Dr. Józef Bieliński.

STAN NAUK LEKARSKICH

ZA CZASÓW AKADEMII MEDYKO-CHIRURGICZNEJ WILEŃSKIEJ, bibliograficznie przedstawiony.

Przyczynek do dziejów medycyny.

Praca uwieńczona pierwszą nagrodą konkursową imienia Adama Helbicha, przez Towarzystwo Lekars. Warsz. w d. 25 Października 1887 r.

WARSZAWA.
Wydanie i nakład Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

1889.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 12 Мая 1888.

Druk K. Kowalewskiego, ulica Królewska 29.

Szanownemu

TOWARZYSTWU LEKARSKIEMU

WARSZAWSKIEMU

PRACĘ NINIEJSZĄ

W HOŁDZIE SKŁADAM

Autor.

W dziejach medycyny u nas pierwszorzędne miejsce zajmuje Ludwik Gąsiorowski, jako autor sławnego dzieła: „Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce.“ Dzieło to pozostanie na długo wymownem świadectwem wielkiéj pracowitości uczonego historyka, który nie mając dostępu do wielkich zbiorów, rozporządzając jedynie niewielkiémi materyjałami,—potrafił zebrać tyle źródeł i wiadomości, nader korzystnie świadczących o działalności naukowej i literackiej lekarzów polskich, lub w Polsce osiadłych. Z wielkiém uznaniem przyjęto tom pierwszy. Lubowano się nim, komentowano go i dopełniano. Znakomity Adamowicz w szeregu artykułów drukowanych w „Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych“, wyświetlił niejedną wątpliwość, wzbogacił bibliografię polską kilkunastu opisami dzieł, nieznanych Gąsiorowskiemu. Nie mniéj znakomici bibliografowie polscy Poliński i Jocher, w témże czasopiśmie, dopełniali powyższy tom pierwszy. Gdyby następne tomy a szczególniej dwa ostatnie, podlegały tak sumiennéj i wyczerpującéj krytyce, — praca nasza byłaby zbyteczną. Gąsiorowski wszelako opracował niedostatecznie bibliografią litewską. Nie mając w swém rozporządzeniu tych wszystkich dzieł, o których wspomina, a polegając bardzo często na relacyjach bałamutnego Callisena, lub katalogach księgarskich, wiele dzieł należących do pierwszéj połowy bieżącego stulecia opuścił, o niektórych zaś błędną informacyję podał.

Pragnąc dopełnić i sprostować Gąsiorowskiego, w granicach 3-o i 4-o tomu, postanowiłem zebrać te wszystkie druki, które w bieżącem stuleciu wyszły albo w Wilnie były ogłoszone, przez wychowańców i profesorów szkoły lekarskiéj wileń-

skiej. To mnie się udało prawie w zupełności. Rzecz naturalna, że wszystko, co znalazłem w Gąsiorowskim, porównałem z materyjałami, któremi rozporządzałem; dla tego niniejszą pracę uważam za oryginalną. Dość ją porównać z cytowanemi tomami, aby się przekonać, że zawiera w sobie opisy kilkuset dzieł, rozpraw i artykułów dziennikarskich, pominiętych przez Gąsiorowskiego.

Pomimo dostępu do bogatych zbiorów, nie miałem w rozporządzeniu kilku dzieł i rozpraw naukowych. Zdaję z nich sprawę albo podług Gąsiorowskiego, lub innych autorów, o czém zrobiłem na właściwem miejscu wzmiankę.

Zebrany materyjał bibliograficzny, rozdzieliłem według działów naukowych. Dział każdy poprzedzam poglądem ogólnym, przedstawiając w szkicowym zarysie stan pewnéj gałęzi nauk, w danéj epoce. Mówiąc o bibliografii lekarskiej w bieżącym wieku, mimowoli nasuwała się epoka sławnego Uniwersytetu wileńskiego i późniejszej Akademii medyko-chirurgicznéj; zajmują one prawie pierwszą połowę bieżącego stulecia i za tło poglądów ogólnych wybornie się nadają. Dla niektórych jednakże względów, o czém zaraz powiemy, epokę Uniwersytetu pominęliśmy, poprzestając na Akademii.

Gąsiorowski, którego praca jest w części prototypem naszego studyjum, chociaż bibliograficznie tylko opisał dzieła i podał poglądy, niekiedy zanadto już ogólne, stworzył pomimo tego dzieło pomnikowe. Nie mając nadziei dorównać mu, byliśmy jednakże tego zdania, że program Gąsiorowskiego należy cokolwiek rozszerzyć. Szło nam mianowicie o to, aby dotykalnie przekonać siebie i innych, czy szkoła lekarska wileńska miała racyję bytu, czy odpowiedziała godnie swemu przeznaczeniu; — słowem, czy wielu wykształciła lekarzy i jakie są zasługi tych ostatnich dla społeczeństwa. Aby rozwiązać to ostatnie pytanie, potrzeba było przedewszystkiém zebrać o ile można, dokładny spis lekarzy, promowanych w Uniwersytecie i w Akademii. Mozolne poszukiwania przekonały mnie, że o wychowańcach uniwersyteckich marzyć nie powinienem. Wiadomą jest rzeczą, że od roku 1807 poczynając, Uniwersytet promował przeciętnie 100-u lekarzy rocznie; tymczasem w moich spisach, od powyższéj daty do roku 1818, nie wielu więcej nad

stu lekarzy posiadam. Dopiero od r. 1818, aż do zamknięcia Uniwersytetu, spisy są mniéj więcej zupełne. Z czasów Akademii szczęśliwym trafem ocalały księgi kliniczne i w znacznéj części historyje chorób, spisywane przez studentów, dla egzaminu klinicznego; z tych można było zebrać kompletne spisy. Jeżeli są jakieś opuszczenia, to w każdym razie nieznaczne. Dla tych powodów wybrałem za tło do méj pracy epokę Akademii. Nim doszedłem do tego przekonania, że o Uniwersytecie mówić nie mogę, miałem zebrane już z téj epoki, różne materyjały i wiadomości; niektóre z nich rzeczywiście ważne, inne ciekawe. Że zaś do podobnéj pracy drugi raz się nie wezmę, przeto, aby zbiory moje nie poszły na marne, zużytkowałem je w obecném studyjum. Prócz tego byłem przekonany, że Akademija, jako powstała z wydziału lekarskiego Uniwersytetu, wielu węzłami była z nim połączoną; praca przeto moja nie tylko nie została przeciążoną materyjałami z epoki Uniwersytetu, ale w wielu wypadkach zawdzięcza im jaśniejszy pogląd na rzeczy.

W naszém studyjum trzymaliśmy się metody ściśle bibliograficznéj. Dla tego w jednym szeregu znajdują się artykuły i dzieła pierwszorzędnéj wartości, jak np. niektóre pisma Jędrzeja Śniadeckiego, Bojanusa i innych, obok lichych artykułów ówczesnych zwolenników magnetyzmu, kołtuna i homeopatii. Wszystko dla nas było ważném, co do zakreślonych ram pasowało, bez oglądania się na wartość wewnętrzną. Dzięki temu, spis nasz jest, ze znanych mi, najdokładniejszym; włączono bowiem do niego artykuły, w czasopismach pomieszczone o których w wielkiém dziele bibliograficzném Estreichera tylko wzmianki znajdujemy.

Ponieważ praca niniejsza, jest przeważnie kompilacyją, a dzięki jéj charakterowi, pozbawioną została zalet literackich, przeto jedyną zasługą autora będzie, jeżeli ze znanych mu zbiorów i źródeł, wszystko skopiował, nic nie opuszczając.

Pozostaje mi powiedzieć kilka słów o Układzie. Dzieli się nasze studyjum na części, reprezentujące skończoną całość. Część dzieli się na rozdziały, a te ostatnie niekiedy na paragrafy.

Przedmiotem Części pierwszéj, jest *Historya Akademii medyko-chirurgicznéj według źródeł urzędowych.* Tu włączono kopie z Najwyższych ukazów; Ustawę Akademii; rozporządzenia ministrów, senatu akademickiego; wreszcie prospekta nauk za te lata, w których zaszły ważniejsze zmiany, odnośnie obsadzenia katedr lub języka wykładowego. Zbiór powyższych dokumentów jest prawie kompletny i daje pojęcie o charakterze Instytucyi, jéj powstaniu, rozwoju, systemacie nauczania i wreszcie zawiera motywy, które wywołały jéj zamknięcie. Pomieściłem go na czele, a nie w dodatkach, jak to zazwyczaj ma miejsce w podobnego rodzaju pracach, ponieważ jest skończoną prawie całością, prócz tego inne jeszcze względy za tém przemawiały. Doktór Adam Bućkiewicz, napisał Historyję Akademii i jak się dowiadujemy z relacyi „Kłosów“ rok 1886, Nr. 1075, charakter powyższéj pracy nie jest ani urzędowy, jak nasza część pierwsza, ani bibliograficzny. Sądzę przeto, że, w ten sposób przeprowadzona nasza robota, może stanowić dopełnienie do niewydanéj historyi Szanownego Jubilata.

Stan nauk lekarskich za czasów Akademii bibliograficznie przedstawiony, stanowi Część drugą. Dzieła układałem chronologicznie, trzymając się programu nauk wykładanych w Akademii. Do téj części weszły dzieła, rozprawy i artykuły dziennikarskie, nie tylko z powyższéj epoki, ale i z uniwersyteckiéj, i z czasów po akademickich. Jeżeli bowiem wychowańcy Uniwersytetu, byli po największéj części w pełnym rozwoju swéj działalności naukowéj i literackiéj za czasów Akademii, przeto należało koniecznie uwzględnić ich prace. Również nie można było pominąć téj okoliczności, że wielu z wychowańców Akademii, zaledwie że rozpoczęli swą działalność naukową, gdy Akademii już nie stało; słuszna przeto, śledzić za ich działalnością, chociażby do dni naszych. Takim sposobem w téj części, zawartą została całkowita prawie bibliografija dzieł lekarskich i przyrodniczych, wydanych przez wychowańców szkoły lekarskiéj wileńskiéj pisanych, w pierwszéj połowie bieżącego stulecia. Część ta jest dopełnieniem Gąsiorowskiego. Przez zachowanie porządku chronologicznego, łatwo ocenić stopniowy rozwój pewnéj umiejętności w szeregu lat i bogactwo jéj literatury. Jeżeli zaś zdarzyło się, że jeden uczony

napisał kilka dzieł, w jednéj materyi, lecz w różnych odstępach czasu, takowe razem zestawiono, aby osiągnąć te rezultaty względem osobnika, jakich oczekujemy od całości. Rozprawy lekarskie i przyrodnicze, które weszły do wydawnictw Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, w téj części pominięte zostały.

Przygotowani jesteśmy na zarzut, żeśmy poprzestali w większości wypadków, tylko na bibliograficzném opisaniu, bez podania krytycznego poglądu na dzieła. Rozumiemy to dobrze, że wówczas praca nasza zyskałaby niezmiernie i większą by korzyść przyniosła; lecz my dajemy to tylko, do czegośmy się zobowiązali: przyczynek do dziejów, a nie dzieje same. Nie zawsze bowiem byliśmy kompetentni, aby wypowiedzieć ostatnie słowo, odnośnie wielu dzieł i rozpraw. Zebrawszy zaś, o ile można było najstaranniéj, bibliograficzne dane, przedstawiamy je jako wskazówkę dla historyka literatury lekarskiéj, gdzie ma szukać, aby rozpatrzywszy je okiem specyjalisty, mógł z nich zdawać sprawozdanie krytyczne.

W Części trzeciéj, pomieściliśmy pobieżny zarys, *Zakładów naukowych i pomocniczych.* Stanowi ona niejako dopełnienie poprzedzającéj. Gdyby ta część była dokładnie opracowaną, zajęłaby bez wątpienia wydatne miejsce w literaturze. Niestety, wyczerpawszy wszystkie dostępne źródła i wiadomości, zaledwie mogłem się zdobyć na naszkicowanie przedmiotu. Pomimo usilnych starań, nie dowiedziałem się nawet, czy Archiwum Akademii, w części do Petersburga wywiezione, a w części do Kijowa, istnieje, czy też rozproszyło się bez śladu. Bez tego Archiwum, nie można się nawet kusić, aby rozszerzyć nasze wiadomości w tym kierunku. Może być, że Dr. Bućkiewicz dział ten dokładniej opracował: w takim razie widoczne braki w niniejszéj pracy uzupełnione być mogą w przyszłości.

W części czwartéj, pomieściliśmy w trzech rozdziałach: *Nauczających i słuchaczów.* Między pierwszymi byli ludzie bardzo znakomici, o których całe tomy pisano, i skromni pracownicy, o których bardzo nie wiele możemy powiedzieć. Przy układzie trzymaliśmy się téj zasady, że jeżeli nie o wszystkich możemy powiedzieć wyczerpująco, powiedzmy o wszystkich przynajmniéj rzeczy najważniejsze w jednakowym zakresie, aby

naturalne braki, odnośnie naszych wiadomości, nie były zbyt widoczne, rażące. Do spisu profesorów włączyliśmy niektórych urzędników Akademii; jakkolwiek ci wykładów nie miewali, interesują nas z innych względów. Poświęcenie zaś dla nich osobnego rozdziału uważałem za zbyteczne.

Spisy wychowańców, jak o tém wspominaliśmy, wiele nas kosztowały pracy; nierównie więcéj zebranie chociażby drobnych wiadomości biograficznych. O wielu z nich, szczególniéj o weterynarzach, nie podobna się było dowiedzieć najmniejszych nawet danych. Również nie znalazłem nawet śladów o farmaceutach, chociaż sporą ich liczbę wychowała Akademija; dla tego ich pominęliśmy. Przeczuwam słuszny zarzut, że nie podając charakterystyki działalności pojedyńczych lekarzy, aby tą drogą wykazać zasługi ich dla społeczeństwa, dobrowolnie niejako zwęziłem ramy swego studyjum; gdyż wyliczeniem pojedyńczego nazwiska lub cytatą jakiejś drobnéj pracy, umieszczonéj w czasopiśmie, nie wykazuję jeszcze zasług pracownika. Prawda. Lecz jeżeli mnie z wielką trudnością przyszło się zdobyć na nazwisko, bez wyśledzenia zwykłego przebiegu życia, nie mówiąc już nic o owéj charakterystyce działalności, to łatwo zrozumiéć, dla czego poprzestałem na prostém wyliczeniu nazwisk, z podaniem tylko roku, w którym dany osobnik pozyskał stopień lekarza. Musiałem wytłumaczyć przedewszystkiém sobie, że w danym wypadku ilość wychowańców przemawia za ważnością szkoły, która ich wychowała. A ilość ta jest rzeczą imponującą!

Część piątą, poświęciliśmy *Towarzystwu lekarskiemu wileńskiemu*, jego pracom i wydawnictwom. O czynnościach mówimy tylko epizodycznie, nie wyczerpując bynajmniéj bogatych materyjałów, które posłużyć mogą dla przyszłego historyka téj zasłużonéj dla społeczeństwa Instytucyi. Naszém głównem zadaniem, jako pracy bibliograficznéj, było rozpatrzenie się w pracach jego drukiem ogłoszonych, lub spoczywających w rękopisie.

W końcu podaliśmy *Spis alfabetyczny osób*, z odnośnikami do miejsc, gdzieśmy o nich mówili lub dzieła ich cytowali.

Praca nasza, opiera się wyłącznie na źródłach, współczesnych owéj epoce, już to w rękopiśmiennych (przeważnie), już ogło-

szonych drukiem. Uwzględniliśmy i najnowsze prace, lecz w wyjątkowych razach. Wyliczenie wszystkich tych źródeł zabrałoby nam zbyt dużo miejsca i nie miałoby praktycznego znaczenia; dla tego przytaczamy je w tekście i to ważniejsze z nich, które jakąś np. znaną kwestyję w innem świetle przedstawiają. Stanowi ona jako źródłowa, wiarogodny, lecz surowy materyjał dla przyszłego badacza owéj epoki, i z takiego tylko stanowiska winna być rozpatrywaną. Staraliśmy się, aby źródła, nie zawsze, i nie dla każdego dostępne, cytowane były w całéj czystości, bez zmiany, dodatków. Często bardzo poświęcaliśmy własne przekonania, aby zachować charakter bezstronności. Przyznajemy, że w wielu wypadkach, wypadło nam rozbierać lub podnosić kwestyje bardzo niemiłe; nie chcieliśmy ich jednakże opuszczać, zważywszy że mogą one stanowić przyczynek, niekiedy ważny do wyświetlenia faktów, często bardzo opacznie rozumianych, fałszywie rozbieranych.

Otóż cegiełką, dla odbudowania przyszłéj historyi szkoły lekarskiéj wileńskiéj, ma być praca niniejsza. W tym celu ją podjęliśmy i w tym składamy ją Szanownemu Towarzystwu lekarskiemu.

Dr. Józef Bieliński.

Pisałem w Wilnie d. 15 Października 1886 r.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

HISTORYJA AKADEMII WEDŁUG ŹRÓDEŁ URZĘDOWYCH.

ROZDZIAŁ I.

O zamknięciu Uniwersytetu wileńskiego, o przejściu Akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj pod zawiadywanie Ministerstwa Spraw wewnętrznych i Głównego tamecznego Obserwatoryjum pod zarząd Akademii Nauk. [1]).

Cesarz Jego Mość, znajdując pożyteczněm zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego, Najwyżéj rozkazać raczył: 1) Wydziały lekarski i teologiczny oddać pod zarząd Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dla reorganizacyi, pierwszego na Akademią medyko-chirurgiczną, a drugiego na szkołę duchowną, o czém dany będzie Ukaz Ministrowi Spraw Wewnętrznych z poleceniem: sporządzić i przedstawić na Najwyższe rozpatrzenie: projekta Ustawy dla tych zakładów naukowych. 2) Pewnych profesorów i nauczających różnych przedmiotów w Uniwersytecie, z wyłączeniem urzędujących, którzy wejdą do Akademii medyko-chirurgicznéj, rozklasyfikować, i jeżeli się zgodzą, przenieść do innych Uniwersytetów, z wydaniem im obecnie pobieranéj pensyi z funduszu po-jezuickiego, a urzędników cy-

---

1) Wyjęte z dzieła: Sbornik postanowlenii po Ministerstwu Narodnago proświeszczenia. Petersburg. 1876.

wilnych i w ogóle urzędników zwolnić. 3) Z biblioteki gabinetów i innych pomocniczych zakładów Uniwersytetu Wileńskiego, wydzielić to wszystko, co może być pożytecznėm dla Akademii medyko-chirurgicznéj i szkoły duchownéj w Wilnie, i wydać pod zawiadywanie tymże, a co pozostanie, rozdzielić według Najwyższego rozkazu i po zniesieniu się z kim należy. 4) Obserwatoryjum Astronomiczne w Wilnie pozostawić pod zarządem Akademii Nauk. 5) Znieść Okręg Naukowy Wileński, a wszystkie szkoły jego przyłączyć do Okręgu Białoruskiego (1 Maja 1832 r.).

Przedstawienie. Według najpoddaniejszego mego przedstawienia o sprawach tyczących się Uniwersytetu Wileńskiego, Waszéj Cesarskiéj Mości podobało się Najwyżéj mnie rozkazać, między innėmi: 1) Znieść się z Ministrem Spraw Wewnętrznych odnośnie przejścia w powierzone mu Ministerstwo, urządzanéj w Wilnie z fakultetu lekarskiego tamecznego Uniwersytetu medyko-chirurgicznéj Akademii. 2) Obserwatoryjum Astronomiczne Uniwersytetu Wileńskiego pozostawić przy Akademii duchownéj w Wilnie. 3) Zapytać Gubernatora Wileńskiego wojennego Księcia Dołgorukowa, czy można będzie istniejący przy Uniwersytecie Wileńskim Instytut Agronomiczny pozostawić jako zakład oddzielny.

Wypełniwszy powyższe, mam szczęście donieść Waszéj Cesarskiéj Mości, że ponieważ Gubernator Wileński wojenny w tym czasie udał się już z Petersburga do miejsca swéj służby, to Najwyższy rozkaz zakomunikowałem mu w odezwie z dnia 16 Kwietnia, dodawszy zapytanie, czy zarząd powyższego zakładu, jeżeli istnienie jego będzie uznaném za pożyteczne, może być z całą pewnością powierzony profesorowi gospodarstwa wiejskiego w Uniwersytecie Wileńskim—Oczapowskiemu. Co się tyczy Akademii medyko-chirurgicznéj w Wilnie, to Minister Spraw Wewnętrznych wyraził się, że zakład ten może przejść pod jego zarząd, i że rozpatrzywszy się w Etacie Akademii, on uważa za stosowne poczynić pewne skrócenia przez połączenie niektórych katedr i usunięcie innych, jak np. literatury rosyjskiéj i łacińskiéj i języków francuskiego i niemieckiego, które podług niego są niepotrzebne; przypuszcza bowiem, że wychowańcy, wstępując do Akademii, kończą kurs

nauk filologicznych. Nakoniec przez zmniejszenie wydatków na niektóre przedmioty i pensyje profesorów: zamiast 1500 rs. po 1200 rs. Takim sposobem projektowane zmniejszenie dojdzie do 15000 rubli srebrnych, a zatem i projektowany etat zamiast 86647 rubli srebrnych będzie wynosił około 71000 rubli. Co się tyczy Obserwatoryjum Astronomicznego w Wilnie, Minister Spraw Wewnętrznych wyraził się, ponieważ ono dla Akademii duchownéj nie potrzebne, więc uważałby za stosowne oddać je pod zarząd Akademii Nauk, co mogłoby w przyszłości spowodować mianowanie tam Astronoma - Obserwatora Rosyjanina. To ostatnie znajduję i ja bardzo pożytecznćm. Donosząc o tém Waszéj Cesarskiéj Mości najpoddanniéj upraszam Najwyższéj Waszéj Cesarskiéj Mości rezolucyi.

Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano: „Z g a d z a m s i ę“.

ROZDZIAŁ II. [1]

Ukaz Jego Cesarskiéj Mości Samowładcy Wszech Rosyi z Rządzącego Senatu.

Według imiennego Jego Cesarskiéj Mości Najwyższego Ukazu, danego Rządzącemu Senatowi z własnoręcznym Jego Cesarskiéj Mości podpisem w dniu 31 przeszłego miesiąca Sierpnia, w którym wystawiono:

„Znajdując potrzebném wzmocnić środki dla wykształcania fachowych lekarzy w Naszém Cesarstwie, My, uznaliśmy za pożyteczne utworzyć w Wilnie osobną Akademię medyko-chirurgiczną i liczbę uczących się w Instytucie lekarskim byłego Uniwersytetu Wileńskiego skarbowych wychowańców powiększyć do 200“.

„Zatwierdziwszy Ustawę i etat téj Akademii ułożone przez Ministra Spraw Wewnętrznych i rozpatrzony przez Radę Pań-

---

[1]) Wyjęte z „Kuryera Litewskiego“ rok 1832 Nr. 124 i następne, z zachowaniem ówczesnych terminów służbowych, i w ogóle ówczesnego języka urzędowego.

stwa, i zwracając takowe Rządzącemu Senatowi, dla wprowadzenia ich w działanie, łącznie z powyższym rozkazujemy:“

1. „Znajdujący się w Wilnie skarbowy Instytut lekarski zamknąć, a wychowańców onego przenieść do utworzonéj tamże Akademii medyko-chirurgicznéj; sumę zaś 22240 rubli 75 kop. srebrem, na utrzymanie tego Instytutu etatem z d. 25 Listopada 1820 roku wyznaczoną i z kasy Państwa wydawaną przeznaczyć na utrzymanie Akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj.

2. Pozostałą za tém sumę na utrzymanie téjże, według zatwierdzonego obecnie etatu obliczoną, wyznaczyć z funduszu edukacyjnego.

3. Zdany w liczbie innych gmachów Akademii medyko-chirurgicznéj, kościół były Uniwersytecki, utrzymywać z dochodów po-jezuickich, na téjże zasadzie jak i inne kościoły po-jezuickie.“

Rządzący Senat polecił: dla należytego według Najwyższego Jego Cesarskiéj Mości Ukazu i załączonéj przy niniejszym Ustawy i etatu utworzonéj w Wilnie Akademii medyko-chirurgicznéj spełnienia, do pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych, Oświecenia Narodowego i Skarbu, z załączeniem drukowanych egzemplarzy tejże Ustawy i etatu—wysłać ukazy, a dla wiadomości przesłać takież egzemplarze z ukazami i do drugich pp. Ministrów, wojennych Generał-gubernatorów, wojennych gubernatorów, zarządzających i częścią cywilną, generał gubernatorów i naczelników miast, do wszystkich gubernialnych i okręgowych zarządów, do kancelaryj wojskowych i do miejsc rządowych. A do Najświętszego Synodu i do wszystkich departamentów Rządzącego Senatu i do Ogólnych onego zebrań przesłać oznaczone egzemplarze przy odezwie.

Wskutek powyższego załącza się przy niniejszym po jednym z tych egzemplarzy. Września 29 dnia 1832 roku.

Ustawy Cesarskiej Wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii.

I. *Postanowienia ogólne.*

§ 1. Wileńska medyko-chirurgiczna Akademia, jest wyższym uczącym zakładem, przeznaczonym dla kształcenia młodzieży tak właściwie do medycznéj, jako téż do farmaceutycznéj i weterynaryjnéj części.

§ 2. Zostaje ona pod szczególną protekcyją Jego Cesarskiéj Mości i nazywa się Cesarską.

§ 3. Powierzoną jest ona głównemu zwierzchnictwu Ministra Spraw Wewnętrznych i ma swojego Prezydenta.

§ 4. W ogólnym porządku miejsc urzędowych, ona także jak rosyjskie Uniwersytety porównana jest z Kolegiami.

§ 5. Akademija ma prawo, ustanowionym na to porządkiém, wynosić na stopnie i nazwania uczone następujące: 1) Doktora medycyny i chirurgii, 2) Doktora medycyny, 3) Inspektora medycznego urzędu, 4) Medyko-chirurga, 5) Lekarza czyli medyka, 6) Akuszera, 7) Starszego lekarza weterynaryi, 8) Młodszego lekarza weterynaryi, 9) Pomocnika weterynaryi, 10) Aptekarza, 11) Prowizora, 12) Aptekarskiego pomocnika czyli gezela 13), Okulisty, 14) Dentysty, 15) Akuszerki czyli położniczéj babki.

§ 6. Akademija, idąc za postępem nauki lekarskiéj i pomocniczych jéj przedmiotów i starając się dopomagać do ich postępów, może dla uczestnictwa w uczonych swych pracach wybierać członków honorowych i korespondentów.

§ 7. Akademija ma zupełną Rozprawę, Sąd i Zwierzchnictwo nad wszystkimi urzędnikami do wiedzy jéj należącymi.

§ 8. Sporne sprawy członków i urzędników Akademii z jakimkolwiek innym szczególnym człowiekiem, albo towarzystwem, odbywają się w Konferencyi Akademii, jeżeli odpowiadający należy do jéj wiedzy i appelacyja od tych wyroków idzie do Rządzącego Senatu. Od tego wyłączają się sprawy o nieruchome majątki.

§ 9. W sprawach kryminalnych Akademija po pierwszém wyśledzeniu, przesyła je ze swym wnioskiem do należytego sądu podług rodzaju przestępstwa i stanu obwinionego.

§ 10. Akademija w zdarzeniu potrzeby, ma prawo żądać pomocy od miejscowéj zwierzchności.

§ 11. Akademija ma swoją własną Cenzurę na dzieła i przekłady, przez nią albo rzeczywistych członków wydawane, po części nauki lekarskiéj, również na rozprawy (*dissertatio*) i postrzeżenia (*observatio*), podawane dla otrzymania uczonych stopniów. Przy ich rozpatrywaniu Akademija trzyma się prawideł



ogólnych ustaw Cenzury. Księgi i rękopisma zapisywane z zagranicy przez Akademiję albo rzeczywistych jéj członków do swojego użycia, nie podlegają rozpatrywaniu cenzury.

§ 12. Akademija ma prawo swobodnie i bez opłaty poszlin. zapisywać z zagranicy tak wszelkie księgi i rękopisma, jako i wszelkiego rodzaju uczone pomoce do nauk wykładanych w Akademii należące. Kipy i paki z témi rzeczami powinny być adresowane do Akademii, i na pogranicznych Tamożniach nie otwierają się, lecz tylko się plombują. Po dostawieniu ich do Akademii, otwierają się i poświadczają w obecności wyznaczonego od Tamożni albo Gubernialnego urzędnika, który przestrzega, ażeby w nich nie było towarów i rzeczy nienależących do liczby uczonych pomocy, lub téż niezapisanych rzeczywiście przez Akademią.

§ 13. Akademija ma we własném rozporządzeniu sumę, etatem na jéj utrzymanie przeznaczoną.

§ 14. Wszystkie należące do Akademii budowy, wolne są od wojskowego kwaterunku i od poboru poziemnego i innych podatków na rzecz miasta.

§ 15. Akademija wolna jest od płacenia wagowych pieniędzy za wysyłane w jéj interesach pakiety i posyłki, kiedy nie ważą więcéj od puda.

§ 16. Akademija także wolną jest od użycia herbowego papieru i od opłaty aktowéj i innych poszlin od przyznawanych w jéj imieniu aktów i w ogólności od wszystkich jéj tyczących się spraw.

§ 17. Akademija ma swoją typografiją naukowych i innych książek, może mieć także i własną swoją księgarnię.

§ 18. Akademija ma prawo utrzymywać Aptekę.

§ 19. Akademija ma większą i mniejszą pieczęcie, z wyobrażeniem herbu państwa i z napisami: ruskim i łacińskim: Pieczęć Cesarskiéj wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, *Sigillum Caesareae Medico-chirurgicae Academiae Vilnensis*.

§ 20. Jeżeli kto z członków Akademii umrze bez testamentu, nie zostawiwszy po sobie prawnych następców; albo jeśli następcy po upłynieniu roku i sześciu miesięcy, licząc od czasu wezwania ich przez gazety do wzięcia spadku, nie będą się sta-

wili. wtedy na osnowie Najwyżéj potwierdzonéj w dniu 27 Lipca 1821 roku, opinii Rady Państwa, cały majątek zmarłego zamienia się we własność Akademii.

§ 21. Akademija, działając na osnowie prawideł téj Ustawy, może o potrzebnych dodatkowych do niéj postanowieniach, czynić przedstawienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

II. *O wewnętrznêm urządzeniu Akademii.*

§ 22. Wileńska medyko-chirurgiczna Akademija składa się:

1. Z prezydenta.

2. Z zajmujących ustanowione dla dawania w niéj nauk katedry: akademików, ordynaryjnych i ekstraordynaryjnych profesorów i adjunktów.

3. Z Inspektora nad sprawowaniem się i obyczajnością uczniów i ze czterech jego pomocników.

4. Z Radzcy Rządu, sekretarzów kancelaryjnych i innych urzędników, sprawujących różne podług naznaczenia przy Akademii obowiązki.

5. Z uczących się w Akademii, we wszystkich częściach nauki lekarskiéj.

§ 23. Akademicy i profesorowie zwyczajni jako rzeczywiści członkowie Akademii, stanowią pod przewodnictwem Prezydenta, wyższe akademiczne urzędowe miejsce, nazywane Konferencyją. Profesorowie nadzwyczajni i Adjunkci zasiadają na Konferencyi wtedy tylko, kiedy zastępują miejsce profesorów zwyczajnych, albo kiedy dla szczególnéj jakiéj przyczyny, będą do tego wezwani przez Konferencyją. Kancelaryją Konferencyi z liczby oznaczonéj urzędników i służących kancelaryjnych złożoną, zarządza Sekretarz uczony, wybierany z akademików albo profesorów zwyczajnych.

§ 24. Zawiadywanie gospodarskiémi rzeczami Akademii i bezpośrednie przestrzeganie dobrego w niéj porządku, powierza się jéj Rządowi, złożonemu: z Prezydenta, trzech członków i sekretarza.

III. *O Konferencyi.*

§ 25. Konferencyja zbiéra się na wezwanie Prezydenta. Dni zwyczajnych jéj zgromadzeń naznaczają się na początku ka-

żdego miesiąca, przytém Prezydent stosuje się do liczby otrzymanych w niéj, należących do rozpatrzenia dzieł, i przestrzega, aby zgromadzenia Konferencyi jak zwyczajne, tak jeśli można i nadzwyczajne, naznaczane były w czasie wolnym od dawania lekcyi.

§ 26. Wszyscy członkowie Konferencyi obowiązani są znajdować się na jéj zgromadzeniach; w przypadku niemożności, donoszą oni Prezydentowi o przyczynach swojego nie znajdowania się; Prezydent doniesienia te wnosi do dziennika posiedzeń.

§ 27. Konferencyja nie przystępuje do żadnego roztrząsania, jeżeli na posiedzeniu znajduje się mniéj od dwóch trzecich liczby wszystkich, rzeczywiście w Akademii znajdujących się akademików i profesorów zwyczajnych. W czasie wakacyi Konferencyja miéć może tylko nadzwyczajne posiedzenia i tylko w sprawach niecierpiących zwłoki.

§ 28. Na zgromadzeniach Konferencyi, po Prezydencie pierwsze miejsce zajmuje uczony Sekretarz, dalsi członkowie zasiadają podług ich starszeństwa od otrzymania nazwania akademików lub profesorów zwyczajnych.

§ 29. Wszystkie sprawy na Konferencyi rozstrzygają się większością głosów i w zdarzeniu równości, głos Prezydenta ma przewagę.

§ 30. Prezydent jako przodkujący Konferencyi, zagaja i zamyka posiedzenia, przekłada dzieła do słuchania, przestrzega porządku w rozprawach, ustanawia pytania, stara się pogodzić zdania i zbiéra głosy, zaczynając od najmłodszego z członków.

§ 31. Jeżeli przełożone do słuchania dzieło potrzebuje mnogich naprzód zebrania uwag, albo wyszukań i objaśnień, wtedy Konferencyja może do tego poprzedniczego rozpatrzenia wyznaczyć osobną ze swoich członków komisyją.

§ 32. Dzienniki posiedzeń Konferencyi podpisują: Prezydent, wszyscy obecni członkowie i stwierdza uczony sekretarz. Członkowie nie zgadzający się ze zdaniem większości, podają do dziennika osobne zdania z własnym podpisem.

§ 33. Konferencyi jako wyższemu w Akademii miejscu zostawują się:

1. Ogólne rozporządzenia i wnioski na skutek zaleceń zwierzchności i przełożeń Prezydenta.

2. Uczczenie godnymi nazwania akademików i wybór na profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i adjunktów.

3. Wybór honorowych członków i korespondentów.

4. Rozkład kursów nauk i czasu dawania lekcyi.

5. Rozpatrzenie programatów lekcyi.

6. Zdanie o środkach do udoskonalenia dawania nauk w Akademii.

7. Główne rozporządzenie wszystkiémi należącemi do Akademii pomocami, gabinetami i innemi zaprowadzeniami.

8. Ostateczne zdanie o dziełach i tłomaczeniach przeznaczonych do czytania na publicznych zgromadzeniach Akademii, albo téż do wydania w jéj imieniu lub na rachunek jéj summy.

9. Ułożenie instrukcyi tak dla uczących i uczących się, jako téż dla mających dozór nad porządkiem i policyją Akademii.

10. Przyjęcie do Akademii wychowańców i wolnych słuchaczów, tudzież egzaminowanie ich przytém zdarzeniu.

11. Egzaminowanie uczących się w Akademii na lekarzów, albo posunięcie do wyższych klas, równie i przybywających dla otrzymania stopniów uczonych we wszystkich częściach nauki lekarskiéj.

12. Wyniesienie na uczone medyczne stopnie i nazwanie na osnowie będących postanowień.

13. Wydawanie ustanowionych na te stopnie patentów.

14. Rozpatrywanie przedstawień Rządu Akademii i odezw różnych miejsc i osób, tudzież próśb do konferencyi podawanych i o nich postanowienie.

15. Wyśledzenie nieporządków i opuszczeń w uczeniu i uczeniu się.

16. Zdanie o projektach dodatkowych postanowień do udoskonalenia wewnętrznego urządzenia Akademii.

§ 34. Dla wyboru profesorów na wakujące w Akademii katedry ustanawia się następujący porządek: za odkryciem się wakansu, Konferencya naprzód przystępuje do naznaczenia kandydatów. O przeznaczoném do tego posiedzeniu, prezydent uwiadamia wszystkich członków, przynajmniéj trzema dniami pierwéj; po ich zebraniu się, każdy z profesorów wybiéra najgodniejszego, zdaniem swojem kandydata, i oświadcza przyczyny, dla których on daje mu pierwszeństwo przed drugimi. Imio-

na podanych tym sposobem kandydatów zapisują się do osobnéj na to przeznaczonéj i przy dziełach komisyi chowanéj księgi. W tydzień zatém na nowém nadzwyczajném posiedzeniu, kandydaci jedni po drugich poddają się do wyboru przez ballotowanie. Kandydaci, którzy otrzymali równą liczbę wotów wybierających, mają być ballotowani na nowo. Lecz jeśli i za powtórném ballotowaniem nie będzie na żadnego stronie większości głosów, wtedy Prezydent przedstawia o tém na rozwiązanie Ministrowi Spraw Wewnętrznych ze swoją opiniją.

§ 35. Żaden kandydat nie może być przedstawionym do wyboru na Profesora do wakującéj katedry, jeżeli niema uczonego stopnia doktora medycyny lub doktora medycyny i chirurgii i nie stał się znajomym albo przez odznaczające się dawanie téj nauki, na któréj wybiéra się katedrę, lub przynajmniéj dziełami o przedmiotach do téj nauki odnoszących się. Obierany na katedrę fizyki, chemii i historyi naturalnéj, jeżeli niema uczonego medycznego stopnia, powinien mieć stopień doktora filozofii, a profesor farmacyi nadto i nazwanie aptekarza; profesorowie rosyjskiéj i łacińskiéj literatury powinni mieć stopień uczony, otrzymany albo potwierdzony w jednym z rosyjskich Uniwersytetów.

§ 36. Katedry poruczają się profesorom nadzwyczajnym lub adjunktom w dwóch tylko zdarzeniach: naprzód kiedy w czasie wyboru Akademija nie upatruje znajomego w téj części nauczyciela godnego w zupełności nazwania profesora zwyczajnego; i powtóre, kiedy w liczbie kandydatów znajduje się młody człowiek z nadzwyczajnémi talentami i wiadomościami, któremu dla udoskonalenia się, nie dostaje tylko doświadczenia niewielu lat. Zresztą długie nawet i staranne wypełnianie obowiązków profesora nadzwyczajnego lub adjunkta, nie daje jeszcze prawa do otrzymania nazwania profesora zwyczajnego.

§ 37. Jeżeli Konferencyja na osnowie §§ 34 i 35 nie znajduje kandydatów, którzyby z prac uczonych, albo z postępów w uczeniu, byli uznani godnymi zajęcia wakującéj katedry, wtedy może za rozstrzygnieniem Ministra ogłosić do niéj konkurs nie w zbyt bliskim i nie zbyt oddalonym terminie, wymagając od ubiegających się przysłania obszernych rozpraw, albo innych dzieł, mogących służyć za dowód ich usposobienia i dostate-

cznych w téj nauce wiadomości Od wybieranych na profesorów anatomii i chirurgii, Konferencyja wymaga dowodów: od tego, że mu zupełnie znajome są różne anatomiczne roboty i że on sam jest w stanie je wykonywać, a od 2-go, że ma należytą wprawę w robieniu operacyi. Prawidło to rozciąga się do wszystkich tych nauk, do wykładu których potrzebne są szczególne praktyczne wiadomości i wprawa.

§ 38. Prośby o uwolnienie profesorów różnych uczących i urzędników Akademii od miejsc ich wnosi Prezydent na Konferencyją, która rozpatrzywszy je, i jeśli potrzeba otrzymawszy na swe zapotrzebowanie od proszącego należytą sprawę z pełnienia obowiązkow, uwalnia przez nią naznaczonych, a o innych przedstawia Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 39. Konferencyja obowiązana jest oddalić od obowiązku uczących i urzędników Akademii, którzy okażą się niedbałymi, albo zawiniającymi w naruszeniu porządku, w nieuległości zwierzchnictwu, i w innych prawu przeciwnych postępkach; jednakże nieinaczéj, jak po formalnym wyroku zapadłym przynajmniéj większością dwóch trzecich głosów. Wyroki te przedstawiają się Ministrowi Spraw Wewnętrznych dla ostatecznego utwierdzenia.

§ 40. Konferencyja podług swojéj uwagi naznacza dni publicznych posiedzeń dla ogłoszenia imion tak tych studentów, którzy kurs nauk ukończyli, jak i wyniesionych do stopni uczonych. Na tych posiedzeniach Prezydent albo jeden z akademików i profesorów czyta przejrzaną na Konferencyi sprawę o stanie Akademii, a inni wybrani do tego przez Konferencyją, profesorowie lub adjunkci, mają mowy o przedmiotach odnoszących się do ich naukowych zatrudnień.

§ 41. Szczegółowe zdanie sprawy, tak o biegu i postępach uczenia w Akademii, jako i o wszystkich odbywanych w niéj dziełach i powierzonych jéj sumach, sporządza się przez Konferencyją na końcu każdego roku i przedstawia się Ministrowi Spraw Wewnętrznych, nadto Konferencyja co miesiąc przedstawia Ministrowi krótki wypis ze swoich dzienników i posiedzeń.

§ 42. W rzeczach, których bieg i porządek nie są ściśle opisane postanowieniami tych ustaw, Konferencyja uprasza o rozwiązanie Ministra Spraw Wewnętrznych.

IV. *O Prezydencie.*

§ 43. Prezydenta Akademii mianuje Jego Cesarska Mość na przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 44. Prezydent jako główny bezpośredni naczelnik Akademii przestrzega zachowania w wewnątrz jéj dobrego porządku, we wszystkich częściach zarządu i wykładania nauk na istotnéj osnowie postanowień w Ustawach i zaleceń Zwierzchności.

§ 45. Prezydent przodkuje na Konferencyi i w Rządzie Akademii.

§ 46. Przestrzega, aby lekcyje dawane były zgodnie z programatami, przez Zwierzchność zatwierdzonémi i w naznaczonym dla każdego czasie.

§ 47. Przestrzega także, ażeby gabinety i wszystkie w ogólności pomoce naukowe utrzymywane były w porządku i całości.

§ 48. Ma troskliwy dozór nad regularnością rozchodów, wiernością ksiąg rachunkowych na osnowie ustanowionego dla nich porządku i zachowania wszelkiéj, jakiéj tylko można, nawet w nieodbitych wypadkach oszczędności.

§ 49. Wszystkie postanowienia Konferencyi wchodzą do Prezydenta, który uważając podług ich osnowy, albo je do wyższéj Zwierzchności przedstawia, albo przesyła dla spełnienia gdzie należy.

§ 50. Prezydent daje pozwolenie członkom Konferencyi dającym lekcyje i urzędnikom Akademii na wyjazd, ale nie dłużéj jak na 29 dni; o wyjeździe na dłuższy czas i pozwolenie za granicę nawet na krótki czas, przedstawia Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 51. Niezwłocznie donosi Ministrowi Spraw Wewnętrznych o wszystkich zdarzeniach Akademii, na szczególną zasługujących uwagę.

§ 52. Na czas oddalenia się Prezydenta, Minister Spraw Wewnętrznych, naznacza na jego przedstawienie jednego z akademików dla sprawowania jego urzędu. W zdarzeniach ciężkiéj, niespodzianéj choroby, albo nagłéj jego śmierci. starszy z akademików zastępuje jego miejsce, do naznaczenia nowego Prezydenta, albo sprawującego jego obowiązki.

V. *O sekretarzu uczonym.*

§ 53. Obowiązki uczonego sekretarza porucza się jednemu z akademików albo profesorów zwyczajnych na przedstawiewienie Konferencyi i za utwierdzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 54, Obowiązki uczonego sekretarza są:

1. Przekładać Konferencyi wszystkie wchodzące do niéj dzieła i utrzymywać protokół posiedzeń.

2. Przygotowywać wychodzące od niéj papiery i prowadzić korespondencyję w imieniu Konferencyi w językach rosyjskim i cudzoziemskich z uczonémi towarzystwami i osobami.

3. Mieć baczność nad wydawaniem aktów, dysertacyi i innych pism, z rozporządzenia Konferencyi drukować się mających.

4. Przygotowywać dyplomata na stopnie uczone, również i wszelkie inne atestata i świadectwa i wnosić kopije ich, podpisem swym stwierdzone do osobnéj księgi, odpowiadając za zgodność tych świadectw i kopii z dokumentami i dziełami Akademii.

5. Układać zapisy do spółczesnéj historyi Akademii.

6. W końcu każdego roku przedstawiać Konferencyi wiadomość: *a*) o stanie Akademii i należących do niéj naukowych zakładów, gabinetów i biblioteki; *b*) o nowych w ciągu roku nastałych postanowieniach, tak względem dawania nauk, jak i względem zarządu Akademii; *c*) o liczbie wychowańców znajdujących się w ciągu roku w Akademii, wyszłych z niéj, i znajdujących się rzeczywiście; *d*) o uznanych przez Konferencyją godnymi różnych uczonych nazwań; *e*) o niedostatkach albo niedogodnościach, dostrzeżonych w ciągu roku z tém, co się tyczy dawania nauk i o przedsięwziętych albo obmyślonych środkach dla uprzątnienia tych niedogodności.

§ 55. Uczony sekretarz ma w wiedzy swojéj archiwum Akademii i kancelaryją Konferencyi, u niego téż jest w zachowaniu większa i mniejsza pieczęcie Akademii, wyciskane na wydawanych na stopnie uczone dyplomatach i świadectwach.

VI. *O Akademikach, Profesorach. Adjunktach, Członkach honorowych i Korespondentach Akademii.*

§ 56. Cesarska wileńska medyko-chirurgiczna Akademija, dla osadzenia ustanowionych w niéj katedr, ma piętnastu profe-

sorów zwyczajnych, starsi z nich, którzy wysłużyli nienagannie w tém nazwaniu nie mniéj dziesięciu lat, podnoszą się na Akademików.

§ 57. Nadto przy Akademii naznacza się dziesięciu adjunktów, odznaczający się z nich podnoszą się na profesorów nadzwyczajnych.

§ 58. Akademicy w nazwaniu swém utwierdzają się przez Jego Cesarską Mość.

§ 59. Profesorowie i adjunkci wybierani są przez Konferencyją Akademii, a potwierdzeni w tych nazwaniach przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 60. Życzący sobie być Adjunktem Akademii, oprócz dyplomatu na stopień uczony, obowiązany złożyć świadectwo na to, że się zajmował praktyką medyczną, przynajmniéj przez trzy lata. Potém poddaje się ścisłemu ustnemu i na piśmie egzaminowi z téj nauki, w któréj chce być adjunktem i obowiązany jest przeczytać na Zgromadzeniu Konferencyi na próbę lekcyją o dwóch z téjże nauki przedmiotach, jednę w rosyjskim, drugą w łacińskim języku.

§ 61. Wybierani na adjunktów powinni miéć téż uczone stopnie, które wymagane są od profesorów (§ 35). Zresztą dozwala się poruczać za zgodą Ministra do sprawowania obowiązki adjunktów młodym ludziom, którzy ukończyli nauki w Akademii, albo w innym uczącym zakładzie, chociażby stopnia Doktora nie mieli, ale w takiém tylko zdarzeniu, jeżeli odznaczające się ich talenta, pilność do nauk i sposobność dawania lekcyi pokazują, że oni z czasem mogą być dobrymi nauczycielami.

§ 62. W powszechności przy wybieraniu tak profesorów jako i adjunktów, przestrzega się, ażeby kandydaci oprócz gruntownych wiadomości w naukach, mieli téż należyte obyczajowe przymioty i zdolności łatwego i porządnego wykładania swych myśli. Przy równych zdolnościach, rodowity rosyjanin albo poddany rosyjski ma pierwszeństwo przed cudzoziemcem, i służący w Akademii przed ustronnym.

§ 63. Adjunkt, który w ciągu służby swojéj dał dowody odznaczającéj się gorliwości dobrego usposobienia i wiadomości w naukach lekarskich, i nadto, przez wydanie jakiegokolwiek pożytecznego dzieła, zwrócił na siebie uwagę uczonego świata,

podnosi się przez Konferencyją za potwierdzeniem Ministra na Profesora nadzwyczajnego.

§ 64. Nikt z profesorów i adjunktów bez szczególnéj zasługującéj na uwagę przyczyny, nie uczyniwszy o tém pierwéj doniesienia Konferencyi albo prezydentowi, ani od dawania lekcyi, ani od posiedzeń, ani nawet od innych jakichkolwiek na niego włożonych obowiązków, uchylić się nie może. Życzący sobie otrzymać zupełne od służby zwolnienie, obowiązany jest, wyżéj przepisanym porządkiem, podać o to prośbę (§ 38). przynajmniéj trzema miesiącami przed ukończeniem roku szkolnego.

§ 65. Co rok 1-go Czerwca każdy profesor podaje Konferencyi programa o wykładaniu swoich lekcyi w następującym roku szkolnym. Programa te przegląda się na posiedzeniu Konferencyi, i przedstawia się do utwierdzenia Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 66. Profesor, który dla dawania nauki chce używać książki przez się napisanéj, obowiązany jest przedstawić ją poprzedniczo na rozpatrzenie Konferencyi, w powszechności żadne dzieła nie mogą byc wprowadzane do lekcyi, bez poprzedniczego jéj zezwolenia.

§ 67. Profesorowie obowiązani są ze ścisłością zachowywać przepisany dla kursów nauk porządek. Każdy profesor powinien zupełnie ukończyć kurs nauk przez niego wykładany, w przeciągu tego czasu, który na to się naznacza.

§ 68. Profesorowie wszystkich przedmiotów w Akademii wykładanych, obowiązani są dwa razy na rok podawać Konferencyi wiadomość o wyłożonych przez nich przedmiotach i o postępach uczących się, którzy, zgodnie z témi postępami, przeznaczają się do różnych oddziałów.

§ 69. Adjunkci są pomocnikami profesorów, pod których przewodnictwem obowiązani są starać się udoskonalić w nauce lekarskiéj i nabywać wprawy w dawaniu lekcyi. Adjunkci obowiązani są być uczestnikami wszystkich prac profesorów, znajdować się na ich lekcyjach, w zdarzonéj potrzebie zastępować ich miejsce i z ich polecenia powtarzać to, co było przez nich wykładane, bez najmniejszego odstąpienia od planu i porządku przez Profesora przyjętego.

§ 70. Adjunkci podług uwagi Konferencyi i z rozwiązania Ministra przeznaczają się ku pomocy profesorom przedmiotów praktycznych, wymagających szczególnych zatrudnień i przygotowań. Może być Adjunktom (§ 36) poruczone oddzielne dawanie jakiéjkolwiek nauki, albo jéj części.

§ 71. Na członków honorowych i korespondentów, Akademija wybiéra z poddanych rosyjskich i cudzoziemców ludzi odznaczających się wiadomościami w naukach odnoszących się do medycyny, albo do pomocniczych jéj przedmiotów, lub też powszechnie znajomych ze szczególnego przywiązania do nauk, przykładania się do ich postępu, przez własne prace lub ofiary na założenie lub udoskonalenie zakładów naukowych, potwierdzani są w tych nazwaniach przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

VII. *O uczących się w Akademii.*

§ 72. Uczący się w Akademii dzielą się: na wychowańców skarbowych, stypendyjatów, pensyjonarzów i wolnych słuchaczów, a ze względu na części nauki lekarskiéj, którym się poświęcają, mianowani są: studentami medycyny, studentami farmacyi, uczniami weterynaryi 1-go rzędu lub uczniami weterynaryi 2-go rzędu.

§ 73. Wszyscy, uczący się w Akademii, noszą jednaką podług formy odzież.

§ 74. Na studentów Akademii w powszechności mogą być przyjmowani ze wszystkich tych stanów i zgromadzeń, z których istniejącémi postanowieniami do uczonéj służby przyjmować dozwolono. Od nich wymagane być ma złożenie należytych dowodów o ukończeniu przez nich z postępkiem kursu nauk w Gimnazyjum. Ci, którzy uczyli się w domu, albo w prywatnych uczących zakładach, obowiązani są wydać ścisły egzamin ze wszystkich wykładanych w Gimnazyjum naukowych przedmiotów. Życzący sobie wejść do uczniów weterynaryi 2-go rzędu obowiązani złożyć dowody, że mogą biegle czytać i pisać po rusku i umieją cztery pierwsze działania arytmetyki.

§ 75. Wchodzący do Akademii medyko-chirurgicznéj, obowiązani mieć nie mniéj jak 17 lat od urodzenia. Co się tyczy przyjmowanych na wychowańców w Akademii, ma być przestrzeganém: ażeby nie mieli takich ułomności ciała, albo niedo-

statków umysłowych, które mogą przeszkadzać do postępowania w naukach.

§ 76. Ci, którzy się nauczyli nauk medycznych w innych zakładach, po złożeniu należytych attestatów, przyłączają się do téj części i do téj klassy, które odpowiadają rodzajowi i stopniowi ich umiejętności.

§ 77. Do próśb wszystkich życzących wejść do liczby uczących się w Akademii, mają być przyłączone oprócz attestatów o nauce, świadectwa o ich pochodzeniu i sprawowaniu się.

§ 78. Skarbowi wychowańcy zostają pod bezpośrednim dozorem i zupełném rozporządzeniem Akademii. Mają ze skarbu mieszkanie, odzież podług formy i wszystkie etatem oznaczone utrzymanie.

§ 79. Liczba wychowańców utrzymywanych na skarbowym koszcie, naznacza się: właściwie do medycznéj części dwieście, do weterynaryi: 10 ciu uczniów 1-go rzędu i 20-tu uczniów 2-go rzędu. Do części farmaceutycznéj skarbowych uczniów nie naznacza się, ale do słuchania lekcyi farmaceutycznych przypuszczają się szczególniéj tacy młodzi ludzie, którzy zostawali w aptekach nie mniéj jak trzy lata, mają wiadomości w naukach wykładanych w szkole powiatowéj i dostateczną znajomość języków rosyjskiego i łacińskiego.

§ 80. Do liczby wychowańców skarbowych mają być przyjmowani z pierwszeństwem ze stypendyjatów, pensyjonarzów i wolnych słuchaczów ci, którzy znajomi są Akademii tak z postępków w naukach, jako i z dobrego sprawowania się. W ich niedostatku przyjmują się z mających prawo słuchać kursów w Akademii ci, którzy w składanych przez nich świadectwach, tak z nauki jak i z obyczajów, dobrze są attestowani.

§ 81. Wszyscy wychowańcy przy wejściu do Akademii mają wykonać przysięgę.

§ 82. Oprócz tego dają oni rewers na piśmie na to, że po ukończeniu nauk i po otrzymaniu medycznego stopnia, obowiązują się służyć nie mniéj jak sześć lat, podług przeznaczenia zwierzchności.

§ 83. Ci, z wychowańców Akademii, którzy dla jakichkolwiek prawnych, na uwagę zasługujących przyczyn, nie mogą przedłużać w niéj kursu nauk, obowiązani są podać do Konfe-

rencyi prośbę o uwolnienie siebie z Akademii, nie później jak w pierwszéj połowie roku po swém wejściu. Jeżeli przyczyny, dla których życzą sobie uwolnienia, będą uznane gruntownémi, wtedy uwalniają się z Akademii z należytém świadectwem.

§ 84. Wychowaniec skarbowy, który oświadczył życzenie opuścić Akademiją po terminie wyżéj opisanym, nie inaczéj może być uwolnionym, jak za złożeniem użytéj na utrzymanie sumy; w przypadku, gdyby jéj nie miał, taki wychowaniec podług uwagi Konferencyi i za potwierdzeniem Ministra, przeznacza się do innego rodzaju służby w wydziale Ministeryjum Spraw Wewnętrznych. Ten, który wszedł do Akademii na koszt skarbowy i żądał potém używać prawa pensyjonarza, albo wolnego słuchacza, chociażby to było przed upłynieniem półrocznego terminu, powinien wrócić do kasy całą użytą na jego utrzymanie summę, po wejściu zaś do 3-éj klassy, jak uwolnienie z Akademii wychowańców skarbowych, tak i przeniesienie ich do liczby pensyjonarzów i wolnych słuchaczów, całkowicie zabrania się, lecz mogą być przeniesieni z jednéj części do drugiéj jak np. z medycznéj do weterynaryi i wzajemnie podług uwagi na ich talenta i skłonność.

§ 85. W przypadku pozostałości summ przeznaczonych właściwie na utrzymanie wychowańców skarbowych, Konferencyja może za rozstrzygnieniem Ministra, czynić wspomożenie dla tych uboższych o swoim koszcie studentów, którzy się odznaczają dobrém sprawowaniem i postępami w naukach. Otrzymujący taką pomoc, która w żadném zdarzeniu nie powinna przewyższać połowy sumy przeznaczonéj w etacie na roczne utrzymanie skarbowego wychowańca, nazywają się stypendyjatami Akademii. Po ukończeniu kursu nauk obowiązani są oni wysłużyć podług naznaczenia Zwierzchności dwa lub trzy lata, uważając podług liczby lat, przez którą pobiérali wspomożenia.

§ 86. Stypendyjaci uwalniają się z Akademii na tychże zasadach jak i skarbowi wychowańcy.

§ 87. Pensyjonarzami nazywają się ci z wolnych słuchaczów Akademii, którzy żyją w niéj i mają całe utrzymanie skarbowe, wnosząc za nie zawsze za pół roku z góry naznaczoną przez postanowienie Rządu Akademii, za utwierdzeniem Ministra, płacę.

§ 88. Pensyjonarze przyjmują się do Akademii wtedy tylko, kiedy mogą być pomieszczeni w budowlach Akademickich, bez ściśnienia wychowańców skarbowych.

§ 89. Wolni słuchacze w Akademii oprócz nabywania nauk, mają prawo użytkować z uczonych pomocy, podług ustanowionego na to porządkn.

§ 90. Wolni słuchacze przy swém przyjęciu do Akademii, wnoszą jednoczasowie, każdy po 25 rubli, na nieodbite przy tém rozchody i otrzymują od Konferencyi kartę na wolne przebywanie w mieście i słuchanie lekcyi w Akademii.

§ 91. Pensyonarze i wolni słuchacze, nieżyczący sobie dla jakichkolwiek przyczyn, kończyć uczenia się w Akademii, uwalniają się przez Konferencyję i otrzymują należyte attestata, lecz o uwolnienie wychowańców skarbowych i stypendyjatów Konferencyja musi zawsze przedstawiać ze swoim wnioskiem Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 92. Tak skarbowi wychowańcy i stypendyjaci, jako i wolni słuchacze i pensyjonarze, obowiązani są ściśle zgadzać postępowanie swoje z Ustawami i przepisami Akademickiéj Zwierzchności, a w przypadku ich naruszenia, wszyscy równie ulegają należytemu ukaraniu.

§ 93. Ukarania te naznaczane podług stopnia przestępstwa są:

1. Napomnienie przez Inspektorskiego pomocnika.
2. Napomnienie przez Inspektora.
3. Napomnienie przez Prezydenta.
4. Publiczne napomnienie. za rezolucyją Prezydenta, przez Inspektora w obecności uczących się téj klasy.
5. Publiczne napomnienie, w obecności wszystkich uczących się w Akademii.
6. Napomnienie uczynione na posiedzeniu Akademii i ogłoszone w Akademii.
7. Prosty areszt z naznaczenia Inspektora.
8. Areszt z osadzeniem na chlebie i wodzie, za rozwiązaniem Prezydenta.
9. Oddalenie terminu naznaczonego dla otrzymania uczonego stopnia.

10. Wyłączenie z Akademii z obwieszczeniem tego po wszystkich wyższych uczących zakładach.

Uwaga. Opisane w dwóch ostatnich artykułach ukarania, mają być stanowione przez wyrok Konferencyi. Wyrok o wyłączeniu z Akademii przywodzi się do wykonania tylko z rozstrzygnieniem Ministra Spraw Wewnętrznych. O ważniejszych przestępstwach i w szczególności o tych, któremi może być naruszony porządek publiczny, Akademija niezwłocznie przedstawia Ministrowi i Głównéj miejscowéj Zwierzchności.

§ 94. Ażeby uczący się w Akademii dokładnie znali swoje obowiązki, przeto opisane być one mają w osobnéj Instrukcyi, któréj egzemplarze dają się każdemu nowo wchodzącemu wychowańcowi i wolnemu słuchaczowi. Instrukcyje układa Konferencyja i potwierdza Minister Spraw Wewnętrznych.

§ 95. W czasie lekcyi i w powszechności w obrębie wiedzy Akademii wszyscy w niéj uczący się podlegają jéj dozorowi. Stypendyjaci i pensyjonarze zarówno z wychowańcami skarbowymi, zostają w zupełnéj wiedzy Akademii, pod bezpośrednim dozorem Inspektora i jego pomocników. Wolni słuchacze także obowiązani są, bez oporu, wypełniać wszystkie żądania i postanowienia Akademicznéj Zwierzchności, ale względem sprawowania się ich zewnątrz Akademii i wypełniania powszechnych prawideł dobrego porządku, podlegają jak i wszyscy inni mieszkańcy miasta władzy policyi miejskiéj, która w zdarzeniu jakiegokolwiek przestępstwa wolnego słuchacza, niezwłocznie i szczegółowie uwiadamia o nim Zwierzchność Akademicką.

§ 96. Dla ugruntowania uczących się w prawowierności i wpojenia w młode ich serca pobożności ku Świętéj Wierze, Zwierzchność Akademicka przestrzega, ażeby uczący się, każdy podług swojego wyznania, dopełniali prawideł, przez ich Kościół postanowionych.

VIII. *O kursach nauk.*

§ 97. W Cesarskiéj wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii mają być dawane: 1) Rosyjska literatura i jéj historyja, 2) Literatura łacińska, 3) Grecki język i literatura, 4) Fizyka, 5) Chemia powszechna ciał organicznych i nieorganicznych z przystosowaniem do medycyny sądowéj i policyi medycznéj, 6) Zoologija z anatomiją porównawczą, 7) Botanika, 8) Minera-

logija, 9) Anatomija ciała ludzkiego z anatomiją patologiczną, 10) Fizyjologija, 11) Patologija z przyłączeniem Semiotyki, 12) Farmacyja, 13) Materyja medyczna i toksykologija, 14) Sztuka pisania receptów, 15) Terapija ogólna, 16) Terapija szczególna, 17) Chirurgija z okulistyką, 18) Sztuka położnicza (dawaną będzie w szczególnych czasach dla mężczyzn i kobiét), 19) Nauka o chorobach niewiast i dzieci, 20) Klinika chorób wewnętrznych, 21) Klinika chorób zewnętrznych z okulistyczną, 22) Klinika położnicza, 23) Medycyna sądowa, 24) Policyja medyczna, 25) Hygiena, 26) Encyklopedyja medycyny, 27) Historyja i literatura medycyny z wykładem starożytnych medycznych autorów klasycznych, 28) Ogólne wystawienie weterynaryi dla studentów medycyny z jak najdrobniejszym wykładem epizootycznych chorób, 29) Anatomija zwierząt domowych, 30) Zoophysiologija, 31) Zoopatologija, 32) Materyja medyczna weterynaryjna, 33) Farmacyja weterynaryjna, 34) Zooterapija ogólna i szczególna, 35) Zoochirurgija z nauką o kuciu koni, 36) Medycyna sądowa weterynaryjna, 37) Nauka o zewnętrznych przymiotach koni i innych zwierząt, 38) Nauka o stadach i chowie bydła, 39) Hygiena zwierząt domowych, 40) Praktyczne kucie zwierząt chorych.

Uwaga. Fizyka, chemija, historyja naturalna mają być dawane z należytém ich przystosowaniem do medycyny.

§ 98. Z liczby położonych przy Akademii (§ 56) 15 profesorów, jeden naznacza się do dawania literatury rosyjskiéj i jéj historyi, drugi do literatury łacińskiéj i greckiéj, trzeci do nauk weterynaryjnych, wszyscy dalsi do nauk właściwie medycznych i pomocniczych. Połączenie i rozdzielenie przedmiotów naukowych, dla zrównania pracy między profesorami, uważając podług dogodności, zostawuje się Konferencyi Akademii z potwierdzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 99. Konferencyja także ma prawo, uważając na postęp nauk i inne okoliczności, poruczać za potwierdzeniem Ministra, Profesorom nadzwyczajnym i Adjunktom, dawanie niektórych szczególnych części jakiéjkolwiek nauki dla ich wykładu z większémi szczegółami.

§ 100. Wszystkie nauki w Akademii mają być dawane w języku rosyjskim lub łacińskim, kliniczne lekcyje zawsze się dawać powinny w języku łacińskim. Do uczenia niewiast sztu-

ki położniczéj, tudzież w dawaniu farmacyi i nauk weterynaryjnych, dla uczniów 2-go rzędu, może być używany język polski, podług uwagi Konferencyi i z rozwiązania Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 101. Kursa nauk trwają: właściwie medycznych pięć lat, weterynaryjnych cztery, farmaceutycznych i dla sposobiących się na akuszerki trzy lata. Stosownie do tego przedmioty nauki i uczący się podzieleni być mają: medycznéj części na pięć klas, weterynaryjne na cztery, farmaceutyczne i sztuki położniczéj na trzy klasy. Przedmioty naukowe dla każdéj z tych przepisane być mają przez Konferencyją za poświadczeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 102. Kurs nauk weterynaryjnych dla uczniów 2-go rzędu dawany być ma trzy lata, i jak przedmioty nauki, tak i uczniowie mają być podzieleni na trzy klasy.

§ 103. Kurs uczenia zaczyna się 1-go Września, kończy się 1-go Lipca następującego roku, poczém odbywają się egzamina uczących się w Akademii, pozostający czas do 1 Września przeznacza się na wakacyje.

IX. *O egzaminach i podnoszeniu do stopniów i nazwań medycznych.*

§ 104. Egzamina w Akademii naznaczają się: 1) półroczne i roczne, dla przeniesienia uczniów do wyższych klas, 2) dla wynoszenia studentów do uczonych stopni medycznych i dla wychodzących z Akademii, 3) egzamina dla tych, którzy się uczyli w innych rosyjskich albo cudzoziemskich uczących zakładach, a chcących otrzymać jakiekolwiek medyczne nazwanie, również i dla wszystkich urzędników medycznych, starających się o wyższą godność medyczną.

§ 105. Półroczne egzamina odbywają się prywatnym sposobem przez samych profesorów, przed upłynieniem pierwszéj połowy każdego roku.

§ 106. Roczne egzamina odbywają się w obecności Konferencyi, po upłynieniu każdego roku szkolnego, ze wszystkich przedmiotów, które w ciągu roku były wykładane. Na te roczne egzamina mogą być zaproszeni członkowie honorowi, korespondenci Akademii i inni goście, mogą na nich znajdować się studenci i innych klas Akademii.

§ 107. Każdy profesor jest egzaminatorem z przedmiotu nauki, który był przez niego w ciągu tego roku wykładany. Zresztą pozostawuje się prawo wszystkim członkom Akademii, tak czynnym jak i honorowym czynić swe zapytania egzaminowanym.

§ 108. Podług sposobności i postępów dowiedzionych przez uczących się, tak na półrocznym i rocznym egzaminie, jako też w ogólności w ciągu roku szkolnego, profesorowie policzają każdego z nich do odpowiedniego oddziału, mianowicie: który okazał postępy celujące do pierwszego; — dobre do drugiego, mierne do trzeciego, którzy nie okazali żadnych zgoła postępów i wiadomości, do ostatniego, czwartego oddziału.

§ 109. Konferencyja po zebraniu zdań wszystkich profesorów i rozważywszy zaświadczenie o sprawowaniu uczących się, czyni postanowienia o ich przeniesieniu do wyższéj klasy, albo o zostawieniu w dawniejszéj lub też o wykreśleniu z liczby uczących się w Akademii. Przytém Konferencyja trzyma się następujących prawideł:

1. Ze zdań profesorów wykładających w jednéj klasie i z porównania ich między sobą, formuje się jeden ogólny oddział, do którego ma być policzony uczący się, podług postępów, okazanych ze wszystkich nauk, w téj klasie przezeń słuchanych. Przytém szczególniéj daje się uwaga na zaświadczenie: 1) o sprawowaniu uczącego się; 2) o jego postępach z głównych przedmiotów nauk w téj klasie.

2. Policzeni do pierwszego, wtórego i trzeciego oddziału, przeznaczają się dla przeniesienia do klass następnych. Przeniesieni w pierwszym oddziale otrzymują nagrodę w książkach i instrumentach z przyzwoitémi na to świadectwami Konferencyi.

3. Ci z uczących się, którzy chociaż okazali bardzo słabe postępy w jednéj z ważniejszéj części lekarskiéj nauki i policzeni zostali do czwartego oddziału, ale byli pilni i nie notowani w żadnych naganach, pozostają podług uwagi Konferencyi jeszcze na rok w téjże klassie; również jak i ci, którzy nie uczynili postępów, z przyczyny choroby, lub innych, od nich nie zawisłych okoliczności.

4. Ci z przeniesionych do klasy wyższéj, którzy należeli do trzeciego oddziału, i po upłynieniu roku w téj wyższéj klasie

nie będą znalezieni godnymi umieszczenia, przynajmniéj w drugim oddziale, pozostają w téjże klasie jeszcze na rok.

5. Ci z wychowańców skarbowych, którzy przebywszy w jednéj klasie dwa lata, dla słabych zdolności nie okażą wyższych postępów, ale zresztą są pilni i dobrego sprawowania się, mają być przeznaczeni do różnych zakładów medycznych, podług naznaczenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

6. Konferencyja przestrzega, ażeby studenci skarbowi, którzy w pierwszych trzech klasach należeli do oddziału trzeciego, do 4-éj klasy przenoszeni nie byli, ale żeby byli przedstawieni Ministrowi Spraw Wewnętrznych, dla rozesłania do różnych zakładów medycznych, notowani zaś nadto o złe prowadzenie się, mają być wyłączeni z Akademii za rozwiązaniem Ministra.

§ 110. Egzamen uczących się w celu wyjścia ich z Akademii i podniesienia do stopniów i nazwań medycznych, również jak i roczny, odbywa się w obecności Konferencyi, członków honorowych i gości. Wychodzący egzaminowani być mają ze wszystkich przedmiotów, stanowiących zupełny kurs słuchanych przez nich nauk, lecz studenci medycyny i uczniowie weterynaryi 1-go oddziału w tém zdarzeniu nie podlegają już egzaminowi z fizyki, chemii, historyi naturalnéj i literatury.

§ 111. Studenci medycyny, którzy ukończyli kurs nauk i na ostatnim egzaminie policzeni zostali do 1 lub 2 oddziału, wynoszą się na lekarzy 1 lub 2 oddziału, policzeni do oddziału 3-go, pozostają w Akademii jeszcze na rok, dla udoskonalenia się szczególniéj w praktycznych częściach nauki lekarskiéj. Po upływie tego czasu, zdają oni drugi egzamin, i jeśli nie okażą lepszych postępów, podług których mogliby być umieszczeni w oddziale 2-im, wtedy podnoszą się na lekarzy oddziału 3-go. Potém już oni nie mają prawa do otrzymania stopnia doktora i medyko-chirurga, do wydania nowego egzaminu i do otrzymania po nim przynajmniéj nazwania lekarza drugiego oddziału.

§ 112. Odznaczający się ze studentów uznanych godnymi nazwania lekarza 1-go oddziału, nagradzają się medalami, dla tego corocznie przeznaczone być mają: jeden złoty i dwa srebrne. Złote medale dawane być mają tym tylko, którzy w ciągu całego kursu nauk odznaczali się dobrémi obyczajami i na ostatnim

egzaminie ze wszystkich ważnych części nauki lekarskiéj, okazali postępy celujące, a nie więcéj jak ze dwu tylko i to nie istotnych dobre. Medale srebrne, przeznaczają się dla tych, którzy przy dobrem sprawowaniu się, okazali w większéj części nauk a mianowicie ważniejszych, postępy celujące i we wszystkich innych dobre. Nagrody te rozdawane być mają przez Konferencyją, za potwierdzeniem Ministra, i zapisywane w opisach formularnych tych, którzy je otrzymali.

§ 113. Ci, którzy okazali wiadomości słabe, chociażby w jednym ważnym przedmiocie, pozostają jeszcze na rok w wyższéj klasie; a jeżeli po upłynieniu tego czasu, uznani będą niezdolnymi do sprawowania obowiązków lekarskich, wtedy naznaczeni być mają, po uczynioném postanowieniu Konferencyi, z nazwaniem kandydatów medycyny do Szpitalów, na rok jeden, na dwa lata, uważając podług stopnia ich wiadomości. W przeciągu tego czasu, na nowo mają uczęszczać na lekcyje i starać się udoskonalić w praktycznych częściach medycyny i chirurgii, pod przewodnictwem starszych medyków. Po upłynieniu naznaczonego terminu obowiązani są przedstawić przez swą zwierzchność należyte świadectwo, o pełnieniu z postępem swoich obowiązków, pilności w nich i dobrém sprawowaniu się, poczém wynoszeni być mają przez Akademiję, na lekarzy 3-go oddziału, jeżeli po egzaminie nie będą znalezieni godnymi postąpienia do wyższego.

§ 114. Na téjże osnowie podnoszeni być mają uczniowie weterynaryi 1-go rzędu na lekarzy weterynaryi, z tą tylko różnicą, że ten z nich, który po upłynieniu dwurocznego terminu w wyższéj klasie, nie okaże należytych postępów do otrzymania nazwania lekarza, otrzymuje nazwanie pomocnika weterynaryi 3-go oddziału.

§ 115. Studenci farmacyi, ukończywszy kurs nauk i na ostatnim egzaminie policzeni do 1-go, 2-go i 3-go oddziałów, podnoszą się na towarzyszów czyli Gezelów 1-go, 2-go i 3-go oddziałów; policzeni do 3-go oddziału, nie mają być podnoszeni na prowizorów, jeśli na nowym egzaminie nie będą uznani godnymi postąpienia do wyższego oddziału. Ci ze studentów, którzy przed wejściem do Akademii, znajdowali się w Aptekach

nie mniéj jak trzy lata, i w naukach okazali odznaczające się postępy, mają być wynoszeni na prowizorów.

§ 116. Uczniowie weterynaryi 2-go rzędu, po wydaniu ostatniego egzaminu, wynoszeni być mają tymże porządkiem na pomocników weterynaryi 1-go, 2-go i 3-go oddziałów. Ci, którzyby nieokazali żadnych postępów, za potwierdzeniem Ministra S. W. wyłączeni być mają z Akademii, albo rozsyłają się do różnych medycznych zakładów.

§ 117. Egzamin uczennic sztuki położniczéj tak roczny, jak i dla uznania ich godnémi nazwania Akuszerek, odbywa się na ogólnych prawidłach, w obecności trzech członków, przez Konferencyję do tego wyznaczonych.

§ 118. Egzamina tych, którzy w Akademii nie uczyli się i urzędników medycznych na wyższe stopnie i nazwania medyczne, odbywają się na osnowie prawideł o egzaminach uczniów medycznych, na zwyczajnych albo nadzwyczajnych posiedzeniach Konferencyi. Tychże prawideł trzyma się Akademija przy wynoszeniu do uczonych stopniów medycznych. Ułożenie porządku, który powinien być zachowany przy egzaminach, dysputach i wynoszeniu na stopień Doktora, porucza się Konferencyi Akademii, za potwierdzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

X. *O pomocach naukowych.*

§ 119. Wileńska medyko-chirurgiczna Akademija ma:

1. Bibliotekę.
2. Gabinet fizyczny.
3. Laboratoryjum chemiczne.
4. Gabinet mineralogiczny.
5. Ogród botaniczny i zbiór zielników.
6. Gabinet zoologiczny.
7. Gabinet anatomii porównawczéj.
8. Gabinet anatomiczny i anatomo-patologiczny.
9. Gabinet farmakologiczny.
10. Zbiór narzędzi chirurgicznych i modelów machin.
11. Zbiór narzędzi okulistycznych.
12. Zbiór narzędzi położniczych.
13. Apteka z osobném laboratoryjum farmaceutyczném.

14. Klinikę chirurgiczną z osobnym oddziałem dla chorób ocznych, na 20-ia łóżek.

15. Klinikę medyczną także na 20-ia łóżek.

16. Klinikę położniczą, oraz dla chorób dzieci i niewiast na 12-ie łóżek.

Uwaga. Akademii zachowuje się prawo liczbę łóżek dla chorych w trzech klinikach powiększać lub zmniejszać w miarę potrzeby i sposobów utrzymania.

17. Gabinet anatomii zwierząt domowych.

18. Zbiór narzędzi używanych w nauce weterynaryi.

19. Zbiór istot prostych do weterynaryjnych lekarstw.

20. Łazaret weterynaryjny.

21. Kuźnia weterynaryjna.

§ 120. Wszystkie te zakłady i gabinety pod głównym dozorem Konferencyi i Prezydenta Akademii zostają każdy w bezpośredniém zawiadywaniu Profesorów tych nauk, do których lekcyi są przeznaczone.

§ 121. Sumy na utrzymanie tych zakładów i gabinetów przeznaczone, zostają w rozporzędzeniu tych osób, którym poruczone są zakłady i gabinety; lecz kiedy potrzeba na jeden przedmiot użyć więcéj sta rubli asygnacyjami, wtedy na to uprasza się rozwiązania Konferencyi lub Prezydenta.

§ 122. Wszyscy, mający w swém zawiadywaniu bibliotekę, gabinety i inne zakłady, odpowiadają za ich porządek i całość. Im się porucza ułożenie katalogów i opisów we dwóch egzemplarzach, z których jeden ma być przedstawiony Konferencyi, a drugi utrzymywać się w samym gabinecie lub zakładzie; wszystko, co się nabywa do Biblioteki, gabinetów i innych zakładów, niezwłocznie ma być zapisane do tych katalogów i opisów. Nie mogą oni nikomu wydawać powierzonych strzeżeniu swemu rzeczy, bez zezwolenia Konferencyi lub Prezydenta.

§ 123. Biblioteka Akademii porucza się dozorowi Bibliotekarza, który ma być wybierany z urzędników ustronnych, lub téż obowiązek ten wkłada się na jednego z Profesorów, przeznaczają się jemu dwaj pomocnicy. Bibliotekarza i jego pomocników utwierdza Minister Spraw Wewnętrznych.

§ 124. Biblioteka Akademii przeznacza się szczególniéj do użytku dających lekcyje i uczących się w Akademii, ale mogą być do niéj wpuszczanie i osoby ustronne.

§ 125. Biblioteka powinna być otwarta codzień, prócz dni niedzielnych i świątecznych, w naznaczonych do tego przez Konferencyją godzinach; a dla dających lekcyje i uczących się w Akademii, nie wyłączając i dni świątecznych.

§ 126. Ułożenie szczególnych prawideł: jakim sposobem, na jakich warunkach i komu mogą być wydawane książki, oraz ustanowienie porządku dla ich czytania w saméj Bibliotece, porucza się Konferencyi za potwierdzeniem Ministra.

§ 127. Laboratoryjum chemiczne ma swojego Laboranta, który pod przewodnictwem profesora przysposabia preparata do lekcyi chemicznych.

§ 128. Dla utrzymywania ogrodu botanicznego w należytym porządku, naznacza się przy nim świadomy swéj rzeczy ogrodnik i potrzebna liczba służących.

§ 129. Przy gabinecie i teatrze anatomicznym znajduje się prosektor i pomocnik. Głównym obowiązkiem prosektora jest robić, podług rozsądzenia profesora, anatomiczne dysekcyje do lekcyi, pomnażać gabinet preparatami i utrzymywać w systematycznym podług katalogu porządku.

§ 130. Przy teatrze i gabinecie anatomii porównawczéj znajdują się: Prosektor i jego pomocnik. Oni téż pod dozorem profesora zawiadują gabinetem anatomii zwierząt domowych. Przy gabinecie zoologicznym naznacza się osobny konserwator.

§ 131. Laboratoryjum farmaceutyczne znajduje się przy Aptece Akademii.

§ 132. Klinika chirurgiczna, medyczna i sztuki położniczéj, mają być urządzone w szpitalach miejskich, zostających w zarządzie Siostr Miłosierdzia. Konferencyi porucza się, za utwierdzeniem Ministra, oznaczyć z dokładnością wzajemne stosunki i obowiązki Akademii i Szpitalów, w których będą umieszczone kliniki, tudzież ułożyć szczegółową Instrukcyję dla zarządu i utrzymania klinik i wewnętrznego ich porządku.

§ 133. Łazaret weterynaryjny zostaje w wiedzy profesorów, dających praktyczne części nauki weterynaryjnéj. Przy nich naznacza się osobny weterynarz, czyli uczony kowal, dla

praktycznego uczenia kucia koni i leczenia chorób kopytowych. Przy oddziale weterynaryi urządzi się maneż dla uczenia wychowańców weterynaryi jeżdżenia na koniu.

§ 134. Prezydent Akademii corocznie wyznacza kilku członków Konferencyi, dla obejrzenia i sprawdzenia wszystkich gabinetów i innych naukowych pomocy i zakładów. Członkowie ci, sprawdziwszy wszystko przez się obejrzane z katalogami i inwentarzami, i rozpatrzywszy czyli dokładnie zachowywane są postanowienia i instrukcyje, czynią konferencyi doniesienie o tém obejrzeniu.

XI. *O Rządzie Akademii.*

§ 135. Rząd Akademii składają: pod pierwszeństwem Prezydenta, Inspektor Akademii, jeden z profesorów wybierany przez Akademią i Radca z urzędników cywilnych.

§ 136. Rząd Akademii ma baczność około zachowania w niéj we wszystkich częściach należytego porządku i nad całością wszystkiego, co do niéj należy, około bezpieczeństwa i reparacyi budowli i nad sprawowaniem się wszystkich urzędników, w wiedzy jego zostających.

§ 137. Rząd rozporządza przychodem i rozchodem sum, ma pieczę około utrzymania wychowańców, zawiera podrady na dostarczanie zapasów żywności i innych, sprawdza rachunki i pilnuje, ażeby suma akademiczna była używaną zgodnie z ustawami i etatem.

§ 138. Rząd odpowiada w ogólności za wszystkie gospodarskie rozporządzenia w Akademii; nadto członkowie jéj mają szczególne obowiązki: wyznaczony z profesorów ma baczność około dostarczania wszystkich potrzebnych wychowańcom pomocy naukowych; a Radca Rządu z urzędników cywilnych, nad ich utrzymaniem, oświeceniem i opałem budowli akademickich, ochędóstwem w nich i bezpieczeństwem.

§ 139. Ku pomocy Radcy Rządu, naznacza się komisarz i dozorca budowli, w których znajdują się audytoryja, uczebne teatra i gabinety.

§ 140. Wszystkie pierwsze wyśledzenia w okręgu zawiadostwa Akademii przez Rząd jéj czynione być mają: w zdarzeniu ważności i przestępstwa winowajca odsyła się do przyzwoitego sądu. Kiedy zewnątrz Akademii wychowaniec lub

urzędnik jéj wiedzy, będzie schwyconym na ważnym przestępstwie i aresztowany, wtedy Rząd niezwłocznie ma być uwiadomiony o tém i wyznacza deputata do wspólnego ze zwierzchnością cywilną wyśledzenia rzeczy; aresztowani za mniéj ważne przestępstwa odsyłają się do Akademii.

§ 141. Rządowi Akademii są podlegli wszyscy uczący się i urzędnicy jéj, wyjąwszy tylko dających lekcyje i członków samego Rządu, którzy są pod wiedzą Konferencyi.

§ 142. Rząd zbiera się codziennie prócz dni świątecznych i niedzielnych.

§ 143. Rząd ma swojego sekretarza, który zawiaduje jego kancelaryją.

§ 144. Rząd utrzymuje wszystkich spraw w nim odbywających się podług przyzwoitéj formy protokóły i daje z nich, komu należy, wypisy z poświadczeniem sekretarza dla wypełnienia lub wiadomości.

§ 145. Rząd i Konferencyja znoszą się z sobą, przez wypisy z protokółów.

§ 146. Pod wiedzą Rządu zostają: Podskarbstwo i Buchalteryja Akademii.

XII. *O Inspektorze i jego pomocnikach.*

§ 147. Dla dozoru za pilnością i dobrémi obyczajami wychowańców Akademii, naznaczeni być mają przez Konferencyją za potwierdzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych osobny Inspektor z czterema pomocnikami.

§ 148. Inspektor wybiera się z urzędników znajomych Zwierzchności ze służby, dobrych obyczajów, sposobności i wiadomości.

§ 149. Inspektor troskliwą ma pilność około utrzymania porządku pomiędzy wychowańcami Akademii, nad ich sprawowaniem się, obyczajnością i należytém użyciem czasu na zatrudnienia do ich przeznaczenia stosowne.

§ 150. Inspektor na osnowie § 93 za mniéj ważne przestępstwa wychowańców, czyni im przestrogi, napomnienia, albo przeznacza im prosty areszt; o ważniejszych niezwłocznie donosi Prezydentowi lub Rządowi.

§ 151. Inspektor i jego pomocnicy mają co tydzień zebranie, dla zapisania w osobnym protokóle uwag o sprawowaniu

się i pilności wychowańców, o pochwalnych lub mniéj pochwalnych ich postępach, i dla naradzenia się o środkach dobrego dozoru nad wychowańcami. Dziennik ten podpisuje Inspektor i jego pomocnicy; wypisy z niego przedstawiane być mają Prezydentowi.

§ 152. Dwa razy do roku Inspektor podaje konferencyi listę wszystkich wychowańców, umieszczając w niéj wszystkie swoje postrzeżenia o ich sprawowaniu się i pilności. Lista takowa ma być używana dla porównania przy przeniesieniu do wyższych klas i naznaczeniu oddziałów.

§ 153. Pomocnicy Inspektora zostają w bezpośredniéj jego wiedzy; każdemu z nich poruczony być ma oddział wychowańców, za który on obowiązany jest odpowiadać.

§ 154. Obowiązki Inspektora i jego pomocników, opisane być mają w szczególnych Instrukcyjach, które układa Konferencyja, a potwierdza Minister.

XIII. *O części rachunkowéj w Akademii.*

§ 155. Akademija ma swojego kasyjera, którego Rząd wybiera za potwierdzeniem Ministra.

§ 156. Przeznaczony do obowiązków kasyjera, obowiązany jest złożyć ewikcyją na 5000 rubli asygnacyjami, dla zabezpieczenia powierzonych jemu sum pieniężnych.

§ 157. Wszystkie sumy zostawione bezpośredniemu rozrządzeniu Akademii wchodzą do jéj podskarbstwa.

§ 158. Sumy wchodzące do podskarbstwa Akademii są:

1. Suma etatowa, na utrzymanie Akademii wyznaczona, która wypłaca się jéj tercyjałami z góry z wileńskiego powiatowego podskarbstwa, po zapotrzebowaniu jéj Rządu.

2. Suma szczegółowa, składająca się z różnych dochodów Akademii, jako to: opłaty za patenta, świadectwa i od wolnych słuchaczów, przy ich wejściu do Akademii, z przedaży ksiąg na rachunek Akademii drukowanych i t. d.

3. Suma przechodowa, którą składają odbierane od różnych miejsc i osób pieniądze, dla ich odesłania i przesłania, gdzie należy.

§ 159. Dla zapisywania przychodu i rozchodu sum, znajdujących się w podskarbstwie Akademii, w końcu każdego roku dawane być mają kasyjerowi księgi sznurowe.

§ 160. Wszystkie wpływające do podskarbstwa sumy mają być niezwłocznie zapisane do nastolnéj księgi kasyerskiéj, jako przychód.

§ 161. Kasyjer obowiązany utrzymywać księgi sznurowe w należytym porządku i regularności.

§ 162. Kasyjer utrzymuje także księgę pism wychodzących, do któréj wnosi kopie raportów, podawanych przezeń Rządowi i kwitów, które on wydaje na przyjęte pieniądze.

§ 163. W Archiwum podskarbstwa zachowują się autentyczne, wchodzące do podskarbstwa asygnacyje na wypłatę sum, pozostałe po upłynieniu każdego roku księgi sznurowe, rozpisy i wszystkie otrzymane przez kasyjera przedpisania.

§ 164. Sumy akademiczne chowają się w skrzyniach, za trzema różnémi zamkami, od których klucze być powinny: jeden u Radcy i jeden u Kasyjera; w skrzyniach tych znajdują się składowe zapisy, w których za każdym razem przy otworzeniu skrzyni, zapisywana być ma przez utrzymujących klucze, ta ilość pieniędzy, którą wyjęto, lub włożono do skrzyni i cała gotowa w niéj suma.

§ 165. Suma, etatem na utrzymanie Akademii przeznaczona, wydawana być ma z wileńskiego podskarbstwa powiatowego, pod rozpis Prezydenta, Radcy rządu i Kasyjera.

§ 166. Kasyjer wypłaca pieniądze podług asygnacyi Rządu Akademii. Każdy za témi asygnacyjami rozchód, zapisuje się do księgi, w któréj podług zaprowadzonego porządku odbierający pieniądze, rozpisać się ma z ich przyjęcia.

§ 167. Kasyjer wypłaca pensyje osobom, pod wiedzą Akademii zostającym, za asygnacyją Rządu i wiadomościami, którą podpisują: Prezydent, Sekretarz Rządu i Buchalter. Wszyscy, pobierający pensyje, obowiązani są w przeciągu pierwszych pięciu dni każdego miesiąca lub tercyału, odebrać je od kasyjera.

§ 168. Kasyjer bez rozwiązania Prezydenta, nie powinien za żadnémi plenipotencyjami wypłacać pieniędzy osobie postronnéj, zamiast téj, na któréj imię są one asygnowane.

§ 169. Na różne nieprzewidziane rozchody, kasyjer ma w swojém bezpośredniém rozporządzeniu osobną sumę, ale nie większą jak 5000 rubli asygn. Każda wydana kasyjerowi suma zapisuje się do dziennika, w podskarbstwie znajdującego się.

§ 170. Po upłynieniu miesiąca, urzędnicy utrzymujący klucze od kasy akademickiéj, rewidują i sprawdzają przychód z rozchodem i przeliczają pozostałe sumy; potem zapisują ten akt rewizyi z własnoręcznym podpisem do księgi sznurowéj, nastolnéj i do dziennika kasyjerskiego.

§ 171. Konferencyja Akademii, po upłynieniu każdego roku, wybiera trzech swoich członków, dla rewizyi podskarbstwa, którzy sprowadziwszy przychód z etatem i rozpisanie, a rozchód z asygnacyjami i księgami buchalterskiemi, i przeliczywszy pozostałość summ, po dzień ukończenia rewizyi, obowiązani są szczegółowo z téj rewizyi raport przedstawić Konferencyi na pierwsze jéj posiedzenia.

§ 172. Buchalter sprawujący obowiązek i kontrolera, wybiera się przez Rząd Akademii z potwierdzeniem Ministra.

§ 173. Buchalterowi wydają się corocznie z Rządu Akademii księgi sznurowe za podpisem Prezydenta i Sekretarza i z wyciśnieniem akademickiéj pieczęci.

§ 174. Do tych ksiąg buchalter zapisuje przychód, podług raportów kasyjera lub zaleceń Rządu; a rozchód podług asygnacyi Rządu. Na każdym raporcie i asygnacyi buchalter odnotuje: do jakiéj księgi i pod jakim numerem są one zapisane.

§ 175. Dla należytego sprawdzenia całego przychodu, Rząd Akademii co rok buchalterowi daje egzemplarz rozpisania sum, mających wchodzić do przychodu.

§ 176. Buchalter podług postanowienia Rządu i rozporządzenia Prezydenta przygotowuje asygnacyje wypłaty z podskarbstwa Akademii i przedstawiając Prezydentowi, utwierdza je swoim podpisem.

§ 177. Buchalter pilnuje, ażeby wszystkie wydawane sumy były asygnowane na osnowie etatu; w przeciwném zdarzeniu donosi o tém Prezydentowi.

§ 178. Wszystkie osoby, utrzymujące księgi sznurowe, dla zapisywania przychodu i rozchodu sum, po upłynieniu każdego miesiąca przesyłają je do buchaltera do rewizyi. Buchalter przegląda, czy zgodne są sumy, do przychodu zapisane, z wydanémi asygnacyjami i czy są własnoręczne rozpisy tych którym wypłacono pieniądze; jeżeli dostrzeże w rachunkach

cokolwiek przeciw ustanowionemu porządkowi opuszczoném, niezwłocznie donosi o tém prezydentowi.

§ 179. Odbierający na utrzymanie gabinetów, biblioteki i innych zakładów pieniądze, obowiązani są co miesiąc, po zamknięciu rachunków, utwierdziwszy je swoim podpisem, podawać księgi rachunkowe do Buchaltera, nie późniéj jak dnia drugiego następującego po tym miesiącu.

§ 180. Buchalter po rozpatrzeniu wszystkich ksiąg sznurowych, układa rachunki miesięczne całego przychodu i rozchodu sum, i poświadczywszy je razem z kasyjerem, przedstawia Rządowi Akademii. On téż przedstawia Rządowi i otrzymane przezeń na osnowie poprzedzającego 179 § księgi sznurowe, dla sprawdzenia ich i utwierdzenia przez Prezydenta, albo przez jednego z członków Rządu.

§ 181. Buchalter jest obowiązany wcześnie przygotować miesięczne rachunki o obrocie sum, dla przedstawienia Ministrowi; rachunki te podpisują: Prezydent. Radca, Sekretarz Rządu, Kasyjer i Buchalter.

§ 182. Po upłynieniu każdego roku i po zamknięciu rachunków, wszystkie sznurowe księgi mają być odesłane do buchaltera, nie późniéj jak 1-go Lutego; a buchalter po ich sprawdzeniu, układa roczne rachunki i przy wykazie każdego wydatku objaśnia, na jakiéj osnowie ten jest zrobiony. Zatém razém z kasyerem poświadczywszy te rachunki, przed 1 Marca przedstawiają Prezydentowi, dla wniesienia na rozpatrzenie Rządu.

§ 183. Po rozpatrzeniu rocznych rachunków w Rządzie, odsyłają się one do Medycznego Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dla przedstawienia do ekspedycyi Państwa rewizyi rachunków. Do nich załączają się w kopiach wszystkie rozwiązania wyższéj Zwierzchności, na osnowie których czynione były wydatki nadetatowe, a również śmiety i kontrakta na różne reparacyje, budowle i dostarczenia.

§ 184. Wszystkie dzieła, do składu których należą jakiekolwiek rachunki, naprzód mają być sprawdzone i objaśnione przez buchaltera.

§ 185. Buchalter co rok układa rozpisanie sum, potrzebnych na utrzymanie Akademii, Prezydent wnosi to rozpisanie na Rząd i przedstawia Ministrowi.

§ 186. Buchalter utrzymuje w porządku wszystkie księgi sznurowe, rachunki i zalecenia wyższéj Zwierzchności, do części rachunkowéj należące.

§ 187. Buchalter odpowiada za wierność rachunków i porządek w buchalteryi.

XIV. *O prerogatywach dających lekcyje i innych urzędników Akademii.*

§ 188. Dający lekcyje i urzędnicy Akademii, wszyscy oraz do niéj należący, cieszą się powszchnémi dla niéj darowanémi i szczegółowie w rozdziale 1-ym tych Ustaw opisanémi prerogatywami.

§ 189. Uczący i urzędnicy Akademii noszą mundur naznaczony dla urzędników Ministeryjum Spraw Wewnętrznych, z należytém podług stopniów i nazwań rozróżnieniem.

§ 190. Członkowie honorowi i korespondenci Akademii, mają także prawo nosić rzeczony mundur, pierwsi zarówno z profesorami ordynaryjnymi, ostatni z Adjunktami.

§ 191. Prezydent Akademii liczy się w 5-éj klasie urzędników Państwa, jeśli nie ma wyższéj rangi.

§ 192. Akademicy są w 6-éj, profesorowie zwyczajni w 7-éj, profesorowie nadzwyczajni i Adjunkci w 8-éj, jeśli wyższych rang nie mają. Po utwierdzeniu ich w takowych nazwaniach, z Heroldyi Rządzącego Senatu mają być wydane patenta, na odpowiadające tym klasom rangi.

§ 193. Akademicy i profesorowie nadzwyczajni, razem z témi nazwaniami otrzymują dodatek płacy w etacie oznaczony.

§ 194. Domy zajmowane przez profesorów i Adjunktów Akademii, uwalniają się od wojskowego kwaterunku

§ 195. Wezwany z innego kraju profesor Akademii ma prawo, przyjeżdżając do Rosyi, przywieźć z sobą, lub też po przyjeździe w ciągu pierwszego roku, zapisać różnych do niego właściwie należących rzeczy, nie łącząc w to książek i innych wszelkiego rodzaju pomocy naukowych na 2000 rubli srebrem, bez opłaty poszlin.

§ 196. Akademik, profesor, adjunkt, lub prosektor, któryby złożył takie swojéj pracy dzieło, które uznane zostanie przez Akademią za pożyteczne do wykładania w niéj jakiejkolwiek nauki lub części nauki, otrzymuje w nagrodzie, podług uwagi Konferencyi i za potwierdzeniem Ministra ¼. ½, ¾ lub zupełne wyznaczenie rocznéj swojéj płacy, jeżeli oświadczy życzenie wydać to dzieło, na swój własny rachunek; albo li téż Akademija z rozwiązania także Ministra, drukuje to dzieło w liczbie 600 lub 1200 egzemplarzy, na rachunek sumy w etacie jéj na ten przedmiot naznaczonéj, pod dozorem samego autora, i wszystkie te egzemplarze, zostawuje na jego pożytek.

§ 197. Za drugiém powiększonem wydaniem takowego dzieła, drukuje się ono na osnowie wyżéj w § 196 opisanéj, także pod dozorem i korektą autora, który w tém zdarzeniu otrzymuje połowę, a za trzeciém wydaniem ⅓ nagrody otrzymanéj przezeń za pierwsze wydanie i t. d. Jeżeli autor w drugiém, trzeciém wydaniach tego dzieła, znaczne w niém poczyni poprawy i dodatki, zasługujące na szczególną uwagę wtedy uważając podług ważności i wartości tych popraw i dodatków, otrzymuje jeszcze dodatek do wyżéj rzeczonéj nagrody, z naznaczenia Konferencyi, za utwierdzeniem Ministra.

§ 198. Pensyje akademikom. profesorom i dalszym urzędnikom wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, a również pensyje i jednorazowe wypłaty: żonom ich i dzieciom, uskuteczniają się na téjże osnowie i na tychże prawidłach jak w St. Petersburgskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii.

§ 199. Pobierający pensyją, może ją otrzymywać równie wewnątrz. jak i zewnątrz państwa.

§ 200. Wszystkie jednorazowe wydania płacy i pensyi, uskuteczniają się z dochodu funduszu edukacyjnego.

XV. *O prerogatywach studentów przy wejściu do służby*

§ 201. Wszystkim uczącym się w Akademii, przy wyjściu z niéj, wydają się bezpłatne świadectwa, na otrzymane przez nich stopnie.

§ 202. Uczącym się w Akademii, przy podniesieniu ich do stopniów medycznych, nadają się oraz i odpowiednie tym stopniom klasy, stosownie do tego i na téj że osnowie, jak to

jest ustanowiono w medyko-chirurgicznéj Akademii w Petersburgu.

§ 203. Pochodzący ze stanu podatkowego, po ukończeniu w Akademii zupełnego kursu, i otrzymaniu medycznego stopnia, na osnowie Najwyższego ukazu 10 Listopada 1811 r. przy wejściu do służby Państwa, wykreślają się z podusznego popisu przez rządzący Senat, po przedstawieniu Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 204. Skarbowi wychowańcy i stypendiaci, jak medycznéj tak i weterynaryjnéj części, otrzymują bezpłatnie od Ministeryjum spraw Wewnętrznych kieszonkowe sztućce chirurgicznych instrumentów i na umundurowanie się, studenci po 200, a uczniowie weterynaryi 150 rubli asygnacyjami każdy. Pieniądze te mają być wypłacone każdego roku, po zniesieniu się Ministra Spraw Wewnętrznych z Ministrem Skarbu, z Wileńskiego powiatowego Kaznaczejstwa na rachunek dochodów Państwa.

§ 205. Wolni słuchacze i pensyjonarże, życzący sobie wejść do służby skarbowéj, nie mniéj jak na trzy lata, otrzymują także bezpłatnie kieszonkowe sztućce instrumentów chirurgicznych i nadto roczne wyznaczenie płacy, podług nazwania lekarza, od téj Zwierzchności, pod wiedzą któréj życzą sobie wéjść do służby i która na to się zgodzi.

Na Autentyku własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano: „M a b y ć p o d ł u g t e g o.“ Sankt.-Petersburg 31-go Sierpnia 1832 r.

Etat Cesarskiéj Wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii.

	Jednemu	Ogółem
	Asygnacyjami.	
Prezydentowi płacy	4500	4500
Jemu na stół	4000	4000
Uczonemu sekretarzowi z profesorów za pełnienie tego urzędu, dodatkowéj płacy 15-tu	1000	—
profesorom.	5000	75000
Czterem z nich, którzy otrzymali zwanie Akademików, dodatkowéj płacy	500	2000
do przeniesienia.		85500

z przeniesienia		85500
10-u adjunktom	2000	20000
Czterem z nich, którzy otrzymali nazwanie profesorów extraordynaryjnych, dodatkowo	500	2000
Bibliotekarzowi	2000	2000
Dwom jego pomocnikom starszemu . . .	1500	1500
Dwom jego pomocnikom młodszemu . . .	1200	1200
Członkowi Rządu Akademii z profesorów, za pełnienie tego obowiązku dodatkowo .	1000	1000
Radcy Rządu z urzędników cywilnych . . .	3000	3000
Inspektorowi	4500	4500
Czterem jego pomocnikom	1500	6000
Prosektorowi Anatomii	2000	2000
Pomocnikowi prosektora	1000	1000
Prosektorowi zootomii i anatomii porównawczéj	2000	2000
Pomocnikowi jego	600	600
Laboratorowi przy chemiczném i farmaceutyczném laboratoryjum	1000	1000
Konserwatorowi zoologicznego gabinetu . .	2000	2000
Berejterowi, mającemu obowiązek utrzymywać swoje konie wierzchowe	1200	1200
Uczonemu kowalowi	1000	1000
Kancelaryjnym i dalszym urzędnikom a mianowicie: Pismowodcy przy Prezydencie.	1500	1500
Sekretarzowi Rządu	2000	2000
Kasyjerowi	2000	2000
Pismowodcy kancelaryi Konferencyi, który razem jest Archiwistą	1500	1500
Buchalterowi, który jest i kontrolerem . . .	2000	2000
9-u kancelistom służącym, z których 3-m pierwszego rzędu	750	2250
6-u drugiego rzędu	400	2400
Tym ostatnim na pajok i umundurowanie . .	120	720
Komisarzowi	2000	2000
Architektowi	800	800
do przeniesienia		154670

z przeniesienia		154670
Dozorcy naukowych teatrów	600	600
Na utrzymanie kolekcyi i innych zakładów naukowych:		
Na utrzymanie Gabinetu fizycznego	—	800
„ „ zoologicznego . .	—	1200
„ „ mineralogicznego .	—	600
„ „ anatomicznego . .	—	2000
Na utrzymanie farmakologicznego, tudzież chemicznego i farmaceutycznego . . .	—	1200
Na utrzymanie botanicznego ogrodu . . .	—	6000
„ trzech klinik i gabinetów chirurgicznych i położniczych narzędzi . .	—	12000
W tych trzech klinikach przykładowie oznacza się chorych. w chirurgicznéj na 20 łóżek w medycznéj na 20 łóżek w położniczéj na 12 łóżek, liczba tych łóżek zachowuje się Akademii powiększyć lub zmniejszyć w razie potrzeby i sposobów utrzymania.		
Na utrzymanie gabinetu anatomii zwierząt domowych	—	800
Na lazaret weterynaryi	—	4000
Na bibliotekę i pisma peryjodyczne	—	6000
Na nagrody za dzieła, przekłady, anatomiczno-fizyjologiczne, patologiczne preparaty i pożyteczne odkrycia	—	5000
Na rozchody kancelaryjne Konferencyi i Rządu	—	1900
Na utrzymanie 200 wychowańców, jako to: stół, odzież, pościel, bieliznę, mebl pokojowy, pomoce naukowe, nagrody książkami i medalami	500	100000
Na utrzymanie 10 uczniów weterynaryi 1-go rzędu	500	5000
do przeniesienia		301770

z przeniesienia		301770
Na utrzymanie 20-tu uczniów weterynaryi 2-go rzędu	400	6000
Na płacę służących.	—	10000
Na najęcie kucharzów, piekarzów i innych robotników.	—	2000
Kasztelanowéj, na najęcie praczek, na pranie bielizny stołowéj i dla wychowańców.	—	2000
Na reperacyją i kupienie stołowéj bielizny, naczynia i t. d.	—	2750
Na oświecenie i opał Akademii, Biblioteki, Teatr. Gab. Laboratoryjów, na utrzymanie ochędóstwa, na wszystkie gospodarskie nieprzewidziane potrzeby .	—	30000
Na naprawy i przerobienie we wszystkich budowach akademickich	—	8000
Ogół .	—	365520

Uwagi: 1. Summa pozostająca od niezupełnego kompletu wychowańców i urzędników służących w Akademii, również i od gospodarskich oszczędności, na osnowie postanowienia Komitetu Ministrów pod 18 Listopada 1816 roku, obraca się na zastąpienie niedostatku summ na drugie jakiekolwiek artykuły, mogącego się zdarzyć z rozwiązania Ministra.

2. Pozostałe zatém sumy, na wzór innych naukowych zakładów, mogą być oddawane dla przyrostu do Opiekuńskiéj Rady lub Banku, dla złożenia kapitału na znaczniejszy remont akademicznych budowli i dla rozszerzenia w późniejszym czasie gabinetów, biblioteki i t. p., przedmiotów służących ku pożytkowi i udoskonaleniu Akademii, tudzież dla użycia za rozstrzygnieniem Ministra, na nagrody odznaczającym się w służbie urzędnikom.

3. Różne w Ustawach i Etacie wymienione obowiązki, mogą być, podług uwagi Ministra, łączone z naznaczeniem za drugi, prócz głównego, obowiązek, zupełnéj lub połowicznéj płacy.

Na Autentyku własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano: *„Ma być według tego“*.

St.-Petersburg, 31 Sierpnia 1832 r. (G. S.)

ROZDZIAŁ III.

Instrukcyje dla różnych oddziałów akademickich [1]).

I. *Instrukcyja dla uczących.*

1. Nikt bez szczególnie ważnéj przyczyny i bez doniesienia, czy to Konferencyi czy téż Prezydentowi, nie może się uchylać od dawania lekcyi, od posiedzeń i od innych przywiązanych do jego osoby obowiązków.

2. Corocznie 1 Czerwca, każdy nauczający przedstawia Konferencyi program swoich lekcyj na przyszły rok szkolny.

3. Każdy nauczający, pilnując się porządku przy wykładach podług programu, winien dokończyć kurs w oznaczonym czasie.

4. Chcący przy wykładach posiłkować się własném dziełem, obowiązany przedewszystkiém przedstawić to dzieło na rozpatrzenie Konferencyi. W ogóle żadne dzieła, bez aprobaty Konferencyi, nie mogą być dopuszczone do wykładów,

5. Nauczający winien czytać lekcyje, koniecznie w oznaczone godziny, ażeby dla następujących lekcyj nie było przeszkody i zamieszania.

6. Wszyscy nauczyciele obowiązani są dwa razy na rok przedstawiać Konferencyi wiadomości o czytanych lekcyjach i postępach słuchaczów.

7. Na wypadek choroby, przeszkadzającéj nauczycielowi być na lekcyi, powinien natychmiast zawiadomić o tém Podinspektora, któremu poruczony jest nadzór nad słuchaczami w audytoryjum, dla zawiadomienia uczniów i doniesienia Prezydentowi; jeżeli zaś choroba wydarzy się przed samą lekcyją, to zawiadamia wprost od siebie słuchaczów, a późniéj Inspektora.

8. O dniu wyzdrowienia i rozpoczęcia lekcyi, zawiadamia dniem przedtém Inspektora.

9. Jeżeli jakieś inne ważne powody przeszkadzają mu być na lekcyi, to postępuje w taki sposób, jak w wypadku choroby, uwiadamiając o nich Prezydenta.

---

[1]) Instrukcji po raznym czastiam w Impieratorskoj wilenskoj miedikochirurgiczeskoj Akademii. Wilno. Glüksberg. 1835. 8-o.

10. Jeżeli w czasie lekcyi zauważy brak uwagi, lub nieobyczajne zachowanie się między słuchaczami, wówczas może zwrócić na to ich uwagę, gdyby go nie posłuchano — donosi Prezydentowi.

11. Każdy nauczający obowiązany jest, wedle możności, ułożyć swe lekcyje w ten sposób, aby zbytecznémi szczegółami, nie obciążać pamięci uczących się.

12. Przy wykładzie lekcyi, którym towarzyszy demonstracyja przedmiotów, winien każdemu słuchaczowi objaśnić preparata, aparata i inne szczegóły.

13. Nauczający winni się starać o to, aby ich noty były na tyle doskonale ułożone, ażeby je można było drukować lub litografować.

14. Każdy nauczający obowiązany jest wyjaśnić słuchaczowi wszystkie wątpliwości, wyznaczając mu na to wolną od zajęć godzinę.

15. Każdy nauczyciel jest zarazem egzaminatorem swego przedmiotu, i dlatego obowiązany jest przygotować odpowiednią ilość pytań na piśmie, dla przyszłego egzaminu.

16. Na wszystkich publicznych posiedzeniach, a także w czasie wykładów lekcyi, nauczyciele winni być w wice-mundurach, a na uroczystych zebraniach w mundurach.

17. W czasie wakacyi, chociaż nauczyciele mogą i z miasta wyjeżdżać, powinni jednakże zawiadomić o tém Prezydenta i otrzymać od niego pozwolenie.

18. Zawiadujący gabinetami, ogrodem botanicznym, laboratoryjami i klinikami, a także lazaretem weterynarnym i jego apteką, obowiązani są według ustanowionego porządku przedstawiać co miesiąc sprawozdanie do Rządu o wydatkach pieniężnych, i co rocznie w ostatnim miesiącu ogólne sprawozdanie przedstawić Prezydentowi.

19. Zarządzający gabinetami nie mogą kupować książek na rachunek assygnowanéj dla tych gabinetów sumy, bez dozwolenia Konferencyi.

20. Wszystkie książki, znajdujące się przy gabinetach i późniéj nabywane, powinny być wniesione do ogólnego katalogu biblioteki, znajdować się zaś mogą u nauczycieli i zarządza-

jących gabinetami, na ogólnych prawach, przepisanych dla Biblioteki.

21. Corocznie każdy nauczający, śledząc za rozwojem swojego przedmiotu, winien przedstawić Konferencyi spis tych dzieł, które on uważa za ważne do nabycia dla Biblioteki.

22. Wszyscy nauczyciele, zarządzający gabinetami, powinni jednocześnie ułożyć katalog systematyczny dla wydrukowania go, a corocznie spisywać dodatki w dwóch egzemplarzach.

23. Na początku nowego roku szkolnego, na zasadzie § 134 Ustawy, odbywa się rewizyja Biblioteki, wszystkich gabinetów i innych zakładów i pomocy naukowych, dlatego zarządzający niémi, winni do tego czasu przygotować katalogi i spisy nabytych rzeczy, i w ogóle całéj ruchomości rządowéj pod ich zarządem znajdującéj się, i zdać sprawę ze wszystkiego przed wyznaczoną do tego Komissyją.

24. Jeżeli okaże się potrzeba nabycia przedmiotu, wartość którego przenosi sto rubli, to zarządzający winien poprzednio postarać się o pozwolenie na piśmie Konferencyi lub Prezydenta kupienia powyższego przedmiotu.

25. Zarządzający gabinetami i innémi zakładami naukowémi, są odpowiedzialni za porządek i całość ich, i bez pozwolenia Konferencyi lub Prezydenta, nie mogą nikomu wydawać powierzonych im pod nadzór rzeczy.

26. Profesor, mający nadzór nad pomocami naukowémi, które dostarcza wychowańcom, winien 1-o mieć pod swoim zarządem wszystkie pomoce naukowe i utrzymywać ich spis, 2-o śledzić, aby one rozdawane były wedle potrzeby uczących się; gdy ci ostatni opuszczają Akademię, pomoce owe winny być przez nich zwrócone.

27. Na zasadzie § 69 Ustawy Akademii, powinien on udzielać uboższym z wolnych słuchaczy pomocy naukowych, donosząc o tém Rządowi, przedstawiając równocześnie w jaki sposób zabezpieczono własność rządową.

28. O wydatkach potrzebnych na pomoce naukowe donosi Rządowi, dla pozyskania rezolucyi; otrzymaną sumę wpisuje do księgi sznurowéj i zdaje z niéj sprawę Rządowi.

29. Ma nadzór za wszystkiémi pomocami naukowémi, od-

danémi w rozporządzenie podinspektora, znajdującego się przy wychowańcach skarbowych i często dokonywa rewizyi.

30. Przy zmianie podinspektorów, oddanie i przyjęcie dokonywa się w jego obecności.

31. Jego obowiązkiem jest udzielanie książek szkolnych i podręczników używanych przy wykładach.

32. Przy rozdawaniu pomocy naukowych studentom, otrzymuje od nich pokwitowanie własnoręczne.

33. Dlatego należy go zawiadamiać, ile razy który ze studentów opuszcza Akademiję.

34. Corocznie przedstawia Konferencyi spis potrzebnych dla nabycia pomocy naukowych.

35. Pierwiastkowe obrady Konferencyi w czasie jéj zajęć oznaczonych § 33, nie wniesione do dziennika, również przedstawienia P. Ministrowi i odezwy do Departamentu lekarskiego, nie powinny być rozgłaszane i komunikowane osobom obcym, ani ustnie ani piśmiennie, dopóki nie będą objawione przez Konferencyją. Członkowie, naruszający ten zakaz, podlegają w Konferencyi naganie.

II. *Instrukcyja dla Inspektora Akademii.*

Inspektor śledzący za pilnością i obyczajami wszystkich uczących się w Akademii, a najbardziéj wychowańców na koszcie Rządu, (których w myśl ówczesnych wyrażeń, będziemy nadal nazywać skarbowymi), winien spełniać następujące prawidła:

1. Śledzić za zachowaniem porządku między wychowańcami i uczącymi się w Akademii, za ich obyczajami i odpowiedniém użyciem czasu, dla spełnienia wyznaczonych zajęć.

2. Być obecnym wedle możności, lub w razie potrzeby, przy egzaminach nowo-wstępujących do Akademii, przy wstępowaniu do Instytutu wychowańców skarbowych, egzaminować stan ich zdrowia i wyznaczać miejsce w Instytucie.

3. Odbierać przysięgę od przyjętych do liczby wychowańców, dawać im rady i udzielać każdemu z nich egzemplarz prawideł, według których uczący się powinni się prowadzić w Akademii.

4. Obserwować, aby wszyscy uczący się, bez względu na różnicę wyznań chrześcijańskich, w Niedziele i Święta chodzili

do Kościoła swego wyznania, gdzie winni zachować się z pobożnością.

5. Zwiedzać codziennie mieszkanie wychowańców, chociażby nie całe od razu, zauważone nieporządki nie zostawiać bez zbadania i nagany.

6. W tenże sposób zwiedzać jadalnie, próbować jedzenie, śledzić za jego dobrocią, a także dbać o porządek w czasie obiadu.

7. Od czasu do czasu bywać na lekcyjach, ażeby obserwować sprawowanie uczących się, naruszających zaś porządek i spokój — karać.

8. Niepilnych do nauki starać się na drogę dobrą naprowadzić.

9. Inspektor za przewinienia wychowańców mniejszéj wagi, czyni im przełożenia i uwagi, lub też naznacza areszt w godzinach wolnych od lekcyi, lub na święta nie uwalnia z murów Akademii.

10. Ważniejsze występki studentów bada albo sam, albo jest przytomnym przy śledztwie.

11. Oprócz kar wymienionych pod Nr. 9, Inspektor innych kar nie nakłada, lecz w wypadkach w których powyższe, okazałyby się niedostatecznémi, donosi Prezydentowi.

12. Wyłączonym z Akademii nie dozwala uczęszczać na lekcyje.

13. Uczącym się, którzy chcą czytać w Blibliotece, wydaje bilety.

14. Z Podinspektorami, jako swémi pomocnikami, obchodzi się grzecznie i łaskawie, śledząc, aby oni spełniali swe obowiązki akuratnie. W razie przewinień, robi im uwagi, mając na uwadze ich pochodzenie i rangę, a w ważniejszych wypadkach, donosi Rządowi.

15. Wskutek doniesień podinspektorów o przewinieniach wychowańców, oznacza po zbadaniu stanu rzeczy kary w myśl §§ 93 i 150 Ustawy, lub też licząc się z okolicznościami, donosi Prezydentowi. W razie zachodzących wątpliwości, sprawdza fakta, lecz sekretnie.

16. Postanowień Podinspektorów, bez ważnych powodów, nie zmienia.

17. Skargi wychowańców na Podinspektorów roztrząsa i rozsądza, według sprawiedliwości, czyniąc pokrzywdzonemu odpowiednie zadosyćuczynienie, jeżeli zaś skargi okażą się bezzasadne lub fałszywe, karze winowajców.

18. Rozporządzeń stałych, ważniejszych, bez wiadomości Rządu nie czyni.

19. O ważniejszych wydarzeniach w Akademii donosi Prezydentowi.

20. Inspektor podaje codziennie raport Prezydentowi o uczących się, według ustanowionéj formy; o nadzwyczajnych wypadkach natychmiast zawiadamia Prezydenta.

21. Inspektor i jego pomocnicy, zbierają się co tydzień dla zanotowania w specyjalnym protokóle uwag: o pilności i sprawowaniu się wychowańców, o godnych pochwały lub nagany ich postępkach, dla naradzenia się, jakie środki przedsięwziąć należy, dla lepszego nadzoru za wychowańcami. Ten dziennik podpisuje Inspektor i pomocnicy, a wyciągi z niego przedstawiają się Prezydentowi.

22. Dwa razy do roku podaje Inspektor do Konferencyi listę wszystkich wychowańców, z oznaczeniem swoich uwag o postępach i sprawowaniu się. Ta lista przyjmuje się na uwagę, przy przejściu do wyższych klas i przy oznaczaniu oddziału.

23. Szpital akademicki znajduje się pod bezpośrednim zarządem Inspektora. Dla pomocy, wyznacza się dwóch ordynatorów: jeden terapeuta a drugi chirurg, w codziennych raportach donosi on Prezydentowi o stanie chorych. Z tych wiadomości układa sprawozdanie miesięczne i roczne.

III. *Instrukcyja dla Podinspektorów Akademii.*

1. Podinspektorowie Akademii są pomocnicy Inspektora, najbliżsi naczelnicy uczących się, kierownicy ich na drodze życia akademickiego, przestrzegacze porządku i moralności, dla tego winni się starać o to, ażeby Instrukcyje dane studentom, w zupełności były spełniane. Ich nadzorowi podlegają nietylko wychowańcy skarbowi i stypendyści, ale także i wolni słuchacze.

2. Mieszkania studentów podzielone są na oddziały, stosownie do liczby podinspektorów. Każdemu z nich porucza się jeden oddział dla tego, ażeby każdego uczącego się z powierzo-

nego mu oddziału znał, nie tylko pod względem sprawowania się, ale także pod względem pilności w naukach.

3. Podinspektor spełnia wszystkie poruczenia Inspektora tak ustne, jak i piśmienne, z dokładnością, bez zmiany, natychmiast.

4. Podinspektor ma przy sobie dwóch Studentów deżurnych, wybieranych przez Inspektora z najlepszych, pod względem sprawowania się i pilności w naukach. Tych zatwierdza Rząd Akademii. Deżurni obowiązani są pomagać Podinspektorowi we wszystkiém, co jest przewidzianém w niniejszéj Instrukcyi.

5. Przy odwiedzaniu uczących się na kwaterach, jeżeli dostrzeże coś nieodpowiedniego, pod względem porządku, lub danych im prawideł, albo uchyla to radą, lub przestrogą, lub donosi Inspektorowi.

6. Podinspektor obowiązany jest śledzić za tém, aby w mieszkaniach rzecz każda była na swojém miejscu i w należytym porządku. Od czasu do czasu przegląda on książki i inne rzeczy, tamże znajdujące się.

7. W rozmowach z wychowańcami, godność odpowiednią zachowuje; nie wchodzi z nimi w rozprawy o rzeczach postronnych; zawsze się zachowuje odpowiednio do swego stanowiska, ażeby nie dawać powodu wychowańcom do wniosków o sobie niekorzystnych.

8 Jeżeliby ktoś z uczących się podczas wizyty Podinspektora, wniósł skargę do niego, natenczas winien niezwłocznie sprawę rozpatrzéć i zrobić postanowienie, albo téż donieść Inspektorowi; a w ważnych wypadkach żąda od Inspektora piśmiennego rozkazu i stosownie do tego ostatniego, bada sprawę bezstronnie, donosząc o rezultacie na piśmie.

9. Obowiązkiem podinspektora jest wiedzieć o wszystkiém, co się dzieje w powierzonym mu oddziale między wychowańcami, o czém winni mu donosić studenci deżurni [1]).

---

[1]) Wychowańcy Akademii zapewniali obecnie piszącego, że studenci deżurni istnieli tylko na papierze, nikt bowiem z uczących nie zgadzał się na to odznaczenie

10. Podinspektor śledzi za tém, ażeby zimą o 10-éj, a latem o 11-éj wieczorem, wszyscy uczący się byli na swojém miejscu.

11. O wychowańcu, stypendyście i wolnym słuchaczu. odstępującym od prawideł moralności i leniwym, jako zapominającym o swoim obowiązku, po kilkakrotném napomnieniu, donosi Inspektorowi Akademii.

12. O ważnych występkach donosi na piśmie Inspektorowi.

13. Każdy z podinspektorów, powinien często zwiedzać te audytoria, które są jemu poruczone, ażeby sprawdzić kto obecny, kogo niema i śledzić za sprawowaniem się uczących.

14. W czasie egzaminów publicznych, Podinspektor winien znajdować się ze swoim oddziałem.

15. Podczas uroczystych zebrań znajdują się wszyscy Podinspektorowie.

16. Podinspektor, mający nadzór za wolnymi słuchaczami, odwiedza często ich mieszkania, dowiaduje się o przyczynie nieobecności na lekcyjach; a w wypadkach wyjazdu z miasta bez pozwolenia, lub choroby, donosi Inspektorowi Akademii.

17. Podinspektorowie, mający nadzór nad wychowańcami, zwracają na to uwagę, ażeby w każdym pokoju była tablica z nazwiskami wychowańców, tam znajdujących się. Tablica ta winna być zachowaną w porządku.

18. Wstępujący do oddziału wychowańców skarbowych, zapisują się do księgi sznurowéj i naznaczają się do tego oddziału, gdzie są miejsca wolne.

19. Gdyby który z wychowańców objawił życzenie zamieszkania w innym pokoju, nie prędzéj na to się zgodzi, dopóki nie uzna podanéj przyczyny za dostateczną, wówczas donosi Inspektorowi.

20. Podinspektor obchodzi codziennie mieszkania studentów, we właściwym czasie i wedle potrzeby.

21. Podinspektor swój oddział obchodzi w towarzystwie, gdy okaże się tego potrzeba, deżurnego studenta, Unteroficera i Inwalida; obchodzi pokoje wychowańców, już to wskutek pewnych okoliczności, już to w każdym czasie.

22. W czasie lekcyi zwiedza pokoje wychowańców w tym celu, czy znajdzie którego z nich w domu, pod pozorem choroby i t. p. i donosi Inspektorowi.

23. Podinspektorowie dężurują po kolei, w czasie obiadu i kolacyi. Obowiązkiem deżurnego jest zwracanie uwagi, aby wychowańcy wchodzili i wychodzili z jadalni w porządku, a także aby wykonywano modlitwy przed i po jedzeniu, w południe i wieczorem, pobożnie i w swoim czasie.

24. W czasie jedzenia, Podinspektor zwraca uwagę na skromne zachowanie się, w razie uchylania się od tego, albo naruszającym robi uwagę, albo donosi Inspektorowi.

25. Przy stole zwraca uwagę, czy wszyscy się znajdują wychowańcy. O nieobecnych dowiaduje się, a gdy takowi nie mieli pozwolenia władzy, donosi o nich Inspektorowi.

26. Podinspektor przy zwiedzaniu mieszkań, jeżeli znajdzie kogoś chorego, odsyła go do lazaretu akademickiego; jeżeli choroba nie będzie ważna i nie wymaga leczenia w lazarecie, w takim razie daje rozporządzenie, aby choremu przepisano lekarstwo i uważa go za przychodzącego (*aegroti ambulantes*).

27. Dwóch podinspektorów z lekarzy, powinni leczyć wychowańców w wypadkach choroby nie cięžkiéj. Podległych ważniejszym chorobom, odsyła się według przepisanego porządku do lazaretu.

28. Inne obowiązki łączą się z częścią gospodarską: zdaje relacyje ze swego oddziału Radcy Rządu, lub téż prosi o rezolucyje Inspektora.

29. Uwolnienie wychowańców za biletami na kilka godzin, a w święta i niedziele i na dłużéj, pozostawia się do uznania Podinspektora.

30. Nikt z obcych, bez wiadomości Inspektora, nie może być wpuszczony do pokojów akademickich.

31. Osobom obcym, któreby się okazały w Akademii, szczególniéj w nocy, grozi albo wydalenie, albo, jeżeli są podejrzane, odesłanie do policyi miejskiéj. Tego zaś, który przyprowadził osobę obcą, przedstawia Inspektorowi.

32. Podinspektor każdy winien mieć osobny dziennik, dla zapisywania przewinień powierzonych jego pieczy studen-

tów. Na niego się powołuje, przedstawiając kwartalne sprawozdania Inspektorowi.

33. Podinspektorowie stosownie do § 151, zbierają się co tydzień pod prezydencyją Inspektora, dla wniesienia do osobnego protokółu uwag o sprawowaniu się i pilności słuchaczy, a w szczególności wychowańców; o godnych pochwały lub nagany postępkach; o obmyśleniu środków lepszego nadzoru za uczącymi się. Dziennik posiedzeń podpisuje Inspektor i jego pomocnicy, a wyciąg z niego przedstawia się Prezydentowi.

34. Podinspektor po upływie każdego półrocza, podaje sprawozdanie Inspektorowi o sprawowaniu się wychowańców powierzonego mu oddziału; a o nieobecnych na lekcyjach, codziennie.

35. W czasie pełnienia swych obowiązków, podinspektorowie powinni nosić wice-mundur, a w czasie uroczystych zebrań, jeżeli będą przyjmować w nich udział, winni być w mundurach.

IV. *Instrukcyja dla wychowańców Cesarskiéj wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii.*

1. Rano każdy z wychowańców skarbowych, wyłączając chorych, powinien wstawać nie późniéj, jak o 6-éj godzinie.

2. Wstawszy, po zmówieniu pacierza, wszyscy studenci do godziny 8-éj przygotowują się do słuchania lekcyi, lub téż zajmują się czytaniem, przepisywaniem i powtarzaniem onych.

3. Punkt o 8-éj wszyscy wychowańcy znajdują się na lekcyjach.

4. Po skończeniu rannych lekcyj, czas od 12 do 2 godziny przeznacza się na obiad i odpoczynek.

5. Po południu od 2 do 6 godziny, każden wychowaniec powinien być na lekcyjach.

6. Po ich wyjściu na lekcyje, Podinspektor robi przegląd wszystkich mieszkań; gdyby znalazł którego z wychowańców w domu, bez jego wiadomości, to donosi o nim władzy wyższéj.

7. Czas od godziny 7 do 9 przeznacza się na wieczerzę i odpoczynek.

8. Od początku roku szkolnego do 1 Maja, student koniecznie musi być w mieszkaniu po godzinie 10-éj wieczorem, a w innéj porze roku po 11-éj godzinie; jeżeli zaś w tym czasie lub późniéj, będzie znajdować się w hotelu, traktyjerni, na bilardzie, lub w innym domu publicznym, bez pozwolenia władzy, to na pierwszy raz podlega napomnieniu, a późniéj zamknięciu pod aresztem, lub czasowemu wydaleniu z Akademii.

9. W czasie przeglądu wychowańców późnym wieczorem w pokojach, każdy powinien znajdować się w przeznaczoném dla siebie miejscu i nie przechodzić z jednego do drugiego.

10. Po godzinie 9-éj wieczorem, zabrania się posyłać służących z domu, gdyż ci powinni zajmować się wówczas czyszczeniem obuwia, ubrania i naczyń.

11. W czasie lekcyi, wychowańcy skarbowi siedzą na pierwszych miejscach, nie łącząc się z wolnymi słuchaczami; ci zaś, którzy się spóźnią, pozostają się z tyłu, aby nie naruszać porządku i spokoju.

12. W czasie obiadu i wieczerzy, wychowańcy winni zachować porządek przepisany; wchodzić do sali i wychodzić spokojnie, a przy stole zachować się cicho.

13. Jeżeli wychowańcy nie będą zadowoleni z jedzenia, to wówczas zawiadamiają o tém studenta deżurnego, lub podinspektora, dla zawiadomienia o tém Inspektora lub Prezydenta.

14. Jeżeli wychowaniec skarbowy zachoruje, to zawiadamia o tém przez służącego, albo studenta deżurnego, swego Podinspektora; toż samo spełnia po wyzdrowieniu.

15. Wychowańcy skarbowi powinni nosić przepisaną odzież: mundur, spodnie i czapkę z czerwoną wypustką, z ciemno-zielonego sukna, z białémi pobielanémi guzikami; a w czasie parady szpadę, kapelusz stosowany i od téj formy przepisanéj, nikt pod żadnym pozorem nie powinien odstępować.

16. Podczas zebrań wychowańcy skarbowi, powinni przed drugimi, zachowywać się skromnie, mieć zapięte mundury; oddawać honory wojskowe, przy spotkaniu się z generałami i sztaboficerami; a przy spotkaniu się z damami, powinni być grzeczni i z uszanowaniem.

17. Chcąc w czasie wolnym, albo wyjść na spacer, albo na herboryzacyją, lub na zebrania i zabawy publiczne, a także odwiedzieć krewnych lub znajomych, powinien mieć przy sobie bilet odpowiedni. Prócz tego zapraszający do siebie, powinni osobiście uprzedzić władzę o swém życzeniu, i gdy takowa przekona się, że wychowaniec znajdować się będzie w porządném towarzystwie, to objawia swą zgodę.

18. Otrzymujący pozwolenie, obowiązuje się być w terminie z powrotem i zwrócić bilet Podinspektorowi.

19. Osoby obce, bez pozwolenia najbliższéj władzy, nie powinny wchodzić do Instytutu, ci zaś, którym dozwolono wéjście w każdym czasie, powinni pozyskać bilety.

20. Zabrania się wychowańcowi nocować zewnątrz Instytutu, w przeciwnym razie surowo będą karani. Z tego wyłączają się ci, którzy wskutek ważnych powodów, będą mieć od władzy pozwolenie.

21. Głośne i hałaśliwe zabawy, przeszkadzające w zajęciach naukowych drugim, nieprzyzwoite pozy przy otwartych oknach, które dawałyby powód do nieprzyjemnego sądu o skromności wychowańców, surowo się zabraniają.

22. Rzeczy zbytecznych zabrania się mieć wychowańcom.

23. We wszystkich innych wypadkach kierować się powinni prawidłami postanowionémi dla uczących się w ogóle.

24. Ci, którzy okażą słabe zdolności, chociażby w jednym ważnym przedmiocie, pozostają w téjże klasie jeszcze na rok; a jeżeli po ukończeniu 5-u klas, będą uznani za niezdolnych do spełnienia obowiązków lekarza, w takim razie jako kandydaci medycyny będą posłani do szpitalów na rok lub dwa, stosownie do stanu ich wiadomości. W przeciągu tego czasu obowiązani będą uczęszczać na lekcyje, i starać się o udoskonalenie w praktycznéj medycynie i chirurgii pod kierunkiem starszych lekarzów. Po upływie oznaczonego czasu, obowiązani są przedstawić za pośrednictwem swéj władzy odpowiednie świadectwo: o dokładném spełnieniu obowiązków, pilności i dobrém sprawowaniu się; poczém pozyskują od Akademii stopień lekarza 3-klasy, jeżeli w skutek egzaminu, nie okażą się uzdolnieni dla pozyskania wyższego stopnia.

V. *Instrukcyja dla studentów deżurnych.*

Studenci deżurni są pomocnikami Podinspektorów. Wybiera ich Inspektor z każdéj klasy, z liczby najlepszych pod względem sprawowania się i pilności w naukach; dla wychowańców skarbowych z liczby wychowańców, a dla wolnych słuchaczy z tych ostatnich. Zatwierdza ich Rząd Akademii. Obowiązki ich są następujące:

1. Miéć nadzór w Audytorium za słuchaczami, notować późno przychodzących, nieobecnych i nieuważnych i donosić o tém Podinspektorowi.

2. Wolnych słuchaczy, niebywających na lekcyjach, odwiedzać tegoż dnia w ich mieszkaniu i o przyczynie przekonywać się.

3. Deżurni z wychowańców śledzą za sprawowaniem się wychowańców w mieszkaniu, w jadalni, w audytoriach; a deżurni z wolnych słuchaczy śledzą za sprawowaniem się uczących w mieście, na lekcyjach i w mieszkaniach, przychodząc tam po poruczeniu Podinspektora w każdym czasie.

4. Zauważywszy jakiekolwiek odstępstwo od danych im prawideł: w mieszkaniach, na ulicy, w kościele, na zebraniach publicznych, w teatrze, na balach, na spacerze, powinni ostrzedz każdego, a w razie nieposłuszeństwa, donieść Podinspektorowi osobiście lub piśmiennie.

5. Studenci deżurni z wychowańców mają nadzór nad témi pokojami, które im poruczył Inspektor. Wchodzić do nich mają prawo w każdym czasie.

6. Za każdy nieporządek, w pokojach ich oddziału zdarzony, jeżeli nie doniosą o nim Podinspektorowi, podlegają odpowiedzialności.

7. Do jadalni przychodzą pierwsi i stanąwszy na wyznaczoném dla każdego miejscu, zwracają uwagę, ażeby nikt przeciwko prawidłom nie postępował.

8. Powinni znać każdego z siedzących przy stole, pod ich nadzór oddanych, a o nieobecnych zawiadamiać deżurnego Podinspektora.

9. Zwracać uwagę na rozmawiających głośno, stukających nożami i w ogóle zachowujących się nieprzyzwoicie;

zabraniać wynosić z jadalni jedzenie i naczynia, a po ukończeniu jedzenia, donosić o wszystkiém Podinspektorowi.

10. Dezurni wychowańcy mają stół oddzielny i wygodniejsze pomieszczenie w pokojach.

11. Spełniający niechętnie swoje obowiązki wykreślani zostają z listy deżurnych, a stosownie do winy podlegają odpowiedzialności.

VI. *Instrukcyja dla wszystkich uczących się w Akademii.*

1. Uczący się w Akademii dzielą się: na wychowańców skarbowych, stypendystów, pensyjonarzów i wolnych słuchaczy; ze względu na nauki, w których się ćwiczą, nazywają się studentami medycyny, studentami farmacyi, uczniami weterynaryi 1-go i 2-go rzędu.

2. Ażeby uczący się w Akademii znali dokładnie swoje obowiązki, każdemu wstępującemu wychowańcowi i wolnemu słuchaczowi daje się egzemplarz osobnéj instrukcyi.

3. Każdy uczący się powinien być chętnym do nauk, moralnym, pokornym względem władz i uczciwym; zdobywając w téj Akademii możność służenia z korzyścią i honorem Państwu, obowiązany jest zachowywać się przez całe życie cnotliwie i być wiernym dla Najmiłościwszego Założyciela.

4. Głównym celem ćwiczeń uczących się jest zdobycie zasadniczych wiadomości, odnośnie przyszłego swego stanowiska; dla tego koniecznėm jest rozsądne użycie czasu i sposobów dostarczonych przez Akademiję, dla wydoskonalenia i podniesienia ducha; nawyknienie do zapanowania nad swémi skłonnościami, według prawideł religii i czystéj moralności.

5. Ponieważ religija jest najtrwalszym fundamentem cnoty, przeto surowe wypełnianie świętych jéj prawideł stanowi najważniejszy obowiązek każdego uczącego się. Ażeby nie było powodów, osłabiających szacunek dla niéj, najsurowiéj zabraniają się wszelkie spory odnośnie dogmatów i obrzędów, tak w Akademii jak i po za jéj obrębem.

6. Uczący się dokładnie i uczciwie winni wypełniać według obrządków swojéj wiary ustawy kościoła. Wychowańcy greko-rosyjskiego wyznania powinni w Niedzielę i święta chodzić do soboru lub do cerkwi pałacowéj (gdzie będzie wyznaczono), a w końcu wielkiego postu przystępować do komunii;

a wyznania rzymsko-katolickiego przychodzić w też dnie do Kościoła Ś-go Jana, dopełniać w naznaczonym czasie rekolekcyi i spowiadać się. Do innych kościołów, bez szczególnego pozwolenia władzy, zabrania się chodzić. Innych wyznań powinni w czasie nabożeństwa znajdować się w swoich świątyniach i bóżnicach. Każdy uczący się winien posiadać od duchownego poświadczenie, że się spowiadał i komunikował, bez czego urlopu na święta nie dostanie.

7. W czasie odbywającego się nabożeństwa, winien zachowywać się przyzwoicie, cicho; słuchać modlitw i kazania z uwagą i pobożnością.

8. Za hałasowanie w świątyni, lub w inném poświęconém dla modlitwy miejscu, jeżeli nie wielu to zauważyło, otrzymuje napomnienie; lub też ze względu na okoliczności podlega aresztowi; lecz jeżeli hałas stał się powodem ogólnego zamieszania, wówczas sprawa jego podlega sądowi Akademickiemu.

9. Każdéj władzy oddawać winne uszanowanie i okazywać posłuszeństwo, pamiętając, że każda władza daną jest od Boga. Wszystkie rozkazy i poruczenia przełożonych wykonywać akuratnie i natychmiast.

10. Względem profesorów i przełożonych mieć takiż szacunek i ufność, jak względem rodziców; nie zasmucać ich lenistwem do nauki i nieuwagą na ich przestrogi.

11. Z liczby studentów, odznaczających się skromnością i pilnością do nauk, wybierają się deżurni, dla dozoru nad swymi towarzyszami, ażeby ci regularnie chodzili na lekcyje, bywali w kościele, nie oddawali się próżniactwu i roztrzepaniu i nie uchylali się od spełniania obowiązków. Dla tego powinni oni odwiedzać towarzyszów w ich mieszkaniach, zwracać uwagę na zajęcia, wiedzieć czy we właściwym czasie powracają oni do domu, i czy na próżno czasu nie tracą.

12. Ponieważ deżurni studenci postanowieni dla tego, ażeby ostrzegać uczących się od opuszczania się i przewinień, prowadzących za sobą ciężką karę, stratę przyszłego szczęścia, przeto uczący się nie powinni okazywać im niechęci, przeciwnie, prawdziwy szacunek względem ich obowiązków, na

które winni się zapatrywać jako na dowód ojcowskiéj pieczołowitości władzy o ich dobrobyt [1]).

13. Wolni słuchacze, przy wstępowaniu do Akademii, wnoszą do Rządu jéj po 25 rubli asygnacyjami, na konieczne przy tém rozchody i otrzymują od Konferencyi bilety na wolne zamieszkanie w mieście i słuchanie lekcyi w Akademii. Zapłacone pieniądze w żadnym razie nie zwracają się.

14. W czasie lekcyi i w ogóle w obrębie zarządu Akademii, wszyscy uczący się podlegają jéj nadzorowi. Stypendyści i pensyjonarze, na równi z wychowańcami znajdują się w zupełnéj zależności od Akademii, pod bezpośrednim zarządem Inspektora i jego pomocników. Wolni słuchacze także są obowiązani bezwzględnie spełniać wszystkie żądania i postanowienia władzy akademickiéj. Odnośnie zaś zachowywania się po za obrębem Akademii, podlegają na równi z innymi mieszkańcami miasta rozporządzeniom policyi, która w razie jakiego przewinienia wolnego słuchacza, natychmiast i szczegółowo zawiadamia o tém władzę Akademicką.

15. Dla tego, jeżeli uczący się w jakimkolwiek wypadku będzie aresztowany przez władzę wojskową lub policyjną, to chociażby był niewinien, musi być posłuszny, żądając tylko, aby o tém niezwłocznie zawiadomiono władzę Akademicką.

16. Student, który będzie hardy i niegrzeczny w słowach lub czynach względem patrolu wojskowego, podlega sądowi i zabrania mu się prawa słuchania lekcyi akademickich podczas sądu i dopóki wyrok nie będzie sankcyjonowany; późniéj, ze względu na ważność występku, uwalnia się z Akademii na czas krótszy, dłuższy, lub na zawsze.

17. Za ubliżenie straży nocnéj lub służbie policyjnéj, pogróżkami lub wymyślaniem, podlega aresztowi; gdyby zaś przytém okazał gwałt, podlega sądowi w odpowiednim sądzie.

18. Wolni słuchacze i stypendyści, powinni zawiadamiać swoich Podinspektorów o miejscu pobytu i o każdéj zmianie mieszkania. Nie spełniający tego rozkazu, a nawet jeżeli w razie choroby nie zawiadamiają o niéj w swoim czasie Podinspektora, podlegają niechybnie karze.

---

[1]) Podług téjże relacyi, jeżeli i byli deżurni studenci, to sekretnie spełniali swe obowiązki.

19. Wszyscy, uczący się w Akademii, noszą jeden uniform na zasadzie rozkazu władzy.

20. Zimą o godzinie 10-éj wieczorem, a latem o 11-éj w nocy, uczący się w Akademii, powinni już znajdować się w swoich mieszkaniach.

21. Wszyscy uczący się powinni zachowywać możebne ochędóstwo, tak w ubraniu jak i w mieszkaniu; surowo zabrania się wychodzić w niezapiętych surdutach i mundurach, i w ogóle pokazywać się publiczności w takiéj postaci, któraby zwracała na siebie szczególną uwagę, lub dawała powód do drwin.

22. Studenci obowiązani są zachowywać się z współtowarzyszami grzecznie i przyzwoicie, unikając tego wszystkiego, coby mogło ubliżyć lub sprawić nieprzyjemność. Ze służbą i w ogóle z ludźmi niższéj klasy powinni być grzeczni, bez zbytecznéj familiarności, z godnością, właściwą dobrze wychowanemu człowiekowi.

23. Za ubliżenie słowem lub giestem naznacza się, zważywszy na okoliczności: napomnienie, areszt, lub wydalenie z Akademii. Oprócz tego winowajca powinien prosić o przebaczenie obrażonego, jeżeli obrażony ma prawo tego wymagać.

24. Uczący się są obowiązani nieopuszczać lekcyi, prowadzić się w audytorium skromnie i spokojnie; nie rozmawiać, nie przechodzić z miejsca na miejsce; nie wychodzić z klasy przed ukończeniem lekcyi; ci, którzy przyjdą do audytorium późniéj, nie powinni wyszukiwać miejsc w ławkach, a stać, ażeby nie robić szumu i nie przeszkadzać drugim. Gdyby czegoś w czasie wykładu nie rozumieli, zabrania się prosić o objaśnienie; tylko po skończonéj lekcyi, w czasie wolnym, mogą prosić nauczyciela ustnie lub piśmiennie o objaśnienie.

25. Przychodzący na lekcyję, jeżeli znajdą w téj klasie odbywającą się lekcyję poprzednią, wchodzić nie powinni do audytoryjum, lecz spokojnie oczekiwać końca.

26. Jeżeli kto dla jakich powodów, nie może być na lekcyi, powinien najpierw zawiadomić o tém Podinspektora, lub wkrótce potém, z podaniem przyczyny.

27. Nie bywający na lekcyjach lub repetycyjach i na egzaminach z niewiadoméj przyczyny, lub w czasie tychże za-

chowujący się nieprzyzwoicie, będzie za każdym razem notowany; pierwsi z nich przy półrocznych i rocznych egzaminach będą surowiéj egzaminowani, ostatni podlegają karze. Ci, którzy nie zdadzą półrocznego egzaminu, do rocznego dopuszczani nie będą.

28. Obowiązkiem wszystkich uczących się jest powtarzanie w domu tego, co było wykładaném na lekcyi i nabywanie wiadomości przez czytanie dzieł znakomitych, albo w Bibliotece Akademickiéj, albo w domu.

29. Pilniejsi i przykładniejsi z uczących się będą miéć prawo, za pozwoleniem Prezydenta, otrzymywać z Biblioteki akademickiéj książki do domu, według zaprowadzonego porządku.

30. Książek zakazanych i w ogóle niepożytecznych, przeciwnych religii, prawu, obyczajom i takichże rękopisów nikt u siebie trzymać, czytać, pisać, i drugim udzielać pod żadnym pozorem nie powinien.

31. Ze skargami uczący się powinni się zwracać do swoich Podinspektorów; ani sami, ani z pominięciem swéj władzy nie mogą dochodzić sprawiedliwości. Skargi nie powinny być podawane w imieniu wielu, lecz pojedyńczo, powinny być uzasadnione.

32. W razie gdyby Podinspektor nie dał zadosyćuczynienia, uczący się zanoszą skargi do Inspektora, a jeżeli nie będą zadowoleni z jego rezolucyi, to mogą odnieść się na piśmie do Prezydenta. Jeżeli takowa okaże się bezzasadną, skarżący podlega karze.

33. W takiż sposób uczący się zawiadamiają władzę o swych potrzebach.

34. Namawiający do skarg i fałszywych oświadczeń, jako naruszający spokój ogólny, będą oddani pod sąd.

35. Podawanie prośby na imię Ministra, do Departamentu i w ogóle do innéj władzy, bez wiadomości Prezydenta zabrania się.

36. Jeżeli kto z uczących się ma jakieś sprawy cywilne lub kryminalne po za obrębem Akademii, winien o takowych zawiadomić władzę akademicką.

37. Nikt z uczących się nie powinien robić takich długów, których nie byłby w stanie zaspokoić, albowiem przez to

sprowadza niepokój swéj władzy, traci zaufanie i wyrabia o sobie najgorszą opiniję.

38. Próżniactwo nie może być tolerowaném między uczącymi się, podobnie jak i inne występki np. użycie mocnych napojów, gra w karty, stosunki hańbiące z kobietami i inne.

39. Student zanotowany, że używa mocne napoje, albo też inne popełnia przestępstwa, podlega na pierwszy raz napomnieniu, a jeżeli nie poprawi się, to aresztowi, lub wydaleniu z Akademii. Temuż podlega podżegający lub zachęcający do tego występku współtowarzyszy. Jeżeli zaś stanie się znanym z życia rozpustnego, w takim razie będzie wydalony z Akademii na zawsze.

40. Do miejsc podejrzanych, jako to: do utrzymujących napoje gorące, bilardy i kawiarnie, uczący się chodzić nie powinni.

41. Wszystkim uczącym najsurowiéj zabrania się: chodzić tłumnie, w spóźnionéj porze, w nieprzyzwoitém i niewłaściwém ubraniu, z fajkami i kijami; niszczyć rządowe, publiczne, kościelne i prywatne rzeczy, plamić książki, pisać na ścianach, stołach, nieprzyzwoite wyrazy i paszkwile; nosić przy sobie oręż i chodzić na polowanie.

42. Jeżeli student wyzwie na pojedynek, czy którego z współtowarzyszy, czy téż kogo innego, lub wezwanie przyjmie, będzie aresztowany.

43. Jeżeli student dowie się o mającym być pojedynku, i nie użyje wszystkich zależnych od siebie środków, aby do niego nie dopuścić, lub jeżeli nie zawiadomi natychmiast władzy, to otrzyma naganę, lub téż będzie osadzony w areszcie; a jeżeli sam będzie do pojedynku zachęcać, zostanie wydalony z Akademii.

44. Za pojedynek obie strony i sekundanci wydalani są z Akademii; jeżeli zaś kto będzie zabity, lub raniony, to sprawa ta oddaje się właściwemu sądowi.

45. Jeżeli student poplami, zepsuje lub zniszczy jakiekolwiek ogłoszenie wywieszone na tablicy w Akademii, to podlega aresztowi; jeżeli zaś na tablicy zrobi napis lub wyobrażenie czegoś przeciwnego moralności, lub uwłaczającego czyjemuś honorowi, to ze względu na okoliczności podlega aresztowi-

wi, lub wydaleniu z Akademii, przytém powinien prosić o przebaczenie osobę, którą obraził.

46. Zabrania się studentom rozprawianie o sprawach politycznych w audytoriach i na zebraniach.

47. Uczący się nie powinni w ogólności pod żadnym pozorem urządzać stowarzyszeń tajnych i należéć do nich. Ten, który się o takowych dowié, obowiązany jest natychmiast donosić władzy, w przeciwnym razie tak należący do Towarzystw tajnych, jak i wiedzący o nich, podlegają sądowi.

48. Bez pozwolenia władzy nikt z uczących się nie może wstępować w związki małżeńskie.

49. Przed otrzymaniem stopnia naukowego, nie może student zajmować się praktyką lekarską.

50. Wyjeżdżający na wieś, bez pozwolenia władzy, lub nie zjawiający się przez dłuższy czas na lekcyje z niewiadoméj Zwierzchności przyczyny, będą wykluczeni z Akademii, o czém za każdym razem będzie publikowane w gazetach.

51. Do teatru, na maskarady, resursy, bale,—nikt z uczących się bez pozwolenia Inspektora chodzić nie powinien.

52. Bez ważnéj przyczyny, nikt z uczących się nie powinien prosić pozwolenia Władzy wydalić się w czasie kursów Akademii, chociażby na czas najkrótszy. Otrzymujący zaś bilet urlopowy powinien powrócić w terminie; w przeciwnym razie podlega karze i jeżeli termin powrotu znacznie był przedłużony, to student pozostaje się w téjże klasie na rok następny.

53. Uczący się obowiązani są zjawiać się do Akademii na początku każdego kursu lekcyi; jeżeli zaś nie zjawiają się i nie dowiodą, że mieli prawne do tego powody, to podlegają karze. Wolni słuchacze obowiązani są natychmiast, a w każdym razie nie późniéj, jak w dwa dni po przybyciu do miasta, a również po każdéj zmianie mieszkania, donosić o tém Podinspektorowi, który to zanotuje w liście mieszkań. Za niezachowanie tego prawidła, winowajca płaci rubla srebrem na korzyść kliniki.

54. Wolni słuchacze, życzący sobie z ważnych powodów otrzymać zupełne uwolnienie z Akademii, podają o tém

prośbę za pośrednictwem Inspektora do Konferencyi, która postępuje wedle § 91 Ustawy.

55. Studenci obowiązani są przed wakacyjami zwrócić profesorowi dane sobie pomoce naukowe.

56. Wychowańcy, stypendyści, pensyjonarze i wolni słuchacze obowiązani są ściśle zachowywać się według postanowień i przepisów władzy akademickiéj; w razie zaś naruszenia ich, wszyscy podlegają jednakowéj karze. Kary te, określane stopniem występku, są następujące:

1) Napomnienie przez Podinspektora; 2) napomnienie przez Inspektora; 3) napomnienie przez Prezydenta; 4) publiczne napomnienie z rozporządzenia Prezydenta przez Inspektora w obecności uczących się téjże klasy; 5) Publiczne napomnienie, w obec wszystkich uczących się w Akademii; 6) napomnienie na posiedzeniu Konferencyi z ogłoszeniem w Akademii; 7) Zwykły areszt przez Inspektora; 8) Areszt na chlebie i wodzie z rozkazu Prezydenta; 9) Odsunięcie terminu dla pozyskania uczonego stopnia; 10) Wyłączenie z Akademii, z ogłoszeniem po wszystkich wyższych zakładach naukowych.

57. Wolni słuchacze, objawiający niedostateczne wiadomości, chociażby z jednego przedmiotu ważniejszego, pozostają się jeszcze przez rok w téjże klasie; a jeżeli po upływie tego czasu nie będą uznani za godnych promocyi do wyższéj klasy, lub też jeżeli, będąc drugi rok w piątéj klasie, nie zdadzą egzaminu na stopień lekarza, to z poruczenia Konferencyi wykreślają się z listy i Rząd zawiadamia o tém ich rodziców i opiekunów.

58. Po ukończeniu rocznych egzaminów, jeżeli w każdéj klasie mieli dostateczne stopnie, pozwala się za zgodą Konferencyi na nowo poddawać egzaminowi tym tylko z uczących się, którzy w jednym z przedmiotów okazali słabe postępy, lub wskutek choroby nie mogli razem z drugimi przystępować do egzaminu. Dla tego obowiązani są razem z innymi podać za pośrednictwem Inspektora prośbę do Konferencyi, z załączeniem świadectwa o chorobie, lub drugich przyczyn, zasługujących na uwzględnienie.

59. Studenci zapisani do Albumu akademickiego i chcący dalej kontynuować słuchanie lekcyi, koniecznie winni się

stawić do Akademii po otworzeniu kursów; albowiem przybywający po terminie, jeżeli i będą dopuszczeni do słuchania lekcyi w Akademii, to z tym tylko warunkiem, że ten rok nie będzie im zaliczony, lecz powinni pozostać przez rok drugi w téjże klasie.

VII. *O lazarecie.*

1. Lazaret wyłącznie przeznacza się dla wychowańców skarbowych, lecz z rozporządzenia władzy mogą być przyjmowani do niego i wolni słuchacze.

2. Do lazaretu akademickiego wstępują ci tylko wychowańcy, których podinspektor, lub inspektor uzna za rzeczywiście chorych i potrzebujących ciągłego leczenia; w przeciwnym razie, otrzymują oni tylko lekarstwo a niekiedy i jedzenie szpitalne, lecz pozostają w swoich mieszkaniach i leczą się na równi z przychodzącymi (*aegroti ambulantes*).

3. Znajdujący się w lazarecie są w zupełném rozporządzeniu inspektora i jego pomocników, dla tego bez ich wiadomości nic się nie przedsiębierze; a z lazaretu bez ich pozwolenia nawet do mieszkania przechodzić nie wolno.

4. Do lazaretu przeznacza się stałych ordynatorów, z adjunktów będących przy profesorach klinik: jeden terapeuta, drugi chirurg. Na pomocników, w razie potrzeby, naznaczają się dežurni studenci z 5-éj klasy.

5. Dla zapisywania wchodzących i wychodzących z lazaretu chorych, znajduje się książka sznurowa, w rozporządzeniu Komisarza, którą powinien co miesiąc razem z książką wydatków, przedstawiać Rządowi Akademii. Oprócz tego bilety szpitalne, po wypisaniu chorych, podpisane przez Ordynatorów. odsyła natychmiast do Inspektora, który porównywa je z książką wpisową chorych i odsyła co miesiąc do Archiwum.

6. Wszelkie żądania z lazaretu, przesyłane do Komisarza. winny być podpisane przez ordynatora, w przeciwnym razie nie będą spełnione, chyba że je podpisze Inspektor. To samo się odnosi do recept.

7. Ordynator przychodzi do Szpitala dwa razy dziennie, o 8-éj rano i o 6-éj po południu, a w razie potrzeby i częściéj.

8. Ordynatorowie przepisują lekarstwa dla wszystkich chorych, podług numerów łóżek, według przyjętéj formy. Te recepty rozpatruje Inspektor, jeżeli jest lekarzem i odsyła do Apteki akademickiéj. Historyją choroby spisuje student dežurny w lazarecie.

9. W razie ciężkiéj i ważnéj choroby, ordynatorowie wzywają za zgodą Prezydenta na konsultacyje innych profesorów.

10. Ordynator ma surowy nadzór za czynnościami studentów dežurnych, jak również i służby szpitalnéj.

11. Ordynatorowie są obowiązani nieść pomoc urzędnikom mieszkającym w Akademii, ich żonom i dzieciom; a także służącym, znajdującym się przy Akademii, ich żonom i dzieciom; szczepić ospę ochronną dzieciom urzędników i służących.

12. Przyjmowanie do lazaretu chorych postronnych, lub zatajenie chorych w raportach surowo się zabrania.

13. Student dežurny podaje raport codziennie o stanie lazaretu Inspektorowi, według istniejącéj formy; Komisarz raportuje Radzcy.

14. Wszelki nieporządek, zdarzony w lazarecie, o którym student dežurny zatai, leży na jego odpowiedzialności.

15. Dežurny pilnuje porządku w podawaniu pomocy przychodzącym uczącym się (*aegroti ambulantes*), jak również śledzi za tém, aby każdy z chorych otrzymał wyznaczoną mu przez lekarza porcyję i lekarstwo, i żeby oprócz chorych nikt inny nie korzystał z pożywienia.

16. Jeżeliby dežurny w lazarecie nie wypełnił swoich obowiązków, lub przeznaczone jedzenie dla chorego, użył dla siebie, albo nie spełnił danego mu poruczenia, w takim razie ordynator donosi o tém Inspektorowi.

17. Gdyby chory obchodził się ze służbą niegrzecznie, lub naruszał prawidła dla chorych przepisane, podlega za to napomnieniu, lub innéj karze, według uznania Inspektora.

18. Gdy chorzy będą się skarżyć na złe pożywienie lub lekarstwa ordynatorowi, skargę tę przedstawia Inspektorowi, a w ważnym wypadku zawiadamia Inspektora przez dežurnego studenta.

19. Nikt z chorych nie może używać innego pokarmu, oprócz przepisanego przez ordynatora, dla tego zabrania się przynosić jedzenie i napoje do lazaretu.

20. Nikt z chorych nie może palić fajki, ani grać w karty.

21. Wejście do szpitala osobom postronnym, bez zezwolenia władzy, surowo się zabrania. Za tém winni śledzić studenci deżurni.

VIII. *Porządek zajęć w bibliotece, w ogólności.*

1. Oprócz obszernéj sali służącéj za księgozbiór, do Biblioteki należą jeszcze następujące pokoje: 1 Kancelaryja z przedpokojem, 2 Czytelnia, 3 Gabinet dla urzędników bibliotecznych. Przedpokój oddzielony jest przegrodą od kancelaryi. Tu przyjmuje szwajcar od przychodzących płaszcze, kapelusze, kije, kalosze i umieszcza je pod numerem. Pod jego nadzorem znajduje się księga, w któréj zapisują się wieczorem książki, dla czytających nazajutrz. Osoby, mające pozwolenie czytania lub brania z biblioteki książek, przedstawiają w kancelaryi dane im w tym celu bilety. Czytający w sali siadają przy stołach, gdzie wyznacza się miejsce każdemu według numerów. Tamże znajdują się osobne stoliki dla ksiąg wielkiego formatu, dla rozpatrywania planów i rycin.

2. W Gabinecie urzędników bibliotecznych profesorowie i nauczający czytają pisma peryjodyczne, rozłożone na stole które po przeczytaniu chowają się do szafy, tamże znajdującéj się. Wejście do gabinetu z korytarza, a do czytelni przez kancelaryję.

3. We wszystkich salach, należących do Biblioteki, zachowuje się czystość i porządek i dla tego należy przynajmniéj raz w rok, przejrzéć wszystkie książki i oczyszczać je z pyłu, jak również i półki; książki nie powinny być rozrzucane, lecz każda na swojém miejscu.

4. Wchodzące książki winny być oprawione, lub przynajmniéj rozcięte i ostemplowane pieczęcią biblioteczną. Do oprawy oddają się Introligatorowi Akademii; zapłata według kontraktu uiszcza się z sum, na utrzymanie Biblioteki naznaczonych.

5. Dla uchronienia Biblioteki od kradzieży i pożaru, przyjęto następujące środki. Klucz od księgozbioru i gabinetu powinien być jeden i znajdować się w rozporządzeniu starszego pomocnika Bibliotekarza; od drzwi zewnętrznych, od kancelaryi i czytelni znajdują się klucze u każdego z urzędników bibliotecznych. Pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić ze świecą do Biblioteki; w czasie zimowym nie bywa czytania przy świecach. Przy zajęciach urzędników bibliotecznych używają się świece, tylko woskowe, a w przedpokuju i korytarzu lampy.

6. W Bibliotece powinny być trzy katalogi: *a*) repozytorialny, w którym zapisują się książki w takim porządku, w jakim ułożone są w szafach; *b*) alfabetyczny podług autorów; *c*) systematyczny (*raisonné*), który powinien być drukowanym. Pierwsze dwa przesznurowane i przypieczętowane. Repozytoryjalny przy sprawdzaniu i zdawaniu Biblioteki jest zasadniczym.

7. Biblioteka ma poświadczony spis należących do niéj rzeczy, mebli i innych przedmiotów rządowych. Nowo nabyte winny miéć spis osobny.

8. Biblioteka wypisuje i nabywa przez kupno książki, z dozwolenia Konferencyi. Wstępujące do Biblioteki dzieła przesyła Bibliotekarz przy odezwie młodszemu pomocnikowi. Odezwę pomocnik do Akt składa, a książki, zapisawszy do katalogu i przyłożywszy pieczęć Akademii, składa we właściwém miejscu. W Bibliotece powinna być księga osobna, do któréj zapisuje się: tytuł nowonabytéj książki, ilość części lub tomów, skąd otrzymana, cena, skończone dzieło, czy téż nie i t. d. według formy przyjętéj w Bibliotece. Z téj księgi powstają dopełnienia katalogów w końcu roku.

9. Biblioteka, otrzymując ofiary w książkach i drugich ważnych przedmiotach, powinna zachować pamięć dobroczyńców. W tym celu zaprowadzoną została Księga dla zapisywania imion i nazwisk według alfabetu ofiarujących. Prócz tego w końcu każdego roku, Rząd Akademii objawia swoją wdzięczność ofiarodawcom w „Kurjerze Litewskim."

10. Biblioteka we wszystkich swych potrzebach, znosi się piśmiennie z Konferencyją i Rządem Akademii, dla tego

powinna zachowywać starannie w oryginale wchodzące papiery, a wychodzące w kopijach, według porządku, zachowywanego w kancelaryjach.

11. Biblioteka z sumy, przeznaczonéj na jéj utrzymanie, wypłaca pensyję kanceliście i służącemu; płaci za dzieła nowonabyte, za oprawę książek, papier, pióra, atrament, lak, świece, pocztę i inne drobne wydatki, odnoszące się do porządku i czystości. Drukowanie świadectw, przygotowanie papieru na księgi sznurowe według kontraktu, będzie obowiązkiem Drukarza akademickiego.

12. Biblioteka na koszt wspólny z Towarzystwem lekarskiém wypisuje pisma peryjodyczne. Otrzymywane numera zapisują się do księgi, przeznaczonéj dla wydawnictw peryjodycznych. Ta księga jest dostępną dla wszystkich, chcących czytać dzienniki. Nowe numera w ciągu dwóch tygodni powinny pozostawać na stole, w Gabinecie bibliotecznym, dla użytku uczących, i w tym czasie nikomu nie będą wydawane do domu. Po upływie dwóch tygodni, chowają się do szaf osobnych i wówczas można je brać i do domów. W końcu zaś roku wydawnictwa peryjodyczne przyprowadzają się do porządku, oddają do oprawy, wnoszą do katalogu ogólnego i pomieszczają w szafach w sali bibliotecznéj.

13. Biblioteka otwiera się dla obejrzenia przez odwiedzających na skutek polecenia Prezydenta lub Bibliotekarza, przyczém zawsze znajdować się powinien pomocnik bibliotekarza, a w razie wielkiéj liczby odwiedzających lub osób znakomitych i Bibliotekarz.

14. Biblioteka obowiązaną jest prowadzić szczegółowy dziennik swoich czynności, dla czego ma osobną księgę sznurową.

15. Przedstawia corocznie księgi przychodu i rozchodu, protokóły, katalogi i dokumenta dla sprawdzenia i zaświadczenia przez komitet wyznaczony przez Konferencyję na zasadzie § 134 Ustawy akademickiéj; a księgi przychodu i rozchodu przedstawia co miesiąc Buchalterowi.

IX. *O porządku czytania w Bibliotece.*

1. Biblioteka Akademii przeznacza się przeważnie, dla użytku nauczających i uczących się w Akademii; chociaż mogą być dopuszczone do niéj i osoby postronne.

2. Biblioteka dla wszystkich w ogóle czytających, jest otwartą codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, rano od 9—12 i po południu od 4—5.

3. Nauczający i uczący się mogą czytać w Bibliotece i w dni świąteczne w też same godziny, zawiadomiwszy dniem przedtém Bibliotekarza o swojém życzeniu, pierwsi sami, a drudzy za pośrednictwem Inspektora.

4. Osoby postronne i uczący się w Akademii, chcąc czytać w Bibliotece, przedstawiają pomocnikowi bibliotekarza, dane im bilety, pierwszym przez Prezydenta, drugim przez Inspektora. Bilety te wpisują się do osobnéj księgi.

5. Otrzymujący taki bilet winni oznajmić Pomocnikowi dniem pierwéj, jakiéj żądają książki, takową w dniu następnym znajdą na stole, pod wiadomym im numerem.

6. Osoby postronne, znane profesorowi i adjunktowi Akademii, mogą być przez nich wprowadzone do Biblioteki i czytać w niéj książki.

7. Jeżeli czytający, po przeczytaniu książki, życzy sobie dostać drugą, to powinien zwrócić pierwszą pomocnikowi Bibliotekarza, przyczém zawiadamia go, jaką książkę życzy miéć na przyszłość.

8. Na każdym stole dla użytku czytających znajdują się po trzy kałamarze, lecz pióra i papier powinien każdy przynosić z sobą.

9. Jeżeli czytający żąda téj książki, którą czyta ktoś drugi, to bez zgody ostatniego, wydaną być nie może.

10. Jeżeli w ciągu trzech dni, pozostają się książki bez użytku, to Bibliotekarz ma prawo postawić je na właściwém miejscu.

11. Czytający nie powinni plamić książek, robić na nich notatek, zaginać i gnieść kart.

12. Kosztowne i wielkiego formatu księgi i ryciny, wydają się na żądanie czytających i składają się na osobnych stolikach. Przy ich czytaniu i przeglądaniu należy zachować jak największą ostrożność.

13. Uczący się mogą czytać i dzienniki, a szczególniéj lekarskie, jak również te, które już wzięto ze stołu, na tych zasadach, jak i inne książki.

14. Czytający, przy wyjściu z Biblioteki, zawiadamia pomocnika Bibliotekarza, że daną mu do czytania książkę pozostawił na miejscu.

15. Jeżeli czytający ma zamiar przynieść z sobą własną książkę do czytania, lub dla sprawdzenia jéj z książkami Biblioteki, to powinien pokazać ją pomocnikowi Bibliotekarza.

16. Wszyscy, przychodzący do Biblioteki, winni zachowywać się grzecznie i przyzwoicie; przy wejściu i wyjściu zachować spokój i porządek; płaszcze, czapki, kije, kalosze i inne rzeczy pozostawić w przedpokoju, pod nadzorem szwajcara; od niego powinni otrzymać numer; w czytelni nie zajmować cudzego miejsca, nie rozmawiać, nie zaprowadzać sporów i nie niepokoić innych.

17. Jeżeliby w czytelni, pomiędzy czytającymi, powstały jakieś nieporozumienia, to dotknięci bez hałasu i sporu, zawiadamiają o tém pomocnika Bibliotekarza.

18. Czytający w razie odmowy ze strony urzędników Biblioteki, w żądaniach swoich prawnych skarży się Prezydentowi.

19. W wypadku uszkodzenia albo zatraty książki, przez kogokolwiek z czytających w Bibliotece, Bibliotekarz donosi o tém Rządowi akademickiemu z przedstawieniem biletu.

20. Jeżeli czytający wywołuje naruszenie przyzwoitości i zamąci porządek, to na pierwszy raz Bibliotekarz zwróci na to jego uwagę, a w razie nieposłuszeństwa, zabrania mu wstępu do Biblioteki na przyszłość, o czém donosi Rządowi akademickiemu.

X. *O porządku przy wydawaniu książek do domu.*

1. Wszystkim, wykładającym lekcyje w Akademii, pozwala się brać z Biblioteki książki do domu, za pokwitowaniem. Osoby postronne otrzymują na to pozwolenie od Prezydenta, albo bilety, na których odnotowano, ile dzieł na raz można wydać i na jaki termin.

2. Wszystkie książki, znajdujące się w Bibliotece, mogą być wydawane do domu, oprócz rzadkich, kosztownych, wielotomowych; te ostatnie można brać częściowo. Foliałów i w ogóle ksiąg ogromnych, a także rękopisów, słowników i podręczników, zabrania się wydawać.

3. Książki wydaje się z Biblioteki za pokwitowaniem, według ustanowionéj formy, a osoby postronne obowiązane są pozostawiać wydany im bilet. Na każde dzieło powinien być kwit osobny.

4. Uczącym się wydawać z Biblioteki nie więcéj, jak 5 tomów na raz, jeżeli żądający nie ma osobnego na to pozwolenia.

5. Nauczający mogą wzięte z Biblioteki książki miéć u siebie wedle potrzeby, aż do zażądania, o czém są zawiadamiani trzy tygodnie pierwéj. Wydawnictwa peryjodyczne, wzięte z Gabinetu Biblioteki, powinny być po tygodniu zwrócone.

6. W oznaczonym czasie, t. j. od 1-go Lipca do 15 t. m., wszystkie książki, wzięte z Biblioteki, powinny być zwrócone; jeżeli ktoś, zwróciwszy, życzy sobie mieć je na wakacyje, winien prosić osobnego na to pozwolenia Prezydenta.

7. Wzięte z Biblioteki książki zabrania się dawać do czytania innym osobom; jeżeli komu będzie to dowiedzioném, traci prawo otrzymywania książek z Biblioteki.

8 Otrzymujący z Biblioteki książkę odpowiada za jéj całość i czystość. Rząd akademicki oznacza wartość zniszczonego lub zatraconego dzieła i od czytającego egzekwuje.

9. Wyjeżdżający z Wilna, chociażby na czas krótki, obowiązani są zwrócić do Biblioteki wzięte książki.

10. Przy wydawaniu uczącym się urlopów, pierwéj sprawdza się w Bibliotece, czy zwrócone są wzięte książki i dla tego urlopu pierwéj nie dostają, dopóki takowe zwrócone nie będą. W tym celu znajduje się dokładny spis studentów, biorących książki z Biblioteki.

11. Książki otrzymuje się z Biblioteki, gdy ta jest otwartą; w ważnych zdarzeniach i w innym czasie.

12. Wydawnictwa peryjodyczne z gabinetu bibliotecznego nikomu oprócz nauczycieli wydawane nie będą.

13. Przy zwrocie książki do Biblioteki, pomocnik zwraca natychmiast pokwitowanie czytającemu.

14. Jeżeli wypadnie potrzeba zażądać zwrotu książek, znajdujących się u osób postronnych lub uczących się, takowe winny być natychmiast zwrócone.

15. Wolni słuchacze, życzący wziąć książki do domu, obowiązani są przedstawić Inspektorowi poręczenie osób pewnych.

XI. *Obowiązki Bibliotekarza, pomocników i służących przy Bibliotece.*

1. Bibliotekarz odpowiada za całość poruczonéj mu Biblioteki i zachowanie w niéj porządku; podpisuje dziennik codziennych zajęć w Bibliotece, w któréj powinien być codziennie. We wszystkich potrzebach onéj znosi się z Konferencyją i Rządem i dla tego utrzymuje księgę wchodzących i wychodzących papierów; sprowadza i nabywa przez kupno dzieła przez Konferencyję przyjęte; ma dla wydatków pewną sumę i księgę przychodów i rozchodów. Przedstawia co miesiąc sprawozdanie.

2 Wszyscy urzędnicy Biblioteki obowiązani są przykładać starania, aby Biblioteka utrzymaną była w zupełnym porządku; powinni zajmować się pilnie ułożeniem katalogów, kompletowaniem dzieł, ułożeniem książek w szafach, w odpowiednich miejscach.

3. Pomocnicy obowiązani są znajdować się codziennie w Bibliotece w oznaczone godziny do czytania i wydawania książek. W dni świąteczne i galowe może być tylko jeden pomocnik albo kancelista.

4. Starszy pomocnik ma klucz od księgozbioru, prowadzi dziennik zajęć w Bibliotece, koresponduje z księgarzami, utrzymuje księgę dla zapisywania wydawnictw peryjodycznych, śledzi za porządkiem przy czytaniu onych, odbiera bilety dla otrzymania z Biblioteki książek, wydaje za rewersem książki, rewersa przechowuje; po ukończonym roku układa dopełnienia do katalogów. W wypadku choroby albo nieobecności Bibliotekarza, zastępuje jego miejsce.

5. Młodszy pomocnik utrzymuje księgę dla zapisywania dzieł żądanych do czytelni, śledzi za jéj dokładnością. Prowadzi korespondencyję w sprawach Biblioteki; zapisuje wszystkie nowo nabyte dzieła i ofiary czynione Bibliotece; główna jego czynność śledzić, aby książki prawidłowo ułożone były w szafach. Utrzymuje w porządku spis inwentarza Biblioteki, a w czasie od zajęć wolnym, pomaga starszemu pomocnikowi.

6. Kancelista mianuje się jako pomocnik urzędników Biblioteki, we wszystkich ich zajęciach; ma nadzór za czytającymi, przepisuje papiery, rozcina nowe dzieła, odnosi papiery ważne urzędowe i ma pod swoim zarządem szwajcara i służącego.

7. Szwajcar znajduje się za przegrodą w przedpokoju w godzinach wyznaczonych; przyjmuje i wydaje numera na przyjęte od przychodzących płaszcze, czapki, i t. d., nie żądając za to żadnego wynagrodzenia. Obowiązany dawać baczenie na powierzone sobie rzeczy, w wypadku zatraty, odpowiada za nie.

8. Służący powinien utrzymywać w salach porządek i czystość, nosić drwa i palić w piecach; przenosić wedle potrzeby książki, roznosić posyłki i dokonywać roboty w saméj Bibliotece. Urzędnicy biblioteczni nie mają prawa używać go do własnych robót.

ROZDZIAŁ IV.

Inne rozporządzenia rządowe od otwarcia Akademii, aż do jéj zamknięcia.

I. *Otwarcie Akademii* [1]).

Dnia 1-go Września 1832 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Cesarskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii wobec osobnéj komisyi, złożonéj z Rzeczywistych Radców Stanu i kawalerów Grommowa i Pelikana i Radcy dworu Horaninowa. Po skończonéj w akademickim kościele Ś-go Jana Mszy świętéj i odśpiewaniu *Veni Creator*, w obecności rządzącego dyecezyją wileńską biskupa sufragana i kawalera J. W. Kłągiewicza, tudzież kleru Głównego Seminaryjum, profesorów, studentów medycyny i zgromadzonego ludu, zaproszeni w dniu poprzedzającym wyżsi urzędnicy, duchowni, wojskowi i cywilni, zebrali się o godzinie jedenastéj, w nowéj, pięknie przyozdobionéj sali obrad byłego

[1]) Kurjer litewski 1832 Nr. 108.

Uniwersytetu wileńskiego. Za przybyciem J. O. Xięcia Dołgorukiego, jenerał-adjutanta Jego Cesarskiéj Mości, wojennego gubernatora gubernii wileńskiéj i grodzieńskiéj, tudzież obwodu białostockiego, gdy Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler J. W. Grommow, najstarszy z członków Komisyi zagaił posiedzenie krótką do tego uroczystego Aktu zastosowaną przemową, sekretarz Komisyi IP. Kolegialny Asesor Nestor Kukolnik, odczytał główniejsze punkta Ustaw Najmiłościwiéj Akademii medyko-chirurgicznéj nadanych, i razem wezwał nowych członków téjże Akademii, do sprawowania swoich obowiązków. Poczém całe zgromadzenie udało się do jednéj z sal akademickich, na ten cel porządnie przybranéj, gdzie archimandryta klasztoru wileńskiego Ś-go Ducha, przewielebny Platon, odprawił nabożeństwo, i po zaniesieniu gorących modłów do Pana Zastępów o najdroższe zdrowie szczęśliwie nam panującego Mikołaja I, Cesarza Wszech Rosyi, przemówił do obecnych o potrzebie bojaźni Bożéj dla doskonałości nauk. Uroczystość tę zakończyło śniadanie w sali biblioteczńéj, przez członków nowo utworzonéj Akademii medyko-chirurgicznéj przygotowane, na którém spełniono toasty za zdrowie i długie lata Najjaśniejszego Pana.

II. *O rozdzieleniu pomocy naukowych b. Uniwersytetu* [1]).

Wskutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia, nastąpiło Najwyższe Jego Cesarskiéj Mości postanowienie (26 Kwietnia 1834 r.), ażeby z pozostałych po Uniwersytecie wileńskim pomocy naukowych, które nie weszły do Akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj i Akademii duchownéj, wszystko było oddane do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza w Kijowie. Na przewóz takowych pomocy, wyznaczono odpowiednią sumę z pozostałości od dochodów z ogólnego funduszu edukacyjnego i przeznaczonéj na wzniesienie gmachów dla tego Uniwersytetu i na inne jego potrzeby. Te zaś książki i inne naukowe pomoce b. Uniwersytetu wileńskiego, które dla Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, mającego Bibliotekę i gabinety po zwiniętém Liceum wołyńskiém, okażą się dubletami, odesłać do Uniwersytetu charkowskiego.

---

[1]) Sbornik postanowlenii po Minister. Narod. Proswieszcz.

III. *Reskrypt Ministra Spraw Wewnętrznych* [1]).

Wskutek Najwyższego Jego Cesarskiéj Mości rozkazu w miesiącu Kwietniu 1837 roku, przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, utworzony został komitet dla zbadania: rozdrobnienia kamieni moczowych w pęcherzu, według sposobu wynalezionego przez barona Hertela, który w tym celu był wezwany przez rząd rosyjski, i wykonywał rozmiażdżenie kamienia w pęcherzu w obecności członków Komisyi i wielu lekarzy, tak w Petersburgu jak i w Moskwie. Po przedstawieniu Jego Cesarskiéj Mości sprawozdania Komisyi, Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył: Dla upowszechnienia u nas użycia *lithotrypsii* według metody wynalazcy barona Hertela, zaprowadzić wykłady téj operacyi w Akademiach medyko chirurgicznych i na wydziałach lekarskich w Uniwersytetach.

Przypisek. Dnia 30 Kwietnia 1835 r. Beverley, chirurg uniwersytetu petersburgskiego, delegowany z Najwyższego rozkazu do Wilna, przedstawił wobec wszystkich członków Akademii instrumenta i sposób ich użycia przy *lithotripsii* przez Herteloupe'a i Brodie wynalezione. Dnia następnego w Teatrze anatomicznym, wobec wielu profesorów i słuchaczów, powyższą operacyją (*lithotripsiam*) dokonał na trupie adjunkt Korzeniewski podług metody Civialea. Z powodu złego egzemplarza, operacyi na żywym człowieku nie dokonał Dr. Beverley [2]).

IV. *Ukaz Rządzącemu Senatowi* [3]).

Przyznając za pożyteczne łączyć, według możności, wykłady nauk lekarskich i zarząd wyższémi zakładami naukowémi téjże gałęzi w jednym zarządzie, rozkazujemy: Medyko-chirurgiczne Akademje moskiewską i wileńską oddać pod zarząd Ministerstwa Oświaty Narodowéj z pod zarządu Ministerstwa Spraw wewnętrznych, według istniejącego dotychczas porządku. (27 Kwietnia 1840).

---

[1]) Ibidem.

[2]) Collectanea med.-chir. vilnens. 1838 4-o, str. 103.

[3]) Sbornik postanowlenii i t. d.

V. *Reskrypt na imię Ministra Oświecenia Narodowego* [1]).

Ukazem do Rządzącego Senatu z dnia 27 Kwietnia rozkazałem oddać z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pod zarząd Ministerstwa Oświaty narodowéj, medyko-chirurgiczne Akademije: moskiewską i wileńską, rozkazujemy Wam: Przyjąć takowe pod swój zarząd, według istniejącego porządku, zrobiwszy bezzwłocznie potrzebne według waszego zdania rozporządzenia, ażeby tę ostatnią, po jéj zreorganizowaniu, przyłączyć jako wydział lekarski do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza i ostatecznie przenieść do Kijowa po ukończeniu gmachu Uniwersyteckiego. Co się tyczy moskiewskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, pozostawiam Wam rozpatrzenie się w środkach, które połączyłyby ją z Uniwersytetem moskiewskim. I jak w pierwszym tak i w drugim wypadku przedstawić Mnie w swoim czasie Wasze dalsze plany (29 Kwietnia 1840 r.).

VI. *O reorganizacyi wileńskiéj medyko-chirurgicznej Akademii* [2]).

20 Sierpnia 1840 r. Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano: „Wykonać“.

Przedstawienie. Dnia 5 ubiegłego miesiąca miałem szczęście przedstawić Waszéj Cesarskiéj Mości rozporządzenie moje o wstrzymaniu przyjmowania na przyszłość do Akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj skarbowych i wolnych słuchaczów, i rozdzielenie wszystkich uczących się w tym zakładzie naukowym młodych ludzi wedle sposobu ich myślenia i sprawowania się. W tymże czasie najpoddanniéj donosiłem o komenderowaniu do Wilna, dla obejrzenia Akademii pod względem nauczania, urzędnika lekarskiego, radcę stanu Spaskiego z poruczeniem aby zwrócił uwagę nie tylko na wykładane nauki, klasyfikacyje studentów, lecz razem z pełniącym obowiązki Prezydenta radcą stanu Gruberem, aby wniknął w skład Akademii, żeby można było zrobić sprawiedliwy wywód o najbliższych środkach, czy reorganizować ją na wydział lekarski natychmiast, czy też stopniowo. Z przedstawionych mnie przez Radców Stanu Spaskiego i Grubera wiadomości okazuje się: że wszyscy profesorowie, oprócz czterech

---

[1]), [2]) Sbornik postanowlenii i t. d.

są urodzeni w guberniach zachodnich i za wyłączeniem dwóch rosyjan, wszyscy wychowywali się w Uniwersytecie wileńskim, tak że Akademiję, w jéj obecnym składzie, można sprawiedliwie nazwać polską. Chociaż nie ma powodu podejrzywać ich o niewierność, w każdym razie, nie mogą być pewnémi narzędziami w rękach Rządu, dla ważnego celu wychowania młodzieży w nowym duchu. Zresztą wileńska medyko-chirurgiczna Akademija w ogólnym swoim składzie przedstawia doskonałą całość i bez wątpienia może być nazwana jednym z lepszych tego rodzaju zakładów w Cesarstwie. Ma ona wielu znakomitych profesorów, którzy przynieśliby zaszczyt i korzyść każdemu Uniwersytetowi. Takimi są profesorowie: Zasłużony Mianowski, publiczni zwyczajni: Abicht, Baerkman, Mianowski 2-gi, Korzeniewski i Rymkiewicz; nadzwyczajni: Fonberg i Leonow; adjunkci: Siewrók i Miram. Uczone pomoce Akademii wogóle utrzymane są w wielkim porządku. Postępy słuchaczów odpowiadają znakomitemu doborowi Profesorów i bogactwu pomocy naukowych. Co się tyczy moralności uczących się, to w kierunku politycznym ona wątpliwa.

Studenci wileńscy, jak wiadomo, przyjmowali większy lub mniejszy udział w nieporządkach, jakie miały miejsce w tym kraju. Ci zaś, którzy nie przyjmowali udziału, nie potępiali, jak zauważono, występnych swych towarzyszy. Odnośnie posłuszeństwa, duch młodzieży również nie zasługuje na uznanie: łatwo w nich zauważyć pewność siebie, wypływającą z poprzedniéj swobody w Uniwersytecie. Zachowanie się studentów po za obrębem klas nie tylko nie daje powodu do narzekań, lecz odznacza się wysokim stopniem moralności, któréj nie znaleść nawet w Rosyi. Odezwy władz St. Petersburgskiego i Moskiewskiego Uniwersytetu poświadczają, że wszyscy, uczący się w tych Uniwersytetach z guberni zachodnich, odznaczają się wzorowém sprawowaniem. Wszystko to, według zdania radcy stanu Grubeba, dowodzi, że łatwo jest kierować tameczną młodzieżą, jeżeli tylko będzie usuniętą z pod wpływu nieszczęśliwego polskiego ducha. Do powyższego słuszność nakazuje dodać, że obecna przemiana władz i porządek w zarządzie Akademii, wywołała po części i w Wilnie korzystne odnośnie studentów zmiany. Radca stanu Spaskij doniósł,

że rozpatrzywszy się w tamecznéj Akademii, znalazł i uczących, i uczących się w zupełnéj cichości i spokoju. Studenci, podczas jego pobytu, prowadzili się wzorowo, byli grzeczni i z uszanowaniem dla wyższych od siebie. W czasie surowych egzaminów, w obecności radcy stanu Spaskiego odbywających się, zaszczyconych zostało stopniem lekarza 1 klasy 15-u, 2-éj klasy 19-u i kandydata 1, wszystkich 35 słuchaczy. Oględny rozbiór studentów, zrobiony przez radców stanu Grubera i Spaskiego, łącznie z Konferencyją, według sposobu ich myślenia, charakteru i sprawowania się, przekonał, że 28-u studentów, z téj liczby 24 skarbowych i 4 wolnych słuchaczy, dla korzyści Akademii, nie powinni zostawać w Wilnie i podlegają wyłączeniu, uwolnieniu lub przeniesieniu do innych Uniwersytetów.

Zwracam się od tych ogólnych wiadomości o wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii do obecnéj jéj reorganizacyi.

Po rozpatrzeniu się w osobistym składzie ciała nauczającego w Akademii, okazuje się, że niektórzy z nauczających, jak tylko nie będą potrzebni w Wilnie, podlegają uwolnieniu. Wielu z nich może być z korzyścią przeniesionych do drugich wyższych zakładów naukowych, oprócz Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza i nakoniec nie wielu z nich do tego Uniwersytetu. Do téj ostatniéj kategoryi, oprócz rosyjanina profesora nadzwyczajnego Leonowa i urodzonych w guberniach Ostsejskich: profesora zwyczajnego Muyschela i adjunkta Mirama, radca stanu Spaskij zalicza: profesora zwyczajnego farmakologii Woelka, profesora nadzwyczajnego chemii Fonberga i laboranta Majewskiego.

Na samym wstępie, przy reorganizacyi wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, nastręczyło się pytanie: czy ograniczyć się na rozporządzeniu, aby nie przyjmowano na nowo studentów, żeby po dwóch latach można było przyłączyć ostatecznie ten zakład do Uniwersytetu w Kijowie, a studentów niższych kursów przenieść do innych Uniwersytetów, czy też zamknąć obecnie trzy pierwsze kursa lekarskie i pierwszy weterynarski, a pozostawić tylko 4 i 5 lekarski a 2 i 3 weterynarski, aby w r. 1842, to jest w czasie zlania się Akademii z Uniwersytetem Ś-go Włodzimierza, wszyscy uczący się

w Akademii z niéj wybyli? Ten ostatni środek, który uznaje za dobry i gubernator wojenny wileński, okazał się praktyczniejszym z następujących względów: 1) młodzi ludzie z niższych kursów, którzy zechcą kontynuować nauki w Uniwersytetach, przymuszeni będą przebyć dwa lata w towarzystwie z rosyjanami i wskutek tego, zmuszeni będą koniecznością zruszczyć się, co może miéć wielki a korzystny wpływ na ich sposób myślenia; 2) Akademija pozbędzie się znacznéj części obecnych studentów, którzy dzisiaj, skutkiem obcowania, nie przedstawiają dostatecznéj gwarancyi na rachunek zmiany na lepsze, zakorzenionego między nimi ducha rewolucyjnego; gdy tymczasem dla władz będzie ten środek znakomitą ulgą, pozwoli im bowiem zaprowadzić lepszy porządek między pozostałymi studentami; 3) można będzie część uwolnić, a część przenieść do innych Uniwersytetów, profesorów przedmiotów przygotowawczych, a nawet niektórych profesorów nauk lekarskich, co stanowić będzie znaczne oszczędności dla kasy; i 4) nauczający, urodzeni w zachodnich guberniach, w pośród większości ruskich profesorów, utracą swą jednostronność i przy stosownym nad nimi nadzorze, pozbędą się możności złego wpływu na młodzież. Przy spełnieniu tego przedsięwzięcia spotyka się jedna przeszkoda, którą zresztą łatwo usunąć, a mianowicie: że z 91 wolnych słuchaczów, zamknąć się mających kursów, większa część jest ubogą, nie będzie przeto w możności udać się do rosyjskich Uniwersytetów i utrzymywać się tam o własnym koszcie. Z nich 19-u pozbawieni są zupełnie środków do życia, a 40 potrzebuje jednorazowego i rocznego wsparcia, jako dodatek do osobistych, bardzo ograniczonych środków. Radcy Stanu Gruber i Spaskij przypuszczają sprawiedliwie: z uwagi na ich biedne położenie i trudności, wypływające z przyczyn od nich niezależnych, dać im wsparcie na przejazd do Uniwersytetu (oprócz Ś-go Włodzimierza) i na utrzymanie w nowém miejscu nauki. Oto w głównych zarysach projekta, osnute na staranném wymotywaniu pełniącego obowiązki Prezydenta Wileńskiéj Akademii Grubera z jednéj strony, a z drugiéj sumiennego i dokładnego sprawozdania ze zbadania tego zakładu przez posłanego przezemnie Urzędnika lekarskiego Spaskiego.

Pospieszam donieść Waszéj Cesarskiéj Mości, że będąc upełnomocnionym Najwyższym reskryptem z dnia 29 Kwietnia r. b., wprowadzać potrzebne, według mego zdania, rozporządzenia, odnośnie reorganizacyi Akademii medyko-chirurgicznéj i przyłączenia jéj do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, przyjąłem następujące środki: 1) Rozpatrzywszy wiadomości o studentach, którzy dla różnych powodów nie mogą pozostać w Wilnie, rozkazałem: jednego natychmiast wypędzić, 14-uwolnić zupełnie z Akademii, a 13-u skarbowych przenieść do Kazańskiego i Charkowskiego Uniwersytetów, z wydaniem im pieniędzy na utrzymanie, do ukończenia całkowitego kursu nauk, według rachunku z naznaczonéj na ten cel etatem Akademii sumy; a na ich przejazd użyć ile będzie potrzeba z sum ekonomicznych, polecając, ażeby pieniądze na przejazd każdego wywydawano na jednego konia i nie wielkie dzienne utrzymanie, nie większe jak 25 kop. srebrem na każdego. 2) Pierwsze 3-y lekarskie i pierwszy kurs weterynaryi rozkazałem zamknąć obecnie, a należących do nich wychowańców skarbowych przenieść i wyprawić do Kazańskiego i Charkowskiego Uniwersytetów na téjże zasadzie, jak to wyżéj nadmieniono. Co się zaś tyczy wolnych słuchaczy, należących do tychże kursów, to pozwoliłem im, jeżeli będą sobie życzyć kończyć nauki, nie tylko w powyższych dwóch Uniwersytetach, ale także w moskiewskim i dorpackim. 3) Pozostające wakansyje dla skarbowych wychowańców w Instytutach lekarskich: moskiewskiego, dorpackiego, charkowskiego i kazańskiego Uniwersytetów, zapełniać najlepszymi pod względem sprawowania się i nauki, wolnymi słuchaczami zamkniętych kursów, medyko-chirurgicznéj Akademii wileńskiéj. 4) Poleciłem pełniącemu obowiązki Prezydenta, przedstawić o wszystkich studentach, którzy naznaczeni są do przejścia, lub sami będą życzyć sobie wstąpić do jednego z czterech Uniwersytetów, poufnie Kuratorom Okręgów naukowych, dokładną wedle możności charakterystykę z oznaczeniem występków i kar, którym podlegał każdy z nich; a Kuratorom zaleciłem, żeby nad tymi z nich, którzy według takich konfidencyjonalnych wiadomości, okażą się niepewnymi, był ciągły nadzór sekretny i żeby mnie o każdym z tych co kwartał donoszono. 5) Z liczby pozostałych bez zajęcia przy

wileńskiéj Akademii, wskutek zamknięcia większych kursów, nauczycieli, profesora zwyczajnego fizyjologii Mianowskiego, ja naznaczyłem do Moskiewskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, a będącego w obowiązkach adjunkta anatomii prosektora Siewróka, do tamecznego Uniwersytetu.

Ośmielam się dopraszać Najwyższéj rezolucyi Waszéj Cesarskiéj Mości, o czém następuje: Wolnym słuchaczom zamkniętych w wileńskiéj Akademii medyko chirurgicznéj kursów biednym, którzyby oznajmili życzenie kształcić się daléj w drugich wyższych zakładach, wydać z ekonomicznych sum akademii na przejazd na jednego konia każdemu i na życie w drodze po 25 kopiejek srebrnych na jednego i na dobę, prócz tego 3 ruble srebrne; 2) Dla 19-u z nich zupełnie ubogich, utworzyć w miejscach nowego ich pobytu stypendyja w rozmiarze 60-u do 80-u rubli każde, a dla ubogich (do 40-u studentów), coroczne wsparcia od 30—50 rubli na studenta, z użyciem na powyższe do 3000 rubli rocznie, do skończenia całkowitego kursu nauk, z sum ekonomicznych wileńskiéj Akademii medyko-chirurgicznéj, który to wydatek, wskutek przewidzianych znacznych oszczędności i zmniejszenia wydatków, nie przedstawia najmniejszéj trudności. Te stypendyja i wsparcia tylko moralnym i pilnym studentom naznaczać, wskutek mego pozwolenia, o które każdorazowie należy zapytywać. 3) Pozwolić profesorowi zwyczajnemu medyko-chirurgicznéj Akademii Woelckowi, nadzwyczajnemu Fonbergowi i laborantowi Majewskiemu, wskutek zaświadczenia radcy stanu Spaskiego o ich lojalności przenieść do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza. 4) Dać mnie nakoniec możność profesorów, adjunktów i w ogóle nauczających w Wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, których nie uznam za pożytecznych przenosić do innych wyższych zakładów naukowych, uwalniać od obowiązków z wyznaczeniem wysłużonych przez nich pensyi, lub z wydaniem jednorazowo rocznéj pensyi z kasy państwa tym, którym według praw pensyja nie należy się, jak to było wyjaśnioném w Najwyższym reskrypcie z dnia 22 Lipca b. r. odnośnie moskiewskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii. W zakończeniu uważam za obowiązek najpoddanniéj dodać, że aby przyspieszyć, według możności, założenie wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Ś-go

Włodzimierza, z nowych zupełnie pierwiastków, ze swéj strony znajduję bardzo pożyteczném, ażeby nieoczekując ostatecznego zamknięcia Akademii w Wilnie, co powinno nastąpić w r. 1842 urządzić chociażby pierwszy kurs nauk lekarskich w Kijowie, w przyszłym roku 1841. O czém pisałem równocześnie do Kuratora Okręgu Kijowskiego, ażeby dokładniéj rozpatrzył się w tym projekcie. O rezultacie powyższego rozporządzenia będę miał szczęście donieść oddzielnie Waszéj Cesarskiéj Mości.

VII. *O rozdzieleniu pomocy naukowych wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii* [1]).

Wskutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświaty, Najjaśniejszy Pan, wskutek przemiany wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii na wydział lekarski Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, Najwyżéj rozkazać raczył, ażeby było zrobione rozporządzenie o rozdzieleniu biblioteki akademicznéj, gabinetów i innych pomocy naukowych w taki sposób, ażeby odnoszące się wyłącznie do nauki lekarskiéj, przeszły bez wyjątku do Kijowa; a z innych pomocy, wzięte były tylko potrzebne dla dopełnienia kolekcyi. Wszystko zaś, co się pozostanie, rozdzielić między inne zakłady naukowe, najwięcéj tych pomocy potrzebujące (5 Lutego 1841 r.).

VIII. *O środkach, dążących do ostatecznego zamknięcia medyko-chirurgicznéj Akademii Wileńskiéj* [2]) (30 Grudnia 1841 r.).

Najjaśniejszy Pan wskutek postanowienia Komitetu Ministrów na przedstawienie Ministra Oświecenia Narodowego o środkach do ostatecznego zamknięcia Wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, między innémi Najwyżéj rozkazać raczył: 1) Oznaczoną Akademiję, w zamian któréj utworzony został wydział lekarski w Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza, zamknąć w dniu 1-ym Sierpnia 1842 roku; 2) Przy zamknięciu utworzyć pod zarządem Kuratora Okręgu Naukowego Białoruskiego komitet czasowy z urzędników téj Akademii, dla ukończenia wszystkich spraw onéj.

Nota do Komitetu Ministrów. Najwyższym Ukazem danym Rządzącemu Senatowi w dniu 27 Kwietnia roku

---

[1]), [2]) Sbornik postanowlenii Ministerstwa Narodnawo Proswieszczenia

zeszłego, rozkazano między innémi Akademiję wileńską medyko-chirurgiczną oddać z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pod zarząd Ministerstwa Oświaty, a Najwyższym reskryptem na moje imię danym w dniu 29 tegoż miesiąca, zobowiązano mnie przyjąć tę Akademiję w ówczesnym jéj stanie, zrobić potrzebne według mego zdania rozporządzenia o przyłączeniu onéj po zreorganizowaniu na wydział lekarski do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza z ostateczném przeniesieniem jéj do Kijowa, gdy będzie ukończony wznoszony tam gmach Uniwersytecki. Dla spełnienia Najwyższéj woli zrobiono dotychczas odnośnie Akademii zarówno jak i odnośnie Uniwersytetu następujące rozporządzenia, a mianowicie: 1) Wskutek uczynionéj w Lipcu roku zeszłego klasyfikacyi studentów Akademii, przyznano koniecznem: niektórych z nich zupełnie wydalić, niektórych skarbowych przenieść dla dokończenia nauk do innych Uniwersytetów. W tymże czasie zamknięto pierwsze trzy kursa lekarskie i pierwszy weterynaryjny, pozostawiono 4-ty i 5-ty lekarski a 2-gi i 3-ci weterynaryjny, których nauki ukończone będą w r. 1842. Studenci skarbowi zamkniętych kursów, rozdzieleni pomiędzy innémi Uniwersytetami, z przeniesieniem kosztów na ich utrzymanie do ukończenia kursów, na rachunek sum Akademii, a wolnym słuchaczom tych klas pozostawiono możność kończyć nauki w innych zakładach naukowych wyższych, i dla niektórych z nich utworzono z Najwyższego rozkazu, w miejscach nowego ich pobytu coroczne stypendyja i wsparcia z ekonomicznych sum Akademii 2) Według Najwyżéj zatwierdzonego w dniu 20 Kwietnia roku zeszłego, najpoddanniéjszego mego przedstawienia, pozostawiono mnie profesorów, adjunktów i wogóle nauczających w Akademii, których uznam za pożytecznych, przenieść do drugich wyższych zakładów naukowych, uwalniając pozostałych od służby, z naznaczeniem wysłużonych przez nich pensyi i wydaniem jednorazowo rocznéj pensyi z Kasy Państwa tym z nich, którym według prawa pensyja się nie należy. Na téj zasadzie z liczby nauczających w Akademii, których przedmioty przestały być wykładane, niektórzy otrzymali inne przeznaczenie, drudzy zostali uwolnieni ze służby. Oprócz tego, wskutek mego rozporządzenia, uwolnieni zostali ci wszyscy urzędnicy Akademii, róż-

nych gałęzi zarządu, których zajęcia skończyły się, a także zmniejszono liczbę służących. 3) Z uwolnieniem wskutek Najwyższéj woli od służby byłego prezydenta Akademii, rzeczywistego radcy stanu Kuczkowskiego, Najwyżéj rozkazano: mianowicie *a*) zasłużonego profesora Akademii Mianowskiego, mianować do czasu przeniesienia Akademii do Kijowa rektorem onéj, z prawami przyswojonémi podług Ustawy uniwersyteckiéj rektorowi i z dodaniem pensyi z sum akademickich, jaką otrzymują rektorowie według téjże Ustawy. *b*) Do zupełnego zamknięcia Akademii, pozostawić oną w całkowitym składzie pod głównym zarządem i kierunkiem pomocnika Kuratora okręgu naukowego białoruskiego (późniéj Kuratora) rzeczywistego radcy stanu Grubera, z naznaczeniem mu za te prace dodatkowéj pensyi, podług Ustawy Akademii, naznaczonéj prezydentowi stołowych (po 1143 r. kop. 68 srebrem). 4) Po nastąpioném w dniu 1-ym Kwietnia r. b. najpoddanniejszém mojém przedstawieniu. należące do Akademii gmachy przeznaczono, po przeniesieniu Akademii do Kijowa, w części dla Okręgu naukowego, i inne zarządy Ministerstwa Oświaty, w części na sprzedaż z licytacyi publicznéj. Ostateczne spełnienie Najwyższéj woli może mieć miejsce po zupełném zamknięciu Akademii. 5) Biblioteka akademicka, gabinety i inne pomoce naukowe, według mego rozporządzenia rozdzielone zostały w ten sposób: odnoszące się wyłącznie do nauk lekarskich przeszły w całości do Uniwersytetu Ś go Włodzimierza, a z innych pomocy wzięte były dla niego tylko dopełnienia kolekcyi. Wszystko zaś, co pozostanie zbyteczném, według mego postanowienia oddać drugim zakładom naukowym, najwięcéj potrzebującym tych pomocy. Wskutek najpoddanniejszego mego przedstawienia, Najwyżéj pozwolono przenieść wydatki na upakowanie i przewiezienie pomocy naukowych do Kijowa, na rachunek pozostałych sum wileńskiéj Akademii medyko-chirurgicznéj, na które to sumy jak poniżéj wykazano, z Najwyższego rozkazu, przeniesiono wydatki na przewóz tychże pomocy dla pierwszego kursu lekarskiego w Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza. Odnośnie rzeczy po Akademii pozostałych, to wskutek mego rozporządzenia, niektóre z nich będą przesłane Uniwersytetowi Ś-go Włodzimierza i innym zakładom naukowym, pozostałe zaś mają być sprzedane

z publicznéj licytacyi. 6) Jego Cesarska Mość, wskutek najpoddanniejszego mego przedstawienia, Najwyżéj rozkazać raczył w dniu 5 Maja b. r., użyć na ostateczne wybudowanie gmachu Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza do 100000 rubli srebrnych z sum wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii. 7) Wskutek najpoddanniejszego mego przedstawienia, objawiono w dniu 4 Grudnia roku zeszłego Najwyższe zezwolenie na otworzenie w r. b., przy Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza, pierwszego kursu lekarskiego z użyciem potrzebnéj na to sumy w r. 1841—1842 akademickim, wydziału lekarskiego i Instytutu lekarskiego z pozostałości od asygnowanéj dla wileńskiéj Akademii medyko-chirurgicznéj etatowéj, i z przeniesieniem na toż źródło wydatków potrzebnych na przewóz z Wilna do Kijowa: biblioteki, gabinetów i innych rzeczy przynależnych Akademii, a także na pierwsze zagospodarowanie lekarskiego wydziału i Instytutu lekarskiego na 20 wychowańców. 8) Początek wydziału lekarskiego przy Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza datuje się od minionego miesiąca Września. Dla przygotowania dobrych nauczycieli na różnych katedrach wydziału lekarskiego przy Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza, wysłano z Najwyższego rozkazu kilku młodych uczonych za granicę dla wydoskonalenia się, z przeniesieniem kosztów utrzymania ich, podczas pobytu za granicą na rachunek sum wileńskiéj Akademii medyko-chirurgicznéj. 9) Podług rozkładu wydatków w Ministerstwie Oświaty na rok 1841, asygnowano na Akademiję medyko-chirurgiczną wileńską 106405 rubli 85 kop. srebrnych, a w rozkładzie wydatków na rok 1842, wniesiono na utrzymanie Akademii 93502 rsr. 88¾ kop. srebrnych. Z upłynięciem bieżącego roku szkolnego, nie będzie w Akademii wykładów, gdyż wszyscy jéj słuchacze będą wypuszczeni. Pozostanie się tedy ukończyć wszystkie jéj czynności jako to: rozdzielić bibliotekę, gabinety i zbiory; sprzedać i oddać wedle należności budowle akademickie, rzeczy i pieniądze; zamknąć rachunki akademickie i archiwum jéj rozdzielić. Dla prędszego ukończenia powyższych czynności, okazuje się koniecznem utworzenie czasowego komitetu z urzędników Akademii; prócz tego należy oznaczyć, z jakiego źródła mają być pokryte, po zamknięciu Akademii, wydatki czynione na jéj rachunek, które

się będą ciągnąć przez lat kilka jeszcze, jako to: na utrzymanie za granicą uczonych, przygotowujących się do zajęcia katedr w Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza, i studentów Akademii w innych zakładach naukowych. Nakoniec, ponieważ po zamknięciu Akademii i zakończeniu jéj czynności, pozostanie się pewna suma, która niema właściwego naznaczenia, to uważałbym za konieczne, aby takowa była w rozporządzeniu Ministerstwa na wydatki w wydziale budowniczym. Wskutek ograniczonych środków Ministerstwa, wyznaczonych na tę część gospodarskich czynności, w zakładach naukowych i wskutek nastręczającéj się potrzeby przygotowania pozostałych w zarządzie szkolnym gmachów Akademii do przyszłego ich przeznaczenia: dla pomieszczenia w nich niektórych zakładów naukowych wileńskich; użycie pozostałych sum Akademii, na oznaczony wyżéj przedmiot, staje się najzupełniéj niezbędném; tém bardziéj że Ministerstwo zmuszone już było wydać znaczną część z ogólnego ekonomicznego kapitału, na wzniesienie gmachu uniwersyteckiego Ś-go Włodzimierza, na ukończenie którego potrzebną jeszcze będzie wielka suma, gdy tymczasem wskutek zmniejszenia się kapitału, zmniejszyła się i ilość procentów przeznaczonych na część budowniczą.

Dla tego mam honor przedstawić Komitetowi PP. Ministrów z prośbą o wyjednanie Najwyższego zatwierdzenia następujących projektów:

1. Wileńską Akademiję medyko-chirurgiczną, w zamian któréj utworzono wydział lekarski przy Uniwersytecie Ś go Włodzimierza, zamknąć od 1-go Sierpnia 1842 r.

2. Z sumy, która ma być asygnowaną, według rozkładu na tę Akademiję w r. 1842, wydać część za ostatni tercyjał, to jest od 1-go Września tego roku Uniwersytetowi Ś-go Włodzimierza, na utrzymanie wydziału lekarskiego i Instytutu, na zaspokojenie wydatków, przeniesionych na rachunek Akademii, i na inne mogące się zjawić potrzeby. Zatém, przeznaczone na utrzymanie osób wydatki, wysłanych za granicę dla wydoskonalenia się w medycznych naukach, i na utrzymanie i wsparcie wychowańców Akademii, przeniesionych dla dokończenia nauk do drugich wyższych zakładów naukowych, zaspakajać według ustanowionego porządku z sum Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza.

3. Przy zwinięciu Akademii utworzyć pod zarządem Kuratora Okręgu naukowego białoruskiego, rzeczywistego radcy stanu Grubera, komitet czasowy, pod prezydencyją rektora Akademii, z 2-ch albo téż z 3-ch profesorów onéj, dla dokończenia wszystkich czynności Akademii, z oznaczeniem terminu do 1-go Stycznia 1843 roku i z pozostawieniem mnie prawa, w razie potrzeby, przedłużyć czynności komitetu jeszcze do czterech miesięcy.

4. Przy tym komitecie pozostawić z urzędników Akademii Kontrolera Kalenkiewicza, Archiwistę Karłowicza, pomocnika bibliotekarza Zajączkowskiego, Komisarza Kahla i dwóch albo téż trzech służących kancelaryjnych.

5. Kuratorowi Okręgu naukowego białoruskiego, jak również wszystkim członkom komitetu, za ich pracę wyznaczyć pensyją, odpowiednią téj, jaką pobierali od Akademii z sum téjże Akademii.

6. Sumy Akademii, które pozostaną po ukończeniu czynności komitetu, pozostawić w rozporządzeniu Ministerstwa Oświecenia Narodowego, dla użycia na potrzeby budownicze w zakładach naukowych, a mianowicie dla dokończenia gmachów Uniwersyteckich Ś-go Włodzimierza.

Uwaga. Te rozporządzenia rządowe, które Akademija wydrukowała w powszechnie znanym zbiorze: *Collectanea Academiae medico-chirurgicae vilnensis* 1838, 4-o pag. 460 III tab. w niniejszéj pracy pominięte zostały.

ROZDZIAŁ V.

Prospekt lekcyj wykładanych w Akademii [1].

I. Rok szkolny 1834—1835.

Naukę religii i moralności, dla młodzieży rzymsko-katolickiego wyznania 1-éj i 2-éj klasy, wykładał

[1]) Praelectiones in Caesarea Academia medico-chirurgica Vilnensi anno ab institutione ejus III-tio a Kalendis septembribus CIɔIɔCCCXXXIV anni ad pridie Kalendas Julias CIɔIɔXXXV anni habendae indicuntur a praisede et collegio academico. Vilnae Typis Th. Glueckbergii Caesareae Academiae Typographii. MDCCCXXXIV 4-o.

w Piątki od godziny 5—6 po południu Ignacy Borowski, doktór prawa i t. d.

a) Lekcyje przygotowawcze.

Historyję literatury rosyjskiéj dla studentów medycyny 2-éj klasy wykładał Jan Łobojko prof. zw. codziennie od 8—9 rano.

Język rosyjski, dla uczniów weterynaryi, jak również i dla tych ze słuchaczów medycyny, którzy okazali się słabo przygotowanymi, wykładał Paweł Kukolnik w Poniedziałki, Środy, Czwartki i Piątki od 8—9 rano.

Literaturę łacińską i grecką dla studentów 1-éj i 2-éj klasy wykładał Stanisław Hryniewicz w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 3½—5 po południu.

Język francuzki i literaturę wykładał dla studentów pierwszych trzech klass Jan de Nève w Poniedziałki, Środy i Soboty od 5½—7 po południu.

Encyklopedyję lekarską dla studentów 2 klasy, przez pierwsze dwa miesiące roku szkolnego, wykładał po łacinie Feliks Rymkiewicz w Środy 10½—12; a w Soboty od 9½—11.

Fizykę dla studentów 1 klasy wykładał po łacinie Feliks Drzewiński trzy razy w tygodniu: w Poniedziałki, Środy i Piątki od 9—10½ rano.

Początki Chemii wykładał po rosyjsku Ignacy Fonberg studentom 1 klasy we Wtorki, Czwartki i Soboty od 9—10½ rano.

Zoologiję i Anatomiję porównawczą wykładał po łacinie Edward Eichwald dla studentów 1 klasy w Poniedziałki, Środy i Piątki od 2—4 po południu.

Botanikę dla studentów 1 klasy wykładał po łacinie Stanisław Gorski, we Wtorki, Czwartki i Soboty od 2—3½ po poł.

Mineralogiję dla studentów 1 klasy wykładał po rosyjsku Ignacy Jakowicki, we Wtorki od 2 - 3½ po południu; we Czwartki i Soboty od 10½ - 12 w południe.

b) Lekcyje lekarskie.

Anatomiję ciała ludzkiego dla studentów 1 i 2 klasy, wykładał po łacinie Adam Bielkiewicz w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 10½—12; dla studentów 3 klasy robił dysekcyje we Czwartki i Piątki od 2 - 4 po południu.

Anatomiję patologiczną dla studentów 5 klasy wykładał po łacinie Ludwik Siewrók, w pierwszych czterech miesiącach roku szkolnego we Wtorki i Czwartki od 2½—4 po południu.

Fizyjologiję ciała ludzkiego, dla studentów 2 klasy, wykładał po łacinie Feliks Rymkiewicz we Wtorki od 10½—12 w Soboty od 9½—11 rano.

Patologiję Ogólną razem z Semiotyką wykładał po łacinie Adolf Abicht, dla studentów 3 klasy, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki, Piątki i Soboty od 8—9 rano.

Farmacyję wykładał po polsku Stanisław Gorski, dla studentów 2 klasy w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki od 9—10 rano.

Terapiję ogólną wykładał po łacinie Aleksander Woelck, dla studentów 3 klasy w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 9—10 rano.

Farmakologiję i Toksykologiję wykładał Woelck, w też same dni i godziny, tymże słuchaczom.

Recepturę, jako zakończenie powyższego kursu, wykładał Woelck.

Terapiję szczegółową wykładał po łacinie Feliks Rymkiewicz dla studentów 3 i 4 klasy, w Poniedziałki, Wtorki i Soboty od 4—5 po południu.

Chirurgiję ogólną wykładał po łacinie Konstanty Porcyanko, część teoretyczną dla studentów 3 i 4 klasy, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 11—12 rano.

Desmurgiję oraz naukę o złamaniach i wywichnieniach wykładał po łacinie Józef Korzeniewski, dla studentów 3 i 4 klasy, we Wtorki od 10½—12 w południe.

Położnictwo łącznie z nauką o chorobach kobiet wykładał po łacinie Mianowski Mikołaj dla studentów 4 klasy, we Wtorki, Środy i Czwartki od 2—3 po południu.

Położnictwo dla Akuszerek, w ostatnich sześciu miesiącach roku szkolnego, wykładał po polsku Aleksander Woelck, w Środy od 9—10, w Soboty od 10½—12.

Klinikę terapeutyczną prowadził Jędrzej Śniadecki, codziennie od 8-éj godziny rano, i od 6-éj po po-

łudniu dla studentów 4 i 5 klasy, przy pomocy Adjunkta swego Mianowskiego Józefa.

Klinikę chirurgiczną, prowadził Konstanty Porcyanko codziennie od 9—10 rano, i od 7—8 po południu, dla studentów 4 i 5 klasy, przy pomocy Adjunkta Korzeniewskiego Józefa.

Klinikę położniczą prowadził Mianowski Mikołaj codziennie, od 10—11 rano i w każdym zdarzonym wypadku. Pomocnikiem w Klinice był Aleksander Woelck.

Policyję lekarską, razem z Hygieną, wykładał po rosyjsku Jan Baerkmann, dla studentów 4 klasy, codziennie z wyjątkiem Wtorku, od 3—4 po południu. Dla studentów 5 klasy Medycynę Sądową codziennie, z wyjątkiem Wtorku, od 11—12.

Ogólną Historyję medycyny i jéj literaturę dla studentów 5 klasy, w pierwszych dwóch miesiącach roku szkolnego, wykładał po łacinie Adolf Abicht, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki, Piątki i Soboty od 11—12 rano.

Encyklopedyję nauk weterynaryjnych i Epizoocyjologiję, wykładał po łacinie dla studentów 5 klasy, w przeciągu 1-go półrocza Adam Ferdynand Adamowicz, w Poniedziałki, Czwartki i Piątki od 4—5½ po południu.

c) Lekcyje weterynaryjne.

Anatomiję zwierząt domowych wykładał Karol Muyschel dla uczniów 1 i 2 klasy, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 11—12 rano.

Dysekcyją zwierząt domowych zajmowali się uczniowie 2 i 3 klasy we Środy i Soboty od 11—12 rano; w Poniedziałki od 4—6 po południu, pod kierunkiem Henryka Laupmana.

Zoofizyjologiję wykładał w 1 półroczu, po polsku Mianowski Józef, we Wtorki i Soboty od 4—5 po połud.

Zoopatologiję ogólną dla uczniów 2 klasy, wykładał po polsku Adamowicz A. F., w Poniedziałki, Środy i Piątki od 9—10 rano.

Farmakologiję i Farmacyję zastosowaną do sztuki weterynarskiéj, wykładał po polsku dla uczniów 1 klassy

Piotr Majewski, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 9—10 rano; uczniowie 2 i 3 klasy ćwiczyli się codziennie w Aptece weterynarskiéj od 11—12 rano.

T e r a p i j ę o g ó l n ą, w zastosowaniu do weterynarzy, wykładał po polsku Ignacy Jakowicki, dla słuchaczy 2 klasy, we Wtorki, Czwartki i Piątki od 4—5 po południu.

Z o o p a t o l o g i j ę i Z o o t e r a p i j ę dla słuchaczy 2 i 3 klasy wykładał A. F. Adamowicz, we Wtorki, Czwartki i Piątki od 10—11 rano.

Z o o c h i r u r g i j ę, wykładał Karol Muyschel, dla uczniów 2 i 3 klasy, po polsku, w Piątki od 8—9 rano; we Wtorki i Soboty od 11—12 rano.

K l i n i k ę z w i e r z ę c ą w e w n ę t r z n ą prowadził Adamowicz codziennie, od 10 rano i od 5 po południu dla uczniów 2 i 3 klasy.

K l i n i k ę z w i e r z ę c ą c h i r u r g i c z n ą prowadził Muyschel codziennie, od 2 — 4 po południu, dla uczniów 2 i 3 klasy.

M e d y c y n ę w e t e r y n a r s k ą s ą d o w ą wykładał po polsku Jerzy Witowicz, w ciągu letniego półrocza, dla uczniów 3 klasy, we Wtorki i Piątki od 8—9 rano.

H y g i e n ę z w i e r z ą t d o m o w y c h wykładał Witowicz, w ciągu 1-go półrocza, dla uczniów 1 klasy we Wtorki i Czwartki, od 2—3 po południu.

N a u k ę o r o z m n a ż a n i u i u d o s k o n a l a n i u r a s z w i e r z ą t d o m o w y c h wykładał Witowicz dla uczniów 1 klasy, we Wtorki i Czwartki od 8—9 rano; w Sobotę od 2—3 po południu.

S z t u k ę k u c i a k o n i wykładał Witowicz, dla uczniów 1 klasy w 2-ém półroczu, we Wtorki i Czwartki od 3—4 po południu.

O z e w n ę t r z n y c h k s z t a ł t a c h, o z ę b a c h i inne części sztuki weterynarskiéj, wykładał Witowicz w języku polskim dla uczniów 3 klasy, w Poniedziałki i Piątki od 3—4 po południu.

II. R o k s z k o l n y 1836 -- 1837.

Nauka religii, literatura i języki pozostały bez zmiany.

a) lekcyje przygotowawcze:

Encyklopedyję nauk lekarskich dla studentów 2 klasy, w przeciągu pierwszych dwóch miesięcy roku szkolnego, wykładał po łacinie Feliks Rymkiewicz w Środy i Soboty od 9—10½ rano.

Fizykę wykładał po łacinie i po rosyjsku Feliks Drzewiński dla studentow 1 klasy, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 9—10½ rano.

Chemiję wykładał po rosyjsku Ignacy Fonberg dla studentów 1 klasy, we Wtorki, Czwartki i Soboty od 9—10½ rano

Zoologiję i Anatomiję porównaczą wykładał po łacinie Edward Eichwald, dla studentów 1 i 2 klasy, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 2—3½ po południu.

Początki botaniki dla studentów 1 klasy wykładał po łacinie Stanisław Gorski, we Wtorki, Czwartki i Soboty od 2—3½ po południu.

Mineralogiję, wykładał po rosyjsku dla studentów 1 klasy Ignacy Jakowicki, w zimowém półroczu, w Poniedziałki Środy i Piątki od 10½—12.

b) lekcyje lekarskie.

Anatomiję ciała ludzkiego dla uczniów 1 i 2 klasy, wykładał po łacinie, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 9—10½ rano, Adam Bielkiewicz; ze studentami 3 klasy zajmował się praktycznem rozbieraniem trupów, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki, Środy i Piątki od 2 — 4 po południu.

Anatomiję patologiczną dla studentów 5 klasy wykładał po łacinie Ludwik Siewrók, w przeciągu pierwszych 4 miesięcy roku szkolnego: we Wtorki i Soboty od 2—3½ po południu.

Fizyologiję ciała ludzkiego wykładał po łacinie Feliks Rymkiewicz, dla studentów 2 klasy, w Środy i Soboty od 9—10½ rano.

Patologiję ogólną, dla studentów 3 klasy, wykładał po łacinie Adolf Abicht, w Poniedziałki, Czwartki, Piątki i Soboty od 9—10 rano.

Farmacyję dla studentów 2 klasy, wykładał po polsku Stanisław Gorski, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 10½—12.

Terapiję ogólną dla studentów 3 klasy, wykładał po łacinie Mianowski Józef, we Wtorki i Soboty od 9—10½ rano.

Farmakologiję, recepturę i farmakognozyję a także Toksykologiję, wykładał po łacinie Aleksander Woelck dla studentów 3 klasy; we Wtorki, Czwartki i Piątki od 4—5½ po południu.

Patologiję i Terapiję szczegółową wykładał po łacinie Feliks Rymkiewicz dla studentów 3 i 4 klasy, w Poniedziałki, Środy i Soboty od 4—5½ po południu.

Chirurgiję ogólną wykładał po łacinie Konstanty Porcyanko, dla studentów 3 i 4 klasy, w Poniedziałki, Wtorki Czwartki i Piątki od 11—12 godziny.

Desmurgiję oraz naukę o złamaniach i zwichnięciach wykładał po łacinie, dla studentów 3 i 4 klasy Józef Korzeniewski we Wtorki od 10½—12 rano.

Położnictwo oraz naukę o chorobach kobiet, wykładał po łacinie Mikołaj Mianowski dla studentów 4 klasy, w Poniedziałki, Wtorki i Środy, od 2—3 po południu.

Położnictwo dla Akuszerek wykładał po polsku Aleksander Woelck, w ostatnich sześciu miesiącach w Środy i Soboty od 8½—10 rano.

Klinikę terapeutyczną prowadził Jędrzej Śniadecki, codziennie od 8-éj godziny rano, i od 6-éj wieczorem, dla studentów 4 i 5 klasy; pomocnikiem był Józef Mianowski.

Klinikę chirurgiczną prowadził Konstanty Porcyanko, codziennie od 9-éj rano i od 7-éj po południu, dla studentów 4 i 5 klasy; pomocnikiem był Józef Korzeniewski.

Klinikę położniczą, prowadził Mikołaj Mianowski, codziennie od 9—11 rano, jak również przy zdarzonéj okoliczności. Pomocnikiem był Aleksander Woelck.

Policyję lekarską, wykładał w języku rosyjskim Jan Baerkmann dla studentów 4 klasy, w Czwartki, Piątki i Soboty od 2—3½ po południu; dla studentów 5 klasy Medycynę sądową codziennie, oprócz Środy od 11 — 12 rano. Hygienę dla studentów 4 klasy wykładał w Czwartki, Piątki i Soboty od 2—3½ po południu, po ukończeniu Policyi lekarskiéj.

Historyję medycyny i jéj literaturę wykładał po łacinie Adolf Abicht, dla studentów 5 klasy, w pierwszych dwóch miesiącach roku szkolnego, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki, Piątki i Soboty od 11—12 rano.

Encyklopedyję nauk weterynaryjnych wraz z Epizoocyologiją wykładał po łacinie dla studentów 5 klasy Ad. Ferd. Adamowicz, we Wtorki i Soboty od $3\frac{1}{2}$—5 po południu, w pierwszém półroczu roku szkolnego.

c) lekcyje weterynaryi.

Anatomiję zwierząt domowych wykładał Karol Muyschel dla uczniów 1 i 2 klasy, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 11—12 po polsku; dyssekcyję zwierząt domowych (na owcach), pod kierunkiem Edwarda Mirama, wykonywali uczniowie 2 i 3 klasy we Wtorki, Środy, Piątki i Soboty od 8—9 rano.

Zoofizyjologiję w 2-iém półroczu wykładał dla uczniów 1 klasy Ignacy Jakowicki, w języku polskim, we Wtorki i Czwartki od 4—5 po południu.

Zoopatologiję ogólną wykładał po polsku Adamowicz, dla uczniów 2 klasy, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 10—11 rano.

Farmakologiję i Farmacyję, zastosowaną do sztuki weterynarskiéj, wykładał po polsku, dla uczniów 1 klasy Piotr Majewski, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 9—10 rano; uczniowie 2 i 3 klasy zajmowali się praktycznie w aptece weterynarskiéj codziennie od 11—12 rano.

Zooterapiję ogólną i farmakognozyję wykładał po polsku Ignacy Jakowicki w przeciągu letniego półrocza dla uczniów 2 klasy we Wtorki, Czwartki i Piątki od 4—5 po południu.

Zoopatologiję i zooterapiję szczegółową dla uczniów 2 i 3 klasy, wykładał po polsku Adamowicz we Wtorki, Czwartki i Piątki od 10—11 rano.

Zoochirurgiję wykładał po polsku Karol Muyschel dla uczniów 2 klasy, w Poniedziałki od 8—9 rano, w Środy i Soboty od 11—12.

W instytucie weterynarskim choroby wewnętrzne leczył Adamowicz, prowadząc wykłady kl

niczne codziennie od 9 rano, dla uczniów 2 i 3 klasy. Pomocnikiem był Jerzy Witowicz.

Choroby zewnętrzne w tymże Instytucie leczył K. Muyschel, prowadząc wykłady kliniczne codziennie, dla uczniów 2 i 3 klasy, od 2—4 po południu.

Medycynę sądową weterynarską w ciągu zimy wykładał po polsku Jerzy Witowicz dla uczniów 3 klasy, w Środy od 4—5 po południu; w Czwartki od 8—9 rano.

Hygienę zwierząt domowych wykładał po polsku Witowicz, dla uczniów 1 klasy, we Wtorki, Środy i Piątki od 8—9 rano.

Naukę o rozmnażaniu i uszlachetnianiu ras zwierząt domowych wykładał Witowicz, dla uczniów 1 klasy, we Wtorki, Środy i Piątki od 8—9 rano.

Sztukę kucia koni w miesiącach: Listopadzie i Grudniu, we Wtorki, Środy i Piątki — teoretycznie od 8—9 rano; praktycznie zaś ćwiczyli się uczniowie wszystkich klas, codziennie od 5—6 po południu, w ciągu całego roku, pod kierunkiem Augusta Schusterusa.

Prócz tego Witowicz, w ciągu letniego półrocza, wykładał w języku polskim dla uczniów 3 klasy: Naukę o zewnętrznéj postaci, o zębach i o sposobie poznawania wieku zwierząt domowych, w Poniedziałki i Piątki od 4—5 po południu.

III. Rok szkolny 1839—1840.

Wykłady religii, literatury i języków nie uległy zmianie.

a) lekcyje przygotowawcze.

Encyklopedyję nauk lekarskich dla studentów 2 klasy wykładał połacinie Maksymilian Sochacki, w ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku szkolnego, w Poniedziałki i Soboty od godziny 3—4 po południu.

Fizykę dla studentów medycyny 1 klasy i studentów farmacyi 3 klasy, wykładał po rosyjsku Feliks Drzewiński, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 9—10½ rano.

Chemiję, wykładał po rosyjsku Ignacy Fonberg, dla studentów medycyny 1 klasy i farmacyi 2 klasy, we Wtorki, Czwartki i Soboty od 9—10½ rano.

Zoologiję wraz z anatomiją porównawczą wykładał po łacinie Edward Miram, dla studentów medycyny 1 klassy i farmacyi 2 klasy; pierwszą wykładał w Poniedziałki, Środy i Piątki od 2—3½ po południu; drugą, dla studentów medycyny 3 klasy, w téż dnie i godziny w 2-iém półroczu.

Botanikę wykładał po rosyjsku Stanisław Gorski, dla studentów medycyny i farmacyi 1 klasy, we Wtorki, Czwartki i Soboty od 2—3 po południu.

Mineralogiję wykładał po rosyjsku Ignacy Jakowicki, dla studentów medycyny i farmacyi 1 klasy, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 10½—12, w półroczu drugiém.

b) Lekcyje lekarskie.

Anatomiję ciała ludzkiego wykładał po łacinie Adam Bielkiewicz, dla studentów 2 klasy, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 9—10½ rano; studenci 3 klasy, pod kierunkiem Ludwika Siewróka, zajmowali się rozbieraniem trupów, codziennie oprócz Soboty od 2—4 po południu.

Anatomiję patologiczną wykładał po łacinie Ludwik Siewrók, dla studentów 5 klasy, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11—12 rano.

Fizyjologiję ciała ludzkiego wykładał po łacinie Mianowski Józef, dla studentów 2 klasy, w Poniedziałki, Środy i Soboty od 10½—12 rano.

Ogólną Antropo-patologiję wykładał Adolf Abicht po łacinie, dla studentów medycyny 3 klasy, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 8½—10 rano.

Farmacyję wykładał po rosyjsku Stanisław Gorski dla studentów medycyny 2 klasy i farmacyi 2 i 3 klasy, we Wtorki, Czwartki i Piątki od 10½—12, a w Soboty od 9—10½ rano.

Terapiję ogólną wykładał Adolf Abicht po łacinie, dla studentów medycyny 3 klasy w 2-éj połowie roku szkolnego, w Środy i Soboty od 8½—10 rano.

Farmakologiję i recepturę wykładał po łacinie Aleksander Woelck, dla studentów medycyny 3 klasy i farmacyi 2 klasy, we Wtorki, Czwartki i Piątki od 4—5½ po południu.

Patologiję i terapiję szczegółową, dla studentów medycyny 3 i 4 klasy, wykładał po łacinie Feliks Rymkiewicz, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 10½—12.

Chirurgiję ogólną wykładał po łacinie Konstanty Porcyanko, dla studentów medycyny 3 i 4 klasy, we Wtorki od godziny 11—12; we Czwartki i Soboty od 10½—12.

Operacyje na trupach dokonywali studenci 5 klasy, we Wtorki, Środy i Czwartki od 3½—5 godziny po południu, pod kierunkiem Maksymilijana Sochackiego.

Naukę o zwichnięciach i złamaniach, oraz Ortopedyją, wykładał po łacinie dla studentów 3 i 4 klasy, Józef Korzeniewski, w Soboty od 3½—5 po południu.

Położnictwo oraz Choroby kobiet wykładał po łacinie Mianowski Mikołaj, dla studentów medycyny 4 klasy, w Poniedziałki, Wtorki i Środy od 2—3 po południu; dla studentów 5 klasy, wykładał o chorobach dzieci, we Wtorki od 11—12 rano.

Zasady położnictwa dla akuszerek, wykładał Aleksander Woelck w języku polskim, w przeciągu ostatnich 5-ciu miesięcy, od 8—9 rano w Środy i Soboty.

Policyję lekarską i Hygienę wykładał po rosyjsku Jan Baerkman, dla studentów medycyny 4 klasy, w pierwszém półroczu szkolném, w Czwartki, Piątki i Soboty od godziny 2—3½; Hygienę od 1-go Maja do 1-go Lipca w téż dni i godziny. Dla farmaceutów 3-go kursu wykładał: Sposoby podawania pomocy w nagłych wypadkach. Dla studentów medycyny 5 klasy, wykładał po rosyjsku: Medycynę sądową i Toksykologiję, w drugiém półroczu szkolném, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 2—3½ po południu.

Encyklopedyję nauk weterynarskich i Epizoocyjologiję dla studentów medycyny 5 klasy, wykładał w pierwszém półroczu szkolném, po łacinie Adamowicz, w Poniedziałki, Piątki i Soboty od 4—5 po południu.

Historyję medycyny i jéj literaturę, wykładał po łacinie, dla studentów 5 klasy Adamowicz, w Środy od 11—12 rano.

Klinikę terapeutyczną, dla studentów 4 i 5 klasy, prowadził codziennie od 7½—9 rano, a wieczorem od 5—6, Feliks Rymkiewicz, przy pomocy Mianowskiego Józefa.

Klinikę chirurgiczną dla studentów 4 i 5 klasy, prowadził codziennie od 9—10 rano Korzeniewski Józef, przy pomocy Maks. Sochackiego.

Klinikę położniczą prowadził codziennie od 10—11 rano Mianowski Mikołaj, przy pomocy Aleksan. Woelcka.

c) Lekcyje weterynaryi.

Anatomiję zwierząt domowych wykładał Muyschel, dla uczniów 1 i 2 klasy, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki i Piątki od 11—12 rano.

Dysekcyją zwierząt domowych zajmowali się uczniowie 2 i 3 klasy, we Wtorki, Środy, Piątki i Soboty od 8—9 rano, pod kierunkiem E. Mirama.

Zoofizyjologiję wykładał po polsku Ig. Jakowicki, dla uczniów weterynaryi 1 klasy we Wtorki od 4—5, w Czwartki od 3—4 po południu.

Zoopatologiję ogólną wykładał po polsku Jakowicki, dla uczniów 2 klasy, w Poniedziałki, Wtorki i Piątki od 9—10 rano.

Farmakologiję i Farmacyję wykładał Piotr Majewski, dla uczniów 1 klasy, w Poniedziałki, Wtorki i Piątki od 9—10½ rano; uczniowie 2 i 3 klasy pod jego kierunkiem zajmowali się praktycznémi ćwiczeniami w Aptece weterynarskiéj, codziennie od 11—12 rano.

Zooterapiję ogólną i farmakognozyję, wykładał Jakowicki dla uczniów 2 klasy w 1-ém półroczu, we Wtorki, Czwartki i Piątki od 4—5 po południu.

Zoopatologiję i zooterapiję szczegółową, dla uczniów 2 i 3 klasy wykładał Adamowicz, we Wtorki, Czwartki i Soboty od 10—11 rano, po polsku.

Zoochirurgiję teoretyczną i praktyczną, dla uczniów 2 klasy, wykładał po polsku Muyschel, w Środy i Soboty od 8—9 rano.

Klinikę zooterapeutyczną prowadził Adamowicz dla uczniów weterynaryi 2 i 3 klasy, codziennie od 9—10 rano, przy pomocy Jerzego Witowicza.

Klinikę zoochirurgiczną, dla uczniów 2 i 3 klasy, prowadził Muyschel codziennie od 2—4 po południu, przy pomocy Augusta Brauela.

Medycynę weterynarską sądową, w pierwszém półroczu, dla uczniów weterynaryi 3 klasy, wykładał po polsku Jerzy Witowicz, we Wtorki i Czwartki od 4—5 po południu.

O udoskonaleniu i rozmnażaniu ras wykładał Witowicz, dla uczniów weterynaryi 1 klasy, we Wtorki i Czwartki od 2—3½; w Środy od 3½—5 po południu, przez pierwsze 3 miesiące roku szkolnego.

Sztukę kucia koni teorycznie wykładał Witowicz, dla uczniów 1 klasy w Grudniu i Styczniu, w téż dni i godziny; praktycznie zajmowali się wszyscy uczniowie weterynaryi, codziennie od 5—6 po południu, pod kierunkiem Augusta Schusterusa, konserwatora gabinetu zoologicznego.

Hygienę zwierząt domowych, dla uczniów weterynaryi 1 klasy, w ciągu Lutego i Marca we Wtorek i Czwartek od 2—3½, w Środy od 3½—5 po południu, wykładał po polsku Witowicz; w ciągu Kwietnia i Maja w téż dni i godziny, wykładał Witowicz dla uczniów 1 klasy:

Naukę o zewnętrznych częściach zwierząt, o zębach i sposób poznawania wieku zwierząt. Dla uczniów weterynaryi 3 klasy, wykładał o zewnętrznych postaciach, przedewszystkiém Koni, w Poniedziałki i Piątki od 4—5 po południu, w 2-m półroczu szkolném.

Dla studentów medycyny i weterynaryi, którzy się przygotowywali do służby wojskowéj, wykładał naukę jazdy konnéj Edward Tebach.

Uwaga. W takim składzie prowadzone były wykłady w Akademii, po raz ostatni; w następującym bowiem roku szkolnym pierwsze trzy kursy zostały zamknięte.

CZĘŚĆ DRUGA

Stan nauk lekarskich i przyrodniczych za czasów Akademii medyko-chirurgicznéj, bibliograficznie przedstawiony.

ROZDZIAŁ VI.

ZOOLOGIJA I ANATOMIJA PORÓWNAWCZA.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyprzedziła Litwa inne prowincyje Rzeczypospolitéj, na polu badań naukowych, odnośnie Zoologii. Gdy dotychczasowe poglądy, przeważnie Linneusza, niepodzielnie panowały w Warszawie i w Krakowie, których duszą był ów systemat sztuczny, podobno ze względów pedagogicznych dla młodzieży najlepszy; na Litwie, nowe badania naturalistów francuzkich, angielskich i niemieckich, oparte jak wiadomo na systemacie naturalnym i anatomii porównawczéj, szczęśliwie się przyjęły. Trzymał się wprawdzie Linneusza Stanisław Jundziłł, lecz czynił to, jak przypuszczamy, ze względów pedagogicznych, a nie z przekonania. Należał bowiem do pierwszorzędnych, postępowych uczonych; lecz, pisząc przeważnie podręczniki szkolne, nie chciał, czy nie mógł złamać od razu dotychczasowych przekonań. Dopiero Bojanus Ludwik przybywszy do Wilna (1806), swémi pracami, odrazu stanął w przeciwieństwie odnośnie poprzedników swoich na Litwie. Dotychczasowe prace uczonych anatomów porównawczych zbadał i dołączywszy do nich własne, niekiedy genialne poszukiwania, stał się twórcą nowéj szkoły, z któréj wychodzili uczniowie zdolni, pracowici, postępowi. Trzymali się oni owéj zasady: że każdy systemat historyi naturalnéj, powinien stanowić uporządkowanie istot przyrodzonych, podług pewnych i stałych zasad. Żeby charakter każdego osobnika, jako też stosunek jego do pozostałych, był ściśle oznaczony;

w tworzeniu systematów, trzymano się wyboru cech, służących podziałom, za podstawę. Dbano o to, ażeby te cechy były wspólne wszystkim zwierzętom, charakterystyczne i wyraźne, w każdéj klasie.

Rzecz naturalna, że nie brano za podstawę systematu, ani postaci zewnętrznéj, ani nawet budowy zewnętrznéj; lecz zwracano uwagę na budowę wewnętrzną, którą uznawano za główną. Czasami uwzględniano i zewnętrzną budowę, lecz o tyle tylko, o ile okazała się potrzeba uboczna, drugorzędna.

Od założenia Uniwersytetu, w r. 1803, a właściwie od przemiany Szkoły Głównéj litewskiéj na Uniwersytet, JUNDZIŁŁ wykładał Zoologiję, aż do pozyskania emerytury w roku 1822. Wykłady swoje, jak to z jego dzieł i prac zoologicznych łatwo wywnioskować, a o których poniżéj wspomnimy, prowadził podług systematu LINNEUSZA. Dopiero, gdy ustąpił z katedry, a miejsce jego zajął FORTUNAT JUREWICZ, jeden z najznakomitszych uczniów BOJANUSA, wykłady zoologii nowémi tory były poprowadzone. Pierwszy to raz w Uniwersytecie (1823), młodzież zaczęła się zaznajamiać z Anatomiją porównawczą, jako główną podwaliną zoologii [1]. (Ubocznie wspomnimy, że dopiero od r. 1815, Anatomija porównawcza, jako samodzielna nauka, zaczęła być wykładaną w Wilnie). Dzielną pomocą młodemu profesorowi, był sam BOJANUS, który, że się tak wyrażę, pierwszémi jego krokami kierował, a jak wieść niesie, i lekcyje przygotowane przeglądał, poprawiał. To jest bardzo do prawdy podobném; w Prospekcie bowiem lekcyi na rok 1823 czytamy, że pod jego dyrekcyją miał JUREWICZ wykładać [2]. Podręczniki, wskazane mu przez Rząd Uniwersytetu, były: SCHWEIGGERA: *Handbuch der Naturgeschichte der Skelettlosen ungegliederten Thiere* 1820 r. i CUVIER'A: *Le règne animal distribué*

---

[1]) binis per hebdom. horis, Anatomes comparantes lectionum repetitionem polonica lingua habebit (JUREWICZ).

[2]) Praelectiones in Universitate Litterarum Caesarea Vilnensi a Kalendis semptembribus A. MDCCCXXIII. ad pridie Kal. Quintiles A. MDCCCXXIV habendae indicuntur a Rectore et Senatu Academico. Praemittuntur G. E. GRODECKII etc. etc. Vilnae. Excudit JOSEPHUS ZAWADZKI Academiae Typographus. Folio.

d'après son organisation. Paris 1817. Podług pierwszego wykładał bezkręgowe, inne działy podług drugiego.

Ponieważ młody ten naturalista, nie zostawił trwalszego po sobie śladu w literaturze, wyjąwszy jednego przekładu, wspólnie z B. S. Jundziłłem przedsięwziętego: Opisy różnych przedmiotów historyi naturalnéj, przekład B. S. Jundziłła i F. Jurewicza (po polsku i po francusku). Wilno, nakład F. Moritza, druk XX. Misyjonarzy. 1820. 4-°. z rycinami, nie wiemy przeto, o ile spełnił nadzieje, pokładane w nim przez znakomitego profesora Bojanusa. Pojedyńcze głosy wyrażają się o nim nader pochlebnie. Z wielką tedy stratą dla rozpatrywanéj przez nas umiejętności, w parę lat późniéj opuścił katedrę, dostał bowiem pomieszania zmysłów i zaprzestał dawania lekcyi. Miejsce jego zajął Edward Eichwald.

Wykłady Eichwalda, rozpoczęte w r. 1827 , przeciągnęły się przez cały, niedługi już okres, istnienia Uniwersytetu; a po otworzeniu Akademii aż do r. 1838, w którym powołany został do Petersburga. Prelekcyje swoje, układał podług najznakomitszych ówczesnych dzieł naukowych. Szedł w duchu wieku, a zatém w kierunku wskazanym przez Bojanusa. Rezultaty ówczesnych poglądów naukowych i własnych, w częstych podróżach naukowych, przedsiębranych, postrzeżeń, wyłożył w dziele, jakiego dotąd nie było w Polsce. Wielka szkoda, że pisał po łacinie. Stał się bez wątpienia głośniejszym przez to w Europie, lecz piśmiennictwu naukowemu polskiemu, wyrządził krzywdę. Dzieło to, o którém zdamy sprawę poniżéj, było głównym podręcznikiem w Akademii, przy wykładzie zoologii.

Z przyczyny ówczesnego położenia politycznego na Litwie, Eichwald, czy przeczuł, czy był ostrzeżony, że byt Akademii zachwiany; dość tego, że mając rozległe stosunki w sferach naukowych w Petersburgu, łatwo mógł opuścić Wilno, aby zająć nowe stanowisko, w tamecznéj Akademii. Nim to nastąpiło, przygotowywał następcę po sobie. Między słuchaczami medycyny był Edward Miram, podobno z nim spokrewniony. Jego to zachęcał do zootomicznych poszukiwań, i częścią nagrodami pieniężnémi, jakie Akademia udzielała za lepsze prace, już też obiecywaną mu w niedalekiéj przyszłości katedrą, wpłynął

stanowczo na niego. Poszukiwania Mirama, rzeczywiście bardzo pożyteczne, zniewalały ku niemu umysły ówczesnych kierowników Akademii, i to, co było marzeniem, stało się rzeczywistością, nawet prędzéj, niż myślał potężny i bardzo wpływowy protektor, uczony sekretarz Akademii Eichwald. Konferencyja poruczyła najpierw zastępczo prosektorstwo Miramowi, naówczas jeszcze studentowi medycyny, a wkrótce potém zatwierdzony został na tém stanowisku. Gdy Eichwald opuścił Wilno, Miram zajął jego katedrę. Przy wykładzie zoologii, trzymał się literalnie dzieła Eichwalda. Odnośnie anatomii porównawczéj, wskazano mu jako podręcznik dzieło Carus'a: *Lehrb. d. vergleich. Zootomie.* Lipsk 1834., daléj Brandta i Ratzeburga: *Med. Zoologie.* Berlin. 1830. Ponieważ wykłady Zoologii trwały tylko dwa lata, gdyż jak to widzieliśmy powyżéj pierwsze trzy kursy zostały zamknięte w roku 1840, przeto w tym okresie czasu, nie zdążył jeszcze Miram własnémi poszukiwaniami zapanować nad przedmiotem. Był tedy ślepym naśladowcą, lecz specyjalnémi pracami i przygotowywaniem preparatów, zasłużył sobie na wdzięczną pamięć. Po zamknięciu Akademii, zajął katedrę fizyjologii w Kijowie, i o ile mnie wiadomo, ani Zoologii ani Anatomii porównawczéj więcéj nie uprawiał.

Oto takich przedstawicieli na katedrze miała Zoologija w Wilnie, w rozpatrywanéj przez nas epoce. Pozostaje nam wyliczyć te dzieła i rozprawy, które do tego działu należą.

I. Jundziłł Bonifacy Stanisław oddzielnie ogłosił:

1. Dyssertacya o szarańczy i sposobach jéj wygubienia, czytana na publicznem posiedzeniu Akademii wileńskiéj, w dzień obchodu koronacyi Aleksandra I. Wilno. 1801. 8-o. Kart nieliczb. 23.

2. Zoologia krótko zebrana. Część I zwierzęta ssące; Część II, ptastwo; Część III, płazy i ryby. Wilno. Zawadzki. 1807. 8o. I. 346. X., II. 349. V., III. 432. VIII.

3. 4. Wydanie drugie niezmienione wyszło w r. 1825; trzecie niezmienione w dwóch tomach w r. 1827/29.

W „Dzienniku wileńskim" ogłosił:

5. Uwagi nad pytaniem: czy jaskółki zimę w wodzie przepędzają? 1805. I. 54.

6. Krótka wiadomość o jedwabnikach bengalskich, Tusseh i Arrindy. 1805. II. 17.

7. O jajach ptastwa domowego. Wypis z rozprawy P. Parmantier 1805. II. 32.

8. O włośniku. 1805. III. 400.

9. Nowe postrzeżenia względem ryb elektrycznych. 1806. IV. 250.

10. O niektórych pokoleniach owiec azyatyckich. 1806. IV. 257.

Tu również zaliczyć wypada następujące prace krytyczne, drukowane w „Dzienniku wileńskim", które chociaż są tłumaczeniami, zawierają wiele poglądów osobistych tłumacza:

11. Uwagi nad niektóremi artykułami dzieła: Nowy dykcyjonarz historyi naturalnéj: *Nouveau dictionnaire d'histoire naturelle appliqué aux arts* i t. d. *en* 24 *gros vol. in* 8°. *à Paris, chez Deterville.* 1804 — 1805. T. I. 77.

12. Badania o zwierzętach kopalnych, z oznaczeniem charakterów wielu zwierząt, których gatunki w rewolucyjach ziemi zaginęły, przez barona Cuvier, rozbiór hr. Lacepéde. 1822. II. 341.

II. Bojanus Ludwik. Wielkie zasługi tego uczonego, położone dla zoologii i anatomii porównawczéj na Litwie, opisał szczegółowo A. F. Adamowicz: w „Tygodniku Petersburskim" (1835), w „Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych" (1836), w „Magazin für die gesamte Thierheilkunde" (1839) i wreszcie w dziele „Krótki rys początków i postępu Anatomii w Polsce i Litwie" (1855). Z tego ostatniego dzieła wzięliśmy w streszczeniu poglądy autora, na prace zootomiczne Bojanusa.

1. *Anatomen testudinis Europeae indagavit, depinxit, commentatus est...* Wilno. Nakład autora, druk Zawadzkiego. T. I. (1819) XVIII tablic; II. (1821) XXI tablic fol. str. 173. Pięć lat tylko poświęcił téj pracy. Rozebrał 500 żółwi. Wielkość pracy i talentu widnieje na każdéj tablicy, z każdego rysunku. O niéj to wyrzekł Cuvier: żadne zwierzę nie będzie nigdy lepiéj poznane nad żółwia.

2. *Des principales Causes de la dégéneration des races des chevaux et des regles a suivre pour les relever; discours prononcé, à l'ouverture solennelle du Théatre anatomique à l' Université Imperiale de Vilna le 13 Oct.* 1815. Wilno. Zawadzki. 8°. str. 33. Praca powyższa również i do weterynaryi może być odniesioną. W téj rozprawie przepowiedział wyginienie czystéj rasy koni polskich, z powodu wprowadzenia stadników angielskich. Nie będąc czystego szczepu, przyczyniają się do powstawania mieszańców, lecz stałych charakterów spodlonych.

3. *Découverte rélatives à l'allantois et la vésicule ombilicale du poulains, et observations sur l'opercule bronchiale de poissons.* Vilna. 1815. 8°.

4. *Introductio in anatomen comparatam. Oratio academica, quam ad inaugurandas in Caes. Univ. Vilnensi comparatae anatomen lectiones habuit.* Wilno. Zawadzki 8°. str. 51. (1815). W krótkiém tém przemówieniu wyłożył porównanie anatomiczno-fizyjologiczne ustrojów, i stopniowe rozwijanie się organizmów, poczynając od roślin, postępując do zwierząt, a kończąc na człowieku.

5. *De Merycotherii Sibirici seu giganthei animalis ruminantis antediluviano, quodam dentibus in certo Sibiriae loco erutis, declarato vestigio, commentatio.* Vilnae 1823. 4°. 2 tabl.

6. *Pareryon ad Bojani anatomen testudinis cranii vertebratorum animalium, scilicet piscium, reptilium, avium, mammalium, comparationem faciens icone illustratam. In usum studiosae juventutis seorsim excusum.* Wilno. Moritz 1821. 4°.

Bojanus nie porównywał organów królestwa zwierzęcego, z ogółem świata powszechnego, jak to czynił Goethe, Oken i inni filozofowie przyrodnicy, lecz rozważał skład kości odpowiednich sobie, w różnych klasach zwierząt kręgowych. Z téj racyi powstała, cytowana powyżéj, rozprawa, którą do Anatomii żółwia dołączył.

7. *De uro nostrate ejusque sceleto, Commentatio. Scripsit et bovis primigenis sceleto auxit.* 1825 odbitka z „Acta nova Acad. Leopold. XIII. 2.“ 4°. str. 413—468, z tablicą.

W opisaniu żubra, Bojanus miał już poprzedników w Gilibercie, który w r. 1777 podał w swoich *Indagatores naturae.* opis

[8*]

i rysunek szkieletu. Lecz praca powyższa wszystkie poprzednie przewyższa.

III. Eichwald Edward.

1. *Zoologia specialis, quam expositis animalibus tum vivis, tum fossilibus potissimum Rossiae in Universum, et Poloniae in Specie; in usum lectionum publicarum in Universitate Caesarea Vilnensi habendarum, edidit....* Wilno. Zawadzki. 8-o. 1829. 1830. 1831.

Całe dzieło składa się z trzech części. Część pierwsza zawiera wstępne wiadomości do nauki zoologii, podział jéj, fizyjologiczne uwagi, wreszcie systemata: Linneusza, Erxlebena, Blumenbacha, Wilbranda, Lamarck'a i Cuvier'a, przyczém podał autor krytyczne poglądy. Po tych wstępnych wiadomościach, przystępuje do opisu szczegółowego zwierząt najniższéj organizacyi: *de heterozois.*

Część druga opisuje szczegółowo *Podozoa*; część 3-a zajmuje się *spondylozoorum*, którą rozpoczyna od ryb, a kończy na człowieku. Zoologija ta wielką cieszyła się popularnością i wziętością. Dziś żyjący, wychowańcy Akademii wileńskiéj, z prawdziwém przejęciem odzywają się o niéj. To nas zachęciło do szczegółowego przeglądu. Na wstępie, jego *arbor vitae animalis* (I. str. 41), którego główne zarysy pod postacią konarów w ziemi utkwione, sięgając bliżéj lub daléj wierzchołkami ku źródłu życia, nie pociąga dzisiejszego czytelnika. Również zagadkowe, że Eichwald korzystał ze źródeł, gdyż je obficie cytuje, a zdaje się zapominać, że w chwili, gdy dzieło do druku podawał, powszechną już była zasada: wszystkie twory organiczne są obdarzone życiem jednakowém, lecz pod względem budowy więcéj lub mniéj dokładnéj, szeregują się na wyższych lub niższych szczeblach w świecie zwierzęcym. Współcześni krytycy z wielką nieśmiałością i nie wprost, ale ubocznie robią mu niektóre zarzuty. Oto niektóre z nich [1]: Nie zawsze szczęśliwie tworzył wyrazy nowe np. *therozoon,* który zupełnie co innego oznacza (zwierzo-zwierz), aniżeli twórca wyrazu życzył sobie. Zarzut ten słuszny, dość porównać w dziele Eichwalda odpowiednie ustępy np. I. 36. 123. Najważniejszy zarzut jaki czyniono

---

[1] Wizerunki i rozstrząsania naukowe. Poczet nowy. XVII. 131.

Eichwaldowi, podług nas zupełnie słusznie, to *chaos* (porów. I. 62). Wyrażenie to wprowadził pierwszy do swego dzieła. Co ono oznacza? Raz, mówi Eichwald, niedoskonałość organizacyi; drugi raz, brak lub obecność kręgów i trzecie znaczenie, to postać zewnętrzna zwierząt. Krytycy zaś utrzymują, że *chaos* powstał wskutek ślepego trzymania się francuskich naturalistów i ich nomenklatury.

Pomimo, jak rzekłem, powszechnego uwielbienia, dzieło to niepodobało się z układu niektórym profesorom — krytykom. Pragnęli oni, aby podręcznik dla młodzieży był w ten sposób pisany: Iść za Linneuszem w ogólności, w szczególności zaś, przyjąć systemat Wilbranda pod względem funkcyi fizyjologicznych, który dla poczynających ma być najlepszym, lub systemat G. Fischera, który jest oparty na systemacie oddechania zwierząt. W każdym razie dzieło to do znakomitych utworów owéj epoki śmiało się może zaliczyć, mimo tych stron ujemnych któreśmy przytoczyli.

2. *De selachis Aristotelis. Dissertatio inauguralis.* Vilnae. Zawadzki. 1819. 8° str. 76.

3. *Neue Deutung des Kiemendeckel's der Fische, nebst anatomisch-physiologischen untersuchungen des Zungenbeins d. Wirbelthiere.* Wilna. 1832. 4-°. (odbitka).

4. *De pecorum et pachydermorum reliquis fossilibus in Lithuania Volhynia et Podolia repertis commentatio* (odbitka: „Nova acta. Acad. Caes. Leopold. Carol." Vratislaviae vol. XVII. p. 11.) 1834. 4-°.

IV. Miram Edward.

1. Pierwszą pracą, biorąc chronologicznie, jest rozbiór robaka w kości czołowéj psów i koni ukrywającego się, zwanego pięcioustnik tasiemcowaty. Ogłosił tę pracę w „Nova acta phys. —med. Acad. Caes. Nat. Curios. Leopold. Carol." T. X. p. 623 w 1835 r. pod tytułem:

Beitrag zu einer Anatomie des Pentastoma taenioides.

2. *De ossibus nasi. Dissertatio inauguralis.* Vilnae 1842, typis Blumowicz 8°. str. 28. W téj rozprawie wykazuje różnicę między prawą a lewą kością nosową u rozmaitych zwierząt.

3. *Ueber den eigentlichen Bau des Gohörganges bey einigen Säugethieren.* 1840. 8° z tablicą.

4. *Anatomische Bemerkungen über Ascaris megalocephala Cloqueti.* Powyższe dwie prace ogłosił w „Dorpatische Jahrbücher“ (1840).

5. Z materyjałów nagromadzonych w Wilnie, pisywał o Potworach zwierzęcych, jak utrzymuje ADAMOWICZ (l. c. 84) do „Sendungen der Kurländischen Gesellschaft für Literatur und Kunst“. Mitawa. 1845. 2-gi tom, lecz powyższego zbioru nie mieliśmy w ręku, dla tego i o pracach tam ogłoszonych, nic więcéj nad to nie wiemy.

V. BALBIANI KONSTANTY.

Prof. BOJANUS jeszcze w r. 1817 ogłosił w „Isis“ na str. 2089 opis anatomiczny pijawki ze znakomitémi rycinami. Ponieważ przy pracy téj pomagał profesorowi BALBIANI, przeto, przedmiot dla siebie nie nowy, lecz ciekawy dla ogółu, wziął za przedmiot rozprawy doktorskiéj. Praca ta ma tytuł: *Anatome hirudinis medicinalis. Dissertatio inauguralis.* Vilnae Zawadzki. 1819. 8°. str. 23. Szkoda, że rycin nie podał, co było tém łatwiéj, że chętny dla swych słuchaczów BOJANUS, byłby zapewne własnych rysunków udzielił. W rozprawie téj, oprócz ściśle anatomicznego opisania, znajduje się mnóstwo uwag fizyjologicznych.

VI. NIEZABITOWSKI KAJETAN LUBICZ. Znawca litewskiego języka i znany wydawca kalendarzy, ogłosił: *Différentes observations sur les abeilles, recueilles par plusieurs écrivains, trés distingués, anciens et modernes, entre autres par l'abbé Kluk, chanoine de Kruszwice, dans un rage en polonais, à l'usage de ses concitoyens imprimé à Varsovie* 1780 *et tout nouvellement traduites pour la première fois en langue lituanienne ou samogitienne, par Cyprien Niezabitowski* Vilno. 1823 8°. str. 75. Toż po litewsku przez CYPRYANA NIEZABITOWSKIEGO. Wilno. 1823. 8-o.

VII. MUYSCHEL KAROL JUSTUS. Za przedmiot swéj rozprawy inauguralnéj wziął:

Synonima myologica equi. Diss. inaug. Vilnae 1829. 8°. 2 kol. str. 71, w któréj porównał mięśnie końskie z ludzkiémi.

VIII. KRYNICKI JAN. Znakomity entomolog polski, wychowywał się w Uniwersytecie wileńskim i wówczas to rozpo-

---

[1]) Szczegóły biograficzne podaliśmy w monografii: „Doktorowie medycyny promowani w Wilnie“ —szczególniej w wydaniu 2-ém do druku przygotowaném, znacznie powiększoném.

czął badania entomologiczne, które go późniéj, gdy był profesorem w Charkowie, postawiły w szeregu znakomitych naturalistów Polskich.

1. W „Dzienniku wileńskim“ ogłosił: Spis celniejszych owadów, zebranych w okolicach Charkowa, Odessy i innych miejscowościach gubernii Chersońskiéj, 1828 Umieję̨t. i Sztuki III 331.

2. *Enumeratio coleopterorum Rossiae meridionalis et praecipue in Universitatis Caesareae Charkoviensis circulo obvenientium, quae annorum* 1827—1831 *Spatio observavit.*

(*Bult d. l. Soc. Imp. de Natur. des Moscou.* t. V.).

3. *Arachnographiae Rossicae decas* I. Moskwa 1837 8-o.

4. *Observationes quaedam... de reptilibus indigenis.* Moskwa 1837 8-o.

IX. JAN SKIBA, wychowaniec Uniwersytetu wileńskiego, ogłosił: [1]).

De osse hyoideo uri c. tabula. Dissertatio inauguralis. Vilnae 1834, 8-o str. 31. 1 tablica.

W rozprawie téj, trzymając się odnośnych prac BOJANUSA, dowodzi, że istotną różnicą szkieletu żubra od wołu, jest kwadratowa a nie trójkątna postać kości międzyciemieniowych (*ossa intterparietalia*). Druga różnica polega na tém, iż rogi u żubra nie od wierzchołka głowy, ale z czoła początek swój biorą, (ADAMOWICZ l. c. 84).

X. KUMELSKI N. A. Należy do bardzo zasłużonych popularyzatorów nauk przyrodniczych, na Litwie. Urodzony dnia 6 Czerwca 1802 r., umarł 9 Sierpnia 1853 r. Po ukończeniu w r. 1819 nauk w Gimnazyjum Międzyrzeckiém, pełnił tamże obowiązki nauczyciela języka niemieckiego. Następnie studyjował nauki przyrodnicze w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1826 powołany przez Radę Uniwersytetu wileńskiego, do zajęcia w nim katedry technologii powszechnéj, celem udoskonalenia się, wyjechał za granicę na trzy lata; po powrocie nie znalazłszy Uniwersytetu, wszedł do służby w Królestwie polskiém i osiedlił się w Warszawie [2]).

---

[1]) Biografia ob: Doktorowie medycyny promowani w Wilnie.

[2]) Cmentarz Powązkowski II 34.

W odrodzonym „Dzienniku Wileńskim“ po roku 1825, redagował dział nauk naturalnych, zasilając go mnóstwem artykułów naukowych. W tém miejscu wyliczymy te tylko prace, które podpisał swojém nazwiskiem, pominąć musimy te, które są bezimienne, jakkolwiek ze sposobu pisania, łatwo oznaczyć autora. Również pomijamy tłumaczenia znakomitych nawet artykułów zoologicznych li tylko dla tego, że tłumacz nie jest podpisany.

1. O nowych rybach i muszlach w różnych miejscach odkrytych, 1826 Um. i Szt. I. 10.

2. Nowsze spostrzeżenia o rekinie pp. Ouly i Gaimard, 1826 Um. i szt. I. 133.

3. Nowe doniesienia o bytności jednorożca, 1826, tamże str. 168.

4. O jeleniu zwanym Wapiti, tamże 172.

5. O przeznaczeniu wąsów u kota i wielu innych zwierząt. Postrzeżenia p. Brugtona tamże 235.

6. Człowiek, czyli nowa klasyfikacyja rodu ludzkiego, p. Bory de St. Vincent, 1826 Um. Szt. I. 263.

7. O wężach z kilku głowami, tamże 267.

8. O wężach singaporskich, tamże 293.

9. Małpeczka złocisto-czarna (*Hapale chrysomelas*), 1827 Um. Szt. II. 238.

10. Nowo odkryta małpa, podobna do człowieka, 1827 Um. Szt. II. 238.

11. Szczególny gatunek sowy amerykańskiéj, tamże 265.

12. O grzechotnikach tamże 398.

13. O Girafie tamże 406.

Wspólnie z Stanisławem Gorskim opracował i wydał:

14. Zoologija albo historyja naturalna zwierząt w głównych zasadach, podług systematu Linneusza, trybem Blumenbacha z wielą dodatków i odmian, zastosowanych do dzisiejszego stanu téj nauki, dla użytku młodzieży szkolnéj, ułożona przez N. A. Kumelskiego i S. B. Gorskiego. Wilno Glucksberg 1836, 8-o część 1-a i 2-a; część 3-a, Zawadzki 1837. Dzieło powyższe było bardzo na dobie. Od czasu Jundziłła

nie było podręcznika, któryby dawał młodzieży pojęcie o całokształcie nauki. Prócz tego, widzieliśmy wyżéj, że Jundziłł od r. 1807, dzieła swego nie przerabiał, lecz w niezmienionéj postaci parę wydań uskutecznił; bez wątpienia był on znakomitym człowiekiem, lecz praca powyższa nieodpowiadała w zupełności ówczesnym wymaganiom. Znakomita zkąd inąd praca Eichwalda, pisaną była, jak wiadomo, po łacinie, dla ogółu przeto dostępną nie była. Krytyczny rozbiór téj pracy, pomieściły „Wizerunki i roztrząsania naukowe" 1837 XVII 128 i n.

XI. Gorski Stanisław Batys ogłosił.

1. *Analecta de entomographiam provinciarum occidentali meridionalium Imperii rossici* Fascicul. I. Berlin. Nicolai 1852, 4-o str. XXI 215, 3 tablice kolorowane.

2. Hamel P. J. dr. med. Wiadomość historyczna o Czerwcu arabskim i polskim, czytana na posiedzeniu St. Petersburgskiéj Akademii nauk dnia 4 Maja 1833 r. tłómaczona z niemieckiego przez S. B. (Stanisław Gorski), z przydaniem ogólnego rysu charakterów i obyczajów Czerwca polskiego, jednéj tablicy i karty błot Polesia według Zwickera z r. 1650. Wilno nakład i druk A. Marcinowskiego, 1837 4-o 72 i 2 tabl.

Krytyczne sprawozdanie o powyższéj pracy czytaj w „Wizyr. i roztrząs. nauk." 1837 XVIII 151.

XII. Tebluczyński A. Ksiądz bazylijan. Ogłosił w „Dzienniku wileńskim:"

1. Rozmaite zdania ichtyjologów, tyczące się karpi i linów, 1826 Nauki Stosowane III 60.

2. Owca karamańska, tamże III 328.

XIII. Ławicki Mikołaj ogłosił:

Nowy gatunek wołu nadzwyczajnéj wielkości, którego Indyjanie Hauer zowią. „Dziennik wileński," 1826 Umiejętności i Sztuki I 168.

XIV. Brinken, baron, ogłosił w „Dzienniku wileńskim:"

O żubrze litewskim, 1829 Um. i Szt. IV 183.

XV. Żubr. Tur. Znakomity artykuł, drukowany bezimiennie w „Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych" Poczet nowy 11 str. 114.

XVI. Tyzenhauz Konstanty. Należy do bardzo zasłużonych zoologów wileńskich. Wychowanie specyjalne odebrał w Uniwersytecie wileńskim, a osiadłszy na wsi, gorliwie zajmował się ornitologiją. Najważniejszém dziełem, które europejską sławę zjednało autorowi, jest trzytomowe wydane w Wilnie w r. 1843, pod tytułem:

1. Ornitologia powszechna, czyli opisanie ptaków, wszystkich części świata i t. d. Wilno, nakład autora, druk Teofila Glücksberga, 8-o Maj I CXXVIII 509, II 602, III 647. Przy układzie trzymał się Temmincka, jednego z najznakomitszych owoczesnych ornitologów. Co się tyczy opisów, to jak sam autor pisze znaczniejsza ich część wziętą była z natury, reszta zaś z najdokładniejszych rycin, jakiémi są tablice kolorowane: Buffon'a, Temminck'a, Borkhausen'a, Le Vaillant'a, Vieillot'a, Lesson'a, Spix'a i innych, lub z opisów autorów, na których rzetelności śmiało polegał. Na tyle był ostrożnym w wyborze, że wątpliwe gatunki zupełnie wyłączył, a mniéj pewne—znakiem zapytania oznaczył. Wydając tom pierwszy pomnikowego swego dzieła, nosił się już wówczas z myślą napisania ornitologii krajowéj, dla tego w powszechnéj, mówiąc o krajowych ptakach, musiał się trzymać ogólnego planu.

Dla przygotowania czytelnika, wydał ogólne zasady ornitologii pod tytułem:

2. Zasady ornitologii, albo nauki o ptakach, obejmujące: rys postępu jéj literatury, taksonomią, głosologią i terminologią, przez.... z przydaniem 5 tablic litografowanych i jednéj tablicy kolorowanéj. Wilno, autor, druk Zawadzkiego, 1841 8-o 165. Ornitologii krajowéj nie napisał, lecz przygotowane ryciny do niéj, a może i noty zużytkowane zostały w ten sposób, że Taczanowski wydał je w r. 1862 w Warszawie:

3. Oologia ptaków polskich wystawiona na 170 tablicach rytych na miedzi i kolorowanych, do których opisy ułożył Władysław Tacza-

NOWSKI, poprzedzona pochwałą TYZENHAUZA przez ANTONIEGO WAGĘ. Warszawa, druk Gazety Polskiéj 1862, 8-o XXVI, V 524, 5 i atlas.

Na polu literackiém dał się poznać z pierwszą swą monografiją o Sowie, którą wydał w r. 1830 pod tytułem:

4. Rozprawa o Sowie lapońskiéj, znalezionéj na Litwie. Wilno 1830 z tablicą.

5. Toż po francuzku w *Revue et mag. zoologique* 1851.

6. Toż po niemiecku w *Archiv. f. Naturgescht.* Berlin 1852.

7. O orłach europejskich, czyli uwagi nad niektóremi ptakami drapieżnemi w Europie.

(Rev. Zoolog. 1847).

8. O deszczu owadzim i o robakach spadłych ze śniegiem.

(Bibl. warsz. 1849, II 189, III 188).

9. *Mittheilung über einen im Wilna'schem Gouvernement beobachteten Insecten-Regen.* Riga, 1850, 8-o str. 7 z tablicą.

10. Ogólne postrzeżenia o gąsienicach zasiewom szkodliwych. Warszawa 1838, 8-o.

11. Postrzeżenia nad niektóremi gatunkami ryb na Litwie.

Tę pracę dołączono do cytowanéj Zoologii KUMELSKIEGO i GORSKIEGO.

12. O płodzeniu się *pyrchula eristrina.*

(Rev. zool. 1851).

13. *Notice sur le Myoxus Dryas, rèconnu comme especé europeène suvie des quelques observations sur le loir à l'Europe á l'état de doméstication*, Paryż 1850 8-o.

14. *Catalogus avium et mammalium in Europa.* Ryga 1848 fol.

15. Dostrzeżenia ornitologiczne pod względem przylotu i odlotu ptaków wędrujących.

(Bibl. warszawska 1844, IV 162).

16. O barwach kaczki.

(Rev. Zoolog. 1847).

17. Koszatki w lasach litewskich. Biblioteka warszaw. 1848, II 158.

Wszystkie prace Tyzenhauza nacechowane są głęboką znajomością przedmiotu i wielkiém zamiłowaniem. Krytyka ornitologii powszechnéj w „Tygodniku Petersburgskim" 1844 № 23, zasłużone oddaje pochwały. Adamowicz opisał życie i prace tego znakomitego męża w języku francuzkim i ogłosił w „*Bullet. d. l. Societ. Natur. de Moscou*" 1853, Nr. 4, a rozpowszechnił tę biografię Gustaw Belke, podając ją w tłumaczeniu Polskiém w Bibliotece warszawskiéj (1855. IV 205).

XVII. Plater de Broel Adam zajmował się naukami przyrodniczémi z wielkiém zamiłowaniem. Opisał zwierzęta ssące, ptaki i ryby, początkowie, jak pisze dla własnéj ciekawości, by wiedziéć, ile posiadamy rodzajów i gatunków zwierząt ssących, ptaków i ryb krajowych, i dopiero po jéj ułożeniu, sądząc, iż ona nie będzie bez interesu dla ogółu, ogłosił drukiem pod tytułem:

1. Spis zwierząt ssących, ptaków i ryb krajowych, systematycznie ułożony, na oddziały, rzędy, pokrewieństwa, rodzaje i gatunki. Wilno Zawadzki, 1852 8-o str. 160 i 2.

Ze spisu tego okazało się, że ogólna liczba na świecie znanych zwierząt ssących (w r. 1852), składa się z 210 rodzajów; 1872 gatunków, z nich krajowych 31 rodzajów, 91 gatunków, ptaków 231 rodzajów; 2725 gatunków, z nich krajowych 91 rodzajów, 370 gatunków; ryb 298 rodzajów, 1261 gatunków, z nich krajowych 28 rodzajów, 63 gatunków;

2. O zimowym mierniku owadzie wyniszczającym owocowe sady. Rubon. VIII 269.

XVIII. Belke Gustaw. Aczkolwiek nie pobierał nauk na Litwie, lecz z uwagi, że prace uczonych wileńskich przeważny wpływ na niego wywierały, a co ważniejsza, że niektóre pisma ogłaszał na Litwie, przeto te ostatnie poniżéj wyliczamy, żałując, że nie możemy podać dokładnego spisu prac jego, pisanych po francuzku, który posiadamy, gdyż pisma te ogłaszał poza granicami Litwy. Belke swémi pracami przyczyniał się do rozwoju i popularyzacyi nauk przyrodniczych na Litwie, wówczas, gdy już nie stało Akademii medyko-chirur-

gicznéj. Rozbudzenie przeto zamiłowania do tych umiejętności, w znacznéj części, jak rzekliśmy, przynależy się Belkiemu. Ogłosił:

1. Mastologija czyli historyja naturalna zwierząt ssących, obejmująca opisy ich rodzajów, gatunków, odmian i t. d., 3 tomy in 8-o, Wilno Zawadzki 1847.

2. O owadach szkodliwych gospodarstwu wiejskiemu i o sposobach ustrzeżenia się od nich, lub zmniejszenia ich liczby. Żytomierz, Hussarowski. 1861 8-o str. 328 XXX.

3. O szarańczy, sposobach jéj wygubienia, napisał... Żytomierz Hussarowski, 1860 8-o, str. 31 II.

XIX. Duval Henryk Ludwik Mikołaj. Historyja naturalna dla dzieci, podług atlasu powszechnego nauk pana... kawalera legii honor. Tomów III z kilkuset rycinami litogr. Wilno, wydawca Oziębłowski, druk Zawadzkiego, 1843—1844 12-o. Część 1-a str. 83; Część II str. 92; Część III IV 232; Część V VI 184.

XX. Adamowicz A. F. O zębie mamutowym, znalezionym blisko Wilna. Wilno Gluecksberg 1846 8-o.

Do tego działu zaliczymy jeszcze Cuviera lekcyje, które jakkolwiek traktują całość nauk przyrodzonych, a nie jedną Zoologiję, jednakże, aby nie powtarzać tego dzieła przy każdym dziale, tu go pomieszczamy:

XXI. Cuvier Jerzy. Historyja nauk przyrodzonych podług ustnego wykładu Jerzego Kiuwiera (Cuvier) ułożona i uzupełniona przez P. Madelen de St. Azy, na język polski przełożyli i dodatkami do piśmiennictwa polskiego odnoszącemi się wzbogacili Gustaw Belke i Aleksander Kremer. Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego 1854—1855, 8-o tom I 2 k. od V—XII 275; II 2 k. od V—VIII 514; III 2 k. od V—VIII 216; IV 2 k. VII—VIII 324; V 2 k. V—XVI 288.

Uzupełnieniem powyższego jest dzieło Adamowicza, o którem poniżéj i

XXII. P. FLOURENS JERZY CUVIER i jego prace przez... Sekretarza niezmiennego Akademii nauk i t. d. Dzieło, obejmujące treść historyi naturalnéj zwierząt, czyli zoologii, anatomii porównawczéj, nauki o szczątkach kopalnych zwierząt świata pierwotnego czyli paleontologii, osteologii; tudzież historyi naturalnéj filozoficznéj przełożył z francuzkiego GUSTAW BELKE. Wilno, drukiem JÓZEFA ZAWADZKIEGO 1851, 8 o 3 k. od str. V– VII 195.

ROZDZIAŁ VII.

Botanika.

Mówiąc o stanie Botaniki za czasów Akademii, musimy chociaż w kilku słowach zanotować, w jaki sposób rozwijała się nauka botaniki na Litwie, w okresie przedakademickim. Cośmy powiedzieli o Zoologii, to się w zupełności stosować może i do Botaniki, że Litwa wyprzedziła inne prowincyje pod względem uczonych studyjów nad florą krajową. Jeszcze za STANISŁAWA AUGUSTA, francuz GILIBERT [1]) pisał o florze litew-

---

[1]) JAN EMMANUEL GILIBERT, urodził się w Lugdunie 21 Czerwca 1741 r. Stopień doktora medycyny otrzymał w Montpellier w r. 1760. Mianowany wkrótce potém profesorem botaniki w rodzinnem mieście. Na tém stanowisku poznajomił się z DOWNAROWICZEM, (który podróżował w interesach TYZENHAUZA) i zachęcony przez niego do osiedlenia się na Litwie, opuścił Lugdun i przybył do Grodna na profesora do założonéj przez TYZENHAUZA szkoły lekarskiéj. W Horodnicy urządził ogród botaniczny i wykładał razem z VIRIONEM i MUENTZEM wszystkie przedmioty nauk lekarskich i weterynaryjnych. Gdy szkoła ta zamkniętą została w r. 1780, GILIBERT razem ze swémi zbiorami przeniósł się do świeżo urządzonéj Szkoły Głównéj litewskiéj w Wilnie, gdzie z wielką stratą dla nauki tylko do roku 1783 pozostawał. Przeniósłszy się do Francyi, zamieszkał w rodzinném mieście, gdzie zakończył życie dnia 2 Września 1814 r. Życie jego i pisma opisał ADAMOWICZ w swéj rozprawie: Krótki rys początków i postępu Anatomii w Polsce i Litwie. Wilno 1855 od stronicy 38–51.

skiéj; o któréj znakomity botanik Jundziłł Stanisław pisze, że „dzieło to (flora) będzie przewodnikiem tym, którzy kiedy o roślinach litewskich pisać będą, a najpóźniejsza potomność tę mu zawsze oddawać będzie sprawiedliwość, iż on pierwszy nam do prawdziwéj botaniki usłał drogę, on pierwszy téj tak pięknéj i pożytecznéj nauki rzucił nasiona“ [1]). Tego sądu nie podzielała ówczesna inteligencyja w Szkole Głównéj litewskiéj; wspomina przynajmniéj o tém tenże sam Jundziłł w „Zbiorze ułamkowych wiadomości o osobach i zakładach w dawniejszym i obecnym (1829) stanie wileńskiego Uniwersytetu“ [2]). W każdym razie prace botaniczne Giliberta miały niezmiernie doniosłe znaczenie. Ścisłość naukowa badania, sposób przedstawienia rzeczy sprawiły, że późniejsi badacze flory krajowéj, jak: Jundziłłowie, Bessier, Andrzejowski, Gorski i inni, poszli wskazaną przez niego drogą. Gilibert swoją florę, któréj tytuł całkowity brzmi, jak następuje:

Flora Lithuanica inchoata, seu enumeratio plantarum circa Grodnam collegit et determinavit Joannes Emmanuel Gilibert i t. d.

wydawał seryjami (*collectio*): *Collectio prima: Monopetalae nonfiguratae.* Na wstępie zeszytu pierwszego umieścił — *Chloris Grodnensis*, ułożoną podług Linneusza, zkąd łatwy wniosek, że to wziął z Linneusza, co się nie sprzeciwiało jego przekonaniu. *Collectio secunda: Labiatae et ringentes.* Przy końcu tego zeszytu znajduje się artykuł satyryczny *Cui bono?* (od str. 142—164). *Collectio tertia: Monopetalae compositae.* Tu należy jeszcze: „*Suplementum primae et secundae collectionis florae lithuanicae in qua numeratis et descriptis plantis adiiciuntur earum vires medicinales, aut usus domesticus adnotatur*“ i kończy się na stronicy 308: *finis Volumen primi*, *Vilnae* 1782, zatem idą *Monita* z napisem u dołu: *Datum Grodnae* J. E. Gilibert 15 Mai *anno* 1781 i errata 1 karta. Pierwsze te trzy *Collectiones* drukowane były w Gro-

---

[1]) Opisanie roślin litewskich podług układu Linneusza 1791 na str. 47 wstępu.

[2]) Pismo zbiorowe wileńskie 1859. str. 149 przypisek.

dnie, w 1781 roku. Część 3-a nie była znaną autorowi artykułu:

Wiadomości o stanie nauk przyrodzonych w XVIII wieku w Polsce [1]). Rzadkość taka zdaje się potwierdzać zdanie B. S. Jundziłła, w cytowanym powyżéj artykule, gdzie pisze: „Po oddaleniu się Giliberta, całe wydanie tego wzorowie wypracowanego o roślinach naszych dzieła, uznane za próżny w xięgarni ciężar, do fabryki tabacznéj w Zakrecie, na zawijanie tabaki przedane zostało. Od téj całkowitéj zaguby ledwo pięć egzemplarzy, kupując je dla siebie i niektórych bibliotek ocaliłem; i tyleż mogło ich pozostać w rękach kilku gorliwszych uczniów tego szanownego profesora. Inaczéj śladby podobno nie został pierwszego w kraju naszym nauki téj zarodu.“ Powyższe niech będzie usprawiedliwieniem dla nas, że szczegółowo pod względem bibliograficznym dzieło to opisujemy.

Gilibert, prowadził w Wilnie druk w dalszym ciągu swojéj flory; *Collectio quarta: Umbelliferae cruciatae, papilionaceae; Colletio quinta: polypetalae pauci et multi —stamineae. Vilnae* 1782. Na téj zasadzie, że Gilibert w przypisku na końcu seryi V-éj (str. 293), obiecuje wydanie następnych seryi, autorowie wspomnianego artykułu: „Wiadomości o stanie nauk przyrodzonych“ i t. d. przypuszczają, że więcéj musiał wydrukować. Nam się to nie zdaje. Jundziłł bowiem, wspomniałby o dalszych poszytach bez wątpienia.

Jednym z najpilniejszych uczniów Giliberta był Bonifacy Stanisław Jundziłł. Nauka botaniki stała się odtąd najulubieńszém zajęciem młodego pijara, kiedy po wielu latach, jako vice-profesor szkoły Głównéj litewskiéj, osiedlił się w Wilnie. Działalność jego profesorska i naukowa szybko się rozwijała. Pracami swémi w języku polskim i założeniem ogrodu botanicznego, do dziś dnia istniejącego, chociaż w innym charakterze, zasłużył sobie na wdzięczne wspomnienie u potomności. Pierwszą jego pracą z dziedziny botaniki na szerszą skalę, było:

---

[1]) Historyja nauk przyrodzonych przez Cuviera tom IV str. 296 przypisek.

1. Opisanie roślin w prowincyi W. X. litewskiego, naturalnie rosnących, według układu Linneusza przez... w Wilnie 1791, 8-o, w drukarni J. K. Mci y Rzeplitey u XX. Piarów.

We wstępie pomieścił uczoną rozprawę o botanice (1—38), ze szczególném uwzględnieniem literatury tego przedmiotu (39—52); układy sztuczne (52—61); biografiję Linneusza (62—76), wreszcie opisanie roślin, z objaśnieniem na początku, co to jest układ Linneusza (77—570).

Regestr polski rodzajowych nazwisk polskich zakończa dzieło, które przez współczesnych nader pochlebnie było przyjęte. Stanisław August polecił wybić złoty medal, który wraz z listem królewskim był doręczony młodemu pracownikowi. Toż samo dzieło, lecz z pominięciem wstępu i życia Linneusza, wyszło w powtórném wydaniu, w Wilnie, w r. 1818; 8-o, str. 333 nlb. 16. 21.

Wspomina Jundziłł w cytowanym powyżéj artykule, że X. Poczobut, przeglądając pierwsze poszyty (*Collectiones*) flory litewskiéj Giliberta, a widząc w nich niezrozumiałe sobie suche opisy i nie znajdując, jak u Syreniusza, wskazanych na choroby lekarskich skutków, miał wyrzec ze zwyczajną sobie opryskliwością: Czegóż nas ten zawołany cudzoziemiec nauczył? i t. d. Otóż bardzo być może, że Jundziłł, pragnąc z jednéj strony dogodzić wymaganiom ówczesnych kierowników nauczania, z drugiéj zaspokoić potrzebę ogólną, napisał i wydał dzieło pod tytułem:

2. Botanika stosowana czyli wiadomość o własnościach i użyciu roślin w handlu, ekonomice, rękodziełach, o ich ojczyznie, mnożeniu, utrzymaniu, według układu Linneusza przez... w Wilnie, w drukarni dyecezalnéj roku 1799, 8-o str. 496.

W czasie przemiany Szkoły Głównéj Litewskiéj na Uniwersytet z wykładem polskim, Jundziłł miał polecenie rozpatrzéć podręczniki z zoologii i botaniki, wydane przez komisyję edukacyjną. Niedostateczność ich przedstawił na Radzie Uniwersyteckiéj, i zarazem przeczytał program nowego układu dzieł elementarnych. Po zatwierdzeniu powyższego, napisał wstępne wiadomości z botaniki, zawierające w sobie fizyjo-

logiję roślin i naukę wyrazów, czyli terminologiję, które pod tytułem:

3. Początki botaniki I. Fizyjologija roślin; II. Nauka wyrazów, przez... Członka Towarzystwa Przyjaciół nauk warszawskiego, Warszawa u XX. Piarów 1804, 8-o, 113 i 112 i 17 tablic, drukiem ogłosił. Dzieło to przyjęte, jako elementarne, zasłużonym cieszyło się rozgłosem.

4. Tegoż dzieła wydanie drugie. Wilno, Zawadzki 1818 8-o, str. 153 17 tablic.

5. Wydanie trzecie. Wilno Zawadzki 1829, 8-o, str. 153, 17 tablic.

O dalszych jego pracach powiemy poniżéj. Na stanowisku profesora historyi naturalnéj przebył aż do roku 1823, w którym pozyskał emeryturę. Katedrę jego zajął synowiec Jundziłł Józef, który od roku 1815 zarządzał ogrodem botanicznym. Pierwszy rok prowadził wykłady młody professor pod kierunkiem i podług podręczników swego stryja; lecz już od roku następnego, jak czytamy w ówczesnym programie nauk, ułożył kurs własny i podług niego miewał lekcyje, aż do zamknięcia Uniwersytetu. Do druku podał:

Opisanie roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących, jako i oswojonych, podług wydania szesnastego układu roślin Linneusza przez.... Wilno, Zawadzki, własnym nakładem 1830 8-o, str. 583.

We wstępie wspomina autor, że wyczerpanie w handlu dzieła Jundziłła: Opisanie roślin litewskich, było najgłówniejszą pobudką do napisania cytowanego podręcznika. Również układ Linneusza uległ znacznym przemianom, szczególniéj przez Sprengla poczynionym. Autor te zmiany uwzględnił i wiele nowych wyrazów utworzył. Nowości te na stronicy VIII-éj wydrukował. Dość je przejrzéć, aby się przekonać, że bardzo wiele z nich pozyskało prawa obywatelstwa i do dziś dnia utrzymały się w słownictwie botanicznem polskiém.

Po zamknięciu Uniwersytetu, w nowo utworzonéj Akademii medyko chirurgicznéj wileńskiéj wykładał botanikę znany entomolog i nie mniéj sławny botanik wileński Stanisław Ba-

tys Gorski. O nim będziemy mieli sposobność mówić jeszcze między nauczającymi, tu winniśmy dodać, że prelekcyje jego w Akademii, prowadzone w języku rosyjskim, a w pierwszych latach po łacinie, nie wpływały na rozwój literatury ojczystéj. Wykłady prowadził podług wskazanych sobie podręczników: Decandolle: *Théorie élémentaire de la botanique*; *Essai sur les familles naturelles* i Richard'a: *Botanique médicale.* Słuchacze zniewoleni byli korzystać z prac poprzedników swego profesora mianowicie: Jundziłłów i studiować ogłoszone rozprawy Andrzejowskiego, Bessera i innych, mających za przedmiot przeważnie florę krajową.

Wykłady botaniki w Akademii zawieszone zostały na dwa lata przed zamknięciem ostateczném tego zakładu. Cytowaliśmy bowiem poprzednio, że pierwsze trzy kursa zamknięto w r. 1840.

Pozostaję nam wyliczyć te dzieła i rozprawy, które się pojawiły w druku w rozpatrywanéj przez nas epoce.

I. Jundziłł Stanisław Bonifacy. Pochodził z Litwy, z rodziny zamożnéj, osiadłéj w rodowym majątku Jasieniec, w powiecie lidzkim, gdzie się urodził dnia 6 Maja 1761 roku. Pierwiastkowe wychowanie pobierał u Pijarów w Lidzie. Zachęcony przez przełożonych, wstąpił do zakonu i nowicyjat odbywał w sławném kollegium lubieszowskiém. Od r. 1779 pełnił obowiązki nauczycielskie najpierw w Rosieniach, późniéj w Wilnie Ponieważ w tym czasie Akademija jezuicka wileńska uległa zupełnéj reorganizacyi i ze szkoły duchownéj na świecką Szkołę Główną Litewską zamienioną została, przeto młodzież ówczesna zaczęła chętnie garnąć się na wykłady znakomitych profesorów, jak Gilibert i Sartoris. Między pierwszymi uczniami spotykamy Jundziłła. Liczył się do najpracowitszych i bardzo uzdolnionych słuchaczy. W r. 1783 wyświęcony na kapłana, pozyskał stanowisko dozorcy konwiktu. W tym czasie zaczął bawić się piśmiennictwem, głównie przekładami z włoskiego, a szczególniéj z języka francuzkiego. Prof Regnier, dzięki Jundziłłowi, miał dobrze opracowane lekcyje, ten ostatni bowiem tłumaczył wiele rozpraw lekarskich z francuzkiego. Obowiązki nauczycielskie nie pozwoliły mu długo pozostawać w Wilnie, już bowiem w r. 1785 przeniesiony

do Szczuczyna na nauczyciela historyi naturalnéj. To stanowisko było decydującém dla przyszłych zajęć naukowych naszego naturalisty. Założył bowiem w Szczuczynie niewielki ogród botaniczny i dla niego wszystkie wolne chwile poświęcał. Zaledwie że zagospodarował się, powołany został z wielkiém dla siebie zmartwieniem do Wilna na nauczyciela logiki i matematyki w kolegijum pijarskiém. Podówczas w Szkole Głównéj prowadził wykłady nauk naturalnych sławny Jerzy Forster. Skorzystał Jundziłł z tych wykładów i dopełnił w znacznéj części swe wykształcenie. A gdy w r. 1791 ogłosił cytowane pod Nr. 1. „Opisanie roślin litewskich", mianowany został vice-profesorem historyi naturalnéj. Następnie udał się w podróż naukową za granicę. Długi czas przebywał w Niemczech, głównie w Wiedniu, gdzie ogród botaniczny założył przy szkole weterynaryjnéj. Pomimo korzystnych propozycyj, czynionych mu za granicą, powrócił do Wilna w r. 1797 i rozpoczął wykłady. W roku następnym pozyskał stopień doktora filozofii. O założeniu ogrodu botanicznego w r. 1799 będziemy poniżéj mówili; o jego działalności literackiéj i naukowéj jużeśmy pod zoologiją a w części na wstępie niniejszego rozdziału powiedzieli. Pozostaje nam zapisać kilka dat z życia tego znakomitego człowieka. W r. 1801 został profesorem publicznym zwyczajnym i z tym tytułem przeszedł do Uniwersytetu wileńskiego. W r. 1822 pozyskał emeryturę, lecz nie zrzekł się opieki nad ogrodem botanicznym. Pomimo lat podeszłych i kalectwa na jedno oko, czynnie zajmował się naukami. Mając lat 76 zakończył pełen pracy i trudów żywot w dniu 27 kwietnia 1847 r. Pochowany w Wilnie na cmentarzu bernardyńskim. Na pomniku wyryto napis „Historyi naturalnéj w kraju krzewiciel — ogrodu botanicznego w Wilnie twórca", z drugiéj strony: *Concrescat ut pluvia doctrina sua. Fluat ut ros eloquium meum*"... [1]).

Do wyliczonych poprzednio prac winniśmy dodać następujące, zachowując numeracyję w dalszym ciągu:

W „Dzienniku wileńskim" ogłosił:

---

[1]) Wiadomości o życiu i pracach naukowych księdza Stanisława Jundziłła przez Jana Jundziłła. Bibl. Warsz. 1850. I. 15—38.

Obacz także ciekawe lecz stronne poglądy Franka w jego: Mémoires biographiques II. 418.

6. O znakomitszych roślinach ogrodu botanicznego, rzecz czytana na posiedzeniu Uniwersytetu. 1815. I. 273.

7. O przymiotach potrzebnych w sztuce ogrodniczéj. 1815. I. 460.

8. *Index plantarum horti botanici imperatoriae Univ. vilnensis* na rok 1804 in 4°.; na lata 1808, 1810, 1811, 1814, 1815 (appendix) i 1821 in 8°. Obliczenie roślin podług tych katalogów znajduje się w rozdziale XXXVI.

9. Gabinet historyi naturalnéj i ogród botaniczny wileńskiego Uniwersytetu. Bibl. warsz. 1850. I. 39.

II. Liboszyc Józef. Pochodził z Pragi czeskiéj. Do medycyny przykładał się w Szkole głównéj litewskiéj i w Uniwersytecie dorpackim, gdzie pozyskał dyplom doktora medycyny w r. 1806. Był synem znakomitego praktyka wileńskiego, członka założyciela Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, również Józefa, dla tego częste zachodzą pomyłki odnośnie tych dwóch uczonych mężów. Stary Liboszyc [1]) umarł w r. 1824, syn w r. 1832 na cholerę w Petersburgu. Syn zajmował się botaniką, a posiadając dokładnie język polski. gdyż jeżeli nie urodził się w Wilnie, to bez wątpienia pobierał nauki w Szkole Głównéj litewskiéj, w tym języku pierwsze swe prace do druku podał.

1. Opisanie jadowitych roślin w Litwie p. J. L. „Dziennik wileński" 1805. II. 100; III. 286; 1806. V. 295. z rycinami.

2. *Description des mousses, qui croissent aux environs de St.-Petersbourg et de Moscou.* St. Petersbourg 1810—1811. 4. 2-a tomy, 40 rycin.

3. *Beschreibung eines neuentdeckten Pilzes in einer an* H. Jos. *von* Jacquin *gerichteten Zuschrift.* Wien. Camesina. 1814. fol. 1 rycina (po francusku i po niemiecku).

4. *Tableau botanique des genres observées en Russie et disposés selon la méthode naturelle.* St. Petersbourg. 1815. fol.

III. Besser Willibald. Należy do najznakomitszych botaników polskich w pierwszéj połowie bieżącego stulecia. Dzia-

---

[1]) Ciekawe wiadomości acz bardzo stronne o starym Liboszycu podaje Józef Frank w cytowanych już Pamiętnikach—przeważnie w tomie II. 433.

łalność swą naukową rozpoczął w Krakowie, zbierając rośliny galicyjskie i opisując je; lecz gdy powołany został przez Czackiego do Krzemieńca, wówczas działalność ta nadzwyczajnie wzrosła. Dziś pozostały nam jego pisma, które poniżéj wyliczymy, lecz należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że czynności jego, jako profesora, dyrektora ogrodu i bardzo pracowitego korespondenta, jakkolwiek nie ujawnione w druku, winny być wszelako podniesione.

Urodził się w r. 1784 w Insbruku. Nauki pobierał we Lwowie i Krakowie, gdzie w r. 1807 pozyskał stopień doktora medycyny. Mianowany asystentem przy klinice krakowskiéj, nie długo na tém stanowisku pozostawał, albowiem już w r. 1808 powołany został do Krzemieńca na nauczyciela zoologii, botaniki i dyrektora ogrodu botanicznego. Na tém stanowisku pozostał aż do zamknięcia liceum. Razem ze zbiorami naukowémi, przeniesiony został do Uniwersytetu S-go Włodzimierza, gdzie dosłużył się emerytury w r. 1837. Ostatnie lata przepędził w Krzemieńcu, gdzie życie zakończył w r. 1842. Przeglądaliśmy setki listów, jego ręką pisanych, treścią których flora i fauna krajowa. Nic nie było dla niego obojętném nad wszystkiém głęboko się zastanawiał, czy to odbierając jakiś nieznany okaz, czy dając wskazówki licznym swoim korespondentom. Do najpoważniejszych z tych ostatnich liczył się Wolfgang. Dla dokładnego poznania tych usiłowań, aby opisy roślin krajowych doprowadzić do możebnéj doskonałości, należałoby tę korespondencyję *in extenso* ogłosić.

Prace jego wyliczymy w takim porządku, jak były ogłaszane drukiem.

1. *Primitiae florae Galiciae austriacae utriusque. Enchiridion ad excursiones botanicas concinnatum a... Pars I et II. Viennae. Sumpt. A. Doll.* 1809. 8. mn. I. 399. XVIII., II. str. VIII. 423.

2. *Catalogue des plantes du jardin botanique de Krzemieniec en Volhynie. l'an* 1810. 8-o.

3. *Catalogue des plantes du jardin botanique du gymnase de Volhynie à Krzemieniec.* Krzemieniec 1811. 8.

4. *Supplément au Catalogue des plantes du jardin botanique du gymnase de Volhynie à Krzemieniec.* An. 1812. 8.

5. *Catalogus plantarum in horto botanico gymnasii Volhyniensis Cremeneci cultarum*. 1814. 8.

6. *Supplementum II ad catalogum plantarum in horto botanico gymnasii Volhyniensis Cremeneci cultarum*. Cremeneci. 1814. 8-o.

7. *Catalogus plantarum in horto botanico gymnasii Volhyniensis Cremeneci cultarum* Cremeneci 1815. 8-o.

8. *Suplementum IV ad catalogum plantarum in horto botanico gymnasii Volhyniensis Cremeneci cultarum. an.* 1815. Cremeneci 1815. 8-o.

9. *Suplementum et Catalogus plantarum in horto botanico gymnasii Volhyniensis Cremeneci cultarum. a.* 1816, 1817, 1819, 18, 20, 21, 21, 1823, 1830.

10. *Enumeratio plantarum hucusque in Volhynia Podolia, gub. Kijoviensi, Besarabia, cis thyraica et circa Odessam collectarum, simul cum observationibus in Primitias florae Galiciae Austriacae.* Vilnae. Zawadzki. 1822. 8-o, str. VIII. 111.

11. *Aperçu de la géographie botanique de Volhynie, et de la Podolie.* 1823. 4-o (Krzemieniec).

12. Przepisy do układania zielników. Wilno, 1826. 8-o.

13. Nazwiska roślin Grekom starożytnym znanych, na język polski przetłumaczone (opracowane wspólnie z Andrzejowskim). Wilno w drukarni Ant. Marcinowskiego. 1827. 8-o, str. 12.

14. Nekrolog barona Marschall von Bibersteïn. Wilno. 1827. 8-o, Marcinowski.

15. Rzut oka na jeografiję fizyczną Wołynia i Podola. Wilno. Marcinowski. 1828. 8-o: str. 21. Toż wyszło po francusku w Bullet. de l. s. Nat. de Moscou.

16. Pomnożenie dykcyjonarza roślinnego ś. p. X. Krz. Kluka przez J. Dziarkowskiego i Siennickiego (recenzyja). 1828 Marcinowski. 8-o str. 22.

17. *De abrotanis (Artemisiae L.) tentamen.* Mosquae 1834. 4-o, str. 92. 5 tabl.

18. *De seriphidiis.* Mosquae 1834. 8-o.

19. *Supplementum ad Synopsin Absynthiorum. Tentamen de Abrotanis. Seriphidiis. Dracunculis.* Mosquae. 1836. 8-o.

20. *Revisio artemisiarum musei regni berolinensis, cujus partem constituit herbarium Wildenovianum.* 1840. 8-o. (odbitka z *Bulletin scientifique publ. par l'acad. imp. des sciences de St. Petersb.* T. VIII. N. 19).

21. *De Dracunculis.* Mosquae 1835. 8-o.

Po śmierci jego ogłosił, zapewne syn, znany profesor w akademii med.-chir. w Petersburgu następującą monografiję, która jest ostatnią ze znanych mi prac W. Bessera.

22. *Monographia artemisiarum. Sect. T. Dracunculi frutescentes.* Petropoli. 1846. 4-to 13 tablic.

IV. Wolfgang Jan Fryderyk, oddzielnie wydał: Rzecz o herbacie, czytana na posiedzeniu cesar. tow. lekarskiego w Wilnie 12 grudnia 1822 r. przez członka tegoż Towarzystwa. Wilno. Zawadzki. 1823. 8. 56.

V. Andrzejowski Antoni. Pochodził z Wołynia, gdzie się urodził w r. 1785. Pierwotne nauki pobierał w Międzyrzeczu koreckim, następnie czas jakiś ćwiczył się w rysunkach w Wilnie, gdzie równocześnie przykładał się do nauk przyrodniczych, ostatecznie skończył szkoły w Krzemieńcu w r. 1806, i mianowany następnie w téjże szkole adjunktem zoologii i botaniki. Czas wolny od zajęć obowiązkowych poświęcał na wycieczki naukowe po Wołyniu, Podolu i Ukrainie, a rezultata opisywał i ogłaszał drukiem. Po otworzeniu Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, a zamknięciu Liceum w Krzemieńcu, Andrzejowski przeniósł się do Kijowa, gdzie na katedrze do r. 1839 przebywał. W tym roku przeniesiony do Nieżyna pozostawał tam aż do wysłużenia emerytury. Następnie jako profesor-emeryt zamieszkał w Stawiszczach, gdzie urządził ogród botaniczny, nie porzucając zajęć naukowych, do sędziwéj starości. Umarł w r. 1868. Prace jego we właściwém miejscu wyliczamy.

1. *Czackia, genre déterminé et decrit par...* Krzemieniec 1818. 4. str. 7 i 1 tabl.

2. Rys botaniczny krain zwiedzonych w podróżach pomiędzy Bohem i Dniestrem od Zbruczy aż do morza Czarnego odbytych w latach 1814, 1816, 1818, 1822. Wilno. Zawadzki. 1823. 8. 116 i VIII.

3\. 4. Rys botaniczny krain zwiedzonych w podróżach, pomiędzy Bohem a Dniestrem, od Zbrucza aż do morza Czarnego, odbytych w latach 1823 i 1824 przez... pomocnika nauczyciela zoologii i botaniki w Liceum wołyńskiém. Dziennik wileński 1830, Um. i sztuki tom. V. str. 121. 125. 220, 243. 264 i odbitka z tego. Wilno. MARCINOWSKI. 1830. 8-o, str. 93.

5\. Nauka wyrazów botanicznych dla łatwości determinowania roślin, czyli zastosowania do nich opisów, z najlepszych autorów, krótko zebrana i porządkiem abecadła ułożona. Krzemieniec. GLUECKSBERG 1825. 8-o str. XXXVI. 247. XVII.

6\. Flora Ukrainy czyli opisanie roślin dziko rosnących w Ukrainie przeddnieprowéj i w sąsiednich z nią okolicach Wołynia, Podola i guberni Chersońskiéj. Warszawa, druk Gazety polskiéj. 1869. 8-o. str. XV. 93.

VI. STRUMIŁŁO JÓZEF. Urodził się w r. 1774 umarł d. 18 Lipca 1847 r. Na cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie znajduje się kamień grobowy z wymownym napisem: „Pamięć prac jego poświęconych dobru publicznemu i rozkrzewieniu ogrodnictwa w kraju, długo trwać będzie". Rzeczywiście pamięć o zasługach trwa dotąd w pełnéj sile, bo komuż w Wilnie i wogóle na Litwie obcém jest to nazwisko. Nie mogliśmy się dowiedzieć bliższych szczegółów życia zasłużonego dla flory krajowéj pracownika. Wiemy tylko, że od r. 1801 przez lat 25 był sekretarzem szlachty guberni wileńskiéj, założył późniéj znany powszechnie ogród z bogatych kolekcyi kwiatów, krzewów i roślin, których katalog corocznie ogłaszał. Szeroko zasłynął swémi pracami, które poniżéj wyszczególnimy; prace te powołały go na członka cesarskich Towarzystw Wiejskiego gospodarstwa i miłośników ogrodnictwa. Lecz najważniejszą zasługą, podług nas, jest to, że on pierwszy na Litwie podniósł i uszlachetnił sztukę ogrodniczą, ucząc łączyć w niéj użytek z przyjemnością. Ogłosił:

1\. Ogólne prawidła dla amatorów i amatorek kwiatów, którzy w niedostatku kosztownego trejbhauzu, piękne kwiaty i rozmaite rośliny mieć

i utrzymywać mogą w pokojach. „Dziennik wileński“ 1816. II. 580.

2. Ogrody północne, czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, trejbhauzach i oranżeryjach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach. Wilno. 1820. 8-o. K. 9. str. 284. tabl. V.

3. Toż. z dodaniem o ogrodzie warzywnym. Wydanie 2-e. Wilno. Marcinowski. 1823. 8-o, 18. 318.

4. Toż. Wydanie 3-e, 2-a tomy. Wilno. Autor. Dworzec. 1834. 8-o, I. 20. 320; II. 8. 368.

5. Toż. Wydanie 4-e, 3-y tomy. Wilno. Ruben Rafałowicz, druk Zymelowicza. 1844. 8-o, I, str. XX. 14. 322; II. 6 368; 404.

6. Toż. Wydanie 5-e, 3 tomy. Wilno. Zawadzki. 1850. 8-o, I. VI. 384; II. IV. 354; III. IV. 291.

7. Toż. Wydanie 6-e, 3 tomy. Wilno. Ruben Rafałowicz. druk A. Syrkin. 1862. 8-o, I. str. II. 384; II. 354. 2 tabl.; III. 291. 2 tabl.

8. Rocznik ogrodniczy powszechny przez autora Ogrodów północnych, służący za dodatek do ogrodów północnych. Wilno. 1830. 8-o, str. 98.

9. Toż. Wilno. Ruben Rafałowicz—druk Zymelowicza. 1844. 8-o, 98. 2 k.

10. Toż. Wilno. Marcinowski. 1850. 8 o, str. 155.

11. Traktat czyli nauka o georginach. Historya jej odkrycia, doskonalsza uprawa, rozmaite środki rozmnażania przez zasiew, rozdzielenie korzeni, flancowanie czyli gałązkowanie, odkładanie, szczepienie i łączenie, oraz o wszystkich sposobach jej pielęgnowania, z 7-ma tablicami zawierającemi 37 figur litogr. Miłośnikom tej pięknej rośliny poświęcona przez... autora ogrodów północnych. Wilno. R. Daien. druk M. Zymelowicza. 1845. 12-o, str. 206.

12. Słownik kwiatowy czyli emblematyczne znaczenie roślin, kwiatów i kolorów, za pośrednictwem których w nieobecności można rozmawiać. Wyjątek z ogrodów północnych. Wilno 1834. 12-o.

VII. Jańkowski Józef. Do nauk lekarskich przykładał się w Wilnie, gdzie pozyskał dyplom doktorski po obronieniu rozprawy: *De calculis viarum urinarium earumque analysi chemica.* Wilno 1812 r. Jako lekarz praktykujący w Wilnie poświęcał się i naukom przyrodniczym. Następnie przeniósł się do Traszkun, gdzie pełnił obowiązki lekarza w miejscowém gimnazyjum.

W „Dzienniku wileńskim“ ogłosił:

Kalendarz flory wileńskiéj, 1817 I. 397. (Nb. jest to praca Wolfganga, którą siostrzeńcowi dla zachęty ofiarował).

VIII. Wolfgang Aleksandra, córka profesora Uniwersytetu Jana, czynną bardzo była na polu piśmiennictwa naukowego, zasilając w latach dwudziestych ówczesne czasopisma wileńskie swémi pracami. Również na polu badań flory krajowéj położyła zasługi, lecz prace jéj w tym kierunku zaległy w rękopisach. Znaną nam jest następująca monografija, którą ogłosiła drukiem:

Monografia skrzypów przez Jana Piotra Stefana Vaucher z Genewy, tłumaczenie z z francuzkiego panny... Wilno, Zawadzki 1826, 4-o str. VIII 62 XIII tablic.

IX. Eichwald Edward ogłosił:

Plantarum novarum vel minus cognitarum, quas in itinere caspio-caucasico observavit, fasciculo duo, Accedunt tabulae 40. *Vilnae et Lipsiae* 1831 fol. k. 31.

X. Pławski Alexander ogłosił:

Słownik wyrazów botanicznych przez... Wilno, Zawadzki, własnym nakładem 1830, 8-o mjr. str. VIII 298. Słownik ten jest bardzo pożytecznym podręcznikiem. Znaczenie bowiem każdego wyrazu jest dokładnie oznaczone.

XI. Podymowicz Aleksander napisał, a po jego śmierci (w 1830 r.), ogłoszono drukiem: Botanika dla płci pięknéj, czyli historyja drzew, ziół i kwiatów, podług pani Genlis i P. Malo 2 tomy. Wilno. Merzbach, druk p. Baryckiego. 1834 12-o, I str. 216 III tabl; II 186 III tabl.

XII. Kumelski Norbert Alfons ogłosił w „Dzienniku wileńskim:“

1. *Rafflesia patma*, 1826 Um. i Szt. I 56.

2. O nowych gatunkach roślin: *Fratillaria*, *Brayeria anthelmintica*, tamże 112.

3. O budowie i fosforescencyi wodnicy (*Chara vulgaris et hispida*) przez Brewstera, tamże 174.

4. O użyciu lekarskiem ozanki (*Teucrium marum*) tamże 176.

5. Drzewo z którego pochodzi *Faba pechurim*, 1826 Um. i Szt. I 176.

6. Działanie trucizn na rośliny tamże 341.

7. O łasach pierworodnych w Europie, tamże 343.

8. O roślinach europejskich, tamże 370.

9. Rys wegetacyi inflantskiéj hr. Bray, 1827, Um. i Sztuki II 17.

10. O roślinach krzewiących się w okolicach Stambułu, których nasiona zostały zebrane i posłane do Towarzystwa ogrodnictwa w Londynie przez pana Walsh'a, tamże 19.

XIII. Ławicki Mikołaj ogłosił: w „Dzienniku wileńskim.“

O porostach śnieg farbujących kolorem czerwonym, 1826 Um. i Sztuki I 135.

XIV. Gorski Stanisław Batys.

1. O roślinach żubrom upodobanych, jako téż innych w puszczy białowieżskiéj. „Dziennik wileński“ 1829 Um. i Sztuki IV 207.

2. *Catalogus plantarum, quae in caldariis, tepidariis,, frigiderisque horti botanici academiae caes. med.-chirurgicae vilnensis reperientur. Vilnae* 1834, 4-o.

3. Ogród botaniczny w Palermo. Bibl. warszawska 1843, III 432.

4. *Icones potamogetonum characearum, cyperacearum et gramínearum novas vel minus cognitas species Lithuaniae illustrantes*. Berlin, nakład Konst. hr. Tyzenhauza, 1845 fol. tabl. XX.

Wiele prac jego, do tego działu odnoszących się, weszło do dzieł innych autorów, np. do dzieła Eichwalda: *Naturhistorische Skizze von Lithauen* i t. d. weszła rozprawa:

5. Wyliczenie roślin naczyńkowych litewskich od r. 1820—1829 postrzeganych z uwagami co do sposobu rozmnażania się niektórych.

W dziele M. Balińskiego: Historyja Wilna, znajduje się artykuł Gorskieo:

6. Wiadomości o roślinach w okolicach Wilna.

XV. Dębiński Joachim X. S. P. ogłosił:

Sposób utrzymywania i rozmnażania kamelij p. T. I. Zeidla ogrodnika bawiącego się utrzymaniem ogrodu i handlu roślinami w Dreźnie. Przełożył na język polski X. J. D. S. P. Wilno. Drukarnia Dyecezalna, 1840 8-o.

XVI. Wyżycki Gerald Józef ogłosił:

Zielnik ekonomiczno-techiczny czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju jako też przyswojonych z pokazaniem użytku ich w ekonomice, rękodziełach, fabrykach i medycynie domowéj, z wyszczególnieniem jadowitych i szkodliwych oraz mogących służyć ku ozdobie ogrodów i mieszkań wiejskich. Ułożony dla gospodarzy i gospodyń. Wilno, autor, druk Zawadzkiego, 1845 8-o tom I IX 409; II 555.

XVII. M. B. Rzecz o modrzewiach (*Pinus larix*) przez M. B. Wilno, druk Zymelowicza, 1851 12-o str. 24.

XVIII. Artykuły tłumaczone, bez oznaczenia tłumacza w „Dzieniku wileńskim.“

1. Opisanie drzewa Kebyrbor czytane na posiedzeniu Towarzystwa literackiego w Bombaj przez J. Copland, 1822 III 100.

2. Opisanie dwóch nowych rodzajów roślin, odkrytych w Neapolu p. P. Wallich (*Colquhounia, Hemiphragma*), 1826 U. S. I. 39.

3. Uwagi P. Savi nad jemiołą i lorantem europejskim, 1826 U. S. I. 174.

4. Szczególniéjsza własność hubki (*Boletus igniarius*) p. Prof. Eatona, 1826 U. S. I 342.

5. Nadzwyczajnéj wielkości purhawka, przez Prof. Dwihubskiego, 1827 U. S. II 404.

6. O jesiennéj zmianie kolorów liści p. P. Macaire-Princep, 1829 IV U. S. 85.

7. O wpływie trucizn na rośliny drażliwe, przez tegoż 1829 U. S. IV. 94.

8. O truciu roślin własnemi ich truciznami przez tegoż, 1829 U. S. IV 103.

9. O temperaturze roślin przez Szyblera, 1829 U. S. IV 176.

XIX. Artykuły bezimienne w „Dzienniku wileńskim.“

1. Nowy nadzwyczajnéj wielkości wyrodek ogórka, 1826 U. S. I. 40.

2. Nowy gatunek bawełny, 1826 U. S. I. 136.

3. O ojczyznie dzikich kartofli, 1826 U. S. I. 175.

4. *Primula Sertulosa*, 1827 Nauki stosow. V. 95.

XX. Andrzejowski i Besser.

Nazwiska roślin Grekom Starożytnym znanych, na język polski przetłumaczone, (porów. Nr. 13· § III). „Dzien. wileń.“, 1827 U. S. II 411 437.

ROZDZIAŁ VIII.

Mineralogija. Geologija.

Za czasów Akademii medyko-chirurgicznéj mineralogija i poszukiwania geologiczne rozwijały się nader postępowo. Badania te, dzięki Eichwaldowi, stanęły na równi z uczonémi poszukiwaniami w innych krajach. Jeżeli odnośnie botaniki np. zauważyliśmy, że najwyższy jéj rozwój był za czasów Uniwersytetu, a najmniejszy za Akademii, to odnośnie mineralogii należy powiedzieć, że ona, dopiero w ostatnich latach Uniwer-

sytetu i za czasów Akademii, najpotężniéj się rozwinęła. Dla łatwiejszego zdania sobie sprawy z bibliograficznych danych, opowiemy w kilku słowach, jacy profesorowie zajmowali się wykładem mineralogii, przyłączając przy każdym z tych opisów, znane nam ich dzieła.

I. Pierwszym w Wilnie, który do stopnia umiejętności podniósł mineralogiję, był: Symonowicz Roman. Najprawdopodobniéj, że urodził się w Wilnie, gdzie pierwiastkowe pobierał nauki. Był jakiś czas nauczycielem w szkole wileńskiéj, a późniéj porzuciwszy ten zawód, studyjował medycynę i jako pomocnik Briotego w r. 1797, mianowany został wice-profesorem, a w dwa lata późniéj adjunktem na katedrze anatomii i fizyjologii. W r. 1801 pozyskał stopień doktora medycyny. Dla dalszego kształcenia się w naukach, wyjechał za granicę i odtąd porzucił zupełnie nauki lekarskie, a całkowicie poświęcił się studyjom mineralogicznym. Podróżując po Europie, a głównie studyjując pod kierunkiem sławnego Wernera mineralogiję, nie tylko dokładnie obeznał się z klasyfikacyją minerałów, ich cechami zewnętrznémi, ale, że tak rzekę, u źródła ówczesnéj wiedzy mineralogicznéj, wyczerpnął wszystko, co wówczas było dostępném do zbadania. Powróciwszy z ogromnémi zapasami minerałów, rozpoczął wykłady mineralogii. Ówczesny gabinet mineralogiczny Uniwersytecki ledwie że na to miano zasługiwał, tak był ubogi. Symonowicz przeto, za oddzielném wynagrodzeniem po 200 rubli na rok, używał własnych minerałów, przy wykładach swoich. Pragnąc uprzystępnić studyjowanie nauki, znanéj dotychczas z prac Kluka i jednéj dysertacyi Jundziłła, napisał podręcznik, podług zasad Wernera, rozgłośnych naówczas w Europie, i wydał pod tytułem:

1. O stanie dzisiejszym mineralogii przez.... Wilno, nakład i druk Zawadzkiego, 1806, 8-o str. 188.

Praca ta wywołała ostrą krytykę, przez X. B. S. Jundziłła, na którą niezwłocznie odpowiedział Symonowicz w obszernéj rozprawie:

2. Odpowiedź Romana Symonowicza i t. d. na pismo pod tytułem: „Uwagi nad pismem pana Symonowicza o dzisiejszym stanie mineralogii przez

X. B. S. Jundziłła i t. d." Wilno, Zawadzki 1806 8-o str. 155. [1]).

W dalszym biegu swéj profesorskiéj działalności, zajmował się nomenklaturą minerałów, i po jego śmierci pozostałe noty uporządkował uczeń jego Bogatko i wydał pod tytułem:

3. Nomenklatura minerałów pojedyńczych, czyli oryktognostyczno-mineralogiczna przez ś. p. Romana Symonowicza, w największéj części wypracowana, a przez jego ucznia, wedle tegoczesnego układu Wernera dokończona i dla akademickiéj młodzieży drukiem ogłoszona r. 1815 miesiąca Listopada 10 dnia. Wilno, Zawadzki 1815, 8-o str. 28 VII k. 4.

Symonowicz umarł w r. 1813, a pozostała rodzina sprzedała Uniwersytetowi za 12000 rubli pozostały po nim gabinet mineralogiczny złożony z 14867 sztuk. Zadawano sobie pytanie, jakim sposobem Symonowicz, będąc biednym człowiekiem, przyszedł do tak bogatego zbioru. Odpowiedź na to pytanie, czynione jeszcze za czasów Uniwersyteckich, znalazłem w ówczesnych papierach; brzmi ona w ten sens: Pobierał 2000 rubli pensyi, dwa razy jeździł za granicę, wszedł w bezpośrednie stosunki ze sługami i dozorcami i ci mu dostarczali z kopalni i gabinetów. Miał stosunki z handlarzami i ich sługami. Rektor Strojonowski pomagał mu w sprowadzaniu minerałów. [2]).

Następcą jego na katedrze mineralogii był.

II. Drzewiński Feliks. Według przyjętego, bardzo chwalebnego zwyczaju w Uniwersytecie, oprócz wskazanych sobie przez Radę uniwersytetu dzieł Wernera i Hauey, układał prelekcyje i te następnie drukiem ogłosił:

1. Początki mineralogii, podług Wernera, ułożone dla słuchaczów Akademickich przez... Wilno, druk Bazylianów, 1816 8-o str. VI 611. Pokaźne to dzieło, bardzo przychylnie przyjęte przez Radę Uniwersytetu

---

[1]) Całe to zajście szczegółowo opisuje J. Frank: Mémoires biographiques II. 526 i n.

[2]) Porów. Frank. l. c. II 527.

Gdy Drzewiński wyjechał w celach naukowych za granicę, katedrę jego objął Dr. filozofii adjunkt Uniwersytetu Horodecki Ignacy. Wykłady mineralogii prowadził podług zasad Wernera, a zatém podręcznika przez Drzewińskiego ułożonego. Oryktognozyją wykładał podług układu Hoffmana; krystalografiją podług Wernera i Haeuy, a geologiją zaś objaśniał praktycznie podczas wycieczek ze słuchaczami w okolice Wilna. Miał wszelkie kwalifikacyje, aby z adjunktury posunąć się wyżéj, gdy tymczasem w r. 1824 śmierć przecięła pracowity ten żywot. Z jego prac literackich znamy tylko jeden artykuł i to z dziedziny technologii: Objaśnienie sposobu wymoczenia konopi we dwóch godzinach i w każdéj porze roku i t. d. (Dz. wileń. 1805 I 15).

III. Po Horodeckim, następcy Drzewińskiego, objął katedrę mineralogii Jakowicki Ignacy. Wykłady poczynając od r. 1825 prowadził przez cały czas istnienia Uniwersytetu i Akademii. Wkrótce po objęciu katedry ułożył kurs własny, który niebawem ogłosił drukiem:

1. Krótki wykład oryktognozyi i geognozyi podług ostatniego układu Wernera, ułożony przez.. Wilno. Zymel 1825, 8-o str. 2, 210.

2. Toż samo dzieło, lecz znacznie powiększone, wydał powtórnie: Wilno, 1827 8-o str. 306. Dzieło to przez Akademiję medyko chirurgiczną przyjęte było jako główny podręcznik przy wykładzie, który się odbywał w języku rosyjskim.

Dla młodzieży gimnazyjalnéj ogłosił:

3. Mineralogia zastosowana do sztuk, rzemiosł, fabryk i rolnictwa, ułożona dla klasy III szkół powiatowych. Wilno, Glücksberg 1827, 8-o str. 107, VII, 1 tablica.

W „Dzienniku wileńskim“ ogłosił:

4. Historyja geognozyi i uwagi potrzebne dla tych, którzy chcą pracować w przedmiocie geognostycznym. Z dzieła P. D'Aubuison de Voisins przez... 1825 II 305.

5. Postrzeżenia geognostyczne w kraju rozciągającym się od morza Baltyckiego, między Połongą i Rygą, w kierunku przechodzącym przez

Wilno, Żytomierz, Kamieniec Podolski, aż do brzegów morza Czarnego między Chersonem a Odessą 1830. Umiejęt. i Sztuki tom V str. 65, 150, 185, 275, 313 i 345.

6. Toż w oddzielnéj odbitce. Wilno, 1831, Marcinowski 8-o str. 241 z rycinami.

IV. Eichwald Edward. Poszukiwania na polu geologii i paleontologii, w częstych podróżach naukowych przedsiębrane, stały się poszukiwaniami pierwszorzędnéj wartości i postawiły naszego badacza, między pierwszorzędnymi uczonymi owéj epoki. Po pracach Staszyca, Puscha, Eichwald był jednym z najznakomitszych pracowników. Żałować należy, że cennych swych prac nie ogłaszał po polsku. Wzbogacił wprawdzie wiedzę lecz dla literatury narodu, wśród którego lat tyle przebywał, nie zostawił żadnéj pamiątki literackiéj po sobie.

1. *Discours sur les richesses minérales de quelques provinces occidentales de la Russie, qui pourraient devenir un objet de commerce, prononcé dans la séance publ. de l'acad. Imper. médico-chirurg. de Vilna le 22 decembre* 1834. Glücksberg 4-o str. 29.

2. *Naturhistorische Skizze von Lithauen, Volhynien und Podolien, in geognostischer, mineralogischer* (ob. Jakowicki Nr. 5), *botanischer* (ob. rozd. VII. § XIV 5), *und Zoologischer Hinsicht entworfen von*... (ob. rozd. VI § VIII 1). *Wilna auf Kosten des Verfassers, gedruckt bei* J. Zawadzki, 1830 4-o str. 256, 6 nlb.

W Karsten'a *Neues Archiv* 1830 II drukował:

3. *Geognostische Bemerkungen während einer Reise durch Lithauen, Podolien und Volhynien.*

W Leonhard'a i Bronn'a: *Jahrb. f. Mineralogie, Geognosie u. Petrefactenkunde* ogłosił:

4. *Fossile Wirbelthiere in Russisch-Polen*, 1832 str. 354.

5. *Russisch-polnische Widerkäuer und Dickhäuter-Reste*, 1838, 235.

6. *Vorweltliche Wirbelthierer der Polnisch-russischen Prowinzen*, 1836, 488.

7. *Bestimmung der Petrefacten aus dem siedlichen Russland*, 1841, 542.

V. Bogatko Makary. Mineralogiczne opisanie Powola w powiecie kowieńskim. „Dziennik wileński“ 1818 II 350.

VI. Kumelski N. A. Oddzielnie wydał:

1. Rys systematyczny nauki o skamieniałościach, czyli petrefaktologii, przekład rozdziału: *Einleitung und Vorbereitung zur Mineralogie von* Dr. Leonhard, Dr. Kopp und C. L. Gaertner, Frankfurt 1817, przez... Wilno Marcinowski, 1826, 12-o str. 95, nlb. 31 1 ryc.

2. Krótki wykład mineralogii podług zasad Wernera. Wilno Marcinowski 1825—1826, 8-o I 56; II 250, nlb. 65 spisu, IV tablice.

3. Zasady geognozyi, wedle nauki Wernera. Wilno Marcinowski 1827. Część 1-a str. 62 nlb. 14; Część II-a str. 52, nlb. 9, II tablice.

4. Mineralogija popularna, albo przestrogi dla rolników, rzemieślników, o ziemiach, kamieniach, piaskach, metalach i solach, których codziennie używają, tudzież o węglu ziemnym, torfie i t. d. Dziełko uwieńczone przez Towarzystwo instrukcyi elementarnéj w Paryżu p. Brard'a, Cypryjana, Prospera, a przełożone z francuzkiego i zastosowane do krajowych okoliczności przez... Wilno Marcinowski, 1827 8-o 92.

5. O bogactwach kopalnych w Rossyi przez.. Mikołaja Szczegłowa, przekład z rosyjskiego przez.. Wilno Marcinowski 1829, 8-o str. 41.

6. Regestr minerałów cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego, dla uczniów odwiedzających gabinet mineralogiczny, podług układu Wernera sporządzony. Zimel i Manes, 1828 8-o str. 39.

Uwaga. Niektórzy biografowie Jakowickiego przypisują jemu autorstwo téj broszury. Myśmy ją przypisali Kumelskiemu dla tego, żeśmy mieli wskazówkę ówczesną, chociaż za jéj sumienność nie ręczymy i nie bierzemy odpowiedzialności na siebie. Dowodem niniejsza uwaga.

W „Dzienniku wileńskim“ drukował następujące większe i mniejsze artykuły:

7. Nauka o skamieniałościach D-ra J. Kopp (porów. Nr. 1) 1822, III 442.

8. Postrzeżenia geognostyczne względem położenia gór na obu półsferach przez Aleksandra Humboldta, przekład... 1823, III 74 191.

9. Historyja fenomenów towarzyszących wybuchnieniom Wezuwiusza wr. 1821 i 1822, przez... 1823, III 340 470.

10. Systematyczne wyliczenie minerałów odkrytych dotąd w różnych miejscach Rosyi przez Szczegłowa Prof. 1826 Um. i Szt. I 29, 57, 94, 114 i 142.

11. *Hialosyderit* przez Wajchnera prof. 1826 Umieję̨t. i Szt. I 116.

12. Źródło zapalające się w Siedmiogrodzie, tamże 118.

13. O geognozyi gór karpackich, tamże 139.

14. Opisanie nowo odkrytych, lub mniéj znajomych minerałów, tamże, 140, 177, 208, 237, 269, 295, 343, 387; 1827 Um. i Szt. II 40, 242, 370; 1828 Um. i Szt. III 22 255.

15. Zapadnięcie brzegu morskiego w okolicach Odesy, tamże 151.

16. O platynie odkrytéj na stronie europejskiéj Uralu, tamże 181.

17. Wiadomość o jedynym i nadzwyczajnéj wielkości kawałku złota odkrytym r. w 1826 d. 26 Marca, w kopalni Carewo-aleksadryjskiéj, 1826 U. i S. I 182.

18. Mineralogiczno-statystyczne wiadomości o Gruzyi, 1826 Um. i Szt. I 380.

19. Aliaż naśladujący złoto 1826 Um. i Szt. I 64.

20. Obejrzenie geognostyczne guberni wileńskiéj grodzieńskiéj i t. d. Wyciąg z raportu Królewsko-polskiego Ober-berghauptmana von Ulmana do pana Ministra Skarbu przekład... 1827, Um. i Szt. II 246.

21. O nowych minerałach sybirskich, 1827 Um. i Szt. II 299.

22. Zdanie WOLLASTONA o platynie sybirskiéj, 1827 Um. i Szt. II 330.

23. O górze wyziewającéj płomień, która się znajduje w Azyi mniejszéj, niedaleko Deliktaszu, a znajoméj w starożytności u Strabona pod nazwiskiem OLIMPU, 1827 Um. Szt. II 435.

24. O wulkanie na wyspach Sandwich przez X. KAROLA STEWART, 1827 Um. i Szt. II 443.

25. O kawałkach platyny rodziméj odkrytych w Syberyi, 1827 Um. i Szt. II 451.

26. Nowy minerał Proteit 1827, Nauki stosowane II 454.

27. O żelezie jakutskiém, 1827 Um. i Szt. II 454.

28. O klejnotach, księga Mohameda Ben Manssura, przekład 1828 Um. i Szt. III 197.

29. O bogactwach kopalnych Rosyi p. Prof. SZCZEGŁOWA (por. Nr. 5), 1829 Um. i Szt. IV 3.

VII. SŁAWIŃSKI KSAWERY ogłosił w „Dzienniku wileńs."

1. Uwagi geologiczne nad Wieliczką P. BEUDANT, 1821 II 73.

2. Opisanie Etny, wyciąg z dzieła Księdza FERRARA, 1821 II 201 313.

VIII. WOLAŃSKI ADAM ogłosił:

Uwagi nad lawą Wezuwiusza 1820 r. 26 Stycznia, przez dziedzicznego księcia duńskiego KRYSTYJANA FRYDERYKA „Dzien. wileński", 1822 I 286.

IX. ŁAWICKI MICHAŁ ogłosił w „Dzienniku wileńskim."

O piaskach sybirskich zawierających kruszce. Rozprawa p. SOKOŁOWA, 1823 II 438 III 39.

X. ŻUGARZEWSKI STANISŁAW ogłosił:

1. O dyjamencie czyli węgliku przez... kandydata filozofii. Wilno, w drukarni dyecezalnéj XX. Misyjonarzów 1826 8-o str. 35 nlb. 4.

2. Uwagi nad kośćmi ludzkiemi, znajdowanemi w rozpadlinach gór powtórnych, a w szczególności nad temi, które się znajdują w jaskini Durfort w departamencie Gard przez P. MARCEL DE SERRES, przekład... „Dzien. wileń.", 1828 Um. i Szt. III 288 349.

XI. STĘPIŃSKI MARCIN. O dwóch płynach nowych, nie mieszających się z sobą szczególnych własności fizycznych, a znajdowanych w wydrążeniach niektórych minerałów, przez D-ra DAWIDA BREWSTER, przełożył... „Dzien. wileń." 1829 Um. i Szt. IV 217.

XII. PLATER ADAM hr. DE BROEL.

Rzut oka na skład geognostyczny Inflant przez.. honorowego dozorcy szkół powiatu dünaburgskiego i t. d. z sześciu rycinami. Wilno GLUECKSBERG 1829 8-o 2 k. str. 34 6 tablic.

XIII. Artykuły tłumaczone, bez oznaczenia tłumacza w „Dzienniku wileńskim."

1. Myśli Chladni o wewnętrznym stanie ziemi 1820 II 461.

2. O źródłach ciepłych w Islandyi, zwanych Geyser, z listu prof. MENGE 1821 I 342.

3. O lasach podziemnych wyjęte z pamiętnika prof. KUNICYNA, zapisywanego w drodze z Petersburga do Moskwy, 1821 III 206.

4. Krótki rys nowszych postrzeżeń mineralogicznych przez P. W. SEWERGINA akademika 1825 II 93.

5. O naturze zjawisk wulkanicznych na wyspach Kanaryjskich i ich związku z innemi wulkanami na kuli ziemskiéj przez LEOPOLDA BUCHA 1828 Um. i Szt. III 25 81.

6. O położeniu platyny. Uwagi p. HUMBOLDTA i list do niego p. BOUSSINGAULT 1828 Um. i Szt. III 241.

7. O fenomenach wulkanicznych przez H. DAVY, 1829 Um. i Szt. IV 237.

8. O początku kamieni rozproszonych po okolicach piaszczystych Niemiec północnych. Rozprawa P. HAUSMANNA prof. miner. i chemii w Uniw. Göttingskim, z notami i uwagami krytycznemi p. J. A. DE LUC, 1829 Um. i Szt. IV 251.

9. O platynie przez BERZELIUSA, 1829 Um. i Szt. IV 267.

10. Kankrynit, nowy minerał odkryty p. P. Menge w górach Uralskich, 1829 Um. i Szt. IV. 269.

11. O początku ciał kopalnych przez J. Fischera, 1830 Um. i Szt. V 40.

XIV. Artykuły bezimienne w „Dzienniku wileńskim".

1. O kamieniu Labrador, znajdującym się w Muzeum Cesarskiéj Akademii Nauk St.-Petersburgskiéj; 1821 III 211.

2. O stawie skamieniałym, blisko jeziora Urmija w Persii, 1822 III 102.

3. Odkrycie się nowych źródeł mineralnych wód kaukazkich, 1823 III 476.

4. Bursztyn niezwyczajnéj wielkości, 1826 Um. Szt. I 147.

5. Kryształki spatu wapiennego, w wydrążeniu kryształu kwarcu, 1826 Um. Szt. I 120.

6. Płyn nowy w wydrążeniach różnych minerałów, 1826 Um. i Szt. I 120.

7. Opisanie mineralogiczne wyspy Staffy i znajdującéj się w niéj groty Fingala, 1827 Um. Szt. II 122.

8. O nowo odkrytych minerałach w okręgu kopalni Złatoustowskich, 1827 U. S. II 170.

9. Odkrycie znacznéj masy złota rodzimego w okolicach Mozelli, 1827, U. S. II. 435.

10. Rośliny kopalne w dolinie rzeki Ohio w Ameryce, 1827 U. S. II 437.

11. O rudach żelaznych odkrytych i śledzonych w gubernii wileńskiéj pod Popielanami i w innych miejscach, 1828 U. S. III. 207.

12. O przedniejszych kopalniach żywego srebra, 1828 U. S. III 248.

13. O złocie i platynie otrzymanych z fabryk pasma uralskiego w pierwszéj połowie 1828 roku, 1829 U. S. IV 109, 188 i 270.

14. O nowo odkrytych samorodkach platyny w górach uralskich, 1829 U. S. IV III.

15. O dyjamentach, złocie i żelazie wyspy Borneo, 1829 U. S. IV. 190.

16. O popiele wulkanicznym, spadłym dnia 19 Marca 1829 r. na morzu śródziemném, między wyspą Tenedos a brzegiem Anatolskim, 1829 Um. Szt. IV 232.

17. Kwas siarczany rodzimy 1830, U. S. V. 45.

18. Wyliczenie zdrojów mineralnych, cieplic, kąpieli morskich i innych wód we względzie lekarskim używanych.

XV. J. W. Macica dyjamentu przez J. W. „Dzien. wileń." 1816 II 175.

XVI. A. Z. Wiadomość o dyjamentach z francuzkiego. „Tygodnik Wileń." 1822 III 10.

XVII. ADAMOWICZ AD. FERD. O nowym metalu zwanym Glin. „Teka wileń." IV 88.

XVIII. ANDRZEJOWSKI ANTONI.

1. *Recherches sur le système tyraique. I. P. Terrains hémilysiens; II P. Terrain cremien thalessique et pelagique, terrains de sediment infèrieurs on secondaires par... Moscou. Imprim. de l' Univ.* 1853 67 8 o. Część 1 a powyższéj rozprawy drukowana w *Bull. d. l. Nat. de Moscou* 1852 XXV.

2. *Remarques sur le terrain plutonique du sud-ouest de la Russie. Bull. d. l. Societ. Natur. de Moscou.* T. II.

3. *Supplement aux Remarques sur les terrains plutoniques* i t. d. *Moscou Impr. de l' Université*, 1853 8-o str. 31.

ROZDZIAŁ IX.

Fizyka.

W zakresie Fizyki, po pracach JÓZEFA ROGALIŃSKIEGO [1]), jezuity i JÓZEFA HERMANA OSIŃSKIEGO, pija-

---

[1]) ROGALIŃSKI wydał w czterech tomach fizykę doświadczalną. Pierwsze to dzieło w takim zakresie, wydane w języku polskim, wyszło pod tytułem: Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających,

ra [2]), pierwsze miejsce w chronologicznym porządku, jako autor oryginalny, zajmuje sławny profesor fizyki w Uniwersytecie wileńskim:

I. Stefan Stubielewicz. Studyjował nauki w szkole Głównéj litewskiéj; szczególniéj się przykładał do nauk przyrodniczych. Od r. 1797 był wice-profesorem fizyki, którą to katedrę drogą konkursu otrzymał. Dla udoskonalenia się w naukach wyjechał za granicę i tam, pod kierunkiem najznakomitszych ówczesnych profesorów, ćwiczył się w fizyce i technologii. W czasie jego podróży nastąpiła przemiana Szkoły Głównéj na Uniwersytet. Jedną z pierwszych potrzeb okazał się gabinet fizyczny. Rząd Uniwersytetu wyznaczoną kwotę przesłał do Paryża bawiącemu tam Stubielewiczowi i pod kierunkiem jego robiono narzędzia fizyczne dla Uniwersytetu. Był to znakomity dobytek dla dotychczasowego ubożuchnego gabinetu. O tym gabinecie, będziemy mieli sposobność mówić jeszcze w następnéj części.

Po powrocie do kraju rozpoczął świetne swe wykłady, najnowsze postrzeżenia naukowe przyswajając młodzieży. Fizykę wykładał w całym zakresie podług kursu ułożonego przez siebie. Niezależnie od tego, pisał monografije z przedmiotów fizycznych. Za życia nic prawie nie drukował. Niektóre staran-

---

na publicznych posiedzeniach w szkołach poznańskich *Societatis Jesu* na widok wystawione i wykładane, Jego Królewskiéj Mości Panu naszemu Miłościwemu ofiarowane przez Xiędza Józefa Rogalińskiego tegoż zakonu, matematyki i fizyki doświadczającéj nauczyciela; a dla łatwieyszego słuchaiących y patrzących pojęcia, za dozwoleniem Zwierzchności, naprzód w r. 1765, a teraz w roku 1771 powtórnie do druku podane. W Poznaniu, w drukarni J. K. M-ci y Rzpospolitéj S. I. ksiąg czworo. I. 24 k. nlb. str. 299. 7 k. nlb. 3 tabl. rycin + II. 4 k. nlb. 474 str. 3 tabl, ryc. + III. 3 k. nlb. 531. 9 nlb. tabl. 4. + IV. 6 k. nlb. str. 910. 8 k. nlb. tablic 8.

[2]) Fizyka doświadczeniami potwierdzona przez Xiędza Józefa Hermana Osińskiego *Sch. Piar. w Collegium Nobilium* matematyki profesora, krótko zebrana w Warszawie 1777 w drukarni J. K. M-ci y Rzplitéj u X. X. S. P. str. 542 8-o mn.

nie przez autora przepisane rękopisy, po jego śmierci, ogłosili przyjaciele.

Zakończył życie dnia 17 Kwietnia 1814 r., mając wieku 55 lat.

1. Zbiór krótki początków fizyki przez... profesora i t. d. ułożony z programmatu dla szkoły politechnicznej paryzskiéj przez Stefana Barruella examinatora uczniów tejże szkoły; a po zgonie ś. p. profesora wydany w Wilnie. Żołkowski, 1816 8-o 292.

2. Wpływ elektryczności na ekonomię zwierzęcą czyli teoryczny wykład doświadczeń i postrzeżeń wyciągniętych, z rozmaitych sposobów elektryzowania jestestw żyjących w lekarskim względzie. Wyjątek z rękopismów ś. p. Stefana Stubielewicza prof. fizyki, przejrzany i wydany przez X. E. Sieradzkiego S. P. z portretem autora i dwiema tablicami rycin. Wilno, Żołkowski 1819, 8-o 148.

W powyższém dziełku znajduje się dokładna historyja ówczesnéj elektroterapii. Praca ta, ze względu na nowość nauki i brak podręcznika o elektryczności, gdyż od r. 1786, w którym Jundziłł swój przekład Beccaria ogłosił, nic w takim zakresie nie było po polsku drukowaném, zainteresowała ogół i cały nakład prędko się rozszedł. Z rękopisów, po Stubielewiczu pozostałych, (a niewiadomo gdzie się obecnie znajdują), wylicza biograf jego X. E. Sieradzki, następujące:

3. *a*) Traktat o ciałach w powszechności. O ciałach zsiadłych w ogólności, a w szczególności o prawach ruchu i równowagi.

b) Hydrostatyka albo nauka o prawach parcia i równowagi rozcieków w ogólności.

c) Hydraulika obszernie wyłożona.

d) Mechanika czyli statyka i dynamika ciał zsiadłych.

e) Meteorologia.

f) Nauka o świetle czyli optyka, katoptryka i dyoptryka.

g) Nauka o cieplik u, oraz o cieple zwierzęcem, o oddychaniu i wegetacyi.

h) Nauka o magnetyzmie i porównanie siły magnetycznej z siłą elektryczną.

i) Traktat o elektryczności i magnetyzmie.

k) Barometryja P. de Luc, tłumaczona z francuzkiego.

l) Fizyka P. Haüy, z drugiéj edycyi tłumaczona z francuzkiego.

II. Następca Stubielewicza na katedrze fizyki Krassowski Kajetan, nie ogłosił podręcznika fizyki, chociaż go układał na lekcyje, lecz za głównego przewodnika wziął Fischera E. G., a właściwie fizykę Biota, którą przyswoił X. E. Sieradzki, aby młodzieży pozbawionéj podręcznika, prace bowiem Stubielewicza były jeszcze nieznane publiczności, przyjść z pomocą. Ponieważ po kilku latach nauczania, opuścił tę katedrę, a zaczął wykładać agronomiję, przeto znaczenie jego w historyi fizyki na Litwie jest prawie żadne.

III. Drzewiński Felix, objąwszy katedrę fizyki, prowadził wykłady przez cały czas trwania Uniwersytetu i Akademii. Wykłady swoje prowadził najpierw podług Biota, a późniéj podług własnego kursu, który ogłosił drukiem:

1. Kurs roczny fizyki experymentalnéj w Cesarskim Uniwersytecie wileńskim przez... czwarty raz publicznie wykładany, z figurami w VII tablicach. Wilno, Marcinowski 1823, 8-o str. 500 i VI.

Prócz tego, aby zadosyć uczynić słusznym wymaganiom i potrzebie zaradzić, napisał podręczniki dla szkół powiatowych i gimnazyjów i drukiem je ogłosił:

2. Fizyka dla szkół powiatowych ułożona przez... prof. fizyki w imperatorskim uniwersytecie wileńskim. Wilno, Marcinowski 1825 8-o 155. 8, 1 tabl.

Fizyka ta przez długie lata była jedyném dziełem podręczném na pensyjach prywatnych i szkołach publicznych na Litwie.

3. Fizyka dla gimnazyjów na klasę drugą. Wyjęta z dzieła FELIKSA DRZEWIŃSKIEGO prof. fizyki w imperatorskim uniwersytecie wileńskim. Wilno, MARCINOWSKI 1825, 8-o str. 309 6 IV tablic.

4. Fizyka dla gimnazyjów na klasę trzecią i t. d. Wilno, MARCINOWSKI 1825, 8-o 229 5, II tabl.

Za czasów Akademii wykładał fizykę po rosyjsku, nie miał przeto możności napisania dzieła w języku ojczystym, któreby obejmowało w sobie nowe spostrzeżenia i badania w zakresie ówczesnych wymagań. Dzieło bowiem jego z r. 1823, które Akademija przyjęła za główny podręcznik, było w téj epoce już przestarzałém.

W „Dzienniku Wileńskim“ ogłosił:

5. O polaryżacyi światła, 1822 II 86 251.

6. O fenomenach elektro-magnetycznych 1822, II 233.

7. O kamieniach meteorycznych i przyczynach mogących je tworzyć, przez... Rozprawa czytana na posiedzeniu publicznem w Cesarskim Uniw. wileńskim dnia 15 Września 1825 roku, (ob. r. VIII § II Nr. 2), 1825 III 47.

8. Atmosferologija, wydana po rosyjsku w Charkowie.

IV. JUNDZIŁŁ BONIFACY STANISŁAW ogłosił:

1. O elektryczności sztucznéj i naturalnéj X. JANA BECCARIA S. P. Księgi dwie. Wilno, 1786 8-o, str. 509.

W „Dzienniku wileńskim“ spotykamy następujące artykuły jego pióra:

2. Kamienie meteoryczne, 1805 I 23.

3. O żelezie meteorycznem, spadłem w dobrach hrabi ROKICKIEGO. Doniesienie Radzie Uniwersytetu wileńskiego przez Księdza STANISŁAWA JUNDZIŁŁA prof. w tymże Uniwersytecie, uczynione dnia 15 Listopada 1821 roku. 1821 III 486.

V. CHOJNICKI WINCENTY.

Traktat początkowy czyli początki fizyki na najpewniejszych tak dawnych jako i nowych wia-

domościach wsparte i doświadczeniami stwierdzone przez Jakóba Maturyna Brissona, z francuzkiego na polski język przez... z edycyi drugiéj w r. 1797 wydanej przetłumaczone, 3 tomy. Wilno, druk Ks. Piarów, 1800 8-o I str. XVI 342, nlb. 86 XII tablic; II 423, nlb. 3 XIX tabl; III 489, 4 XV tab.

VI. Szymak M.

Uwagi o konduktorach czyli o sprowadzeniu materyi piorunowej, albo o ustrzeżeniu się piorunów. Wilno, druk Akademii 1800 8-o.

VII. Kniaziewicz Jerzy Grzegórz S. J.

Rozwagi o konduktorach. czyli o ściąganiu materyi piorunowej, albo o ustrzeżeniu się piorunów, przez... Wilno, druk Jana Jasieńskiego 1801, 8-o str. 24.

VII. Kodziewicz X.

Opisanie powietrzopisu (jest to telegraf). z figurami, z włoskiego na język polski przełożone przez... Wilno, druk Bazylianów, 1801 8-o.

VIII. Korzeniowski Aloizy X.

Traktat początkowy fizyki R. I. Haüy, profesora mineralogii w muzeum historyi naturalnéj Instytutu narodowego umiejętności i sztuk, it. d. tłumaczony przez X... zakonu kaznodziejskiego, demonstratora fizyki, przy gabinecie fizycznym XX. Dominikanów grodzieńskich, tomów II-a z 4-ma tablicami zawierającemi 157 figur. Wilno Zawadzki 1806 8 o I XVI 320; II VI 329 IV tabl.

IX. Śniadecki Jędrzej. Ogłosił w „Dzienniku wileńskim:"

1. Objaśnienie niektórych punktów w nauce o ciepliku przez Prof... 1815 I 379.

2. Postrzeżenia nader wielkiego gradu, z przyłączeniem niektórych uwag nad jego teoryją 1815, II 100.

X. Mickiewicz Józef. Urodził się w roku 1744 w powiecie grodzieńskim w ówczesném województwie Trockiém

Pierwotne nauki pobierał w Grodnie. Następnie wstąpił do zakonu Jezuitów i tam przechodząc różne stopnie, przeznaczony został do wykładów astronomii w Akademii wileńskiéj; że zaś Strzeckiemu dostała się ta katedra, Mickiewicz zaczął wykładać fizykę i w tym charakterze przeszedł do Szkoły Główněj litewskiéj po zniesieniu zakonu Jezuitów. Słuszna nazywać go ojcem fizyki na Litwie, bo jakkolwiek ważnych dzieł w tym przedmiocie nie pisywał, a to co ogłosił, najczęściéj bezimiennie, nie odznacza się niczém tak nadzwyczajném, lecz położył wielkie zasługi, przez praktyczne zastosowanie wiadomości w przemyśle i rzemiosłach. Za jego bowiem wpływem rozpowszechniała się po kraju technologija dla rzemieślników. Maszyny fizyczne wyrabiano w Wilnie pod jego osobistym kierunkiem, a ponieważ ówczesne fundusze szkoły były bardzo ograniczone, przeto z własnéj szkatuły opłacał rzemieślników i sprowadzał nieodzowne materyjały [1]). Osobistą bibliotekę chętnie udzielał potrzebującym. Jako administrator Wszechnicy, po ustąpieniu Strojnowskiego, wykazał energiję i dużo dobréj woli. Był przez wiele lat dziekanem oddziału nauk fizycznych i matematycznych. Zakończył życie dnia 5-go Lipca 1817 roku. Był spokrewnionym z Adamem, i ten ostatni, przez pierwsze lata pobytu w Wilnie, znajdował się pod bezpośrednim wpływem Księdza dziekana. Piękne przemówienie Golańskiego, poświęcone pamięci zmarłego profesora, ogłosił „Dziennik wileński“ 1817 II 409.

Uwagi o meteorologii i o sposobie robienia obserwacyi meteorologicznych. Wilno 1813 8-o.

XI. Śniadecki Jan, w „Dzienniku wileńskim“ ogłosił:

1. Meteorologia. 1816. I. 65.

2. Rok meteorologiczny w Wilnie. 1817. T. 1. 1818. T. 1.; 1819. T. 1.; 1820. T. 116; 1821. T. 70.; 1822. T. 89.

XII. Śniadecki Józef syn Jędrzeja. Ogłosił w „Dzienniku wileńskim“

O sile magnesowej. 1817. I. 486.

---

[1]) Te szlachetne usiłowania zacnego profesora stały się powodem uszczypliwego opowiadania Józefa Franka w pamiętnikach umieszczonego (*mèmoires biographiques* II 20), o gabinecie fizycznym i polskiéj niezdarności.

XIII. Wolfgang J. F. ogłosił w „Dzienniku wileńskim":
Zapis meteorologiczny o mniemanym deszczu siarczanym w Wilnie. 1817. I: 530.

XIV. Paszkiewicz Franciszek w „Dzienniku wileńskim" ogłosił:
Rzut myśli na temperaturę gruntów oromych. 1817. II. 423.

XV. Poliński Michał Pełka. Słynny matematyk wileński i bibliograf. Urodził się dnia 4 maja 1785 r. w Nowogródzkiém. Początkowe nauki pobierał w gimnazyjum w Żyrowicach a późniéj w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora filozofii. Przez lat kilka zwiedzał Niemcy, Francyję i Włochy w celu poznania tamecznych instytucyj publicznego wychowania. Po powrocie do kraju, przez lat wiele był profesorem publicznym zwyczajnym matematyki wyższéj stosowanéj w Uniwersytecie wileńskim. oraz przez wiele lat dziekanem oddziału nauk fizycznych i matematycznych i prefektem instytutu pedagogicznego, aż do zamknięcia uniwersytetu. Jako emeryt, mieszkał w Wilnie i zajmował się czynnie bibliografią, wzbogacając swoje zbiory cennémi nabytkami. Sławna ta biblioteka, do dziś dnia istnieje, lecz książki złożone w pakach, nieskatalogowane, nie przynoszą nikomu korzyści. Podobno wiele unikatów znajduje się w tych zbiorach, a biblije polskie w komplecie. Dopełnił Bentkowskiego, krytykował i uzupełniał Gąsiorowskiego. Wiele artykułów naukowych i społecznych drukował w „Dziejach dobroczynności" i w „Wizerunkach", jak również w „Dzienniku wileńskim", z których, odnoszące się do tego rozdziału, poniżéj wyliczymy. Drukował poważne dzieła matematyczne. których wyliczać tu nie będziemy—odsyłając ciekawych do Bibliografii polskiéj XIX wieku Estreichera, tom III, str. 452. i do monografii D-ra Szeligi: „Bibliografia Czasopism wileńskich": Umarł w Wilnie 19 sierpnia 1848 roku.

1. Sztuczne zamrażanie wody. 1820. I. 69.
2. Lampa bez płomienia. 1820. I. 70.
3. O trąbach powietrznych. 1821. II. 451.; III. 67.
4. O magnesowaniu się metalów biegiem elektryczności, rozprawa P. Biot. 1823. I. 65.
5. O elektromagnetyzmie. 1823. I. 184.

XVI. Nawińsksi Kawery.

O wynalazku Aleksandra Wolty. „Dzien. wileń.“ 1821. III. 193.

XVII. Wyrwicz Antoni. Urodził się w Województwie wileńskiém w r. 1791. Do nauk przykładał się w slynnéj szkole w Borunach, gdzie kolegował z Odyńcem, Odrowążem—Kamińskim i innymi wsławionymi późniéj mężami. Studyja Uniwersyteckie odbywał w Wilnie. Odznaczał się wyższémi zdolnościami i dla tego pozostawiony został przy Uniwersytecie. W r. 1817 wezwany został do wykładu algebry, którą wykładał podług dzieła Jana Śniadeckiego z potrzebnémi zmianami. Od r. 1819 wykładał trygonometryję kulistą również podług dzieła Śniadeckiego z uwzględnieniem dzieł: Cagnoli, Delambra i Nepera. W r. 1820 wykładał astronomiją, podług dzieł Delambra i Biota. W tym czasie został adjunktem, a w r. 1826 prof. zwyczajnym matematyki wyższéj. Na tém stanowisku pozostawał aż do zwinięcia Uniwersytetu. Następnie osiedlił się w Wilnie, gdzie zakończył życie w r. 1865 na stanowisku zarządzającego domami Towarzystwa dobroczynności.

W „Dzienniku wileńskim“ ogłosił:

1. O samowolnem ulatnianiu się merkurjuszu. 1822. I. 84.

2. Fenomena elektro-magnetyczne Oerstedta. 1822. I. 222.

3. Fenomena elektro-magnetyczne Arago. 1822. I. 357.

4. O gradzie z jądrem metalicznem. 1822. I. 85.

5. O szczególnym produkcie, znalezionym po uderzeniu piorunu w kupie siana. 1822. I. 87.

6. O kamieniach meteorycznych, spadłych we Francyi w departamencie Ardecke. 1822. I. 506.

XVIII. Dudin Antoni. W „Dzienniku wileńskim“, ogłosił:

1. Krótki zbiór wynalazków i doświadczeń fizycznych w przeciągu dwudziestu lat teraźniejszego wieku zrobionych przez... 1822. II. 352.; III. 289.

2. O wpływie księżyca na odmiany dzienne i na zdrowie ludzi, przez Olbersa, astronoma w Bremie, przekład... 1823. II. 451.

XIX. Szahin Antoni. Po ukończeniu nauk w Uniwersytecie wileńskim ze stopniem magistra w r. 1816, został pomocnikiem przy Obserwatoryjum astronomicznêm. W r. 1827 powołany do wykładu geodezyi, pozostawał na têm stanowisku aż do zamknięcia uniwersytetu. Następnie był nauczycielem w Witebsku, a od r. 1834 adjunktem w Charkowie. Wkrótce mianowany w tymże Uniwersytecie profesorem Astronomii, wykłady swoje prowadził aż do śmierci, to jest do roku 1845.

W „Dzienniku wileńskim" ogłosił:

Wypadki z najnowszych doświadczeń robionych z rozkazu biura długości, w celu oznaczenia prędkości głosu w atmosferze. 1823. I. 333.

XX. Ławicki Michał w „Dzienniku wileńskim" ogłosił:

1. O związku oscyllacyi barometru z elektrycznością atmosfery. 1823. I. 390.

2. Rys ważniejszych postrzeżeń i doświadczeń w r. 1821 i 1822 przez... 1824. II. 94.

3. O rurkach szklistych, które się tworzą przez wystrzały piorunowe... 1824. II. 69.

4. O zmianie przez długi przeciąg czasu punktu marznięcia czyli zera we wszystkich termometrach merkuryalnych, oczyszczonych z powietrza. 1825. II. 92.

5. Instrukcya do urządzania konduktorów piorunowych, przyjęta przez Akademią Nauk w Paryżu, przekład. 1826. U. S. I. 3. 65.

6. O działaniach cieplikowych, różnych kolorowych części promienia słonecznego, rozdzielonego przez pryzma. Wyciąg z rozprawy P. Seebeck. 1826. U. S. I. 97.

7. Nowa tablica zniżania się słupu merkuryuszu w rurkach barometrycznych, zależącego od ich atrakcyi kapilarnéj, przez P. Bouvard. 1826. U. S. I. 105.

8. O przytomności w atmosferze niedokwasu żelaza, zawierającego w sobie manganez, przez Zimmermana. 1826. U. S. I. 106.

9. Dowód, że woda szkło przenika, przez Kempbel. 1826. U. S. I. 106.

10. Prosty hygrometr. 1826. U. S. I. 241.

XXI. Suzin Adam, słynny filaret wileński, zmarły w Warszawie przed kilku laty, ogłosił:

Hypoteza Newtona o świetle i ciężkości, tak jak ją pojął i wyłożył wtenczas, gdy był w sile wieku i talentu, przekład. „Dziennik wileński“ 1823. II. 73. 204.

XXII. Kumelski N. A. w „Dzienniku wileńskim“ ogłosił:

1. O elektryczności gazów i jednej z przyczyn elektryczności atmosfery. 1826. U. S. I. 121.

2. O różnieniu się termometrów w niskich temperaturach. 1826. U. S. I. 125.

3. O nowym barometrze czyli zapowiadaczu zmian atmosfery P. Wright. 1826. U. S. I. 125.

4. Nowe doświadczenie P. Scoresby wzniecania magnetyzmu, 1826 U. S. I 127.

5. O sztucznem robieniu lodu 1826 Um. Sztuki I 128.

6. O pozornym kierunku oczu w obrazach przez Williama Hyde Wollastona, 1826 U. S. I 153.

7. Sposób względnego oceniania stopnia światła w lampach i świecach. 1826. U. S. I. 162.

8. O prawie na rozszerzalność płynów nie-sprężystych, mocą cieplika. 1826. U. S. I. 163.

9. Udoskonalenie barometrów. 1826. U. S. I. 64.

10. O własnościach magnetycznych kolorowych promieni słońca przez panią Maryą Sommerville. 1826. U. S. I. 185.

11. O wpływie lasów na klimat. 1826. U. S. I. 210.

12. Nowe postrzeżenia i doświadczenia względem własności cieplika promienistych. 1826. U. S. I. 218.

13. O stosunkach zachodzących między barometrem i termometrem w różnych wysokościach, tamże.

14. O ruchu wzbudzonym w płynach przez potok elektryczności stosu Wolty. 1826. U. S. I. 219.

15. Wyliczenie trzęsień ziemi, wybuchnień wulkanów i tym podobnych zjawisk w naturze od końca 1825 r. przez P. K. von Hoff, przekład. 1826. U. S. I. 246. 275.; 1827. II. 302.

16. Opisanie nowego pyrometru, wynalazku P. Milli. 1826. U. S. I. 273.

17. O aerolitach spadłych w gubernii Irkutskiéj r. 1824 i na wyspie Wagu 1826 r. przez Szczukina, przekład. 1826. U. S. I. 320.

18. Nowe postrzeżenia nad ochranianiem metallów sposobami elektro-chemicznemi przez H. Davy, przekład 1826. U. S. I. 325.

19. O położeniu teraźniejszém równika magnetycznego p. P. Dupperey. 1827. U. S. II. 3.

20. Opisanie barometrów Biuntana, syfonów Biuntana z Himpela, tudzież manometru Siwarda. 1827. U. S. II. 93.

21. O lodzie ossetińskim. 1827. U. S. II. 214.

XXIII. Marcin Stępiński ogłosił w „Dzienniku wileńskim":

1. O temperaturze w różnych częściach strefy gorącéj, na morzu przez Aleksandra Humboldta. 1827. U. S. II. 216.

2. Zadziwiające skutki piorunu przez G. W. Muncke w Heidelbergu 1827. II. U. S. 225.

3. Doświadczenie nad sposobnością łamania światła płynów sprężystych przez Dulonga przekład... 1827. U. S. II. 333. 380.

4. Nowe postrzeżenie p. G. Muncke w Heidelbergu elektro-magnetyczne. 1827. U. S. II. 373.

5. Słońca poboczne z kołami szczególnego kształtu i położenia p. Izaaka Lea. 1827. U. S. II. 405.

XXIV. W. F. Meteory świetne. „Dziennik wileń.". 1826. U. S. I. 213.

XXV. Wolski Jan.

O spadnieniu kamieni z powietrza pod Białymstokiem, we wsi Fastach. „Dzien. wil.“. 1827. U. S. II. 391.

XXVI. Narbutt Teodor. Znakomity historyk Litwy, ogłosił w „Dzienniku wileńskim“.

1. Zgadywanie mających nastąpić odmian powietrza z postrzeżenia na roślinach. 1828. U. S, III. 263.

2. Sideroskop, nowe narzędzie magnetyczne. wynalazku P. Le Baillif. 1829. U. S. IV. 131.

3. O głównych przyczynach różnicy temperatury na kuli ziemskiéj. Wyciąg z rozprawy Aleksandra Humboldta, przekład z niem. 1829. U. S. IV. 133.

XXVII. *Rozprawy tłumaczone w „Dzienniku wileńskim bez oznaczenia tłumacza.*

1. Teorya rosy i tłumaczenie fenomenów, objawiających się przy jéj tworzeniu podług nauki Weels. 1820. I. 438.

2. O oświeceniu światłem elektrycznem prof. Meinecke. 1820. II. 67.

3. Postrzeżenia nad gradem p. Delcrossa. 1820. II. 355.

4. Uwagi P. Biot o naturze i przyczynach zorzy północnéj. 1820. III. 437.; 1821. I. 178. 449.

5. O konduktorach ze słomy p. P. Lapostolle. 1821. I. 184.

6. Tworzenie się wód ciepłych podług Laplace'a. 1822. III. 216.

7. O śniegu czerwonym przez prof. Aghard. 1826. U. S. I. 241.

8. Opisanie ciał z atmosfery spadłych, znajdujących się w zbiorze P. Chladni. 1826. U. S. I. 297.

9. O znakomitem zjawisku meteorycznem d. 1 kwietnia 1826 r. postrzeżonem niedaleko Saarbruecken przez E. F. Chladni. 1826. U. S. I. 364.

10. Uwagi D-ra Lamberti nad zorzą północną postrzeganą w roku bieżącym 1827. U. S. II. 395.

11. O magnesowaniu stali za pomocą białego światła słonecznego przez Baumgartena 1828, Um. Szt. III 11.

12. Rezultaty z dostrzeżeń meteorologicznych, we Lwowie w r. 1827 trzy razy na dzień, to jest o wschodzie słońca, o godzinie 2 po południu i o godz. 10 wieczór czynionych przez Van Roy 1828, U. S. III 149.

13. Szczególniejszy fenomen, obserwowany przez P. Clement Desormes podczas nagłego wypływania pary wodnéj przez znaczny otwór, 1828 Um. Szt. III 193.

14. Mniemania Benedykta Prevost o białości, wyjęte z jego rękopismów p. Piotra Prevost 1828 Um. Szt. III 209.

15. Nowy areometr (z ryciną) p. Oresta Małafiewa, 1828 Um. Szt. III 258.

16. Stos elektryczny ułożony z jednego tylko metalu i bez płynu p. Watkins 1829 Um. Szt. IV 41.

17. O lodach grenlandzkich, czyli podbiegunowych p. P. Scoresby, 1829 Um. Szt. IV 61 156.

18. Opisanie nowego narzędzia magnetycznego, które może być nazwane kompasem słonecznym, albo heliastron p. P Walt, 1829 U. S. IV 139.

19. O wpływie powietrza na krystalizacyą roztworów solnych p. T. Grahama, 1829 Um. Szt. IV 157.

20. O przyczynach pozornéj ruchomości oczu na portrecie p. G. M. Rajmond, 1829 Um. Szt. IV 162.

21. O doświadczeniach z drętwikiem p. P. H. Davy, 1830 Um. Szt. V 23.

XXVIII. *Rozprawy w „Dzienniku wileńskim", bezimiennie pomieszczone.*

1. Instrukcya do postrzeżeń meteorologicznych, 1817 II 256.

2. Postrzeżenia z igłą magnesową pod wysokiemi szerokościami północnemi, 1819 II 180.

3. O kamieniach meteorycznych spadłych na Wołyniu nad brzegami Słuczy, 1819 II 592.

4. O kamieniach meteorycznych spadłych w powiecie Dyneburskim, 1820 III 192.

5. O granicy wiecznych śniegów na północy 1820, III 306.

6. O mniemaném pogorszeniu się klimatu w Europie, 1821 I 60.

7. Postrzeżenia meteorologiczne w r. 1820 w Warszawie 1821 I 7.

8. O nadzwyczajnych tegorocznych odmianach powietrza, 1821 III 95.

9. Systematyczny wykład fenomenów elektrodynamicznych, 1824 III 324 451.

10. Wypadki obserwacyi meteorologicznych, robionych w obserwatoryum, w Wilnie od 1-go Stycznia 1825 roku do 1-go Stycznia 1826 roku (n. s.), 1826 Um. Szt. I 63.

11. Zjawisko szczególne na archipelagu indyjskim dostrzegane, 1826 Um. Szt. I 212.

12. Wypadki obserwacyi meteorologicznych, robionych w obserwatoryum wileńskim od 1-go Stycznia 1826 roku, do 2-go Stycznia 1827 roku, (n. s.), 1827 Um. Szt. II 44.

13. Tablica sprężystości pary wodnéj, w rozmaitych temperaturach, ułożona przez Paryzką Akademię Nauk, dla fabykantów machin parowych, 1827 Um. Szt. II 67.

14. Opisanie Zorzy północnéj obserwowanéj, w St. Petersburgu, w nocy z dnia 13 na 14 Września 1827 roku, 1828 Um. Szt. III 14.

15. O fosforescencyi morza, 1828 U. S. III 160.

16. Konduktory zabezpieczające od gradu, 1828 Nauki-stosowane VII 118.

17. Uwagi nad odmianami kierunku igły magnesowej, 1829 Um. Szt. IV 113.

18. O gradzie, 1829 U. S. IV 172.

XXIX. Sieradzki E. X.

Fizyka mechaniczna E. G. Fiszera i t. d., przełożona z niemiec. na francuz. a z powtórnego wydania w Paryżu 1813 roku przetłumaczona na język polski przez... Wilno, Żołkowski 1816 8-o, tom I XII 295, 5 tablic; II 297 i 4 tablice.

XXX. Uszczapowski Leon Dr. fil. i med.

Pomysły do nowéj teoryi fizyki i nauk przyrodzonych, przez Ludfima Wołyńskiego. „Athenaeum“ 1845, III 143 IV 23; (Ludfim, powstał z pierwszych liter imienia, nazwiska i doktora).

XXI. Plater Józef.

Fizyka rozumowana. Teorya gorzenia przez J. Płaskoziemskiego. „Athenaeum“ 1846 I 137.

ROZDZIAŁ X.

Chemija.

Pierwszą książką w języku polskim, traktującą oryginalnie o chemii, były: Początki Chemii wydane w roku 1800 przez Jędrzeja Śniadeckiego. W historyi medycyny polskiéj zajmie ta praca pierwszorzędne miejsce. Przez wiele lat była ona jedynym podręcznikiem. W têm dziele spotykamy się z polską terminologiją chemiczną *par excellence*; dla tego słusznie mianują Śniadeckiego ojcem terminologii chemicznéj. Sam on w przemowie do téj edycyi pisze: „Najpierwszy układ terminologii chemicznéj w naszym języku, był dziełem Ludwika Platera, Podkanclerzyca Litew. który mi takowy owoc pracy swojéj łaskawie komunikował, i z którego bardzo wiele terminów zatrzymałem, niektóre do własnego zdania odmieniwszy.“ Ponieważ Śniadecki nie wyszczególnia terminów, jakie zatrzymał, a praca Platera nie była ogłoszoną drukiem, przeto nie podobna jest sądzić, co w terminologii chemicznéj jest

własnością a co nabytkiem. W każdym razie, zasługa całkowicie należy się Śniadeckiemu, gdyż początek upowszechnienia na Litwie chemii, opartéj na zasadach Lavoisier'a, a ztąd odpowiedniego jéj słownictwa, liczy się od czasu jego przybycia do Wilna i objęcia świeżo utworzonéj katedry chemii. „Śniadecki, powtarzamy słowa Chodkiewicza [1]), naówczas przyniósł naszéj krainie naukę nową i jéj ważność ukazał. Pismo jego zajęło wszystkich umysły. Pisząc dla rodaków, widział się on znaglonym nowe utworzyć wyrazy. Słownictwo to stało się kodeksem mowy chemików. Oddano mu należną słuszność, bo się przekonano dowoli, ile te wyrazy odpowiadały i duchowi francuzkiego słownictwa, rzeczy i językowi naszemu. Tak to, co u francuzów wymagało zezwolenia uczonych, tośmy trafem szczególnym jednemu winni mężowi." Do utrwalenia tego słownictwa przyczyniło się wiele momentów. Najważniejszémi były wykłady na katedrze przez ćwierć wieku, trzy wydania chemii mającéj rozgłos ogromny i uznanie, wreszcie że niektórzy uczeni jak Bystrzycki i Celiński w swych pracach przyjęli tę terminologiję i nie mało przyczynili się do jéj rozpowszechnienia i utrwalenia. Tak głęboko przyjęła się ona, że nawet wówczas, gdy wobec rozwoju nauki, niektóre termina Śniadeckiego były anachronizmem, mimo tego nie podobna ich było usunąć. Ciekawe pod tym względem są prace, których przedmiotem jest terminologija chemiczna, zacytujemy te z nich, któreśmy przeglądali:

1. Walter dr. fil. b. Prof. Chemii w Uniw. Jagiell. Wykład nomenklatury chem. polskiéj, Kraków 1842.

2. Czyrniański E. Słownictwo polskie chemiczne, Kraków 1853.

3. Projekt do słownictwa chemicznego. Warszawa 1853 (praca zbiorowa).

4. O chemicznéj polskiéj terminologii przez J. Filipowicza i W. Tomaszewicza, Wilno 1856.

---

[1]) Chemija. Warszawa 1816, T. III str. IV—V Wstępu.

We wszystkich tych pracach widzimy usiłowania stworzenia czegoś lepszego, gdyż terminologija ŚNIADECKIEGO naówczas już nie zadawalniała, a jednak rezultat nie odpowiedział oczekiwaniom nie powiem publiczności, gdyż ta jak to z dat wyjścia projektów łatwo oznaczyć, mało się interesowała kwestyjami naukowémi, a chemicznémi w szczególności, lecz samych nawet autorów. To daje nam miarę wielkich zasług ŚNIADECKIEGO, odnośnie terminologii chemicznéj polskiéj.

Mówiąc o profesorach Akademii, wspomniemy o życiu genialnego chemika polskiego, w tym rozdziale poprzestaniemy na bibliograficznėm wyliczeniu dzieł i w ogóle prac jego chemicznéj treści.

I. Początki chemii, stosownie do teraźniejszego tej umiejętności stanu, dla pożytku uczniów i słuchaczów ułożone i na wzór lekcyi akademickich służyć mające, przez JĘDRZEJA ŚNIADECKIEGO Fil. i med. dr. chemii i farmacyi w Szkole Głównej litewskiej, zwyczajnego publicznego prof. Wilno 1800, 8-o I 6 k. str. 401; II str. 326, słownik na dwóch arkuszach i pół.

Po wydaniu tego podręcznika, niektóre działy zaczął opracowywać na nowo. Miał bowiem zamiar, z przyczyny szybkiego rozejścia się téj edycyi, wydać go powtórnie. Jedną z takich prac, któréj się głównie w pracowni poświęcał, była teoryja o rozpuszczeniu. Przesłał ją do Towarzystwa przyjaciół nauk warszawskiego, i równocześnie ogłosił:

2. O rozpuszczeniu, rzecz do Towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk, w Warszawie posłana w Maju roku 1805 przez... i t. d. Wilno, ZAWADZKI 1806, 8-o str. 45.

3. Toż w roczniku Towarzystwa przyjaciół nauk za rok 1808 t. V. str. 521.

Rozprawa ta weszła całkowicie do drugiego wydania chemii powiększonego i poprawnego:

4. Początki chemii i t. d. Wilno, ZAWADZKI 1807, 8-o I str. XVI 520, 10; II str. 353, 9.

W téj drugiéj edycyi położył między innémi nacisk na

różnicę między związkami roślinnémi i zwierzęcémi a nieorganicznémi.

Urządziwszy wzorowo pracownię chemiczną, wolny czas poświęcał w niéj na badania i rozbiory. Owocem rozbioru rodziméj platyny, było odkrycie nowego metalu *Vestium*, odkrycie złudne niestety. Przekonał się bowiem późniéj, że nowy ów metal nieistnieje. Lecz pospieszył się z ogłoszeniem swych poszukiwań w broszurce:

5. Rozprawa o nowym metalu, w surowéj platynie odkrytym przez Jędrzeja Śniadeckiego i t. d. Czytana na publicznem posiedzeniu imperatorskiego Uniwersytetu wileńskiego dnia 28 Czerwca 1808 r. Wilno, Zawadzki 8-o str. 45.

Jakkolwiek powyższa omyłka nie nadwyrężyła sławy znakomitego chemika, była jednakże powodem, nie miłych dla każdego, a témbardziéj dla Śniadeckiego, nieporozumień i wyjaśnień w sferze naukowéj. Prawda, że podobne omyłki przytrafiają się i najznakomitszym, ale nie każdy jak Śniadecki będzie miał historyjografa, podobnego Frankowi, który z całą zjadliwością ten fakt zapisał w swoich pamiętnikach. Przytaczamy ten ustęp z pamiętników *in extenso*, jako najwymowniejszą ilustracyję ich bezstronności. W inném miejscu podawaliśmy już sprawozdanie o tych pamiętnikach, gdzie przestrzegaliśmy czytelnika, aby krytycznie je rozpatrywał, w bardzo wielu bowiem wypadkach, są niezmiernie stronnie pisane.

Częstsze o tém przypominanie, nie powinno być zbytecznóm, albowiem łatwo wyrobić sobie najfałszywsze pojęcie, o dawno minionéj, a niezmiernie ważnéj epoce: „*Ce médecin chimiste s'était imaginé avoir découvert dans le platine un nouveau métal, qu'il nomma Vestium. Son frère, le recteur, dans un discours prononcé à une séance publique de l'université, en fit une affaire nationale.* Śniadecki *passait déjà pour le* Bergmann, *pour le* Klaproth, *pour le* Vauquelin *de la Pologne, lorsque les journaux nous annoncèrent que les principaux chimistes de l'Europe avaient trouvé que le prétendu inventeur s'était grossièrement trompé, le Vestium n'étant qu'une chimère.* Śniadecki *n'osa pas repliquer, et il ne fut plus question du Vestium.* (*Memoires biographiques etc. III 224*). W téjże kwestyi podnosiłem głos na posiedzeniu Towarzystwa

lekarskiego wileńskiego, w dniu 29 Kwietnia st. stylu 1888, z okazyi 50 letniéj rocznicy śmierci Śniadeckiego. (Protokoł ekstrennawo zasiedania (779) Imperatorskawo wilenskawo medicinskawo obszczestwa 29 Apriela 1888 goda № 5 priłoż. 2-oje.

6. Początki chemii i t. d. wydanie trzecie powiększone i poprawne. Wilno, Warszawa Zawadzki, 1816 8-o I str. IX 368; II (1817) str. XIII 517 14 III tabl.

W przedmowie do tego wydania, napisanéj wzorową polszczyzną, tłumaczy Śniadecki potrzebę nowego wydania, więc: zachwianie się teoryi o powinowactwie Bertholeta; wydobycie z alkaliów metali; wpływ elektryczności na powinowactwo; nowa nauka o świetle i o jego wpływie na związki chemiczne; wprowadzenie nowych ciał do umiejętności, zmiana słownictwa, oto główne powody, dla których wydanie z r. 1807 ostać się nie mogło. Prócz tego, cała teoryja gorzenia uległa znacznéj modyfikacyi, a teoryja rozpuszczenia znakomicie rozszerzona w tém wydaniu została.

Nie poprzestał na powyższych pracach z dziedziny chemii. Ówczesne czasopismo „Dziennik wileński“, którego był założycielem a zarazem jednym z najczynniejszych redaktorów, pomieszczało niewymienione dotąd jego prace jak również powstałe późniéj wydawnictwa Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, do grona założycieli którego także się zaliczał. Że zaś dla wydawnictw Towarzystwa, osobny rozdział poświęciliśmy (XLIV), przeto w tém miejscu, wymienimy tylko prace, które drukował Śniadecki, w „Dzienniku wileńskim.“

7. List D. Franciszka Pacchiani, profes. fizyki w Pizie do Wawrzyńca Pignotti, historyjografa królewskiego, 1805 II 24.

8. O potrzebie połączenia nauki stosunków chemicznych z teoryą rozpuszczania. Rzecz czytana na posiedzeniu naukowem Imperatorskiego wileńskiego uniwersytetu d. 15 grudnia 1817 r. 1818. I. 2.

9. O żelazie meteorycznem rzeczyckiem, rozbiór... 1822. I. 481.

Wysłużywszy całkowitą emeryturę na katedrze chemii, ustąpił ją swemu uczniowi Fonbergowi, który odtąd (1823 rok)

aż do zamknięcia Akademii, a właściwie trzech pierwszych kursów w r. 1840, bez przerwy ją posiadał.

II. Fonberg Ignacy w pierwszych latach profesury trzymał się dzieł słynnego nauczyciela swego, wprowadzając stopniowo zmiany, jakie zaszły po wyjściu cytowanego powyżéj trzeciego wydania „Początków chemii".

Od roku 1826 ułożył własny kurs chemii, według ówczesnych wymagań i zaczął go ogłaszać drukiem, poczynając od roku 1827. W przedmowie jasno wykazuje pobudki, które go skłoniły do ogłoszenia następującego dzieła:

1. Chemia z zastosowaniem do sztuk i rzemiosł, ułożona przez... Tom I obejmujący wiadomości wstępne i naukę o ciałach prostych. Wilno. Zawadzki. 1827. 8-o IV. 464. IV tablice; tom II-gi obejmujący naukę o ciałach złożonych 1-go rzędu z tablicą. Wilno. 1828. 8-o. XII. 779.; tom III-ci obejmujący naukę o ciałach złożonych 2-go i 3-go rzędu—Wilno. 1829. 8-o. X. 407.

Dzieło to nie jest skończonem, gdyż według zakreślonego planu powinno było wyjść jeszcze trzy tomy.

W Akademii prowadził wykłady w języku rossyjskim. Wiedząc o pobudkach, które skłaniały Śniadeckiego do coraz to nowych wydań swego podręcznika, a później Fonberga—nie dziwimy się, że w Akademii, jakkolwiek Konferencyja wskazała mu za podręcznik jego własne dzieło, Fonberg nie mógł na niém poprzestać; chemija bowiem, z dniem każdym, że się tak wyrażę, ulegała zmianom; przeto i jego lekcyje, jako badacza, śledzącego bez przerwy za nauką, ulegały corocznie zmianom. Głównym podręcznikiem, chociaż nie jedynym był Berzelius. Aby z nim poznajomić szerszą publiczność, ogłosił w „Wizerunkach" znakomity pod względem formy i treści artykuł:

2. Nomenklatura chemiczna Berzeliusa. Poczet nowy XVII. 39.

Artykuł jest bezimienny, jak większa ich część w „Wizerunkach", lecz mając w ręku rękopis tego numeru, z łatwością rozróżniłem znane mi pismo Fonberga. Po zamknięciu Akademii, przeniósł się do Uniwersytetu S-go Włodzimierza, gdzie dosłużył się emerytury.

Inne jego prace chemiczne są następujące:

3. Wykład teoryi gorzenia. Wilno 1821 8-o. str. 91. MARCINOWSKI.

4. Słownik wyrazów chemicznych. Wilno. MORITZ. 1825. 8-o str. 367. IV.

Bardzo dobra, jak na owe czasy, książka podręczna.

5. Wiadomości początkowe z chemii, ułożone dla klasy III szkół powiatowych. przez... Wilno. GLÜCKSBERG 1827. 8-o mn. 162.

6. Opisanie wody mineralnej druskienickiej. „Wizerunki" 1835. XI. 5.

7. Toż powiększone wydanie. Wilno. ZAWADZKI. 1838. 8-o str. 80.

8. Nowe odkrycia chemiczne GOEPPERTA. „Wizerunki" poczet nowy XIV. 134.

9. *Quelques remarques tirées des analyses des eaux de Kief.* Moskwa. Uniwersytecka drukarnia. 1857. 8-o str. 9.

W „Dzienniku wileńskim" następujące rozprawy są przez niego podpisane:

10. O najnowszych odkryciach w Chemii. 1821. II. 294.

11. Wykład teoryi gorzenia (porów. № 3). 1821. III. 330. 439.

12. O rozkładzie soli za pomocą magnetyzmu. 1822. II. 257.

III. ALEKSANDER hr. CHODKIEWICZ, należał do rzędu tych uczonych mężów, których uważano raczéj za dyletantów. aniżeli za pracowników *stricte sic dicta.* Sąd ten atoli jest fałszywym. Jakkolwiek wielcy panowie brali czasami kwestyje naukowe za zwykłą rozrywkę—tego jednakże o CHODKIEWICZU, biorąc rzeczy sumiennie, powiedzieć nie można. Nie ulega wątpliwości, że prace CHODKIEWICZA, jeżeli będziemy porównywali je z odnośnémi pracami ŚNIADECKIEGO, pozostaną one w cieniu, boć prace ostatniego są genialne i nie łatwo którykolwiek z ówczesnych, a i późniejszych chemików polskich konkurować z niémi może. Porównywane zaś z przeciętnym pracownikiem korzystnie się wyróżniać będą... Dzieło, które wielki alarm wzbudziło i nie mało wpłynęło na rozwój słownictwa chemicznego, ma tytuł następujący:

1. Chemija. Warszawa. ZAWADZKI 1816—1820, tomów VII in 8-o. tom I str. XVII. 291; II. 432; III. 420+k. 5. IV. 363 +k. 2; V. 420+k. 3. VI. 352+k. 4; VII. 436+k. 2. 2. tabl.

Opracowane jest bardzo sumiennie i przedstawia w całkowitym zakresie to wszystko, co wówczas było znaném. Błędów niema. Że zaś pozostało ono bez wrażenia, to raczéj przypisać należy téj okoliczności, że CHODKIEWICZ, nie mając ani katedry, ani rozgłosu, jakim cieszył się np. ŚNIADECKI a będąc przytém hrabią, wielkim panem, nie przekonał czytelników swoich, że mogą się z jego chemii wiele pożytecznych rzeczy nauczyć. Co gorsza, że nie był nawet czytanym. Więc a priori wydano sąd o nim! Dzieło to ma dziś wartość tylko bibliograficzną. Z obowiązku swego, wziąłem do przejrzenia z biblioteki egzemplarz nierozcięty!

Wspomniałem powyżéj, że CHODKIEWICZ katedry nie zajmował, tymczasem w Encyklopedyi powszechnéj ORGELBRANDA (wyd. z r. 1873. III. str. 84) czytam, że przez czas jakiś wykładał chemiję w Uniwersytecie. Jestem pewien, że tu zachodzi pomyłka. Że CHODKIEWICZ, jak wielu innych znakomitych uczonych w Europie, zaszczycony był tytułem członka honorowego Uniwersytetu wileńskiego, to rzecz bardzo naturalna. W owéj epoce imię jego jako uczonego było głośnem, więc ten zaszczyt ominąć go nie mógł; lecz że tytuł ten był tylko honorowym i do wykładów nie zobowiązywał, to nie ulega wątpliwości. Aby jednakże kwestyję tę wyjaśnić ostatecznie, starannie przejrzałem dostępne mi źródła i nigdzie z wykładami CHODKIEWICZA w Uniwersytecie nie spotkałem się.

Po wydaniu pierwszych dwóch tomów, w których odnośnie słownictwa chemicznego chciał zaprowadzić więcéj systematyczności — ŚNIADECKI w przedmowie do trzeciego wydania swéj chemii, umieścił następujący ustęp: „Niektórzy wprawdzie pisarze nasi nie smakują w przyjętych przezemnie chemicznych wyrazach i potworzyli natomiast swoje, ale z tych jedne, zdaniem mojem, szpecą i obrażają język; inne źle wyrażają to, co im znaczyć kazano; inne nakoniec nie są wcale potrzebne. Nie wytykam ich w szczególności, bo nie chcę nikogo obrażać, bo do wyrazów tych nie mam żadnego uprzedzenia i żadnéj osobistéj niechęci, bo mi się nakoniec tak zdaje, iż zostawiwszy je samym sobie i publicznemu zdaniu, zginą w samym kwiecie młodości;

ale że kocham ojczystą mowę, nie mogę patrzeć bez żalu i odrazy, jak jest wykrzywianą i częstokroć nielitościwie smaganą przez największą część teraźniejszych pisarzy."

Chodkiewicz nie pozostał dłużnym w odpowiedzi, i przy wydaniu trzeciego tomu w osobnym artykule, na czele tomu umieszczonym: „O słownictwie chemicznem, rzecz do czytelnika", w bardzo grzecznéj formie, dał odprawę Śniadeckiemu, broniąc innowacyje, a właściwie zasady w imię których występował. To skłoniło Śniadeckiego, że napisał specyjalną rozprawę: „o tworzeniu nowych wyrazów naukowych zwłaszcza w chemii" i ogłosił ją w formie listu do Redaktora, w „Pamiętniku warszawskim (1817. VIII. 384). Dobre stosunki między obu uczonymi mężami nie ochłodły wskutek powyższéj polemiki, a nauka na niéj zyskała, a szczególniéj słownictwo chemiczne. To i nas zachęciło, aby w pracy naszéj, suchéj, bibliograficznéj, powyższéi polemice, więcéj miejsca udzielić, niż rozmiary artykułu na to pozwalają.

2. Rozprawa o ciężarze światła przez... Wilno. Zawadzki 1837. 8-o str. IV. 36.

3. Rozprawa o gazie kwasu solowego ukwaszonego (czyli chlorynie), przez... Warszawa 1819. 8-o str. 247.

Podobno kilka rozpraw bezimiennie w „Dzienniku wileńskim" umieścił, tych jednakże pomimo bacznéj uwagi, jaką zwracaliśmy na artykuły bezimienne chemiczne nie udało się nam oznaczyć.

IV. Lachnicki Ignacy Emmanuel, ogłosił:

Rozprawa z chemii o rozpuszczeniu, napisana dla otrzymania stopnia D-ra filozofii i t. d. czytana publicznie d. 11 czerwca 1812 r. Wilno. Zawadzki. 1812. 8-o.

W „Dzienniku wileńskim" pomieszczono następujące prace:

V. Maliszewski X.

Doświadczenie z ogniem. 1815. I. 88.

VI. Mirski Klaudjusz.

Podział gazów i charaktery, do poznania ich służące. 1817. I. 150.

VII. Laskowicz Karol.

Metale nowo poznane: lityn, tor. 1823. II. 213. III. 205. 485.

VIII. KUMELSKI N. A.

1. O Kastorynie, nowym pierwiastku zwierzęcym przez BIZIO BARTŁOMIEJA. 1826. U. S. I. 130.

2. O przytomności ammoniaku w niedokwasach żelaza, tworzących się w pomieszkaniach przez P. VOQUELIN. 1826. U. S. I. 164.

3. Sposób odkrycia węgla kopalnego w jodzie handlowym. 1826. U. S. I. 165.

4. Nowy sposób chemiczny zachowywania ciał zwierzęcych. 1826. U. S. I. 166.

5. Sposób rozróżniania stroncyanny od baryty. 1826. U. S. I. 166.

6. Mieszanina do wydawania ognia zielonego. 1826. U. S. I. 167.

7. O wyśledzaniu kwasu boraksowego w minerałach, za pomocą dmuchawki, przez d-ra THURNER, tłumaczenie. 1826. U. S. I. 194.

8. O działaniu kwasu siarczanego na wyskok i o naturze powstającej ztąd kombinacyi przez HENNEL'A. 1826. U. S. I. 198.

9. O odmianach postrzeżonych w niektórych dawnych aliażach miedzi przez JOHN DAVY 1826. U. S. I. 198.

10. O praktycznem użyciu reagensów, w rozbiorach ciał rozmaitych. 1826. U. S. I. 220.

11. Nowy sposób oczyszczania platyny surowej, i doprowadzania jej do stanu klepalnego odkryty w petersburskiem laboratoryjum górniczem przez pp SOBOLEWSKIEGO i LUBARSKIEGO. 1827. U. S. II. 233.

12. O wodzie we względzie technicznym. 1827. Nauki stosowane IV. 219. 273.

13. O istocie zwanéj Tabasheer. 1828. U. S. III. 161.

14. Nowy sposób wydobywania gazu kwasu wodojodowego, w wielkiej ilości i doskonale czystego przez P. FELIKSA D'ARCET. 1828. U. S. III. 229.

15. Węglan miedzi czarny. 1828. U. S. III. 232.

16. O zasadach glucyny i ittryi, przez F. Wöhler'a. 1829. U. S. IV. 42.

IX. Ławicki Michał.

1. O Ultramarynie i sposobach śledzenia jej czystości. Rozprawa P. Filipsa. 1826. U. S. I. 200.

2. O sposobności niektórych proszków metalicznych dobrowolnego zapalania się w powietrzu w zwyczajnej temperaturze przez Gustawa Magnusa. 1826. U. S. I. 256.

X. Stępiński Marcin.

1. O stosunku żelaza we krwi i o wpływie pierwiastków organicznych na wyłączenie niedokwasu żelaza przez Henryka Rose. 1826. U. S. I. 345.

2. O kwasie melitycznym przez F. Wöhler'a. 1826. U. S. I. 356.

3. Rozbiór istoty krystalicznej powstającéj w czasie robienia kwasu siarczanego przez d-ra Henry w Manchester. 1826. U. S. I. 354.

4. O szczególnej substancyi w wodzie morskiej przez P. Balard aptekarza w Montpellier. 1827. U. S. II. 191. 311.

5. O niedokwasie i kwasie jodowym p. d-ra Wöhler'a. 1827. U. S. II. 232.

6. O zachowywaniu się ciał organicznych w temperaturze wyższej przez Ottona Unverdorben'a w Dahme, przekład. 1827. U. S. II. 270.

7. Przytomność bronzu w wodzie morza Martwego przez S. G. Hermstaedta. 1827. U. S. II. 322.

8. Sposób wyłączenia arszeniku z niklu i kobaltu przez F. Woehler'a. 1827. U. S. II. 348.

9. O cukrze lukrecyjowym przez Berzeliusa. 1828. U. S. III. 17.

10. O nowej klasie fenomenów elektro-chemicznych, przez Leopolda Nobili w Reggio. 1828. U. S. III. 161.

XI. RUMBOWICZ SZCZĘSNY. Znakomity matematyk polski. Przez wiele lat nauczał matematyki w sławném onego czasu gimnazyjum wileńskiém, późniéj był w Kownie, ostatecznie w Warszawie, gdzie dosłużył się emerytury i gdzie pracowitego a zacnego żywota dokonał w r. 1875.

1. O przyrodzeniu sinnika i związków z niego złożonych. 1829. U. S. IV. 193.

2. Też rozprawa uzupełniona wyszła w oddzielnéj odbitce: Rozprawa do publicznego czytania napisana w celu otrzymania stopnia Magistra filozofii przez... kandydata filozofii 1829 roku, miesiąca września. Wilno. Marcinowski. 1829. 8-o str. 26. 1 karta.

3. O zawisłości postaci krystalicznej ciał od składu ich chemicznego. 1829. U. S. IV. 118.

XII. *Artykuły tłumaczone, bez oznaczenia tłumacza.*

1. O nowym metalu Selenium p. M. BERZELIUSA. 1821. I. 333.

2. O własności niektórych ciał pobudzającej gazy do kombinacyi. Rzecz na posiedzeniu Akademii umiejętności w Paryżu czytana p. pp. DULONG i THENARD 3 listopada 1823 roku. 1824. I. 102.

3. Rozbiór Kaolinu p. P. BERTHIER. 1826. U. S. I. 25.

4. O redukcyi metalów za pomocą innych metalów drogą wilgotną przez FISCHERA prof. we Wrocławiu. 1826. U. S. I. 289. 333.

5. Rozbiór Zendry przez C. G. MOSANDRA. 1826. U. S. I. 327.

6. Wyciąg z prac chemicznych OTTONA UNVERDORBEN. 1827. U. S. II. 5.

7. O fosforescencyi kwasu boraksowego przez DUMAS 1827. U. S. II. 50.

8. Nowy sposób otrzymywania solnika boru i solnika tytanu p. p. DUMAS. tamże.

9. O działaniu niektórych olejów lotnych na rozpuszczenie fosforu w olejach stałych, przez A. Walkera. 1827. U. S. II. 52.

10. O związkach fosforu z wodorodem i z metalami, przez Henryka Rose. 1827. U. S. II. 53. 102.

11. Gaz pomarańczowego koloru p. Unverdorben'a i Berzeliusa. 1827. U. S. II. 235.

12. Działanie elektryczności na alkohol p. Lindersdorfa. 1827. U. S. II. 235.

13. Przyczyna dobrowolnego zapalania się ciała ludzkiego przez Awerardi. 1827. U. S. II. 235.

14. O kwasie jodowym Sementini ego, przez F. Woehler'a. 1827. U. S. II. 294.

15. Dygitalin, nowa kombinacya roślinna, p. Royera. 1828. U. S. III. 16.

XIII. *Artykuły bezimienne.*

1. Kwasy co do natury swojej jak w dzisiejszym stanie chemii uważane być powinny. 1821. I. 73.

2. Rozbiór czerwonej ziemi która spadła razem z deszczem w Królestwie Neapolitańskiem i obojej Kalabryi. 1821. I. 80.

3. Osobliwsze zjawienia w czasie spadnienia znacznéj ilości wulkanicznego popiołu na wyspie Barbados. 1821. I. 83.

4. Aparat mikrochemiczny Debereinera. 1823. I. 217.

5. Sposób podany przez Wollastona, na odkrycie magnezyi wjakimkolwiek roztworze. 1826. U. S. I. 167.

6. Dobrowolne zapalanie się mięszaniny solirodu i kwasu olejnego (wodorodny nadwęglisty) 1827. U. S. II. 49.

7. O kwasach mineralnych znajdujących się w naturze w stanie wolnym. 1828. U. S. III. 141.

8. Rozmaite doświadczenia i obserwacye chemiczne, robione przez Teodora Sztruka w Wołogdzie. 1828. U. S. III. 225.

9. Opisanie wód mineralnych szczawnickich w Karpatach z rozbiorem chemicznym, 1828 U. S. III 271.

10. Szczególniejsze własności siarki, 1830 U. S. V 27.

11. Nowy sposób otrzymywania fosforu, 1830 U. S. V. 30.

12. Nowe metale: ruten i pluran, 1830 Um. Szt. V 31.

13. Osad srebrny szkarłatny, podobny do osadu Kassyusza, 1830 U. S. V 32.

14. Nowy proszek piorunujący, Um. Szt. V 32.

15. Wypadki doświadczeń p. Graham, względem przyciągania wilgoci z powietrza przez różne sole, 1830 U. S. V 33.

16. Oziębienie pochodzące z mieszaniny metali, 1830 U. S. V 34.

DODATEK.

Do Zoologii, Paleontologii i w ogóle do Nauk przyrodniczych należą jeszcze następujące prace, które ogłosił „Dziennik Wileński“.

I. Jundziłł B. S.

1. Nowe postrzeżenia względem wosku, 1805, I 27.

2. O potrzebie układowej nomenklatury w przedmiotach historyi naturalnej, 1805 II 163.

II. Śniadecki Józef.

O zwierzętach zaginionych, 1815 II 67.

III. Metelicki Roman Korowaj.

Rozwagi nad teraźniejszym umiejętności kierunkiem. Rzecz na posiedzeniu Akademii umiejętności w Paryżu czytana p. p. Cuvier'a, sekretarza

ciągłego w tejże Akademii w oddziale fizycznym. Tłumaczył... 1816 II 461.

IV. M. J. O ludziach jedzących ziemię, 1819 I. 416.

V. J. M....cz. Perły borneckie w Bajretskim, 1821 I 338.

VI. Dudin A. O ogniach naturalnych, 1821 II 193.

VII. Wolański Adam.

Opisanie historyczne podróży Aleksandra Humboldta i Eacego Bompland'a do krajów międzyzwrotnikowych nowego świata, przez... 1822 I 373.

VIII. Wyrwicz Antoni.

O zwierzętach wewnątrz ciał stałych, bez komunikacyi z zewnętrznem powietrzem żyjących przez... 1822 I 235.

IX. Kumelski N. A:

1. O kościach ludzkich kopalnych, 1826 I 134.
2. Nowsze spostrzeżenia o rekinie p. Oupy i Gaimard, 1826 I 133.
3. O kościach kopalnych ogromnego węża w różnych miejscach Anglii, 1826 U. S. I 134.
4. O jadowitości miodu pszczół i os w niektórych zdarzeniach, 1826 U. S. I 170.
5. O temperaturze ciała ludzkiego w różnych klimatach p. John Davy, 1826 U. S. I 173.
6. Ciało sztuczne przez p. Auzoux, 1826 Um. i Szt. I 183.
7. Rys ważniejszych odkryć w historyi naturalnej, w przeciągu drugiej połowy 1825 roku i pierwszéj 1826 roku; 1827 U. S. II 69 81.

X. Besser Wilibald.

Rzut oka na geografią fizyczną Wołynia i Podola przez... (porów. rozd. VII § III 15 Nr.), 1827 Um. Szt. II 144.

XI. Narbutt Teodor.

O kościach potworów znajdowanych w ziemi, 1829 U. S. IV 178.

XII. Artykuły tłumaczone bezimiennie ogłoszone.

1. Ciekawe szczegóły o wężu żółtym z Martyniki (*trigonocéphale fer de lance*), przez MOREAU DE JOANNES, 1826 U. S. T. 36.

2. Badania monograficzne o psie rodzimym amerykańskiego lądu, czytane p. MOREAU DE JOANNES w Paryżu 1826 U. S. I. 38.

3. O nowym rodzaju zwierząt ssących nazwanych *Proteles* p. IZYDORA GEOFFROY ST.-HILAIRE, 1826 Um. Szt. I. III.

4. O szakalu kaukazkim p. TILEZIUSA, 1826 I. Um. Szt. 132.

5. Cechy gatunkowe rodzaju jeleniego z rogów p. CUVIER'a 1826, Um. S. I. 232

6. O owadzie południowo-amerykańskim (*Oestrus*), którego liszka w ciele ludzkiem żyje przez SAY, 1826 Um. Szt. I. 234.

7. O przyczynie peryjodycznych przelotów ptaków i wędrówek rybich p. J. HUATERA i D-ra JENNER, 1826 U. S. T. 236.

8. Ciekawe spostrzeżenie nad mrówkami p. HANNARTA, 1826 U. S. I. 294.

9. O nowych rodzajach i gatunkach myszy latających p. D-ra LEACH, 1826 U. S. I. 338.

10. O Echidnie kolczystéj p. HARNO, 1826 Um. Szt. I. 340.

11. O zwierzętach w płynie nasiennym, (*animalcula spermatica*) p. BORY DE ST.-VINCENT, 1826 U. S. I. 340.

12. O zwierzętach ssących Ameryki północnej, wyjątek z dzieła: *Fauna americana* wydanego p. p. HARLAN, 1827 II 21.

13. Ciekawe postrzeżenie nad rakami p. HEYNEMANNA, 1827 U. S. II 241.

14. O gołębiach amerykańskich p. AUDUBON, 1827 U. S. II 324.

15. Nowe postrzeżenia nad Orangutangiem, co do sposobu jego życia i składu ciała p. JOHN JEFFRIES, 1828 U. S. III 20.

16. O zjawieniu się ptaków zwanych Pelikanami (*Pelecanus Onocrotalus*) w gubernii Rjazańskiéj, przez D. Wozdwiżeńskiego, 1828 U. S. III 234.

17. O zmianach jakim uległy zwierzęta domowe, przewiezione z Europy do krain równikowych Nowego Świata. Rzecz czytana na posiedzeniu Akademii umiejętności w Paryżu d. 28 Września 1828 roku p. P. Roulin, 1828 U. S. III 370.

18. O kozach kaszemirskich p. Towera, 1830 Nauki stosow. XI 281.

19. Wiadomość o zapadłej wsi Stron w Czechach. Wyjątek z listu p. Winklera, pisanego do p. Breithaupt, inspektora z Freybergu, 1821 I. 339.

20. Robaki spadłe z powietrza w gubernii Twerskiéj przez Teodora Raniewa, 1828 U. S. III 76.

21. Opis niektórych zwierząt kopalnych znajdowanych w Rossyi przez G. Fischera, 1828, Um. Szt. III 307.

22. Uwagi nad stanem nauk przyrodzonych u narodów Azyi wschodniej, przez Abla Remusat, 1829 U. Szt. IV 49.

23. O dzisiejszym stanie nauk przrodzonych p. Triniusa akademika petersburskiego, 1829 U. S. IV 113.

24. List p. barona Humboldta do p. Arago, 1829 U. S. IV 273.

25. Mowa barona A. Humboldta miana na publicznem posiedzeniu Akademii nauk d. 16 Listopada 1829 roku, 1830 U. S. V 3.

XIII. *Artykuły bezimienne.*

1. Nowe zoologiczne odkrycia w północno-wschodniéj Syberyi 1822 III 454

2. Owad *furia infernalis*, 1825 II 98.

3. Letnie usypianie niektórych zwierząt, 1825 II 99.

4. Niektóre nowe postrzeżenia o zwierzęciu *Ornithorhynchus paradoxus*, 1826 U. S. I 207.

5. O owadach pasożytnych znajdujących się na zwierzętach domowych, 1827 Um. S. II 29.

6. Nadzwyczajna płodność świni, 1827 U. S. II 238.

7. Nadzwyczajna żarłoczność węża, 1828 U. S. III 236.

8. Czem są właściwie zwierzęta zwane przez Herodota i innych pisarzów starożytności: *Trochillos* i *Bdella*, 1828 U. S. III 238.

9. Wiadomość o ogromnem zwierzęciu znalezionem nad morzem Lodowatem, 1828 U. S. III 239.

10. O żółwiu znalezionym niedaleko Wałdaju, 1829 U. S. IV 185.

11. Nowe wiadomości o Dziobaku, 1830 Um. Szt. V. 34.

12. Szpon u ogona lwiego, 1830 U. S. V 36.

13. Gniazda rybie, 1830 U. S. V 36.

14. Ryby lądem wędrówki odbywające, 1830 U. S. V 38.

15. Kondor Ameryki południowej, 1830 Um. Szt. V 184.

16. Niektóre zasady nauki przyrodzenia, 1815 II 279.

17. Masa do konserwowania przedmiotów historyi naturalnéj, 1825 Nauki stos. I 102.

18. O przydatności tłustości rybiej, dla drzew owocowych z Hermstaedta 1825 Nauki St. I 106.

19. Poznanie muszkatołowej gałki fałszowanej, 1825 Nauki Stosowane I 107.

20. Wzmianka o gąbkach znajdujących się w morzach rosyjskich, 1827 U. S. II 298.

21. Sposób zdejmowania skór ze zwierząt czworonożnych, 1828 N. S. VII 356.

22. Sposób zdejmowania skór z ptaków, 1828 N. S. VII 357.

23. Sposób pakowania owadów, 1828 N. S. VII 360.

24. Rzut oka na celniejsze odkrycia w naukach przyrodzonych, w ciągu ostatniéj połowy 1828 roku, i pierwszéj połowy 1829, 1830 U. S. V 92, 191, 108, 111, 118, 120 i 121.

B. NAUKI LEKARSKIE.

ROZDZIAŁ XI.

Anatomija opisowa ciała ludzkiego.

Uczony profesor Adamowicz w wyczerpującéj rozprawie: „Krótki rys początków i postępu Anatomii w Polsce i Litwie“ opisał wszystko, co się odnosi do zajmującego nas obecnie przedmiotu. Z powyższéj pracy skorzystałem w całéj rozciągłości, streszczając rzeczy najważniejsze. Od siebie dodałem te szczegóły, o których w powyższéj monografii nie znalazłem wzmianki.

Pod względem bibliograficznym Anatomija opisowa bardzo ubogo jest reprezentowaną. Prawda, że sam przedmiot jako zajmujący się przeważnie praktyką, techniką, mało dawał pola do teoretycznych studyjów. Prócz tego, rozdział niniejszy i z tego względu tak słabo jest reprezentowany, że niektóre prace, tu odnoszące się, weszły do rozdziału XLIV, gdzie jest mowa o wydawnictwach Towarzystwa lekarskiego, w których pomieszczone były.

Za czasów Akademii wykładał Anatomiję Biekiewicz Adam, uczeń Lobenweina. Ci dwaj anatomowie są przedstawicielami nauki téj na Litwie. Poprzednicy ich i współtowarzysze, jakkolwiek do niepoślednich uczonych zaliczali się, są jednakże tylko satelitami owych dwóch gwiazd pierwszéj wielkości.

I. Lobenwejn Jan Andrzej. Urodził się w Wiedniu dnia 31 Stycznia 1758, gdzie studyjował nauki lekarskie i stopień magistra medycyny pozyskał. Na wezwanie księcia Golicyna udał się w r. 1783 razem ze swoim profesorem Mohrenheimem do Petersbuga, gdzie przez dwa lata wykładał chi-

rurgiję w założonéj przez Katarzynę II szkole chirurgicznéj podług planu Mohrenheima. Doktoryzował się w Jenie w 1785, obroniwszy rozprawę: *De paracentesi thoracis*, opartą na własnych doświadczeniach w Szpitalu Ś. Trójcy w Wiedniu, gdzie był ordynatorem po skończeniu nauk. Z Jeny nie wrócił już do Petersburga, lecz osiedlił się w Rydze, gdzie oprócz obowiązków służbowych, zajmował się z wielkiem powodzeniem praktyką lekarską. W r. 1787 otrzymał wezwanie na profesora do Wilna i Petersburga -jednocześnie. Wybrał Wilno, głównie za poradą prof. wileńskiego Langmejera, także wiedeńczyka.

Po wyjeździe Bisio, profesora anatomii i fizyjologii, w r. 1789, katedrę tę zajął.

Znaczenie Bisii dla anatomii na Litwie było nie wielkie. Pierwsze początki są zawsze trudne, ale w Wilnie niezależne od profesora okoliczności, silnie tamowały rozwój nauki. Główną był wstręt mieszkańców do nauki, która się posługiwała rozbiorem trupów, Jego pomocnik Briotet miał także swoje zasługi, lecz przeważnie jako dobry chirurg; nie znając bowiem języka miejscowego, ani łacińskiego, musiał działalność swą ograniczyć na wyrobie preparatów anatomicznych, które dały początek tak słynnemu w późniéjszym czasie gabinetowi. Lecz słuszność wyznać nakazuje, że Lobenwejn, nigdyby w tak krótkim czasie nie pozyskał wziętości i uznania, gdyby nie miał poprzedników. Ci bowiem pierwsze lody przełamali, oswajając mieszkańców ze swémi zajęciami, jak również przygotowując szczupłe naówczas grono adeptów medycyny. Skutkiem tego, objąwszy katedrę, mógł odrazu prawie stanąć na wysokości zadania i prowadzić wykłady podług wymagań najlepszych szkół lekarskich w Europie, skutkiem czego zaraz z początku pozyskał sobie wielkie zachowanie między kolegami, a co ważniejsza, że sam Poczobut, człowiek niezmiernie oględny i nie łatwo udzielający się, przyjaźnią go swoją zaszczycał.

Był pierwszym dziekanem wydziału lekarskiego w Wilnie i godność tę z niewielkiémi przerwami, do śmierci zajmował. Pierwszy zaprowadził wzorowy porządek, ułożył poważny obrzęd wynoszenia magistrów medycyny na stopień do-

ktorów téj nauki na wzór uniwersytetu oxfordskiego, który to obrzęd istniał od r. 1803 aż do rektorstwa Pelikana.

W r. 1799 był kandydatem do rektorstwa szkoły głównéj W. X. L., w r. 1816 zastępczo pełnił te obowiązki, a niezawodnie byłby rektorem, gdyby nie zakończył życia w r. 1820.

Frank nie jest łaskawym na Lobenweina. Poniżéj podana charakterystyka tego ostatniego jest niezmiernie stronną; liczyć się z nią jednakże potrzeba, zważywszy, że Frank przez cały prawie pobyt swój w Wilnie łącznie z Lobenweinem pracował. Oto dosłowny wyjątek z „Pamiętników Franka:“

„Jean-André Lobenwein *enseignait l'anatomie, mais par fragments, c'est-à-dire, une annèe l'ostéologie et la myologie; une autre, la splanchnologie et l'angiologie, et ainsi de suite; de manière que, pour avoir un cours complet d'anatomie, il aurait fallu frequenter ce professeur au moins six ans, Quoiqu'on ne manquât pas de cadavres à Vilna,* Lobenwein *n'avait jámais pensé à former un cabinet anatomique, à moins qu'on ne veuille donner ce nom à une collection de quelques squelettes. (Mémoires biographiques II 422 i n.).*“

O Lobenwejnie, jako o człowieku, znajdujemy wiele ciekawych wiadomości w dziele Michała Balińskiego: „Pamiętniki o Janie Śniadeckim, jego życiu prywatnem i publicznem i dziełach jego.“ Wilno, Zawadzki 1865, 8-o 2 tomy.

Prace Lobenwejna były liczne, różnorodne, skromne lecz dokładne i święcie wypełniane, zamiłowanie swego przedmiotu wielkie, a w talencie profesorskim, nikomu z najsławniejszych członków fakultetu lekarskiego nie ustępował. Na wykłady przychodzili i współkoledzy jego, jak Bojanus i Mikołaj Mianowski.

Oprócz anatomii i fizyjologii, którą to ostatnią wykładał późniéj Mianowski, wykładał Lobenwein medycynę sądową od r. 1809, z wielkiém zamiłowaniem w tym przedmiocie pracując. Był niezmiernie porządny podczas zajęć anatomicznych. Od r. 1787 do 1803, sam sobie był prosektorem i dla tego nie mógł utworzyć wielkiego zbioru; dawniejszy jednak pięknie urządził w r. 1809. Dopiero w r. 1804 miał sobie ku pomocy w rozbieraniu ciał martwych, dodanego okulistę wiedeńskiego, D-ra med. Jana Brauna, który wprzódy był prosektorem u pr. Prochaski

w Wiedniu. Prócz tego Braun wykładał repetycyje anatomii po łacinie. Bardzo był pożytecznym pracownikiem, lecz prędko opuścił Wilno; przeniósł się bowiem w r. 1807 do Kazania, na profesora chirurgii, gdzie ostatecznie był rektorem Uniwersytetu. Miejsce Brauna zajął Gabryel Holtz medyko-chirurg, który aż do r. 1812 powtarzał anatomiję po polsku i grubsze preparata robił. Po nim medyko chirurg Antoni Kiersnowski, był prosektorem i korrepetytorem anatomii: aż do śmierci Lobenweina, wyrabiał dobrze skelety i kostne kanały słuchowe, mianowicie ślimaka i półokrężne przewody, opiłowując pilnikiem podług wskazówek prof. Bojanusa stopniowo całą kość skalistą, dla wykrycia części jéj wewnętrznych.

Lobenwein uczył anatomii 33 lata, lecz podręcznika żadnego nie zostawił, dla tego Józef Frank zachęcał uczniów swoich Herberskiego i Fr. Bielkiewicza, aby pierwszy z nich przełożył na język polski anatomiję Hempla, drugi prawidła Okena przy rozbieraniu ciał martwych. Ponieważ z powyższémi tłumaczeniami nie spotykałem się, sądzę przeto, że takowe nie były dokonane.

Prace Lobenweina podług spisu Adamowicza są następujące:

1. *Oratio inauguralis, munus professoris anatomiae et physiologiae capessentis*, M S.

2. *Observatio de monstro bicipite artubus duplicatis, nato in pago Miłuńce d. 19 8-bris 1787.* Rękopis z roku 1788 opisujący potworne dziecię, które przez dni kilka żyło, płci żeńskiéj, z dwiema głowami, trzema nóżkami, czterema rączkami, pojedyńczą miednicą, urodzone o mil 8 od Wilna, którego rysunek posłano do akademii paryzkiéj, a opis pozostawiono w *Museum anat. Viln.* pod Nr. 2745.

3. *Observatio de aneurysmate aortae* 1788 M S.

4. *Dissertatio de praejudiciis contra Anatomiam. Vilnae* 1791. *fol.* 3 ark. Jest to mowa łacińska, przyłączona do Ogłoszenia lekcyi w Szkole Głównéj W. X. L., obejmująca badania ciężkich losów anatomii praktycznéj w ogólności i zbijająca przesądy ludu.

5. *Histoire d'un monstre à anus imperforé, sans parties génitales externes, les extremités inferieures jointes par concretion dans*

une même enveloppe de la peau M S. 1797. Potwór ten narodzony w Trokach, przysłany do Wilna przez gubernatora Bułhakowa, stanowił niby syrenę z palcami nogi wspólnéj, dobrze zbudowanéj. Opisany w *Museum* pod Nr. 2,727.

6. *Sur les prejugés dominants contre la vaccine. Discours prononcé a l'installation de la Societé de Médécine á Vilna le 12 Dec.* 1806 M S.

7. *Dissertatio semiologica de peripneumonia neonatorum*, 1809 M S. przetłomaczony na język polski i ogłoszony w Pamiętniku lekarskim. Wil. 1818. I. 118.

8. *Dissertatio medico forensis de suffocationis a vapore carbonum ardentium oriundae causis et criteriis.* 1810. M S. tłumaczony i ogłoszony tamże.

9. *De monstrosa genitalium structura et spina bifida.* Petropoli 1814. 4-o. (odbitka z *Mémoires de l'Academie de sciences de* St. Petersbourg. T. V. t. 5—8.

10. Zagajenie przy otwarciu teatru anatomicznego w Wilnie. 1815. 8-o Zawadzki.

11. O sposobie łatwym otwierania stosu pacierzowego u ludzi (*de Rhachiotomia*) za pomocą dłuta i młota drewnianego, M S. 1820. Rzecz czytana na posiedzeniu Ces. Tow. lek. wil. z któréj wyjątki Józef Frank w dziele swojém „Praxeos.“ umieścił.

12. *Prolegomena anatomiae, Conspectus osteologiae, myologiae, Splanchnologiae.* M S. O innych pracach już to drukowanych, już zalegających w rękopisie, wspomnimy poniżéj, pod właściwémi działami.

Kiedy Lobenwein w r. 1812 razem z innymi niemcami opuścił Wilno i przebywał przez dwa lata przeszło w Petersburgu, zastępował go w wykładzie anatomii Mianowski Mikołaj. Ponieważ zasługi jego na polu anatomii opisowéj są żadne, przeto poprzestajemy na téj wzmiance.

Gdy po śmierci Lobenweina w r. 1820, niedostatkowi lekcyj anatomii trzeba było prędko zaradzić, cały fakultet lekarski, jak pisze Adamowicz, oceniając głęboką znajomość tego przedmiotu w Bojanusie, wzywał go jednomyślnie do zajęcia téj katedry, na co się i on zgadzał pod warunkiem przyśpieszenia mu emerytury o lat pięć. Byłoby to z największą korzyścią uczniów,

z zaszczytem i chwałą całéj szkoły lekarskiéj, ale znalazły się nieżyczliwe a może zazdrosne sławie Bojanusa osoby, które nie wahały się puścić zdradliwéj pogłoski, jakoby Bojanus myślał o katedrze anatomii ludzkiéj jeszcze za życia przyjaciela swego Lobenweina. Takie słówko dostateczném było do zniweczenia wszelkich nadziei dla pomyślności w postępach uczniów i nauki, którémiby taki anatom mógł uniwersytet wileński uświetnić. Lecz drażliwy a tknięty do żywego Bojanus, cofa swe przyrzeczenie. Prof. chirurgii Pelikan zastępuje godnie Lobenweina, medyko-chirurg Bielkiewicz mianowany korepetytorem a późniéj prosektorem, na miejscu Kiersnowskiego i ogłoszono na wakującą katedrę konkurs, jakowy Bojanus ułożył dnia 10 Marca 1820 r. wspólnie ze Szpicnaglem, pod napisem *programma.*

Anatomiae corporis humani Cathedra in Caesarea Universitate litterarum Vilnensi nuper vacante, Universitas, Constitutionum generalium Augustissimi Imperatoris auctoritate, Medicis, professorium munus hoc petituris, commissiones publice habendas edicit, earumque leges, ac muneris suscipiendi commoda et emolumenta promulgat.

1. Ambientium quilibet Doctoris Medicinae gradum teneat necesse est.

2. Scientiae vero anatomicae universae adeo peritus sit, ut anatomes corporis humani vel subtiliores partes quascunque demonstrandi explicandique facultate polleat.

3. Licet Professoris Anatomiae labores Prosectoris, quem dicunt, officiis atque opera subleventur; ipsum tamen Professorem, ut omnino in dissectionum arte, sic in praeparatis, quae vocantur, anatomicis, tum effingendis, tum conservandis diiudicandisque, tum in Prosectorum opera regenda multum et saepe versatum esse oportet.

4. Idem ut, praeter scientiam interiorem linguae latinae, cuius doctorum nemini, nedum professori publico licet esse ignaro, etiam vernaculi, id est, Polonici sermonis illam, quoad eius fieri possit, perceperit, magnopere optatur.

5. Quodsi quis aut scriptis editisque libris anatomicis celebritatem iam consecutus sit, aut anatomiae publice docendae quocunque munere functus laudem meruerit; is sola petitionis suae significatione efficiet, ut candidatus habeatur professorius

6. Sin autem neutro modo doctrinam suam Medicorum in Universitate Vilnensi Ordini probare possit, litteris his invitatur, a) ut mittat dissertationem a se latine aut polonice conscriptam, in qua *Anatomiae corporis humani docendae imprimis via et ratio quam maxime probet* exponatur copiosius. b) Ut talia scientiae anatomicae specimina exhibeat, ex quibus non solum doctrinae eius, sed etiam artis in dissecandis corporibus humanis, et ad praeparata anatomica conficienda dexteritatis certissima documenta capere possit Universitas.

7. Quum vacantem cathedram gravissimam ab aliquo bene docto magistro quam maturrime occupari posse optet Universitas, commissionum indictarum finem hoc ipso anno exeunte, sive pridie Kalendas Januarias anni Juliani cIↄIↄcccxxi posuisse se significat, utque, qui in certamen venire cupiant, ad Universitatis Caesareae Rectorem Magnificum litteras mittant, humanissime rogat.

Praeter alia autem commoda et emolumenta, ut immunitatem ab oneribus publicis, loci ac muneris dignitatem et habitationem gratuitam, annua salaria Professorum Vilnensium mille quingentorum Rublonum argenteorum summam efficiunt; quae tota tum iis, qui viginti quinque annorum curriculum in munere professorio rite obeundo emensi, et in Emeritorum censum relati sint, usque ad vitae exitum, ubicunque locorum degere velint, *quotannis*, tum etiam post eorum obitum viduae, atque liberis, qui adhuc impuberes supersint, *semel* persolvetur, cuiusque praeterea, si professorem quinque saltem annos in officio permanentem mors occupasset, *quinta*, si plures, *quarta pars* quoque anno viduae et liberis, donec sui iuris iam esse habeantur, ex aerario publico erogabitur. P. P. Vilnae Kalendis Martiis A. cIↄIↄcccxx.

Norbertus Jurgiewicz J. Utr. Magister
Universitatis a Litteris.

Na tém kończymy wzmiankę o Lobenweinie; o jego pracach anatomicznych będziemy mieli możność wspomnieć poniżéj, mówiąc o Gabinecie anatomii normalnéj.

Gdy po upływie roku żaden z kandydatów, ubiegających się o katedrę anatomii, nie odpowiadał warunkom, wyłożonym w powyższym programie, o czém obszerniéj znajdziesz u Adamowicza (l. c. 56. i n.), a Bojanus stanowczo odmówił, zatém pozostał

i nadal w charakterze zastępcy głośny profesor chirurgii teoretycznéj i praktycznéj: (porównaj Franka Pamiętniki tom. IV. 427 i n.).

II. Wacław Pelikan. Pod względem anatomicznego wykształcenia był bez zarzutu. Miał przytém wielkie zamiłowanie do anatomii a do pomocy niezmiernie czynnego prosektora Bielkiewicza. Wykłady przeto, jak zapewnia Adamowicz, a i drugie współczesne źródła potwierdzają, były wysoce pouczające i zachęcające młodzież do samodzielnych studyjów. Ponieważ jako głośny i szczęśliwy operator-chirurg umiał pozyskać sobie słuchaczy, przeto teatr anatomiczny podczas jego prelekcyi zawsze był przepełniony. Jak wyżéj wspomnieliśmy, Lobenwein żadnego nie ogłosił podręcznika; zachęcani przez Franka cytowani powyżéj uczniowie także, o ile mnie wiadomo, nie przyswoili żadnego z cudzoziemskich podręczników—przeto Pelikan, aby ten brak chociaż w części wypełnić, napisał i wydał naukę o mięśniach:

Myologija. Wilno. Moritz. 1823. 4-o z rycinami Chaussiera, z Paryża sprowadzonémi a polską nomenklaturą objaśnionémi.

Dzieła tego nie widziałem a Adamowicz, który je cytuje, nic nie wspomina o jego wartości naukowéj. Z punktu bibliograficznego jest tém ważniejszém, że jak dotąd, jest pierwszém z wydanych na Litwie.

Niedługo jednakże tak gorliwie i zaszczytnie zajmował się Anatomiją; obowiązki bowiem Dziekana fakultetu, prefekta Instytutu lekarskiego i wreszcie zastępstwo rektora uniwersytetu, paraliżowały najlepsze chęci znakomitego profesora, a w końcu zupełnie zniewoliły go do zaprzestania wykładów. Następcą jego najpierw w charakterze zastępcy, a w późniejszych latach, jako profesora Anatomii, był:

III. Adam Bielkiewicz. Będąc od natury wysoce uposażony, przytém niezmiernie pracowity i z zamiłowaniem poświęcający się mozolnym studyjom, świetnie wystudyjował Anatomiję pod kierunkiem najpierw Lobenweina i Bojanusa, a następnie w Petersburgu i Moskwie pod kierunkiem profesorów Bujalskiego i Lodera. W Moskwie bardzo dużo korzystał także i od znakomitego prosektora Humborga. Powróciwszy do Wilna,

mianowany został Adjunktem i wówczas to, gdy Pelikan zastępował rektora, zaczął wykładać samodzielnie anatomiję; w r.1827, chociaż był tylko medyko-chirurgiem, mianowany został profesorem nadzwyczajnym i w tym charakterze przeszedł do Akademii. Pozyskawszy stopień doktora medycyny, niebawem podniesiony został (w r. 1837) do godności profesora zwyczajnego.

Pod względem literackim prócz rozprawy inauguralnéj: *De bursis mucosis subcutaneis* Diss. inaugur., którą wydrukował w *Collect. med.-chirurgica. Vilnae* 1838. 4-o od str. 155—231 nic nie zostawił. Jeden tylko artykuł ogłosił po polsku i o nim wspomnimy poniżéj. Jako anatom położył nie małe zasługi, a jego prace i spostrzeżenia wylicza naoczny ich świadek Adamowicz (l. c. 86) i my za nim je powtarzamy:

1. „Pierwszy w Wilnie Bielkiewicz wyjaśnił w siedmiuset preparatach, rozwijanie się wszystkich kości ciała ludzkiego (*osteogenesis*), a idąc w ślady prof. I. F. Meckela w Halli, wszelkie punkta pierwszego kostnienia (*puncta ossificationis*) na preparatach kostnych oznaczył i porządnie ułożył. Poprzednicy jego, polscy anatomowie: Krupiński i Fr. Brandt, w obszernych dziełach swoich o punktach kostnienia nic nie wzmiankują.

2. Oprócz najdelikatniejszych injekcyj arteryjalnych, żylnych, szczególniéj skórnych i ciał gębczastych, wyrabiał doskonale nerwy najdrobniejsze i muskuły rzadsze, jak np. podmostkowe (*musculi sternales brutorum*).

3. Zebrał do dwustu sztuk chorowitych kamieni rozmaitych wielkości i z różnych części ciała, lecz najwięcéj moczowych; nadto ośmdziesiąt kołtunowych preparatów (!), ze splecionych chorowitym (!) sposobem włosów, nad któremi swoje uwagi czynił, rozumiejąc, że w téj chorobie, z wnętrza każdego włosa wzdłuż pękającego, przesięka chorowity płyn klejki (!).

4. Śledził niezwyczajną budowę mózgu w wodnéj puchlinie przyrodnéj tego organu.

5 Skład anewryzmatów oraz przekształcenia arteryj, po ich przewiązaniu (ligatura).

6. Znalazł dwa podłużne pęcherzykowate przyrostki ślepe, jakby wyrastające z kiszki krętéj (*diverticula ilii*), które może stanowiły niezwyczajne ślady połączenia pęcherzyka żółtkowego (*ductus vitello-intestinalis*), z kiszkami u płodu ludzkiego.

7. Oznaki choroby krup u nowonarodzonego dziecięcia.

8. Przykład choroby błękitnéj (*morbus coeruleus*) ze szczegółowym opisem pośmiertnego preparatu serca.

9. Śledząc podskórne torebki śluzowe, rozróżnił fałszywe od prawdziwych, odkrył dwie dotąd mniéj znane, a mianowicie: *bur. muc. subcut. spinae anter. superioris ossis ilii*; *burs. muc. subcut. tendinis Achillis.* Zastanawiał się przytém nad patologiją i terapiją chorób zdarzających się w różnych torebkach, a wszystko praktycznemi postrzeżeniami objaśnił, w cytowanéj powyżéj rozprawie inauguralnéj.

10. Niejednokrotnie postrzegał nadzwyczajną wielkość gruczołu podmostkowego (*glandula thymus*) u dorosłych, mającą związek z samobójswem. Nowe to dla patologii odkrycie potwierdzili Siewrók i Leonow przy teatrze anatomicznym w Wilnie.“

Bielkiewicz żyjąc z górą przez lat dwadzieścia między martwémi ciałami, był zarazem w możności postawienia zbioru anatomicznego wileńskiego w rzędzie pierwszych w Europie. Wszakże wielką do tego mu pomocą były zasoby uniwersytetu i akademii, prace zachęconych nagrodami do dysekcyi ówczesnych uczniów medycyny, z których wielu wykształciło się na znakomitych chirurgów operatorów.

IV. Po śmierci Bielkiewicza (22 Lutego 1840) zajął się doprowadzeniem wykładów anatomii do końca roku szkolnego Ludwik Siewrók. Zasług na téj katedrze nie położył, gdyż jak wiadomo wykłady anatomii trwały zaledwie do 1-go Lipca tegoż roku; lecz jako prosektor (od r. 1832) zmarłego profesora, wielkie położył zasługi, przygotowując w znacznéj części preparaty na lekcyje. Preparaty te były zadziwiającéj czystości w wykończeniu i dokładności; szczególniéj nerwy i najdrobniejsze ich rozgałęzienia podziw wzbudzały. Wiadomą jest rzeczą, że za czasów Bisio i Briotego pokazywano słuchaczom nerwy sztuczne; Lobenwein pokazywał już je na preparatach naturalnych, lecz tylko grubsze gałęzie, dopiero za Bielkiewicza zaczęto przedstawiać najdrobniejsze nawet rozgałęzienia.

Po zamknięciu pierwszych trzech kursów lekarskich w Wilnie, Siewrók zaprzestał wykładów nauki, tak świetnie zainaugurowanéj przez Bisio i Lobenweina, do takiéj dosko-

nałości doprowadzonéj w ostatnich latach istnienia szkoły lekarskiéj wileńskiéj.

Pozostaje nam zamknąć ten krótki zarys dziejów anatomii w Wilnie, wyliczeniem tych nielicznych rozpraw anatomicznych, jakie są nam znane.

V. Do liczby konkurujących o katedrę po Lobenweinie należał Kilian Herman Fryderyk. Syn profesora niegdyś w Jenie, późniéj zamieszkałego w Petersburgu. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie między innemi dokładnie wyuczył się po polsku. Pozyskawszy stopień magistra medycyny, udał się za granicę dla dalszych studyjów. Doktoryzował się w Edinburgu, gdzie bronił rozprawy:

Diss. med. inaug. sistens expositionem anat. nervi glossopharyngei in cavo cranii et foramine jugulari. Edinburgi 1820, 8-o c. *tab. picta.*

W téj rozprawie zdradza głęboką znajomość przedmiotu, podług własnych bowiem preparatów ją napisał. Prawie rówcześnie z ogłoszeniem programmu przybył do Wilna, aby ponowić egzamin doktorski. Egzamin udał się świetnie, rozprawę przyjęto jako odpowiadającą warunkom doktoranta, lecz na konkursie upadł, gdyż wyrażenie w programie *laudem meruerun* nie mogło być zastosowaném do młodego i nieznanego jeszcze pracownika.

Pozostawiwszy ślad bytności swéj w Wilnie, w cytowanéj rozprawie anatomicznéj, wyjechał do Bonn, gdzie pozyskał katedrę i na stanowisku profesora chirurgii i akuszeryi zakończył tam życie w Listopadzie 1863 roku.

VI. Jellachich Franciszek. Należał do znakomitszych uczniów Uniwersytetu wileńskiego, gdzie się przykładał do nauk lekarskich. W trakcie, gdy się przygotowywał do egzaminu doktorskiego, Uniwersytet zamknięto. Pozostał się w Wilnie i pod kierunkiem Porcyanki ćwiczył się w chirurgii i do operacyi chirurgicznych przykładał w Szpitalach wileńskich, W tym samym czasie, gdy pozyskał stopień doktora medycyny Konferencyja otrzymała zapytanie, czy między wychowańcami b. Uniwersytetu są młodzi ludzie, którzyby mogli zająć katedry uniwersyteckie chirurgii i weterynaryi w Charkowie i Kazaniu. Wybór padł na Jellachicha i ten wyjechał niezwłocznie do Char-

kowa, gdzie z powodzeniem wykładał chirurgiję. Przeniesiony następnie do Kazania na katedrę chirurgii pozostawał na tém stanowisku jeszcze w roku 1872, o ile sięgają nasze wiadomości. Ogłosił: *De corporibus mobilibus in articulis. Vilnae* 1832 8-o str. 35. Typis Manesii et Zymelii. Zakończył życie w Kazaniu dnia 13 Kwietnia 1888 r.

VII. Kuczyński Ignacy. Pochodził z Grodna, gdzie pierwiastkowe pobierał wychowanie. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie a dokończył studyja w Akademii, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny po ogłoszeniu i obronieniu rozprawy:

De sceleto construendo. Vilnae Zawadzki 1835 8-o str. 67, 4 tablice.

Będąc jeszcze studentem, z wielkiém zamiłowaniem poświęcał się anatomii opisowéj i do wielkiéj doskonałości doprowadził wyroby, z których wiele zdobiło ówczesny gabinet. Specyjalnie zajmował się kośćmi. Udoskonalił sposób bielenia ich i wiązania. Jego wyrobu szkielety, jak wspomina Adamowicz, z ruchomémi stawami, na sprężynach, podnoszące się ze stołka, zastanawiały ciekawych. Otóż w swéj rozprawie inauguralnéj podał najdokładniejszy sposób bielenia kości i sztucznego wiązania. Po uzyskaniu stopnia doktora w roku 1835, wstąpił do służby rządowéj i na stanowisku ordynatora Szpitala Telenajskiego dróg i komunikacyi pozostawał do roku 1863.

VIII. Sochacki Maksymilian. Za przedmiot rozprawy doktorskiéj wziął sobie kwestyję anatomiczną. Rozprawy téj nie drukował, lecz czytaliśmy ogłoszenie o doktoryzacyi pod tytułem: *Theses pro gradu D-ris medicinae in Caesar. Acad. Viln. De osse hyoideo.* Vilnae Glücksberg 1835, fol.

Ponieważ w Akademii studyjował, a właściwiéj kończył nauki, gdyż je rozpoczynał w Uniwersytecie, przeto krótką jego biografiję podamy, mówiąc o słuchaczach Akademii.

ROZDZIAŁ XII.

Anatomija patologiczna. Teratologija.

Jakkolwiek gabinety wileńskie przepełnione były preparatami patologicznémi, osobnéj katedry téj tak ważnéj umiejętności,

jak dziś pojmujemy anatomiję pat., nie było za czasów Uniwersytetu. Ważniejsze przypadki rozbierano na lekcyjach patologii i terapii szczegółowéj, na lekcyjach weterynaryi lub podczas wykładów anatomii opisowéj. Z drugiéj zaś strony łatwo zrozumiemy, dla czego jéj nie było, bo téj nauki naówczas jeszcze nigdzie nie wykładano, jako przedmiot osobny. Czasy Rokitańskiego nie zbliżyły jeszcze się. W Akademii poruczono prowadzić wykłady: I. Ludwikowi Siewrókowi. Umiejętność nowa jeszcze, zapewne wiele trudu sprawiała znanemu z techniki anatomowi; lecz znakomicie dobrane podręczniki, najlepsze z ówczesnych, nie mało się przyczyniały do poprowadzenia lekcyi w ten sposób, jak w najlepszych ówczesnych szkołach lekarskich. Nie ulega wątpliwości, że gdyby ta katedra dłużéj trwała w Wilnie, Siewrók, jeżeliby nie napisał dzieła oryginalnego, przyswoiłby bezwątpienia, lepsze z ówczesnych dzieł zagranicznych, jak to zrobił w Moskwie, gdzie zajmował po wyjeździe z Wilna, katedrę anatomii.

Gdy Siewrók opuścił Wilno, miejsce jego zajął Jan Leonow, który wykładów prawie nie miewał, chociaż kurs piąty, dla którego wykłady były przeznaczone, jeszcze egzystował w Wilnie.

Że Anatomija patologiczna była bardzo rozpowszechnioną za czasów Uniwersytetu, dzięki poparciu Józefa Franka, na to mamy dowody w szeregu rozpraw, które poniżéj wyliczymy i w bogatych zbiorach preparatów. Gdyby francuzi w r. 1812 nie byli zjedli preparatów, starannie przez Franka zbieranych, gabinet byłby o kilkaset egzemplarzy bogatszy [1]).

---

[1]) Józef Frank, objąwszy po swoim ojcu klinikę wileńską, urządził w jednéj z sal gabinet patologiczny. Po największéj części preparaty konserwowane były w słojach szklanych, w spirytusie. Gdy w r. 1812 klinikę zajęli lekarze francuzcy na szpital wojskowy, oszczędzono gabinet patologiczny. Lecz w czasie odwrotu wojsk, gdy wślad za niémi szedł głód i nędza, a chorzy i konwalescenci nie otrzymywali po kilka dni żadnego pokarmu, wówczas padł ofiarą gabinet. Zjedzono preparaty, wypito spirytus. Frank opisujący powyższe w dziele swém: *Praxeos*. p. III. vol. I. sectio II. pag. 293—dodaje, że w innym gmachu uniwersyteckim, w kilku salach, także na szpital zamienionych, chorzy, którzy jeszcze wstawać nie mogli, przyciągali i ogryzali ręce lub nogi świeżo zmarłych, obok leżących kolegów.

Mówiąc o Siewróku, jako anatomo-patologu, należy się przytoczyć jego rozprawę do tego działu odnoszącą się, którą ogłosił w Moskwie:

De congenita epidermidis hypertrophia duobus in speciminibus observatorum quibusdam morbis cutaneis, ac praecipue cum „the porcupineman"—Anglorum (germanis Stachelschweinmenschen) seu cum histriciasi atque keratiasi analogia, anatomicomedica prolusio in Caes. litt. Univ. mosquensi habita. Mosquae 1843. 4-° N. 75.

II. Lobenwein J. A. Wyliczając jego dzieła w rozdziale poprzedzającym, wymieniliśmy parę rozpraw z dziedziny anatomii patologicznéj, mianowicie pod NN-rami 2. 3. 5. 9.; do powyższych należy jeszcze zaliczyć następującą:

Observatio de dilatatione cordis, którą czytał d. 12 Czerwca 1819 r. na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego.

III. Niechwiedowicz Onufry. Był jednym z pierwszych wychowańców świeżo założonego Instytutu lekarskiego, gdzie na koszcie rządowym przykładał się do nauk lekarskich. W r. 1811 pozyskał stopień doktora medycyny i niezwłocznie wstąpił obowiązkowo do służby górniczéj jako lekarz zakładów Gorobłahodatskich. W r. 1814 był inspektorem szpitali w tych zakładach do r. 1820. W tym czasie powołany został przez ks. Demidowa do zakładów górniczych Niżne tagilskich, pozostawał tam do r. 1838.

Jego rozprawa inauguralna ma za przedmiot ważniejsze i rzadsze wady w rozwoju języka: *Observatio medica de variori linguae vitio organico.* Vilnae. Zawadzki. 1811. 8-o str. 15. 1 tabl.

IV. Herberski Wincenty Władysław, o którego życiu powiemy pod kliniką słów kilka, ogłosił: *De hydrope specus vertebralis.* Vilnae. Zawadzki. 1812. 8-o str. 36. *Diss. inaug.*

V. Sawicki Antoni. Rozpoczynał nauki w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu i podobnie jak Niechwiedowicz był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Pochodził z Mińskiéj guberni, gdzie się urodził w r. 1790. W r. 1812 ogłosił rozprawę dla pozyskania stopnia doktora medycyny:

De scirrho et cancro in genere. Vilnae. Zawadzki. 1821. 8-o str. 15.

Wprawdzie obserwacyje swoje opiera na makroskopijném egzaminowaniu chorych, w świeżo utworzonéj klinice chirurgi-

cznéj, lecz rozprawa ta pod każdym względem więcéj należy do anatomii patologicznéj, niż do chirurgii.

Osiedliwszy się w Wiłkomierzu, gdzie był lekarzem powiatowym poprzednio bowiem odsługiwał pewną liczbę lat w służbie wojskowéj jako wychowaniec Instytutu, miał sposobność obserwować potwór, mianowicie dziecię bez nosa, z jedném okiem na czole. Dziecię to nadesłał w r. 1828 do gabinetu patologicznego (Adamowicz. l. c. 36). Zakończył życie w Wiłkomierzu d. 11 Lutego 1837 r. a podług innych źródeł d. 11 Grudnia 1836 r.

VI. Kwiatkowski Jan Feliks ogłosił:

Dissertatio inauguralis medico-practica: Aethiologiam morbi coerulei amplificans. Vilnae 1815. 8-o str. 15. *Typis Dioccesanis.*

Urodził się w r. 1790. Pierwsze lata po doktoryzacyi przebywał w służbie wojskowéj w różnych szpitalach i pułkach. Zmiejew (Russkije wracri pisateti 141) utrzymuje, że Kwiatkowski zakończył życie w r. 1821; tymczasem z innych źrodeł wiemy, że Kwiatkowski po odsłużeniu obowiązkowych lat w służbie wojskowéj. zamieszkał w Żytomierzu i był słynnym jako praktyk na kilka gubernij. Pigułki jego nazwiska przeczyszczające po dziś dzień są w użyciu u publiczności w trzech południowo-zachodnich guberniach. Szanowny D-r Julian Talko Hryncewicz z Zwinogródka nadesłał nam łaskawie kopiję według autentycznego przepisu autora z r. 1836 spisaną. Oto skład tych pigułek: *Rp. Aloes succotr. Rad. jalapp. Fol. Senn. āā 3jj Resinae jalapp. Res. Scamon. Sapon. med. āā ℥s. Extr. jalapp. aqu. q. s. ut f. l. a. pil. pond. gr. IV. Consp. ol. amygd.*

VII. Abicht Adolf na rozprawę inauguralną wybrał sobie następujący przypadek patologiczny:

De intestinorum coarctatione diarrhoeae chronicae causa minus vulgata. Typis congregationis Missionis. Vilnae. 1816. 8-o str. 20.

VIII. Geveke Andrzej Herman. Pochodził z Mitawy. Doktoryzował się w Getyndze w r. 1817. W tymże roku przybył do Wilna i ponowił egzamin. Stopień naukowy przyznano mu po obronieniu rozprawy:

Diss. inaug. De Cancri Astaci quibusdam partibus. Gaetingae. Typis Frid. Ernst Huth. z. tabl. 1817. 4-o.

IX. Rosołowski Stanisław. Znany powszechnie pod imieniem doktór-poeta. Z uwagi, że o życiu tego znakomi-

tego człowieka nie spotykamy żadnéj wzmianki w „Słowniku lekarzów polskich“—zamieszczamy kilka dat biograficznych.

Urodził się dnia 5 Lutego 1797 r. w gub. grodzieńskiéj, w miasteczku Rożana. Do nauk gimnazyjalnych przykładał się w Wilnie, studyja lekarskie odbywał tamże, od r. 1811 poczynając. Liczył się do ulubionych uczniów Franka, o czém w pamiętnikach tegoż znajdujemy wzmianki. Urodził się poetą. Studyja lekarskie nie tylko nie wyziębiły w nim gorących marzeń idealisty, lecz wówczas to właśnie zaczął utwory swoje drukiem ogłaszać, (ob. Dzienn. wil. 1815 I. 331). Poeta, z gorejącym wiecznie wulkanem w piersiach, jak się wyraża biograf jego, Syrokomla, z którego niniejsze dane poczerpnęliśmy, a zawsze z rozognioną wyobraźnią, chciwy nauki, łakomy coraz nowych wiadomości, nie przestał być najlepszym lekarzem. Na rozprawę inauguralną wybrał rzecz, pod okiem Franka wypracowaną bardzo sumiennie p. t.

De polypi cordis vivente in homine generatione. Vilnae 1818. 8-o 1. k. str. 38.

Do roku 1830 zajmował się w pińszczyznie praktyką lekarską, odwiedzając od czasu do czasu Wilno i wówczas to przywoził z sobą jakąś pracę wierszowaną, którą umieszczał w jedném z wydawnictw peryjodycznych. Najlepsze rzeczy pod względem artyzmu, jak zapewnia Syrokomla, spoczywają w rękopisie. W czasie panującéj cholery był na stanowisku. Epidemija dziś jest straszną, chociaż się z nią oswoiliśmy, o ileż była straszniejszą w r. 1831, gdy była zupełnie nieznaną. W rozdziale Patologija zacytuję ówczesne broszury traktujące o cholerze, i o sposobach uchronienia się od niéj, z których jasny wypływa wniosek, że autorowie najmniejszego nie mieli pojęcia o naturze choroby. Rosołowski do roku 1830 zamieszkiwał w Wilnie, gdzie się oddawał wykonawstwu lekarskiemu. Powodzenia nie miał wielkiego jako praktyk, ta nieszczęśliwa poezyja stała mu na przeszkodzie, nie dla tego, aby się dla niéj zaniedbywał w obowiązkach, lecz że nie dowierzano mu i w ogóle nie przypuszczano, aby poezyja mogła iść w parze z medycyną. O ile tedy jest nieznanym jako lekarz, jako poeta głośne pozyskał imię. A że niewielu między lekarzami zajmowało się poezyją, dla tego o rzadkim tym fenomenie,—na kartach niniejszego studyjum uwa-

żałem za stosowne kilka słów powiedzieć. Umarł w Wilnie d. 31 Sierpnia 1855 r. pochowany obok syna także doktora medycyny, młodo zmarłego bo w 25 roku życia, na cmentarzu bernardyńskim. O jego pracach nie lekarskich ogłoszonych drukiem ob. Bibliografija czasopism wileńskich 1805—1863 przez D-ra Szeligę.

X. Derszkoff Felicyan. Z korespondencyi, po Janie Wolfgangu pozostałéj, dowiedzieliśmy się, że Derszkoff, ukończywszy cztery klassy w Mińsku, przybył do Wilna i jako chłopiec aptekarski zaczął pracować w Aptece uniwersyteckiéj, którą zarządzał Wolfgang. A że był niezmiernie zdolny i nadzwyczajną obdarzony pamięcią, przeto słuchając farmacyi, uczęszczał równocześnie na kursa lekarskie. Dzięki poparciu Wolfganga, po zdaniu odpowiedniego egzaminu bardzo świetnie, był przyjętym do liczby słuchaczów medycyny (1806). Wówczas i stryjowie mu dopomogli i Wolfgang, znany protektor młodzieży ubogiéj, przyczynił się, że Derszkoff o własnym koszcie ukończył celująco kursa lekarskie, i w roku już następnym przygotowawszy rozprawę:

De hydrocephalo chronico binas observationes, medico-practicas continens. Vilnae Marcinowski. 1819. 8-o str. 49. 2 nlb. 1 rycina pozyskał stopień doktora medycyny. Osiedlił się w Wilnie i z powodzeniem poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu. Podówczas panującą w wyższych kółkach wileńskich modą był magnetyzm. Czy to z przekonania, czy też dla innych względów, dość że Derszkoff całkowicie się jemu poświęcił. Będąc niezmiernie zdolnym i mając przytém gruntowną naukę, byłby mógł ważniejszą po sobie zostawić pamiątkę literacką, aniżeli kilka, po największéj części bezimiennych artykułów, które w odrodzonym „Pamiętniku magnetycznym“ w r. 1826 i 1827 ogłosił. W r. 1828 zakończył życie w Wilnie. Pochowany w katakumbach na cmentarzu „Rossa“.

XI. Riel Jan Ferdynand. Współkolega Derszkoffa. W tym samym co i tamten roku bronił na stopień doktora medycyny rozprawę:

De cordis dilatatione. Vilnae. Zawadzki. 1819. 8-o str. 19.

Przypisał ją swemu wujowi Ferdynandowi Bagińskiemu który był nadwornym lekarzem hr. Chołoniewskich. Sam Riel

pochodził z Warszawy. O jego dalszém życiu szczegółów nie mamy.

XII. Czermiński Walenty. Pochodził z Wołynia. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny. Ogłosił: *Diss. inauguralis chirurgico-practica. De hernia inguinali congenita.* Vilnae. *Typ. Basilianis.* 1820. 8-o. str. 34. 1 nlb.

Pomimo tytułu, rozprawa ta należy prawie całkowicie do anatomii patalogicznéj, autor bowiem opiera wywody swoje na licznych sekcyjach i rozbiera stan kanału pachwinowego z punktu anatomo-patologicznego, podług ówczesnych pojęć. Czermiński należał do bardzo pracowitych i uczonych pracowników. Liczne artykuły drukował w wydawnictwach Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, liczniejsze zalegały w rękopisie. Czermiński bowiem zaczął uprawiać homeopatiję i w tym kierunku pisane artykuły, rzecz naturalna, że nie mogły znaleźć uznania u ówczesnych członków Towarzystwa i redaktorów jego wydawnictw. W Żytomierzu, gdzie mieszkał po odsłużeniu pewnéj liczby lat w wojsku i umarł, (1861 roku)— pozyskał wielką wziętość. W dalekim promieniu cieszył się rozległą praktyką, dopóki nie przybył w tamte strony nie mniéj znakomity doktór i homeopata:

XIII. Uszczapowski Leon. Ten pierwotnie zajmował się zwykłém wykonawstwem lekarskiém, lecz w późniejszym czasie przerzucił się do homeopatyi i mimowiednie rywalizować zaczął z Czermińskim. Walka była warta lepszego losu, bo i Uszczapowski liczył się do bardzo uczonych lekarzy. Jego to artykuły treści fizycznéj nader zaciekawiały ówczesnych czytelników „*Athaeneum*“ Kraszewskiego a była to tylko cząstka, którą z swych rękopisów udzielił do druku. Jego biograf Groza powiada w „Bibliotece warszawskiéj“ (1847. IV. 223), że wiele pierwszorzędnéj wartości dzieł pozostało wykończonych zupełnie, lecz nie ogłoszonych. A jak łatwo sprawdzić, dotychczas zalegają w rękopisie, jeżeli egzystują jeszcze.

Uszczapowski urodził się w r. 1789 w guberni Wołyńskiéj, w powiecie owruckim, we wsi Waśkowicach. Pierwotne nauki pobierał w szkołach owruckich, następnie przy pomocy Czackiego kształcił się w Krzemieńcu, a ztamtąd przeniesiony

do Wilna, gdzie studyjował nauki przyrodnicze i pozyskawszy stopień doktora filozofii zaczął się przykładać od r. 1813 do medycyny w Uniwersytecie wileńskim. Po ukończeniu studyjów ze stopniem magistra medycyny, podróżował za granicą, w celu dalszego kształcenia się. Powróciwszy z bogatym zasobem wiedzy do Wilna, doktoryzował się, broniąc rozprawy:

Specimen inaugurale med.-pract: De Enteritide chronica, praecipue oculta. Vilnae. Zawadzki. 1820. 8-o. str. 31. 1 nlb.

Czas jakiś praktykował na Żmudzi, jako lekarz domowy Ks. Zubowa, który wypłacił rządowi 1000 rs. za utrzymanie Uszczapowskiego w Krzemieńcu i w Wilnie podczas studyjów naukowych; późniéj się przeniósł na Podole, a ostatecznie, jak to widzieliśmy, zamieszkał na Wołyniu, gdzie wielką pozyskał wziętość jako homeopata. Był nadzwyczaj bezinteresownym, dla tego też umierając w r. 1847, pozostawił rodzinę bez żadnych środków do życia.

XIV. Kaczkowski Karol, filozof, filantrop, sławny lekarz armii polskiéj, poprzednio professor Uniwersytetu aleksandryjskiego, zasługuje na obszerniejsze wspomnienie, dla tego w rozdziale poświęconym Hygienie, kilka słów o nim powiemy; obecnie pomieszczamy go w szeregu anatomo-patalogów z téj racyi, że za przedmiot swéj rozprawy doktorskiéj, wziął:

De plicae polonicae in varias praeter pilos, corporis humani partes vi et effectu. 1821. 8-o. Vilnae. Zawadzki. str. 27. 1. nlb. dedykacyja Ks. Adamowi Czartoryskiemu.

Należał on do najsławniejszych adeptów kołtuna i dla tego w rozdz. Patologija z innémi pracami jego téjże treści, jeszcze się spotkamy. Rozprawa ta między owoczesną społecznością lekarską sprawiła wrażenie. Frank ją admirował, a o ile cenił, dowód w tém, że w całości przedrukował w swém dziele: „*Delect. opusc. ad prax. med.*“ vol. II. 1827. N. 4. 201. Z natury rzeczy wspomnimy o niéj pod Patologiją.

XV. Gutt Ferdynand ogłosił:

Analecta de morbis columnae vertebralis exhibens. Diss. inaug. Vilnae. *Typis Dioecesanis* 1823. 8-o 42.

Pochodził z rodziny bawarskiéj, osiadłéj w Wilnie. Ojciec jego był aptekarzem. Ferdynand był w przyjaźni z wydatniej-

szymi członkami Towarzystwa filaretów, zkąd zaczerpnął skłonności do życia marzycielskiego. Studyja lekarskie przeszedł wzorowo i po obronieniu zacytowanéj rozprawy, pozyskał stopień doktora medycyny. W mieście rodzinném poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu. Na tém stanowisku pozostałby jako przeciętny lekarz praktyk z większém lub mniejszém powodzeniem i uznaniem, lecz stosunki najpierw z młodzieżą idealnych poglądów na życie i jego obowiązki a następnie obcowanie ze szwagrem ANDRZEJEM TOWIAŃSKIM zrobiły swoje.

Pozyskał rozgłos, gdy opuścił kraj rodzinny i udał się razem z TOWIAŃSKIM do Francyi (1842). Podzielał wierzenia M i s t r z a ANDRZEJA, podzielał i jego losy. W Paryżu z początku zaczął studyjować nauki lekarskie, dzięki czemu zdał odpowiedni egzamin i pozyskał prawa wolnéj praktyki. Osiedlił się w okolicach Paryża w Nanterre, lecz po bardzo krótkim tam pobycie musiał wyjechać z Francyi zupełnie. Osiedlił się w Szwajcaryi, gdzie w Zurychu dokonał życia dnia 25 Grudnia 1871 roku. Czy do końca był zwolennikiem TOWIAŃSKIEGO, nie wiemy.

XVI. DOŁNER FRANCISZEK. Jako rozprawę doktoryzacyjną ogłosił:

De polypo narium. 1823. 8-o c. tab. str. 24. 1 nlb. 1 tabl.

Praca ta pod wszystkiémi względami jest dokonaną wzorowo. Przewodnikiem w téj pracy był PELIKAN i jemu téż ona była dedykowaną. DOŁNER obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz doktorski w r. 1873 (Archiw. Tow. lek. wileń. 1873. Nr. 73).

XVII. BERENDS ADOLF RUDOLF. Syn lekarza, zamieszkałego w Grodnie. gdzie się urodził i do gimnazyjum uczęszczał. Studyja lekarskie odbywał w Wilnie na koszcie rządowym. Pozyskawszy stopień doktora medycyny, ogłosił:

Diss. inauguralis chirurgica. De tumoribus cysticis. Vilnae. ZYMEL. 1827. 8-o str. 37 1 nlb i wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Jako lekarz batalionowy zakończył życie w Pińsku, w r. 1839.

XVIII. WTZELKA FRANCISZEK. Przez długie lata mieszkał w Żytomierzu, pełniąc obowiązki służbowe w miejscowym zarządzie lekarskim. Mamy wiadomości, że już w r. 1816 był

akuszerem w tymże zarządzie, po 1832 r. Inspektorem; na tém ostatniém stanowisku, zakończył życie w r. 1844. Około roku 1818 napisał rozprawę: *Observatio leprae nodosae*, w któréj upatruje tożsamość z kołtunem. Rozprawę tę rozszerzył, kilka nowych obserwacyj, w tymże kierunku przedsiębranych, dodał i przedstawił Konferencyi Akademii. Rozprawa ta została przyjętą, a Wtzelka stopień doktora medycyny pozyskał. Ponieważ na gruncie anatomo patologicznym ją oparł, dla tego tu ją umieszczamy:

De lepra cum adjunctis in lepram nodosam observationibus. Vilnae Glücksberg 1832, 4-o, str. 66, 6 tabl.

XIX. Kazimierz Choński. Był synem profesora Lyceum Krzemienieckiego a wychowańca Szkoły Głównéj litewskiéj, Michała. Wychowanie domowe odebrał świetne. Lyceum ukończył w ostatnim roku jego egzystencyi, mając lat 16, gdyż urodził się w r. 1814. Następnie wyjechał za granicę, gdzie studyjował medycynę, przeważnie w Berlinie, chociaż i w Lipsku czas jakiś przebywał. Pozyskawszy w Berlinie stopień doktora medycyny, powrócił do kraju; w Akademii medyko-chirurgicznéj pozyskał zatwierdzenie uczonego stopnia, z prawami wolnéj praktyki w Cesarstwie. Równocześnie został głównym lekarzem massy Radziwiłowskiéj i zamieszkał w Słucczyznie. Mimo młodego wieku, potrafił z energiją wziąć się do rzeczy; urządzał szpitale, dbał o potrzeby chorych, słowem wywiązał się z zadania należycie. Następnie przeniósł się do Wilna, gdzie pełnił obowiązki w Szpitalu żydowskim, i w miejscowym zarządzie lekarskim. Mianowany następnie Inspektorem lekarskim guberni wołyńskiéj, w r. 1849 zamieszkał w Żytomierzu. Na tém stanowisku pozostawał aż do r. 1860. Późniéj we własnéj majętności gospodarował i kwestyjami ekonomiczno-społecznémi żywo się zajmował. Był lekarzem uczonym i pracowitym. Z jego pracami w dalszym ciągu niniejszego studyjum spotkamy się jeszcze. Zakończył życie w 1882 roku. Ogłosił:

De vitio quodam primae formationis inferiorem potissimum tubi intestinalis partem et vesicam urinariam, spectante. Berolini, 1837 4-o str. 14 2 nlb. 1 tabl. *Diss. inaug.*

XX. Schumacher Karol Ernest. Pochodził z białostockiego. Nauki lekarskie studyjował w Uniwersytecie wileń-

skim. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego, dla tego pozyskawszy stopień lekarza wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był ordynatorem Szpitala wojskowego w Zamościu. Wnosić należy z dedykacyi rozprawy inauguralnéj, że wiele dobrego wyświadczył mu Inspektor armii rosyjskiéj, Chanoff, i że przy jego materyjalnéj zapewne pomocy, przybył do Wilna, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny. Następnie powrócił na dawne stanowisko do Zamościa.

De hydrope ascite. Vilnae Zawadzki, 1837 8-o str. 34.

XXI. Bącewicz Jan. Znany lekarz warszawski, przykładał się do medycyny w Wilnie. gdzie w r. 1823 dyplom dóktorski pozyskał. Na téj zasadzie prace jego z zakresu anatomii patologicznéj na tém miejscu wypisujemy:

1. Skostnienie błony mózgowéj u suchotnicy.

Pamiętnik Tow. lekars. warszawskiego 1843, IX 59.

2. Ogólne rakowate zakażenie (gruczoł piersiowy, kość udowa, płuca).

Pam. Tow. lek. warsz. 1850, XXIII zeszyt 2-gi str. 29

XXII. Kochański Wiktor. Wychowaniec Uniwersytetu wileńskiego. O jego życiu kilka słów powiemy w następnym rozdziale. Ogłosił:

Robaczek (*hexateridium? cysticercus cellulosae?*) w żyle ramieniowéj.

Pam. Towarz. lek. warsz. 1839, II 38.

XXIII. Weinberg Juljan. Studyjował medycynę w Akademii wileńskiéj. Ogłosił: Błoniasty zrost pochwy macicznéj wrodzony.

Pamięt. Towarz. lek. warsz. 1864, LII 275.

XXIV. Grabowski Ludwik, wychowaniec Akademii, ogłosił:

O potworze dwulicowym. Gazeta lekarska 1873 XIV 147.

ROZDZIAŁ XIII.

Fizyjologija.

Jędrzej Śniadecki, ogłosiwszy Teoryję jestestw organicznych, odrazu stanął między najznakomitszymi fizyjologami europejskimi. W Polsce zaś był drugim z kolei odnośnie wpływu i znaczenia, jakie wywarł i na społeczność i na naukę swémi dziełami. Za pierwszego fizyjologa polskiego powszechnie jest uważany Wojciech Nowopolski, którego Maciejowski Janem mianuje [1], chociaż się powołuje na Gąsiorowskiego, Gąsiorowski zaś [2], Wiszniewski [3], Sołtykowicz [4]) i prof. Majer [5]) mianują go Wojciechem.

Pierwszą myśl do napisania wiekopomnego dzieła powziął Śniadecki w Anglii, gdzie podobne z treści: *Ideae physiologicae* napisał. Dzieło to kilka razy przerabiał, udoskonalając je coraz bardziéj i dla tego po wydaniu tomu pierwszego w r. 1804 dopiero w r. 1811 tom drugi ogłosił; a wydanie drugie, w trzech tomach, wyszło przed samą śmiercią autora.

Teoryja jestestw organicznych była głównym przewodnikiem dla profesorów fizyjologii w Uniwersytecie wileńskim. Doznała tedy, co się nie często zdarza, wielkiego uznania wśród ziomków. Niezwłocznie przełożono ją na język francuzki i niemiecki; sława tedy naszego znakomitego fizyjologa, szeroko się rozeszła. Teoryja nęciła siłą argumentacyi i nowością poglądów na kwestyję życia. Wszyscy się zgadzają na to, że Śniadecki był twórcą biologii w znaczeniu dzisiejszém.

W pierwszych latach istnienia Uniwersytetu wykładał Fizyjologiję Becu, aż do roku 1811; w tym czasie objął katedrę Mikołaj Mianowski i prowadził wykłady podług Śniadeckiego, jak o tém wspominaliśmy, aż do wyjazdu za granicę, co miało miejsce w roku 1816. Od tego czasu aż do roku 1827

---

[1]) Piśmiennictwo: II 653 przyp. 3.

[2]) Zbiór wiadomości: I 356, 370.

[3]) Historyja literatury: VI 131, IX 25, 178, 555.

[4]) O stanie akademii: 185.

[5]) Rocznik Towarz. lek. Krak. 1840 III: Wojciech Nowopolski (*Novicampianus*), pod względem tożsamości tego imienia teologa i lekarza.

wykładał Homolicki Michał, wprowadzając do kursu swego, który znacznie rozszerzył, ówczesne poglądy naukowe, nowe trzymając się jednakże w głównych zarysach Teoryi jestestw organicznych. Od r. 1828, aż do zamknięcia Uniwersytetu, wykładał Feliks Rymkiewicz.

Za czasów Akademii w pierwszych latach, fizyjologiję również Rymkiewicz wykładał, trzymając się przeważnie starego programu; chociaż Konferencyja wskazała mu jako podręcznik Adeloni'ego: *Physiologie de l'homme.* Paris 1829. Co się tyczy następcy Rymkiewicza, Józefa Mianowskiego, to nie ulega wątpliwości, że i on, jako tak blizki Śniadeckiemu, był jego asystentem bowiem w klinice terapeutycznéj, trzymał się głównych zasad Teoryi jestestw organicznych, posiłkując się w kwestyjach przez Śniadeckiego mniéj uwzględnionych, dziełem Sebastiani'ego *Physiologia generalis* i tegoż autora: *Physiologia specialis.* Groningen 1835 i 1838 r. Czy wpływ Śniadeckiego, jako fizyjologa, na uczącą się młodzież był wielki, nie śmiemy twierdzić. Może być, że genialny autor w barwném swém słowie, umiałby zachęcić do studyjów głębszych nad nauką, która tak olbrzymio rozwijała się na zachodzie, a stała się potęgą w parę dziesiątków lat późniéj. Lecz Śniadeckiemu nie daném było miéć katedry za czasów Uniwersytetu, a między nami mówiąc, liczyła się ona do podrzędniejszych i zazwyczaj przez poczynających profesorów lub ich zastępców zajmowaną była. W Akademii zaś więcéj miał sposobności głębokie prawdy wprowadzać w życie przy łóżku chorego, podczas lekcyj klinicznych; lecz umysły młodzieży, skierowane wówczas były do znakomitych wykładów anatomii, świetnych prelekcyj Korzeniewskiego i wreszcie klinicznych zajęć, tak że na fizyjologiję, która na niższych kursach była wykładaną, mniéj zostawało czasu. Są na to dowody, że Akademija miała zamiar postawić fizyjologiję na wyższém miejscu, powołując do wykładu którego z głośnych fizyjologów zagranicznych. A że w tym czasie zasłynął jako fizyjolog polak Remak, przeto Mianowski w czasie podróży naukowéj, jaką odbywał po Europie, miał między innémi polecenie, wybadać go, czyby nie zechciał i na jakich warunkach zająć katedrę fizyjologii. Pertraktacyje

jednakże nie doprowadziły do pożądanego celu [1]), REMAK bowiem, nie stawiając żadnych warunków, wręcz odmówił, jakby przeczuwał, że nie tylko katedra fizyjologii, ale w ogóle i cała Akademija Wileńska miała byt zachwiany, dni istnienia policzone. Było to na początku 1836/7 roku szkolnego. W bardzo niedalekiéj przyszłości, postać rzeczy na tyle się zmieniła, że ten sam MIANOWSKI wolałby być gdzieś daleko od Wilna, przynajmniéj z rok jeden dłużéj.

Bibliografija tego działu bardzo jest ubogą. Wyliczymy chronologicznie wszystko, co jest nam znaném.

I. TIEFFENBACH KAROL von. Pochodził z Gdańska, medycynę studyjował w Królewcu, gdzie w r. 1794 stopień doktora pozyskał. Osiedliwszy się na Litwie, ponawiał egzamin w Szkole Głównéj litew. Mieszkał w Grodnie, jako Inspektor lekarski. Umarł w Wilnie w r. 1822. Był to mąż głębokiéj nauki i pracowity niezmiernie. O jego pracach naukowych w dalszym ciągu, wypadnie nam jeszcze mówić. Ogłosił:

Q. D. B. V. De humorum secretorum in sanguine praeexistentia. Specimen inaugurale physiologico-medicum i t. d. Regiomonti 1794. Hartung, 8-o str. 28.

II. ŚNIADECKI JĘDRZEJ ogłosił:

1. Teoryja jestestw organicznych. Warszawa, druk przy Nowolipiu. T. I 1804, 8-o str. 264; T. II Wilno ZAWADZKI, 1811 8-o 454.

2. Wydanie drugie. RAFAŁOWICZ, druk XX. Missyjonarzy 1838, 8-o I str. XV. 210; II, III 201; III XIV 194.

3. Wydanie trzecie. Wilno, ZAWADZKI 1861, 8-o str. XI 377, (trzy w jednym); wydanie niekrytyczne.

4. Krótki wykład systematu GALLA z przyłączeniem niektórych uwag nad jego nauką. „Dziennik wileński“, 1805 I 16.

---

[1]) Przypuszczenia biografów REMAKA, że żydowskie pochodzenie znakomitego fizyjologa przeszkodziło mu wejść do Akademii nie zdają się być uzasadnionémi. Konferencyja o pochodzeniu REMAKA wiedziała, jak również o obowiązujących prawach; czyżby za warunek przyjęcia go do swego składu postawiła zmianę religii?

5. O pokarmach, napojach i sposobie życia w ogólności, we względzie lekarskim. „Dziennik wileński“ 1815, II 174 258 384. Artykuł powyższy z wielu względów zaliczyliśmy do tego działu, chociaż wspomnimy o nim i pod Hygieną.

III. Wojniewicz Wincenty. Należał do téj szczupłéj liczby wychowańców Uniwersytetu wileńskiego, która zajmowała się przekładami znakomitych podręczników naukowych lekarskich. O wielu z tych przekładów, które są nam znane, wspomnimy poniżéj. Pokaźna ich liczba, umiejętne a sumienne ich dokonanie, mniéj więcéj szczęśliwe łamanie się z trudnościami nieustalonéj terminologii naukowéj polskiéj dobrze świadczy o pracowitości i zapale do nauk, młodego uczonego. Do medycyny, jak rzekliśmy, przykładał się w Szkole Główněj i w pierwszych latach Uniwersytetu. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego [1]), dla tego obowiązkowo pełnił służbę lekarską w wojsku. Doktoryzował się w roku 1812 i następnie

---

[1]) O Instytucie lekarskim wspominałem niejednokrotnie i nie raz jeszcze w dalszym ciągu wypadnie nam o nim mówić, większość bowiem lekarzy wileńskich w nim pobierała wychowanie; sądzę, że pożyteczną będzie rzeczą poznajomienie się z tą instytucyją, dla tego przytaczam *in exstenso* z ówczesnego druku statuta Instytutu lekarskiego:

„Postanowienie dla uczniów Medycyny, kosztem skarbowym utrzymywać się mających przy Uniwersytecie wileńskim.

Na autentyku własną Jego Imperatoskiéj Mości ręką napisano:

Tak ma bydź. Alexander

w St. Petersburgu d. 29 X-bra 1806 R-u.

1. Przy Uniwersytecie wileńskim mają być utrzymywani na koszcie skarbowym uczniowie pod imieniem Skarbowych uczniów medycyny.

2. Liczba uczniów naznacza się trzydzieści (nb. za czasów Akademii było ich 200 ob. na stronicy tego dzieła 15, 51 i 62). W czasie następnym, gdy pożytek z tego zaprowadzenia okaże się, liczba ich pomnożoną będzie do pięćdziesięciu i więcéj, jeżeli tego potrzeba wypadnie.

3. Chcący poświęcić się temu powołaniu, będą winni obowiązać się na piśmie, iż w nagrodę łożonego na nich kosztu mają odbywać służbę poddani Rossyjscy przez lat siedm, cudzoziemcy zaś przez lat dziesięć.

4. Po upłynionym tym terminie, od woli Ich zależéć będzie kontynuować daléj służbę lub wolną praktyką się zajmować, gdzie zechcą.

powrócił do swego pułku Aleksandropolskiego, który stał w Grodzisku, w gub. Połtawskiéj, nie przestając zajmować się naukami i piśmiennictwem lekarskiém. Ogłosił:

---

5. Mogą także porzucić służbę w każdym czasie, zwracając tylko do skarbu łożone na edukacyją ich koszta.

6. Uniwersytet wileński zaleci podległym sobie Gimnazyjom, aby wybrały pewną liczbę lepszych swoich uczniów, którzyby dobrowolnie oświadczyli się przyjąć to powołanie i obowiązki.

7. Uczniowie ci po wybraniu przez Gimnazyja, mają być przesyłani przez cywilnych gubernatorów na koszcie skarbowym.

8. W wyborze uczniów ma być zachowane pierwszeństwo dla poddanych Rosyjskich, lecz w zdarzeniu, gdyby takich nie było liczby dostatecznéj, przyjmowani będą i cudzoziemcy na tychże warunkach, wyłączając termin służby w punkcie 3 przepisany, oraz aby posiadali języki, w których dają się lekcyje w Uniwersytecie.

9. Uczniowie nie umiejący języka rossyjskiego obowiązani są jego uczyć się i Uniwersytet powinien miéć o tém szczególne staranie.

10. Kurs nauk kontynuować się ma od czterech do pięciu lat stosownie do doskonałości uczniów w naukach, które poprzedzać powinny naukę medycyny i chirurgii, dla tych zaś, którzy na udzielnym examinie w fakultecie medycznym Uniwersytetu, okażą swoją wiadomość w jakiejkolwiek części nauk Medycznych lub chirurgicznych i złożą na to świadectwa, termin uczenia się, po należytem roztrząśnieniu, może być skróconym.

11. Rząd nad uczniami co do nauk, równie co do obyczajów ich, ile można, dozór ma być poruczony przez Uniwersytet za potwierdzeniem Ministra Interesów Wnętrznych, jednemu z profesorów Medycyny.

12. Profesor ten z tytułem prefekta Uczniów, pełnić będzie wspomniany obowiązek bezpłatnie.

13. Od Prefekta zależéć będzie, za zdaniem fizycznego i medycznego fakultetów przeznaczenie uczniów do placów w służbie podług ich zdatności.

14. Prefekt trzy razy na rok ma zdawać wiadomość o postępie Uczniów Rektorowi Uniwersytetu, który donosi o tém swemu Kuratorowi, Kurator zaś komunikuje Ministrowi Interesów Wnętrznych.

15. Uczniowie będą mieli stancyje w klasztorach, które obowiązani są dostarczać dla nich drwa, światło, pościel i inne drobne potrzeby, tak jak teraz dostarczają takowe rzeczy dla ludzi i uczniów, którzy w klasztorach mieszczą się.

16. Względem pomieszczenia uczniów po klasztorach cywilny gubernator z biskupem wileńskim uczynią potrzebne rozporządzenia.

17. Utrzymanie uczniów co do żywności i odzienia ma być stosowne do postanowienia, jakie w téj mierze jest w S. Petersburgskiéj Medyko-chirurgicznéj Akademii; a mianowicie, będą brać podług dołączającego się wy-

Zasady fizyjologii ludzkiéj p. D. Jerzego Prochaskę, publicznego profesora fizyjologii i chorób

---

szczególnienia: na stół rubli 76, na odzienie rubli 73 kop. 95, na książki i t. d. rubli 20, w ogóle rubli 169 kop. 95.

18. Te pieniądze corocznie wydawane będą z Imperyjalnéj kasy pod rozporządzenie cywilnego gubernatora.

19. Cywilny gubernator podług wiadomości od Prefekta sobie złożoney, wydawać mu będzie dla uczniów co miesiąc przypadające na ich utrzymanie i odzienie pieniądze.

20. Cywilny gubernator obowiązany corocznie przesyłać Ministrowi Interesów Wnętrznych rachunek z wydanych przez siebie pieniędzy.

21. Pieniądze, które dla niezupełnéj liczby uczniów pozostawać będą, mają zapisywać się w przychód na rok następny i w miarę téj pozostałości umniejszać się będzie wydawanie ze skarbu zwyczajnéj etatowey sumy.

22. Minister Interesów Wnętrznych, po odebraniu takowych rachunków, obowiązany komunikować one Ministrowi Finansów, uwiadamiając go razem o sumie, jaka na rok następny ma być asygnowana.

23. Cywilny gubernator, który ma miéć szczególne staranie o uczniach, powinien porozumiewać się z prefektem ich o wszystkiem, co tylko do ich pożytku, lub do zapobieżenia jakowym zdrożnościom ściągać się może, donosząc Ministrowi Interesów Wnętrznych o stanie tego zaprowadzenie co tercyał lub też i częściéj, jeśli to dla jakich przyczyn za rzecz potrzebną osądzi.

Na autentyku podpisano: Wiktor hrabia Koczubej, Zarządzający Mikołaj Awsow, Zastępca naczelnika oddziału Andrzej Krzyżanowski. Zgodno: Sekretarz Piotr Kluczewski. Tłumaczył Bazyli Tuczkiewicz.

Uwaga. Wiadomą jest rzeczą, że pierwszą myśl o założeniu Instytutu lekarskiego przy Uniwersytecie wileńskim, podał Józef Frank hrabiemu Koczubejowi, podczas swego pobytu w Petersburgu w 1806 roku. Na wezwanie hrabiego ułożył regulamin, któryśmy wyżéj przytoczyli i takowy pozyskał Najwyższe zatwierdzenie. Dla czego zakład ten oddany został pod dozór cywilnego gubernatora, a prefekt miał pełnić bezpłatnie swe obowiązki, wyjaśnia to Frank w ten sposób:

„*Le prince* Czartorysky *fut d'abord enchanté de mon projet; mais, en epprenant que l'institut à créer devait dépendre du gouverneur civil, et par conséquent, du ministere de l'intérieur, il s'en montra mécontent. Je l'avais bien prévu; et je connaissais déjà assez notre université, et son curateur, pour oser en espérer l'ordre et la discipline nécessaires à l'institut que je projetais. Je prévis aussi qu'on ne préparerait pas volontiers les jeunes Polonais au service russe, et qu'on ne les forcerait pas à apprendre la langue nécessaire à cet effet. Presque sûr qu'on me conférerait la charge de préfet, j'avais proposé à dessein qu'il n'y fût attaché aucun salaire.*“

(*Mémoires Biographiques III, 16*).

oczu w Wiedniu, w języku niemieckim dla użytku słuchaczów napisane, a przez WINCENTEGO WOYNIEWICZA ucznia medycyny na koszcie skarbowym przy Cesarskim Uniwersytecie wileńskim na polski język przełożone, podług ostatniego wydania w Wiedniu 1802 r. w Wilnie. Nakładem JÓZEFA ZAWADZKIEGO 1810, 8-o I. 1 k. nlb. od str. III — XVI, 234 II 3 k. nlb. 258.

IV. FRANK JÓZEF. Ogłosił:

O magnetyzmie zwierzęcym. Wyjątek z Dziennika medycyny, chirurgii i farmacyi № 11. Wilno, ZAWADZKI 1822, 8-o 1 k. od str. 3—24.

V. SCHLOEZER JAN ADAM. Na rozprawie doktorskiéj, którą przypisał Generałowi JANOWI HENRYKOWI DĄBROWSKIEMU, swemu dobrodziejowi, jak się wyraża, podpisał się *Francocuriensis.* Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie Wileńskim. W. r. 1816 pozyskał stopień Doktora medycyny. Szczegóły biograficzne są nam nieznane. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis medico-practica. De Somnambulismo quam in Caesarea i t. d. Vilnae *Typis Congreg. Missionis* 1816, 8-o 2 k. str. 94. 7 nlb.

VI. KUCZKOWSKI TOMASZ, późniejszy prezydent Akademii, ogłosił:

De magnetismo animali, auctore... S. M. Consil. aulico. etc. Varsoviae *in typogr. militari* 1819, 8-o str. X 155. Przypisał tę rozprawę STANISŁAWOWI STASZYCOWI.

VII. W „Tygodniku wileńskim“ z r. 1819, VII 131 czytamy:

Porównanie kobiety z mężczyzną. Wyjątek z dzieła LAWATERA.

VIII. W „Dzienniku wileńskim“ 1816, I 239, 359, 476, autor, ukrywający się pod literą K. (Kontrym?) ogłosił:

Wiadomość historyczna o magnetyzmie zwierzęcym.

IX. EICHWALD EDWARD ogłosił:

In ovum humanum disquisitio physiologica. Casani 1824, 4-o.

X. KUMELSKI N. A. ogłosił w „Dzienniku Wileńskim“:

1. Postrzeżenia nad cyrkulacyją krwi i nad siłą muskularną 1826, U. S. I. 215.

2. Obserwacyje temperatury w ciele ludzkiem i niektórych zwierzętach robione przez Jana Davy pod różnemi stopniami szerokości geograficznéj 1828, U. S. III. 3.

3. Doświadczenia, okazujące jak wysoki stopień ciepła człowiek znieść może 1828. U. S. III 233.

XI. J. W. O uśpieniu i marzeniach sennych. „Dzien. wileń.“ 1830, Hist. i Lit. X. 144.

XII. Kochański Wiktor. Urodził się w Wilnie 1809 i tu gimnazyjalne i uniwersyteckie studyjował nauki. Pozyskawszy w r. 1829 stopień Doktora medycyny, wstąpił do służby rządowéj obowiązkowo, gdyż był wychowańcem Seminaryjum lekarskiego. Jako lekarz wojskowy zamieszkał w Warszawie, lecz w wojsku długo nie przebywał, gdyż w roku 1835 spotykamy go na stanowisku naczelnego lekarza Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie. W rok późniéj mianowany został członkiem Rady lekarskiéj Królestwa Polskiego. W r. 1849 został pomocnikiem, a w 1857 głównym Inspektorem służby zdrowia w Królestwie Polskiém. Na tém stanowisku będąc, napisał parę rozpraw z dziedziny policyi lekarskiéj. W r. 1865 przeszedł w stan spoczynku; zakończył życie w Warszawie, dnia 19 Stycznia 1878.

Rozprawę inauguralną ogłosił pod tytułem:

Specimen inaugurale physiologicum de voce. Vilnae Zawadzki 1829, 8-o str. 86.

XIII. Bałwański Antoni Abbas. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w r. 1835 pozyskał stopień Doktora medycyny. Następnie przybył do Wilna około roku 1836 i w Akademii medyko-chirurgicznéj ponowił egzamin. Pozyskawszy w r. 1837 potwierdzenie uczonego stopnia, osiedlił się w Grodnie, gdzie prócz obowiązków służbowych, rozległéj praktyki lekarskiéj, poświęcał się piśmiennictwu. Niektóre prace ogłaszał w Tygodniku lekarskim i o nich poniżéj wspomnimy. Tu należy:

De animae organis seu organologia, nec non fistula vesico-vaginalis. Commentatio inauguralis. Cracoviae, druk Kwartalnika, 1835 8-o, 2 k. nlb. str. 63. 1 nlb. 1 tablica.

W r. 1862 powołany został na Inspektora zarządu lekarskiego w Woroneżu, gdzie na tém stanowisku zakończył życie w r. 1871. W „archiwie Sudjebnoj miediciny" za lata 1869 i 1870 czytaliśmy kilka jego artykułów epidemiologicznych.

XIV Moszyński Józef ogłosił:

O Magnetyzmie p. Xiędza... „Athaeneum" 1851, IV 134.

XV. Tomaszewicz Waleryan.

Fenomena somnambulizmu w Wilnie. (Wyjątek z Pamiętnika naukowo-literackiego), przez Wal. Kępis. Wilno 1850, 8-o str. 31.

XVI. Restorff Karol Edward studyjował nauki lekarskie w Wilnie, ogłosił:

Fizyjologia ogólna, tudzież Fizyjologii szczególnéj oddział pierwszy, część pierwsza napisana dostępnie dla każdego w celu zrozumienia i zachowania przepisów hygienicznych i dietetycznych, jako nieodzownie potrzebnych dla uchronienia się tak od cholery, jako téż od wielu innych przypadłości chorobnych. Przez... radcę honorowego, lekarza klassy pierwszéj, oraz lekarza powiatowego. Warszawa, nakład Natansona, druk Orgelbranda. 1854. 8-o str. 198.

XVII. Adamowicz A. F., ogłosił:

1. Uwagi nad magnetyzmem zwierzęcym. Pamięt. Tow. lek. warsz. 1855. XXXIII. 100.

Toż w Tygodniku lekarskim 1855. N. 23.

XVIII. Kułakowski Henryk, prof. Akademii ogłosił:

1. *Considérations générales sur la vie organique. Memoire envoyé à l'académie de Médecine de Paris.* 1862.

2. Uwagi nad życiem organiczném. Gaz. lekarska. T. VII. 1869. 193. 353.

3. K r y t y k a p r a c y Z. KRAMSZTYKA: T e o r y j a j e s t e s t w o r g a n i c z n y c h ŚNIADECKIEGO w o b e c d z i s i e j s z y c h p o j ę ć o ż y c i u, tamże XV. 1873. 359.

ROZDZIAŁ XIV.

Patologija ogólna. Siemiotyka. Epidemiologija.

W akademii przedmiot ten wykładał podług własnego kursu ADOLF ABICHT. Konferencyja zaleciła mu jako podręczniki: HARTMANNA: *Theoria morbi seu Pathologia generalis* 2-e wydanie Wiedeń 1828 i ALBERSA: *Lehrb. d. Semiot. 7. Vorles.* Lipsk 1824. Kurs ABICHTA litografowany, napisany jest pod względem języka, świetnie, jak utrzymują znawcy łaciny, których zdania zasięgałem; pod względem sposobu traktowania przedmiotu, jest zawiły, wahający się. Nie ma w nim owych poglądów jasno wyłożonych, nie pozostawiających po sobie żadnych wątpliwości. To się szczególniéj odnosi do Semiotyki. Jeżeli się nie mylę, to cytowane powyżéj podręczniki stanowią główną podstawę kursu. Tymczasem uczniowie ABICHTA świadczą jednozgodnie, że z wielkim talentem wykładał, dzięki czemu najzawilsze kwestyje wychodziły jasno, zrozumiale i jak zapewniano, na całe życie pozostawały w pamięci słuchaczów. Nic dziwnego, wytrawny to był professor i bardzo uczony. Łatwo mógł zapanować nad przedmiotem, który lat tyle z katedry wykładał. Po śmierci bowiem BECU, objął wykłady patologii i takowe prowadził aż do zamknięcia Akademii. Wykłady te noszą tytuł *Praelectionum Pathologiae generalis libri duo.* Vilnae 1831 4-o. Litografował PRZYBYLSKI. W swojém rozporządzeniu mieliśmy tylko księgę pierwszą, składającą się z dwóch części. Część I-a *Theoria morbi* str. 254 skończona; część II-ga *Aethiologia* doprowadzona do stronicy 301 jest nieskończoną. Czy dokończenie téj części drugiéj zarówno jak i księga druga były litografowane, nie wiem; lecz zdaje mi się, że nie. Przypuszczam, że (data cenzury 7-o listopada 1831 r.) stan ówczesny kraju wpłynął przeważnie na to, że wydawnictwo tego ważnego dzieła wstrzymaném zostało. Drugi dowód znajdujemy w artykule prof. RYMKIEWICZA (Wizerunki i roztrząs.

naukowe Ser. 3. XV. 145), który zdając sprawę z tylko co wyszłéj terapii ogólnéj, zachęca Abichta, aby nie zwlekał z wydaniem Patologii Ogólnéj, którą tak wzorowo wykładał. Gdyby zaś całkowity kurs téj ważnéj nauki był litografowanym, podobne nawoływania byłyby zbyteczne.

August Becu od początku istnienia Uniwersytetu aż do końca życia (1824) wykładał Patologiję ogólną. Z początku podług Duncana, późniéj podług własnego kursu. Ponieważ nie ogłosił go drukiem, a gdzieby się znajdował rękopis, nie wiem, przeto o wykładach Becu możemy wyrobić sobie przybliżone pojęcie z następnych słów jego ucznia, a późniéj kolegi, Konstantego Porcyanki: „W wykładaniu swego przedmiotu, tyle był troskliwy o postępek i korzyść słuchaczów, że nawet w dniach wolnych od lekcyi zachęcał ich i zbierał na dysputy w główniejszych materyjach patologicznych. Słusznie albowiem sądził, że tym sposobem uczniowie nie tylko wprawiali się w gładkie i loiczne tłumaczenie się, jakiego sam najpiękniejszym był wzorem, ale jeszcze mieli najdogodniejszą sposobność objaśniać się we wszystkich wątpliwościach.“ (Dzien. wil. 1825. II. 228).

Prace uczonych lekarzy wileńskich, poniżéj wymienione, pouczają, że i w tym względzie szkoła wileńska nie była ostatnią. I nic dziwnego. Wielkie przewroty naukowe, jakich dokonali w zeszłém stuleciu Haller, Brown, Hufeland, Hahnemann w bliższych nas czasach Frankowie, odczute zostały przez profesorów i ich uczniów w Wilnie, i wyraźnie się odbiły w ich pracach. Wszelkie udoskonalenia w nauce nie przeszły bez śladu w Wilnie przeciwnie zużytkowane niezwłocznie zostały. Pośpiech ten czasami wychodził i na złe, ale znamionuje on gorące zamiłowanie do nauki, postęp. Wielkie epidemije, jakie panowały w zajmującéj nas epoce, były rozbierane z całym aparatem przygotowawczym, podług najlepszych ówczesnych sposobów, naukowo. Lecz badania mikroskopowe, które tak świetnie zainaugurowały się w zachodniéj Europie, nie musiały mieć zwolenników w Wilnie, gdyż z rezultatami ich nie spotykamy się prawie. Nie możemy wchodzić w rozbiór poszczególnych teoryj lekarskich, naówczas panujących, gdyżby to zadaleko nas zaprowadziło. Dość je wyliczyć, a w każdéj historyi medycyny objaśnienie znaleźć można zadawalniające.

Chcemy tylko zwrócić uwagę i to nawiasową, odnośnie badań kołtuna. Kołtun bowiem oprócz specyjalnych rozpraw, które w końcu tego rozdziału wyliczymy, panuje w każdéj prawie pracy, z tytułem nawet na pozór obcym kołtunowi. Tymczasem nie zrobiono nic, coby dawało poznać, że kołtun był badanym pod mikroskopem. W rozdziale XI. § III. N. 3. cytowaliśmy prace Bielkiewicza, które najwymowniéj nas w tém mniemaniu podtrzymują.

W poniżéj podanym spisie bibliograficznym, trzymaliśmy się podziału dzieł tu się odnoszących, na cztery kategoryje: *A*. epidemije (w ogólności). *B*. cholera. *C*. Dzieła patologiczne i *D* kołtun.

A. I. Śniadecki Jędrzej ogłosił:

Niektóre wiadomości o żółtéj gorączce. „Dzien. wil.“ 1805. I. 49.

II. Lernet Jan Nepomucen. Znakomity dyrektor Liceum Krzemienieckiego, od r. 1806 do 1820, w którym to r. d. 22 maja życie w Krzemieńcu zakończył. Poprzednio był lekarzem na dworze Stanisława Augusta. Na konkurs Towarzystwa przyjaciół nauk warszawskiego przedstawił:

Ad propositiones de peste a regia societate scientiarum varsoviensi prolatas respondens dissertatio. Cremeneci. 1814. 8-o str. XXVIII 392. k. n. lb. 10.

Autograf téj rozprawy, która uwieńczoną została złotym medalem, znajduje się w Bibliotece Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, którego Lernet był członkiem, jak również członkiem honorowym Uniwersytetu wileńskiego.

W XI tomie roczników Towarzystwa P. N. znajduje się przedrukowaną powyższa rozprawa w tłumaczeniu Soczyńskiego:

Rozprawa o morze, znacznie rozszerzona i dopełniona przez autora, 8-o k. nlb. 4 str. 272 os. odbit.

III. Huryn Wincenty. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny po ogłoszeniu:

Dissertatio inauguralis med.-pract. Observationes nonnullas circa peripneumonias mense Aprilis anni 1817 Vilnae grassantes exhibens. Vilnae. Żółkowski 1817. 8-o str. 21. 1 k. nlb.

Następnie, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do służby rządowéj. W roku 1818 mianowany lekarzem powiatu Czeboksarskiego w gub. Kazańskiéj. W r. 1820 pozyskał w Kazaniu tytuł akuszera i w tymże roku mianowany akuszerem przy zarządzie lekarskim w Kazaniu. Tamże umarł d. 10 Kwietnia 1855 roku.

IV. Kuczkowski Tomasz ogłosił:

1. O epidemiczném zapaleniu oczów, w szczególności o téj epidemii, która w garnizonie warszawskim panowała przez... nadw. radcę Państwa Rossyjs. Warszawa, drukarnia wojskowa. 1822. 8-o 104. XXI. 4 k.

2. *Die Ruhrepidemie im Sommer* 1826 (Leo Magazin. I. 477).

V. Drzewicki Hipolit. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim. W roku 1825 pozyskał stopień D-ra medycyny. Następnie odbywał służbę w wojsku polskiém, póżniéj był ordynatorem w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Na tém stanowisku zakończył życie w r. 1841.

Kilka słów o febrze peryjodycznéj r. 1829 w Warszawie panującéj. Pam. Tow. lek. war. II. 525.

VI. Dworzaczek Ferdynand Karol, doktór medycyny Uniwersytetu wileńskiego, ogłosił:

1. O gorączce tyfoidalnéj w ogólności i o tegorocznéj epidemii téj gorączki w szczególności. Warszawa. 1846. 8-o str. 59 (odbitka z Pamięt. Tow. lek. warsz.).

2. O epidemiach w ogólności, o morowéj zarazie i ospie w szczególności. Warszawa. 1847 8-o str. 70 (odbitka z Pamięt. Tow. lek. warsz.).

B. VII. Knothe Ernest. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, doktoryzował się w r. 1823. Ogłosił:

Diss inaug. med. pract. De cholera verna. Vilnae. Typis Dioecesanis 1823. 8-o 25. 1 nlb.

VIII. Wysokiński Andrzej. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie nauki ukończył ze stopniem lekarza 1 klassy. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego był obowiązany pewną liczbę lat odsłużyć w służbie państwowéj. Wysłany został do Gruzyi, jako lekarz kolonistów Wirtembergskich, od roku 1822 był ordynatorem szpitala wojskowego

w Tyflisie (Zmiejew). Musiał w czasie pobytu swego na Kaukazie mieć zajęcia służbowe na granicy Persyi, gdyż tam łącznie z lekarzami angielskimi obserwował cholerę. Z obserwacyi tych korzystał sam i Michał Kaczkowski. Otrzymawszy uwolnienie w r. 1827, powrócił do Wilna, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny. Ogłosił:

Diss inaug. med.pract. De cholera epidemica indorum. Vilnae. Manesii Romm. 1828, 8-o str. 44.

Następnie osiedlił się w Klimowiczach, w gub. Mohilewskiéj, gdzie się poświęcał praktyce lekarskiéj i zajęciom naukowym. W r. 1831 mianowany został lekarzem szpitala miejskiego w Mohilewie, a od roku 1839 był starszym lekarzem tegoż szpitala. Niezależnie od powyższych obowiązków był jeszcze lekarzem Izby Dóbr Państwa od r. 1845—1851 (Zmiejew). Część obserwacyj jego zużytkował:

IX. Kaczkowski Michał w rozprawie swéj:

O poznawaniu i sposobach zapobieżenia i leczeniu choroby *cholera morbus* zwanéj Warszawa 1830, 8-o str. 29.

X. (Rymkiewicz i Fonberg). Wiadomość o cholerze i sposobach oczyszczenia powietrza, w czasie panującéj zarazy. Wilno. Glücksberg 1830. 8-o. 40. 1 tab. rycin. Na wstępie czytamy: „Ci, którzyby niniejszéj informacyi kupić nie byli w stanie, otrzymać ją mogą darmo w Kancellaryi Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego.“ Po krótkim zarysie historycznym o cholerze i jéj geograficzném rozmieszczeniu (z Wysokińskiego) następują: przyczyny cholerę przysposabiające i wzbudzające; znaki, bieg i zejście choroby; środki zapobiegające; środki ochraniające dla osób obowiązanych być w stosunku z dotkniętymi cholerą, (jeden z środków zaleca: użycie do środka anodynum razem z miętowym olejkiem od 10—25 kropli na raz); sposób postępowania z chorymi; (jednym z głównych: upuścić krwi z ręki lub nogi od pół do półtora funta); „dla ugaszenia pragnienia zabrania się dawać wodę zimną lub kwaśny napój“. Druga połowa broszury poświęcona oczyszczeniu powietrza, głównie chlorkiem wapna. Broszura ta po zmianie wyrazów „cholera, choleryczny“, staje się zwykłym przewodnikiem hygienicznym. Środki, oczyszczające powietrze i sama technika, jak na owe czasy, są dobrze opracowane.

XI. Szymkowicz Józef. Studyja lekarskie odbywał w Uniwersytecie wileńskim, gdzie stopień lekarza w r. 1828 pozyskał. Pełniąc obowiązki służbowe w wojsku, obserwował cholerę w Odessie i Ackermanie. Obserwacyje te następnie ogłosił drukiem:

Observationes de cholera epidemica, collectae in duabus epidemiis, Odessae ad finem anni 1830, et Ackermani medio 1831 grassatis. Vilnae 1833. 8-o Zawadzki 3 k. nlb. od str. 7—36. Powyższa rozprawa jest właściwie drugiém wydaniem rozprawy inauguralnéj, albowiem 5-go Lutego 1834 roku po jéj przedstawieniu dyplom doktorski pozyskał w Akademii wileńskiéj,

XII. Andrzejewski Benedykt, wychowaniec Akademii, następnie lekarz wojskowy. Również jak i Wysokiński na granicy Persyi obserwował cholerę i następnie artykuł o tém drukował w Tygodniku lekarskim I. 97 pod tytułem:

Kaukaz. Spostrzeżenia D-ra Andrzejewskiego o cholerze.

XIII. Kulesza Jan Filip. Urodził się w Wilnie, w 1779 r. gdzie studyjował nauki lekarskie i stopień doktorski pozyskał. Następnie w celu dalszego kształcenia się kilka lat przebył za granicą, poczynając od r. 1821, powróciwszy nareszcie do kraju osiedlił się w Warszawie, gdzie pełniąc obowiązki służbowe, jako członek zarządu lekarskiego miasta Warszawy, równocześnie zajmował się z wielkiém powodzeniem praktyką lekarską. Umarł na początku 1872 roku, we wsi Siemieniu powiecie radzyńskim. Kilka razy obserwował cholerę w Warszawie, a jako członek komitetu do badania chorób panujących, spisywał sprawozdania, które następnie albo w Pamiętniku lekarskim, którego czas jakiś był redaktorem, ogłaszał, albo w osobnych wydawał broszurach. Prace, tu odnoszące się, są następujące:

1. Wiadomość ogólna o ruchu chorych w szpitalu cholerycznych na Ordynackiem w Warszawie, tudzież o środkach lekarskich z dobrym skutkiem używanych przeciwko cholerze w Lipcu, Sierpniu i Wrześniu 1837 r. (Pamięt. Tow. lek. warsz. 1837. I. 498).

2. Opisanie cholery azyatyckiéj, jaka epidemicznie grasowała w Warszawie i Królestwie

polskiém w latach 1831, 1836 i 1837. Postrzeżenia, dotyczące natury téj cholery, jéj niezaraźliwości, form, jakie na siebie przybiera, tudzież sposoby leczenia i środki ochronne. We własném doświadczeniu ugruntowane. Warszawa, nakład autora, druk Banku polskiego. 1838. 8-o. str. 5. 156.

XIV. Hott Ludwik, wychowaniec Akademii wileńskiéj, ogłosił:

O cholerze. Tyg. lek. 1850. NN. 21. 22.

XV. Życki Jan Piotr. Pochodził z powiatu wileńskiego, gdzie się urodził we wsi Budryszki w r. 1815. Studyja lekarskie rozpoczął w ostatnim roku istnienia Uniwersytetu, dokończył w Akademii wileńskiéj, gdzie pozyskał w r. 1837 stopień lekarza. Następnie służył w wojsku, o czém dokładniéj w biografii jego między słuchaczami Akademii. Ogłosił:

1. *Cholerae pathologia et therapia.* Vilnae 1869. 8-o. str. 36.

2. Wydanie drugie w r. 1871 w Wilnie.

3. Toż po rossyjsku w r. 1872 i 1874 w Wilnie.

XVI. Lębel Ignacy. Wychowaniec Uniwersytetu wileńskiego. Ukończył studyja w r. 1819 ze stopniem lekarza 1 klasy, następnie był lekarzem w wojsku polskiém. Uwolniwszy się w r. 1828, czas jakiś praktykował w Suwałkach, póżniéj przeniósł się do Warszawy, gdzie kilkadziesiąt lat poświęcał się praktyce lekarskiéj i piśmiennictwu. Zakończył życie w r. 1861, mając lat 68. Należał do najczynniejszych współpracowników Pamiętnika lekarskiego, którego był redaktorem od samego założenia, a jedynym kierownikiem od r. 1840 do 1851. Ogłosił:

1. Porównanie cholery u starożytnych lekarzy znanéj, z cholerą dziś w Europie grassującą. Pam. Tow. lek. warsz. 1837. I. 112.

2. Uwagi nad naturą cholery i jéj leczeniem. Tamże 1849. XXI. 555.

3. Zaraźliwość cholery. Tamże 1849. XXI. 161.

XVII. Moszyński Julian, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Uwagi lekarskie nad cholerą, która panowała w r. 1837 w guberni Mazowieckiéj. Pamięt. Tow. lek. warsz. 1837. I. 479.

XVIII. Reuttowicz Franciszek, wychowaniec Akademii, ogłosił:

O cholerze. Pamięt. Tow. lekar. warsz. XXVIII. 2. pos. 22.

XIX. Poznański Franciszek Ksawery, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. *De la nature, du traitement et des préservatifs du choléra. Avec une table graphique de l'état barométrique à St. Petersbourg pendant les années 1830 à 1853.* Petersburg. Dufour. 1856. 8-o. str. 48 i 1 tabl.

2. Wydanie drugie *avec des tables du rapport de différentes épidemiés chol**ériques avec l'excès de pression de l'atmosphère.* Paris. Bailliere. 1857. 8-o 51. 2 tabl.

3. *Diagnostic et traitement du choléra.* Paris. Bailliere. 1867. 8-o 18.

4. *Etudes épidémiologiques. La conférence sanitaire internationale de Constantinopole commentée par...* Paris. Bonaventure. 1869. 8-o 86.

5. Sposób leczenija i preduprezdienia cholery. Odessa 1871. 8-o 2 k. nlb. str. XI 115.

6. Sposób odwrócenia i leczenia epidemicznéj cholery. Warszawa. Gebethner i Wolf 1883. 8-o 32.

7. Epidemiczeskaja cholera, jejo preduprezdienie i leczenie.... czetwiortoje dopołniennoje izdanie. S.-Petersburg. Tipografia Suszczynskawo 1885-o 1 k, nlb. od str. 3—68.

C. XX. Abłamowicz Józef. Pochodził z b. Województwa Nowogródzkiego. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie otrzymał dyplom doktorski po obronie:

Diss. inauguralis. De Vertigine. Vilnae. Typis Manesii et Zymelii 1828 8-o, 2 k. nlb. od str. 5—30.

Następnie poświęcał się praktyce lekarskiéj w rodzinnych stronach, ostatecznie zamieszkał we własnéj majętności w Słuckim powiecie. Wiele zawdzięczał Adamowi hr. Chreptowiczowi, na jego bowiem koszcie studyjował nauki.

XXI. Barankiewicz Maciej, ogłosił.

O wakcynie przez... Medycyny i chirurgii doktora itd. Wilno. Zawadzki. 1815. 8-o str. 22.

XXII. BĄCEWICZ JAN, ogłosił:

1. O udzielaniu się ludziom nosacizny końskiéj. Pamięt. Tow. lek. warsz. 1839. 212.

2. Choroba gorączkowa, w któréj oprócz zjawisk zapalenia błon mózgowych, wystąpiły bóle stawów i plamy czerwone czułe na dotknięcie po całém ciele. Pamięt. Tow. lek. warsz. 1837. 35.

3. O gorączce tyfoidalnéj, tamże XVII. 230.

4. Gorączka tyfoidalna powikłana zapaleniem błon mózgowych a ukończona objawami zimnicy, tamże XXXIII. 87.

5. Choroba gorączkowa z wyrzutem w formie pustułek u żołnierzy z kawaleryi, tamże I. 10.

6. Szkorbut i plamica, tamże XLIII. 104.

XXIII. BECU AUGUST.

O wakcynie czyli tak zwanéj ospie krowiéj. Wilno w drukarni Uniwer. 1803. 8-o k. nlb. 9. 221. 4 k. 1 tabl.

XXIV. BETKO KSAWERY, wychowaniec akademii, ogłosił:

De erysipelate. Vilnae 1836. 8-o str. 36. Typis ZAWADZKI.

XXV. BAFTAŁOWSKI STEFAN, wychowaniec akademii, ogłosił:

Asthma thymicum. Tygodn. lekars. 1853. N. 46.

XXVI. BONIUSZKO JÓZEF. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Doktoryzował się w r. 1812, następnie wszedł do służby wojskowéj. W roku 1820 porzucił służbę i zamieszkał w Odessie, najpierw w charakterze lekarza wolnopraktykującego, następnie (od r. 1823), jako starszy lekarz szpitala miejskiego. Ostatecznie mieszkał w gub. Kijowskiéj w Lipowcu, gdzie zakończył życie d. 6 Maja 1846 r. Zajmował się naukami i piśmiennictwem. Ogłosił:

Diss. inaug. med.-pract. De miliaribus. Vilnae. ZAWADZKI 1812. 8 o str. 22 1 nlb.

XXVII. BUKOWIECKI JÓZEFAT. Pochodził ze szlachty wołyńskiéj, gdzie się urodził w roku 1790. Podczas studyjów Uniwersyteckich dopomagał mu MICHAŁ KLEOFAS Książę Ogiń-

ski (1775—1833) ostatni podskarbi W. X. Lit. Po uzyskaniu dyplomu doktorskiego w roku 1815, wstąpił do służby wojskowéj i na stanowisku Ordynatora szpitala wojskowego w Mohilewie nad Dnieprem zakończył życie d. 4 Stycznia 1831 roku. Ogłosił:

Diss. inaug. med.-pract. De mania mensibus vernalibus 1815 anni crebro Vilnae obveniente. Vilnae 1815. 8-o. *Typ. Dioecesanis*, 2 k. nlb od str. 5—15, I nlb.

XXVIII. Bułharowski Piotr. Pochodził z guberni mińskiéj. Nauki lekarskie studyjował w akademii, dyplom doktorski pozyskał w r. 1840. Ogłosił:

Diss inaug. med.-pract. De scorbuto. Vilnae. Blumowicz 1840. 8-o str. 80.

XXIX. Chawłowski Ksawery Mikołaj, ogłosił:

De scorbuto nec non de inflamatoriis scorbuticorum morbis. Petropoli 1852. 8-o 112. *Diss. inaug.*

XXX. Chodakowski Leon, wychowaniec akademii, ogłosił:

1. Womit łajnisty (*Passio iliaca, Ileus, Chordapsus, Miserere*). Tygod. lek. 1849. IV. 19.

2. O gastrycyzmie (*De l' ambarras gastrique*) przez D-ra Macario. Tyg. lek. 1852. N. 36. 38. 40. 42. 44. 46.

3. Niektóre nowsze postrzeżenia nad atrofią dzieci. Tamże 1856. N. 5.

4. O rodzie chorób płucnych (*Pathogenesis morborum pulmonum*). Tamże 13—15.

5. Spostrzeżenia nad tyfusem podług Skody. Tamże, 1864. 33—35.

6. *Krup* i *diphhteritis.* Dławiec i błonica. Tamże. 1865. 43.

7. Nowsze pojęcia o zapaleniu (z patologii Bouchut). Pamięt. Tow. lek. war. 1858. XL. 113.

8. O ospie, tamże LXVII. 189.

XXXI. Chodasiewicz Michał. Urodził się w Wilnie, gdzie uczęszczał do gimnazyjum a następnie w Uniwersytecie do medycyny się przykładał. Pozyskawszy w r. 1826 stopień doktora medycyny, osiedlił się na Podolu, gdzie jako szczęśliwy okulista szeroki rozgłos pozyskał. Ogłosił:

Diss. inaug. medica. De Asphyxia. Vilnae, *typ. Dioecesanis.* 1826. 8-o str. 45.

XXXII. Chrzczonowicz Józef. Urodził się w r. 1790. Wychowaniec Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1812 pozyskał stopień doktora medycyny, następnie wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Zakończył życie 18 Maja 1823 roku. Ogłosił:

De angore pectoris. Vilnae. Zawadzki 1812. 8-o str. 24.

XXXIII. Darewski Weryha Ludwik, wychowaniec akademii, ogłosił:

Diphtheritis według dzisiejszego stanowiska naszych o niéj wiadomości. Pamięt. Tow. lek. war. XLVI. 281.

XXXIV. Drzewicki Hipolit, ogłosił:

Opisanie choroby febris pustulosa maligna. Pamięt. Tow. lek. warsz. I. 139.

XXXV. Dworzaczek F. K., ogłosił:

1. *De morbis cutis syphiliticis.* Vilnae. Zawadzki. 1830. 8-o 36.

2. O kaszlach napadowych w postaci kokluszu, postrzeganych współcześnie z odrą i ospą. Pamięt. Tow. lek. warsz. III. 22.

XXXVI. Dyrwiański Jan. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim. Przygotowując rozprawę doktorską, rozbierał trupy zmarłych na wściekliznę ludzi i rezultaty swych poszukiwań wyłożył w następującéj rozprawie:

Diss. inaug. Historiam hydrophobiae exhibens. Vilnae. *Typ.* Basilianis. 1815 8-o, 1 k. nlb. str. 29 1 nlb. Pozyskawszy stopień doktora medycyny, zamieszkał w rodzinnych stronach w Szkudach na Żmudzi, a późniéj pełnił obowiązki służbowe w Rydze, zakończył życie około 1842 r.

XXXVII. Dziewoński Zacharyjasz. Urodził się w Czerwonym Dworze w powiecie wileńskim, w majętności Parczewskich, z którymi był spokrewniony. Nauki gimnazyjalne i uniwersyteckie odbywał w Wilnie. Doktoryzował się w r. 1830. W roku następnym udał się do Francyi, pozyskał tam prawa wolnéj praktyki i wstąpił jako lekarz do służby wojskowéj. W tak zwanéj legii zagranicznéj odbył wszystkie kampa-

nije afrykańskie. W czasie wojny krymskiéj był lekarzem w 68 pułku piechoty. Za odznaczenie się pozyskał krzyż legii honorowéj. Umarł w 70 roku życia d. 5 Marca 1872 r. na stanowisku starszego lekarza 4-go pułku artyleryi. Ogłosił:

Conspectus nosologicus impetiginum. Vilnae. Marcinowski. 1830. 8-o str. 83 1 nlb.

XXXVIII. Frank Józef.

O poznawaniu i leczeniu choroby krtani, Croup zwanéj. Wilno. Zawadzki. 1808 8-o 37 1 tabl.

XXXIX. Frank Esajas Jakób. Pochodził z Berlina. Nauki lekarskie studyjował w szkole głównéj litewskiéj; zawdzięczał wiele prof. Langmajerowi, jak o tém pisze w dedykacyi do swéj rozprawy inauguralnéj. Rozprawa ta była pierwszą z drukowanych na Litwie; tytuł jéj jest następujący:

Tentamen inaugurale medicum super causa proxima febrium, quod praescriptis examinibus rite persolutis pro summis in medicina honoribus consequendis in Alma Academia et Universitate Vilnensi publicae disquisitioni submittit.... Vilnae. *Typis. S. R. M. penes Academiam* 1793. 8 o str. 18.

Wolną praktyką zajmował się w Inflantach. Był przez wiele lat domowym lekarzem u Platerów w Krasławiu. Liczył się do bardzo uczonych lekarzów i wziętych praktyków. Rozprawy, które drukiem ogłaszał i które mi są znane, pisane są po niemiecku.

XL. Ellrich Berent. Pochodził z Turyngii, do medycyny przykładał się w szkole głównéj litewskiéj, doktoryzował się w Królewcu. następnie osiedlił się w Białymstoku, gdzie pełnił obowiązki służbowe. Umarł w Warszawie 1844 r. Ogłosił:

Specimen inaugurale medicum. De febre petechiali in urbe et agro Vilnensi anno 1794 epidemica. Regiomonti s. a. 4-o. str. 15 *Typ. Hartungi.*

XLI. Barkmann Kazimierz. Urodził się na Litwie, zapewne w Wilnie, gdyż Jan, profesor akademii, z Wilna pochodził, a był Kazimierza bratem. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1812 pozyskał stopień doktora medycyny. Praktykował w Wołożynie w charakterze lekarza domowego u Tyszkiewiczów. Częste odbywał podróże za

granicę w celach naukowych i zawsze po lat kilka tam przebywał. Ogłosił.

Diss. inaug. medica: De contagio. Vilnae. *Typ. Dioecesanis.* 1812. 8-o, 2 k. nlb. str. 2 nlb.

XLII. Barkmann Jan Karol, prof. Akademii, ogłosił:

Descriptionem febris castrensis sistens. Berolini 1814, 8-o, 1 k. nlb. str. 14.

XLIII. Bohuszewicz Łukasz. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Doktoryzował się w r. 1812. Był lekarzem wojskowym i przez wiele lat na różnych stanowiskach i w różnych punktach Rossyi przebywał. Zakończył życie w Sewastopolu, w r. 1853, (ob. Zmiejew l. c. str. 26). Ogłosił:

De urticaria. Vilnae Zawadzki 1812, 8-o 16.

XLIV. Gałęzowski Maciej. Był stypendystą rządowym w Instytucie lekarskim przy Uniwersytecie wileńskim. Pozyskał dyplom Doktora w r. 1812. Służył w wojsku, jako lekarz batalionowy. Praktykował późniéj w Bienicy w gub. wileńskiéj.

De haemorrhoidibus in genere et praecipue de cura haemorrhoidum coecarum. Vilnae. *Typis Dioecesanis* 1812, 8-o str. 26.

XLXV. Gałęzowski Seweryn. Urodził się 25 Stycznia 1801 roku, we wsi Kniaża Krynica pod Lipowcem. Średnie nauki pobierał w sławnéj naówczas szkole OO. Bazylianów w Humaniu. Nauk lekarskich słuchał od r. 1819 w Uniwersytecie wileńskim. Osiągnąwszy 30 Lipca 1824 roku stopień Doktora medycyny, rychło został adjunktem przy prof. chirurgii Pelikanie, a następnie i profesorem chirurgii był mianowany. Wykłady prowadził z wielkim talentem. Przeglądaliśmy jego seksterna, które na lekcyje przygotowywał; przekonaliśmy się dowodnie o jego sumienności, jako profesora i pracowitości, jako uczonego. W r. 1828 udał się kosztem Uniwersytetu w podróż naukową zagranicę. Przez dwa lata kształcił się w chirurgii w Niemczech, Paryżu i Londynie. W r. 1831 niósł w Warszawie pomoc rannym. Ozdobiony złotym krzyżem *virtuti militari*, wraz z innymi opuścił kraj rodzinny i bawił na dalszych studyjach w Getyndze i Berlinie. W r. 1834 udał się do Meksyku, gdzie przyjął obowiązki lekarza w kompanii kopalni srebra

w Arangeo. Po dwuletnim pobycie w Arangeo przeniósł się do Meksyku, gdzie niebawem zdobył sobie bardzo wybitne stanowisko i doszedł do wysokiego poważania i wziętości. W r. 1848 wrócił do Europy i osiadł stale w Paryżu. Tu stał się opiekunem i dobroczyńcą rodaków, z których wielu wykształcenie jemu wyłącznie zawdzięcza. Opiekując się stale szkołą batignolską, czyniąc dar 12000 franków dla Akademii umiejętności w Krakowie, ustanawiając stypendyjum braci Śniadeckich, dowiódł, jak dokładnie potrzeby kraju pojmował. Umarł w Paryżu 31 Marca 1878 r. Ogłosił:

De variola mitigata. Vilnae Zymel 1825, 8-o str. 37.

XLVI. Godziemba Andrzej. Urodził się w Warszawie, nauki lekarskie studyjował w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w r. 1812 pozyskał stopień doktora medycyny. Ogłosił:

Tentamen inaugurale diagnosim typhi et encephalitidis sistens. Vilnae 1812 8-o str. 52. *Typis Dioecesanis.*

XLVII. Grabowski Ludwik, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Obraz epidemii tyfusowéj, postrzeganéj w pierwszém półroczu 1846 w Szpitalu Św. Ducha w Warszawie, w oddziale kobiet gorączkowych. Pamięt. Towarz. lek. warsz. XX 3.

2. Nosacizna u człowieka, tamże XLII 95.

XLVIII. Hechell Fryderyk Bogumił. Znakomity profesor Uniwersytetu jagiellońskiego, gdzie wykładał medycynę sądową, policyję lekarską i historyję medycyny, urodził się w Wilnie w r. 1795. Do nauk lekarskich przykładał się w rodzinnem mieście, pozyskawszy poprzednio stopień magistra filozofii. Doktoryzował się w roku 1818, a następnie osiedlił w Ucianie, gdzie się poświęcał wykonawstwu lekarskiemu. Dla dalszych studjów naukowych wyjechał za granicę, gdzie przez wiele lat podróżował, zwiedzając co ważniejsze zakłady naukowe w Europie. Około r. 1835 otrzymał w drodze konkursu katedrę wyżéj wymienionych przedmiotów i na tém stanowisku zasłynął jako profesor głębokiéj nauki, znakomity mówca i niepospolity prelegent. Lekcyje policyi lekarskiéj, nauki od niedawna z katedry wykładanéj, wzorowo opracował i niektóre działy drukiem ogłaszał. Na ostatnim sejmie rzeczypospolitéj

krakowskiéj zasiadał jako deputowany od Uniwersytetu. Umarł w Graefenbergu w r. 1851. Życie jego i prace opisał Skobel [1]. Z tego źródła korzystaliśmy. Ogłosił: *Diss inaug. medico-practica doctrinam de zostere casibus practicis locupletans.* Vilnae *Typis Sch. Piarum* 1818, 8-o 19.

XLIX. Heimann Herz. Kiedy w roku 1807 wszystkie szpitale wileńskie, a i prywatne mieszkania przepełnione były rannymi i chorymi żołnierzami, a lekarze wileńscy i profesorowie uniwersytetu nie byli w możności zaradzić gwałtownéj potrzebie pomocy lekarskiéj, wówczas studenci wyższych kursów, nieliczni naówczas, czynnie pomagali profesorom i lekarzom wolno-praktykującym. Aby ten brak lekarzy o ile można wcześniéj wypełnić, Rząd rosyjski wezwał z Niemiec studentów starszych kursów na służbę, pod korzystnémi dla nich warunkami. Przybyli oni przeważnie z Westfalii, a dla dokończenia ich studjów, wykładali im lekcyje profesorowie Uniwersytetu i specyjalnie wezwani z zagranicy doktorowie. Jednym z takich wezwanych był Heimann, który w Wilnie dla tych studentów podręcznik patologii napisał i późniéj go drukiem ogłosił:

Patologiae medicae elementa auctore... i t. d. Vilnae et Varsoviae apud Zawadzki 1811, 8-o 1 k. nlb. str. XII 196.

Heimann zamieszkał w Wilnie i poświęcał się praktyce lekarskiéj, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe jako lekarz pocztamtu, dyrektor Instytutu szczepienia ospy i t. p. Synowie jego byli wychowańcami Wileńskich szkół i naturalizowali się zupełnie, zajmując wydatne stanowiska w świecie naukowym.

L. Hołowiński Antoni, brat Metropolity. Urodził się i wychowywał na Wołyniu, w Międzyrzeczu. Dziecięce lata przepędził w niedostatku, o czém wspomina szczegółowo znakomity brat jego w swém dziele: „Teka rozmaitości.“ Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień Doktora medycyny w roku 1829. Następnie

---

[1]) Wiadomośś o życiu Fryderyka Hechla prof. Wydz. lek. w Uniw. Jagiel. (Rocznik Towarz. nauk. Krak 1851).

osiedlił się w Żytomierzu, gdzie życie zakończył w roku 1840. Ogłosił:

De Ictero. Vilnae, Marcinowski 1829, 8-o 36.

LI. Homolicki Michał. Urodził się w powiecie Słonimskim, we wsi Białowicze, gdzie ojciec jego był Księdzem unickim d. 22 Listopada 1791 roku. W Żyrowicach u Bazylianów chodził do szkół i tam nabrał gruntownéj znajomości literatury starożytnéj, co posłużyło mu w przyszłości do studyjów paleograficznych i archeologicznych. W Uniwersytecie wileńskim na koszcie rządu kształcił się od roku 1808. Pozyskał sobie przyjaźń i protekcyję Franka, dzięki czemu pozostał się przy Uniwersytecie po ukończeniu nauk i otrzymaniu stopnia Doktora medycyny w r. 1815. Czynny przyjmował udział w redakcyi akt klinicznych, a nawet zajmował się bibliografiją lekarską, która całkowicie weszła do dzieła Franka *Praxeos*. Po wyjeździe Mikołaja Mianowskiego za granicę, objął po nim zastępczo katedrę fizyjologii, na któréj zatwierdzony następnie został w charakterze adjunkta, (17 Grudnia 1819 roku), a później prof. nadzwyczajnego, (w Grudniu 1824 roku). Wykłady prowadził, jak to zanotowaliśmy powyżéj, podług Teoryi jestestw organicznych, rozszerzając te części, o których w podręczniku albo wcale mowy nie było, albo o których była tylko wzmianka. Skutkiem tego kurs rozszerzył i liczbę godzin przybrał. Przeglądaliśmy jego kurs fizyjologii, lecz w odpisie niestarannym; rażących błędów, jakie tam znajdują się, nie mógł Homolicki opowiadać swoim słuchaczom. Kilka krytycznych artykułów jego pióra z dziedziny fizyjologii, które czytywał na posiedzeniach literackich Uniwersytetu, a które nigdzie drukowanémi nie były, znamionują dobrego pisarza i gruntownego znawcę przedmiotu.

W r. 1827 zaprzestał wykładów, pozyskał skutkiem choroby emeryturę, usunął się zupełnie nie tylko z Uniwersytetu, ale w ogóle ze świata lekarskiego. Zresztą nigdy prawie nie zajmował się wykonawstwem lekarskiém. Zakopał się w foliałach w Archiwum Kapituły wileńskiéj, w Archiwach bazylijańskich; robił wyciągi, noty, odczytywał odwieczne dokumenta, słowem ów profesor fizyjologii przemienił się zupełnie w archeologa i paleografa. Na takich mozolnych studyjach prze-

pędził lat kilka, a zdrowie nadwątlone na katedrze uniwersyteckiéj, w Archiwach zupełnie do normy wróciło. Po roku 1838 zaczął w „Wizerunkach naukowych“ ogłaszać swoje artykuły, które zadziwiają zmysłem krytycznym i niezmierną erudycyją. Ostatnie tomy tego wydawnictwa prawie całkowicie z prac Homolickiego się składają. Są to niezmiernie cenne materyjały dla historyka Wilna, gdyż wiele już z tych dokumentów, które odczytywał i kopijował lub wyciągi z nich robił, dziś nie egzystują. O ile jako paleograf ma wielkie zasługi, jako profesor lekarz zupełnie zeszedł z widowni. Dopiero pod koniec życia zaczął streszczać pamiętniki Frańka, i zaopatrywać je w bardzo cenne przypiski. Praca ta była już ostatnią, gdyż wkrótce potém życie zakończył, dożywszy lat 70-u. Umarł w Wilnie dnia 21 Stycznia 1861 r. Pochowany na Rossie. Ogłosił:

De vasorum sanguiferorum vi in morbis nervosis producendis. Vilnae Zawadzki 1815. 8-o str. 33.

LII. Hott Ludwik.

1. O zimnicach, Tyg. lekar. 1850 № 42.

2. O zarazku, miazmacie i charakterze chorób panujących, z krytycznym poglądem na obecne sposoby leczenia tychże, z opisaniem zamaskowanéj zimnicy, w tych czasach przeważnie występującéj, tamże 1858, 45, 56.

LIII. Hreczyna Tadeusz. Na Kamczatce był lekarzem obwodowym, w Hiżydze, odsługując tam lata bezpłatnego uczenia się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień Doktora medycyny w r. 1815. Z dalekich tych stron, a mało znanych, nadsyłał w listach do Franka i Homolickiego opisy owych miejscowości pod względem lekarskim. Po odsłużeniu przepisanego czasu powrócił do kraju. Był najpierw lekarzem powiatu hajsyńskiego (gub. podolska), późniéj (1825) jampolskiego, a w r. 1831 uwolniony został. Dopiero w roku 1833 mianowany operatorem przy zarządzie lekarskim zamieszkał w Wilnie, gdzie życie zakończył w roku 1834, a jak Zmiejew utrzymuje, umarł d. 3 Września 1843 roku. Ogłosił:

Diss. doctrinam de exanthemate mercuriali casu practico locupletans. Vilnae typ. Dioecesanis 1815 8-o, 8 k. nlb.

LIV. Jankowski Józef. Był siostrzeńcem prof. Wolfganga. Urodził sią w roku 1789. Pozyskawszy dyplom doktorski zamieszkał w Lidzie, jako lekarz powiatowy, lecz już w roku 1819 porzucił to miejsce, przeniósł się do Traszkun, gdzie został lekarzem miejscowego gimnazyjum. Zakończył życie w Sierpniu 1830 roku. Ogłosił:

De calculis viarum urinariarum eorumque analysi chemica 1812. 8-o str. 60 Zawadzki.

LV. Kaczkowski Adam. Do medycyny przykładał się w Wilnie. Pozyskawszy w r. 1820 stopień Doktora medycyny, osiedlił się u hr. Piotra Moszyńskiego w charakterze lekarza domowego w Berszadzie na Podolu, gdzie doszedł do wielkiéj wziętości i sławy. Był najstarszym z trzech braci, wszystkich lekarzy i wszystkich dobrze zasłużonych dla społeczeństwa. Umarł we Włodzimierzu wołyńskim 12 Marca 1842 r. Ogłosił:

De varia scarlatinam curandi methodo. Vilnae typ. Schol. piarum. 1820, 8-o 41.

LVI. Kaczkowski Karol ogłosił:

Niektóre myśli o febrach peryjodycznych wsparte doświadczeniami. Pamięt. Tow. lek. warszaw. II 27.

LVII. Kaczkowski Michał, najmłodszy brat powyższych. Przy ich materyjalnéj pomocy studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1829 pozyskał stopień lekarza. W r. 1831 niósł pomoc licznym chorym i rannym. W tym czasie obserwował cholerę na Wołyniu, gdzie się osiedlił. W prędkim czasie podobnie, jak bracia, pozyskał wielką wziętość, jako lekarz szczęśliwy i uznanie, jako obywatel kraju. Umarł w Horochowie w r. 1848 w powiecie Włodzimirskim. Ogłosił:

De hydrophobia. Vilnae, *typ. Dioecesanis* 1829, 8-o str. 50. 1 k.

W rozprawie téj nie wspomina, czy rozbierał zmarłych na wściekliznę, jak to czynił Dyrwiański.

LVIII. Korzeniewski Józef, prof. Akademii, ogłosił:

Conspectus nosologicus exanthematum. Wilno Dworzec 1829, 8-o 103.

LIX. Kuszelewski Samuel, słynny praktyk w Mirze, studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1824 pozyskał stopień Doktora medycyny. Ogłosił:

De singultu. Vilnae, Zawadzki 1824, 8-o 16 8 1 nlb.

LX. Kwiatkowski Jan Feliks ogłosił.

Aethiologiam morbi coerulei amplificans. Vilnae 1815, 8-o 15 1 nlb. Typis Dioecesanis.

LXI. Lebel Ignacy ogłosił:

1. O wpływie zimna na ciało ludzkie, o szkodach jakie zrządza i o sposobach zaradzenia onym. Warszawa 1833, 8-o 48.

2. Gorączka przerywana utajona *(febris intermittens larvata)*. Pam. Tom. lek. II 244.

3 O naturze choroby tyfus, tamże III 1840.

LXII. Łukomski Longin Prokop Dr. med. wileńskiego Uniwersytetu, ogłosił:

De statu et conditione militum morbis cordis gignendis idonea. Vilnae, Zawadzki 1815, 8-o 16. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, obowiązkowo wstąpił do służby państwowéj. Był najpierw lekarzem powiatowym w Kamieńcu podolskim; później (w roku 1828) przeniesiony do powiatu mohilewskiego. W roku 1833 pozyskał uwolnienie.

LXIII. Mackiewicz Aleksander. Studyjował nauki lekarskie w Wilnie. Doktoryzował się w r. 1830. Zamieszkał następnie w Słucku, zkąd w r. 1838 wyjechał przymusowo na mieszkanie do Rosyi. Mieszkał w Wołogdzie. W roku 1843 wstąpił do służby państwowéj. Od roku 1848—1863 był lekarzem Izby Dóbr Państwa (Zmiejew). Ogłosił:

De febribus gastricis. Vilnae, Neuman 1830, 8-o 60.

LXIV. Majewski Adolf. Długoletni i obecny prezes Towarzystwa lekarskiego, wzięty lekarz-praktyk wileński, ogłosił:

Trąd kaukazki (*lepra caucasica*). Pamięt. Tow. lek. Warsz. XL 30.

LXV. Maleszewski Klemens, wychowaniec Uniwersytetu wileńskiego, ogłosił:

1. O wadach mowy mianowicie o zająkaniach się i sposobach zaradzenia, Pam. Tow. lek. warsz. XXVI 118.

2. O febrze zamaskowanéj pod postacią krwotoku z nosa (*febris larvata rhinorhagica*). Wilno 1852, 8-o str. 5.

LXVI. Merz Melchior. Studyjował nauki w Paryżu, Wiedniu i Würtzburgu. Doktoryzował się w Brunsbergu. Sława Franków wpłynęła na znakomitego już uczonego doktora, że przybył do Wilna i w poczet uczniów zapisał się. Następnie doktoryzował się, broniąc rozprawy:

De Colica. Vilnae Zawadzki 1807, 8-o str. 17.

O dalszym przebiegu życia jego wiadomości nie mamy.

LXVII. Meyer Karol Wilhelm. Należał do bardzo zdolnych uczniów Niszkowskiego. Szczęśliwy operator pozyskał pewną już wziętość, gdy nieznane mi powody skłoniły go do wyjazdu. Praktykował jakiś czas na Wołyniu, późniéj w r. 1816 powrócił do Wilna, doktoryzował się, rozbierając podobnie jak to robił Dyrwiański zmarłych na wściekliznę i z tego materyjału napisał rozprawę inauguralną:

Hydrophobiae rabiosae historia. Vilnae *typ. Sch. Piar.* 1816, 8-o 37.

Następnie powrócił na Wołyń, czas jakiś mieszkał w Międzyrzeczu, późniéj w Gródku. Kilka lat podróżował za granicą w celach naukowych, ostatecznie był profesorem botaniki w Petersburgu.

LXVIII. Mosovius Maurycy Adolf. Pochodził z Królewca, gdzie studyjował nauki lekarskie; dyplom doktorski w r. 1812 pozyskał w Berlinie. Następnie przybył do Wilna i ponowił egzamin. Pozyskawszy prawa praktyki w Cesarstwie, zamieszkał na Litwie. Znaną nam jest tylko rozprawa jego inauguralna:

De calculorum animalium eorumque inprimis biliariorum origine et natura c. tabul. Berolini typ. Schadii 1812 8-o, str. 44 1 tabl.

LXIX. Młodziejowski Korneli ogłosił:

De Ictero. Mosquae. typ. Univ. 1848, 8-o str. 58.

LXX. Moszyński Julian.

Dwa przypadki owadów w ciele ludzkiem znalezionych. Pamięt. Tow. lek. warsz. XXXV 303.

LXXI. Brühl Henryk Dr. medycyny Akademii wileńskiéj ogłosił.

De tussi convulsiva nonnulla, Królewiec, Paschke 1836, 8-o 42 *Diss. inaug.*

LXXII. Grotkowski Ludwik. Urodził się w Kijowie w 1797 roku. Studyjował medycynę w Uniwersytecie wileńskim. Doktoryzował się w roku 1822. Następnie pełnił obowiązki służbowe najpierw jako lekarz kwarantanny Isakowieckiéj, późniéj od roku 1826 lekarzem powiatowym w Siennie, od roku 1820 w Starym Bychowcu, a od roku 1833, jako akuszer zarządu lekarskiego zamieszkał w Kijowie i zajmował się praktyką lekarską. Umarł d. 30 Maja 1860 r. Ogłosił:

De asthmate. Vilnae 1822, 8-o str. 44. *Typis Dioecesanis.*

LXXIII. Nągrodzki Edward ogłosił:

1. *De nymphomania ejusque curatione.* Berolini 1834, 8-o 31.

2. Choroby panujące w Lipnie od Lipca do Grudnia 1849 r. Tyg. lekars. 1849 Nr. 40, 1850 Nr. 2.

LXXIV. Nauka o szczepieniu ochraniającéj ospy. Tłom. z ros. exempl. druk. w Petersburgu w druk. med. r. 1812. Wilno Zawadzki 1813, 8-o str. 15, 1 tab.

LXXV. Oczapowski Jan. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w r. 1824 pozyskał dyplom doktorski. Jako lekarz wojskowy mieszkał w Warszawie. Opuściwszy służbę wojskową, pełnił obowiązki w Szpitalu ewangelickim. Należał do bardzo pracowitych lekarzy. Był ostatnim z głośnych autorów kołtuna. Umarł w Warszawie dnia 7 Marca 1871 roku. Ogłosił:

1. *De auscultatione mediata s. de sthethoscopii usu in medicina, chirurgia et arte obstetricia.* Vilnae *Manesii* 1824, 8-o 82 1 tabl.

2. Bąble rozsypane po ciele i z zawartością wapnistą, powstałe po nadmiernem używaniu wody w Saskim ogrodzie. Pam. Tow. lek. warsz. III 32.

LXXVI. Onacewicz Antoni. Był stypendystą w Uniwersytecie, późniéj w Akademii wileńskiéj, gdzie studyjował nauki lekarskie. W r. 1837 pozyskał stopień Doktora medycyny. Wstąpił następnie do służby wojskowéj, gdzie przechodząc różne koleje, był do roku 1859 lekarzem naczelnym w Szpitalu wojskowym w Wilnie. Następnie przeniesiony na tęż posadę do Smoleńska, potem od roku 1861—1865 był głównym lekarzem w Kazaniu. W roku 1865 opuścił Kazań i wyjechał na Syberyję, gdzie mianowany został pomocnikiem Inspektora zachodnio-syberyjskiego okręgu wojennego lekarskiego. Na tém stanowisku zakończył życie w Lutym 1869 roku, w skutek ropia w wątrobie, przeżywszy zaledwie 58 lat, albowiem urodził się w roku 1811. Był bliskim krewnym, stryjecznym, znakomitego historyka Ignacego (Żegota) Onacewicza, prof. Uniwersytetu wileńskiego. Czynnie zajmował się piśmiennictwem, i o wielu z jego prac, które ogłosił drukiem, będziemy mieli możność mówić poniżéj. Ogłosił.

Diss. inauguralis medica de scrophula. Vilnae Zawadzki 1837. 8-o, str. IV 54 1 n.

LXXVII. Palczewski Tymoleon. Urodził się w Wilnie w r. 1793, gdzie się przykładał do nauk lekarskich jako wychowaniec rządowy w Instytucie lekarskim. Będąc jeszcze studentem, odznaczał się niezwykłą pracowitością i wielkiémi zdolnościami do chirurgii. Liczył się do najlepszych uczniów Briotéta, zastępując niejednokrotnie w klinice Niszkowskiego, któremu zawsze pomagał podczas operacyj chirurgicznych. Pozyskawszy dyplom doktorski w r. 1815, zamieszkał w Wilnie gdzie oprócz obowiązków służbowych przy miejscowym zarządzie lekarskim, zajmował się z wielkiém powodzeniem wykonawstwem lekarskiém. Słynął jako akuszer. Przeniesiony do Petersburga, zakończył w młodym wieku życie, umarł tam z cholery w r. 1831. Callisen utrzymuje (XV 640; XXXI 294), że był on profesorem zwyczajnym w St. Petersburgskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii. Ogłosił:

Diss. inaug. Pathologiam vomitus chronici exhibens. Vilnae. Zawadzki. 1815. 8-o 27.

LXXVIII. Pleszkowski Sylwester. Do nauk lekarskich przykładał się w Wilnie. Będąc wychowańcem rządowym, wstą-

pił obowiązkowo do służby wojskowéj, do 48 pułku strzelców, który konsystował w Grodnie. Wówczas oprócz obowiązków służbowych poświęcał się naukom i piśmiennictwu lekarskiemu. Znanym jest z przekładów kilku dzieł naukowych. W r. 1826 doktoryzował się w Wilnie. Z dzieł tu odnoszących się ogłosił:

1. O gangrenie szpitalnéj, z hygieną do szpitalów wojskowych zastosowaną. Z dzieła d-ra OLLIVIER przełożył... Warszawa. GAŁĘZOWSKI 1832. 8-o V. VII. 165.

2. Uwagi nad wakcyną, podług HUSSONA przez... Grodno. ZYMEL. 1828. 8-o str. 28. 8.

3. O piasku i kamieniach urynowych. Wilno 1828, str. 116. Warszawa 1834. str. 33.

4. O gorączkach w duchu nowéj nauki medycznéj. Warszawa 1832. 8-o str. 71.

W roku 1832 został ordynatorem Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, lecz na tém stanowisku przebył zaledwie kilka miesięcy i otrzymał dymisyję. W roku 1835 widzimy go w Tyflisie również w Szpitalu wojskowym. Od roku 1837–1841 był w Lenkoranie pod nadzorem policyi. Późniéj przeniesiony do batalionu linijowego w charakterze młodszego lekarza. W r. 1842 został lekarzem powiatowym guryjskim w Ozurghetti. W r. 1848 starszym lekarzem w szpitalu wojskowym w Stawropolu. Zakończył życie we Władykawkazie w dniu 1 Marca 1853 r. Pośmiertne prace ogłosili koledzy w Wojenno-medicińskom żurnalu.

LXXIX. RYMKIEWICZ FELIKS, prof. akademii, ogłosił:

1. *Diss. inaug. med.-pract. exhibens observationum par in morbum qui croup dicitur, cum epicrisi.* Vilnae. ZAWADZKI. 1821. 8-o 41.

2. O kamieniach urynowych. Wilno. MARCINOWSKI 1822, 8-o 14.

3. O robakach żyjących w ciele człowieczem, podług dzieła BREMSERA: *Ueber lebende Würmer im lebendem Menschem.* Wilno. MARCINOWSKI 1822. 8-o 45.

4. Niektóre postrzeżenia ściągające się do chorób serca, worka sercowego i aorty. Wilno. MARCINOWSKI. 1822. 8-o 18.

5. O użyciu stetoskopu. Wilno. Zawadzki. 1824. 8-o 46. 1 tabl.

6. *Morbi cutis tabulis succincte descripti.* Vilnae. Zawadzki. 1839. fol. 1. tab.

LXXX. Reuttowicz Franciszek, ogłosił:

1. Syphilis u dziecka. Tygod. lekarski 1851. 49.

2. Zimnica ukryta pod postacią eklampsyi, tamże 1852 N. 9—11.

3. O tworzeniu się nowych organizmów na ciałach martwych lub żyjących, tamże 1854. 7 — 11.

LXXXI. Przystański Aleksander, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Gorączka mleczna, pokarmowa. Niewłaściwość jéj zasady i nazwania. Tygod. lekar. 1859. 38.

2. Nowy sposób szczepienia ospy, tamże 1866. N. 2.

3. Przeszczepianie ospy, retro-vaccinatio. Klinika. 1869. 363.

4. Wakcyna, badanie jéj mikroskopowe, rozradzanie jéj w organizmie. Retro-wakcynacyja Pamięt. Tow. lek. warsz. LXIV. 231.

5. Kilka słów o publiczném tegoroczném (1871) szczepieniu ospy, tamże LXVI. 249.

6. Zwrotne szczepienie ospy (*revaccinatio*) tamże LXI. 231.

7. Sprawozdanie komitetu retrowakcynacyi, tamże LXII. 341.

8. Retro-wakcynacyja, tamże 452.

9. Ospa rodnia u dziecka, przed trzema tygodniami ze skutkiem zaszczepionego; śmierć. tamże LXVIII. 459.

LXXXII. Sauvań Ludwik. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał dyplom doktorski w r. 1823. Następnie osiedlił się w rodzinném mieście Warszawie, gdzie zajmował się praktyką lekarską. Wielkim był zwolennikiem hydropatyi i pierwszy tego rodzaju zakład urządził

w Wierzbnie pod Warszawą. Był człowiekiem uczonym. Zajmował się piśmiennictwem, wielu Towarzystw uczonych był członkiem. Umarł w Warszawie d. 11 Kwietnia 1843, mając lat 45. (Cment. Powązkowski III. 185.), ogłosił:

Cecha odróżniająca ropę od płynu wyrzucanego z kaszlem. Pamięt. Tow. lek. warsz. III. 32.

LXXXIII. Śniadecki Jędrzej, ogłosił:

1. Przypadek wścieklizny bez ukąszenia. Pamięt. Tow. lek. warsz. I. 430.

2. O wyziewach jadowitych i zarazach, tamże, 395.

3. Co jest irrytacyja, tamże II. 41.

LXXXIV. Siemąszko Aleksander. Należał do lepszych techników—anatomów. Podczas studyjów lekarskich zrobił preparat głowy i tułowia z nerwami, mięśniami i arteryjami, gdzie najdrobniejsze gałązki nerwowe, do skóry dochodzące, widzieć się dawały. Za preparat ten otrzymał nagrody 300 rubli asygnacyjnych. Liczył się do przyjaciół Mickiewicza, który mu poświęcił ów znany powszechnie wiersz do doktora S. Właśnie wówczas wybierał się Siemaszko na Kaukaz na służbę obowiązkową, gdyż był stypendystą. Współtowarzysze zaś z niego żartowali, że się wybrał w podróż naukową do Azyi. Za nieposłuszeństwo władzy zesłany 1829 roku do armii 2 do reinskiéj kwarantany. W roku 1830 do szpitala miejskiego w Kiszyniewie został przeniesiony, a pozyskał uwolnienie w roku 1833. Od roku 1842 do śmierci był lekarzem Izby Dóbr Państwa w Bessarabii. Zakończył życie we Wrześniu 1844 roku. Doktoryzował się w r. 1827. Ogłosił:

De Dissenteria Vilnae. Neumann. 1827. 8-o 3. 55.

LXXXV. Strumieński Józef. Urodził się w Wilnie w roku 1792. Na dysertacyi podpisał się wołyniakiem. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego. Pozyskawszy w roku 1815 dyplom doktorski, wstąpił do służby państwowéj. Był najpierw lekarzem kolonii cudzoziemców w Bessarabii. W roku 1824 przeniesiony do zarządu kwarantanny leowkowskiéj, w roku 1830 pozyskał uwolnienie. Wreszcie został lekarzem powiatu

w mieście Seroki w Bessarabii i na tém stanowisku zakończył życie d. 10 Października 1838 roku. Ogłosił.

De manu uti signo in morbis. Vilnae ZAWADZKI 1815 8-o, str. 22 1 nlb.

LXXXVI. ZYBAYŁO LUDWIK, wychowaniec akademii, ogłosił:

De carbunculo contagioso, dissertatio inauguralis medico-chirurgica. Vilnae. BLUMOWICZ. 1842 8-o str. 44.

LXXXVII. ŻUKOWSKI MAXYM ELIASZ. Urodził się w Wilnie, w roku 1782 gdzie do medycyny się przykładał; pozyskawszy w r. 1812 dyplom doktorski, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj, gdzie przechodząc różne koleje, jako starszy lekarz 28 pułku piechoty pozyskał uwolnienie w r. 1823. Następnie przeszedł do służby cywilnéj. Od r. 1824 mieszkał w Twerze najpierw jako ordynator miejscowego szpitala miejskiego, a następnie akuszer przy zarządzie lekarskim, tamże wreszcie był inspektorem, pozyskawszy poprzednio ten tytuł w Moskwie w r. 1827. Od r. 1830 zamieszkał w Moskwie, jako członek moskiewskiego medycznego kantoru i równocześnie lekarz więzienia. Z téj epoki datuje się jego praca, którą drukiem ogłosił:

1. *Historia morbi cholera indica notata in nosocomiis.* Mosquae 1832. 4-o, str. 45, 2.

Prócz tego ogłosił:

2. *De anaesthesia tactus.* Vilnae. ZAWADZKI. 1812. 8-o 18.

W rozprawie téj, którą napisał podług FRANKA, a przynajmniéj pod jego kierunkiem, gdyż ten sam wypadek czytamy w dziele ostatniego: *Praxeos* p. t. V. II. str. 577, utrzymuje, że utrata czucia pochodzi po większéj części z przyczyn reumatycznych.

LXXXVIII. ZEKERT JERZY ANTONI. Pochodził z Morawii. Do medycyny przykładał się w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu. Następnie przez lat kilka praktykował w gubernii Witebskiéj. W r. 1817 doktoryzował się, poczém powrócił do pierwotnie zamieszkiwanéj miejscowości; przez wiele lat cieszył się rozległą praktyką i wielkiem uznaniem. Ogłosił:

De lue insontium. Vilnae. ZAWADZKI. 1817. 8-o str. 16.

D. Na czele tego działu nawiasowo przytaczam dzieło ostatniego historyka Kołtuna w Polsce:

LXXXIX. Henryka Dobrzyckiego:

O kołtunie pospolicie „plica polonica“ zwanym. Warszawa. Skiwski. 1877. 8-o 3 k. nlb. str. 300 1 nlb.

Czynię to odstąpienie od przyjętego porządku dla następujących powodów: przedewszystkiem, w podanym przezemnie niżéj spisie, pomieszczone zostały te tylko dzieła, rozprawy i artykuły dziennikarskie, które w samym tytule zachowały charakter kołtuna, w monografii zaś D-ra Dobrzyckiego, podaną jest najdokładniejsza bibliografija tego przedmiotu. Dzieło więc to uzupełnia dział naukowy obecnie rozpatrywany. Prócz tego monografija, jako premiowana przez Towarzystwo lekarskie wileńskie, należy do bibliografii litewskiéj, *eo ipso*, winna być przez nas uwzględnioną.

XC. Frank Józef, ogłosił:

Mémoire sur l'origine et la nature de la plique polonaise. Vilna. Zawadzki. 1814. 8-o 29.

XCI. Grumy, wychowaniec uniwersytetu wileńskiego, ogłosił:

1. O kołtunie. Soczinienie doktora mediciny i chirurgii i kawalera. Mohilew Bieloruskij. 1828, 8-o 4 nlb. 152 tipografia gławnawo sztaba 1-éj armii.

2. Kołtun (Wojenno medicińskij żurnał 1835, 26 III).

XCII. Knothe Ludwik, wychowaniec wileńskiego Uniwersytetu. Za przedmiot rozprawy wziął kołtun.

Herberski, znany zwolennik kołtuna, zbierał oddawna materyjały dla napisania historyi kołtuna, któréj z takiém upragnieniem oczekiwano, lecz z przyczyny śmierci, zaledwie że rozpoczął robotę, przeto, aby te materyjały nie rozproszyły się, powierzono je doktorantowi Knothemu. Tak utrzymuje Adamowicz, tymczasem Dr. Łowicki Maciej w liście do mnie pisanym dowodzi, że rozprawę tę napisał Rymkiewicz i za 100 dukatów sprzedał doktorantowi. Rozprawa inauguralna Knothego również była wysoce cenioną, jak Karola Kaczkowskiego. Gdy ostatnia pod względem patologicznym była ostatnim wyrazem, Knothego jest taką pod względem historycznym. Czy w tym duchu pisał co więcéj, nie wiem, gdyż szczegółów biograficznych nie znam. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis medico-practica de plica. Vilnae. Marcinowski. 1830. 8-o str. 61.

XCIII. Kaczkowski Karol. Oprócz przytoczonéj powyżéj rozprawy inauguralnéj, o kołtunie, ogłosił jeszcze:

1. Uwagi nad chorobą kołtunową. Pamięt. Tow. lek. warsz. XII. 237.

2. Kołtun, tamże XVIII. 68.

XCV. Oczapowski Jan. Ogłosił:

1. Praktyczny wykład chorób kołtunowych ze względu na ich przyczyny, naturę, bieg, przesilenia, wady organiczne i nowe zasady leczenia. Podług własnych dostrzeżeń i doświadczenia innych lekarzy praktykujących w prowincyjach polskich. Warszawa, drukarnia Banku polskiego. 1839. 8-o str. 554. 4.

Jestto najobszerniejsze dzieło, jakie było napisanem po polsku w tym przedmiocie. Pozwalamy sobie przytoczyć wyciąg ze sprawozdania Kuleszy o tém dziele, pomieszczoném w Pamiętniku Towarz. lekar. Warszawskiego (IV. 99 i n.) „Tem dziełem starannie i z wielką dokładnością napisanem, zrobił D r Oczapowski wielką przysługę dla publiczności lekarskiéj; naukę wzbogacił nowém odkryciem i postrzeżeniami; dziwną chorobę kołtuna, dotąd nie pojętą w swych objawieniach, podciągnął pod prawidła nauki i podzielił ją na zakresy; odróżnił chorobę poczynającą się od wykształconéj, a tém samém przystępniejszą zrobił dla pojęcia każdego: jedném słowem, odtąd w naukach lekarskich kołtun zajmie sobie właściwe miejsce i nikt już więcéj o rzeczywistéj istności takiéj choroby powątpiewać nie będzie“. *Tempora mutantur*!

2. Leczenie chorób kołtunowych. Pamiętnik Tow. lek. warsz. II. 64.

3. Przypadek zakażenia kołtunowego, tamże L. 143.

XCV. Kułakowski Henryk, prof. Akademii, ogłosił: *De pathogenia plicae pauca.* Petropoli. 1847. 8-o str. 30.

XCVI. Adamowicz Adam Ferdynand, prof. Akademii, ogłosił:

1. Powody istnienia choroby kołtunowéj przez Komitet Towarzystwa lekarskiego wileńskiego uznane. Pamiętnik Towarz. lek. warsz. XLI. 324.

2. Kilka uwag do historyi kołtunu i teoryi o nim J. Franka, tamże LXIII. 282; LXIV. 19.

Liczne artykuły, tu nie wymienione, a które w czasopismach wileńskich były ogłoszone, będą spisane poniżéj w rozdziale XLIV.

ROZDZIAŁ XV.

Terapija Ogólna.

Za czasów Uniwersytetu wykładał Terapiję ogólną razem z materyją lekarską i toksykologiją Ferdynand Spitznagel, od początku istnienia Uniwersytetu aż do roku 1822, w którym dosłużył się emerytury. Wykłady prowadził w języku polskim podług własnego kursu, który nas nie doszedł. Po nim objął katedrę Porcyanko Konstanty i wykłady również po polsku prowadził, aż do objęcia kliniki chirurgicznéj, przez wyjazd Gałęzowskiego za granicę opróżnionéj. Kurs w bardzo dobrym odpisie przeglądaliśmy. W ogóle całość, licząc się z duchem panującym naówczas, jest znakomicie ułożona. Między wskazaniami np. jest godném zastanowienia—użycie chłodnych okładów jako środka zniżającego temperaturę, przy chorobach gorączkowych resp. tyfusowych. Wyrażenie, „zwracać uwagę na stan serca przed zaaplikowaniem“ i t. d., jest dwa razy podkreślone; słowem, niektóre wskazania, możnaby i dziś jeszcze od czasu do czasu odczytywać sobie dla pamięci i zastosowania!

Aleksander Woelck, rozpoczął wykłady terapii, łącznie z farmakologiją i recepturą w ostatnich dwóch latach istnienia uniwersytetu i w takim charakterze przeszedł do Akademii. Terapija ogólna wykładaną była dodatkowo, w drugiém półroczu. Czas jakiś i Józef Mianowski wykłady prowadził, dopiero od r. 1837, gdy katedra dostała się Adolfowi Abichtowi, wówczas nauka dosięgła téj wysokości, na jakiéj nigdy nie stała. Woelck i Mianowski, używali dzieł Heckera: *Allgemeine Heil-*

kunde. Berlin 1805 i GMELINA *Allgemeine Therapie d. Krank. d. Mensch.* Tübingen 1830., a kurs przez pierwszego ułożony (czy MIANOWSKI kurs ułożył, nie wiem), jest dosłownêm prawie tłumaczeniem GMELINA. ABICHTOWI wskazała również Konferencyja cytowane dzieła za podręczniki; lecz on ułożył kurs samodzielny, podług którego lat parę wykładał i wreszcie przy pomocy materyjalnéj Akademii drukiem ogłosił, pod tytułem:

Institutiones Therapiae generalis, quas scholarum causa conscripsit A. ABICHT *Caes. Acad. Med. Chir. Vilnensi prof. ord. sumptibus academicis.* Vilnae typis ZAWADKI. 1840. 8-o VIII i 260.

O tém dziele czytałem dwie krytyczne wzmianki: Prof. J. MAJERA w Krakowie i FELIKSA RYMKIEWICZA. Pierwszy zdaje sprawę w ogóle pochlebnie [1]) ale zaznacza, że praca ta chociaż w znacznéj części jest kompilacyją, lecz wytrawny profesor umiał jéj nadać zalety, które postawiły dzieło jego w rzędzie podręczników bardzo dla studentów medycyny pożytecznych. Szczególniéj wskazania bardzo dobrze były wyłożone. W części szczegółowéj, o sposobach leczenia, poszedł ABICHT za PUCHELTEM, nie tracąc jednak samodzielności a nawet tego ostatniego przewyższył, gdyż w opisach jest dokładniejszym i mniéj treściwym.

Druga wzmianka [1]) RYMKIEWICZA jest tak ciepło napisaną, prócz tego ponieważ jest ona zarazem wskazówką wzajemnych stosunków koleżeńskich między profesorami—przeto jako rys charakterystyczny, podaję ją prawie w całości.

„Takiéj osnowy dzieło prof. ABICHTA o Terapii ogólnéj, pisze RYMKIEWICZ, wiele ma nowych, samodzielnych i głębokich pomysłów, zasługujących na uwagę i rozmyślanie światłych lekarzy: owszem co było już wiadomem, to autor z właściwą sobie gruntownością, a rozleglejszem objęciem wykładu, badawczym ogarnia wzrokiem i w nowem świetle wystawia. Wszędzie sposób tłumaczenia się jasny, treściwy i wyborny, a czysta i ćwiczona mowa łacińska wydaje starowne, wielostronne ukształcenie pierwiastkowe i długie zaprawianie się na starożytnych wzorach. Jakoż i samo dzieło z a w z o r o w e w swoim rodzaju,

---

[1]) Rocznik. wydziału lekarsk. w Uniw. Jagiell. Tom. VI, str. 211.
[2]) Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczet nowy II, XV 145.

słusznie uważać się powinno. I chociaż prof. ABICHT skromnie oświadcza się w przemowie, że praca jego tylko dla uczących się przydatną być może; bez wątpienia wszelako, nader wiele korzyści z niéj odniesie każdy z uczących i uczonych lekarzy. Sami nawet praktycy, jeżeli czas wolny upatrzywszy, zechcą Terapiją ogólną profesora ABICHTA przewertować, niezawodnie znajdą dla siebie wiele wiadomości takich, które im posłużyć mogą ku snajdniejszemu i pewniejszemu śledzeniu chorób, a może i trafniejszemu ich leczeniu. Ale oprócz tych korzyści, jakie z przedmiotu samego wynikają, dzieło prof. ABICHTA nową jedna dla siebie zaletę, wielką wyświadcza przysługę i znakomitą, śmiało rzec możemy, w literaturze medycznéj naszego kraju, stanowi epokę: płynnością, jasnością mowy rzymskiéj, szczerym nieskazitelnym i prawdziwie klasycznym jéj tokiem, które przypomina dawne i u nas błogie jéj czasy.

Tak pożytecznie, tak pięknie i gruntownie w rzeczach medycznych może u nas pisać jeden tylko P. ABICHT. Dla nas dosyć będzie, jeżeli choć w części naśladować go zdołamy. Żeby to rychléj nastąpiło, życzymy i błagamy uczonego autora o dalsze utorowanie nam drogi wydaniem jeszcze Patologii Ogólnéj. Zawczasu ręczyć można, że dzieło, z upragnieniem oczekiwane, nie tylko zdatnym i bezpiecznym dla uczących się będzie przewodnikiem, lecz i dla wytrawionych w lekarskiem powołaniu dostarczy obfitego i żyznego zasiłku, który zasady niegdyś w pyle szkolnym czerpane, orzeźwi, rozjaśni i niewątpliwie rozprzestrzeni".

Nie stało się zadosyć życzeniu znakomitego klinicysty, bo Patologija ogólna, jak to widzieliśmy, którą tak genialnie ABICHT wykładał, nie została ogłoszoną drukiem. A i Terapija, gdyby lat kilka wcześniéj opuściła prasę, większą bez porównania przyniosłaby korzyść. Wydawanie zaś na schyłku egzystencyi Akademii było spóźnionem; lecz służy za dowód, jak znakomitym nauczycielem był ABICHT, i zarazem jak na to dzieło zapatrywała się Konferencyja, gdy własnym kosztem drukować je poleciła.

Bibliografija Terapii ogólnéj bardzo jest ubogą. Przytoczymy tu znane nam rozprawy; niektóre z nich ubocznie tylko należą, lecz i tych nie pomijamy. Niektóre z tytułu do Pato-

logii i terapii szczegółowéj należą, lecz że przeważnie ogólne terapeutyczne prawidła mają na celu, tu ich zapisujemy.

I. Frank Józef w cytowaném już dziełku: o poznawaniu i leczeniu choroby zapalenia krtani Crup zwanéj, znaczną część broszury poświęca wskazaniom przy leczeniu różnych chorób gardła, a specyjalnie krupu. Terapija, w ogólnym tonie trzymana, doszła nas do dni dzisiejszych. Znaczenie pary wodnéj w cierpieniach dróg oddechowych szeroko jest podniesione przez Franka i wymotywowane. Nie radzi uciekać się do tracheotomii; czyż dziwić mu się można, zważywszy że i dziś przy tak wykształconéj technice chirurgicznéj tracheotomija to przeważnie *ultimum refugium*.

II. Mikołaj Mianowski, prof. Akademii, ogłosił:

Dissertatio inauguralis therapiam febris nervosae exhibens. Vilnae Zawadzki 1807 8-o, 2 k. n. str. 40, przypisano Alexandrowi hr. Chodkiewiczowi.

W rozprawie téj więcéj jest wskazań ogólnych, niż szczegółowych do tyfusu się odnoszących, dla tego tu ją zapisaliśmy.

III. Stubielewicza Stefana cytowana broszura:

Wpływ elektryczności na ekonomiję zwierzęcą, czyli teoryczny wykład doświadczeń i postrzeżeń wyciągniętych z rozmaitych sposobów elektryzowania jestestw żyjących w lekarskim względzie i t. d. 1819, 8-o Wilno, str. XV 148, 2 tabl. także do Terapii ogólnéj ściśle się zalicza, chociaż ją zasadnie pod fizyką zacytowaliśmy.

IV. Nathan Samuel, Doktór medycyny Szkoły Głównéj litewskiéj, ogłosił:

Diss. in. med. Praecipua quaedam tonica medicamenta. Trajecti ad Viadrum. E. typograph. Apitziano, 1791 4-o.

V. Verderamo Emmanuel, neapolitańczyk, Doktór filozofii i medycyny szkoły Salernitańskiéj, przybył na Litwę zapewne w charakterze lekarza domowego do którego z wielkich panów i zaczął w klinice Franka studyjować medycynę, a po dwóch latach przystąpił do egzaminu doktorskiego, promowany w r. 1811. Ogłosił:

De methodo mercurium exhibendi in morbis syphiliticis. Vilnae, Zawadzki 1811 8-o, str. 14.

VI. Heiman Benedykt, syn Hertza którym powyżéj mówiliśmy, przykładał się do medycyny w Uniwersytecie wileńskim. Pozyskawszy w r. 1829 stopień Doktora medycyny wstąpił do wojska polskiego. Po niejakimś czasie wystąpił z wojska, zaczął przykładać się do nauk przyrodniczych, studyjując przeważnie chemiję, zarzucił medycynę, i jako profesor Chemii wykładał późniéj w moskiewskim Uniwersytecie. Ogłosił:

De medendi methodo revulsiva. Vilnae Zawadzki 1829, 8-o 55.

VII. Kraszewski Józef Ignacy. Znakomity nasz pisarz, ogłosił w wydawaném przez siebie Athaeneum, w przekładzie z francuzkiego:

Zabezpieczenie od bólu w operacyjach, z francuzkiego przełożył... 1847, III 143.

VIII. Kulesza Jan Filip ogłosił:

O kuracyi zimną wodą, czyli najnowsze sposoby leczenia prędko i gruntownie, wielu najniebezpieczniejszych chorób za pomocą wody zimnéj. Z dwoma dodatkami obejmującemi przykłady szczęśliwie dokonanych kuracyi za pomocą tejże wody. Z drugiéj edycyi D-ra Fabrycyusza, na polski język przełożył... Warszawa. Nakład Sennewalda, druk Józefa Węckiego 1835, 8-o 325 II.

IX. Sauvan Ludwik ogłosił:

1. *Exposé des principes scientifiques de l'hydrothérapie autrement dite méthode de* Graefenberg. Varsovie, Chmielewski 1840, 8-o 46 IV.

2. Toż w tłumaczeniu niemieckiém p. Karola Munde'go, uzupełnioném zostało.

3. O leczeniu wodnem wedle metody Graefenbergskiéj. Pamięt. Tow. lek. warsz. V 89.

X. Kosztulski Jan ogłosił:

Śmiałe użycie krwi upustów w zapaleniach. Pamięt. Tow. lek. warsz. V 14.

XI. Lebel Ignacy ogłosił:

1. O kuracyi wiosennéj. Warszawa, Łątkiewicz 1830, 8-o 40.

2. O kąpielach wiślanych w czasie lata. Warszawa, Łątkiewicz 1835, 16-o 23.

3. O stawianiu pijawek. Pamięt. Tow. lek. warsz. II 375.

4. Hydrosudopatija czyli sposób leczenia zasadzony na połączonem działaniu zimnéj wody z podnieceniem przeziewu skórnego, tamże 411.

5. O puszczaniu krwi, tamże XXII 163, XXIII 1.

XII. Dworzaczek F. G. K. ogłosił:

Wskazania do krwi upustu w chorobach zapalnych. Pamięt. Tow. lekar. warsz. XIX 55.

XIII. Przystański Aleksander ogłosił:

1. Kąpiele zwierzęce. Tygodnik lekar. 1858, N. 11

2. Terapeutyczna hemostatyka, tamże 1863, N. 1.

3. O leczeniu wyczekującem. Pamięt. Tow. lek. warsz. LX. 79.

XIV. Weinberg Juljan, wychowaniec akademii, ogłosił:

Sprawozdanie z artykułu Seemanna: O wskazaniach do upuszczania krwi w chorobach zapalnych. Pam. Tow. lek. warsz. XLIII 165.

XV. Bącewicz Jan ogłosił:

O działaniu wezykatoryi jéj skutkach i działaniach. Tygodnik lekarski 1857.

XVI. Bierkowski Ludwik Dr. medycyny Uniwersytetu wileńskiego ogłosił:

1. O transfuzyi, czyli o przelaniu lub przetoczeniu krwi. Pamięt. Tow. lek. warsz. 1829, II 139.

2. Opisanie szczegółowe mego apparatu do transfuzyi, tamże 286.

3. Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gimnastyki. Kraków 1837, 8 o 14.

ROZDZIAŁ XVI.

Patologija i Terapija szczegółowa.

Prof. Rymkiewicz, obejmując po zmarłym w r. 1827 Herberskim katedrę Patologii i Terapii szczegółowéj, trzymał się w wykładach poglądów znakomitego nauczyciela swego Franka. Znajdujemy na to dowody w jego kursie litografowanym w r. 1830. Znając te poglądy, łatwiéj zdefiniować wykłady Rymkiewicza, z zastrzeżeniem, że ten ostatni na teoryją Broussais'go nie patrzał się tak błędnie jak Frank, powtóre, że dziesięć lat upłynęło od chwili, gdy po wyjeździe Franka z Wilna, Rymkiewicz objął katedrę w Akademii; wiele przeto zmian w nauce nastąpiło, które młody profesor, jako lekarz postępowy uwzględniał w swoich wykładach. Jakież tedy były poglądy Franka? Pisał o nich Adamowicz, najpierw w „Gazecie lekarskiéj w r. 1868: Prof. Józef Frank i jego teoryja lekarska; później w Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego warszawskiego rok 1870: Kilka uwag do historyi kołtunu i teoryi o nim J. Franka; a wreszcie w obszernym życiorysie, który pomieścił w piśmie zbiorowém „Rimembranza". Do tych trzech źródeł ważnych odsyłam ciekawych, ja zaś przedstawię tu poglądy Franka podług własnych słów jego. Sądzę, że w ten sposób postępując, najbliżéj będę celu. Najpierw załączę kilka dat biograficznych podług przyjętéj metody w niniejszém studyjum, wedle możności, żeby o każdym autorze, cokolwiek z jego życia zanotować. Osiągam tym sposobem cel podwójny: suche bibliograficzne noty urozmaicają się a co ważniejsza, że w obec braku wiadomości o wielu lekarzach, najmniejszy przyczynek jest pożądanym. A chociaż o Franku pisano wiele, mimo to, parę dat z jego życia zbytecznémi nie będą.

Frank Józef, syn znakomitego profesora klinik wiedeńskiéj i pawijskiéj Jana Piotra, urodził się w Rastadt w 1771 r. Do medycyny przykładał się w Getyndze i Pawii, gdzie stopień doktora medycyny pozyskał. Następnie zwiedzał znakomitsze szkoły w Niemczech, Francyi i Anglii, studyjując wszędzie nauki, przedewszystkiém medycynę wewnętrzną. Mianowany po po-

wrocie z zagranicy profesorem kliniki terapeutycznéj w Pawii, długo na tém stanowisku nie pozostawał, z przyczyny wojny. Przeniósł się do Wiednia, gdzie został naczelnym lekarzem szpitala miejskiego; było to w roku 1796. W roku 1804 przybył do Wilna, gdzie najpierw został profesorem patologii, a po wyjeździe swego ojca do Petersburga, objął klinikę terapeutyczną, którą zarządzał jak najświetniéj, aż do swego wyjazdu z Wilna w r. 1823. W tym przeciągu czasu przyczynił się do założenia Towarzystwa lekarskiego, jakiego w państwie rosyjskiém dotąd jeszcze nie było. Założył Instytut macierzyństwa, Instytut szczepienia ospy i urządził trzeci wydział (lekarski) w Towarzystwie dobroczynności, który dotychczas egzystuje. Wychował kilka tysięcy lekarzy w zasadach humanitarnych, pełnych wiedzy i nauki i postawił stan lekarski w opinii społeczeństwa tak wysoko, jak ani przed nim, ani po nim, już nie bywało. Osiedlił się we Włoszech we własnéj willi około jeziora Como, gdzie zajmował się wydawaniem swego wielkiego dzieła *Praxeos* i pisaniem Pamiętników. Wielki ten i dla Litwy niezmiernie zasłużony człowiek, zakończył życie dnia 6 Grudnia 1842 r. Nigdy stan medycyny praktycznéj nie był świetniejszym nad epokę obecną, pisze w te mniéj więcéj słowa Frank w r. 1822. Doświadczenie, ów prawdziwy przewodnik w nauce lekarskiéj, pozyskało prawo obywatelstwa, jakkolwiek nie ustały jeszcze zakłócać umysłów owe systemata, skłonności do czczych subtelności lub najzupełniéj dowolne przypuszczenia. Szczególniéj na Litwie teoryja Browna liczy wielu zwolenników, systemata doktora Broussais gwałtem o prawa się dopominają, niemcy zaś swoją filozofiją naturalną i mistycyzmem torują nowe drogi nauce lekarskiéj. Jednakże ani owe systemata i nauki, ani urojenia, nie mają dziś żadnego znaczenia dla ogółu lekarzy, (zapominał szanowny professor wyłączyć niektórych kolegów swoich wileńskich). Nowości te nie tylko nie nęcą młodych lekarzy, lecz nawet starsi, chwilowo olśnieni fałszywym ich blaskiem, zaczynają trzeźwo patrzeć na rzeczy, zwracają się na drogę nauki Hippokratesa. Zaledwo się zaś przejęli zasadami téj nauki, (która jedna zdołała oprzeć się sile niszczącéj wieków), już nie pojmują, jak mogli przez tak długi czas w błędzie zostawać. Wielkiém dla ludzkości do-

brodziejstwem jest zwrot do nauki Hippokratesa. Jeżeli stan ten potrwa, zniknie podział nauki na medycynę: włoską, francuzką, niemiecką i t. d., a będziemy mieli jedną naukę dokładnego uważania i opisywania chorób, badania ich przyczyn i skutków, nie w przywidzeniach, lecz na stole sekcyjnym. W dzisiejszym stanie nauk lekarskich zamiast ogólnych traktatów, w których rzeczy oddawna znane nowémi frazesami bywają zastąpione, zbogacają nas monografijami, w których główną uwagę zwracają na bieg choroby pojedyńczych osobników, różniących się wiekiem, płcią, położeniem towarzyskiém. Jakkolwiek trudność ztąd wielka wypływa, przy stosowaniu medycyny do osobników, lecz czyni praktykę lekarską nader zbawienną. Druga zaleta monografii na tém zależy, że autorowie nie szukają chwały z przesadzonego opisu choroby, do szczytu już doprowadzonéj, ale owszem starają się objaśnić jéj początkowanie, śledząc bacznie dalszy jéj rozwój. Szczególniéj rzuca się to w oczy, przy pisaniu monografii o suchotach płucnych. Zdawałoby się na pozór, że nie wielką jest zasługą śledzić bacznie za kaszlem, który jest zaledwo wyraźnym; za bólem głowy lub zębów i tym podobnym symptomatem poczynających się suchot; gdy tymczasem dawniéj celowano w opisach suchot płucnych, do ostatniego stopnia posunionych. Dla praktycznych celów, który z tych dwóch sposobów, cechujących dwie odrębne szkoły, dawniejszą i obecną, jest lepszy? Wiadomo, że tylko w pierwszym okresie istniejących suchot można miéć nadzieję ich uleczenia; więc pożyteczniejszą jest znajomość tego stopnia, aniżeli najklasyczniéj opisane stopnie dalszego rozwoju, na które żadnego nie mamy ratunku. Frank wielką przykłada wagę do anatomii patologicznéj. Słusznie utrzymuje, że autor, opisujący chorobę z zejściem śmiertelném, a nie podający zmian chorobliwych po śmierci, przez sekcyje sprawdzonych, jest zacofanym. Zastanawiając się w dalszym ciągu nad nauką Hippokratesową, a szczególniéj rozbierając jego księgę *de aëre, aquis et locis*, i porównywając ją z nowoczesnémi dziełami o przyczynach chorób pisanémi, przy nowoczesnych pomocach naukowych, jakich fizyka, chemija i nauki przyrodnicze, nieznane prawie Hippokratesowi, dostarczają, wyprowadza bardzo nie wesołe wnioski; wprost utrzymuje, że nie mamy się czém chlu-

bić. Wielką przywiązuje wagę do badań danéj miejscowości pod względem topografii fizyko-lekarskiéj i dla tego ciekawe są jego prace i współkolegów odnośnie Litwy *rsp.* Wilna przedsiębrane i drukiem ogłaszane. O nich bibliograficzna wiadomość podaną jest niżéj. Nowym nabytkiem jest nauka rozpoznawania chorób (*diagnosis*). Mnóstwo bowiem dolegliwości pod jednémże przedtém pojmowanych imieniem, oddzielonych zostało i opisanych za tyleż chorób odmiennych. Jako przykład przytacza Frank: Koklusz, dychawicę, krup, i *angina pectoris*. Odnośnie układów nosologicznych wyraża się z wielkiém powątpiewaniem; nawet wprost utrzymuje, że dla nauki jest obojętném do jakiéj kategoryi daną chorobę zaliczyć, wymaga natomiast, aby cechy każdéj były dobrze opisane. Biada temu, pisze, ktoby układ wziął za samą naukę. O układy toczyły się jednakże spory między lekarzami *quasi* naukowe za czasów Franka. Głównym przedmiotem owego sporu było oznaczenie miejsca, jakie chorobom przyznać należy w systematach nosologicznych. Z dzisiejszego sposobu uważania chorób i ich systematów, wypłynęło opóźnienie postępów semiotyki; terapija zaś sama bardzo na tém zyskała. Do podniesienia terapii najwięcéj się przyczyniła anatomija patologiczna. Przez zbadanie uszkodzeń, jakie choroba sprawia w organizmie przez się dotkniętym, lekarze mogą się przekonać z łatwością, czy nie przechodzi możności uleczyć podobne spustoszenia; czy warto i o ile je podejmować; czy dręczenie napróżno chorych lekarstwami, w podobnych wypadkach, które nawet życie skracają, może być cierpiane. A więc dzisiejszy lekarz, winien zadawać sobie następujące pytanie: czy choroba dana jest zupełnie pod naszą władzą, lub téż mieści się w tym szeregu cierpień, które swój bieg odbyć muszą, a interwencyja terapeuty ogranicza się na usuwaniu przeszkód, tamujących bieg jéj normalny? lub téż liczy się do tych, dla których dzisiejsza wiedza nie ma środków ratunku? Odpowiada Frank stanowczo, że w pierwszym tylko przypadku pozwala sobie lekarz sposobem czynnym walczyć otwarcie z chorobą; w drugim, stara się na czasie zyskać, aby stawiać mosty uciekającemu nieprzyjacielowi; w trzecim, wchodzi niejako w układ z chorobą, przestając na tém, jeśli mu dozwala cierpienia łagodzić. Ten

sposób postępowania uważa jedynie za racyjonalny. W przeciwnym razie lekarz może szkodzić choremu, już to używając lekarstw wówczas, gdy choroba ich nie wymagała lub też zaniedbując je dawać w wypadkach, gdzie okazują się niezbędnémi.

Po tych uwagach ogólnych, które staraliśmy się o ile można dokładnie streścić, zwraca się Frank do niektórych szczegółowych spostrzeżeń, tyczących się ważniejszych chorób.

Na pierwszém miejscu postawił febrę przepuszczającą. Rozebrawszy dotychczasowe usiłowania lekarzy wyleczenia febry, nie tylko za pomocą kory chinowéj, lub arszeniku i fosforu, lecz i innémi środkami, przychodzi do wniosku, że nie tyle potrzeba się starać o stłumienie febry, ile o usunięcie przyczyn, które mogą sprowadzić cięższe przypadłości; a więc należy główną zwracać uwagę na charakter febry w ogóle odnośnie kraju i pory roku; dowodzi Frank, że są nawet gorączki tak dobroczynne, które nie tylko mogą, lecz nawet powinny być zostawione naturze, bo niszczą albo uprzedzają straszniejsze cierpienia. Że są inne febry z takim stanem zapalnym, lub miejscowym przypływem krwi, iż jéj upuszczenia, pijawek, saletry wymagają; że są inne zupełnie gastryczne, które przez lekarstwa r o z d z i e l a j ą c e, wonity i rozwolnienie wzbudzające powinny być leczone. Że są wreszcie febry, które winny być leczone chiną, lekarstwem jedynie zdolném zniszczyć ten niepojęty stan chorobny ciała ludzkiego, który daje początek febrom, tak nazwanym prostym, że im ani stan zapalny, ani gastryczny nie towarzyszy.

Gorączki rozdziela Frank na zapalne, gastryczne, reumatyczne, katarowe i tyfoidalne. Tyfus uważa za chorobę wysypkową swojego rodzaju, która właściwy bieg odbyć musi a chodzący koło niéj lekarz powinien przestawać na usuwaniu powikłań, utrudzających regularny bieg i postęp gorączki i na łagodzeniu symptomatów. I daléj, mówi Frank, lekarz, któryby w naszych czasach szukał przyczyny téj choroby w słabości, i na tém przypuszczeniu wsparty, w leczeniu trzymał się owego sławnego hasła: p o b u d z a ć i o r z e ź w i a ć, nie najlepiejby swojéj sławie usłużył. Liczne przykłady otwieranych ciał osób, z téj choroby zmarłych, dowiodły, że ona zostawuje

często ślady, które się każą domyślać stanu zapalnego już mózgu, już szpiku pacierzowego, już nakoniec nerwów. Z czego wnieść by można, że zaraza, przyczyna téj gorączki, napadając na układ nerwowy, wznieca w nim często zapalenie podobnym sposobem, jak zaraza skarlatyny i odry daje początek zapaleniom nie tylko skóry, ale téż błony śluzowéj gardła i bronchów. Nie zamilczę jednak, że domysły zapaleń w téj chorobie, są nadto rozległe i często przesadzone. Wielkąby szkodą było, jeśliby ztąd poszło nadużycie środków przeciwzapalnych, jak wyobrażenie astenii zrodziło nadużycie lekarstw podniecających. Zaleca tedy trzymanie się drogi pośredniéj. Postępując w ten sposób, napotkamy gorączki tyfoidalne, z których jedne sposobem przeciwzapalnym, inne istotami womity i rozwolnienie żołądka sprawującémi, inne nakoniec pobudzającémi leczyć wypadnie, zawsze jednak trzymając się prawidła, że najwięcéj przyrodzeniu zostawić należy.

Dłużéj rozpisaliśmy się nad poglądami Franka na tyfusy, ile że one przypomniały nam podobneż poglądy, w 40 lat późniéj wygłaszane w klinice prof. Chałubińskiego. W tenże sposób zaleca Frank postępować w gorączkach reumatycznych i katarowych, wreszcie gastrycznych, których przez długi czas zaprzeczano, a Frank znacznie sprostował naukę o nich. Poglądy na wątrobę, jéj wydzieliny i stan ich patologiczny, bardzo się zbliżają do dzisiejszego poglądu. Dermatologija dzięki anatomii patologicznéj zaczęła się świetnie rozwijać. Leczenie chorób skórnych i wskazania opracował Frank bardzo świetnie i dla dzisiejszego czytelnika tylko niektóre poglądy będą anachronizmem.

W nauce o zapaleniach poszedł za teoryją Bichat'a. Ten ostatni bowiem utrzymuje, że zapalenia rzadko kiedy cały organizm zajmują, lecz pospolicie jeden z systematów do składu jego wchodzących, np. zapalenie dotyka albo błony surowicze, śluzowe, arteryje, żyły, naczynia limfatyczne, nerwy lub utwory tkanki komórkowéj. Frank jednakże nie zupełnie się zgadza z tą teoryją, utrzymując, że owe systemata, wchodzące w skład ustroju, tak ściśle są z sobą połączone, że wyłączenie któregokolwiek z nich, gdy inne patologicznie są zajęte, przechodzi nawet możność. Po takiém zastrzeżeniu, dodaje jednakże: „Te

jednak zarzuty nie obaliłyby codziennych spostrzeżeń, że reumatyzm napada szczególnie mięśnie tułowia i pleurę, że katar zajmuje mianowicie błonę wyścielającą kanały oddechowe, że skryfuły okazują się najwidoczniéj w układzie naczyń lymfatycznych. Postrzeżenia te mają wpływ na praktykę, bo gdy są lekarstwa mające szczególniejszy wpływ na pewne systemata ciała ludzkiego, przeto terapija winna zależeć od umiejętnego stosowania tych lekarstw do różnych systematów organu chorobą zajętego."

W badaniach swoich nad zapaleniem płuc jest wysoce postępowy, a wskazówki dyjagnostyczne jakkolwiek nie wytrzymują krytyki w obec współczesnych badań Laeneca, Rokitańskiego i innych, jednakże wzbudzają podziw. Co się tyczy ówczesnych wynalazków odnosi się do nich dość sceptycznie. Stetoskop np. jest dla niego instrumentem bez użytku, objaśnia bez ogródki, że jakkolwiek go używał aby się przekonać, o ile jest prawdy w tém, co o nim piszą, jednakże nigdy za pomocą niego żadnych szmerów w płucach nie słyszał, chociaż ma ucho muzykalne. Łatwo zrozumiéć, że podobne inowacyje, chociażby z imienia raziły go i nie prędko się przekonać dawał o zrobionéj omyłce, lub za pospiesznie wyrzeczoném zdaniu. Pomimo tego upartym nie był. Dowodem tego wyrzeczenie się teoryi Browna, lecz z drugiéj strony wpadał w sprzeczność, potępiał teoryję Broussais a jednak w wielu razach przemawiał do swych słuchaczów, jakoby sam Broussais. Mówiąc o terapii i jéj zależności od anatomii patologicznéj zanotowaliśmy poglądy Franka identyczne z takiemiż poglądami Broussais'go.

Pojęcia o krwotokach i leczeniu ich sposobem przeciwzapalnym tj. upuszczeniem krwi z żyły jest uosobieniem ówczesnych wyobrażeń. Jakkolwiek bowiem dowodzi, że puszczanie krwi z odpowiedniéj żyły nie zupełnie zgadza się z nauką krążenia krwi, lecz teoryja przeciw niewątpliwym wypadkom doświadczenia oburzać się nie może. Doświadczenie zaś, tak mocno za tém woła, że jego głos nie tylko w Europie, lecz w Ameryce nawet słyszéć się daje. Również poglądy jego na krwotoki tak nazwane czynne i bierne są oryginalne. Choroby nerwowe rozdziela na zapalne, reumatyczne, gastryczne, artrytyczne, kołtunowe, weneryczne, skrofuliczne.

Oto mniéj więcéj całkowity pogląd Franka na medycynę wewnętrzną.

Smutnéj pamięci kołtun dominujące zajmuje stanowisko w całéj téj nauce. Że zaś Rymkiewicz w niektórych tylko poglądach poszedł inną drogą, mianowicie odnośnie teoryi Broussaisgo, wreszcie zdaje się i magnetyzmu zwierzęcego, przeto możemy być pewni, że poglądy Franka trwały w dalszym ciągu tak w uniwersytecie, jak również za czasów Akademii. Wprawdzie wykłady kliniczne od śmierci Herberskiego prowadził Śniadecki zupełnie niezależnie od teoryi Franka i szedł po własnéj drodze, lecz gdy w r. 1838 po śmierci jego, klinika przeszła pod zarząd Rymkiewicza, stan medycyny wewnętrznéj *stricte sic dicta* był taki sam, jak za czasów Franka, naturalnie z uwzględnieniem tych zdobyczy naukowych, jakie doszły w tym czasie do Akademii.

Pozostaje nam wyliczyć te monografije, o które tak dbałym był Frank i luźne artykuły, jakie wzbogaciły w rozpatrywanéj przez nas epoce, literaturę Patologii i terapii szczegółowéj.

I. Jasiukowicz Józef. Urodził się w roku 1798 d. 30 Września w powiecie Święciańskim w folwarku Łuszczykach. Początkowe nauki pobierał w Postawach, potem w Borunach. Do medycyny przykładał się na koszt rządu w Uniwersytecie wileńskim. Promowany na doktora medycyny w roku 1824, wstąpił do służby państwowéj i na stanowisku lekarza miejskiego i powiatowego w Dynaburgu pozostawał aż do śmierci. Zakończył życie d. 25 maja 1854 roku z aneuryzmu serca. Ogłosił:

De cerebri commotione. Vilnae. *Typis* Dioecesanis. 1824. 8-o 47.

II. Arcimowicz Hilary Jan. D-r medycyny uniwersytetu wileńskiego, ogłosił:

Diss. inauguralis medico-practica. De Epistaxi. Vilnae. Marcinowski. 1819. 8-o 33 (porów. Frank. *Praxeos med.* p. II. t. I. *sect.* II. str. 1000).

III. Bartoszewicz Józef, wychowaniec Akademii, ogłosił:

De laryngitide pseudo-membranacea. Specimen inaugurale therapeuticum. Petropoli. Kray. 1847 8-o 1 k. 67.

IV. Beaupré (*de*) Antoni Józef. Pochodził z Wołynia. Pierwotne nauki pobierał w Krzemieńcu. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny w r. 1829. Następnie praktykował w rodzinnych stronach. Przez wiele lat był na wygnaniu w głębi Rosyi. Skazany na ciężkie roboty w kopalniach Nerczyńskich w r. 1838 razem z innymi wołyniakami, przebywał tam do roku 1840. W skutek manifestu wydanego z okazyi zaślubin późniejszego Alexandra II od ciężkich robót uwolniony, zamieszkał przymusowo lecz na wolności w tychże kopalniach. Wówczas to mógł już spełniać i spełniał obowiązki lekarza i na tém stanowisku będąc, opatrznością dla zesłańców polaków, pozostawał do roku 1857. Powrócił do Krzemieńca i tam umarł w r. 1872. Ogłosił:

Specimen inaugurale medico-practicum frequentiores hepatis morbos in Instituto Clinico Vilnensi observatos exhibens. Vilnae. *Typis Dioecesanis.* 1829. 8-o 60.

V. Beniewski Szymon. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny w r. 1821. Następnie był w służbie rządowéj. Ostatecznie jako Inspektor lekarski w guberni mohilewskiéj zakończył życie około roku 1852.

Dissertatio inauguralis medico-practica. De rhachialgitide pneumoniam et praesertim pleuritidem dorsalem mentiente. Vilnae. Zawadzki. 1821. 8-o 20.

VI. Collignon Henryk. Bliższych szczegółów o jego życiu i pochodzeniu nie znamy. Na rozprawie inauguralnéj, którą przypisał Józefowi Frankowi, podpisał się „*Varsaviensis*“. Z pojedyńczych odezwań się Józefa Franka, w „Aktach klinicznych“, w „Pamiętnikach“ i wreszcie w wielkiém dziele „*Praxeos*“, słusznie wnosić należy że Collignon należał do bardzo zdolnych i pilnych słuchaczy. Dyplom doktorski pozyskał w r. 1808, po obronieniu rozprawy:

De pneumorrhagia. Vilnae. Zawadzki. 1808. 8-o str. 34.

Rozprawa ta była powodem ciekawéj korespondencyi pomiędzy Frankiem a rektorem Śniadeckim, ślad czego pozostał w Pamiętnikach (*Mémoires biographiques.* III. 192 i n.). Że zaś wyjaśnia ona ówczesny stosunek między tuziemcami a cudzo-

ziemskimi profesorami w Uniwersytecie, przeto podajemy odpowiedni wyjątek *in extenso*. Wyjątek ten jest ważnym, potwierdza bowiem przypuszczenia Michała Balińskiego zawarte w jego wielkiém dziele o Janie Śniadeckim.

„C'est ainsi (pisze Frank l. c. III. 192) que je composais les dissertations inaugurales de mes élèves; peine dont je fus amplement recompensé par la reputation qu'illes faisaient à l'université en général, et à la Faculté de médecine en particulière. Celle ci, au lieu de m'en savoir gré, y trouva un sujet d'envie. Le Professeur Becu, surtout, me chicana aussi souvent que les dissertations contenaient quelque passage contraire à ses principes. Une dissertation sur le crachement de sang (pneumorrhagia), que j'ávais redigée pour M-r Collignon. un de mes éléves distingués, ayant taxé de meurtrier le precepte de Brown, de traiter toutes les hémorrhagies par des remèdes excitants, M-r Becu engagea le recteur à ordonner que ce passage fut supprimé. Le recteur y accéda. En conséquence de quoi, je lui écrivis le 28 juin (1808) la lettre suivante: Monsieur! L'article de la dissertation de M-r Collignon, qui regarda Brown, exprime mon opinion, et celle des plus célébres médécins de l'Europe. Comme il s'agit d'un jugement porté sur un objet de médecine pratique, je vous prie de ne pas permettre que d'autres s'en mêlent. Je ne manquerait plus, qu'aprés avoir pris tant de peine pour les dissertations de nos éléves, j'eusse encore à subir les chicanes de mes Collégues. Jamais je ne comprometrai l'université, et je desire que les autres fassent autant que moi pour son honneur. Je me flatte que l'impertialité que Vôtre charge vous impose, vous portera à l'aisser subsister le passage en question auquel j'attache de l'importance. Agréez, Monsieur, l'assurance... Joseph Frank.“

„Voici sa reponse, telle qu'il l'écrivit: Monsieur. Il ne m'appartient pas de me mêler du jugement des opinions en médecine; mais Vôtre justice et Vôtre ésprit, Monsieur! reconnaissent et la justice et la nécessité du principe, que la jeunesse sortant de l'école, doit porter dans tout le ton de la modestie, de la delicatesse et même de la timidité! Dans la jeunesse polonaise la présomption et la suffisance sont prèsque les maladies générales dont il faut la garentir. Le jugement de Brown et de ses

sectateurs, peut être juste, mais la manière de l'exprimer dans la dissertation de M-r Collignon est trop dure et choquante dans la bouche d'un jeune écolier, et j'attends de Vôtre impartialité et de Vôtre zèle pour l'honneur de l'école, que Vous insistiez vous même sur ce, que ces expressions soient adoucies. Recevez... etc. Jean Sniadecki".

„Je crus devoir, me rendre à l'argument des maladies nationales", dodaje z ironiją Frank, dont M-r le recteur lui—même n'avait été ni garanti ni guéri".

VII. Danefelt Donat. Ukończył nauki ze stopniem lekarza w Uniwersytecie. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, wstąpił do służby wojskowéj. Był ordynatorem w szpitalu lądowym w Petersburgu, co dało mu możność studyjować w dalszym ciągu nauki lekarskie. W r. 1838 przybył do Wilna i w Akademii medyko-chirurgicznéj pozyskał stopień doktora medycyny, poczém w dalszym ciągu pełnił obowiązki służbowe w wojsku. Ogłosił:

De typho abdominali. Petropoli 1839. 8-o, str. 73. przypisał Piotrowi Kleinmichelowi.

VIII. Darewski Weryha Konstanty. Pochodził z Mińska, gdzie pobierał pierwotne nauki. W Uniwersytecie wileńskim studyjował medycynę. W r. 1822 pozyskał dyplom doktorski. Następnie osiedlił się w rodzinném mieście, gdzie w krótkim czasie pozyskał wielką wziętość jako lekarz wyższych zdolności i niezmiernie szczęśliwy praktyk. Umarł w Mińsku w r. 1844. Ogłosił:

De peripneumoniarum varia sede. Vilnae. *Typis Dioecesanis.* 1822. 8-o 2. k. nlb. str. 25, przypisał Józefowi Frankowi.

IX. Dobrowolski Kazimierz Bolesław. Pochodził z Podola. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Stopień doktora medycyny pozyskał w r. 1828. Osiedlił się nastepnie w rodzinnych stronach, gdzie zaczął się zajmować praktyką lekarską. W r. 1831 wszedł do wojska polskiego i odtąd dzielił jego losy. Po osiedleniu się we Francyi, ponowił egzamin doktorski w r. 1842. Za szczególne zasługi w czasie kampanii 1831 roku ozdobiony został krzyżem *virtuti militari.* Oglosił:

Specimen inaugurale frequentiores cordis morbos in Instituto linico observatos exhibens. Vilnae. Glücksberg. 1828. 8-o str. 39.

X. Kulesza Jan Filip, ogłosił:

1. *De phthisi laryngea et tracheali.* Vilnae. Marcinowski. 1821. 8-o 42. *Diss. inaug.*

2. Pęknięcie lewéj komórki serca. Pamięt Tow. lekar. warsz. XLIV. 399.

XI. Malewicz Marceli Oktawian. Studyjował medycynę w Wilnie, gdzie w r. 1829 pozyskał stopień doktora medycyny. Urodził się w Wilnie w 1805 r. Po uzyskaniu dyplomu służył w wojsku polskiém, i na stanowisku ordynatora szpitala łomżyńskiego zakończył życie w roku 1831. Ogłosił:

De frequentioribus cerebri morbis in Instituto clinico vilnensi observatis. Vilnae. *Typ. Dioecesanis* 1829. 8-o str. 81.

XII. Morawski Stanisław. Nauki lekarskie studyjował w Uniwersytecie wileńskim. Pozyskawszy dyplom doktorski w r. 1823, osiedlił się w Kownie. W r. 1830 do 1835 był urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy cywilnym generał-sztab doktorze. Podróżował równocześnie po Europie i wówczas odegrał rolę swata Mickiewicza. W początkach piędziesiątych lat jakaś nieznana przyczyna wpłynęła stanowczo, że elegancki i poszukiwany doktór zerwał dotychczasowe stosunki, zakopał się na wsi, we własnym majątku Ustronie, w powiecie trockim, gdzie oprócz praktyki lekarskiéj, zajmował się naukami i piśmiennictwem. Kilka utworów filozoficznéj treści, z niepospolitym talentem napisanych, zalega w rękopisie. Zakończył życie w r. 1853. Ogłosił:

Casum diabetis melliti cum epicrisi exhibens. Vilnae. Zawadzki 1823. 8-o 33.

XIII. Orzechowski Ignacy. Urodził się w r. 1807 w b. Województwie Nowogródzkiém, do nauk lekarskich przykładał się w Wilnie, gdzie w r. 1830 dyplom doktorski pozyskał. Następnie zamieszkał w Nowogródku i z wielkiem powodzeniem aż do roku bieżącego, (1886), w którym życie zakończył (5 Kwietnia), zajmował się wykonawstwem lekarskiém. Bezżenny, zostawił znaczne fundusze, które na dobroczynne zakłady przeznaczył [1]). Ogłosił:

---

[1]) Ob. Doktorowie med. promowani w Wilnie, str. 185.
„Kraj“ 1886, Nr. 21.
„Wiek“ 1887, Nr. 120 (Testament zmarłego w którym zapisuje na cele dobroczynne 200000 rs).

Specimen inaugurale medico-practicum frequentiores pulmonum morbos in Instituto clinico vilnensi observatos exhibens. Vilnae, *typ. Dioecesanis.* 1830. 8-o 75.

XIV. Puciata Atanazy. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1812 pozyskał dyplom doktorski. Prawdopodobnie wstąpił obowiązkowo, jak tylu jego kolegów z r. 1812, do służby wojskowéj, gdyż był stypendystą rządowym. Ogłosił.

Diss. inauguralis medico-practica de spasmo vesicae urinariae. Vilnae *typis Dioecesanis* 1812. 8-o 1 k. 18 str.

XV. Raczkowski Józef Korneli. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1816 pozyskał dyplom doktorski, następnie wstąpił do służby wojskowéj. Umarł w r. 1818 na stanowisku ordynatora szpitala wojskowego Olgskiego. Ogłosił:

De Chorea Sti Viti medullae spinalis vitio saepe assignanda. Vilnae *typ. Sch. Piar.* 1812. 8-o 2 k. str. 25, przypisane Rafałowi Slizieniowi.

XVI. Sawicz Antoni. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. W r. 1819 pozyskał stopień doktora medycyny. Osiedlił się w Lidzie, gdzie zapewne pełnił obowiązki lekarza rządowego, był albowiem stypendystą w Instytucie lekarskim. W r. 1830 przeniesiony do Grodna na operatora przy miejscowym zarządzie lekarskim i tam zakończył życie w r. 1845. Ogłosił:

De diaphragmitide. Vilnae. *typ. Sch. Piar.* 1819. 8 o str. 26.

XVII. Schoenbach Karol. Był jednym z celniejszych uczniów Uniwersytetu wileńskiego, w pierwszych latach jego istnienia. W r. 1806 pozyskał nagrodę i stopień lekarza. (Nagrody w Uniwersytecie były dwojakie, albo medale złote, albo pieniądze. Medal złoty wart był sto rubli. Zdarzało się, że gdy wielu było kandydatów do nagród, a liczba tych ostatnich była ograniczoną, wówczas jedną nagrodę dzielono na dwie, trzy (jedna 50, dwie po 25 rubli) a czasami i cztery). W r. 1808 pozyskał stopień doktora medycyny i osiedlił się następnie w rodzinnych stronach na Żmudzi w Szkudach, gdzie się poświęcał praktyce lekarskiéj. Młody i uczony ten lekarz prędko życie zakończył, bo już w r. 1815. Ogłosił:

De phthisi tracheali. Vilnae ZAWADZKI 1808 8-o, str. 18.

XVIII. ŚWIDERSKI FELICYAN MARCIN. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie na koszt rządu; dyplom doktorski pozyskał w r. 1819. Następnie był wysłanym przez Uniwersytet do Johanniszkiel na Żmudzi, na zarządzającego Szpitalem należącym do Uniwersytetu. IGNACY KARP założył w Johanniszkielach, w ówczesnym powiecie Upitskim, szpital dla chorych i szkołę dla dzieci. Powyższe instytucyje uposażył wielką jak na owe czasy sumą 400,000 złp., zaniesioną na dobra Dewoniszki i Rypejki (zapis zrobiony w Wilnie d. 29 Lutego 1808 r., artykowany d. 15 Marca 1809) i oddał pod opiekę Uniwersytetowi. Dla tego ŚWIDERSKI i tylu innych stypendystów, nowicyjat praktyki lekarskiéj odbywali w Johanniszkielach. ŚWIDERSKI przebył tam aż do roku 1843, w którym zakończył życie. Ogłosił:

Diss. inaug. medico-practica. De Coryza. Vilnae. *Typ. Sch. Piar.* 1819. 8-o 20, przypisane STEFANOWI GROTKOWSKIEMU. (porów. J. FRANK *Praxeos* p. II. V. I. s. 2. 969).

XIX. WOYNIEWICZ WINCENTY, o którym wspomnieliśmy wyżéj, ogłosił:

De Carbunculo faciei. Vilnae. ZAWADZKI. 1812. 8-o 1 k. 14 str. 1 nlb. 1 rycina (kołtun).

XX. WOŁKOWIŃSKI TOMASZ ADOLF. Pochodził z Ukrainy. Po uzyskaniu dyplomu zamieszkał w Ostrogu na wołyniu od r. 1824 i tam przebywał aż do roku 1845, ogłosił:

Dissertatio inauguralis: Carditidis rheumaticae historia. Vilnae, *typ. Basilianis.* 1817. 8-o 24.

XXI. ZABIEŁŁO FRANCISZEK. Urodził się w Grodnie. Po ukończeniu pierwotnych nauk w mieście rodzinném, udał się razem z bratem KAZIMIERZEM do Wilna, gdzie się przykładał do nauk lekarskich na koszcie rządu. Promowany na doktora medycyny w r. 1823, wstąpił do służby rządowéj. Ostatecznie zajmował stanowisko Inspektora lekarskiego w guberni Smoleńskiéj. Pracą i oszczędnością dorobił się znacznego majątku. Ogłosił:

De hepatitide occulta febrem gastricam biliosam mentiente. Vilnae. Dworzec. 1823. 8-o 24. 1 nlb.

XXII. JUDYCKI JÓZEF KALASANTY. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, na koszcie TADEUSZA

Czackiego. Czacki, jako wizytator szkół guberni wołyńskiéj, podolskiéj i kijowskiéj, miał wyznaczoną pensyję. Pensyję tę całkowicie przeznaczał na stypendyja dla studentów. Z téj sumy pobierał Judycki rocznie 328 rubli. Pozyskawszy w r. 1811 stopień doktora medycyny, zamieszkał najpierw w Wilnie, gdzie się zajmował praktyką lekarską, a następnie przeniósł się do Kamieńca Podolskiego, gdzie życie zakończył w roku 1844. Ogłosił:

De hepatitide. Vilnae. Zawadzki 1811, 8-o 44.

XXIII. Weylepp Ludwik. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał w r. 1811 stopień doktora medycyny. Następnie zamieszkał w Wilnie, lecz zaledwie zaczął praktykować, zakończył życie w r. 1812. Pochodził z Warszawy. Podobno należał do niezwykle zdolnych i pracowitych słuchaczów w Uniwersytecie. Niektóre jego prace z owéj epoki doszły nas w rękopisie. Ogłosił: *Diss. inaug. medico-practica. De Cynanche parotidea in genere et in specie.* Vilnae Zawadzki 1811, 8-o, str. 14 1 nlb.

XXIV. Bukowiecki Józefat. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Był rządowym stypendystą. Pozyskał stopień doktora medycyny w tymże Uniwersytecie w roku 1815. Pełnił obowiązki służbowe w wojsku. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis medico practica: De mania mensibus vernalibus 1815 *anni crebro Vilnae obveniente.* Typis Dioecesanis. Vilnae 1815, 8-o str. 16.

XXV. Juchniewicz Wincenty. Pochodził z Kurlandyi. Wychowywał się w Wilnie, gdzie do gimnazyjum uczęszczał i do nauk lekarskich przykładał się od roku 1821. Liczył się do bardzo zdolnych i pilnych słuchaczów i dla tego zaraz poskończeniu nauk pozwolono mu bronić rozprawę na stopień Doktora medycyny w roku 1825. Ogłosił:

De arachnitide. Vilnae Marcinowski 1825, 8-o str. 39. *Diss. inauguralis.*

XXVI. Nahumowicz Leon Kazimierz. Pochodził z Białéj Rusi. Do gimnazyjum uczęszczał w Mohilewie nad Dnieprem. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, wychowując się w Instytucie lekarskim na koszt rządu.

W roku 1812 zakończył nauki ze stopniem doktora medycyny. Wstąpił następnie do służby wojskowéj, gdzie przechodził różne stopnie. Jako rzecz. radca stanu mieszkał w r. 1853 w Petersburgu, gdzie umarł 14 Kwietnia 1853. Niektóre prace jego, po rosyjsku pisane i drukiem ogłoszone, będą wspomniane pod chirurgiją. Tu odnoszące się ogłosił pod tytułem: *Diss. inauguralis medico-practica. Cynanches laryngeae bina exempla, addita epicrisi exhibens.* Vilnae ZAWADZKI 1812, 8-o str. 15.

XXVII. UNICKI LEON. Pochodził z Mazowsza. Więcéj jest znanym jako poeta i pisarz dramatyczny, aniżeli jako lekarz. Pierwotne nauki kończył w Wilnie, również w Wilnie studyjował nauki lekarskie i ukończył je w roku 1811 ze stopniem doktora medycyny. Następnie wyjechał za granicę, gdzie w dalszym ciągu studyjował nauki lekarskie, przeważnie w Uniwersytetach niemieckich. Doktoryzował się powtórnie w Królewcu. Rozprawa jego inauguralna nosi tytuł: *Dissertatio inauguralis de febre verminosa quam conscripsit et publice examini submittit...* Regiomonti, typis FRESSERI ET ELDITT 1816, 8-o str. 20. Powróciwszy do Wilna, jako „uprzywilejowany od Kr. pruskiéj i Cesarsko-rosyjskiéj Petersburgskiéj akademii", jak zwykle się podpisywał, pełnił obowiązki służbowe w wojsku rosyjskiém i zajmował się, jak to wspominaliśmy, poezyją i literaturą dramatyczną. Liczne w tym kierunku prace, jakie ogłaszał drukiem, do naszéj bibliografii nie należą. ESTREJCHER wymienia je w swojéj Bibliografii polskiéj XIX wieku tom IV 602.

XXVIII. TRILLER DANIEL WILHELM.

Commentatio de pleuritide ejusque curatione adjectis simul singularibus pleuriticorum historiis recudi curavit JOSEPHUS FRANK. Wilno ZAWADZKI 1809, 8-o str. 2, 121.

XXIX. BAŁWAŃSKI ANTONI ogłosił:

1. Ogólny pogląd na źródło i znaczenie drgawek epileptycznych, objawiających się podczas spłynienia krwi, a także na istotę wielkiéj choroby. Tygodnik lekarski 1859, Nr. 31—36.

2. Spostrzeżenia praktyczne o bólach nerwów, peryjodycznie przestankujących i o zamaskowanéj zimnicy, tamże 1860 Nr. 22—24.

3. Spostrzeżenie bólu połowicznego głowy, nerwowego, natury syfilitycznéj, tamże 1861, 50—52.

4. Spostrzeżenie gośćca ostrego (*rheumatismus acutus*) w mięśniach piersiowych, tamże 1862, Nr. 26, 28.

XXX. Bącewicz Jan. Ogłosił:

1. Reumatyczne sparaliżowanie członków dolnych. Pam. Tow. lek. warsz. I 35.

2. Ustanie kokluszu za pojawieniem się odry, tamże III 22.

3. Zapalenie wątroby, tamże XI, 182.

4. Przykład anewryzmatu aorty brzuchowéj i arteryi nerkowéj, tamże red. Malcza II 86.

5. Przykład szczęśliwie uleczonego ropienia wątroby, tamże 95.

XXXI. Berends Adolf ogłosił:

Dwa spostrzeżenia względem użycia zimnych kąpieli w cierpieniach nerwowych. Pamiętnik Tow. lek. warsz. IV 143.

XXXII. Bortkiewicz Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w roku 1830 stopień lekarza pozyskał. Następnie wstąpił do służby wojskowéj i pełnił przez wiele lat obowiązki ordynatora szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. Ostatecznie był lekarzem pałaców cesarskich w Warszawie. Należał do bardzo wziętych praktyków. Ogłosił:

1. Soliter, niezwykłe objawy jego obecności. Pamiętnik Towarzystwa lek. warsz. XVI 123 i opuszczone pod „patologiją“:

2. Wypadki ukąszeń przez psa wściekłego, tamże XIII 244.

XXXIII. Chodakowski Leon. Ogłosił:

1. O kurczu i paraliżu muszkułów krtaniowych i ztąd powstających chorobach u dzieci. Tygodnik lekarski 1851, Nr. 28—36.

2 O zapaleniu płuc włóknikowém, tamże 1856 Nr. 5.

3. O puszczaniu krwi w zapaleniu płuc (podług pojęcia Günsburga), tamże 1861 35.

4. O naturze i leczeniu dychawicy (*asthma*), tamże 1862, 50.

5. O upuszczaniu krwi w zapaleniu płuc (podług uwag D-ra JACCOUD w tym przedmiocie, tamże 1863 Nr. 20.

6. O leczeniu Chorei przez prof. OPPOLZERA, tamże 1864 Nr. 4.

7. O przyczynach i leczeniu duszności (*dyspnoea*), objawiającéj się przy zapaleniu płuc (Wyjątek z *Spital-Zeitung*). Tamże 1864, 21 22.

8. Spostrzeżenia nad tyfusem (podług wykładu prof. SKODY) 1864, 33—35.

9. Porażenie kończyn dolnych (*paraplegia*). Pamięt. Tow. lek warsz. XXXVIII 56.

10. O zapaleniu opon mózgu i rdzenia pacierzowego (*meningitis cerebralis et spinalis*), (klinika prof. SKODY). Tygod. lekarski 1865 Nr. 45—49.

XXXIV. DAREWSKI WERYHA LUDWIK ogłosił:

Zwężenie w kiszkach cienkich. Śmierć. Pamięt. Tow. lek. warsz. XXXVII 279.

XXXV. DRZEWICKI HIPOLIT ogłosił:

Rozdęcie workowe serca. Pamiętnik Towarz. lek. warsz. I 9.

XXXVI. DWORZACZEK F. G. K. ogłosił:

1. Pyothorax: operacyja wypuszczenia płynu. Pamiętnik Towarzystwa lekarsk. warszaw. V 71.

2. Taniec Ś. Wita, tamże IX, 4.

XXXVII. GRABOWSKI LUDWIK.

Użycie plastru pokrzykowego (*empl. belladonne*) w leczeniu bicia serca własności nerwowéj. Pam. Tow. lek. warsz. VIII 89.

XXXVIII. KACZKOWSKI KAROL:

O krupie, dwa wypadki szczęśliwego wyleczenia (GRAEFE und WALTHER J. f. Chir. 1829, XIII 238).

XXXIX. KOSZTULSKI JAN:

Zapalenie krtani u dziecka czteroletniego po raz siódmy, uleczone upustem 4 uncyi

krwi i przystawieniem 14 pijawek. Pamięt. Tow lek. warsz. III 25.

XL. Lebel Ignacy.

1. Zdarzenie zapalenia krtani. Pamięt. Towarz. lek. warsz. I 630.

2. Kilka zdarzeń uleczonych suchot płucnych, skrofulicznych, w zakresie ich rozwijania, tamże II 611.

3. Zdarzenia zapalenia płuc, jego połączenie z zapaleniem wątroby, użycie w niém krwi puszczenia i emetyku w wielkich ilościach, tamże IV 65.

4. Zapalenie płuc, tamże XV 9, XVII 38.

5. Zapalenie serca, tamże VII 232.

6. Choroba serca. Kilka słów nad użyciem naparstnicy w chorobach tego trzewu. Tamże XXI 260.

7. Hemoroidy, tamże XX 225.

8. Zapalenie błony przewodu pokarmowego, jakby choleryczne, tamże XXI 95.

9. Nieczystości żołądkowe (*gastricismus*), tamże XXX 226.

XLI. Maleszewski Klemens ogłosił:

Uwagi praktyczne nad obłąkaniem umysłu. Pamięt. Tow. lek. warsz. XXVI 2 p. 2.

XLII. Marski, wychowaniec akademii, ogłosił:

Obłąkanie gorączkowe (*mania acuta*), wskutek zapalenia mózgu powstałe. Tygod. lekar. 1848, 46.

XLIII. Oczapowski Jan ogłosił:

1. Padaczka uleczona przez sypianie z barankiem. Pamięt. Tow. lek. warsz. II 14.

2. *Rheumatismus, endocarditis*. Śmierć, tamże VII 64.

3. Wydalenie stolcem kiszki cienkiéj, blisko łokieć długiéj, tamże XIV 184.

4. Użycie jodynowych przetworów w leczeniu reumatyzmów ostrych i artrytycznych słabości, tamże III 64.

XLIV. Przystański Aleksander ogłosił:

1. Lekarstwo przeciw katarowi zadawnionemu płuc. Tygodnik lekarski 1858 23.

XLV. Sauvan Ludwik ogłosił:

1. Dwa rodzaje apopleksyi mózgowéj. Pamięt. Towarz. lek. warsz. V 12.

2. Leczenie kokluszu, tamże III 23.

XLVI. Ważyński Julian, wychowaniec Akademii, ogłosił: O paraliżu języka po przerwach na krótko ustającym. Pamięt. Tow. lek. warsz. XXVI 2 p. 76.

XLVII. Weinberg Julian ogłosił:

1. Nowe odkrycia i spostrzeżenia co do natury kokluszu, oraz siedliska jego przyczyny. Pamięt. Towarz. lek. warsz. XXXVII 30.

2. Choroba skrofuliczna, jéj przyczyny, sposoby uniknienia, oraz środki leczenia, Warszawa nakład autora, druk Orgelbranda 1845, 8-o 5 V 228 1.

ROZDZIAŁ XVII.

Farmakologija. Receptura.

Przedmiot ten nie był tak specyjalnie wykładany w Uniwersytecie, jak za czasów Akademii. Najpierw Spitznagel, którego krótką biografiję poniżéj podamy, wykładał w jednym roku materyję lekarską, farmakologiję, toksykologiję i recepturę; późniéj z utworzeniem katedry farmacyi i powołaniem do wykładów jéj Wolfganga, farmakologija stanowiła osobną katedrę aż do roku 1823. W tym czasie Spitznagel przeszedł w stan spoczynku, a Wolfgang wszystkie te przedmioty sam jeden wykładał. Za czasów Akademii Aleksander Woelck wykładał farmakologiję i recepturę a farmacyja stanowiła oddzielną katedrę, którą zajmował Gorski.

Spitznagel Ferdynand. Do nauk lekarskich przykładał się w Wiedniu, gdzie otrzymał stopień doktora medycyny. Następnie zajmował się wolną praktyką, głównie w Węgrzech, zkąd powołany został do Wilna 1792 roku, za staraniem Józefa Langmajera na profesora nauk przyrodzonych, którą to ka-

tedrę dotychczas zajmował słynny naturalista i podróżnik Jerzy Forster. Wykłady swoje prowadził Spitznagel i po łacinie i po polsku (charakterystyczną cechą ówczesnych urządzeń lekarskich w Wilnie był cech cyrulików kontubernią zwany, który był obwarowany przywilejami królewskiemi, od czasów Zygmunta Augusta datującémi się, że nikt nie może w Wilnie zajmować się kunsztem cyrulickim, tylko członkowie kontubernii. Gdy Spitznagel, jako profesor Szkoły Głównéj litewskiéj, zaczął zajmować się praktyką lekarską, starsi cechu zabronili mu praktykować. Awantura ta, przyjęłaby może groźne rozmiary, gdyby Spitznagel nie przeciął zatargu, zapisując się do cechu. O tym wypadku wiemy z pewnością. Rzecz ciekawa jak postąpiono ze Śniadeckim Jędrzejem, który w pięć lat po Spitznaglu przybył do Wilna; wykłady te podług własnego kursu trwały przez lat kilka zaledwie, gdyż Wice-profesor Jundziłł, powróciwszy z zagranicy, nauki przyrodzone wykładać zaczął. Wówczas Spitznagel, mianowany został profesorem materyi medycznéj i terapii ogólnéj, a po śmierci d'Oconnora, i profesorem medycyny praktycznéj, oraz kliniki, rozumie się tytularnym tylko, téj ostatniéj. O jego wykładach nic nie wiemy, gdyż żadnych notat z jego kursu nie mieliśmy w ręku; to tylko nie ulega wątpliwości, że powszechnie był szanowanym i dwa razy na urząd dziekana wydziału lekarskiego powoływanym. Język polski posiadał dokładnie. Należał do rzędu polyglotów, gdyż wielu europejskiémi językami i tureckim władał doskonale. Miał majętność ziemską w Oszmiańskim powiecie, gdzie zazwyczaj lato przepędzał, jak o tém wspomina Odyniec w swoich „Wspomnieniach". Pod koniec życia ciężkiéj krzywdy od losu doznał, bo znakomicie zapowiadający się syn jego, poeta, Władysław samobójstwem zakończył życie. Umarł Spitznagel w Wilnie w r. 1826, przeżywszy lat 69.

Po usunięciu się Spitznagla, objął tę katedrę, jak powiedzieliśmy, Wolfgang. Przeglądając luźne noty tego ostatniego, odnoszące się do farmakologii, przekonywamy się, że takowa była wykładaną zupełnie odpowiednio ówczesnym wymaganiom. Kurs zaś całkowity, starannie ułożony, przeszedł w posiadanie jego następcy w Akademii, ulubionego ucznia i pomocnika, Aleksandra Woelcka.

Farmakologija w Uniwersytecie była wykładaną po polsku, Woelck w Akademii wykładał po łacinie. Niezależnie od notat Wolfganga i kursu, rozporządzał jeszcze Woelck dwoma podręcznikami, wskazanémi mu przez Konferencyję: Richter'a: *Ausführl. Arzneymittellehre.* Wiedeń 1832 5-o i Fleischmanna *Meth. Journ. med. concin. permultis exempl. illustr.* Wiedeń 1832 r. Widzimy tedy, że rozporządzał i najświeższémi i najlepszémi z ówczesnych źródeł. Woelck jednakże poszedł daléj, bo ułożył kurs własny, który przeglądaliśmy. Według naszego zdania, kurs ten był znakomicie ułożony; obejmował bowiem wszystko, co się odnosiło do przedmiotu, wyłożonego treściwie, lecz bardzo jasno, a zatém zrozumiale.

W owéj epoce balneologija zaczęła, nie powiem, że stawiać pierwsze kroki, ale będąc w długiem zaniedbaniu, od czasów Oczki, Syxta i Krupińskiego, odradzać się zaczęła. Badanie wód mineralnych krajowych i ścisłe obserwacyje lekarzy u źródeł czynione, które następnie drukiem były ogłaszane, wiele wpłynęły na rozwój téj gałęzi leczniczéj. Szereg prac, poniżéj wymienionych, przez wychowańców Szkoły lekarskiéj wileńskiéj pisanych, daje wymowne o tém świadectwo. W czasopismach wileńskich często się spotykamy z artykułami treści balneologicznéj. Po zamknięciu Akademii, rzadziéj spotykamy się z rozbiorami analitycznémi. Nie było pracowni odpowiedniéj. Wprawdzie w łonie Towarzystwa lekarskiego, od czasu do czasu temu przedmiotowi poświęcano rozprawy i rozbiory, lecz samo Towarzystwo z powodu okoliczności od siebie niezależnych, pędząc życie raczéj tułacze i tymczasowe mało mogło wpływać, nie powiem, na rozwój lecz raczéj na podtrzymanie życia, tak świetnie się zapowiadającego.

Literatura tych przedmiotów skromnie się przedstawia, bo nie napisano oryginalnie ani jednego dzieła, któreby przedstawiało całość przedmiotu. Kilka zaledwie jest monografij, przez wychowańców wileńskich skreślonych. Jedno dzieło przyswojono i to na pierwszém miejscu notujemy.

I. Poluszyński L. Erazm, kandydat filozofii i medycyny przełożył:

W y k ł a d l e k a r s t w p o j e d y ń c z y c h, p r z e r o b i o n y c h i z ł o ż o n y c h z o p i s a n i e m s p o s o b ó w, k t ó r e m i

ich czystość, dobroć, prawdziwe i fałszywe charaktery rozeznać, tudzież czém fałszowane i zastępowane bywają, oznaczyć można. Dzieło dla wygodnego użycia lekarzy, fizyków, aptekarzy, materyjalistów i chemicznych praktykantów przez Jana Krysztofa Ebermajera medycyny i chirurgii doktora, wielu uczonych towarzystw członka a przez... z czwartéj edycyi niemieckiéj na polski język przełożone. Wilno, Żółkowski 1820, 8 o str. VIII 338 i 5 rejestru tom I. Czy więcéj wyszło, nie wiem.

II. Bielkiewicz Franciszek. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Doktoryzował się w r. 1811. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis. De usu medico-calomelanos. Vilnae. Zawadzki, 1811 8-o str. 63.

III. Czajkowski Jan. Pochodził z Kamieńca Podolskiego. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Promowany w tymże Uniwersytecie na doktora medycyny w roku 1811—poczém osiedlił się w rodzinném mieście. Lat kilkadziesiąt zajmował się wykonawstwem lekarskiem z wielkiém powodzeniem. Dożywszy 90-u lat życia, umarł w r. 1869. Ogłosił:

De usu medico tartari emetici. Vilnae Zawadzki 1811 8-o 84.

III. Werner Aleksander. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, gdzie się do medycyny przykładał. Pozyskawszy w r. 1815 stopień doktora medycyny, wstąpił do służby wojskowéj. Ogłosił:

De herba Rubi Chamaemori. Vilnae Zawadzki 1815, 8-o str. 24.

V. Zahorowski Dominik. Urodził się w Wilnie w r. 1802. Po ukończeniu miejscowego gimnazyjum, słuchał wykładów medycyny w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w r. 1828 stopień lekarza pozyskał. W Akademii w r. 1837 doktoryzował się. Przez wiele lat był ordynatorem w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Umarł w roku 1878. Ogłosił:

De jodio ejusque praeparatis et administratione variis in morbis. Varsoviae Wróblewski 1837, 8-o, str. 78 2 nlb.

VI. MAZURKIEWICZ MICHAŁ. Do medycyny przykładał się w Akademii. Ogłosił:

De morphio. Vilnae 1842, Blumowicz 8-o, str. 31.

VII. REINSPERGER ANDRZEJ— podpisywał się *Eques Sacri Romani Imperii Vallachus.* (Ojciec jego, FRANCISZEK KSAWERY, był lekarzem praktykującym w Galicyi). Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny. Ogłosił:

De usu et abusu pharmacorum narcoticorum usitatissimorum. Vilnae Typis Dioecesanis 1812 8-o, 4, 21, 4.

VIII. ŻABCZYŃSKI MICHAŁ. Pochodził z guberni Grodzieńskiéj. W Białymstoku chodził do gimnazyjum, w Wilnie studyjował nauki lekarskie. Promowany na doktora medycyny w roku 1841. Osiedlił się w Gródku w guberni mińskiéj u TYSZKIEWICZÓW i tam pozyskawszy wielki rozgłos i uznanie, zakończył życie. Około roku 1847 podróżował po Niemczech, w celach naukowych. Ogłosił:

De aquis mineralibus Caucasis in Magna Cabarda. Vilnae Zawadzki 1841. 8-o 3 k. nlb. od 5—68 1 tablica 1 str. nlb.

IX. HŁUSZNIEWICZ ANTONI. Studyjował w Uniwersytecie wileńskim najpierw nauki przyrodnicze, a pozyskawszy stopień magistra filozofii, przeszedł na wydział lekarski, który ukończył ze stopniem doktora medycyny w r. 1822. Ogłosił:

De visci quercini virtute in peculiari Tussis specie. Vilnae 1822, 8-o str. 19. Po wypadkach 1831 roku znalazł się na emigracyi, we Francyi, gdzie naukami bez przerwy się zajmował, (ob. Roczniki Towarzystwa histor. polsk. w Paryżu).

X. WOLFGANG J. F. ogłosił:

Rzecz o herbacie, czytana na posiedzeniu cesarskiego Towarzystwa lekarskiego w Wilnie d. 12 Grudnia 1822 r. przez... Wilno Zawadzki 1823 8-o, 1 k. 56.

XI. WOELCK ALEKSANDER KAROL ogłosił:

O sposobie użycia bromu i jego preparatów. Wilno, Glücksberg 1830, 8-o.

XII. SAŁATKO-PETRYSZCZA WINCENTY, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Nowe badanie nad koniczyną i jéj użycie w raku. Tygod. lekarski 1854 Nr. 4 i 5.

XIII. Siewrók Ludwik, prof. Akademii, ogłosił.
Skuteczne działanie propylaminy w reumatyzmie. Tygodnik lek. 1854 Nr. 4.

XIV. Pleszkowski Sylwester ogłosił:
Wody mineralne naturalne i sztuczne, karlsbadzkie, emskie, maryjenbadzkie, egerskie pyrmontskie i Spaa, z dzieła F. L. Kreusig w krótkości przełożył... Warszawa Gałęzowski 1832, 8-o 75 str.

XV. Berends Adolf:
Busko i źródła mineralne pod niem znajdujące się, opisane przez... Warszawa. Nakład, druk Glücksberga 1834, 12-o X 37.

XVI. Fonberg Ignacy:
Opisanie wody mineralnéj druskienickiéj przez... Wilno Zawadzki 1838, 8-o 80.

XVII. Choński Kazimierz:
1. Uwagi nad naturą, działaniem i użyciem druskienickich wód. Podał... Wilno, nakład Rubena Rafałowicza, druk Zawadzkiego 1841, 12-o VIII 51.
2. Toż w Pamiętniku Tow. lek. warszaw. V 157.
3. Wydanie 2-e. Wilno, Rafałowicz 1851 8-o.

XVIII. Bącewicz Jan:
Wskazania i przeciwwskazania do użycia kuracyi w Salzbrunn w chorobach dróg oddechowych. Pamięt. Towarz. lekarskiego warsz. XLIX 43.

XIX. Kochański Wiktor:
Wiadomość o użytku lekarskim ługu i szlamu solnego ciechocińskiego. Pam. Tow. lek. warsz. XIII.

XX. Wolfgang Ksawery.
O wodzie mineralnéj solnéj w Druskienikach. Opisanie, postrzeżenia lekarskie i opisy dla chorych przez... Wilno Marcinowski 1841, 12-o 219. 3.

XXI. Nahumowicz Izydor, Dr. medycyny wileńskiego uniwersytetu ogłosił:
Sposób leczenia się mineralnemi wodami w Druskienikach. Opisał... Grodno, Zymel 1841, 8-o 180, 6.

XXII. Regnier (Renier) Anicety, wychowaniec Uniwersytetu wileńskiego ogłosił:

1. O wodach mineralnych druskienickich przez... Tygodnik Petersburgski 1841.

2. Wody mineralne w Birsztanach. Dodatek do Gaz. lek. Wody mineralne 1875 XIII—XVI.

XXIII. Hryniewicz Antoni, wychowaniec Akademii: O wodzie mineralnéj druskienickiéj przez... Wilno 1842, 8-o.

XXIV. Dąbrowski Justyn, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Rozbiór wód mineralnych i źródlanych w guberni lubelskiéj, Tygod. lek. 1847.

2. Porównawcze dochodzenie otrzymania salicyny z drzew krajowych, tamże.

XXV. Sokołowski Leon, wychowaniec Akademii, ogłosił: Wody mineralne włoskie, w celu lekarskim najwięcéj używane, stwierdził i opisał... doktór medycyny i akuszer. Warszawa autor, druk Orgelbranda 1853, 8-o XXX 344.

XXVI. Pilecki Jan, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Kilka słów o Druskienikach, Tygod. lekarski, 1860 Nr. 21.

2. Druskieniki w r. 1860, tamże Nr. 18.

3. Druskieniki w r. 1861, tamże Nr. 16.

4. Kratkij oczerk chimiczeskich swojstw i cielitelnoj siły Druskienikskich mineralnych wod. Rezultat 25-i letnich nabljudenij. Sostawił Dr.. St. Petersburg 1867 8-o, str. 31.

5. Kilka słów o Druskienikach. Gazeta lekarska 1873 roku.

W téjże Gazecie podał wiadomość o Druskienikach:

6. za rok 1873— w 1874 r.; 7, za rok 1874 w r. 1875, 8, za rok 1876 w r. 1877; 9, za rok 1877 w r. 1878.

XXVII. Pawłowski Stanisław, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Uwagi nad skutecznością wód mineralnych druskienickich i stanem tego zakładu. Petersburg 1847, 8-o str. 16.

XXVIII. Adamowicz A. Ferd., podał w Pamiętniku Tow. lek. warszawskiego, następujące artykuły:

1. Teoryja wód mineralnych podług p. van der Corput. XXVI. 69.

2. Liczba źródeł mineralnych, podana przez Dra Koppstadt. XXVI. 74.

3. O wodach morskich. XXVI. 61.

4. O kąpielach morskich. XXVI. 66.

5. O wodach lekarskich sztucznych. XXVI. 82.

6. O wodach mineralnych w gub. Kowieńskiéj. XXVI. 75.

7. O wodach w Stokliszkach. XXVI. 84.

8. Krótka wiadomość o wodzie mineralnéj w Kemmern w Inflantach. XXVI. 94.

9. Druskieniki pod Grodnem. Tygod. Peters. 1842.

XXIX. Hoppen Paweł Boufał: O wodach Birżańskich. M. L. r. 1791. s. l. 12-o, str. 28. (Birże str. 162).

ROZDZIAŁ XVIII.

Farmacyja.

„Farmacyja nie uważała się w Polsce, pisze Jan Wolfgang [1]), za powołanie, do którego jest potrzebne głębokie, gruntowne, wyższe naukowe usposobienie oprócz wprawy mechanicznéj i powierzchownéj znajomości ziół i produktów rozmaitych. Nie było żadnego zakładu, gdzieby się ta nauka czerpała, nie było magistratury, któraby o usposobieniu sądziła i t. d. W pierwiastkowém urządzeniu Uniwersytetu wileńskiego, nawet nie zwrócono uwagi na taki ważny przedmiot, nie było oznaczonéj katedry farmacyi i farmakologii, a ta ostatnia jako kurs dodatkowy przez znakomitego prof. chemii Jędrzeja Śniadeckiego, w przeciągu dwóch tylko miesięcy w roku wykładana, nie mogła być dostateczną dla usposobienia prawdziwego aptekarzy, ponieważ zbyt ogólne rysy tak obszernéj nauki nie dawały się w treściwym wykładzie zastosować do użycia z należytą korzyścią“ i t. d.

---

1) Przemówienio J. Wolfgang'a. Praktyczne postrzeżenia, V. 27.

Dla tego tak obszerny wyjątek przytoczyliśmy, aby odrazu miéć obraz skończony, jaki był stan farmacyi w Polsce *resp.* w Wilnie, przed objęciem katedry przez J. Wolfgang'a, który najpierw prywatnie, z inicyjatywy księcia Czartoryskiego w r. 1807, a następnie, od r. 1810 w charakterze prof. nadzwyczajnego zajął katedrę farmacyi, przez Cesarza świeżo zatwierdzoną. Myli się, lub zapomniał prof. Wolfgang utrzymując, że Jędrzej Śniadecki tylko farmakologiję wykładał dodatkowo, a nie farmacyję. Mam przed sobą rękopis, najprawdopodobniéj ręką Wolfgang'a pisany, pod tytułem: „Farmacyja pana Śniadeckiego“, in 4-to st. 64 i 4 karty oddzielne, który w druku, zająłby najwyżéj trzy arkusze zwykłéj ósemki. Rękopis jest całością skończoną, więc na przejście w dwa miesiące czasu najzupełniéj wystarcza. Prócz tego dowody jasne są w prospektach Szkoły Głównéj. za te lata właśnie, w których Śniadecki wykładał farmacyję, a uczył się jéj Wolfgang.

Że farmacyja za czasów Uniwersytetu była w najświetniejszym stanie, to nie podlega wątpliwości. Wolfgang był znakomitym naturalistą, dobrym chemikiem, a pracowitość jego do legendowych się zaliczała. Zarządzając apteką uniwersytecką, miał możność nowe sprawdzać wynalazki, a o sprawdzonych komunikował niezwłocznie już to słuchaczom swoim, już ówczesnym czasopismom wileńskim. Jak to zobaczymy poniżéj w sprawozdaniu czasopism, cały kurs prawie farmacyi można ułożyć z artykułów Wolfgang'a. O ile po za audytoryjum Wolfgang był uprzejmym, grzecznym, usłużnym i niezmiernie dobroczynnym, szczególniéj dla kształcącéj się młodzieży — dla téjże saméj młodzieży na lekcyjach był surowym i wymagającym. Dla tego farmacyja za czasów Wolfgang'a, przez takie postawienie się ulubionego professora, była przedmiotem pierwszorzędnéj wartości. Uczono się jéj z zapałem, aby nie zrobić przykrości człowiekowi, którego szanowano, lubiano i równocześnie się bano. Powtarzam dla tego te drobne szczegóły, żem je zdobył od naocznego świadka działalności Wolfgang'a, a że tych świadków coraz już mniéj na świecie, a prócz tego, tyle nam jeszcze brakuje danych dla zlepienia, że się tak wyrażę, pojęcia o życiu wewnętrznem Uniwersytetu, przeto je zakomunikowałem, jako przyczynek do charakterystyki zacnego profe-

sora. Przez cały czas istnienia Uniwersytetu Wolfgang wykładał farmacyję; gdy Uniwersytetu nie stało, pozyskał emeryturę i przeszedł w stan spoczynku.

Jeden z najpracowitszych i uzdolnionych uczniów Wolfgang'a, Stanisław Batys Gorski, pomocnik za czasów Uniwersytetu, pozyskał w Akademii katedrę farmacyi. Wykłady prowadził w języku polskim, najprawdopodobniéj podług kursu ułożonego przez Wolfgang'a i przy pomocy wskazanych przez Konferencyję podręczników: Virey: *Histoire naturelle de médicaments*. Paris, 1828; Chevalier i Richard: *Histoire des Drogues*. Paris, 1829—1830, 4 tomy; Geiger, prof. Dr. Ph. L. *Handb. d. Pharmacie*; Bucholz, Dr. Chr. Fr.: *Theorie u. Praxis der pharmaceutisch-chemischen Arbeiten* i t. d., Leipzig, 1831.

Jak Gorski prowadził wykłady, trudno sądzić, nie mając pod ręką żadnych o tém danych, Gorski bowiem w literaturze farmaceutycznéj żadnego śladu po sobie nie zostawił. Również nie wiadomo, ilu kształcił aptekarzy, bo jak wspomniałem powyżéj, ani jednego spisu uczniów farmacyi, z czasów Akademii, nie odszukałem.

Wogóle, za czasów Akademii panuje posucha pod względem literacko-naukowym odnośnie farmacyi. Z ustąpieniem Wolfgang'a z Wilna, ustąpiła z nim i działalność, dotychczas świetnie się reprezentująca. Zobaczymy w zestawieniu przedmiotów, zawartych w czasopismach wileńskich, ile to artykułów z dziedziny farmacyi wydrukowano podczas pobytu Wolfgang'a w Wilnie, a ile po jego wyjeździe. Te wielkie zasługi profesora położone dla umiejętności, przed nim zaniedbywanéj, a przez niego tak wysoko podniesionéj, zniewalają mnie, aby kilka słów poświęcić biograficznemu zarysowi tego znakomitego człowieka.

Wolfgang Jan Fryderyk pochodził z rodziny książęcéj niderlandzkiéj. W czasie trzydziestoletniéj wojny, pradziad Jana Fryderyka porzucił kraj ojczysty i przeniósł się do Prus, gdzie jako właściciel ziemski zajmował się gospodarstwem. Ojciec naszego profesora także Jan, odznaczał się oprócz nadzwyczajnego rozwinięcia umysłowego, nieugiętym charakterem, dumą i rozrzutnością. Duma ta i nadzwyczajna obrażliwość była powodem licznych pojedynków, jakie w ciągu życia odbył i ona

to sprawiła, że musiał Prussy opuścić i przenieść się do Niemiec, gdzie studyjował nauki lekarskie. W Halli otrzymał stopień doktora filozofii i medycyny, poczém wstąpił do wojska pruskiego. Jako porucznik zabił w pojedynku przeciwnika, co spowodowało go do ucieczki. Schronił się do Kurlandyi. Jakkolwiek pozyskał wkrótce i ogólny szacunek i uznanie, musiał się przenieść na Podole, albowiem panujący tam książę Biron nie przyjął wyzwania do pojedynku, na który nastawał Wolfgang. Ztamtąd wezwany został do Grodna przez Tyzenhauz'a, a późniéj do Lidy, gdzie w r. 1793 życie zakończył. Z takiego to burzliwego ojca pochodził Jań Fryderyk, najmłodszy syn z rodzeństwa. Urodził się w Łozowie, w dobrach referendarza Moszyńskiego, d. 17 Lipca 1776 r. Pierwiastkowe nauki pobierał w domu, późniéj w Szczuczynie u ks. Pijarów, a specyjalne farmacyi w Szkole Głównéj litewskiéj. Niezależnie od tego, wysłuchał całkowity kurs nauk lekarskich i przyrodniczych. W r. 1801 pozyskał stopień magistra farmacyi i powrócił do Szczuczyna na zarządzającego klasztorną apteką. Wkrótce potém wezwany został do Wilna, najpierw na zarządzającego apteką małoletnich Wagnerów a od r. 1804 na zarządzającego apteką Świętojańską Uniwersytecką. Z polecenia Ks. Czartoryskiego zaczął prywatnie wykładać kurs farmacyi w Uniwersytecie, w charakterze adjunkta, wiadomo bowiem, że w rozkładzie nauk farmacyja była pominiętą, następnie z utworzeniem katedry tego przedmiotu (1810 r.) mianowany został profesorem nadzwyczajnym farmacyi i farmakologii. Na tém stanowisku pozostał aż do zamknięcia Uniwersytetu. Wolfgang zaliczał się do najpracowitszych profesorów w Uniwersytecie. Dowody na to znajdujemy w wyszczególnieniu prac jego w rozdziale XLIV naszego studyjum. Otrzymawszy zupełną emeryturę, w dwa lata późniéj (1833) opuścił Wilno i zamieszkał we wsi Połukniu, gdzie również nie znalazł wytchnienia, gdyż całkowicie poświęcał się pracom naukowym, głównie botanice. Śmierć dopiéro w dniu 19 Maja 1859 r. wytrąciła mu pióro z ręki, pozbawiając kraj znakomitego uczonego, dzielnego profesora i powszechnie szanowanego obywatela—rolnika.

W tém miejscu winienem podnieść jedną kwestyję, tyczącą się monografii rodzaju *Patamageton*. Monografiję tę, za-

wierającą opisy 33 gatunków, z rysunkami Antoniego Jankiewicza, nie mogąc wydać własnym nakładem, przesłał do Moskwy w r. 1844 do Towarzystwa badaczów przyrody. Dla czego praca ta nie wyszła w rocznikach tego Towarzystwa, lecz w Berlinie i pod cudzém nazwiskiem, pozostaje dotychczas zagadką.

O ile literatura farmacyi w czasopismach wileńskich, mianowicie w wydawnictwach Towarzystwa lekarskiego, bogato się przedstawia, o tyle rzeczy wydane oddzielnie, które mogą być tylko uwzględnione w niniejszym rozdziale, są pod względem liczby nader nieliczne. Oto cały ich poczet, który jest mi znany.

I. Wojniewicz Wincenty, o którym tyle już razy pisaliśmy, ogłosił:

1. Szkoła farmaceuty, czyli tablice synoptyczne farmacyi do użycia uczniom i gotującym się na egzamen, dzieło prof. Tromsdorfa, przełożone z niemieckiego przez.... Wilno, Warszawa. Zawadzki. 1811. Fol. 10 tablic.

2. Farmacyja praktyczna, zawierająca objaśnienie preparatów chemicznych przyjętych w aptekach, napisana podług najnowszych zasad fizyczno-chemicznych przez J. W. K. Fiszera, a po jego śmierci przejrzana, poprawiona i powtórnie wydana przez D. Zygmunta Frydr. Hermstaedt'a, teraz zaś przez.... tłumacza fizyjologii Prochaski na polski język przełożona. Wilno, Warszawa. Zawadzki, 1811, 8-o mjr. 487.

II. Pamiętnik farmaceutyczny wileński. Pismo peryjodyczne przez członków wydziału farmaceutycznego w towarzystwie medyczném cesarskiém wileńskiém B. Gryzer'a, J. Gutt'a, M. Macewicza, M. Szulc'a. K. Wagner'a, F. Welk'a, J. Wolfgang'a wydawane. T. I. Wilno, nakład wydawców, druk Zawadzkiego. 1820. 8-o, K. n. 16. 6. str. 558, tabl. 7. T. II. (1822) 7 k. nlb. str. 689 i od str. 305—407, ryc. 6.

III. Pośrednio tu należy „Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi" trzy roczniki. I. (1822) II k. nlb. str. 774, tabl. IV, III (1824) 8 k. nlb. str. 685. tabl. 1; III. (1830), 2 k. nlb. od str. V—XVIII. 630 1 tab.

IV. Brandeńburg Teodor, ogłosił także pośrednio tu odnoszącą się broszurę:

O pożytku używania na pokarm porostu islandzkiego przez.... aptekarza w Mohilewie nad Dnieprem, członka wielu towarzystw uczonych. Wilno. Marcinowski. 1823. 8-o, str. 23.

W téj pracy główna uwaga zwróconą jest na to, w jaki sposób należy przygotować mech islandzki, aby był pożytecznym na pokarm, mianowicie jako dodatek do mąki przy wypiekaniu chleba.

V. Wolfgang Jan:

1. Uwagi historyczne nad stanem farmacyi, rzecz na posiedzeniu publiczném Uniwersytetu Imperatorskiego wileńskiego dnia 30 Czerwca 1816 r. czytana przez... profesora farmakologii i farmacyi, w Wilnie drukiem Józefa Zawadzkiego. 1816. 8-o. 1 k. nlb. od str. 3—26; przypisy do uwag historycznych nad stanem farmacyi, od str. 27—76.

2. Rozprawa o gazie wodorodnym siarczystym. Za zezwoleniem Oddziału nauk fizycznych w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim dla osiągnienia stopnia doktora filozofii przez.... Magistra filozofii, czytana dnia 15 Marca 1807 roku, w Wilnie, drukiem Józefa Zawadzkiego, Typografa Imperatorskiego Uniwersytetu. 4-o, 1 k. nlb., od str. 6—16.

ROZDZIAŁ XIX.

Chirurgija.

Konstanty Porcyanko i Józef Korzeniewski są przedstawicielami chirurgii w Akademii. Pierwszy z nich był uczniem znakomitego profesora Niszkowskiego, a pod kierunkiem Wacława Pelikana pierwsze stawiał kroki na polu nauczania w Uniwersytecie. Żeby zrozumieć. o ile Porcyanko był przygotowanym do wykładów, należy nam kilka słów powiedzieć o stanowisku naukowém jego nauczycieli, które nieomal stanowi, a przynajmniéj zastępuje historyję chirurgii owéj epoki.

Prof. Niszkowski, wychowaniec najznakomitszych ówczesnych chirurgów berlińskich, paryzkich, a w części i włoskich,

powróciwszy do Wilna po kilkuletniéj podróży naukowéj z zagranicy, dokąd był wysłanym z ramienia Uniwersytetu, — objął katedrę chirurgii teoretycznéj i od razu zajaśniał talentami, które mu zjednały sławę znakomitego operatora i uczonego teoretyka. Protektor jego Briotet nie sprostał swemu uczniowi. Wiadomo jest bowiem, że Briotet, miał bardzo średnie wykształcenie naukowe; znał tylko język ojczysty, w części polski; niemógł tedy śledzić za postępami wiedzy, rezultaty któréj już to po łacinie (prawie nieznany język Briotet'owi), już po niemiecku i angielsku były ogłaszane. Prócz tego, zasłużony ten mąż dla Wilna, w chwili powrotu Niszkowskiego, był już człowiekiem starym, trapionym dolegliwościami, zależnemi nie tyle od wieku, ile od ciężkiéj pracy nad wyrobami anatomicznémi. Byłby ruiną, gdyby nie to, że słynna technika nie opuściła go dotychczas; był jak dawniéj chirurgiem operatorem bez zarzutu.

Niszkowski, przybywszy do Wilna w Październiku 1806 roku, jako adjunkt Uniwersytetu rozpoczął kurs o chorobach kości. Teoretyczne wiadomości miał sposobność praktycznie zużytkować. W roku bowiem 1807 szpitale wileńskie, *ad hoc* utworzone, przepełnione były rannymi żołnierzami, a nad nimi główną pieczę, jako chirurgowi, polecono Niszkowskiemu. W r. 1808 został prof. nadzwyczajnym i wówczas całą teoryję chirurgii wykładać począł. Kiedy w roku 1809 Briotet otworzył klinikę chorób chirurgicznych, Niszkowski nie tyle z obowiązku ile z zamiłowania cały swój czas wolny jéj poświęcał i wówczas to pozyskał sobie sławę wielkiego operatora. Miał być jednym z najznakomitszych techników owego czasu. Najtrudniejsze operacyje, dotychczas nieznane w Wilnie, wykonywał, a wszystkie jego czynności nacechowane były głęboką nauką, wystudyjowaniem danego faktu i przeświadczeniem, że tą a nie inną metodą najlepiéj usunąć cierpienie. Kiedy Briotet w skutek exdywizyi wojewody Niesiołowskiego dostał pomieszania zmysłów (miał u niego złożonych 40,000 rubli, a będąc pewny, że one przepadły, co okazało się nieprawdą, tak uczuł ten wypadek, że dostał obłąkania), Niszkowski objął pod swój zarząd klinikę. Jakkolwiek stosunek Niszkowskiego do jego nauczyciela i dobrodzieja Briotet był serdeczny, jednakże uczuł się swo-

bodniejszym, gdy mógł wprowadzać do kliniki te ulepszenia, na które napatrzył się w Berlinie i Wiedniu, a których jednakże Briotet nie aprobował. Jak poprzednio Frank świetnémi wykłady zachęcał młodzież do studyjów nad medycyną wewnętrzną tak obecnie Niszkowski w szlachetnéj emulacyi rozwinął swe zdolności i tak teoretycznémi prelekcyjami, jak i operacyjami chirurgicznémi elektryzował młodzież i tłumnie na swe wykłady przyciągał. Łatwo zrozumieć, że wielu z uczniów zasmakowało w chirurgii i stało się w późniejszych czasach głośnymi operatorami i znakomitymi profesorami.

Niszkowski mało rzeczy ogłaszał drukiem. Znamy tylko rzeczy ogłoszone w Wilnie, w rękopisach zaś, zostawił między innémi ułożony przez siebie kurs chirurgii, co się jednak z nim stało, jak również z innémi pracami, nie wiem. O jego życiu i działalności znajdujemy w Dzienniku wileńskim (1816 II 263) wspomnienie, przez przyjaciela i kolegę Mikołaja Mianowskiego napisane; w „Wizerunkach“ zaś artykuł redaktora Ignacego Szydłowskiego, pisany dorywczo, chociaż obszernie, w skutek czego zakradło się do niego wiele błędów.

Niszkowski urodził się w Wilnie dnia 18 Marca 1774 r. Po ukończeniu Szkoły Głównéj litewskiéj ze stopniem doktora filozofii, zaczął studyjować medycynę i za szczególniejsze postępy w naukach mianowany najpierw zastępcą prof. chirurgii w 1797, a za naukowe prace pozyskał stopień doktora medycyny i chirurgii d. 22 Maja 1799 roku. Umarł w Wilnie dnia 3 Września 1816 roku w skutek pęknięcia aneuryzmatu aorty (porów. Doktorowie medycyny promowani w Wilnie).

Gdy następca Niszkowskiego Wacław Pelikan kilku śmiałémi operacyjami zaszczytnie dał się poznać uczonym profesorom, lekarzom praktykującym i młodzieży uniwersyteckiéj, wówczas zapał uczniów do chirurgii, wywołany i podniecany przez Niszkowskiego, nie tylko nie osłabł, przeciwnie—spotęgował się jeszcze.

Dziwna rzecz, że o tak znakomitym profesorze, jakim był bez wątpienia Pelikan, nie mamy dotychczas bezstronnego sądu. Zasługi uczonego podług jednych zbladły w obec postępowania jego, jako Zwierzchnika szkoły i dla tego nie zasługują na wspomnienie; podług zdania drugich, był on i znakomi-

tym profesorem i uczciwym rektorem. Przypuszczam, że to ostatnie zdanie coś na ironiję wygląda, a jednakże za prawdę było ono komunikowane, a nawet drukiem ogłoszone. Sądzę, że człowiek, o którym prof. wileński Suchecki miał się wyrazić: „jest to zła iskra, która i dom spali i sama zginie“, nie może być absolutnie rozgrzeszonym. Jeżeli Frank w pamiętnikach swoich, w tomie piątym (tom ten za sprawą ówczesnego prezesa Towarzystwa lekarskiego Adamowicza i Pelikana przed kilku laty zniszczonym został) i nie sprawiedliwie i zanadto stronnie opisuje Pelikana, co, mówiąc między nami, jest cechą tych pamiętników, gdyż mało który z ówczesnych lekarzów wileńskich, zwłaszcza co głośniejszy, wyszedł w nich bez zarzutu; jeżeli Lelewel, jakkolwiek w wielu wypadkach swego życia okazał zimną krew, a panując nad sobą, nie zwykł się unosić gniewem, a témbardziéj nie sprawiedliwym sądem o człowieku jeżeli tenże Lelewel mówię, chwilowo się zapomniał i przymusowy swój wyjazd z Wilna przypisując nie bez zasady potężnemu już naówczas wpływowi Pelikana, wyraził się szorstko o nim, a zatém może niesprawiedliwie, bo w rozdrażnieniu, to pytam się, dla czego, gdy Adamowicz wystąpił z apologiją, nie tylko nią nie naprawił ogólnéj opinii, ale nawet niejako ją potwierdził, ani jednym bowiem faktem nie zbił dotychczasowego poglądu; ignorując zaś zdanie ogółu, boć nie można posądzać Adamowicza o niewiadomość, wywołał zdumienie. Pytam się tedy dla czego?

W niniejszém studyjum według porządku, dotychczas przez nas przyjętego, wypada kilka słów poświęcić Pelikanowi. Ponieważ piszę o wypadkach dawno minionych, na które ani patrzałém, ani samego Pelikana znałem, przeto w relacyi swojéj, muszę jak to dotychczas czyniłem, polegać przedewszystkiem na zdaniu osób kompetentnych i wiarogodnych. Dotychczas Adamowicza cytowaliśmy bez zastrzeżeń, że zaś musimy korzystać w części i do tego w streszczeniu z jego wspomnień o Pelikanie [1], przeto zastrzegamy się, że poglądy autora w tym wypadku nie są naszém osobistém przekonaniem.

---

[1]) Protok. Towarz. lek wil. 1873 Nr. 8.

Wacław Pelikan urodził się 11 Września 1790 roku w Słonimie, w guberni grodzieńskiéj [1]). Po ukończeniu miejscowego gimnazyjum w roku 1807, przybył do Wilna i zaczął studyjować nauki przyrodnicze. Zamieszkał u ówczesnego Inspektora gubernialnego lekarskiego Eneholma; lecz gdy ten ostatni, jako Inspektor Akademii petersburgskiéj opuścił Wilno, pociągnął za sobą i Pelikana. W Petersburgu na koszcie rządowym studyjował medycynę i wkrótce zwrócił na siebie uwagę wielką pracowitością i niezwykłémi zdolnościami. W r. 1813 otrzymał złoty medal i stopień lekarza 1 klasy. Pozostawiony został przy Akademii, jako subinspektor studentów i pełniący obowiązki adjunkta na katedrze chirurgii teoretycznéj i kliniki, które zajmował profesor Busch. Ta chwila zadecydowała o jego przyszłości. Poświęcił się chirurgii. Aby dopiąć ostatecznego celu, przedstawił Konferencyi rozprawę z prośbą o pozwolenie obronienia jéj na stopień doktora medycyny. Konferencyja poruczyła tę rozprawę dla przejrzenia Eneholmowi, prof. Buschowi i prof. Zuczicowi. Opinija, jaką wydali, była bardzo korzystną dla doktoranta, dla tego wydrukowaną została 1 Kwietnia 1816 roku pod tytułem:

Dissertatio medico-chirurgica inauguralis de aneurysmata, quam pro summis in medicina et chirurgia honoribus ac privilegiis rite ac legitime consequendis eruditorum examini submittit Venceslaus Pelikan, *medicus primae classis, Caesareae medico-chirurgicae Academiae subinspector, professoris chirurgiae et clinicae chirurgicae adjutor, Petropoli, in typographia Caesarea. Anno 1816.*

---

[1]) Ojciec jego, jak zapewniają, był muzykantem w orkiestrze u Księcia Sapiehy w Dereczynie. O jego pochodzeniu znajdujemy wzmiankę w rozprawie D-ra Zmiejewa, wydanéj w Petersburgu w r. 1885 pod tytułem: „Słowar wraczej połuczywszych stiepeń doktora mediciny (i chir.) w Imperatorskom moskowskom Uniwersitetie“, na str. 41 „Пеликанъ Евгеній Венцеславовичъ (1819—1884) Тайный Совѣтникъ i t. d. Сынъ Виленскаго профессора и внукъ Варшавскаго ремесленника еврея“. Naumyślnie podaliśmy powyższą cytatę w oryginale, aby odpowiedzialność za nią złożyć na autora, który gołosłownie zrobił Pelikana żydem; ja zaś miałem w ręku pieczęcie na laku z herbem polskim Pelikan. Jedno z drugiém trudno pogodzić.

Skutkiem choroby, nie bronił publicznie powyższéj rozprawy; w skutek starań Konferencyi, Minister oświaty, pozwolił przyznać mu stopień doktora medycyny i chirurgii. Aby otrzymać potwierdzenie na Adjunkta akademii, wypowiedział próbną lekcyję dnia 23 Września na zadany temat: *de difficultatibus sub calculis extractione ex vesica et de adminiculis congrus*. Powyższa lekcyja zrobiła wielkie wrażenie, jak pisze ADAMOWICZ, a gdy na skutek życzenia nowego Ministra Oświaty GOLICYNA, poddał się jeszcze piśmiennemu i ustnemu egzaminowi, zatwierdzony został adjunktem 21 Grudnia t. r. W tym czasie umarł nagle w Wilnie prof. NISZKOWSKI *ex aneurysmate arcus aortae comprimente tracheam et simulante phthisin laryngeam*, PELIKAN na pierwszą o tém wiadomość, przesłał swoją próbną lekcyję w tłumaczeniu polskiem do Wilna. Prof. LOBENWEIN i rektor MALEWSKI, otrzymawszy zachęcającą odezwę od wydziału lekarskiego, przedstawili PELIKANA Księciu CZARTORYSKIEMU na profesora zwyczajnego chirurgii. Niebawem Minister przedstawienie to zatwierdził w dniu 5 Maja 1817 roku.

Przybycie PELIKANA do Wilna stanowi osobną epokę w dziejach medycyny wileńskiéj i Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, którego członkiem został 25 Października tegoż roku, a w roku 1819 wice-prezesem. W Wilnie utworzyło się szerokie pole, na którém w całym blasku zajaśniały jego nadzwyczajne zdolności jako profesora, operatora i znakomitego administratora. Działalność młodego profesora, polegająca na wykładach chirurgii teoretycznéj i kliniki prowadzonéj z wielkim talentem, śmiałość i zręczność przy dokonywaniu najtrudniejszych operacyj, wkrótce postawiły go w szeregu najznakomitszych chirurgów.

Pierwszy PELIKAN dokonał w Wilnie: *Rhinoplasticam, ligaturam art. carotidis communis, art. iliacae et femoralis, extirpationem femoris.* Powyższe operacyje szczegółowo opisywał na posiedzeniach Towarzystwa lekarskiego, dla którego wyjednał tytuł Cesarskiego (19 Listopada 1819) [1]) i którego prezyden-

---

[1]) Według wiarogodnych współczesnych źródeł tytuł ten dla Towarzystwa wyjednał FRANK.

tem był trzykrotnie wybierany w 1821 w 1823 i 1825 roku. Liczne artykuły treści chirurgicznéj pomieszczał w Pamiętnikach Towarzystwa lekarskiego. Za czasów profesury Pelikana częściéj pojawiają się rozprawy doktorskie z dziedziny chirurgii, głównie z zachęty i wskazówek profesora biorące początek. Pod jego kierunkiem wydoskonalili się tak głośni w późniejszym czasie chirurgowie, jak Porcyanko, Gałęzowski, Korzeniewski i inni.

Po śmierci Lobenweina wakującą katedrę anatomii ofiarowano Bojanusowi, lecz gdy takowéj nie przyjął, dla powodów, któreśmy powyżéj podali, a żaden z proponowanych kandydatów nie utrzymał się, Pelikan objął tę katedrę zastępczo. I na tém stanowisku, okazał się znakomitym profesorem. Tak wykładami swémi, jak również urządzeniem gabinetu anatomicznego i osobnego Instytutu dla praktycznych zajęć studentów, wzbogacanego prześlicznémi rysunkami i rzadkiémi preparatami, zaskarbił sobie uznanie ogólne. O jego zamiłowaniu do anatomii przytacza Adamowicz następujący fakt z życia. Otrzymawszy od słynnego anatoma petersburgskiego Bujalskiego, nerkę injekowaną, przez trzy dni trzymał ją w ręku, wracając pocztą do Wilna. Przy wielostronnéj działalności, wolne chwile poświęcał piśmiennictwu i wydał w roku 1823 kurs myologii dla uczących się w języku polskim. Prócz tego przez cztery lata wykładał medycynę sądową dla lekarzy i prawników, przeznaczając dodatkowo za to pobieraną pensyję (500 rs.), na ulepszenie gabinetu chirurgicznego. W szóstym roku pobytu swego w Wilnie zatwierdzony został prefektem Instytutu dla młodzieży kształcącéj się na koszt rządu na wydziale lekarskim (w Styczniu 1824 r.), a wkrótce potém mianowany dziekanem wydziału lekarskiego (15 Czerwca t. r.) i pełniącym obowiązki rektora Uniwersytetu (20 Października t. r.). Z obszernego przemówienia Adamowicza, o trudnościach jakie spotykały wówczas rektora,— opuszczamy długi ustęp, bezpośrednio nie odnoszący się do naszego przedmiotu lecz do historyi Akademii wileńskiéj jezuickiéj i późniejszéj Szkoły Głównéj litewskiéj. Otóż trudne położenie rektora zależało w części od téj okoliczności, że był on zarazem naczelnikiem wszystkich szkół, w kilku guberniach znajdujących się. Peli-

KAN stanął na czele osobnego komitetu, którego zadaniem miało być wypracowanie projektu nowéj organizacyi szkół [1]) i nowéj ustawy dla Uniwersytetu (27 Listopada 1824 r.). Komitet wywiązał się z zadania należycie, albowiem PELIKAN otrzymał order Ś. Anny 2 klasy z brylantami i zatwierdzony został rektorem Uniwersytetu (28 Czerwca 1826 r.) Nigdy wileński uniwersytet nie doszedł do tak wysokiego rozwoju, pisze ADAMOWICZ, jak w tym okresie czasu. Imiona obu ŚNIADECKICH, MIANOWSKIEGO, JÓZEFA FRANKA, BOJANUSA i innych, są i dzisiaj w uczonym świecie gwiazdami pierwszéj wielkości [2]); w Uniwersytecie było do 2000 słuchaczów. Studenci nosili właściwy mundur i powinni byli wypełniać ściśle prawidła, drukowane w matrykułach, które ADAMOWICZ podaje *in extenso*, a ja niektóre z nich przepisuję w tłumaczeniu „szanować i słuchać miejscowéj władzy, miéć bojaźń Bożą, nikogo nie krzywdzić, zadosyć uczynienia szukać na drodze prawnéj, na lekcyje uczęszczać regularnie, uczyć się pilnie, do tajnych stowarzyszeń nie należéć, bywać tylko w jednym kościele Uniwersyteckim (Ś-go Jana); na ulicę wychodzić w ubraniu przepisaném; bez pismiennego zezwolenia do teatru nie chodzić, jak i na maskarady; nie wychodzić daleko za miasto, nie bywać w traktyjerniach i w salach bilardowych; nie miéć zakazanych książek, nie nosić kijów i lasek, tytuniu nie palić i bez świadectwa nie wychodzić z Uniwersytetu“. Profesorowie przychodzili na lekcyje w mundurach. Prawidła te były bardzo zbawienne; duch niepokoju i fermentacyja umysłów, panujące naówczas w Niemczech, mogły znaleźć odgłos wśród uczącéj się młodzieży Uniwersyteckiéj, dla tego wielki Książe KONSTANTY PAWŁOWICZ poruczył Senatorowi NOWOSILCOWOWI, mianowanemu Kuratorem Okręgu na miejsce Księcia CZARTORYSKIEGO i rektorowi,

---

[1]) Porównaj LELEWEL. Polska, dzieje i rzeczy jéj, wydanie z roku 1859 VII 293.

[2]) Pamięć nie dopisała uczonemu profesorowi. Kiedy PELIKAN z takiem powodzeniem prezydował w komisyi, a późniéj jako rzeczywisty rektor kierował nader umiejętnie Uniwersytetem, ŚNIADECCY byli nieczynni (JĘDRZEJ dopiero w zimowém półroczu 1827/28 objął klinikę). FRANK mieszkał we Włoszech a BOJANUS był w grobie.

który zajął miejsce po TWARDOWSKIM, mićć surowy nadzór nad studentami. PELIKAN wszystkie siły wytężył, żeby wyłączyć Uniwersytet od udziału w politycznych wypadkach i podtrzymać w nim porządek; mając zaś to przekonanie, że najlepszym środkiem przeciwdziałającym jest oświata i naukowe studyja młodzieży, starał się rozwinąć rozmiłowanie do nauk, ułatwiając nabycie tychże, dostarczeniem pomocy naukowych. On to doprowadził do porządku i wzbogacił bibliotekę uniwersytecką, urządził lepiéj ogród botaniczny [1]) przebudował kościół uniwersytecki Ś-go Jana [2]). Dla urządzenia szkoły agronomicznéj kupił dla Uniwersytetu za 30,000 rubli folwark Zameczek niedaleko Wilna [3]). Starał się o wydawanie podręczników i dzieł naukowych [4]), o reorganizacyję Liceum w Krzemieńcu, gimnazyjów [5]) i wszystkiemi siłami starał się o to, aby Uniwersytet Wileński był ogniskiem oświaty dla całego kraju [6]). Dzięki staraniom rektora, młodzież uczyła się przykładnie, mając znakomicie dobranych profesorów: GOŁUCHOWSKIEGO [7]), profesora filozofii po ABICHCIE [8]), EICHWALD'a po BOJANUSIE [9]), HERBERSKIEGO po FRANKU, MÜNNICH'a po GRODEKU. PELIKAN w ważnych postanowieniach był *cunctator et cautus*. Dla biednych miłosierny, dla chorych z niezwykłém współczuciem i dobrocią. Szkodliwych dla Uniwersytetu wydalał, młodzież błądzącą przestrzegał.

W dalszym ciągu podaje ADAMOWICZ dwa listy rektora do FRANK'a, bez podania źródła, zkąd one są wzięte. Łatwo zadecy-

---

[1]) JUNDZIŁŁ B. S.: Gabinet historyi naturalnéj i ogród botaniczny. Biblioteka Warszawska. 1850. I. 39.

[2]) Porównaj „Na dziś", tom 2, str. 28, przypisek trzeci.

[3]) JUNDZIŁŁ B. S. Pismo zbiorowe wileńskie 1859, str. 120.

[4]) LELEWEL, l. c. str. 293, 299.

[5]) KACZKOWSKI KAROL, *a*) O szkole Krzemienieckiéj, Gwiazda N. 2, str. 72, N. 3, str. 253. — *b*) Wspomnienia z papierów pozostałych po ś. p... 2 tomy. Lwów. Gubrynowicz. 1876. 8-o. I. str. XXXVIII. 261; II. 2 k. str. 282.

[6]) LELEWEL, l. c. str. 306.

[7]) LELEWEL, l. c. str. 294.

[8]) Po ABICHCIE był profesorem DOWGIRD ANIOŁ, który późniéj po GOŁUCHOWSKIM wrócił do swéj katedry.

[9]) Po BOJANUSIE objęli ADAMOWICZ i MUYSCHEL; EICHWALD objął po JUREWICZU.

dować, że pochodzą one z owego zaginionego V-go tomu Pamiętników, gdyż po pierwsze w tomie V-tym opisane jest rektorstwo Pelikan'a, jak wskazuje opisanie bibliograficzne tych pamiętników przez Dominika Chodźkę [1]), a powtóre wspomina o tych listach i cytuje je Homolicki [2]). Sądzę, że będzie pożytecznem i ciekawem podanie *in extenso* owych listów. Będzie to zarazem jedyną pamiątką, jaka się po owym piątym tomie pozostała.

Pierwszy z 21 Lutego 1826 r.:

„Le nouveau Curateur (Novosiltzoff) a donné une nouvelle vie à notre université, endormie pendant si longtemps, les écoles sont déjà réorganisées d'une manière tres avantageuse, les statuts de l'Université sont refaits de même, ainsi que le réglément pour le lycée de Krzemienietz, une nouvelle institution pour élever à Vilna cent jeunes gens aux frais de la couronne, pour les differentes branches de service Imperiale est déjà confirmée et va être ouverte; les cabinets sont enrichis et dans ce but nous avons dépensé cette année à peu prés dix milles roubles argent, au delà de la somme fixée; un nombre trés considérables de livres élémentaires a paru aussi. En general nous sommes à présent heureux et tranquilles, la bonne harmonie régne dans tout le corps et chacun ne désire que le bien public. Connaissant votre attachement à l'Université et votre amitié pour moi [3]) j'ose vous faire une demande, que j'ai fort â coeur: vous conviendrez avec moi, que pour l'honneur d'Université, il faut toujours avoir quelques persones d'une réputation faite. Vous savez aussi, que parmi les Polonais, il est très difficile d'en trouver, et parmi ceux, qui ont voyagé pour se perfectionner il

---

[1]) Przegląd Europejski. 6—13.

[2]) „N a d z i ś", t. 2, str. 34.

[3]) Około roku 1821 krążył po Wilnie portret pani Frankowéj, wyrób ówczesnéj litografii wileńskiéj, odznaczał się wielkiém podobieństwem téj sympatycznéj damy dla Wilnian. Ktoś urządził figla niesmacznego; po odbiciu pewnéj liczby egzemplarzy tych portretów, wyrysował na tymże kamieniu, na ręce Frankowéj pelikana—ptaka i gdy odbitki, tajemniczo przygotowane, krążyć zaczęły po mieście, — bardzo przykre wrażenie sprawiły, oprócz bowiem przyjaźni między obu domami, powodu do paszkwilu nie było żadnego.

en est peu qui répondent aux éspérances de l'université. C'est pourquoi je voudrais bien faire venir quelques étrangers pour remplir différentes chaires, par exemple celle de zoologie et d'anatomie comparée, cell de botanique, de minéralogie, de chimie, de technologie s'il se présentait à vous quelque homme de mérite et d'un nom connue, vous m'obligerez infiniment en me l'indiquant. De même si l'occasion s'offrait d'acquérir quelques bonnes collections, surtout de zoologie je ne voudrais pas la manquer. Notre cabinet d'anatomie grandit chaque jour; Bielkiewicz est un parfait anatomiste, ses injections surpassent souvent celles de Prochaska et si vous revenez un jour à Vilna, vous verrez quels progrês cette partiè a fait".

Wyjątek z drugiego listu, pisanego również do Frank'a 2-go Grudnia t. r. brzmi, jak następuje:

„Le professeur Herberski, votre successeur vient de mourir d'un hydrothorax, suite d'une forte inflammation de poumons. J'ai perdu en lui un ami à toute épreuve. La chaire devenue vacante, vous attend. Si l'état de votre santé le permèt, revenez à Vilna pour occuper votre ancienne place. Ne laissez pas tomber votre oeuvre en décadence, vous qui avez introduit de l'ordre dans la faculté de médecine. Vous étiez si bien ici, tout le monde vous estime et notre curateur, homme instruit, honnête et loyal saura apprécier votre sacrifice. Si pour être devenu sujet autrichien, quelques difficultés s'opposaient à votre départ, un mot de lui au prince Metternich les applanirait. Vous serez bien content de notre université, qui, croyez moi, n'est plus ce q'elle était de votre temps. Quant aux conditions d'un nouvel engagement (Frank pobierał 2,000 rs. emerytury), faites les vous même. S'il vous est trop pénible de donner des leçons de thérapie spéciale, nous nous contenterons, que vous dirigiez la clinique. Si nous sommes condamné à renoncer à vous pour jamais indiquez nous du moins un autre professeur. Mais non. Vous exaucerez mes voeux, qui sont ceux de tout le public. Pelican."

W skutek odmowy Franka, Pelikan oddzielił katedrę Terapii specyjalnéj od Kliniki terapeutycznéj, — polecił pierwszą, jak to widzieliśmy, Rymkiewiczowi, do drugiéj powołał Jędrzeja Śniadeckiego.

Za rektorstwa PELIKANA odbył się uroczyście jubileusz 25o-letniéj egzystencyi Uniwersytetu w r. 1828. TOŁSTOJ wybił pamiątkowy medal [1]), a uroczystość sama opisaną jest w Dzienniku Wileńskim za tenże rok. Szkoda wielka, że przemówienie BOROWSKIEGO na téj uroczystości albo nie było wcale ogłoszone drukiem, albo mnie się tylko nie udało go odszukać. Wnosząc z tytułu, o członkach Uniwersytetu zmarłych, musiało być bardzo ciekawém i dla historyi Uniwersytetu źródłowém.

Na tém powinniśmy zakończyć życiorys PELIKAN'a. Jubileusz bowiem był ostatnią, dodatnią czynnością rektora. Zważywszy, że i w Akademii spotykamy się z nim, jako członkiem Komissyi, ciągniemy relacyję naszą w tém przekonaniu, że przydłuższy cokolwiek ustęp nie będzie zbytecznym. O ważnéj téj osobistości w literaturze biograficznéj polskiéj, prócz cytowanego LELEWELA i niecytowanego dotychczas GODLEWSKIEGO, MICHAŁA GOZDAWY, nie mamy obszerniejszego opisu, o ile mnie przynajmniéj wiadomo. Po zamknięciu Uniwersytetu, PELIKAN zdawszy obowiązki rektora dla ukończenia czynności MIANOWSKIEMU, opuścił na czas jakiś Wilno. Niezadługo jednakże powrócił i z właściwą sobie energiją zajął się urządzeniem szpitala wojskowego, nad którym objął nadzór. Oddziałem chirurgicznym sam zarządzał i wówczas to dokonał wiele ciekawych operacyj. Gdy Akademija zatwierdzoną została, PELIKAN, jak to wyżéj podaliśmy, razem z GROMOWYM otworzył ją, a po mianowaniu KUCZKOWSKIEGO prezydentem, nazawsze opuścił miasto, w historyi którego imię jego będzie zapisaném. Najpierw osiedlił się w Petersburgu jako urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, a późniéj od r. 1838 mieszkał w Moskwie i pozostawał na stanowisku naczelnego lekarza szpitala wojskowego. Po kilku latach głośnéj praktyki, powrócił znowu do Petersburga,gdzie najpierw (1851) był Prezydentem Akademii medyko-chirurgicznéj, a od r. 1865 Prezesem Rady lekarskiéj państwa. Na tém stanowisku pozostał aż do śmierci. Umarł w 84 roku

---

[1]) Opis i rysunek tego medalu znajduje się pod numerem 88 w dziele TYSZKIEWICZA EUSTACHEGO: *Sammlung von Medaillen welche sich auf die Geschichte der Länder und Städte der ehemaligen Republik Polen beziehen und von ihrer ersten Theilung bis zum Tode des Kaisers Nicolaus I geprägt sind* 1772—1855. Riga. 1871. 4-o.

życia, we własnéj majętności Pelikany na Żmudzi d. 9 Czerwca 1873 r. (v. s.). O jego pracach wydanych oddzielnie wspomnieliśmy, o drukowanych w czasopismach wileńskich poniżéj wspomnimy.

Pod takimi to professorami jak Niszkowski i Pelikan kształcił się i do przyszłéj profesury przygotowywał Porcyanko. Przeglądaliśmy jego prelekcyje, ułożone w języku polskim, jakie miewał w Uniwersytecie i kurs po łacinie przygotowany w Akademii. Porównywaliśmy go z dziełami Chelius'a i Busch'a, które były wskazane przez Konferencyje, jako podręczniki i przyszliśmy do przekonania, że najważniejsze zdobycze naukowe w dziedzinie chirurgii nie były pominiętémi. Lecz z drugiéj strony, nieszczęśliwy ten kołtun, któremu hołdował Porcyanko, ciągle się przewija przez cały kurs, tak uniwersytecki jak i akademicki; z téj zatém strony nie wytrzymuje porównania z cytowanémi podręcznikami i przez dzisiejszego czytelnika nie będzie tak cenionym, jak był przez słuchaczy sławnego professora. Porcyanko oprócz szczęśliwéj wymowy, wielkiego oczytania, jednėm słowem, oprócz tego, że był znakomitym teoretykiem, nie mniéj znakomitym był praktykiem. Na tę ostatnią czynność zwrócimy jeszcze uwagę, mówiąc o klinice chirurgicznéj.

Drugim professorem chirurgii w Akademii był Korzeniewski Józef, o jego życiu i zasługach naukowych wspomnimy, mówiąc o professorach Akademii; prace wydane oddzielnie poniżéj wymieniamy, gdyż według przyjętego porządku, którego ściśle w niniejszym rozdziale trzymamy się, biblijograficzny nasz przegląd prowadzimy chronologicznie.

Najdawniejszą pracą, wydaną na Litwie po polsku, z działu chirurgii jest praca Dra Oehme.

I. Fryderyk Teodor Oehme. Dr. medycyny i chirurgii lipskiego Uniwersytetu będąc znany z prac naukowych, powołany został na nadwornego lekarza do Nieświeża, gdzie wiele lat przebywał. Wyuczył się dokładnie po polsku i w tym języku pisywał. Niektóre rozprawy ogłaszał drukiem, jakoby w celu pozyskania katedry w Szkole Głównéj litewskiéj, jak utrzymuje Adamowicz [1]). Gąsiorowski [2]) powołując się na cytatę

---

[1]) Adamowicz. Krótki rys. 15. [2]) Zbiór wiadomości. IV. 10.

w dziele Frank'a *Praxeos* (sprawdzaliśmy jedną, drugiéj nie mogliśmy odszukać), wątpliwość wyraża, czy to o naszym Oehme jest mowa. My téj wątpliwości nie mamy. Rozprawa bowiem, o któréj Frank wspomina, a Haller w swéj bibliotece chirurgicznéj umieszcza, jest rozprawą na stopień doktora medycyny, w Lipsku bronioną. Jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że powyższa rozprawa była drukowaną w 1748 roku, to gdyby jéj autorem był nasz Oehme, przypuśćmy 20 letni (rodziłby się tedy w roku 1728), nie ulega wątpliwości, że mając 75 lat nie zadawałby sobie takiego trudu, aby ponawiać egzamin doktorski i bronić tez, jak to miało miejsce w cytotowanym 1803 roku. Zatém ów Oehme jest bezwarunkowo inną osobą, może ojcem Fryderyka Teodora. Znane dotychczas są dwie rozprawy Oehme'go, pisane po polsku, które jak wspomnieliśmy należą do najdawniejszych z wydanych na Litwie.

1. Opisanie kamienia przez dwadzieścia dwa lata w uretrze noszonego przez... medycyny chirurgii *et artis obstetriciae* praktyka, wyrzniętego w Nieświeżu 9 Lutego roku od narodzenia Chrystusa 1773 z kopersztychami. W Warszawie, nakładem Michała Groela. J. K. M-ci bibliopoli w Marywilu № 19 pod znakiem poetą, 8-o k. 14 nlb. III tablice.

2. Obserwacyja lewej piersi niewieściej przez część skancerowanéj; a resztę *scyrhosae* przez półtora Roku z nieznośnym bolem y ciężarem dzwiganey w Nieświeżu, dnia dziewiętnastego Maja roku 1773 oderzniętey przez... i t. d., jak w pierwszéj rozprawie, b. w. m. d. mała 8-o 16 nlb. Na pierwszych pięciu stronicach jest list: „Wielmożnemu J. M-ci Panu Bisio Medycyny y Filozofii Doktorowi Fryderyk Teodor Oehme zdrowia dobrego życzy"; na pozostałych 11-u również nieliczbowanych stronicach znajduje się historyja choroby Agnieszki Chamowej; w końcu tablica rycin pięknie rytych na miedzi. Na pierwszéj figurze wyobrażono tułowie wraz ze zwyrodniałą piersią, na drugiéj część zrakowaciałą po oddzieleniu. Ponieważ ani na rycinie saméj, ani w tekście nie ma wzmianki, gdzie ta rycina była wyrzniętą, przeto należy zgodnie

ze zdaniem Adamowicza przyjąć że była, robioną w Dreźnie. Odnośnie miejsca druku trudniéj jest zgodzić się z Adamowiczem, że była drukowaną broszura w Warszawie. Porównywając bowiem współczesne druki nieświeżskie z obecną rozprawą, wnoszę, że i ta ostatnin była drukowaną w Nieświeżu. Gąsiorowski wypisał z katalogu Grölla i z bibliografii Chłędowskiego tytuł nieprawidłowo, dla tego wypisałem go całkowicie.

Z listu do Bisio dowiadujemy się, że Oehme od 5-iu lat już zajmuje się praktyką lekarską w Nieświeżu, że wiele operacyj dokonał i opisał je; że zamierza ogłosić je drukiem, aby tą drogą wzbudzić zaufanie między publicznością do operacyj chirurgicznych.

Pomimo tyloletnich zasług i prac literackich, był przymuszonym w r. 1803 bronić tezy aby, pozyskać dyplom doktora medycyny i prawo wolnéj praktyki. Był on ostatnim doktorem medycyny promowanym w Szkole Głównéj litewskiéj. Ponieważ Virion około 1810 roku był lekarzem w Nieświeżu, przypuszczam, że Oehme w tym roku już nie żył.

II. Briotet Jakób [1]) ogłosił tylko jedną pracę i to w tłumaczeniu z francuzkiego, najprawdopodobniéj Orłowskiego, pod tytułem:

P r z e m o w a o c h i r u r g i i i p r a k t y c z n y c h o n e y o b s e r w a c y j a c h, m i a n a p r z y r o z p o c z ę c i u l e k c y i o p e r a c y i c h i r u r g i c z n y c h, p r z e z Jakóba Briotet f i l o z o f i i, m e d y c y n y i c h i r u r g i i d o k t o r a, p u b l i c z n e g o w A k a d e m i i w i l e ń s k i é j p r o f e s o r a t t. d. w *Prospectus lectionum in alma academia et universitate vilnensi ex anno 1788 in annum 1789 propositus.* Vilnae fol.

III. Szymkiewicz Jakób należał do najuczeńszych lekarzy wileńskich w pierwszéj ćwierci bieżącego stulecia. Po-

---

[1]) O jego życiu pisali Lobenwein: Pamiątka życia Jakóba Briotet i t. d. Dziennik wileński, 1819 II 445 Adamowicz: l. c. 16. Bieliński Józef: Doktorowie medycyny promowani w Wilnie. Pamięt. Tow. lek. warszawskiego, LXXXI str. 668.

mimo starannego poszukiwania, nie udało się nam dociec, zkąd się wziął Szymkiewicz w Wilnie, gdzie się kształcił, gdzie doktoryzował. Ponieważ był mężem bardzo szanownym i bardzo dla kraju zasłużonym, przeto interesowało nas to wszystko co się odnosiło do jego osoby. Oto rezultaty poszukiwań. W chwili reorganizacyi Uniwersytetu w roku 1803, znajdujemy go w Wilnie, na stanowisku naczelnego lekarza szpitala Sawicz. Był doktorem filozofii i medycyny, jakiego uniwersytetu, nie wiadomo, może szkoły Główněj litewskiéj; był lekarzem Dworu Cesarskiego. Będąc człowiekiem wielkiéj nauki, niezmiernego dowcipu, rzadkiéj uczciwości, znakomitym praktykiem i człowiekiem zamożnym, był osobą wysoce wpływową, a że był bardzo szlachetnym, przeto i wpływ jego w tym kierunku szerokie przyjmował rozmiary. Kiedy się utworzyło w Wilnie Towarzystwo szubrawców, na prezydującego wybrano najgodniejszego, a wybór padł na Szymkiewicza. Przeglądaliśmy niektóre listy jego do młodszych kolegów pisane, w kwestyjach praktyki lekarskiéj, znamionują one człowieka niezmiernie dobrego, pobłażliwego; słowem w znaczeniu dzisiejszém dobrego kolegę. Kiedy umarł d. 6 Listopada 1818 r. żal powszechny towarzyszył mu do grobu. Pochowany we własněj majętności Tankiele, w powiecie Wilkomirskim. Po śmierci dobrą pamięć po sobie zostawił. Ziemię bowiem zapisał swym poddanym, a kapitały na stypendyja i cele dobroczynne. Przez śmierć Szymkiewicza nauka straciła jednego ze znakomitych lekarzy, a Towarzystwo, o znaczeniu którego dotychczas nie mamy wyczerpującego sprawozdania [1]), straciło znakomitego przewodnika. Ogłosił:

Nauka chirurgii teoretycznéj i praktycznéj. Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego 1806. 8-o I k. 5 str. CVII 361; II str. 378 XII. Dedykowane Aleks. hr. Chodkiewiczowi.

IV. Buczyński Józef. Pochodził z Wołynia. Po ukończeniu nauk lekarskich ze stopniem Doktora medycyny w Uniwersytecie wileńskim, wstąpił obowiązkowo do służby rządo-

[1]) Ostatnia monografija: Hordyński Zdzisław: O Towarzystwie szubrawców. Lwów 1883, 8-o str. 96.

wéj, jako stypendysta w Instytucie lekarskim. Był lekarzem sztabowym wojska polskiego, mianowicie pułku gwardyi grenadyjerów polskich od r. 1815. W roku 1836 mieszkał w Warszawie. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis medico-chirurgica: De hydrocele tunicae vaginalis testiculi. Vilnae Zawadzki 1812, 8-o str. 24.

V. Krzyżanowski Michał Tytus, Dr. medycyny Uniwersytetu wileńskiego, ogłosił:

Dissertatio inauguralis chirurgica de bubonocele quam i t. d. *publice defendet... podoliensis anno MDCCCXII die VII mensis Aprilis.* Vilnae, Typis J. Zawadzki 1812, 8-o min. 1 k. nlb. 3—21 1 nlb. Był w wojsku lekarzem, podczas bitwy w r. 1815 zabity został.

VI. Laskowski Jan Chrzciciel, Dr. medycyny promowany w Wilnie, ogłosił:

De Exostosi. Vilnae typ. Congreg. Missionis 1812, 8-o stron. 19.

VII. Sawicki Antoni, ogłosił:

De scirrho et cancro in genere i t. d. Vilnae Zawadzki 1812, 8-o 1 k. 15 1 nlb. Cytowaliśmy ją pod Nr. 1 § str. 199. Z pomiędzy dziewięciu tez zasługują na uwagę: „*Punctio vesicae super os pubis aliis methodis anteponenda*, i 2-a *Pulsus fallax est signum morborum.*

VIII. Wojniewicz Wincenty. Mówiliśmy już o nim pod patologiją, gdzie była przytoczona rozprawa jego, w znacznéj części odnosząca się i do chirurgii:

De carbunculo faciei. Vilnae Zawadzki 1812, 8-o str. 15. Do rozprawy dołączył rycinę, wyobrażającą w naturalnéj wielkości głowę dziecka, dotkniętego chorobą. W téj rozprawie, zasługuje na uwagę rozpoznanie różniczkowe. Porównywa opisywany przypadek z *Ulcus cancrosum, scorbuticum i stomacace.* Powołując się wreszcie na prace Franka (*Praxeas* p. I V 98), dowodzi dla czego w zasadzie przyjął nazwę *carbunculus.*

IX. Tomaszewski Jan ogłosił:

Dissert. inaug. chir. practica de Cataracta. Vilnae Typis Dioecesanis 1813, 8-o 3 k. 7—100 1 nlb. Urodził się i pierwotne nauki studyjował w Kijowie; następnie przybył do Wilna, gdzie się do nauk lekarskich przykładał. Pozyskawszy po

obronieniu powyższéj rozprawy dyplom doktorski, powrócił do rodzinnych stron, gdzie, kilkadziesiąt lat praktykując, życie zakończył z cholery w r. 1849. Podczas studyjów w Wilnie, czynną pomoc niósł mu Jan hr. Moszczeński, wywdzięczając się za to Tomaszewski, przypisał swą rozprawę tyle zasłużonemu dla społeczeństwa mężowi.

X. Domher Antoni ogłosił:

De trepanatione. Vilnae Zawadzki 1815, 8-o 42. *Dissertatio inauguralis* przypisał Wolfgangowi.

XI. Wróblewski Franciszek. Życie tego znakomitego człowieka podałem w cytowanéj monografii [2], poprzestaniemy obecnie na podaniu jego rozprawy inauguralnéj, tę jedną tylko wydał oddzielnie; reszta prac drukowaną była w Czasopismach.

De carcinomate bulbi oculi ejusque cura. Dissertatio inauguralis chirurgica. Vilnae typis Basilianis 1815, 8-o 1 k. stron. 24. 1 nlb.

XII. Kuczewski Izydor. Nauki gimnazyjalne i uniwersyteckie studyjował w Wilnie, na koszcie rządu, gdzie pozyskał w r. 1818 stopień D-ra medycyny. Wstąpił do służby rządowéj, około roku 1824 był w Perejasławiu Zaleskim, ostatecznie mieszkał w Barze, zkąd nadesłał, do „Kliniki" w r. 1866, korespondencyję o cholerze, opuszczoną przez nas w „Patologii": Ogłosił: *Dissertatio inaug. De Coxarthrocace casus practicos continens quam* i t. d. Vilnae, typis Scholarum Piarum 1818, 8-o 1 k. str. 21. Zmiejew podaje (l. c), że Kuczewski zakończył życie d. 3 III 1829.

XIII. Konstanty Porcyanko ogłosił:

Dissertatio inauguralis chirurgico-practica. De cancro labiorum. Vilnae typ. Sch. Piar. 1818, 8-o 19 1 nlb. Na stronicy 7 czytamy: „*Princeps hujus mali causa in diathesi seu vitio carcinomatico toti organismo inhaerente quaerenda est, quod modo labe heriditaria contrahi modo sponte in corpore nasci solet. Diathesis plicosa et arthritica praesertim huius cum scrophulosa conjunctio, labem hanc fortasse maturare putandae sunt*".

---

[2]) l. c. LXXXI Pamięt. Tow. lekar. warsz.

XIV. Sokołowski Józef. Pochodził z guberni Mińskiéj, gdzie się urodził w 1795 roku. Studyjował medycynę w Wilnie, jako stypedndysta rządowy. Po ukończeniu nauk ze stopniem doktora medycyny w roku 1819, wstąpił do służby wojskowéj i na stanowisku korpusowego Sztab doktora zakończył życie w r. 1840.

Diss. inaug. chir. practica: De lithotomia. Vilnae typ. Basilianis 1819, 8-o 42.

Z przedstawionych dwunastu tez zasługują dwie na uwagę: *Inter hydropem et herniam sacci lacrymalis nullum verum discrimen intercedit*, i 2, *Convulsiones ex vitio totius systematis nervosi rariores sunt, quam vulgo creditur.*

XV. Czermiński Walenty, o jego życiu pisaliśmy poprzednio. Ogłosił:

De hernia inguinali congenita. Vilnae, typis Basilianis, 1820 8-o str. 34, 1 nlb.

XVI. Wojtkowski Wawrzyniec. Wychowaniec wileńskiego Uniwersytetu, osiągnął dyplom doktorski w roku 1820, poczém osiedlił się w guberni witebskiéj, w powiecie siebieżskim. W roku 1862 mieszkał w Witebsku. Ogłosił:

Diss. inauguralis de Epulide... i t. d. *Galicianus.* Vilnae Typis Zawadzki 1820, 8-o 19 str. 1 nlb. Jedna z tez zasługuje na uwagę: *Prima leprae in Europa initia non debentur bellis Crucigerorum.* Wiadomo że zwolennicy kołtuna radzi widzieć w trądzie protoplastę.

XVII. Kosztulski Jan. Wspominaliśmy o jego życiu pod Patologiją, ogłosił:

1. Opuszczoną tam rozprawę: Uwagi nad cholerą w roku 1852 w Warszawie panującą. Pam. Tow. lek. warszawskiego XXIX 213.

2. *De castratione.* Vilnae, Zawadzki 1820, 8-o str. 24. *Diss. inaug.*

XVIII. Bukojemski Samuel. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny po obronieniu rozprawy:

Diss. inaug. chir.-practica de fungo haematode. Vilnae Zawadzki 1821, 8-o 23 1 nlb.

W liczbie przyczyn, wywołujących powyższe cierpienie przytacza na str. 8: *„majori fortasse jure, plica indicaremus“*, w czém powołuje się na pracę Kaczkowskiego.

XIX. Dawidowicz Izaak, wychowaniec wileńskiego Uniwersytetu. Doktoryzował się najpierw w Królewcu w roku 1821, a późniéj ponowił egzamin w Wilnie i obronił królewiecką rozprawę: *Dissertatio inauguralis chirurgica exhibens casum aneurismatis arteriae cruralis quam consensu et auctoritate gratiosae facultatis medicae regiomontanae pro gradu doctoris medicanae et Chirurgiae legitime impetrando die XXI mai MDCCCXXI H. L. Q. C. publice defendet auctor* Isaacus Dawidowicz *Vilnensis.* Regiomonti typo et lithographia Degeniana, 4-o 2 k. nlb. od 5—23 str. 1 nlb. 1 tabl. Na stronicy ostatniéj jest *curriculum vitae*, z którego okazuje się, że urodził się w Żyżmorach, odległych 10 mil od Wilna w 1790 roku. W 14 roku przybył do Wilna i uczęszczać zaczął do gimnazyjum, za czasów Skoczkowskiego i Kontryma. W 22 roku życia rozpoczął studyja Uniwersyteckie w Wilnie na wydziale filozoficznym, po roku pobytu przeniósł się do Królewca, gdzie studyjował medycynę od 15 Września 1815 roku. Ukończył studyja, jak widzieliśmy w roku 1821. Czas jakiś mieszkał w Wilnie, to znowu w Żyżmorach (dziś powiat Trocki). Liczył się do ludzi uczonych, postępowych, szczęśliwych praktyków. Pozostawił po sobie dobre imię i znaczny majątek.

XX. Grass Krystian. Liczył się do zdolniejszych uczniów w Uniwersytecie wileńskim, gdzie do nauk lekarskich przykładał się. W roku 1821 pozyskał dyplom doktorski i osiedlił się w Wilnie, gdzie przez wiele lat był lekarzem w Instytucie szlacheckim. Umarł w Wilnie 19 Lipca 1863 r.

De artuum amputatione universa. Vilnae Zawadzki 1821, 8-o 1 k. 3—39 stronicy.

XXI. Pilawski Franciszek. Pochodził z Wołynia. Przy pomocy Ignacego Tyzenhauza kształcił się w Uniwersytecie wileńskim. Pozyskawszy dyplom doktorski w roku 1821 zamieszkał w Słucku, gdzie oddawał się praktyce lekarskiéj. Człowiek uczony, jowialny, powszechnie lubiany, pozyskał sobie wielki rozgłos. Następnie skutkiem moralnych cierpień, zaczął szukać lekarstwa na fałszywéj drodze, zaczął bowiem pić,

zarzucał praktykę, przeniósł się do powiatu Mozyrskiego i tam nagle życie zakończył w początkach 1850 r. Ogłosił:

De laryngotomia. Vilnae Sch. Piar. typog. 1821, 8-o stron. 37 2 nlb. 1 tabl.

XXII. Porcyanko Tomasz. Jaki go łączył stosunek ze znakomitym profesorem, nie jest mi wiadomém. Pochodził z Mińskiéj guberni. Nauki lekarskie studyjował w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał dyplom doktorski, obroniwszy rozprawę:

Dissertatio inauguralis chir.-practica de Encephalide. Vilnae Zawadzki 1821, 8-o 1 k. 42 1 nlb.

W roku następnym zamieszkał w Matwiejowiczach, póżniéj od r. 1828 był w Połtawie.

XXIII. Weymar Leopold ogłosił:

De tumoribus lymphaticis. Diss. inaug. Vilnae typ. Dioecesanis 1822, 8-o 1 k. str. 21.

Zasługuje na uwagę następująca teza: *Ab introductione magnetismi animalis in praxin medicam plus mali timendum, quam boni sperandum.* Teza ta jest niejako odgłosem sławnego artykułu Józefa Franka, współcześnie drukowanego w Dzien. med. chir. i farm.

XXIV. Bącewicz Jan ogłosił: (życie jego czytaj Pam. Tow. lek. warsz. LXXXI str. 662).

1. *Dissertatio inauguralis chir.-pract. De extirpatione mammae* 1823, 8-o 1 k. 26 1 nlb. Vilnae Typ. Sch. Piar.

Z tez zasługują na uwagę: *In scirrho mammae extirpatio omnibus medicamentis est anteponenda*: 2) *Non quaevis mammae induratio pro scirrho habenda est.* 3) *Liquor amnii in nutritionem foetus vertitur.* Charakterystyczną cechą téj rozprawy jest zupełne pominięcie literatury polskiéj, gdy tymczasem nie mówiąc już o łacińskiéj, francuskiéj, niemieckiéj, wreszcie angielskiéj i greckiéj, przytacza literaturę holenderską i szwedzką.

2. Wyjście niezwykłym sposobem ciał obcych z ran postrzałowych. Pamięt. Tow. lekar. warsz. I. 106.

3. O użyciu żelaza rozpalonego we wrzodach po ranach postrzałowych tamże 107.

4. Przykład anewryzmatu aorty brzuchowéj i arteryi nerkowéj, która za życia, objawiała się symptomatami właściwemi zapaleniu żołądka, późniéj symptomatami właściwémi zapaleniu nerki lewéj, tamże II 86.

5. Przykład szczęśliwie uleczonego ropienia wątroby, tamże II 95.

XXV. Czarnowski Stanisław urodził się w Wilnie. Po ukończeniu nauk lekarskich ze stopniem doktora medycyny, poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu w rodzinném mieście. Był lekarzem przy Pocztamcie i w Dobroczynności. Umarł na cholerę dnia 13 Lipca 1856 roku. Niezmiernie się interesował wirującémi stolikami, naówczas modnémi i na kilku zręcznie przeprowadzonych posiedzeniach dał się zupełnie przekonać. Ogłosił:

Diss. inaug chir.-pract. De phlebitide. Vilnae Marcinowski 1823, 8-o 22 1 nlb.

XXVI. Dołner Franciszek. Studyjował medycynę na koszcie rządowym w Uniwersytecie wileńskim. Promowany na doktora medycyny w r. 1823. Ogłosił:

Disser. inaug. chirurgica de polypo narium. Vilnae. Neumann 1823, 8 o 23. W r. 1873 obchodził jubileusz 50-letni praktyki lekarskiéj.

XXVII. Klonowski Piotr ogłosił:

Diss. inaug. chir. pract. De paracentesi abdominis i t. d. Vilnae typis Basilianis 1823, 8-o str. 27.

Charakterystyczną jest teza V-a, szczególniéj w obecnéj chwili, kiedy doświadczenia Pasteur'a są przedmiotem ogólnego zainteresowania się o następstwach szczepienia jadu wścieklizny. „*Post morsum canis rabidi ad praecavendam evolutionem hydrophobiae, fonticulus perpetuus tutissimum est auxilium.* Od r. 1825 do 1842, był operatorem, późniéj inspektorem w Archangielsku. Przeniesiony na toż stanowisko do Kijowa (1842), zakończył tam życie w r. 1870.

XXVIII. Knothe Adolf, Podolanin, studyjował medycynę w Wilnie, po uzyskaniu stopnia doktora medycyny, zamieszkał w rodzinnych stronach, w dobrach Wiszniowieckiego, gdzie przez lat kilkadziesiąt zajmował się praktyką lekarską.

Umarł w końcu 1877 roku we własnéj majętności ziemskiéj na Podolu. Ogłosił:

Rhinoplastice ars amissas restituendi nares dissertatio inauguralis chirurgico-practica. Vilnae Marcinowski 1823, 8-o 1 k. str 66.

XXIX. Pieculewicz Mateusz. Uczęszczał do gimnazyjum w Wilnie, gdzie się urodził i tamże studyjował nauki lekarskie. Pozyskawszy w r. 1823 stopień doktora meydcyny, wstąpił do służby cywilnéj rządowéj, w któréj przebył do 1837 roku. W tym roku przeniósł się na służbę do St.-Petersburgskiego żandarmskiego dywizyjonu. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis chirurgico-practica: De Herniotomia i t. d. Anno MDCCCXXIII die XX Juni. Vilnae Zymel, 8-o 1823, 2 k. str. 44. Przypisał swą rozprawę Pelikanowi, ale co szczególna, to tytuł jaki znajdujemy w dedykacyi, mianowicie: *Rectori magnifico.* Czyżby Pieculewicz był prorokiem?; w każdym razie ten tytuł nie należał się jeszcze wówczas Pelikanowi, bo chociaż Twardowski rektor był naówczas aresztowanym, jego miejsce zastępował Dziekan Życki.

XXX. Reichwald Teofil Wilhelm ogłosił:

De lithotomia, diss. inaug. chir. pract. Vilnae Zawadzki 1823 8-o 58.

Między tezami jest jedna taka: *Pestis est exanthemata.*

XXXI. Sauvan Ludwik ogłosił.

De femoris exstirpatione. Diss. inaugur. Vilnae Zawadzki 1823, 8-o 23 1 nlb.

XXXII. Spasowicz Daniel ogłosił:

Dissertatio inauguralis chir.-pract. De labroraphia i t. d. Vilnae Typ. Dioecesanis 1823, 8-o 2 k. nlb. str. 27. Przypisana Wacławowi Pelikanowi.

Pochodził z guberni Mińskiéj i w téjże guberni przez lat kilkadziesiąt był Inspektorem lekarskim. Otrzymawszy emeryturę, przeniósł się do guberni Kijowskiéj, a ostatecznie zamieszkał na Podolu w Lemieszówce, gdzie życie zakończył w d. 30 Października, 1882 r., mając lat 85.

XXXIII. Heinrich Teodor (o jego życiu patrz Pamięt. Tow. lek. warsz) [1]. Ogłosił:

---

[1] l. c. LXXXI.

De anevrysmate arteriae iliaceae externae. Vilnae 1824, 8-o.

XXXIV. Gałęzowski Seweryn.

Z rzeczy chirurgicznych drukował przeważnie po niemiecku i po francuzku. Kurs chirurgii, wykładanéj po polsku w Uniwersytecie, spisany własnoręcznie przez niego, znajduje się w Bibliotece Towarzystwa lekarskiego w Wilnie. Materyjały, z których układał późniéj lekcyje, spisywali jego koledzy i uczniowie. Do liczby tych ostatnich liczy się późniejszy rektor Szkoły Głównéj warszawskiéj Mianowski; wiele autografów tego ostatniego weszło do teki Gałęzowskiego. Przeważnie źródła niemieckie i angielskie były wertowane. Wypisujemy te artykuły, które napisane były po polsku, dla Dziennika medycyny, chirurgii i farmacyi i po łacinie dla Towarzystwa lekarskiego, a które autor, bawiąc za granicą, po niemiecku ogłosił:

1. *Relation über merkwürdige Operationen, welche im chirurgisch-clinischen institut zu Vilna, ausgeführt wurden nach dem latein. Manuscripte bearbeitet von* Max Troschel. Jour. d. Chir. Graefe und Walter 1829, Hft. IV 599.

Tu weszły następujące rozprawy: 1) *fungus haematodes* języka bez podwiązania wyleczony, spisana jest po polsku przez Mianowskiego; 2) *Exstirpatio mammae*, 3) *Exostosis* w nosie, 4) operacyja *labii leporini*, 5) *Osteo-Steatoma antibrachii*.

2. *Heilung einer Sack-Wassersucht der Eierstockes durch die Operation. Nach dem latein. MS. bearb.* M. Troschel, tamże 624.

3. *Heilung eines Amaurosis completa durch Entfernung eines Krankhaften Zahnes; nach dem polnischen handschriftlich mitgetheilten Originale, bearbeitet von* Andrzejewski, tamże XIII 117.

4. *Ueber eine Modification des Dupuytrenschen Mutterspiegels; nach dem polnischen Originale bearbeitet von* Andrzejewski, tamże XIII 124. Artykuł ten autografowany polski znajduje się w Bibliotece Towarzystwa lekarskiego.

5. *Zwei seltene Fälle in denen scirrhöse Drünsenverhärtungen durch Anwendung der Jodine geheilt wurden*, tamże 490.

Oprócz tego „Słownik lekarzów polskich“ str. 131 podaje:

6. *Ablacion de la mitad izguierda de la mandibula inferior*. (Periodico de la academia medico-quirurgica de Mexico 1836).

XXXV. Janowicki Paweł, podolanin. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w roku 1824 pozyskał stopień doktora medycyny. Osiedlił się następnie na Żmudzi w Olsiadach, gdzie się poświęcał praktyce lekarskiéj. Ztąd przeniósł się do Telsz, a ostatecznie zamieszkał w Worniach, gdzie życie zakończył w roku 1869, na stanowisku domowego lekarza Ks. biskupa Wołonczewskiego, którego szczycił się zaufaniem i przyjaźnią. Ogłosił:

De brachii exstirpatione. Diss. inauguralis. Vilnae, Marcinowski 1824, 8-o 2 k. 28 str.

XXXVI. Kamieński Jan. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny w roku 1824. Następnie wstąpił do służby rządowéj, najpierw był lekarzem miejskim w Rydze, późniéj w Szawlach, a ostatecznie powiatowym w Rossieniach. W tém ostatniém mieście umarł z cholery w 1857 roku. Był człowiekiem uczonym i wolne chwile poświęcał piśmiennictwu. Ogłosił:

1. *De odontalgia.* Vilnae, 1824 8-o str. 57. *Diss. inaug.* Typis Dioecesanis.

Rozprawę tę cechuje bardzo starannie zebrana literatura, a co ważniejsza, że uwzględniono wszystkie prace polskich autorów.

Prócz tego ogłosił, opuszczone pod „Patologiją".

2. Spostrzeżenia o cholerze, Tygod. lekarski 1856, Nr. 46.

XXXVII. Pierożyński Mateusz. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis medico-chirurgica de hydrarthro i t. d. Vilnae Zymel 1824, 8-o 29.

XXXVIII. Woelck Aleksander Karol, profesor Akademii, ogłosił:

De ligatura arteriae iliacae. Diss. inaug. Vilnae Zawadzki 1824, 8-o 39 1 nlb.

Przypisana Wacławowi Pelikanowi.

XXXIX. Woelck Paweł ogłosił:

De anevrysmate arteriae popliteae. Diss. inaug. Vilnae Zawadzki 1824, 8-o 51 1 nlb.

Przypisana Józefowi Straszewiczowi. Pozyskawszy dyplom doktorski, wstąpił do służby wojskowéj i zamieszkał w Warszawie, gdzie umarł roku 1835.

XL. Wysocki Ignacy. Pochodził z Wołynia. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w roku 1824 pozyskał stopień doktora medycyny. Następnie osiedlił się w rodzinnych stronach, gdzie zasłynął jako znakomity lekarz. Ogłosił:

Dissert. inaugur. chirurgica Morbos testium exhibens. Vilnae 1824 Zawadzki 8-o, 35.

XLI. Baraniecki Tomasz. (O życiu jego patrz Pamięt. Tow. lek. warsz. [1]). Ogłosił:

1. *De morbis sacci lacrymalis. Diss. inaug.* Vilnae. Marcinowski. 1825. 8-o, 2 k. str. 49.

Przypisał tę pracę Sewerynowi Bukarowi, wsławionemu przez wydanie Pamiętnika, który ogłosił Kraszewski.

2. O amputacyjach w ogólności, dzieło doktora H. J. Brüninghausen, z niemieckiego na polski język przełożone przez.... ucznia medycyny w Wilnie, z tablicami. Wilno. Marcinowski. 1824. 8-o, str. 94.

Przypisał to tłumaczenie Wacławowi Pelikanowi.

3. Karola Bell'a traktat chirurgiczny o chorobach pęcherza, prostaty i kiszki odchodowéj, pomnożony krytycznemi notatami przez I. Shaw, z tablicą, przełożył na polski.... D. M., w Wilnie, w drukarni Marcinowskiego. 1825. 8-o, 387. 7.

XLII. Brzeziński Erazm, ogłosił:

De Asthmate spastico item de forcipe ad operationem labri leporini correcta. Dissertatio inauguralis medico-chirurgica i t. d. Cracoviae. 1825. 8-o, 3 k. nlb. od 5—58, 1 tabl.

XLIII. Chodorowski Andrzej. Pochodził z Mińska. Pierwotne nauki studyjował w mieście rodzinném. Do medycyny przykładał się w Wilnie, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny. Praktyce lekarskiéj poświęcał się najpierw w Kownie, gdzie równocześnie pełnił obowiązki służbowe, jako członek za-

---

[1]) l. c. LXXXI.

rządu lekarskiego; następnie przeniesiony został do Białegostoku. W kilka lat późniéj powrócił do Kowna w charakterze Inspektora lekarskiego gubernialnego. W czasie objazdu służbowego po guberni, zatrzymał się chwilowo w Wiłkomierzu, gdzie życie zakończył z cholery w r. 1848. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis chirurgico practica: de abscessu per congestionem. Vilnae. Zymel. 1825. 8-o, 51.

XLIV. Domher Józef razem z Barańskim i Orzechowiczem opuścił tajemnie Galicyję i najpierw w Krzemieńcu, późniéj w Wilnie studyjowali nauki, ogłosił:

De ligatura arteriae carotidis communis. Diss. inaug. Vilnae typ. Dioecesanis. 1825. 8-o, 2 k. 32.

W téj rozprawie zasługuje na uwagę historyja saméj operacyi i zebranie bardzo dokładne literatury tego przedmiotu.

XLV. Drzewicki Hipolit, ogłosił:

1. *Dissertatio inaug. med.-practica: De Iritide.* Vilnae. Zawadzki. 1825. 8-o, 20. 1 nlb.

W uniwersytecie wileńskim nie było oddzielnéj katedry oftalmologii. Jedne choroby leczono w Klinice terapeutycznéj, jak np. powyższa, inne w zewnętrznéj. Z uwagi, że za czasów Akademii była już okulistyka wykładaną przy chirurgii, a chorzy leczeni w Klinice chirurgicznéj, chociaż jak to zobaczymy poniżéj i w terapeutycznéj témi chorobami się zajmowano tu włączyłem powyższą rozprawę.

2. L e c z e n i e c h o r o b y w e n e r y c z n é j b e z m e r k u r y j u s z u. Pamięt. Tow. lek. warsz. III. 62.

XLVI. Koch Jan, ogłosił:

Diss inaug. De trichiasi. Vilnae. Zawadzki. 1825, 8-o, 43, 1 nlb.

XLVII. Wojciechowski Bazyli, witebszczanin. Studyjował medycynę na koszcie rządowym w Wilnie. Promowany na doktora medycyny w r. 1825. Od r. 1831 do 1861 był akuszerem przy zarządzie lekarskim w Chersoniu i lekarzem Instytutu Szlacheckiego tamże. Ogłosił:

De Encephalocele et fungo cerebri. Diss. inaugur. Vilnae. Manes & Zymel. 1828, 8-o, 40.

XLVIII. Heltzl Józef, wołyniak, ogłosił:

De Ani fistula. Diss inaug. Vilnae. Marcinowski. 1826, 8-o, 2 k. nlb. str. 40, przypisana Wacławowi Pelikanowi. Miałem w ręku tegoż autora dysertacyję z r. 1827, z 3-go Grudnia, data cenzury tegoż dnia, ilość stronic 58, porównawszy obie rozprawy, przekonałem się, że niektóre ustępy z wydanéj w 1826 r. usunięto, mianowicie sprawozdanie z Kliniki prof. Mianowskiego.

XLIX. Nahumowicz Izydor. O jego pracach balneologicznych mówiliśmy wyżéj. Pochodził z Mohilewa nad Dnieprem. Urodził się w roku 1800. Pierwotne nauki ukończył w Wilnie w r. 1820. W tymże roku zapisał się na wydział lekarski, który ukończył ze stopniem Doktora medycyny w r. 1826. Służył w Wojsku. W r. 1830 aresztowany i wywieziony do Wiatki, gdzie przebywał do roku 1838. Następnie osiedlił się w Grodnie, gdzie oprócz praktyki lekarskiéj, zajmował się naukami i piśmiennictwem i gdzie w roku 1842 zakończył życie. Latem przebywał zazwyczaj w Druskienikach, badał działanie wody miejscowéj i następnie pisywał sprawozdania naukowe, które drukiem ogłaszał. Przedmiotem rozprawy inauguralnéj było:

De pedis extremii difformitatibus. Diss. inaug. Vilnae, typ. Dioecesanis. 1826. 8-o, 1 k. 42.

L. Orzechowicz Jan. Słynny praktyk wołyński, uwieczniony w powieściach Korzeniowskiego, przykładał się do medycyny w Wilnie, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny w r. 1825. Następnie, jak to mówiliśmy, przeniósł się na Wołyń, gdzie takiéj sławy dosięgnął. Ogłosił:

De Entropio. Diss. inaug. chirurg. pract. i t. d. *Galicianus.* Vilnae. Typis Dioecesanis. 1825. 8-o, 20.

LI. Piekarski Franciszek, ogłosił:

De maxillae inferioris amputatione et partiali extirpatione. Dissertatio inauguralis. Vilnae. Typis Scholarum Piarum. 1826. 8-o, 2 k. str. 25 przypisał Michałowi Zalewskiemu. Był lekarzem w Jałcie, póżniéj w Kerczu, wreszcie Inspektorem w Odessie, a następnie od r. 1840 wolnym praktykiem w téмże mieście.

LII. Pleszkowski Sylwester, ogłosił:

De laesionibus capitis externis. Diss. inauguralis. Grodno. Zymel. 1826, 8-o, str. 64.

O Pleszkowskim jako tłumaczu pożytecznych dzieł lekarskich, mówiliśmy już wyżéj.

LIII. Walicki Lucyjan, ogłosił:

De fractura colli femoris. Diss. inaug. Vilnae. Marcinowski. 1826, 8-o, 2 k. od str. 5—67, 1 nlb. i przypisał X. Pawłowi hr. Brzostowskiemu, b. Referendarzowi W. X. L., słynnemu prałatowi z założenia rzplitéj w Pawłowie. Umarł w roku 1830 z cholery w Wilnie.

LIV. Zabiełło Kazimierz Teofil. Pochodził z Grodna, gdzie pierwiastkowe nauki pobierał. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Pozyskawszy w r. 1826 stopień doktora medycyny, wstąpił do służby rządowéj, zajmując się równocześnie praktyką lekarską z wielkiém powodzeniem. W r. 1833 zdawał egzamin w Akademii na Inspektora lekarskiego, i wkrótce potém mianowany został Inspektorem w mieście rodzinném. Umarł w Sierpniu r. b. w Skierniewicach. Ogłosił:

De partiali pedis imi exstirpatione Diss. inaug. Vilnae, typ. Congr. Miss. 1826. 8 o, 2 k. 40.

Przypisał powyższą rozprawę Henrykowi hr. Zabielle.

LV. Baranowski Antoni. Urodził się w Wilnie, gdzie nauki gimnazyjalne i uniwersyteckie studyjował. W r. 1828 pozyskawszy stopień doktora medycyny, osiedlił się w Inflantach i tam aż do śmierci zajmował się praktyką lekarską. Mieszkał we własnéj majętności około miasteczka Abele w Nowoaleksandrowskim powiecie i tam w Grudniu 1859 r. zakończył życie. Ogłosił:

De moxa japonica ac sinensi. Diss. inaug. Vilnae. Marcinowski. 1828: 8-o, 2 k. 38.

LVI. Bartoszewicz Józef Aleksander. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w r. 1827 pozyskał dyplom doktorski, następnie poświęcał się wolnéj praktyce na Wołyniu, ostatecznie w Kownie, jako lekarz gimnazyjalny, gdzie zakończył życie około r. 1867. Znanym jest w piśmiennictwie nielekarskiém z tłumaczeń dramatów. Ogłosił:

De unguium curvatura. Dissertatio inauguralis. Vilnae. Glücksberg. 1827. 8-o, 2 k. 27. 1 nlb, 1 tablica. Rozprawę dedykował Sewerynowi Gałęzowskiemu.

LVII. Berends Adolf Rudolf ogłosił:

De tumoribus cysticis. Diss. inaug. Vilnae. Zymel. 1827. 8-o, 2 k. str. 37. 1 nlb. *Dissertatio inauguralis*, przypisał Józefowi Rehman, Inspektorowi Służby zdrowia w Cesarstwie.

LVIII. Janowski Jerzy, białorusin, ogłosił:

Diss. inaug. chir.-praectica: De Archoptosi. Vilnae. 1827. Neuman. 8-o, 2 k. str. 31. 1 nlb.

Przypisał stryjowi swemu Andrzejowi, Geometrze litewskiemu. Studyja lekarskie odbywał w Uniwersytecie wileńskim; pozyskawszy stopień doktora medycyny, osiedlił się na Żmudzi w Worniach, w charakterze lekarza domowego przy Księciu biskupie Giedrojciu. Tamże zakończył życie około roku 1838.

LIX. Łaniewski Antoni, ogłosił:

Dissertatio inaug. de herpete. Vilnae. Manes et Zymel. 1828, 8-o, 2 k. od s. 3—33. 1 nlb.

Od r. 1828 cenzurowanie rozpraw doktorskich poruczono Komitetowi cenzury po za Uniwersytetem będącéj. Łaniewski umarł w armii czynnéj w r. 1829.

LX. Ławicki Mikołaj, ogłosił:

Diss. inaug. ch.-pract. De laparotomia. Vilnae. Marcinowski. 1828. 8-o, 2 k. 5—39. 1 nlb.

LXI. Mianowski Józef, professor Akademii, ogłosił:

1. *Dissertatio inauguralis med.-chir. de tetano observationes tres cum epicrisi exhibens.* Vilnae. Glücksberg. 1828. 8-o, 1 k. 51 str. 1 nlb.

2. O złamaniach kości, przez.... dwa tomy. Wilno. Zawadzki. 1837. 8-o, mjr. I. 4. 18. 210. III tablice; II. 270. X tablic.

Autor rozpatruje złamania kości w ogóle (rozdziały I—VI) i złamania oddzielnych kości (VII—XII). W pierwszéj części, ogólnéj, rozpatruje różnicę złamań i ich podział; przyczyny złamań w ogólności; rozpoznanie, rokowanie, leczenie; wreszcie podaje teoryję o formowaniu się kostniny—*callus.* W części drugiéj zajmuje się Autor nauką o złamaniach rozmaitych części szkieletu w następującym porządku:

a) złamania kości głowy: 1) kości nosa, 2) kości jarzmowéj, 3) szczęki górnéj, 4) szczęki dolnéj.

O złamaniach kości czaszki, nie ma wzmianki.

W następnym rozdziale (VIII) rozpatruje:

b) złamania kości tułowia: 1) kręgów, 2) k. mostkowéj, 3) żeber, 4) kości miednicy.

W rozdziale IX opisuje:

c) złamania kończyny górnéj, (członków wyższych, jak autor nazywa): łopatki, obojczyka, ramienia, które dzieli na złamania: szyjki, trzonu i części nadkłykciowéj; złamania przedramienia, które się dzieli na złamania: a) obu kości, b) k. szprychowéj, c) k. łokciowéj, wreszcie opisuje złamanie wyrostków, k. pięści, k. dłoni i palców ręki.

d) złamania kończyny dolnéj (rozd. X): złamania uda, rzepki, goleni, stopy, które rozpatruje szczegółowo i w porządku jak pod lit. c. Krytyka tego dzieła pomieszczona w „Wizerunkach“ (poczet nowy tom XIV str. 103) oddaje wielkie pochwały autorowi w ogólności, uchybienia wytyka, głównie ze względu na język polski. W prywatnym liście, pisanym do mnie z okazyi „Doktorów promowanych w Wilnie“, przez jednego z poważnych wychowańców Akademii, jest wzmianka, że autorstwo téj pracy za czasów Akademii przypisywano po cichu Sewerynowi Gałęzowskiemu.

LXII. Dobrowolski Kazimierz Antoni. Urodził się w Kamieńcu Podolskim w r. 1802. Po ukończeniu miejscowego gimnazyjum, słuchał nauk fizycznych w Lyceum Krzemienieckim, gdzie został assystentem przy katedrze fizyki. Następnie studyjował nauki lekarskie w Wilnie. W r. 1829 pozyskał stopień doktora medycyny.

Pełniąc obowiązki w wojsku rossyjskiém, obserwował epidemije dżumy i cholery. Był czynnym w czasie wojny tureckiéj. Otrzymawszy uwolnienie od służby wojskowéj w r. 1833, stazamieszkał w Kamieńcu jako lekarż powiatowy. Na tém stanowisku długo nie przebywał, gdyż w r. 1837 porzucił służbę rządową, a przeszedł jako lekarz domowy do Czarnego Ostrowia do hr. Przeździeckich. Nakoniec zamieszkał we własnéj majętności Budne. Tam obchodził w r. 1879 piędziesięcioletni jubileusz działalności lekarskiéj, opis którego znajduje się w „Kłosach“ w N. 740 z r. 1879 i tam zakończył życie dnia 4 Marca 1887 r. Ogłosił:

De myelitide. Vilnae, typis Dioecesanis. 1829. 8-o, st. 29.

LXIII. Korzeniewski Józef, profesor Akademii, ogłosił:

1. *Desmurgia seu chirurgiae pars de variis adminiculis deligatoriis.... Med. Dre Caesareae Academiae medico-chirurgicae vilnensis professore extraordinario, Caesareae Societatis Medicae vilnensis sodali. Volumen I. Adjectis XI tabulis in lapide delineatis.* Vilnae, typis Th. Glücksberg, Caes. Acad. Typographi. 1837, 8-o, mjr. str. 337, rejest. 6 i XI litografowanych tablic.

O tém dziele znajdujemy krytyczną wzmiankę w „Wizerunkach". Poczet nowy tom XVIII, 134—136.

2. *De ossibus fractis tractatus in discentium usum. Auctore.... Med. Dr. etc. Adjectis XXI tabulis in lapide incisis.* Vilnae. Glücksberg. 1837. 8-o mjr. str. 562, rejestr 2, XXI tablic.

Dzieło znakomite. Wzmianka o niém w „Wizerunkach" jak wyżéj i w Pamiętniku Tow. lek. warsz. IV. 245.

LXIV. Bierkowski Ludwik. Urodził się w Poznaniu d. 16 Sierpnia 1801 r. Gimnazyjum kończył w mieście rodzinném, a medycynę studyjował w Berlinie, doktoryzował się w Lipsku. Następnie podróżował w celach naukowych po Niemczech i Francyi. Zamieszkawszy w Polsce, potrzebował, dla pozyskania praw, poddać się powtórnie egzaminowi. Przybył tedy do Wilna, gdzie otrzymał potwierdzenie uczonego stopnia. To nas skłoniło, że prace jego, w języku polskim wydane, włączyliśmy do niniejszéj bibliografii. Wkrótce potém (1830) na przedstawienie prof. Rust'a otrzymał katedrę chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Klinika chirurgiczna i położnicza, nad któremi objął zarząd główny, winne mu świetne swoje stanowisko. Bierkowskiego zaliczają do najznakomitszych operatorów polskich. Współcześni karcili go (w uszczypliwych listach) za to, że najznakomitsze swe prace ogłaszał w języku niemieckim, zubożając przeto i tak ubogą literaturę polską. Pisał bardzo wiele, rzeczy ogłoszone mają pierwszorzędną wartość. Bierkowski umarł w Krakowie 27 Czerwca 1863 roku. Szczegóły biograficzne wziąłem z Gąsiorowskiego i Tygodnika illustrowanego 1863, NN. 189, 190. Ogłosił:

1. *Dissertatio inauguralis medica exhibens moschii historiam naturalem et medicam.* Lipsiae. 1829. 8-o, str. 56.

2. Operacyja zrakowaciałéj kiszki prostéj czyli stolcowéj wykonana przez Lisfrank'a w Paryżu. Pamięt. Tow. lek. warsz. II. 453.

3. Przykład nadzwyczajnie wielkiéj wątroby, połączonéj z tumorem torebkowym znacznéj wielkości, zawierającym w sobie hydatydy,—tamże 465.

4. Kilka spostrzeżeń w przedmiocie chirurgii uczynionych. Kraków. 1846. 8-o, str. 39.

5. O leczeniu wrzodów długotrwałych, zadawnionych za pomocą środków i sposobów szczególnych na samém tylko doświadczeniu opartych, mianowicie za pomocą wody ciepłéj i zimnéj. Kraków. 1852. 8-o, str. 16.

W Rocznikach wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, ogłosił następujące rozprawy:

6. Spostrzeżenia: 1) Opis przerostu języka leczonego w Klinice chirurgicznéj. 2) Kilka słów o skutkach jodu. I. 1838. 373.

7. O leczeniu złamań obojczyka, za pomocą przyrządu nowego siodłem nazwanego, — tamże 383.

8. Spostrzeżenia i uwagi w przedmiocie chirurgii praktycznéj: 1) Przypadek zupełnego zrostu pochwy macicznéj przez błonę dziewiczą. 2) Narośl szczęki dolnéj kostno-słoninowata. 3) Poprawa szwu obwódkowego. Roczniki i t. d. II. 1839. odd. 2-gi str. 68.

9. Kilka słów o operacyi zezowatości, — tamże IV. Odd. 2-gi 377.

10. Opis czterech nader rzadkich przypadków chorób leczonych w krakowskiéj klinice chirurgicznéj w ciągu roku 1840/41: 1) Wypadnięcie oka prawego w połączeniu ze zranieniem okolicy brwiowéj, powieki górnéj i strzaskaniem brzegu oczodołowego kości czołowéj. 2) Rana postrzałowa nogi. 3) Rdzeniak oka lewego w połączeniu z rdzeniakami czaszki. 4) Narośl dziąseł mięsno-słoninowata. V. str. 217.

11. O operacyi wargi zajęczéj, tamże VIII. 167.

12. Ważniejsze przypadki chorobowe leczone w Klinice chirurgicznéj Uniw. Jagiel. w r. 1844/5: 1) Niezwyczajne uszkodzenie oka, przez wbicie grubéj gałęzi. 2) Cewkowrzód pęcherzo-pępkowy. 3) Pruchnienie kości goleniowéj wyleczone przez wyrznięcie $^2/_3$ części téj kości, tamże, VIII. 192.

13. Rozpoznawanie zapaleń ocznych w ogólności, a w szczególności zapaleń ocznych samodzielnych. Kraków. 1847. 32-o, XII. 148.

LXV. Augustynowicz Tomasz, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Instrumenta Chirurgica in discentium commodum. L tabulis depicta et lapidi incisa. Vilnae. 1835, fol.

LVI. Moszyński Juljan, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Tenotomia et myotomia. Diss. inauguralis. Vilnae. Zawadzki. 1841. 8-o, 2 k. 28.

LVII. Adamowicz A. F., ogłosił:

1. O włosach w pęcherzu moczowym. Pamięt. Tow. lek. warsz. XXXVIII. 65.

2. O okularach, tamże XXVI. 101.

3. Jasna ślepota od zepsutego zęba, tamże, 110.

LXVIII. Berg Ludwik, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Otwór stolcowy w pachwinie, uleczenie na drodze operacyjnéj. Pam. Tow. lek. warsz. VII. 87.

2. Użycie kateterów kościanych w zaciśnieniu szyi pęcherza moczowego. III. 56.

3. Wodna puchlina kolana, uleczenie, tamże VII. 89.

4. *Pes varus et pes valgus, tenotomia*, tamże V 76.

LXIX. Chodkowski Ludwik, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Postrzeżenia praktyczne nad niektóremi chorobami oczów pod względem terapeutycznym i chirurgicznym. Tygodnik lekarski 1849, 12 13.

2. Poniedziałki chirurgiczne D-ra CHASSAINAC; o drenowaniu chirurgicznêm, tamże 1861 10.

3. Sprawozdanie z postrzeżeń uczynionych w klinikach berlińskich w r. 1841. Pamięt. Towarz. lekar. warsz. VIII 1.

LXX. GOŁĘBIOWSKI IGNACY, wychowaniec Akademii, ogłosił:

De resectione ossium particulari in eorum continuitate. Diss. inaug. Vilnae Blumowicz 1842, 8-o 1 k. nlb. str. 150 1 nlb.

LXXI. GRABOWSKI LUDWIK, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. O cierpieniach tak zwanych nerwowych szyi pęcherza moczowego, tudzież o ich leczeniu przez D-ra CIVIALE (z francuzkiego). Pamiętnik Tow. lek. warsz. VIII 99.

2. *Psoitis*, tamże VIII 269.

3. O przypadkowém przedziurawieniu szyi pęcherza moczowego postrzeżenia D-ra CIVIALE w szpitalu NEKKERA (z francuzkiego), tamże 122.

4. O nauce klinicznéj, jéj ważności i użytku. Mowa przy rozpoczęciu kursu kliniki chirurgicznéj w paryzkim szpitalu miłosierdzia, przez prof. A. BERARD d. 9 Listopada 1842 czytana (z francuzkiego), tamże IX 2 p. 77.

5. Zwężenia cewki moczowéj, tamże IX 2 p.; 151 XI 181.

6. O nadużyciu i szkodach z rozcięcia miąs i ścięgaczy (z francuzkiego), tamże XIII.

7. O zezowatości i przecięciu miąs oczowych, celem uleczenia téj wady przez D-ra SÉDILLOT (z francuzkiego) XVI p. 2. 284.

8. Przecięcie tchawicy w dławcu (z niemieckiego) XXIX.

9. Rana głowy (z francuzkiego), XXX 371.

LXXII. GROER FRANCISZEK, wychowaniec Akademii, ogłosił w „Tygodniku lekarskim“:

1. Szpital starozakonnych. Oddział chirurgiczny. Amputacyja obu nóg w okolicy goleni. Uśpienie operowanego eterem 1847, Nr. 6.

2. Wyłuszczenie rakowatéj piersi, przy pomocy odurzenia eterem siarczanym, tamże Nr. 9.

3. Narośl włóknisto-chrząstkowata, uleczona bez operacyi, szczęki dolnéj, tamże Nr. 12.

4. Uleczenie stolca nienaturalnego (*anus praeternaturalis*) 1848, Nr. 12.

5. Wyjątki z raportu o czynnościach w oddziale chirurgicznym szpitala starozakonnych z r. 1847, tamże Nr. 29.

6. Postrzeżenia chirurgiczne z roku 1848. Złamanie kości udowéj połączone z obszernemi ranami dartemi. Guz torebkowy (*tumor cysticus*). Przepuklina pachwinowa zaciśnięta 1849, Nr. 14 i 15.

7. Doświadczenia nad zewnętrznėm użyciem saletranu srebra, tamże 41. 43.

8. Ważniejsze wypadki chirurgiczne w r. 1849 w oddziale chorych zewnętrznych przytrafione (Szpital Starozakonnych). Operacyja przepukliny pachwinowéj zaciśniętéj 1850, Nr. 24.

9. Postrzeżenia chirurgiczne w Szpitalu Starozakonnych w r. 1850 poczynione. Zapalenie języka. Zapalenie tkanki komórkowatéj ręki lewéj. Zapalenie głębokie stopy prawéj. Rana wargi dolnéj. Próchnienie piszczeli goleni lewéj (*caries tibiae*) 1851, NN. 26, 27.

10. Urwanie palca wskazującego ręki prawéj wraz z ścięgaczami, tamże Nr. 46.

11. Narośl rakowata na goleni, tamże Nr. 47.

12. Gangrena tkanek oko otaczających, tamże Nr. 48.

13. Szpital Starozakonnych. Spostrzeżenia chirurgiczne. Wrzód fistułowy goleni i uda prawego. Operacyja kiły pachwinowéj zaciśniętéj. Operacyja podwiązania tętna ramieniowego. Wrzód fistułowy w okolicy muskułów pośladkowych. Zapalenie naczyń lymfatycznych (*lymphangitis femoris dextri*). Rak wargi dolnéj. Brodawka rakowata 1852, NN. 25, 26, 30 i 42.

14. Szpital starozakonnych. Oddział chorych oftalmicznych. Zapalenie kuli oka z powodu gwałtu zewnętrznego (*ophthalmia traumatica*). Jasna ślepota (*amaurosis*). Fistuła łzowa, tamże 40. 41.

15. Zgruchotanie stawu biodrowego prawego 1854, Nr. 5.

16. Próchnienie kości korzenia ręki prawéj. Złamanie goleni skomplikowane, tamże Nr. 7.

17. O wągliku (*antrax*), tamże Nr. 8.

18. Odjęcie wyrośli kostnéj z jamy *Highmora* (*osteoma antri Highmori*). Operacyja narośli naczynkowéj kształtu wiśni na wardze dolnéj (*Teleangiectasia*) tamże N. 16.

19. Operacyja *hymenis occlusi*. Zapalenie stawu kolanowego, tamże Nr. 18.

20. Stłuczenie i złamanie kręgów grzbietowych (*Contusio et fractura vertebrarum dorsalium*), tamże Nr. 21.

21. Złamanie kości piersiowéj (*fractura ossis steoni*), tamże Nr. 24.

22. Złamanie kości udowéj prawéj (*fractura ossis femoris dextri*), tamże Nr. 27.

23. Rana darta głowy (*Vulnus laceratum capitis*) tamże.

24. Odrąbanie wielkiego palca ręki prawéj. (*Vuln. tusum pollicis manus dextrae*), tamże 28.

25. Zwężenie kiszki odchodowéj (*Angustatio recti*), tamże Nr. 29.

26. Skurczenie kolana prawego (*Contractura genu dextri*). Operacyja grzyba rakowatego w tyle głowy. (*Operatio fungi carcinomatici in occipite*), tamże Nr. 32.

27. Operacyja przecięcia ścięgaczów prostujących palce nogi lewéj, tamże 48.

28. Operacyja wargi zajęczéj. Wyłuszczenie palca wskazującego ręki lewéj, tamże 51.

29. Zgruchotanie ręki prawéj i korzenia jéj stawu 1855, Nr. 3.

30. Fistuła kiszkowa (*fistula intestinalis, anus praeternaturalis*), tamże Nr. 5.

31. Wrzód fistułowy tynkturą jodową zagojony, tamże Nr. 7.

32. Przepuklina udowa zaciśnięta, uleczona za pomocą chloroformu, tamże Nr. 10.

33. Rana darta na czole. Zwarcie szczęk (*trismus*). Uleczenie, tamże Nr. 13.

34. Skurczenie członków; tamże Nr. 15.

35. Środek na raka p. LANDOLFI, tamże Nr. 17.

36. Rak na głowie Nr. 18.

37. Zgruchotanie palca wielkiego ręki prawéj, tamże Nr. 20.

38. Złamanie przedramienia lewego powikłane, tamże Nr. 22.

39. Samowolne zwichnienie lewego ramienia, tamże Nr. 28.

40. Zastosowanie chloroformu 1857, Nr. 39 40.

41. Rany i potłuczenia głowy, tamże Nr. 45.

42. Rana darta brzucha, tamże Nr. 48.

43. Odziębienie odnóg dolnych i zgangrenowanie palców, tamże Nr. 49.

44. Zgruchotanie ręki prawéj (*conquassatio manus dextrae*) 1858, Nr. 37.

45. Wstrząśnienie mózgu, tamże Nr. 41.

46. Operacyja polipa w gardle, za pomocą żaru elektrycznego dokonana, tamże 42.

47. Guz medularny 1859, Nr. 14.

48. Rana poszarpana ręki lewéj. Ropień na karku Nr. 30.

49. Aneuryzma tętnicy ramieniowéj; podwiązania tętnicy; powtórne krwotoki; powtórna operacyja w samém zgięciu łokcia dokonana; uleczenie. Spalenie ręki i przedramienia prawego; amputacyja, uleczenie. Czarna krosta (*pustula maligna*). Rak wargi dolnéj, operacyja, uleczenie, tamże Nr. 50.

50. *Epulis*, operacyja, uleczenie. Guz torebkowy na górnéj powiece; operacyja, uleczenie 1860, Nr. 8.

51. Guz rakowaty na twarzy. Rak kuli oka (*cancer bulbi oculi*), tamże Nr. 10.

52. Rana darta na głowie 1861, Nr. 10.

53. Przepuklina pachwinowa zaciśnięta. Złamanie kości biodrowéj prawéj. Zapalenie tkanki komórkowéj przedramienia prawego, tamże Nr. 11.

54. Złamanie żeber. Rana piersi kłóta 1861, Nr. 13.

55. Wada w ukształceniu prącia, ztąd katar pęcherza moczowego; operacyja, uleczenie, tamże Nr. 15.

56. Zwichnienie kości udowéj lewéj, (*Luxatio ossis femoris sinistri*), tamże Nr. 37.

57. Wrzody przetokowe (*ulcera fistulosa*), tamże Nr. 39.

58. Odcięcie ręki prawéj (*Detruncatio manus*), tamże Nr. 41.

59. Próchnienie szczęki górnéj (*Caries maxillae superioris*). tamże Nr. 43.

60. Zapalenie tkanki łącznéj ręki prawéj, (*Phleg. manus dextrae*), tamże Nr. 49.

61. Rany postrzałowe (*Vulnera sclopetaria*) 1862, NN. 14, 15 i 17.

62. Rana postrzałowa twarzy, (*Vulnus sclopetarium faciei*), tamże Nr. 42.

63. Rana postrzałowa stawu nogi lewéj, (*Vul. sclop. articulationis pedis sin.*), tamże Nr. 44.

64. Rana głowy i stłuczenie boku prawego, tamże Nr. 48.

65. Złamanie żeber, tamże Nr. 50.

66. Rana od ukąszenia żmii 1863, Nr. 36.

67. Puchlina worka jądrowego (*hydrocele*), operacyja, uleczenie 1864, Nr. 2.

68. Wrzody dyskrazyjne zastarzałe na goleni lewéj (*Vul. discr. inv. br. sin*), tamże Nr. 8.

69. Próchnienie kości goleniowéj, tamże Nr. 15.

70. Rana rąbana kolana lewego (*Vul. caesum genu sinistri*), tamże Nr. 19.

71. Próchnienie kości stawu nogi lewéj (*Caries articul. pedis sinistri*), tamże Nr. 40.

72. Wrzody zatokowe uda lewego, (*Ulcera fistulosa femoris sinistri*), tamże Nr. 44.

73. Wyjęcie jądra dokonane przez samego chorego 1865, Nr. 1.

74. Rak wargi dolnéj (*Cancer. labii inferioris*) 1866, Nr. 10.

W Gazecie lekarskiej ogłosił:

75. Zwężenie cewki moczowéj, XI 385.

76. Rak skórny napletka (*epithelioma praeputii*) XVIII, 137.

W Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego warszawskiego:

77. Spostrzeżenia czynione w szpitalu starozakonnych, przy użyciu chlorku cynku, XIII 47.

78. Zaciśnięcie przepukliny, worek przepuklinowy przyrośnięty do jądra, operacyja XVI 109.

79. Wskazania i zakazy do operowania przepuklin, tamże.

80. Działania chirurgiczne XVII, 46.

81. Złamanie kości twarzowych XVII, 60.

82. Operacyja przepukliny pachwinowéj, zaciśniętéj (*hernia omentalis*) XVII, 54.

83. Wyłuszczenie wielkiéj narośli w pachwinie lewéj XVII, 64.

84. Zapalenie oczu weneryczne, XVII, 68.

85. Zapalenie kiszek i otrzewnéj, jego pr e-bieg, powstanie fistuły kiszkowéj XXI, 65.

86. Operacyja polipa w gardle XXXIV, 275.

87. Wstrząśnienie mózgu i złamanie obu ości przedramienia lewego XLIV. 56.

88. Rana darta uda prawego XLIV, 59.

89. Złamanie szyi kości udowéj prawéj, tudzież złamanie obu kości przedramienia prawego i lewego XLV, 375.

90. Złamanie kości przedramienia lewego, tętniak w zgięciu łokcia téjże kończyny XLV 381.

91. Wrzód z zatokami na kolanie lewém... XLV, 378.

LXXIII. Hott Ludwik, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Zapalenie i zgorzelina goleni prawéj i próchnienie piszczeli (*caries tibiae*), Tygodnik lekar. 1851, 50.

LXXIV. Jawłowski Hieronim, wychowaniec Akademii, ogłosił:

De carcinomate intestini recti. Disser. chir.-practica. Vilnae 1842, typis Dworzecci 8-o, 1 k. nlb. od str. 3—73 1 nlb.

LXXV. Kaczkowski Karol. O rzeżączce u kobiet. Pam. Tow. lek. warsz. LII 3 166.

LXXVI. Kochański Wiktor. Ogłosił:

O idiopatycznem rozszerzeniu źrenicy, skuteczne użycie sporyszu. Pam. Tow. lek warsz. I 88.

LXXVII. Kulesza Jan. Ogłosił:

1. Robaki w zębach. Pamiętnik Towarz. lek. warsz. XIV, 59.

2. Użyteczność opuszki dętéj z gumy wulkanizowanéj dla powstrzymania krwotoków z nosa tamże, XLIII, 446.

3. *Fungus durae matris* rozciągający się w postaci wielkiego guza od wierzchołka głowy do międzybrwia, tamże LVIII 40.

LXXVIII. Kułakowski Henryk, profesor Akademii, ogłosił:

De heiloplastice et stomatopoesi. Diss. inaug. Vilnae, Blumowicz 1842, 8-o 3 k. 52 1 tabl.

LXXIX. Lebel Ignacy. Ogłosił:

1. Wyrośle grzybowate w pęcherzu moczowym. Pamięt. Tow. lek. warsz. XII 65.

2. O użyciu wodojodanu potażu w leczeniu zapaleń błony przykostnéj i zastarzałego reumatyzmu stawów, tamże I 96.

3. Róża ręki, cięcia w niéj głębokie, przed ukazaniem się znaków ropienia, gangrena i śmierć, tamże X 82.

LXXX. Maleszewski Klemens. Ogłosił:

Krótka nauka felczerska, przez pytania i odpowiedzi ułożona, z przyłączeniem wiadomości o sposobach ratowania od pozornéj śmierci od rozmaitych otruć i ukąszenia od zwierząt wściekłych, z przydaniem sposobu utrzymania pijawek, z tablicą rytą na kamieniu wyobrażającą ciało

człowieka w przecięciu z odznaczeniem arteryi, żył, i muskułów przez... Sztabs lekarza, w Wilnie. Nakładem Zawadzkiego 1848, 12-o X. 121.

Krytyczna ocena powyższego podręcznika w Bibliotece Warszawskiéj 1848, III 215 i Tygodniku lekarskim II 353.

LXXXI. PRZYSTAŃSKI ALEKSANDER, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Poderznięcie gardła. Wyleczenie. Tyg. lek. 1851 Nr. 37.

2. Miękina potyliczna (*craniotabes*), tamże N. 46.

LXXXII. ROSSET OTTON. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w roku 1816 stopień lekarza pozyskał. Odbywszy podróż naukową za granicę, wstąpił do wojska polskiego, do 1 pułku ułanów; następnie od r. 1827 był ordynatorem w Szpitalu żydowskim. W r. 1848 był naczelnym lekarzem armii, działającéj podczas wojny węgierskiéj. Następnie osiedlił się w Warszawie, gdzie życia dokonał w roku 1859. Ogłosił:

1. *De usu lapidis infernalis in blepharoopthalmia et illius sequelis.* Varsoviae, typis Strąbski 1849, 8-o k. nlb. 3 stron. 20. *Diss. inaug.*

Po obronieniu téj rozprawy Rada lekarska Królestwa przyznała mu stopień Doktora medycyny.

2. Leczenie śluzowego zapalenia oczu proszkiem kalomelowym. Pam. T. lek. warsz. III 40.

3. Leczenie *trachomatis* przez ścieranie liściem ostréj trawy (*Elimus arenaria*), tamże 50.

LXXXIII. WEJNBERG JULIAN, ogłosił:

Psoriasis punctata. Pam. Tow. lek. warsz. LIII 285.

LXXXIV. ZMACZYŃSKI JAN, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Opisanie splotu włosowego z pęcherza urynowego przez moczowód wydobytego Pam. Tow. lek. warsz. XXXVII 304.

2. Zgorzel szczęk górnych, tamże 316.

LXXXV. ZYBAYŁO LUDWIK, ogłosił:

De carbunculo contagioso. Diss inaugur. Vilnae Blumowicz, 1842, 8-o 3 k. nlb. 44, przypisane DEMETRYUSZOWI TARASOWOWI.

ROZDZIAŁ XX.

Położnictwo. Choroby kobiece. Choroby dzieci.

Profesor Mikołaj Mianowski jest przedstawicielem nauk, objętych powyższym tytułem, nie tylko za czasów Akademii, ale i Uniwersytetu. Akuszeryja na Litwie zaczęła być wykładaną z katedry od chwili reorganizacyi Akademii jezuickiéj; szczególniéj gdy szkoła Grodzieńska, (któréj przeznaczeniem, było między innémi wykształcenie akuszerów i akuszerek) została przeniesioną wraz z całym zakładem do Wilna.

Pierwszy Mikołaj Regnier, wykładał akuszeryję podług zasad, jakie rozwijali ówcześni uczeni we Francyi (J. H. Baudelocque, pani Lachapelle), Anglii (Smellie), Niemczech (Baer, Wigand). Wykłady te były pierwiastkowo bardzo szczupłe, jak wyjaśnia program nauk szkoły Głównéj litewskiéj; lecz co ważniejsza, że pozostały one bez wpływu na wykształcenie specyjalistów, mało adeptów liczyły naówczas nauki lekarskie w ogólności, a w szczególności Akuszeryja.

Mikołaj Regnier urodził się w Strasburgu w roku 1723. Na Litwę powołany został w roku 1775 przez Księcia biskupa Massalskiego, w charakterze lekarza przybocznego. Ponieważ biskup Massalski był zarazem prezesem komisyi edukacyjnéj, przeto z łatwością pozyskał Regnier miejsce profesora w Akademii jezuickiéj, na jéj schyłku, a właściwie w początkach szkoły Głównéj litewskiéj, miejsce profesora chirurgii i akuszeryi. Kiedy po urządzeniu szkoły Głównéj litewskiéj, statuta jéj wymagały od profesorów uczonych stopni, Regnier przesłał do Królewca:

De asphyxia neonatorum. Regiomonti 1789, 4-o str. 19. *Diss inaugur.* i pozyskał stopień doktora medycyny, który potwierdziła szkoła Główna. Działalność Regniera na Litwie była bardzo pożyteczną. Za jego to staraniem przybył do Wilna Briotet; pierwszy Regnier zaczął wykładać Akuszeryję, jako naukę; on urządził szkołę dla akuszerek i szpital dla położnic. Pożyteczny ten pracownik zakończył życie w Wilnie w roku 1800.

Po śmierci Regniera, jego uczeń Andrzej Matusewicz, objąwszy katedrę położnictwa, prowadził według wskazanego

kierunku wykłady, przyswajając to wszystko, co się nowego na zachodzie Europy pojawiło. Więcéj zrobił od Regniera przedewszystkiém dla tego, że był uczeńszym od swego nauczyciela; powtóre, że młodziutka naówczas Akuszeryja, rozwijając się z dniem każdym, wyjaśniała wątpliwości za czasów Regniera niepodobne do rozwiązania; trzeci wzgląd był nie mniéj ważnym: społeczeństwo zaczęło wyrabiać w sobie przekonanie, że nieobliczone spłynąć mogą dla niego korzyści, gdy lekarze, pod względém położniczym lepiéj wykształceni, będą nieśli rodzącym pomoc rozumną, a wpływ przeto bab wiejskich, które tyle krzywdy przynosiły zazwyczaj położnicom, ograniczy się w znacznym stopniu. Społeczeństwo zaczęło nabierać zaufania do lekarzy — akuszerów, czego dawniéj nie bywało, i w skutek tego wyróżniało ich, zachęcając tych ostatnich do studyjów. Za czasów tedy Matusewicza wykłady położnictwa odbywały się prawidłowiéj. Jedynym brakiem, którego teoryja zastąpić nie mogła, był brak kliniki. Lecz i ten w niedługim czasie usuniętym został przy pomocy Mianowskiego, który, jak to zaraz zobaczymy, objąwszy po Matusewiczu katedrę, rozwinął i klinikę położniczą. Mianowski był pierwszym nauczycielem tego przedmiotu w znaczeniu europejskiém. Liczba słuchaczy z każdym rokiem powiększała się stale. Prócz tego szkoła dla akuszerek, równocześnie założona, miała wielkie znaczenie dla kraju, gdyż wyćwiczone i obznajmione z przebiegiem naturalnego i nienaturalnego porodu kobiety. mogły we właściwym czasie ocenić, czy potrzebną jest obecność lekarza przy rodzącéj i zdać sprawę temuż lekarzowi, gdyby przybyć nie mógł. Mówiąc o klinice położniczéj, podniesiemy tę kwestyję, a tu dodamy, że Mikołaj Mianowski przez cały czas trwania Uniwersytetu i Akademii prowadził wykłady teoretyczne i praktyczne dla studentów, wyręczając się tylko pomocnikami przy wykładach dla akuszerek.

W rozpatrywanéj przez nas epoce następujące prace ogłoszono oddzielnie, lub pomieszczono w czasopismach nie wileńskich.

I. Józef Berger de Lonchamps, ogłosił:

N a u k a p o ł o ż n i c z a p r z e z p y t a n i a i o d p o w i e d z i p o f r a n c u z k u n a p i s a n a, a teraz wyłożona po polsku

przez... ucznia medycyny, nauk wyzwolonych i filozofii doktora, korepetytora anatomii w szkole Głównéj W. X. L. za wiadomością i aprobatą Profesorów medycyny i chirurgii w Akademii wileńskiéj. W drukarni J. K. M-ci przy Akademii w Wilnie 1789, 8-o str. 253, oprócz dedykacyi: Józefowi Langmajerowi, Jakubowi Briotetowi i Janowi Lobenweinowi, przemowy kart. 2 regestru k. 3.

„Ratowanie płci słabéj w czasie rodzenia, celem jest pisma tego“, tak zaczyna autor przedmowę, w dalszym ciągu któréj, tłumaczy się on, że dzieło powyższe przeznacza dla akuszerek, że korzystał z dzieła *Augier du Fot*, który sztukę położniczą starał się tak pożytecznie dać poznać po wsiach i miasteczkach; „a uwagi względem kobiet brzemiennych, połóg leżących i wychowania niemowląt, z opisaniem sposobów unikania zagęszczonych złych zwyczajów, z szkodliwego przesądu idących, przez W. Saucerotte po francuzku napisane, tudzież przyłączyliśmy sposób leczenia niewiast w czasie ustawania płynienia miesięcznego. Przydały się na końcu dwie ważne w sztuce położniczéj operacyje, jedna operacyja cesarska zwana, druga synchondrotomia.“ Sam tedy autor określił zadanie i przeznaczenie tego dziełka.

Nauka położnicza składa się z pięciu części. Część pierwsza (rozdział I—V) zawiera wiadomości wstępne. Część druga obowiązki akuszerki przy rodzącéj i w połogu będących (I—III). Część trzecia objaśnia dwadzieścia rodzajów porodów, z których każdy w czterech pozycyjach jest rozpatrywany. Część czwarta zawiera w rozdziale pierwszym: przypadki rodzenia, w których bez pomocy instrumentów obejść się nie można; w rozdziale drugim opisane są wypadki, gdy dziecię nieżywe, poronienie, fałszywy płód, bliźnięta, wreszcie poród u kobiety umarłéj. W części piątéj autor traktuje o chorobach kobiet brzemiennych, następnie załącza przestrogi i przepisy w różnych okolicznościach sztuki położniczéj. Po zatém idzie oddzielny traktat o przesądach i złych praktykach niewiast w czasie brzemienności, co stanowi część 1-ą; w części 2-iéj opisane są: przesądy i złe praktyki niewiast po porodzeniu; część 3-a zawiera przesądy i złe zwyczaje w wychowaniu niemowląt. Następnie osobny traktat: Sposób leczenia niewiast w czasie

ustawania płynienia miesięcznego. Na zakończenie jest mowa o operacyi cesarskiéj i Synchondrotomii z dołączeniem tablicy czynionych operacyi.

Przejrzawszy pracę powyższą, przychodzimy do wniosku, że na owe czasy było to dzieło napisane bardzo dobrze, chociaż kilkadziesiąt pozycyi, szczegółowo wyliczonych, wcale nie nadawało się dla akuszerek, dla których autor dzieło poświęcał, przeciwnie taka drobiazgowość chybiała celu, bo trudno byłoby od akuszerki wymagać wyuczenia się tych wszystkich pozycyi, z których wiele, tylko wypadkowo obserwować się daje.

Mówiąc o wypadkach porodu nieprawidłowego, który bez pomocy instrumentów nie może być ukończony, nie poucza autor, jakiémi instrumentami i jakiéj winno się dokonać operacyi, lecz najwyraźniéj wskazuje, w jakich wypadkach winny się zwracać akuszerki do chirurga. To ja uważam za zasługę, krytycy powyższego dzieła za przeoczenie. Ci ostatni dowodzą, że, podając opisy cięcia cesarskiego i synchondrotomii, nic autor nie mówi o kleszczach i obrocie. Zapewne uwaga słuszna — ja jednakże trzymam się tego zdania, że w podręcznikach dla akuszerek — więcéj powinna być traktowaną hygijena i dyjetetyka, aniżeli część operacyjna. Dzieło powyższe, jakkolwiek nie jest wolném od usterek, jednakże takowe nikną w obec całości ułożonéj dobrze i napisanéj pięknym językiem, chociaż w skutek zapewne niedbałéj korekty znajdujemy błędy w pisowni. Pod względem chronologicznym, praca ta, jest podług naszych wiadomości, pierwszą z wydanych na Litwie.

Autor, jak sam w tytule zaznacza, studyjował nauki lekarskie w Szkole Główném litewskiéj. Ponieważ Briotet prowadził wykłady dla felczerów po polsku [1]), przeto miał do pomocy niektórych słuchaczy, przygotowujących mu i lekcyje i preparata. Jednym z tych ostatnich był Lonchamps. Kiedy Regnier objął Katedrę Akuszeryi, a jego miejsce zajął Briotet — wówczas przy prof. Anatomii, następcy Briotet'a, Lo-

---

[1]) Doktorowie medycyny. Pamiętnik Towarzyst. lekarskiego warszaw. LXXXI. 668.

BENWEIN'ie, był pomocnikiem LONCHAMPS. Szkoła Główna promowała go na doktora medycyny w r. 1799 w uznaniu zasług naukowych, położonych w czasie jego pobytu w Akademii. Katedry żadnéj nie otrzymał w Uniwersytecie, jak się spodziewał, dla tego opuścił Wilno i zamieszkał w Mińsku, gdzie zajmował się praktyką lekarską. Umarł w r. 1812. Znakomity bibliograf polski ADAM JOCHER był z nim spokrewniony.

II. MICHELIS JAKÓB FELIKS. Był założycielem i pierwszym Dyrektorem Instytutu akuszerek w Białymstoku. Instytut ten trwał od r. 1811 do 1837. Położył wielkie zasługi we względzie nauki położniczéj na Litwie: prowadził bowiem wzorowo pożyteczny ten zakład i ogłaszał od czasu do czasu pisma nie małéj wartości w przedmiocie położnictwa. MICHELIS pochodził z Pruss, urzędując pierwotnie z ramienia rządu pruskiego, gdy okręg białostocki do Pruss należał; następnie był w służbie państwowéj rossyjskiéj, jako członek białostockiéj rady lekarskiéj. Był równocześnie lekarzem przybocznym hetmanowéj Branickiéj. Zasłużony ten mąż umarł w roku 1820. Ogłosił:

1) *Krótka nauka dla akuszerek po prowincyjach, za nayłaskawszą approbatą i zezwoleniem Departamentu lekarskiego i skarbowego* J. K. M. P. N. M. przetłumaczona i wydana przez.... Konsyliarza J. K. M. Pierwszego assesora chirurgii w deputacyi medycynalnéj et Sanitatis Kamery Pruss nowo wschodnich w Białymstoku i chirurga-lekarza JO. z Xiążąt Poniatowskich Branickiéj, Kasztelanowéj Krakowskiéj etc. Drukowana w Supraślu przy Białymstoku R. P. 1800. 8-o mn. str. 146, rej. str. 9.

Powyższego dzieła nie miałem w ręku. Pismo to poświęcone baronowi de SCHRÖDTER [1]), ówczesnemu ministrowi wojny, ma za cel „przypominać akuszerkom po prowincyjach to, czego się w szkołach nauczyły", zastrzegając sobie wzgląd na osoby, dla których jest przeznaczone, stosowną krótkość i jasność do pojęcia tychże zastosowaną. Na wstępie autor rozbiera przy-

[1]) Wyciąg streściłem z dzieła M. ZIELENIEWSKIEGO: Notatki do historyi akuszeryi w Polsce. Warszawa, 1862, str. 108 i nast.

mioty, które akuszerka miéć powinna; daléj mówi o częściach rodnych niewiast, które rozdziela na miękkie i twarde, wewnętrzne i zewnętrzne. Pod imieniem „tuszowania czyli rewidowania przez macanie“, rozumie autor badanie położnicze. Zieleniewski utrzymuje, że dział ten opracowany został bardzo niedołężnie. Poród autor dzieli na „przyzwoity“, „niewczesny“ zbyt niewczesny (*abortus*); i wreszcie „zbyt dojrzały“. Bóle dzieli na „przepowiadające“, „usposobiające rodzenie“, „prawdziwe rodzące“ i „przerzynające“. Mimo wielu usterek, które sprawozdawca, nie tyle autorowi, jak raczéj epoce samego dzieła przypisuje, znajduje jednak wiele uwag zgodnych z dzisiejszém pojęciem, jak np. „Akuszerka nie powinna przed czasem błon otwierać, lecz czekać, aż się przódy otwór macicy należycie otworzy“. Również obowiązki akuszerki w czasie porodu dobrze są opisane. Sprawozdawca zarzuca autorowi, że nie korzystał ze współczesnych sobie dzieł znakomitych autorów i dla tego nauka „o zupełnie naturalném czyli lekkiém porodzeniu“, jest nacechowaną ówczesnémi (nie naukowémi) poglądami. Rady pielęgnowania położnicy dobrze są wyłożone. Autor mówiąc o ciężkich porodach, zaleca odginanie kości ogonowéj, rozszerzenie pochwy macicznéj, wkładanie palcy w ujście maciczne przy ukośném położeniu macicy i t. d.

Ostatnia część poświęcona jest nienaturalnemu porodowi, który ma miejsce wówczas, kiedy przodującą częścią jest nie główka, lecz inne części ciała. Rozróżnienie znaków życia lub śmierci niedostatecznie opracowane. Cała ta część, jak zapewnia Sprawozdawca, jest małą cząstką tych wiadomości, jakie dzisiejsze akuszerki ze szkoły wynoszą.

2) Rozprawa historyczna o sztuce położniczéj jéj wzroście i potrzebie wydoskonalenia onéj, w dzień rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Alexandra I, Imperatora i Samowładcy Wszech Rossyi, dnia 12 Marca 1811 roku, przy otworzeniu nowo erygowanéj Szkoły Akuszeryi, miana przez.... nadwornego Sowietnika, członka białostockiego lekarskiego wydziału, Dyrektora Instytutu Akuszeryi. W Wilnie drukiem Józefa Zawadzkiego, r. 1811. 8-o, str. 54.

Mowa powyższa jest ofiarowaną radcy stanu Szczerbinowi, radcy obwodu białostockiego, który wiele się przyczynił do założenia Instytutu Akuszeryi. Ponieważ powyższa mowa, wywołała ciekawy komentarz ze strony D-ra Zieleniewskiego, przeto z tego względu zasługuje na uwagę.

Z cytowanego powyżéj dzieła komentarz ten w całości przytaczamy, jest on ważny i na tyle treściwy, że go streszczać nie potrzebujemy, a zupełnie odpowiedni do naszego studyjum, gdyż w znacznéj części wyjaśnia historyją akuszeryi na Litwie.

„Jak wszelkie tego rodzaju prace, pisze Dr. Zieleniewski [1]), wywołane okolicznością czasową, tak i niniejsza nosi na sobie niezatarte piętno pośpiechu, niedokładności, co gorsza, nawet i błędów. Autor przechodzi pobieżnie historyję Akuszeryi od najpierwszych początków téj sztuki, aż do końca XVIII wieku, nigdzie jednak nie odwołuje się do źródeł. W miejsce przykładów dzikich ludów Ameryki, nieznających żadnéj pomocy ze strony sztuki przy porodach, zwraca myśl swoją do miasteczek, a témbardziéj do naszych wiosek, gdzie dotąd (nie tylko do czasów Autora, ale niestety do dni naszych) nie używają wcale pomocy sztuki, ale proste doświadczenie bab wiejskich zastępuje tutaj naukowe wykształcenie akuszerek, naigrawając się po dziś dzień nauce i rozumowi. Że stan ten smutny, dzisiaj jeszcze po wsiach panujący, był dawniéj udziałem wszelkich niewiast rodzących, wątpliwości nie ulega. Wszakże już starożytni przygotowywali należytą drogę doświadczeniu położniczo-lekarskiemu i gdyby nie wyłączne powierzenie akuszeryi samym tylko niewiastom, przez tyle wieków obsługą rodzących się trudniącym, o wiele wcześniéj ujrzelibyśmy świetne talenta w dziedzinie położnictwa“.

„Przechodząc daléj nasz autor historyją położnictwa wielkiémi skokami, wspomina o Jakóbie Nuferze, który na własnéj swéj żonie wykonał operacyją cięcia cesarskiego, i dziwi się dla jakiéj przyczyny pomocy téj sztucznéj nie nazwano operacyją Nufer'a zamiast nazwą cięcia cesarskiego (*sic* st. 18)“.

---

[1]) l. c. str. 114.

„Zaiste, gruby tutaj błąd historyczny nasz autor popełnił. Pomijając milczeniem inne usterki autora, nie mogące wytrzymać żadnéj krytyki, w porównaniu z umiejętnie skreśloną historyją położnictwa przez Siebold'a (*Versuch eine Geschichte der Geburtshülfe.* Berlin, 1839—1845), zaczerpniemy raczéj z jego pracy wiadomości dotyczące ówczesnego stanu położnictwa w krajach polskich pod panowaniem rossyjskiém zostających".

„Dowiedziawszy się od Generała Tołstoja, w Białymstoku w r. 1811 konsystującego, o istniejącéj tamże szkole położniczéj, przez Michelis'a utrzymywanéj (str. 41) Cesarzowa Marya Feodorówna, Matka Cesarza Alexandra I, użyczyła Swéj protekcyi temuż Instytutowi. Oprócz ustnego przymówienia się, złożył nadto Michelis rys téj szkoły jeszcze za rządu pruskiego (nad tą prowincyją polską) Generałowi Tołstojowi z prośbą doręczenia go Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Skutkiem tych usiłowań, wysłano do Białegostoku Ignacego Teyls'a, radcę i senatora Cesarskiego z instrukcyją założenia na lepszych zasadach i obdarzenia hojniejszą ofiarnością téj szkoły, który to plan Cesarz Alexander I dnia 17 Września 1810 roku potwierdził. Takim sposobem powstała w Białymstoku, jak mówi Michaelis: „Szkoła akuszeryi, mająca na celu, nie tylko uczenie kobiét sztuki położniczéj, sposobu ratowania kobiét, przy wydarzoném ciężkiém porodzeniu i wychowaniu dzieci, w porze pierwszego i najniebezpieczniejszego ich bytu na świecie; lecz zarazem przyłączona jest klinika téj części sztuki lekarskiéj, w któréj uczennice doświadczać będą dawanych im nauk, a ludzkość cierpiąca znajdzie przytułek i pomoc, pochylona zaś słabość człowieka schronienie przed okiem nielitościwego oszczercy". Zaiste bardzo to wzniosłe cele. Co rok ma być przyjmowanych 16 kobiét do nauki w téj szkole, częścią z tutejszego obwodu, częścią z gub. Grodzieńskiéj. Z tych 16 uczni osiem będzie kosztem skarbu utrzymywanych, innych zaś osiem, kosztem swoim lub gminy; zawsze jednak zadaniem jest Instytutu przez zgromadzenie dobrego gospodarstwa i więcéj swym kosztem utrzymywać uczennic, byleby osoby poświęcające się téj nauce, były ludzkie, zdolne i moralne. Daléj autor kreśli przymioty fizyczne osób, chcących być przyjętémi do tegoż Instytutu celem pobierania nauki, a następnie tak mówi: „Kurs nauki położniczéj w téj

szkole następującym odbywać się będzie sposobem, to jest, cała nauka trwać ma najmniéj jeden rok cały. W pierwszém półroczu będą uczenniczki brać teoretyczną informacyję o częściach rodnych, o brzemienności, o sposobach poznania jéj peryjodów, o rodzeniu regularném i dawaniu w oném pomocy, o rodzeniach nadzwyczajnych na fantomach, gdzie się będą pokazywać rodzenia zdarzać się mogące i jakim się sposobem kobiétę, przez obrót dziecięcia najbezpieczniéj dla obojga z niego uwalnia; potém jakim sposobem służyć i ratować położnice, w różnych zdarzeniach takich, które akuszerce powierzone być mogą; nakoniec jak ożywiać dzieci napozór umarłe i to wszystko co czyni akuszerkę doskonałą i pożyteczną dla kraju".

Przytoczyliśmy ustęp ten w całości, jako ważny szczegół historyczny, malujący zarazem nauczyciela i szkołę. Po skończeniu tego półrocza na teoryję przeznaczonego, uczennice podlegały egzaminowi, a udowodniwszy, że go z korzyścią przebyły, przechodziły do klasy II-éj, to jest do praktycznéj, z tém zastrzeżeniem, iż mimo dobrego postępu, obowiązane były dla ugruntowania się w nauce na lekcyje teoryi najregularniéj raz jeszcze uczęszczać. „Drugiéj klasy praktycznéj słuchaczki, praktykantki zwane, pójdą do kliniki, w któréj kosztem skarbu utrzymywanych będzie ośm położnic; tam one pod dozorem nauczycieli będą pełniły wszelką usługę, do akuszerek należącą się, to jest będą pod jego okiem odbierały dzieci, pilnowały położnic, pielęgnowały dzieci nowonarodzone; słowem, doświadczać będą tych praw, które im się dawały podczas lekcyi. Nadewszystko tu w nich przytém wpajana będzie przyzwoitość i ludzkość, oraz te wszystkie własności, które cierpiącym pomoc przynoszą, a dla nich samych najpewniejszą są zaletą.

Po skończonych obu tych kursach, akuszerki tamtejsze zdawały powtórnie ścisły egzamin, a uznane za zdolne odjeżdały z patentem do miejsc swego przeznaczenia; niezdolne, albo daléj kursa powtarzały, albo zupełnie szkołę opuścić musiały, co tém bardziéj miało miejsce, jeżeli z powodu braku moralności nie godnémi nauki się okazywały. Zdaniem bowiem Michelis'a, które i my w zupełności podzielamy: „lepiéj mało a dobrych, niż wiele a ladajakich wyuczyć akuszerek".

3. Nauka położnicza, napisana przez.... radcę nadwornego, dyrektora Instytutu, pierwszego w onymże nauczyciela sztuki położniczéj i orderu Ś-go Włodzimierza IV stopnia kawalera tom... w Wilnie w drukarni nowéj na ulicy Ś.-Jańskiéj pod N. 431. 1819. 8-o. I. 4 k. nlb. (dedykacyja Ministrowi Oświaty Księciu Alexandrowi Golicynowi, stosownie do okoliczności dobrze napisana na dwóch kartach), str. IX, 258; II. 4 k. nlb. str. 275.

Pierwszy tom poświęcony jest teoryi, drugi — praktyce. „Dzieło to, jak pisze autor, jest wprawdzie przeznaczone dla samych akuszerek, chcąc jednak uczynić ono przydatném i dla lekarzy téj sztuce poświęcających się, zwłaszcza dla tych, którzyby nie mieli sposobności opatrzenia się w potrzebne do téj nauki dzieła, w cudzoziemskich językach podane, opisałem w tomie drugim tego dzieła pomoc instrumentalną, która w rodzeniach nadzwyczajnych najczęściéj bywa potrzebną“.

Tom pierwszy składa się z XVIII rozdziałów; niektóre z nich są słabo opracowane, większość jest dobrą względnie do ówczesnych wymagań. Taki np. rozdział 5, poświęcony badaniu położniczemu, jest dobrze napisany. Témiż zaletami odznaczają się rozdziały 8 i 9 o prawidłowym porodzie i połogu; 11 i 12 odnoszące się do postępowania akuszerek z położnicami i noworodkami są bardzo pouczające i jak słusznie utrzymuje Dr. Zieleniewski [1]) „są bardzo dobre i z dzisiejszym stanem (1862) nauki położnictwa zupełnie zgodne“. Wogóle tom pierwszy, poświęcony jak wspominaliśmy akuszeryi fizyjologicznéj, jest bardzo dobry i naukowo napisany. Tom drugi podzielony na dwie części. Część I-a zawiera 18 rozdziałów. Traktat o wadach rodzajowych części rodnych tak kostnych jak i mięśniowych, jest słabo napisany. Niektóre rozdziały tak są pobieżnie i szkicowo opracowane, że jako podręcznik, szczególniéj dla akuszerek przeznaczony, małéj jest wartości. Pominąwszy tę okoliczność, że niektóre kwestyje i dziś jeszcze zawiłe, za czasów Michelis'a w sferze przypuszczeń więcéj lub mniéj śmiałych bujały,

---

[1]) l. c. 119.

nie nadawały się przeto dla akuszerek, dla nich bowiem dzieło to bez pomocy nauczyciela jest mało użytecznêm. O ile w dziele Bergera de Lonchamps'a, widzieliśmy zbyteczną drobiazgowość w opisywaniu 84 pozycyj odnośnie stawiania się płodu, o tyle w rozpatrywanéj obecnie Nauce położniczéj, nie widać żadnéj staranności w układzie i opisie stawiań się płodu. W części operacyjnéj bardzo dobrze opisał autor obrót na nóżki, mianowicie wskazania dobrze są wymotywowane. W części, jak autor nazywa, pomocy instrumentalnéj, wiele ustępów jest bez zarzutu napisanych. Pouczają one, że autor wiele lat poświęcał się studyjom i dla tego śmiało mógł się powołać na własne doświadczenie, pisząc o kleszczach, dźwigni, haku tępym i t. d., dla tego téż ta część jest bardzo dobrze napisaną.

III. Matusewicz Andrzej. O jego pochodzeniu i pierwszych latach życia, bardzo nie wiele powiedzieć możemy. Dziennik wileński [1]) podał do wiadomości powszechnéj: „Andrzej Matusewicz filozofii, medycyny i chirurgii doktór, niegdyś uczeń, a następnie profesor Uniwersytetu wileńskiego umarł dnia 6 teraźniejszego Kwietnia, mając lat 56. Z piśmiennych jego robót drukowane są:. . i t. d.“ Oto i wszystko, co miał do zanotowania ówczesny organ Uniwersytecki. Encyklopedyja Orgelbranda [2]), odliczywszy od daty śmierci 56 lat, dowiedziała się, że się urodził w r. 1760 na Litwie i od siebie dodała błędną informacyję, mianowicie: „po reorganizaeyi téjże (akademii wileńskiéj, powinno być szkoły Głównéj litewskiéj), na Uniwersytet (a zatem po r. 1803 przyp. sprawoz.), został profesorem i t. d“. Otóż na zasadzie tych dwóch relacyi, wszyscy późniéj piszący o Matusewiczu (Encyklopedyja mianuje go Matuszewiczem), powtarzali toż samo, nic od siebie nie dodając. Nie ulega wątpliwości, że Matusewicz rozpoczął nauki w szkole lekarskiéj Grodzieńskiéj i razem z Gilibertem przybył do Wilna [3]), gdzie przykładał się do medycyny i w roku 1785 otrzymał w szkole Głównéj litewskiéj po egzaminie, świetnie odbytym, *primam*

---

[1]) 1816 II 392.

[2]) XVIII str. 184.

[3]) Adamowicz, l. c. 44.

lauream. Był on z liczby tych uczniów, których nazywano *alumnii regii*, pochodzili oni bowiem z ekonomii królewskiéj, a często mimo chęci i woli brani byli do szkoły Grodzieńskiéj. Matusewicz pozostał przy szkole Głównéj i poświęcał się chirurgii przy Briotecie i akuszeryi przy Regnierze. W roku 1797 promowany został na doktora medycyny [1]) i zastępczo od czasu do czasu wykładał chirurgiję, w charakterze korepetytora; jako Viceprofesor tych przedmiotów, prowadził wykłady patologii chirurgicznéj i sztuki położniczéj. Gdy Regnier w roku 1800 żyć przestał, jego miejsce w szkole Głównéj, a więc przed reorganizacyją, bo w tymże roku 1800 objął Matusewicz.

Kurs położnictwa w szkole Głównéj był dwuletni; wykładano przez Kwiecień, Maj i Czerwiec raz na tydzień. Aby poznajomić dzisiejszego czytelnika z ówczesnym programem téj nauki wypisujemy dosłownie słowa prospektu [2]) za dwa lata w ciągu których całość Akuszeryi była wyłożoną:

„Pierwszych zaś dni Apryla miesiąca podług dawnego zwyczaju zacznie kurs sztuki położniczej, w którego ciągu traktować będzie. Po pierwsze: O anatomii części miękkich i twardych, tak wnętrznych jako i zewnętrznych, rodzeniu służących. Powtóre, wyłoży teoryją poczęcia, rozwinięcia płodu, mechanizm połogu naturalnego, znaki poczęcia, ciąży, sposób życia w ciąży, znaki rodzenia i tak daléj. Po trzecie. Mówić będzie o połogu trudnym czyli pracowitym i nienaturalnym, który nigdy sam przez się nie kończy się, ale wydobycia płodu, albo za pomocą przewrócenia, albo za pomocą instrumentów potrzebuje. Po czwarte: O *asphyxii* nowonarodzonych i o niektórych chorobach. Nakoniec okaże potrzebę i sposób chrzczenia dzieci rodzących się“. Ten kurs pierwszy wykładano w ciągu dwunastu lekcyj.

„Od pierwszych zaś dni Apryla (kurs 2-gi), wytłumaczone w roku przeszłym części twarde jako téż miękkie a te we-

---

1) Pamięt. Tow. lek warsz. LXXXIV 663.

2) *Prospectus lectionum publicarum in Alma Universitate et Academia Vilnensi ad instaurationem studiorum. Ex anno* 1800/1801; 1801/1802. *Cum permissa Censurae Vilnensis.* Vilnae in Typographia Universitatis, folio.

wnętrzne i zewnętrzne rodzeniu służące; nie mniéj objaśnione połogi wczesne i późne; w Roku teraźniejszym, to wszystko przypomni, toż dopiero: Nayprzód: traktować będzie o wadach czyli przywarach Matki, trudny połóg, albo nienaturalny sprawujących, które podzieli na wady kości, miednicę składających i na wady części miękkich zewnętrznych i wnętrznych; jako to: wady pochwy maciczněj, otworu macicznego, samey macicy, części przyległych, wady bólów i sił. Powtóre. Traktować będzie o połogu trudnym dla wad płodu, jakie są: głowa zbyt wielka, podwójna, bliźnięta zrosłe i t. d. Na ostatek poda sposoby obracania sztucznie płodu, które, dla łatwiejszego pojęcia, okaże za pomocą machiny, ku temu zamiarowi służące, pokazując razem instrumenta potrzebne, już to do poprawienia złéj pozycyi płodu, już to jego wydobycia albo w całości, albo częściami. Właściwe instrumenta, które do tego celu należą, są: 1) drążek Roonhuysena; 2) kleszcze proste Smellego; 3) kleszcze krzywe Lewreta; 4) kleszcze trzyramienne Leaka. Wyłoży onych skład i sposób applikowania. Na końcu zaś da naukę teoretyczną i praktyczzą operacyi Cephalotomii, Embryotomii i t. d.“ Kurs ten trwał 30 godzin.

Kurs Akuszeryi w Uniwersytecie znacznie rozszerzony został; w prospektach bowiem z pierwszych lat po organizacyi czytamy: „Andreas Matusewicz *Phil. et Med. Doctor Artis Ostetriciae P. P. O. diebus Lunae, Mercurii et Veneris post meridiem hora III et dimidiam ad V docebit theoriam artis obstetriciae, diebus vero Martis et Jovis in nosocomio Sti Jacobi ejusdem artis cursum clinicum instituet horis designandis*“. W następnych latach, poczynając od roku 1809/10, prowadził wykłady osobne dla studentów i akuszerek. Po założeniu kliniki położniczéj w roku 1814/15, wykłady teoretyczne nie uległy zmianie, lecz dla zajęć klinicznych przybrał jeszcze 9 godzin na tydzień, w prospekcie bowiem na ten rok czytamy: „Co się zaś tycze zatrudnień praktycznych w klinice położniczéj, tym nie tylko podług zdarzonéj okazyi przewodniczyć będzie (Matusewicz), lecz nadto dla zachowania w nich porządku, czas od godziny pół do 11 do 12 codziennie przeznacza“. Matusewicz umarł w Kwietniu 1816 roku. Klinikę i katedrę położnictwa objął po nim Mikołaj Mianowski.

Matusewicz dla ułatwienia uczniom swoim studyjowania Akuszeryi w języku polskim, ogłosił:

Początki nauki położniczéj Jana Jakuba Plencka, chirurgii doktora, jako téż chirurgii, anatomii i nauki położniczéj profesora, z potrzebnemi odmianami i dodatkami z języka łacińskiego przełożone przez... medycyny doktora. W Wilnie w drukarni Józefa Zawadzkiego Imper. Uniw. Typografa 1806, 8-o 1 k. nlb. str. XVI 293, 4 k. nlb. 1 tablica. Dzieło powyższe, jak tłumacz w przedmowie zaznacza, przeznaczoném zostało dla słuchaczów, jako pomoc do spamiętania, a tym, którzy się uczyli, do przypomnienia w całym zakresie wykładanéj nauki. Rozkład dzieła jest następujący: O nauce położniczéj w ogólności, (tu autor ani rozdziałów, ani paragrafów nie zachowuje, lecz jedne tytuły idą za drugiémi, czasami tylko linijką oddzielone), historyja zajmuje dwa wiersze i pół, daléj idą przymioty dobrego akuszera lub akuszerki, sposób uczenia się, użytek. Anatomija miednicy kobiecéj zajmuje od 3—9 stronicy: suche wyliczenie kości, ich połączenia, wymiar; anatomija części rodnych miękkich od 9—14 str. Autor utrzymuje że „ciała żółte (*corpora lutea*) są to brodawki ziarenkowate, które w jajecznikach kobiet po poczęciu znajdują się". Anatomija macicy dziewiczéj albo panieńskiéj jest porównawczo przedstawiona, dobrze opisana; anatomija części, w ciężarnéj macicy zawartych (17—25), opisana niezmiernie treściwie. W teoryi poczęcia wypowiedziane są dobrze pojęcia ówczesne. Powyższą teoryję wypisuję dosłownie, aby z jednéj strony poznajomić czytelnika ze sposobem traktowania przedmiotu, a powtóre że dziełko to jest mało znaném. Gąsiorowski wcale nie wspomina o niém, a Zieleniewski nie jest pewnym czy Matusewicz przyswoił to dzieło, gdyż się wyraża podobno tłumaczył, a więc także dzieła tego nie widział.

„Teoryja poczęcia.

W pęcherzyku iaiecznika doyrzałey kobiety już przed zalęgnieniem, zdaie się jajeczko błoniste z płodem ze sznurkiem pępkowym i z placentą ukrywać.

Zdaje się jeszcze, że chmura nasienna, od mężczyzny w czasie spółkowania do macicy wylana, przez trąby Fallopa i przez pęcherzyk iaieczka do iaieczka, w pę-

cherzyku iaiecznika znajdującego się, przechodzi i bodźcem swoim serce zarodka ocuca.

Pęcherzyk iaiecznika, nieznacznie od wybrzękającego iaieczka pęka, i iaieczko ożywione od mankietów trąby Fallopa i ruchu muskularnego tey trąby do macicy przenosi się.

Maciczny otwór czyli uście od bodźca iaieczka przeniesionego zamyka się, aby ten nie wypadł i tym sposobem poczęcie człowieka kończy się.

Na miejscu iaiecznika, w którem pęcherzyk pękł, rodzi się brodawka ziarenkowata, która w początkach mięsista, coraz późniéj twardnieie, w którey długo szpara lub ślad oney pozostaie. Ta brodawka lub szpara ciałem żółtem zowie się. Liczba ciał żółtych częstokroć liczbie płodów odpowiada (!)" str. 28 i 29.

Podobnież o ciele żółtém wyrażają się autorowie wileńscy w 50 lat późniéj.

Mechanizm połogowy (str. 33) dobrze jest opisany. „Przyczyna, która w 9-tym miesiącu ból do połogu pobudza, dotąd nie jest wiadoma. Czy to najwyższe rozciągnienie włókien macicznych jest przyczyną dysponującą do połogu, a dziewiąte dążenie (*molimen*) menstruacyi jest przyczyną drażniącą macicę do kontrakcyi."

Przygotowanie rodzącéj do połogu (58) opisane jest dobrze, chociaż znajdujemy tam punkt następujący: „Krwi puszczenie z nogi krwistym, szczególnie pierwszy raz rodzącym, jest potrzebne; gdyż pełność krwi, bólów bardzo słabych, albo fałszywych, lub konwulsyi, a nawet i apoplexyi przyczyną być może. Szkodzi przeciwnie kobietom słabym i wycieńczonym". „Ułożenie do rodzenia" (71) na krześle Steyna jest najlepsze, jak zapewnia autor, tłumacz słuszną robi uwagę w przypisku, że łóżko proste jest najstosowniejsze. „Pomoc w rodzeniu" zaleca tu między innemi, śledzenie za międzykroczem, dobre wysmarowanie tłustością części rodnych. W rozdziale „Wyjęcie placenty" (74), („Placenta, jak mówi tłumacz w przypisku, znaczy łożysko, mieysce lub poporod"). Czyni autor następującą uwagę po opisaniu jak należy wyjmować placentę, „jeżeli zaś tym sposobem miejsca wyjąć nie można, więc żadnego gwałtu czynić nie trzeba, dla wyciągnięcia onego. Ale

odbierająca wyexaminować powinna ręką do macicy wprowadzoną, czy miejsce od onéj jest odłączone, lub jéj się jeszcze trzyma"; opisuje daléj przyczyny zatrzymania łożyska i wskazuje środki wydobycia, paragraf ten jest dobrze opracowany, chociaż jest niezmiernie treściwy. W dalszym ciągu opisuje połóg i zajmuje się wreszcie dziecięciem. „Część sznurka placentowa w przypadku tylko znajdujących się bliźniąt albo łożyska trzymającego się dna macicy jeszcze, nie należy związywać, aby tém łacniéj placenta krwi swojéj się pozbyła, a tak zmniejszoną swoją rozłożystością łacniéj wyjąć się dała." Cała ta dyetetyczno-hygieniczna część napisana króciutko, bo na 3 kartach, ale zrozumiale; daléj następuje „porządek karmienia piersiami dzieci", wybór mamki, jéj przymioty, przyczyny, dla których mamkę oddalić należy. Jedna z tych przyczyn „kiedy mamka co miesiąc czasy swoje miewa, a dziecko ztąd co miesiąc chore".

Część druga traktuje „połogi trudne." Część ta, gdyby była mniéj treściwie napisaną, byłaby dobrą, w takim rozmiarze suche wyliczenie faktów nie trafi do przekonania akuszerki, a więc dzieło chybia swego celu. Mówiąc o pozycyjach czyli ułożeniu główki stawiającéj się do porodu, podobnież jak i LONCHAMPS na mnóstwo dzieli je kategoryi zaciemniając bardzo i tak niejasną kwestyję na owe czasy. Część traktująca o operacyjach położniczych jest napisana dobrze, pouczająco. Nader wielka zwięzłość wykładu stanowi ujemną stronę tego dzieła. Wprawdzie tłumacz odsyła czytelników do LONCHAMPS'a i KOSTRZEWSKIEGO byłby jednakże lepiéj uczynił, gdyby w przypiskach i częściéj i szerzéj rozpisywał się. Książka ta jest najlepszą z wydanych na Litwie w owéj epoce. Z przedmowy dowiadujemy się, że MATUSEWICZ wiele dzieł PLENCKA przetłumaczył już dawniéj „dla różnych atoli zabaw" zebrać się nie mógł do ogłoszenia ich drukiem, i o ile mi wiadomo, wcale one nie były ogłoszone.

IV. BUCZYŃSKI AMBROŻY. Wychowaniec wileńskiego Uniwersytetu, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny w roku 1811. Ponieważ był stypendystą rządowym, przeto wstąpił obowiązkowo do służby państwowéj, jako lekarz przy zakładach rządowych warzelni soli w Dziedziuchinie, gdzie przez wiele lat przebywał. Ogłosił:

Observatio medico-obstetricia. De retroversione uteri. Diss. inaug. Vilnae. typis Józef Zawadzki 1811, 8-o str. 18.

V. Czeretowicz Antoni. Pochodził z Litwy, kształcił się w Szkole Głównéj i Uniwersytecie wileńsk.m. Był jednym z pierwszych uczniów Jana Piotra Franka, jak się o tém dowiadujemy z prospektu Szkoły klinicznéj, ogłoszonéj przez Franka. Z zamiłowaniem poświęcał się naukom przyrodniczym i chemii, W gabinecie Śniadeckiego licznych dokonał rozbiorów. Jeden z takich posłużył mu za temat do rozprawy doktorskiéj. Dokonał pod kierunkiem Śniadeckiego analizy mleka choréj kobiety na *galactorrhoeam* [1]). Pozyskawszy dyplom doktorski, wstąpił do służby wojskowéj; najpierw był ordynatorem, w szpitalu wileńskim późniéj w Grodnie; około r. 1815 przebywał w Warszawie, gdzie w r. 1816 wybrany został na członka Towarzystwa przyjaciół nauk, a od r. 1808 był członkiem Towarzystwa lekarskiego wileńskiego. Następnie przeniósł się do Grodna, gdzie w roku 1826 życie zakończył. Ogłosił:

Dissertatio inaugurali medico-practica de Galactirrhoea quam in Caesar. i t. d. die XXX mensis Junii A. MDCCCIII (to omyłka drukarska, doktoryzował się w roku 1808. porów. prospekt klinicznéj szkoły od 1 Marca do ostatnich dni Czerwca 1805 roku. gdzie Czeretowicz zapisany jest, jako kandydat medycyny i Acta Franka, o których wyżéj), Vilnae, typis Józef Zawadzki, 8 mn. 1 k. nlb. od str. 3—18.

VI. Lang Jacek. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał w r. 1812 stopień doktora medycyny. Ogłosił:

De blepharoophthalmia recens natorum. Vilnae Typis Schol. Piarum 1812, 8-o str. 19.

VII. Szymkiewicz Jakób ogłosił:

Nauka o chorobach dzieci przez... Nauk wyzwolonych, medycyny i chirurgii doktora, Nadwornego konsyliarza Jego Imperatorskiéj Mości, Towarzystw: medycznego wileńskiego, królewskiego przyjaciół nauk w Warszawie; Akademii

---

[1]) *Acta Instituti clinici Caesareae Universitatis Vilnensis auctore* Josepho Frank. *Annus secundus* (1808) pag. 88.

medycznéj, Towarzystwa medycznego praktycznego, emulacyi i galwanicznego w Paryżu członka. W Wilnie, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, Akademickiego Typografa 1810, 8-o 6 k. nlb. str. XXVI 423 1 tablica.

Ciekawym jest ze wszech miar wstęp do tego dzieła *de omnibus rebus et quibusdam aliis.* Dowiadujemy się z niego, że dzieło to napisane zostało w części podług Rosensteina i Plencka, korzystał bowiem autor z ich spostrzeżeń, do których przyłączył własne, w kraju i za granicą doświadczeniem sprawdzone. Rozpatrzywszy się w całém dziele, przychodzimy do wniosku, że na owe czasy jest ono znakomitém i wszechstronnie opracowaném. Znaczenie jego tém jest wydatniejszém, że do ostatnich lat nie mieliśmy w literaturze ojczystéj dzieła, któreby zwięźle, lecz dokładnie przedstawiało w całkowitym zakresie choroby dzieci,

VIII. Wojniewicz Wincenty ogłosił:

Dwa traktaty o sztuce położniczéj w Chinach z manżurskiego na rosyjski, z rosyjskiego na niemiecki, z niemieckiego na polski język przełożone przez... tłumacza fizyjologii Prochaski. Za pozwoleniem cenzury wileńskiéj. W Wilnie i Warszawie. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, Typografa akademickiego 1811, 8-o 3 karty niel. str. 41, 1 tablica, wyobrażająca tytuł chińsko-manżurski xięgi Boo-czan-da-szenn. Przypisał tłumacz Maryi z Andrzejkowiczów baronowej Benningsenowej prezydentce Instytutu macierzyństwa [1]) trzeciego wydziału Towarzystwa wileńskiego dobroczynności.

---

[1]) Instytut macierzyństwa. „Z natchnienia Franka i za jego staraniem zawiązany w r. 1808, jako odnoga trzeciego wydziału Towarzystwa Dobroczynności, pisze Homolicki („Na dziś" I 17), Instytut macierzyństwa, nie zaś położniczy, stanowił i sam bardzo nieliczne Towarzystwo znakomitszych i zamożniejszch niektórych matron, pod prezydencyją baronowéj de Benningsen z wiceprezydentką łowczyną litewską Kossakowską a przybraną za sekretarkę panią Frankową. Celem zaś jego było, z dobrowolnych ofiar i składek, opatrywać wszelką pomoc sztuki i potrzebne wsparcie ubogim położnicom, mężatkom, lub w ciągu już brzemienności owdowiałym, a to we własnem ich pomieszkaniu; ale nigdy takim, któreby jak się podobało przydać redaktorowi apologii w „Wizerunkach (Ign. Szydłowski), przekroczywszy prawidła wstydu, znajdowały się w stanie bliskim rozpaczy." Żadna ze szlachetnych i dostojnych matron ani na jedną chwilę nie postałaby w takiém To-

Rozprawa powyższa, ułożona w pytaniach i odpowiedziach, składa się z dwóch traktatów, zawierających w sobie rady dla ciężarnych i położnic. Traktaty te bardzo popularnie wyłożone, nie są przeznaczone dla lekarzy, lecz dla kobiet, w ciąży lub połogu będących. Dr. ZIELENIEWSKI (l. c. 112) uważa to dziełko za towar jarmarczny, przyznaje jednak szanowny krytyk i pewną zasługę téj broszurce, która na tém polega, że autor stara się wpoić w czytających przekonanie, iż czynności połogu

---

warzystwie, którego celem, z obrazą moralności publicznéj, byłoby wspieranie i niby ośmielanie bezwstydu i nierządu, zwłaszcza przy rozpasanych i rozwiązłych obyczajach ówczesnéj młodzi. Już i tak nawet pomimo wszelką ostrożność w ułożeniu ustaw zakładu Macierzyństwa, wyższa publiczność wileńska przyjęła dobroczynne to przedsięwzięcie z wielką obojętnością i niedowierzaniem, ba nawet z szyderstwem i przekąsami na karb założyciela. Lecz gdy w następnym roku dowiedziano się, że Cesarz NAPOLEON I z okoliczności małżeństwa swego z MARYJĄ LUDWIKĄ RAKUSZANKĄ utworzył podobny zakład w Paryżu, dopieroż obsypywano FRANKA pochwałami. Towarzystwo zaś damskie poczęło coraz więcéj rozciągać obręb swego działania, jakkolwiek liczba jego członków wcale się nie powiększyła. Podpomógł mu FRANK urządzeniem balu maskowego w sali kasynowéj, z loteryją na kilka nie małéj ceny sprzętów, przez baronową DE BENNINGSEN na ten cel podarowanych. Atoli wojna 1812 r. nagle przerwała i zakończyła trwanie wileńskiego zakładu domowéj pomocy dla ubogich położnic, równo z oddaleniem się najgorliwszéj jego przewodniczki i opiekunki, żony znakomitego jenerała...“

Dla dopełnienia powyższéj relacyi podajemy króciutki wypis z broszury „Wiadomość o przychodzie, wydatkach i czynnościach Instytutu macierzyństwa wileńskiego od d. 7 Listopada 1809 r., epoki ustanowienia jego, do dnia 31 Grudnia 1810, Wilno Zawadzki 1811, 4-o stron. 8.

Każda położnica odbierała przez czas swéj niemocy: 1) pomoc akuszerki w potrzebie i akuszera; 2) opał wystarczający aż nadto na czas połogu; 3) 22 funty dobrego wołowego mięsa; 4) tyleż bułeczek chleba pszennego; 5) powicie dla dziecięcia; 6) pomoc lekarza, jeśli potrzeba. Opatrywano je we własnych mieszkaniach, co lepsza niż w szpitalach i dla tego Instytutut położniczy we we Francyi, założony późniéj od wileńskiego podobnegoż użył sposobu.

Członkami rzeczywistymi były damy, różnego stanu w liczbie 37, które należały do rocznéj składki. Największy datek wynosił dwieście kilkadziesiąt najmniejszy czterdzieści kilka złotych.

Dochód całkowity Instytutu, w oznaczonym w broszurze czasie wynosił 4235 rubli. W tym czasie opatrzono kobiet 64; urodziło się dzieci 74; (połogów bliźniętami było 10); wydatki wynosiły 3728 złotych i groszy 22

są zgodne z prawami przyrody, a tym sposobem nasuwa zadanie, aby porzucić nadużycia sztuki, dla któréj prawdziwych wzorów tylko natura udzielać powinna.

IX. Horodecki Jan. Pochodził z Białéj Rusi. Po ukończeniu gimnazyjum w Mohilewie, studyjował nauki przyrodnicze w Uniwersytecie wileńskim; pozyskawszy stopień magistra filozofii, zaczął przykładać się do medycyny i ukończył kurs nauk w roku 1818. Promowany w tymże roku na doktora medycyny, osiedlił się na Wołyniu, gdzie poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu, a późniéj przeniósł się do guberni witebskiéj. Ogłosił:

Diss. inaug. De metritide binas observationes medico-practicas continens. Vilnae Typis Dioecesanis Congr. Missionis 1818, 8-o stron. 33.

X. Mianowski Mikołaj ogłosił:

1. Nauka sztuki położniczéj dla niewiast przez... nadwornego Konsyliarza, w Imperatorskim uniwersytecie wileńskim profesora medycyny publicznego nadzwyczajnego i t. d. Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego 1818, 8-o 1 k. nlb. od III—VI 1 k. nlb. stronic 290, 6 k. nlb. regestru.

W przedmowie wyznaje autor, że nie ma nic trudniejszego jak napisać dokładną naukę położniczą dla niewiast, a z mnóstwa ksiąg o téj materyi, w różnych językach wydanych, żadna dotąd tak powszechnego nie otrzymała potwierdzenia uczonych, ażeby wszystkim warunkom przeznaczenia odpowiadając, żądania przyjaciół ludzkości zaspokoiła. Ponieważ, jak to wyżéj zaznaczyłem mówiąc o Matusewiczu, w Uniwersytecie był kurs podwójny, z których jeden dla akuszerek, przeto Mianowski, nie mogąc, jak sam wyznaje, korzystać z dotychczasowych dzieł polskich, gdyż takowe nie odpowiadały ówczesnym wymaganiom naukowym, ułożył dwa kursa, a ułożony dla akuszerek ogłosił drukiem. Przewodnikiem, z którego wiele korzystał, było dzieło Siebolda: *Lehrbuch der Hebammenkunst.* 2-ie wyd. Würzburg 1813. Wiadoma, że dzieło Siebolda cieszyło się naówczas wielką wziętością, wybór przeto Mianowskiego był szczęśliwym; nie ustrzegł się jednakże niektórych omyłek i błędów, lecz takowe w części sprostował w czasie drukowania

podręcznika, a w znacznéj części w wydaniu drugiém, które późniéj ogłosił:

2. Nauka sztuki położniczéj dla niewiast i t. d. Wilno Zawadzki 1825, 8-o mjr. 2 k. nlb. od str. V—XII 1 k. nlb. regestru stron. 474.

Wydanie to, jakkolwiek autor na karcie tytułowéj nie wspomina, jest znacznie dopełnione, a wszelkie usterki, jakie albo sam dostrzegł, albo inni profesorowie akuszeryi (dzieło to stało się książką podręczną dla nauczycieli i uczennic w wielu zakładach naukowych, przeważnie w Uniwersytecie lwowskim) usuniętémi zostały i dla tego przez kilka dziesiątków lat, było jedyną elementarną książką, w takim zakresie napisaną. Dzieli się ono na dwa główne działy: część fizyjologiczną i patologiczną. W części pierwszéj po anatomiczném opisaniu części płciowych niewiasty i uwagach nad życiem płciowém, przechodzi autor do nauki o brzemienności, porodu i połogu, do opisania sposobu, w jaki dokonywa się badanie położnicze. Cała ta część jest bardzo dobrze wyłożoną. Wprawdzie Dr. Zieleniewski [1]) robi słuszną uwagę, że „znajomość prawideł śledztwa położniczego, gruntowna wprawa i bogate doświadczenie w téj mierze, jest arcyważne i niesłychanie potrzebne a pożyteczne dla akuszerek“, a autor właśnie tego rozdziału, jakkolwiek obszernego, nie wyczerpał na tyle o ile go akuszerkom znać należało. W każdym razie przy ocenianiu dzieła, winniśmy zapatrywać się na niego, nie z dzisiejszego poglądu, lecz z owoczesnego; dla tego przyznając w zasadzie słuszność D-rowi Zieleniewskiemu, nie możemy się powstrzymać od uwagi, że sąd jego odnośnie Mianowskiego jest cokolwiek za surowy.

Témiż zaletami odznaczają się następne rozdziały, traktujące „o zachowaniu się i prowadzeniu niewiasty podczas brzemienności“, „o dozorze i prowadzeniu niewiast podczas połogu“; „o pierwszem opatrzeniu i staraniu około nowonarodzonego“, wreszcie „o porodach naturalnych, w szczególności, o rozmaitem położeniu dziecięcia przy porodzie naturalnym; o sposobie jego

[1]) l. c. 127.

przejścia przez miednicę i o pomocy potrzebnéj w porodach naturalnych". Na zakończenie téj części, podane są prawidła przy porodzie bliźniąt. Słuszność przyznać nakazuje, że autor, w niektórych miejscach, szczególniéj mówiąc o mechanizmie porodu, grzeszy niejasnością, bo inaczéj tego wytłumaczyć sobie nie umiemy. Trudno przypuścić, aby znakomity akuszer nie znał dokładnie mechanizmu porodu; tymczasem w tak ciemny sposób definijuje go, że mało przygotowany i niepraktyczny czytelnik, a takiémi są uczennice bezwątpienia, nie zrozumieją go z pewnością, jest bowiem przedstawiony niedokładnie, a co ważniejsza błędnie. Na obronę autora możemy przytoczyć, tylko jedną okoliczność łagodzącą, t. j. że chcąc być zrozumiałym i jasnym, wpadł w przesadę i ztąd osiągnął skutek wprost przeciwny.

Część druga, patologiczna, zawiera wskazówki o zboczeniach ciąży, porodu i połogu.

Ważną zasługą Mianowskiego jest przedstawienie uczennicom tych zmian, których usunięcie i sprowadzenie porodu na drogę zbliżoną do prawidłowego, winno być pozostawione lekarzowi; lecz i w tym wypadku popełnił uchybienia, prawie nieodłączne w skutek zbytniego popularyzowania nauki. Niezależnie od powyższego, należy się wdzięczne wspomnienie znakomitemu autorowi, którego dzieło, z niewielkiemi poprawkami, może i dziś stanąć na pierwszém miejscu w szeregu dzieł elementarnych jakie literatura polska posiada.

XI. Grabowiecki Józef. Wychowaniec Uniwersytetu wileńskiego. Pochodził z Podlasia. Doktoryzował się w r. 1817, następnie zajmował się wykonawstwem lekarskiém, najpiérw w Świsłoczy, późniéj w Szczuczynie, gdzie około r. 1844 życie zakończył. Ogłosił:

De fluore albo. Dissertatio inaug. Vilnae, typ. Schol. Piarum (Al. Żołkowski). 1817. 8-o. 1 k. 23 str.

XII. Kruczkowski Stanisław. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie ukończył nauki ze stopniem doktora medycyny w r. 1822. Następnie odsługiwał lata bezpłatnego nauczania w Wilnie, w służbie rządowéj, mianowany był lekarzem miejskim na wołyniu, późniéj w Kownie, lekarzem przy Lyceum Księcia Bezborodko, a ostatecznie około roku 1843 lekarzem gimnazyjalnym w Łucku.

Dissertatio inaug. Obstetricio-practica exhibens: dolorum genuinorum sub partu anomaliam. Vilnae, 1822. 8-o, str. 32.

XIII. Wasilewski Jan, witebszczanin, studyjował nauki lekarskie na koszcie rządowym w Wilnie. Doktoryzował się w r. 1822, następnie zamieszkał w guberni Mohilewskiéj, najpierw w charakterze lekarza miejskiego w Mścisławiu (1829), późniéj lekarza szpitalnego w Mohilewie (1830) i na tém ostatniém stanowisku jako starszy lekarz tegoż szpitala, zakończył życie d. 17 Czerwca 1842 r. Ogłosił:

Diss. inaug. Obstetricio-practica exhibens: metrorrhagiam parturientium. Vilnae, typis Józef Zawadzki. 1822, 8-o, str. 33. 1 nlb.

XIV. Gnoiński Piotr był lekarzem powiatowym w Nowogródku i lekarzem przy tamecznéj pensyi żeńskiéj. Inne szczegóły życia tego znakomitego praktyka przytoczyłem w monografii „Doktorowie medycyny i t. d. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis obstetricio—practica: de asphyxia neonatorum. Vilnae. Typis Dioecesanis ad Ecclesiam S. Casimiri. 1823. 8-o, 1 k. 23 str. 1 nlb.

XV. Lewestam Jerzy. Studyjował nauki lekarskie w Kielu, gdzie pozyskał dyplom doktorski. Następnie powtórzył egzamin w Uniwersytecie wileńskim i zamieszkał w Królestwie Polskiém, najpierw w Łomży, późniéj w Warszawie, gdzie obok obowiązków urzędowych, zajmował się praktyką lekarską, przeważnie akuszeryją. W r. 1839 wyjechał z Warszawy za granicę i więcéj nie powrócił. Ogłosił:

1. *De liquore amnii foetus humani, praecipue de ejus usu.* Kiliae. Mohr. 1823. 8-o, 43.

2. Przepisy dyjetetyczne dla brzemiennych, rodzących i położnic, zebrane i wydane przez.... D-ra med. i chir. Akuszera miasta stołecznego Warszawy, Członka Towarzystwa lekarskiego warszawskiego. Warszawa. 1833. 8-o, str. 28, druk A. Gałęzowskiego.

Powyższe dzieło stosownie do przeznaczenia wyrażonego na tytule rozpada się na trzy oddziały. Pierwszy zajmuje się kobiétą ciężarną. W krótkim zarysie wszystko jest podane bardzo dokładnie i dobrze wymotywowane. Też zalety cechują oddział drugi, zajmujący się porodem. W trzecim oddziale dla położnic przeznaczonym, nic nie pominięto, co zdawało się auto-

rowi niezbędném: o pościeli, pokarmach, napojach, spoczynku, odzieży, czystości powietrza w pomieszkaniu, wypróżnieniach, karmieniu, leżeniu i wstawaniu. Surowy krytyk Dr. Zieleniewski, z którego poglądów, jak to zaznaczyliśmy powyżéj, niekiedy korzystaliśmy, odzywa się [1]) bardzo sympatycznie o powyższéj broszurze.

W Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, ogłosił:

3. Ciąża zewnątrzmaciczna. I. 38.

4. Operacyja zrosłéj pochwy macicznéj, tamże 107.

5. Narzędzie do wstrzymywania krwotoków macicznych własnego pomysłu. I. 328.

6. Poród utrudniony znaczną wielkością dziecka. II. 19.

7. O sztuczném wydobyciu miejsca po porodzie. tamże 197.

XVI. Mokrzycki Paweł. Na koszcie rządowym przykładał się do nauk lekarskich w Uniwersytecie wileńskim. Gdy w r. 1824 pozyskał dyplom doktorski i jako obowiązany odsługiwać w służbie rządowéj był mianowanym do Krymu, wówczas obywatel Komar zapłacił za niego i wziął do siebie na lekarza domowego. Ogłosił:

Diss. inaug. med. obstetricia exhibens observationum in convulsiones puerperarum cum epicrisi. Vilnae. Typ. Manes et Zymel. 1824. 8-o, str. 27.

XVII. Przeborowski Stefan. Pochodził z guberni Mińskiéj. Nauki lekarskie studyjował w Wilnie, gdzie w r. 1825 pozyskał stopień doktora medycyny. Osiedlił się następnie w Grodnie, gdzie się poświęcał wykonawstwu lekarskiemu; późniéj zamieszkał na Białéj Rusi, gdzie pozyskał uznanie i wielkie powodzenie. Umarł z raka w Czasznikach w r. 1855. Ogłosił:

Dissertatio inauguralis medico-obstetricia de methodi antiphlogisticae in cura peritonitidis puerperalis praestantia. Vilnae. Typis Manes et Zymel. 1825, 8-o, 1 k. str. 34.

---

[1]) Str. 134.

XVIII. Sowiński F.

Wykład systematyczny chorób dzieci Jana Wendt'a, filozofii i medycyny doktora i t. d. Tłumaczył z niemieckiego podług drugiego wydania.... M. M. Nakładem i drukiem Th. Glücksberga, księgarza i typografa Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego. Wilno. 1831. 8-o, tom I, str. 250, t. II. str. 4. 651.

XIX. De la Flize, lekarz zamieszkały w Białéj cerkwi. ogłosił:

De l'art de conserver la vie des enfans par.... docteur medicin. Vilnae. Typ. Th. Glücksberg. Paris Baillière. 1833. 8-o, str. VII. 144.

XX. Guze Rudolf. Urodził się w Wilnie w r. 1804. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie w r. 1830 pozyskał dyplom doktorski. Następnie zajmował się w rodzinném mieście praktyką lekarską, przeważnie akuszeryjną. Był przez wiele lat lekarzem seminaryjum katolickiego dyjecezyjalnego. Umarł dnia 10 Czerwca 1872 r., pochowany został na cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie. Ogłosił:

De placenta praevia. Vilnae. 1830. 8-o. *Diss. inaug.*

XXI. Busch Jerzy Fryderyk Wilhem Adolf. Pochodził z Marburga, gdzie studyjował nauki lekarskie. Dla pozyskania praw wolnéj praktyki w Cesarstwie, poddał się egzaminowi doktorskiemu w Akademii medyko-chirurgicznéj, gdzie pozyskał potwierdzenie uczonego stopnia. Ogłosił:

Commentatio inauguralis de haemorrhagiis uteris post partum. Marburg. 1830. 8-o. Typis Elwertii academicis.

XXII. Siewruk Ludwik, ogłosił:

Specimen inaugurale medi-obstet. graviditatis extra-uterinae, plus quam biennis historiam exhibens cum epicrisi. (Odbitka z *Collectanea*). Vilnae. 1838. 4-o, typis Josephi Zawadzki. 3 k. nlb. str. 41. 3 tabl.

Praca powyższa jest bardzo ważną, najprzód jako przyczynek do wyjaśnienia rzadkich i mało zbadanych dotychczas wypadków ciąży zamacicznéj, a powtóre, że jest opracowana naukowo i wyczerpująco.

XXIII. Jasieński Andrzej, wychowaniec Akademii. Ogłosił:

De metrorrhagia gravidarum. Dissert. med. obstetricia. Vilnae. Typis M. Romm. 1842, 8-o, 2 k. nlb. str. 77. 1 nlb. Przypisał tę rozprawę Stanisławowi Jasieńskiemu, właścicielowi Werek pod Wilnem, marszałkowi szlachty wileńskiéj, swemu dobrodziejowi.

Ostatnia to była praca do obecnego działu należąca, dokonana w Wilnie za czasów Akademii. Poniżéj wyszczególnimy dzieła i rozprawy z okresu poakademickiego.

XXIV. Bącewicz Jan w Pamiętniku Towarzystwa lekars. warszawskiego, ogłosił:

Zapalenie szyi macicznéj uwarunkowane obecnością kamieni pęcherzowych. I. 37.

XXV. Andrzejowski Benedykt, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Przykład obłędu rodzących. Pamięt. Towar. lek. warsz. XIX. 94.

XXVI. Korzeniewski Józef, Prof. Akademii, ogłosił:

Opadnięcie macicy uleczone za pomocą nakładania małych szczypczyków sposobem p. Desgranges. Pamięt. Tow. lek. warsz. V. 165.

XXVII. Kamieński Jan ogłosił:

Niektóre uwagi o macicy i skirze macicznym. Tygod. lekarski. 1857. 19.

XXVIII. Chodakowski Leon, wych. Akademii, ogłosił:

1. Niektóre nowsze spostrzeżenia nad atrofiją dzieci. Tygod. lekarski. 1856. N. 5.

2. Spostrzeżenia nad tyfusem u dzieci, a mianowicie nad epidemiją r. 1855 i 1856 przez D-ra Lederer,—tamże 1857. 24—26.

3. Poród w paroksyzmie febry, cząstkowe przyrośnięcie i uwięzienie łożyska,—tamże 1853. 51.

XXIX. Darewski Werytha Ludwik, wychowaniec Akademii, ogłosił:

1. Rzadki przykład macicy podwójnéj. Tygodnik lekarski. 1848. N. 38.

2. Eklampsyja u kobiety ciężarnéj, poród dziecka nieżywego, następne cierpienia, wyzdrowienie zupełne, tamże 1851. N. 30.

3. Historyja ciąży brzusznéj pierwotnéj, tamże 1855. 38, 39.

4. Kilka przypadków gwałtownych bólów kurczowych przy porodzie, uleczonych pomyślnie za pomocą wody zimnéj, tamże 1855. 43, 44.

5. Uwagi nad leczeniem miejsca na ustach macicznych *(placenta praevia)*, tamże 1856. 3, 4.

6. Zaniedbane położenie barkowe. Opisanie narzędzia zwanego Somatom Baudeloque'a młodszego. Dwa przypadki dekapitacyi za jego pomocą zrobionéj. Tamże 1857. 1, 2.

7. Obrót na nóżki i ekstrakcyja płodu są zupełnie oddzielne operacyje. Tamże 1857. N. 15.

8. Skuteczność zimnych duszów na pochwę maciczną w krwotokach macicy. Pamięt. Towarzyst. lek. warszaw. XXXIII. 155.

9. *Infarctus uteri chronicus* ze znaczném powiększeniem organu cierpiącego, tamże XLIII. 173.

10. Zapalenie macicy, sposób jego leczenia, tamże 174.

11. Użycie chloroformu w silném zasznurowaniu macicy, przy barkowém położeniu płodu, tamże XXXIV. 265.

12. Ciąża nie zabezpiecza od chorób zapalnych i innych, tamże XL. 54.

13. Sprawozdanie roczne z oddziału ginekologicznego Szpitala Dzieciątka Jezus, tamże XLIII. 172.

W tygodniku lekarskim w r. 1847, str. 33, zamieścił bardzo surową recenzyję p. t.:

14. „Recenzyja na dziełko D-ra Pietrzykowskiego: „Położnictwo domowe" r. 1847.

XXX. Dorantowicz Aleksander, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Wodogłowie wrodzone uleczone samodzielnym obfitym ślinotokiem. Pam. Tow. lek. warszawskiego. LV. 262.

XXXI. Dworzaczek F. G. K., ogłosił:

1. Chirurgczna pomoc w wodogłowiu. Pamięt. Tow. lek. warsz. V. 70.

2. Gorączka połogowa, tamże XIV. 255.

XXXII. Grabowski Ludwik ogłosił:

1. Czy wydobyciu powstającego w macicy łożyska zawsze wymaga pomocy sztuki (z niemieckiego). Pam. Tow. lek. warsz. XVI. 135.

2. O przywilejach kobiet brzemiennych przez D-ra Bech (z niemieckiego). Tamże 305.

XXXIII. Groer Franciszek ogłosił w Pam. Tow. lekar. warszawskiego:

1. Operacyja przedartego międzykrocza (szew od strony pochwy macicznéj). XXII. 462.

2. Zwężenie pochwy macicznéj uleczone za pomocą stopniowego rozszerzania. 62.

3. Operacyja *hymenis occlusi*. Tygodnik lekarski. 1854. N. 18.

4. Czyszczenie miesięczne nieprawidłowe. Gazeta lekarska. XVI. 17.

5. Zapalenie traumatyczne części rodnych u dziecka, tamże XVIII. 406.

XXXIV. Kosztulski Jan. Ogłosił w Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego warszawskiego:

1. Zapalenie krtani po raz siódmy u dziecka czteroletniego uleczone upustem 4-ch uncyi krwi i przystawieniem 14-tu pijawek. III. 25.

2. Poród utrudniony wodną puchliną płodu. III. 57.

3. Stwardniałe łożysko. XIV. 225.

XXXV. Kulesza Jan Filip:

1. Użycie chloroformu przy porodzie. Tygodnik lekarski. 1848. N. 19.

2. Zupełne wypadnięcie macicy i jajników. Pamięt. Tow. lek. warsz. LIV. 462.

XXXVI. Lebel Ignacy. Ogłosił w Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego:

1. Niektóre uwagi o niepłodności małżeńskiéj. XXI. 3.

2. O przykładaniu środków gryzących *(cauterium potentiale)* na tylném ciemieniu w nagłém zebraniu wody w głowie u dzieci (*hydrocephalus acutus*), przez D-ra Dürr radzone. I. 151.

3. Zdarzenie uleczonéj stwardniałości szyi macicznéj z jéj owrzodowaceniem, tamże 155.

4. Opadnienie macicy uleczone przez szew krwawy pochwy macicznéj (*Elytroraphia*). III. 100.

5. Rak szyi macicznéj, odcięcie szyi (z francuzkiego). VI. 374.

6. Krwotok macicy z raka (z francuzkiego), tamże 375.

7. Przystawienie pijawek do szyi macicznéj czy dotąd przyniosło jaki pożytek? (z francuzkiego), X 149.

8. *Pessarium* wynalazku D-ra Louis (z francuzkiego), X 302.

9. Cięcie cesarskie uskutecznione u kobiety, która raz już przebyła tę operacyję i szczęśliwie zakończone (z francuzkiego), XXIX 125.

10. Poród nagły; miednica zbyt szeroka; uwagi lekarsko-sądowe przez Power lekarza w Maternité w Dublinie, tłumaczenie IV 96.

11. O czyszczeniu miesięcznem u kobiet, X 148.

12. O przypadkach, gdzie przy wykonywaniu sztuki położniczéj może, a gdzie nie może być użyte wziewanie eteru, XVIII 277.

13. Założenie kleszczy z piłą (z francuzkiego) XIX 298.

XXXVII. Moszyński Julian ogłosił.

1. Poród łożyskiem (*placenta praevia*) ukończony pomyślnie przez operacyję. Pamiętnik Towarz. lek. warszaw. XXXIII 92.

2. Pierwsze zasady sztuki położniczéj, które do potrzeb początkujących w téj umiejętności kobiet zastosował, a dla łatwiejszéj nauki przez pytania i od-

powiedzi ułożył... dr. medycyny, naczelny lekarz Szpitala Ś-go Jakóba w Wilnie, radca dworu i t. d. z 9 tablicami figur na miedzi rytych. Wilno. Nakładem księgarni p. f. Rubena Rafałowicza druk Zymelowicza 1855, 12-o 2 k. nlb. od V—XXI, 23—280, 9 tablic.

Dzieło powyższe przeznaczył autor dla użytku uczennic, sposobiących się w Szpitalu Ś-go Jakóba na pomocnice akuszerek.

Dzieli się ono na trzy części i wstęp, który wyjaśnia co to jest sztuka położnicza, przeznaczenie akuszerek, gdzie się akuszerki powinny uczyć położnictwa i w jakim zakresie.

Część pierwsza tłumaczy, jakie są obowiązki czuwającéj przy chorych i na czém one polegają, a więc: o wypełnianiu poleceń lekarza; utrzymywaniu i podawaniu chorym lekarstwa tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego w postaci nacierań, plastrów, maści; jak należy przygotować pokarm i napój dla chorych. Cały ten rozdział jest napisany dobrze, lecz zanadto treściwie. Cześć druga zajmuje się: częściami rodnémi kobiéty, brzemiennością, płodem, porodem, pomocą przyjmującéj w porodzie naturalnym; stawienie się dziecka do porodu twarzą, tyłkiem, nóżkami, kolankami i poprzecznie; poznanie każdego z tych położeń, bieg i pomoce. Poród bliźniąt. Poronienie. Obroty i postęp rodzącego się dziecka, czyli mechanizm porodu. Starania około nowonarodzonego dziecięcia. Połóg.

Wyliczyliśmy tytuły dziewięciu rozdziałów, które zajmują 134 stronic w tekście. Prócz pewnych usterek językowych, część ta jest napisaną bez zarzutu.

Część trzecia zajmuje się wadami części rodnych. Zboczenie brzemienności od stanu prawidłowego; zboczenia porodu od biegu naturalnego; zboczenia połogu, wreszcie ostatni rozdział 16 opisuje przypadki nowonarodzonego, potrzebujące pomocy lekarskiéj.

W dodatku opisany jest przybór akuszerki, który zawsze pod ręką mieć powinna i rady, jak się ma zachować przy chorych.

Książka cała pod względem układu jest wybornie napisaną. Gdyby akuszerki zechciały wyuczyć się wszystkiego i zachować wedle rad tu podanych, moglibyśmy być pewni, że

położnice wówczas byłyby dobrze obsłużone. To największa zaleta książki.

XXXVIII. PRZYSTAŃSKI ALEKSANDER ogłosił w Tygodniku lekarskim:

1. Choroby połogowe 1857. Nr. 27—29.

2. Samowolne wyklucie się dziecięcia 1858, 18.

3. *Hydrorrhoea*, wodnica macicy u brzemiennych 1858, 20.

4. Krwawe rozszerzenie ujścia macicznego 1858, 34.

5. Zboczenia i choroby łożyska 1859, 1.

6. Gorączka mleczna, pokarmowa, niewłaściwość jéj zasady i nazwania 1859, 38.

7. Stek krwi zamaciczny (*Haematocele retro-uterina*) 1860, 37.

8. O sposobie postępowania, gdy miesiączka zjawia się w przebiegu różnych chorób 1865, Nr. 31.

9. Kwestyja sztucznego poronienia. Pamiętnik Towarz. lek. warsz. V 115.

XXXIX. ROSENFELD LEON, wychowaniec Akademii, ogłosił:

Nagła śmierć położnicy z cierpienia mózgowego. Pamięt. Tow. lek. warsz. LIV 152.

XL. WAŻYŃSKI JULIAN. Ogłosił:

1. O opadnięciu macicy. Pamięt. Towarz. lekar. warsz. XXVI 2 p. 53.

XLI. WEINBERG JULIAN ogłosił:

1. Śmierć w 28 godzin po porodzie. Tygodnik lekarski 1862, Nr. 6.

2. *Eclampsia* u kobiety brzemiennéj w 8-ym miesiącu. Pamięt. Tow. lek. warsz. XLIII 284.

3. Błoniasty zrost pochwy macicznéj wrodzony, tamże LII 275.

4. Kobieta w stanie dojrzałości jaką jest i jaką być powinna przez... lekarza 1 klasy. Warszawa w drukarni Banku Polskiego 1842, 8-o t. I (ofiarowany cieniom ś. p. JĘDRZEJA ŚNIADECKIEGO) str. VII, VIII, 96; t. II str. X 143.

W powyższém dziele autor wziął sobie za przedmiot przedstawić kobietę zdrową, unikając rozpraw lekarskich, które, jak utrzymuje autor, interesować mogą tylko lekarzy, tymczasem znajdujemy w tekście ustępy oznaczone gwiazdką jako znak, że to są właśnie rozprawy lekarskie.

Po przeczytaniu krytyki pomieszczonéj w Bibliotece warszawskiéj (1843 II 164, autor jéj Antoni Waga), zjadliwéj, lecz nie pozbawionéj szczerego dowcipu, postanowiłem przeczytać z uwagą dzieło, które posłużyło naszemu znakomitemu naturaliście do napisania wesołego felietonu i w skutek tego doszedłem do przekonania, że dla obeznanych z fizyjologiją i patologiją jest ono mało interesującém; wcale zaś nie zainteresuje nieznających tych nauk; gwiazdki, o których wspominałem, raczéj zainteresują profanów do odczytania nieznanych i niezrozumiałych dla siebie traktatów. Kilka rozdziałów dobrze napisanych, pięknym, poetycznym językiem, nie okupią całości. Surowy krytyk Dr. Zieleniewski [1]), jest zdania przeciwnego— dowodzi bowiem, że dzieło to wzbogaca ubogą naszą literaturę lekarską.

ROZDZIAŁ XXI.

Hygiena. Policyja lekarska. Medycyna sądowa. Toksykologija. Poradniki lekarskie.

Cztery pierwsze przedmioty wykładał w Akademii medyko-chirurgicznéj Jan Bärkmann. Nauki te zaledwie w bieżącém stuleciu stały się przedmiotem prelekcyj uniwersyteckich w zakładach naukowych w Polsce. Nic więc dziwnego, że i literatura tego przedmiotu w rozpatrywanéj przez nas epoce bardzo jest ubogą. Jakkolwiek wychowańcy Uniwersytetu wileńskiego i Akademii po za granicami Litwy chlubnie się dali poznać ze swych prac na tém polu, w samém Wilnie, jak to po—

---

[1]) l. c. 143.

niżéj szczegółowo wykażemy, tylko nie wielka ilość artykułów znalazła przytułek w miejscowych czasopismach.

Przedmowa Mikołaja Mianowskiego do tłumaczenia medycyny Sądowéj Metzgera odznacza się wielką prawdą i głęboką znajomością ludzi, do których głównie jest zwróconą. Mówi tam między innémi zasłużony ten profesor, że profesorowie nie chętnie biorą się do przekładów znakomitych dzieł, a na oryginalne nie stać im czasu i ochoty. Tak jest. Taki Jan Bärkmann tyle lat zajmował katedrę a żadnéj spuścizny literackiéj po sobie nie zostawił. Poprzednicy jego: Lobenwein i Pelikan układali przynajmniéj prelekcyje, a chociaż te niedoszły nas i tylko, mówiąc o nich, na tradycyi się opieramy, jednakże kilka artykułów, ogłoszonych przez nich w czasopismach, świadczy, że coś robili w tym przedmiocie. Becu wykładał hygienę, a w późniejszych czasach i Policyję lekarską; kilku artykułami, już to oddzielnie wydanémi, już pomieszczonémi w czasopismach, zaznaczył także działalność swoją. Bärkmann zaś poprzestał na ślepem trzymaniu się podręczników wskazanych mu przez Konferencyję; od nich przez cały czas swéj profesury w Wilnie a zatém i trwania Akademii nie odstąpił.

Program zaś był następujący: Dla studentów 4-go kursu medycyny wykładał pięć godzin na tydzień Policyję lekarską, po rossyjsku, według dzieła Bernta: *Sistem. Handb. der öffent. Gesundheitspflege*, a także 2-gi tom: *die öffent. Krankheitspflege*. Wiedeń 1717—1718. Przy wykładzie policyi, trzymał się ówczesnych rozporządzeń rządowych, wskazując słuchaczom zastosowanie ich na praktyce. Hygienę wykładał w ostatnich dwóch miesiącach roku szkolnego w dni i godziny przeznaczone na policyję lekarską, podług dzieła Rostana: *Cours élémentaire d'Hygiène*, 2 tomy wydanie 2. Paryż 1828.

Dla studentów medycyny kursu 5 go wykładał pięć godzin tygodniowo również po rossyjsku Medycynę sądową, według znakomitego na owe czasy podręcznika Gromowa: *Kratkoje izłożenie sudjebnoj miediciny*. Petersburg 1832. Przy wykładzie téj nauki poświęcał kilka tygodni czasu na wykład Toksykologii podług dzieła Orfila: *Toxicologie générale ou traité des poisons*—trzecie wydanie Paryż 1826/27. Z tego krótkiego sprawozdania widzimy, że potrzeba wykładów powyższych

nauk żywo była odczuwaną, kiedy tyle godzin im poświęcano. Wprawdzie dodać należy, że hygiena dziś uważana za tak ważny przedmiot, oparta na naukach przyrodniczych wysoko posuniętych i codzień więcéj rozwijająca się, w owe czasy była zbiorem przepisów empirycznie zdobytych i nie ulegających przedawnieniu. Do tego działu zaliczyć wypada poradniki lekarskie, stanowiące tak nazwaną medycynę domową albo popularną. Témbardziéj jest to koniecznem, że poprzedziły one wykłady uniwersyteckie i od najdawniejszych czasów znane były w Polsce.

Bibliografiję tego działu przytaczamy w porządku chronologicznym.

I. Dargusz F. B. Ks.

1. Antoniego wolnego barona Stoerka, D-ra nadwornego cesarskiego i t. d. medycyna systematyczno-praktyczna, służąca felczerom wojskowym i wiejskim, z łacińskiego języka na polski przełożona przez.... Scholarum Piarum D-ra med. chir. i filozofii, praktykanta w Akademii wileńskiéj. W Wilnie u Pijarów roku 1772, 8-o I 715; II 485.

2. Drugie wydanie wyszło w Wilnie w roku 1792 [1]).

II. Siestrzencewicz Bohusz Stanisław, głośny metropolita mohilewski, będąc jeszcze kanonikiem katedralnym wileńskim, przyswoił literaturze lekarskiéj polskiéj:

Jakóba Mackenzie medycyny doktora. Przedtym lekarza w Wigornii y Towarzysza zgromadzenia królewskiego lekarzów w Edemburgu. Hystoryja y sztuka utrzymania zdrowia, albo zebranie wszystkiego tego co lekarze y filozofowie dawni y teraźniejsi przepisali do zachowania zdrowia z dokładem naynajprzedniejszych ku temu końcowi służących reguł y onych przyczyn. Przełożona z języka angielskiego przez J. W. J. X... biskupa maleńskiego administratora dyecezyi y kanonika katedry wileńskiéj. Edycyja wtora. W Wilnie w drukarni J. K. M-ci y Rzeczypospolitey XX Scholarum Piarum Roku 1773, in 8-o. Przypisana jest ta książka bisku-

[1]) Bentkowski. Historyja literatury polskiéj II. 458.

powi Ignacemu Massalskiemu. Dedykacyja i podziękowanie autorowi przez biskupa Massalskiego stron VI przedmowa do biskupa Wigoreńskiego str. XVIII, dzieło samo ma str. 478, rejestr 10. Cała książka składa się z dwóch części. Część 1-a zawiera historyję zdrowia i sztuki zachowania onego. Część 2-a obejmuje krótko zebrane najprzedniejsze reguły przez lekarzów i filozofów dane do utrzymania zdrowia. Jest tu także zamieszczona obszerna nauka o trawieniu pokarmów i o krążeniu krwi w ciele ludzkiém [1].

III. Woda żywiczna przez biskupa Berkley światu ogłoszona, tak na wszystkie prawie choroby ludzkie jako też i bydląt często morową zarazą ginących, z angielskiego języka krótko i dokładnie opisana, w Grodnie w drukarni J. K. M-ci 1781 8-o, stron. 37.

IV. Tukała Maciej Ks. Słynny z nauki pijar, któremu polecono, aby rękopisy Dogiela nieogłoszone drukiem, razem z Janem Wykowskim przejrzał i ogłosił. Długi czas przebywał w Rzymie, był prowincyjałem, umarł w Lubieszowie w r. 1807, mając lat 80. Z dzieł jego, które ogłosił drukiem [2], tu się odnosi:

Apteczka domowa, zawierająca zbiór lekarstw po większéj części prostych, których materyjały łacno się w domu znajdować mogą, albo z apteki lub z kramu wzięte, mogą być doma sporządzone. Dla wygody y poratowania zdrowia tych, którzy nie mając w bliskości aptek y sposobności poradzenia się lekarzów, nie tylko nędzne prowadzić życie, ale też przed czasem umierać częstokroć muszą. Przez jednego z xięży Scholarum Piarum prowincyi litewskiéj wydana. R. 1789 w Wilnie, w drukarni J. K. M-ci y Rzeczypospolitey u xięży piarów in 8-o str. IV 18 9, 9. Powyższa książka zawiera wiadomości wstępne „o wagach, miarach y niektórych łacnieyszych operacyjach aptekarskich“. „Zbiór

---

[1]) Gąsiorowski, l. c. III. 176.
[2]) Wizerunki, Poczet nowy drugi II.

lekarstw na rozmaite choroby służących y po wielkiéj części doświadczonych". „Regestr chorób y lekarstw na niego w książce tey znajdujących się". Nakoniec „Wiadomość ziół naypotrzebnieyszych i innych materyjałów do lekarstw wchodzących po polsku y po łacinie porządkiem alfabetycznym z opisaniem mocy y ich skutków".

V. Albert nowy czyli teraźniejszy albo sekreta nowe doświadczone i aprobowane, zebrane z wynalazków naypóźnieyszych, iedne maiąc za cel zaradzenia wielkiey liczbie przypadków tyczących się zdrowia, drugie wiele rzeczy potrzebnych do wiadomości względem różnych potrzeb życia, trzecie nakoniec to wszystko, co się ściąga do wzdzięków y przyjemności tak na wsi iako y w mieście, podana do druku 1770 w Paryżu, a teraz świeżo na polski język przetłomaczona w r. 1790 w Wilnie, w drukarni J. K. M-ci y Rzplitey y XX Piarów in 8-o, str. 240.

VI. Zbiór niektórych obserwacyi i przestróg, sposobów łacnych, tudzież lekarstw prostych, służących do zachowania w czerstwości zdrowia, wyjęty z dzieła pod tytułem: Medycyna domowa, wydanéj przez pana Guilhelma Buchan anglika. Roku pańskiego 1791 w Wilnie u Ks. Pijarów in 8-o, str. 186.

VII. Becu August, (ob. Pamięt. Towarz. lekar. wileńs.) [1], tu odnoszące się dzieła ogłosił:

1. Rozprawa o doskonałości Szpitalów, Wilno 1807, 4-o.

2. O porządném utrzymaniu szpitalów, Wilno 1807, 8-o.

Pierwsza z tych rozpraw należała do rzadkości już w r. 1820; redakcyja „Dziejów dobroczynności", pragnąc ją rozpowszechnić dla wielkich jéj zalet, przedrukowała *in extenso* w swoim roczniku.

3. O hygienie wieku młodzieńczego z wyłożeniem jednego téj nauki rozdziału, o edu-

---

[1]) l. c. LXXXI, 662.

kacyi panien na pensyi. „Dziennik wileński“ 1815. I, 152 i 281.

VIII. Rejestr medyków w Rossyi wydany za rozkazem najwyższym Jego Imperatorskiéj Mości, na rok 1809. Z rossyjskiego na polski język przełożony. W Wilnie nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego r. 1809 8-o, 8, 124, 42.

IX. Śniadecki Jędrzej ogłosił:

1. O fizycznêm wychowaniu dzieci przez... w Warszawie nakładem Augusta E. Glücksberga r. 1840 12-o. W drukarni M. Frydlendera w Wrocławiu str. 197.

Jest to odbitka ze zbiorowego wydania dzieł przez M. Balińskiego.

2. Wydanie nowe w Wilnie nakładem Assa, wyszło w r. 1856, in 16-o str. 252, w drukarni A. Marcinowskiego.

Powyższa rozprawa była drukowaną pierwotnie w Dzienniku wileńskim (1805—1806), obecnie przerobiona i uzupełniona składa się z 7-u rozdziałów: 1) Na co należy mieć wzgląd w kojarzeniu małżeństw. 2) O zachowaniu się niewiast brzemiennych. 3) Hodowanie niemowląt. 4) Hodowanie dzieci po odłączeniu, aż do końca siódmego roku. 5) Wychowanie dzieci po skończeniu siódmego roku, czyli po wyrznięciu się powtórnych zębów. 6) Wychowanie dojrzewającéj młodzieży. 7) Wychowanie dzieci z urodzenia słabych i niedołężnych.

Dzieło powyższe, świetnie po polsku napisane, pod względem treści, zważywszy kiedy było napisane, liczy się do najznakomitszych poradników dla matek polskich, jakie literatura nasza posiada.

X. Einholm Eliasz (niektórzy piszą Eneholm).

Organizacyja dla szpitalu generalnego wileńskiego, napisana przez... D-ra med. i chir. członka Akademii wileńskiéj. Wilno, druk. akadem. 1800 4-o, 35 2.

XI. Tieffenbach C. v. Krótki traktat nad tak zwaną wakcyną, czyli krowią ospą i jéj szczepieniem jako zapobiegającym sposobie przeciw naturalnéj ospie, przetłumaczony z niemieckiego na polski język przez M. Nałęcz-Kęszyckiego, Grodno 1803. 8-o.

XII. Szymkiewicz Jakób ogłosił:

Dzieło o pijaństwie przez... nauk wyzwolonych, filozofii medycyny i chirurgii doktora i t. d. w Wilnie u Alexandra Żołkowskiego w drukarni XX. Piarów r. 1818 in 8-o, z ryciną, wyobrażającą Minerwę z Eskulapem, wypędzających Bachusa i jego wielbicieli, str. 438.

Dzieło powyższe napisane i wydrukowane w chwili, kiedy Towarzystwo Szubrawców szeroko rozwinęło propagandę zaprowadzenia trzeźwości. Słuszna, aby prezes tego stowarzyszenia w piękném swém dziele wykazał, o ile pijaństwo jest zabójczém dla społeczeństwa, *eo ipso*, o ile Towarzystwo Szubrawców, winno być poważane, gdy przeciw téj klęsce energicznie występuje. Poważne to dzieło, pierwsze w literaturze ojczystéj, składa się z 9-u rozdziałów: 1) Historyja pijaństwa. 2) Historyja trunków i innych istot upajających. 3) O napojach gorących. 4) O fałszowaniu napojów. 5) Choroby rodzące się z pijaństwa. 6) Przypadki zdarzające się z pijaństwa. 7) Wedle szerokości jeograficznéj wziętych państwach i klasach rozmaitych ludzi, pijaństwo w jakim jest stopniu. 8) O nałogach. 9) Sposoby odzwyczajenia się od pijaństwa.

XIII. Wazgird Michał ogłosił:

Rozprawa o lulce, czyli paleniu tytoniu przez... napisana w Wilnie. Zawadzki 1811 8-o, str. 27. Powstaje przeciw paleniu tytuniu.

XIV. Frank Józef ogłosił:

1. Toksykologija czyli krótki rys nauki o truciznach i przeciw nim lekarstwach. Podług zasad Browna i nowszéj chemii przez... naczelnego lekarza w wielkim Szpitalu wiedeńskim, niegdyś publicznego professora kliniki w Pawii ułożona, a przez Fr. Zawadzkiego, d-ra med. i chirurgii na ojczysty język przetłumaczona w Warszawie 1815 8-o, w Drukarni Wiktora Dąbrowskiego 8-o, str. IV 158. Przypisana Staszycowi. Tu należą inne rozprawy, które poprzednio ogłosił w Wilnie:

2. *Discours sur la police médicale de prisons, lû a la séance générale de l'acadêmié de Vilna le 28 Juin 1806 par* Joseph Frank i t. d. i t. d. Vilna de l'imprimerie de Joseph Zawadzki 1806 8-o, 1 k. nlb. str. 30.

3. *Discours prononcé lors de l'installation de vaccination de Vilna le 17 Mai 1808 jour anniversaire de la naissance du docteur* Eduard Jenner *par....* Vilna J. Zawadzki 1808 8-o, mn. 1 k. nlb. od 3—16.

Z powyższéj pracy wyciąg po polsku ogłosił:

4. Organizacyja Instytutu wakcynacyi założonego d. 17 Maja 1808 roku w rocznicę urodzin doktora Edwarda Jennera, wynalazcy wakcyny 8-o mn., s. l. a 1 k. od 3—8 1 tab.

XV. Frank Jakób ogłosił:

1. *Ueber das Bedürfniss der populairen Medicin.* Königsberg, gedruckt bei D. F. Schultz 8-o mn. 1 k. nlb. od str. 3—15.

2. *Umriss der medicinischen Menscherkunde von... der A. W. doctor (scilicet:* Academia wileńska). Königsberg—Schultz 8-o, mn. 1 k. nlb. od str. 3—32.

Powyższe broszury wyszły w r. 1813.

XVI. Jasiński Józef. Pobierał początkowe nauki w Grodnie, następnie w ówczesnéj szkole lekarskiéj zaczął przykładać się do medycyny. Razem z Gilibertem przeniósł się do Wilna, gdzie pozyskał dyplom doktora filozofii, a następnie medycyny. Naukami zajmował się ciągle obok praktyki lekarskiéj, najpierw w Wilnie, a od r. 1820 w Nowogródku, gdzie był domowym lekarzem u Wojewody Józefa Obuchowicza. Na tém stanowisku zakończył życie dnia 22-go Września 1833 roku. Ogłosił:

Antropologija o własnościach człowieka fizycznych i moralnych przez.... doktora filozofii i medycyny. Wilno. Nakładem Józefa Zawadzkiego. 1818. 8-o, str. 149.

XVII. Instrukcyja do rozpoznawania śmierci prawdziwéj od pozornéj i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornéj śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryjum spraw wewnętrznych r. 1819 w Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego. 1820. 8-o, str. 16. Powyższa instrukcyja przetłumaczoną została z rossyjskiego i wydana na koszt rządu z polecenia ówcze-

snego generał-gubernatora litewskiego jenerała Rimskiego-Korsakowa.

XVIII. Lachnicki J. E. ogłosił:

1. Wiadomość o sposobie leczenia wścieklizny, powzięta z jasnowidzenia magnetycznego, ogłosił.... Dr. filozofii, kamerjunkier J. C. Mości. Wilno. Józef Zawadzki. 1821. 8-o, str. 20.

2 Medycyna ubogich. „Dzieje dobroczynności". 1823, I. 73.

XIX. Abicht Adolf, ogłosił:

Tablica synoptyczna, ułożona podług prac najnowszych w historyi naturalnéj, terapii i medycynie. Wilno. 1823. Fol. 2 tabl.

XX. Wolfgang J. Fr., ogłosił:

1. Galareta z kości bydlęcych uważana jako obfite źródło pokarmu dla ludzi, z historyją i sposobami ich wydobywania w wielkich masach. „Dzieje dobrocz." 1820. 586.

2. Porównanie własności pożywnych w pokarmach, tamże 1823. I. 65.

3. Apparat Papin'a, mieszkańcom góry Ś-go Bernarda zalecany przez D-ra Ad. Pleischel, Suppl. katedry chemicznéj, w liście do p. Gilibert'a, wydawcy roczników fizycznych. 1821. 408.

4. Machina Papin'a do wydobywania galarety z kości na pokarm, przez prof. Muncke poprawiona, tamże 1821. 410.

XXI. Brandeburg Teodor:

O pożytku używania na pokarm porostu islandzkiego, przez.... aptekarza w Mohilewie nad Dnieprem, przekład z rossyjskiego. „Dzieje dobrocz." 1822. 705.

XXII. Mianowski Mikołaj, ogłosił:

D. Jana Daniela Metzger'a, profesora medycyny w Uniwersytecie królewskim: Zasady medycyny sądowéj, z piątego wydania niemieckiego przełożył.... w Wilnie. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego. 1823. 8-o, 412.

W przedmowie Szanowny tłumacz wyjaśnia, że tłumaczenie tego dzieła dokonał oddawna, lecz nie myślał ogłaszać go drukiem, w téj nadziei, że ktoś lepiéj te rzecz opracuje i wyda.

W oczekiwaniu, pomnożywszy swémi uwagami pierwotne tłumaczenie, wydał je i dobrze zrobił, gdyż jedyne to dzieło, zawierające w sobie całość téj nauki, w języku polskim z téj epoki egzystuje, tłumaczenia bowiem Gromow'a przez Buczyńskiego nie podobna jest uważać za dzieło naukowe. Buczyński bowiem lekarzem nie był i dał wymowny dowód, że nie dosyć jest znać język, aby się zabierać do przyswajania dzieł specyjalnych niespecyjaliście. Zbyt jest znaném dzieło powyższe, abyśmy treść jego przytaczali; wspomnimy tylko, że było ono za czasów Uniwersytetu, gdy wykłady odbywały się w języku polskim, używane jako podręcznik przez profesora i słuchaczów.

XXIII. Szacfajer Walenty, ogłosił:

1. D-ra Henryka Feliksa Paulizkiego: Medycyna dla ludu wiejskiego, zawierająca przepisy rozsądnego pielęgnowania zdrowia, uniknienia i leczenia zwyczajnych chorób małą liczbą pewnych środków lekarskich, a szczególniéj przyzwoitém zachowaniu się, służąca plebanom, felczerom i rozsądnym gospodarzom, osobliwie w okolicach, które lekarzów nie mają. Tłómaczenie z niemieckiego przez... Wilno. Zawadzki. 1828. 8-o. I. str. 602. XIV.

2. Drugie wydanie powiększone w oryginale. Wilno. Zawadzki. 1830. 8-o. I. IV. X. 4. 354; II. 6. 378.

3. Trzecie wydanie, w r. 1845. To wydanie powiększone prze umieszczenie rozprawy o cholerze na początku I-go tomu.

4. Czwarte wydanie w r. 1849.

XXIV. Loeffler N. Przepisy zdrowego utrzymania zębów i dziąseł. Dziełko.... egzaminowanego w wielu akademiach dentysty. Wilno. B. Neuman. 1828. 24-o. 50 nlb. 4.

XXV. Truskowski Kazimierz:

O leczeniu wścieklizny rośliną Jastrzębiec Kosmaczek *hyeratium pilosella*. Wilno. 1832. 8-o.

XXVI. Flize (de la). *De l'art de vivre long temps par.... dr. med. membre de la société imperiale académique médicale de Vilna.* Vilna. Glücksberg. 1836. 8-o. XXXI. 399.

XXVII. Grass J.:

Kuchnia zdrowia, albo przepisy przyrządzania potraw z produktów krajowych, najprościejszym, najzdrowszym, najwłaściwszym sposobem, dla osób tak chorych, jako téż powracających do zdrowia, służących przez J. Jankowskiego. Wilno. Glücksberg. 1838. 12-o. str. 124.

XXVIII. M. Gedroyć:

Krótkie przepisy co do sposobu jakim obchodzić się należy z obłąkanymi na umyśle, z rossyjskiego J. Rhuel, tłumaczył.... Wilno. 1840. 8-o.

XXIX. Jankowski Józef:

O sposobach odświeżania i poprawiania zdrowiu ludzkiemu szkodliwego powietrza i czynienia go zdatném do oddechania. „Dzieje dobroczynności“. 1820. 640.

XXX. Rymkiewicz Feliks:

Prawidła postępowania w nieobecności lekarza dla przywrócenia do życia zmrożonych, uduszonych, oczadzonych, utopionych, zabitych od pioruna i obumarłych od uderzenia lub spadnienia. „Dzieje dobroczynności“. 1822. 983.

XXXI. Barankiewicz Maciej, ogłosił:

O wannach nakadzalnych czyli kąpielach fumigacyjnemi zwanych, w Domu Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie zaprowadzonych. Wyjątek z rozprawy na posiedzeniu publiczném tegoż Towarzystwa czytanéj. „Dzieje dobroczynności“. 1821. 877.

XXXII. Bernard Jan, uczony lekarz wileński, inspektor urzędu lekarskiego, ogłosił oddzielnie:

Betrachtungen über das frühe Beerdigen der Juden und die Mittel es zu verhindern, *vom* Joh. Bernard, Dr. med. i t. d. Dritte vermehrte und verbesserte Auflage. Wilna, gedruckt. Zawadzki. 1819. 8-o. 41, 98.

XXXIII. Kaczkowski Karol. Wspominaliśmy już niejednokrotnie o pracach tego znakomitego człowieka, w tém miejscu pozwalamy sobie podać kilka słów o jego życiu. Wiadomości, które podajemy, są powszechnie znane, gdyż Kaczkowski wielu miał biografów, z których każdy jakimś przyczynkiem starał się wyświetlić najciekawszy moment życia te-

go niepospolitego człowieka. Był on najprzód uczniem Lyceum Krzemienieckiego, gdzie pilném przykładaniem się do nauk i wzorową obyczajnością pozyskał przyjaźń swoich Nauczycieli i miłość samego Czackiego. Skoro zaś ukończył nauki w tém Lyceum, wnet dogadzając chęci wyższego ukształcenia, podał się jako ubogi na koszt rządowy do Uniwersytetu wileńskiego. Tam dopiéro powołanie swoje odgadł i poświęcił się już wyłącznie nauce lekarskiéj. Zawsze najprzykładniejszy z uczniów, zawsze pilny i zamiłowany w pracy, zjednał sobie i tam serca wszystkich profesorów, tak że go z pomiędzy innych ochotnie wyróżniali. Po ukończeniu nauk i otrzymaniu stopnia doktora medycyny, potrzeba mu było iść wysługiwać się rządowi za koszta podjęte, gotował się właśnie ochoczo, z zapałem pięknéj jego duszy właściwym, do nowego w służbie rządowéj przeznaczenia, kiedy koledzy krzemienieccy, którzy z nim w Lyceum studyjowali nauki, którzy słyszeli o jego pracach w Uniwersytecie, albo sami tam patrzyli na jego postępy w naukach z własnego natchnienia zrobili składkę i zaspokoili koszta przez rząd na niego wyłożone. O tym fakcie, sam Kaczkowski tak opowiada [1]: ....„ale otóż współkoledzy krzemienieckiéj szkoły (Bernatowicz, Fryczyński, Hilary Łukaszewski, Józef Mikulski, Maryan Piasecki) składają na prędce, co kto miał, co własną pracą lub oszczędnością zarobił; przesyłają Ministrowi Oświecenia pieniądze, jako zwrot kosztów przez rząd łożonych, a oddając w ręce moje uwolnienie mnie od służby rządowéj, zażądali powrotu śród swoich, do Krzemieńca. Rzuciłem się w przyjacielskie objęcia. Dobrze, zawołałem, macie mnie, służyć będę pracowicie i poczciwie Krzemieńcowi. Na cienie Czackiego przyrzekam!”... Wszystkie komisa do Krzemieńca przyjmowałem. I jakież to były komisa? „Pozdrów odemnie te drogie nasze mury szkolne“. Tak Neapolitańczyk gdziekolwiek by się znajdował, przez jadących w jego ojczyste strony, zawsze jedno śle pozdrowienie: *salutate mi il sole.* Wróciłem do Krzemieńca“. Otóż przez ten czas dziesięcioletni, który po-

---

[1]) Gwiazda N. 2, str. 96.

święcił w Krzemieńcu służbie dobra społecznego, zasłynął jako znakomity lekarz, praktyk, filantrop, filozof i wreszcie nieposledni prelegent,—gdyż powołany na profesora hygijeny, z wielkim talentem przedmiot ten wykładał. W tym czasie nie stało profesora medycyny praktycznéj w Uniwersytecie warszawskim, Wezwany na to stanowisko, wymowny i znany powszechnie Józef Frank, wymówił się, lecz jako na godnego siebie zastępcę wskazał na Kaczkowskiego, zaproszono więc urzędownie Kaczkowskiego, a do tego dołączono prywatną korespondencyję Ministra Oświecenia i Profesora Franka w nader pochlebnych słowach dla naszego uczonego. Kaczkowski się wahał. Żal mu było porzucać Krzemieńca, nie ze względów materyjalnych, gdyż do pieniędzy, które obficie z rozległéj praktyki płynęły, najmniejszéj wagi nie przywiązywał; lecz postanowił najlepszą cząstkę swego ducha ofiarować szkole, która go pierwsza nauczyła czcić, co wielkie, piękne i dobre. Przyjaciele, nie chcąc paraliżować drogi, nowo otwierającéj się przed nim, nie tylko nie powstrzymali go, przeciwnie nastawali na to żeby opuścił Krzemieniec i udał się do Warszawy. Na stanowisku profesora Uniwersytetu długo nie pozostawał, albowiem powołany został na Generał Sztab doktora armii polskiéj, z którą odtąd dzielił dobre i złe losy; wreszcie po upadku rewolucyi, zamieszkał we Lwowie. Po latach kilku emigracyi, powrócił w rodzinne strony i zamieszkał w Berdyczowie, gdzie taż sama cześć i szacunek mu towarzyszyły jak przed wyjazdem do Warszawy. Wielki praktyk szeroko zasłynął, a jego filantropijne czyny, nieujawnione, powszechnie jednak były znane. Następnie przeniósł się do Żytomierza, gdzie zamyślał dokończyć Hygijenę, lecz téj pracy nie doprowadził do końca; za to jako Kurator miejscowego gimnazyjum, założyciel Towarzystwa lekarskiego i wreszcie Księgarni z szerokim bardzo programem, wielkie położył zasługi, jako obywatel kraju. Przed rokiem 1863 zamieszkał w Odessie, ztąd wyjechał do Wałujek, w gubernii Woroneżskiéj, gdzie był pocieszycielem i opiekunem tych, których losy zagnały aż tam, z pod domowéj strzechy. Zacny, uczony, prawdziwy ten człowiek,—zakończył życie w Chersoniu, mając lat 70, w r. 1867. Ogłosił:

1. Lekcyje hygijeny czyli nauki zachowania zdrowia, wykładane publicznie od r. 1823 w liceum wołyńskiém. Warszawa, druk N. Glücksberga. 1826. 8-o. I. str. IV. 89; II. IV. 168. 7. tabl.

„W pierwszéj części hygijeny zastanowię się nad człowiekiem, mówi autor, jako cząstką ogólnego świata i rozbiorę przyczyny, które pod tym względem wpływają na zdrowie, rozdziały więc o powietrzu, cieple, świetle, elektryczności i planetach w téj części umieszczę. Część druga obejmie wpływy na człowieka, gdy ten będzie uważany jako cząstka planety, na którym mieszka, to jest ziemi; dwa te rozdziały o pokarmach i napojach, obszernie się wyłuszczą z dodaniem traktatów o naczyniach kuchennych i fałszowaniu trunków. W części trzeciéj wystawię człowieka jako ogniwo świata społecznego, czyli moralnego, gdzie wypadnie umieścić rozdziały o edukacyi, rozmaitych stanach życia towarzyskiego, o namiętnościach i nałogach. Do czwartéj części należéć będzie uwaga pod względem zdrowia, funkcyje w organizacyi naszéj miejsce mających i doskonałém ich w stanie zdrowia utrzymaniu, co się zajmie w czterech rozdziałach: o funkcyjach wyprowadzających, czyli ekskrecyjach, o śnie i czuwaniu, o ruchu i spoczynku i o zmysłach. W ciągu nauki hygijeny, wypadnie mi także mówić o wakcynie, o sposobach uniknienia chorób zaraźliwych, o stosowném zachowaniu się w chorobach panujących i miejscowych, czyli epidemicznych i endemicznych i na czém się wreszcie zasadza istotne leczenie pokąsanych od wściekłych zwierząt (str. 67)". Pomimo takiego zapewnienia, Kaczkowski programu nie wypełnił. Kilkakrotnie zasiadał do pracy, lecz ważne przeszkody, nie pozwalały mu wykończyć całości. Fragmenta tylko ogłaszał i takowe poniżéj wyszczególnimy. W cytowanych dwóch tomikach ogłosił: w lekcyi pierwszéj—krótki rys historyi hygijeny wogóle i w Polsce. O troskliwém pielęgnowaniu chorych i o infirmerkach. W drugiéj lekcyi pomieścił historyję nauki lekarskiéj w Rossyi, o Anatomii i jéj historyi, dalszy ciąg o pielęgnowaniu chorych i o infirmerkach, o lekarstwach u ludu, o roślinie *Euphorbia villosa* jako lekarstwie na wściekliznę, postrzeżenie względem wścieklizny Ludwika Makowieckiego, jakim sposo-

bem włościanie wściekliznę leczą; kończy drugi tomik wzmianką o chorobach, panujących na Wołyniu, Podolu i Ukrainie.

Z powyższego widzimy, że Kaczkowski w wydanych przez siebie dwóch tomikach nie przeprowadzał systematycznie wedle zakreślonego z góry planu — nauki hygijeny, lecz stworzył raczéj pismo zbiorowe w skład którego wchodziły artykuły treści hygijenicznéj, lecz luźno obok siebie stojące.

2. Jedna z lekcyi hygijeny, czyli nauki zachowania zdrowia: „O wpływie klimatu, płci, wieku i temperamentów na zdrowie ludzkie", przez.... Czasopismo zakładu naukowego imienia Ossolińskich. 1833, rok VI, zeszyt V, str. 45.

3. O wpływach ciała i umysłu na zdrowie ludzkie. Jedna z lekcyi hygijeny czyli nauki zdrowia, wykładanych w b. liceum wołyńskiém. Athenaeum. 1844. I. 222.

4. O przepisach wychowania w wieku niemowlęcym. Athenaeum. 1845. V. 133.

5. O używaniu preparatów chloru przeciw rozmaitym zarazom i szkodliwym wyziewom, wydane przez.... Warszawa, w drukarni rządowéj. 1831. 8-o, str. 38.

XXXIV. Hechell Fryderyk Bogumił. Należy do najznakomitszych przedstawicieli tego działu umiejętności lekarskich. Krótką biografiją jego w streszczeniu podług Skobla [1]) podaliśmy wyżéj, tu przeto zastanowimy się pokrótce nad jego pracami, którémi wzbogacił literaturę polską w ogólności, w szczególności odnoszącą się do rozpatrywanego obecnie działu, a sobie zapewnił wdzięczne wspomnienie w historyi medycyny polskiéj.

1. O konieczności i użyteczności policyi lekarskiéj, napisał.... Dr. med. prof. wydziału lekarskiego w Uniwer. Jagiell. i t. d., w Krakowie, w drukarni Uniwersyteckiéj r. 1842. 8-o. 6. 4. 146. Przypisana Schindlerowi, kanonikowi katedralnemu krakowskiemu, prezesowi senatu rządzącego miasta Krakowa.

Rozprawę tę czytał na publiczném posiedzeniu Towarzystwa naukowego d. 25 Lutego 1841.

---

[1]) Skobel. Wiadomość o życiu Fryderyka Hechl'a prof. wydziału lekar. w Uniwer. Jagiell. Rocznik Tow. lekar. nauk. krak. 1852. VII.

Ponieważ przeznaczył ją dla naszego ogółu, przeto wspomniał o rzeczach najważniejszych, każdego obchodzących, jako to o pokarmach, napojach, mieszkaniach, zabawach, chorobach epidemicznych i w ogólności o klęskach powszechnych; podał prawidła w ogólnym zarysie, według których powinny postępować władze rządzące i szkoły lekarskie.

2. Historyczno-krytyczne badania początku i wzrostu medycyny sądowéj, przez.... Roczn. wydz. lekar. w Uniw. Jagiell. II. str. 83.

Pierwsze te usiłowania, aby ze względu na ubóstwo materyjałów i źródeł, jakie nas doszły, napisać rzecz chociaż w zarysie skończoną, przeszły wszelkie oczekiwania; gdy wspomnimy, że praca taka na owe czasy przechodziła prawie możność pojedyńczego człowieka. Hechell wyszedł zwycięzko. A chociaż krytycy wiele mają mu do zarzucenia [1]), praca jego jednak przeszła do literatury, jako dorobek naukowy wielkiéj wartości. Jest ona arcy-uczenie i gruntownie napisaną.

3. Rzecz o pijaństwie, o jego szkodliwych skutkach i o środkach zapobieżeniu onemuż, przez.... Dr. med. prof. Uniwer. Jagiell. Kraków, drukiem Stanisława Gieszkowskiego. 1844. 8-o, str. 132.

Mówiąc o dziele podobnéj treści Szymkiewicza, wspomnieliśmy o główniejszych pobudkach, które skłoniły autora do pisania owéj pracy. Jakie przyczyny skłoniły Hechl'a, nie wiemy. Czy to było przypomnienie Wilna, owych dni, które już miały nie powrócić, owych ciekawych rozpraw w Towarzystwie Szubrawców, w których, nie ulega wątpliwości, że przyjmował udział, czy téż inne bliższe przyczyny, dość na tém, że praca powyższa, jak wspomina Skobel, ściągnęła na autora surową krytykę w Tygodniku literackim Woykowskiego. Dziwna rzecz, że tak trzeźwo patrzący na rzeczy profesor Skobel, nadaje znaczenie wystąpieniu anonyma i do tego w Tygodniku z r. 1844!?

4. Uwagi pod względem sądowo-lekarskim nad dziecięciem, w Krakowskim zakładzie po-

---

[1]) Adamowicz. Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczet nowy drugi. XIII. 177.

łożniczym, nieżywo porodzoném, którego krzyk w żywocie matki na 14 godzin przed urodzeniem, przez matkę i otaczających po dwakroć wyraźnie był słyszany. Kraków 1845, 8-o str. 45. Odbitka z Roczn. wyd. lek. VIII odd. 2 133.

Podług prof. Skobla podaję spis prac pozostałych w rękopisie, a znajdujących się obecnie w bibliotece jagiellońskiéj:

5. Notacye tyczące się saméj medycyny w czasie mego pobytu, w Berlinie poczęte (1825—1828).

6. Notacyje medyczne dotyczące homeopatyi (1833).

7. Policya lekarska (1836)

8. Zasady medycyny sądowéj (po łacinie), (1835—1837).

9. *Locutiones latinae et excerpta philologica ex operibus Horatii Flacci, Cornelii Taciti, Suetonii Tranquilli, Fabii Quintiliani* (1839—1841).

10. Nauka ratowania ludzi, znajdujących się w stanie śmierci pozornéj lub w nagłych niebezpieczeństwach życia (1837).

11. Dzieje medycyny Haesera (przekład), (1845).

12. *Historia medicinae et chirurgiae nec non morborum popularium* (1845—1846).

13. Medycyna sądowa (1849—1850).

14. Życiorys Wojciecha Oczki (1849).

XXXV. Adamowicz A. F. ogłosił:

Rozróżnienie krwi ludzkiéj od zwierzęcéj pod względem sądowo-lekarskim. Pam. Tow. lek. warsz. XXVI 114.

XXXVI. Andrzejowski Benedykt.

Otrucie szaleńcem jadowitym. Pamięt. Tow. lek. warsz. XIX 90.

XXXVII. Bącewicz Jan.

1. Otrucie zimowitem (*colchicum autumnale*). Pamięt. Tow. lek. warsz. XVI 113.

2. Zatrucie jagodami wilczéj wiśni (*atropa belladona*), tamże XIX 68.

XXXVIII. Bierkowski Ludwik.

Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gimnastyki. Kraków 1837, 8-o 14.

(Ciekawa recenzyja téj pracy w Pamięt. Towarz. lekars. warsz. II 161).

XXXIX. Brzeziński Erazm.

Tytoń i jego skutki. Warszawa, Kaufmann 1878, 8-o 104.

XL. Bychowiec Józef. Znakomity popularyzator filozofii niemieckiéj, prawnik, przedtém wojskowy, moralista. Urodził się w roku 1778 w Chmielnicy, w powiecie słonimskim. Po ukończeniu szkoły Głównéj litewskiéj, wstąpił do służby wojskowéj. W roku 1794 był adjutantem przy jenerale Chlewińskim. Od roku 1796 podróżował po Niemczech i przykładał się do filozofii, przeważnie w Królewcu, gdzie słuchał Kanta i niektóre jego dzieła przyswoił późniéj literaturze polskiéj. Od roku 1806—1809 służył w pułku ułanów gwardyi francuzkiéj. W roku 1811 zajmował się w Księstwie warszawskiém prawnictwem, przyswajając kodeks Napoleona i motywa do niego. W roku 1812 był adjutantem przy Murat'cie, poczém mieszkał czas jakiś w Warszawie, a ostatecznie osiedlił się w Wilnie, gdzie, kilkadziesiąt lat zajmując się naukami, zakończył pełen przygód i pracy żywot w r. 1845. Ogłosił:

Sztuka zapobiegania chorobom. Rzecz krótka ułożona przez lekarzy niemieckich, pomnożona wstępem, wskazaniem przesądów miejscowych względem zachowania zdrowia, pomysłami do hygieny religijnéj, i obszerniejszym wykładem przepisów hygienicznych, z przydaniem rozprawy filozoficznéj o mocy umysłu Kanta. Wilno 1843, 8-o str. 437 XXIV.

Dla tego autor dodał rozprawę o mocy umysłu, ażeby te poglądy, w sposób filozoficzny chociaż w szacie popularnéj wyłożone, a wskazujące sposoby, jak zabezpieczyć ciało i umysł od cierpień, były ze spokojnym umysłem rozbierane przez czytających.

XLI. Dworzaczek F. G. K.

1. Dwa rodzaje obłędu opilców. Pamięt. Tow. lek. warsz. V 39.

2. O pojęciu życia przez starożytnych filozofów, tamże XXIX 21, XXXI 18.

3. Toż w osobném odbiciu. Warszawa, Orgelbrand 8-o, str. 31, 1854.

4. O człowieku, tamże XXXIX 191.

5. Toż w osobnéj odbitce. Warszawa, Orgelbrand 1858 8-o, str. 59.

6. Wstęp do hygieny, tamże XLV 105.

7. O życiu rozpraw 8. Rozprawa 1, 2, 3 i 4 o życiu w ogólności, a w szczególności o życiu krwi w jéj stanie prawidłowym i chorobliwym. „Dzwon literacki" I i IV od 2; rozprawa 5: O atmosferze w „Wiązance poznańskiéj"; rozprawa 6, cytowana pod Nr. 2; rozprawa 7: O duchu według pojęć neoplatońskich i magii, tudzież o lekarzach i filozofach w Rzymie w „Pamięt. Tow. lekar. warsz." XXXIV 161 Rozprawa 8: Dalszy ciąg szkoły aleksandryjskiéj. Warszawa, Orgelbrand, 8-o 64 [1]).

XLII. Göhling Karol, Inspektor Akademii, ogłosił:

1. Rady dla wileńskich włościan, jak zabezpieczyć się od chorób i jak leczyć owe środkami prostemi. Wilno, 1855 8-o.

O tym podręczniku znajdujemy wzmiankę w dziele konkursowém o kołtunie str. 286, Nr. 642. Dr. Dobrzycki, rozprawił się z nim krótko, węzłowato, zamaszyście ale... sprawiedliwie...

2. Lekarz i poradnik włościański, czyli jak zapobiegać chorobom, i jak je leczyć środkami prostemi, pod niebytność lekarza. Z polecenia Zwierzchności, ułożył obywatel, radca stanu Dr... Wydanie nowe, poprawione. Wilno, Orgelbrand 1859 8-o, str. 183, 6 nlb. Jest to wydanie drugie, dzieła poprzedniego.

3. Opyt grażdanskoj miedicinskoj policii primienionnoj k'zakonam Rossijskoj Im-

---

1) Słownik lekarzów polskich 101.

perji. T. I Wilno, Marcinowski 1842, 8-o str. XXXII 592, 2 tab. Więcéj nie wyszło.

XLIII. Grabowski Ludwik ogłosił w Pamiętniku Tow. lekars. warszawskiego:

1. O wpływie ćwiczeń gimnastycznych na zdrowie XI 93.

2. Szpitale w Petersburgu (z niemieckiego), XII 120.

3. O skażeniu octu pieprzem tureckim, wilczém łykiem i korzeniem Św. Apolonii przez P. Artus (z niemieckiego), XIII 67.

4. O skażeniu herbaty kruszcami, XIII 69.

5. O chlebie spleśniałym (z francuzkiego), XIII 70.

6. O chorobie wenerycznnéj pod względem policyi lekarskiéj IX 68; XVIII 3.

7. Toż w osobnéj odbitce, w Warszawie 1847 8-o, 1 k. od 3—30.

8. O śledzeniu rozmaitych plam pod względem sądowo-lekarskim, XIII 70.

9. Zupełny brak śladów oddechania u nowo narodzonego dziecięcia nie oddala wniosku o dzieciobójstwie (z niemieckiego), tamże 71.

10. O użyciu saletranu srebra jako odczynnika przy dochodzeniu otrucia arszenikiem (z francuzkiego), XIII 134.

11. Zeznanie królewskiéj akademii lekarskiéj w Paryżu, objawione na publicznem jéj posiedzeniu d. 17 Sierpnia 1841 r. w przedmiocie dochodzenia i leczenia otrucia arszenikiem (z francuzkiego) XIII 141.

12. O obrażeniach ciała pod względem sądowo-lekarskim, XIV 132.

13. Obłęd w bólach porodowych. Opinia urzędu lekarskiego XXIX, 303.

14. Monomania zabójcza przemijająca (opinia sądowo-lekarska) XX 94.

15. Wypadek dzieciobójstwa, opinia urzędu lekarskiego XXX, 374.

16. O pomieszaniu samowolnem (z niemieckiego) XIV 136.

17. Nowy sposób wykrycia trucizn metalicznych (z niemieckiego) XVI, 139.

18. Opis sposobu wykrycia arszeniku, za pomocą przyrządu Marscha XVI, 142.

19. O szkodliwości mieszkań w nowo wystawionych domach, (z niemieckiego) XVI 303.

W Gazecie lekarskiéj ogłosił:

20. Czy uszkodzenia i śmierć wynikły z pobicia, czy ze spadnięcia z drabiny. Zdanie sądowo-lekarskie I 122 i 136.

21. Obłęd podpalania (*pyromania*). Zdanie sądowo-lekarskie, II 445.

XLIV. Kochański Wiktor ogłosił:

1. O środkach ochraniających od wniesienia zarazy księgosuszu w obręb Królestwa Polskiego. Warszawa, Orgelbrand 1861 8-o, str. 4, 204 VI.

2. O grzebaniu ciał zmarłych. Warszawa, Strąbski 1846 8-o str. 329, nlb. 28 VII tab.

XLV. Kulesza Jan Filip. Ogłosił w Tygodniku lekarskim:

1. Wypadek nagłéj śmierci 1848, Nr. 44.

2. Postrzeżenia praktyczne i uwagi nad opacznemi przeciwko naturze skłonnościami ludzkiemi 1857, Nr. 24 i 25.

3. Zatrucie grzybami. Pamięt. Towarz. lek. warsz. XIV 177.

XLVI. Lebel Ignacy. Ogłosił w Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego warszawskiego:

1. Obłąkanie opilców (z francuzkiego) VII 117.

2. Otrucie przez opium uleczone elektrycznością (z francuzkiego) VII 285.

3. Obłąkanie z opilstwa (z franc.) IX 120.

4. Elektromagnetyzm w przypadku otrucia, (z franc.) XVI 302.

5. Opojenie eterem pod względem medycyny sądowéj przez J. Bouisson XIX 115.
6. Śmierć z chloroformu, XXIV 255.
7. Zatrucie belladoną, XIII 212.

XLVII. Moszyński Julian. Ogłosił:

Rady dla matek, czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety, od narodzenia do późnéj starości, skreślił Julian Moszyński Dr. med. z 6-u tablicami figur litografowanych. Wilno, nakład autora, druk Józefa Zawadzkiego 1850, 12 str. XX 650. W powyższém dziele widzimy obraz kobiety od przyjścia na świat aż do jéj zgonu. Wszelkie odmiany, jakim w tym czasie organizm podlega, starannie zanotowane. Wpływ rodziców na rozwój fizyczny i moralny dziecięcia wysoko podnosi autor. Przebiegając treść dzieła, łatwo zauważyć, że autor uwzględnił to wszystko, co w podobnego rodzaju książce uwzględnione być powinno: budowa kobiéty i różnica jéj od składu ciała mężczyzny, poczęcie, rozwój płodu, brzemienność, towarzyszące jéj dolegliwości i choroby. W dalszym ciągu mówi o porodzie prawidłowym i niezwykłym; objaśnia, jaka pomoc jest wskazana w pierwszym i drugim razie. Zabobony i wpływ ich na poród. Połóg i dyetetyka. Następuje wreszcie opis poświęcony nowo-rodkowi: wskazówki o pielęgnowaniu i karmieniu. Poronienie i sposób zachowania się niewiast od pierwszego porodu, aż do ustania miesiączkowania; i wreszcie uwagi: o zachowaniu się niewiast w wieku starszym i zgrzybiałym zakończają to dzieło.

Mimo usterek językowych i naukowych, dzieło to jest jeszcze i dzisiaj bardzo pożyteczne.

Jakkolwiek autor, wydając w r. 1858 swą pracę powtórnie, wiele usterek wskazanych przez krytykę usunął, to jednakże niektóre stanowiące osobisty pogląd autora, niezgodny z dzisiejszym postępem wiedzy, przeszły do drugiego wydania.

Dokładną ocenę tego dzieła przez Freya czytaliśmy w Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego warszawskiego [1].

---

[1] Seryja II t. 3 str. 158.

Bardziéj szczegółową, sumiennie rozbierającą wszelkie niedokładności i sposoby widzenia, napisał Dr. Zieleniewski [1].

Ponieważ oba wydania podręcznika oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim, a dzieła któreby w podobnym zakresie, popularnie i przekonywająco wskazywało niewiastom, jak się im należy zachowywać w różnych fazach życia, nie mamy (oprócz dzieła Sawickiego), przeto należałoby powyższy podręcznik przejrzéć, anachronizmy naukowe usunąć, nowe nabytki włączyć i wydać trzeci raz; dogodziłoby to potrzebie ogółu i uczciłoby się pamięć człowieka, który i nauką i cnotami obywatelskiemi zasłużył na nią.

XLVIII. Oczapowski Jan.

Wypadek zatrucia przez tabakę i ztąd wynikające uwagi. Tygodnik lekarski 1850, 10—12.

XLIX. Plater Józef.

Kilka słów o wściekliźnie. Rubon 1845 V 285.

L. Pleszkowski Sylwester.

1. Opisy chorób właściwych osobom wszelkiego stanu, tudzież sposoby zapobiegania, czyli unikania takowych, oprócz środków lekarskich, za pomocą hygieny. Dzieło D-ra F. Patissier wskazujące przepisy hygieniczne i wszelkie ostrożności, jakie w celu zachowania zdrowia rękodzielnicy, fabrykanci, naczelnicy rzemieślniczych warsztatów i wszyscy nakoniec ludzie rozmaitym zatrudnieniom, mniéj więcéj zdrowiu zagrażającym oddani, przedsiębrać powinni. Przełożone w krótkości przez.... dra medycyny, ordynującego w szpitalu wojskowym ujazdowskim warszawskim. Warszawa, Gałęzowski 1832 8-o, str. V VIII 277.

2. O gangrenie szpitalnéj z hygieną do szpitalów wojskowych zastosowaną. Z dzieła doktora Ollivier, przełożył... dr. med. i t. d. Warszawa, Gałęzowski 1832 8-o str. 5, 165 7.

LI. Przystański Aleksander.

---

[1] l. c. 158.

1. Medycyna sądowa. O potrzebie śledzenia łożyska. Tygod. lekar. 1860, Nr. 52.

2. Szczególne zjawisko przy otruciu kwasem pruskim, tamże 1865 Nr. 9.

3. Tetanus, zatrucie strychniną? Pamięt. Towarz, lekar. warsz. LXX II.

LII. REINHARDT KAROL.

1. Rzut oka na urządzenie służby zdrowia. Biblioteka warsz. 1846, III. 94.

2. O pijaństwie o jego skutkach i sposobach zaradzenia, Bibliot. Warsz. 1842 II 1.

LIII. SZYDŁOWSKI IGNACY, redaktor Wizerunków i roztrząsań naukowych.

O zachowaniu się wstrzemięźliwem i wpływie jego na zdrowie. Poczet nowy XXIII 5, „Wizer.“

ROZDZIAŁ XXII.

Historyja medycyny. Geografija i statystyka. Etyka.

Historyja medycyny w Akademii stanowiła osobną katedrę, którą w pierwszych latach zajmował ABICHT ADOLF, w ostatnich ADAMOWICZ. ABICHT już to przy pomocy SPRENGEL'a, twórcy nowszéj historyi, już podług notat przez siebie ułożonych, wykładał w języku łacińskim historyję w całym zakresie. Uwzględnił wszelkie teoryje lekarskie od najdawniejszych czasów i życiorysy znakomitszych przodowników w nauce. Wiedząc, że był uczniem FRANKA, zrozumiémy łatwo sposób zapatrywania się ABICHTA na tych, którzy w historyi, jako nowatorowie pierwsze miejsce zazwyczaj zajmują. Wykłady jego były bardzo treściwe. Na pierwszym planie stoi kołtun, jako choroba endemiczna. Teoryi téj przeważną część swego kursu poświęcił. Brał rzeczy empirycznie, ślepo ulegając wpływowi FRANKA; badania mikroskopowe w Akademii, jak to powyżéj zaznaczyliśmy, były prawie nieznane. Nic więc dziwnego, że dzieła traktujące o kołtunie i ich autorowie, chociaż naczelne zajmują w kursie miejsce, nie były przedmiotem specyjalnych badań. Nie tą drogą poszedł ADAMOWICZ. Pominąwszy usterki w wykładach ABICHTA, ADAMOWICZ nie zaczepiał prawie

kołtuna, chociaż w niego wierzył, lecz zwrócił główną uwagę na historyję medycyny w Polsce w najogólniejszém znaczeniu. Rozpoczął tedy poszukiwania na wielką skalę i zbierał materyjały, roztrząsał je, klasyfikował źródła; wszedł w korespondencyję naukową z najwydatniejszymi znawcami literatury polskiéj owéj epoki, przejrzał dostępne mu archiwa, słowem przystępował do nowéj dla siebie pracy z wielkiem namaszczeniem. A kiedy materyjały zaczęły napływać, wątpliwości rozjaśniać się,—słowem, kiedy horyzont wiedzy zaczął się rozszerzać i kiedy prelekcyje jego z uwzględnieniem literatury polskiéj, ułożone niezmiernie pociągająco, zaczęły przyciągać coraz to większą liczbę słuchaczy, Akademiję zamknięto, a Adamowicz znalazł się na stanowisku naczelnego lekarza Szpitala żydowskiego w Wilnie. Nowe to przeznaczenie uczonego historyka literatury lekarskiéj polskiéj najmniéj nadawało się do dalszéj pracy, rozpoczętéj tak świetnie. Adamowicz jednakże zebrany materyjał w znacznéj części zużytkował w krytycznych rozprawach, które po zamknięciu Akademii ogłaszać począł. Taka krytyka dzieła Gąsiorowskiego w „Wizerunkach", „Sprawozdanie o chorobach panujących na Litwie", z uwzględnieniem historycznego poglądu na epidemiologiję, takie rozpatrzenie się w początkach i rozwoju Anatomii w Polsce i Litwie i inne większe i mniejsze artykuły literackie, nacechowane są wielką znajomością literatury starożytnéj lekarskiéj, polskiéj zaś szczególnie.

Z dziedziny geografii, statystyki i etyki lekarskiéj mało dzieł i rozpraw możemy zanotować. Pojedyńcze usiłowania, jakkolwiek z wielką sympatyją były przyjmowane, nie wywoływały naśladownictwa. Wszystko, co robiono, robiono nie dla saméj nauki, lecz dla praktycznych względów; dzięki czemu opisano stosunkowo najlepiéj miejscowości słynące z wód uzdrawiających, za to miejscowości, słynne jako ogniska chorób endemicznych, nie pociągały pracowników. Statystyka lekarska nie rozwinęła się, może być głównie dla tego, że nie było owego ogniska ożywiającego pojedyńcze usiłowania; zresztą i znaczenie saméj statystyki, jak my dziś ją pojmujemy, dla ówczesnych było problematyczném. Robionoć wprawdzie spisy, układano tablice, lecz przeznaczeniem ich było zdanie

sprawy z działalności pojedyńczych osób lub korporacyj, a nie względy naukowe. Co się tyczy etyki lekarskiéj, to chociaż nie układano jéj w pewne paragrafy, jak to w dzisiejszych czasach jest na porządku dziennym, jednakże przenikała ona wszystkich i była kierowniczką w dalszém życiu pojedyńczego lekarza. O dowody nie trudno. Starsza generacyja lekarzy, straszliwie się przerzedzająca z dniem każdym, gdyż w niewielkiéj już liczbie reprezentuje epokę, którą się zajmujemy, prawideł etycznych nie uczyła się z książek, lecz z postępowania starszych swych kolegów. W ten sposób urabiając się do życia, o całe niebo jest wyższą od dzisiejszéj. Może się mylę, ale takie jest moje przekonanie.

Dla uzupełnienia obrazu, winniśmy dodać, że Historyję medycyny w Uniwersytecie zaczęto wykładać dopiero za rektoratu Pelikana. Pierwszym i jedynym profesorem tego przedmiotu był Porcyanko Konstanty, który, jako dodatek do wykładanéj przez siebie materyi lekarskiéj, obznajmiał słuchaczy z ważniejszémi teoryjami lekarskiémi w minionych wiekach. O ile spełnił zadanie, sądzić nie mogę, gdyż notatek z epoki Uniwersytetu, nie miałem w ręku.

Odnoszące się tu prace wyliczać będziemy nie chronologicznie, co nie miałoby praktycznego znaczenia, ze względu na różnorodność przedmiotu lecz alfabetycznie podług autorów.

I. Adamowicz Adam Ferdynand.

1. Krótki rys początków i postępu anatomii w Polsce i Litwie, skreślony na pamiątkę 50-letniego trwania Cesarskiego Towarzystwa lekarskiego wileńskiego d. 12 Grudnia 1855 przez... Prezesa tegoż Towarzystwa, doktora medycyny, członka uczonych Towarzystw w Dreźnie, Warszawie, Marburgu, Moskwie, Krakowie i t. d. Wilno. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego 1855 8-o, 2 k. nlb. str. 109. Przypisane cieniom ś. p. członków cesarskiego Towarzystwa lekarskiego wileńskiego.

Źródłowa ta praca, z któréj ciągle korzystaliśmy przy pisaniu niniejszego przyczynka, zawiera dokładny obraz historyczny rozwoju anatomii. Wiele dokumentów, o których dzisiaj nie słychać nawet, zużytkowano z wielką umiejętnością.

Napisana jest wzorową polszczyzną, która cechuje wszystkie prace zasłużonego profesora i badacza. Stanowi dopełnienie do V-go tomu Historyi Nauk przyrodzonych CUVIER'a.

2. Wiadomość o chorobach postrzeganych dawniéj w Litwie w ogólności, a w szczególności, w Wilnie lub jego okolicach od r. 1826 z dodaniem postrzeżeń meteorologicznych. Pamięt. Towarz. lek. warsz. XXV. 13.

3. Krótka wiadomość o wypadku najnowszych zjazdów lekarskich w Niemczech i Belgii 1857 roku, tamże XXXIX 240.

4. JÓZEF FRANK. „Rimembranza" (1842), a także w „Przyjacielu ludu" 1843, Nr. 10 i 11.

5. Kilka uwag do historyi kołtunu i teoryi o nim JÓZEFA FRANKA. Pamięt. Towarzystwa lekars. warszaw. LXIII 282; LXIV 19.

6. Prof. JÓZEF FRANK i jego teoryja lekarska. „Gazeta lekarska" V 72, 136.

7. LUDWIK BOJANUS, biografija „Wizerunki". Poczet nowy XI, 50.

toż w „Tygod. petersburgskim" 1835, 80.

toż w „*Mag. f. d. gesammte Thierheilk*" 1839, 2 Hf. 149.

8. KONSTANTY TYZENHAUZ, biografija. „Gazeta warszawska" 1853, Nr. 194, 197 i 201.

„Bibliot. warszawska" 1855, IV 205; „*Revue et magasin de zoologie*" 1857 12;

„*Bull. de sciences naturelles de Moscou*" 1853, Nr. 4.

9. JAN i JERZY FORSTEROWIE. „Tygodnik illustrowany". 1865. 290, 291.

10. WACŁAW PELIKAN. „Sowremiennaja medicina". 1874.

11. Druskieniki pod Grodnem. „Tygodn. Petersburski". 1842. 579.

12. Rozbiór i znaczne uzupełnienie I-go tomu wiadomości do historyi medycyny w Polsce GĄSIOROWSKIEGO. „Wizerunki". 1839. XI. 126.

13. Krytyczna wiadomość o zielniku polskim jakoby 1423 pisanym, tamże.

14. Rozbiór historyczno-krytycznego badania medycyny sądowéj HECHELL'a, tamże. 1840. XIII.

15. Ocenienie homeopatii dawniejszéj i nowszéj. „Kuryjer wileński". 1861. N. 55—57.

16. O dziele gospodarskim KRESCENTYNA, tamże. 1860. 83.

17. *Beitrag zur Statistik von Wilna.* „*Medic. Zeitung Russlands*". 1856. N. 11.

18. *Geschichte der Kais. medizin. Gesellschaft zu Wilna,* tamże. N. 14.

19. *Notice historique sur le jardin botanique de Vilna.* „*Bulletin d. l. société botanique de France*". 1862. N. 1.

II. BAGIEŃSKI JÓZEF ogłosił:

Topograficzne statystyczno-lekarskie opisanie powiatu Kiryłowskiego w gub. Nowogrodzkiéj. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1869. 16-o, str. 66.

Odbitka z Pamiętnika Towarz. lekar. warsz. LX. 173, 283, 299.

III. BALIŃSKI MICHAŁ. Zasłużony ten historyk Wilna nie mało się przyczynił swémi pracami do wyjaśnienia historyi medycyny na Litwie. Wzorowo napisane przez niego, poniżéj wyszczególnione dzieła, na wdzięczną pamięć, w zupełności zasługują:

1. Dawna Akademia wileńska, próba jéj historyi od założenia w r. 1579 do ostatecznego jéj przekształcenia w r. 1803. Petersburg, druk i nakład Ohryzki. 1862. 8-o mjr., str. XII. 609.

2. Opisanie statystyczne miasta Wilna. Wilno. Zawadzki. 1835. 8-o, str. 307. X.

3. Pamiętniki o JANIE ŚNIADECKIM, jego życiu prywatném i publiczném i dziełach jego. Wilno. Zawadzki. 1864, 1865, 8-o, str. I. 918. II. 510.

4. Życie JĘDRZEJA ŚNIADECKIEGO. Gniezno i Leszno. Günther. 1840. 12-o, str. 96.

IV. BARANKIEWICZ MACIEJ.

Na pismo o łączeniu medycyny z chirurgiją, przez Augusta Becu, profesora patologii i hygijeny w „Dzien. wileńs." N. 31 umieszczone odpowiedz, przez.... doktora szpitala generalnego Św. Jakuba i t. d. (Rzecz wyjęta z Pamiętnika warszaw. 1817 mies. Listopada), w Warszawie, druk Zawadzkiego i Węckiego. 8-o, 1 k. nlb. od str. 3—38.

V. Becu August.

O łączeniu medycyny z chirurgiją. Rzecz na posiedzeniu akademickiém Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego, dnia 15 Grudnia 1816 roku, czytana przez.... Konsylijarza nadwornego, Profesora p. z. Patologii i Hygijeny w tymże Uniwersytecie, Towarzystw medycznych Londyńskiego, Paryskiego i Wileńskiego, Przyjaciół nauk w Warszawie i Królewskiego Gumera w Londynie członka, kawalera orderu Św. Włodzimierza 4 klasy. Wilno. Typogr. J. Zawadzkiego. 1817. 8-o, str. 25 (z Dzien. wileń. 1817. VII).

VI. Brzeziński Erazm.

Tironi medico trames, opera.... A consiliis collegii, medicinae ac chirurgiae doctoris, sodalis caesareae societatis medicae vilnensis, praefecturae medicae inspectoris. Vilnae, typis et impensis Josephi Zawadzki. 1839. 8-o, str. 2. 179.

W pracy powyższéj rozdział 1 zaleca sztukę umiejętnego stosowania się, gani płochą lub ponurą jednostajność, czyli jak dziś mówią zaleca sztukę akkomodowania się.

Rozdział II-gi poświęcony jest rozbiorowi: o łączeniu wiadomości z doświadczeniem.

W rozdziale III-im dowodzi konieczności zjednoczenia nauki z mądrością, roztropnością i ze szlachetném miłosci własnéj uczuciem.

Rozdział IV-ty poucza, ażeby dbać o opiniję.

Rozdział V-ty poświęcony jest naradzie lekarskiéj. Dzieli autor konsylija na czynne i bierne i podział ten uzasadnia uwagami wielkiéj wartości. W ostatnim rozdziale mówi o skutkach niezgody i zazdrości.

Dzieło to sprawiło dobre wrażenie pomiędzy czytelnikami. Czytałem z owéj epoki recenzyję, gdzie podnoszono szczególniéj styl jędrny, wzniosłe myśli; „ubarwiwszy zaś wcale zgrabnie w starożytnych zdania, pisze jeden z krytyków, przy-

pomina razem, jak ludzie dzisiejszych czasów podobni są ze strony słabéj tym, którzy żyli w wiekach dawno upłynionych".

VII. Chodakowski Leon:

1. O obowiązkach lekarza (z Hufeland'a). Tygodnik lekarski. 1850. N. 1—4.

2. Historyja analityczna, krytyczna, filozoficzna i lekarska magnetyzmu zwierzęcego, przez D-ra Bellanger, tamże. 1854. N. 35—52.

3. Takt lekarski (z Forget'a), tamże. 1861. N. 5, 6.

4. Zakład przyrodo-leczniczy w Nowém Mieście. Gazeta lekarska. XXIII. 155.

VIII. Ciechanowiecki Ignacy:

O Gräfenbergu i o metodzie hydropatycznéj Priesnitz'a. Rubon. VI. 325.

IX. Dworzaczek F. K. G.

1. Rozprawa o Rademacherze. Pamiętnik Towarz. lek. warsz. XV. 80.

2. O powołaniu lekarza. Biblioteka warszaw. 1849. I. 477.

3. Rzecz dotycząca filozofii medycyny. Pamiętn. Tow. lek. warsz. XXXVII. 82.

4. Toż w osobnéj odbitce. Warszawa. Orgielbrand. 1857. 8-o. 70.

X. Frank Józef:

1. *Discours sur les devoirs de médecins prononcé le 22 Juin 1806 par.... conseiller de Cour de S. M. I.* i t. d. *a l'occasion du grade de docteur en médecine conféré solemnellement a Mrs.* Borsuk *et* Puczkowski *dans l'Université de Vilna.* Vilna. Zawadzki. 1806. 8-o, 1 k. od str. 3—15.

2. *Sur les établissements scientifiques de Vilna. Discours prononcé lors de l'installation de la Société de médecine de la même Ville le 12 Décembre 1806 par....* i t. d. Vilna. Zawadzki. 1807. 8-o, 2 k. nlb. od pag. 5—25. Przypisane hr. Józefowi Mostowskiemu.

3. *Compte rendu a l'assemblée genérale de la société de Bienfaisance de Vilna le 14 Mai 1808 des travaux de son departement médical par....* Vilna. Zawadzki. 1808. 8-o mn. 1 kl. nlb. od 3—15.

4. *De l'influence de la Révolution françoise sur des objets relatifs à la médecine pratique. Discours prononcé à la séance publique de l'Université Impériale de Vilna le 15/27 Septembre 1814,- par...* Vilna. Zawadzki i t. d. 8-o, (1814). 1 k. 3—35.

5. *Acta instituti Clinici Caes. Universitatis vilnensis. Annus I.* Lipsiae. Schaefer. 1808. 8-o, str. 146; *Annus II.* Lipsiae. Kühne. 1808, str. 92; *Annus III. IV. V.* i *VI.* Lipsiae. 1812, str. 126.

6. Pierwsze dwa lata powyższego wyszły także po niemiecku. Berlin. Salfeld. 1810. 8-o, str. 187. XII. 105.

W tém miejscu należy wspomniéć o Pamiętnikach, w których znajduje się wiele wiadomości, tyczących się historyi medycyny na Litwie w pierwszéj ćwierci bieżącego stulecia. Pamiętniki te pozostają dotąd w rękopisie. Kilka tylko rozdziałów ogłosił w przekładzie polskim Dominik Chodźko i wydrukował w miesięczniku, wydawanym przez Kraszewskiego: Przegląd europejski (1862—1863, 18 numerów, stanowiących 6 tomów).

Nad témi pamiętnikami poczynił uwagi Michał Homolicki i streścił je; uwagi te, razem ze streszczeniem, ogłosił po śmierci autora Kirkor A. H., w piśmie „Na dziś" pod tytułem: Pamiętniki D-ra Józefa Frank'a Profesora Uniwersytetu wileńskiego, streszczone i uzupełnione przez D-ra Michała Homolickiego Profes. Uniw. wileńskiego. Na dziś. Pismo zbiorowe. Kraków, 1872, 8-o, obacz I. 9.; II. 5.; III. 20.

Zanim Pamiętniki te staną się powszechnie znanémi, przytoczę na początek opisanie ich bibliograficzne:

7. *Mémoires biographiques de* Jean Pièrre Frank *et de* Joseph Frank, *redigé par se dernier.* MS. sześć tomów, in 4-o, majoris (obecnie tylko jest 5 tomów; 5-y tom. zniszczony). Rękopis podzielony jest na rozdziały, które idą kolejno przez wszystkie tomy. Każdy rozdział ma specyjalny tytuł, dla tego dość je przytoczyć, aby się poznajomić z treścią pamiętników. Pamiętniki poprzedza przedmowa D-ra de Karro, u którego były złożone przez autora. W znacznéj części pisane są własnoręcznie przez Józefa Franka, w części przez żonę jego i p. Zabłocką. Wiele znajduje się listów współczesnych znakomitości w oryginałach, co wartość ich niezmiernie podnosi.

Tom I. Rozdział 1. O rodowitości Franków. R. 2. Urodzenie i wiek dziecinny Jana Piotra Franka. 3. Nauki jego. 4. Jan Piotr lekarzem w Rotalben, Bitzek i Bauden. Małżeństwo jego. Śmierć żony i dziecka. 5. Jan Piotr lekarzem u dworu w Rastadt. Powtórne jego związki ślubne. Urodzenie się Józefa Franka. 6. Jan Piotr lekarzem w Broksal i u księcia biskupa Spiru. 7. Prace naukowe J. P. Franka, mianowanego lekarzem konsultantem margrabiny dziedziczki Baden-Baden. Nieporozumienia i spory z powodu tego mianowania. 8. Życie domowe Jana Piotra. Wychowanie jego dzieci i synowca. Podróż księcia biskupa do Stuttgardu. 9. Nowe spory. Jan Piotr wzywany do Paryża i Getyngi. Wyjazd do Getyngskiego uniwersytetu. Osobliwszy proces. 10. Pobyt w Getyndze. 11. Podróż do Pawii przez Wiedeń. 12. Pawia. Pierwsze wystąpienie Jana Piotra. 13. Przyjazd Cesarza Józefa II do Pawii. Pobyt Franków na wsi. Obraz uniwersytetu. 14. Jan Piotr jako profesor i autor. Celniejsi jego uczniowie. 15. Jan Piotr mianowany dyrektorem szpitala w Pawii, naczelnikiem wydziału medycznego w Lombardyi i radcą zasiadającym w rządzie. 16. Nowy plan nauk dla wydziału medycznego. Plan szkoły klinicznéj w Genui. Wycieczki medyczne Jana Piotra. 17. Śmierć Cesarza Józefa II. Leopold następcą tronu. Podróż Franka do Wiednia. Śmierć Cesarza Leopolda. Prześladowania. 18. Oskarżenie Jana Piotra przez wszystkich profesorów Uniwersytetu pawijskiego. Usprawiedliwienie się jego i obrona. Dodatek do oskarżeń. Usprawiedliwienie się i z niego. 19. Druga podróż do Wiednia. Utrzymywany tam kosztem cesarza. 20. Życie domowe Jana Piotra. Jego rodzina. Podróż do Turynu. 21. Nauki filologiczne Józefa Franka. Jego choroba. Podróże do Wenecyi i Nicei. 22. Nauki medyczne Józefa Franka. Podróż jego do Wiednia i tam otrzymanie stopnia doktora. 23. Podróż do Szwajcaryi obu Franków: Jana Piotra i Józefa. 24. Dalszy ciąg nauk Józefa Franka i podróż jego do Toskanii. 25. Ciąg dalszy rozdziału poprzedniego. 26. Rozmaite przedmioty. 27. Pierwsze zajęcie się Józefa Franka. Wyjazd ojca do Wiednia. Brat Franciszek zostaje doktorem i wnet przeniesiony do téjże stolicy. 28. Józef Frank profesorem nadzwyczajnym w Pawii. Usadowienie się ojca jego w Wie-

dniu. Śmierć Franciszka Franka. Wojska francuzkie we Włoszech. Józef Franciszek wraca do Wiednia. Tom ten ma stronic 555.

Tom II, str. 536. Rozdział 29. Jan Piotr profesorem medycyny praktycznéj w Wiedniu. Jego uczniowie i prace. 30. Jan Piotr dyrektorem głównego szpitala w Wiedniu. Medycyna i chirurgija tego zakładu. 31. Józef Frank lekarzem w szpitalu. Jego lekcyje i prace naukowe. 32. Praktyka lekarska prywatna Jana Piotra. Jego wycieczki. Rodzina. 33. Życie domowe Józefa Franka aż do jego ożenienia się. Doktór Ludwik Frank. 34. Małżeństwo Józefa Franka i użytek, jaki uczyniła jego żona z muzycznego swego talentu. 35. Podróż do Tryestu. Anegdoty z praktyki lekarskiéj. 36. Podróże i pobyt w Paryżu. 37. Pobyt w Anglii i Szkocyi. 38. Podróż do Wiednia przez Niemcy północne. 39. Intrygi nieprzyjaciół. 40. Umowa względem udania się do Wilna. 41. Zrywanie téj umowy. Ciężka choroba mego ojca. 42. Protestacyja przeciw zerwaniu umowy. Przygotowanie do wyjazdu. 43. Podróż do Wilna. 44. Wilno podczas ich przyjazdu. 45. Pierwsze wystąpienie w zawodzie lekarskim w Wilnie. 46. Wilno w r. 1805. 47. Petersburg i Wilno w r. 1805. 48. Wilno w r. 1806.

Tom III, str. 599. Rozdział 49. Petersburg i Wilno w r. 1806. 50. Wilno i Petersburg w r. 1806. 51. Wilno w r. 1807. 52. Wilno i Petersburg w r. 1807. 53. Wilno w r. 1808. 54. Wilno, Petersburg, Moskwa i Wiedeń w r. 1808. 55. Wilno w r. 1809. 56. Dalszy ciąg rozdziału poprzedzającego. 57. Wiedeń i Fryburg w r. 1810. 58. Wilno w r. 1810. 59. Fryburg w r. 1810. 60. Fryburg i Wiedeń w r. 1811. 61. Wilno w r. 1811.

Tom IV, str. 542. Rozdział 62. Wilno w r. 1812. 63. Wiedeń w r. 1812. 64. Stosunki z Wilnem w r. 1812. 65. Wiedeń, Kraków, Wilno w r. 1813. 66. Wilno w r. 1813. 67. Wilno w r. 1814. 68. Wilno w r. 1815. 69. Wilno w r. 1816. 70. Wilno, Wiedeń w r. 1817. 71. Wilno w r. 1818. 72. Wilno 1819. 73. Wilno, Wiedeń, Warszawa w r. 1820. 74. Wilno 1821—1822. 75. Wilno 1822—1823.

Tom V, str. 653. (Obecnie zniszczony—kopii nie ma). Rozdział 76. Przybycie do Wiednia w r. 1823. 77. Podróż do Włoch. 78. Powrót do Wiednia 1824—1825. 79. Przeniesienie

się i zamieszkanie w Komo od r. 1826—1835. 80. Dalszy ciąg. 81. Dalszy ciąg. 82. Prace naukowe Franka do r. 1835. 83. Praktyka jego do tegoż roku. 84. Stosunki do r. 1835. 85. Urzędy ofiarowane, otrzymane zaszczyty. 86. Wycieczka do Medyjolanu. 87. Wycieczka do San Pellegrino i do Bergamo. 88. Wycieczka do Genui. 89. Medyjolan w r. 1834. 90. Podróż do Karlsbadu i powrót. 91. Wyjazd z Komo. Pobyt w Meran. 92. Podróż do Pragi przez Bolcen, Insbruk, Salcburg i Linc. 93. Przebycie zimy w Pradze. 94. Podróż przez Teplic, Drezno, Lipsk do Karlsbadu. Powtórny pobyt w tém mieście. 95. Trzy tygodnie w Teplic. 96. Dziewięć miesięcy w Dreźnie. 97. Trzeci pobyt w Karlsbadzie. 98. Powrót do Komo przez Wiedeń.

Tom VI, str. 753. Rozdział 99. Lato w r. 1837 w Komo. 100. Jesień w r. 1837 przebyta w Komo. 101. Miesiąc w Pawii. Ostatnie dni 1837 r. w Komo. 102. Zima i wiosna 1838 r. w Komo. Wycieczka do Medyjolanu i Placencyi. 103. Podróż do Turynu. 104. Lato przebyte w Komo i w San Pellegrino. Cesarz Ferdynand I w Lombardyi. 105. Jesień 1838 r. w Komo. Pobyt W. Ks. Następcy Tronu Rossyjskiego we Franka Willi. 106—107. Zima w r. 1839 przebyta w Komo i Medyolanie, w Pawii i w Walencyi. 108. Medyolan, Syena, Luka. 109. Piza. 110. Liworno. 111—114. Neapol. 115. Rzym. Zakończenie rękopisu przez D-ra de Karro.

XI. Grabowski Ludwik.

O nauce klinicznéj, jéj ważności i użytku przez A. Bérard. Pamięt. Tow. lek. warsz. IX 2 p. 77.

XII. Groer Franciszek.

Obraz chorób panujących w Warszawie w r. 1847. Pamięt. Tow. lek. warsz. XIX. 232.

XIII. Hott Ludwik.

Ogólny pogląd na różne w sztuce lekarskiéj macchijawelizmu rodzaje i szczególny krytyczny homeopatyi rozbiór. Pamięt. Towarz. lek. warsz. XLII. 198.

XIV. Kaczkowski Karol.

1. Uwagi nad homeopatyją, hydropatyją, magnetyzmem zwierzęcym, wiosenną kuracyją i nad

innemi przedmiotami, przez.... Wilno. Glücksberg. 1846. 8-o. 64.

2. Dziennik podróży do Krymu odbytéj w r. 1825. Warszawa, druk N. Glücksberga 1829 12-o, I str. IV 110; II str. 167 i 3 tablice śmiertelności w Odesie; III 170; IV str. 154.

XV. Kirschbaum Eliasz Lazar Sinaj, Dr. medycyny Uniwersytetu wileńskiego, ogłosił.

Dissertatio inauguralis medico de Maimonidis medici, qui seculo florebat XII specimine diaetetico. Berolini 1822, 8-o, str. 26, 1 nlb.

XVI. Kochański Wiktor.

1. Akt uroczystego otwarcia roku 1857 Ces. Król. warsz. medyko-chirurgicznéj Akademii oraz wiadomości dotyczące pierwszego jéj urządzenia. Warszawa 1857, 4-o str. 34.

2. Pierwsza szkoła chirurgiczna w Warszawie. Gazeta lekarska XXV 79. 87.

XVII. Kraszewski J. I.

Notatki lekarza w czasie morowego powietrza we Lwowie 1623 przez.... Athaeneum 1850. II 209.

XVIII. Kulesza Jan Filip.

1. Lebel Ignacy, wspomnienie pośmiertne. Pamięt. Tow. lek. warsz. L. 263.

2. Instytut św. Kazimierza w Warszawie. Rzecz czytana na publicznem posiedzeniu Tow. lekarskiego warszawskiego 25 Stycznia 1852 r. Warszawa 1852 8-o, k. 1 str. 24.

Odbitka z Biblioteki warszawskiéj.

XIX. Lebel Ignacy.

1. Uwagi nad pismem D-ra Malcza o cholerze indyjskiéj, wydanem r. 1831 w miesiącu Listopadzie. Warszawa 1832 8-o, str. 62.

2. Porównanie cholery u starożytnych lekarzy znanéj, z cholerą dziś grasującą w Europie. Pamiętnik Tow. lek. warsz. I. 112.

3. Nauka lekarska i jéj sztuka, czyli lekarz uczony i lekarz szczęśliwy, tamże XII 78.

4. Uwagi nad opisem epidemii chorób. Tyfus, tamże XVIII 52.

5. O stanie lekarskim. Rzecz czytana na posiedzeniu publicznem 1847 r., tamże 63.

6. Opowiadania, dotyczące nauki i praktyki lekarskiéj w ogólności, tamże XIX 245; XX 215.

7. Rodowód lekarzy wykonywających sztukę bez marzeń naukowych i bez manienia świata chełpliwemi radami pod okazałą cechą doświadczenia, tamże XXXIX 169, XL 67 192; XLII 88 247; XLIV 147.

8. Nauka lekarska (z francuz.), tamże XI 273.

9. Zdanie profesora Dupuytrena o szkole lekarskiéj paryskiéj (z francuz.), tamże XI 282.

10. Powołanie lekarza (z francuzkiego), tamże XII 244.

XX. Lobenwein Jan Andrzej.

Zagajenie publicznego posiedzenia Uniwersytetu Imperatorskiego wileńskiego, przy uroczystem otwarciu nowego teatru anatomii ludzkiej i zwierzęcéj dnia 13 Października, 1815 roku, przez... koleskiego konsyliarza, Prof. ord. Anatomii i medycyny sądowey, członka wielu towarzystw uczonych i zastępcę rektora uniwersytetu, w Wilnie w drukarni Józefa Zawadzkiego Typografa Uniwer. (1815), 8-o 1 k. nlb. str. 33.

XXI. Łowicki Maciej.

1. List przedstawiający stan epidemiologiczny miasta Krasnojarska. Pamięt. Towarzystwa lekarskiego warszawskiego XIII 258.

2. *Syphilis* na Karze. Tygod. lekarski 1857 Nr. 5.

XXII. Moszyński Julian Albin.

Podróż do Prus, Saksonii i Czech odbyta w r. 1838 i 1839. Wilno Romm. 1844 8-o, I str. 290; II 296.

XXIII. Ostrowski Edward, wychowaniec szkoły weterynarskiéj wileńskiéj.

1. O życiu i pracach Muyschla. Pamięt. Towarz. lek. warsz. XXVIII 1.

XXIV. Porcyanko Konstanty.

Żywot Augusta Becu, czytany na posiedzeniu publicznem Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego dnia 30 Czerwca 1825 roku. Wilno, Marcinowski 1825 8-o, str. 17.

Odbitka z Dziennika wileńskiego.

XXV. Rymkiewicz Feliks.

1. Krótki rys nauki lekarskiéj p. Broussais. Wilno, Zawadzki 1824 8-o, 145.

2. Toż w Dzienniku med. chir. i Farm.

3. O nauce Hahnemanna, Wilno Marcinowski 1830, 8-o str. 25.

XXVI. Śniadecki Jędrzej.

Mowa o niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych, przy otwarciu nauk w Szkole Głównéj litewskiéj r. 1799 na r. 1800 czytana przez.... Wilno 1800 8-o, str. 32.

XXVII. Szydłowski Ignacy.

O wielkich epidemiach przez E. Littré. „Wizerunki“ poczet nowy XIX 5.

C. NAUKI WETERYNARYJNE.

ROZDZIAŁ XXIII.

Weterynaryja.

Aby zdać sprawę ze stanu téj nauki na Litwie, należy nam rozpatrzéć się w życiu i pismach Bojanusa, Adamowicza, i Muyschela. Do tych trzech nazwisk przywiązaną jest historyja tak ważnéj a tak od niedawna naukowo badanéj umiejętności. Były podobno przed Bojanusem usiłowania nauczania weterynaryi, lecz postawienie jéj na szczeblu tak wysokim, że pod wszystkiémi względami stanęła narówni z wykładami w najznakomitszych uniwersytetach, jego jest zasługą.

Co się tyczy poprzedników jego, to jak Adamowicz utrzymuje [1]), Gilibert jeszcze w roku 1762 przykładał się do nauk weterynaryjnych w Lyonie. To zajęcie się uczonego naturalisty i lekarza zwróciło uwagę Downarowicza, który z poruczenia Tyzenhauza jeździł po Europie, i skłoniło go, że zaproponował Gilibertowi, aby założył szkołę lekarską i weterynarską w Grodnie wedle brzmienia umowy: *Rudimenta artis veterinariae latino idiomate elaborabo.* Oto mniéj więcéj wszystko co powiedziéć możemy o wykładach weterynaryi w Grodnie. Że Gilibert był fachowo wykształconym weterynarzem, że obowiązany był wykładać weterynaryję, to nie podlega wątpliwości, ale nie mamy dowodów, czy wykładał takową. Czytałem wszystkie prospekty Szkoły Główněj litewskiéj, przeglądałem prace Giliberta i Jundziłła, lecz nigdzie nie znalazłem pozytywnych danych, aby powyżsi uczeni, chociaż w części utorowali drogę Bojanusowi. Nie dość na tém, nie znalazłem żadnego dowodu, aby naukę weterynaryi wykładano chociażby najpopularniéj w Szkole Główněj litewskiéj.

Te prace Giliberta, które wylicza Adamowicz [2]), jako do działu weterynaryi należące, stanowią luźne artykuły. Nie noszą one charakteru popularnych wykładów, lecz są specyjalnémi traktatami, nacechowanémi uczonémi badaniami anatoma, anatomo-patologa, wreszcie weterynarza.

W dziełku swém: *Indagatores naturae in Lithuania seu opuscula varii argumenti, quae historiam animalium, vegetabilium in Magno Ducatu Lithuaniae ex morborum, quibus in hac Provincia homines vel maxime obnoxii sunt,* illustrare posunt, authore aut redactore Joan. Emmanuele Gilibert *Facul. Monsp. Med. dre. Coll. Med. Lugd. Bot. Anat. chir. prof. Emerito. Sacr. Reg. Maj. Consil. Med. M. D. lit physico Regis pro Hist. Nat. in Universitate Viln. Hist. naturalis, Botanicae et Materiae medicae professore.* Anno 1781 Vilnae. Typis Sacrae Regiae Majestatis penes Academiam, 8-o przypisane: Stanisławowi Augustowi na 9 kartach. Od stronicy 1—29 jest *prospectus praelectionum cursus hi-*

---

[1]) Adamowicz. Krótki rys. str. 38.

[2]) l. c. 49.

storiae naturalis ad usum alumnorum Almae Universitatis Vilnensis, który stanowi *prologus* dzieła.

Od str. 30—49. *Observationes de Bisone lithuanico*. W téj rozprawie porównał zubrzycę z krową.

Od str. 50—61. *Lucubratio anatomica de factu monstroso acephalo*. Rozprawa ta należy do anatomii patologicznéj. Adamowicz [1]) dokładnie ją streszcza.

Od str. 62—64. *Observatio de Castore*, praca czysto anatomiczna.

Od str. 65—72. *Observatio de Alce*. To opisanie łosia odpowiada opisom Akademii paryzkiéj, jak utrzymuje Adamowicz. Przytém doręczył Gilibert rysunek łani, (w moim egzemplarzu brak go), dodając, że u nich nie widział pęcherza żółciowego, a postrzegał przeżuwanie, jako u zwierząt o czterech żołądkach.

Od str. 73—76. *Observatio de factu erinacei Europaei*.

Od str. 76—90. *Lucubratio zoologica anatomica de testudine lithuanica*. Pierwszą tę rozprawę, która poprzedza o lat kilkadziesiąt, znakomite dzieło Bojanusa, dokładnie streścił Adamowicz [2]).

Od str. 91—98. *De ulcere endemico in Lithuania, ex furia infernali*. O téj rozprawie, niezmiernie oryginalnéj, podajemy *in extenso* sprawozdanie Adamowicza „O wrzodach w Litwie endemicznych, pochodzących jakoby od furyi piekielnéj, list do prof. Jacquin w Wiedniu. Tu opisuje bolesne wrzody, trudno się leczące, a nawet po uleczeniu przez wodę ekstraktową, siarkę lub sublimat na nowo powracające. Na tygodniowem posiedzeniu Uniwersytetu wileńskiego, ówczesny rektor X. Poczobut przyniósł dla Giliberta kilka kłosów pszenicy, otoczonych niteczkami, jakoby dobytemi ze wrzodu sługi akademickiego, przez jakiegoś prostaka, który przyłożywszy kłosy na wrzód, zlewał ją ciepłą wodą kilkakroć i tak uleczył chorobę. Wspomniane drobne niteczki kosmate i z czarną jakoby główką, miały zdaniem Giliberta stanowić furyje piekielne Li-

---

[1]) l. c. 47.

[2]) Adamowicz l. c. 48.

NEUSZA? Prof. fizyki X. MICKIEWICZ, który takiż miał zadawniony wrzód na nodze (zapewne *ulcus atonicum habituale*, albo téż *arthriticum*), dobył sobie kłosami podobne furyje piekielne, które, jak się nam zdaje, stanowiły kiełkowanie lub porastanie pszenicy, ciągle wodą ciepłą oblewanéj. Nie sądzimy bynajmniéj, aby zwyczajne wrzody na nogach (*ulcera crurum*), mogły pochodzić od żyjących włosów, jakby piekielnych, chociaż wiemy, że pospólstwo takie wrzody włosiennikami nazywa i chociaż bywać mają zdarzenia, iż się wpijają robaki zwane *Eordius aquaticus* L. do nóg ludzi kąpiących się, lecz te włośniki są czarne póki żywe, i nie potrzebują drobnowidza, ani kłosów zlewanych do ich wyprowadzenia. Takiego włośnika daliśmy do zbiorów Cesarskiego Towarzystwa lek. wileń. a znaleźliśmy pod Janowcem nad Wiliją w małym piaszczystym stawku. Dał się zatém uwieść GILIBERT powagą LINNEUSZA, względnością dla XX POCZOBUTA i MICKIEWICZA, chociaż na stronicy 95 mówi: *Quamvis plurima juxta meam sententiam sceptissimo subjiciuntur in medecinae scientia, attamen censui necessarium ut cum omni diligentia et attentione examinandum assumam istud Phoenomenon?*" [1]).

Od str. 92—101. *Observatio de morbo inflamatorio pecorum in Lithuania.* Pierwsza to rozprawa weterynarska, biorąc rzeczy ściśle, a i ta napisaną jest bardzo niedokładnie, jak utrzymuje ADAMOWICZ [2]). Ówczesna weterynaryja była w dzieciństwie i prędzéj uważa tę chorobę za pomorek (*pestis bovilla*), aniżeli za chorobę płuc.

Str. 102. *Observatio de pruritu contagioso in pecoribus Lithuaniae.* Kilkunastuwierszowa rozprawa o świerzbie u bydła ukraińskiego widziana w tymże roku, co i wyżéj cytowany pomorek to jest 1776.

Str. 103. *Observatio de ramo taxi baccatae singulari modo fasciato.*

Str. 109—125. *Lucubratio de lupo Anno 1781 12 X-bris in Schola principe Vilnensis exhibita.*

---

1) ADAMOWICZ l. c. 49.

2) „ l. c. 49.

Str. 126. *Observatio de calculo in cerebro bovis reperto*. Adamowicz, streszczając powyższą rozprawę, na trzech stronicach pomieszczoną, pisze: „o łuszczkowatym kamyku, znalezionym w mózgu wołowym. Warstwy téj skrzepłości były koloru rdzawego, na dotknięcie jak talk, smaku piżmowego i rabarbarowego. Doświadczenia chemiczne pokazały, że ta skrzepłość stanowiła jakiś płyn zgęszczony, do żółci podobny. Lecz to wcale nie był kamień, i szkoda, że Gilibert miał go już sobie nie prędko po wyjęciu pokazany i że nie obejrzał miejsca w czaszce, w którém go znaleźć miano“ [1]).

Nie mając zamiaru opisywać ani życia Gilibert, ani podawać bibliograficznego zestawienia znanych nam licznych dzieł jego, poświęciliśmy stosunkowo bardzo obszerne sprawozdanie powyższemu dziełu: *Indagatores naturae* dla tego tylko, żeśmy znaleźli w niém ślady artykułów weterynarskich, jedynych, jakie nas doszły. Może być, że w następnych zeszytach *Indagatores*, które jakoby ogłosił drukiem, znajduje się więcéj jeszcze tu odnoszących się rozpraw; lecz to cośmy przytoczyli, nie charakteryzuje epoki pod względem weterynaryi.

Odnośnie Jundziłła B. S., uważanego za poprzednika Bojanusa, a współtowarzysza w Uniwersytecie, jeszcze mniéj możemy powiedzieć. Czytaliśmy wprawdzie niektóre jego artykuły weterynarskie w „Dzienniku wileńskim“, lecz te ogłoszone były równocześnie z przybyciem Bojanusa do Wilna. Dopóki nowe szczegóły nie wyjaśnią powyżéj wyrażonych wątpliwości, utrzymywać będziemy, że wykłady weterynaryi zawdzięczają swe początkowanie na Litwie Bojanusowi.

I. Bojanus Ludwik Henryk [2]), urodził się 1776 roku, w mieście Buksweiler w Alzacyi, stopień doktora medycyny otrzymał w Jenie w r. 1797, następnie osiedlił się w Darmsztacie. Przeznaczony przez rząd na przyszłego dyrektora szkoły weterynarskiéj w Hessyi, dla wydoskonalenia się w nowéj naówczas nauce, przedsiębrał specyjalne podróże naukowe. Przez

---

[1]) Adamowicz l. c. 50

[2]) Streszczone z rozprawy Adamowicza: Ludwik Bojanus. „Wizerunki“ Poczet nowy XI 50.

trzy lata studyjował wszystkie gałęzie nauk weterynarskich w znakomitych zakładach, jakiémi były naówczas szkoła w Alforcie, Paryżu, (podczas pobytu w Paryżu studyjował zbiory Cuviera i uczęszczał na lekcyje anatomii porównawczéj), Lyonie. W czasie téj podróży poznajomił się z Gallem i jego systematem, nikomu naówczas jeszcze nieznanym, frenologii. Systemat ten opisał i ogłosił, była to pierwsza praca Bojanusa, ogłoszona drukiem. W Wiedniu zapoznał się z Symonowiczem prof. Szkoły Główném litewskiéj. Dzięki téj znajomości Symonowicz zalecał Bojanusowi Wilno, uniwersytetowi Bojanusa. Gdy za powrotem do Darmsztatu, projekta urządzenia szkoły weterynarskiéj odłożone zostały na czas nieoznaczony, a Uniwersytet wileński wzywał drogą konkursu różnych profesorów, między innémi i weterynaryi,—Bojanus przygotował rozprawę w języku niemieckim pod tytułem:

1. *Ueber die Thierarzneykunst*

i przesłał ją do Wilna. Komitet, wyznaczony przez Rektora, przyznał rozprawie Bojanusa wszystkie zalety, dla tego wybrany został na profesora weterynaryi z dwoma dodatkowémi kursami t. j. dozorem kliniki weterynarskiéj i wykładów anatomii porównawczéj, w d. 13 Czerwca 1804 roku. Bojanus nie zaraz przybył do Wilna, przeszkodą były ówczesne wypadki polityczne. Aby się lepiéj zarekomendować ze strony naukowéj, ogłosił kilka rozpraw przed przybyciem do Wilna.

2. *Coleman's Grundsätze des Hufbeschlags.* Giessen 1805 8-o.

Dzieło przerobione z obszerniejszego angielskiego, z tablicami anatomicznémi. Nauka ta, jak utrzymuje Adamowicz, przez Bojanusa była wyłożoną treściwie i krytycznie, a zatém lepiéj od oryginału, który był obszernym lecz zawiłym. W późniejszym czasie nauka o kuciu koni doszła w Wilnie do wysokiego stopnia doskonałości.

Drugiém jego dziełem, ogłoszoném przed przybyciem do Wilna, było:

3. *Über den Zweck u. d. Organisation der Thierarzneyschulen.* Frankfurt a M. 1805. Poświęcone cesarzowi Aleksandrowi I.

Dziełko to zwróciło na siebie uwagę uczonych, z powodu śmiałego wykładu nowych zdań. Przy pisaniu jego korzystał Bojanus z myśli sławnego lekarza Reila, tyczących się zało-

żenia osobnych szkół dla cyrulików, a jako wszelka nowość naukowa, tak i pismo Bojanusa wielu stronników i przeciwników znalazło. Między ostatnimi najzaciętszym okazał się Jan Piotr Frank, który należał do rzędu uczonych, chcących kształcić praktycznych weterynarzy, posiadających zarazem filozofiję i medycynę ludzką. Bojanus bowiem zalecał w swojém dziełku nowych empiryków. W takich okolicznościach może najlepszą była średnia droga, któréj się w późniejszych czasach trzymała Akademija medyko-chirurgiczna t. j. stosowne obeznanie się uczniów z niektóremi naukami przygotowawczémi i podział ich na dwa rzędy. Ostatnią pracą przed objęciem katedry w Wilnie, była:

4. *Kritische Uebersicht der Fortschritte der Thierarzneykunde*, którą ogłosił w *Literaturzeitung für Medicin und Chirurgie 1805*. Marburg V Hft.

Rozprawa ta i z tego powodu jest ważną, że daje poznać, jakie zasoby wiedzy przywoził z sobą Bojanus do Litwy.

W Maju 1806 roku przybył Bojanus do Wilna, a 1-go Czerwca na ogólném zgromadzeniu profesorów Uniwersytetu starodawnym obrzędem dał zaręczenie (*manum stipulatum*) na wierne sprawowanie obowiązków nauczycielskich. Wkrótce po przybyciu swojem ułożył Bojanus wstępny projekt obszernego wykładu swego przedmiotu na r. 1807/8, dla słuchaczów medycyny, przez ciąg dwuletniego kursu, czemu jednak stanął na przeszkodzie kurs medycyny, zrazu sześcioletni, na lat tylko pięć później rozłożony. Weterynaryja przeznaczona z początku przez J. P. Franka, dla uczniów klasy piątéj i szóstéj została przez ówczesnego dziekana Lobenwein'a przeznaczona dla klasy czwartéj medycyny. Po tych układach oddał się Bojanus zupełnie lekcyjom, które rozpoczął czytaniem na posiedzeniu publiczném Uniwersytetu 15 Września 1806 rozprawy p. t.

5. *De veterinaria medicina excolenda ejusque disciplina rite ordinanda* MS. i odtąd ciągle wykładał te naukę cztery razy na tydzień po półtoréj godziny, rozbierając po szczególe wszystkie jéj części, a nad anatomiczną najobszerniéj się zastanawiając, sam potrzebne ku temu preparaty sporządzał i trafnym od ręki rysunkiem kredowym wybornie objaśniał.

Bojanus od dzieciństwa zajmował się rysunkiem i okazywał wielkie zdolności w tym kierunku, co skłoniło ojca, że chciał go na malarza wykierować; dla tego też chociaż szczególniejsze zajęcie się naukami przyrodzonémi, a późniéj lekarskiémi, przesunęło rysunki na plan drugi, nie porzucił ich jednakże do śmierci, dzięki czemu genialne jego prace i teoretyczne wywody umiejętnemu rysunkowi zawdzięczają swą jasność i łatwe zrozumienie.

Obok wykładów przemyśliwał Bojanus nad urządzeniem Instytutu weterynarskiego. Instytut ten nie mógł jednakże przyjść do skutku, albowiem pomocnicy Bojanus'a, jak Auwander i Steven Drew, a późniéj Seitz nie umieli po polsku, i nie byli na tyle wykształceni, aby katedrę posiąść; potrzebował przedewszystkiém wykształcić młodą generacyję uczonych doktorów, którzyby prócz tego specyjalnie poświęcić się chcieli weterynaryi. Ale na te chwile musiał długo czekać, jak to zobaczymy poniżéj, mówiąc o Instytucie weterynarskim. Jakkolwiek Bojanus należał do najznakomitszych współczesnych uczonych, to samo stanowisko jego, jako profesora weterynaryi, nie było pociągającém. Oto co w tym względzie pisze Adamowicz [1]): „Cuvier nie tylko całą anatomiję porównawczą ukształcił, lecz ją trafnie jeszcze zastosował do geologii, utworzywszy osobną naukę o świecie przedpotopowym; Bojanus zaś kilka uczonych odkryć w anatomii porównawczéj do praw życia organicznego u ludzi i zwierząt przystosował, a nadto sztukę rysowania, w któréj niepospolicie był biegłym, do przedstawiania form anatomicznych umiejętnie skierował. Mieliśmy zatém w Wilnie jakby drugiego Piotra Campera, który także zajmując się wetenynaryją i anatomiją porównawczą, nie zaniedbywał prawd wyciągnąć się dających dla fizyjologii i medycyny praktycznéj, te zaś nauki jeśli są oparte na zasadach anatomii porównawczéj, daleko więcéj światła rzucają i z większą się w nich pewnością postępuje. Nauka i ludzkość mają prawo wymagać po weterynarzach uczonych rozwiązania zagadnień. możności leczenia chorób zaraźliwych za pomocą szczepienia jadów, których ludziom udzielać nie godzi się. Szla-

---

[1]) Krótki rys początków anatomii str. 54.

chetny cel poznania natury i cierpień człowieka usprawiedliwia rozsądne doświadczenia, na zwierzętach czynione. Taką téż drogą postępowali gruntowni lekarze od Gallen'a, aż do Harvey'a, a potém od Haller'a, aż do nowszych".

„W Litwie do rzędu takich lekarzy należał po części Gilibert, Bojanus, i niektórzy inni, (jak gdzieindziéj Jenner, Oken, Hertwig, Heusinger, Willems i wielu innych); oni są twórcami mało u nas znanéj medycyny porównawczéj, oni to musieli przezwyciężyć liczne krajowe przesądy, kładące na równi nieokrzesanego rozstrzucharza z oświeconym anatomikiem, fizyjologiem i medykiem weterynarzem. Ale zdaje się, że już uprzedzenia te upadły, pochodziły bowiem z obojętności ku naukom przyrodzonym. Poznano, że ten, który śledzi przyrodzenia zwierząt, nie zniża się bynajmniéj do ich natury nierozumnéj, lecz staje na wyższym szczeblu od nieobeznanych z cudami przyrodzenia. Wszakże i u nas umieją oceniać ważność medycyny porównawczéj i weterynaryi wyższéj, a ci, którzy może kiedyś hołdowali uprzedzeniom pospólstwa, albo może brali niechęć ku osobom za jedno z ich nauką, muszą przynajmniéj w głębi duszy uznać błąd swój i oddać należny hołd, chociażby cieniom mężów, którym za życia niegdyś myślą lub słowem ubliżyli"!

Z pewną intencyją pomieściliśmy przydłuższy wyjątek z pisma uczonego profesora weterynaryi. Książka, z któréj powyższą cytatę umieściliśmy, ogłoszoną była jako dodatek do Historyi nauk przyrodzonych Cuvier'a, wydanéj w Wilnie, przeto stała się powszechnie znaną, a zatém i nasza cytata nie była obcą dla wielu; wszelako w trzydzieści lat późniéj, sami słyszeliśmy między zebranemi na pogrzebie Adamowicza czynione uwagi, jakie mogą być zasługi zmarłego, który był tylko weterynarzem. A uwagi te nie czyniło pospólstwo w zupełném znaczeniu tego słowa, lecz jednostki i z pozycyi towarzyskiéj i stanu swego wykształcenia po nad tłum wystające.

Bojanus w krótkim bardzo czasie miał sposobność stać się użytecznym dla kraju. Napisał po niemiecku traktat.

6. *Anleitung zur Kenntniss und Behandlung der wichtigsten Seuchen unter dem Rindvich u Pferden.* Riga 1810 8-o, str. 210.

7. Drugie wydanie. Wilno i Lipsk 1820.

8. Trzecie wydanie. Lipsk 1830.

Dzieło to własnym nakładem wydrukował i rozesłał lekarzom powiatowym; następnie, przełożone na język polski, przedstawione zostały Ministrowi Oświaty, jako cząstka całego systematu środków, mających się przedsięwziąć dla przyprowadzenia weterynaryi do stanu kwitnącego. W uznaniu szczególniejszéj zasługi otrzymał order Ś-go Włodzimierza 4 klasy.

Tłumaczenie polskie wydrukował pod tytułem:

9. O ważniejszych zarazach bydła rogatego i koni, przez.... Medycyny i chirurgii doktora J. I. M. Konsyl. Nadwor., w Imperators. Uniwer. Wileńskiego Profesora, Imper. Akad. Med. Chirur. w St. Petersburg. Towarzystwa Imp. badacz. natury Moskiewsk. i niektórych innych uczonych Towarzystw w Paryżu, Londynie i Wilnie członka. Z niemieckiego oryginału tłumaczone przez Autora i przejrzane przez osoby biegłe w języku polskim. (Pomagał tłumaczyć nauczyciel gymnazyjum wileńskiego Łabieniec, przyp. Sprawozd.). W Wilnie i Warszawie. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, Typografa Akademickiego. 1810. 8 k. nlb. str. 151.

Pierwszą tę pracę wydaną po polsku, przypisał autor biskupowi Strojnowskiemu w dowód wdzięczności i uszanowania. Przedmiotem wykładu są następujące choroby: 1) Zaraza bydła rogatego prawdziwa, czyli zaraza bydlęca [1]). 2) Zapalenie śledziony, czyli nagły upadek bydła domowego. 3) Karbunkuł, karfunkuł, dymienica, która to choroba jak w dalszym ciągu da się widzieć (pisze we wstępie autor) z przyrodzenia swego nie różni się od zapalenia śledziony (pod numerem 2). 4) Zaraza płucowa, zapalenie płuc, gnicie płuc. 5) Zaraza pyska lub językowa, którą to chorobę mianuje autor po łacinie *lues oris*, *aphthae epizooticae*, przy któréj chorobie razem będzie mowa o raku na języku (*gloss. anthrax s. carbunculus linguae*); i o zarazie w kopytach (*lues pedum*, *claudicatio epizootica*).

Dla zabezpieczenia trzód, pisze Bojanus, jest rzeczą nader ważną i potrzebną, o tych głównych zarazach, mieć dokła-

---

[1]) Autor w przypisku do tego rozdziału objaśnia: „chociaż to nie jest jedyna zaraza bydła rogatego, jednak ponieważ między wszystkiémi zarazami jest najstraszniejszą i że tylko na rogate bydło napada szczególniéj, nazywa się zarazą bydlęcą.

dną wiadomość, nim się one zdarzą; bo przez to tylko można onych uniknąć i w samém źródle przytłumić, albo téż zrobić je jak najmniéj szkodliwemi. Prócz tego, przekonał się, że ważniejsze choroby, częściéj mogłyby być uniknione i lepiéj traktowane i że nieznajomość różnych zaraz zwierząt czasem nawet ludziom staje się niebezpieczną. „Poznał, pisze w innéin miejscu, że księgi u publiczności dotąd używane o chorobach domowych zwierząt, celu swojego chybiały, albo téż odpowiadały mu bardzo niedoskonale; ponieważ były zbyt niepewne i niedostateczne, albo nadto obszerne i zawiłe, albo nawet i fałszywe. Więc zdało mu się rzeczą potrzebną i pożyteczną, dla wygody właścicielów trzód, lekarzów i urzędników, którzy tém zatrudniać się albo zechcą albo powinni, ułożyć o chorobach główniejszych zwierząt domowych niniejsze opisanie, któreby je objaśniało dostatecznie, a chociaż szczególnie dla Litwy zebrane, może być dla innych krajów wcale użyteczne".

Kilka ciekawych myśli uważam za stosowne tu powtórzyć, tém bardziéj, że Adamowicz, mówiąc o tém dziele, zwykłą bibliograficzną notą zadawalnia się, gdy tymczasem myśli te ze względu na czas, w którym się pojawiły, są niezmiernie ważne.

Mówiąc o zarazie bydlęcéj, jako przyczynę podaje z a r a ż e n i e s i ę. Usunięcie cierpienia, a głównie profilaktyka, to szczepienie zarazka, którego ani natury, ani pochodzenia nawet nieznał wówczas Bojanus.

W jakiż sposób stosował ów środek zabezpieczający szczepienia? — „S p o s ó b s z c z e p i e n i a (l. c. 28). Sznurek bawełniany czteronitny lub pięcionitny, na pół stopy długi, namacza się w wilgoci z oczu lub nozdrzy, albo we krwi, lub téż żółci bydła na zarazę chorującego. A wybiera się do tego materyja zaraźliwa w przeciągu od 8-go do 10-go dnia zarazy, to jest od 2-go aż do 9-go dnia po oczywistém pokazaniu się choroby: bo wcześniéj i późniéj materyja zwykła być nieskuteczną. Ten sznurek, namoczony świeżą materyją, przeciąga się igłą grubą lub szwaycą przez fałdę skóry zadnich nóg, w słabiźnie, między przedniemi nogami, albo w innéin miejscu ciała bydła, które ma być szczepione. Przeciągnąwszy z góry do dołu ten sznurek, trzeba go poruszać tam i sam, żeby materyja się ocierała i potém związać końce sznurka. Dla większéj pewności

można i w dwóch miejscach razem zaszczepić. W trzecim aż do piątego dnia po szczepieniu rana się zwykła zapalać, w szóstym i siódmym dniu okazuje się oczewiście choroba i odejmuje się tedy sznurek jako niepotrzebny".

Powyższe dzieło wzbogaciło rzeczywiście literaturę polską; było ono pierwszą pracą w takim zakresie i z taką znajomością przedmiotu napisaną. Że na nią i współcześni podobnie zapatrywali się, dowodzi z jednéj strony powtórzone wydanie i przeróbki, jak to szczegółowo przedstawimy poniżéj; z drugiéj, że ona w znacznéj części usunęła przesądy odnośnie nauki, którą ignorowano. Przeciętny bowiem czytelnik, już to z obowiązku, już z prostéj ciekawości przeczytawszy to dzieło, mógł się z łatwością przekonać, jakie nieobliczone korzyści staną się udziałem kraju, jeżeli weterynaryja pozyska prawa obywatelstwa.

Towarzystwo przyjaciół nauk w Warszawie ogłosiło Konkurs na rozprawę: „O możności zniszczenia zarazy bydlęcej". Bojanus z téj okazyi ogłosił:

10. *Ueber die Ausrottung der Rindvieh-Pest* (*in Polen u. Lithuanien*). Riga. 1810. 8-o.

Główna myśl Bojanus'a, pisze Adamowicz [1]), zasadza się na wstrzymaném przez lat 10 wpuszczaniu do Polski obcego bydła i na współczesném działaniu Austryi i Rossyi w tymże zbawiennym celu, dla wyniszczenia téj zabójczéj choroby w całéj Europie. Glotz jednocześnie prawie odpisał po polsku w Warszawie na toż zagadnienie, zalecając tylko przepisy policyjne bez hygienicznych i otrzymał nagrodę.

Zbliżył się rok 1812. Bojanus, jak wszyscy Niemcy, opuścił Wilno i zamieszkał w Petersburgu. Ponieważ cały ten czas poświęcał pracom z dziedziny anatomii porównawczéj, i co ważniejsza, że po powrocie do Wilna przyprowadził do skutku osobną katedrę Anatomii porównawczéj, przeto z tego odstępstwa winien być rozgrzeszonym. Wykłady Bojanus'a zaliczały się do najświetniejszych w Uniwersytecie, niezadawalniały one jednak samego prelegenta. Gabinet urządził, przygotowując

---

[1]) Adamowicz, l. c. 61.

doń preparata już to sam, już przy pomocy Nahumowicza i innych, lecz dla tych prac nie miał odpowiedniego pomieszczenia dla siebie. Wkrótce po powrocie i ta niewygoda miała być usuniętą. Ukończono bowiem gmach nowy poświęcony dla Anatomii i Szkoły weterynaryjnéj. W czasie uroczystości otwarcia teatru anatomicznego, którego opis podał Dr. Szeliga w biografii Adamowicza [1]), Bojanus czytał rozprawę:

11. *Des principales causes de la dégéneration des races des chevaux et des regles à suivre pour les rélever. Discours prononcé à l'ouverture solemnelle du Théatre anatomique à l'Université Impériale de Vilna, le 13 Oct. 1815*, par Louis H. Bojanus, Dr. en Méd. et en Chir. i t. d. i t. d. A Vilna de l'imprimerie de Joseph Zawadzki. 1815, 8-o, 1 k. str. 33.

W rozprawie téj przepowiedział autor wyginięcie czystéj rasy polskiéj koni, z powodu wprowadzenia stadników angielskich.

Od r. 1815 do 1821 Bojanus prowadził swe wykłady bez przerwy, lecz nie miał odpowiednich pomocników; dopiéro gdy Uniwersytet polecił mu przygotować kandydatów do wykładów anatomii porównawczéj, zoopatologii i zoochirurgii, Bojanus z całą energiją wziął się do pracy. W doprowadzeniu bowiem do skutku tego przedsięwzięcia widział ziszczone swe zamiary, mianowicie urządzenie Instytutu weterynaryjnego. Wybór padł na trzech młodych uczonych lekarzy: Jurewicza, Adamowicza i Muyschel'a. O Jurewiczu mówiliśmy wyżéj; o Adamowiczu i Muyschel'u będziemy mówili jeszcze; tu tylko dodamy, że i wybór był zręcznym, i praca Bojanus'a nad wykształceniem przyszłych profesorów wdzięczną się okazała, przy ich pomocy bowiem Instytut weterynaryjny otworzony został.

Komisyja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiém, postanowiwszy założyć w Marymoncie pod Warszawą główny Instytut weterynaryi, a chcąc przy jego urządzeniu korzystać z doświadczeń, gdzieindziéj w podobnym zakładzie zebranych, uznała za rzecz potrzebną, zasięgnąć w téj mierze zdania i rady Bojanus'a, upraszając go 1820

---

1) Ateneum. 1885. II. 122.

roku o podanie swoich poglądów [1]). BOJANUS spełnił to życzenie i plan przesłał, za co Komisyja, wywdzięczając się autorowi, przesłała mu medal, bity na pamiątkę założenia Uniwersytetu warszawskiego.

Na téj czynności zamyka się nieomal działalność znakomitego profesora. Od r. 1822 chorował ciągle i jakkolwiek nie-

---

[1]) Rozporządzając chwilowo odnośną korespondencyją i planem szkoły sporządzonym przez BOJANUS'a, uważam za stosowne, załączyć pierwszą *in extenso*, a z planu podając tylko tytuły rozdziałów, jest on bowiem za obszerny, aby go podawać w całości, zajmuje 10 arkuszy in folio, drobnego pisma. Czynię to głównie dla tego, że może się podobna okoliczność już nie zdarzyć, a prócz tego komuż to niewiadomo, że wiele pierwszorzędnéj nawet wartości dokumentów zaginęło, dzięki temu, że nie były ogłoszone w swoim czasie.

I. Komisyja Rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Nr. 5007.

Postanowiwszy założyć w Marymoncie pod Warszawą główny Instytut weterynaryi i chcąc przy jego urządzeniu korzystać z doświadczeń gdzieindziéj w podobnym zakładzie zebranych, uznała za rzecz słuszną zasięgnąć w téj mierze światłego zdania i rady W-go BOJANUS'a, Dyrektora Instytutu Weterynaryi w Wilnie, upraszając Go o podanie myśli swoich względem planu urządzenia pomienionego Instytutu w Marymoncie założyć się mającego. Życzeniem jest Komisyi Rządowéj, aby przyszły Instytut Weterynaryi, nie tylko sposobił lekarzy wszystkich zwierząt domowych, ale nadto podawał wzór i sposoby hodowania i polepszenia rodzajów tychże zwierząt. Znana gorliwość W-go BOJANUS o rozkrzewienie tak ważnéj sztuki, jaką jest weterynaryja, dozwala Komisyi Rządowéj spodziewać się, iż niniejsza odezwa przyjętą zostanie z równie szczerą chęcią, z jaką Komisyja Rządowa pragnie korzystać z znakomitego światła Jego i na gruntownéj znajomości rzeczy opartych doświadczeń.

Minister prezydujący, (pod.) *S. Potocki.*

Głuszyński, Sekretarz Jlny.

Do W-go BOJANUS, Dyrektora Instytutu Weterynaryi w Wilnie.

II. Plan d'organisation d'une école vétérinaire. Adressé au Ministére de l'instruction publ. du Royaume de Pologne en date du 10 8-br. 1820. Présent et lû à la séance de l'université Imp. de Vilna le 15 Fevr. 1821.

Introduction. Different buts des institutions vétérinaires en général. Impossibilité d'y parvenir dans une seule et même école. Necessité de partager toute la discipline veterinaire en 3 institutions différentes, savoir: une institution vétérinaire

porzucał pióra do ostatniéj chwili, lecz wykłady weterynaryi prowadzili już jego najlepsi uczniowie, późniéj następcy na katedrze.

Nim się rozstaniemy z BOJANUS'em, który w d. 24 Września 1824 r. opuścił Wilno, należy nam zacytować te ważne rozprawy, z dziedziny weterynaryi, które jakkolwiek ogłoszone były i po niemiecku i nawet nie w kraju, lecz przyczyniły się do

---

academique, une école vétérinaire *scientifique*, et une école vétérinaire *pratique*.

Apperçu somaire d'une organisation semblable.

Détail. I. Institution vétérinaire *academique*.

Branches d'instruction et méthode.

Instituteurs.

Eléves, censés d'achever leur cours d'études à l'école vétérinaire scientifique (voy. II.).

II. École vétérinaire *scientifique*.

Objets, travaux, méthode.

Local et appareil.

Etablissemens accessoires.

Haras d'expérience.

Troupeaux d'expérience.

Éléver, Note, Cours d'études.

Administration.

III. École vétérienne *pratique*.

Branches d'instruction.

Métode d'enseignement.

Local et appareil.

Instituteurs.

Éléves de l'école vétérinaire pratique.

Plan d'études.

Supplémens:

Organisation des hôpitaux de l'école vétérinaire pratique.

Organisation de la forge.

Administration sous le point devue de l'instruction.

Seance.

Examens.

Administration économique et Police de l'école.

Comptabilité.

Directeur de l'école.

État des l'institutions vétérinaires.

III. Dyrekcyja wychowania publicznego Nr. 112/40.

W Warszawie d. 21 Marca Roku 1822.

wzbogacenia naszéj literatury weterynaryjnéj. Z tych bowiem rozpraw korzystali jego następcy w całéj rozciągłości.

12. *Ueber die Maase des Pferdekörpers.* (Isis. 1823. Hft. I. 106).

13. *Ueber die Fersenbänder am Hufe.* (Isis. 1825. XVI. 755). Jest to szczegółowy, na własnych badaniach oparty, opis więzów kopyta końskiego, w trzech warstwach, ze stosowną łacińską nomenklaturą i pięknémi rysunkami, wyświecającémi mniéj znane więzy kopyta.

14. *Adversaria ad dentitionem equini generis et ovis domesticae spectantia.* (Acta Acad. Leopold. T. XII. p. II, str. 697).

Tu opisuje odkrycie kłów mlecznych u źrebiąt (*dentes canini caduci*) między drugim a szóstym miesiącem ich życia, oraz postrzeżenie o wczesném wyrzynaniu się zębów trzonowych trwałych u owiec pod osobnym napisem:

15. *De dentitione ovis domesticae adversus veterinarios auctores disputat....* Vilnae. 30. Janv. 1821.

16. Rękopis łaciński całego kursu weterynaryi, wykładanéj publicznie dla uczniów medycyny, obejmował wszystkie gałęzie téj obszernéj nauki i gdyby został ogłoszonym, stanowiłby dzieło klasyczne. Rękopis ten wywiózł z sobą za granicę Bojanus w r. 1824 z wielu kosztownémi dziełami anatomicznemi [1]).

Zasłużony ten mąż nie powrócił już do Wilna, a uczniowie jego w dalszym ciągu rozwijali pożyteczną dla kraju naukę.

Komisyja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Przyjmując z zadowoleniem Plan urządzenia Szkoły Weterynaryi, przez JP. Bojanus'a, Prof. Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu nadesłany, który się równie znamienitością zamiaru, jak i trafnością wskazanych do niego środków odznacza, przesyła w załączeniu Autorowi w dowód swojego ukontentowania medal srebrny, bity na pamiątkę założenia Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu.

Minister Prezydujący, *Stanisław Grabowski.*

Sekretarz Jlny, *Rokicki.*

Za naczelnika wydziału, *M. Kosicki.*

1) Adamowicz. l. c. 62.

Bojanus umarł w Darmsztadzie 2 kwietnia 1827 roku, mając lat 51.

W szkole weterynaryjnéj założonéj, a właściwie uorganizowanéj w r. 1823 wykładano wszystkie przedmioty po polsku. Choroby wewnętrzne wykładał Adamowicz, zewnętrzne Muyschel, a anatomiję porównaczą Jurewicz. Lecz przerywanie wykładów w skutek podróży naukowych, jakie przedsiębrał już to Adamowicz, już Muyschel, wreszcie śmierć Jurewicza sprawiły, że Weterynaryja w ostatnich latach istnienia Uniwersytetu była wykładaną niedostatecznie, niejako — zastępczo. W Akademii medyko-chirurgicznéj w pierwszych szczególnie latach, również słabe oznaki życia dawały wykłady weterynaryi. Adamowicz wprawdzie, zaraz po otworzeniu Akademii mianowany został profesorem, lecz kandydatura Muyschel'a przez długi czas była w zawieszeniu; prócz tego zamiast dwóch lat, trzyletni kurs dla weterynaryi naznaczono, ilość przedmiotów powiększono, a właściwie liczbę katedr, a cyfra nauczających pozostała się taż sama.

Między dziełami Bojanus'a cytowaliśmy jedno pod N. 3, w którém stanowczo przemawia autor za stroną praktyczną w weterynaryi, za empiryzmem—gdyż był przeciwnikiem, aby weterynarz był zarazem uczonym lekarzem. W Akademii ten pogląd nie utrzymał się. Jakkolwiek od uczniów weterynaryi przy wstępowaniu do zakładu nie wymagano takiéj kwalifikacyi naukowéj jak od studenta medycyny, w każdym razie, musieli być przygotowani na tyle, aby mogli korzystać z uczonych wykładów teoretycznych. Mniéj zdolni, i naukowo nie usposobieni, należeli do drugiéj kategoryi uczniów i ci nie mogli pozyskać stopnia lekarza weterynaryi, jak o tém w części pierwszéj niniejszego studyjum we właściwém miejscu wspominaliśmy. Tym więc sposobem w Akademii wykładający w części poszli za zdaniem Bojanus'a, w części za propagatorami uczoności, jakimi byli Bourgelat i Jan Piotr Frank.

Gdy dopiéro przedstawiona na Konkurs rozprawa Muyschel'a przyjętą została, a on sam mianowany i zatwierdzony profesorem zwyczajnym zoochirurgii i dyrektorem Kliniki weterynarskiéj chorób zewnętrznych; gdy profesorowie zaczęli ogłaszać szereg podręczników, stawiających naukę wileńską na równi z najznakomitszémi wykładami za granicą,—wówczas we-

terynaryja zaczęła się najświetniéj rozwijać i w krótkim stosunkowo czasie doszła do wysokiego stopnia doskonałości.

O Adamowiczu i Muyschel'u jako o profesorach Akademii będziemy poniżéj mówili, przeto w tém miejscu poprzestaniemy na bibliograficzném opisaniu ich dzieł z zakresu weterynaryi.

II. Adamowicz Adam Ferdynand. Pierwsze zajmuje miejsce między weterynarzami polskimi, po Bojanus'ie drugie. Ogłosił:

1. *Dissertatio inauguralis medico-veterinaria, morborum inter animalia domestica observatorum indicem singulorumque constantissima signa exhibens, adnexa synonymia germanica, gallica, rossica et polonica, quam* i t. d. *Anno MDCCCXXIV, die XXXI Mai.* Vilnae. Neumann. (1824). 2 k. nlb. V—VIII. 130. 2 str., przypisane Księciu Adamowi Czartoryskiemu.

Powyższa rozprawa wyróżniała się przedewszystkiém objętością; gdy jéj poprzedniczki w granicach jednego co najczęściéj, wreszcie dwóch arkuszy druku trzymały się, Adamowicza przeszło 8 arkuszy druku zajęła; lecz ważniejsze jeszcze niż objętość, wyróżniały ją względy. Wykład rzeczy i sposób zapatrywania się zwróciły na siebie uwagę współczesnych uczonych nie tylko w kraju ale i zagranicą, bo jak utrzymuje biograf Adamowicza Dr. Szeliga [1]), rozprawa ta i ta okoliczność, że był uczniem Bojanus'a, „były powodem gorącego przyjęcia, jakiego doznał od uczonych profesorów (w Dorpacie, Petersburgu i Moskwie)".

Rezultatem podróży po Austryi, Niemczech i Francyi, było dzieło, które Akademija, rozpatrzywszy w rękopisie, poleciła wydrukować swoim kosztem, na korzyść autora [2]).

2. Nauka utrzymywania i ulepszenia zwierząt domowych z dodaniem sposobu poznawania ich wieku, dla uczniów weterynaryi Cesarskiéj Medyko-Chirurgicznéj Akademii Wileńskiéj, przez.... Doktora medycyny i t. d.

---

[1]) Ateneum. 1885. II. str. 97.

[2]) *Collect. med.-chir.* str. 119.

Wilno, drukiem T. Glücksberga, Typografa akademickiego. 1836. 8-o. 1 k. nlb. od str. V—XIX. 317.

W powyższém dziele zawarł autor: Hygienę weterynaryjną, zasady chowu zwierząt domowych, sztukę kucia koni, sposób poznawania wieku zwierząt domowych, który uważa za potrzebny dodatek, również jak i nazwanie części zewnętrznych ciała. W układzie całego dzieła najbardziéj zwrócił uwagę na konie. Treściwość w wykładzie objaśnia się w ten sposób, że autor przeznaczając powyższe dzieło za podręcznik dla swych słuchaczów, dawał im możność wysłuchania na swoich lekcyjach tych szczegółów, które w podręczniku pominiętémi zostały.

Książka powyższa, tak zaszczytnie odznaczona przez Akademiję, nie zwróciła uwagi należytéj w ówczesnéj prasie. Taka np. wzmianka w „Wizerunkach" [1]) nie może być inaczéj uważaną, jak za zwykłą reklamę księgarską.

3. O poznawaniu i leczeniu chorób zwierząt domowych, dla użytku gospodarzy, przez.... Doktora medycyny i t. d. Wilno. Nakładem i drukiem T. Glücksberga. 1838. 8-o mjr. 4 k. nlb. str. VIII. 150. tabl. rycin.

O powyższém dziele znajduje się sprawozdanie napisane bardzo dokładnie w „Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego". 1838. tom II, str. 172, które w całości przepisuję:

„Autor na wstępie tego dzieła, podawszy krótką wiadomość o okolicznościach wspólnych wszystkim zwierzętom domowym, leczenie ich chorób podzielił: 1) na sposób leczenia pobudzający funkcyje osłabione; 2) sposób leczenia zniżający funkcyje podbudzone i rozdrażnione; 3) sposób leczenia zmieniający zupełnie działanie funkcyi. Choroby koni na wewnętrzne i zewnętrzne dzieli, do pierwszych odnosi wszystkie choroby gorączkowe i niegorączkowe, do drugich zaś rozmaite wady, rany i zapalenia powierzchowne. Mówiąc o każdéj chorobie w szczególności sposobem krótkim, zwięzłym, jasnym i zrozumiałym, wylicza jéj znaki, przyczyny, rokowanie, zapobieganie i leczenie, a przyszedłszy do opisania nosacizny i tylczaka nie zamilczał o tém że te choroby są mocno zaraźliwe i łatwo udzielające się lu-

---

[1]) Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczet nowy. II. 141.

dziom. Treściwy sposób wykładu, czystość języka, dokładność opisania i leczenia chorób, rokuje temu dziełu wziętość i dobre przyjęcie; albowiem jego wyższość pod względem naukowym i praktycznym jest oczywistą, porównywając je z innémi tego rodzaju książkami, przez nielekarzy wydawanémi w Warszawie. Profesor Adamowicz będąc doktorem i dyrektorem wielkiéj szkoły weterynaryi przy cesarskiéj medyko-chirurgicznéj akademii w Wilnie, ciągłą ma sposobność spostrzegać i w praktyce stwierdzać to wszystko, co mówią i zalecają uczeni weterynarze całéj Europy, a w układzie swych wiadomości dla użytku gospodarzy, to tylko zebrał i podał, o czém własném doświadczeniem był przekonanym. Słuszniebу powiedziéć można, że opisanie choroby i sposoby jéj leczenia podane przez D-ra Adamowicza, oparte na długoletniéj praktyce, zasługiwać więcéj powinny na wiarę i zaufanie obywateli, niż mniéj dokładne podania dzisiejszych autorów, którzy ani natury zwierząt poznać, ani ich chorób, o których piszą, leczyć nie umieją: pierwszy miał na celu istotny użytek gospodarzy, a drudzy nie korzyść publiczną, lecz tylko interes własny i handel księgarski. Wszakże nauka D-ra Adamowicza o poznawaniu i leczeniu chorób zwierzęcych, jakkolwiek wyższa i dokładniejsza nad wszystkie inne w języku polskim obecnie z pod pras wylatujące, bez zarzutów i uwag ostać się nie może. Porównywając ją z weterynaryją popularną przez Ditricha w roku 1837 i przez Wagenfelda w roku 1838 wydaną w Berlinie, możnaby wnosić, że obszerniejsze uwagi wstępne i obznajomienie gospodarzy ze sposobami przyrządzenia i dawania lekarstw, tudzież nauka o różnych operacyjach i obchodzeniu się ze zwierzętami choremi, były potrzebne i pożądane. W poznawaniu chorób, autor pominął ich podobieństwo i różnice z innémi chorobami, przez co gospodarze wiejscy, biorąc jedną słabość za drugą, mogą ją przeciwnie leczyć i narażać się na straty. Mówiąc np. o gorączce nerwowéj, bardzo rzadkiéj w praktyce i mniéj potrzebnéj dla wiadomości gospodarzy, nie czyni żadnéj wzmianki, że ta choroba jest bardzo podobną do zapalenia błon mózgowych, które nierównie częściéj, a mianowicie latem objawiać się zwykło. W opisaniu jéj charakterów, nic o tém nie wspomina, że bicie serca bywa mocne i nieregularne, że wielka jest niezgodność między oddychaniem

i biciem pulsu, oczy smutne łzą zalane, nozdrza i wargi blade, a choroba ku wieczorowi staje się wyraźniejszą. Niektóre choroby wewnętrzne, często w gospodarstwie przytrafiające się, jakiémi są zapalenie nerek, mocz krwawy i długie wykręcania członków, przesilające się powikłaniem włosów na karku, są opuszczone. W dokładném opisaniu chorób zewnętrznych szkoda, że autor nic nie wspomina o fistułach ślinowych, o fistułach zębów trzonowych i przepuklinach pępkowych, mianowicie u źrebiąt, które przez odłożenie i podwiązanie łatwo dają się uleczyć. Wykład najważniejszéj choroby koni, znajoméj pod imieniem tylczak, może być szczupły i niedostateczny, bo w nim żadnéj nie widać różnicy od wysypki pokrzywkowéj, która przez gospodarzy nieoswojonych z tą słabością, łatwo może być uważaną za jedno z tylczakiem. W opisaniu spleczenia możnaby dodać, że ta choroba tak ważna w praktyce i częsta w gospodarskich czynnościach, bywa skutkiem natury reumatycznéj i stosownych w leczeniu wymaga środków. Idąc za doświadczeniem profesora weterynaryi Jakobi'ego, w klinice zwierzęcéj przy instytucie agronomicznym ustanowionéj, możnaby wnosić, że autor w leczeniu zapalnych chorób zbyt wielką ilość solnika żywego srebra zaleca, albowiem już nie raz widzieliśmy w tych stronach, że cztery drachmy téj soli, zadane koniowi w zapaleniu płuc i kilka razy powtórzone podług danego przepisu, zrządzały gwałtowne biegunki, szczególnie w czasach wilgotnych i zimnych, które niczém nie mogąc się uleczyć, przyspieszały upadek zwierzęcia. A ztąd wynika konieczna przestroga, że używanie téj soli w ilościach wielkich, nie możnaby powierzać gospodarzom nieobeznanym z praktyką weterynaryi, którzy rozmaitym szkodom ztąd wynikającym zaradzić nie potrafią. W objaśnieniu ryciny, autor różne okolice ciała z dokładnością opisał, bieg żył podskórnych oznaczył i spód kopyta w krótkości określił".

4. Zoonomija weterynarna, czyli nauka o życiu zwierząt gospodarskich, dla użytku badaczów przyrodzenia, medyków i weterynarzy przez... D-ra med. i t. d. z tabl. objaśniającą treść dzieła. Wilno, Marcinowski 1841 8-o, 2 k. n. od str. V—XXIV 322, 7 k. n. 1 tabl. folio.

W przedmowie zawarł autor ciekawe wiadomości historyczne o weterynaryi, szkołach znakomitszych, wreszcie podział

nauk weterynarskich, na tak zwane właściwe i stosowane. Po tém encyklopedyczném wyjaśnieniu, opisuje autor przedmiot i znaczenie zoonomii i jéj podział. Praca ta zasługuje z wielu względów na głębszą uwagę, podług niéj bowiem jeszcze z rękopisu wykładano w Akademii. Poznajomiwszy się z tém dziełem dobrze, można mieć wyobrażenie o wykładach w Akademii. Kompetentne sprawozdanie o Zoonomii czytałem w Bibliotece warszawskiéj 1841, II 517, sądzę, że dobrze zrobię, jeżeli je podam *in extenso*.

„Pierwsze ukazanie się tak pożądanego dzieła w polskim języku, za tém bardziéj korzystne uważane być powinno, że jest skreślone piórem D-ra Adamowicza, zawsze tak pięknie władającego językiem, piszącego ze znaną gruntownością, łatwością i głęboką znajomością rzeczy, a jednak przystępnego i dla ogółu czytających. Nie zamierzam jednak rozszerzać się z pochwałami dla tego męża, jako już tak znanego w literaturze krajowéj, zwracam tylko uwagę na ostatnie jego dzieło. Zoonomija czyli nauka, roztrząsająca czynności wszystkich części ciała zdrowego zwierząt domowych, starająca się wyśledzić przyczyny, warunki i zjawienia takowych czynności, ważne zajmuje miejsce w badaniach nauk przyrodzonych. Poznanie samego życia, przypatrzenie mu się z każdéj jego strony, wybadanie jego skrytości, wyśledzenie przyczyn, napotkanie zjawień, jedném słowem, postawienie siebie w tym stopniu, aby widząc istotę żywiącą, można było przeniknąć cały skład jéj zawiłéj budowy, poznać przeznaczenie każdéj najdrobniejszéj jéj części i udział, jaki ona ma w całym układzie, stanowi przedmiot nie łatwy do jasnego systematycznego wyłożenia. Wszystkie tu jednak trudności profesor Adamowicz zupełnie pokonać potrafił; wystawia on rzecz całą najjaśniéj i w sposób zupełnie przemawiający do przekonania. W przypadkach, gdzie nie zupełna pewność, lub brak stanowczych dowodów, zmusiły autora do przytoczenia różnych w tym przedmiocie pisarzy, widzimy objawione jego własne zdanie, ułatwiające rozstrzygnienie sporów przez rozdwojenie zdań wynikłych. Dzieło to nieocenionem będzie dla wszystkich badaczów przyrodzenia; a nawet nie małą zapewni korzyść miłośnikom porządnego hodowania zwierząt domowych, którzy poznawszy bliżéj zasady i prawa ich

życia, doskonale téż niémi kierować potrafią, a wsparci doświadczeniem i wprawą nabytą, pożądaną korzyść dla siebie zapewnić i powołaniu swemu całkowicie odpowiedziéć będą w możności".

Do powyższego szeregu prac uczonego autora należy nam dołączyć jeszcze następujące:

5. Nazwania zewnętrznych części ciała końskiego, tablicą objaśnione. Wilno, Glücksberg 1829, 4-o.

Toż samo, opracowane lepiéj włączył do Hygieny, o któréj pod Nr. 2 mówiliśmy.

Rozprawę inauguralną przerobił odpowiednio do postępu nauki i wydał:

6. *Probe eines Systems der vergleichenden Nosologie der Haussäugethiere*, (*Synopsis nosologiae veterinariae comparatae*). (Magasin f. d. gesammte Thierheilkunde Berlin 1836, zeszyt IV str. 446.

W tymże dzienniku za rok 1840 znajduje się na stronicy 44:

7. *Einige zoopathologische Bemerkungen*. Jest to ostatnie słowo w kwestyi wścieklizny podług ówczesnych pojęć, oparte na obserwacyjach autora, wraz z opisem odnośnych preparatów patologicznych.

W Zeitschrift für Thierheilkunde, w wydawaném w Marburgu, ogłosił:

8. *Ueber den Gebrauch des Brechweinsteins*, (1831).
9. Notizen zur Veterinärliteratur 1831.

W Medizinische Zeitung Russlands ogłosił:

10. *Ueber d. Rinderpest*, 1855. Nr. 1.
11. *Ueber d. Classification d. Krankheiten*, tamże.
12. *Ueber condylomata bei Thieren* 1855, Nr. 14.
13. *Obliteratio arteriae cruralis equi* 1855, Nr. 40.

III. Mujschel Karol Justus. Jeden z ulubionych uczniów Bojanusa, specyjalnie pobierający nauki weterynarskie, jak o tém wspominaliśmy, rozpoczął d. 15 Września 1823 roku. w nowo utworzonéj szkole weterynaryi, wykłady w języku polskim. Lecz w roku 1829 po uzyskaniu stopnia doktora medycyny, niezwłocznie wyjechał za granicę dla dalszych studyjów, dla tego świetnie zainaugurowane lekcyje zoochirurgii, zawieszono aż do jego powrotu. Tymczasem po powrocie znalazł uni-

wersytet zamkniętym, a w świeżo otworzonéj Akademii, chociaż i powołanym został do wykładów, lecz w charakterze nieoznaczonym zastępcy. Dopiero od roku 1836 poczynając, na stanowisku profesora zwyczajnego, tyle okazał nauki, energii i pracowitości, że słusznie można go zaliczyć do szeregu najznakomitszych polskich weterynarzy. Jakkolwiek mało ogłaszał drukiem, jednakże lekcyje jego, autografowane, któreśmy przeglądali, najwymowniéj świadczą o jego głębokiéj znajomości przedmiotu i wielkiéj sumienności jako profesora. Liczne noty, z różnych lat na marginesach czynione, przekonywają, że szedł za postępem wiedzy, ą każdą nowość wzbogacającą naukę, natychmiast notował, aby się nią ze słuchaczami swémi podzielić. Rękopisy jego tak są starannie pisane i dobrze ułożone, że w każdéj chwili mogą być oddane pod prasę drukarską.

Oprócz prac literackich położył zasługi przez ulepszenie niektórych narzędzi, służących do operacyi jak np. kleszczy do kastrowania, katetery. Pierwszy zaczął używać ścięgien zwierzęcych do rozszerzania zwężonych kanałów fistułowych.

Rozprawa konkursowa, przez którą pozyskał katedrę, nosi tytuł:

1. *De medicinae veterinariae intra illud temporis spatium, quod ab A. 1825 ad A. 1836, effluxit conditione et incrementis.* (*Collectanea* 327).

Czytałem odezwę komitetu, z łona Konferencyi wysadzonego dla rozpatrzenia nadesłanych prac konkursowych. Pomimo pochwał oddawanych pracy nieznanego autora, dostrzeżono niektóre usterki, które zbyt już szczegółowo wytknęli w swém sprawozdaniu członkowie. Rozprawa była mimo tego przyjętą, jak widzieliśmy, a sprawozdanie dostało się w ręce Autorowi. Musiało być słusznem, kiedy Muyschel uzupełnił tę rozprawę podług d[illegible]h sobie wskazówek i ogłosił w kilka lat późniéj pod tytułem:

2. *Einige Worte zu meiner Abhandlung: über den Zustand und die Fortschritte der Veterinärkunde in dem Zeitraum von 1825 bis 1835.* (Mag. f. die gesammte Thierheilkunde 1843, 4 Hf.).

Tu należy jeszcze jego rozprawa doktorska:

3. *Dissertatio inauguralis medico-veterinaria: Synonymiam myologicam equini generis exhibens quam ad gradum doctoris medi-*

cinae obtinendum, publico judicio submittit... Livonus Medicinae Magister An. MDCCCXXIX. Vilnae typ. Dworzecii (1829) 8-o, 2 k. nlb. od str. 5—71 1 nlb. Przypisał pastorowi Ernestowi Hellmann'owi. Z rękopisów, które rozpatrywałem zasługują na uwagę: 1) Anatomija w całym zakresie z licznémi rysunkami autora i 2) Zoochirurgija.

Przedstawiwszy trzech znakomitych pracowników na polu weterynaryi, daliśmy tym sposobem prawie dokładny obraz stanu téj umiejętności na Litwie w pierwszéj połowie bieżącego stulecia; dla uzupełnienia go, przedstawimy poniżéj, te nieliczne prace, które odpowiadają programowi niniejszego studyjum i zaliczają się do rozpatrywanego obecnie działu.

Przedtém jeszcze, pozwolę sobie kilka słów powiedziéć, o dodatkowych naukach, wykładanych w Akademii dla uczniów weterynaryi.

Zoophysiologiję wykładał w pierwszych latach Józef Mianowski, późniejszy rektor Szkoły Głównéj warszawskiéj podług dzieła Erdela: *Versuch einer Zoophysiologie* Wiedeń 1820; w późniejszych latach Ignacy Jakowicki podług rękopisu Zoonomii Adamowicza.

Farmakologiję i Farmacyję wykładał Piotr Majewski, magister farmacyi, laborant profes. chemii, podług dzieła Ratzeburga: *Handb. der Zoopharmakologie f. Thierärtzte.* Berlin 1803.

Materyję medyczną wykładał Ig. Jakowicki podług dzieła Ryssio: *Handb. d. praktischen Arzneymittellehre f. Thierärtzte.* Würzburg 1825; późniéj w połączeniu z Zooterapiją wykładał podług Moiraud: *Traité élémentaire de matière médicale.* Paryż 1831.

Medycynę sądową weterynarską, wykładał lekarz Weterynaryi Witowicz Jerzy podług dzieła Veith'a: *Handb. d. gesammt. gerichtl. Thierarzneyk.* Wiedeń 1826.

Inne przedmioty, jak np. Biologiję, hygienę i t. d. wykładał także Witowicz podług dzieł Adamowicza lub jego rękopisów.

Najdawniejszym ze znanych mnie podręczników weterynaryjnych, wydanych na Litwie, jest następujący:

IV. Sztuka leczenia chorób bydlęcych, albo traktat zupełny sposobów utrzymania koni w zdro-

wiu, ich leczenia i oddalenia chorób, którym podlegają z wyrażeniem przyczyn, symptomatów charakterystycznych każdéj choroby i lekarstw najrychlejszych i najskuteczniéjszych, wydana przez jednego oficera starego w Kawaleryi w Petersburgu roku 1799. a przełożona na język polski. W Wilnie u XX Pijarów 1804, 8-o str. 112.

V. Jundziłł Bonifacy Stanisław ogłosił w „Dzienniku wileńskim“:

1. Ospica owiec, 1805 II 10.
2. Ułamki nauki bydlęco-lekarskiéj, 1806 IV 131.
3. O chorobie bydlęcéj liżączce, 1821 I 347.

W tymże dzienniku znajdujemy bezimienne artykuły:

VI. 1. Instrukcyja dla ochronienia bydląt od odęcia 1828, N. S. VII 328.

2. Nowy i bardzo prosty sposób, którego w Węgrzech przeciw zarazie bydła używają, tamże 331.

3. Sposób szczepienia ospy owcom, dla uchronienia ich od naturalnéj 1829, N. S. VIII 17.

4. Prezerwatywa dla owiec w czasie panującéj ospy 1829, N. S. VIII. 25.

VII. Śniadecki Jędrzej ogłosił w „Dzienniku wileńskim“.

Niektóre uwagi o krowiéj ospie, a mianowicie o szczepieniu jéj owcom 1805, II 1.

VIII. Karp Eustachy ogłosił:

Krótkie opisanie choroby owiec pochodzącéj od robaków w wątrobie zwanéj motylice, wydane w języku rosyjskim przez Cesarskie towarzystwo gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, a staraniem i nakładem J. W.... marszałka guberni litewsko-wileńskiéj, członka tegoż Towarzystwa na polski język przełożone i wydrukowane. Wilno, Marcinowski 1823, 8-o str. 20.

IX. Laupman Henryk ogłosił:

O kuciu koni i obchodzeniu się z kopytami tak zdrowemi jako i choremi. Instrukcyja według zasad Langebacher'a, dla korzyści uczniów weterynaryi przy cesarskim uniwersytecie wileńskim przez...

medyko-chirurga i prosektora zootomii przy tymże Uniwersytecie ułożona, z rycinami. Część 1-a Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem roku 1827 in 8-o str. 124, tablic VI, wystawiających anatomiję kopyt i sposób kucia, oraz wzory podków. Część 2-a tamże 1828 str. 102. Pierwszą część przypisał Bojanusowi.

Dr. Szeliga w biografii Adamowicza, polegając na autografowanych notatach zmarłego profesora, zakwestyjonował autorstwo Laupmanowi. Opisując bowiem powyższe dzieło w spisie prac Adamowicza, dodaje: „Niektóre egzemplarze z r. 1827 przez omyłkę drukarską wyszły pod tytułem Laupmana zamiast Adamowicza", a powyżéj wspomina „podług preparatów zootomicznych Laupmana". Przejrzawszy całe dzieło i przedmowę oraz przypisanie Bojanusowi, podpisaną całém imieniem i nazwiskiem Laupmana, nie znalazłem nigdzie śladu, aby autorem był Adamowicz. Nieporozumienie pochodziło ztąd, że Dr. Szeliga dzieła powyższego nie przejrzał, a polegał, jak wyraziłem się, na spisie autografowanym prac Adamowicza.

X. Lewestamm Jerzy ogłosił:

Ueber den Milzbrandcarbunkel von... Dr. der Med. und Chir. Kreisarzt zu Łomża in der Wojewodschaft Augustów, (druk u D-ra Leo Magasin für Heilkunde und Natura, r. 1828, Jahrg. I Heft 2 str. 182—223 [1]).

XI. Ciechanowski Wincenty ogłosił:

Krótkie uwagi nad pomorkiem bydła rogatego przez radę sankt-petersburgską lekarską w r. 1829 wydane, a z polecenia rządu na język polski przełożone przez... M. F. Wilno, Zawadzki 1830 8-o, str. II 31.

XII. Marcinowski Antoni, znany redaktor, wydawca i drukarz wileński, ogłosił:

O owcach, nauka zawierająca przepisy doskonalszego ich hodowania w Rossyi, napisana w języku niemieckim przez W. Ch. Friebe, a na polski język przełożył.... Wilno, Zawadzki 1810 8-o str. 269 tabl. 7.

---

[1] Gąsiorowski IV 346.

XIII. BOJANUS LUDWIK:

1. O zarazie bydlęcej, czyli zarazie bydła rogatego, rzecz wyjęta z dzieła pod tytułem: o ważniejszych zarazach bydła rogatego i koni, przez L. BOJANUSA. W Warszawie 1832, in 4-o.

2. O zarazie bydlęcej (księgosusz) wyjątek z dzieła L. BOJANUSA, w Bochni 1846 8-o, str. 64 [1]).

XIV. WISZNIEWSKI KAROL KLAUDYUSZ. Urodził się d. 30 Października 1805 roku. Pierwiastkowe nauki studyjował w Winnicy na Podolu, a następnie przybył do Wilna, gdzie od roku 1825 zaczął studyjować medycynę. W roku 1830 pozyskał dyplom lekarza. Następnie wyjechał za granicę, gdzie poświęcał się badaniom naukowym. Stopień doktora filozofii pozyskał w Jenie w roku 1832. Powróciwszy do kraju, pragnął zająć katedrę jakiego oddziału nauk weterynarskich, w nowo otworzonéj Akademii medyko-chirurgicznéj. Gdy zabiegi te nie udały się, poświęcił się praktyce lekarskiéj. W roku 1837 pozyskał dyplom doktorski w Akademii po obronieniu:

1. *Descripto raphaniae epidemice grassantis atque meletema circa vocem et gestus animalium domesticorum. Specimen medico-veterinarium, quod auctoritate* i t. d. *publice defendet Carolus Claudius* WISZNIEWSKI *Charcoviensis* (mamy dowody, że pochodził z Galicyi, czyżby dla pozyskania katedry tak się podpisywał?!), *Medicus primi ordinis Caesareae Medicorum Societatis Vilnensis sodalis Anno MDCCCXXXVII.* Vilnae typis M. Rommi 1837, 8-o 3 k. nlb. od str. 356. Przypisał JERZEMU GOŁOWKINOWI, Kuratorowi Okręgu naukowego Charkowskiego.

Po téj promocyi niezwłocznie objął katedrę w Uniwersytecie charkowskim. Na stanowisku profesora i dyrektora Instytutu weterynaryjnego pozostawał aż do roku 1848, w którym, porzuciwszy dotychczasowe stanowisko, przeniósł się na Podole i osiedlił we własnéj majętności Werbce Wołowskiéj. Od téj chwili stał się zawołanym agronomem. Umarł w r. 1863.

---

[1]) ADAMOWICZ l. c. 61 te dwa wyjątki z pracy BOJANUSA uważa za dwa oddzielne wydania dzieła opisanego przez nas pod Nr. 9. *loco*: BOJANUS.

2. *Artis veterinariae conditio praesens impedimenta, quae eidem perficiendae hodiedum obstant atque momenta quae ad illam magis excolendam valent.* Charcoviae typ. Universitatis 1837, 8-o str. 38.

3. Nabludenija ob epizooticzeskich boleźniach. Charków, gub. tip. 1840, 8-o str. 56 19.

4. Opisanije wietierinarnago zawiedienia Imp. Chark. Uniwiersiteta. Charkow 1840, 4-o str. 26, 22 i 37.

5. Opyt rjeszenia waprosa o prekraszczenji czumy rogataho skota. Charków Uniwersytet 1845 8-o, stron. 20.

XV. Wyżycki Gerald Józef, znany agronom z Inflant polskich i popularyzator, o którym mówiliśmy pod botaniką ogłosił:

1. Nauka hodowli zwierząt domowych, czyli o systematycznéj poprawności, oraz chowaniu i pielęgnowaniu krajowych koni, bydła rogatego, owiec, kóz, świń, psów i ptastwa domowego, podług dzieł Schmalza, Thaera, Burgera, Koppego, André, D'Altona, Veltheima i innych, tudzież według własnych doświadczeń dla użytku gospodarzy i właścicieli stadnin napisana przez... z przedmową Michała Oczapowskiego. W Warszawie, nakładem S. H. Merzbacha 1838, 8-o 417 XX.

W przedmowie znajdujemy ustęp, który charakteryzuje dzieło powyższe... „Pan Gerald Wyżycki, występując po raz pierwszy na scenę autorską, odpowiedział jak należy oczekiwaniu i to nie tylko pod względem zgłębienia przedmiotu, ale i pod względem jasnego wykładu rzeczy; wzbogacił także naukę i własnemi niektóremi spostrzeżeniami, zastosowanemi do naszego klimatu“.

2. O chorobie bydląt domowych, zapalenie śledziony albo gangrena wewnętrzna zwanéj. Rubon, V 255.

XVI. Ostrowski Edward, ogłosił:

1. Policyja weterynaryjna. Warszawa, wydane

przez Radę lekarską Królestwa Polskiego 1844 8-o, (Tekst polski i ruski).

2. Chirurgija weterynaryjna praktyczna, czyli wykład sposobów wykonywania pospolitszych operacyi na zwierzętach domowych, do użytku lekarzy weterynaryjnych i gospodarzy. Warszawa, Strąbski 1844, 8-o VI 217, 5.

Recenzyja powyższego dzieła znajduje się w Bibliotece warszawskiéj 1845, II 187.

3. Zaraza płuc, czyli zapalenie płuc panujące u bydła rogatego. Warszawa Orgelbrand 1845, 8-o 62.

4. Opisanie i leczenie influenzy czyli zarazy końskiej pod różnemi jéj postaciami i z rozmaitemi powikłaniami, podług Spinola i innych celniejszych lekarzy weterynaryjnych. Warszawa, Strąbski 1847, 8-o str VIII 149.

5. Weterynaryja gospodarcza, nauka leczenia zwierząt domowych, wykładana w Instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Warszawa, 1871 8-o, str. 176 V.

XVII. Kochański Wiktor ogłosił:

1. O środkach ochraniających od wniesienia zarazy księgosuszu w obręb Królestwa Polskiego. Warszawa, Orgelbrand 1861 8-o, str. 4 204 VI.

Miałem w ręku inną jego pracę:

2. O środkach zaradczych przeciw księgosuszowi 8-o, 21 stronic, jest to wyciąg z jakiegoś noworocznika, około r. 1857 wydanego.

Na zakończenie téj części, podaję źródła, z których głównie korzystałem.

a) odnośnie bibliografii.

1. Gąsiorowski Ludwik. Zbiór wiadomości do dziejów sztuki lekarskiéj w Polsce t. III i IV.

2. Estreicher Karol. Bibliografija polska XIX stulecia t. I—VII.

3. Szeliga Dr. Bibliogafija czasopism wileńskich (1805—1860), drukowana w „Wiadomościach bibliograficznych warszawskich", rok 1884, 1885 i 1886.

4. Kośmiński Stanisław. Słownik lekarzów polskich, głównie z powodu Tygodnika lekarskiego, którego kompletnego zbioru nie miałem.

5. Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego.

6. Księgozbiory: osobisty, Towarzystwa lekarskiego wileńskiego i Biblioteka publiczna wileńska.

b) odnośnie biografii:

7. Roczniki wydziału lekarskiego Uniwersytetu jagiellońskiego.

8. Wojenno-mediciński żurnał, 1823—1866.

9. Archiwalne zbiory, luźne notatki, listy.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Zakłady naukowe i pomocnicze.

ROZDZIAŁ XXIV.

Klinika chorób wewnętrznych (terapeutyczna).

Chcąc zdać sprawę ze stanu kliniki terapeutycznéj za czasów Akademii, należy nam wedle możności rozwiązać pytanie: kiedy otworzono klinikę w Wilnie? Pytanie powyższe pozostawił nierozwiązaném znakomity dziejopis medycyny polskiéj, Gąsiorowski.

Opierając się z jednéj strony na ustawie sejmu grodzieńskiego z roku 1793, przedrukowanéj w Historyi Szkół Łukaszewicza (II 173) i ustępie z dziełka Lafontaina [1]), łatwo przypuścić, że klinika istniała już za czasów Szkoły Głównéj litewskiéj, a zatém przed przybyciem Franków do Wilna. Lecz Dr. Adamowicz i współczesny reorganizacyi Uniwersytetu, Szymkiewicz wyraźnie świadczą, że założenie kliniki jest zasługą Jana Piotra Franka. Wyliczywszy *pro* i *contra*, łatwo jest przechylić się do zdania ostatnich. Aby zaś usunąć wszel-

---

[1]) *Chirurgisch-medicinische Abhandlungen verschiedenen Inhalts Polen betreffend. Mit Kupfern.* Breslau u Leipzig. W. G. Korn, 1792 8-o, k. nlb. 3 str. 269 3 tabl. i 4 tabl. rycin, dedykowane Stanisławowi Augustowi.

ką wątpliwość, postanowiłem w krótkich słowach przedstawić rzeczywisty stan rzeczy, według różnych dokumentów.

Odpowiedniego ustępu z ustawy sejmu grodzieńskiego nie przytaczam, najpierw dla tego, że ona jest rozpowszechnioną, a powtóre, że w punkcie II najważniéjszym dla nas, nie wymieniony jest szpital w Wilnie (a było ich kilka), który przeznaczony został na klinikę. Natomiast biorę pod uwagę Lafontaina. Oto co pisze na stronicy 258: „Joseph Langmaier, der Philosopie und Medicin Doctor, der Pathologie, Materia medica und medicinischen Praxis ordentl. öffentl. Lehrer, *wird, da nun endlich der erste Grund zu einem clinischen Institute gelegt worden, alles anwenden, um seine Zuhörer zu Besuchung desselben geschickt zu machen.* Da er nun bereits im vorigen Jahre die ganze Pathologie nebst der physiologischen Semiotik zum grössten Nutzen seiner Zuhörer abgehandelt hat, so wird er in diesem akademischen Lehrjahre zuerst die pathologische Semiotik im Allgemeinen und Besondern vortragen; sodann, weil bey dem im Verlauf dieses Jahres zu eröfnenden *Clinica* aus gehörigen Orts vorzutragenden Gründen, schwerlich andre als acute Krankheiten Platz finden möchten, so wird er die systematische Fieberlehre auf die Semiotik folgen lassen, in der Absicht, damit seine Schüler am Krankenbette, nach vorhergegangener Untersuchung der Ursachen der Krankheit und Kentnniss ihrer Zeichen, aus denen, vor Augen liegenden Symptomen von der Krankheit selbst ohne Trugschlüsse urtheilen, die Natur einer jeden destoleichter einsehen, und, was bey jeder zu hoffen oder zu fürchten sey, voraussehen und sicher entscheiden lernen. Bey der Behandlung der Kranken selbst wird er zuerst die Heilmittel, sodann die Art, selbige zu verordnen und zu verschreiben, anzeigen. Die Eröfnung des clinischen Instituts selbst, wird er, sobald es von ihm eingerichtet, und mit einer hinlänglichen Anzahl Kranken versehen seyn wird, zu seiner Zeit, in einer Abhandlung bekannt machen“.

Przydłuższy ten wyjątek poucza nas, że za czasów szkoły Główněj litewskiéj myślano o klinice, że Langmaiera uważano za przyszłego jéj dyrektora, że wreszcie, gdy szpital będzie już urządzony odpowiednio, naówczas na inauguracyją kliniki, jéj dyrektor wystąpi z osobną dysertacyją. Tak się rze-

czy miały w roku 1791. Zobaczymy teraz o ile powyższe oczekiwania spełnione zostały. W „Prospectus lectionum in Alma academia et Universitate Vilnensi Scholae principis M. D. Lit. i t. d. ex anno 1791, in annum 1792 propositus“ pod JÓZEFEM LANGMAJEREM czytamy między innémi: „skoro się szpital ureguluje, natenczas otwierając szkołę praktyki osobną dysertacyją, umieści w niéj, cokolwiek do téj materyi należyć może“. W prospekcie na rok następny czytamy: „Zakończywszy tak dziesiąty kurs lekcyi patologicznych, demonstracyje praktyczne, zastępując niedostatek szpitala, wedle przemożenia swojego z katedry dawać będzie“. Na rok 1794 czytamy dosłownie to samo, cośmy powyżéj przytoczyli. Od r. 1795 do 1800 w rozkładzie lekcyi nie ma nawet wzmianki, czy szpital ten będzie uregulowany, dla otworzenia szkoły praktycznéj. W rozkładzie lekcyi 1800/1801 na miejscu LANGMAIERA, JAN Ô CONNOR mianuje się między innémi profesorem medycyny klinicznéj a program przyszłéj jego czynności dość długi, tak się kończy: „Wszystkie te przepisy do leczenia chorych podane, w szkole praktycznéj ku pożytkowi uczniów zastosowane będzie się starał stwierdzić praktyką“. W tablicy zaś w końcu prospektów dołączonéj pod tytułem: *Ordo praelectionum*, w poprzednich latach czytamy: od 8—9 *Medicina pract. Mat. medica*; za czasów Ô CONNORA tablica ta nosi tytuł: „Rozkład czasu nabożeństwa y lekcyi w Szkole Głównéj wileńskiéj“, a w odpowiedniém powyższemu miejscu, wydrukowano: Terapija i klinika. Ostatnią wzmiankę za czasów Ô CONNORA znajdujemy następującą: „Nakoniec Teoryją swojéj nauki do chorych w szkole praktycznéj tak zastosować spodziewa się, ażeby każdy uczeń został użytecznym ojczyźnie, przynosząc ulgę dla cierpiącéj ludzkości“. W ostatnim prospekcie Szkoły Głównéj litewskiéj na 1803 rok, pod profesorem SPITZNAGLEM, który również między innémi tytułami mianuje się, profesorem medycyny praktycznéj, nie znajdujemy w programie wzmianki o wykładach w Szkole praktycznéj, chociaż w Tablicy klinika razem z Terapiją oznaczoną została. Terapija z kliniką wykładaną była półtoréj godziny na tydzień w Poniedziałki.

Drugiem źródłem, w części potwierdzającém przypuszczenie, że klinika egzystowała w Wilnie przed przybyciem FRAN-

ków, jest Michał Baliński. W dziele swojém „Dawna Akademija wileńska“ na stron. 278 pisze: „Po zapłaceniu pensyi profesorom i zaspokojeniu innych niezbędnych potrzeb Akademii, zamierzał (Poczobut) oszczędzone pozostałości obrócić na zakupienie placu na ogród botaniczny, na założenie szpitala akademickiego, to jest kliniki, bez któréj lekcyje medycyny daleko mniéj pożytku uczniom przynosiły i t. d.; działo się to w roku 1783/84. Na str. 366 (op. cit.) pisze: Doktór Józef Langmajer czytał lekcyje patologii, za przewodnictwem instytucyi Boerhawe'go, materyi medycznéj i dawał praktykę lekarską w utworzonéj przez siebie klinice.“ Lecz najwyraźniéj pisze w témże dziele na str. 388: Klinika zaprowadzona przez Langmajera była ciasna i nie wielką liczbę łóżek zawierała“. Na czém opiera znakomity pisarz trzy powyższe cytaty nie wiadomo. Część wziął zapewne z prospektów, resztę ze źródeł, których nie podaje.

Sumując dotychczasowe dane, mówiące za egzystencyją kliniki, przychodzimy do wniosku, że w cytowanych prospektach wyraźnie nie ma mowy o tém, że klinika jest czynną; za to w programacie pisanym, jak wiadomo, zazwyczaj na rok wcześniéj, wyrażone jest życzenie, żeby klinika prędko po odbudowaniu szpitala otworzoną została. Największe miało by znaczenie, twierdzenie Balińskiego, o stanie kliniki za Langmajera, jéj ciasnocie i t. d., gdyby takowe poparł jakim dokumentem.

Przejdźmy teraz do źródeł dowodzących, że klinika wileńska zawdzięcza swoje powstanie Frankom.

Józef Frank w broszurze swojéj: Sur les établissements scientifiques de Vilna, wydanéj w roku 1807, na stronicy 14 pisze: „Depuis long-temps il est vrai, on avoit reconnu cette maxime, que pour devenir un bon praticien en médecine il falloit souvent oublier les théories scientifiques de l'école. En effet, Messieurs aussi long-temps qu'on s'est borné à enseigner cette science en spéculative, il n'étoit guère raisonnable de supposer, que les élèves sortants de l'Université, pussent être des praticiens même médiocres; leurs têtes remplies d'un amas indigeste d'hypothèses scolastiques, les rendoient incapables de suivre et de determiner la marche des maladies. En un mot,

Messieurs, passez moi cette expression, l'excès de leur science, les rendoit ignorants. L'établissement *d'une clinique medicinale*, c'est—à dire, d'une école où les jeunes médecins pussent apprendre près du lit des malades, à distinguer et à traiter les maladies, a été reconnu comme l'unique moyen d'obvier à un inconvénient si désastreux pour l'humanité. *Cette école ouverte par un homme qui a enseigné la médecine pratique dans quatre des plus célèbres Universités de l'Europe, et qui l'enseigne actuellement dans la capitale de cet Empire*" (Jean Pierre Frank).... i t. d. Nie zapominajmy, że mowę powyższą wygłosił w obec wielu osób, które czynny przyjmowały udział w b. Szkole Głównéj.

Baliński (op. cit.) na stronicy 398 pisze: „Tak kiedy Jan Piotr Frank, sprowadzony do Uniwersytetu Wileńskiego staraniem rektora Strojnowskiego, na profesora Kliniki i terapii, przybywszy do Wilna 22 Września miał otwierać urządzoną przez siebie po raz pierwszy wzorowie klinikę, Poczobut postanowił wiązaną mową rzymian powitać znakomitego męża. Taka niekonsekwencyja ze strony Balińskiego może być wytłumaczoną tylko w ten sposób, że mając przed sobą postanowienia Komisyi edukacyjnéj i prospekta lekcyi, życzenie wziął za skutek.

Jedném z najważniejszych świadectw jest wzmianka Szymkiewicza [1]). Będąc już doktorem medycyny, zapisał się na wykłady kliniczne, jako uczeń Frank'a, jak się o tém poniżéj przekonamy. Przeto, o czém pisze, na własne oczy widział i czynny w tém przyjmował udział. Świadectwo Adamowicza [2]) również jest wiarogodném, gdyż jako uczeń Frank'a miał wiadomości z pierwszéj ręki; prócz tego tradycyja była naówczas jeszcze bardzo świeżą.

Na zasadzie tego wszystkiego, com powyżéj napisał, wnoszę, że w Wilnie za czasów Szkoły Głównéj żadnéj kliniki nie było a obserwacyje robili studenci prywatnie w miejscowych szpitalach, jak to miało miejsce i późniéj, kiedy liczba chorych klinicznych była nieproporcyjonalnie małą odnośnie do liczby

---

[1]) O chorobach dzieci, stronica XX (wstępu).

[2]) Rimembranza. str. 129.

studentów. Klinikę urządził pierwszy J. P. FRANK i dla tego o nim kilka słów powiemy.

Życie tego znakomitego człowieka opisywał syn w Pamiętnikach i MIKOŁAJ MIANOWSKI [1]). Istnieje także autobiografija ogłoszona drukiem [2]), lecz tylko doprowadzona do r. 1801.

Otworzenie Kliniki dokonane zostało z wielką uroczystością. Urządzenie jéj było ulepszoną kopiją pawijskiéj i wiedeńskiéj Kliniki, przez FRANK'a również urządzonéj. Gdyby nie rozmiary broszury FRANK'a o klinice pawijskiéj, przytoczyłbym ją *in extenso*. Ułatwiłoby to niezmiernie zadanie. Interesujących się tym przedmiotem odsyłam do niéj [3]), a wprost przechodzę do przedmiotu.

Wedle ustawy, czyli ogólnego postanowienia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i Szkół jego wydziału § 60, na szkołę kliniczną asygnowano rocznie rs. 3,000.

Suma ta zdawała się KOŁŁĄTAJOWI za wysoką i dla tego w swoim programie zredukował ją do 400 rubli, jako dodatkową pensyję dla doktora szpitala [4]). W ogóle znakomity ten reformator Akademii Krakowskiéj powątpiewa, czy można będzie tę naukę, którą ze zdziwieniem niejakiém osobną katedrą Kliniki nazywa, wykładać z pożytkiem w Wilnie, czy znajdzie się zdatny nauczyciel [5]). Nie przewidywał wówczas, że Klinika Wileńska taką sławą się okryje, a równocześnie, że suma etatem pierwotnie oznaczona w niedługim czasie znacznie powiększoną zostanie, bo przeszło w dwójnasób [6]).

JAN PIOTR FRANK rezultat działalności swojéj niebawem ogłosił drukiem [7]), wówczas przekonał Rząd Uniwersytetu,

---

[1]) Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi. I. 749.

[2]) *Biographie, von ihm selbst geschrieben.* Wien. 1802. 8-o.

[3]) *Plan d'École clinique ou Méthode d'enseigner la Pratique de la Médecine dans un Hôpital Académique, par* JEAN PIERRE FRANK i t. d. Vienne. 1790. Chez Chretien Frédéric Wappler. 8-o. 1 k. nlb. 3—37 str. i 3 tablice.

[4]) Listy w przedmiotach naukowych. I. 208.

[5]) l. c. 155.

[6]) W r. 1823 etat Kliniki terapeutycznéj wynosił rs. 7376 kop. 69¼.

[7]) Prospekt FRANK'a, drukowany na wielkim arkuszu z jednéj strony, znajduje się obecnie tylko w wielkich bibliotekach, jest więc rzadkością; że zaś

że chcąc w ten sposób prowadzić zakład, nie można się ograniczać na sumie wyznaczonéj etatem. W ten sposób zarządzał kliniką tylko dziesięć miesięcy, a gdy już wszystko było zrobionêm, powierzył klinikę profesorowi Patologii, swemu synowi, Józefowi, który najlepiéj mógł poprowadzić zakład urządzony przez ojca. Podjego bowiem kierunkiem w Pawii już kliniką zarządzał; powtóre, że najdokładniéj znał wszystkie, że się tak wyrazimy, sekreta ojca, boć Klinika na owe czasy była zakładem nowym, — tylko w znaczniejszych szkołach lekarskich istniejącym; nic więc dziwnego, że potrzeba było pewnéj już rutyny, aby z korzyścią nią zarządzać. Po trzecie, że Józef Frank sam przez

---

jest i miłą pamiątką i zarazem ważnym przyczynkiem do dziejów nauki lekarskiéj na Litwie, przeto podajemy go w dokładnéj kopii.

Prospekt—Szkoły Kliniczněj w Imperatorskim Wileńskim Uniwersytecie — od dnia 1 Marca do ostatnich dni Czerwca 1805 Roku. — Pod Rządem — Jana Piotra Frank'a Stanu Konsyliarza, medycyny praktyczney i Kliniki Professora, Akademii nauk, krolewskiey goetyngskiey, mantuanskiey, — Mogunckiey, paryskiey, Towarzystw lekarskich, medyolańskiego, szwaycarskiego i t. d. członka.

Adiunkt Profesora Kliniki JP. Błaszczykiewicz Fil. M. i Ch. D. (a). — Chirurg szkoły kliniczney JP. Schlegel Sztab-chirurg. (b). — Pomocnik jego JP. Mariański.

Uczniowie:

JP. Barankiewicz. — Hirsch. — Szymkiewicz. — Vicini.	Medycyny doktorowie.
JP. Borsuk Adjunkt. — Mianowski. — Collignon. — Puczkowski.	Medycyny Magistrowie.
JP. Czeretowicz. — Fridburg. — Klimkiewicz. — Kossowski. — Liboschitz. — Michelson. — Reykowski. — Schoenbach. — Zeckert.	Medycyny Kandydaci.

się był znakomitym klinicystą. Kiedy Jan Piotr Frank opuścił Wilno i udał się do Petersburga, Klinika od owéj chwili aż do r. 1823 była pod bezpośrednim zarządem Józefa. Przez te lat 18 zakład od razu dobrze uorganizowany najpomyślniéj się rozwijał. Wszyscy jednozgodnie odzywają się, że Klinika Wi-

---

Nazwiska chorób.	Liczba chorych.	Wyzdrowień.	Wypuszczeni z ulgą.	Śmierć.
Febry (*Febres intermittentes*)	4	4	—	—
Gorączki zgniłe i nerwowe (*typhi et f. nervosae*)	24	22	—	2
Gorączki żółciowe (*febres gastricae*)	4	4	—	—
Gorączki katarowe i reumatyczne (*F. catarrh. et rheum.*)	17	17	—	—
Zapalenie powiek i oczów (*psorophtalmia*)	1	1	—	—
Ślinogorz (*cynanche*)	2	2	—	—
Zapalenie płuc (*peripneumonia*)	16	15	—	1
Suchoty (*phthisis*)	3	1	1	1
Zapalenie błony piersiowéj (*pleuritis*)	1	1	—	—
Zapalenie kiszek (*enteritis*)	1	1	—	—
Róża twarzy (*erysipelas faciei*)	2	2	—	—
Krwotok macicy (*metrorhagia*)	1	1	—	—
Reumatyzm długotrwały (*rheumatismus chronicus*)	1	1	—	—
Ból głowy (*cephalea*)	2	2	—	—
Ból ucha (*otalgia*)	1	1	—	—
Ból około żołądka (*dolor chr. epigastrii*)	1	1	—	—
Taniec Ś-go Wita (*Chorea S. Viti*)	1	—	—	—
Spazmy (*Hysteria*)	1	—	1	—
Manija	1	—	1	—
Paraliż (*paralysis*)	2	—	1	1
Dychawica (*asthma*)	1	—	—	1
Wodna puchlina (*hydrops*)	2	—	—	2
Choroba weneryczna (*lues venerea*)	4	4	—	—
Szkorbut (*scorbutus*)	1	1	—	—
Kołtun (*trychoma*)	1	1	—	—
Ogół	95	83	4	8

Ekonom JP. Budrewicz.

Pierwsza dozorczyni chorych JP. Rodziewiczowa.

leńska od razu stanęła na takiéj wysokości, że nie tylko dorównywała najznakomitszym w Europie, lecz nawet takowe przewyższała.

O pierwszych latach dziejów kliniki dowiadujemy się z pism Frank'a. Podobnie jak ojciec, ogłosił za pierwszy rok szkolny 1805/6 prospekt szkoły klinicznéj; z niego dowiadujemy się, że chorych było 135, z tych 119 wyleczono, 9 wypisano z ulgą, a 7 umarło. Następnie ogłosił dzieje kliniki, któreśmy powyżéj cytowali. Szczególnie pierwszy rocznik, przypisany Księciu Czartoryskiemu, jest bardzo ważnym. We wstępie podaje historyję założenia Kliniki, lecz z uwagi, żeśmy i tak liczne, może nawet za obszerne podawali już wyciągi odnośnie pierwiastkowych dziejów Kliniki, przeto ograniczę się w tém miejscu na przytoczeniu z rocznika drugiego tabeli o ruchu chorych żołnierzy. Wspomiałem już wyżéj, że w roku 1807 taki był napływ do miasta rannych i chorych żołnierzy, że ówczesne szpitale nie wystarczały, musiano przeto prywatne domy zajmować na czasowe szpitale. Klinika *eo ipso* była zamkniętą. Sprawozdanie Frank'a ogranicza się do chorych, zostających pod jego osobistym kierunkiem.

Wydatki	Na żywność dla chorych i utrzymanie służących. — pranie bielizny. — drwa. — światło. Nadzwyczajne.	w ogóle Rs. 1670 k. 39 [1]).
		wydatki na lekarstwa Rs. 444 kop. 18½. Na każdego chorego wypada Rs. 17 k. 58¼.

---

[1]) *Przypisek sprawozdawcy.* — Wydatki ogółem, nie licząc pensyi: profesora, jego pomocników i oficyjalistów, wynosiły w przeciągu 4-ch miesięcy rs. 2114 k. 57½, co w rok uczyni rs. 6343 k. 71, — suma zatém przeszło dwa razy wyższa od przewidzianéj etatem,—obliczaliśmy rok nie 10-miesięczny, a 12-miesięczny.

Choroby, panujące od 15-go Marca do końca Czerwca 1807 roku:

	Przyjęto:	Wyzdrowiało:	Umarło:	Przeniesiono:	Pozostało:
Febry kataralne i reumatyczne	78	42	8	—	28
Tyfus	103	60	10	1	32
Febra gastryczna	28	19	1	—	8
„ przepuszczająca . . .	30	24	1	—	5
Glossitis	1	1	—	—	—
Cynanche	6	4	—	—	2
Peripneumonia	37	24	4	—	9
Phthisis	10	—	6	—	4
Hepatitis	3	1	1	—	1
Diarrhoea.	32	20	8	—	4
Icterus.	4	3	1	—	—
Cahexia	6	4	1	—	1
Scorbutus.	13	3	1	8	1
Choroby chirurgiczne. . . .	1	—	—	—	1
Dysenteryja	42	35	4	—	3
Ogół . .	394	240	46	9	99

To wydarzenie, to jest wielki napływ chorych, było punktem wyjścia do urządzenia K l i n i k i w ę d r o w n é j (*Clinices ambulatoriae*). Frank z uwagi na wielką nędzę, jaka w skutek wojny (1806) panowała i drogości lekarstw, z przyczyny utrudnionego handlu, postanowił i założył z funduszów, zebranych z koncertu, Klinikę ruchomą.

Biedni trzy razy na tydzień przychodzili z rana do kliniki. Sam ich egzaminował w obecności uczniów, poczém wydawano im bezpłatnie lekarstwa z apteki Uniwersyteckiéj. Niektórzy z chorych byli pod opieką kończących medycynę studentów.

Ci ostatni odwiedzali cięższych chorych w ich mieszkaniach i zdawali następnie sprawę profesorowi. Klinika ta wielkiego była znaczenia; najpierw chorzy mieli bezpłatną poradę i lekarstwo, — powtóre, studenci rozporządzali bogatszym materyjałem klinicznym.

W wielkiém dziele: *Praxeos medicae Universae praecepta*, pomieścił Frank ciekawe wiadomości do historyi Kliniki wileńskiéj, z uwzględnieniem literatury lekarskiéj polskiéj.

Dzieło to poprzedziło dzisiejszych Ziemssen'ów, Virchow'ów i t. p. Jest to, a właściwie miała być dokładna encyklopedyja nauk lekarskich. Ponieważ było to przedsięwzięcie przechodzące siły jednego człowieka, przeto nie jest ukończone. Dla powyższych względów podaję bibliograficzne opisanie tego dzieła, témbardziéj to jest potrzebném, że w „Bibliografii polskiéj XIX wieku“ jest opisany tylko tom wstępny. Opisuję podług wydania drugiego, przerobionego.

Te tomy, które nie wyszły w wydaniu powtórném, oznaczone są kursywą w nawiasach.

Praxeos, rozpada się na części, części na tomy a tomy na sekcyje. Te ostatnie są skończoną całością. (*Pars* oznaczam cyfrą rzymską; *volumen*—arabską większą; sekcyję—arabską mniejszą.

I. 1. 1. Continens conspectum historiae et literaturae medicinae practicae. introductionem ad studium Clinicum, et doctrinam febrium intermittentium. Lipsiae sumptibus Bibliopoli Kuehniani. 1826. 8-o. 1 k. nlb. od str. III—XX. 388.

I. 1. 2. Continens doctrinam febrium continuarum, morborum cutis in genere. illamque peticularum, miliarium, bullarum, urticariae, erysipelatis, furunculi, anthracis et carbunculi. Tamże. 8-o. 1 k. nlb. str. XIV. 1 k. nlb. od str. 3—512.

I. 2. 1. Continens doctrinam pestis et ephemerae sudatoriae anglicae. Tamże. 1827. 8-o, 1 k., str. 349. 1 nlb.

I. 2. 2. Continens doctrinam typhi et febris flavae. 1828. 8-o, 1 k. nlb. str. VI. 433.

I. 3. 1. Continens doctrinam scarlatinae, morbillorum, rubeolae, variolarum. varicellae, variolae truncatae. zosteris et exanthematis mercurialis. 1829. 8-o, 1 k. 362 i tablice.

I. 3. 2. Continens doctrinam de morbis cutis chronicis. 1829. 8-o. 1 k. str. XIV. 512.

II. 1. 1. Continens doctrinam de morbis systematis nervorum in genere et de iis encephali in specie cum tabula aenea. 1832. 8-o, 1 k. nlb. III—IV. 934.

II. 1. 2. Fasciculus prim. continens doctrinam de morbis columnae vertebralis et singulorum nervorum aliisque ex variis systematis nervosi partibus ortum habentibus. 1841. 8-o, 1 k. nlb. od str. III—IV. 794.
Fasciculus secund. Morbi oculorum, aurium, narium (*editio prima*). 1821. 8-o.

II. 2. 1. Continens doctrinam de morbis laryngis, tracheae et corporis thyreoidei; thecae thoracicae, pleurae, mediastini, thymis et pulmonum (*editio prima*). 1823. 8-o 2 k. nlb. 860.

II. 2. 2. Continens doctrinam de morbis diaphragmatis, pericardii, cordis, arteriarum, venarum et animi de liquiorum. 1824. 8-o, 1 k. XX. 542. (*editio prima*).

III. 1. 1. Continens doctrinam de morbis cavitatum oris. 1830. 8-o, 2 k. 3—706. (*editio prima*).

III. 1. 2. Continens doctrinam de morbis pharyngis, oesophagi et ventriculi. 1835. 8-o, 1 k. nlb. str. XXIV. 687.

III. 2. 1. Continens doctrinam de morbis tubi intestinalis quam exposuit F. A. B. Puchélt. 1841. 8-o, 1 k. nlb. od str. III—IV. 786.

III. 2. 2. Continens doctrinam de morbis systematis hepatici et pancreatis. 1843. 8-o. 4 k. nlb. od 3—385.

Jeżeli do powyższego dodamy, że pod bezpośrednim kierunkiem Frank'a napisano przeszło 100 rozpraw inauguralnych podług obserwacyi dokonanych w Klinice terapeutycznéj [1]), to będziemy mogli w przybliżeniu ocenić wielkiéj doniosłości zasługę Frank'a na polu klinicznego nauczania w Wilnie. Ponieważ nie mamy spisu chorych leczonych, za 15-e lat (p[illegible] dnie lata ogłosił *in Acta Clinici*); cyfra doktorantów znaną jest tylko w przybliżeniu; nie wiemy również, jak to wykazaliśmy powyżéj, ilu uczniów medycyny pozyskało stopień lekarza, a pomimo

---

[1]) Doktorowie medycyny promowani w Wilnie. Warszawa. 1886. 8-o, str. 106.

tego jest faktem powszechnie znanym, że stanowisko Franka w Wilnie było niezmiernéj doniosłości, było błogosławieństwem dla kraju. A kiedy wielki ten mąż opuścił Wilno, wykłady kliniczne straciły na świetności. Rzecz naturalna, że bierzemy porównanie stosunkowo, bo jakkolwiek pierwszy następca Franka do genialnych mężów nie zaliczał się, był jednak człowiekiem w części rutyny, w części postępowym, tak że tradycyję szkoły Franka umiał w pełnym blasku podtrzymać. A że był oprócz tego wychowańcem najnowszéj szkoły francuzkiéj, pełnéj zdobyczy naukowych, mającéj niepłonne zamiary pchnąć całą naukę na nowe tory, przeto z tego punktu widzenia, młodzież mogła poniekąd powetować stratę, w skutek wyjazdu Franka poniesioną.

Wincenty Herberski, liczył się do najlepszych uczniów Franka, dzięki protekcyi i przyjaźni którego mógł wiele czasu, bo aż 6 lat poświęcić studyjom naukowym za granicą. Epoka ta należy do najświetniejszych, w historyi medycyny wydatne zajmuje miejsce i wszędzie jest opisaną; dla tego nie zatrzymując się nad nią dłużéj, wspomnę tylko, że Herberski odnośnie anatomii patologicznéj i nowych nabytków diagnostycznych wiele skorzystał w Wiedniu i Paryżu. Po powrocie, który wypadł równocześnie z wyjazdem Franka do Włoch, objął niezwłocznie kierunek nad kliniką terapeutyczną. Wówczas miał sposobność wprowadzić te ulepszenia, które nie pozyskały sobie jeszcze powszechnego uznania, przedewszystkiém w Wilnie Jak zapatrywał się Frank na stetoskop, wykazaliśmy powyżéj; tymczasem Herberski bez stetoskopu, a jak inni profesorowie uniwersytetu nazywali go, bez dudy obejść się już nie mógł. I inne nowości wprowadzał zwolna, stopniowo; tym więc sposobem za jego czasów szło wszystko pozornie po staremu, po frankowsku. Młodzież jednakże chciwa nowinek chętnie im dawała posłuch i na wykłady tłumnie uczęszczała, któremi jedynie ją pociągał, gdyż mimo znakomitego przygotowania, był jako profesor ciężki, niewymowny, a nawet na tym punkcie upośledzony. Podobno był szczęśliwym praktykiem, a głównie jako okulista duże zbierał pieniądze, na które obojętnie nie patrzał. Gdy już doszedł do zamierzonéj sumy, i miał się ożenić, umarł. Było to w roku 1827. Po jego śmierci Pelikan, naówczas już rektor dożywotni, wszedł w korespondencyję z Frankiem, zapraszając

go do Wilna, a gdy ten odmówił, powierzył klinikę Jędrzejowi Śniadeckiemu, który od roku 1822 był emerytem, a dzięki temu nowemu powołaniu, miał możność nie jeden jeszcze listek dołączyć do wieńca swéj sławy.

Gąsiorowski (III str. 82), idąc za Balińskim, dowodzi, że Śniadecki w roku 1824 już był dyrektorem kliniki, co jest nie prawdą. Baliński rzeczywiście w życiorysie Śniadeckiego mówi: „Wkrótce bowiem, bo 4 Czerwca tegoż roku 1822, wziął (Śniadecki) uwolnienie ze służby publicznéj jako emeryt, skończywszy tym sposobem długi i piękny zawód profesora chemii w Uniwersytecie wileńskim. Nie długo jednakże mógł używać miłego, po tylu świetnych trudach spoczynku, na łonie rodziny, którą tak czule kochał. Dwa zaledwo lata upłynęły, a już głos publiczny i nalegania zwierzchności edukacyjnéj, wezwały go na zawakowaną katedrę kliniki, któréj aż do zgonu nie opuścił". Tak mówi Baliński. Nie wspomina jednak wyraźnie, ani o roku objęcia kliniki, ani nie wyjaśnia, po kim wakującą objął katedrę. Gąsiorowski (l. c.) pisze: „Józefa Franka godnym następcą był Jędrzej Śniadecki, który w roku 1824 powołany do objęcia przez odjazd Józefa Franka osieroconéj katedry kliniki lekarskiéj, nie opuścił téj posady, aż do śmierci". W tém zdaniu jest przeistoczenie faktu, bo tym sposobem Herberski podług Gąsiorowskiego, wcale nie egzystuje. Lecz jest to następstwem nieuwagi, co przy takiéj olbrzymiéj pracy, jest do przebaczenia. W tymże bowiem tomie na stronicy 79, wyliczając profesorów i zajmowane przez nich katedry w roku 1824/25 pisze: „Wincenty Herberski wykładał terapiję szczególną i klinikę medyczną". O Śniadeckim w tym spisie nie ma wzmianki, co jest bardzo naturalném.

Objęcie kliniki przez Jędrzeja Śniadeckiego było faktem doniosłego znaczenia dla szkoły wileńskiéj. Pominąwszy tę okoliczność, że jako uczony chemik, a szczególniéj fizyjolog, europejską miał sławę, lecz i jako lekarz praktykujący bezwzględnie liczył się do najznakomitszych na Litwie. Nawet sława europejska, jaka poprzedziła przybycie Franka do Wilna, nie zaćmiła wcale sławy Śniadeckiego. Obadwaj jako dwie gwiazdy pierwszorzędnéj wielkości przyświecały obok siebie Litwie. Śniadecki obok głębokiéj nauki był szczęśliwym praktykiem

a co w danym wypadku najważniejsza, zniewalał każdego darem słowa i prześlicznym językiem polskim. Młodzież tedy tłumnie się zbierała na kliniczne wykłady znakomitego profesora; a jak do rzędu uczniów J. P. Franka ochotnie zapisywali się znakomici praktycy wileńscy, jak to wskazywaliśmy powyżéj, tak za czasów Śniadeckiego około roku 1828/29, liczba adeptów medycyny w dwójnasób wzrosła, a liczba lekarzy z każdym rokiem się powiększała. O tém nadmiernem, jak sądzono, powiększaniu się lekarzy, doszedł nas epigrammat, który w owéj epoce, wypisywany był na murach Uniwersyteckich kredą lub węglem: *O tempora, o mores! Medicinae doctores Uti fungi nascuntur.*

Były to czasy upartych wojen Rossyi z Turcyją, wychowańcy wileńscy, jako stypendyści rządowi, nieśli swą wiedzę i życie na pole ciągłych i wielkich bitew, gdzie wielu z niedawnych entuzyjastów, znalazło śmierć chwalebną w lazaretach polowych. Przeto chociaż ich wielu wychodziło z Uniwersytetu, nadmiaru lekarzy nie było.

Pozostaje nam dopowiedziéć kilka słów o stanie kliniki za Śniadeckiego i następnie dla uzupełnienia obrazu przedstawić cyfrowe dane odnośnie liczby chorych, leczących się w klinice za czasów Akademii.

Nie odpowiedziałbym zadaniu, gdybym nie przytoczył w streszczeniu poglądu samego Śniadeckiego na sposób zajęcia w klinice, którą zarządzał. Témbardziéj pogląd ten jest dla nas ważnym, że w taki a nie inny sposób była prowadzona klinika wileńska od 1 Marca 1805 roku do 1 Lipca 1842 roku. „Instytut medyczny [1]), tak nazywa Śniadecki klinikę, ma dwie sale, jedną dla mężczyzn, drugą dla kobiet. Z tych każda mieści w sobie nie więcéj, jak sześć łóżek. Sale są dosyć obszerne, utrzymywane w największém ochędóstwie, doskonale przewietrzane i w zimie dobrze ogrzane; łóżka wygodne i dosyć od siebie odległe, pościel zawsze czysta, bielizna sucha i biała. Chorzy ściśle są dozorowani, usługa ciągła i pilna. Oprócz bowiem kilku służących, które są zawsze w salach na zawołanie chorych, a które im podają lekarstwa, napoje i pokarmy, tudzież oddają wszelkie posługi chorym jest przełożona nad niémi ochmistrzyni,

---

[1]) Porównaj: Acta Instituti Clinici. Annus. prim. str. 12 i 13.

mająca tuż przy sali chorych swój pokój osobny; jest felczer w tym samym domu na zawołanie gotowy i jest dwóch uczniów z kolei i obowiązku dzienną odbywających posługę, którzy dzień i noc czuwają w salach, uważają wszelkie odmiany choroby i w każdéj potrzebie ostrzegają medyka adjunkta kliniki, który gwałtownym przypadkom natychmiast zaradza.

Profesor kliniki odwiedza chorych dwa razy na dzień, to jest o godzinie ósméj rano i o szóstéj wieczorem, przy któréj wizycie zgromadzeni są wszyscy uczniowie, kurs kliniki odbywający. Jeżeli chory świeżo jest przyjęty, profesor wyciąga losem imię ucznia pięcio lub czwarto letniego, który ma być jego lekarzem. (Pięć lat przeznaczonych jest na zupełne odbycie kursu medycyny i podług tego uczniowie wszyscy dzielą się na pięć klas; dwie tylko ostatnie klasy, to jest czwarta i piąta słuchają kursu kliniki, a z téj ostatniéj każdy bierze z obowiązku trzech chorych do leczenia, co stanowi jego examen kliniczny; historyje zaś chorób podaje do przejrzenia całemu fakultetowi). Uczeń ów w przytomności profesora i wszystkich współuczniów, wypytuje chorego (lub gdyby dla obłąkania albo niemocy odpowiadać nie mógł, jego domowników lub krewnych) o to wszystko, co do objaśnienia o początku, przyczynach i obecnym stanie choroby należéć może. Jeżeli czego nie dopełnił, albo się pomylił, profesor zatrzymuje go nad tém i naprowadza na drogę. Po skończoném zbadaniu, tenże młody medyk, oznacza chorobę, nadaje jéj właściwe imię, sądzi o możności lub niemożności jéj wyleczenia, o następnym jéj biegu i sposobie, jakim się ukończyć może, tudzież jak powinna być leczoną; a zatém stosownie do tego, przepisuje lekarstwa tak wewnętrzne jako i zewnętrzne, napój i pokarmy. Tu dopiéro profesor zastanawia się nad jego zdaniem o chorobie i sposobie leczenia: potwierdza je, odrzuca lub prostuje i wchodzi w obszerniejsze tłumaczenie obecnego przypadku, słowem, ma krótką lub dłuższą o téj chorobie i wszelkich jéj odmianach naukę.

Uczeń potém, śledząc ciągle za chorobą, pisze jéj historyję a skoro ją wygotuje, czyta w przytomności wszystkich kolegów i profesora, który ją poprawia. Przy każdej wizycie tak rannéj jak i wieczornéj, za przystąpieniem profesora do łóżka, zdaje sprawę o wszystkiém, co się stało między jedną a drugą wizytą co profesor sprawdza, zapytuje się, co daléj czynić

wypada, robi potrzebne uwagi, przepisuje, co należy. Wybadanie chorego odbywa się w jego rodowitym języku, a rozmowa z uczniami i lekcyja w języku łacińskim, w którym się pisze i historyja choroby, jako w języku powszechnie używanym w szkołach lekarskich i niezrozumiałym dla chorych, o których się przy nich samych rozprawia.

Uwaga 1. Gdzie język łaciński nie jest używany, jak np. we Francyi, Anglii i niektórych szkołach niemieckich, profesor, nie mogąc nic mówić przy łóżku chorego, ma raz lub dwa razy na tydzień lekcyję kliniczną, na któréj się zastanawia nad chorobami w klinice spostrzeganémi. Używany u nas sposób z następujących przyczyn lepszym się być zdaje: 1) Każdy medyk powinien być człowiekiem uczonym, a zatém umiéć naukowe języki, między którémi łaciński jest pierwszy. 2) Rozprawianie o chorobie przy łóżku chorego, daleko jest pożyteczniejsze, bo uczeń patrzy na to, o czém profesor mówi, lepiéj uważa, porównywa, pamięta.

2. Obszerną o każdéj chorobie naukę i jéj literaturę mają uczniowie w lekcyjach terapii. Klinika jest tylko okazaniem poprzedzającéj nauki na przykładach, jest dowodzeniem téj nauki, lub obaleniem przez doświadczenie.

3. Nakoniec w domach prywatnych na tak nazwanych radach lekarskich (*consilia*) daleko jest właściwiéj i przystojniéj, ażeby się lekarze naradzali w języku łacińskim przy samych chorych, pospolicie języka tego nieumiejących, aniżeli, żeby się zamykali w osobnym pokoju, gdzie często ze zgorszeniem ludzi obcych i samych chorych, a z hańbą dla nauki, kłócą się i nic nie decydują. Autor, który się trzydziesty drugi rok trudni praktyką medycyny w Wilnie (Śniadecki), a zatém był na bardzo wielu naradach, czyli konsyliach, winien tutejszym praktykom oddać tę sprawiedliwą pochwałę, iż na radach tych nigdy nie widział nieprzystojnego sporu ani po rozejściu niechęci wzajemnéj wezwanych na radę lekarzy, co, jak mu się zaś zdaje, należy po części przypisać używaniu języka łacińskiego.

Po obejrzeniu chorych klinicznych, profesor zatrzymuje się w przedpokoju, gdzie są zawsze zgromadzeni rozmaici chorzy z miasta i okolic, do kliniki przychodzący po radę. Tu egzaminuje ich sam i jeżeli który przypadek tego godzien, zastanawia nad nim swoich uczniów, tłumaczy im ten przypadek

	1832—1833				1833—1834				1834—1835				1835—1836				1836—1837				1837—1838				1838—1839				1839—1840				1840—1841				1841—1842				Ogółem			
	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło
Abortus	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Acne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Amenorrhoea . . .	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	5	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	14	—	1	—
Amblyopia . . , .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Aneurisma	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	2	1
Angina catarrhalis .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—
Angor pectoris . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—
Arthritis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Ascitis chronica . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
Asthma	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	3	1	1	—
Blenorrhagia bronch.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Blepharitis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—
Bronchitis acuta . .	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	11	2	—	—	29	—	—	—	16	—	—	—	9	—	—	—	3	—	—	—	4	—	—	—	7	—	—	—	83	2	—	—
— chronica .	15	2	—	—	6	—	—	—	21	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	2	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	3	—	—	—	1	—	—	—	49	7	—	1
Cancer uteri . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
Carcinoma ventriculi	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1
Cardialgia spasmod.	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	3	—	—	—	4	—	—	—	—	2	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	16	2	—	—
Carditis	1	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	8	2	—	—
Catalepsia	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Catarrh. bron. invet.	4	—	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	2	—
— pulmon. invet.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	10	1	—	—
— post scarlatin.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— senilis . . .	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Cephal. indol. plicosa	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	4	1	—	—	3	—	—	1	2	—	—	—	3	—	—	—	15	3	—	1
— rheumatica .	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Chloasma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Chlorosis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	5	—	—	—
Cholelithiasis . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Cholera sporadica .	3	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	1	—	—
Chorea S. Viti . . .	—	—	—	—	2	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	7	3	—	2
Colica flatulenta . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
— nervosa . .	3	1	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	2	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	14	2	1	—
— saburrhalis .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2	1	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	9	2	—	—
Commotio cerebri .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—
— medull. spinal.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Cong. sangu. in cap.	1	1	—	—	4	1	—	—	5	1	—	—	2	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14	3	1	—
Contusio musc.brach.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— pectoris . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Convulsiones . . .	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Coxalgia	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
Coxarthrocace . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—
Cynanche	6	—	—	—	1	—	—	—	7	—	—	—	6	—	—	—	4	—	—	—	6	—	—	—	6	—	—	—	1	1	—	—	3	—	—	—	5	—	—	—	45	1	—	—
Cystitis	2	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	1	—	—
Delirium tremens .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	6	1	2	1
Diabetes insipidus .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—
— mellitus .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Diaphragmit. chron.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Diarrhoea	3	—	—	—	2	1	—	—	4	—	1	—	—	—	—	—	4	—	—	—	3	—	—	—	3	1	—	—	—	2	—	—	4	—	—	—	3	—	—	1	26	4	1	1

	1832—1833				1833—1834				1834—1835				1835—1836				1836—1837				1837—1838				1838—1839				1839—1840				1840—1841				1841—1842				Ogółem			
	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło
Dolores osteocopi .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Dysphagia . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Dyssenteria . . .	2	—	—	—	2	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	20	—	—	—
Ectyma chron . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	5	—	—	—
Eczema solare . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—	—
Eleph. indol. syph. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Emesis chronica . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Emesis ex indur. hep.	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Encephalitis . . .	4	—	—	—	6	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	6	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	—	37	—	—	2
Enteralgia . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Enteritis	2	—	—	—	5	—	—	—	3	—	—	—	4	—	—	—	5	—	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	27	—	—	—
Enuresis nocturna .	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Epilepsia	2	—	1	—	1	1	1	—	—	1	3	—	—	2	1	—	2	—	1	—	1	2	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	11	6	7	—
Erysipelas	2	—	1	—	2	—	—	—	6	—	—	—	3	—	—	—	4	—	—	—	2	—	—	—	5	—	—	—	3	2	—	—	4	1	—	—	3	—	—	—	34	3	1	—
Erythema nodosum .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	5	—	—	—
Extravas. in cereb. .	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—	—
Febris catarrhalis .	8	—	—	—	3	—	—	—	3	—	—	—	12	—	—	—	3	—	—	—	7	—	—	—	5	—	—	—	3	1	—	—	5	—	—	—	5	—	—	—	54	1	—	—
— ephemera . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— gastrica . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	8	—	—	—	7	1	1	—	34	1	1	—
— hectica . .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— interm. ceph. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
— — larvata .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
— — tertiana .	—	1	—	—	4	—	—	—	15	2	1	—	10	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—	43	3	1	—
— puerperalis .	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	4	—	—	1
— rheumatica . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	2	—	—	—	7	—	—	—	11	1	—	—	16	1	—	—	18	—	—	—	12	—	—	1	70	2	—	1
Fluor albus . . .	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	1	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	6	1	1	—
Gastritis	4	—	—	—	4	—	—	—	6	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	5	—	—	—	5	—	—	—	29	—	—	—
Gastroenteritis . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	4	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	9	2	1	—
Glossitis	1	—	—	—	3	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	14	—	—	—
Haemorrhois . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	1	—	—	4	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	12	3	—	—
Haemoptisis . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Helmintiasis . . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	—	1	1	1	—	6	2	3	—
Hemicrania . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Hemiplegia . . .	1	1	—	1	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	3	2	4	1
Hepatalgia . . .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Hepatitis acuta . .	2	—	—	1	1	—	—	—	4	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—	6	1	—	—	7	—	—	1	6	—	—	—	5	—	—	2	—	—	—	—	36	1	—	4
— chronica . .	1	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	1	1	1
Herpes	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	3	—	2	—
— syphilitic. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Hydrocephalus . .	-	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Hydrops anasarca .	—	—	1	1	—	—	—	1	4	—	2	1	—	3	1	—	1	2	1	1	—	—	—	1	—	1	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	2	—	1	2	8	7	6	7
— ascitis . . .	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2	—	1	2	—	2	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	5	4	2
Hydrothorax . . .	1	—	—	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	3	1	2	3
Hypermesis spasm. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—
Hypochondriasis . .	—	1	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	4	3	1	—
Hypertrophia cord. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	2	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	2	2	—
Hysteria	—	1	—	—	—	—	3	1	—	4	2	-	3	1	1	—	1	3	1	—	3	1	—	—	3	-	—	—	2	1	—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	12	13	8	1
Icterus	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	2	—	—	-	3	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	15	—	—	—

	1832—1833				1833—1834				1834—1835				1835—1836				1836—1837				1837—1838				1838—1839				1839—1840				1840—1841				1841—1842				Ogółem			
	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło
Ichthyosis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Impetigo figur	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—	2	—	—	—	10	—	—	—
Induratio colli uteri	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— ovarii	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— textus cellulosi	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Inflam. funic. sperm.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— rheum. gal. apon.	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— vasor. lymphat.	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Intoxicatio	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Iritis c. amenorrhoea	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Ischias	1	3	2	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	10	4	2	—
Ischuria	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—
Isthmitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—
Laryngitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—
Laryngo-tracheitis	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	6	2	—	3
Leucorrhoea	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—
Lichen	2	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	6	—	—	—
Lumbago	2	—	—	—	—	—	—	—	4	—	1	—	1	—	—	—	2	—	—	—	5	—	—	—	5	—	—	—	1	—	—	—	5	—	—	—	1	1	—	—	26	1	1	—
Lupus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Mania furibunda	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	5	—
Mastitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Meningitis acuta	3	—	—	—	3	—	—	—	7	—	—	—	—	—	—	1	5	—	—	—	1	1	—	—	1	1	—	—	3	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	25	3	—	1
— chronica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—
Metritis acuta	5	—	—	—	4	—	—	—	5	1	1	—	4	2	—	—	2	—	1	—	3	—	—	—	1	1	—	—	2	—	—	—	1	—	1	—	—	1	1	—	27	5	4	—
— chronica	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Metrorrhagia	4	3	—	—	3	—	—	—	2	1	—	—	5	—	1	—	3	—	—	—	2	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	19	7	3	—
Molimi haemorrhoid.	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
— menstrua	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Morbilli	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	—	6	—	—	—	2	—	—	1	2	1	—	—	1	2	—	—	20	4	—	1
Morb. macul. Werlhf.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Myelitis acuta	2	—	—	—	3	—	—	—	7	2	2	—	3	—	—	—	8	1	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	26	3	2	—
— chronica	—	1	1	—	3	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	2	2	—
Myodynia nuchae	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Myositis abdomin.	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—
Myositis thorac.	—	—	—	—	1	—	—	—	3	1	—	—	3	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	18	1	—	—
Nephritis	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Neuralgia calculosa	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— pulmonalis	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— splanchnica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— cruralis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	3	—	—	—
— frontalis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Nostalgia	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Obstructio hepatis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	2	—
— lienis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—
Oesophagitis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—
Orchitis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Oophoritis	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—	—
Ophthalmia	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	3	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—

	1832—1833				1833—1834				1834 1835				1835—1836				1836—1837				1837—1838				1838—1839				1839—1840				1840—1841				1841—1842				Ogółem			
	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło
Otalgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Otitis acuta rheumat.	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
— interna	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—
Otorrhoea	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—
Paralysis extremit.	—	—	—	—	—	1	3	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3	6	—
Paresis metallurgic.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Parotitis	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—
Pemphigus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Pericarditis	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—	—
Periostitis	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Peripneumonia acut.	13	—	—	—	17	—	—	—	26	—	—	3	16	—	—	—	16	—	—	—	12	2	—	3	7	1	—	—	4	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	2	116	3	—	8
— chronic.	1	—	1	—	3	1	1	1	—	1	2	—	2	2	—	—	7	—	—	—	6	3	—	1	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	23	7	4	3
Peritonitis acuta	—	—	—	—	3	—	—	—	14	—	—	—	8	1	—	—	5	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34	1	—	—
— chronica	1	—	—	1	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	6	2	—	1
— puerperalis	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Pharyngitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Phlebitis	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Phlegmasia alba	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Phthisis florida	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
— hepatica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— pulmonalis	—	1	3	2	2	5	1	3	—	7	8	5	—	8	3	—	1	7	5	3	1	8	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	1	2	—	—	1	2	—	1	6	40	21	15
— trachealis	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
Pityriasis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Pleuritis	2	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	5	1	—	—	5	—	—	—	3	1	—	—	4	—	—	—	3	—	—	—	25	3	—	—
Pleuro pneumonia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	5	2	—	—	6	—	—	1	7	—	—	—	7	—	—	1	25	3	—	2
Pneumorrhagia	1	—	—	2	1	2	—	—	1	1	—	—	—	1	1	1	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	4	—	—	—	14	4	1	3
Porrigo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Proctitis	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Prolapsus uteri	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	2	—
Prurigo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Prosopalgia	—	—	1	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	7	—	1	—
Prostatitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Psoitis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Psoriasis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Psorophthalmia	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Purpura	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—
Rachialgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—	—	9	1	—	—
Raphania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Retentio urinae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Rheumatism. acutus	10	—	—	—	12	—	—	—	12	1	—	—	9	—	—	—	10	—	—	—	7	1	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	7	—	—	—	10	—	—	—	87	2	—	—
— chronica	3	—	1	—	2	4	—	—	—	2	—	—	5	1	1	—	4	3	—	—	3	—	—	—	10	1	—	1	3	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	33	12	2	1
— periton.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Scabies	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	3	—	—	—
Scarlatina	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	7	—	—	—
Scirrhus ovarii	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— ventriculi	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	1	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	5	—
Scorbutus	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	2	—
Scrophulosis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	—	—	—	2	—	1	—

	1832—1833				1833—1834				1834—1835				1835—1836				1836—1837			
	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło
Spasmus diaphrag.	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
Stomacace	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stranguria	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Syphilis	1	—	—	—	2	1	2	—	1	1	—	—	2	2	2	—	2	2	1	—
Tabes dorsualis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— mesaraica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Taenia	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tetanus	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— cataleptic.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Tinea mucosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tracheitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tremor artuum	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tussis	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Typhus	6	—	—	—	18	—	—	1	11	1	—	2	13	—	—	2	8	—	—	2
Ulcus syphilitic.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Urethritis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Urticaria	1	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—
Varicella	3	—	—			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Variola genuina	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Vertigo	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Vesania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—
Vitium cerebri	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— cordis	-	4	1	—	—	1	2	—	—	—	4	—	—	3	3	—	4	2	—	—
Vomicae pulmon.	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Zoster	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	167	25	24	9	186	24	24	13	238	35	40	12	162	53	26	8	205	30	22	9
	225				247				325				249				266			

	1837—1838				1838—1839				1839—1840				1840—1841				1841—1842				Ogółem			
	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło	wyzdrowiało	polepszenie	przeniesiono	umarło
Spasmus diaphrag.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Stomacace	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Stranguria	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Syphilis	1	1	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	-	14	7	5	—
Tabes dorsualis	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
— mesaraica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Taenia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Tetanus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
— cataleptic.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Tinea mucosa	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Tracheitis	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
Tremor artuum	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Tussis	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	3	—	—	1
Typhus	8	—	—	—	6	—	—	1	3	—	—	—	3	—	—	—	4	—	—	1	80	1	—	9
Ulcus syphilitic.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Urethritis	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—
Urticaria	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—
Varicella	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	—	—	10	—	—	—
Variola genuina	2	—	—	—	3	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	11	2	—	1
Vertigo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—
Vesania	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Vitium cerebri	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— cordis	—	1	—	1	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	1	—	4	13	12	2
Vomicae pulmon.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Zoster	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	7	—	1	—
Ogółem	173	47	2	10	194	19	4	4	150	19	1	6	155	10	10	7	148	13	9	11	1778	275	162	89
	232				221				177				182				181				2304			

ROZDZIAŁ XXV.

Klinika chirurgiczna.

Czy istniała klinika chirurgiczna za czasów Szkoły Głównéj litewskiéj?

Aby na powyższe pytanie stanowczo odpowiedziéć, zbywa nam na źródłach. Rozpatrując prospekty nauk téj szkoły, które w komplecie mamy przed sobą, to tylko widzimy, że, w samych początkach istnienia szkoły, była objętą programem chirurgija operacyjna, którą wykładał, dokonywając operacyj na trupach, Briotet. W pierwszym prospekcie czytamy: *Finita vero Anatomia, ipse operationum chirurgicarum integrum cursum super cadavera instituet.* Wykłady powyższe odbywały się trzy razy tygodniowo. Taki stan rzeczy trwał przez cały czas istnienia Szkoły głównéj. Tymczasem wielu z uczniów Brioteta wykształciło się na zdolnych operatorów-praktyków; gdzież tedy doszli oni do téj umiejętności, czyż teoretyczne wykłady i praktyczne ćwiczenia na trupach mogły na tyle uzdolnić uczących się, że do operacyi chirurgicznéj na żywym człowieku, zabierali się z pewnością i wprawą? Przypuszczamy, a jak poniżéj wyjaśnimy, przypuszczamy zasadnie, że Briotet zabierał z sobą słuchaczy do szpitali wileńskich, gdzie w ich obecności i przy ich pomocy dokonywał operacyj. W taki tedy sposób przechodzili oni kurs chirurgii praktycznéj, przyjmując najprawdopodobniéj czynny udział w saméj operacyi. Na poparcie powyższego twierdzenia przytaczamy wyjątek z prospektu z czasów uniwersyteckich, mianowicie z roku 1808. *Provectioribus autem in arte chirurgica auctor erit, ut, se duce testeque, nonnullas operationes, tam in nosocomio chirurgico, quam in aliis Hospitiis urbanis ipsi perficiant.*

Powyższy ustęp wyjaśnia nam: 1°, że klinika chirurgiczna w Wilnie założona była dopiero w półroczu zimowém 1808/9, w tym czasie bowiem pierwszy raz z nią się spotykamy w prospektach; w poprzednich latach jest tylko mowa, że profesor wykładać będzie chirurgiję praktyczną na trupach, jak to miało miejsce w czasach przeduniwersyteckich; 2°, że młodzież dokonywała sama operacyj, pod bacznêm okiem i kierun-

kiem Brioteta; 3°, że operacyje te wykonywano nie tylko w klinice, lecz i w innych szpitalach miejskich. Biorąc rzeczy ściśle, można wnioskować, że ten sposób dla wykształcenia operatora był wystarczającym za czasów Szkoły Główněj. Zachodzi kwestyja, dla czego tak późno otworzono klinikę w Uniwersytecie, gdy terapeutyczna od kilku już lat istniała. Józef Frank w swoich pamiętnikach (II) wspomina o téj okoliczności z przekąsem. Gdy tracono znaczne sumy na kupno domów, mówi Frank, bez których mogłoby się w danéj chwili obejść, ociągano się z otworzeniem kliniki chirurgicznéj. Frank pisze, że ociągano się, lecz z tonu jego relacyi przebija się ta myśl, że uznawano klinikę chirurgiczną za zbyteczną. Nam się zdaje, że pogląd Franka, jak w wielu innych z resztą wypadkach, jest jednostronnym. Prawdopodobniejszą jest ta okoliczność, że oczekiwano na powrót z zagranicy Niszkowskiego. On bowiem rozpatrzywszy się między najznakomitszémi klinikami, mógł wskazać najpraktyczniejszą i najodpowiedniejszą, jako wzór. Prócz tego, chociaż kliniki nie było, młodzież sumiennie kurs praktyczny przechodziła, o czém kierownicy Uniwersytetu wiedzieli doskonale, i dla tego się nie spieszyli. Rzeczywiście, po powrocie Niszkowskiego otworzono niebawem klinikę, a koszt jéj urządzenia, jak gdzieś czytałem, wyniósł 12000 rs. Klinikę urządzono w tym samym gmachu, w którym znajdowała się klinika chorób wewnętrznych. Briotet, jak wspominaliśmy, nie długo nią zarządzał, a następca jego, Niszkowski, uczynił z niéj zakład pod wieloma względami nie ustępujący najlepszym w Europie. Dodaliśmy pod wieloma, a nie wszystkiémi, ponieważ gabinet instrumentów chirurgicznych był niekompletny i dopiero za czasów Pelikana, jako dyrektora kliniki, uzupełniony został.

Pelikan, szczęśliwy bardzo operator i pilny nauczyciel, wpłynął przeważnie na rozwój chirurgii w Wilnie. Niezmiernie śmiałe, a niektóre zupełnie nieznane operacyje w Wilnie, pociągały młodzież, i wielu z niéj zaczęło się poświęcać z wielkiém zamiłowaniem chirurgii. Nie bardzo był z tego zadowolniony Frank; krzywił się, że wpływ jego upada, ale zmienić rzeczy nie mógł. Odtąd téż chirurgija, jak współcześnie we Francyi i Anglii, naczelne zajęła miejsce w Uniwersytecie. Na czele młodzieży stało dwóch najzdolniejszych, najpracowitszych i najzrę-

czniejszych operatorów, mianowicie Gałęzowski Seweryn i Porcyanko Konstanty. Pelikan zawczasu przygotowywał ich do katedry i rzeczywiście objęli ją oni nawet prędzéj, niż się spodziewali. Pelikan, zostawszy rektorem, nominalnie tylko nosił tytuł dyrektora kliniki, bo wszystkiém tam byli wspomniani adjunkci. Gdy Gałęzowski wyjechał w podróż naukową, a w skutek wypadków 1831 r., mając sobie wzbroniony powrót na Litwę, zamieszkał za granicami kraju, wówczas przedstawicielem chirurgii w Wilnie pozostał jeden Porcyanko i w charakterze dyrektora kliniki przeszedł do Akademii. Z historyi medycyny wiemy, że pod owe czasy chirurgija najświetniéj rozwijała się w Europie, a na czele w tym względzie stała Francyja. Porcyanko, jeden z najuczeńszych profesorów Akademii, był najdokładniéj obeznanym z najnowszémi metodami naukowémi a szczególniéj operacyjnémi. Liczne na to znajdujemy dowody w historyjach chorób, któreśmy przeglądali. Prócz znakomitych wykładów, technikiem był, jakich mało. W ostatnich latach zaczął się opuszczać, lecz klinika nie ucierpiała na tém, bo pomocnikiem dyrektora był Korzeniewski Józef, człowiek niezmiernie uzdolniony, dobry operator i obdarzony piękną wymową podobnie jak Porcyanko. Korzeniewski również obeznał się z najlepszémi i najnowszémi metodami operacyjnémi. Bawiąc w Paryżu, słuchał wykładów Roux i pod jego kierunkiem ćwiczył się w rezekcyjach u Lisfranc'a; u Velpeau badał nowe metody operacyj, a u Jobert'a de Lamballe ćwiczył się w dokonywaniu operacyi przetoki pęcherzo-pochwowéj, którą późniéj wykonywał w Wilnie z dobrym skutkiem. Tym więc sposobem nauka praktyki chirurgicznéj wykładaną była w Wilnie w ten sam sposób, jak w Paryżu, gdzie skutkiem szczęśliwego zbiegu okoliczności, jednocześnie i tylu znakomitych zjawiło się chirurgów; na czele ich był Dupuytren, lecz Korzeniewski już go nie widział, dwoma laty bowiem wcześniéj zakończył życie.

Co się tyczy urządzenia kliniki chirurgicznéj i sposobu prowadzenia wykładów, to tutaj posiłkować się będziemy uwagami znakomitego Śniadeckiego, gdyż nic lepszego napisać nie bylibyśmy w stanie, a prócz tego, źródło to jest wiarogodne i poważne. Wiadomości nasze o życiu wewnętrzném Akademii nadzwyczaj są ograniczone. Wielu wycho-

wańców Akademii znamy osobiście, lecz relacyje ich tak są mało mówiące i tak różnorodne, że doprawdy z wielką tylko krytyką i porównywaniem z ułamkami ówczesnych źródeł już to rękopiśmiennych, już drukowanych, mogliśmy je zużytkować. To nas niech tłumaczy, jeżeli jakieś niedokładności lub niedomówienia znajdą się w niniejszém studjum.

Po śmierci Porcyanki prowadził klinikę Korzeniewski i on był jéj ostatnim Dyrektorem.

Układ tedy kliniki chirurgicznéj, jak pisze Śniadecki, był zupełnie taki sam, jak to w obszernym wyjątku przytoczyliśmy, mówiąc o klinice terapeutycznéj. Usługa, opatrywanie i leczenie chorych, nauka i sposób prowadzenia uczniów te same były, z tą jednak różnicą, iż oprócz sal i łóżek dla chorych, których było trzynaście, to jest siedem dla mężczyzn a sześć dla kobiet, była jeszcze osobna sala operacyjna. Operacyje robił sam profesor wobec uczniów. Zdarzało się, że wyręczał się w niektórych wypadkach swymi uczniami, lecz zawsze w swojéj przytomności. Jeden z uczniów kursu piątego miał dozór nad chorym i pisał historyje choroby przed i po operacyi; a te historyje wpisywał następnie do protokółu (*lectus*). Sposób więc postępowania był zupełnie taki sam, jaki zaznaczyliśmy, mówiąc o klinice chorób wewnętrznych. Wizytacyja była codzienną i następowała po klinice terapeutycznéj.

Podajemy tablice ruchu chorych w klinice chirurgicznéj, podług ówczesnych źródeł, mianowicie *Protocollon*; gdy nam za który rok niedostawało go, wtenczas układaliśmy podług *lectus*, lub historyj chorób. oddzielnie przez studentów spisywanych. Porządek alfabetyczny, terminologija owoczesna.

	1832—1833			1833—1834			1834—1835			1835—1836			1836—1837		
	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło
Abscessus	3	1	—	6	—	—	3	—	—	2	1	—	7	—	—
Amaurosis	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—
Ambustura	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—
Aneurysma poplit.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— trunci art. bra.	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
— art. radialis	1	—	—	—	1	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—
Antrax	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—	—
Anus praeternatural.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Arthroc. in aliis art.	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—
Ascites	—	—	—	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Atresia vaginae uter.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Atrophia cutis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Blepharo-ophthalm.	1	—	—	4	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—
Bubones	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Calcul. vesicae-urin.	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—
Cancer aquat.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— colli uteri	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— faciei	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— glandis penis	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—
— intestini recti	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— linguae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
— mammae	—	—	—	—	3	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—
— nasi et labii	6	—	—	4	—	—	1	—	—	4	—	—	3	1	—
— oculi	—	—	—	1	—	1	1	—	—	1	—	—	1	3	—
Cancrosa ossium deg.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Carbunculus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Caries ossium	—	—	—	2	—	—	1	—	—	1	—	—	4	—	—
Cataracta caps. lent.	3	4	—	—	—	—	5	3	—	7	3	—	1	5	—
— spuria	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1
— utriusque oculi	—	—	—	6	2	—	—	—	—	—	—	—	4	—	2
Catarrh. vesicae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Commotio cerebri	—	—	1	1	—	—	1	—	—	1	—	—	2	—	—
Contractura genu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Contusio	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cophosis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Coxarthrocace	—	—	—	1	—	—	4	2	—	4	2	—	5	3	—
Crusta lactea faciei	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Curvatura unguium	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dacryocystitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Degener. enceph. test.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Distorsio ligamentor.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Elephantiasis	—	—	—	1	—	1	2	—	1	—	—	—	—	—	1
Encephalois	1	3	—	1	1	—	2	1	—	2	2	—	3	1	—
Enostoses plicosae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Entropium	—	—	—	5	—	—	4	—	—	5	—	—	1	—	—
Enuresis paralitica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Epulis	2	—	—	1	—	—	2	—	—	1	—	—	1	—	—
Erysipelas	1	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—	—	1	—	—

	1837—1838			1838—1839			1839—1840			1840—1841			1841—1842			Ogółem		
	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło
Abscessus	5	3	—	7	6	—	—	—	—	3	—	1	—	5	1	36	16	2
Amaurosis	—	3	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	9	—
Ambustura	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	4	1	—
Aneurysma poplit.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	1	1	2
— trunci art. bra.	1	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	6	—	—
— art. radialis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	1	—
Antrax	—	—	—	1	1	—	1	1	—	1	1	—	1	2	—	6	5	1
Anus praeternatural.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Arthroc. in aliis art.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
Ascites	—	3	1	—	1	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	3	5	4
Atresia vaginae uter.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Atrophia cutis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Blepharo-ophthalm.	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	10	2	—
Bubones	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	2	1	1
Calcul. vesicae-urin.	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	2
Cancer aquat.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—
— colli uteri	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—
— faciei	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—
— glandis penis	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—
— intestini recti	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— linguae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— mammae	—	1	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	1	—	2	9	—
— nasi et labii	2	1	—	3	3	—	6	2	—	2	1	—	2	1	—	33	9	—
— oculi	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	6	4	—
Cancrosa ossium deg.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Carbunculus	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Caries ossium	2	1	—	1	3	—	2	—	2	—	—	—	2	1	—	15	5	2
Cataracta caps. lent.	4	4	—	—	—	—	3	6	—	1	1	—	2	3	—	26	29	—
— spuria	—	—	—	1	2	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	5	4	1
— utriusque oculi	—	1	—	2	1	—	—	2	—	1	—	—	1	—	—	14	4	2
Catarrh. vesicae	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	1
Commotio cerebri	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	2
Contractura genu	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	1	—	1	—	2	2	1
Contusio	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Cophosis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Coxarthrocace	3	6	—	1	1	—	—	2	—	1	2	—	1	1	—	20	19	—
Crusta lactea faciei	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Curvatura unguium	1	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—
Dacryocystitis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	1	—
Degener. enceph. test.	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—
Distorsio ligamentor.	1	3	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	4	3	—
Elephantiasis	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	5	3	1
Encephalois	4	—	—	—	3	1	2	1	—	1	—	—	—	2	—	16	14	1
Enostoses plicosae	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Entropium	1	—	—	1	—	—	1	1	—	—	—	—	1	1	—	19	2	—
Enuresis paralitica	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Epulis	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	8	1	—
Erysipelas	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	6	—	1

	1832—1833			1833—1834			1834—1835			1835—1836			1836—1837			1837—1838			1838—1839			1839—1840			1840—1841			1841—1842			Ogółem		
	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło
Exophthalmus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—
Exulceratio	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Fistula ani	1	—	—	2	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	1	1	—	—	—	—	—	2	—	—	1	—	—	—	—	7	4	—
— lacrymalis	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
— penet. ad High.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— recto-vaginalis	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1	3	—
— salivalis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	4	—
— urethralis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—
— urinalis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	2	—
— vesico-vaginal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	2
— superf. lumbor.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—
Fluxio	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	3	—	—
Fractura antibrachii	—	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	2	—	6	2	1
— brachii	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	3	—	2
— capitis ulnae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	3	—	—
— claviculae	3	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	2	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	11	2	—
— colli femoris	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—
— cranii	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
— cruris	—	—	—	—	—	—	1	—	—	3	—	1	3	—	—	1	4	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	11	4	1
— digitorum	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— femoris	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	6	2	—
— fibulae	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	1
— patellae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—
— maxil. inf.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—
— scapulae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— tibiae	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2	2	1
— ulnae	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—
— zygomatici	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Fungus articuli	1	2	—	—	1	1	—	—	1	1	—	—	1	—	—	3	1	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	1	2	—	9	6	3
Furunculus	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Ganglion tendineum	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Glaucoma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Gonarthrocace	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	2	—	3	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	11	2
Gummi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Haematocele	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Hernia cruralis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— inguin incar.	1	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	2	—	1	—	1	1	—	—	1	—	—	6	2	3
— scrotalis incar.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
— umbilicalis	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— p. excisur. isch.	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Herpes	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—
Hydrarthron	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—
Hydrargyrosis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Hydrocele	2	—	—	4	—	—	6	—	—	2	—	—	3	—	—	4	—	—	1	—	—	4	2	—	5	1	—	4	1	—	35	4	—
Hydrocephalus	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Hydrops ascites	—	—	—	—	—	—	—	3	—	1	3	—	—	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	3	9	—
Hydrothorax	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Hygroma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—

	1832—1833			1833—1834			1834—1835			1835—1836			1836—1837			1837—1838			1838—1839			1839—1840			1840—1841			1841—1842			Ogółem		
	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło
Hyperostosis . . .	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	—
Hypopion	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Induratio glandular.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	1	1	2
— hymenis . . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	2	1	—
— testiculi . . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	4	1	—
— lienis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
— vesicae urinar.	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
Infarct. textus celul.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Inflamat. genu . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—
— tarsi , . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	3	—
— musculorum .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Ischias	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	4	—	—
Ischuria	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	1	—
Iritis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Labium leporinum .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—
Leucoma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Lipoma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—
Lues venerea . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	2	2	—
Luxatio brachii . .	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	3	3	—
— femoris . . .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—
Macula leucomatosa.	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	1	—	2	3	—
Mastitis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—
Mentum sterno adcr.	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—
Metritis chronica . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—
Myelitis traumatica .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	1	—
Naevus maternus .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
Necrosis brachii . .	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—
— claviculae . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
— cruris . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
— digiti	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— femoris . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
— maxill. inf. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— — sup. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— metatarsi . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
— tibiae	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—
— zygomatici . .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Obfuscatio corneae .	1	—	—	3	—	—	2	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	11	3	—
Oesophagi laesio . .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Onychia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—
Ophthal. catarrhalis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	1	—	2	1	—	1	—	—	1	—	—	1	2	—	7	4	—
— rheumatica . .	8	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	16	—	—
— scrophulica . .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	2	—	—	1	2	—	1	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	9	3	—
— traumatica . .	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Orchitis	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	4	—	—	—	—	—	1	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	10	1	—
Osteosarcosis . . .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	4	4	—
Otitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Otorrhoea	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—
Ozaena syphilitica .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—

	1832—1833			1833—1834			1834—1835			1835—1836			1836—1837			1837—1838			1838—1839			1839—1840			1840—1841			1841—1842			Ogółem		
	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło
Panaritium	3	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	3	—	—	2	—	—	—	1	—	2	1	—	1	—	—	1	—	—	13	2	—
Pannus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Paralysis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	1	1
Parotitis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Paraphimosis . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	2	1	—
Periostitis	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	1	—
Perinaei ruptura . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Pernio digitor. sphac.	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	1	3	—	—	2	—	2	2	—	1	4	—	1	—	—	10	11	—
Phimosis	1	—	—	1	—	—	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	7	—	—
Phlebitis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Pedarthrocace . . .	—	—	—	—	—	—	2	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	5	2	—
Polypus muc. narium	1	—	—	1	—	—	1	—	—	3	—	—	3	—	—	1	1	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	1	2	—	12	5	—
Prolapsus intest.recti	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
— uteri	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	4	—	—	1	—	2	5	—
Psorophthalmia . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Pterygium	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—
Pustula maligna . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1
Pyocele	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	—
Rheumatismus . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	1	—
Sarcoma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—
Scoliosis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	2	—
Scirrhus gland. sub.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
— mammae . . .	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	4	2
Spina ventosa . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Sphacelus brachii. .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— cruris	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
— digiti	—	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	—
— nosocomial. . .	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	1	1
— pedis	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
Staphyloma corneae .	—	—	—	—	2	—	—	2	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	—
— iridis	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Stenosis oris . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—
Strabismus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—
Struma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
Subluxatio pedis . .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1
Symblepharon . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
Synechia anter. ocul.	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—
Syphilis	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	2	—
Tophus in oss. frontis	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Trombus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	2	—	—
Trichiasis	2	—	—	1	—	—	3	—	—	—	—	—	2	—	—	2	2	—	2	2	—	2	1	—	1	—	—	3	1	—	18	6	—
Tumor albus . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1
— cysticus . . .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	7	—	—
— lymphatic. . .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	—
Ulcus atonicum , .	2	—	—	3	—	—	4	—	—	1	—	—	3	—	—	3	4	—	2	—	—	1	—	—	1	2	—	1	—	—	21	6	—
— calosum . . .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—
— cancrosum . .	4	—	—	—	—	—	2	—	—	1	—	—	1	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	—	1	3	—	—	1	—	11	5	—
— erysipelaceum .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	5	1	—

	1832—1833			1833—1834			1834—1835			1835—1836			1836—1837			1837—1838			1838—1839			1839—1840			1840—1841			1841—1842			Ogółem		
	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło	wyzdrowiało	z polepszeniem	umarło
Ulcus fistulosum	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
— herpeticum	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	2	3	—
— mercuriale	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	1	—
— plicosum	1	—	—	5	—	—	—	—	—	3	—	—	3	—	—	1	2	—	2	2	—	—	—	—	1	3	—	—	1	—	17	8	—
— psoricum	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
— scorbuticum	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	3	—	—
— simplex	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	8	—	—
— sphacelosum	—	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	6	—	—
— syphiliticum	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	4	—	—	4	—	—	—	1	—	—	1	—	—	2	—	—	—	—	10	4	—
Urolithiasis vesicul.	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	1
— perinaei	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Varrus pes	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—
Verucca sarcomatos	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
— scirrhosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Vulnus caesum	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	5	—	—
— contusum	2	—	—	1	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	5	1	2
— laceratum	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	3	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	7	2	—
— panniculatum	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—
— punctum	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	2	4	—
— sclopetarium	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	2	—	—	6	—	—
— articuli gen.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— humeri	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— labii superior	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—
— mammae	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
— manus	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Ogółem	91	16	5	94	16	8	89	18	7	92	26	6	112	26	7	81	84	5	64	82	6	56	39	7	53	50	8	54	53	3	786	400	62
	112			118			114			124			145			170			152			102			111			110			1248		

ROZDZIAŁ XXVI.

Klinika położnicza.

Założycielem zakładu dla położnic w Wilnie był książę biskup MASSALSKI. On to przeznaczył fundusz na dziesięć łóżek w szpitalu Ś-go Rocha, pod kierunkiem MIKOŁAJA REGNIERA, ówczesnego profesora Akademii i chirurga jeneralnego wojsk litewskich [1]. Urządzenie to było pierwszym zawiązkiem późniejszéj kliniki położniczéj w Wilnie.

Kiedy szpital Ś. Rocha w skutek postanowienia komisyi szpitalnéj litewskiéj, został zamknięty, a fundusz jego przyłączono do funduszów szpitala Św. Trójcy i utworzono jeneralny szpital przy kościele śś. Apostołów Filipa i Jakóba, wówczas i oddział dla położnic tam przeniesiony i urządzony został. O REGNIERZE krótką wiadomość biograficzną podaliśmy wyżéj, tu dodamy tylko, że rektor POCZOBUT, nie podnosząc REGNIERA do wyższéj godności w Szkole Głównéj, mimo zasług jego póty, póki tenże nie przedstawił patentu na doktora medycyny, paraliżował dobre chęci pracowitego profesora. Lecz gdy Szkoła główna patent potwierdziła i przeszkoda tym sposobem została usuniętą, REGNIER rozpoczął pożyteczną swą działalność i jemu położnictwo na Litwie wiele ma do zawdzięczenia. Dzielną pomocą była mu jego żona (akuszerka) i MATUSEWICZ, najpierw pomocnik, późniéj następca na katedrze. Gdy REGNIER w r. 1800 życie zakończył, MATUSEWICZ objął kierunek i nad oddziałem położniczym w szpitalu Ś-go Jakóba. Oddział ten, o którym oderwane tylko mamy wiadomości, nie był zakładem klinicznym w ścisłém znaczeniu tego słowa; lecz profesor akuszeryi, będąc zarazem ordynatorem oddziału, miał możność swych słuchaczów tak mężczyzn, jak również i kobiét, które się na akuszerki kształciły, obznajmiać z przebiegiem prawidłowych i skomplikowanych porodów i okresem połogowym. Dla

---

[1] BALIŃSKI, dawna Akademia 289.

tego za czasów Szkoły Głównéj, praktyczne zajęcia w oddziale położniczym nie były objęte programem, a zależały li tylko od dobréj woli profesora i ochoty do studjów przyszłych lekarzy.

Dopiéro w Uniwersytecie wileńskim wyznaczono pewne dnie i godziny, w których tak profesor jak i słuchacze obowiązani byli przechodzić kurs praktyczny w tymże oddziale. O ruchu chorych, zarówno jak i o urządzeniu tego oddziału, nie ma prawie żadnéj wzmianki. Obiecano mnie wprawdzie dawniejsze akty szpitala dać do przejrzenia, lecz nie dotrzymano słowa; akty te nie znajdują się obecnie w rozporządzeniu dzisiejszéj administracyi szpitala. Jedyną wzmiankę znajdujemy w broszurze: „Wiadomość o liczbie chorych, niedołęgów, żebraków, dzieci, sierot, osób do dozoru gospodarstwa i posługi użytych, o dochodach i wydatkach szpitalów wileńskich w ciągu roku 1805 z rejestrów tychże szpitalów wyjęta“. Podobna broszura jest i za r. 1806. Obie przedrukowane są w „Dziejach dobroczynności“ na rok 1820, str. 286 i 291. Dowiadujemy się z téj „Wiadomości“, że w roku 1805 „niewiast połogowych było 59, wyszło po odbytym połogu 51, umarła 1, zostało na rok następny 7“; w roku 1806, „niewiast połogowych było 49, wyszło po odbytym połogu 36, umarła 1, zostało 12“. Oto jedyna wiadomość o zakładzie Massalskiego, z którego powstała klinika położnicza. Matusewicz przez wiele lat prowadził praktyczne wykłady w szpitalu Ś-go Jakóba. Wprawdzie Zarząd uniwersytetu, aby stosownie do Ustawy urządzić klinikę, nabył na ten cel odpowiedni dom, do dziś istniejący przy ulicy Wielkiéj pod nazwą „Kliniki“, w którym już Frank urządził klinikę terapeutyczną, a późniéj Briotet chirurgiczną, lecz ówczesne wojny, brak kapitału, a w części i to przekonanie, że oddział u Ś-go Jakóba tymczasowo wystarcza, spowodowały, że klinika w przeznaczonym dla niéj gmachu nie była urządzoną. Znalazłem wzmiankę, że po roku 1812 Matusewicz coś w rodzaju kliniki urządził, lecz wiarogodniejszym jest fakt, że Zarząd uniwersytetu, pragnąc zakład ten postawić od razu na sposób, praktykowany w lepszych Uniwersytetach zagranicznych, polecił, udającemu się

w podróż naukową, Mianowskiemu, aby zwrócił baczną uwagę na ten przedmiot. A że w tym czasie umarł Matusewicz, przeto Mianowski, świeżo mianowany profesorem Akuszeryi i dyrektorem kliniki, wszystkie chwile poświęcił w Wiedniu na zbadanie, w jaki sposób najlepiéj urządzić i prowadzić klinikę. Za powrotem do Wilna urządził ją wzorowo, pierwiastkowo na siedem łóżek; późniéj za czasów Akademii liczba łóżek była powiększoną do 12. Czynności w klinice odbywały się w ten sposób: Zarządzał nią profesor Akuszeryi, mając do pomocy Adjunkta, który prowadził wykłady dla akuszerek i w każdym razie zastępował profesora w razie jego nieobecności. Przy klinice mieszkała akuszerka. Deżury spełniali po kolei słuchacze i sposobiące się na akuszerki, kobiety. Każda wstępująca ciężarna do kliniki oddawaną była pod nadzór kończącemu medycynę studentowi. Ten obowiązany był asystować przy porodzie i pisać historyję porodu i połogu dla egzaminu klinicznego. Prócz ordynatora, obowiązkowo musiało się znajdować czterech studentów 4-go lub 5-go kursu, kolejno naznaczanych. Wizyty profesora rozpoczynały się o siódméj rano codziennie, w późniejszych latach od pół do jedenastéj rano. W taki sposób urządził klinikę Mianowski Mikołaj i prowadził ją aż do zamknięcia Akademii.

Przy klinice znajdował się gabinet instrumentów i przyrządów pomocniczych, dla teoretycznych wykładów, jak również dla operacyi.

Ze współczesnych dokumentów urzędowych wypisujemy stan gabinetu w chwili urządzania Akademii medyko-chirurgicznéj; spis instrumentów nabytych w roku 1835; spis instrumentów, jakie nadesłano z Białego-stoku po zamknięciu tamecznego Instytutu położniczego i wreszcie opis gabinetu w chwili zamknięcia Akademii.

„Elenchus instrumentorum ad scholam obstetriciam vilnensem pertinentium.

A. Instrumenta ad explorationem obstetriciam.

1.–2. Duo pelvimetra Steinii lignea.
3. Pelvimetrum Coutouly.
4. Circinus Osianderi.

5. Circinus Baudelocqui, compas d'epaisseur dictus.
6. Cliseometrum Osianderi.
7. Paediometrum Sieboldi.
8. Hysteroplasma Sieboldi N-ro XXV, adjuncta typis impressa explicatione.
9. Corporis femini imago (*fantôme*) e corio constructum, cum duobus infantibus, secundinis, nec non capiti succedaneo artificialibus.
10. Calendarium obstetricium Klugii, super vas tabacarium inscriptum.

B. Instrumentum pro lotii evacuatione.

11. Fistula ahenea, vulgo Catheter dicta, pro feminis.

C. Instrumenta per educendo amnii liquore.

12. Instrumentum Osianderi, Wassersprenger dictum.
13. Similis usus sipho Klugii.

D. Forceps.

14. Forceps Boeri, 15. F. Schmittii, 16. F. Levreti A., 17. F. Levreti B., 18. F. Sieboldii, 19. F. Froriepii, 20. F. Brünningshauseni, 21. F. Osianderi, 22. F. Dubois, 23. F. Smellii recta, 24. F. Smelii ad pelvis axim incurvata, 25. F. incertis auctoris ferrea, absque claustro, 26. Forceps auctoris indeterminati ferrea, spira ad manubria instructa.

E. Vectis.

28. Vectis Brünningshauseni, 29. V. Sieboldii, 30. V. Ronhuiseni, 31. Blandii; 32. 33. duo vectes auctoris incogniti fenestratae, manubrio ligneo instructae.

F. Instrumenta pro versione.

34. Ansa sericea duplex. 35. Stilus pro introducenda ansa, simplex, corneus. 36. Stilus ferreus manubrio ligneo instructus ad apicem perforatus.

G. Instrumenta pro excerebratione et embryotomia.

37. 38. 39. Tria perforatoria Smellii. 40. Perforatorium Naegele ad mentem Friedii correctum. 41. P. Friedii., 42.

Forfex ossea Smellii., 43. F. Mesnardii., 44. Uncus Smellii., 45. U. Naegele duplex., 46. U. Brünningshauseni. 47. Uncus incogniti auctoris, acutus, una extremitate bifidus. 48. 49. duo unci, *Crochet tranchant* dicti. 50. 51. duo unci Smellio excogitata, a Levreto correcta, 55—55 quatuor unci Smellii cum parva in ligneo manubrio mutatione. 56—58. Tres unci a Polio dicti.

H. Instrumenta pro dilatatione ostii uterini.

59. Dilatatorium Ossianderi.

I. Instrumentum pro extractione secundinarum.

60. Forceps Ossianderi, *Nachgeburtszange* dicta.

K. Instrumentum ad infantem asphycticum suscitandum.

61. Tubus aurichalceus Chaussieri, *Tube laryngien* nominatus.

L. Instrumentum ad perseindendum funiculum umbilicalem.

62. Forfex Osianderi.

M. Instrumenta pro uberibus lactantium.

63. Sipho pro extractione lactis Klugio excogitatus. 64. 65. duo siphones elastici super tabulas ligneas constructi. 66. Opercula papillarum mammarum elastica nova duodecim; 67. Op. pap. usui, non apta, duo; 68. Op. ossea duo; 69. Op. lignea duo.

N. Pessaria.

70. Pessarium cylindricum elasticum Garangeoti et Pickeli., 71. P. Camperi stilo eburneo immobili, operculo autem corneo mobilli ad extremitatem stili inferiorem, posito instructum. 72. P. Camperi stilo, in utraque extremitate mobili, instructum. 73. P. Schwenkii; 74. P. Sureti (*varietas*); 75. P. ad propositum Camperi, stilo ferreo immobili, curvo, fasciaque circulari lanea munitum. 76. P. pedunculatum ligneum cum stilo immobili. 77. P. Osianderi ligneum. 78. P. Pickeli, margine exsciso instructum. 79. Pes. elasticum Bernardii. 80. P. Hunoldi permulatum. 81. P. orbiculare eburneum. 82. elasticum Juvilli primitivum. 83—84. duo pessaria Juvilli infundibuliformia, cum temolis. 85—87. tria pessaria Camperi primitiva,

quorum duo lignea, unum autem eburneum. 88—89. duo pessaria Levreti lignea. 90—92. tria pessaria Starkei quorum duo lignea, unum elasticum fractum.

(Podpisał) Nicolaus Mianowski prof. artis Obstetriciae.

Pri obozrjenii akuszorskago kabineta opis sija instrumentow i proczich wieszczej najdena mnoju wiernoju. Diejstwitielnyj Statskij Sowietnik S. Gromoff, 25 Augusta 1832.

Poniżéj trzy pieczęcie na laku: Gromowa, Pelikana i Mianowskiego.

Na ostatniéj stronicy tego kajetu znajdujemy spis instrumentów nabytych do Gabinetu w roku 1835.

1. Pessaria orbicularia e gummi elastico confecta . . 6.
2. „ ovalia Delamottio fabricata . . . . . . 19.
3. „ 8 formia Brünningshausenio constructa . . 5.
4. „ ovalia Gallis *à cuvette* dicta . . . . . . 2.
5. „ Cloqueti . . . . 6.
6. „ manubriis instructa, Gallorum *à bilboquet ou à tige* . . . . 3.
7. „ cylindrica *à boudon* appellata. . . . . . 3.
8. Pessarium injectionibus instituendis adaptatum cribrosum *à arrosoir* nominatum . . . 1.
9. „ cylindricum complanatum decurvatum . 1.
10. „ globosum medio pertusum . . . . . . 1.
11. Papillae mammarum artificiales e gummi elastico (*Bouts de seins, gomme preparée*) Delamotio et Leblancio constructae . . . . 54.
12. Papillae e gummi elastico super orbiculare lignea ligato (*Bouts de seins en gomme naturelle*) . . 26.
13. Papillae artificiales obstetriciis Breton (*Mammellons* dr. Mr. Breton) . . . . 6.
14. Manicae uberum pro mammis ulceratis . . . . 4.
15. Opercula mammarum suctoria (*Fer-laits*) . . . . 4.
16. Canula suctoria anglorum (*Biberon anglais*) . . 1.
17. Lagena ad nutriendos infantes obstetricae Breton excogitata . . . . 1.
18. Canulae pro machina clysmatica elasticae . . . 88.
19. „ „ „ injectoria Delamottio fabrefactae . . . . 24.

20. Specutum uteri Weissii.

Po zamknięciu Instytutu położniczego w Białymstoku, nadesłano do kliniki położniczéj wileńskiéj znajdujące się tam, a już niepotrzebne fantomy, instrumenty i t. p. przedmioty. Ponieważ w opisie gabinetu, przy zamknięciu Akademii sporządzonym, który w przekładzie z rossyjskiego poniżéj przytaczam, wszystkie te przedmioty są wymienione, więc spisu białostockiego nie podaję, a wprost przystępuję do opisu, w jakim stanie znajdował się gabinet przy klinice położniczéj w roku 1842, oznaczając literą B. w nawiasie przedmioty, pochodzące z Białegostoku.

„Szczegółowy spis rzeczy, narzędzi i instrumentów, stanowiących gabinet położniczy Cesarskiéj wileńskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii.

I. Figury, wyobrażające ciało kobiety i jéj części płciowe, dla objaśnień na lekcyjach.

1. Figura woskowa kobiety stojącéj przodem (B)—1.
2. Takaż figura kobiety stojącéj tyłem (B)—1.
3. Figura woskowa, przedstawiająca położenie płodu i części płciowe kobiety w czasie porodu—1.
4. Figura woskowa, wyobrażająca części płciowe dziewicze.
5. Lalka skórzana na podstawie (*fantôme*), wyobrażająca kobietę w położeniu stojącém, ze szklaną macicą brzemienną.
6. Fantom Siebolda, wyobrażający część środkową ciała kobiéty w czasie porodu. Do tego należy: macica, dwie lalki małe, łożysko, usta maciczne i jaje płodowe, wszystko to ze skóry.
7. Półfantom ze skóry.
8. Miednica kobieca obciągnięta skórą.
9. Jaje płodowe ze skóry w kształcie owalnéj kuli.
10. Różne kształty macicy brzemiennéj ze skóry.
11. Cztery skórzane lalki, wyobrażające dziecię. Z nich jedna nowa, trzy używane.

12. Trzy łożyska ze skóry, z których jedno nowe a dwa zniszczone.

13. Miednica kobieca z massy papierowéj, z pokazaniem wszystkich jéj wymiarów za pomocą drutu i z opisem w języku niemieckim (B).

14. Wyobrażenie przedniéj części otwartéj jamy brzusznéj, z masy papierowéj.

15. Wyobrażenie z wosku części pochwowéj macicy (*hysteroplasmata*), w różnych jéj kształtach, poczynając od dziewiczego, aż do okresu połogowego, w pudełku z objaśnieniem w języku niemieckim (B).

16. Wyobrażenie z gumy elastycznéj, części pochwowéj macicznéj we wszystkich jéj przemianach u kobiét brzemiennych i niebrzemiennych, według Siebolda, w pudełku i objaśnieniem w języku niemieckiem.

II. Instrumenty używane przy badaniu położniczém.

A. Dla mierzenia powierzchni miednicy kobiecéj, (*pelvimetra*).

1. Dwa drewniane miednicomierze Steina.
2. Miednicomierz Coutoulié.
3. „ Osiandra (*Hüftenmesser*).
4. Dwa miednicomierze dla zewnętrznych pomiarów Baudelocqu'a.

B. Dla wymierzania pochylenia miednicy (*clyseometra*).

1. Clyseometr Osiandra.

C. Dla badania części pochwowéj i ujścia macicznego.

1. Zwierciadło maciczne Dupuytrena.
2. Trzy zwierciadła cynowe Recamier (*Speculum plein*).

D. Dla oznaczenia okresu ciąży.

Pudełko z kalendarzem dla oznaczenia ciąży Klugego.

E. Dla oznaczenia wagi i wielkości noworodka.

1. W

2. Wagi sprężynowe Siebolda (*Paediometr*).

3. Zwykłe wagi żelazne z mosiężnémi talerzykami i żelaznémi ciężarkami.

III. Instrumenty dla przecięcia pępowiny.

Dwoje krzywych nożyczek dla przecięcia pępowiny i odjęcia noworodka od matki.

IV. Narzędzia używane przy operacyjach położniczych.

A. Dla sztucznego wypuszczenia wód płodowych.

1. Instrument srebrny Osiandra.

2. Takiż instrument mosiężny.

3. Instrument cynowy w kształcie serengi wynaleziony przez Kluge. Może służyć dla wprowadzenia maści przez ujście maciczne.

B. Dla sztucznego rozszerzenia ujścia macicznego.

1. Kleszcze wynalezione przez Osiandra, dla rozszerzenia ujścia macicznego (*dilatatorium ostii uteri*) (B).

C. Dla ukończenia porodu bez zranienia płodu.

a) Kleszcze. Tu należące kleszcze opisałem w pierwszym spisie pod literą D. Do nich włączyć należy 6 rodzajów różnych kleszczy, nadesłanych z Białegostoku.

b) Vectes, opisane tamże; między unośnikami 5 z Białegostoku.

c) Haki tępe, opisane wyżéj, 1 z Białegostoku.

d) Używane przy obrocie płodu. Oprócz opisanych powyżéj nadesłano z Białegostoku trzy: jedwabna pętla; przewodnik stalowy z rączką drewnianą; pręcik rogowy, w jednym końcu z rozdwojeniem dla wprowadzenia pętli; drugi podzielony na cale paryzkie dla oznaczenia głębokości macicy.

D. Dla ukończenia porodu przez zranienie płodu.

a) Dla zmiażdżenia główki (*excerebratio*), opisane wyżéj; dodać należy cztery perforatory nadesłane z Białegostoku.

b) Kleszcze zębate dla wyjęcia kości, opisane wyżéj, cztery z Białegostoku.

c) Dla embryotomii opisane powyżéj; dwa instrumenty z Białegostoku Instrumenty do cięcia cesarskiego, składające się z miednicomierza Steina, srebrnego kateteru żeńskiego, z 6-u krzywych igieł, 2-ch noży (*bistouri*) i 1 nożyc (B).

V. Narzędzia używane w czasie i po porodzie.

A. Dla szprycowania macicy.

1. Trzy szpryce maciczne, cynowe, których można używać i w praktyce dziecięcéj.

2. 22 rurki wynalezione przez Delamotte'a, z elastycznéj masy, w jednym końcu otwarte.

3. Rurka z takiegoż materyjału w postaci wieńca macicznego (*Pessaire-à arrosoir*).

B. Dla lewatyw, opisane powyżéj.

C. Dla wypuszczenia uryny, opisane powyżéj.

D. Dla wypuszczenia wody z jamy brzusznéj.

Zwykły trójgraniec w srebrnéj rurce.

E. Używane do gruczołów piersiowych, w połogu, opisane powyżéj.

F. Dla sztucznego karmienia noworodka, opisane powyżéj.

VI. Używane przeciw wypadnięciu macicy (*pessaria*) opisane powyżéj.

VII. Używane przy pozornéj śmierci, opisane powyżéj.

VIII. Dla przenoszenia chorych.

Dwa rzemienie do przenoszenia chorych (B).

Mając przed sobą księgi kliniczne Instytutu położniczego, poczynając od r. 1816, aż do ostatniego roku istnienia Akademii t. j. do 1841/42 roku z wyłączeniem tylko 1838/39, z którego księga jest zatraconą [1]), przyszedłem do następującego wniosku:

---

[1]) Woelck, jako zarządzający szkołą akuszerek, należał do bardzo pracowitych nauczycieli. Księgi kliniczne i w ogóle wszystkie sprawy, odno-

Rok szkolny od 15 Wrzęśnia do 30 Czerwca	Wstąpiło do kliniki			Porody					Urodziło się								Zmarło w klinice					Wypisano				Operacye			
									żywych				martwych				chłopców		dziewczyn										
									dojrzałych		przedwczesnych		dojrzałych		przedwczesnych														
	brzemiennych	gynekologicznych	w ogóle	główką	nóżkami	pośladkami	poprzeczne i inne	w ogóle	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	dojrzałych	przedwczesnych	dojrzałych	przedwczesnych	kobiet	chłopców	dziewcząt	kobiet	w ogólności	kleszcze	obrót	wyjęcie łożyska	embryotomia
1833—1834	41	4	45	40	—		—	41	23	13	—	—	5	—	—	—	1	—	—	1	1	22	12	44	78	1	—	—	1
1834—1835	75	2	77	67	3	4	1	75	43	28	—	—	3	1	—	—	1	1	2	—	1	41	26	76	143	2	1	4	—
1835—1836	68	6	71	58	4	2	1	65	28	27	—	—	2	3	1	4	1	1	1	—	1	26	26	70	122	4	—	—	—
1836—1837	52	4	56	50	—	1	1	52	33	17	—	—	—	2	—	—	1	1	—	1	5	31	16	51	98	—	1	4	—
1837—1838	71	1	72	66	2	3	2	*71	36	26	1	1	4	1	2	2	2	1	1	1	1	34	25	71	130	1	—	—	1
1839—1840	71	1	72	64	—	6	1	71	28	36	—	—	2	1	2	2	—	—	1	—	—	28	35	72	135	—	—	—	—
1840—1841	50	3	53	48	—	2	—	50	19	29	—	—	—	1	1	—	—	—	—	1	—	19	28	53	100	2	—	—	—
1841—1842	67	3	70	64	—	1	2	67	31	34	—	—	—	—	1	1	3	2	—	1	1	26	33	69	128	1	1	1	—
W ogóle .	495	24	516	457	11	20	8	492	241	210	1	1	16	9	7	9	9	6	5	5	10	227	201	506	934	11	3	9	2

* bliźnięta.

Liczba położnic, średnio 65 rocznie, była bezwarunkowo za małą, aby każdy student mógł obserwować i pisać podług swych spostrzeżeń historyję porodu i połogu. Przecięciowo w ostatnich dziesięciu latach istnienia Uniwersytetu, było kończących medycynę 100-u rocznie, ten sam stosunek miał miejsce i w Akademii. Aby temu zaradzić, Mianowski wprowadził chwalebny zwyczaj, a mianowicie każdemu ordynatorowi (obowiązanemu pisać historyję porodu) naznaczał Adjunkt najpierw czterech pomocników (w Uniwersytecie), później pięciu i sześciu (w Akademii), którzy albo byli z 4-o, albo też z 5-o kursu. Assystenci ci obowiązani byli śledzić za przebiegiem porodu i połogu na równi z ordynatorem, lecz nie przedstawiali historyi tego porodu do egzaminu klinicznego. Tym tylko sposobem można było wyrównać braki, jakie były nieuniknione z przyczyny małéj liczby położnic. W poniżéj podanéj tabeli przedstawiamy wykaz położnic w klinice będących. Pierwsze lata wypisaliśmy z „Collectanea'ów", ostatnie z wyjątkiem 1838/9 roku podług ksiąg klinicznych. W ciągu dziesięcioletniego istnienia Akademii wykształciło się 450 akuszerek. Cyfrę przeciętną za jeden rok (45) włączyliśmy i za ów rok 1838, z którego danych nie mamy. Kwalifikacyje na kursa (trzyletnie) były dostępne dla każdéj kobiety. Mamy przed sobą kilka raportów D-ra Woelcka do Konferencyi, (który jako pomocnik Mianowskiego zarządzał szkołą Akuszerek), z których dowiadujemy się, że wstępująca na kursy winna była wykazać, że umie czytać po polsku, mieć świadectwo sprawowania się, pozwolenie od męża, ojca lub opiekuna; jeżeli była wdową, nie wymagano żadnego pozwolenia. Następnie przechodziła kurs teoretyczny podług książki Mianowskiego, a praktyczny przy łóżku położnicy, gdzie kolejno po trzy akuszerki dozorowały przy każdém łóżku. Ażeby pozyskać patent, potrzeba było oprócz wiadomości teoretycznych i praktycznych, wykazać, że czynny przyjmowała udział przy sześciu porodach.

---

szące się do Instytutu, sam własnoręcznie spisywał. Zniknięcie księgi z 1838/39 roku jest zagadkowém, zważywszy, że Uniwersyteckie ocalały. Przypuszczam to tylko, że ponieważ Woelck w tym czasie razem z Józefem Mianowskim był więziony, przeto może nie było komu ksiąg prowadzić, a może i klinika była zamkniętą.

ROZDZIAŁ XXVII.

Instytut weterynaryjny.

Według Ustawy, przepisanéj dla Akademii, nauki weterynaryjne mieli wykładać trzéj profesorowie zwyczajni oprócz adjunktów. Tymczasem, po otworzeniu Akademii, okazał się zaledwo jeden Adjunkt Adamowicz i dr. Muyschel w charakterze zastępcy adjunkta. Ci rozebrali między siebie ważniejsze przedmioty. Kliniki dopiéro w roku następnym były otworzone. Mówiąc o stanie weterynaryi za czasów Akademii, wspominaliśmy, że jako nauka wogóle wszystko ona zawdzięcza Bojanusowi, tak również i założenie Instytutu weterynaryjnego od niego bierze swe początkowanie i rozwój. Znakomity ten profesor musiał na początek brać chłopców wiejskich ze wsi przyległych i tych nauczał weterynaryi; tak bowiem powszechnie miano w pogardzie tę ważną i pożyteczną umiejętność, że nikt z miejskich mieszkańców nie chciał studyjów odbywać. Te usiłowania Bojanusa są arcychwalebne i jak na początek godne pochwały, lecz gdyby się na tém tylko ograniczyły, nie doszedłby nigdy do celu, jaki sam sobie zamierzył i jaki ustawy uniwersyteckie wskazywały. Postanowił on urządzić Instytut weterynaryjny i postawić go na stopie odpowiedniéj ówczesnym wymaganiom naukowym. Pierwszą potrzebą okazały się kliniki: zoopatologiczna i zoochirurgiczna. Uniwersytet dzielnie dopomagał Bojanusowi funduszami i w gmachu przeznaczonym na gabinet anatomii normalnéj i porównawczéj, oddzielono stosowne pomieszczenie na kliniki. Żeby zaś było komu wykładać w przyszłości, według Ustawy uniwersyteckiéj po polsku, postanowił przygotować następców po sobie ze słuchaczów medycyny. Lecz z przyczyny ówczesnego stanu kraju nie tylko téj myśli w czyn nie wprowadził, ale, jak to powyżéj wzmiankowaliśmy, zupełnie opuścił Wilno i przeniósł się do Petersburga razem z innymi członkami partyi niemieckiéj, jak ich zazwyczaj nazywano. Gdy się umysły cokolwiek uspokoiły w Wilnie, a co ważniejsza, gdy owa partyja niemiecka zrobiła wszystko to w Petersburgu, o czem przemyśliwała, a mianowicie, aby Zarząd Uniwersytetu przeszedł w jéj ręce [1]), Bojanus powrócił do Wilna.

---

[1]) Baliński. Pamiętniki o Janie Śniadeckim I. 747 in.

Lecz dopiero w Kwietniu 1822 roku napisał program, podług którego miał przygotowywać przyszłych profesorów weterynaryi. Ponieważ program ten ściśle się odnosi do rozbieranego obecnie przedmiotu, przeto podajemy go *in extenso* w tłumaczeniu z francuzkiego.

„Dla wynalezienia osoby w tym Uniwersytecie, któraby się wyłącznie poświęciła nauce weterynaryi i któraby w swoim czasie była uzdolnioną do jéj wykładu, następujące środki zdają się być najstosowniejszémi.

1. Wezwani być mają uczniowie medycyny do konkursu dla przygotowania się do téj nauki.

2. Mają być dopuszczani do konkursu uczniowie 3, 4 i 5 klasy nauk lekarskich, którzy już okazali dowody zdatności, pilności i dobrego prowadzenia się i którzy oprócz języka krajowego umiéją języki francuzki i niemiecki tyle przynajmniéj, ile potrzeba do zrozumienia dzieł w tych językach wydanych i do odbycia z pożytkiem podróży za granicą.

3. Ubiegający się, jeżeli już ukończyli kurs weterynaryi, wykładany w tutejszym Uniwersytecie, słuchać go będą rok drugi, a jeżeli nie dokończyli jeszcze słuchania téj nauki, chodzić będą na lekcyje weterynaryi ciągle przez dwa lata. W przeciągu tego czasu doskonalić się będą przez ciągłe czytanie dzieł w przedmiocie weterynaryi, które im profesor wskaże lub dostarczy; z nich będą robili wyjątki i tłómaczyli miejsca wybrane. Oprócz tego przykładać się będą szczególniéj do dyssekcyi zwierząt domowych, dla gruntownego obeznania się z tą gałęzią anatomii, na któréj przedewszystkiem polega cała nauka weterynaryi; robić będą demonstracyje w obecności profesora i powtarzania z uczniami w materyjach im wskazanych. Pisać będą małe rozprawki na podane zadania, nakoniec po upływie terminu wykazania uzdolnienia, zdadzą w oddziale lekarskim ścisły egzamin z całego kursu weterynaryi i publicznie demonstrować będą na subjektach przez nich dyssekowanych.

4. Ten z ubiegających się, który po takowych próbach otrzyma dobry stopień, ogłoszonym zostanie za kandydata do nauki weterynaryi i będzie posłany kosztem Uniwersytetu za granicę dla doskonalenia się w szkołach weterynaryi i w praktyce téj umiejętności.

5. Podróż ta, która może trwać dwa lata, odbywać się będzie podług szczegółowéj do tego instrukcyi [1]), która winna zmierzać nie tylko do dobrego kierowania w doskonaleniu się kandydata, ale nadto, ażeby tenże mógł zdać rachunek ze swojego ciągłego przykładania się do nauki.

6. Kandydat po powrocie do kraju i po okazaniu dowodu z nabytych wiadomości, może się ubiegać o miejsce adjunkta w Uniwersytecie i może miéć nadzieję podwyższenia kiedyś na profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Wilno, 12 Kwietnia 1822. Ludwik Bojanus Profesor.“

Wiemy już, że z liczby konkurujących utrzymali się Adamowicz, Muyschel i Jurewicz. O założeniu Instytutu, w ścisłém znaczeniu, nie mogło być przeto mowy w Uniwersytecie, chociaż Bojanusa zasługa nie zmniejsza się przezto; szkoła zaś jego weterynaryjna za to najpomyślniéj się rozwinęła i dzięki jéj można było obsadzić wszystkie katedry w Akademii medyko-chirurgicznéj. Instytut jest dziecięciem Akademii *stricte sic dicta.* W chwili najwyższego swego rozwoju został zamknięty w dniu 28 Czerwca 1842 roku.

Szkoła weterynaryjna Bojanusa mieściła się w murach Spaskiéj cerkwi i w całości przeszła pod zarząd Akademii medyko-chirurgicznéj.

Z murów tych, w których mieścił się Instytut weterynaryjny, dziś nie ma ani śladu, gdyż po zwaleniu ich, powstał plac obszerny, a na nim wzniesiono piękną cerkiew. Dr. Szeliga podał nam opis tych murów [2]), w takim stanie, jak były za czasów Akademii, dla tego jako dopełnienie obrazu przytaczamy go prawie w całości:

„Gdy Ustawa Uniwersytetu wymagała katedry weterynaryi, a otrzymał ją przez konkurs Bojanus i przybywszy w roku 1806 nie mógł być dla kraju użytecznym bez zakładu osobnego, przeto mury Spaskiéj cerkwi w roku 1805 na seminaryjum katolickie przeznaczone, a nie stosowne, obrano na ten cel. Czynił trudności biskup unicki Brzeski, dowodząc że tylko mury

---

[1]) Podamy ją niżéj mówiąc o Adamowiczu.

[2]) Ateneum 1885, II str. 116.

metropolity, a nie cerkiew były oddane przez cesarza Alexandra I Uniwersytetowi; jednak Śniadecki Jan załatwił tę sprawę. Zasięgnął przedewszystkiem zdania Bojanusa i Lobenweina, oraz architekta Szulca; a następnie podał projekt 1807 roku, aby anatomiję ludzką osadzoną w murach *Collegii medici*, niewygodnie i nie zdrowo, przenieść z profesorem Lobenweinem do spaskiéj cerkwi i tam razem z anatomiją zwierząt założyć na ustroniu. Cesarz zgodził się na ten projekt w 1808 roku (ukazem), a klasztor Augustyjanów na seminaryjum zamienił.

Kościół Spaskiéj cerkwi [1]), zamknięty był w obwodzie murów metropolitalnych, ale pusty; była wieża przy cerkwi i ruiny dwóch pałaców metropolity unickiego. Szulc, Bojanus i Lobenwein podali taki projekt i plan:

1. Przerobić mury cerkwi na dwa zabudowania osobne, oddzielone murem środkowym od fundamentów prowadzonym,

---

[1]) Ciekawą relacyję o Spaskiéj cerkwi znajdujemy w rozprawie Lobenweina: Zagajenie publicznego posiedzenia Uniwersytetu przy uroczystem otwarciu nowego teatru anatomii ludzkiéj i t. d. Lecz Lobenwein wielu faktów, jak się okazało z rozpraw Homolickiego pomieszczonych w „Wizerunkach“ (1842 XXIII; 1843 XXIV i poprzednio w tomie XXII), nie przedstawił dokładnie. Ponieważ sprawa ta obchodzi najwięcéj historyka Wilna, przeto nie wdając się w bliższe szczegóły, kilka najważniejszych faktów w streszczeniu podaję: W roku 1486 (według Symeona Jurewicza, Księcia na Olszanach i archimandryty ławryszewskiego Iwana Glińskiego), olszańskie księżne Zofija Dmitrewa Zubrawicka i Marja Siemionowa Trabska uposażały cerkiew Spaską z majątku Turzew. Była to cerkiew zrujnowana. W XVI wieku mianowicie w roku 1511 Zygmunt I dozwolił hetmanowi X-ciu Ostrogskiemu ją odbudować. 1588 roku Michał III z domu Rahozów przez Jeremiasza, patryarchę carogrodzkiego, po usunięciu Onisfora Diewoczki, przekonanego o dwużeństwo, (Diewoczka jak utrzymuje Kulesza: „Wiara prawosławna“ str. 199 rokiem przedtem był zatwierdzony) całéj Rusi metropolitą w téj cerkwi ogłoszony i odtąd w niéj zaczęła się metropolia. Więcéj, niż przez dwa wieki złączoną była z przyległą kaplicą Przeczystéj Bogarodzicy; przez cały wiek XVII dobrze się utrzymywała, a nawet przez znaczną część wieku XVIII. Wreszcie popadła w ruinę. W takim stanie, jak w tekście wspominamy, doczekała się reorganizacyi Uniwersytetu, i podlegała tym zmianom, któreśmy powyżéj przytoczyli. Obecna cerkiew, jest nowo zbudowaną z fundamentów; a z dawniejszéj, zarówno jak z pałaców metropolity obecnie kamień na miejscu nie pozostał.

a do frontu niedochodzącym; jedno z tych zabudowań z prawéj strony, przeznaczyć na weterynaryję, z lewéj zaś strony na anatomiję ludzką. Od frontu mają być dwie sale na dole, oświetlone z góry, każda z amfiteatrem na lekcyje i demonstracyje publiczne.

2. Za każdą izbą będzie izba do prosekcyi anatomicznych.

3. Dwie izby wielkie na laboratoryjum dla uczniów, zajmujących się lekcyjami.

4. Dwie kuchnie obszerne z pompą i kanałem podziemnym do Wilenki, tuż przy dawnym obwodzie wałów miasta.

5. Składy ziemne na trupy do lekcyi.

6. Mieszkania dwóch prosektorów i dwóch stróżów.

7. Trzy sale na piętrze od frontu nad amfiteatrami i nad sienią z paradnémi wschodami. Sala frontowa największa, z jedném oknem półkulistém nad wejściem od ulicy, była z początku przeznaczoną na posiedzenia publiczne, potém na preparata kostne zwierząt, a nakoniec na gabinet zoologiczny; dwie sale boczne na zbiory anatomiczne, a przy nich dwie mniejsze izby na preparata zootomiczne i na skład szkła. Na przyległym dziedzińcu, w tak zwanym pałacu metropolity większym, wybudowano klinikę weterynaryjną z apteką, składami, mieszkaniami dla uczniów weterynaryi, a późniéj adjunktów. W murach pałacu metropolitalnego mniejszego było mieszkanie profesorów, a na dole kuźnia weterynaryjna i składy, oraz klatka na kucie koni, obok wozownia. Z tyłu cerkwi rajtszula z salą do sztuk gimnastycznych, która późniéj zamienioną została na blech do bielenia kości, przytém mieszkanie dla berejtera i stajnie na konie maneżowe.“ Wśród tych murów była wieża, lecz w takową uderzył piorun wkrótce jakoś po zatwierdzeniu monarszém. Lobenwein nazywa to hasłem służącém do zbijania reszty ku następnemu przeznaczeniu, a późniejszy, nie znany mi komentator powyższego zdarzenia, uważa ten piorun za hasło przyszłego upadku Uniwersytetu. W téj wieży urządzono późniéj mieszkanie dla Bojanusa.

Weterynaryja tedy znalazła dla siebie przytułek znakomity, lecz wskutek przyczyn od nauczających niezależnych, a któreśmy powyżéj przytoczyli, rozwijać się nie mogła. Dla zachęcania ogółu ze strony Uniwersytetu, a późniéj Akademii

wszystko robiono. Urządzono maneż i zaprowadzono sztukę umiejętnego kucia koni. Téj ostatniéj czynności przewodniczył najpierw kowal Zeitz, późniéj Karol Langenbacher. Pierwszy z nich był uczniem szkoły wiedeńskiéj, który na wezwanie Bojanusa jeszcze w roku 1811 przybył do Wilna. Miał on gabinet różnych podków, używanych w różnych krajach Europy. Gabinet ten wcielono późniéj do gabinetu weterynaryjnego, a za czasów Akademii znacznie go powiększono. Weterynaryja dopiero za Akademii do najwyższego stopnia doskonałości została podniesioną, przez wykład wszystkich jéj gałęzi w języku polskim, przez pomnożenie gabinetu, założenie szkoły praktycznéj obszerniejszéj i dwóch klinik dla wszystkich rodzajów zwierząt domowych.

Przez liczne doświadczenia, na żywych zwierzętach czynione, nie tylko dla celów czysto weterynaryjnych, starano się robić wnioski i zastosowanie dla medycyny ludzkiéj. Wreszcie przez otworzenie nowego osobnego gabinetu patologicznego zwierząt według planu, systematycznie opracowanego przez Adamowicza, postawiono weterynaryję na punkcie ściśle naukowym. Zarząd Instytutu weterynaryjnego, rozumiejąc wielki wpływ umiejętnéj porady w czasie epizoocyi, nie tylko nie uchylał się od niéj, przeciwnie sam dawał inicyjatywę. Brał z sobą Adamowicz uczniów do miasta lub okolicznych wsi, gdzie jakaś epizoocyja panowała i wszystko czynił, aby zarazę ograniczyć. Prócz tego zaprowadzono ambulatoryjum bezpłatne dla zwierząt, przyprowadzanych do kliniki. Samą klinikę urządzono wzorowo, bo postawiono ją na równi z najlepszémi zakładami w Europie. Urządzono porady (bezpłatne) w klinice względem kucia i sprzedaży koni i bydła. Apteka przy klinice była zasobną. Laboratoryjum wzorowe. Dokładnie i naukowo prowadzone opisywanie chorób, spostrzeganych na klinice, wszelkie operacyje na miejscu z wielką umiejętnością przez profesora Muyschela dokonywane, wszystko to sprawiło, że Instytut weterynaryjny stał się zakładem wielkiéj doniosłości, praktycznego znaczenia i pożytku dla społeczeństwa.

Rozporządzaliśmy wszystkiémi historyjami chorób w klinice zoopatologicznéj i wszystkiemi protokółami klinicznémi. Dzięki temu posiadamy zupełne spisy lekarzy weterynaryi i je-

steśmy w możności przedstawić cyfrowe dane o ruchu chorych w téj klinice. Co się tyczy kliniki zoochirurgicznéj, to nie posiadamy ani jednéj historyi choroby przez uczniów pisanéj dla egzaminu klinicznego, jak również nie mamy żadnego protokółu. Natomiast mamy sprawozdania roczne prof. Muyschela, przedstawiane w języku rosyjskim corocznie Konferencyi Akademii. Sprawozdania te są za rok szkolny 1839/40; 1840/41; 1841/42. Są one niezmiernie dla nas ważne, bo pouczają najdokładniéj o całym Instytucie weterynaryjnym, jak był urządzony, jakie były dochody, wydatki, zakłady pomocnicze i t. p. Sądzę, że podanie w przekładzie jednego takiego sprawozdania więcéj objaśni niżeli długie szeregi cyfr o liczbie chorych zwierząt, leczonych w klinice. Zresztą ogólne cyfry o liczbie leczonych w klinice zooterapeutycznéj, podamy w zakończeniu niniejszego rozdziału.

Ponieważ trzy te sprawozdania prof. Muyschela nie wiele różnią się między sobą, a przedstawiają one oddzielne całości, ale tylko za trzy lata, przeto podajemy je za rok ostatni; jest ono zarazem sprawozdaniem o stanie Instytutu w chwili zamknięcia Akademii.

„Sprawozdanie z czynności zwyczajnego profesora doktora Muyschela za rok szkolny 1841/42.“

W ciągu roku szkolnego 1841/42 od 1 Września 1841 do 1 Czerwca 1842 wykładałem po polsku:

1. Praktyczne rozczłonkowanie zwierząt domowych, za pomocą którego słuchacze ćwiczyli się po kolei w godzinach wolnych od lekcyi. Ponieważ w ubiegłym roku, znajdowali się wyłącznie uczniowie klasy 3 (porów. część 1-ą na str. 90), przeto zajmowali się oni po większéj części preparatami naczyń i nerwów. Prócz śledzenia za czystością i dokładnością roboty, każdy z uczniów obowiązany był demonstrować zrobione preparaty.

2. Praktyczne leczenie chorób zewnętrznych, po 14 godzin w tygodniu, przy czém zachowywano następujący porządek: każdy z uczących się po kolei badał przyprowadzone do lazaretu chore zwierzę, określał chorobę i wskazanie według głównych symptomatów; określał przebieg choroby, plan leczenia w chwili bieżącéj i na późniéj. Wówczas to zazwyczaj uczniowie przypominali sobie [illegible]

ści chorych i ich fizyjologiczne funkcyje. Następnie uczeń zapisywał odpowiednią receptę po łacinie, a po jéj zatwierdzeniu, przygotowywał sam lekarstwo i dawał wewnątrz lub zewnątrz przykładał choremu zwierzęciu. Jeżeli była potrzeba, to robił chirurgiczny opatrunek, lub dokonywał konieczněj operacyi pod moim kierunkiem. Jeżeli chore zwierzę leczoném już było w klinice, to po obejrzeniu go, dysputowano o jego stanie zdrowia, o polepszeniu lub pogorszeniu choroby, rezultatem czego było naznaczenie albo nowego, lub téż tego samego lekarstwa, lub robiono odpowiednią operacyję i t. d. Gdy zwierzę zdechło, uczniowie sami robili dysekcyję w obecności innych i mojéj; oglądali stan ogólny wszystkich organów, a w szczególności chorego i wyprowadzali z tego odpowiednie wnioski. W ogóle starałem się o to, ażeby każda wizyta chorego zwierzęcia dostarczała materyjału tak teoretycznego, jak również praktycznego dla moich słuchaczów, przez odpowiednie repetycyje W ubiegłym roku każdy z uczących się obowiązanym był z ogólnéj liczby leczonych przez siebie chorych zwierząt, przygotować najmniéj trzy historyje chorób"....

W dalszym ciągu opowiada prof. Muyschel, jakie obowiązki spełniał extra, w skutek rozporządzenia swéj władzy. Zamilczamy o nich, bo chociaż są ciekawe, lecz bliżéj nie dotyczą zajmującego nas przedmiotu.

Prócz tego z własnéj ochoty dokonywał prób przerywania mięśni pod skórą dla ulepszenia anglizowania z dobrym skutkiem.

Wiadomość o stanie zakładów pomocniczych, znajdujących się pod zarządem profesora zwyczajnego Muyschela za rok 1842.

Naukowe pomoce, znajdujące się pod zarządem profesora Muyschela, są następujące:

1. Gabinet anatomii fizyjologicznéj zwierząt domowych.
2. Gabinet zoopatologiczny.
3. Gabinet instrumentów i narzędzi, należących do anatomii zwierząt domowych.
4. Klinika weterynaryjna.
5. Gabinet instrumentów zoochirurgicznych.
6. Przedmioty należące do składów i stajni.

7. Kuźnia.
8. Lekarstwa apteki weterynaryjnéj.
9. Rzeczy i naczynia, należące do apteki i laboratoryjum weterynaryjnego.
10. Gabinet zoofarmakologiczny.
11. Gabinet farmakologiczny [1]).
12. Gabinet i pracownia chemiczna.

I. Gabinet anatomii fizyjologicznéj zwierząt domowych zawierał w końcu 1841 roku następujące preparaty:

	w spirytusie	suchych	ogółem
1. Osteologicznych	2	490	492
2. Chondrologicznych	—	32	32
3. Syndesmologicznych	—	60	60
4. Myologicznych	1	83	84
5. Splanchnologicznych	148	101	249
6. Angiologicznych	11	97	108
7. Neurologicznych	21	7	28
8. Organów zmysłów	22	92	114
Ogółem	205	962	1167

wartości 2056 rubli 50 kop. Nowych preparatów nie przybyło.

Z powyższéj liczby przeznaczoono dla Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, w skutek rozporządzenia p. Kuratora Okręgu naukowego Białoruskiego:

	w spirytusie	suchych	ogółem
1.	—	54	54
2.	—	5	5
3	—	11	11
4.	—	10	10
5.	14	9	23
6.	—	9	9
7.	2	1	3
8.	1	9	10
W ogóle oddano do Uniwersytetu na sumę 213 rubli	17	108	125

[1]) Po zamknięciu w r. 1840 pierwszych trzech kursów lekarskich, profesorowie, wykładający przedmioty wyłącznie dla tych kursów, albo dostali

Pozostało się egzemplarzy w spirytusie 188, suchych 853 ogółem 1041, których wartość wynosi 1843 ruble 50 kop. Zarządzał gabinetem prof. p. z. Muyschel, pomocnikiem prosektora był Dobrogórski. Uczniowie zajmowali się w gabinecie anatomii zwierząt domowych po kolei w godzinach wolnych od lekcyi, dysekcyjami i wypracowaniem preparatów anatomicznych; podobnémi ćwiczeniami pod moim kierunkiem i mego pomocnika Dobrogórskiego zajmowało się 17 uczniów.

II. Gabinet zoopatologiczny zawierał w roku 1841 następujące preparaty:

	w spirytusie	suchych	w ogóle
Osteologicznych	1	120	121
Chondrologicznych	—	8	8
Syndesmologicznych	—	2	2
Myologicznych	1	3	4
Splanchnologicznych	97	28	125
Angiologicznych	7	4	11
Neurologicznych	6	—	6
Organów zmysłów	5	—	5
Chorobliwych kopyt, rogów i t. d.	6	76	82
Monstra, Potwory	42	31	73
Robaków	129	10	139
Kamieni i innych ciał obcych	—	58	58
Ogółem.	294	340	634

Wartość powyższych przedmiotów 1393 ruble 50 kop. Nowych preparatów nie przybyło. Z powyższego oddano do rozporządzenia p. Kuratora Okręgu naukowego Białoruskiego dla Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza:

Osteologicznych	—	8	8
Splanchnologicznych. . . .	6	—	6
Chorobliwe kopyta i t. d. . .	—	4	4
Potwory	1	—	1

dymisyję, jak Gorski; albo wyjechali na nowe stanowisko, jak Fonberg do Kijowa, a będące pod ich zarządem gabinety, oddano czasowo pod zarząd Muyschelowi.

Robaki	20	—	20
Kamieni i innych ciał . . .	—	7	7
W ogóle oddano .	27	19	46

Wartość powyższych przedmiotów 109 rubli 50 kopiejek. Ogólna ilość pozostałych preparatów jest wartości 1284 ruble srebrem (268 w spirytusie, 320 suchych, ogółem 588).

III. Narzędzia i instrumenty, należące do gabinetu anatomicznego zwierząt domowych.

	w r. 1841 było	oddano do Kijowa	pozostało
Narzędzi stalowych.	249	18	231
„ żelaznych	35	—	35
„ miedzianych . . .	60	—	60
„ blaszanych	37	—	37
„ cynowych	2	—	2
„ szklanych	21	—	21
„ drewnianych . . .	238	—	238
„ wełnianych	17	—	17
„ płóciennych	60	—	60
W ogóle .	719	18	701

Pozostało się 701 sztuk przedmiotów, ocenionych na 1800 rubli.

IV. Klinika weterynaryjna.

W klinice weterynaryjnéj znajduje się miejsc na 12 koni, 3 krowy, 4 owce i 4 psów. Z powyższéj liczby 6 miejsc jest dla koni z chorobami wewnętrznémi, a 6 z chirurgicznémi. Dla innych zwierząt w obu klinikach miejsca są wspólne.

Chorych zwierząt w roku szkolnym 1840/41 leczono w klinice chirurgicznéj razem z przyprowadzonémi 601 sztuk bezpłatnie; w ostatnim zaś roku szkolnym od 1 Września 1841 do 1 Lipca 1842, przyjęto bezpłatnie:

w klinice chirurgicznéj zwierząt chorych .	69	sztuk
ambulatoryjnie udzielono porady .	367	—
Razem .	436	—
w téj liczbie było: koni	395	—
bydła	7	—
kóz	1	—

psów	32 sztuk
kot	1 —
Razem	436 —

Ważniejszych operacyj chirurgicznych dokonano 62 a mianowicie.

wyłuszczenie oka	2 razy
amputacyja uszu i ogona	11 —
anglezacyja	5 —
kastracyja	13 —
operacyja fistuł	8 —
wyłuszczenie skirów i t. p. . . .	3 —
użycie rozpalonego żelaza . . .	10 —
rozcięcie wrzodów	9 —
nałożenie ligatury	1 —
Ogółem. .	62

Prócz tego dokonano wiele małych operacyj, jako to: puszczanie krwi, zawłoki, fontanele, podrzynanie kopyt i inne, których można liczyć najmniéj 150. Zwierzęta powyższe były leczone po większéj części w skutek następujących chorób:

uderzenia	45 razy
rany	40 —
naciśnień	26 —
liszaje	21 —
zapalenie ścięgien	21 —
— kopyt	21 —
— oczu	19 —
— kości	17 —
fistuły	16 —
narośle na ścięgnach	15 —
z liczby leczonych wyzdrowiało i zwrócono właścicielom . .	425 —
dla dyssekcyi kupiono	2 —
nieuleczalnych rozkazano zabić .	1 —
zdechło	8 —
Razem .	436

Leczenie w Zoochirurgicznéj klinice odbywało sie wyłącznie w obecności uczniów, z których każdy po kolei miał

w ciągu roku około 26 zwierząt. Uczniowie bywali obecni przy wszystkich operacyjach, nie licząc małych, które po największéj części sami robili. Kliniką weterynaryjną w ogólności, a w szczególności zoochirurgiczną, zarządzał prof. zwyczajny Muyschel. Uczniów chodzących na klinikę zoochirurgiczną było w ubiegłym roku 17.

Przy klinice znajdują się jeszcze: 1) Instrumety zoochirurgiczne, 2) rozmaite rzeczy w składzie i stajni; 3) kuźnia; 4) apteka i 5) gabinet zoofarmakologiczny.

V. Instrumenty zoochirurgiczne. W roku 1841 znajdowało się instrumentów stalowych 261 sztuk, wartości 466 rubli; w ciągu r. 1842 nic nie przybyło. Przeznaczono dla Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza 10 sztuk wartości 16 rubli 40 kop.; pozostało się 251 sztuk wartości 449 rubli 75 kop.

VI. Rzeczy, znajdujące się w składzie i stajniach:

Przedmiotów skórzanych	62	sztuki
„ drewnianych	82	„
„ żelaznych	20	„
„ blaszanych	6	„
„ płóciennych	16	„
„ sukiennych	13	„
„ wełnianych	6	„
„ rogowych	1	„
Modeli agronomicznych .	11	„

ogółem 217 sztuk wartości 337 r. 47½ k.

Z powyższych przedmiotów odesłano do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza 4 sztuki wartości 2 ruble, pozostało zatem 213 sztuk, wartości 335 rubli 47½ kop.

VII. Kuźnia. Do niéj zalicza się zbiór modeli podków i należących do nich części, których w r. 1841 było 140 sztuk i narzędzi używanych w kuźni 23 sztuki, a w ogóle 163 sztuki, wartości 222 ruble 10 kop. Oddano dla Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza 12 sztuk wartości 2 ruble 10 kop.; pozostało zatem 151 sztuk, wartości 220 rubli.

VIII. Apteka. W aptece weterynaryjnéj znajdowało się w końcu roku:

		℔.	℥	ʒ
Lekarstw z królestwa kopalnego	. .	240	5	2
roślinnych	. .	831	10	2
zwierzęcych	. .	29	8	—
Ogółem w r. 1841		1101	11	4
wartości 108 r. 30 kop. W ciągu r. 1842 Apteka zakupiła: . mineralnych	. .	63	2	—
roślinnych	. . .	444	7	—
zwierzęcych	. .	43	—	—
Wszystkich w ogóle medykamentów na sumę 168 rubli 18½ kop. było w roku 1842	. . . .	1652	8	4
Z téj ilości zużytkowano w r. 1842: mineralnych	.	153	4	3
roślinnych	. .	455	3	4
zwierzęcych	. .	61	5	—
Ogółem na sumę 118 rubli 60½ kop.	. . .	670	—	7
Po zamknięciu Akademii pozostało lekarstw . . . . mineralnych	.	150	2	7
roślinnych	.	821	1	6
zwierzęcych	.	11	3	—
Wszystkiego pozostało na sumę 49 rub. 58 kop.	.	982	7	5

IX. Przedmioty i naczynia, należące do Apteki weterynaryjnéj i Laboratoryjum.

Do apteki weterynaryjnéj należała także pracownia, w któréj znajdowały się w r. 1841 następujące przedmioty:

Naczyń miedzianych	15	sztuk	drewnianych	115	sztuk
„ żelaznych .	33	„	skórzanych	5	„
„ blaszanych .	34	„	wełnianych	8	„
„ cynowych .	1	„	rogowych	6	„
„ drucianych	2	„	płóciennych	12	„
„ kamiennych	20	„	książek . .	8	„
„ szklanych	207	„			

W ogóle w roku 1842 było 466 sztuk na sumę 350 rubli 36 kopiejek srebrem.

Zajęcia praktyczne farmaceutyczne były dwojakiego rodzaju. Uczniowie przygotowywali, każdy dla swojego chorego, przepisane w czasie wizytacyi lekarstwa; a powtóre przygotowywali po kolei lekarstwa złożone, pod kierunkiem znajdującego się przy aptece weterynaryjnéj pomocnika 1-go oddziału Kozaka. Zajmujących się praktyką farmaceutyczną było 17. Pracownia i apteka weterynaryjna podobnież jak i cytowane powyżéj gabinety, składy, kuźnia i t. d. były pod zarządem Muyschela, pomocnikiem naznaczony był pomocnik weterynaryi Kozak.

X. Gabinet zoofarmakologiczny, zawierał następujące przedmioty:

Rzeczy lekarskich w naczyniach szklanych	140	sztuk.
Naczyń szklan. dla robót farmaceutycznych	55	„
Przedmiotów drewnianych	2	„
Ogółem .	197	sztuk,

wartości 54 rubli 75 kop. Gabinet powyższy znajduje się pod zawiadywaniem prof. Muyschela.

XI. Gabinet farmakologiczny. W końcu r. 1841 znajdowało się:

przyrządów	114	sztuk.
lekarstw prostych . .	816	„
preparatów	195	„
Ogółem .	1125	sztuk,

ocenionych na sumę 503 rubli. W ciągu roku 1842 odesłano do Kijowa:

przyrządów . . .	57	sztuk.
lekarstw prostych .	309	„
preparatów . . .	152	„
Ogółem .	518	sztuk.
Ogólna ilość pozostałych przedmiotów .	607	„

XII. Gabinet chemiczny wraz z pracownią. W końcu roku 1841 znajdowało się:

przyrządów i instrumentów .	1282	sztuki
preparatów	556	„
Ogółem .	1838	sztuk.

Wszystkie te przedmioty oddano według spisów, na zasadzie rozporządzenia, do gimnazyjum gubernialnego wileńskiego. Nie będę wyliczał pojedyńczych narzędzi i przyrządów, jak grabie, kagańce i t. p. będąc przekonanym, że powyższy wyciąg ze sprawozdania prof. Muyschela jest wystarczającym. Pozostaje nam tylko zdać sprawę z kliniki Zooterapeutycznéj.

Widzieliśmy powyżéj, w jaki sposób urządzony był Instytut weterynaryjny, winienem tylko dodać, że klinika zooterapeutyczna, będąc częścią Instytutu, podlegała tym wszystkim instrukcyjom, jakie Instytut obowiązywały, a o których powyżéj mówiliśmy.

W ciągu roku szkolnego 1834—1835 to jest od 12 Września 1834 po dzień 27 Czerwca 1835 leczono w klinice weterynaryjnéj terapeutycznéj:

koni	sztuk	156	z liczby téj wyleczono	136	zdechło	20	sztuk
bydła	„	13	„	10	„	3	„
owiec	„	6	„	—	„	6	„
kóz	„	2	„	2	„	—	„
psów	„	50	„	43	„	7	„
kotkę	„	1	„	1	„	—	„
W ogóle		228		192		36	sztuk

W tym roku wysyłani byli kolejno uczniowie do wsi poblizkich dla leczenia pod dyrekcyją prof. Adamowicza następujących chorób panujących: choroby karbunkułowe, mocz krwawy u bydła i robactwo płucne u cieląt.

W ciągu r. szkolnego 1835—1836 leczono w tejże klinice:

koni	193	z tych wyleczono lub podleczono	182	zdechło	11
bydła	20	„	17	„	3
owiec	2	„	2	„	—
psów	99	„	79	„	20
świń	2	„	1	„	1
kóz	2	„	1	„	1
W ogóle	318	„	282	„	36

W roku szkolnym 1836—1837 leczono:

koni	250	z tych wyleczono lub podleczono	233	zdechło	17
bydła	32	„	27	„	5
owiec	2	„	1	„	1
psów	131	„	114	„	17

kóz	5	z tych wyleczono lub podleczono	2	zdechło	2
kura	1	„	1	„	—
słowik	1	„	1	„	—
W ogóle	422	„	379	„	43

W Czerwcu zaczęła panować wścieklizna między psami, od których się przeniosła na bydło rogate i na świnie; wiele z nich w różnych miejscach około Wilna zginęło z téj choroby, nie tylko latem ale i zimą, tak iż u bydła choroba ta zdawała się być epizootyczną. Oprócz tego, między owcami zjawiła się ospa w wielu miejscach.

W roku szkolnym 1837—1838 leczono:

koni	238	z tych wyleczono i podleczono	220	zdechło	18
bydła	41	„	36	„	5
owiec	6	„	1	„	5
kóz	13	„	12	„	1
świń	1	„	1	„	—
psów	139	„	107	„	32
niedźwiadek	1	„	—	„	1
W ogóle	439	„	387	„	62

W tym roku po mroźnéj zimie panowała na wiosnę i w lecie 1838 roku w całéj Litwie zaraza pyskowa u bydła rogatego; przytém zaraza kopyt u kóz, owiec i świń. Prof. Adamowicz w aktach klinicznych zanotował, że widział u jednego konia zarazę pyskową i w tymże czasie postrzegał u ludzi jakby epidemiczną *apthae.* Zdarzały się także i choroby karbunkułowe.

W roku szkolnym 1838—1839 leczono:

koni	254	z tych wyleczono lub podleczono	225	zdechło	29
bydła	23	„	20	„	3
owiec	11	„	1	„	10
kóz	6	„	4	„	2
psów	143	„	112	„	31
W ogóle	437	„	362	„	75

W ciągu siedmio-miesięcznéj zimy okazywały się liczne ochwaty, szczególnie pod wiosnę uporczywe; nadto zdarzał się często ku wiośnie mocz krwawy u bydła, koni i baranów; zresztą widziano tu i owdzie choroby karbunkułowe i zrzucanie krów cielnych. Mnóstwo koni i bydła zginęło z głodu, szczególniéj

na Żmudzi i w Kurlandyi, gdzie oprócz tego panowała zaraza płucna i motylica wątrobowa u bydła rogatego, karmionego zgniłą słomą z dachów, zimową porą 1839 roku.

Zaraza pyskowa i kopyt, które panowały na początku 1838 roku, okazywała się także pod koniec tego roku nie tylko na Litwie, ale i na całym Wołyniu i w całéj Małorossyi, latem była silniejsza, zimą łagodniejsza. W guberni mińskiéj panowała oprócz zarazy pyskowéj ospa u owiec, silniejsza u szlachetnych, aniżeli pospolitych.

W ciągu roku szkolnego 1839—1840 leczono:

koni	237	z tych wyleczono i podleczono	112	zdechło	25
bydła	22	„	19	„	3
owiec	6	„	2	„	4
kóz	9	„	7	„	2
psów	149	„	129	„	20
wieprz	1	„	—	„	1
W ogóle	424	„	369	„	55

Co do chorób panujących. W okolicach Wilna panowała ospa owcza, w niektórych miejscach pomimo szczepienia, które nie musiało się doskonale odbywać; w ogólności jednak choroba nie była złośliwą. Zapalenie płuc u bydła, w niektórych powiatach guberni wileńskiéj, było panujące, ale nie bardzo rozszerzone. Chorób karbunkułowych w guberni wileńskiéj nie było, ale w Słuckim miała się okazać *pestis bovilla*, która jednak nie szerzyła się.

W roku szkolnym 1840—1841 leczono:

koni	262	z tych wyleczono lub podleczono	240	zdechło	22
osioł	1	„	1	„	—
bydła	22	„	19	„	3
kóz	5	„	4	„	1
psów	105	„	86	„	29
kura	1	„	—	„	1
W ogóle	396	„	350	„	46

Co do chorób panujących nic szczególnie wybitnego nie notowano. Choroby kanału pokarmowego częściéj się zdarzały, lecz bez śmiertelnego zejścia. Motylice wątrobowe u bydła

i owiec dostarczały największą ilość chorób. Prócz tego notowano otrucie bydła korzeniem *cicutae virosae.*

W ciągu roku szkolnego 1841—1842 leczono:

koni	257	z tych wyleczono i podleczono	240	zdechło	17
bydła	24	„	21	„	3
owiec	1	„	1	„	—
kóz	1	„	1	„	—
świń	1	„	1	„	—
psów	89	„	81	„	8
kur	2	„	1	„	1
W ogóle	375	„	346	„	29

Ogólny charakter chorób był kataralny, zapalenia były w ogóle rzadkie. Epizootycznych chorób oprócz moczu krwawego u bydła na wiosnę nie było.

Podsumowawszy ośmioletnią działalność kliniki zooterapeutycznéj wileńskiéj, widzimy, że w tym czasie w powyższéj klinice leczono:

koni . .	1847	z tych wyleczono i podleczono	1688	zdechło	159
bydła . .	197	„	169	„	28
osioł . .	1	„	1	„	—
niedźwiadek	1	„	—	„	1
owiec . .	23	„	10	„	13
kóz . . .	43	„	33	„	10
psów . .	905	„	751	„	154
świń . .	5	„	3	„	2
kotka . .	1	„	1	„	—
kur . .	4	„	2	„	2
słowik . .	1	„	1	„	—
W ogóle	3028	„	2659	„	369

ROZDZIAŁ XXVIII.

Gabinet fizyczny.

Do opracowania niniejszego rozdziału posłużyły mi dwie notatki, jedna z roku 1827, druga z 1838, obie zdaje mi się, pisane przez prof. Drzewińskiego.

Gabinet fizyczny w Akademii medyko-chirurgicznéj bierze początek jeszcze z czasów Szkoły Głównéj litewskiéj. Założony został w roku 1775 i oddany pod dozór profesorowi Ks. Mickiewiczowi. Składał się on 1° z narzędzi fizycznych, przez komisyję narodową edukacyjną sprowadzonych z Londynu; 2° z aparatów, modeli machin, robionych w Wilnie, pod dozorem Ks. Mickiewicza z funduszu corocznego 2000 złp., przez komisyję edukacyjną na ten cel przeznaczonego, częścią i własnym kosztem prof. Ks. Mickiewicza; 3° z kilku narzędzi fizycznych z pozostałych z dawniejszego Muzeum po Jezuitach. Z powyższych pozostawało się w roku 1827 tylko 18 narzędzi przydatnych do doświadczeń.

W roku 1803 Aktem, Najwyżéj potwierdzonym, przeznaczony został fundusz 500 rubli srebrnych coroczny, na potrzeby gabinetu fizycznego z sumy 4000 rubli, Najwyżéj przeznaczonéj na załatwienie potrzeb Uniwersytetu. Rada na sesyi 1 Listopada, postanowiła przeznaczyć 5000 rs. na zupełne urządzenie gabinetu fizycznego i zaopatrzenie go w narzędzia odpowiednie ówczesnemu stanowi nauki.

W roku 1804 dnia 22 Grudnia Rada Uniwersytetu postanowiła, aby narzędzia fizyczne dla Uniwersytetu za 2100 czerwonych złotych były sprowadzone z Paryża za pośrednictwem Tadeusza Czackiego, starosty Nowogrodzkiego, wizytatora szkół guberni wołyńskiéj.

Roku 1805 Stefan Stubielewicz wybrany został na profesora fizyki w Uniwersytecie 30-go Czerwca, a potwierdzony 9-go Września tegoż roku. Zarazem na posiedzeniu Rady 1 Listopada trzy sale w miejscu teatru jezuickiego, wyreparowane pod dozorem prof. architektury Szulca, zostały przeznaczone na dawanie lekcyj fizyki i na pomieszczenie gabinetu fizycznego.

Roku 1806 na wniosek prof. Stubielewicza Rada postanowiła: aby pieniądze 2100 czerwonych złotych, dane Czackiemu na zakupienie narzędzi fizycznych, powierzone były prof. Charles w Paryżu, jeżeliby tenże podjął się starania i dozoru w zakupieniu tych narzędzi. W tymże roku na sesyi Rady 1 Maja zapisano, że srebro starodawne, znalezione w domu kupionym od Mikuliczów (późniejsza klinika), to jest kielich,

kubek, czara, łyżek 10, łańcuch, klamra, guziczki i inne drobne przedmioty, których regestr zrobiono, przy gabinecie fizycznym zostało złożone. Z tych rzeczy żadnéj sztuki nie było w gabinecie, a w inwentarzach téż gabinetu nie ma żadnego śladu, aby to srebro znajdowało się kiedy w gabinecie fizycznym. Tegoż roku na posiedzeniu Rady 25 Lipca czytano list z Paryża od p. CHOISEUL, para Francyi, do rektora Ks. STROYNOWSKIEGO, w którym donosi, że odebrał od bankiera St. Guebhard za 2100 czerwonych złotych 24150 franków na narzędzia fizyczne dla Uniwersytetu i ofiarował swoją posługę w każdym czasie.

W tymże roku i w dwóch późniejszych latach 1808 i 1810 za tę sumę przysłano z Paryża aparatów do mechaniki 18, do hydrostatyki 11, do aerostatyki 23, do nauki o elektryczności i magnetyzmie 27, do nauki o ciepliku i meteorologii 10, do nauki o świetle 16. Ogółem sprowadzono z Paryża narzędzi fizycznych 105, za które zapłacono na miejscu 17382 franków i za upakowanie 900 franków, ogółem 18282. Przeto pozostało u p. CHOISEUL 5868 franków. Oprócz tych narzędzi przed r. 1814, profesor STUBIELEWICZ pomnożył jeszcze gabinet fizyczny 22-ma instrumentami, częścią zrobionémi w Wilnie, częścią zakupionémi z sumy coroczněj etatowéj na gabinet fizyczny. Nadto za profesury STUBIELEWICZA przybyły do gabinetu dwa mikroskopy i teleskop, darowane przez senatora OGIŃSKIEGO i pryzmy achromatyczne przez PROZORA. Zatém gdy STUBIELEWICZ życie zakończył w roku 1814, gabinet fizyczny miał narzędzi zdatnych do doświadczeń 149.

Od r. 1814 do 1819 (włącznie) wykładał kurs fizyki i miał pod dozorem gabinet fizyczny adjunkt KRASOWSKI, za którego przybyło do gabinetu narzędzi sztuk 7, kupionych z sumy etatowéj i darowanych przez Ks. MICKIEWICZA, dziekana i emeryta sztuk 7. razem 14.

W roku 1817 wysłany został przez Uniwersytet adjunkt DRZEWIŃSKI, dla doskonalenia się w fizyce i zakupienia potrzebnych narzędzi i książek. Tenże w r. 1819, powracając do Uniwersytetu, sprowadził z zakupionych z sumy, na gabinet fizyczny przeznaczonéj, za rubli sr. 873 instrumentów 20 i dzieł w przedmiocie fizyki 110 za rub. 261 z téjże sumy. Nadto zakupił

także w Paryżu sztuciec do gabinetu mineralogii i minerałów, których nie było w gabinecie, egzemplarzy 35 za rubli 120.

Roku 1820 Uniwersytet posłał do Paryża na narzędzia fizyczne rubli 1498 z sumy, na gabinet fizyczny przeznaczonéj, za które w następnych latach 1822 i 1825 artyści Dumontier, Cauchoix i Fortin przysłali instrumentów 35.

W r. 1826 sprowadzony został od Fortina z Paryża aparat elektrodynamiczny, za który zapłacono mu 127 rubli.

Przy reorganizacyi Akademii medyko-chirurgicznéj gabinet fizyczny przeszedł w całości z Uniwersytetu. Pomieszczony on był w murach Ś-to Jańskich nad Biblioteką, na drugiém piętrze. Dwie sale obszerne stanowiły gabinet, a salę środkową (dawniejszy teatr jezuicki) przeznaczono na Audytoryjum. Skład gabinetu w Akademii był następujący:

1. Narzędzia fizyczne i inne przedmioty, należące do Szkoły Główném litewskiéj, o czém mówiliśmy powyżéj. Między niémi znaczniejsze były: mikroskop złożony pospolity Sterropa, mikroskop słoneczny Ramsdena, oraz dwa pryzmaty optyczne angielskie ze szkła *flintglass*.

2. Oddział prof. Stubielewicza. Przedstawiliśmy powyżéj, w jaki sposób oddział ten uzupełniał się. Między narzędziami znaczniejsze były: machina Altoowda; machina do okazania działań siły odśrodkowéj w ruchu kołowrotnym. Machina S'Gravesende do nauki o działaniu sił, pokonywających opór za pomocą klina. Szala Sanktoryusza, i szala hydrostatyczna Paskala. Aparat hydrauliczny do nauki o wylewaniu się płynów z naczyń. Dwie machiny pneumatyczne z fabryki Dumontier. Modele pomp: ssącéj, tłoczącéj, pożarnéj, oraz machiny parowéj. Fontanna w próżni, kompresyjna i Herona. Machina do wykazania, że w próżni dźwięk słyszéć się nie daje, i druga, że w próżni przez uderzenie stali o krzemień iskry się nie otrzymują. Pyrometr Muschenbroeka i dwa wielkie termometry Dumontier. Dwa zwierciadła wklęsłe i kuliste mosiężne, a drugie dwa szklane amalgamowane do 11 cali średnicy. Dwie machiny elektryczne taflowe, z których w większéj tafla okrągła miała 36 cali średnicy, oraz bateryja z 24 słojów lejdejskich. Stos Wolty z 60 par tablic prostokątnych, cynkowych i miedzianych.

3. Oddział prof. Krassowskiego. Tu należą narzędzia kupione z licytacyi po śmierci Mickiewicza, i kupowane jak wykazaliśmy, z sumy etatowéj. Godniejsze uwagi w tym oddziale były następujące przyrządy: mikroskop pospolity złożony, mikroskop słoneczny z fabryki Lincoln w Londynie. Zwierciadła wklęsłe, kuliste, czarne, 25 cali średnicy i dwa teleskopy Dollonda i Berge.

4. Oddział prof. Drzewińskiego. Tu należą ważniejsze: machina do optycznych doświadczeń zwana Heliostat S'Gravesenda, fabryki Fortina. Machina Biota do polaryzacyi światła fabryki Cauchoix. Dwa Goniometry z tegoż fabryki; machina do dyfrakcyi światła i narzędzia do wyznaczenia refrakcyi światła w płynach, z téjże fabryki. Megaskop słoneczny achromatyczny fabryki Dumontier. Dwa barometry i machina pneumatyczna roboty Fortina. Aparat elektro-magnetyczny Ampera, zrobiony przez Fortina. Machina pneumatyczna zrobiona w Wilnie przez Cyrnhofa. Trąba głosowa złożona (*porte-voix composé*), roboty Beckera. Zegar metaliczny w szafie, roboty Sawickiego w Wilnie. Wielka fontanna hydrauliczna miedziana z sześciu machinami mosiężnémi, roboty Michaud w Warszawie. Stos Wollastona elektryczny, zrobiony w Wilnie. Machina elektryczna nowego wynalazku bez szkła i poduszek, zrobiona w Wilnie i t. d.

5. Oddział akademicki. W r. 1832 i 1833 nic nie przybyło. W r. 1834 przybyło numerów 13. W r. 1835 Nr. 4, w r. 1836 pięć numerów, przeważnie z działu elektryczności. Do końca roku 1838, jak sięgają nasze wiadomości, nic nie ubyło z gabinetu, który według sprawozdania specyjalnéj komisyi, przesłanego Konferencyi w Grudniu 1838 r., miał numerów 599.

Wszystkie te narzędzia i machiny ułożone były według pewnego systematu. Zamknięte one były w szafach za szkłem, lub zawieszone na ścianach, a większe ustawione były na posadzce. Biblioteka podręczna, złożona z 124 dzieł, przeważnie przez Drzewińskiego nabytych w Paryżu, ułożona była w osobnéj szafie, która sama przez się do osobliwości w gabinecie należała. Hrabia Walicki szafę tę wielką, mahoniową, bogato ozdobioną bronzami, ofiarował Uniwersytetowi. Należała ona poprzednio do Stanisława Augusta, który w niéj trzymał numizmaty.

———

ROZDZIAŁ XXIX.

Gabinet chemiczny.

Posługiwaliśmy się przy ułożeniu niniejszego notatkami współczesnémi i raportami, przesyłanémi Konferencyi przez członków komisyi rewizyjnéj.

Twórcą gabinetu chemicznego w Wilnie jest Jędrzej Śniadecki. Z początku był on bardzo ubogi i niewygodnie pomieszczony; z czasem przyszedł do znakomitych okazów i liczebnie bardzo wzrósł, dla tego musiano postarać się o inne wygodniejsze pomieszczenie. Śniadecki wykładami swémi, niezmiernie ciekawémi i pociągającémi oraz porywającą wymową, zgromadzał licznych słuchaczów; audytoryjum zaś było niewygodne pod względem akustycznym, a co ważniejsza za małe, odnośnie liczby przygodnych także słuchaczów. Dzięki bowiem modzie, wiele nawet pań z wyższego kółka towarzyskiego pilnie na kursy uczęszczało. Lekcyje Śniadeckiego, jak opiewa notatka z roku 1803, bywały tłumne. Za czasów rektoratu Stroynowskiego pod kierunkiem Szulca i według wskazówek Śniadeckiego, zbudowano nowy gmach na ruinach dawnego zboru ewangelicko-reformowanego, zburzonego jeszcze za czasów Władysława IV. Przeznaczono go na wykłady chemii i laboratoryjum; dla tego dom ten przez długie lata nazywał się „chemicznym“. Sala główna dwupiętrowa, zbudowana amfiteatralnie, nie zostawiała nic do życzenia pod względem akustycznym i obszerności. Zajmowała ona połowę gmachu. Sklepienie opierało się na czterech fundamentalnych słupach, było wysoko wzniesione, dla tego głos prelegenta wszędzie był słyszanym. Prócz tego miano na uwadze częste wybuchy podczas doświadczeń; przy podobnéj konstrukcyi sali stawały się one mniéj niebezpiecznémi. Sama pracownia mieściła się w téjże sali nakryta kapą, która się opierała na dwóch karyjatydach, roboty Jelskiego; z nad kapy wychodził wysoki komin po nad dach, wysoko wzniesiony, ułatwiało to oczyszczenie powietrza z wyziewów.

Gabinet był zaopatrzony w różne narzędzia i materyjały do wykładów potrzebne. W miarę rozwoju chemii w Uniwer-

sytecie i gabinet wzrastał. Gdy Śniadecki, wysłużywszy emeryturę, usunął się—Ignacy Fonberg zajął jego miejsce i w dalszym ciągu nowémi preparatami gabinet wzbogacał. Ważniejsze naczynia, narzędzia i przyrządy pochodziły z Paryża, wyrabiane u znakomitego mechanika Fortina. Gabinet posiadał bardzo kosztowne wagi analityczne, podobne do tych, jakie znajdowały się w gabinecie fizycznym. Gazometry, eudiometry, dmuchawka Clarcka, chlorometr, machina pneumatyczna, pryzmaty, barometry, termometry, hygrometr Babineta, multiplikator elektro-magnetyczny i inne, wszystko pochodziło z fabryki Fortina. Inne zaś, równie ważne sprzęty, jak np. piece różnéj budowy, retorty, miseczki, flaszki z czystego srebra, naczynia do parowania i t. d. pochodziły z fabryk wileńskich. Liczba wyrobów chemicznych przewyższała w Uniwersytecie 2000, w Akademii wzrosła do 3000, które po większéj części, w samém że laboratoryjum z surowych produktów handlowych były przygotowywane, dla objaśnień uczniów w czasie lekcyi. Z ważniejszych i rzadszych preparatów były naówczas w gabinecie następujące: brom, selen, glinian, krzemionka, kadm, pallas, irys, rod, osm, molibden, manganez, tunsten, kolumb, uran, ceres, tytan, bismut w kryształach i w rozmaitych połączeniach chemicznych, których naówczas nawet w bogatych gabinetach nie miano. Z udzielonego gabinetowi chemicznemu przez prof. Horodeckiego *Petalitu*, wydobytego w okolicach Wilna, otrzymano alkalium *Litynę*, które do innych chemicznych gabinetów, z kopalni szwedzkich zwykle sprowadzaném było. *Potass* po większych nawet laboratoryjach, wypisywany od uprzywilejowanych owego metalu preparatorów, w Wilnie był produktem oddawna obficie wyrabianym i przy licznych demonstracyjach używanym przez prof. Fonberga. Laboratoryjum chemiczne razem z salą do lekcyi, z któremi się łączył gabinet, było pod względem konstrukcyi jedną z najpierwszych i najwygodniejszych budowli tego rodzaju w Europie.

Nie wiele mamy wiadomości o stanie i rozwoju gabinetu chemicznego za czasów Akademii. W końcu 1834 r. było 2131 różnych przedmiotów, a 61 nowych preparatów zrobiono w ciągu owego roku. Kiedy Fonberg, zajmujący dotychczas katedrę chemii, przeniósł się w r. 1840 do Kijowa, Konferencyja posta-

nowiła d. 12 Września t. r. aby profesorowie Berkman i Muyschel przyjęli od niego gabinet chemiczny i powierzyli go pod zawiadywanie Gorskiemu; a w rok późniéj mianowicie 11-go Września 1841 roku, otrzymał polecenie Muyschel, aby gabinet przyjął od Gorskiego. Z tego gabinetu znaczna część preparatów dostała się Uniwersytowi Ś-go Włodzimierza a tylko 556 preparatów i 1282 różnych narzędzi, instrumentów i sprzętów pozostało się w Wilnie. Muyschel w raporcie z dnia 2 Maja 1842 r. donosi „Komitetowi, utworzonemu przy Akademii specyjalnie dla wysyłania Gabinetów wileńskich do różnych zakładów naukowych rosyjskich“, że pozostałe, tylko co przytoczone preparaty, instrumenty i t. p. przedmioty, należące do gabinetu chemicznego, wydał podług spisu w zawiadywanie Inspektorowi gimnazyjum gubernialnego wileńskiego, radcy dworu Chrżczonowiczowi. Tak więc długoletnia praca Śniadeckiego i Fonberga pozostała się chociaż w części na miejscu. Niektóre preparaty z tegoż gabinetu, jako pamiątka zakładów naukowych, z których wyszło Towarzystwo lekarskie wileńskie, znajdują się w gabinecie tegoż Towarzystwa.

ROZDZIAŁ XXX.

Gabinet mineralogiczny.

Początek tego gabinetu datuje się zapewne od XVI wieku. Historyja zaś tego zakładu zaczyna się od Sartorisa, który pierwszy oddzielił chemiję od fizyki i mineralogii i miał w swém rozporządzeniu kilkadziesiąt zaledwie minerałów z dawnych lat, znajdujących się przy Akademii. Gilibert przybywszy do Wilna założył gabinet, składający się po większéj części z minerałów sybirskich. Następca jego Forster zakupił w Dreźnie zbiorek minerałów i przy jego pomocy prowadził wykłady w Szkole Głównéj litewskiéj. Zbiorek ten zaczął powoli powiększać się przeważnie z darów. Oto poczet ofiarodawców w chronologicznym porządku. Michał książe Ogiński darował w r. 1785 zbiór kamieni i konch; Ks. Jan Wichert, kanonik

inflantski, ofiarował zbiór jaspisów, agatów i kryształów górnych w roku 1791. Znakomity Joachim Chreptowicz darował w roku 1802 wytwory wulkaniczne w liczbie 600 egzemplarzy, wraz z katalogiem, ułożonym przez Hamiltona i drukowanym w języku włoskim. Jenerał Beningsen w tymże roku ofiarował stolik z różnémi minerałami sybirskiémi. Jenerał Kossakowski w tym mniéj więcéj czasie, dał część aerolitu spadłego w Normandyi; a jenerał Kochowski rękawiczkę amiantową. Wszystkich dotychczasowych ofiarodawców przewyższył Michał hrabia Walicki, stolnik W. X. lit., ten bowiem w roku 1804 ofiarował 1755 sztuk minerałów. Doktór Cypner ofiarował w roku 1824 300 sztuk ze zbioru ciał kopalnych węgierskich. W roku 1829 profesor berlińskiego Uniwersytetu Weiss przysłał 50 sztuk cennych minerałów. Nareszcie wielu profesorów, obywateli, urzędników, między którymi odznaczył się gorliwością Dyonizy Jakutowicz, były nauczyciel fizyki w Łucku (tenże chociaż nie wiele minerałów ofiarował, wiele jednak niezmordowaną gorliwością swoją przyczynił się do popularyzacyi nauk przyrodzonych, wprowadzając z własnéj ochoty różnego rodzaju ludzi do gabinetu i tam tłumacząc im minerały, ich pochodzenie, znaczenie i t. d. bezpłatnie), darami swémi powiększali gabinet. W roku 1835 oficer służby górniczéj polskiéj Wąsowicz, złożył 29 sztuk minerałów, pochodzących z guberni wileńskiéj. Poprzednio bo w roku 1827 prof. Eichwald ofiarował 50 sztuk minerałów kurlandzkich. Tegoż roku Stefan Zienowicz, nauczyciel Lyceum wołyńskiego, przysłał 100 sztuk, pochodzących z guberni wołyńskiéj. Do tego zbioru przybyło w roku 1830 przeszło 1000 sztuk minerałów i skamieniałości, zebranych w podróży po zachodnich guberniach państwa rosyjskiego, aż do brzegów Czarnego morza przez prof. Eichwalda, któremu wówczas przydani byli za pomocników, w przedmiocie mineralogii Ignacy Jakowicki, nauczyciel botaniki Andrzejowski, a zoologii magister Małecki.

Dotychczas wyliczyliśmy dary. Oprócz tego Uniwersytet w roku 1813 zakupił za 12000 rubli zbiory Romana Symonowicza, składające się ze 14867 sztuk i późniéj, jak widzieliśmy, prof. Drzewiński dokompletowywał gabinet, podczas pobytu swego za granicą. Cały ten bogaty gabinet, zawierający wogóle 19824 numerów, za czasów Akademii medyko-chirurgicznéj,

rozdzielony został systematycznie na dwa obszerne zbiory ciał kopalnych. Pierwszy, służący do wykładu oryktognozyi i geognozyi, zawierał sztuk 18541, ułożony jeszcze w roku 1823 pod przewodnictwem profesorów S. B. Jundziłła i Fr. Drzewińskiego przez Józefa Jundziłła. Drugi zbiór ułożył prof. Jakowicki w roku 1831 ze sztuk 1283. Oba te opisy, poprzedziwszy króciutkim wstępem historycznym, z którego w części korzystaliśmy, ogłosił w języku rosyjskim pod tytułem: „Opis systematyczny gabinetu mineralogicznego, w r. 1836 u Glücksberga“ 4-o 3 k. nlb. od str. 7—125 + 1 k. nlb. str. 40.

Ważniejsze egzemplarze w gabinecie wileńskim były następujące: Rodzaje skał i ciał kopalnych z Kurlandyi, z okolic Grodna, Wilna, Wołynia, Podola, Chersona i Kijowa, ułożone w takim porządku, w jakim leżą w naturze. Celniejsze z aerolitów: Jeden z Białéjcerkwi, w okolicach któréj spadł w roku 1796, drugi z Dynaburga spadły w roku 1820, trzeci znaleziony w pobliżu wioski Zaborycy przy rzece Słuczy, spadł w r. 1818. Ten ostatni ważył 6 funtów. Ołów czerwony (chromian ołowiu) z Syberyi, dar hr. Walickiego. Żelazo meteoryczne, ważące przeszło 193 funty, znalezione w Brahinie, majętności hr. Rokickiego. Z daru jenerała Korsakowa część kamienia meteorycznego, spadłego w Normandyi, ważąca przeszło 66 funtów. Siarka krystalizowana z Potosi. Chryzopraz ze Szląska z daru hr. Walickiego, ważący 60 funtów. Onyks niezwykłéj wielkości z jednéj strony w kształcie krążka szlifowany. Malachity co do rodzajów i wartości znakomite; granaty, beryle, ametysty, kryształy górne; znaczny zbiór agatów naturalnych i szlifowanych. Znaczna ilość feldspatu labradorskiego, spatów wapiennych i marmurów z różnych miejsc. Z metalów piękny był zbiór złota rodzimego, różnych odmian srebra, miedzi i ołowiu. Wiele egzemplarzy rodzimego Tellurium. Również nie zbywało na kolekcyi innych drogich kamieni. W tymże gabinecie znajdowały się rzadkości, znaczenia więcéj archeologicznego, jak np. z daru Justyna Biesiekierskiego był kamień litograficzny wielkości dłoni z wyciśniętym krzyżem, trzema wklęsłémi dołkami i nieznanym napisem, znaleziony w kopcu, usypanym przed trzystu laty. Toporki malachitowe, nie wiadomo z pewnością

do jakiego wprzód służące użytku, które posłużyły Eustachemu Tyszkiewiczowi do napisania ciekawego studyjum.

Kiedy zbliżała się ta ciężka dla Akademii chwila, że bogate jéj zbiory miały się rozproszyć, poruczono specyjalnéj Komisyi sprawdzić stan gabinetu mineralogicznego. Oto wyciąg z raportu Komisyi, stanowiący dokładną wiadomość o stanie gabinetu przed jego wysłaniem z Wilna.

„Gabinet mineralogiczny stanowi dwa obszerne zbiory ciał kopalnych. Pierwszy zbiór służący przy wykładach oryktognozyi i geognozyi, znajduje się w dwóch obszernych salach w szafach, ułożony według systematu Wernera. W tym zbiorze znajduje się numerów 2074 a 18541 sztuk różnych minerałów. Drugi zbiór geograficzno-geognostyczny ciał kopalnych z gubernij zachodnich Cesarstwa rossyjskiego, rozłożony w trzech pokojach, również w szafach, w takim porządku, w jakim idą gubernie. W zbiorze tym znajduje się 814 numerów a 1283 sztuk.“

W dalszym ciągu raportu jest wzmianka, że porównywając powyższe zbiory ze spisem systematycznym prof. Jakowickiego, Komisyja przekonała się, że do gabinetu po ogłoszeniu opisu, nic nie przybyło; na téj zasadzie opis ten stanowi najlepszą historyję gabinetu mineralogicznego w Wilnie.

Kiedy najcenniejsze okazy porozsyłano do Kijowa, Charkowa i Dorpatu, pozostałe egzemplarze mniejszéj wartości, około 10000 sztuk, pozostawiono w rozporządzeniu Kuratora Okręgu naukowego Białoruskiego.

ROZDZIAŁ XXXI.

Gabinet zoologiczny.

Początek tego gabinetu odnieść należy do czasów profesora Forstera, który, podczas krótkiego swego pobytu w Wilnie, wiele się przyczynił do jego założenia.

Jerzy Forster pochodził z rodziny polskiéj, z dawna w Gdańsku osiadłéj. Pozyskawszy europejską sławę, jako naturalista i podróżnik naokoło świata, łatwo otrzymał miejsce profesora w nowo uorganizowanéj Szkole Głównéj litewskiéj.

Podczas krótkiego pobytu w Wilnie (zamiast zakontraktowanych lat ośmiu) wykładał zoologiję, botanikę i mineralogiję. Do demonstracyi przy wykładach używał przeważnie własnych zbiorów, gdyż gabinet ex-jezuicki był bardzo ubogi. W kursie dwuletnim wyłożył uczniom terminologiję zoologiczną, antropologiję, zoologiję szczegółową z rycin i rysunków, oraz paleontologiję. Łatwy ztąd wniosek, że nie chciał corocznie do tego samego powracać, że pragnął objąć wszystkie gałęzie nauk przyrodzonych. W roku 1786 np. najbardziéj zwracał uwagę na zoologiję, obszerniéj ją wykładając od botaniki i mineralogii. Uczył nawet paleontologii, nauki mało znanéj, nie tylko u nas, ale w ogóle. Wykłady jego dla młodzieży były niezmiernéj doniosłości, gdyż wszystko na przykładach objaśniał, co było rzadkością, niepraktykowaną w Wilnie. Nie mówiąc już o zoologii i mineralogii, ale wykładając antropologiję, pokazywał odzież, broń i inne przedmioty, któreby łatwiéj tłumaczyły różnice plemienne. Gdyby Forster dłużéj pobył w Wilnie, położyłby bezwątpienia takie zasługi, jak późniéj Śniadecki Jędrzej, Frank i Bojanus; lecz losy tak się złożyły, że pokładane w nim nadzieje zawiodły.

Jakkolwiek pobyt jego był bardzo krótki w Wilnie, a skutki nieodpowiedziały przesadzonym w części oczekiwaniom, słuszność jednak nakazuje wspomnieć, że Forster rozbudził między młodzieżą (Jundziłł, Symonowicz) zamiłowanie do nauk przyrodniczych i wskazał metodę badań tych umiejętości. Zostawił w Wilnie zbiorek mineralogiczny, o czém wzmiankowaliśmy, prócz tego owady, nieco ryb, konch, kilka zwierząt ssących (między niémi zebra), kilka dzieł znakomitych. Otóż te zbiory zoologiczne były powodem, że Forstera umieściliśmy na czele niniejszego rozdziału, jako założyciela gabinetu i że tych kilka słów o nim powiedzieliśmy.

Następca na katedrze, Spitznagel podtrzymywał młodziuchny i ubogi gabinet, który, przy ówczesnym stanie finansowym Szkoły Głównéj, długoby w takim stanie pozostał, gdyby go nie wsparł hr. Walicki. Ofiary tego ostatniego, a późniéj usilne starania prof. Jundziłła sprawiły, że jeszcze przed Bojanusem miał już gabinet ciekawą kolekcyję ptaków, ryb i zwierząt ssących. Gdy Bojanus przybył do Wilna, a szczególniéj, gdy

gmach, w którym teatr anatomiczny znajdował się, urządzono i wykończono, wówczas i gabinet tam przeniesiony, przeszedł pod zawiadywanie Bojanusa. Odtąd urządzony na nowo, znakomicie wzbogacony pracą i troskliwością Bojanusa i jego pomocnika Laupmana, z rokiem każdym się powiększał. Około roku 1822 pomnożony został kolekcyją ptaków krajowych. Ażeby zachęcić myśliwych i amatorów naturalistów do urządzenia chociaż na małą skalę gabinetów ze zwierząt domowych, Laupmann ogłosił osobny traktat. „O wypychaniu i zachowywaniu zwierząt klas wszystkich oraz urządzaniu i utrzymywaniu ich po gabinetach historyi naturalnéj i t. d. Wilno druk Manesa i Zymela 1829, 8-o str. 220 i tablic XXII. Dziełko to wpłynęło na wzbogacenie gabinetu, albowiem wielu z myśliwych pospieszało z darami. Również dla piszącego o gabinecie jest ono pracą źródłową, znajduje się bowiem w niém spis zwierząt ssących, ptaków, ryb, owadów i t. d., znajdujących się wówczas w gabinecie. W układzie ze względu na swe dzieło, rozpoczyna od zwierząt ssących, albowiem te wymagają trudniejszych sposobów w ich zachowywaniu i więcéj zajmują amatorów, a nie w porządku, zastosowywanym do anatomii porównawczéj.

Gdy w roku 1827 prof. Eichwald objął katedrę zoologii i zarząd nad gabinetem zoologicznym, tenże wzbogacony został ofiarnością jego i pierwszym darem były płazy, które zebrał w podróży po Kaukazie; prócz tego przez stosunki z wielu zagranicznémi Uniwersytetami, wiele dobrych a nieznanych w Wilnie egzemplarzy wyprosił. Następnie przez zootomów Schusterusa, a głównie Konserwatora Brunnera, który znakomicie wypychał zwierzęta, gabinet bardzo się wzbogacił. Za czasów Akademii tak się on przedstawiał: Wypchanych zwierząt ssących 103, gdy tymczasem w ostatnich latach Uniwersytetu było ich tylko 50. Ptaków 694 (za czasów Uniwersytetu: Sokołów i orłów 19, sów 14, dzięciołów 17, kruki 21, wróble 46, kury 17, ptaki błotne 33, pływające 34). Płazów 28 (33 rodzaje oznaczono w spisie gabinetu za czasów Uniwersytetu); ryb 60, (42 rodzaje za U.). Skorupiaków 24, pająków 65, owadów 13867 ze zbiorów Forstera, Depertesa i Witzela; mięczaków 3668. Promieniaków 112. Zwierzokrzewów 248. Oso-

bnych części zwierzęcych rozmaitych (skorup i t. p.) 40. Skamieniałości 234. Nakoniec zwierząt, w spirytusie zachowanych, 300, w liczbie których znajdowało się około 200 robaków trzewowych, staraniem Bojanusa zebranych. Ogółem było w gabinecie 20000 egzemplarzy. Z pomiędzy nich godnym uwagi był zbiór konch, darowany przez hr. Walickiego. Liczne zwierzokrzewy i robaki trzewowe, owady rzadkie, samych ptaków najcenniejszych, bo rzadkich, było 219 sztuk. Przytém niezmiernie wzbogacało gabinet artystyczne wypchanie większych ssących, w czém celował Brunner, a który 42 ssących dla gabinetu przygotował. Podług współczesnéj notatki, z liczby tych wypchanych, niezmiernie zaciekawiały cztery żubry; dwa z nich wypychał Bojanus, a dwa lepiéj jeszcze wykonał Brunner. Osobliwością gabinetu był bawół, wypchany przez Brunnera; z powodu bardzo charakterystycznéj postawy, jaką mu nadał, bawół ten był mistrzowskiém dziełem.

ROZDZIAŁ XXXII.

Gabinet zootomiczny.

Założycielem tego gabinetu jest Bojanus, który przy wykładzie anatomii porównawczéj głównie się nim posługiwał. Gdy przybył do Wilna o anatomii porównawczéj nie było jeszcze mowy, preparaty jednakże głównie sam, a późniéj przy pomocy Laupmana przygotowywał. Powróciwszy z Petersburga w roku 1814, rozpoczął wykłady (w roku 1815) anatomii porównawczéj, jako nauki samodzielnéj, wówczas to i gabinet zootomiczny zaczął się wzbogacać, w czém uczniowie gorliwie dopomagali. Gdy Jurewicz, jak wspominaliśmy, na zasadach anatomii porównawczéj zaczął wykładać zoologiję, okazała się potrzeba coraz to innego preparatu. To nam wyjaśnia szybki rozwój gabinetu i bogactwo egzemplarzy, które znalazł prof. Eichwald. obejmując w roku 1827 wykłady zoologii. Zasługi Eichwalda na polu anatomii porównawczéj powszechnie są znane i wspominaliśmy już o nich poprzednio; tu należy podnieść tę okoliczność, że podobnie, jak Bojanus, licznych wykształcił zoologów i anatomów porównawczych, a na ich czele Mirama.

Dokładne opisanie tego gabinetu za czasów Akademii znajdujemy w rozprawie Eichwalda: Memoria Clarissimi quondam apud vilnenses professoris Ludovici Henrici Bojani“ quam jubente amplissimo Academiae medico-chirurgicae vilnensis collegio in conventu Academico die XVI f. XXII februar. anni MDCCCXXXIV recitavit D. Eduardus Eichwald i t. d. Vilnae. Typis Th. Glücksbergi. MDCCCXXXV, 4-o 1 k. nlb. str. 57, w części drugiéj, która nosi tytuł: *Catalogus Musaei Zootomici Imperatoriae Academiae medico-chirurgicae Vilnensis* i t. d. Vilnae 1835, 4-o, 1 k. nlb. str. IV, 59. Z tego katalogu dowiadujemy się, że:

Gabinet dzielił się na I Spondylozoa, II Podozoa, III Heterozoa.

I. Spondylozoa.

1. *Classis. Mammalia:*

a) Sceleta: złożonych szkieletów 56; czaszek i szkieletów rozebranych 154. Trzew suchych 89, w spirytusie zachowanych 148. Kości zwierząt zaginionych kopalnych 100, oprócz 900 sztuk kopalnych z mineralogicznego gabinetu przeniesionych i w naszym kraju zebranych.

Ta klasa zwierząt w ten sposób ułożoną była w gabinecie: 1. Sceleta Nr. 1—90. 2. Crania et alia ossa sceleti sejuncta Nr. 91—313. 3. Partes aliae maxime internae siccatae Nr. 314—442. 4. Partes aliae internae spiritu vini servatae 443—631. 5. Ossa mamalium fossilia maximam partem in Lithuania, Volhynia et Podolia reperta Nr. 632—739.

II. *Classis. Aves.*

Szkieletów złożonych 70, czaszek i rozebranych szkieletów 82, trzew suchych 106, w spirytusie zachowanych 50.

1. Sceleta (*omnia naturalia*) Nr. 740—843; 2. Crania aliaque ossa sejuncta 844—974; 3. Aliae partes siccatae Nr. 975—1071; 4. Aliae partes inflatae et siccatae internae Nr. 1072—1099; 5. Aliae partes internae spiritu vini conservatae Nr. 1100—1154.

III. Classis. Amphibia.

Szkieletów złożonych 24, czaszek i rozebranych szkieletów 73; trzew suchych 49; w wyskoku zachowanych 59 i całych płazów w wyskoku zachowanych 30.

1. Sceleta (*omnia naturalia*) Nr. 1155—1175; 2. Crania aliaque sceleti ossa sejuncta 1176—1297; 3. Partes aliae maxime internae inflatae et siccatae Nr. 1250—1297; 4. Aliae partes internae spiritu vini servatae 1298—1354.

IV. Classis. Pisces.

Szkieletów złożonych 30; cząstek i szkieletów rozebranych 31; trzew suchych 13, a w wyskoku zachowanych 63. Ryb całych, przez prof. Eichwalda w Rossyi zebranych, sztuk 64.

1. Sceleta (*omnia naturalia*) Nr. 1355—1385. 2. Crania aliaque ossa sejuncta Nr. 1386—1428. 3. Partes internae inflatae et siccatae 1429—1441. 4. Partes internae in spiritu vini servatae 1442—1504.

V. Classis. Insecta. 1505—1580,

Anatomicznie rozebranych sztuk 40, a kilkaset sztuk staraniem prof. Eichwalda zebranych na Wołyniu i Podolu.

VI. Classis. Crustata 1552—1580.

24 skorupiaki, rozebrane anatomicznie a 10 całych.

VII. Classis. Arachnoidea 1581—1589.

VIII. Classis. Mollia 1590—1596.

IX. Classis. Therozoa 1597—1691, z nich anatomicznie rozebranych 39.

X. Classis. Grammozoa *a*) Grammozoa extera 1692—1709.
b) Grammozoa intestina 1710—1750.

XI. Classis. Cyclozoa 1751—1717.

XII. Classis. Phytozoa 1768—1778.

Najcelniejszą ozdobą gabinetu były preparaty żółwia, przez Bojanusa przygotowane, które posłużyły mu do napisania słynnego dzieła, o którém pod anatomiją porównawczą wspominaliśmy.

Jaki był stan gabinetu w chwili zamknięcia Akademii, przedstawiliśmy, mówiąc o Instytucie weterynaryjnym, gdzieśmy podali sprawozdanie Muyschela.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Gabinet zootomiczno-patologiczny.

W założeniu tego gabinetu największą zasługę położył Bojanus, w urządzeniu dalszém i wzbogaceniu go preparatami

Adamowicz. Uczony ten profesor, będąc jeszcze studentem, liczne wyrabiał preparaty zootomiczno-patologiczne. Za czasów zaś Akademii, oprócz preparatów, otrzymywanych w skutek obowiązkowych dyssekcyj zwierzęcia, które padło w klinice, nabywano specyjalnie takie zwierzęta, u których diagnoza wskazywała jakieś zboczenie patologiczne, a nabywano li tylko w celu dyssekcyi. Bogaty ten gabinet prawie w całości przeszedł do Dorpatu, nie liczne bowiem preparaty dostały się Uniwersytetowi Ś-go Włodzimierza.

Mając w ręku katalog ułożony przez Adamowicza, podług którego oddawano gabinet specyjalnemu komitetowi, przytaczam treść jego, jako najdokładniéj pouczającą o stanie zakładu. Prócz tego, mówiąc o Instytucie weterynaryjnym, podaliśmy tam ze sprawozdania Muyschela ostateczne cyfry odnośnie liczby preparatów.

I. Classis. Morbi systematis reproductivi.

Ordo I. Morbi organorum chylopoëticorum

Genus 1 Morbi linguae 1.
„ 2 „ dentium 2—18.
„ 3 „ faucium et pharyngis 19—21.
„ 4 „ oesophagi 22—23.
„ 5 „ ventriculi 24—52.
„ 6 „ intestinorum 53—66.
„ 7 „ hepatis et cystidis felleae 67—74.
„ 8 „ lienis 75—76.
„ 9 „ mesenterii 77.
„ 10 „ omenti 78.
„ 11 „ narium 79—82.

Ordo II. Morbi organorum respirationis.

Genus 12 „ sinuum cranii 83—84.
„ 13 „ saccorum aërorum equi 85—86.
„ 14 „ laryngis 87—88.
„ 15 „ glandulae thyreoideae 515.
„ 16 „ tracheae 89—93.
„ 17 „ pulmonum 94—96.
„ 18 „ diaphragmatis 97.

Ordo III. Morbi organorum circulationis et sanguinis.

Genus 19 „ cordis 98—100.

36 mb. testiculorum et funiculi spermatici 348 —350.
37 penis et praeputii 351—356,
38 scroti 357.
Ordo VII Morbi foetus ejusque velamentorum.
39 foetus 358—416.
40 velamentorum 417—419.
II. Classis. Morbi systematis sensitivi.
41 morbi palpebrarum 607.
42 bulbi oculi 568—571.
43 cerebri et meningum 420—424.
44 medullae spinalis 425.
III. Classis. Morbi systematis motuum voluntarium.
Ordo 1 Morbi systematis muscularis.
45 musculorum 426—608.
46 bursarum mucosarum 427—633.
Ordo II Morbi membranarum synovialium et ligamentorum.
47 ligamentorum 428—634.
48 cartilaginum 429—435.
Ordo III Morbi systematis ossei.
49 ossium 436—503.

Uwaga. Przy Instytucie weterynaryjnym w chwili zamknięcia Akademii znajdowało się: Muzeum kopyt zdrowych i chorobliwie zmienionych 72 numery. Podków zas 84 numery. W liczbie tych ostatnich były podkowy kopenhagskie, niemieckie, angielskie, francuzkie, rossyjskie, polskie (w téj liczbie kilka zabytków, mających wartość archeologiczną) i tureckie. Podkowy dla kopyt krzywych i t. d.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Gabinet anatomii normalnéj i patologicznéj.

Kiedy stało się faktem, że Akademija wileńska miała być zamkniętą, a jéj zbiory przewiezione zostaną do Kijowa, Charkowa i Dorpatu, profesorowie Adamowicz, Leonow i Rymkie-

wicz ogłosili drukiem spis wyrobów anatomicznych, znajdujących się w słynnym na całe Cesarstwo gabinecie [1]). Na czele umieścił Adamowicz przedmowę, w któréj zawarł ważniejsze momenty historyczne odnośnie powstania i rozwoju gabinetu anatomicznego. Przedmowę tę podajemy *in extenso*, w tłumaczeniu z języka łacińskiego, jako najlepiéj objaśniającą, zajmujący nas przedmiot. Chociaż wiele faktów, o których jest mowa w przedmowie, już powyżéj podaliśmy, wolimy je powtórzyć w tém miejscu, aby nie przerywać całości wybornie napisanéj.

„Ogłaszając rejestr i spis wyrobów anatomicznych w Gabinecie wileńskim, nie od rzeczy będzie obeznać światłych czytelników ze sposobem rozwijania się téj umiejętności w Wilnie.

Po raz pierwszy, jeżeli się nie mylimy, dokonał w Wilnie dyssekcyi ciała ludzkiego Stefan Bisio światły lekarz jezuicki w gronie akademickiém w roku 1770. Pracę swą drukiem ogłosił p. t. „Epistola medico- anatomica de morbo quatuordecim annorum.“ Vilnae 1770, 4-o str. IV 17 [2]).

W pięć lat późniéj biskup wileński, Ignacy książę Massalski, prezes komisyi edukacyjnéj, przeznaczył chirurga przybocznego, następnie profesora w Uniwersytecie, Mikołaja Regniera († 1800) do mającéj być założonéj w tém mieście katedry anatomii i chirurgii. Tenże, nie mogąc sam odpowiedzieć tak trudnemu powołaniu, wyjednał sobie u tegoż ks. biskupa po-

---

[1]) Museum anatomicum Caesareae Academiae medico-chirurgicae Vilnensis. Vilnae. Typis Th. Glücksbergi 1842 4-o, 1 k. nlb. od str. III—XV 3 k nlb. str. 281, 4.

[2]) Stefan Wawrzyniec Bisi lub Bisio urodził się 1720 r. w Pawii, gdzie do nauk się przykładał i gdzie w r. 1746 stopień doktora medycyny i filozofii pozyskał. Następnie w Turynie prowadził wykłady, a ztąd przeniósł się do Wenecyi. Księżna Anna Jabłonowska, znakomita dama owego czasu, właścicielka Siemiatycz, gdzie był sławny gabinet historyi naturalnéj i szkoła akuszerek, powołała Bisiego do Siemiatycz na lekarza. W r. 1763 przyjął ten obowiązek, a po pięciu latach przeniósł się do Nieświeża, do Księcia Karola Radziwiłła. W r. 1772 spotykamy go w Wilnie jako lekarza jezuickiego. Gdy w r. 1780 utworzyło się Collegium medicum, Poczobut wezwał bawiącego naówczas w Medyjolanie Bizziego na profesora. W r. 1782 obrany został prezesem Collegii physici oraz profesorem anatomii i fizyjologii. Bisio wykładał swój przedmiot po łacinie od r. 1782—1787. W r. 1787 powrócił do Włoch. (ob. na stronicy 186 oraz Adamowicza Krótki rys i t. d. str. 19 i n.).

zwolenie wyjazdu do Paryża, celem zamówienia innego zdolnego męża, dokąd przybywszy, wybrał dla objęcia téj katedry przełożonego prac anatomicznych w szpitalu Hôtel-Dieu, Jakóba Briotet'a († 1819). W tym celu Briotet przybywszy do Wilna w roku 1777, mianowany został profesorem i demonstratorem anatomii w ówczesnéj szkole chirurgicznéj i z tego względu słusznie poczytywanym być może za założyciela téj nauki na Litwie. Briotet pierwszy w Wilnie zajmował się dla użytku ogólnego dyssekcyjami, a łącząc zamiłowanie z wielką pracowitością, wyrabiał preparaty anatomiczne przy pomocy swych wychowańców. Preparaty te godne są zachowania i po dziś dzień w gabinecie. Po tak pomyślnym zawiązku nauk lekarskich w Wilnie, była w roku 1781 sposobność założenia innych katedr przedmiotów, dotyczących téj umiejętności i to we właściwym porządku, gdyż anatomija zawsze winna rozpoczynać nauki lekarskie. W tym więc roku (1781) w nowo założoném w Wilnie *Collegium medicum*, zajął katedrę profesora publicznego anatomii wyżéj wzmiankowany Bisio i chlubnie pełnił obowiązki nauczycielskie aż do roku 1787 („ob. Tentamen publicum ex universa myologia." Vilnae 1785 4-o).

Podówczas powołany z Grodna do Wilna doktór Jan Emanuel Gilibert († 1814) obdarzył kolegium lekarskie zbiorami swémi, dotyczącémi nauk przyrodzonych, pomiędzy któremi wiele było prac anatomicznych, mianowicie kilka potworów (*monstrua*). W pierwszych latach trwania tego zakładu naukowego, Bisio w podeszłym już wieku wykładał anatomiję łącznie z fizyjologiją, w bardzo szczupłym jednak zakresie i przy objaśniającéj pomocy wyrobów anatomicznych, które w ciągu rocznego kursu Briotet przygotować zdołał.

Znużony Briotet tak mozolną pracą sekcyjną, zaniechał wreszcie w roku 1787 zatrudnień anatomicznych i poświęcił się całkowicie doskonaleniu i nauczaniu chirurgii. Skoro wzrastać poczęła sława kolegium medycznego wileńskiego, wielu zagranicznych profesorów obejmowało różne w niém katedry. Z liczby tych anatom szkoły chirurgicznéj warszawskiéj, Cambon, w r. 1783 współubiegał się o katedrę anatomii, a wkrótce potém starał się o nią Jan Andrzej Lobenwein († 1820), nauczający razem z Mohrenheimem w szkole chirurgicznéj St. Petersburg-

skiéj, i ten został profesorem anatomii i fizyjologii w Wilnie w roku 1787. Mąż ten największe w szkole wileńskiéj położył zasługi, a w jasnym i umiejętnym wykładzie nauki budowy i rozczłonkowania ciała ludzkiego, którą aż do roku 1820 oświecał młodzież lekarską, nikt go potém nie przewyższył. Nadto dla tém większéj podniety i ugólniającego się do téj nauki zamiłowania, w roku 1791 na publiczném posiedzeniu akademickiém czytał rozprawę: „O przesądach przeciw anatomii“ (drukowaną w prospekcie lekcyi na rok 1792) i nie mało przyczynił się do wzrostu liczby wyrobów anatomicznych, chociaż przez 16 lat od początku objęcia katedry nie miał wcale prosektora. Nadmienić tu należy, że mieszkańcy Wilna mniejszym przejęci byli przesądem przeciw otwieraniu ciał zmarłych, aniżeli w innych miastach, dla tego Rząd opiekuńczy nie przestawał wspierać krzewienia się anatomii w Cesarstwie (Ukazy Cesarskie z 13 Lutego 1718 o zachowaniu potworów; z roku 1793 19 Stycznia; 1797 13 Października, z r. 1808 i 29 Grudnia 1809 r. o odbywaniu sekcyi). Żałować jednak wypada, że izraelici ważny przynoszą uszczerbek naukom lekarskim, jeżeli wspomnimy, że liczba ich w Wilnie przeszło połowę ludności miasta wynosi, że oprócz tego przedstawiają oni najrozmaitsze rodzaje chorób, ze wszech miar więcéj zawikłane i ciekawe, aniżeli chrześcijanie, a niezłomném religijném powodowani uprzedzeniem, wzbraniają otwierać ciała zmarłych współwyznawców. Że i tę trudność Lobenwein pokonać był zdolnym, przekonywamy się z tego, że zakupił i opisał potwór pochodzenia żydowskiego (patrz Nr. 2715 rejestru). Potém w roku 1798 inspektor urzędu lekarskiego guberni Mińskiéj, Józef Sarger, nadesłał do tutejszego gabinetu potwór jednooki takiegoż pochodzenia (patrz Nr. 2709). Późniéj przesłano dwa jeszcze potwory z pęcherzem moczowym, w czasie właściwym niezrośniętym, która to wada organiczna przewróceniem pęcherza bywa przez lekarzy nazywaną. W owych czasach (1781—1798) w Szkole Głównéj W. X. lit. z początku liczba uczniów medycyny była bardzo szczupłą, z tych atoli najwyżéj celował w nauce anatomii i fizyjologii ludzkiéj Jan Czenpiński († 1790), uczeń Brioteta, który w roku 1788 prywatnie anatomiję wykładał; następnie we francuzkim języku przez czas krótki publicznie jéj nauczał pomocnik Lobenweina,

doktór Józef Boyer de Lonchamps († 1812). Po nim uczył anatomii doktór Roman Symonowicz († 1813), od roku 1797 wice-profesor, który do roku prawie 1803 wykładał fizyjologiję, a późniéj mineralogiję. Od roku 1804 w nowo uorganizowanym Uniwersytecie wileńskim pierwszym był prosektorem doktór Jan Braun, poprzednio takież pełniący obowiązki w Wiedniu przy sławnym Prochasce. Staraniem Brauna przybyły do naszego gabinetu niektóre lepsze wyroby anatomiczne, a gdy w r. 1807 do Uniwersytetu Kazańskiego powołanym został (gdzie był ostatecznie rektorem), następca jego Gabryel Holz, medyko-chirurg, mierniejsze odrabiał preparaty. Holz pierwszy w polskim języku zaczął urządzać powtarzania prelekcyj anatomicznych. Niedługo jednak miejsce to zajmował, gdyż w roku już 1812 Antoni Kiersnowski. medyko-chirurg, w miejsce jego naznaczonym został, z początku jako zastępca prosektora, a w r. 1814 mianowany prosektorem, był nim do roku 1820. Temu właśnie, oprócz niektórych innych, winniśmy delikatniejsze wyroby kanału słuchowego wewnętrznego. Przy wzrastającym postępie anatomii, za staraniem profesora Lobenweina zbogaconéj, nie zaniedbywano zupełnie anatomii patologicznéj, która jakkolwiek przez długi czas nie miała oddzielnéj katedry, wszelako od roku jeszcze 1806 zwyczajem było profesora Józefa Franka († 1842) wyroby tego rodzaju tworów patologicznych, zachowywać przy klinice lekarskiéj. Preparatów tych liczba pomnożoną została, w szczupłéj co prawda ilości, ale szacownémi okazami, w szpitalu niegdyś wojskowym Ś-go Ignacego w Wilnie przez biegłego chirurga Ignacego Wojnicza i przez Ottona Rosseta, lekarza w roku 1817 i następnych, dokonanémi i zebranémi. W połowie roku 1812 aż po rok 1815 podczas obecności Lobenweina w Petersburgu doktór Mikołaj Mianowski, mąż w szkole wileńskiéj zasług znamienitych, pełnił tymczasowo obowiązki profesora anatomii i 25 celniejszémi preparatami gabinet nasz wzbogacił.

Po zgonie Lobenweina w roku 1820, wyznaczonym został Wacław Pelikan, profesor chirurgii w Uniwersytecie wileńskim, zarazem i do wykładu anatomii. Tą czynnością zajmował się z wielkiém poświęceniem osobiście aż do roku 1825, a do roku 1831 z niemniejszym użytkiem powszechnym miał

nad nią dozór zwierzchniczy. Staraniem jego w roku 1382 ogłoszony został drukiem wyborny wykład nauki o mięśniach. W roku także 1820 Adam Bielkiewicz († 1840) objął obowiązki prosektora, położywszy ważne zasługi w Uniwersytecie nadzwyczajną pracą i biegłością w przyrządzaniu preparatów anatomicznych. W roku 1822 doskonalił się w tym przedmiocie przy profesorze Bujalskim w St. Petersburgu i przy profesorze Loder w Moskwie, jego zaś miejsce w Wilnie zastępczo zajmował doktór Aleksander Woelck. W pięć lat potém mianowany był Bielkiewicz profesorem nadzwyczajnym anatomii, a w roku 1837 prof. zwyczajnym. Jemu to gabinet anatomiczny wileński najwięcéj winien blasku swego i bogactwa, nie szczędził bowiem ani pracy osobistéj, ani przestawał kształcić uczniów zdolnych i miłujących anatomiję. Cokolwiek po śmierci Lobenweina przybyło do gabinetu, winniśmy po większéj części staraniom i opiece Pelikana i pracy Bielkiewicza, najpracowitsze mianowicie preparaty, np. z zadziwiającą delikatnością odrobione naczynia, które stawić można na równi ze sporządzonémi za granicą, przez najsłynniejszych anatomów. Wysoko cenimy prace Bielkiewicza w nadzwyczajném pomnożeniu liczby preparatów anatomicznych, w tymże gabinecie zachowanych. W pierwotnym albowiem zbiorze Brioteta oprócz kilku szkieletów i niektórych preparatów mięśni, było trzydzieści kilka płodów prawidłowych i potwornych; do tych przybył zbiór starannie oczyszczonych kości przez Lobenweina. W roku 1810 przybyło kilka wyrobionych preparatów patologicznych, zebranych przez Brioteta w klinice chirurgicznéj Uniwersyteckiéj. W roku 1811 kilka podobnychże preparatów zakupiono po zgonie byłego operatora Schlegla; we trzy lata przybyło nieco z warszawskiego gabinetu historyi naturalnéj Michała Księcia Ogińskiego, oraz kilka zakupionych i sprowadzonych w roku 1815 z Lipska. Z Wiednia zaś za staraniem Józefa Franka przywieziono 25 preparatów nastrzykniętych naczyń włosowatych, przez prof. Prochaskę wypracowanych. Oprócz tego nabyto mikroskop. W roku 1822 przybyło do gabinetu 125 preparatów patologicznych staraniem Franka, przy klinice terapeutycznéj wileńskiéj różnémi czasy zbieranych, tak iż w roku 1815 w nowym gmachu, na gabinet przeznaczo-

nym, ułożył prof. Lobenwein 600 egzemplarzy anatomicznych, a w roku 1827 było sztuk 755, nie licząc zaś zniszczonych lub przestarzałych preparatów, pozostało pod zarządem Bielkiewicza 682 całych preparatów, które pomnożył ten profesor w roku 1831 do sztuk 1434, a w roku 1833 do 2170, w r. 1837 do 2354 egzemplarzy. W jakim zaś stanie i liczbie obecnie (1841) znajdują się też preparaty w gabinecie, wyjaśnimy to w niniejszym ich spisie (2890 Nr.). W dwudziestoletnim prawie okresie czasu, za staraniem doktora Bielkiewicza, zbiór Brioteta i Lobenweina wzrastał znakomicie, tak pod względem powiększenia liczby preparatów w gabinecie, jak i przez przygotowanie egzemplarzy, wyłącznie służących do wykładów i do prywatnéj nauki wychowańców w Instytucie lekarskim. Ponieważ te ostatnie często bywały zmieniane, przeto w niniejszym katalogu oddzielnie wymienionémi zostały. Doktór Bielkiewicz udoskonalił sztukę oczyszczania i bielenia kości, oraz wiązania szkieletów, które podwyższyły sławę gabinetu wileńskiego. On to z nadzwyczajną starannością odrobił i ułożył egzemplarze stopniowego tworzenia się kości, czyli kostnienia. Szkielety płodów wiązał doskonale. Injekcyje naczyń metaliczne oczyszczał starannie środkami żrącémi, i w ten sposób wiele preparatów patologicznych wielkiéj wartości przygotował. Nie małą nieśli mu pomoc w téj pracy prosektorowie, których sam ukształcił, tym był od roku 1827—1831 Józef Korzeniewski i Ludwik Siewrók od roku 1831—1839. Pierwszy, prof. chirurgii w Akademii wileńskiéj, wiele preparatów z nadzwyczajną wykonał zręcznością, między którémi celuje nerw zwojowy wielki (patrz Nr. 1513), drugi zaś, późniéj profesor anatomii w Moskwie, zaszczycony został nagrodą za doskonałe torebki śluzowe, które wzorowo wykończył. Bielkiewicz pierwszym był, co najstaranniéj śledził i opisywał głębsze torebki śluzowe nad więzadłami stawowémi główek kości śródręcza i śródnoża, przezeń dostrzeżone, oraz inne podobne. Rezultaty tych poszukiwań posłużyły mu do napisania rozprawy doktorskiéj, którą pod „anatomiją“ cytowaliśmy. Za jego to wpływem, corocznie od roku 1823 współubiegający się o nagrody wyznaczone najlepsze prace anatomiczne odrabiali. On także z największą pilnością i zdolnością przygotowywał uczniów do tak

zwanéj anatomii praktycznéj. a zatem sztukę dyssekcyi między młodzieżą rozpowszechnił. Za jego staraniem przy pomocy doktora Pelikana. sprawiono nowe szafy i doskonałe słoje szklane, przez co gabinet przybrał odpowiedniejszą i piękniejszą postać; w roku 1834 prosektór Siewrók krótki opis wszystkich preparatów przygotował. Jak widzimy, znakomite pomoce przygotowano w owéj epoce i ułatwienia, zapowiadające dla następnych pokoleń udoskonalenie i wzrost anatomii. Nie dziw tedy, że zachęcani nauką i przykładem tak światłego przewodnika, wielu uczniów medycyny kształciło się w téj umiejętności z niezłomną pracą i usposobiło się na przyszłych owego mistrza współzawodników. Z pomiędzy tych z chlubą wymieniamy, oprócz powyżéj wspomnianych zasłużonych mężów, Józefa Korzeniewskiego i Ludwika Siewróka, jeszcze kilku lekarzy, jako to: Aleksandra Siemaszkę, Józefa Szczapińskiego. Michała Ochocińskiego, Kazimierza Prussa, Ignacego Kuczyńskiego, Wincentego Osmołowskiego, Władysława Bahrynowskiego i innych. Z liczby téj również w r. 1837 naznaczonym został lekarz Henryk Kułakowski na pomocnika prosektora, za którego staraniem porządek i całość gabinetu zachowaną była. Od roku 1840 profesor anatomii, Jan Leonow, kilka preparatów wypracował. Wspomnimy teraz po krótce o budowie, mieszczącéj w sobie gabinety, pracownie i audytoryja. Od roku 1777 do 1808 znajdowały się te zakłady w bardzo szczupłém miejscu, w murach akademii, która to część nazywała się stare kolegium medyczne; potém uznano za dogodniejszy na tenże cel stary gmach po cerkwi metropolitalnéj zwanéj Spasa. Ponieważ gmach ten opisaliśmy już pod „Instytutem weterynaryjnym“, przeto opis Adamowicza w przedmowie, pomijamy w niniejszym rozdziale, a przystępujemy do opisu, w jakim stanie pod względem ilości preparatów był gabinet anatomii fizyjologicznéj i patologicznéj w chwili zamknięcia Akademii medyko-chirurgicznéj.

A. Anatomija fizyjologiczna.

I. Układ kostny.

A. Kształcenie się kości.

1. Kości po szczególe uważane.

a) Kości głowy Nr. 1—223.
b) „ kadłuba 224—371.
c) „ kończyn 372—464.
2. Głowy, czaszki.
a) Całe i rozebrane czaszki płodowe 462—479.
b) Całe głowy dzieci nowo-narodzonych i doroślejszych 480—490.
c) Głowy ludzi dojrzałych 491 -532.
3. Czaszki osobliwsze.
a) Czaszki z pewnémi wadami ukształcenia 533—549.
b) Czaszki samobójców 550—569.
c) Czaszki rozbójników 570—577.
d) Układ czaszkowy według Galla i Spurzheima 577—580.
4. Miednice.
a) Miednice kobiece 581--604.
b) Miednice męzkie 605—620.
5. Szkielety.
a) Zbiór odosobnionych kości szkieletu 621—638.
b) Szkielety z więzami:
1. Płodowe 639—668.
2. Nowonarodzonych dzieci i młodzieńców 669—685.
c) Szkielety sztucznie urządzone 466—595.
B. Kości ukształcone.
a) Kości głowy 196—730.
b) Kości kadłuba 731 744.
c) Kości kończyn 745—772.
C. Budowa kości.
1. Kości wysuszone.
a) Czaszki całkowite i rozcięte 773—795.
b) Różne kości porozcinane 796—815.
2. Kości zachowane w płynach 816—828.
II. Układ ścięgnisty.
A. Błony i ścięgna 829—832.
B. Wiązadła.
1. Wiązadła zasuszone 833--837.
2. Wiązadła w płynach zachowane 838—858.
C. Torebki śluzowe.

1. Torebki śluzowe zasuszone 855—868.
2. Torebki śluzowe zachowane w płynach 869—881.

III. Układ mięśniowy.

A. Mięśnie całego ciała 882 883

B. Mięśnie głowy i szyi 884—899.

C. Mięśnie kadłuba 900—908.

D. Mięśnie kończyn 909—932.

IV. Układ naczyniowy.

A. Serce.

a) Serca zasuszone Nr. 933—937.

b) Serca w płynach zachowane 938—947.

B. Naczynia.

1. Naczynia zasuszone.

a) Tętnice 948—984.

b) Żyły 985—991.

c) Tętnice włosowate:

1. Mózgu 992—993.
2. Powłok ogólnych ciała 994—1005.
3. Kości i mięśni 1006—1013.
4. Narz. powonienia, smaku, słuchu 1014—1023.
5. Trzew trawienia 1024—1033.
6. Narzędzi moczo-płciowych 1034—1035.

d) Żyły włosowate 1036—1038.

e) Zbiór rozmaitych części ciała z nastrzykniętémi naczyniami włosowatémi 1039.

f) Naczynia limfatyczne 1042.

2. Naczynia zachowane w płynach:

a) Tętnice 1043.

b) Tętnice włosowate:

1. Mózgu 1044.
2. Powłok ogólnych 1545—1050.
3. Kości i mięśni 1051—1062.
4. Narzędzi wzroku, smaku, słuchu i oddechania 1063—1077.
5. Narzędzi trawienia 1078—1083.
6. Narzędzi moczopłciowych 1084—1086.

c) Żyły włosowate 1087.

d) Naczynia naczyń 1088—1089.

e) Budowa naczyń.
1. Tętnice 1090—1091.
2. Żyły 1092—1095.
f) Naczynia limfatyczne 1096—1102.
V. Układ nerwowy.
A. Powłoki mózgowe i mlecza pacierzowego 1103—1113.
B. Mózg i mlecz pacierzowy 1114—1131.
C. Nerwy.
1. Zasuszone 1132—1139.
2. Zachowane w płynach 1140—1143.
VI. Organa i trzewa.
1. Wyroby zasuszone.
a) Ogólne powłoki i narzędzia dotykania 1144—1152.
b) Narzędzia słuchu 1153—1190.
c) „ wzroku 1191—1192.
d) „ głosu i oddechania 1193—1201.
e) „ trawienia 1202—1335.
f) „ moczo-płciowe 1236—1242.
g) „ płciowe 1) męzkie 1243—1252.
2) kobiece 1253—1259.
2. Wyroby zachowane w płynach:
a) Narzędzia zmysłów zewnętrznych 1260—1308.
b) „ głosu i oddechania 1309—1320.
c) „ trawienia 1321—1340.
d) „ moczowe 1341—1343.
e) „ płciowe 1) męzkie 1344—1353.
2) kobiece 1354—1379.
3. Położenie trzew 1380—1387.
VII. Wyroby, objaśniające rozwijanie się i wzrost ciała ludzkiego.
A. Jaja płodowe.
a) Pojedyncze 1388—1404.
b) Bliźniąt 1405—1406.
B. Łożysko.
a) Płodów pojedyńczych 1407—1411.
b) Płodów bliźnięcych 1412—1421.
C. Płody.

a) Pojedyńcze 1422—1490.
b) Bliźnięce 1491—1495.
D. Położenie płodu w macicy:
a) jednego płodu 1496—1501.
b) bliźniąt 1502.
VIII. Wyroby złożone.
A. Całego ciała 1503—1510.
B. Głowy 1511—1512.
C. Kadłuba 1513—1514.
D. Kończyn 1515—1529.
Mumia naturalna 1530.

B. Anatomija patologiczna.

I. Wady trzew życia roślinnego.
A. Wady trzew trawienia.
1. Wady kanału pokarmowego 1531—1623.
2. Wady narzędzi pomocniczych do trawienia 1624—1725.
B. Wady układu limfatycznego 1726—1733.
C. Wady narzędzi oddechowych.
a) Wady krtani i tchawicy 1734—1756.
b) „ płuc 1757—1769.
c) „ błony opłucnéj 1770—1773.
d) „ gruczołu tarczowego 1774—1776.
e) „ gruczołu piersiowego 1777—1786.
D. Wady naczyń krwionośnych.
1. Wady serca 1787—1835.
2. „ tętnic 1836—1902.
3. „ żył 1903—1906.
E. Wady narzędzi oddzielających i wydzielających.
1. Wady przyrządu moczowego 1907—1982. (Wady nerek 1907—1921; wady moczowodów 1922—1924; wady pęcherza moczowego 1925—1931; wady cewki moczowéj, 1932—1933; kamienie moczowe i nerkowe 1934—1938; Kamienie pęcherzowe 1939—1979; kamienie cewki moczowéj 1980—1982).
2. Wady ogólnych powłok ciała.

Prócz tego 126 numerów, obejmujących preparaty dla wykładów, na prelekcyje przeznaczonych, wszystkie przez prof. Bielkiewicza przygotowane.

ROZDZIAŁ XXXV.

Biblioteka.

Biblioteka akademicka powstała z Uniwersyteckiéj, któréj początek jest mniéj więc taki: Z przybyciem Jezuitów do Wilna, powstała równocześnie i Biblioteka, w krótkim czasie znakomicie powiększona przez dary różnych osób. Na czele ofiarodawców stoi Zygmunt August, którego zbiór nosił osobną nazwę w Bibliotece: *Monumentum* Sigismundi Augusti Regis. Tu między innémi była Biblia Lutra, w aksamit i srebro oprawna; ta w czasie wojny szwedzkiéj zaginęła [1]. Z zaprowadzeniem drukarni, biblioteka jezuicka ciągle wzrastała, już to przez własne nakłady, już przez zamianę. Ilość druków jezuickich można znaleźć u Bandtkiego [2] i Kraszewskiego [3]. Oprócz tego Kazimierz Lew Sapieha znakomitą swą bibliotekę ofiarował Akademii, która jako zbiór osobny: *Bibliotheca Sapiehana* była przechowywaną [4]. Tak pięknie rozwijająca się Biblioteka była zniszczoną podczas najazdu Szwedów. Chociaż Jezuici wywieźli ją do Królewca, gdzie przez wiele lat była złożoną, lecz tam się rozproszyła a tylko w nieznacznéj ilości powróciła do Wilna. Po kasacyi Jezuitów, biblioteki ich zlały się w jedną Akademicką i w takim stanie przeszła ta ostatnia do Szkoły Głównéj litewskiéj. Ponieważ fakultet lekarski, świeżo uorganizowany, potrzebował książek lekarskich, których w Bibliotece mało było, przeto Komisyja edukacyjna nabyła bibliotekę lekarską po Bisio; późniéj Stanisław August darował znaczny zbiór ksiąg do historyi naturalnéj i medycyny [5].

---

[1] Golański. Mowa o dalszym wzroście Akademii wileńskiéj. Wilno 1803 str. 14.

Kraszewski Wilno. IV 80. Dzieje Dobroczynności 1821 155.

[2] Historyja drukarń, II 257 i n.

[3] Kraszewski l. c. 113 i n.

[4] Baliński. Dawna Akademia 149, 198.

[5] Lelewel. Bibliogr. ksiąg dwoje, II 137 (9).

odnoszących się. Następnie GILIBERT część swoich ksiąg, a wreszcie FORSTER, opuszczając Szkołę Główną, część także dzieł pozostawił w Wilnie. Za czasów bibliotekarstwa LITWIŃSKIEGO nabyła Biblioteka znaczny dobór dzieł lekarskich po regiments-felczerze OTTO w Warszawie. „Od czasu restauracyi uniwersytetu wileńskiego, pisze LELEWEL [1]), przez czas niedługi po księdzu LITWIŃSKIM, piastował klucze biblioteki ksiądz AUGUSTYN TOMASZEWSKI, zakonu bazyliańskiego, profesor teologii w Uniwersytecie i bibliotekarz. Zaniedbana zbiegiem dawnych okoliczności biblioteka, potrzebowała ogromnéj i przykréj pracy, a znajomości rzeczy, żeby podjęta robota z pożytkiem dopełnioną być mogła. Tym końcem poruczone zostało w Lutym 1805 prefektorstwo czyli bibliotekarstwo uczonemu filologowi GRODDKOWI, tegoż uniwersytetu profesorowi, który w przydanym adjunkcie KAZIMIERZU KONTRYMIE znalazł pracowitość, gorliwość i szczęśliwie danych przepisów dopełnienie. Wraz biblioteka do użytku publicznego otwieraną została i rozpoczęte jéj spisywanie i uporządkowanie. Była wprawdzie starodawna ta biblioteka złożona w jednéj wielkiéj sali, w miejscu na piętro podniesionem, suchem, a przez samo opuszczenie nie mało przewiewu doznającém“. Urządzenie biblioteki napotkało w początkach na wielkie trudności, bo jak w dalszym ciągu pisze LELEWEL, znaczna jéj część była rozproszoną od lat wielu. Wyśledzenie, u kogo książki się znajdują, i zebranie tychże było i niezmiernie trudnym i niemiłym obowiązkiem. Lecz i prefekt i jego pomocnik byli ludźmi bardzo pracowitymi, gdyż w roku 1810 był spis prawie gotowy; a abecadłowy katalog w roku 1812 obejmował dzieł 13254 w 18025 tomach. Rektor ŚNIADECKI nabył rękopisy po ALBETRANDYM [2]), a nabytek ten uważał za tak ważny, że czas jakiś tail się z nim przed CZACKIM. Lecz jeżeli porządkowanie Biblioteki posuwało się naprzód, wzrost jéj był wstrzymanym, gdyż fundusze, etatem wyznaczone, były szczupłe, a o ofiarności prywatnéj było głucho. Nie posiadając duplikatów nie mogła liczyć na zamiany, przeto wszystko, jak rzekłem, opierało się na etacie. W r. 1816 sprowadzono ze Słucka bibliotekę po-jezuicką, w liczbie 2200 dzieł. Biblioteka ta była ważnym naby-

---

[1]) l. c. 166.

[2]) BALIŃSKI. Opis statystyczny miasta Wilna 82.

tkiem. Okazał się bowiem w niéj statut mazowiecki (1541), rękopis ruski pierwszego statutu litewskiego, autograf Skargi o jedności kościoła i t. p. W roku 1819 Cesarz Aleksander przyczynił się nie mało do wzrostu Biblioteki, przez wyznaczenie funduszu w trzech ratach, wynoszącego 40000 rs.

Co się tyczy urządzenia Biblioteki i rozdziału jéj podług głównych działów naukowych, to nie będę się dłużéj nad tém zatrzymywał, a ciekawych odsyłam do cytowanego Lelewela, który z wielką znajomością rzeczy nakreślił dzieje téj instytucyi za czasów Uniwersytetu.

Pozostaje nam przejść od razu do epoki zamknięcia Uniwersytetu. Otóż wówczas stan Biblioteki był następujący: teologicznych 20000 tomów i takowe w całości weszły do Biblioteki świeżo uorganizowanéj Akademii duchownéj z Głównego seminaryjum przy Uniwersytecie. Tu również włączono i niektórych klasyków. Z rzeczy prawnych, filologicznych, i nauk zebrało się przeszło 9000 tomów i takowe przeznaczono dla Okręgu naukowego Białoruskiego; przeszło 500 dzieł matematycznych dla obserwatoryjum; dla Akademii medyko-chirurgicznéj przeznaczono 13000 tomów i 3000 tomów dla Instytutu lekarskiego, reszta porozsyłaną została do uboższych w księgi zakładów naukowych [1]). Tak więc Biblioteka Uniwersytecka wynosząca przeszło 50000 tomów w znacznéj części pozostała się w Wilnie.

Mamy przed sobą spis książek, opatrzony podpisami członków komitetu zajmującego się ukończeniem czynności byłego Uniwersytetu i organizacyją Akademii medyko-chirurgicznéj. Spis ten zawiera w sobie te dzieła, które były z ogólnéj biblioteki Uniwersyteckiéj wyłączone dla Akademii. Ze spisu tego okazuje się, że Akademija otrzymała 6590 dzieł w 13240 tomach; a że niezależnie jak to przytoczyliśmy, dla Instytutu lekarskiego przeznaczono 3000 tomów, przeto Akademija miała w swojém rozporządzeniu przeszło 16000 tomów. W następnych latach biblioteka wzrastała stopniowo, lecz powoli. Etatem oznaczono na jéj podtrzymanie i rozwój 3227 rubli asygnowanych corocznie. W roku 1834 było w bibliotece książek 17706

[1]) Otczet o sostojanii Imper. med.-chir. akad. 1834.

tomów [2]). W roku następnym po zmarłym Janie Śniadeckim ofiarowano 512 dzieł, zawartych w 1238 tomach [3]).

Prócz tego uczeni i Towarzystwa naukowe nadsyłali także dzieła do biblioteki i tym sposobem, wzrastając stopniowo, doszła ona do 20000 przeszło tomów w chwili, gdy Akademija została zamkniętą. Biblioteka podzieliła los innych zakładów pomocniczych. Lecz kilka tysięcy tomów musiało się rozproszyć po Wilnie, albowiem w czterdzieści kilka lat późniéj spotykałem dzieła z pieczęciami jeszcze jezuickiéj Akademii, u bukinistów, jak również między duplikatami Biblioteki publicznéj wileńskiéj, które na sprzedaż wystawiono, wiadomo, że ta ostatnia powstała nie tylko z bibliotek po-klasztornych, ale i z bibliotek prywatnych, skonfiskowanych.

Bibliotekarzem za czasów Akademii był Paweł Kukolnik, starszym jego pomocnikiem był Adam Jocher, młodszym Bazyli Zajączkowski. O jéj urządzeniu, zajęciach, obowiązkach urzędników, stosunkach wzajemnych między czytającymi a zarządem biblioteki, mówiliśmy już powyżéj, mianowicie w rozdziale III na stronicy 76.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Ogród botaniczny.

Pierwotny ogród botaniczny w Wilnie znajdował się wśród murów Świętojańskich, na niewielkim placyku dotychczas istniejącym, przy ulicy Zamkowéj. Pielęgnował go założyciel Gilibert, który z Grodna wiele roślin i krzewów przewiózł i dał początek „botanice“, jak zwykle o ogrodzie w owych czasach mówiono. Gdy Jerzy Forster, przybywszy na miejsce Giliberta, objął wykłady nauk przyrodzonych i zarząd nad ogrodem botanicznym, wówczas począł przedstawiać, ażeby dotychczasowy ogród, koniecznie przenieść w miejsce więcéj odpowiednie. Poczobut, który szczególnie był względnym dla Forstera, zaczął przemy-

---

1) Collectanea med.-chirurgica 117.

2) Baliński. Pamiętniki o Janie Śniadeckim I 581.

śliwać na seryjo o wyszukaniu odpowiedniego miejsca, według wskazówek znakomitego naturalisty. Jakoż w roku 1787 kupiono dom, (zwany późniéj botanicznym), z pustym natenczas placem na Sorokiszkach, przy zbiegu kanału, odprowadzającego wodę z młyna królewskiego do rzeki Wilenki i niedaleko ujścia téj ostatniéj do Wilii [1]) położonym. Dom ten nazywał się Aleksandrowiczowski, obok niego leżał drugi plac Białozorówień. Nabywszy to wygodne i odpowiednie dla ogrodu miejsce nie bez pewnych kłopotów i trudów, jak o tém obszernie opowiada Baliński w swéj „Dawnéj Akademii“ [2]), nie mógł Poczobut przystąpić, jak pragnął, do założenia ogrodu botanicznego. Dopiero w r. 1799 Stanisław Jundziłł z polecenia nowéj komisyi edukacyjnéj, przez Repnina ustanowionéj, przystąpił do założenia ogrodu botanicznego. Bliższe szczegóły w artykule Jundziłła: „Gabinet historyi naturalnéj i ogród botaniczny wileńskiego Uniwersytetu“. (Bibliot. warsz. 1850 I 39). Szczątki ogrodu Giliberta przeniesiono i nowémi roślinami go obsadzono. Ogród ten znacznie rozszerzony został w późniejszych czasach: najpierw w roku 1802, gdy znakomity obywatel Tomasz Wawrzecki darował plac przyległy do ogrodu; powtóre w roku 1807, gdy zakupiono inny plac z zabudowaniem z drugiéj strony Wilenki (prawéj) na pochyłościach gór Bekieszowéj i łysej czyli franciszkańskiéj, dziś zwanéj powszechnie trzykrzyzką, która najwłaściwiéj zwać się powinna trzytopolową, albowiem spróchniałe i walące się krzyże z niéj usunięte zostały, ktoś na ich miejscu topole zasadził, które do dziś dnia istnieją. Ta ostatnia część ogrodu, do dziś dnia jest staranniéj utrzymaną z téj racyi, że klub szlachecki („dworzański“), tu urządził dla siebie letnie pomieszczenie. Ks. Jundziłł sprowadzał nasiona i tym sposobem znaczną ilość roślin wyhodował. Zbudował cieplarnie i całość otoczył murem. Szanowny dyrektor ogrodu botanicznego od czasu do czasu ogłaszał katalogi roślin. i czytywał sprawozdania na sesyjach Uniwersyteckich; z tych tedy źródeł dowiadujemy się o rozwoju téj instytucyi i na ich zasadzie układamy niniejszą relacyję.

---

[1]) Dziennik wileński 1815, I 273 i n.

[2]) l. c. str. 288 i n.

I tak w pierwszym katalogu: *Index horti botanici Universitatis Vilnensis anno 1802*, Vilnae, typis Universitatis 8-o str. 44, podanych jest 1049 roślin, w języku łacińskim i polskim. W indeksie na rok 1804, 8-o str. 33 i 2 nlb. pomieszczono 1605 roślin; tu i w następnych indeksach, zachowano, terminologiję łacińską tylko może być dla tego, że jak pisze Jundziłł w drugiém swém sprawozdaniu, które czytał na sesyi Uniwersyteckiéj, katalogi te ogłaszał „już dla wygody słuchaczów moich, już dla ułatwienia obszernéj korespondencyi i zwykłych wymian z podobnémi tak krajowémi, jak zagranicznémi zakładami“ [1]). Otóż ten wzgląd ostatni, jak przypuszczam, wpłynął na pominięcie terminologii polskiéj. W roku 1807 było gatunków 1950; w r. 1808, 2080; w roku 1809, 2400; w roku 1810, 2872; w roku 1811, 3410; w roku 1814, 3861.

Na rok 1815 podał szanowny dyrektor relacyję o stanie ogrodu botanicznego, którą czytał na posiedzeniu akademickiém Uniwersytetu wileńskiego dnia 15 Stycznia, a następnie w tymże roku ogłosił ją w „Dzienniku wileńskim“. Z téj relacyi wyjmujemy niektóre szczegóły, dla nas tém ważniéjsze, że jest to pierwsze sprawozdanie o Ogrodzie botanicznym, i sprawozdanie bardzo kompetentne, gdyż przez założyciela ułożone.

„Z chlubą i ukontentowaniem powiedziéć mogę, pisze Jundziłł, że pożar wojenny, właśnie w téj porze gdzieindziéj wszystko pochłaniający, a który i u nas albo zniszczył niektóre zaprowadzone, albo opóźnił zaprowadzić się mające pożyteczne zakłady, nie dał bynajmniéj doświadczyć klęsk swoich ogrodowi naszemu. Pielęgnowanie roślin szło nieprzerwanie zwyczajnym porządkiem, a nieprzyjaciel nawet szanował ten poświęcony Florze przybytek. Przecięcie przez długi czas związków z krajowémi, równie jak z zagranicznémi ogrodami, nie wiele mu szkodziło; szczęśliwe bowiem i rzadkie zdarzenia, czuła przyjaznych korespondentów gorliwość, właśnie przed samym wybuchnieniem wojny z różnych miejsc i krajów jak np. z Paryża, Wiednia, Landshut i t. d., tak hojnie opatrzyła nasionami, iż liczba znajdujących się przedtém gatunków prawie podwojoną została, i gdyby lato 1813 zbyt mokre, zimne i krótkie, a nadzwyczajny i powszechny mróz 10 Sierpnia 1814, wiele miano-

[1]) Dziennik wileński 1818 I 310.

wicie jednorocznych roślin przed kwiatem lub w kwieciu nie zniszczyły, byłbym w stanie nie równie bogatszy katalog przedstawić dziś Uniwersytetowi".

Następnie, zrobiwszy zastrzeżenie, że w zbiorze botanicznym żadna roślina nie może być obojętną, przechodzi do opisu tych, które bardziéj interesującémi nazywamy. „Celniejsze między niémi lub świeżością odkrycia znakomite, a w ogrodzie naszym pomyślnie rozkrzewione są następujące: *Lobelia fulgens*, *Harrachia speciosa*, *Cobaea scandens* (z Meksyku); *Metrosideros Lophantha*, *M. linearis*, *Melaleuca hypericifolia* (z Australii); *Strelitzia reginae*. *Azalea pontica*, o któréj Linneusz pisał, że ojczyzną jéj nadbrzeża Czarnego morza, a Au, ogrodnik warszawski, znalazł ją na Wołyniu i sprzedając ją do Anglii, Hollandyi, Niemiec i t. d. znakomicie się wzbogacił. Dotychczas wymienione gatunki odznaczały się świeżością odkrycia. Następne wylicza autor ze względu ich użyteczności; tu należą: *Vanilla aromatica*, *Cyperus papyrus*; *Phormium tenax*, pierwszy raz opisane przez Forsterów; *Cycas revoluta*; *Hedysarum gyrans*; *Stillingia sebifera* i *Cucurbita cerifera*. Ostatnie te dwa gatunki nie były naówczas jeszcze znane w Europie, jak Jundziłł bowiem utrzymuje, jeden egzemplarz znajdował się w Gorenkach hr. Razumowskiego, a drugi w Wilnie. W r. 1815 było gatunków 4366.

W indeksie na rok 1817 znajdujemy gatunków 4635.

W sprawozdaniu, które Jundziłł czytał na posiedzeniu akademickiém wileńskiego Uniwersytetu, d. 15 Stycznia 1818 r. [1]), wspomina o nowych nabytkach. Na pierwszém miejscu postawił niepospolity zbiór *Stapelii*, pochodzący z Wiednia. Z Królewskiego berlińskiego ogrodu, prócz wielu innych, otrzymano dwie rzadkości: *Lomatophylum borbonicum* i *Carica monosia*, które Jundziłł do najcelniejszych ozdób zbioru zalicza. Dalsze, rzadkością, okazałością lub użytkiem odznaczające się nabytki są następujące: *Eugenia Jambos*; rozmaite gatunki rodzaju *Mimosa* (z Nowéj Hollandyi); dwa gatunki *Casuarina* t. j. *C. torulosa* i *C. equisetifolia*, których wzrost i postać do sosen, a liście do poziomego i pospolitego skrzypu *Equisetum* są podobne. Z drzewa ich nadzwyczajnéj twardości robią mieszkańce ta-

---

[1]) Dziennik wileński 1818, I 310.

meczni zaczepny i odporny swój oręż, u podróżopisarzów *patou-patou* zwany. Świeżo z Chin przeniesiona *Begonia discolor* weszła w tym czasie także do ogrodu botanicznego wileńskiego.

„*Sparmannia africana*, przez cały rok prawie nieprzerwanie kwiatami okryta, ta podobno w całém królestwie roślinném jedyną odznacza się osobliwością, iż przyrodzenie, jakby wysilone w jéj utworzeniu, pożyczonémi, iż tak rzekę, z innych roślin liśćmi, kwiatami i owocami ją przyodziało. Postać jéj jest ślazowa; baldaszkowaty kwiatostan Bodziszków; owoc zewnątrz Kuklikom, wewnątrz Hibiszkom jest podobny. Te rzadkie gatunki, równie jak wiele innych, winni jesteśmy ogrodowi Hrabiego Razumowskiego, w Gorynkach i przyjaznéj uczynności rządcy jego, doktora Fischer."

Nowe gatunki róż z południowych prowincyj, pierwszy raz opisane przez Bessera, również nadesłane zostały. Besserowi zawdzięczał ogród wileński rzadką z węgierskich wód roślinę: *Nymphana Lotus* i kilka pięknych odmian Georginii. Ten ostatni rodzaj zaledwie od dwudziestu lat był z Meksyku w Europie aklimatyzowany, a z trzech pierwotnie sprowadzonych gatunków, już w Wilnie sto kilkadziesiąt odmian naówczas znajdowało się. Zbiór przeszło 60, ściśle oznaczonych gatunków wierzb, licząc i te, które w czasie drukowania katalogu na rok 1818 nadeszły, wskazuje na znakomity rozwój ogrodu botanicznego. Były w tym rodzaju wyniosłe drzewa, nizkie krzewy i zielne nawet a poziome krzewiny. Z pierwszych odmian do dziś dnia (1885) wiele egzemplarzy zachowało się.

Dla ozdoby ogrodu botanicznego nadesłał hr. Rumiancow, jeden z licznych protektorów i dobrodziejów tego zakładu, wizerunek bronzowy Linneusza.

W Indeksie na rok 1821 znajdujemy gatunków 4951. W r. 1823 ogłosił Jundziłł:

Indicis seminum horti botanici, w którym podał 600 gatunków nasion. W roku 1824, podług Balińskiego [1]), było 7000, podług katalogu w tymże roku wydanego 11968 gatunków. Na rok 1825 ogłoszono spis nasion, których liczba 600 przenosi. Ostatnie sprawozdanie, z czasów Uniwersytetu drukiem ogło-

---

1) Baliński. Opisanie statystyczne miasta Wilna 100.

szone, jest z roku 1827, lecz po obliczeniu mojém, okazało się tylko 3775 gatunków, co być nie może, chociaż przy Indeksie nie ma żadnych objaśnień, dla czego tak nieproporcyjonalnie mała liczba podaną została. Témbardziéj jest to nieprawdopodobném, że dopiero po roku 1829 wprowadzono różne reformy do ogrodu botanicznego, skutkiem których wiele setek gatunków roślin zaginęło, a szczególniéj gdy po roku 1831 zaczęto fortyfikować przyległą miejscowość, przeszło 400 sążni kwadratowych odcięto ogrodu botanicznego pod szańce twierdzy.

Ilość roślin, rzecz naturalna, bardzo się zmniejszyła i za czasów Akademii 6000 gatunków nie przewyższa. Dyrektorem ogrodu botanicznego za czasów Akademii był Stanisław Gorski. Stan ogrodu był w owym czasie następujący [1]. W ogrodzie około 3000 gruntowych drzew, krzewów i roślin; drugie tyle w cieplarniach. Rośliny gruntowe w ogrodzie niższym, poczynając od najdoskonalszych, sadzone były podług układu Jussieu, których dopełnieniem była część pod górą, staraniem Gorskiego zasadzona, zawierająca w sobie cztery rodziny t. j. paszczękowatych (*labiatae*), krzyżowych (*cruciferae*), goździkowych (*caryophylaceae*) i *crassulaceae*. Między roślinami w cieplarniach jedne odznaczały się swoją dawnością, a drugie rzadkością. Do dawniejszych należą: 1. Pomarańcza gorzka (*citrus vulgaris*), z ogrodu Zakretskiego jenerała Beningsena przeniesiona w r. 1812. 2. Drzewo cyprysowe (*cupresus sempervirens*). 3. Drzewo wawrzynośliwowe (*prunus lauro-cerasus*) z ogrodu botanicznego w Grodnie na Horodnicy egzystującego, w roku 1782 przez Giliberta do Wilna przewiezione. 4. *Ceratonia siliqua* (chleb świętojański), w roku 1833 przez hr. Ad. Chreptowicza Akademii przysłana. Z rzadszych zaś gatunków, przechowywanych w cieplarniach, były następujące: długowieczny Baobab (*Adansonia digitata*), *Aletris fragrans*, *Allamanda cathartica* i *verticillata*, *Ammomum afzelii*, *Aralia umbra culifera*; Roślina imbierowa; orleanowe drzewo. *Bixa orellana*, *Bombax ceiba*. *Capparis cynophallophora*; Palma sagowa, *Cycas revoluta*; *dracaena ferrea*, *cerbera ahovari*, *chiococca racemosa*, *chrysophyllum macrophyllum*, *clusia flava*, *coccoloba uvifera*, *cordia myxa*, *Crataeva tapioides*, *cynbopogon Schae-*

[1] Baliński l. c. 101.

enantus, cypripedium venustum. Dracaena draco, duranta ellisia. Epidendrum elongatum, eryngium bromelifolium, erythrina corallodendron. Ficus toxicaria, gwakajowe drzewo. *Harrachia speciosa, hernandia sonora, hibiscus Abelmoschus. Jacaranda echinata, jatropha curcas, ilex cassine, Indigofera tinctoria.* Roślina gałganowa Kämpfera. *Lawsonia alba, leucadendron Levisanus; liquidambor styraciflua. Murraya exotica, musa coccinea et trogloditarum, myrica cerifera. Nyssa biflora* i *tomentosa. Persea borbonia. Camfora, Cassia cynamomoides i Sassafras; Pisonia fragrans i Terebinthus, Porliera hygrometrica, Portlandia grandiflora, Psidium pyriferum, Pothos sellovii. Quercus suber. Rhus copallina i Toxicodendron; Russelia multiflora.* Trzcina cukrowa. Drzewo mydlane, *Scaevola Taccada, Seguiera americana, Syderoxylon melanophleum, Smilax china i Sarsaparilla, Spigelia mardlandica, sterculia heterophylla.* Drzewo łojowe; *tamarindus indica, Taxus nucifera, Tectona grandis, Turnera elegans, Urena cobata, vanilla planifolia* i wiele gatunków z Nowéj Hollandyi, z rodzajów *Leptospermum, Callistemum, Casuarina, Eucalyptus* i t. p.

Gdy Akademija zamkniętą została, ogród botaniczny przeszedł pod zarząd jenerała gubernatora wileńskiego, gdzie było urządzone dla niego letnie mieszkanie. W następnych latach mieszkanie to przeniesiono do miejscowości, zwanéj „Zwierzyńcem", a ogród botaniczny, owe cacko wśród czarującéj miejscowości położone, zarosło chwasty i poszło w zupełne zaniedbanie. Nazwa mu tylko stara pozostała, a i niektóre drzewa jak klony, kasztany, lipy, wierzby, które w pierwszéj chwili powstania ogrodu już istniały.

Przed kilku laty ogród botaniczny oddany prywatnemu przedsiębiorcy w długoletnią dzierżawę, przybrał na się inną postać. Przedewszystkiém oparkaniono go, nie ze względów estetycznych, lecz czysto finansowych, gdyż wejście jest obecnie płatne. Urządzenie bawaryi, kręgielni, teatru szansonetek wymagało nakładu, słuszna przeto, że przedsiębiorca tracić nie może i dla tego każe sobie płacić za wejście.

Tak więc jedna z tych instytucyj, któréj przenieść nie było można, pozostała nam na świadectwo owych słów poety: *Sic transit gloria mundi.*

CZĘŚĆ CZWARTA.

Nauczający i słuchacze.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Profesorowie.

Adolf Abicht. Znakomity ten profesor i autor urodził się w r. 1793 w Erlangen. Przybył wraz z ojcem, Janem, prof. filozofii erlangskiego Uniwersytetu do Wilna w r. 1803 i tu dokończył nauk gimnazyjalnych. Następnie zapisał się na wydział nauk przyrodniczych, późniéj lekarskich; podczas studyjów celował znajomością języka łacińskiego, co ułatwiało mu kształcenie się w naukach lekarskich i przyrodniczych na wzorach starożytnych pisarzy. W r. 1816 promowany został na doktora medycyny. Przykładając się do nauk w Instytucie lekarskim, powinien był poświęcić się obowiązkowo służbie rządowéj. Miał nadzieję odsłużenia tych lat przy Uniwersytecie, ale nadzieja go zawiodła, chociaż popierał go gorąco i Frank i wielu innych byłych kolegów jego ojca, wówczas już nieżyjącego profesora filozofii w Uniwersytecie wileńskim. Protekcyja ta posłużyła mu jednakże chociaż w części, gdyż zamiast na Kaukaz posłanym został do Johanniszkiel na zarządzającego szpitalem, który należał do Uniwersytetu, a przynajmniéj z rozporządzenia Uniwersytetu posyłano tam stypendystów. Historyję tego szpitala przytoczyliśmy po-

wyżéj [1]. Abicht w ciągu lat kilku, przepędzonych w Johaniszkielach (dawniejszy powiat upicki), dał się poznać w okolicy, jako lekarz znakomity i chętny do posług; wyrobił sobie wziętość i klientelę. Gdyby na tém skromném lecz wpływowém stanowisku pozostał, byłby dobrodziejem okolicy; lecz marząc o katedrze, nie chciał się zasklepiać w głuchéj miejscowości na prowincyi. Spłaciwszy dług Uniwersytetowi kilkuletnią służbą, przy pomocy zebranego funduszu z praktyki, puścił się w podróż naukową po Europie, dla dalszych studyjów lekarskich. W tym czasie miał sposobność poznać główniejsze szkoły we Francyi i Niemczech, a właściwiéj, główniejsze teoryje lekarskie jak np. witalistyczną, zmodyfikowaną przez Pinela i fizyjologiczną Broussais. Obie te teoryje przyswoił sobie Abicht i, o ile zdawać się może, wspomnienia z owych lat młodzieńczych, pozostały w nim prawie do ostatnich chwil życia. Mówiąc o teoryi Franka, wspominaliśmy nawiasowo, że i on zasłaniając się Hippokratesem, był jeżeli nie naśladowcą Broussais, to w znacznéj części, może mimowoli, hołdował téj teoryi. Abicht jako lekarz praktyk był także wyznawcą jéj w znacznéj części. W ostatnich dopiero latach zarzucił wszystkie teoryje i wyrobił w sobie samodzielną, która chociaż wyprzedziła o lat kilkanaście idee niektórych praktyków wiedeńskich, nie przynosi sławy Abichtowi. Mówimy tu o jego pesymizmie, graniczącym z nihilizmem, odnośnie terapii. Powróciwszy tedy Abicht z podróży naukowéj, był powołanym w r. 1823 na pomocnika profesora kliniki terapeutycznéj; na tém stanowisku, pozostawał dwa lata i to pod Herberskim, Frank bowiem prawie równocześnie z nominacyją Abichta opuścił Wilno. W roku 1825 mianowany został Adjunktem na katedrze patologii ogólnéj. Przedmiot ten wykładał podług własnych notat, które w następnych latach dokładniéj opracowawszy, ogłosił litograficznie, jak o tém powyżéj na stronicy 216 mówiliśmy. Od roku 1827 był już profesorem publicznym zwyczajnym i w takim charakterze przeszedł do Akademii medyko-chirurgicznéj.

---

[1]) O fundacyi w Johanniszkielach szczegółową informacyję można znaleźć w „Dziejach dobroczynności“ mianowicie rok 1821, 215, 445; 1822, 763 i 1823 II 387.

Widzieliśmy powyżéj (ob. str. 244), że oprócz patologii wykładał i terapiję ogólną, a obie te nauki głębokiém zrozumieniem przedmiotu i świetnym wykładem postawił na wysokim stopniu doskonałości. Kiedy wydał swoją Terapiję ogólną (str. 245) krytyka współczesna wysoko podniosła jego zasługi literackie i profesorskie. Kurs historyi medycyny (str. 377), również zasługuje na wdzięczne wspomnienie. Jak wszędzie tak i w Wilnie był to pierwszy jeszcze debiut, bo wykłady Porcyanki, o ile wiadomości nasze sięgają, były trzymane w nader ogólnikowéj formie.

Po zamknięciu Akademii pozostał się w Wilnie i wówczas to stał się głośnym jako niezrównany diagnosta odnośnie chorób wewnętrznych, któremi się głównie zajmował. Gdy umarł w d. 3 Sierpnia 1860 roku, w Wilnie, z zapalenia mózgu, miasto głęboko odczuło wielką stratę, jaką poniosło, chociaż, jak zaznaczyliśmy powyżéj, ostatnie lata jego działalności jako lekarza praktyka nacechowane były pesymizmem. Dziś jeszcze imię jego jest bardzo popularném między ubóstwem szczególniéj, któremu zawsze niósł pomoc ochotnie, najczęściej bezinteresownie. Tytułowanie dzisiaj wśród téj klasy każdego lekarza „panem profesorem“, jest bodaj że ostatnią pamiątką po Akademii.

Adamowicz Adam Ferdynand. O słynnym profesorze i znakomitym prezesie Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, wiele mamy biografij pisanych i za życia i po śmierci. Niniejszą relacyję bierzemy w znacznéj części z najpóźniéj ogłoszonéj przez D-ra Szeligę w „Ateneum“ 1885, II i osobno.

Urodził się w Wilnie w roku 1802. Nauki gimnazyjalne studyjował w rodzinném mieście i wówczas już zwrócił na siebie uwagę pracowitością i wielkiémi zdolnościami szczególniéj do języków i rysunków. Następnie zapisał się na wydział nauk przyrodniczych, a pozyskawszy stopień kandydata filozofii, rozpoczął kursa lekarskie. Będąc słuchaczem na wydziale naturalnym, był w stosunkach przyjaznych z Mickiewiczem, czy takowe podtrzymywał późniéj, nie mamy wiadomosci. Studyja lekarskie ukończył w roku 1822. A ponieważ w tymże roku ogłosił prospekt Bojanus, wzywający młodzież do studyjowania nauk weterynaryjnych, który *in extenso* podaliśmy wyżéj, przeto

od téj daty uważać należy Adamowicza, jako kandydata do przyszłéj profesury, wstępny bowiem egzamin złożył znakomicie. Władając biegle językiem łacińskim, francuzkim i niemieckim, bardzo był pożytecznym w klinice (będąc jeszcze studentem), gdyż Frank używał go za tłumacza dla chorych nie umiejących po polsku, podczas wykładów klinicznych. Do autorstwa dość wcześnie się zabrał, bo jako uczeń piątéj klasy gimnazyjalnéj ogłosił: *An Socrates cicuta necatus fuerit.* Vilnae 1816 8-o, a jakkolwiek nie dowiódł, dla czego Sokrates się otruł, jednakże rozprawka ta jest ważną z dwóch względów: 1) cechuje epokę, że dobrze nauczano młodzież i zachęcano ją do samodzielnych studyjów; a 2) cechuje ona późniejszy kierunek naukowy młodziutkiego autora. Kiedy był słuchaczem w Uniwersytecie, wiele rozpraw specyjalnych przyswajał, przeważnie niemieckich dla ówczesnych wydawnictw peryjodycznych polskich. Dokładnego spisu ich nie znamy, gdyż jako tłumacz nie podpisywał się, ale to wiemy dokładnie, że prace Jana Bernarda, przez Adamowicza były tłumaczone.

W roku 1824 po obronieniu znakomitéj na owe czasy pod względem treści i niezwykłéj co do objętości rozprawy inauguralnéj, którą pomieściliśmy pod weterynaryją, otrzymał dyplom doktorski; wówczas to zaczął wykładać niektóre działy nauk weterynaryjnych, w świeżo założonéj przez Bojanusa szkole. W roku 1825 odbył podróż naukową do rosyjskich Uniwersytetów, zwiedzając Dorpat, Petersburg i Moskwę. Powróciwszy do Wilna, zaczął z wielką pilnością wykładać nauki weterynaryjne w charakterze adjunkta, nie zapominając równocześnie o studyjach osobistych. W uznaniu położonych już pewnych zasług, mianowany został Adjunktem w roku 1828, a w następnym roku zgodnie z programem, któryśmy przytoczyli, mówiąc o Instytucie weterynaryjnym, wyjechał w dwuletnią podróż za granicę. Przed wyjazdem otrzymał następującą Instrukcyję: „Uniwersytet wyprawiając w podróż naukową adjunkta, D-ra medycyny P. Adamowicza w przedmiocie nauki weterynaryi, jak z jednéj strony ma na widoku własne jego w tym przedmiocie udoskonalenie, tak z drugiéj zamierza sobie po powrocie do kraju pp. Adamowicza i Muyschela zaprowadzenie i urządzenie szkoły weterynaryi przy Uniwersytecie w taki sposób,

aby z niéj doskonali lekarze bydlęcy, owczarze, znający się na pielęgnowaniu i chorobach owiec, nie mniéj masztalerze i kowale, obeznani z chorobami kopyta końskiego i z dobrém kuciem koni, wychodzić mogli, słowem, aby szkoła, na nowo urządzić się mająca, do miejscowych okoliczności zastosowana, potrzebom kraju odpowiadać mogła.

Podróż takowa ma się odbyć w przeciągu 2-ch lat, aby z początkiem roku szkolnego 1831/32 kurs nauk weterynaryjnych mógł się na nowo w Uniwersytecie otworzyć.

Gdy wiadomości nauki weterynaryjnéj teoretyczne i w znacznéj części praktyczne dla P. Adamowicza nie są już obce, przeto w zamierzonéj podróży, przedmiotom szczególnie praktycznym oddawać się powinien. Tu należą: *a*) zootomija praktyczna we wszystkich częściach, *b*) leczenie chorób wewnętrznych rozmaitych bydląt domowych, *c*) nauka o chorobach epizootycznych, *d*) chirurgija praktyczna w całéj rozciągłości, *e*) sztuka zaprowadzenia, utrzymywania, poprawiania i doskonalenia stad końskich, jako téż trzód bydlęcych i owiec, *f*) nauka praktyczna o chowie i karmieniu bydląt domowych, *g*) praktyczne obeznanie się z pięknością konia, *l'exterieur* zwaną. Ponieważ w taką samą podróż w jednym czasie wyprawia się P. Muyschel, zatem życzeniem jest Uniwersytetu, aby każdy z osobna pomienioną podróż odprawiał.

Porządek podróży dla P. Adamowicza przeznacza się następny. 1. Z początkiem miesiąca Lipca r. t. uda się P. Adamowicz przez Lwów do Pestynu, stolicy Królestwa węgierskiego, gdzie poznawszy się z profesorami szkoły weterynaryi, w tém mieście będącéj, obejrzy cały zakład do tego służący i postara się od nich tak o informacyję miejscową, tyczącą się zwiedzenia stad królewskich i osób prywatnych w tém królestwie znajdujących się, jako téż o listy rekomendacyjne do urzędników, témiż stadami zawiadujących. 2. Z Węgier uda się P. Adamowicz do Wiednia, gdzie w szkole weterynaryi najmniéj 4 miesiące zabawić powinien, tak dla korzystania z lekcyj publicznych profesorów przy téj szkole będących, jako téż dla bliższego obeznania się z całym składem i urządzeniem téjże szkoły, nie mniéj ze wszystkiémi prawami, jéj służącémi. A że zupełne swemu przedmiotowi poświęcenie się cały czas zajmować

musi i będzie przeszkodą w zwiedzeniu i innych zakładów medycznych. przeto ponieważ P. Adamowicz przybędzie do Wiednia, przed rozpoczęciem kursów w Uniwersytecie, czas zatém wolny, wakacyjny, poświęci zwiedzaniu Szpitala Głównego i innych zakładów publicznych naukowych, aby późniéj za otworzeniem się kursów weterynaryi, mieszkając w blizkości szkoły, na przedmieściu *Landstrasse*, niczem już więcéj od swego głównego przedmiotu nie był odrywany. 3. Po skończeniu półrocza w szkole wiedeńskiéj uda się P. Adamowicz do Monachium, gdzie mu wypadnie zabawić do ukończenia kursu nauk, wykładających się w Szkole weterynaryjnéj centralnéj Królestwa Bawarskiego. A gdy całe urządzenie téj szkoły i piękne w świecie uczonym imię nauczycielów, w skład jéj wchodzących na powszechną w tym czasie pochwałę zasłużyło. przeto P. Adamowicz żadnéj nie opuści okazyi, mogącéj mu nastręczyć tak własne jego udoskonalenie, jako też najbliższe z urządzeniem téj szkoły we wszystkich szczegółach obeznanie się. W tém także mieście wypadnie poznać się z urządzeniami krajowémi mającémi na celu ulepszenie gatunków koni i zaprowadzenie gonitew końskich, w Królestwie Bawarskiém ustanowionych. 4. Po zakończeniu kursu nauk letniego w szkole bawarskiéj, obróci P. Adamowicz swoją podróż przez Szwajcaryję i Genewę do Lyonu, w któréj obezna się z chowem bydła w Szwajcaryi, obejrzy szkołę weterynaryi w Bernie i zatrzyma się nieco przy Szkole Lyońskiéj, gdzie, poznawszy się z jéj profesorami, wejdzie przez szczegół w całéj szkoły urządzenie i w sposób wykładania nauki weterynaryi. W miesiącu Wrześniu 1830 stanie zapewne P. Adamowicz w Paryżu, zkąd zaraz uda się do Charenton dla ciągłego przy szkole Alfortskiéj zamieszkania. Tu P. Adamowicz swoje czynności i zatrudnienia tak urządzi, aby obrąb w nauce weterynaryi mógł uzupełnić i niejako zamknąć. Tu się odda całkowicie pracom i dysekcyjom anatomicznym, jako też doświadczeniom fizyjologicznym, tu korzystać będzie z leczenia chorób wewnętrznych i operacyj chirurgicznych, jakie się w téj szkole przedsiębiorą. A że przy tych pracach, główny jego przedmiot podróży stanowiących, nie wypada opuszczać poznania zakładów naukowych i lekarskich, w saméj stolicy znajdujących się, przeto czas pobytu w Cha-

renton i w Paryżu, przynajmniéj do ostatnich dni Marca 1831 r. rozciągać się powinien. 6. Czas, pozostający sześciu miesięcy, to jest od dnia 1 Kwietnia do końca Września 1831 roku, obróci P. Adamowicz na zwiedzenie szkół weterynaryi w Kopenhadze i Berlinie, skąd przez Saksoniją powróci do kraju.

Jak niepodobną jest rzeczą, aby Instrukcyja podróży naukowéj, mająca na celu dobro kraju i pożytek podróżującego, wszystkie szczegóły w sobie zawierała, tak Uniwersytet ze swojéj strony, polegając na dobrowolném oświadczeniu się P. Adamowicza i na gorliwości dotąd okazywanéj w pełnieniu obowiązków służby, karmi się nadzieją, że P. Adamowicz, w ciągu swojéj podróży cały czas i wszystkie swoje zdolności i usiłowania ku własnemu udoskonaleniu poświęcając i oczekiwaniom swojéj Zwierzchności godnie odpowie i z plonem pomnożonych wiadomości powróciwszy do kraju, stanie się dla niego użytecznym. W dopełnieniu niniejszéj Instrukcyi życzeniem jest Uniwersytetu: *a*) Aby podróżujący dziennik swoich czynności statecznie utrzymywał, który i dla piszącego i dla czytającego stanie się wielce użytecznym i przyjemnym, jeżeli dołączone będą do niego uwagi krytyczne, ale wierne i sprawiedliwe. *b*) W szkołach i zakładach, przez się zwiedzanych, zbierać ustawy, tyczące się urządzenia szkół weterynaryi, nie mniéj gospodarstwa krajowego, we względzie chowu koni, bydła i owiec. *c*) Starać się o nabycie planów wszelkich budowli w skład szkoły weterynaryi wchodzących, przy których powinny być dołączone wiadomości topograficzne. *d*) Przy raportach do Uniwersytetu dołączać osobne wiadomości szczegółowe ksiąg w przedmiocie weterynaryi, jako téż narzędzi anatomicznych i chirurgicznych z wymienieniem miejsca, gdzie się znajdują, imienia autorów lub majstrów i ceny miejscowéj, Uniwersytet bowiem obmyśli środki do ich zakupienia i sprowadzenia. Nakoniec P. Adamowicz za przybyciem do miasta stołecznego, jakiegokolwiek kraju obowiązany natychmiast stawić się przed ambasadorem rosyjskim, od którego w potrzebie może miéć rekomendacyję do władz i osób krajowych.“

Do powyższéj Instrukcyi Adamowicz zastosował się w zupełności, lecz gdy z bogatym zapasem wiedzy i nauki powrócił, Uniwersytetu już nie było. Nie próżnował jednakże, gdyż na-

tychmiast po przybyciu, mianowany został lekarzem wojskowym w szpitalu wileńskim.

W Akademii medyko-chirurgicznéj wykładał łącznie z Muyschelem weterynaryję w całym zakresie. Ci dwaj mężowie urządzili Instytut weterynaryjny, o którym już mówiliśmy i wówczas dopiero rozpoczęły się wykłady, które z biegiem czasu stanęły na wysokim stopniu doskonałości. Adamowicz prowadził wyłącznie klinikę zoopatologiczną, dla lekarzy zaś wykładał po łacinie Epizoocyjologiję. Niezależnie od tego prowadził w półroczu zimowém 1838 roku klinikę terapeutyczną w zastępstwie chorego Śniadeckiego, a od roku 1839 Historyję medycyny. Że zaś o wszystkich tych przedmiotach zdawaliśmy już sprawę, przeto w tém miejscu nadmienimy, że Adamowicz liczył się do bardzo pracowitych, porządnych i systematycznych profesorów. Mieliśmy w swém rozporządzeniu kliniczne książki i historyje chorób z zooterapeutycznéj kliniki. One to przekonały nas o tych przymiotach, któreśmy wyliczyli. Napisał kurs weterynaryi w całym zakresie i podług niego, wielu adjunktów wykładało różne przedmioty w Akademii. Prace, które ogłosił, a któreśmy powyżéj przytoczyli, postawiły autora na świeczniku, tak, że jak słusznie Dr. Szeliga utrzymuje, liczył się do najznakomitszych przedstawicieli ruchu naukowego i literackiego na Litwie. Po zamknięciu Akademii, pozostał się w Wilnie na stanowisku naczelnego lekarza szpitala żydowskiego, za gruntowną reformę którego mianowany został radcą stanu. Wielkie położył zasługi, jako długoletni Prezes Towarzystwa lekarskiego; że zaś o Towarzystwie zdamy sprawę poniżéj, przeto do tego przedmiotu jeszcze powrócimy. Gdy w Wilnie i w ogóle na Litwie żadnego już wyższego zakładu nie było, a z sławnéj i głośnéj w Europie szkoły lekarskiéj wileńskiéj śladu nawet nie pozostało, prócz Towarzystwa, Adamowicz już to pracami literackiémi, już częstémi podróżami za granicę w celach naukowych, dawał świadectwo o sobie i swéj działalności; z drugiéj zaś strony, był on łącznikiem między bracią litewską a zagraniczną pod względem naukowym. W r. 1872 obchodził swój jubileusz doktorski, a w roku 1881, ostatniego Kwietnia, zakończył życie w Wilnie. Pochowany na cmentarzu ewangelickim.

W szeregu weterynarzy polskich zajmuje Adamowicz naczelne miejsce. Przed nim nie spotykamy między ludźmi, zajmującymi się weterynaryją nikogo z wyższém, uniwersyteckiém wykształceniem. Byli to bowiem albo dyletanci, którzy przyswajali literaturze polskiéj podręczniki cudzoziemskie, albo nie mieli żadnego wykształcenia, znani po dziś dzień pod imieniem konowałów, rekrutujących się przeważnie z wiejskich kowali. Adamowicz, w szeregu prac, z których wydane oddzielnie przytoczyliśmy powyżéj, rozszerzył pożyteczne wiadomości ważnego działu nauk i najzaszczytniéj wywiązał się z zadania, rozszerzając wśród mas pojęcia naukowe, zaszczepione pierwiastkowo przez Bojanusa. Prócz nauk weterynaryjnych, zajmuje Adamowicz ważne miêjsce w historyi medycyny polskiéj jako anatomo-patolog. Gdy bowiem anatomija patologiczna była jeszcze w zawiązku, Adamowicz przy pomocy Bojanusa [1]), liczne porobił naukowe spostrzeżenia, które zwróciły na siebie uwagę ówczesnych powag europejskich. Z tego, cośmy dotychczas powiedzieli, jasny wypływa wniosek, że życie i prace Adamowicza to historyja medycyny polskiéj na Litwie, w drugiéj ćwierci bieżącego wieku. Nie możemy się zbytecznie rozszerzać, podając szczegółowo wydatniejsze momenty biograficzne tego niepospolitego człowieka, gdyżbyśmy z łatwością przekroczyli ramy niniejszego szkicu; zresztą, jakeśmy na wstępie powiedzieli, kilka jest sumiennych biografij, rozpatrujących czyny i życie wielce zasłużonego pracownika. Tu tylko dodamy na zakończenie, że Adamowicz był człowiekiem bardzo uczonym, płodnym autorem, miłującym swoje społeczeństwo obywatelem, znakomitym przewodnikiem młodzieży i jednym z najznakomitszych przedstawicieli sławnéj szkoły wileńskiéj.

Baerkman Jan (podpisywał się czasami Berkman), Doktór medycyny, profesor zwyczajny policyi lekarskiéj, hygieny i medycyny sądowéj. Przedmioty te wykładał w Akademii po rosyjsku podług dzieł Bernta, Gromowa i Rostana. Był członkiem Zarządu Akademii i zarządzającym pomocami naukowémi dla studentów. Pochodził z Wilna, gdzie początkowo nauki po-

[1]) Za granicą znany był Adamowicz pod imieniem Bojanusa II-o.

bierał i do medycyny się przykładał. Był zdolnym i pracowitym, dla tego przyjęty został do grona Towarzystwa doskonalącéj się młodzi [1]). Otrzymawszy stopień lekarza, wyjechał za granicę dla dalszego kształcenia się. Doktoryzował się w Ber-

[1]) Towarzystwo doskonalącéj się młodzi w naukach było pierwszém stowarzyszeniem młodzieży wileńskiéj przeważnie z uczniów uniwersyteckich. Początek tego stowarzyszenia datuje się od roku 1804, albowiem JOCHER (Obraz I 324) wspomina, że w tym czasie już odbywały się posiedzenia w mieszkaniu IZBICKIEGO WITALISA. Cel Towarzystwa określa sama jego nazwa. Szczegóły są nam nieznane, albowiem najpewniejsze źródło Tygodnik, organ Towarzystwa, wydawany w ósemce po arkuszu tygodniowo od r. 1804 liczy się do największych rzadkości i nie jest wiadomą rzeczą, ażali wielkie nawet Biblioteki, posiadają nie mówimy już o kompletach, ale pojedyncze numera. Redaktorem tego pisma był IZBICKI, jak utrzymuje LEON BOROWSKI; podług zaś IGNACEGO SZYDŁOWSKIEGO wydawał Tygodnik sławny w późniejszych czasach piosenkarz STARZEŃSKI STANISŁAW. Około r. 1806 stowarzyszenie to filomatyczne przyjęło lepszą organizacyję, podzieliło się na kilka oddziałów, zaprowadziło regulamin posiedzeń. Posiedzenia odbywały się w Klasztorze XX Piarów, w mieszkaniu Sekretarza Stowarzyszenia JÓZEFA TWARDOWSKIEGO późniejszego rektora Uniwersytetu, który w piętnaście lat późniéj wojował zawzięcie z podobném stowarzyszeniem filomatów i filaretów. (Ob. Dr. SZELIGA. Proces filaretów w Wilnie. Teka TWARDOWSKIEGO tom I). Przed każdém posiedzeniem Sekretarz łącznie z Prezesem układał program zajęcia i takowy, po wydrukowaniu go, rozsyłano członkom. JOCHER przytacza w swém dziele taki program, a my z niego przepisujemy również *in extenso*: „Posiedzenie półroczne Towarzystwa doskonalącéj się młodzi w naukach i umiejętnościach pod prezydencyją STEFANA STUBIELEWICZA. Po krótkim zagajeniu przez prezydującego: 1. Raport o czynnościach Towarzystwa od miesiąca Stycznia 1806 r., aż dotąd. Z wydziału nauk fizycznych przez IGNACEGO ABŁAMOWICZA, z wydziału zaś nauk moralnych przez ANTONIEGO WOYSIATA. 2. Ogólne uwagi nad porządkiem prawd matematycznych, szczególniéj algebry i nad sposobami ich wykładania, przez JÓZEFA TWARDOWSKIEGO. 3. Tłómaczenie trajedji PIOTRA KORNELA pod tytułem CYNNA w kilku scenach przez X. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO. 4. O chorobach zaraźliwych i sposobach ich ustrzeżenia się przez MIKOŁAJA MIANOWSKIEGO. 5. Tłómaczenie trajedji WOLTERA pod tytułem SEMIRAMIS w kilku scenach przez BENEDYKTA PASZKIEWICZA. 6. O dumach i pieśniach skandynawskich przez JOACHIMA LELEWELA. 7. Rozbiór poematu D. B. TOMASZEWSKIECO o rolnictwie przez WITALISA IZBICKIEGO. 8. Tłómaczenie komedyi Moliera pod tytułem Skępski w kilku scenach przez LWA BOROWSKIEGO. Na zamknięcie posiedzenia mowa Prezydenta“. Podpisy na tym programie są następujące: S. STUBIELEWICZ prezydent. X. F. GODLEWSKI Wice-prezydent. J. TWARDOWSKI Sekretarz. L. BOROWSKI Sekretarz.

linie w r. 1814, a powróciwszy do kraju, po stosownym egzaminie, uzyskał w r. 1817 potwierdzenie uczonego stopnia. I odtąd nie dawał żadnéj wiadomości o sobie, nic nie pisał a przynajmniéj drukiem nie ogłaszał. Gdy za kuratorstwa Nowosilcowa, stała się głośną w Wilnie Księżna Zubowa, wówczas i o jéj domowym lekarzu Berkmanie przemówiono. Podobno nikogo nie zadziwiło, gdy w roku 1826 mianowany został profesorem zwyczajnym publicznym w Uniwersytecie. W takim charakterze przeszedł do Akademii. O jego działalności profesorskiéj to tylko powiedziéć możemy, że wykładał podług najznakomitszych ówczesnych podręczników, któreśmy powyżéj przedstawili. Czy pisał co i drukiem ogłaszał, nie wiemy, oprócz bowiem rozprawy inauguralnéj, innych prac nie znamy i nie słyszeliśmy o nich.

Po zamknięciu Akademii wyjechał do Petersburga, gdzie podobno oddawał się dewocyi, przepędzając długie godziny na pobożném rozmyślaniu w Kościele Św. Katarzyny. W r. 1856, życie zakończył.

Bielkiewicz Adam. Urodził się w Wilnie w roku 1797. Ojciec jego był nauczycielem muzyki. Po ukończeniu gimnazyjum wileńskiego wstąpił, w roku 1815, na wydział nauk przyrodniczych, a pozyskawszy stopień kandydata filozofii, zaczął

Oprócz osób wymienionych w tym programie, członkami czynnymi Towarzystwa byli w roku 1806 w oddziale nauk matematycznych Józef Niełałowicki, Jan Wolski, Jan Pilecki; w oddziale nauk fizycznych i chemicznych Jan Baerkman, Krzysztof Grass, Ignacy Krukowski, Ignacy Jundziłł; w oddziale nauk medycznych Stanisław Kosowski, A. Czeretowicz; w oddziale nauk metafizycznych: Stanisław Dobrowolski; w oddziale nauk historycznych i politycznych Wincenty Proniewicz; w oddziale literatury i sztuk pięknych Jan Gwalbert Rudomina, Jan Damel. W późniejszych czasach mianowicie w r. 1807 i 1808 przybyli: Szymon Żukowski, Antoni Marcinowski, Ignacy Baliński i t. d. Oprócz czynnych byli i członkowie honorowi, przeważnie z profesorów Uniwersytetu powoływani. Z powyższego widziemy, że najznakomitsza młodzież ówczesna należała do tego stowarzyszenia. Wielu z nich, jak np Lelewel, Borowski, Mianowski, wsławiło się na katedrach uniwersyteckich wileńskich; pozostali znani są w świecie literackim i naukowym wileńskim z niepospolitych zdolności i pracy wytrwałéj. Słowem, stowarzyszenia młodzieży wileńskiéj, jakie różnémi czasy powstawały, miały wpływ tylko dodatni.

studyjować medycynę. Jako student 4-go kursu, a jeden z najlepszych uczniów Lobenweina, został pomocnikiem prosektora Kiersnowskiego. Wykładał wówczas anatomiję Pelikan. W Marcu 1820 roku, otrzymał stopień lekarza, z prawem przedstawienia rozprawy na stopień doktora medycyny. Wkrótce potém został korepetytorem anatomii i p. o. prosektora. Otrzymawszy stopień medyko-chirurga w roku 1821, wysłany został w roku następnym do Petersburga, dla studyjowania anatomii fizyjologicznéj pod kierunkiem Bujalskiego. Następnie był w Moskwie, gdzie prosektor Homburg uczył go jak urządzać preparaty anatomiczne, a szczególnie, w jaki sposób nastrzykiwać naczynia. Wyrobiony przez Bielkiewicza w Moskwie preparat, przedstawiający z największą dokładnością mięśnie, naczynia i nerwy kończyny dolnéj, zwrócił na siebie powszechną uwagę i przez długi czas stanowił ozdobę gabinetu anatomicznego moskiewskiego. Po powrocie do Wilna mianowany został prosektorem dnia 12 Grudnia 1824 roku. Niezależnie od zajęć obowiązkowych studyjował anatomiję porównawczą. Ważniejsze prace w tym kierunku, były następujące: cięcia *ranae temporariae*, *astaci fluviatilis*, *helicis pomatiae*, *anadonitae cygneae* i *ascaris lumbricoidis*. Niektóre z tych preparatów znajdowały się w gabinecie anatomii porównawczéj, zatém obecnie znajdować się powinny w Kijowie.

Około tego mniéj więcéj czasu, Bielkiewicz wspólnie z prof. Homolickim w obecności studentów, zajmowali się powtarzaniem doświadczeń fizyjologicznych na zwierzętach żywych. Obserwowali główniejsze funkcyje, jak np. trawienie, pochłanianie, krwiobieg, wymioty, oddechanie, funkcyje systemu nerwowego i wreszcie histologiczne poszukiwania odnośnie rozwoju zapłodnionego jaja. Zajęcia te nie przeszkadzały Bielkiewiczowi w spełnianiu obowiązków służbowych prosektorskich, albowiem, tyle jeszcze czasu poświęcał na wyrób preparatów anatomicznych, że niémi wzbogacał bez przerwy ówczesny gabinet anatomiczny. W roku 1825, w Czerwcu, mianowany został Adjunktem i od téj chwili rozpoczął wykłady anatomii, najpierw w języku polskim, późniéj (w Akademii) po łacinie. Sposób wykładu był jasny, zrozumiały, a jeżeli dodamy do tego świetną technikę, zrozumiémy dla czego prelekcyje

Bielkiewicza tylu zwolenników liczyły. A że głównem staraniem młodego profesora było pozyskanie jak największéj liczby uczniów, przeto osiągnął to, do czego zmierzał, bo starania jego odnosiły pomyślny skutek. Szybki wzrost gabinetu anatomicznego w Uniwersytecie najlepszym tego dowodem. Na przedstawienie Bielkiewicza Zarząd Uniwersytetu wyznaczył studentom nagrody za najlepsze wyroby. Premiowanych wyliczyliśmy, mówiąc o gabinecie anatomicznym. Za szczególniejsze zasługi mianowany był w roku 1827 profesorem nadzwyczajnym, chociaż nie był jeszcze doktorem medycyny. Na tém stanowisku pozostał aż do zamknięcia Uniwersytetu.

W nowo otworzonéj Akademii medyko-chirurgicznéj wykładał Anatomiję podług Meckela, po łacinie. Aby pozyskać stopień profesora zwyczajnego, Bielkiewicz musiał być pierwéj promowanym na doktora medycyny; w tym celu przedstawił rozprawę *De bursis mucosis subcutaneis*, i w dniu 6 Lutego 1837, pozyskał stopień doktora, a w miesiąc późniéj mianowany prof. zwyczajnym anatomii opisowéj ciała ludzkiego i patologicznéj. Jakie położył zasługi, jako anatom i konserwator gabinetu, dowodem są cyfry następujące: w chwili objęcia gabinetu było preparatów 565, a gdy umierał, gabinet liczył numerów około 3000. Preparaty ułożył systematycznie, czego poprzednicy nie robili Był bardzo biegłym w nastrzykiwaniu naczyń najdrobniejszego kalibru. Zresztą ważniejsze zasługi Biekiewicza wyliczyliśmy już pod anatomiją, tu zatém powtarzać ich nie będziemy. Szeroka jego działalność jako lekarza praktyka zasługuje na uwzględnienie. Będąc pomocnikiem w Instytucie położniczym i w klinice chirurgicznéj miał sposobność wykształcić się specyjalnie w tych dwóch przedmiotach dla tego cieszył się rozległą praktyką jako chirurg i akuszer. Niezależnie od tego był ordynatorem w Szpitalu Św. Jakóba i lekarzem w Dobroczynności. W chwilach wolnych (więc je miał?), zajmował się ornitologiją i botaniką. Tym dwóm umiejętnościom poświęcał się z wielkiém zamiłowaniem. Wypychał ptaki znakomicie i podobno kilka tysięcy egzemplarzy pozostawił po sobie. Herbarz przeszedł do profesora Wolfganga, a od tego ostatniego do Biblioteki Towarzystwa lekarskiego w Wilnie. Łatwo zrozumieć, że w obec tylu i tak różnorodnych zajęć mało miał cza-

su zajmować się piśmiennictwem i dla tego prócz dysertacyi i jednéj jeszcze rozprawy nic więcéj nie wydał. Umarł w Wilnie dnia 22 Lutego 1840, mając lat 43. Był on pierwszym z polaków anatomem znakomitym na Litwie, Loběnwein bowiem był niemcem, Pelikan, jak utrzymuje Dr. Zmiejew—żydem; a następca Bielkiewicza — Leonow, rosyjaninem. Ciekawą bezwątpienia rzeczą jest charakterystyka profesora, podana przez jego uczniów; dla tego pozwalamy sobie podać odpowiedni ustęp z listów, pisanych do nas przez wychowańców wileńskich. „Przed zamianowaniem Bielkiewicza profesorem zwyczajnym, pisze Maciej Łowicki, przysłano do Konferencyi rozporządzenie, że każdy profesor zwyczajny musi mieć stopień uczony doktora, a Bielkiewicz, będąc naówczas medyko-chirurgiem, miał się odezwać, prosząc, by go zaraz egzaminowano. Prezydent Kuczkowski miał zaproponować żartem, by ten egzamin odbył się i pono na jedném i tém samém posiedzeniu profesorów egzamin odbyto, bo Bielkiewicz rzeczywiście był na to dobrze przygotowanym, a rozprawę *de bursis mucosis*, również miał już gotową i bronił jéj, czytając na osobnéj Konferencyi.

Wykład jego był jasny, dokładny i bardzo staranny; w późniejszych czasach, prawie po każdym wyrazie z małémi przestankami, a z bardzo częstym u profesora kaszlem suchym z powodu sercowéj jego choroby. Na egzaminach wymagał od studentów prawie tyle, ile sam umiał z anatomii. Nic dziwnego, że studenci musieli nadzwyczajnie pracować, aby dogodzić kapryśnemu profesorowi, lecz za to tak dokładnie umieli anatomiję, jak rzadko w którym zakładzie naukowym, można to było obserwować.“

„Bielkiewicz był wzrostu średniego, pisze Dr. Ludwik Grabowski, tuszy dobréj, włos miękki, twarz wygolona, uśmiechnięta, głos cichy, śpiewny, powolny; oczy w dół zazwyczaj spuszczone. Skryty przy zapisywaniu stopni w katalogu. Wykład nadzwyczaj powolny, cichy, monotonny. Surowością dawanych stopni przy egzaminach zjednał wielu nieprzyjaciół w uczniach i przyczynił się do rozrzedzenia zastępu słuchaczów. Był nadzwyczaj wymagającym. Biada temu, kto się

jąkał, a jeszcze większa temu, który podpowiadał, zwłaszcza z kajetu."

Borowski Ignacy. Słynny kaznodzieja wileński, brat Leona, wykładał w Akademii na pierwszych dwóch kursach naukę religii i moralności, jedną godzinę na tydzień; był przytém kaznodzieją akademickim. Urodził się około roku 1788 w Pińszczyźnie. Kształcił się w Postawach i w Wilnie. W Uniwersytecie wileńskim pozyskał stopień doktora prawa kościelnego. Przez wiele lat był kaznodzieją uniwersyteckim przy kościele Ś-go Jana. Wielkiéj wagi są jego kazania, niektóre z nich bowiem, mają historyczny dla Wilna, a szczególniéj dla Uniwersytetu wileńskiego interes. Z relacyi podanéj przez Kotwicza [1], dowiadujemy się, że wszystkich kazań pozostawił 652, które pod względem treści rozpadają się na 11 działów. Dla nas mają przeważne znaczenie tylko kazania oddziału I, których było 107. W téj liczbie bowiem są kazania w czasie obchodów pogrzebowych po zmarłych biskupach: Cieciszowskim, Strojnowskim, Kłągiewiczu, Kossakowskim, po prałacie Dłuskim; po Janie Śniadeckim, Niemczewskim, Lobenweinie, Rymkiewiczu, Herberskim, Franku, Barankiewiczu; po podstolim hr. Walickim, Ignacym Lachnickim i t. d. Kazania te przysłano do Warszawy do Missyjonarzy w rękopisie i jakkolwiek zapowiadano ich wyjście z druku na nowy rok 1859, o ile mnie wiadomo, dotychczas nie wyszły.

W dniu 27 Maja 1852 w 64 roku, po trzydniowéj chorobie życie zakończył. Był on ostatecznie prałatem dziekanem katedry wileńskiéj i asesorem Konsystorza. Żałobne nabożeństwo odprawiał biskup Żyliński w kościele św. Anny. Pochowany na Rossie [2]).

Brauel August. W roku 1835 w Lipcu Konferencyja Akademii odebrała za pośrednictwém posła rossyjskiego w Wejmarze Santi, dokumenty doktora filozofii Brauela, konkurują-

---

[1]) Teka wileńska Nr. 3, str. 376.

[2]) Kurjer wileński 1852 roku, z 2 Czerwca.

cego o katedrę weterynaryi, wakującą w Akademii. Postanowiono kandydatowi przesłać program, aby do niego zastosował się. Pierwszy punkt programu opiewał, że kandydat musi przedewszystkiém pozyskać prawa lekarza państwa rosyjskiego. Brauel, przybywszy do Wilna, znalazł już katedrę zajętą przez Muyschela; lecz z uwagi, że kilka jeszcze przedmiotów weterynaryjnych zastępczo było wykładanych, zaczął się przykładać do medycyny. Przedewszystkiém pozyskał stopień lekarza weterynaryi w Akademii, następnie mianowany został adjunktem.

W roku 1841 przyszło zapytanie do Akademii z Ministeryjum Oświaty, czy Brauel jest na tyle uzdolniony, aby przed pozyskaniem wyższego stopnia naukowego, mógł zająć samodzielną katedrę nauk weterynaryi w jakimkolwiek Uniwersytecie w Rossyi. Na powyższe Muyschel zdał sprawę w tym sensie: „że przez cały czas bytności w Wilnie, jako pomocnik Muyschela był bardzo pilny, pracowity i oprócz zajęć służbowych wiele pracował nad sobą. Odnośnie zaś znajomości języka rosyjskiego, to ponieważ Brauel w ciągu dwóch lat przebywania w Wilnie na tyle się po polsku wyuczył, że może swobodnie rozmówić się i napisać. A ponieważ równocześnie studyjował i język rosyjski, przeto można być pewnym, że wkrótce i tym językiem władać będzie.“ Po takiém sprawozdaniu Konferencyja w pierwszych dniach Lipca 1841 roku, przesłała raport Ministrowi Oświaty, że Brauel jest uzdolnionym do zajęcia osobnéj katedry, i że ze strony języka rosyjskiego nie ma wielkiéj przeszkody, ponieważ początki są mu znane, a po polsku dobrze włada. Co się stało z Brauelem późniéj, nie jest mi wiadomém.

Brunner Fidelis. Słynny konserwator gabinetu zoologicznego w Wilnie. Był następcą Laupmana lecz przez czas krótki, gdyż już w roku 1835, w dniu 27 Czerwca zakończył życie w Połocku, gdzie chwilowo przebywał. Jego roboty nacechowane były wielkiém poczuciem piękna i znakomitą techniką. Żubry przez niego wypychane należały do arcydzieł.

Drzewiński Feliks, Doktór filozofii, profes. publiczny zwyczajny fizyki. Wykładał po łacinie podług własnego dzieła, wy-

danego po polsku. Pochodził z Wołynia. Do nauk przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień doktora filozofii. Od r. 1814 był wykładającym w Uniwersytecie mineralogiję po 9 godzin tygodniowo, podług dzieł Brochanta, Haüy, Brongniart'a, Sewergina i Fischera. W roku 1816 został adjunktem na katedrze mineralogii. W tym czasie wydał znakomicie napisany podręcznik mineralogii. Podręcznk ten premiował Uniwersytet, zwracając autorowi koszty na druk poniesione w ilości 300 rubli. Dzieło to przez wiele lat było podręcznikiem tak dla autora jak i jego następców. Rzecz naturalna, że praca powyższa dziś ma wartość tylko bibliograficzną, lecz rozpatrując ją z ówczesnego punktu widzenia, przychodzimy do przekonania, że nie miała naówczas równéj sobie w literaturze polskiéj. W roku 1817 i 1818 podróżował w celach naukowych za granicą. Jak to widzieliśmy w sprawozdaniu o gabinecie fizycznym, podczas pobytu w Paryżu, studyjował wyłącznie fizykę. Powróciwszy do kraju objął katedrę fizyki, którą zajmował przez cały czas istnienia Uniwersytetu i Akademii. Pierwiastkowo prowadził wykłady podług Biota, następnie podług własnego dzieła, które jeszcze podczas pobytu w Paryżu zaczął opracowywać. Do własnego podręcznika wprowadzał te zmiany i ulepszenia, jakim ta umiejętność z biegiem lat ulegała.

Do téj epoki należy następująca praca Drzewińskiego:

O kamieniach meteorycznych i przyczynach mogących je tworzyć. Wilno, Marcinowski 1825 8-o, stron. 28.

Jakkolwiek autor w ciekawéj téj kwestyi nie wychodzi z granic hypotezy, w każdym razie rozprawa ta zasługuje na szczególną uwagę ze względu na ówczesny język naukowy. W r. 1824 został profesorem publicznym zwyczajnym i w tym charakterze przeszedł do Akademii. Bibliografiję dzieł jego podaliśmy pod „mineralogiją“ i „fizyką“.

Eichwald Edward. Doktór medycyny, profesor Akademii publiczny zwyczajny na katedrze Zoologii, radca stanu, członek wielu Towarzystw naukowych, uczony sekretarz Akademii: wykładał zoologiję po łacinie, podług własnego dzieła

wydanego w Wilnie, o którém powyżéj szczegółowo mówiliśmy. Prócz tego, idąc śladem Bojanusa i Jurewicza, wykładał równocześnie Anatomiję porównawczą. Pochodził z Mitawy, gdzie ukończył nauki gimnazyjalne. Do medycyny przykładał się w Berlinie. Podróżował późniéj po Europie w celach naukowych. W roku 1819 doktoryzował się w Wilnie, w nadziei pozyskania jakiéj katedry w Uniwersytecie, lecz to go zawiodło, dla tego opuścił wkrótce Wilno, a udał się do Dorpatu, gdzie zajmował się prywatną docenturą. W roku 1821 mianowany był w tymże Uniwersytecie docentem, lecz długo na tém stanowisku nie pozostawał, albowiem w roku 1823 otrzymał w Kazaniu katedrę zoologii i akuszeryi. Uczony profesor wolne chwile poświęcał podróżom naukowym, przeważnie w czasie letnich feryj. Zwiedzał w ten sposób Azow i Kaukaz. Gdy Fortunat Jurewicz skutkiem obłąkania był usuniętym od wykładów, a propozycyje czynione przez Uniwersytet współtowarzyszom, nie odniosły skutku, zaproponowano katedrę zoologii Eichwaldowi, który natychmiast pospieszył do Wilna i już w r. 1827 rozpoczął wykłady, jako profesor publiczny zwyczajny. Wykłady Eichwalda należą do najświetniejszych, jakie miały miejsce w Wilnie. Podobnież jak poprzednicy jego Forster, a późniéj Jurewicz był Eichwald obeznany ze wszystkiémi gałęziami nauk przyrodzonych. Nie dorównał tylko Gilibertowi, gdyż ten go przewyższał pod względem botaniki, tak jak Bojanus przewyższał go pod względem anatomii [1]).

W roku 1829 puścił się w podróż naukową po Litwie, i nie tylko ją zwiedził, ale przez Wołyń, Podole i Ukrainę dotarł aż do Czarnego morza. Pomocnikami jego w téj podróży byli Jakowicki, Antoni Andrzejowski i dla zoologii Małecki. Opis téj podróży wydał po niemiecku w Wilnie, a bibliograficzne jéj opisanie podaliśmy na właściwém miejscu (ob. str. 146 Nr. 2).

Po zamknięciu Uniwersytetu w poprzednim charakterze przeszedł do Akademii medyko-chirurgicznéj. Oprócz zwykłych obowiązków profesorskich, zajmował jeszcze ważne stanowisko, jako uczony sekretarz Akademii. Na ogólne sprawy Akademii

---

1) Adamowicz l. c. 53.

miał wpływ niezmierny. Dla tego liczono się z nim. Miał wiele protekcyi w Petersburgu, więc gdy doszła go wieść, że byt Akademii zachwiany, w skutek zapewne chwilowzch zaburzeń w roku 1838, niezwłocznie postarał się o przeniesienie do Petersburga, do Akademii medyko-chirurgicznéj, na katedrę zoologii i mineralogii. W tymże r. 1838 opuścił Wilno. W Petersburgu oprócz wykładów w Akademii, miewał prelekcyje paleontologii w Instytucie górniczym. Podczas feryj urządzał i z Petersburga wycieczki w celach naukowych po nad Bałtyk. Badał Estonię i Finlandyję. W roku 1851 otrzymał emeryturę i porzucił katedrę. Umarł w r. 1876, dożywszy póżnego wieku.

Wiele mu zawdzięcza nauka. Był bowiem niezmiernie bystrym obserwatorem i najtrudniejsze zagadnienia rozwiązywał zręcznie lecz naukowo. Był bardzo pracowitym i niezmordowanym podróżnikiem. Owoce wycieczek składał w miejscowych gabinetach, wzbogacając je; ponieważ uczonym towarzystwom wysyłał duplikaty, w zamian przeto otrzymywał rzeczy nieznane w Wilnie. Tym sposobem dzięki Eichwaldowi, wileńskie gabinety powiększały się i niejednémi ciekawémi egzemplarzami były wzbogacone.

Jako prof. był znakomitym; obdarzony był wielkim darem słowa i piękną formą wykładu, dla tego lekcyje jego były bardzo uczęszczane, a młodzież wielką z nich korzyść odnosiła. Młodych uczonych, garnących się do nauki, usilnie popierał, bez względu, że to mogło się wielu niepodobać; dzięki temu kilku późniejszych profesorów li tylko Eichwaldowi zawdzięczać winno swą karyjerę naukową. Dzieła jego wyliczyliśmy powyżéj. Dla uzupełnienia charakterystyki profesora, podajemy krótki wyciąg z listów jego uczniów, pisanych do mnie.

„Eichwald był wzrostu średniego, pisze Grabowski, szczupły, brunet, cokolwiek łysy; ruchy swobodne, zręczne; wyraz twarzy oschły, surowy, niesympatyczny. Wykład jasny, pouczający; przy egzaminach względny i nieprześladowczy, a nadewszystko sprawiedliwy“.

Dr. Łowicki podaje następującą charakterystykę prof. „wykłady były dość staranne, dobre, ale w porównaniu z innymi profesorami medycyny był tylko średnim profesorem. Polaków nie lubił, po polsku nie chciał nauczyć się, a mówił z niemiecka

po rusku i po łacinie także. Francuzki język umiał słabo. Czytaną przy mnie rozprawę o swéj naukowéj podróży przy publiczném otwarciu rocznych kursów, musiał dawać De-Neffowi, lektorowi francuzkiéj literatury do poprawy i ten studentom mówił ze zdziwieniem, jak Eichwald, pisząc i mówiąc, wiele omyłek robi.“

Fonberg Ignacy. Znakomity chemik polski, magister filozofii i lekarz 1 klasy, prof. nadzwyczajny chemii; wykłady miewał po rosyjsku podług własnego dzieła, które ogłosił po polsku w Wilnie w trzech dużych tomach (dzieło nieskończone). W późniejszych latach, gdy w obec szybkiego rozwoju chemii, dzieło jego było już przestrzałém, obrał sobie za przewodnika Berzeliusa.

Do nauk przyrodniczych przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień magistra. Pracował w laboratoryjum chemiczném pod kierunkiem Śniadeckiego i wówczas to licznémi rozprawami z dziedziny chemii, które w części ogłaszał w miejscowych czasopisach, chlubnie dał się poznać Zwierzchności Uniwersyteckiéj. Liczył się do bardzo wykształconych i dowcipnych ludzi. Idąc w ślady znakomitego swego nauczyciela, czynny także przyjmował udział w „Wiadomościach brukowych“, ogłaszając artykuły albo bezimiennie, albo pod różnorodnémi pseudonimami. Będąc chwilowo w posiadaniu niektórych autografów, przekonałem się o tém dowodnie.

Kiedy Jędrzej Śniadecki, wysłużywszy emeryturę na katedrze chemii, przeszedł w stan spoczynku, wykłady poruczono Fonbergowi, naówczas (1822) kandydatowi filozofii. Wykłady miewał po sześć godzin tygodniowo. Za przewodnika służyło mu trzecie wydanie Chemii Śniadeckiego. W roku 1825 magistrował się, poczém mianowany został adjunktem (1826), naówczas to zaczął prowadzić wykłady podług własnych notatek, które następnie, jak o tém już mówiliśmy, ogłosił drukiem. W roku 1829 mianowany profesorem nadzwyczajnym i na tém stanowisku pozostawał aż do zamknięcia Uniwersytetu. W nowouorganizowanéj Akademii na poprzednie stanowisko powołanym został. Niezależnie od wykładów, przykładał się

do nauk lekarskich i w roku 1834 stopień lekarza 1 klasy pozyskał.

Prelekcyje jego ułożone były z wielkim talentem; demonstracyje udawały się zazwyczaj świetnie przy pomocy laboranta Majewskiego. Niejednokrotnie zaszczycał prelekcyje sędziwy Śniadecki, i wówczas, jak zapewniał mnie żyjący dotąd w Wilnie przedostatni profesor Uniwersytetu wileńskiego p. Zygmunt Rewkowski, Fonberg tracił na rezonie. Onieśmielały go podobne wizyty. Kiedy wyszło rozporządzenie zamknięcia Akademii, Fonberg mianowany został profesorem zwyczajnym na katedrze Chemii w Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza. Na tém stanowisku doczekał się emerytury i dotychczas, otoczony powszechnym szacunkiem, zamieszkuje w Kijowie. Odwoływałem się listownie do Szanownego Prof. prosząc o szczegóły biobibliograficzne (od r. bowiem 1838 nic po polsku nie ogłaszał), lecz odebrawszy odpowiedź, zbyt ogólnikową poprzestać muszę na podaniu charakterystyki prof. według relacyi Dr. Grabowskiego. „Szczupły, dosyć wysoki, brunet, twarz gładka, chuda, sympatyczna; ruch elegancki, mowa cicha, płynna, harmonijna, zwięzła, oszczędna. Wysokie, wszechstronne wykształcenie; władze umysłowe nadzwyczaj rozwinięte. W pół roku przygotował się do dobrych wykładów w języku rosyjskim pod zagrożeniem utraty katedry. Wykłady te były nadzwyczaj zajmujące i licznie były uczęszczane nawet przez osoby postronne. Szczególny posiadał dar nauczania; przy egzaminach był bardzo ścisłym, surowym lecz sprawiedliwym. Powszechnie był wielbionym, cenionym, szacowanym nie tylko w mieście ale i w całym kraju za niepospolite przymioty umysłu i serca“.

Göhling Karol. Wspominaliśmy powyżéj, że do niniejszego działu, między nauczających, włączyliśmy niektóre osoby należące do urzędników Akademii, które jakkolwiek wykładów nie miewały, *eo ipso* nauczającymi nie były, z innych względów nas interesują. Na pierwszém miejscu do téj kategoryi należy głośny Inspektor Akademii, szczególniéj z czasów 1838 roku, Göhling. Ponieważ różnorodne panują sądy tak o owéj epoce, jak również o udziale czynnym inspektora, przeto wstrzymujemy się ze swojem zdaniem, aby stronnego nie wypowiedzieć;

témbardziéj jest to potrzebném, że jak mnie zapewniają, Göhling napisał pamiętniki ze szczególném uwzględnieniem owych czasów i własnéj roli. Zapewne rodzina pomyśli o ich wydaniu na widok publiczny. W roku 1885 skończyło się lat 50, od chwili, jak został członkiem Towarzystwa lekarskiego wileńskiego; z téj okoliczności, Göhling wybrany został członkiem honorowym. Prezes Towarzystwa Majewski, przed wyborami, w dniu 12 Marca odczytał biografiję Jubilata. Biografiję te wydrukowaną w Protokółach Towarzystwa, podaję prawie w całości, w tłumaczeniu z rossyjskiego.

„Ojciec, Göhling Karol, cudzoziemiec, pochodził ze Szląska pruskiego, religii luterskiéj, przybył do Rossii w końcu XVIII stulecia i zamieszkał w Moskwie, jako nauczyciel muzyki. Żonaty był z córką pedagoga Ridigera i z tego małżeństwa urodził się w roku 1805 syn, Karol, dzisiejszy Jubilat".

„W roku 1812 w czasie wejścia Francuzów i pożaru Moskwy, Göhling stracił całe swe mienie i wskutek tego był w nędzy; jednakże synowi dał najstaranniejsze wychowanie, a dzięki protekcyi znakomitego naturalisty Fischera von Waldheima, zapisał czternastoletniego Karola do Akademii medyko-chirurgicznéj moskiewskiéj na koszt rządu (1819). Młody Göhling, będąc jeszcze studentem, był już ordynatorem kliniki akademickiéj. W roku 1823 skończył kurs nauk *cum eximia laude* ze stopniem lekarza 1 klasy i srebrnym medalem. Jako stypendysta mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Kozłowskim piechoty. W r. 1825 przeniesiony do Tulczyna na ordynatora. W rok późniéj mianowany szefem kancelaryi polowéj Generalnego-Sztabu Doktora, 2-éj Armii. Czas jakiś pełnił obowiązki Inspektora w wydziale aptekarskim. Przedstawiwszy w roku 1826 rozprawę *De Scorbuto*, promowany został w dniu 15 Listopada t. r. przez Konferencyję Akademii medyko-chirurgicznéj moskiewskiéj na Doktora medycyny. W czasie wojny tureckiéj 1828/29 Göhling przyjmował udział w wielu kampaniach i nieraz był w niebezpieczeństwie życia, walcząc z dżumą (*pestis*), panującą naówczas epidemicznie w armii czynnéj za Dunajem. Za męztwo okazane przy łóżku chorych i za szczególnie pożyteczną służbę, był niejednokrotnie Najwyżéj nagradzanym różnémi kosztownémi podarunkami, pieniędzmi, ranga-

mi i orderami. W roku 1830 Karol Göhling mianowany lekarzem 6 dywizyi piechoty, a wkrótce potém naczelnym lekarzem szpitali ruchomych armii czynnéj (1830—1836) w Polsce. W r. 1832 wykonał przysięgę i przyjął poddaństwo rosyjskie. Po zakończeniu wojny z Polską w roku 1833, mianowany został przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego czasowym członkiem komitetu lekarskiego warszawskiego, w którym bez przerwy był sekretarzem po reorganizacyi służby zdrowia w Polsce.

W roku 1834 przeniesiony na służbę do Ministeryjum Spraw wewnętrznych, mianowany został Inspektorem Cesarskiéj Akademii medyko-chirurgicznéj w Wilnie. Nie można powiedzieć, ażeby profesorowie i studenci Akademii przyjaźnie spotykali nowego Inspektora; wiele na to warunków nieprzyjaznych wpłynęło, lecz o nich mówić nie pora i nie miejsce. Z czasem jednakże ten pogląd zmienił się i dobre imię Göhling odzyskał. *Rehabilitatio plena et non simulata* [1]).

Wybrany był członkiem Cesarskiego Towarzystwa lekarskiego 26 Marca 1835 roku, a w dniu 9 Stycznia 1836 zaliczony został w poczet członków Towarzystwa lekarskiego warszawskiego.

Po zamknięciu Akademii, Göhling podał się do dymisyi, którą otrzymał z rangą radcy stanu i z emeryturą. Kupił majątek Świrany (gub. wileńska, powiat Święciański) i zamieszkał na wsi.

W roku 1854 wybrany został na członka rzeczywistego Komitetu statystycznego gub. wileńskiéj, a w roku 1857 został dyrektorem więzienia w Święcianach.

---

1) Szanowny Prezes myli się, utrzymując, że Göhling za przybyciem do Wilna, był źle przyjęty i że potrzebną mu była w przyszłości rehabilitacyja. Ta ostatnia nie odnosi się do r. 1834, lecz do 1838. Wiadomo, że poprzednikiem Göhlinga był Naksianowicz Wincenty, kreatura Pelikana z czasów pierwszéj organizacyi policyi Uniwersyteckiéj po roku 1825. Dzięki Naksianowiczowi, jego wielkiéj gorliwości, najczęściéj przesadzonéj, a zawsze dla młodzieży szkodliwéj, powstały w Wilnie „pelikanówki", t. j. sękate kije po dziesięć groszy, przez wiele lat bardzo modne, a ztąd poszukiwane. Otóż ktokolwiekby przybył na zamianę Naksianowicza, byłby najmiléj widziany. Na téj zasadzie jesteśmy pewni, że Göhlinga przyjęto z otwartémi rękami.

Z Najwyższego rozkazu zasiadł w Komitecie gubernialnym wileńskim, jako członek z ramienia rządu, gdzie gorąco przemawiał nie tylko za uwłaszczeniem włościan, ale i za nadaniem im ziemi.

„We wszystkich fazach swego życia, niekiedy gorzkiego, a zawsze czynnego, nie wypuszczał pióra z ręki.“ Jego prace, które ogłosił oddzielnie, podaliśmy wyżéj. „Po ogłoszeniu „Opyt grażdanskoj policyi“, zwrócił na siebie uwagę ówczesnego Ministra Oświaty hr. Uwarowa, który zaproponował Göhlingowi, czy nie zechciałby przyjąć katedry *Materiae medicae* w Uniwersytecie dorpackim; lecz okoliczności domowe nie pozwoliły mu przyjąć téj zaszczytnéj propozycyi“.

„W obecnym czasie Karol Göhling zamieszkał w Wilnie, gdzie jako 80 letni starzec, ostatnie lata swego życia spędza na pisaniu pamiętników, może być, że bardzo ciekawych“. Göhling zakończył życie w Wilnie dnia 20 Listopada 1886 roku.

Gorski Stanisław Batys, lekarz 1 klasy, wykładał w Akademii, w charakterze adjunkta, botanikę po łacinie, według Decandolle'a i Richarda. Był dyrektorem ogrodu botanicznego, gdzie prowadził praktyczne zajęcia i przewodniczył podczas herboryzacyi. Dla farmaceutów i słuchaczów medycyny wykładał farmacyję, podług dzieł Bucholtza i Heigera; a farmakognozyję podług Vireya, Chevalier i Richarda. Dwa te ostatnie przedmioty wykładał po polsku.

Od r. 1839 wszystkie przedmioty wykładał po rosyjsku.

Gorski liczy się do znakomitych entomologów polskich. Urodził się w roku 1802 we wsi Dworce w gub. Grodzieńskiéj, powiecie Kobryńskim. Ukończywszy nauki w r. 1820 w Swisłoczy, zaczął studyjować nauki przyrodnicze w Uniwersytecie wileńskim, gdzie równocześnie od roku 1824 był pomocnikiem J. Wolfganga przy wykładach farmacyi, farmakognozyi i medycyny sądowéj. W r. 1826 odbył specyjalną podróż do puszczy Białowieżskiéj, jak się dowiadujemy z raportów jego, do prof. Wolfganga pisanych. W Akademii medyko-chirurgicznéj, wzmiankowane przedmioty wykładał aż do roku 1840. W tym czasie skutkiem zamknięcia pierwszych trzech kursów zawieszony został w obowiązkach, podał się do dymisyi i wyjechał

w celach naukowych za granicę. Długo przebywał w Berlinie, gdzie wydał znakomite swe dzieło entomologiczne, któreśmy na str. 121, cytowali. W przedmowie do niego wspomina o pracach, dotychczas przez nas nie uwzględnionych, podajemy je zarówno jak i inne w Bibliografii naszéj opuszczone:

1. Badania o sztucznych dyamentach Becquerela i o doprowadzeniu kwasu węglanego do stanu ciekłego i zsiadłego przez Faradaya. Kuryer Wileński (litewski) 1839.

2. Badania nad czerwoną wodą jeziora nowotrockiego czynione pod drobnowidzem, ogłosił tamże.

3. O szkodach, jakie w oziminie w r. 1836 i 1837, poczyniły na Litwie gąsienice Rolnicy Czopówki. (rzecz czytana na publiczném posiedzeniu przy otwarciu akademii 20 Września 1837 roku, i zamieszczona w „Żurnale ministerstwa wnutrennich dieł“ 1837, Nr. 10.

4. Wiadomość o nowym środku zalecanym przeciw wściekliźnie, albo Jastrzębcu kosmaczku (*Hieracium Pilosella*), tamże 1839 Nr. 4.

5. Relacyja o zjawisku zdarzonem w powiecie trockim na jeziorze Kruhło o 1½ mili od Wilna i kilka słów o teraźniejszym stanie jeziora i okolicznéj wegetacyi „Biblioteka warszawska“ 1848, II 180.

Odnośnie artykułów, które ogłosił w Encyklopedyi powszechnéj Glücksberga, tych nie podaję, gdyż nie wszystkie podpisywał; dopiéro od drugiéj połowy trzeciego tomu i w tomie czwartym znajdujemy podpisy, przeto nasze sprawozdanie o tych artykułach w żadnym razie nie będzie kompletném.

Podczas pobytu w Berlinie był stałym korespondentem czasopism naukowych, przeważnie *Bulletin de la Société Impériale des naturalistes de Moscou*. Niezależnie od tego komunikował prof. Reichenbackowi swoje spostrzeżenia odnośnie flory litewskiéj i takowe w całości weszły do monografii, przez tegoż wydanéj *Orchideae*. Powróciwszy do kraju zajmował się z wielką pilnością naukami przyrodniczémi, najpierw w majętności Tyzenhauza, Postawy, a późniéj Kublickiego Polesie (powiat świę-

ciański); w téj ostatniéj miejscowości umarł nagle dnia 22 Marca 1864 roku z choroby serca. Prof. Eichwald w swoich pracach wielkie oddaje pochwały zasługom naukowym Gorskiego. Ratzeburg nazwał jednego z tryfonów imieniem jego. Wykłady swoje prowadził z wielkim talentem. Umiał zachęcać młodzież do studyjów. Pozostała się po nim znakomita kolekcyja motyli i zielnik.

Hryniewicz Stanisław. Magister filozofii, prof. nadzwyczajny języka i literatury łacińskiéj i greckiej; wykładał w Akademii medyko-chirurgicznéj dla słuchaczów 1 i 2 kursu: Pamiętniki Cezara o wojnie i Celsa o medycynie; a z języka greckiego, czytywał Lucana podług wydania Buttmana. Hryniewicz powyższe przedmioty wykładał także i w Akademii duchownéj. Należał do liczby bardzo zasłużonych mężów na polu nauczycielstwa w Wilnie. Wielce się przyczynił do udoskonalania młodzieży w nauce języków starożytnych. Był jednym z najzdolniejszych i najpilniejszych uczniów Grodka; uważał on jak, i jego nauczyciel a i cała zwierzchność uniwersytecka, łacińską mowę za podstawę ukształcenia, w któréj szukać wypada wzorów smaku, dobitności, mocy i wdzięku mówienia i pisania [1]).

Urodził się w 1791 roku w Stawiszczu, majątku Potockich, gdzie ojciec jego był rządcą. Do gimnazyjum chodził w Winnicy. Od 15 Września 1814 roku studyjował nauki filologiczne w Uniwersytecie wileńskim. W roku 1818 pozyskał stopień kandydata i mianowany został nauczycielem języków starożytnych w wyższych klasach gimnazyjum wileńskiego. Obowiązki te spełniał rok jeden, gdyż przekonano się, że może z korzyścią zająć miejsce adjunkta w Uniwersytecie. Wykładał przeto w tym ostatnim przez lat dziesięć klasyków rzymskich. W tym czasie ogłosił:

1. *Maccii Plauti Amphitrio, e recensiore B. F. Schmieder.* Vilnae. Zawadzki 1820, 8-o str. 55.

2. *C. C. Salustii Bellum Catillinarum.* Vilnae Marcinowski, 1830 12-o.

[1]) Tygod. illustrowany 1868, Nr. 30.

Po śmierci Grodka, w roku 1825 nastąpionéj, Hryniewicz mianowany był adjunktem literatury łacińskiéj, a profesorem jéj został sławny ze skąpstwa Mûnich z Krakowa. Gdy ten ostatni umarł w Wilnie w roku 1831, jedynym przedstawicielem klasycznéj literatury pozostał się Hryniewicz. Po uorganizowaniu obu Akademii, powołanym został do Akademii duchownéj i medyko-chirurgicznéj na wykłady. Pomimo opozycyi Ministra Oświaty wykłady języka łacińskiego przyjęły się w Akademii; było to nawet koniecznêm, ze względu iż ważniejsze przedmioty w tym języku były wykładane. Dla wygody studentów ogłosił:

3. *A. Cornelii Celsi de medicina duo libri priores.* Vilnae Glücksberg 1834, 8-o str. 102.

O wykładach w Akademii duchownéj nie wspominam, bo aczkolwiek Hryniewicz tam był głównie profesorem i tam najważniejsze położył zasługi, tutaj jednakże interesuje nas tylko, jako wykładający w Akademii medyko-chirurgicznéj. Należał do redakcyi *Collectanea medico-chirurgica viln.*, dzięki czemu, język łaciński we wszystkich pracach jest bez zarzutu.

Po zamknięciu Akademii zamieszkał w Wilnie i poświęcał się tłumaczeniom z francuzkiego różnych dzieł treści historycznéj. Pracowite i uczciwe życie zakończył dnia 10 Grudnia 1866 roku, pochowany na cmentarzu wileńskim Rossa.

Jakowicki Ignacy. Magister filozofii, lekarz 1 klasy, wykładał po rosyjsku mineralogiję w Akademii medyko-chirurgicznéj, podług własnego dzieła, ogłoszonego niegdyś po polsku w Wilnie. Ponieważ okazała się potrzeba obsadzenia niektórych katedr weterynaryi, gdyż jak powyżéj wzmiankowaliśmy, dwóch tylko było pierwotnie wykładających, poruczono Jakowickiemu zoofizyjologiję, którą wykładał podług notat Adamowicza. Równocześnie przykładał się do medycyny i w roku 1839 pozyskał stopień lekarza; poprzednio t. j. w r. 1835 zdał już egzamin na lekarza weterynaryi. Od tego czasu wykładał zooterapiję ogólną podług kursu przez siebie ułożonego i materyję lekarską podług dzieła Moiraud.

Na tém stanowisku pozostał aż do zamknięcia Akademii. Następnie zajmował się wolną praktyką lekarską w Wilnie.

Jakowicki urodził się około r. 1794. Do nauk przyrodniczych przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień magistra. Swémi pracami z dziedziny geologii, już to oryginalnémi, już w przekładach, które ogłaszał w ówczesnych czasopismach, zwrócił na siebie uwagę i po śmierci Horodeckiego, zaszłéj w r. 1824, powołanym został do wykładów mineralogii w Uniwersytecie. Notaty swoje po roku uporządkował i ogłosił w r. 1825, a równocześnie wydał kilka podręczników z zakresu mineralogii dla szkół początkowych i średnich. O wszystkich tych pracach, równie jak o obserwacyjach geognostycznych wspominaliśmy już w części bibliograficznéj niniejszego przyczynka. W Akademii, pełniąc też same obowiązki, ogłosił opis gabinetu mineralogicznego, z którego korzystaliśmy, mówiąc o tymże gabinecie.

Zakończył pracowite swe życie w Wilnie, dnia 28 Grudnia 1847, mając wieku lat 53. Pochowany na cmentarzu Bernardyńskim.

Jocher Adam Benedykt. Urodził się w roku 1791. Po ukończeniu gimnazyjum wileńskiego w r. 1807, wstąpił do świeżo odrodzonego Uniwersytetu, gdzie słuchał kursów filozoficznych i historycznych. W r. 1811 pozyskał stopień magistra i został nauczycielem prywatnym. W r. 1827 powołano go na pomocnika Bibliotekarza w Uniwersytecie wileńskim. Pierwszą pracą na tém stanowisku było opisanie pięknego gabinetu numizmatycznego [1]). Po zamknięciu Uniwersytetu Jocher na swém stanowisku pozostał i w takim charakterze przeszedł do Akademii medyko-chirurgicznéj. Okres ten czasu, który po-

[1]) Gabinet numizmatyczny przy Uniwersytecie składał się z monet dawnych i medali; był on porządnie ułożony. Zostawał pierwiastkowo pod dozorem X. Mickiewicza aż do jego śmierci t. j. do r. 1817. Potém został przeniesiony do Biblioteki i oddany pod dozór bibliotekarza Grodka. Grodek na nowo go ułożył. Zawierał wówczas 725 egzemp., oprócz darowanych przez hr. Walickiego wycisków na siarce, różnych medali, kamei i monet; wszystkiego około 2000 sztuk. Gabinet ten powstał z ofiar i powiększał się z tegoż

święcił w Akademii dla prac literackich, liczy się do najszczęśliwszych w życiu Jochera. Wówczas to bowiem był najczynniejszym współpracownikiem „Wizerunków i roztrząsań naukowych". Jedna trzecia wszystkich artykułów, po największéj części bezimiennie drukowanych, jest jego pióra. Lecz praca ta była więcéj mechaniczną, są to bowiem przeważnie tłumaczenia, a mało oryginalnych artykułów. W tym czasie przedsięwziął ważniejszą pracę, która imię jego zapisała między dobrze zasłużonymi. Jest to jego:

1. Obraz bibliograficzny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niéj druku po rok 1830 włącznie, z pism Janockiego, Bentkowskiego, Ludwika Sobolewskiego, Ossolińskiego, Jana Wincentego i Samuela Bandtków i t. d. wystawiony przez... Wilno nakład i druk Józefa Zawadzkiego 1840, 1842 i 1857, 8-o I str. LXXXVI 470; II str. XVI 687 k. 2 rysunków; III str. VIII XCIX 704 1 k. rysunków.

Obraz ten powstał z wielu pracowitych poszukiwań nie tylko w tytule wymienionych osób, lecz wielu skrzętnych pracowników w całym kraju. Ogłoszono tylko powyższe trzy tomy, gdy tymczasem całość według zebranych materyjałów wyniosłaby około 15-u takichże tomów. Zamknięcie Akademii, rozproszenie biblioteki, która dostarczała naszemu pracownikowi materyjału naukowego i zapewniała skromne utrzymanie, jako pomocnikowi Bibliotekarza, najgłówniejszym podobno było powodem, że druk dalszych tomów, jak to się dziś okazuje, odłożono *ad calendas graecas*.

Powstanie tego dzieła i pobudki do wyjścia na świat pierwszych tomów są niezmiernie ciekawe i pouczające, lecz zawiele by zajęły miejsca w niniejszym artykule, poświęconym

---

źródła, oraz monetami znalezionémi przy odkopywaniu w r. 1800 fundamentów domu podominikańskiego, gdzie był dawniéj zbór Kalwiński, a potém sala chemiczna. Zakupiono zaś nie wiele, bo funduszu na to osobnego nie było. W ostatnich czasach, już za Jochera, wzbogacił się gabinet wielu pięknémi i znacznéj wielkości medalami złotémi i nie małą liczbą srebrnych. Po zamknięciu Uniwersytetu, gabinet ten przeniesiony został do Kijowa.

badaczowi, który pośrednio tylko należy do naszego przyczynka, jako Bibliotekarz Akademii. Dla tego w dalszym ciągu niniejszego poprzestaniemy na wyliczeniu innych prac jego, ogłoszonych drukiem i kilku dat biograficznych.

Po zamknięciu Akademii, opuścił Wilno. Z początku gospodarował na wsi, późniéj nauczał łaciny w szkole Kowieńskiéj, wreszcie podupadłszy na zdrowiu powrócił do Wilna, gdzie zakończył życie dnia 3 Kwietnia 1860 roku. Pracowity ten badacz ogłosił wiele dobrych artykułów, nacechowanych rozległą a wytrawną wiedzą. Niektóre jednakże prace jego nie wolne są od pewnych mrzonek, jakie nie tylko wówczas panowały, ale i dziś jeszcze zjawiają się. Mamy tu na myśli kwestyje językowe, stworzenie języka powszechnego.

Po powrocie tedy do Wilna ogłosił:

2. Harmonia mów, albo zlanie ich w jedną, to jest polską, za pośrednictwem fenickiéj powróconéj do familii mów słowiańskich. Wykład z komentarzem ciągłym monologu komedyi Plauta Poenulus akt V sc. I v. 1—16 przez... i t. d. Wilno Syrkin 1859, 8-o str. XII 192.

3. Epilog historyi mowy pierwotnéj oraz wstęp do jéj odnowienia w mowie słowiańsko-polskiéj i do harmonii mów. Wilno Zawadzki 1859, 8-o str. 46.

4. *Pelasgia sive de sermone quondam communi, eoque principe in Slavorum, inprimis in Polonorum illo, facile statuendo, ad viros eruditos praeludebat.* Vilnae Zawadzki 1851, 8-o str. 38.

5. Pogląd na kierunek i bieg umysłów i nauk w przedmiotach wiary świętéj w krajach dawnéj Polski. Wilno, Zawadzki 1857, 8-o str. XCIX. Jest to odbitka z III tomu Obrazu bibliograficzno-historycznego.

6. Wiadomość o życiu i pismach Stanisława Łubieńskiego. Pomieścił ją na czele tłumaczonych przez siebie dzieł pośmiertnych Podkanclerzego Łubieńskiego, wydanych w zbiorze Wolffa: Dziejopisowie krajowi.

Korzeniewski Józef. Urodził się 19 Marca 1806 roku w guberni Mińskiéj, w powiecie Słuckim. W czternastym roku życia udał się na Uniwersytet wileński, gdzie się przykładał do

nauk fizycznych i naturalnych. Przy pomocy profesora Horodeckiego, został stypendystą rządowym i wówczas zaczął studyjować nauki lekarskie. W tym czasie zwracał na siebie uwagę jako student pracowity i zdolny. Za preparaty anatomiczne odbierał nagrody pieniężne. Sławny był preparat przez niego zrobiony nerwu sympatycznego. Po ogłoszeniu rozprawy *Conspectus nosologicus exanthematum* pozyskał w r. 1829 stopień doktora medycyny i zostawiony został przy Uniwersytecie dla odsłużenia obowiązkowych lat. Mianowany w tym czasie został pomocnikiem prosektora anatomii i pomocnikiem profesora kliniki chirurgicznéj. Jako pomocnik prosektora zajmował się wyrabianiem preparatów anatomicznych na lekcyje, przewodniczył uczniom przy dysekcyjach i w czasie wolniejszym robił niekiedy z prof. Bielkiewiczem injekcyje z aliażu metalicznego, w wodzie wrzącéj roztapiającego się. Jako pomocnik profesora kliniki, miał bliższy nadzór nad chorymi, zastępował prof. w jego niebytności, wykonywał częstokroć z nim operacyje, zarządzał gabinetem chirurgicznym i wykładał desmurgiję. Prace jego naukowe powołały go na członka Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, krakowskiego i starożytności skandynawskiego. W r. 1831 wspólnie z Rymkiewiczem komenderowany był do Brześcia, Słonima i Witebska, dla niesienia pomocy dotkniętym cholerą. W nowo otworzonéj Akademii medyko-chirurgicznéj powołany został na toż stanowisko. W r. 1834 mianowany Adjunktem. Przed otrzymaniem adjunktury, zmuszony był stosownie do Ustawy Akademii, złożyć przed Konferencyją ścisły egzamin ze wszystkich gałęzi chirurgii i mieć przed nią dwie prelekcyje próbne; jednę w języku rosyjskim, a drugą po łacinie. Uchwałą téjże Konferencyi poruczono Korzeniewskiemu, aby próbną lekcyję, którą napisał po łacinie, przełożył na język rosyjski i odczytał ją na ogólném zebraniu w auli. Rozprawa nosiła tytuł: *De orthopaediae progressu ac necessitate, deque variis circa naturam deformitatum earumque methodum medendi opinionibus.* Ogłosił ją w „Otczotie o sostojanii Imp. wilenskoj med.-chir. Akademii w 1834“ pod tytułem: Rassuždenie o uspiechach ortopedii. W r. 1836 i 1837 czasowo pełnił obowiązki Sekretarza uczonego Akademii. W r. 1837 mianowany został prof. nadzwyczajnym na katedrze chirurgii. Mię-

dzy studentami i młodą profesurą chodziły wieści jeszcze w początku 1837 roku, kiedy profesor Bielkiewicz nie rokował już dłuższego życia, że prezydent Kuczkowski swego wówczas już szwagra i profesora nadzwyczajnego, Korzeniewskiego, przeznacza na miejsce Bielkiewicza, jako profesora anatomii. Ale wówczas jeszcze między Kuczkowskim i Porcyanką późniejszéj niezgody nie było, a potém gdy ona nastąpiła, niby to pono z powodu zaniedbywania się Porcyanki i innych przyczyn bliżéj nie znanych, a prof. Bielkiewicz mimo swą chorobę żył i służył dobrze, przeto dla Korzeniewskiego klinika chirurgiczna mogła istnieć tylkó w projekcie. W tymże czasie przedstawił on Konferencyi dwa rękopisy w języku łacińskim: o złamaniach kości i desmurgią. Konferencyja powyższe prace własnym kosztem wydrukowała, a Korzeniewskiemu ułatwiły one podróż naukową za granicę, gdzie przez dwa lata studyjował nauki chirurgiczne. W pierwszym roku był we Wrocławiu, Pradze, Dreźnie, Lipsku i Halli; w drugim zwiedził Francyję i pojechał do Anglii, gdzie zachorował i musiał skrócić czas swego pobytu za granicą. Co zasługiwało w téj podróży na uwagę, notował i raporty w języku francuzkim przesyłał Konferencyi.

O wpływie znakomitych chirurgów paryzkich na Korzeniewskiego wspominaliśmy już wyżéj, mówiąc o klinice chirurgicznéj. W roku 1839 mianowany profesorem zwyczajnym a po śmierci Porcyanki (1841) niezwłocznie objął zarząd kliniki chirurgicznéj. Mówiąc o niéj powyżéj, opowiedzieliśmy w krótkości, w jaki sposób była prowadzoną; tu dodamy tylko, że Korzeniewski jakkolwiek małą liczbą łóżek rozporządzał w Klinice, jednakże starał się o to, aby studenci mogli obserwować wszystkie ważniejsze rodzaje chorób i przyjmować pośredni lub czynny udział we wszystkich możebnych operacyjach na żywym organizmie. Korzeniewski prowadził wykłady w języku łacińskim świetnie, początkowo, jak zapewnia Dr. Łowicki, po deklamatorsku. Przed wyjazdem za granicę był mężczyzną pięknym, rumianym, zdrów jak ryba; całą zimę chodził w kapeluszu, z odkrytą piersią, we fraku i w granatowym po kolana surducie. Nie widziano go nigdy ani w futrze, ani w płaszczu. Ponieważ wkrótce po powrocie zaczął być chorowitym, (mówi-

liśmy, że chorym już z Anglii powrócił), później stetryczał i stał się schorzałym, przeto niebezzasadne były przypuszczenia współtowarzyszy, że główną przyczyną było nieosobliwe pożycie z żoną (prawie wszyscy profesorowie wileńscy żonaci byli pod tym względem upośledzeni). Było to małżeństwo w początkach, według wyrażenia ludzi, najdobrańszą parą. Oboje młodzi, przystojni, zdrowi. Ona wesoła i dzięki młodości prawie że dziecinna. Siostra jéj, prezydentowa Kuczkowska, za jéj swawolę nazywała ją kozą, a Prezydent w żartach swych odzywał się, że Leokadyja tak zakochana jest w swym mężu, iż wyjechawszy za granicę, będzie dla niego żoną, kochanką i lokajem. Dopiéro przed samym wyjazdem Korzeniewskich, rozeszła się za pośrednictwem służby po mieście wiadomość, że u nich w domu źle się dzieje, że panuje niezgoda, że sama pani profesorowa zazdrosna i żadnéj kobiecie choréj, jeżeli ta jest młodą, do swego męża nie pozwala przyjść i nawet z przedpokoju odpędza. Nie wątpliwie, jak utrzymuje Dr. Łowicki, z listu którego powyższe wiadomości przytoczyliśmy, że w tém musiała być choć jakaś część prawdy i to właśnie być mogło główną przyczyną stetryczenia później i ztąd mniejszéj dla społeczeństwa pożyteczności z nauki i talentu operatorskiego. Po zamknięciu Akademii otrzymał emeryturę i pozostał w Wilnie, gdzie pomimo słabego zdrowia, poświęcał się praktyce chirurgicznéj, pozyskawszy na całą Litwę imię znakomitego operatora i szczęśliwego lekarza. Umarł w Wilnie w roku 1870.

Kuczkowski Tomasz. Doktór medycyny i chirurgii, rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów i wielu Towarzystw uczonych członek. Z Najwyższego rozkazu dnia 28 Października 1833 r. naznaczony został pełniącym obowiązki Prezydenta Akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj, a w roku następnym mianowany rzeczywistym Prezydentem, na którém to stanowisku pozostał do roku 1840. O jego życiu krótką podaje wzmiankę Wójcicki [1]), powtarzając ją za Gąsiorowskim [2]), my

---

[1]) Cmentarz Powązkowski III 149.

[2]) l. c. III 305.

zaś od siebie dodajemy kilka szczegółów, tyczących się jego służby, pominiętych przez Wójcickiego, Gąsiorowskiego i „Słownik lekarzów polskich“.

Pochodził z rodziny szlacheckiéj, osiadłéj na Wołyniu, pieczętował się Jastrzębcem. Urodził się na Wołyniu w r. 1786. Do medycyny przykładał się w St.-Petersburgskiéj medyko-chirurgicznéj Akademii, gdzie w roku 1807 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i złoty medal. W roku 1810 był lekarzem batalionowym w lejbgwardyi artyleryi. W roku 1812 został Sztab-lekarzem i zaliczonym do świty Wielkiego Księcia Konstantego, na którém to stanowisku przebył do roku 1816. Następnie przeniesiony do pierwszéj brygady artyleryi, a w r. następnym, 1817, mianowany został Sztab-doktorem oddzielnego Korpusu litewskiego. W tym czasie wydrukował rozprawę doktorską w Warszawie: *de magnetismo animali* i przypisał ją Staszicowi, a obronił w Akademii medyko-chirurgicznéj w St. Petersburgu i pozyskał dnia 19 Czerwca 1818 roku stopień doktora medycyny. W roku 1828 mianowany Generał-Sztab-doktorem wojsk podkomendnych Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiemu Księciu Konstantemu. W roku 1832 naznaczony Głównym doktorem Szpitali w Królestwie Polskiém, a po zwinięciu tego stanowiska, członkiem czasowéj komisyi lekarskiéj w Królestwie. Na tém stanowisku pozostał aż do wyjazdu do Wilna na Prezydenta Akademii.

Jako Prezydent był nielubianym. Na akademiję patrzał, jako na zakład wojskowy *minoris gentium*. W rozkazach pod adresem profesorów zwyczajnych, któreśmy czytali, jest szorstki i niegrzeczny; może być, że forma wówczas nie raziła tak, lecz dzisiejsze pokolenie, nawet napomnienia odbiera w delikatniejszéj formie. Instytut lekarski podług niego, to dom poprawy, a nie seminaryjum. Zresztą we wszystkich rozporządzeniach przebija duch obozowy, a nie zakładu naukowego. Wielka, przypuszczam, była racyja, przyuczać młodzież do rygoru wojskowego, gdyż jak to z następnego rozdziału przekonamy się, 6/8 z ogólnéj liczby wychowańców praktykę w dalszém życiu odbywało w obozie. Wiele wpłynął na wypadki 1838 roku źle zrozumianą służbistością; a gdy pomimo tego nie uratował zakładu, dla którego

niby poświęcił więcéj, niż obowiązek, opuścił go, nieżałowany przez nikogo. Dziwnie bo wszystko składało się, aby starożytny ten zakład runął, dzięki kierownikom; a ruinami swémi przytłumił na długo świetnie dotychczas jaśniejące ognisko oświaty i cywilizacyi. Przykra to rzecz patrzéć na spustoszenie, do którego rękę się przyłożyło, ale jéj doświadczył Kuczkowski; opuściwszy bowiem Wilno w roku 1840, zamieszkał w Warszawie i tam, już po przeniesieniu Akademii do Kijowa, umarł w r. 1843. Pochowany na Powązkach.

Rozpatrując się w życiorysach Pelikana i Kuczkowskiego i pamiętając na to, że Historyja jest mistrzynią przyszłości, przychodzi na myśl mimowoli, czy nauczyła ona kogo, jak należy w analogicznych wypadkach postępować? Wątpię.

Podczas pobytu w Wilnie, znany był powszechnie pod przezwiskiem: Łapsza-Kuczkowski. Przezwisko to powstało z następującéj okoliczności: w rozkładzie tygodniowym jedzenia, przepisanym dla wychowańców Instytutu lekarskiego, ostatnią potrawą w tygodniu t. j. na wieczerzę w Sobotę był makaron, łapsza po rosyjsku; Prezydent, zatwierdzając rozkład, podpisywał się bezpośrednio przy tym makaronie.

Kukolnik Paweł, doktór prawa cywilnego, profesor zwyczajny w Akademii duchownéj; w medyko-chirurgicznéj Akademii wykładał dla farmaceutów i weterynarzy język rosyjski. Niezależnie od tego był prefektem Biblioteki.

Urodził się dnia 24 Czerwca 1795 roku w Zamościu, gdzie ojciec jego był podówczas nauczycielem Mając lat 9, udał się z rodzicami do Petersburga, dokąd powołanym był ojciec jego na prof. do Instytutu pedagogicznego. Od czasu opuszczenia Zamościa w r. 1804, odbierał wykształcenie po rosyjsku. Dla wyuczenia się języka chodził przez rok do szkoły parafialnéj i następnie, nie kończąc średnich zakładów, nie mówiąc już o wyższych, zdał jednakże egzamin odpowiedni, ażeby uzyskać prawa kancelisty. Mianowany został do kolegium rzymsko-katolickiego, jako kancelista, głównie za staraniem matki katoliczki i ojca unity w tym celu, aby obracając się w sferze duchowieństwa katolickiego, nie był dla rodziny straconym (tak utrzymuje biograf

jego Szwerubowicz[1]) a my go streszczamy). Lecz Paweł przeniknął zamiary rodziców, a nie podzielając ich, porzucił kolegium i przeszedł na służbę do Ministeryjum dóbr Państwa, gdzie przesłużywszy dwa lata, przeniósł się do Departamentu poczt i tu po latach trzech otrzymał drugą rangę (właściwie 14-ą). Oprócz służbowych obowiązków, wolny czas poświęcał naukom i jakkolwiek nie był w żadnym zakładzie naukowym, lecz w Departamentach a poprzednio w szkole parafialnéj, jak to wyżéj widzieliśmy, obronił jednakże rozprawę w kolegium jezuickiém w Połocku i otrzymał uczony stopień doktora prawa. Otrzymawszy stopień doktora i przyjąwszy po śmierci ojca w roku 1821 prawosławie, mianowany był przy Ministeryjum Dóbr państwa tłumaczem, następnie przeszedł do Ministeryjum sprawiedliwości, gdzie otrzymał rangę radcy dworu w roku 1824. Gdy Nowosilców mianowany został Kuratorem Okręgu Naukowego wileńskiego, a równocześnie podjęto w Ministeryjum Oświaty pytanie, kogo naznaczyć na miejsce Lelewela w Wilnie, wybór jednogłośny powołał na tę katedrę Kukolnika.

Dotychczas powtarzaliśmy te wiadomości za biografem Szwerubowiczem.

Mianowany profesorem zwyczajnym na katedrze historyi powszechnéj 19 Grudnia 1824 r., niezwłocznie przybył Kukolnik do Wilna. Wykładów prawie że nie miewał, był profesorem więcéj nominalnym i szczycił się protekcyją Kuratora, która mu zapewniała dostatnie utrzymanie. Tak utrzymują współcześni owéj epoce. Nam się zdaje, że to chociaż w części, jest przesadą. W ogłoszeniach bowiem lekcyj w Uniwersytecie od roku 1826—1831 czytamy corocznie jedno i to samo, mianowicie:

„Paulus Kukolnik, Juris Civil. D., a Consil. Aul., ordinis s. Annae III classis eques, *Historiae universalis et Statisticae generalis* Prof. P. O. Historiam universalem et statisticam generalem tradet quotidie, solis festisque diebus exceptis hora V—VI pomer.“

---

[1]) Bratja Kukolniki. Oczerk ich żizni i t. d. Wilno 1885 8-o na stron. 18 i 19-éj.

Gdyby przeto Kukolnik był tylko nominalnym profesorem, sądzę, że nie robionoby téj komedyi, za jaką powyższe ogłoszenie należałoby w takim razie uważać. Lecz skutkiem kategorycznego a powszechnego zaprzeczania Kukolnikowi czynnego udziału w nauczaniu, nie jesteśmy w możności, dla braku źródeł, ocenić, o ile następca Lelewela spełnił swoje zadanie.

W Akademii medyko-chirurgicznéj był prefektem Biblioteki i nauczającym języka rosyjskiego dla farmaceutów i weterynarzy. Po zamknięciu Akademii, pozostał w Wilnie w charakterze cenzora ksiąg i nauczyciela historyi w seminaryjum katolickiém dyecezyjalném. Na tém stanowisku wiele lat przepędził. W r. 1866 pozyskał zupełne uwolnienie od wszelkich obowiązków służbowych. Odtąd z namiętnością oddawał się wierszowaniu. Utwory swoje, religijnéj przeważnie treści, drukiem ogłaszał i znajomym rozdawał. Po Wilnie krąży wiele anegdotek wesołych o jego poemacie: „Apostoł Juda".

Bolało go, że stał w cieniu dzięki sławie rodzonego brata, Nestora Kukolnika, znakomitego literata i dramaturga. Kto chciał rozdrażnić Pawła, zaczynał opowiadanie o Nestorze, jako o znakomitym pisarzu rosyjskim. Tak przynajmniéj czytałem o tém, w „Ruskiéj Starinie". 1885 II.

Kukolnik Paweł, dożywszy sędziwéj starości zakończył życie w Wilnie w dniu 3 Września 1884 roku.

Kułakowski Henryk. Pochodził z mińskiéj gubernii. Nauki gimnazyjalne studyjował w Borunach. Następnie w Uniwersytecie przykładał się do nauk prawnych. Pozyskawszy stopień naukowy, zajmował się prywatném nauczaniem. W Akademii medyko-chirurgicznéj zaczął się przykładać do medycyny i w r. 1837 pozyskał stopień lekarza. Będąc wszechstronnie wykształconym, wcześnie zwrócił na siebie uwagę i dla tego zaraz po ukończeniu studyjów mianowany został pomocnikiem przy klinice terapeutycznéj, przy któréj był adjunktem Mianowski, naówczas podróżujący w celach naukowych za granicą. O téj epoce działalności Kułakowskiego, w ten sposób pisze Dr. Łowicki: „Kułakowski, będąc studentem uczył kaligrafii dzieci i przez to miał wstęp do domu Śniadeckiego, dając le-

kcyje jego wnuczętom. Taka tylko mogła być asystentura jego przy Śniadeckim. Jako asystent Śniadeckiego w klinice na prośbę Mianowskiego Kułakowski został przyjętym w jesieni 1837 r. A że drudzy profesorowie, uważając tę asystenturę, jako pewny wstęp do dalszéj promocyi w Akademii, przedstawili Śniadeckiemu zdolniejszych o wiele od Kułakowskiego, a nie mniéj godnych téjże posady, Śniadecki bardzo lubiąc Mianowskiego, przyjął Kułakowskiego, pracowitego mierniaka, mówiąc: „dla mnie pomocnik o tyle tylko potrzebny, by recepty moje podyktowane w klinice napisał, zapisał je w księgę sznurową i do apteki odesłał, a Kułakowski tyle potrafi“... Kułakowski uczył się medycyny na swój koszt i w r. 1837 skończywszy nauki, otrzymał stopień lekarza 1 klasy, w co Abicht nie chciał wierzyć, jako redaktor „*Collectanea'ów*“ i dla tego dowcipną a złośliwą zrobił w nich pomyłkę, zredagowawszy w tekście, że asystent Kułakowski jest lekarzem tylko 2 klasy a w końcu pisma wydrukował w *errata'ach*, że Kułakowski Henryk jest lekarzem 1 klasy. Ale zresztą Kułakowski, poczciwiec, był pracowitym, więc powoli mógł wyjść w Petersburgu na profesora dobrego“.

W ustępie tym, niektóre miejsca cokolwiek za surowo, jak nam się zdaje, są przedstawione; co tém bardziéj zastrzedz należy, że nie wierzymy w geniuszów na ławie szkolnéj. Większość faktów przemawia raczéj za tém, że owi „poczciwi mierniacy“, jeżeli tylko pierwsze próby życiowe nie podetną im skrzydeł i nie ostudzą zapału, przy średniéj nawet pracowitości tam dosięgną, gdzie genialni młodzieńcy, lecz w dalszém życiu próżniacy, ani w połowie téj drogi dosięgnąć nie mogą. Przeciwnie, ufni w geniusz, staną się zarozumialcami, nieprzynoszącymi nikomu korzyści, a większości szkodę.

Okazując szczególniejsze zamiłowanie do anatomii, był najpierw prywatnie prosektorem przy Bielkiewiczu, a późniéj przy Siewróku. Śniadecki otaczał młodego uczonego szczególniejszą sympatyją i przyjaźnią i dla tego Kułakowski był nieodstępnym przy łożu chorego mistrza. Ze słów Śniadeckiego napisał on przedmowę do nowego wydania Teoryi jestestw organicznych; zebrał rozproszone wszystkie prace Śniadeckiego,

a zbiór ten w dwa lata późniéj wydał Baliński we Wrocławiu.

Kiedy Akademija zamkniętą została, Kułakowski udał się do Petersburga i tam przy pomocy Józefa Mianowskiego pozyskał posadę przy Akademii medyko-chirurgicznéj w charakterze Adjunkta przy klinice terapeutycznéj. Równocześnie prowadził wykłady dermatologii. W r. 1849 był mianowanym profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1852 profesorem zwyczajnym na katedrze farmakologii. Kułakowski ma tę zasługę, że pierwszy urządził oddział chorób skórnych w Szpitalu, którym bez przerwy zarządzał. Na stanowisku profesorskiém przebywszy lat 30, jako emeryt przeszedł w stan spoczynku. Następnie, pomimo podeszłego wieku, urodził się bowiem w 1808 roku, do ostatnich lat zajmował się czynnie, jako główny lekarz drogi żelaznéj Petersbursko-Warszawskiéj, Mikołajewskiéj i Niżegorodzkiéj. Na tém stanowisku położył zasługi, urządzając wzorową służbę sanitarną. Obecnie zamieszkał w rodzinnéj wiosce niedaleko Mińska gubernialnego.

O jego pracach naukowych, które ogłosił drukiem, wspominaliśmy na miejscu właściwém.

Laupman Henryk. O życiu tego zasłużonego pracownika i w Uniwersytecie i w Akademii, prawie że nic nie wiemy. Za czasów Akademii figuruje jako medyko-chirurg, radca dworu, prosektor teatru zootomicznego, gdzie zajmował się dyssekcyjami pod kierunkiem Muyschela. Ten brak wiadomości o Laupmanie może się w części i tém objaśnić, że długie lata przepędził on na mozolnéj pracy w gabinetach zootomicznym i zoologicznym; nie miał przeto czasu pomyśléć o sobie, o przyszłości, aby jakąś pracą literacką, wybić się nad poziom i pamięć o sobie utrwalić. Imię jego często cytowaliśmy poprzednio; lecz zasługi jego, aczkolwiek znaczne, nie były należycie ocenione. Bojanus, gdyby raz jeszcze był tak genialnym, jakim był bezwątpienia, połowy by nie zrobił tego, co zrobił, gdyby nie miał takiego sumiennego i zdolnego pomocnika, jakim był Laupman. O jego pracach literackich wspominaliśmy. Dziwna rzecz, że i na tym punkcie znajdowali się uzurpatorzy, którzy do autorstwa jego prac

przyznawali się, chociaż takowe, zdawałoby się, nie powinno być podejrzywaném.

Wspominaliśmy, że miejsce, jakie zajmował, okazało się odpowiedniém dla Mirama, a potężny protektor tego ostatniego Eichwald, nie zaniedbał poruszyć wszystkich sprężyn, aby kandydaturę szczęśliwie przeprowadzić. Miram objął posadę, a Laupman przeszedł w stan spoczynku w dniu 1 Września 1836 roku, z dożywotnią pensyją 1333 rubli asygnacyjnych. Zakończył pracowity swój żywot w 1855 roku.

Leonow Iwan. Urodził się w r. 1809, pochodził z oberoficerskich dzieci: tak zapisanym jest w liście stanu służby. Służył początkowo w wojsku, w artyleryi; późniéj w gimnazyjum charkowskiém przykładał się do nauk, a w Uniwersytecie charkowskim studyjował nauki lekarskie, gdzie w roku 1830, pozyskał stopień lekarza. Następnie mianowany został lekarzem powiatowym w guberni Archangielskiéj, lecz tego stanowiska nie zajmował, albowiem komenderowany był do Kremieńczuga, gdzie panowała cholera; za dobre wykonanie danego sobie poruczenia, otrzymał pierścień od Cesarza i prawo odsłużenia obowiązkowych lat przy Uniwersytecie charkowskim. Poświęcał się z wielkiém zamiłowaniem anatomii, a w r. 1834 mianowany został Adjunktem na téj katedrze. W r. 1837 obroniwszy rozprawę:

1. *De cordis arteriarumque aneurysmatibus in genere.* Diss. inaug. Charkoviae 1838 8-o. pozyskał stopień doktora medycyny i naznaczony został na prosektora. W roku 1839 przeniesiony do Akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj, jako profesor adjunkt; a w roku 1840 podniesiony do godności profes. nadzwyczajnego anatomii patologicznéj. Podczas pobytu w Wilnie, nie mógł się dać poznać ze swego uzdolnienia. Czas był niepotemu. Pierwsze trzy kursy zamknięte były; a Anatomija patologiczna była tylko przedmiotem dodatkowym dla kończących medycynę studentów. Wszystko to było powodem, że Leonow raczéj nominalnie, niż faktycznie był profesorem wileńskim. Jednakże wypracował porządną bardzo rozprawę o stosunku gruczołu tarczowego do samobójców i ogłosił ją w ówczesnym organie Towarzystwa lekarskiego wileńskiego „Druh zdrowia“ pod tytułem:

2. Razsużdjenije o grudnoj żelezie w fizijołogiczeskom, patołogiczeskom i sudiebnomiedicinskom otnoszeniach 1842, 15, 16, 36 NN.

Po zamknięciu Akademii w Wilnie, przeniesiony został do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza na profesora również anatomii patologicznéj. W roku 1843 mianowany był profesorem publicznym zwyczajnym. W r. 1845 ogłosił:

3. Riecz, goworena 28 Janwarja 1845 w kijewskom uniwersitetje o razwitji otjeczestwjennoj sudjebnoj mjediciny i ob otnoszenii jeja k'ruskomu zakonodatjelstwu, Kijów 1845 8-o 29.

W „Druhu zdrowia" ogłosił:

4. Wzglad na epidemiczeskuju choleru woobszcze 1847, Nr. 50.

Niezależnie od powyższego, wykładał medycynę sądową w szpitalu wojskowym Kijowskim, w którym był równocześnie ordynatorem. Z téj epoki znamy następujące prace, które ogłosił w „Wojenno miedicinskom żurnale":

5. Samoubijstwo czrez powieszenie 1850 I.

6. Prostonarodnyja małorosyjskija lekarstwa, 1852 II.

W roku 1853 od obowiązków uwolniony został.

Łobojko Iwan. Profesor zwyczajny literatury rosyjskiéj, radca stanu i kawaler orderów, członek różnych uczonych towarzystw. Około roku 1820 przybył do Wilna, jako lektor języka rosyjskiego w Uniwersytecie. Wpływu naówczas nie miał żadnego, gdyż nie umiał po polsku i dopiéro przy pomocy Mikołaja Malinowskiego, późniejszego historyka, zaczął się kształcić w tym języku. Pierwszy raz wystąpił na widownię w czasie procesu filaretów, jako członek komisyi z ramienia Uniwersytetu, a z rozporządzenia Księcia Kuratora utworzonéj [1]. Zajmował się paleografiją i archeologiją, a liczne jego korespondencyje, w tym kierunku przedsiębrane, znamiono-

---

[1] Dr. Szeliga. Proces filaretów w Wilnie. Teka Twardowskiego tom I.

wały człowieka pracy, lecz tylko i pracy, bo wyższych zdolności nie posiadał wcale. Niektóre jego artykuły drukował ówczesny Dziennik wileński. Tak w Uniwersytecie, jak i w późniéjszéj Akademii, liczył się zawsze do partyi umiarkowanéj, dla tego ani siebie, ani drugich nigdy nie naraził i jako człowiek dobry, sympatyczny i łatwy w pożyciu, powszechnie był szanowany.

W Akademii wykładał historyję języka rosyjskiego i jego literaturę. Prócz rozbioru wydatniejszych dzieł autorów rosyjskich, miewał prelekcyje o cywilizacyi i oświacie w Rosyi. Oddzielnie wydał:

Duchownyja i nrawstwennyja stichotworenija izdannyja w Wilnie. Pieczatano u B. Neumanna 1827, 8-o 404 2 nlb.

Jest to antologija poetów rosyjskich z wyłączném prawie uwzględnieniem utworów poetycznych religijnych.

Majewski Piotr. Magister farmacyi, laborant profesora chemii, radca honorowy. Wykładał w Akademii dla weterynarzy farmakologiję i farmacyję głównie podług dzieła Ratzenburga; prócz tego, obznajmiał uczniów praktycznie ze sposobem przygotowywania lekarstw w aptece weterynaryjnéj.

Jako laborant miał być niezmiernie zręcznym, mimo to licznych doświadczał przykrości od profesora Fonberga, który bez subjekcyi, każde nieudane doświadczenie w czasie lekcyi przypisywał swemu pomocnikowi, w formie niezawsze cenzuralnéj. Współcześni zapewniają, że mimo rzucającéj się w oczy niesprawiedliwości ze strony profesora, Majewski zachowywał zawsze zimną krew, przygotowując dalsze doświadczenia na lekcyję potrzebne. Razem z Fonbergiem przeniósł się do Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, po zamknięciu Akademii wileńskiéj.

Mianowski Józef. Wykładał w Akademii po polsku zoofizyjologiję podług dzieła Erdely'a, aż do r. 1835, w którym to czasie Jakowicki, pozyskawszy stopień lekarza weterynaryi, objął tę katedrę; Mianowski zaś w dniu 27 Kwietnia t. r. podniesiony do godności prof. nadzwyczajnego, zaczął wykładać fizy-

jologiję dla studentów medycyny podług dzieła SEBASTIANI'ego. Niezależnie od powyższego, był adjunktem przy ŚNIADECKIM w klinice terapeutycznéj.

Pochodził z Ukrainy. Urodził się w Humaniu w r. 1804, gdzie do nauk przykładał się w sławném naówczas gimnazyjum humańskiém; następnie studyjował medycynę w Wilnie i w r. 1827, pozyskał stopień lekarza. Pozostawiony przy Uniwersytecie, został asystentem przy klinice, którą naówczas objął ŚNIADECKI. W roku 1828 doktoryzował się. Z SEWERYNEM GAŁĘZOWSKIM, pochodzącym również z Ukrainy, był w wielkiéj przyjaźni i w pracy tego ostatniego, przy układzie jego kursu chirurgii, czynny przyjmował udział, dobierając mu odpowiednie artykuły z pism francuzkich i niemieckich. Zdawało się, że MIANOWSKI pójdzie w ślady swego przyjaciela-chirurga, gdy tymczasem powołanie go na asystenta do ŚNIADECKIEGO zmieniło dotychczasowy jego kierunek naukowy. Raz jeszcze w Akademii powrócił do pracy chirurgicznéj, lecz chirurgiem nigdy nie był. W ostatnim roku istnienia Uniwersytetu, polecono mu wykłady fizyjologii i oprócz tego oddano mu pod zarząd szpital czasowy wojskowy, dla rannych chorych. W Akademii używał powszechnego szacunku pomiędzy współkolegami i studentami. Odbył podróż dwuletnią za granicę, gdzie przeważnie przykładał się do fizyjologii, która w owe czasy olbrzymio rozwijać się zaczęła. Wspominaliśmy, że miał polecenie pozyskać REMAKA dla Akademii, lecz tego nie spełnił, bo REMAK się nie zgodził. Powrócił do Wilna i czas jakiś przebył w więzieniu, zkąd wydostał się dzięki protekcyi KAWELINA, który przybył do Wilna w tym czasie i właśnie w téj sprawie. W kilka miesięcy późniéj został profesorem zwyczajnym. W r. 1840 opuścił Wilno i przeniósł się do Petersburga na stanowisko profesora fizyjologii. Niezależnie od tego był naczelnym lekarzem szpitala wojskowego lądowego 2-go, w oddziale chorób wewnętrznych. Na tém stanowisku wielkie położył zasługi, gdyż po zamknięciu Akademii, wiele młodzieży polskiéj studyjować zaczęło nauki lekarskie w Petersburgu, a MIANOWSKI dla niéj był głównym opiekunem i doradzcą. Kilka szczęśliwych wypadków z praktyki położniczéj zwróciło na niego uwagę w Najwyższych sferach; jakoż powołanym został na lekarza Dworu cesarskiego.

W roku 1860 otrzymał emeryturę i opuścił Petersburg. Na mieszkanie przeniósł się do Włoch. W tym czasie Wielopolski czynił starania, aby w Warszawie utworzyć wyższy zakład naukowy. To mu się udało, gdyż Szkoła Główna została zatwierdzoną. Nie łatwą rzeczą było wyszukanie przewodnika, któryby zadowolnił wszystkich. Kto podsunął imię Mianowskiego, szczęśliwy miał pomysł, bo wybór jego i powołanie na rektora Szkoły Głównéj był bardzo trafnym. Rektorem był bez zarzutu, a najlepszym dowodem tego cześć i szacunek, jakiémi był otoczony za życia i wdzięczne wspomnienie po śmierci (zaszłéj w Sierpniu 1879 r. we Włoszech), przez urządzenie kasy wsparcia dla pracujących naukowo, imienia Józefa Mianowskiego.

Dr. Łowicki i Grabowski nadesłali sylwetkę Mianowskiego z czasów profesury jego w Wilnie. Pamiętamy wszyscy Mianowskiego, jako rektora Szkoły Głównéj, człowieka poważnego, starego; zobaczmy, jakim był za czasów Akademii. Grabowski pisze: „Mianowski był wysoki, brunet, cokolwiek łysy; twarz ściągła, wyrazista, cera śniada; obejście nadzwyczaj uprzejme, przyjacielskie, sympatyczne; mowa prędka, łatwa, lecz niezbyt wymowna. Popularnością jednał serca młodzieży.“ „Nie brakło mu zdolności, pisze Dr. Łowicki, na dobrego profesora, lecz lepszym on być mógł rektorem i doktorem praktykiem w bogatych domach, bo za młodu był przystojnym, zręcznym salonowcem, niźli dobrym profesorem. Na to nie codzień miał ochotę. Przy Śniadeckim był dobrym i na swojém miejscu, a że zawiodła go nadzieja zająć miejsce tego ostatniego, a Rymkiewicza może uważał za mniéj godnego od siebie, więc w ambulatoryjum i wieczorne kliniczne wizyty odbywał jak z musu.... Takiż był wykład i jego fizyjologii, który to przedmiot od Rymkiewicza w roku 1838/9 przyjął. Z jedną lekcyję odbył dobrze, z pożytkiem studentów, a potém drugie dwie jak najniedbaléj. Niezmiernie był żywy, ugrzeczniony po salonowemu; w mowie przez swą żywość prawie zająkliwy.... Zawsze chodził we fraku tylko, a zimą w letnim bronzowym płaszczyku hiszpańskim. Studenci żartowali, że jego mieszkanie przy sali chemicznéj nigdy nie było opalane, sama młoda krew go grzała. Znałem jego uczniów w Peters-

burgu, którzy prawie tak samo o nim odzywali się, iż na profesora zdolności mu nie brak, ale miał więcéj lekcyi niedbale odbytych, niźli z pożytkiem dla studentów"....

W dalszéj relacyi Szanowny Dr. Łowicki wzmiankuje, że w rzeczach wielkiéj wagi trudno było polegać na Mianowskim. Będąc bowiem żywym i roztrzepanym, nie umiał zachować tego, co powinno być ukryte, pozostawiając przez zapomnienie na opiece boskiéj przedmioty wielkiéj wagi. Że skutkiem tego bywały następstwa najopłakańsze, doświadczył na własnéj osobie Dr. Łowicki.

Mianowski Mikołaj. Jest on wybitnym przedstawicielem najwyższych zakładów naukowych na Litwie. W Szkole Głównéj litewskiéj był pomocnikiem Jundziłła w Ogrodzie botanicznym i domniemanym jego następcą; w Uniwersytecie przez wiele lat był dziekanem, inicyjatorem Towarzystwa wspomagania młodzieży ubogiéj; niejednokrotnie „Szambelanem" na „dworze słonimskim". On kończył czynności zwiniętego Uniwersytetu; on był pierwszym, chociaż czasowym prezydentem akademii i ostatnim jéj rektorem. Tyloletnia, a tak różnorodna działalność pojedyńczego człowieka, wymagała charakteru tęgiego, niezłomnego, aby zawsze odpowiedzieć godnie swemu powołaniu. Czy tak było? Prawie że tak. Gdybyśmy o godności Szambelańskiéj nie wspominali, wówczas możeby sąd wypadł korzystniejszy. Lecz ludzie są ludźmi tylko; a że nie mamy z owéj epoki listów Mianowskiego, w którychbyśmy zobaczyli człowieka, takim jakim był w rzeczywistości, nie wiemy tedy o pobudkach, które go skłaniały do przyjęcia roli tak nieodpowiedniéj człowiekowi, wówczas już wielkie mającemu zasługi dla społeczeństwa, dla dobra którego, bądź co bądź przez długie lata uczciwie pracował. O chwilowéj słabości wspomnieliśmy dla tego, żeby nas nie posądzono, że jednostronnie zapatrujemy się na ludzi i wypadki, rozumie się wówczas, gdy, mając odpowiednie materyjały pod ręką, możemy wydać sąd mniéj więcéj bezstronny.

Pochodził z niezamożnéj rodziny. Urodził się w Łucku w roku 1783, gdzie pierwsze nauki pobierał. Następnie udał się do do Wilna i w Szkole Głównéj przykładał się do nauk

przyrodzonych. W roku 1802 pozyskał stopień doktora filozofii. Głównie poświęcał się botanice, a że to była epoka, w któréj B. S. Jundziłł, zakładał ogród botaniczny, przeto Mianowski w charakterze pomocnika czynny przyjmował udział tak w zakładaniu, jak również i w pielęgnowaniu powyższego ogrodu. Skłonność ta do nauk przyrodniczych nie osłabła i w późniejszych latach; będąc bowiem już lekarzem, nieustannie studyjował literaturę botaniczną, przeważnie niemiecką. Marzył bowiem wówczas, że po Jundzille, który się z tém głośno odzywał, obejmie dyrektorstwo ogrodu i katedrę botaniki. Marzenia te nie miały się urzeczywistnić. Szkoła Główna przemieniła się na Uniwersytet; po Wilnie chodziły wieści, że Książe Kurator jest w ciągłéj korespondencyi ze słynnym klinicystą wiedeńskim Janem Piotrem Frankiem, że nastręczające się przeszkody w pozyskaniu dla Wilna tego znakomitego lekarza szczęśliwie zostały usunięte. To zachęciło młodego doktora filozofii do studyjowania nauk lekarskich. Niebawem zapisał się na wydział lekarski i rozpoczął studyja. Gdy przybył Frank, Mianowski liczył się do najpilniejszych słuchaczy, w skutek czego pozyskał przyjaźń znakomitego profesora. W roku 1805 otrzymał stopień Magistra medycyny. W tym samym czasie, kiedy ogólne było dążenie do zawiązywania kółek na wzór niemieckich *vereinów*, utworzyło się w Wilnie stowarzyszenie pod nazwiskiem doskonalącéj się młodzieży, o czém, pisząc o Baerkmanie, szczegółowo mówiliśmy; widzieliśmy tam, że najbliższém zadaniem powyższego, jak późniéjszych filaretów, było wzajemne ćwiczenie się w naukach i w cnocie. Dla tego przyjmowano do niego tylko ludzi zdolnych, pracowitych i moralnych. Nie tylko słuchacze uniwersyteccy, ale i niektórzy profesorowie czynny przyjmowali udział w pracach Towarzystwa. Przewodniczył mu znakomity Stubielewicz, który długi czas przebywając za granicą, przypatrzył się podobnym stowarzyszeniom, ducha ich przeniknął i ważność pod względem pedagogicznym ocenił. Mianowski prędko zwrócił na siebie uwagę członków. Słynął bowiem z nauki, z wyższych poglądów na obowiązki obywatelskie i z chęci do studyjów naukowych. Był przytem moralnym i skromnym. Odpowiadając wszystkim warunkom, przyjęty został do powyższego grona i na jedném z posiedzeń miał od-

czyt o chorobach zaraźliwych. W dniu 31 Stycznia 1807 przedstawił rozprawę inauguralną, którą publicznie obronił i stopień doktora medycyny pozyskał.

Usunął tedy przez tę promocyję, najważniejszą przeszkodę dla osiągnięcia profesury w Uniwersytecie. Wiadomą jest powszechnie niechęć zasłużonych zkąd inąd mężów do Strojnowskiego, że zacytujemy tylko Kołłątaja, za to. że sprowadzał cudzoziemców na wakujące katedry w Uniwersytecie, kiedy takowe mogłyby być obsadzone przez nie mniéj znakomitych polaków. Strojnowski w poufnych listach bronił się i tłumaczył tém, że to czas przejściowy, że zamiarem jego i Księcia Kuratora jest, aby stopniowo obsadzać katedry polakami, lecz czekać potrzeba, aż ci wyrosną i wykształcą się według wymagań. O tém wszystkiem Mianowski wiedział, i dla tego tuszył sobie, że w charakterze chociażby zastępcy profesora pozostanie przy Uniwersytecie. Tymczasem stało się inaczéj. Ktoś urządził mu figla, bo doniósł do Uniwersytetu, że Aleksander hr. Chodkiewicz ciężko zachorował, a nie ma przy sobie lekarza. Uniwersytet delegował Mianowskiego. Niezwłocznie tedy opuścił Wilno i przybywszy do Pekałowa na Wołyniu, rezydencyi Chodkiewicza przekonał się, że ten nie tylko był zdrowym, ale wcale nie chorował Mimo tego wszystkiego musiał pozostać w Pekałowie przez czas znacznie dłuższy.

Nie mogliśmy wyśledzić, jaki stosuek łączył Chodkiewicza z Uniwersytetem i dla czego ten ostatni tak arbitralnie rozporządzał się osobą Mianowskiego. Wiemy to tylko, że Chodkiewicz za swoje zasługi naukowe był członkiem honorowym Uniwersytetu, ale żeby to nadawało mu prawo żądać lekarza w charakterze urzędowym (bo Mianowskiemu pobyt w Pekałowie do służby zaliczono) tego nie rozumiemy. Przypuszczamy tylko, że może w Pekałowie był szpital pod opieką Uniwersytetu zostający a Mianowski na wpół liczył się do urzędników uniwersyteckich, gdyż jak to wyżéj mówiliśmy, był pomocnikiem Jundziłła. Jakakolwiek byłaby przyczyna, dość, że Mianowski około trzech lat przebył już to na Wołyniu, już w Warszawie, zawsze w towarzystwie Chodkiewicza, jako jego lekarz przyboczny i zawsze nie tracąc nadziei, że prędzéj czy późniéj, nie minie go katedra w Uniwersytecie. Na tém ocze-

kiwaniu zbliżył się rok 1809. Mianowski nie na żarty rozchorował się na oczy, a że i Chodkiewicz chciał przepędzić lato u wód, przeto zabrał z sobą i Mianowskiego, i na Warszawę obrócili podróż za granicę. Tymczasem w Warszawie z przyczyn różnych zatrzymali się długo, pora kąpielowa dawno minęła i zima się zbliżyła a nasi wojażerowie na miejscu siedzieli. Skorzystał z tego czasu Mianowski i gdy mu się wzrok poprawił, zaczął z wielką pilnością poświęcać się naukom, aby wynagrodzić czas przymusowego próżniactwa, z poprzedniego cierpienia oczu wynikłego. W tym czasie mianowany został adjunktem przy czynnem staraniu Wolfganga, Śniadeckich, Horodeckiego i innych. Podobno Chodkiewicz nie bardzo był rad temu, ależ trudno mu było stawać w poprzek drogi młodemu człowiekowi, pełnemu zalet i nauki [1]).

Rozpoczął od roku 1810 wykłady fizyjologii. Nauka ta nie była nowością na Litwie, bo czytano już znakomite dzieło Śniadeckiego, w jednym tomie wydane: Teoryja jestestw organicznych; przytém za czasów J. P. Franka wykładał ten przedmiot dr. medycyny Aloizy Vicini, rodem z Włoch, lecz tylko przez pół roku. Dla czego tak krótko, nie wiemy, Vicini bowiem zajmował późniéj w Warszawie stanowisko ordynatora w Szpitalu Ujazdowskim, a umarł w r. 1831 [2]). Wreszcie Becu miewał lekcyje fizyjologii bez przerwy. Otóż wracając się do Mianowskiego wykładów, winniśmy dodać, że za przewodnika polecono mu wzmiankowane dzieło Śniadeckiego.

Tymczasem zbliżył się rok 1812. Najznakomitsi profesorowie wydziału lekarskiego niemcy opuścili Wilno i rozjechali się na wszystkie strony, przeważnie do Petersburga. Aby nie przerywać wykładów, lub broń Boże nie zamykać Uniwersytetu, jak niektórzy proponowali a w liczbie tych, nienależący do Uniwersytetu niezmiernie wpływowy chirurg Ignacy Wojnicz, potrzeba było urządzić zastępstwa zbiegów. Mianowskiemu dostała się katedra anatomii po Lobenweinie, ślad czego

---

[1]) Porównaj Pamięt. Tow. lek. warszaw. LXXXII, 672.

[2]) Cmentarz powązkowski III 139.

pozostał się w gabinecie anatomicznym, kilkanaście bowiem preparatów ręką Mianowskiego zrobionych wzbogaciło gabinet. Że zaś pomagał Matusewiczowi w zajęciach przy szkole położniczéj w Szpitalu Ś-go Jakóba, przeto Uniwersytet polecił zastępczo Mianowskiemu prowadzić i wykłady akuszeryi, Matusewicz bowiem często na zdrowiu zapadał. Niektórzy z biografów utrzymują, że on to właśnie otworzył klinikę położniczą w Wilnie w roku 1812. Nie znaleźliśmy wprawdzie dowodu, faktu jednakże powyższego pominąć nie mogliśmy, chociaż nie zdaje się nam prawdopodobném, aby Matusewicz, będący jeszcze czynnym, miał być odsądzonym od tytułu założyciela. Sądzę, że to jest pomyłka w dacie, nic więcéj.

W r. 1815 mianowany został profesorem nadzwyczajnym fizyjologii. W roku następnym wyjechał w podróż naukową za granicę, a katedrę jego powierzono młodemu doktorowi medycyny Homolickiemu, który jako stypendysta odsługiwał obowiązkowo lata pewne przy Uniwersytecie. W tym czasie umarł Matusewicz (1816), a jego katedrę przeznaczono Mianowskiemu, bawiącemu naówczas w Wiedniu. Odtąd zmienił swój kierunek naukowy. Przeważnie zaczął studyjować położnictwo, już to teoretycznie, już téż badając stan, układ i rozwój klinik; gdyż jako dyrektor Instytutu położniczego, chciał wszelkie nowości praktyczne zaprowadzić po powrocie do Wilna. Prócz tego, ponieważ w myśl nowego obowiązku, winien był prowadzić wykłady dla akuszerek, postanowił przeto korzystać ze swego przebywania za granicą i ułożyć dla nich podręczną książkę. Powrócił do Wilna w roku 1818 i niezwłocznie objął nowe obowiązki. Szczególniéj klinikę doprowadził w bardzo krótkim czasie do możebnéj doskonałości. Odtąd działalność jego w Uniwersytecie zaczęła się najszczęśliwiéj rozwijać, błogie przynosząc owoce. Dał się poznać jako bardzo sumienny, pracowity i wymowny profesor i znakomity praktyk-akuszer. Będąc profesorem zwyczajnym wybrany został dziekanem wydziału lekarskiego po śmierci Lobenweina i na tém stanowisku wiele doświadczył przykrości. Łatwo je było przewidzieć, gdyż ten okres dziejów Uniwersytetu liczy się do najburzliwszych. Profesorowie, podzieleni na partyje jeszcze od roku

1815 [1]), ubiegali się między sobą o lepsze, nie zawsze prostą drogą dążąc do celu; to wywoływało ciągłe nieporozumienia, a ich następstwem były późniejsze represalia. Młodzież uniwersytecka także dawała znać o sobie z wielkiém utrapieniem zacnego rektora Symona Malewskiego i dziekanów oddziałów [2]).

Mianowski na nowém stanowisku okazał się nader czynnym. Niezależnie od obowiązków profesora i dziekana czynnie się przyczynił do założenia Towarzystwa wspierania biednych uczniów. Gdy ono zaczęło się świetnie rozwijać, chociaż rok tylko istniało i rokowało najpiękniejsze na przyszłość nadzieje, z rozporządzenia wyższéj władzy zostało zwiniętém. Partyja niemiecka bowiem, nieprzyjmująca wcale, albo też nieznaczny tylko udział, obawiała się utracić popularność; umiała przeto przedstawić, gdzie należy i jak należy, że Towarzystwo czysto filantropijne, przedstawiono jako tendencyjne, polityczne. W skutek tego Mianowski doświadczył wiele przykrości, chociaż wymownie objaśniał cel i przeznaczenie Towarzystwa. Na następne trzech lecie nie zgadzał się być dziekanem, miał bowiem potężnego już wówczas współzawodnika; był nim Pelikan. Lecz gdy ten ostatni wybrany został rektorem, Mianowski powtórnie wybrany dziekanem pozostał na tém stanowisku, aż do zamknięcia Uniwersytetu. Ostatnie lata o Mianowskim prawie nie słychać, do czego przyczyniło się to głównie, że nowe gwiazdy wypłynęły na horyzont; ku nim zwrócone były oczy wszystkich. Mianowski czy nie chciał, czy nie umiał, czy wreszcie nie mógł zachować podówczas równowagi, gdyż jak o tém na początku wspominaliśmy, przyjmował na siebie rolę nieodpowiednią wysokiemu stanowisku, jakie zajmował. Kiedy zapadł wyrok dla Uniwersytetu, a w znacznéj części sprawca jego, Pelikan, opuścił Wilno; Mianowski—jako pełniący obowiązki rektora, kończył czynności Instytu-

---

[1]) Ciekawe a wiarogodne szczegóły znajdzie czytelnik w dziele Balińskiego: Pamiętniki o Janie Śniadeckim, w miejscu odpowiadającém téj epoce.

[2]) Dr. Szeliga. Proces filaretów w Wilnie. Teka Twardowskiego, tom. I.

cyi, która od Stefana Batorego poczynając, przetrwała aż do owych dni.

W Lipcu 1832 roku wyszedł Najwyższy Ukaz o urządzeniu w Wilnie Akademii medyko chirurgicznéj; Mianowskiemu poruczono pełnienie czasowo obowiązków prezydenta i prezesa komisyi, przeznaczeniem któréj było urządzenie Akademii i odesłanie do innych Uniwersytetów tego wszystkiego po b. Uniwersytecie, coby dla Akademii medyko chirurgicznéj i duchownéj okazało się zbytecznem. W następnych latach prowadził klinikę po dawnemu jak również teoretyczne wykłady, mały przyjmując udział w Zarządzie i Konferencyi Akademii. Kuczczkowski bowiem nie należał do rzędu tych ludzi, aby się dzielić chcieli władzą chociażby z najgodniéjszymi. Wreszcie i Akademija została zwiniętą, a przez ostatnie półtora r. jéj wegetowania (bo w tym czasie trzech pierwszych kursów już nie było, a zakłady pomocnicze i naukowe spisywano i wywożono z Wilna), był rektorem Mianowski, chociaż z władzą bardzo ograniczoną, i on to w dniu 31 Grudnia 1842 r. podpisał ostatni papier, dotyczący bytu téj szkoły w Wilnie.

Jakkolwiek nie był podeszłego wieku, gdyż miał zaledwie lat 62, jednakże przeszedł w stan spoczynku i zamieszkał w nabytéj majętności Soleczniki, pięć mil odległéj od Wilna, gdzie smutnym marzeniom o minionych dniach oddany, zakończył pracowity swój żywot w kilka miesięcy późniéj. Umarł w Kwietniu 1843 r. Jako profesor, literat, lekarz-praktyk, administrator, słowem na wszystkich tych punktach działalności swojéj, przedstawił się Mianowski jako człowiek bezwarunkowo uczciwy, inteligentny, kochający kraj i o dobro jego bardzo dbały. Liczył się tedy do szeregu tych zasłużonych mężów, na których w owéj epoce nie zbywało Litwie.

Miram Karol Edward. Pochodził z Kurlandyi, mianowicie z Mitawy, gdzie się urodził dnia 4 Sierpnia 1811 roku. Pochodził z rodziny kupieckiéj, był spokrewnionym, czy tylko przyjaźnią się szczycił Eichwalda, wszystko to jedno, my podnosimy dla tego tę okoliczność, że ten ostatni bardzo go czynnie protegował i wykierował na ludzi. Prawie równocześnie z przybyciem do Wilna (1834), najpierw prywatnie, potém jako

zastępca prosektora zootomii czynnie się zajmował. Był naówczas jeszcze studentem, a już wiele dokonał takich prac, o których powyżéj mówiliśmy, a które przygotowały mu katedrę w późniejszych latach. Między współkolegami nie był lubionym, głównie z tego powodu, że będąc źle przygotowanym na lekcyje np. Porcyanki, prędko niecierpliwiącego się, psuł humor profesorom, który się odbijał na literze N. Otóż ci studenci, po Miramie odpowiadający, do dziś dnia pamiętają niefortunne wystąpienia przyszłego, sławnego pediatry kijowskiego.

Nie ulega wątpliwości, gdyż wszyscy to mu przyznają, że był dzielnym pracownikiem na polu zootomii i pracując w tym kierunku wyłącznie, prawdopodobnie prześcignąłby nawet swego protektora Eichwalda; lecz jak to widzieliśmy na Mianowskim Józefie, to samo w zupełności stało się i z Miramem: zootom, zoolog, stał się w późniejszym czasie pediatrą i na tém polu wielką pozyskał wziętość. Widzieliśmy powyżéj, że zajął miejsce po Laupmanie, a gdy Eichwald opuścił Wilno, Miram prowadził wykłady zoologii i anatomii porównawczéj podług dzieł Carusa i Brandta, wreszcie Eichwalda. Po zamknięciu Akademii, Miram mianowany został profesorem fizyjologii w Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza, a przedewszystkiém był wysłany kosztem Uniwersytetu w dwuletnią podróż naukową za granicę, dla udoskonalenia się w nowym dla siebie przedmiocie.

W Kijowie prowadził wykłady fizyjologii i na tém stanowisku był powołanym na dziekana oddziału, od r. 1854—1862. W r. 1862 otrzymał uwolnienie. Zajmując katedrę fizyjologii, nie porzucał praktyki prywatnéj, dziecięcéj przeważnie, któréj się oddawał z wielkiém powodzeniem. Zakończył życie w Kijowie d. 23 Marca (v. s.) 1887 roku. W podanym przez gazetę „Kijewlanin“ w dniu 25 Marca t. r. nekrologu, znaleźliśmy dużo błędów.

Muyschel Karol Justus. Należał do najpracowitszych profesorów Akademii. Przeglądając pozostałe po nim papiery, przekonałem się, że nosił na swoich barkach nie tylko administracyję instytutu weterynaryjnego, lecz gabinety i muzea nie należące wprost do Weterynaryi. Jeżeli który z profesorów

wyjeżdżał, czy to za granicę na czas dłuższy, czy zupełnie opuszczał Akademię, Konferencyja niezwłocznie porucza Muyschelowi przyjąć pod swój nadzór gabinet lub muzeum. Przesyłane do Konferencyi rozprawy inauguralne Muyschel rozpatrywał i zdawał z nich piśmienną relacyję, bez względu, że rozprawa ta nie odnosiła się bezpośrednio do wykładanych przez niego nauk. Nie było komisyi, do którejby Muyschela członkiem nie wybrano. Słowem, że z rozporządzeń Konferencyi, Zarządu Akademii, a późniéj komisyi dla ukończenia interesów Akademii, przesyłanych do spełnienia Muyschelowi, możnaby ułożyć prawie że dokładną kronikę czynności powyższych Instytucyj. Prócz tego był dyrektorem kliniki zoochirurgicznéj; wykładał teoretycznie wiele przedmiotów. a każdy z nich opracowywał sumiennie. Jego kompendyja tak są ułożone i napisane, że każde z nich można drukiem ogłosić. Prócz tego na obszernych marginesach, znajdujemy rok rocznie czynione noty, znamionujące, że takie to poglądy w danym czasie ulegały zmianom. Był tedy bardzo sumiennym nauczycielem, gdyż ostatnie wyniki nauki podawał swoim słuchaczom.

Urodził się w Rydze dnia 22 Lutego 1799 roku. Nauki gimnazyjalne pobierał w Dorpacie, uniwersyteckie w Wilnie. Jakkolwiek dobrze pisał po polsku, w codzienném życiu musiał używać języka niemieckiego, co wnosimy z tego, że notatki bieżące nie odnoszące się do nauk w tym języku pisywał. W biografii Adamowicza przytoczyliśmy Instrukcyją, daną mu przed wyjazdem za granicę w celach naukowych. Podobną instrukcyję otrzymał i Muyschel, dla tego jéj w tém miejscu nie przytaczamy; oprócz bowiem zmiany miejscowości, które wyznaczył Zarząd Uniwersytetu, Instrukcyja jego jest identyczną z tamtą [1]. Jakkolwiek był wiekiem starszy od Adamowicza, nauki późniéj ukończył, gdyż w r. 1823 dopiero się magistrował. Do założenia szkoły we-

[1]) Podaję natomiast dokładną kopiję listu polecającego. Wobec ubóstwa materyjałów, każdy nawet świstek jest ważnym, jeżeli zawiera w sobie jakąś myśl lub kwestyję albo wcale, albo mało znaną. A że dotychczas nie podawaliśmy listów polecających, sądzę przeto, że poniżéj podany zbytecznym nie będzie.

terynarskiéj należał. Od r. 1823 do wyjazdu za granicę (1829), wykładał anatomiję, farmacyję i chirurgiję w powyższéj szkole. W r. 1829 doktoryzował się, lecz godności adjunkta nie otrzymał. Brak mu było poparcia. Pod względem naukowym, specyjalnym, dorównywał Adamowiczowi. Zasługi w sztuce weterynarskiéj obu ich były równe; jednakże gdy Adamowicz opuszczał Wilno, jako Adjunkt Uniwersytetu, Muyschel zadawalniać się musiał uczonym stopniem tylko, i nadzieją, że za powrotem pozyszcze katedrę. Niestety Uniwersytet zamknięto, a Muyschel pozostał w zawieszeniu. W nowo uorganizowanéj Akademii otrzymał miejsce lektora i liczne obowiązki. Wykładał bowiem po polsku: anatomiję zwierząt domowych podług Gurtla, Zoochirurgiję podług Dietrichs'a i niezależnie od tego prowadził klinikę chirurgiczną zwierzęcą. Na katedry weterynarskie ogłoszono konkurs. Jedyna rozprawa jaka nadeszła do Konferencyi, była Muyschela. Rozprawa ta wydrukowaną późniéj została w „Collectanea medico-chirurgica"; ona otworzyła Muyschelowi drogę do profesury, gdyż niezwłocznie mianowany został profesorem zwyczajnym i otrzymał zwierzchni nadzór nad Instytutem weterynarskim.

A Son Excellence Monsieur le Comte Pozzo di Borgo Ambassadeur de Sa Majesté l'Empereur de toutes les Russies, Roi de Pologne près Sa Majesté Très Chrétienne, Chevalier Grand'Croix de plusieurs ordres etc. etc. à Paris.

Monsieur le Comte.

Mr. Muyschel, qui a achevé ses études en médecine et qui s'est particulièrement consacré à l'art vétérinaire, a obtenu de l'Université de Vilna de voyager à ses fraix pour se perfectionner dans cet art et visiter dans l'étranger les écoles et établissemens publics qui s'y rapportent. Comme il s'arretera dans la ville, où Votre Excellence réside, je réclame pour lui Sa protection et sa bienveillance en sa qualité de sujet de Sa Majesté, d'autant plus que l'Université de Vilna est particulièrement sous ma direction et que je ne puis qu'applaudir au zèle qu'elle montre pour faire faire des progrès ultérieurs à toutes les parties des sciences médicales dans lesquelles elle a déja acquis une si grande réputation.

Je saisis en même tems cette occasion pour avoir l'honneur d'offrir à Votre Excellence les assurances de ma haute considération.

Varsovie ce 13/25 Août 1829. *Nowossilzoff.*

Gdy Gorski opuszczał zupełnie Wilno w początkach roku 1840, Muyschel zarządzał gabinetem chemicznym i farmako logicznym; również gdy Miram wyjechał w podróż naukową, jako profesor nominat Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, objął Muyschel zarząd nad gabinetem zoologicznym. Gdy Akademija została zamkniętą, Muyschel porzucił profesurę, osiedlił się w majętności dziedzicznéj Moknium, gdzie wkrótce bo w Lutym 1843 roku życie zakończył.

Specyjaliści wahają się komu oddać pierwszeństwo na punkcie weterynaryi, Adamowiczowi, czy Muyschelowi. Podług mnie obadwaj byli bardzo zasłużeni, a imię ich potomność winna czcią otoczyć. Gdy Adamowicz jako anatomo-patolog zajmuje wysokie miejsce w szeregu pracowników współczesnych, a na polu anatomii porównawczéj doszedł do odkryć;—Muyschel jako chirurg słynął i niektóre ulepszenia do narzędzi chirurgicznych wprowadził. Tu należą kleszcze do kastracyi, katetery; do rozszerzania zwężonych kanałów fistułowych, pierwszy używać zaczął ścięgien zwierzęcych. O pracach jego wspominaliśmy wyżéj. Gdy te nieliczne rozprawy, jakie ogłosił drukiem, będą w przyszłości stanowiły nie bogaty materyjał świadczyć mający o zasługach naukowych i pracowitości Muyschela, naówczas Adamowicz zajmie wyższe miejsce w szeregu zasłużonych mężów; pozostawił bowiem po sobie bogatą spuściznę literacką.

Życie jego opisywali Romuald Podberezki w Pamiętniku naukowo literackim I, i Edward Ostrowski w Pamiętniku Towarz. lek warsz. XXVIII, 1.

De Neve Jan profesor nadzwyczajny w duchownéj Akademii, wykładał język i literaturę francuzką studentom pierwszych dwóch kursów lekarskich. Przez wiele lat był cenzorem ksiąg. Urodził się w roku 1785, umarł w Wilnie w 1839 roku. Pochowany na cmentarzu Bernardyńskim.

Porcyanko Konstanty Dr. medycyny i chirurgii, profesor publiczny zwyczajny chirurgii i kliniki chirurgicznéj. Chirurgiję teoretyczną wykładał podług dzieł Buscha i Cheliusa, po łacinie. Należał do najznakomitszych praktyków wileńskich.

Biograf jego [1]) słusznie powiada: „Nie było podobno dotąd na świecie człowieka tak ukształconego, ażeby połączył w sobie wszystkie przymioty swojego powołania, jakich mistrze wzór idealny w przepisach swoich skreślili. Mówca filozofa Tuskulańskiego jeszcze się dotąd nie zjawił; trudno też widzieć lekarza z témi wszystkiémi zaletami, jakich ojciec medycyny Hippokrates po sprawujących tę zbawienną sztukę wymaga; wszelako śmiało rzec możemy, że Konstanty Porcyanko najistotniejszą część ich, jako wzorowy praktyk połączył w sobie". Urodził się w roku 1793. Pochodził z mińskiéj guberni. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim za najświetniejszych jego czasów. Pozyskawszy dyplom doktorski w roku 1818 pozostał się przy Uniwersytecie. Najpierw był pomocnikiem Pelikana przy klinice chirurgicznéj i wówczas to miał sposobność pod sterem znakomitego operatora nabyć téj biegłości technicznéj, do jakiéj doszedł w późniejszym czasie. Po śmierci Spitznagla, nie porzucając dotychczasowych zajęć, zajmował się wykładami Terapii ogólnéj, materyi medycznéj i Toksykologii, a wykłady te prowadził od roku 1822 do 1830 w którym przekazał je Woelckowi i Abichtowi.

Gdy Pelikan został rektorem, wykłady chirurgii prowadzili jego zastępcy Porcyanko i Gałęzowski. Ten ostatni, chociaż był już prof. nadzwyczajnym chirurgii, nie miał osobnéj katedry, lecz jak to wspomnieliśmy, w imieniu Pelikana zarządzał kliniką i miewał teoretyczne wykłady. Gdy zaś z podróży naukowéj (od r. 1828), w skutek zaszłych wypadków politycznych, nie powrócił więcéj do Wilna, Porcyanko w czasie jego nieobecności, aż do zamknięcia Uniwersytetu, był faktycznie profesorem kliniki chirurgicznéj i chirurgii teoretycznéj ogólnéj i szczegółowéj. W takim charakterze przeszedł do Akademii medyko-chirurgicznéj, gdzie oprócz powyższych wykładał okulistykę. Tak więc w Akademii dwie katedry przybyły. Okulistyki (o którą Frank napróżno się dopraszał) i anatomii patologicznéj, któréj nigdzie nie wykładano jako samodzielnéj nauki, gdyż takowa, jak to wykazaliśmy, datuje się dopiero od Roki-

[1]) Wizerunki i roztrząsania naukowe Poczet nowy drugi XXI, 137.

TAŃSKIEGO. Najświetniejszy okres działalności PORCYANKI przypada na pierwsze lata Akademii. Śmiałe jego operacyje z najlepszém zejściem, szeroko roznosiły sławę profesora wileńskiego. Również w zakresie okulistyki miał kilkanaście bardzo szczęśliwych przypadków. Z owéj to epoki datuje się sławne „wylecz ę“, o którém to wyrażeniu wspominają współcześni, wspominają dzisiejsi. Pomimo takich tryumfów, PORCYANKO w ostatnich latach zaczął się zapominać, często się zdarzało, że nawet lekcyje zarzucał. Na sławne niegdyś konsylia, albo się nie stawiał, albo spóźniał; a gdy dawniej konsylium takie było niezmiernie nauczającém dla lekarzy, obecnie nastąpił przewrót, niechętnie zgadzano się na nie. Słowem z przyczyn, o których zanadto mglisto wspomina jego biograf w „Wizerunkach“ [1]. PORCYANKO zaczął pić. a ten świetny umysł, głęboko wykształcony, zaćmiewać się zaczął. PORCYANKO należał bezwątpienia do najukształceńszych lekarzy owego czasu. Literaturę starożytną i współczesną powszechną znał bardzo dokładnie; był niezmiernie ożywionym w rozmowie, którą lubił zaprawiać solą atycką, lecz tak umiarkowanie, że to nie tylko nie raziło nikogo ale owszem mowę jego czyniło niezmiernie pociągającą. Prelekcyje były słynne, gdyż obdarzony darem słowa znakomitym i głęboką erudycyją, rzucał aforyzmami, które skrzętnie notowano. Od owéj nieszczęsnéj chwili, stał się mizantropem, rzadko z kim się poufalił; towarzystw których dotychczas był ozdobą, rad unikał, słowem stał się ruiną. Dla tego zapewnie wcześniéj zstąpił do grobu w dniu 11 Sierpnia 1841 roku. Chociaż mieszkał na przedmieściu Popowszczyźnie,

---

[1] Szanowny Dr. ŁOWICKI, tylekrotnie przez nas cytowany, w ten sposób odzywa się o stosunkach domowych profesora: „W odzieży i ubiorze zaniedbany, w czém winna już była żona, a która jak mnie zapewniały kobiéty znajome zatruwała mu życie i pożycie w domu. Dla tegoż choć kochał swe dzieci, ale z domu uciekał. Dzieci jego w domu uczył mój kolega, poczciwy KUJAWSKI JAKÓB, lekarz medalowy. PORCYANKO jego lubił bardzo, nazywając opiekunem dzieci i swoim, bo KUJAWSKI pamiętał i o ubraniu przyzwoitém profesora, o czém ani on sam, ani żona nie pamiętali. PORCYANKO sam byłby dobrym mężem, jeśliby miał lepszą żonę, a pobrali się z miłości. Przez złe pożycie z żoną zaniedbywał się jako profesor. Mówiąc po łacinie, powtarzał często przysłowie *re vera*, dla tegoż studenci zwali go Rewerą“.

zatém daleko od środka miasta, tysiączne tłumy zeszły się, aby oddać usługę ostatnią człowiekowi, który nie jedną łzę niedoli otarł, nie jedną z tamtego świata, jak zwykle mówią, ofiarę sprowadził i zwrócił zasmuconéj rodzinie. Pochowany na cmentarzu Bernardyńskim.

Oprócz powyżéj przytoczonych przymiotów rozumu i serca głośnego profesora i operatora winniśmy dodać, że i na polu literackiém nie małe położył zasługi. Szereg prac jego ogłaszały czasopisma wileńskie i z niémi spotkamy się poniżéj; te zaś, które wydał oddzielnie, były już cytowane w części bibliograficznéj.

Opracował swoje prelekcyje, lecz ich do druku nie podał, odkładając tę pracę z dnia na dzień; źle zrobił, gdyż znane by były dokładnie chociażby bibliografom; a tak zaległy w rękopisie u rodziny i nie wiadomo nawet, czy nie zostały zatracone.

„Poeta w duszy, zawsze wzniosły i wielki w czynach, gardził on znikomą sławą. Biednym rad ze swego udzielał i do nich chętniéj niż do bogatych spieszył pamięć téż cnót i zasług Porcyanki nie tylko w grodzie Gedymina lecz i w całym kraju naszym długo i bardzo długo jak święte podanie z ust do ust przechodzić będzie.“ W takich mniéj więcéj słowach pisano o Porcyance przeszło czterdzieści lat temu, a słowa te i dziś w Wilnie powtarzane bywają, ilekroć razy, w jakim ciężkim wypadku chirurgicznym między ubogą ludnością miasta, imię Porcyanki wspomnianém zostanie. Jest to z jednéj strony wymownym dowodem, jak głęboko wraziły się w pamięć czyny i prace znakomitego profesora; z drugiéj jest to świadectwem wymownéin wdzięczności mieszkańców miasta dla dobroczyńcy swego, wdzięczności, która przez tak długi przeciąg czasu dotąd nie wygasła.

Niektóre szczegóły z życia domowego tu pominięte, znajdzie czytelnik w monografii. „Doktorowie medycyny promowani w Wilnie“ wyd 2-e.

Rymkiewicz Feliks. Doktór medycyny, profesor zwyczajny Patologii i Terapii szczegółowéj, fizyjologii, encyklopedyi lekarskiéj, wreszcie dyrektor kliniki terapeutycznéj.

O ile Porcyanko był zawołanym praktykiem, o tyle Rymkiewicz przekładał nad praktykę pracę gabinetową. Doszedł przeto do niezmiernéj erudycyi. W zakresie wykładanych przez niego nauk nic nie było dla niego obcém, nic pominiętem. Łatwo zrozumiéć, że za rozwojem nauk śledził bez przerwy, był lekarzem *par excellence* postępowym.

Pochodził z Białéj Rusi, gdzie się urodził w roku 1799. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim równocześnie z Porcyanką, a zatém w najświetniejszym okresie nauk na Litwie. Pozyskawszy dyplom doktorski w r. 1821 został wcielony do Uniwersytetu i spełniał obowiązki pomocnika prefekta Instytutu lekarskiego. W roku 1825 mianowany został adjunktem, lecz dopiéro po usunięciu się Homolickiego, zaczął wykładać fizyjologiję, przez cały niedługi już okres istnienia Uniwersytetu, a w Akademii do roku 1837, w którym to czasie katedra powyższa powierzoną była Józefowi Mianowskiemu. Kiedy Herberski zakończył życie, Rymkiewicz wykładać zaczął Patologiję i Terapiję szczegółową i na tém stanowisku pozostał aż do zamknięcia Akademii, zostawszy równocześnie, po śmierci Śniadeckiego (1838), dyrektorem kliniki terapeutycznéj. Oprócz powyższych wykładał Encyklopedyję nauk lekarskich w pierwszych latach Akademii. Widzimy przeto, że Rymkiewicz wykładał równocześnie tyle przedmiotów, dla których w obecnym czasie potrzeba by było czterech profesorów. Mimo to oddawał się z zamiłowaniem piśmiennictwu, a liczne rozprawy, które w czasopisach ogłosił, znamionują człowieka wielkiéj inteligencyi i głębokiego obserwatora. Najważniejsze i panujące za jego czasów teoryje lekarskie bywały przedmiotem specyjalnych studyjów i rozpraw. Wiele myśli ówczesnych witalistów, których najznakomitszym przedstawicielem był naówczas Pinel i Blumenbach, jak również szkoła fizyjologiczna (Broussais), przegląda w jego pracach, szczególniéj w kursie uniwersyteckim, który litografował w roku 1830. Specyjalną pracę poświęcił stetoskopowi. Wiadomo, że Frank ignorował stetoskop, jego koledzy profesorowie i praktycy wcale się nim nie zajmowali; — tymczasem Rymkiewicz, młody jeszcze naówczas doktór, zaczął robić z nim obserwacyje nad chorobami piersiowémi, a sprawdziwszy nie jeden

z faktów, dotychczas inną drogą zdobywanych, przekonał się, że cała ta teoryja nie jest blagą, przeciwnie, wielkie korzyści może sprowadzić w zakresie dyjagnostyki.

Po zamknięciu Akademii pełnił nadal obowiązki naczelnego lekarza Szpitala Sawicz (Miłosiernych— jak nazywają ten szpital mieszkańcy miasta), lecz naukowych zajęć nie przerywał sobie. Opracował w tym czasie terminologiję lekarską i przyrodniczą i włączył do Słownika łacińsko-polskiego, wydanego przez Bobrowskiego w Wilnie, w dwóch dużych tomach w roku 1841—1844.

Pełniąc obowiązki lekarza w Instytucie szlacheckim (dworzańskim) i będąc równocześnie dyrektorem domu przytułku dzieci, Rymkiewicz dobrze się zasłużył społeczeństwu, bo jakkolwiek przekładał pracę gabinetową nad praktykę, nie mniéj był znakomitym praktykiem. W rozpaczliwych przypadkach bez Rymkiewicza nigdy się nieobchodziło, nawet wówczas, gdy Śniadecki żył jeszcze.

Mając lat 52, zakończył życie dnia 17 Grudnia 1851 roku. Pochowany na cmentarzu wileńskim Rosa.

Na zakończenie tego krótkiego szkicu, podajemy kilka szczegółów, przesłanych mi listownie przez dr. Grabowskiego i Łowickiego a odnoszących się do Rymkiewicza.

„Rymkiewicz choć nie miał praktyki wolnéj w mieście, pisze Łowicki, ale miał ją szpitalną nie małą, bo w roku 1834 był już głównym lekarzem w szpitalu Sawicz, mając do pomocy dwóch ordynatorów. Oprócz tego chodził często do żydowskiego szpitala, czy tylko na konsilia, czy téż jako ordynator, nie wiem, lecz będąc już profesorem kliniki terapeutycznéj, przychodził o godzinie ósméj z rana, często wracając już ze szpitala żydowskiego. Był to w grubéj, prawie borsukowéj skórze poczciwiec z gruntu. Znał wszystkich studentów. Sam potrzebując ruchu wiele, chodził wszędy i na egzaminach próżniakom przypominał i wymawiał, że nie uczą się, a tam i tam ciągają się. Wyłajał nie raz studenta, gdy wart był tego, ale bronił go zawsze przed władzą prezydenta i inspektora. Nazywali go chodzącą biblioteką bo encyklopedyczną miał naukę i pamięć trwałą, a przytem był, niezmęczony w pracy. W r. 1839 w końcu Maja kolega Krupki mieszkający ze mną razem w jednéj kwaterze Instytutu

rządowego studentów, napisawszy historyję choroby jednéj chporéj w klinice, na wieczornéj wizycie tę historyję Rymkiewiczowi przeczytał i oddał. Tego dnia wieczorem w teatrze grali aktorowie jakąś operę. Rymkiewicz po wizycie w klinice prosto poszedł do teatru, a za nim my obaj z Krupskim. O godzinie 11 w nocy z teatru wyszliśmy razem, Rymkiewicz do siebie, a my do Instytutu. Nazajutrz rano o godzinie 8-éj profesor wchodząc do kliniki, wyjął z bocznéj kieszeni fraka te historyję poprawioną i oddał Krupskiemu dla przepisania na nowo. Krupski zajrzawszy do swéj historyi, z 1½ arkusza złożonéj, pokazał mi, iż Rymkiewicz bardzo mało całego zostawił, przekasował prawie wszystko i na nowo między wierszami swym drobnym skoropisem rzecz napisał. I zrobił to w nocy, wróciwszy z teatru, więc spał bardzo krótko, bo z rana wstawszy, był przed przyjściem o 8 na klinikę, w żydowskim jeszcze szpitalu. W roku 1837 Cesarz Mikołaj będąc w Wilnie w tym szpitalu, dziękował Rymkiewiczowi za porządek możliwy i czyste powietrze. Lekcyje fizyjologii i terapii szczegółowéj wzorową łaciną na różne jéj zwroty i perifrazy, by studenci łatwiéj mogli notować, ogromnym swym głosem więcéj zawsze deklamował na pamięć, niźli wykładał; ale w czasie egzaminów uczył przez różne pytania swego przedmiotu rzeczywiście. W klinice zaś po Śniadeckim, mówił cicho, był bardzo ostrożnym i często swe zdania powtarzał, jakby obmyślając je głośno, czy dobre są one lub warte odmiany na lepsze?!. Ostrożnie leczył ale szczęśliwie. Stary Mianowski Śniadeckiego nazywał „naszym“, a Rymkiewicz cytując w wykładzie fizyjologii nazywał go: „*clarissimus* Śniadecki“. Dzieci nie miał, a żona jego pono nie była dlań dobrą.“

„Rymkiewicz był wzrostu dobrego, pisze Grabowski, głowę miał okrągłą, dużą, twarz również, cera nie gładka; głos basowy, mowa zwięzła, dobitna, nie ujmująca; włos ciemno blond, bujny, kędzierzawy, zwichrzony; pamięć nadzwyczajna, oczytanie wielostronne, dokładna znajomość wielu języków, którémi jednak (prócz łacińskiego) nigdy nie rozmawiał z nieznajomymi; obejście odstręczające, niekiedy gburowate; szlachetność charakteru, słodycz i łagodność względem bliżéj znajomych.“

Schusterus August. Lekarz weterynaryi 1 klasy. Od r. 1839 konserwator gabinetu zoologicznego. Wykładał praktycznie po wyjeździe Langenbachera kucie koni. Po zamknięciu Akademii, razem z gabinetem przeniósł się do Kijowa, gdzie do roku 1855 pozostawał. Słynnym był z wypychania zwierząt.

Siewrók Ludwik. Był pierwszym profesorem anatomii patologicznéj w Wilnie, wykładał ją podług dzieł Otto i Meckela, będąc równocześnie pomocnikiem, a późniéj prosektorem Anatomii opisowéj.

Pochodził ze Żmudzi, gdzie się urodził w roku 1806. Ukończywszy słynną szkołę w Traszkunach, przybył do Wilna w roku 1823 i zaczął studyjować naukę prawa w Uniwersytecie, lecz po roku studyjów, porzucił fakultet prawny, a przeniósł się na wydział lekarski. W roku 1832, już w Akademii, stopień lekarza 1 klasy pozyskał. Będąc jeszcze studentem, pełnił obowiązki pomocnika prosektora i czynny przyjmował udział w roku 1831 w szpitalu wojskowym. Zajmował się naówczas anatomiją opisową ciała ludzkiego, nie zaniedbując również i porównawczéj. Szczególniéj budowa niektórych robaków trzewnych i ryby koluszczki (*Gasteroteus aculeatus*), głębiéj go zastanawiała pragnął bowiem zbadać mechanizm najeżania się u nich, co téż i zbadał, a wyniki jego poszukiwań ogłosił Gorski w Zoologii wydanéj razem z Kumelskim w III tomie, na stronicy 839.

W roku 1838 otrzymał stopień doktora medycyny po obronieniu rozprawy: *de graviditate extrauterina bienni.* Adamowicz o téj pracy w ten sposób zdaje sprawę: „Tu autor opisał ciążę zewnątrzmaciczną, więcéj dwóch lat trwającą, z rozbiorem ciała i uwagami o trudności wyrzeczenia z pewnością, w którém miejscu szczególnie ciąża się poczęła. Do licznych w tym względzie podziałów, przez autora przyjętych, odnosi on takoż z innymi autorami ciążę zewnątrzmaciczną, zwaną interstycyjalną, mającą jakoby siedlisko swoje w żylnych komórkach (*venarum cellulae*), od końca trąb Fallopa, aż do ujścia macicznego sięgających; dla tego zaś uwagę zwracamy czytelnika na ten przedmiot, iż nam się zdaje, że taka ciąża w macicznéj

ścianie bocznéj nie może się uważać ani za przyczepienie się do macicy jaja płodowego, które jak wnoszą, wpaść miało do próżni brzuchowéj i na nowo do macicy przyrosnąć, ani też za skutek przechodzenia jaja przez żyły ścian macicznych. Domyślać się raczéj wypada o bardzo drobnym kanaliku, przez boczną ścianę maciczną do ujścia trąb Fallopa dochodzącym, a dotąd niepoznanym. A domysł ten opieramy na anatomii porównawczéj; postrzeżono bowiem u zwierząt roślinożernych, po obu bokach kanału moczowego (ujścia kanału) otwór bardzo cienkiego kanału pochwowego, ukrytego w dolnéj ścianie pochwy, między jéj błonami, a idącego po bokach szyi macicznéj, ku szerokiemu więzowi macicznemu (*ligam. uteri latum.*), który jak wiadomo i same trąby Fallopa podtrzymuje. Może podobny kanał pochwowy znajduje się niekiedy i u kobiet, a dla swéj delikatności dotąd niezostał postrzeżonym? Może on w takich przypadkach ma związek z funkcyją zapłodnienia? a jeśliby się to kiedyś potwierdziło, wtedyby się dała wytłómaczyć nie tylko ciąża zewnątrz maciczna interstycyjalna, ale też i druga, przez akuszerów pochwową mianowana (*graviditas extrauterina vaginalis*). Wszakże wspomniane kanały pochwowe, zdają się u zwierząt przeżuwających i świń być śladami kanalików należących u płodu do ciałek Wolffa, a zwanych kanałami Gartnera (ob. Zoonomiję naszą str. 274 i 297). Dla czegożby takie ślady wyraźne do budowy płodu należące, nie mogły u kobiet potwornym sposobem, na całe ich życie pozostać i stać się powodem do niepojętych dotąd rodzajów ciąży.“

„Powracając do postrzeżenia opisanego, przez Siewróka, musimy jeszcze dodać, że u kobiety brzemiennéj przez niego po śmierci rozbieranéj, wyszło przez odchodek jeszcze za życia, jedno całe ramię płodu, skutkiem przedziurawienia macicy i razem kiszki odchodowéj. Oprócz tego, u zepsutego płodu téjże kobiety znalezione zęby krające, co zdaje się dowodzić, iż płód ten jeszcze kilka miesięcy żył po upłynionym terminie zwyczajnéj zdrowéj ciąży; mniemanie bowiem Meckela (*Pathol. anat. II. 169*), że i po śmierci płodów zewnątrz macicznych rosną jeszcze ich zęby, włosy, paznogcie i skóra, mniéj jest podobném do prawdy“ (Począt. i rozwój anat. 89).

W roku 1836 i 1837, w zastępstwie chorego Bielkiewicza, wykładał anatomiję ludzką a nadto pewien dział patologii i terapii szczegółowéj. Gdy zamyślano Akademiję przenieść do Kijowa, Siewrók otrzymał miejsce profesora anatomii w Uniwersytecie moskiewskim, na miejsce znakomitego prof. Lodera. W Moskwie oprócz cytowanych rozpraw w części bibliograficznéj, ogłosił jeszcze:

1. Nieprawilnoje położenie kiszecznawo kanała. Druh Zdrawia 1851, 18.

2. *Cholesteatoma* na niżniéj powierchnosti Waroliewawo mosta. Wojenno-medicinskij żurnał 1851, III 89.

3. *Cornu humanum* u żenszcziny. Protokoły fizyko-med. Obszczestwa, 1851.

4. Ob ogniewikie i uglewikie. Moskow. wraczeb. żurnał 1851, IV 35.

5. O diejstwii maślanoj kisłoty na żywotnyj organizm, tamże 63.

6. Wskrytie tieła otca czetyrech głuchoniemych synowiej, tamże 1852 I. 5.

7. Tiomnaja woda pośle skarłatiny, tamże 8.

8. O suszcznosti cholery, tamże 124.

9. Propilamin w rewmatizmie, tamże 149. (toż w Tygodniku lekars. warsz.).

10. Osłożnienie brodiaczawo rewmatizma nagnojeniem niekotorych czastiej i gortannym otiokom. Druh Zdrawia 1853, 42.

11. Wsliedstwie ranienia balszowo palca lewoj ruki stołbniak jazyka izleczonnyj otniatiem etawo palca, tamże 1853, 3 4.

Zasłużył się nauce przez przyswojenie anatomii patologicznéj Bocka na język rosyjski, włączył bowiem do przekładu kilka cennych rozpraw własnego pióra, które Zmiejew (l. c. II 97) szczegółowo rozbiera. Samo zaś dzieło nosi tytuł:

12. Rukowodstwo k patołogiczeskoj anatomii i diagnostikie. Moskwa 1853 8-o, str. 827.

W r. 1842 mianowany został profesorem publicznym zwyczajnym. Oprócz tego od r. 1846 był konsultantem w szpitalu

moskiewskim „dla czornoraboczich“, a od roku 1848 naczelnym lekarzem szpitala Mariińskiego. Był dziekanem fakultetu lekarskiego. Umarł dnia 21 Czerwca 1853 roku z cholery, nad którą przedtem ciekawe czynił obserwacyje na stole sekcyjnym.

Dr. Łowicki w ten sposób charakteryzuje prof. Siewróka: „Był zdolności miernych, ale bardzo pracowity i pokorny przed profesorami, więc posuwał się coraz wyżéj. Doktoryzował się bardzo słabo. Abicht rozprawę mu poprawiał, a Siewrók, ją czytając, kilka razy się pomylił. Dla tegoż Abicht, siedząc w sali obok starego Mianowskiego, odezwał się, a Awłosewicz, lekarz podinspektor, z tyłu ich siedząc, słyszał: „daj niezdarze jajko obrane, nie potrafi zjeść“. Oponowali Siewrókowi Rymkiewicz i Woelck bardzo łagodnie. Stopień doktora przyznali Siewrókowi, bo w czasie doktoryzacyi był więcéj wylękniony i pokorny niż nieprzygotowany i na zarzuty odpowiedział dobrze. Prosektorem był wybornym, bardzo czystym. Zastępując Bielkiewicza, Siewrók wykładał anatomiję dobrze; również nie źle wykładał swój własny przedmiot, anatomiję patologiczną. Ale w tym Abicht także mu pomagał. W Moskwie na lekcyjach próbnych anatomii był nieśmiały z początku do tego stopnia, iż słuchacze wątpili, czy umié on anatomiję i czy lekcyję dokończy jakkolwiek. Ale potém przekonał on, że przedmiot umiał, uczył dobrze do tyla, że Pelikan Eugeniusz, późniejszy w Petersburgu profesor i dyrektor departamentu medycznego cywilnego, a uczeń w Moskwie Siewróka, w nekrologu nazwał go prawie najlepszym profesorem w Moskwie. Był żonaty z siostrą Bielkiewicza, żył bardzo skromnie. W Moskwie cały rok prawie jadał objad złożony z owsianki i pieczonéj brukwi z masłem, i od takiego jedzenia jednak przez rok utył trochę, bo chudy był. Praktykę Siewrók w Moskwie miał znaczną“.

Śniadecki Jędrzéj. Mówiąc o fizyjologii, chemii i klinice terapeutycznéj, wspominaliśmy o Jędrzeju Śniadeckim, jako o znakomitym przedstawicielu tych umiejętności. Zanim przedstawimy bieg życia tego znakomitego człowieka, pozwalamy sobie wypowiedzieć kilka słów o jego T e o r y i j e s t e s t w o r g a n i c z n y c h, przez którą wszedł do grona nieśmiertelnych. Przed Jędrzejem Śniadeckim wiedziano o tém, że istoty organiczne odży-

wiają się, lecz odżywianiu się temu nie nadawano pierwszorzędnéj wartości, a stawiano je na równi z innémi funkcyjami organizmu. Dla objaśnienia zaś sobie tego procesu uciekano się do różnych, niekiedy dowcipnych, nigdy prawdziwych objaśnień. Idąc w porządku chronologicznym, widzimy teoryję Van Helmonta; dla niego punktem wyjścia jest duch, który przemieszkuje w żyjącym organizmie, Archeuszem się zowie. Duch ten przyjmuje udział bezpośredni w czynnościach organizmu. Staal dowodzi, że sprawcą wszystkich funkcyj stanowiących życie organiczne, jest dusza. Poglądy te Staala znalazły wielu zwolenników, lecz nie umiano się zgodzić, aby w jedném i tém samém miejscu organizmu ulokować duszę. Przeznaczano jéj za miejsce pobytu mózg i powierzono w jéj zawiadywanie czynności umysłowe; zmysłowe zaś, cielesne, znajdowały się pod zarządem specyjalnych duchów żywotnych, które powstawały w mózgu z powietrza i za pośrednictwem nerwów cały organizm przenikały. Na czele téj teoryi, która się długo nie utrzymała, stał Willis. Gdy Haller zauważył kurczliwość mięśnia i stan ten nazwał drażliwością, Brown oparł natychmiast swą teoryję lekarską na téj drażliwości, w tém przekonaniu, że ona raz się może powiększać, drugi raz zmniéjszać, a czasami może jéj braknąć zupełnie. Wskutek więc ewolucyi drażliwości powstawały różne stany chorobliwe. Wiemy, że Jędrzej Śniadecki hołdował teoryi Browna i dla wystudyjowania jéj nawet specyjalną podróż do Anglii przedsięwziął. Czy ona była punktem wyjścia do owéj wiekopomnéj teoryi, na któréj się opiera w znacznéj części dzisiejsza biologija, twierdzić z pewnością nie możemy. Należy raczéj przypuścić, że system, czyli sposób kształcenia się Śniadeckiego był taki, że tą a nie inną drogą winien był dojść do owéj teoryi. Pierwsze początkowanie filozoficznych poglądów na świat i życie winien był Janowi. Jako chemik zmuszony był ściśle badać fakty, nie dając wodzy fantazyi, fantazyi tak bujnéj, jaką był obdarzony. Otóż głęboka znajomość przedmiotu i trzeźwość poglądów naprowadziły go na myśl przemiany materyi, stanowiącéj życie, a zarazem główny fundament Teoryi jestestw organicznych. Dla wytłumaczenia sobie wszystkich zjawisk biologicznych, nie potrzebował ani Archeusza, ani Staal'owskiéj

duszy; wystarczał mu ten fakt, że w każdym ustroju żyjącym istnieje nieustanna przemiana materyi, że jak tylko cząsteczka jaka obumiera, miejsce jéj zajmuje natychmiast inna, do działania powołana. Teoryja ta, jakkolwiek dla nas tak jasna i zrozumiała, bo niezmiernie prosta, — nie powstała jednakże od razu. Podstawa jéj bowiem opierała się na pracach poprzedników, którzy już obserwowali fakt żywienia się organizmów zwierzęcych; wiedziano już przed Śniadeckim, że w przyrodzie nic nie ginie, lecz tylko zmienia formę bytu. Lecz na tych faktach nikt nie opierał nauki o życiu. Śniadecki pierwszy wypowiedział: „życie w przyrodzie polega na ciągłéj przemianie formy, a w każdéj pojedyńczéj żyjącéj istocie, na nieustannéj przemianie materyi“. Nie wdaje się przeto w odgadywanie ostatecznéj przyczyny życia, lecz podaje jedyny i ostateczny warunek jego bytu. Ten fakt, że jak obumarła cząstka jest zastępowana natychmiast przez zdrową i żywiącą organizm, czyli, że śmierć jednych istot staje się punktem wyjścia dla życia drugich, — wywołał, że nauka biologii pozyskała najszersze zastosowanie; czego przed Śniadeckim nie było, a po Śniadeckim nie wielkim tylko uległo modyfikacyjom, odpowiednio olbrzymiemu postępowi wiedzy, szczególnie ze względu na badania mikrochemiczne, za czasów Śniadeckiego nie znane. Życie podług Śniadeckiego jest objawem pewnych funkcyj tak organizmów mikroskopowych jak i najwyższéj organizacyi; funkcyj jednych i tychże samych. Ponieważ Śniadecki nie wdaje się we wzajemne stosunki różnych organizmów, jak to za naszych czasów zrobił Darwin, przeto niesłusznie uważają niektórzy uczeni polscy Śniadeckiego za protoplastę Darwina. Dla fizyjologii stanowi on epokę; morfologii prawie nie zaczepiał, więc żadną miarą nie możemy przypisywać Śniadeckiemu tego, o czém on sam nie mówił i nie pisał; a przypuszczenie, że pracując w tym kierunku może prześcignąłby nawet Darwina, nie może być z punktu naukowego seryjo traktowane. Śniadecki stoi jak kolos potężny na początku bieżącego wieku. Zagraniczni uczeni (Joh. Müller) ocenili wcześniéj od nas wielkie zasługi jego dla fizyjologii, któréj twórcą słusznie może być nazwanym. My zaś przyzwyczailiśmy się powtarzać, że Śniadecki wielki, zna-

komity, genialny, a nie zwracaliśmy głębszéj uwagi na to, na czém ta wielkość i znakomitość polega.

Gdyby Śniadecki miał komentatorów, sława jego nie przyćmiłaby się przez zapomnienie, na które wcale nie zasługuje; jego bowiem teoryja jest dziś, jak 80 lat temu, wspaniałym pomnikiem głębokiéj wiedzy i genialnych poglądów. Tylu mamy znakomitych pracowników, którzy przyswajają polskiéj literaturze nie zawsze z czystego źródła wiedzy pochodzące prace przyrodników i filozofów angielskich i niemieckich, a prócz Kramsztyka, Szokalskiego i Lud. Natansona nikt się nie znalazł, coby od czasu do czasu, rozpatrzywszy się w spuściźnie po Śniadeckim, zdał z niéj kompetentną sprawę, bez uciekania się do powagi Darwina.

Pozostaje nam dopowiedzieć kilka słów o życiu Śniadeckiego. Łatwa to jest praca. Przedewszystkiém nie ma dziś nikogo, coby o Śniadeckim nie słyszał, boć w każdym podręczniku literatury polskiéj, chociaż drobna o nim wzmianka znajduje się. Prócz tego wielu uczonych polskich opisywało to życie znakomitego lekarza. My poczerpujemy nasze dane z Balińskiego.

Urodził się w Wielkiém Księstwie Poznańskiém w powiecie Kcyńskim, w mieście Żninie dnia 30 Listopada 1766 roku. Początkowe nauki pobierał w Trzemesznie, gimnazyjalne w Krakowie, gdzie starszy jego brat, Jan, był profesorem w Akademii. Wielkiémi zdolnościami i pracowitością wkrótce się odznaczył i w czasie pobytu Stanisława Augusta w Krakowie za szczególną pilność w naukach otrzymał medal z rąk królewskich. Przy rozpoczęciu nauk we Wszechnicy Jagiellońskiéj, poświęcał się matematyce, aby być późniéj inżenierem, do czego go zachęcał i brat Jan i wielu przyjaznych; lecz margrabina Wielopolska i profesor Jaśkiewicz, życzliwi Śniadeckim, przekładali i namawiali Jędrzeja, aby się do nauk lekarskich przykładał. Głównie jednakże wykłady anatomii Szastera wpłynęły na zmianę jego przekonań. Po trzech latach studyjów w Krakowie, udał się w roku 1791 do Wiednia, lecz tam tylko dwa miesiące przebywał. Pociągnięty sławą Jana Piotra Franka, Wolty, Spalancaniego, Moschatiego i innych znakomitych profesorów pawijskich, tam się udał i przez dwa lata do nauk lekarskich z wielką pilnością się przykładał. Jeszcze przed

przybyciem do Pawii, Śniadecki był zwolennikiem nauki Browna i pomimo wielu trudności i przeszkód potrafił skłonić niektórych mistrzów i towarzyszów do jéj przyjęcia we Włoszech. Otrzymawszy w dniu 16 Maja 1793 roku stopień doktora medycyny i filozofii, postanowił Śniadecki udać się do Paryża, celem słuchania chemii Fourcroy i wyćwiczenia się w chirurgii; lecz ówczesny stan polityczny we Francyi stanął mu na przeszkodzie. Powziął tedy zamiar udania się do Edymburga. Przez Szwajcaryję, Frankfurt, Moguncyję, Kolonije dostał się do Hollandyi, ztamtąd do Belgii i wreszcie przez Ostendę do Londynu. Przy pomocy rezydenta polskiego, Bukatego, i innych, poznał wszystkie osobliwości miasta, a znając dobrze język angielski i celując dowcipem, zdecydował się skorzystać z namowy Bukatego i innych, i napisał w gazecie, pod ich protekcyją będącéj, kilka artykułów, które powszechną na siebie zwróciły uwagę, lecz i równocześnie rozjątrzyły osoby, na które powstawał. Tylko spiesznemu wyjazdowi do Edymburga winien, że przestano gorliwie poszukiwać autora satyrycznych artykułów. W Edymburgu przez dwa lata przebywał. Szkoła lekarska tamtejsza do najświetniejszych w Europie naówczas należała. Miał tedy sposobność wykształcić się w filozofii i medycynie, równocześnie ćwicząc się w języku angielskim, gdyż włoski i łaciński posiadał już doskonale. W Edymburgu rzucił pierwsze zasady genialnych pomysłów późniejszego dzieła: Teoryja jestestw organicznych, w łacińskim języku, pod tytułem: *Ideae phisiologicae*. Główni mistrze, pod sterem których przykładał się do medycyny, byli Gregory, Duncan i Monry, których przyjaźń potrafił sobie zjednać. Nauki nabywane od tak sławnych profesorów, czytanie najważniejszych dzieł w języku angielskim i nieograniczona praktyka w szpitalach, pod kierunkiem takich, jak cytowani lekarze, rozwinęły w nim zaród wielkiego geniuszu, którym był z natury uposażony i postawiły na stopniu wysokiego uzdolnienia. Gdy Jan Śniadecki przemyśliwał nad przyszłym losem Jędrzeja, Szkoci o nim również nie zapominali. Miał otrzymać posadę lekarza w Indyjach. Wówczas to byłby dla nas zupełnie straconym. Lecz wkrótce się upamiętał. Pomny na obowiązki względem ojczyzny, opuścił Szkocyję i w powrocie do Polski, czas jakiś bawił jeszcze w Lon-

dynie, na początku 1795 roku. Nie mogąc i obecnie być w Paryżu, przez Holandyję dostał się do Wiednia i w tamtejszéj Akademii rok cały ćwiczył się w naukach. W tym czasie powołanym został na profesora Chemii i farmacyi do Szkoły Głównéj litewskiéj; wezwanie przyjął i w Lutym 1796 roku opuścił Wiedeń. Po drodze do Wilna odwiedził Kraków, był na Wołyniu i w roku 1797 rozpoczął w Wilnie wykłady. Z porywającą wymową i najgruntowniejszą znajomością przedmiotu, wykładając nową wówczas i ciekawą naukę, nie tylko uczniów swoich, lecz całą zajął publiczność. Obok ważnych zatrudnień swego urzędowania, obok obszernéj praktyki lekarskiéj, poświęcił wszystkie wolne chwile czytaniu, rozmyślaniu i doskonaleniu się w naukach. Pierwszym owocem pióra jego była mowa O niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych, czytana na posiedzeniu Szkoły Głównéj litewskiéj we Wrześniu 1797 roku. Od roku 1800 rozpoczyna się szybko rozwijać jego działalność literacka. W tym roku bowiem ogłosił swe Początki Chemii. W roku 1804 wydał pierwszy tom Teoryi jestestw organicznych, który uczeni francuzcy i niemieccy: Moryc, Ballard, Desaix przełożyli na swe języki; a Miller i Tiedeman wysoce podnieśli jego zalety. W tym czasie założył „Dziennik wileński“, gdzie ogłosił sławną monografiję: O fizycznem wychowaniu dzieci; do członków założycieli Towarzystwa lekarskiego w tymże czasie należał i był tegoż Towarzystwa pierwszym prezydentem.

Ponieważ wszystkie prace Śniadeckiego podaliśmy już wyżéj, przeto obecnie omawiać ich nie będziemy. Wojna 1812 roku przerwała spokojne zajęcia umysłowe Śniadeckiego. Cały czas przepędzał w szpitalach wojskowych i poświęcał się z wielką dla chorych korzyścią, wykonawstwu lekarskiemu. Wiele ciekawych i pouczających opisów o owéj epoce mamy w literaturze polskiéj. Pamiętniki o Janie Śniadeckim Balińskiego bezwątpienia pierwszorzędne zajmują miejsce. Pamiętniki Franka, chociaż dużo zawierają materyjału, lecz że autor nie był w Wilnie podczas pobytu francuzów, przeto jako materyjał źródłowy, są drugorzędne. Ciekawym jest fakt następujący: Gdy przedstawiano Śniadeckiego, jako profesora Che-

mii, Napoleon rzekł: *Quelle chimie enseigne-t'-on ici?* Na co Śniadecki odpowiedział: *Sire! la chimie qu'on enseigne à Paris.* Gdy na zapytanie Cesarza, jaki jest roczny etat Uniwersytetu wileńskiego, rektor odpowiedział, że sto pięć tysięcy rubli srebrem, Napoleon zrobił uwagę: *Ce n'est pas trop.* (Frank Mémoires biographiques IV 90). W tym czasie uległ Śniadecki ciężkiéj chorobie, która zasmuciła wszystkie warstwy ludności. Choroba ta sprawiła, że przez trzy następne lata nie mógł się poświęcać pracom naukowym i piśmiennictwu. Dopiero powstały w Wilnie w roku 1815 ruch umysłowy, pobudził go równie z innymi do wejścia na nowo w zawód piśmienny. Pomieszczenie ważnych rozpraw naukowych w odrodzonym Dzienniku wileńskim nie mało się przyczyniło do poczytności tego czasopisma. Trzecie wydanie Chemii i polemika naukowa z Chodkiewiczem o terminologiję chemiczną polską, wywołały także kilka krytycznych artykułów, które imię Śniadeckiego znowu szeroko rozniosły po całéj Polsce. Kiedy powstały czasopisma specyjalne lekarskie, lub mające związek z medycyną, Śniadecki czynny przyjmował w nich udział, a artykuły jego pod względem myśli i znakomitéj formy pod względem języka są najpoczytniejszémi w tym zbiorze.

Wspominaliśmy wyżéj, że Śniadecki, będąc jeszcze w Anglii, powszechną zwrócił uwagę na swe artykuły satyryczne. Ofiarowano mu nawet główne redaktorstwo wielkiego dziennika. Otóż, gdy w Wilnie założono „Wiadomości brukowe“, organ Szubrawców, Śniadecki swoją podróżą *próżniacko-filozoficzną* nie mało się przyczynił do wzbogacenia pisma; równocześnie wpływając na umoralnienie społeczeństwa, o co najwięcéj szubrawcom chodziło. Dziś, gdy stosunki socyjalne i ekonomiczne na tyle się zmieniły, że przeciętny czytelnik bez przygotowawczych studyjów, nie łatwo ówczesne stosunki zrozumie; podróż Śniadeckiego jednakże, pisana wzorową polszczyzną, i dziś może wielu czytających zająć, swoją tendencyją i znakomitém obrobieniem przedmiotu filozoficznego, w satyryczną formę przybraném. Témi to pracami w „Wiadomościach brukowych“ Śniadecki zjednał sobie znakomite miejsce w satyrycznym oddziale ojczystéj literatury.

Gdy w roku 1822 ukończył dwudziestopięciolecie swego nauczania, przeszedł w stan spoczynku, pozyskawszy emeryturę. Praktyką lekarską zajmował się bez przerwy z wielkiém powodzeniem. Nie długo jednakże odpoczywał, bo w roku 1827, po śmierci Herberskiego, powołany został na dyrektora kliniki terapeutycznéj i na tém stanowisku pozostawał aż do śmierci. W Akademii, wbrew Ustawie, mianowany został Akademikiem, nie przesłużywszy obowiązkowych dziesięciu lat. O jego stanowisku, jako lekarza w ogóle, a w szczególności przełożonego nad kliniką, mówiliśmy już w poprzednich rozdziałach. Na zakończenie tego krótkiego życiorysu pozostaje nam wspomniéć o ostatnich chwilach. Wskutek karbunkułu umarł pełen sławy dnia 11 Maja 1838 r. Nad zwłokami przemówił głośny kaznodzieja Trynkowski, a przemówienie to godne jest i kaznodziei, i pamięci tego któremu poświęcone zostało. Pochowano zwłoki w majętności nieboszczyka Bołtupiu (powiat oszmiański), na cmentarzu wiejskim, Horodniku, który uczony Zoryan Chodakowski do rzędu starożytnych słowiańskich siedzib zalicza. Piękny marmurowy pomnik wzniosła rodzina, gdy tymczasem pod Wilnem wznosił się kopiec (dziś go odszukać nie mogłem) Jędrzejówka. Wnieśli go własnémi rękami uczniowie Śniadeckiego, na cześć znakomitego profesora, którego ciało aż tutaj z kościoła Ś-go Jana przynieśli i na wóz położyli, aby wedle woli zmarłego do Bołtupia zostało przewiezione.

Pozostało po nim troje dzieci: syn Józef, i dwie córki, z których starsza była żoną Michała Balińskiego, młodsza, głośnego Sadyka-paszy Czajkowskiego, a za czasów panieńskich, była ona Beatryczą Juliusza Słowackiego.

Profesor Śniadecki, według opisu D-ra Grabowskiego łaskawie nam nadesłanego, tak się przedstawiał na rok przed śmiercią: „Wzrost mniéj niż mierny, tusza dobra, zaokrąglona, łysy, siwy; twarz inteligentna, pełna wyrazu; ruchy wolne, poważne; wymowa płynna, ozdobna, porywająca. ale umiarkowanie wolna; ani słówka polskiego do wykładu i do rozmowy w klinice nie mieszał. Na godziny i minuty był punktualnym. Nosił frak szaraczkowy, białą kamizelkę i koszulę z krezą, wykładaną naprzód i karbowaną. Auskultacyją i perkusyją przy

badaniu chorych mało się zajmował. Najstaranniéj badał anamnezę choroby, ciepłomierza nie używał, a puls badał z zegarkiem w ręku. Przy wykładzie, mimo natłoku około 60 słuchaczy, mimo braku amfiteatru i katedry, cisza była nieprzerwaną, a każdy wyraz mistrza, okrągło i dobitnie wymówiony, brzmiał i zatrzymywał się w młodych umysłach, którzy szczycili się, że byli uczniami Śniadeckiego. Takiéj powagi, takiego ubóstwiania na żadnéj klinice za granicą nie widziałem. Po odczytaniu historyi choroby mojego chorego na *phthisis pulmonum*, leczonego sposobem próby wcieraniami w piersi świeżą słoniną, gdy *in epicrisi* wynurzyłem zdanie, że jeden gran emetyku ten sam skutek powoduje, co 20 funtów słoniny, powiedział: „*bene, bene scripsisti*“ i udzielił mi w końcu roku rzadko szafowaną jedynkę.“

W r. bieżącym dnia 29 Kwietnia (11 Maja), 1888 r. z okazyi 50-letniéj rocznicy śmierci Śniadeckiego, Cesarskie Towarzystwo wileńskie, którego Śniadecki był członkiem założycielem i pierwszym Prezesem, uczciło jego pamięć, urządzając nadzwyczajne, publiczne posiedzenie. Z polecenia Towarzystwa rozpatrywałem na tém posiedzeniu życie Śniadeckiego i jego działalność jako chemika, fizyjologa i profesora klinicysty. W numerze 5 protokółów Towarzystwa opisaną została ta uroczystość, jak również pomieszczono i moje przemówienie, do którego odsyłam pragnących zapoznać się bliżéj z tą wielką postacią XIX wieku, jaką jest bez zaprzeczenia Jędrzej Śniadecki.

Sochacki Maksymilian. Jeszcze w Akademii będąc lekarzem 1 klasy, zajął wakujące miejsce pomocnika profesora kliniki chirurgicznéj (w czasie podróży Korzeniewskiego za granicą). Od roku 1839 pełnił obowiązki adjunkta i kierował ćwiczeniami z chirugii operacyjnéj na trupach. Urodził się na Litwie. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie stopień lekarza pozyskał w roku 1834, a w Maju 1839 roku pozyskał stopień doktora medycyny. Wykładał propedeutykę i desmurgiję. Po zamknięciu Akademii, gdy z polecenia Ministra Oświaty, wielu młodych uczonych porozsyłano do rosyjskich uniwersytetów na służbę, Sochacik

dostał się do Kazania i w charakterze adjunkta przy Jelachiczu zajmował się chirurgiją. Powróciwszy do kraju, osiedlił się w Kownie na stanowisku operatora miejscowego zarządu lekarskiego, gdzie pozostawał aż do r. 1854. w którym to r. na toż stanowisko przeniesiony został do Mohilewa. Od r. 1864 był Inspektorem zarządu lekarskiego gubernialnego w Witebsku i na tém stanowisku zakończył życie w roku 1871. Z jego prac literackich nic do nas nie doszło, gdy tymczasem między młodzieżą akademicką celował jako jeden z najpracowitszych i bardzo uzdolnionych.

Waszkiewicz Jan. Był członkiem zarządu Akademii. Urodził się w Wilnie w roku 1797. Ekonomista polski. Studyjował nauki prawne i polityczne w rodzinném mieście, pozyskawszy stopień magistra [1]), mianowany został nauczycielem historyi i prawa w gimnazyjum wileńskiém [2]). W r. 1824 powołany był do wykładu ekonomii politycznéj w Uniwersytecie w charakterze adjunkta, późniéj profesora nadzwyczajnego. Na tém stanowisku pozostał aż do zamknięcia Uniwersytetu. W Akademii, jak wspomnieliśmy wyżéj był członkiem zarządu, z urzędników cywilnych. Od r. 1835 poczynając, przez wiele lat był członkiem komitetu cenzury. Ostatecznie był dyrektorem szkoły rabinów. Umarł w Wilnie w roku 1859. Oprócz przekładu dzieł ekonomicznych: Storcha i logiki Pinnock'a, a także kilku artykułów w „Wizerunkach" i „Dzienniku wileńskim" ogłosił:

1. Historyja banków, oraz innych celniejszych ustanowień kredytowych pokrótce zebrana przez...

---

[1]) Ogłoszenie o magistrowaniu się w epoce Uniwersytetu podaję w kopii z ówczesnego druku: Q. F. F. F. S., Amplissimi ordinis professorum, scientiarum Ethico-politicarum Auctoritate, Jubente Rectore Magnifico, Joannes Waszkiewicz, Lithuanus, Juris utriusque candidatus, ad obtinendum Magistri utriusque Juris gradum, defendet dissertationem, suo studio et opera conscriptam, *de Legitimatione* secundum leges patrias. Pridie calendas quintiles A. MDCCCXX. hora X. matutina, in curia Academica.

[2]) Dr. Szeliga. Proces Filaretów w Wilnie. Teka Twardowskiego tom I.

prof. gospodarstwa, nauki handlu i finansów w b. Uniw. wileńs. Wilno Glücksberg 1838, 8-o 18.

2. Nauka o handlu przez... w ces. wileń. uniw. ekon. politycz. publicz. nadzwycz. profesora ułożona z 4 tablicami. Wilno Glücksberg 1830, 12-o 295.

Witowicz Jerzy. Ukończył kurs nauk weterynaryjnych w Uniwersytecie wileńskim, gdzie pozyskał stopień lekarza 1 klasy (weterynaryi). Wykładał w Akademii po polsku, najpierw w charakterze lektora, a od r. 1834 adjunkta: medycynę sądowo-lekarską podług dzieła Veit'a; hygienę zwierząt domowych, najpierw podług dzieła Godine, późniéj Adamowicza; naukę o rozmnażaniu i ulepszaniu ras podług Hartmana i Huzarda; o kuciu koni i inne działy podług Langenbachera, Habemana i Adamowicza.

Woelck Aleksander. Syn aptekarza wileńskiego. Urodził się w roku 1801 w Wilnie; do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie, gdzie w roku 1824 pozyskał stopień doktora medycyny. Pozostawiony przy Uniwersytecie pełnił najpierw zastępczo obowiązki prosektora anatomii, (gdy Bielkiewicz był w Petersburgu i Moskwie), następnie był pomocnikiem prof. położnictwa i prowadził szkołę akuszerek. Od roku 1828 wykładał historyję medycyny, a od roku 1830 prowadził wykłady Terapii ogólnéj, materyi lekarskiéj i receptury. Po zamknięciu Uniwersytetu powołany został do Akademii w tymże charakterze. Ponieważ dotychczas zajmował się w charakterze lektora, przeto dla pozyskania godności adjunkta, poddał się ścisłemu egzaminowi, a następnie w dniu 24 Czerwca 1836 roku, czytał publicznie rozprawę po rosyjsku: *de morbosis placentae affectionibus*, drugą po łacinie: *de convulsionibus parturientium*. Następnie zadano mu rozprawę do napisania na temat: *De puerperarum haemorrhagiis et partu praematuro, arte parando*; poczém pozyskał stopień adjunkta na katedrze farmakologii i receptury, które to przedmioty wykładał po łacinie podług dzieł Richtera i Plenka, a toksykologiję podług dzieła Orfili. W dniu 14 Listopada 1836 r., mianowany został profes. nadzwyczajnym na téjże katedrze. Do końca istnienia Akademii był pomocnikiem dyre-

ktora kliniki położniczéj i nauczycielem w szkole akuszerek. Kiedy Akademija została zamkniętą, Woelck nie przyjął zaproponowanego sobie miejsca w uniwersytecie Kijowskim, lecz pozostał w Wilnie, gdzie nabył wielkiego rozgłosu jako akuszer. W roku 1863 poddał się amputacyi prawéj goleni, któréj dokonał Lachowicz wskutek *osteomyelitis chronica partialis.* Jeszcze w roku 1837 leczył go Bielkiewicz, późniéj Porcyanko, wyjeżdżał do wód, lecz ulga była tylko chwilową. Po dokonanéj szczęśliwie operacyi przestał się zajmować położnictwem, będąc kaleką, lecz poświęcał się z zamiłowaniem i znawstwem numizmatyce, do czego miał pociąg niekłamany od najmłodszych lat. Zasłużony ten lekarz, którego wiele prac podobno pozostało w rękopisie, zakończył życie w dniu 16 Września 1869 roku.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Lekarze medycyny.

Wiele zachodów i pracy poniosłem, nim zebrałem wszystkich lekarzy, którzy ukończyli studyja lekarskie w Akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj. Spis ten jest prawie dokładnym, może być bowiem, że kilku lub kilkunastu zaledwie opuszczonych zostało [1]). Trudność w zebraniu objaśniam w ten sposób: źródła urzędowe, jak to nadmieniłem, tylko w części

---

[1]) Druk niniejszéj pracy daleko już był posunięty, gdy otrzymałem od p. Rossochackiego, obywatela z Święciańskiego, zięcia Göhlinga, katalog Inspektora Akademii za czas od roku 1834—1842, z pozwoleniem zużytkowania zawartych tam wiadomości; za co na têm miejscu najserdeczniejsze składam podziękowanie. Katalog ten ma tytuł następujący: „Inspektorskije spiski wsiem uczaszczimsia w Imperatorskoj wileńskoj mediko-chir. Akademii". Przedewszystkiem sprawdziłem i przekonałem się, że mój spis lekarzy za czas powyższy jest kompletny; jeżeli zaś są jakieś opuszczenia lub przeinaczenia za pierwsze dwa lata, podczas inspektorstwa Naksianowicza, to należy się spodziewać, że i one może w przyszłości będą mogły być poprawione.

Ponieważ Inspektor przy nazwisku każdego uczącego się zapisywał jakiego był tenże sprawowania się, przeto spisy te przedstawiają dla piszącego

nas doszły, a i te, jak np. księgi kliniczne za niektóre lata, nie zawsze były pewném źródłém. Zdarzało się bowiem, że jedno nazwisko bez wyrażonego imienia wspomniane jest w ciągu roku

---

historyję sprawy Konarskiego źródło pierwszorzędnéj wartości. Göhling bowiem starannie zanotował, który z studentów przyjmował czynny udział w téj sprawie i w jaki sposób został za to ukarany.

Z tego katalogu postanowiliśmy w niniejszéj pracy skorzystać w ten sposób. Na stronnicy 90 podaliśmy, że wskutek rozporządzenia wyższéj władzy zamknięto w Wilnie pierwsze trzy kursy w roku 1840, a młodzież, przeważnie wychowańców skarbowych, już to uwolniono zupełnie, już przeniesiono do innych Uniwersytetów, a tylko nieznacznéj liczbie z 3-go kursu pozwolono dokończyć nauki w Wilnie. Otóż dla uzupełnienia naszych wiadomości o liczbie uczących się medycyny w Wilnie, podajemy, podług katalogów Göhlinga, spis młodzieży z pierwszych trzech kursów, która albo zupełnie uwolnioną została, albo przeniesioną do innych Uniwersytetów. W pośród niéj znajdują się i dobrzy nasi znajomi, powszechnie znani profesorowie i uczeni lekarze.

a, z pierwszego kursu.

1. Wychowańcy skarbowi.

Bahrycewicz Jan.
Krasiński Wojciech.
Langhagel Fryderyk.
Łapuszewski Wincenty.
Maciejewski Antoni.
Maluszycki Romuald.
Niemiatowski Franciszek.
Niżycki Henryk.
Nowokuński Edward.
Ostrowski Michał.
Reniger Ludwik.
Rokicki Jan.
Rymaszewski Adam.
Sankiewicz Aleksander.
Siellawa Erazm.
Siemaszko Waleryan.
Snarski Józef.
Sobestiański Michał.
Tasz Konstanty.
Tracewski Jan.
Wiciński Leonard.
Wierciński Stefan.
Witkiewicz Wacław.
Woźniakowski Jan.
Zackiewicz Floryan.
Żelawski Julian.

2. Wolni słuchacze.

Baranowski Fabian.
Bibergeil Adolf.
Biliński Benedykt.
Bokiewicz Leon.
Bokszański Wincenty.
Bratkowski Józef.
Chomiński Bazyli.
Ciepielewski Władysław.
Czaśnicki Ferdynand.
Dąbrowski Edward.
Dowgiałło Franciszek.
Eysmont Julian.
Gorecki Ludwik.
Gorski Cypryan.
Gorski Floryan.
Grofe Adolf.
Gudwiłowicz Stanisław.
Iżycki Feliks.
Jankowski Kazimierz.

kilka. a jak w jednym wypadku dwanaście razy. To żadną miarą być nie mogło, aby jeden student pisał aż dwanaście historyj chorób, kiedy zazwyczaj pisali po 3, rzadziéj po 4 lub 5

Januszkiewicz Antoni.
Kantorowicz Anastazy.
Korzun Aleksander.
Kowalew Dymitr.
Królewiecki Franciszek.
Kurowicki Adam.
Leszkiewicz Felicyan.
Lubański Bolesław.
Łojko Dymitr.
Łukaszewicz Ildefons.
Maluszycki Adolf.
Narkiewicz Bolesław.
Odyniec Wacław.
Pietrzkiewicz Konstanty.
Radcewicz Karol.
Rogowski Zygmunt.
Rossołowski Edward.
Simon Arnold.
Slepść Franciszek.
Szalewicz Józef.
Szarski Jan.
Szczerbiński Michał.
Szmygir Zygmunt.
Sznyrstein Julian.
Szulski Kazimierz.
Szymański Józef.
Szyszkiewicz Konstanty.
Telszewski August.
Tomaszewicz Waleryan.
Truskolaski Franciszek.
Daniszewski Kazimierz.
Daszkiewicz Jan.
Deiczman Ludwik.
Dullewicz Maciej.
Gryga Jan.
Jakubowski Antoni.
Januszkiewicz Konstanty.
Jurcewicz Ferdynand.
Klonowski Antoni.
Lisicki Protazy.
Lubiczankowski Bronisław.
Luduchowski Jan.
Łapuszewski Waleryan.
Misiewicz Antoni.
Mitarnowski Aleksander.
Muszyński Wincenty.
Norejkowicz Michał.
Pietkiewicz Zygmunt.
Rosiński Edward.
Rosnowski Dymitr.
Rudzki Tomasz.
Rymkiewicz Antoni.
Sadkowski Hieronim.
Sawicki Karol.
Sutkowski Leon.
Szulc Edward.
Szyojew Grzegorz.
Wejsztord Aleksander.
Wołodkiewicz Feliks.
Zdanowicz Wiktor.
Żyrkiewicz Jan.

β. z drugiego kursu.

1. Wychowańcy skarbowi.

Aframowicz Wincenty.
Anderson Mikołaj.
Beranek Jan.
Bobiński Sylwan.
Chawłowski Mikołaj.
Cywiński Aloizy.
Czerniewski Andrzéj.

2. Wolni słuchacze.

Bućkiewicz Aleksander.
Chałubiński Tytus.
Gliński Zenon.
Hassmann Wiktor.
Janowski Augustyn.
Korn Jewsiej.
Kryszka Antoni.

historyj; zatém należy przypuszczać, że tu jest mowa o dwóch, jeżeli nie o trzech studentach jednego nazwiska. Również zdarzały się wątpliwości tego rodzaju, np. w roku 1834 kończy jakiś student medycynę, a później z témże imieniem i nazwiskiem spotykamy się w r. 1841 np., czy uważać te dwa nazwiska za dwie różne osoby, czy za jedną, zdającą egzamin w pierwszym przypadku na lekarza, w drugim na doktora medycyny? Otóż o ile mnie się zdaje, te i nie wymienione inne jeszcze trudności przełamawszy szczęśliwie, przedstawiam listę lekarzy wileńskich, pobierających nauki w Akademii. Pozostawało odszukać biograficzne dane. O niektórych podałem już to życiorysy, już drobne wzmianki w monografii: Doktorowie medycyny promowani w Wilnie". Znalazłem również w Kośmińskiego „Słowniku lekarzów polskich" niektóre dane. Lecz Kośmiński wspomina tylko o tych lekarzach, którzy jakiś ślad w literaturze po sobie zostawili; a o większości (9/10) nie ma wzmianki ani w jedném, ani w drugiém piśmie. Rzecz to naturalna. Około 300 lekarzy w skutek wypadków 1837—1839 roku zaczęło pełnić służbowe obowiązki nad morzem Kaspijskiém lub na Syberyi, i to po latach niekiedy kilku, gdyż poprzednio byli szeregowcami, jak się dowiadujemy o tém z urzędowych źródeł, mianowicie z dziennika: „Wojenno-medicinskij żurnał".

Kurycki Henryk.
Lisowski Józef.
Młodziejewski Korneli.
Moroz Franciszek.
Natanson Ludwik.
Olifirowicz Adolf.
Pohoski Zygmunt.
Połoński Aleksander.
Przybylski Stefan.
Roszkowski Karol.
Snitowski Józef.
Sokołowski Feliks.
Stankiewicz Ignacy.
Strużyński Leonard.
Tyszkiewicz Karol.
Wieniawski Tadeusz.

7, *z trzeciego kursu.*

1. Wychowańcy skarbowi.

Adamowski Józef.
Dobrowolski Erazm.
Dowgird Jan.
Drozd Kazimierz.
Godlewski Ferdynand.
Grabowski Antoni.
Grünwald Edward.
Heinrich Teodor.
Hendel Stanisław.
Jabłoński Filip.
Podgórski Franciszek.
Schlegel Wilhelm.

2. Wolni słuchacze.

Janisławski Antoni.

Wielu z nich albo prędko zmarli, albo aklimatyzowali się i żeniąc z tuziemkami sami się osiedlili; albo wreszcie po trzydziestu kilku latach służby, powrócili w rodzinne strony, zgrzybiali, schorzali, aby umrzéć w kraju, w którym pobierali nauki. Od takich nie można było wymagać zajmowania się piśmiennictwem lekarskiém. A jednak pominięcie ich byłoby niesprawiedliwością. W innych warunkach bowiem, byliby zapewne również głośnymi i pożytecznymi pracownikami, jak ich współtowarzysze, którym lepszy los dostał się w udziale. W odszukaniu chociażby drobnych danych biograficznych spotykaliśmy w większości wypadków nieprzełamane trudności.

Trzecie, pewne zkąd inąd źródło „Wojenno-medicinskij żurnał", czasami stawało się mało pożyteczném dla tego, że wymieniając lekarzy wstępujących lub ustępujących ze służby, często nie wspomina z jakiego pochodzą zakładu naukowego, a nigdy prawie nie oznacza imienia. W tym wypadku musiałem radzić sobie w ten sposób, żem porównywał datę pozyskania dyplomu (podług mego spisu) z datą wstąpienia na służbę. Zwracałem również uwagę na ówczesny stan polityczny, który nieraz przeważnie wpływał na stanowisko służbowe lekarzy.

Czwarte źródło, to wiadomości od osób. pamiętających ówczesne czasy; od lekarzy którzy kończyli w Wilnie nauki; wreszcie przygodne wiadomości od osób, które były w stosunkach z lekarzami wileńskimi. już to na Kaukazie, już na Litwie.

O niektórych nie dowiedziałem się żadnych szczegółów, pozostawiam tedy czasowi te dopełnienia biograficzne.

Wielu z wychowańców Akademii wileńskiéj zaznaczyło swą działalność w społeczeństwie szeregiem prac ogłoszonych drukiem; o tych to pracach albo wspomniałem w części bibliograficznéj, lub wspomnę poniżéj w przeglądzie czasopis wileńskich. Opuszczone, a nie należące do czasopis wileńskich, tu będą wypisane.

Porządek zachowałem ściśle alfabetyczny. jak to uczyniłem powyżéj z profesorami akademii. Tu również włączyłem i doktorów medycyny, którzy albo doktoryzowali się w Akademii, lub ponawiali egzamina w Wilnie.

Adamkowicz Michał. Nauki lekarskie rozpoczął w Uniwersytecie wileńskim, a dokończył i pozyskał stopień lekarza w Akademii w roku 1833.

Adamkowicz Piotr, brat poprzedzającego. Nauki lekarskie studyjował w Uniwersytecie wileńskim, dokończył w Akademii, gdzie w roku 1832 stopień lekarza pozyskał.

Adamowicz Filip. Do medycyny przykładał się na koszcie rządu w Akademii. Pozyskawszy w roku 1837 stopień lekarza, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj na Kaukazie.

Adamowicz Tadeusz. Ukończył nauki w Akademii w r. 1835, następnie oddawał się wykonawstwu lekarskiemu w guberni Chersońskiéj.

Aleksandrowicz Kazimierz. Ukończył nauki w Akademii w roku 1836, ze stopniem lekarza 2 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego, dla tego wysłany został na Kaukaz do oddzielnego Korpusu, jako lekarz batalionowy i na tém stanowisku w roku następnym zakończył życie.

Andruszkiewicz Wincenty. Rozpoczynał studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, ukończył w Akademii ze stopniem lekarza 1 klasy w roku 1832. W roku 1886 był jeszcze na służbie w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych.

Andrzejewski Benedykt. Do medycyny przykładał się pierwotnie w Uniwersytecie, ukończył studyja ze złotym medalem w roku 1833 w Akademii. Był stypendystą rządowym. Wysłany na służbę na Kaukaz, wiele lat tam przebył. Obserwacyje nad cholerą komunikował w „Tygodniku lekarskim“ o czém wspominaliśmy powyżéj. W roku 1886 żył jeszcze.

Antecki Michał. Ukończył studyja lekarskie w Akademii. W roku 1835 pozyskał stopień lekarza 1 klasy; następnie osiedlił się w Warszawie, gdzie się oddawał praktyce lekarskiéj. Był wychowańcem rządowym Instytutu lekarskiego.

Artzt Franciszek pochodził z Warszawy. Nie jest mi wiadomém, gdzie pierwotnie do medycyny się przykładał, gdyż do Wilna przybył w roku 1834 na kurs piąty i w roku następnym pozyskał stopień lekarza. Powróciwszy do rodzinnego miasta, wkrótce życie zakończył.

Augustynowicz Tomasz. W Swisłoczy chodził do gimnazyjum, do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1835 stopień lekarza pozyskał. Wychowywał się w Instytucie lekarskim na koszt rządu. Będąc jeszcze studentem, wydał atlas instrumentów chirurgicznych. Zajmował się prócz tego botaniką z wielkiem zamiłowaniem. W okolicy Wilna i Grodna zebrał przeszło 700 gatunków roślin; starannie je wysuszył, opisał i w ofierze Akademii złożył. Za powyższy zielnik i atlas otrzymał z Najwyższego rozkazu 300 rubli nagrody. Za szczególne odznaczenie się w naukach otrzymał srebrny medal. Odsługiwał obowiązkowe lata w wojsku w Małorosyi, w pułku strzelców Briańskim; ztąd przeszedł do 7 brygady artyleryi polowéj, a w roku 1843 otrzymał uwolnienie. Następnie wstąpił do służby cywilnéj. Był najpierw Inspektorem lekarskim w guberni Kurskiéj i wówczas ogłosił:

1. O diko rastuszczich wraczebnych rasteniach Połtawskoj gubernii. Kijów 1853, 4-o str. 91.

2. Nastawlenie wołostnym feldszeram o pomoszczi pokusannym bieszennoj sobakoj i zaraziwszimsia sybirskoj jazwoj. Petersburg 1861 8-o.

Czas jakiś mieszkał w Petersburgu, późniéj wyjechał do Permu na stanowisko Inspektora lekarskiego; lecz na tém stanowisku bardzo nie długo przebywał. A że w tym czasie zbierała się wyprawa naukowa w podróż na około świata, przyłączył się do niéj. Dwa, czy téż trzy razy podróż tę ponawiał. Przy ekspedycyi na Sachalin był lekarzem. Z bogatémi zbiorami naukowémi powrócił do Petersburga, gdzie dotąd pozostaje przy Ministerstwie.

Awedyk Romuald. Ukończył nauki w r. 1839. W skutek wypadków w roku 1838 był zesłanym; o dalszym biegu jego życia szczegółów nie mamy, prócz téj wiadomości, że żył jeszcze około 1885 roku i że nie musiał pełnić obowiązków służbowych, albowiem żadnéj nie ma rangi.

Baftałowski Stefan. Po ukończeniu Akademii ze stopniem lekarza 1 klasy, wstąpił do służby prywatnéj w majątkach hr. Zamojskiego na Wołyniu, gdzie przebywał od roku 1835 do 1843. Następnie w roku 1845 przeniósł się na Podole i zamieszkał w Olgopolu na stanowisku lekarza powiatowego.

O jego pracach ogłoszonych drukiem wspominaliśmy powyżéj. W roku 1886 liczył się do żyjących lekarzy.

Bagieński Józef. Do nauk lekarskich przykładał się o własnym koszcie w Akademii. Ukończył nauki ze stopniem lekarza 1 klasy w roku 1839; zamieszkał jako lekarz miejski w Rzeżycy, w guberni Witebskiéj, a zatém w sąsiedztwie stron rodzinnych; pochodził bowiem z Kurlandyi, gdzie się urodził w r. 1817. Wypadki zaszłe w roku 1863 wpłynęły i na stanowisko urzędowe Bagieńskiego. Straciwszy zajmowane dotychczas miejsce, przeniósł się do Kiryłowa, w guberni Nowogrodzkiéj; powiat Kiryłowski opisał pod względem lekarskim i opis ten drukiem ogłosił. Następnie osiedlił się w Warszawie, gdzie dotychczas zajmuje się praktyką lekarską. Oprócz pracy, którą wydał oddzielnie, a o któréj na str. 381 mówiliśmy, ogłosił jeszcze:

1. Oszczędny sposób prania. Tygodnik lekarski, 1862 Nr. 52.

2. O wpływie cholery na ciążę i poród. Pamięt. Tow. lekar. warsz. 1866, LVI 443.

Bagieński Maciéj. Zapewne brat poprzedzającego, gdyż podług notat współczesnych kilku braci studyjowało medycynę w Akademii. Maciej podobnie jak i Józef pochodził z Iłłukszty. Ukończył Akademiję w roku 1839, ze stopniem lekarza 2 klasy. Będąc stypendystą rządowym, obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj. Był najpierw lekarzem okręgowym jekaterinodarskim wojska kozackiego; w roku 1847 przeniósł się do Jekaterinodaru na stanowisko ordynatora w miejscowym szpitalu wojskowym. Umarł z cholery w roku 1848. Ogłosił:

1. Słuczai 1) paduczaja boleźń od chronicześkawo wospalenia stanowoj żyły; i

2. Bieli. Obie te rozprawy ogłosił w „Druhu Zdrawia“ 1842 12.

Bagieński Stanisław. Ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy w roku 1840. Do nauk przykładał się o własnym koszcie.

Bahrynowski Władysław. Rozpoczął nauki w Uniwersytecie wileńskim, lecz takowych nie dokończył, bo zamieszkał przymusowo w Suchum-Kale. Wsławił się założeniem w téj

miejscowości ogrodu, który pozyskał nazwę botanicznego. Dowiedziawszy się o tém, ówczesny namiestnik Kaukazu, książe Woroncow, wstawił się za Bahrynowskim, aby mógł przerwane nauki dokończyć. Wstawienictwo pomogło. Szeregowiec Bahrynowski ułaskawiony został, przybył do Wilna i zaczął w dalszym ciągu studyjować medycynę. Szczególniéj poświęcał się anatomii, a będąc na 3 kursie (w roku 1836) otrzymał 300 rubli za wyrobienie szkieletu i innych preparatów anatomicznych dla użytku studentów i gabinetu anatomicznego. Ukończywszy nauki lekarskie w roku 1839, wstąpił do służby wojskowéj i długie lata przebywał na Kaukazie. Göhling zapisał (obok nazwiska Bahrynowskiego), że tenże był sądzony za sprawę Konarskiego dnia 10 Października 1838 roku.

Balewicz Edmund. Rozpoczął nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w Akademii w roku 1834, ze stopniem lekarza.

Balewicz Tomasz. Starszy brat poprzedzającego, również przykładał się w Uniwersytecie do medycyny, a dokończył studyjów w roku 1833 w Akademii.

Balfner Jan. Pochodził z Wilna, gdzie ojciec jego był piekarzem. Po ukończeniu gimnazyjum w mieście rodzinném, zapisał się na wydział lekarski w Uniwersytecie wileńskim; w ostatnim roku studyjów Uniwersytet zamknięto. Po otworzeniu Akademii, nauki dokończył i w roku 1833 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Mianowany został bezwłocznie lekarzem batalionowym w pułku Archangelogorodzkim, gdzie odsługiwał lata obowiązkowe, za pobyt w Instytucie lekarskim.

Bałandowicz Franciszek. Ukończył nauki lekarskie w Akademii w roku 1838. Przykładał się do nauk o własnym koszcie. Zapewne nie pełnił obowiązków w służbie rządowéj, nie ma bowiem rangi w spisie lekarzy z 1886 roku.

Bałandowicz Nikodem. Ukończył nauki w roku 1839 ze stopniem lekarza 2 klasy, był stypendystą rządowym, o dalszych jego losach nie mamy wiadomości.

Bałwański Antoni Abbas. Pochodził z Krakowa, gdzie studyjował nauki lekarskie i pozyskał stopień doktora medycyny i chirurgii. Następnie przybył do Wilna, gdzie, aby pozyskać prawa wolnéj praktyki w Cesarstwie, studyjował czas jakiś

medycynę, wreszcie poddał się egzaminowi. Uzyskawszy stopień lekarza w roku 1837, z potwierdzeniem uczonego stopnia osiedlił się w Grodnie, gdzie przez długie lata poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe w miejscowym zarządzie lekarskim i zajmując się piśmiennictwem. Prace jego, ogłoszone w „Tygodniku lekarskim", wyliczyliśmy wyżéj; te zaś które nadsyłał do Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, będą poniżéj wymienione. W r. 1862 został przeniesiony na Inspektora gubernialnego lekarskiego do Woronieża, gdzie przebywał aż do śmierci t. j. do r. 1871.

Barszczewski Józefat. Studyjował nauki lekarskie najpierw w Akademii, gdzie pozyskał w roku 1833 stopień lekarza, następnie czas jakiś przebywał za granicą. Odznaczał się niezwykłémi zdolnościami i pracowitością, co mu zjednało przydomek dany przez kolegów: „Śniadecki drugi". Osiedlił się w Słonimie, gdzie z wielkiém powodzeniem zajmował się wykonawstwem lekarskiem.

Bartoszewicz Jan. Pochodził z Wilna, gdzie ojciec jego był kowalem. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie i w Akademii wileńskiéj. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza.

Bartoszewicz Józef. Pochodził z Wilna. Rozpoczął nauki lekarskie w Uniwersytecie, następnie ukończył je w Akademii i stopień lekarza pozyskał w roku 1836. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu, przeto obowiązkowo pewną liczbę lat odsługiwał w wojsku. Przebywając w Petersburgu, doktoryzował się w roku 1847. W służbie cywilnéj, dokąd wstąpił późniéj, pełnił różne obowiązki. Ostatecznie był Inspektorem gubernialnym lekarskim najpierw w Pskowie, późniéj w Wilnie, gdzie życie zakończył w dniu 21 Kwietnia 1870 roku. Pochowany na Rossie.

Baumgarten Leopold. Był wolnym słuchaczem w Akademii, ukończył nauki ze stopniem lekarza 2 klasy w r. 1835.

Bereśniewicz Józef. Studyjował nauki lekarskie najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w roku 1835 stopień lekarza, poświęcał się czas jakiś wolnéj praktyce, następnie w roku 1837 wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj i jako ordynator szpitala mieszkał w Wilnie. W r. 1886 zapisany był jako sztab-lekarz.

Berg Ludwik. Pochodził z Warszawy, gdzie w Uniwersytecie Aleksandryjskim przykładał się do nauk lekarskich; z przyczyny zamknięcia tego uniwersytetu, przeniósł się do Wilna i w Akademii medyko-chirurgicznéj, studyja dokończył. W roku 1836, pozyskawszy stopień lekarza, wrócił do rodzinnego miasta, gdzie oddawał się praktyce chirurgicznéj z powodzeniem. Umarł w roku 1842. O jego pracach z zakresu chirurgii, ogłoszonych drukiem, mówiliśmy powyżéj.

Bergau August. Studyjował nauki lekarskie najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Przykładał się do nauk z wielką gorliwością, za co nagrodzony został medalem i stopniem lekarza 1 klasy w roku 1833. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu, dla tego obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj, mianowicie do pułku Suzdalskiego piechoty. W roku 1886 zapisany był jako radca stanu i sztab lekarz.

Bernatowicz Aleksander. Pozyskał stopień lekarza 1 klasy w roku 1841. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu, dla tego obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj do 5 batalionu pułku Sofijskiego, morskiego. Po wysłużeniu obowiązkowych lat, zamieszkał w Wilnie, później w Ostrowie, gdzie pozykał imię znakomitego lekarza.

Bernatowicz Błażéj. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu. W roku 1838 pozyskał stopień lekarza, poczem wysłany został na Kaukaz do Korpusu oddzielnego, gdzie pełnił obowiązki służbowe, jako lekarz batalionowy.

Betko Ksawery. Pochodził z Mińska. Nauki gimnazyjalne ukończył w Słucku: lekarskie, studyjował najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii medyczno-chirurgicznéj. W r. 1836 po obronieniu rozprawy *de Erysipelate* pozyskał dyplom doktorski. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu, dla tego przeznaczony został do batalionu liniowego Orenburskiego Nr. 3. W roku 1838 uzyskał dymisyję, lecz w roku 1839 wstąpił do floty. Od roku 1845 był na służbie cywilnéj w Petersburgu. W roku 1886 w spisie lekarzy oznaczony jest jako rzeczywisty radca stanu.

Białły Kazimierz. Do medycyny przykładał się w Akademii medyczno-chirurgicznéj, gdzie pozyskał stopień lekarza

2 klasy w roku 1839. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów. W roku 1886 oznaczony jest w spisie żyjących lekarzy bez żadnych tytułów. nie musiał tedy być w służbie państwowéj.

Bibergeil Henryk. W roku 1837 pozyskał stopień lekarza w Akademii.

Bielawski Józef. Rozpoczął studyja w Uniwersytecie, dokończył w Akademii. W r. 1834 pozyskał stopień lekarza. Brat jego czynny przyjmował udział w głośnéj awanturze z Pelikanem, która dała początek „pelikanówkom“ (porównaj przypisek na str. 557).

Bieldzieszewski Antoni. Ukończył nauki ze stopniem lekarza 2 klasy w roku 1837. Do nauk przykładał się jako wolny słuchacz.

Bierfreund Adolf. Pochodził z rodziny niemieckiéj, oddawna osiedlonéj w Wilnie. Ojciec jego był nauczycielem. Do nauk gimnazyjalnych i uniwersyteckich przykładał się w rodzinném mieście. Pozyskał w Akademii stopień lekarza 1 klasy w roku 1841. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu, przeto wstąpił obowiązkowo jako lekarz batalionowy do pułku Czarnomorskiego, a następnie był ordynatorem w szpitalu wojskowym Kilijskim.

Bierfreund August, brat poprzedzającego. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie, późniéj w Akademii na koszcie Rządu. W roku 1836 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Następnie wysłany był na Kaukaz do Korpusu oddzielnego. Był jakiś czas ordynatorem w szpitalu wojskowym w Ust-Tabińsku. W r. 1844 uzyskał dymisyję.

Bierfreund Ludwik, syn Wilhelma, brat poprzedzającego. Również był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu. Pozyskawszy w roku 1838 stopień lekarza 2 klasy, mianowany został lekarzem w 10 batalionie liniowym finlandzkim. W roku 1886 w spisie żyjących lekarzy zapisany jest, jako rzeczywisty radca stanu i sztab-lekarz.

Bijejko Feliks. W roku 1838 pozyskał w Akademii stopień lekarza 2 klasy. Jako rządowy stypendysta wstąpił obowiązkowo do służby wojskowej. Najpierw był ordynatorem w szpitalu wojskowym w Dynaburgu, w r. następnym przeniesiony został do pułku Jakuckiego piechoty, a w roku 1841 do 8 ba-

talionu liniowego Czarnomorskiego. Następnie przeniósł się do Charkowa, gdzie w roku 1845 pozyskał stopień Sztab-lekarza. W dwa lata późniéj przeniesiony został do pułku Azowskiego piechoty. Wówczas obserwował szkorbut, panujący epidemicznie, a rezultaty spostrzeżeń ogłosił w pracy p. t.

C i n g o t n o e w o s p a l e n i e r a d u ż n o j o b o ł o c z k i g ł a z. Wojenno-medic. Żurnał 1847 I.

W r. 1850 mianowany został starszym lekarzem przy naczelniku 3-go oddziału nadbrzeżnéj linii. Lecz i na tém stanowisku długo nie przebywał, gdyż w r. 1854 widzimy go jako starszego lekarza w Oddziale Guryjskim. Na tém stanowisku w skutek tyfusu zakończył życie w roku 1855.

Bilczyński Waleryjan. Syn aptekarza z Włocławka. Nauki lekarskie rozpoczął w Uniwersytecie Alexandryjskim warszawskim, a następnie wskutek zamknięcia Uniwersytetu przeniósł się do Wilna, gdzie w dalszym ciągu przykładał się do medycyny. W roku 1837, pozyskawszy stopień lekarza 1 klasy, osiedlił się w rodzinném mieście i zaczął się poświęcać wykonawstwu lekarskiemu. Przez kilkodziesięcioletni pobyt w Włocławku, pozyskał rozgłos jako szczęśliwy praktyk w chorobach dziecięcych.

Biszlager Józef. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w roku 1832 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Następnie czas jakiś praktykował w Wilnie.

Bitowtt Zenon, syn Wincentego. Pozyskał stopień lekarza 2 klasy w roku 1838. Zajmował się czas jakiś wolną praktyką, następnie w roku 1840 wstąpił do służby wojskowéj. Był najpierw w pułku Nizowskim strzelców, późniéj w Sofijskim, w którym do r. 1843 pozostawał. W r. 1886 zapisany jest w spisie żyjących lekarzy, jako radca honorowy, a zatém bardzo nie długo pełnił obowiązki służbowe.

Bobrowski Leon. Do medycyny przykładał się w Akademii na koszcie Rządu. W roku 1841 pozyskawszy stopień lekarza 1 klasy, wstąpił niezwłocznie jako lekarz batalionowy do 5 batalionu pułku księcia Pruskiego piechoty.

Bogucki Henryk. Był wolnym słuchaczem w Akademii. Ukończył nauki ze stopniem lekarza 2 klasy w roku 1838.

W roku 1886 zapisany jako asesor kolegialny, musiał tedy pełnić obowiązki służbowe.

Bohatkiewicz Hilary. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii, gdzie pozyskał w roku 1841 stopień lekarza drugiéj klasy. Wstąpił następnie obowiązkowo do służby wojskowéj, jako ordynator szpitala w Orenburgu. Przechodząc w tymże szpitalu różne koleje, był mianowany około roku 1848 naczelnym lekarzem. Na tém stanowisku pozostając, miał możność przychodzić z pomocą materyjalną i moralną pociechą wielu z młodzieży uniwersyteckiéj, która odbywała naówczas służbę wojskową w batalionach orenburgskich. Takiém postępowaniem pozyskał sobie serdeczne wspomnienie u wielu z dzisiejszych lekarzy, którzy owego czasu z jego dobrodziejstw korzystali. Zacny ten starzec zamieszkał w rodzinnéj majętności na Litwie w blizkości Wilna. Zakończył życie w Wilnie (nagle) w 1887 roku.

Bondij Leopold. Był doktorem medycyny i chirurgii jakiegoś Uniwersytetu zagranicznego. Tak bowiem sam siebie i profesorowie tytułują go w księgach klinicznych. Czy konkursował o jaką katedrę w Wilnie i dla tego przystępował do egzaminu, czy też pragnął pozyskać prawa praktykowania w Cesarstwie, nie wiemy. W roku 1841 pozyskał w Akademii stopień lekarza drugiéj klassy.

Boniecki Antoni. W roku 1839 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i złoty medal. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego wstąpił obowiązkowo do pułku księcia Orańskiego następcy tronu, grenadyjerów, jako lekarz batalionowy.

Borewitz (von) **Ludwik**. Był najprawdopodobniéj wychowańcem którego z zagranicznych Uniwersytetów. Histoże chorób tak wewnętrznych jak i chirurgicznych pisał po niemiecku. A że chorzy jego byli albo żydami, albo niemcami, stąd wnoszę, że po polsku nie umiał mówić. W roku 1836 pozyskał stopień lekarza.

Boriakow Karol. Pochodził z powiatu trockiego. Nauki gimnazyjalne kończył w Wilnie. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w roku 1838 stopień lekarza 1 klasy, wstąpił obowiąz-

kowo do służby wojskowéj, jako lekarz batalionowy w pułku Jeleckim piechoty. Na tém stanowisku umarł w r. 1841.

Borowiecki Witalis. W roku 1838, pozyskawszy stopień lekarza 3 klasy, wstąpił obowiązkowo jako stypendysta rządowy, do wojskowéj służby na Kaukazie. W roku 1886 w spisie żyjących lekarzy zapisany jest jako asesor kolegialny.

Borowski Adam. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie pozyskał w roku 1833 stopień lekarza. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do pułku Odeskiego piechoty.

Bortkiewicz Piotr. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W roku 1840 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, następnie był lekarzem w pułku Bielewskim strzelców.

Bosiacki Feliks. Studyja lekarskie rozpoczął w Uniwersytecie wileńskim, a ukończył w Akademii. Liczył się do najzdolniejszych i najpracowitszych uczniów. W roku 1836 pozyskał złoty medal i stopień lekarza 1 klasy. Następnie poświęcił się wykonawstwu lekarskiemu w Wilnie, gdzie równocześnie spełniał obowiązki służbowe. Ostatecznie był naczelnym lekarzem w szpitalu Ś-go Jakóba w Wilnie.

Borysiewicz Jan. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. W roku 1833 pozyskał stopień lekarza. W roku 1886 w spisie żyjących lekarzy figuruje bez rangi a zatém nie służył.

Bowbelski Antoni. W roku 1835 pozyskał w Akademii stopień lekarza 1 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu. Po ukończeniu nauk wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był najpierw ordynatorem w Grodnie, późniéj lekarzem batalionowym w pułku Tolskim. W r. 1843 pozyskał uwolnienie. W r. 1886 zapisany jest jako radca dworu.

Brauel Dr. filozofii, lekarz medycyny i weterynaryi. Mówiliśmy o nim w poprzedzającym rozdziale.

Brennejsen Franciszek. W roku 1836 pozyskał stopień lekarza 3 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1841 wstąpił do służby wojskowéj w charakterze ordynatora w szpitalu w Bobrujsku.

Brodowicz Józef. Do medycyny przykładał się pierwiastkowo w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie pozyskał w roku 1837 stopień lekarza 1 klasy. Studyjował nauki w charakterze wolnego słuchacza.

Brühl Henryk. Do medycyny przykładał się najpierw w rodzinném mieście, Warszawie; po zamknięciu Uniwersytetu Aleksandryjskiego, udał się do Krakowa a od r. 1834 studyjował nauki w Królewcu, gdzie się doktoryzował w roku 1836. Powróciwszy do kraju udał się bezwłocznie do Wilna i w Akademii przez rok przykładał się do medycyny. W roku 1837 otrzymał stopień lekarza, również potwierdzenie uczonego stopnia Doktora medycyny. Następnie, powróciwszy do Warszawy, poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu. Od roku 1851 był lekarzem powiatowym w Łowiczu, od roku 1860 więziennym w Łęczycy. Umarł w Warszawie 22 Czerwca 1887 roku, przeżywszy lat 75.

Brühl Teofil. Do medycyny przykładał się w Wilnie. W roku 1842 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Był wolnym słuchaczem. Wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj w pułku strzelców Feldmarszałka księcia warszawskiego hrabiego Paskiewicza Erywańskiego.

Brzeziński Adam. W roku 1840 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy; do nauk przykładał się jako wolny słuchacz. W roku 1886 zapisany jest jako radca dworu, musiał tedy być w służbie państwowéj.

Bucewicz Feliks. W roku 1836 ukończył nauki ze stopniem lekarza. Podczas studyjów był guwernerem dzieci dziekana Mianowskiego. Otrzymawszy możność zapewnienia sobie i ubogiéj rodzinie bytu przez uzyskanie dyplomu lekarskiego, wkrótce potém, bo w tym samym roku, zakończył życie.

Buchner Józef. Był jednym z ostatnich słuchaczy szkoły lekarskiéj wileńskiéj. W przeddzień zamknięcia Akademii, w r. 1842, pozyskał dyplom lekarza drugiéj klasy. Następnie osiedlił się w Zgierzu, gdzie się zajmował praktyką lekarską. Wstąpiwszy do służby rządowéj, mianowany został lekarzem powiatowym w Miechowie. Zmarł w r. 1877 w Piątku, w gub. Kaliskiéj. Oprócz rozległéj praktyki lekarskiéj, nie zaniedbywał i piśmiennictwa. Niektóre postrzeżenia ogłosił w „Tygodniku lekarskim“:

1. Niektóre spostrzeżenia o cholerze tegorocznéj, 1852 Nr. 32 34.

2. O używaniu mleka w puchlinie wodnéj, 1859 Nr. 26.

3. O wrzodach zastarzałych 1859, Nr. 31.

4. Rana głowy ze złamaniem czaszki. Zapalenie jąder od stłuczenia, 1859 Nr. 36.

Buczyński Jakób. Również zalicza się do ostatnich wychowańców szkoły lekarskiéj wileńskiéj, gdyż w roku 1842 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy.

Bućkiewicz Adam. Jubilat. Ukończył nauki lekarskie w roku 1835. O jego życiu, pismach i działalności obywatelskiéj podajemy wyciąg z biografii jubileuszowéj, którą ogłosiły „Kłosy“ 1886 Nr. 1075.

Bućkiewicz urodził się w roku 1810, we wsi Zubowszczyznie, położonéj w b. Obwodzie Białostockim. Po ukończeniu szkół świsłockich w roku 1828, wstąpił do Uniwersytetu wileńskiego na wydział matematyczny. Wypadki, zaszłe wkrótce potém, stały się powodem zamknięcia Uniwersytetu, a tém samém i przerwania studyjów młodzieńca; kiedy wszakże otwarto Akademiję medyczno-chirurgiczną, Bućkiewicz był, rzec można, jednym z najpierwszych w liczbie téj chciwéj wiedzy młodzieży, która pospieszyła w jéj mury, a z któréj wyszło tylu mężów dobréj woli i czynu, co z takiém namaszczeniem nieśli sztandar nauki i idej humanitarnych na chlubę *almae matris*, oraz społeczeństwa całego. Po wyjściu z Akademii oddał się praktyce lekarskiéj, z początku w stronach swoich rodzinnych, a następnie w Królestwie polskiém, gdzie złożywszy egzamina: administracyjny a także na akuszera, został mianowany lekarzem miasta i powiatu płockiego. Tu gruntowną wiedzą, prawdą i pracą, zyskał sobie nie zadługo ogólne uznanie i praktykę rozległą. Po dziesięciu latach praktyki zapadać zaczął na zdrowiu, zaniechał przeto dalszéj pracy na tém polu, opuścił Płock i zamieszkał na wsi, aby się oddać gospodarstwu rolnemu. Pierwszą czynnością w rodzinnym folwarku było uwłaszczenie włościan. Aby naszych obywateli oświecić, miał zamiar napisać popularne dziełko, zawierające pojęcia o botanice, zoologii, mineralogii i chemii, w zastosowaniu do rolnictwa, lecz pracy

téj nie dokonał z braku czasu; kwestyja bowiem reformy włościańskiéj stanęła na pierwszym planie. Zakrzątnął się żywo w téj kwestyi i pierwszy dał przykład ziemianom, co robić należy, aby w obec spodziewanego braku robotnika rąk nie opuszczać. Sprowadzał tedy machiny rolnicze i obznajmiał, w jaki sposób należy się z niémi obchodzić, w czém już był wykwalifikowany, odbywszy specyjalną podróż za granicę. Również stosunki socyjalne w skutek upadku pańszczyzny miały uledz gwałtownéj zmianie. Co należało przedsięwziąć, radził w broszurce, jaką ogłosił drukiem p. t.

1. Gawęda rolnicza między Litwinami. Grodno Zagajewski 1861, 12-o str. 181.

Inna jego praca, któréj się z zamiłowaniem poświęcił, zalega w rękopisie. Rozbiera w niéj historyją rolnictwa litewskiego i kwestyję włościańską.

Na stanowisku gospodarza długo nie pozostał. Z przyczyn niezależnych od siebie zarzucił i gospodarstwo i kwestyje ekonomiczno-społeczne. Około r. 1870 przebywał w Warszawie i przerwane studyja lekarskie na nowo nawiązał. Ogłosił w tym czasie:

2. Studyja o suchotach D-ra Pidoux, streszczenie. Warszawa, Orgelbrand 1875, 8-o 2 k. str. 236 VIII. 2 k. i

3. Rozprawę o kołtunie. Rkps.

Lecz koroną wszystkich jego prac i czynności literackich ma być podobno:

4. Historyja Akademii wileńskiéj, w któréj zawarte są dzieje od roku 1574 (!) do końca 1841 roku.

Należy miéć żal do Szanownego Jubilata, że nie spieszy się z wydaniem pracy tak ważnéj i pożądanéj. Nigdybym się nie porywał na pisanie niniejszego przyczynka do dziejów Akademii medyczno-chirurgicznéj wileńskiéj, gdybym miał poprzedników lub tę pewność, że historyja téj Instytucyi będzie przez kogoś więcéj uzdolnionego ogłoszoną. Mam prawo spodziewać się, że mój sposób traktowania rzeczy bibliograficzny, więc suchy i nudny, niezmiernie zyszcze w oświetleniu pracy Szanownego Jubilata, która jak inne utwory tegoż czcigodnego autora, jest zapewnie wzorowo napisaną.

Bujalski Antoni. Pierwotnie przykładał się do medycyny w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w roku 1832 pozyskał stopień lekarza.

Buksza Karol. Pochodził z Wilna, gdzie przodkowie jego piastowali różnémi czasy urzędy w radzie miejskiéj i magistracie. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim. Ukończył nauki ze stopniem lekarza w Akademii w r. 1835. Następnie wstąpił do służby rządowéj w mieście rodzinnem. Był lekarzem w szpitalu Dzieciątka Jezus i Izby rządowéj.

Buksza Wilhelm, brat poprzedniego. Ukończył nauki w Akademii w r. 1833. Podobnież jak Karol zamieszkał w Wilnie i oprócz praktyki lekarskiéj pełnił służbowe obowiązki.

Bułharowski Piotr. Pochodził z guberni mińskiéj. Nauki gimnazyjalne studyjował w Swisłoczy i Wilnie. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu w Uniwersytecie i późniéj w Akademii. Otrzymawszy stopień lekarza w roku 1833, wstąpił do służby wojskowéj. Był najpierw lekarzem batalionowym w pułku Żmudzkim grenadyjerów, a od r. 1838 w pułku Jekaterynosławskim także grenadyjerów. W następnym 1839 roku mianowany został starszym lekarzem w pułku księcia Niderlandzkiego, po uzyskaniu stopnia Sztab-lekarza. Lecz na tém ostatniém stanowisku długo nie przebywał. Wysłużywszy obowiązkowe lata, porzucił służbę wojskową i wszedł do cywilnéj jako akuszer przy zarządzie lekarskim w Pskowie. W dniu 11 Maja 1840 r. doktoryzował się w Wilnie i równocześnie pozyskał stopień akuszera. Prócz powyższego zajmował się w Pskowie praktyką lekarską z wielkiém powodzeniem, i spełniał obowiązki etatowego lekarza przy miejscowém duchownem Seminaryjum prawosławném. W r. 1849 mianowany był lekarzem kantonistów. Zakończył życie dnia 8 Września 1856 z cholery.

Burzyński Władysław. Był stypendystą rządowym w Akademii. Ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza 1 klasy i srebrnym medalem w roku 1840. Następnie mianowany został lekarzem batalionowym w pułku ułanów lejbgwardyi.

Bunsz... Ukończył w r. 1834 medycynę ze stopniem lekarza 2 klasy. Ponieważ był stypendystą rządowym, przeto wysłany został na Kaukaz do Korpusu oddzielnego.

Busch Jerzy Fryderyk Wilhelm Adolf. Pochodził z Marburga, gdzie studyjował nauki lekarskie i pozyskał dyplom doktorski po obronie rozprawy „o krwotokach macicy po porodzie“. Z przyczyn bliżéj mi nieznanych przybył do Wilna w r. 1834, a w roku następnym pozyskał stopień lekarza z potwierdzeniem stopnia Doktora medycyny.

Buszowski Leonard. Do medycyny przykładał się pierwiastkowo w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1832 pozyskał stopień lekarza. W r. 1886 w spisie żyjących lekarzy zapisany jest, jako asesor kolegialny i będący na służbie w Ministeryjum Oświaty.

Büttner Konstanty. Pozyskał w roku 1835 stopień lekarza trzeciéj klasy i następnie poświęcał się obowiązkowo, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, praktyce lekarskiéj w pułku Lubelskim strzelców. W spisie lekarzy za 1886 rok zapisany jako radca stanu i będący na służbie w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych i w Ministeryjum Oświecenia Narodowego.

Bylewski Antoni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego pierwotnie w Uniwersytecie, późniéj w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy w roku 1835. Wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj do pułku Mińskiego piechoty. W roku 1886 jako Sztab-lekarz i radca kolegijalny pozostawał w dymisyi.

Chałgasiewicz Marek. W roku 1839 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów w Akademii. W roku 1886, jako radca dworu zapisany jest w spisie żyjących lekarzy.

Chambarande Henryk. Do medycyny przykładał się w Akademii jako wolny słuchacz i tam w roku 1842 stopień lekarza drugiéj klasy pozyskał. W r. 1886 zapisany jest w spisie lekarzy żyjących. Ponieważ nie ma żadnéj rangi, zatém był lub jest lekarzem wolno praktykującym.

Chocianowski Adolf. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W roku 1841 pozyskawszy stopień lekarza 1 klasy, bezwłocznie wstąpił obowiązkowo do pułku Szliselsburgskiego strzelców, jako lekarz batalionowy. W r. 1886 jako radca stanu zapisany jest między żyjącymi lekarzami.

Chodakowski Leon. Do medycyny przykładał się w Akademii wileńskiéj, jako wolny słuchacz. W roku 1842 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Następnie osiedlił się w Sandomierzu na stanowisku lekarza powiatu. Praktyce lekarskiéj poświęcał się z wielkiém zamiłowaniem i powodzeniem. Liczył się do uczonych i pracowitych lekarzy. Liczne jego rozprawy i spostrzeżenia naukowe, które ogłaszał w ówczesnych czasopismach lekarskich warszawskich, wyliczyliśmy powyżéj. Umarł w r. 1878.

Chodkowski Ludwik. Należał do najzdolniejszych i bardzo pracowitych słuchaczów w Akademii wileńskiéj. Ciężka burza jaka, w roku 1838 przeszła po nad Akademiją, nie zrządziła szkody Chodkowskiemu, dzięki tyfusowi, jaki wówczas przebywał; mógł przeto w roku następnym przystąpić do ostatecznych egzaminów, które najświetniéj, bo ze złotym medalem ukończył i pozyskał stopień lekarza 1 klasy.

Dotychczas nie wspominaliśmy, jakie przywileje mieli lekarze 1 klasy. Otóż mógł otrzymać rangę radcy honorowego lekarz téjże klasy przesłużywszy tylko trzy lata w służbie państwowéj; powtóre mógł po czterech latach, a nawet wcześniéj, praktyki lekarskiéj, przystąpić do egzaminu doktorskiego (zazwyczaj pięć lat praktyki lub tyleż lat służby państwowéj trzeba było wykazać dla uzyskania stopnia doktora lekarzowi 2 klasy). Chodkowski niezwłocznie opuścił Wilno i udał się w kilkoletnią podróż za granicę. Powróciwszy do kraju, pełen wiedzy i nauki osiedlił się u Branickich w Lubomlu na Wołyniu, jako ich lekarz domowy; zajmował się prócz tego okoliczną praktyką. Liczył się do bardzo szczęśliwych praktyków w szerokim promieniu od Lubomla, a nie zapominajmy, że w owéj epoce wielu było znakomitych lekarzy na Wołyniu. Rozległa i dobrze płatna praktyka dozwoliła mu pomyśléć o własném ognisku. Nabył majętność Kuty, gdzie się osiedlił i gdzie w średnim wieku, bo w 49 roku życie zakończył z wielką stratą dla okolicy i nauki, któréj się poświęcał. Zajmował się piśmienictwem lekarskiém, a artykuły, któreśmy czytali w Pamiętniku Tow. lek. warszawskiego, a wspomnieli o nich powyżéj, cechuje, oprócz głębokiéj wiedzy i bystrości poglądów, śliczny język polski, w jakim napisane zostały.

Chojecki Stanisław. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego przy Akademii. Współczesna notatka mianuje go Gazetą instytutową. Nie wiem, czy to w znaczeniu dodatniém, czy ujemném rozumiéć należy. Znając surowe przepisy Instytutu, przeczuwamy, jak pożyteczną i pożądaną była owa gazeta, naturalnie że przypuszczamy tylko istnienie dodatniéj. Ukończył nauki wr. 1836 i bezwłocznie wstąpił obowiązkowo, jako lekarz batalionowy do pułku Halickiego strzelców. W r. 1846 otrzymał w Kijowskim Uniwersytecie tytuł Sztab-lekarza i w tymże r. mianowany został starszym lekarzem w 3 brygadzie artyleryi konnéj. Uwolniony został w r. 1863. Ogłosił:

Leczenije kumysom na Jugie Rossii (Moskiew. Wiedomosti 1860, 87 89). W spisie żyjących lekarzy za rok 1886 zapisany jest jako Sztab-lekarz i radca dworu.

Chomicki Adolf. Do medycyny przykładał się pierwiastkowo w Uniwersytecie wileńskim, później w Akademii. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego W r. 1835 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy, poczém wysłany został na Kaukaz do korpusu oddzielnego, gdzie pełnił przez wiele lat obowiązki służbowe.

Chomiński Jan. W r. 1840 pozyskał w Akademii stopień lekarza i prawie równocześnie zesłany został na Sybir, mianowicie 17 Czerwca 1840.

Choński Kazimierz, Krzemieńczanin. O jego życiu podaliśmy krótką notatkę na stronicy 205.

Chrostowski Antoni. W r. 1835 pozyskał w Akademii stopień lekarza. W spisie żyjących lekarzy za rok 1886 zapisany, jako radca dworu, więc musiał pełnić obowiązki służbowe. Przez wiele lat mieszkał w miasteczku Myszy, w nowogrodzkim powiecie.

Chrystowski Stefan. Do medycyny przykładał się na Ukrainie, gdzie pozyskał imię znakomitego lekarza, zacnego człowieka. Kilkudziesięcioletnie obserwacyje nad chorobami, nagminnie panującémi między dziećmi, zebrał i w formie popularnéj drukiem ogłosił:

Sposób poznawania i domowego leczenia najważniejszych chorób epidemicznie panujących między dziećmi. Dla użytku wiejskich mieszkańców. Kijów Zawadzki 1855 8-o, str. IV 105. W spisie żyją-

cych lekarzy za rok 1886, jest pomieszczony; że zaś nie ma rangi, musiał być przeto wolno-praktykującym.

Ciendziewicki Tomasz. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończywszy w r. 1840 Akademiję ze stopniem kandydata medycyny, wstąpił do służby wojskowéj jako ordynator szpitala w Sewastopolu.

Cwirko Waleryan. Ukończył Akademiję w r. 1842 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów akademickich. W służbie państwowéj nie był.

Cymerman Aleksander. Do nauk lekarskich przykładał się jako wolny słuchacz w Akademii. Liczył się do bardzo zdolnych i pracowitych. Ukończył nauki w r. 1840 ze stopniem lekarza 1 klasy i srebrnym medalem.

Czajczyński Franciszek. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii wileńskiéj. Należał do ostatnich wychowańców wileńskich, gdyż w r. 1842 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był pierwotnie ordynatorem szpitala w Taganrogu, a późniéj przechodząc różne stopnie, doszedł do stanowiska lekarza dywizyi. Obecnie przemieszkuje w Twerze. Żonaty jest z córką znakomitego bibliografa Jochera—Emiliją.

Czapliński Jan. Ukończył studyja lekarskie w Akademii w r. 1835.

Czarnobej Jan. Był stypendystą rządowym, pierwiastkowo w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w roku 1835 stopień lekarza trzeciéj klasy mianowany został ordynatorem w szpitalu wojskowym w Grodnie. W roku 1886, jako Sztab-lekarz i radca kolegialny pomieszczony jest między żyjącymi lekarzami.

Czechowicz Franciszek. Liczył się do wydatniejszych słuchaczów w Akademii pod względem zdolności i pilności do nauk. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i medal. Pochodził z zamożnéj rodziny, kształcił się o własnym koszcie. O ile mi wiadomo nie zajmował się wcale wykonawstwem lekarskiém.

Czeczot Piotr Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów.

Czerniawski Karol. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy. Do nauk przykładał się

o własnym koszcie. Nie pozostawał na służbie, w spisie bowiem lekarzy za 1886 r. oznaczonym jest bez rangi.

Czerski Benedykt. Spokrewniony ze znakomitym lingwistą Stanisławem... Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1840 pozyskał stopień lekarza klasy pierwszéj. Następnie, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do służby rządowéj. Był lekarzem batalionowym w pułku Rjazańskim piechoty. W roku 1886 zapisany jest między żyjącymi lekarzami jako asesor kolegialny.

Danefeld Donat. Do medycyny przykładał się w Wilnie. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Pełnił obowiązki służbowe przeważnie w Petersburgu. Będąc ordynatorem w szpitalu lądowym 2-im, przygotowywał się do egzaminu doktorskiego. Bronił rozprawy w Akademii wileńskiéj *de typho abdominali* i stopień doktora medycyny w r. 1838 pozyskał. Poczém w dalszym ciągu był lekarzem wojskowym.

Danejko Lucjan. Pochodził z województwa Nowogrodzkiego. Nauki gimnazyjalne kończył w Wilnie. Do medycyny przykładał się w Akademii o własnym koszcie, gdzie pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy w r. 1837. Następnie osiedlił się w rodzinnych stronach. W ostatnich czasach dotkniętym został chorobą umysłową.

Danilczenko Szymon. Był stypendystą rządowym w Akademii. Kursa lekarskie ukończył w r. 1835 ze stopniem kandydata; następnie mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Tiraspolu.

Daniłowicz Leon. W r. 1839 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy; zdaje się, że był spokrewnionym ze znakomitym pracownikiem, słynnym profesorem.

Darewski Weryha Ludwik. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie pozyskał w roku 1835 stopień lekarza pierwszéj klasy. Praktyką lekarską zajmował się pierwiastkowo na Litwie a od roku 1844 w Warszawie, gdzie oprócz obowiązków służbowych, jako ordynator w szpitalu Dzieciątka Jezus (do r. 1861) poświęcał się z wielkiém powodzeniem położnictwu i chorobom kobiecym. Liczne jego prace, które drukiem ogłaszał, wyszczególniliśmy w części bibliograficznéj. Urodził się dnia 4 Stycznia 1818 roku, we wsi Turyniu, w powiecie

Ihumeńskim, guberni mińskiéj. Zakończył życie w Warszawie dnia 10 Kwietnia 1887 r.

Darkszewicz Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Studyja ukończył w r. 1837 ze stopniem lekarza drugiéj klasy; następnie wstąpił do pułku Astrachańskiego karabinierów, jako lekarz batalionowy. W spisie lekarzy za 1886 r. zapisany jest jako rzeczywisty radca stanu i Sztab-lekarz.

Darkszewicz Faustyn ukończył Akademiję w r. 1835.

Daszkiewicz Faustyn. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii o własnym koszcie. Egzamina zdał jak najpomyślniéj, gdyż był zdolnym i pracowitym, lecz przed otrzymaniem dyplomu lekarskiego, skutkiem należenia do sprawy Konarskiego, osadzony został w więzieniu i następnie zesłany do batalionu Orenburgskiego jako szeregowiec.

Dawatz Feliks ukończył Akademiję w roku 1840 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Do nauk przykładał się jako wolny słuchacz

Dąbrowski Adam. Pochodził ze wsi Ostrowczyce, gdzie się urodził w r. 1815. Po ukończeniu gimnazyjum mińskiego w r. 1833, przybył w tymże roku do Wilna i do medycyny przykładać się zaczął w Akademii. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie Rządu. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy i srebrny medal, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był najpierw lekarzem batalionowym w pułku pragskim piechoty; następnie ordynatorem w szpitalu 7 okręgu kawaleryjskiego kolonii wojskowych na Ukrainie. W r. 1843 pozyskał stopień Sztab-lekarza, a w roku następnym wysłany został do Petersburga w celu naukowym. W szpitalu 2 lądowym przygotowywał się do egzaminu doktorskiego. W dniu 3 Lipca 1844 r. obronił rozprawę:

De febri puerperali. Petropoli 1844 8-o, Diss. Inaug.

i pozyskał stopień Doktora medycyny. W tymże r. mianowany był starszym lekarzem pułku Kremieńczugskiego strzelców. Przeniesiony na toż stanowisko w roku 1846 do pułku Briańskiego. W roku 1855 zamieszkał w Sewastopolu jako naczelny lekarz szpitala lądowego, lecz długo tego stanowiska nie zajmował, albowiem w tymże roku mianowany został lekarzem 15 dy-

wizyi piechoty rezerwowéj a w r. 1857 przeniesiony do Sztabu armii. W r. 1858 p. o. starszego lekarza w pułku Galickim piechoty. W dwa lata późniéj mianowany był lekarzem 6 dywizyi piechoty, a w 1878 pomocnikiem Inspektora lekarskiego okręgu wojennego warszawskiego. Jako rzeczywisty radca stanu i emeryt zamieszkał w Płocku, gdzie życie zakończył dnia 4 Listopada 1888 r.

Dąbrowski Aleksander. Był również wychowańcem Instytutu lekarskiego i dla tego po uzyskaniu stopnia lekarza w Akademii w r. 1839 wstąpił do pułku Kazańskiego strzelców.

Dąbrowski Franciszek. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, ukończył w Akademii w roku 1835. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Mianowany został niezwłocznie lekarzem batalionowym w pułku Podolskim strzelców. W r. 1886 oznaczony jest w spisie lekarzy jako radca dworu emeryt.

Dąbrowski Justyn. Studyjował medycynę w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii dokończył studyjów w roku 1832 ze stopniem lekarza. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego i dla tego obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj. Był ordynatorem szpitala wojskowego w Czugujewie.

Dąbrowski Stanisław. Do medycyny przykładał się pierwiastkowo w Uniwersytecie wileńskim, dokończył studyjów w Akademii w r. 1835. Przymusowo pełnił obowiązki lekarza batalionowego w pułku Białostockim piechoty i na tém stanowisku zakończył życie w tymże roku 1835.

Deybel Jan. Pochodził z Wilna, był synem znanego tancmistrza. Nauki lekarskie ukończył w Uniwersytecie, lecz z przyczyny zamknięcia Uniwersytetu nie zdawał ostatecznych egzaminów. Po otworzeniu Akademii studyja dokończył i w r. 1833 stopień lekarza pozyskał. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, wysłany został na Kaukaz do korpusu oddzielnego, gdzie pełnił obowiązki służbowe. W r. 1886 jako Sztab-lekarz i radca kolegijalny był emerytem.

Delille Karol. Do medycyny przykładał się w Akademii, jako wolny słuchacz. Po uzyskaniu stopnia lekarza pierwszéj klasy w r. 1841, zamieszkał w Żytomierzu, gdzie pozyskał rozgłos jako szczęśliwy praktyk i uczony lekarz. Nau-

kom i piśmiennictwu poświęcał się z zamiłowaniem. Wiele prac jego pozostało w rękopisie, niektóre ogłosił „Tygodnik lekarski“.

1. O życiu zwierzęcém. Tygodnik lekarski 1862, Nr. 1, 2 i 3.

2. O instynkcie. Tamże 1862, Nr. 7.

3. O sympatyi. Tamże Nr. 8, 11 i 13.

Nadto przygotował do druku:

4. Historyja medycyny Wunderlicha, dopełniona dziejami medycyny u Słowian.

5. Postęp umysłu ludzkiego w XIX wieku. Przekład z Szyllera (Słownik lekarz. pols. 85).

Długołęcki Jerzy ukończył Akademiję w roku 1837, ze stopniem lekarza drugiéj klasy; podczas studyjów był wolnym słuchaczem.

Dmochowski Mikołaj. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, później w Akademii. W r. 1832 pozyskał dyplom lekarski.

Dobrycz Paweł. Studyjował nauki lekarskie w Akademii. Pozyskawszy w r. 1842 dyplom lekarski drugiéj klasy, osiedlił się w Warszawie, gdzie się zajmował wykonawstwem lekarskiem (ob. Pamięt. Tow. lek. warsz. XIV, 269).

Dobrogórski Paweł. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończył studyja w Akademii w roku 1837, ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Następnie obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj, jako lekarz batalionowy w pułku grenadyjerskim Generalissimusa księcia Suworowa.

Dobrosielski Felicyan. Ukończył Akademiję w r. 1835.

Doliński Franciszek ukończył Akademiję w r. 1841 ze stopniem lekarza 2 klasy. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego, przeto przymusowo mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Symferopolu.

Dołęgowski Karol. Ukończył Akademiję w r. 1841 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Prawdopodobnie prywatnie zajmował się wykonawstwem lekarskiém, gdyż był wolnym słuchaczem.

Domher Ludwik. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego najpierw w Uniwersytecie wileńskim, później w Akademii. Studyja lekarskie ukończył w r. 1835 ze stopniem leka-

rza drugiéj klasy, poczém mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Podolskim strzelców.

Dorantowicz Aleksander. Urodził się w Warszawie dnia 3 Kwietnia 1813 roku. Do medycyny przykładał się pierwiastkowo w Uniwersytecie Aleksandryjskim, a po zamknięciu jego przeniósł się do Wilna i w Akademi medyczno-chirurgicznéj studyjował w dalszym ciągu nauki lekarskie. Pozyskawszy w roku 1837 stopień lekarza 1 klasy, wyjechał w podróż naukową za granicę. Głównie w Wiedniu i Berlinie studyjom się poświęcał. Po powrocie przepędził dwa lata w Małorosyi mianowicie w Łubnach i Bogoduchowie, a od roku 1841 osiedlił się w rodzinném mieście, gdzie dotychczas pozostaje. W roku 1845 pełnił obowiązki lekarza w szpitalu Jana Bożego, a po kilku latach mianowany został ordynatorem szpitala Dzieciątka Jezus. Od r. 1880 pełnił obowiązki lekarza naczelnego w szpitalu Wolskim. W kilka lat potém przeniesiony został na stanowisko pomocnika lekarza naczelnego szpitala Dzieciątka Jezus i na téj posadzie wysłużył całkowitą emeryturę w r. 1886.

Rada lekarska Królestwa Polskiego przyznała mu stopień Doktora medycyny w roku 1849. Niezależnie od praktyki lekarskiéj, poświęcał się piśmiennictwu. O niektórych z jego prac ogłoszonych drukiem wspominaliśmy powyżéj. Tam opuszczone poniżéj wyszczególniamy:

1. B i a ł a c z k a (*chlorosis*) „Tygodnik lekarski“ 1849 Nr. 16. Jest to rozprawa inauguralna dla pozyskania stopnia Doktora medycyny.

W Pamiętniku Towarz. lekarskiego warszawskiego ogłosił:

2. O s p a r o d n i a. XXVII 2 z. 190.

3. K o r z y ś ć z e s z c z e p i e n i a o s p y o c h r o n n é j n a w e t w o k r e s i e w y l ę g a n i a s i ę o s p y r o d n é j XLIX 224.

4. W y b u c h o s p y n a t u r a l n é j u d z i e c k a, k t ó r e p r z e b y ł o v a r i o l o i d ę LXII 337.

5. O d r a w s z p i t a l u D z i e c i ą t k a J e z u s w r. 1854. XXXVII 115.

6. S p r a w o z d a n i e z w y c i e c z k i l e k a r s k i é j d o k o n a n é j z p o l e c e n i a R z ą d u d o m i a s t a S u w a ł k. XXXIII, 80.

7. Szkarlatyna o dwóch napadach wysypkowych LX, 24 25.

8. Wścieklizna, postrzeżenie, L. 281.

9. Choroba Addisona, LVI 267.

Dowgiałło Aleksander. Ukończył Akademiję w roku 1838 ze stopniem lekarza 1 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Dowgiałło Napoleon. Ukończył Akademiję w r. 1836; jako wolny słuchacz przykładał się do nauk. Praktykował w Rzeczycy.

Dowkont Aleksander. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, później w Akademii. W roku 1835 pozyskał stopień lekarza, poczém wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był najpierw ordynatorem w szpitalu mińskim, następnie lekarzem batalionowym w pułku Jakuckim piechoty, na tém ostatniem stanowisku zakończył życie w r. 1841.

Downar Stefan. Do medycyny przykładał się w Akademii. W roku 1839 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego mianowany został ordynatorem szpitala okręgu 1 kawaleryjskiego kolonii wojskowéj na Ukrainie.

Downarowicz Jarosław. Do medycyny przykładał się w Akademii. Stopień lekarza pozyskał w roku 1838. Przez następnych dziesięć lat był lekarzem powiatowym w Rosieniach, a następnie w tymże powiecie w majątkach Ks. Wasilczykowa pełnił obowiązki służbowe. Doktoryzował się w roku 1862, obroniwszy rozprawę:

Nonnulla de insuficientiis valvularum cordis. Petropoli 1862, 12-o str. 42.

Od r. 1884 zajmuje się wykonawstwem lekarskiém w Petersburgu. W spisie lekarzy żyjących za 1886 r. zapisany jest jako radca stanu, będący w czynnéj służbie w zakładach Cesarzowéj Maryi i w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych.

Drewnowski Leon. Ukończył Akademiję w roku 1835. Był wolnym słuchaczem, praktyką zajmował się w Wilnie. W r. 1886 zapisany jest jako wolny praktyk.

Dubiski Józef. W r. 1832 pozyskał w Akademii stopień lekarza.

Dubrawski Aleksander. W r. 1836 ukończył Akademiję.

Dubrawski Kamil August. W 1835 r. ukończył Akademiję.

Dumiński Dyonizy. W roku 1841 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy.

Dymsza Piotr w r. 1837, ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 3 klasy, poczém zajmował się prywatną praktyką na Żmudzi, mianowicie w Jurborgu. W spisie lekarzy za r. 1886 zapisany jest jako będący na służbie rządowéj.

Dynowski Stanisław. Pozyskał dyplom lekarski w roku 1833 [1]. Był prywatnym lekarzem, albowiem w spisie żyjących za 1886 r. jest zapisanym bez rangi.

Dziakowicz Pankracy. Do nauk lekarskich przykładał się z początku w Uniwersytecie wileńskim, a późniéj w Akademii z wielką pilnością. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończył nauki i stopień lekarza pierwszéj klasy pozyskał w roku 1836 z medalem. Mianowany lekarzem batalionowym w pułku Białostockim piechoty; a od roku 1841 był ordynatorem w szpitalu wojskowym w Grodnie. Nadesłał do Kon-

---

[1] Jakkolwiek dyplomy wydawane przez Akademiję medyczno-chirurgiczną nie powinny się liczyć do rzadkości, gdyż wielu jeszcze jest wychowańców Akademii, którzy takowe mają, ja jednakże poważam się wypisać całkowicie taki dyplom, wydany Dynowskiemu, kierując się tą zasadą, że gdyby poprzednicy moi notowali chociażby drobne fakty, nie miałbym dziś tyle trudności w pozyskaniu szczegółów na pozór błahych, w rzeczywistości zaś doniosłego znaczenia. Skreślenie historyi takiéj poważnéj instytucyi, bez charakterystycznych danych o jéj życiu wewnętrznémVZ, przechodzi możność pojedyńczego człowieka, chociażby najbardziéj uczonego i utalentowanego. To nas niech tłumaczy tak w obecném zdarzeniu jak i w wielu cytatach powyżéj przytoczonych. Zwracając się do dyplomu Dynowskiego winienem dodać, że jakkolwiek wielu z wychowańców Akademii pozostaje przy życiu, bardzo nie wielu (stosunkowo) jest takich, którzy dyplomy posiadają. Zawieruchy w roku 1838, 1846, 1848, 1863 porozpraszały je po szerokim świecie, że nawet dopytać się o nie, dzisiaj jest trudno.

Dyplom wydawano na wielkim arkuszu. Treść w kopii przytaczamy, oddzielając pojedyńcze wiersze pauzami.

„Auspiciis— Augustissimi potentissimique Imperatoris—Totius Rossiae Autocratoris—Nicolai I.—Academiae medico-chirurgicae vilnensis—Auctoris et Protectoris clementissimi—etc. etc. etc.—Academiae Praeses—Una cum Senatu academico—Quum ornatissimus Stanislaus Jacobi filius Dynowski, Kiovien-

ferencyi Akademii w tymże roku 1841, historyję dopełnionych przez siebie operacyj z prośbą o udzielenie mu stopnia medyko-chirurga. Konferencyja poleciła (16 I. 1841 za Nr. 15) pp. KORZENIEWSKIEMU i MUYSCHELOWI zdać sprawę z powyższéj pracy. Czytaliśmy sprawozdanie najkorzystniejsze dla autora, któremu przyznano żądany stopień.

Eggert Aleksander. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii a poprzednio w Uniwersytecie. W roku 1835 pozyskał stopień lekarza trzeciéj klasy, poczém był mianowany ordynatorem szpitala wojskowego w Dynaburgu. W r. 1886 był emerytem.

Eisenblaetter Aleksander ukończył w roku 1839 studyja lekarskie; będąc aresztowanym w skutek sprawy Konarskiego, w więzieniu zakończył życie samobójstwem (GÖHLING).

Ellenbogen Aleksander. Ukończył Akademiję w roku 1840 ze stopniem lekarza 2 klasy. Następnie czas jakiś poświęcał się wolnéj praktyce, a w r. 1843 wstąpił do służby wojskowéj i mianowany został ordynatorem szpitala w Wilnie. W r. 1886 był emerytem.

---

sis, Universitatis ac dein Academiae medico-chirurgicae vilnensis Studiosus, ad normam anno MDCCCX. mensis—Julii die XV Supremi Auctoritate praescriptam, in examinibus rigorosis coram inclyta Academia praestitis, egregia scientiae ac eruditionis dederit specimina, tum quoque — in dissecandis demortuorum corporibus et operationibus chirurgicis exercendis insignem in arte dexteritatem comprobaverit, tantum porro in praxi medica atque chi—rurgica, tum ad lectulos aegrorum in Institutis clinicis, tum in historiis morborum cum epicrisi exaratis usum practicum palam fecerit, et professorum Academiae—unanimi sententia die XV mensis Julii MDCCCXXXIII Anni, Medici *primae classis* gradum meruisse judicaretur: Nos itaque ea qua pollemus, auctoritate, juxta jura et—privilegia muneri nostro competentia, Eundem ornatissimum STANISLAUM DYNOWSKI Medicum primae classis (Лѣкарь перваго отдѣленія) renuntiamus et declaramus, — Eique exercendae praxeos medicae ac chirurgicae facultatem, caeteraque jura et privilegia, quaecunque huic gradui et loco adnexa sunt, damus atque tribuimus.— Quod, ut omnibus, quorum interest, notum testatumque sit, hoc Diploma, manu nostra subscriptum et Sigillo Academiae medico-chirurgicae munitum Eidem dedimus.—Dab. Vilnae in Aedibus Academicis Anno... Mensis... die... Imperatoriae Medico-chirurgicae Academiae Praeses... Imperatoriae Academiae perpetuo a litteris"...

Niezależnie od powyższego był ELLENBOGEN członkiem Komitetu cenzury w Wilnie, jako rewizor ksiąg hebrajskich i chaldejskich i lektorem w Akademii duchownéj, gdzie wykładał pod względem gramatycznym *Genesis*, we Wtorki i Piątki od 11—12; a w Poniedziałki i Soboty od 5—6 po południu.

Ellert Grzegórz. W r. 1837 pozyskał w Akademii stopień lekarza trzeciéj klasy. Studyja odbywał jako wolny słuchacz.

Ettinger Jakób. W tymże r. 1837 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza pierwszéj klasy. Również był wolnym słuchaczem.

Falkowski Paweł. W roku 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Odbywał studyja o własnym koszcie. Zapewne był w służbie rządowéj, bo w roku 1886 był emerytem.

Falski Jan. Do medycyny przykładał się w Akademii. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza trzeciéj klasy. Praktykował przez jeden rok prywatnie, a następnie wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj. Przeznaczony został w r. 1839 na ordynatora szpitala wojskowego w Sewastopolu.

Feder Jakób. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, a w Akademii studyja dokończył i dyplom lekarski w r. 1832 pozyskał. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego, dla tego wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj do 10 roty konnéj artyleryi, jako młodszy lekarz.

Fiedorowicz Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Za szczególnie dobre prowadzenie się i pilność w naukach otrzymał nagrodę, mianowicie świadectwo na srebrny medal. Pozyskał stopień lekarza 1 klasy w r. 1837, poczém mianowany został lekarzem batalionowym w pułku księcia Wilhelma piechoty.

Fiorentini Leopold. Pochodził ze znanego w Wilnie domu kupieckiego. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie i Akademii. W roku 1832 pozyskał stopień lekarza. Wykonawstwu lekarskiemu poświęcał się w mieście rodzinném, spełniając równocześnie obowiązki ordynatora w szpitalu SAWICZ.

Fiszkin Marek pochodził z rodziny izraelskiéj zamieszkałéj na Litwie. Do medycyny przykładał się w Akademii.

Dyplom lekarski pozyskał w r. 1842. Osiedliwszy się w Pińsku, poświęcał się praktyce lekarskiéj. Wielki miał rozgłos jako uczony lekarz i szczęśliwy praktyk. Do znacznego doszedł majątku, chociaż biednych nie tylko bezpłatnie leczył, ale hojnie obdzielał, przez co pozyskał sobie imię zacnego człowieka i filantropa. Umarł w Pińsku w r. 1862 powszechnie żałowany.

Fliegel Samuel. Ukończył studyja lekarskie w Akademii w roku 1838 ze stopniem lekarza 1 klasy. W roku 1886 w spisie lekarzy oznaczony jest jako wolno praktykujący.

Fliegel Wincenty (podpisywał się także Flügel), zapewne brat poprzedzającego, chociaż używał innéj pisowni w swojém nazwisku, w tymże roku 1838 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Fonberg Ignacy stopień lekarza pozyskał w r. 1834. Mówiliśmy o nim w poprzednim rozdziale.

Fortmann Franciszek. Ukończył Akademiję w roku 1839 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1886 był emerytem.

Frankowski Stratonus. Ukończył Akademiję w roku 1839 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1886 był emerytem.

Frąckiewicz Stanisław. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1839 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie pełnił obowiązki lekarza batalionowego w pułku Lubelskim strzelców.

Fritz Ludwik. Do medycyny przykładał się w Akademii, będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego. Stopień lekarza 2 klasy pozyskał w r. 1840. W tymże roku mianowany lekarzem batalionowym w pułku Koływańskim Strzelców.

Galli Edward. Do medycyny przykładał się w Akademii wileńskiéj. W r. 1839 otrzymał stopień lekarza, poczém osiedlił się w Żytomierzu, gdzie dotychczas pozostaje. Jako poeta dramaturg i moralista znanym jest w literaturze polskiéj nielekarskiéj z licznych prac oryginalnych i tłumaczonych, które ogłaszał pod imieniem Edwarda Maryana. Pisma te wydawał u Zawadzkiego w Wilnie; wszystkie wyliczone są w „Bibliogra-

fii Polskiéj XIX wieku" ESTREICHERA. Rozprawy zaś odnoszące się do medycyny i nauk przyrodniczych są następujące:

1. O niezbadanych dotąd sposobach powstawania istot organicznych. Przegląd naukowy T. IX 233.

2. Gorączka, tamże XXIV 1097.

3. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa lekarskiego wołyńskiego, złożone na posiedzeniu dnia 15 Lipca 1860 r. Żytomierz. Kwiatkowski 1861 8-o 32.

4. Tojeść syryjska (*asclepias syriaca*), roślina włókno dająca, o jéj uprawie u nas i użyciu w rękodzielniach. Żytomierz. Hussarowski 1860, 8-o str. 33.

Gajewski Bonifacy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w r. 1835 stopień lekarza drugiéj klasy, wstąpił do pułku wileńskiego strzelców. W r. 1886 był emerytem.

Gałęzowski Fortunat. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w roku 1839 stopień lekarza pozyskał. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego, dla tego niezwłocznie wstąpił do służby wojskowéj. Był najpierw w 3 batalionie liniowym Czarnomorskim. Następnie był ordynatorem w szpitalu czasowym Temnoleskim. Odesłany do szpitala Symferopolskiego jako chory, tamże zakończył życie w r. 1843.

Gasztowt Wincenty. Ukończył Akademiję w roku 1838 ze stopniem lekarza 1 klasy. Czas jakiś poświęcał się wolnéj praktyce, następnie wstąpił do służby wojskowéj. Mianowany w r. 1841 ordynatorem w szpitalu wojskowym w Odesie, późniéj przeniesiony został do szpitala Okręgowego 3 kawaleryjskiego kolonii wojskowéj na Ukrainie.

Giedroyć Kajetan. Ukończył Akademiję w roku 1839 ze stopniem lekarza 2 klasy. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, pełnił obowiązki służbowe lekarskie w pułku Zamojskim strzelców. W r. 1886 był emerytem.

Giedwiłło Felicyan. Urodził się w roku 1806. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie aż do r. 1859 zajmował się jako lekarz wolno-praktykujący. W tym czasie wszedł do służby wojskowéj jako lekarz batalionowy w pułku Wielikołuckim piechoty. W r. 1864 uwolniony został

z powodu słabości zdrowia. W spisie lekarzy żyjących za rok 1886 jest on pomieszczony.

† **Gintowt Ignacy.** Studyjował medycynę pierwiastkowo w Uniwersytecie wileńskim, następnie w Akademii. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza. Pełnił obowiązki służbowe, albowiem w spisie lekarzy za 1886 r. zapisany jest jako emeryt.

Godlewski Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Stopień lekarza pierwszéj klasy pozyskał w r. 1836. Następnie wstąpił do służby wojskowéj. Był lekarzem batalionowym w pułku strzelców Feldmarszałka księcia Kutuzowa Smoleńskiego. Na tém stanowisku zakończył życie w r. 1839.

Godlewski Ignacy, syn Andrzeja. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, dokończył studyjów w Akademii i stopień lekarza pozyskał w r. 1833. Pełnił obowiązki służbowe w Wilnie jako lekarz powiatu; następnie zamieszkał w Kownie, gdzie się poświęcał wykonawstwu lekarskiemu z powodzeniem. W r. 1886 zapisany jest jako radca stanu i sztab-lekarz emeryt.

Godlewski Władysław. Słynny praktyk w Kamieńcu gdzie się osiedlił po ukończeniu Akademii w r. 1835. Umarł tamże 24 Lutego 1868 r.

Pochodził z Podola, gdzie się urodził w r. 1808. Pierwiastkowo nauki pobierał w słynném gimnazyjum w Winnicy. Przybywszy w r. 1828 do Wilna, studyjował w Uniwersytecie nauki matematyczne, późniéj przerzucił się do medycyny.

Zajmował się oprócz bardzo rozległéj praktyki i piśmiennictwem nielekarskiém.

Godziejewski Antoni. Pochodził z mińskiéj guberni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii, gdzie w r. 1837 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj.

Najpierw był lekarzem w 8 brygadzie artyleryi. W r. 1844 przeszedł na ordynatora szpitala w Derbencie, a gdy w r. 1845 pozyskał w Uniwersytecie moskiewskim stopień sztab-lekarza, mianowany został starszym lekarzem w pułku Dagestańskim piechoty. Od r. 1847 był ordynatorem w szpitalu Temir-han-szuryńskim; w roku 1851 pomocnikiem naczelnego

lekarza tegoż szpitala. W czasie wojny krymskiéj p. o. sztab-doktora armii czynnéj na Kaukazie. W r. 1855 mianowany został naczelnym lekarzem szpitala w Kutaisie, w 1856 przeniesiony na na toż stanowisko do Tyflisu, na którém pozostawał aż do r. 1865; ztąd przeniesiony był do Władykawkazu. Od r. 1871 do 1881 t. j. do otrzymania dymisyi, był starszym lekarzem Terskiéj obłasti. Dosłużywszy się emerytury i rangi rzeczywistego radcy stanu, zamieszkał na starość na Kaukazie, gdzie kilkadziesiąt lat na służbie przepędził. Z jego prac ogłoszonych drukiem znamy następujące:

1. Godowoj otczet ob uprawlenji medicinskoju czastju djejstwujuszczawo korpusa na Kawkaz-ko-tureckoj granice 1853—1854. Wojen.-med. Żurnał, 1856 I.

2. Chalernaja epidemja w djejstwujuszczem w aziatskoj Turcyi korpusie z 3 Oktiabra 1855, tamże 1856 I. Zmiejew podaje jeszcze rozprawę jego (l. c. 69) dla pozyskania stopnia Sztab-lekarza:

3. O czornych rożkach. Diss. Moskwa 1845.

Goylikowski Jan. Po ukończeniu Akademii w roku 1837, przez jeden rok zajmował się jako lekarz wolno-praktykujący; następnie wstąpił do służby wojskowéj do pułku Staroingermanlandzkiego.

Gołębiowski Ignacy. Pochodził z Wilna, gdzie się urodził dnia 16 Sierpnia 1816 r. Pierwotne nauki pobierał w miejscowém gimnazyjum; w r. 1830 zapisał się na wydział lekarski w Uniwersytecie wileńskim za rektoratu Pelikana. Po zamknięciu Uniwersytetu, studyjował w nowo otworzonéj Akademii medyczno-chirurgicznéj nauki lekarskie, które ukończył w dniu 5 Października 1836 najświetniéj, otrzymał bowiem srebrny medal i stopień lekarza 1 klasy. Następnie podróżował w celu naukowym za granicą. W Berlinie, Paryżu i Wiedniu poświęcał się naukom lekarskim. Powróciwszy do kraju, przyjął obowiązki lekarza domowego przy biskupie telszewskim w r. 1841. W roku następnym obronił dysertacyję: *de resectione ossium particulari in eorum continuitate* i pozyskał stopień doktora medycyny i chirurgii. W następnym 1843 roku, mianowany został lekarzem miejskim w Kownie, gdzie nie długo przebywał;

w roku bowiem 1844 z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych mianowany został lekarzem w Kamionce, majętności wdowy po generale feldmarszałku księżnéj WITTGENSTEINOWEJ z prawami służby państwowéj. W r. 1846 z rozkazu Najwyższego mianowany został ordynatorem w szpitalu wojskowym w Tulczynie z pozostawieniem przy pierwiastkowém zajęciu w Kamionce. W r. 1848 przeniesiony był do szpitala ujazdowskiego w Warszawie na młodszego ordynatora, gdzie pozostawał do końca roku 1855. W następnym roku uwolniony był od służby w skutek choroby. Jako dymisyjowany, od 1844 do roku 1846, przedsięwziął drugą podróż naukową po Europie w towarzystwie swego przyjaciela i kolegi Donata REYKOWSKIEGO, z notatki którego korzystam, przy układzie niniejszéj biografii. W Berlinie słuchał wykładów w Klinice SCHÖNLEINA, DIEFFENBACHA, JUNGCKA; w Halli KRUKENBERGA; w Paryżu VELPEAU, TROUSSEAU, NELATONA i DUBOIS; w Wiedniu ROKITAŃSKIEGO. W r. 1856 wezwany został przez księżnę WITTGENSTEINOWĘ do Kamionki i tam w charakterze lekarza domowego przebył aż do śmierci księżnéj, a następnie wskutek życzenia mieszkańców tak Kamionki jak i okolicznych, osiedlił się na stałe w charakterze lekarza wolno-praktykującego. Był znakomitym diagnostą, dobrym chirurgiem i akuszerem, a co najważniejsza zacnym i uczciwym człowiekiem. Umarł nagle dnia 12 Września 1885 r. Po jego śmierci pisma warszawskie i „Kraj“ petersburgski, wspomnieniami pośmiertnémi uczciły pamięć zacnego lekarza i filantropa. Testamentem przeznaczył pewną sumę na cele dobroczynne. Nie mogę lepiéj zakończyć tego króciutkiego życiorysu jak wypisaniem z ogłoszonego już testamentu niektórych ustępów.

1. Warszawskiemu Towarzystwu lekarskiemu 5000 rs. z przeznaczeniem procentów od téj sumy na stypendyjum w Uniwersytecie warszawskim, dla studenta wydziału medycznego.

2. Kasie pomocy dla ubogich lekarzy oraz ich wdów i sierot 2000 rs.

3. Instytutowi warszawskiemu ociemniałych 1500 rs.

4. Wileńskiemu Towarzystwu dobroczynności 3000 rs.

5. Wileńskiemu gimnazyjum męzkiemu z przeznaczeniem odsetków dla ubogiego ucznia 3000 rs. i t. d. i t. d.

Powyższym testamentem dowiódł, jak słusznie biograf jego w „Kłosach“ (1885 Nr. 1061) wspomina: *qualis vita et mors ita.*

Gorajski Jan. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza.

Gorski Gracjan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii jako pensyjonarz. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy i srebrny medal, wstąpił do służby wojskowéj. Był lekarzem batalionowym w pułku Włodzimierskim piechoty i na tém stanowisku przez sześć lat przebywał. W r. 1844 pozyskawszy uwolnienie, wrócił w strony rodzinne i tam przez wiele lat zajmował się wykonawstwem lekarskiém, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe jako lekarz miejski w Lidzie. Ogłosił:

Szczastliwoje izleczenie *gonorrhaee* prodołżawszejsia 8 liet. Druh Zdrawia 1845 21. W r. 1886 znajduje się w spisie lekarzy cesarstwa rosyjskiego.

Gorski Maciéj. Ukończył Akademiję w r. 1836.

Grabowski Ludwik. Pochodził z Warszawy, gdzie się urodził d. 23 Lutego 1813 r. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza 1 klasy i medal w r. 1837. Następnie przez lat kilka studyjował nauki lekarskie w zagranicznych uniwersytetach. Powróciwszy do kraju, zamieszkał w rodzinném mieście, gdzie oprócz praktyki lekarskiéj, pełnił służbowe obowiązki i zajmował się piśmiennictwem. Był najpierw ordynatorem w szpitalu Ś-go Łazarza, późniéj u Ś-go Ducha. Przez czas jakiś był inspektorem lekarskim guberni Kaliskiéj. Obecnie 1887 r. jako emeryt mieszka w Częstochowie. W d. 12/24 Września, jako w 50-letnią rocznicę jego lekarskiéj działalności, Cesarskie Towarzystwo lekarskie wileńskie wybrało go na członka honorowego [1]). Szanowny Jubilat nadesłał nam sylwetki profesorów Akademii, które zużytkowaliśmy w poprzedzającym

---

[1]) Ob. Protok. Towarz. lek. wileń. 1887, Nr. 7 dodatek.

rozdziale; za takowe zainteresowanie się naszą pracą i życzliwy współudział przy zbieraniu materyjałów, składamy Mu serdeczne podziękowanie.

Grątkowski Wincenty, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego ukończył nauki w r. 1838 ze stopniem lekarza drugiéj klasy, poczém był mianowany ordynatorem szpitala wojskowego w Sewastopolu. Na tém stanowisku zakończył życie w roku następnym.

Grodecki Ludwik. Ukończył Akademiję w r. 1838. Zamieszany do sprawy Konarskiego został jako szeregowiec wysłany do batalionów Orenburgskich. W r. 1886 zapisany jest jako emeryt.

Grodnicki Józef. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii jako stypendysta doktora Steina, lekarza lubelskiego, gdzie Grodnicki do gimnazyjum uczęszczał. W r. 1841 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy i zaczął poświęcać się praktyce lekarskiéj pełniąc równocześnie obowiązki służbowe najpierw jako lekarz miejski w Augustowie, a późniéj powiatowy w Hrubieszowie i Koninie. Na tém ostatniém stanowisku pozostaje do obecnéj chwili.

Groer Franciszek. Urodził się dnia 21 Stycznia 1807 r. w Nurze. Do gimnazyjum uczęszczał w Lublinie, do medycyny przykładał się pierwiastkowo w Uniwersytecie Aleksandryjskim, a po jego zamknięciu dokończył studyjów w Wilnie i w r. 1837 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal. Następnie osiedlił się w Warszawie i tu pełniąc służbowe obowiązki, pierwotnie jako ordynator szpitala Starozakonnych, a późniéj naczelny lekarz Ś-go Ducha, położył niepospolite zasługi jako szczęśliwy operator i zdolny a sumienny kierownik zakładu. W tym czasie przebywał w celu wydoskonalenia się w chirurgii za granicą przez lat kilka. Pomimo licznych zajęć tak służbowych jak i rozległéj praktyki, zajmował się piśmiennictwem. Liczne jego spostrzeżenia i rozprawy, które ogłosił drukiem, wyszczególniliśmy w części bibliograficznéj. Rada lekarska Królestwa Polskiego oceniając wielostronną, a pożyteczną działalność Groera, zaszczyciła go stopniem doktora medycyny w r. 1849. Prócz tego powołanym był do Rady lekar-

skiéj jako członek honorowy i egzaminator. Pracowity a uczciwy żywot zakończył 20 Marca 1876 roku, przeżywszy lat 69.

Gross (von) **Aleksander**. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Ukończył studyja w roku 1838 ze stopniem lekarza drugiéj klasy, poczém mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Sewastopolu. Pomimo niemieckiego dodatku do nazwiska, był polakiem i żywo interesował się rozwojem literatury polskiéj, dowodem czego są jego listy, pisane z Sewastopola z roku 1851. W roku 1886 znajduje się w spisie lekarzy jako emeryt.

Grossman Leon. Ukończył Akademiję w r. 1842 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów akademickich.

Grudziński Felicyan. Pochodził z Wilna. Do medycyny przykładał się pierwotnie w Uniwersytecie, późniéj w Akademii, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego. W roku 1833 pozyskał stopień lekarza 3 klasy, poczém wysłany został na służbę na Kaukaz, gdzie wiele lat przebywał. Ostatnie lata przepędził wśród rodziny w Wilnie i tu przed kilku laty zakończył życie.

Grzybowski Antoni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal pozyskał w r. 1839. W tymże roku mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Karabinierów feldmarszałka księcia Barclaya de Tolli. Był inspektorem wojskowym okręgowym w Irkucku. W r. 1886 zapisany jest jako rzeczywisty radca stanu. Sztab-lekarz, emeryt.

Günzburg Magnus. W r. 1841 pozyskał w Akademii stopień lekarza drugiéj klasy.

Gurowski Leonard. Do medycyny przykładał się w Akademii. W roku 1839 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego wstąpił obowiązkowo do pułku Uglickiego strzelców. W roku 1886 był w czynnéj służbie w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych.

Gustawiński Stanisław. Ukończył Akademiję w r. 1841.

Haciski Jan. Pochodził z Wilna, gdzie uczęszczał do gimnazyjum i w Uniwersytecie, a późniéj w Akademii przykładał się do nauk lekarskich. Pozyskawszy w r. 1832 stopień lekarza,

zajmował się w mieście rodzinném wykonawstwém lekarskiem przez wiele lat. Miał dom własny na Bakszcie w sąsiedztwie Grudzińskiego Felicyana. Tu umarł po roku 1860.

Haykowicz Adam. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza drugiéj klasy, mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Sewastopolu.

Haykowicz Karol ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Hajewski Bonifacy ukończył Akademiję w r. 1835. W r. 1886 zapisany jest jako emeryt, Sztab-lekarz i radca honorowy.

Halpern Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, dokończył studyja i stopień lekarza pozyskał w Akademii w r. 1834. W r. 1886 był emerytem.

Hałaszewicz Andrzéj ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy.

Harasimowicz Stanisław, ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza drugiéj klasy.

Hartwich Henryk. Pochodził z Wilna, gdzie ojciec jego był piekarzem. Nauki lekarskie studyjował w Uniwersytecie wileńskim, jako stypendysta rządowy. Następnie w Akademii medyczno chirurgicznéj dokończył studyjów i stopień lekarza pierwszéj klasy wraz ze świadectwem na medal w r. 1835 pozyskał. Wysłany na Kaukaz, wiele lat tam przebywał. Przechodząc różne koleje służbowe, był na stanowisku starszego lekarza w pułku grenadyjerskim w Goryi. A jako rzeczywisty radca stanu, Sztab-lekarz i emeryt znajduje się w spisie lekarzy za 1886 r.

Heymann Piotr. Studyjował nauki lekarskie jako stypendysta rządowy w Uniwersytecie wileńskim, a następnie w Akademii medyczno-chirurgicznéj. Pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy i również świadectwo na medal w r. 1835. Poczém mianowany został lekarzem batalionowym w pułku piechoty feldmarszałka hrabiego Dybicza Zabałkańskiego.

Heneke Karol August ukończył Akademiję w r. 1841.

Henkel Rafał. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Ukończył studyja ze stopniem lekarza 1 klasy

w r. 1837. Wysłany został na Kaukaz, gdzie pełnił służbowe obowiązki w Korpusie oddzielnym.

Herman Izydor. Ukończył Akademiję ze stopniem lekarza trzeciéj klasy w r. 1837. Podał się dobrowolnie na służbę rządową. Wyjechał w tymże roku do fortecy Groznaja i tam w kilka miesięcy późniéj zakończył życie.

Hirszberg Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza.

Holtzberg Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Otrzymawszy w r. 1833 stopień lekarza, wstąpił obowiązkowo do pułku Żmudzkiego grenadyjerów, jako lekarz batalionowy. W r. 1886 zapisany jest w spisie żyjących lekarzy jako medyko-chirurg, radca kolegialny i emeryt.

Horehlad Aloizy. Ukończył Akademiję w r. 1838.

Hornowski Napoleon. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza. Odsłużywszy obowiązkowe lata w wojskowéj służbie, przeważnie w Moskwie, wrócił do kraju. Praktykował czas jakiś w Kownie, ostatecznie w Wilnie, gdzie przed kilkunastu laty życie zakończył (1879).

Hott Ludwik. Do medycyny przykładał się w Akademii wileńskiéj. Pozyskawszy w r. 1837 stopień lekarza pierwszéj klasy zamieszkał w Lubarze, gdzie się zajmował praktyką lekarską. Poświęcał się piśmiennictwu lekarskiemu. Walczył naukowo z teoryją homeopatji, lecz praca ta, którą czytałem w rękopisie, pełna erudycyi i wielu pięknych myśli, okazała się chybioną pod względem tendencyi, i dla tego zapewne drukiem nie została ogłoszoną.

Hrycykiewicz Aleksander, ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza 1 klasy. Wkrótce potém zamieszany w sprawę Konarskiego, wysłany został do Orenburgskich batalionów.

Hrydzewicz Abdon, ukończył Akademiję w roku 1836 ze stopniem lekarza 1 klasy. W roku 1886 był emerytem, radcą dworu.

Hryniewiecki Kazimierz. Do medycyny przykładał się w Akademii. Stopień lekarza drugiéj klasy pozyskał w r. 1837. Będąc stypendystą rządowym, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj, jako ordynator szpitala w Izmaile.

Ihnatowicz Michał. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza w r. 1833.

Isakowicz. Ukończył medycynę w Akademii w r. 1834, ze stopniem lekarza 2 klasy. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, wstąpił do pułku Piotrowskiego piechoty.

Iwanicki Lucyan. Ukończył studyja lekarskie w Akademii ze stopniem lekarza drugiéj klasy w r. 1838.

Iwanowski Ludwik. W r. 1837 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy w Akademii; przez pierwsze 10 lat urzędował, przez 40 lat następnych pracował przy cukrowni hr. Potockich w Szepietówce w guberni Wołyńskiéj. Obchodził jubileusz 50 letni w Szepietówce w 1887 r. Podczas uroczystości jubileuszowéj złożono przeszło 200 rs. na kasę Mianowskiego.

Izbicki Aleksander. Ukończył Akademiję w roku 1838 ze stopniem lekarza 3 klasy. Był wolno-praktykującym.

Izbicki Józef. W tymże roku ukończył Akademiję. Był lekarzem wolno-praktykującym, w spisie bowiem żyjących lekarzy za rok 1886 jest zapisany jako nie mający rangi.

Jabłoński Józef ukończył Akademiję w r. 1836.

Jabłoński Piotr ukończył Akademiję w r. 1838.

Jacyna Aleksander ukończył Akademiję w r. 1841 ze stopniem lekarza 2 klasy.

Jagmin Alfons. Ukończył studyja w Akademii w r. 1836 ze stopniem lekarza 2 klasy. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do służby państwowéj. Najpierw był młodszym lekarzem od roku 1838 przy warzelni soli w Ilecku, późniéj od r. 1841 starszym w tymże zakładzie. Pozyskawszy w r. 1843 w Akademii medyczno-chirurgicznéj petersburgskiéj stopień Sztab-lekarza, otrzymał uwolnienie od służby. Następnie był lekarzem przybocznym Chrapowickiego w jego majątkach, położonych w powiecie Szawelskim od r. 1846. Umarł tamże około roku 1856. Ogłosił:

1. Kirgiz-kajsackie stepy i ich żytjeli. St.-Petersburg 1845, 8-o.

2. Wyderżka o kumysie. Druh Zdrawia 1845, 24.

Jakowicki Ignacy. Mówiliśmy o nim w poprzedzającym rozdziale.

Jakubowski Leon. Ukończył nauki lekarskie w Akademii w r. 1835 ze złotym medalem. Był stypendystą rządowym dla tego po ukończeniu nauk, mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Litewskim strzelców. Zakończył życie w r. 1836.

Jakubowski Leonard. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Pozyskał w r. 1833 stopień lekarza 1 klasy. Zamieszkał następnie w Kownie, zajmując się z wielkiém powodzeniem wykonawstwem lekarskiém. Na tém stanowisku dotychczas pozostaje. Ogłosił:

1. O leczeniu wysiękowego zapalenia opłucnéj. Przegląd lekarski 1863, Nr. 22 i 23.

2. Ozonometryja przy obserwacyjach meteorologicznych. Tygodnik lekarski 1862, 52.

3. O popularnym sposobie leczenia wścieklizny (*hydrophobia rabiosa*), tamże 1863, 1.

4. Notatki praktyczne o tyfusie, a w szczególności o tyfusie brzusznym, tamże 1863 11.

5. Lekcyje o ranach postrzałowych. Tamże 1863 NN. 21, 35, 41, 52; 1864 22, 25, 30, 31, 41, 43.

Jakubowski Michał syn Tomasza. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1838 pozyskał dyplom lekarski drugiéj klasy. Wysłany został w tymże roku do Korpusu oddzielnego na Kaukazie, gdzie odsługiwał lata obowiązkowe.

Janakowski Juliusz. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w r. 1835 stopień lekarza poświęcił się praktyce lekarskiéj przeważnie w guberni Chersońskiéj. Około r. 1850 mieszkał w Łukaszówce w guberni Podolskiéj. Obecnie mieszka w Odesie. „Medycyna“ w r. 1878 ogłosiła jego spostrzeżenie:

Kilka słów o atropinie, jako leku przeciw nerwobólom.

Janczewski Waleryan. Studyjował nauki lekarskie w Wilnie, najpierw w Uniwersytecie późniéj w Akademii. Ukończył Akademiję w r. 1833 ze stopniem lekarza. Czas jakiś poświęcał się wolnéj praktyce, a w r. 1836 wstąpił do służby wojskowéj na Kaukazie do tak zwanego Korpusu oddzielnego.

Janowicki Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim późniéj w Akademii. Po ukończeniu nauk i pozyskaniu stopnia lekarza w r. 1835, pełnił służbowe obowiązki na Kaukazie w Korpusie oddzielnym.

Jantecki. Ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza w Akademii w r. 1835. Był stypendystą rządowym. Wstąpił do służby wojskowéj jako lekarz batalionowy w pułku Wołożyńskim.

Januszewicz Adam. Ukończył Akademiję w r. 1841 ze stopniem lekarza 2 klasy. Studyja odbywał o własnym koszcie.

Januszewski Placyd. Ukończył Akademiję w roku 1840. Będąc na czwartym kursie, w skutek sprawy Konarskiego został wydalony z Akademii; pozwolono mu późniéj dokończyć nauki.

Januszkiewicz Kazimierz. Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza 2 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1886 był emerytem, radcą kolegialnym.

Januszkiewicz Telesfor. Ukończył Akademiję w r. 1842 i w kilka dni późniéj zakończył życie.

Jarkowski Aleksander. Ukończył Akademiję w r. 1841 ze stopniem lekarza 2 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Wstąpił obowiązkowo do pułku Kurińskiego strzelców.

Jarkowski Aleksander ukończył medycynę w r. 1835 ze stopniem lekarza 2 klasy. Był wolnym słuchaczem podczas studyów akademickich.

Jarkowski Andrzéj ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza 2 klasy.

Jarkowski Józefat w tymże roku ukończył Akademiję, również ze stopniem lekarza 2 klasy.

Jaroszewicz Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. W r. 1836 otrzy-

mał stopień lekarza. Wstąpił potém do służby państwowéj; ostatecznie był lekarzem miasta Wilna.

Jaroszewicz Julian. Ukończył Akademiję o własnym koszcie w r. 1837 ze stopniem lekarza 2 klasy.

Jasieński Andrzéj. Urodził się w r. 1818. Do medycyny przykładał się w Akademii medyczno-chirurgicznéj. Pozyskawszy stopień lekarza 1 klasy w r. 1841, poświęcał się już to praktyce lekarskiéj w Wilnie, już téż przygotowaniu do egzaminu doktorskiego. W r. 1842 po obronieniu rozprawy *de metrorrhagia gravidarum* pozyskał stopień Doktora medycyny. Dwa lata podróżował za granicą, przykładając się do nauk lekarskich, przy materyjalnéj pomocy spokrewnionego z nim marszałka Jasieńskiego właściciela Werek pod Wilnem. Powróciwszy do kraju, przyjął miejsce lekarza miejskiego w Surażu w guberni Czernichowskiéj (1844), gdzie przebył lat dwadzieścia i życie tam zakończył w dniu 4 Grudnia 1864 r.

Jasieński Augustyn. Do medycyny przykładał się w Akademii jako stypendysta rządowy. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy, wstąpił do pułku feldmarszałka księcia Welingtona.

Jawłowski Hieronim. Urodził się i pobierał nauki w Wilnie. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie poświęcał się praktyce lekarskiéj. Pozyskawszy w r. 1842 dyplom doktora medycyny po obronieniu rozprawy *de carcinomate intestini recti*, wstąpił do służby państwowéj. Był najpierw lekarzem miejskim w Dubnie; po dwóch latach (w 1844), przeniesiony do Kowna, gdzie pozostawał do r. 1849. W tym roku przeniesiony do Kostromskiéj guberni, lecz już w r. 1851 widzimy go w Kownie jako lekarza miejscowego zarządu Dóbr państwa. Na tém ostatniem stanowisku pozostał aż do r. 1865. Kilka lat temu zakończył życie. Zajmował się homeopatiją i prawdopodobnie ze wszystkich lekarzy, jacy kiedykolwiek byli w Kownie, największéj dorobił się fortuny. Był posiadaczem wielu domów i znacznych kapitałów.

Jaworski Jan. Do medycyny przykładał się w Akademii medyczno chirurgicznéj, gdzie pozyskał w r. 1840 stopień lekarza. Po dwóch latach wolnéj praktyki przeniósł się do służby

wojskowéj i zamieszkał na Ukrainie, jako ordynator szpitala 3 okręgu kolonii wojskowych w gubernii Kijowskiéj i Podolskiéj. Około r. 1851 mieszkał w mieście Wierchnieudyńsku w guberni Irkuckiéj. W r. 1886 był emerytem, radcą dworu.

Jelnicki Jakób. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Po otrzymaniu dyplomu lekarskiego w r. 1835, mianowany został lekarzem w pułku Brzeskim.

Jelski Eustachy. Ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy w r. 1842. Zajmował się praktyką lekarską z powodzeniem, lecz niedługo, bo wkrótce życie zakończył.

Jerzykowski Michał. Ukończył studyja lekarskie w Akademii w r. 1838 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego na koszcie rządu pełnił następnie obowiązki ordynatora szpitala wojskowego w Omsku. W r. 1886 był emerytem, Sztab-lekarzem, radcą kolegialnym.

Jewdokimow Dymitr. Studyjował nauki lekarskie w Akademii, ukończył je ze stopniem lekarza 1 klasy w r. 1840. Osiedliwszy się w guberni Mińskiéj, w powiecie mozyrskim, oddawał się wykonawstwu lekarskiemu i agronomii. Między obywatelstwem słynął z wielkiéj uczciwości i dla tego w sądach polubownych zawsze przyjmował udział. Również wiele majątków ziemskich, do sierot należących, pod jego było administracyją. Te cnoty i zalety lekarza ziemianina, głośném uczyniły jego imię nawet w dalszych okolicach. Umarł w pierwszéj połowie 1887 r. na Polesiu (ob. Врачъ 1887, Nr. 32 str. 630, wiele tu podano szczegółów z ostatnich lat życia, lecz są i błędy).

Józefowicz Adam. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza i wstąpił do służby wojskowéj. Był w pułku Niżegorodzkim lekarzem batalionowym. W r. 1844 pozyskał uwolnienie.

Józefowicz Marcin. Rozpoczął w Uniwersytecie studyja lekarskie, dokończył je ze stopniem lekarza 1 klasy w Akademii w r. 1835; następnie wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj. Był ordynatorem w Kijowie. W r. 1838 tranzlokowany do Petersburga jako ordynator 1-go szpitala lądowego. Przygotowywał się do egzaminu doktorskiego, lecz śmierć w roku 1844 przerwała dalsze studyja.

Jucewicz Antoni. Ukończył Akademiję ze stopniem lekarza w r. 1835.

Jurowski Kalikst. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1834 pozyskał stopień lekarza, następnie wstąpił do służby wojskowéj, do pułku Nejszłotskiego strzelców.

Juszkiewicz Engelbert. Ukończył Akademiję w r. 1835. Wolną praktyką zajmował się do r. 1886.

Juszkiewicz Izydor. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza 2 klasy. Był w służbie rządowéj. W r. 1886 zapisany jest w czynnéj służbie w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych, jako Sztab-lekarz i radca kolegialny.

Kaczyński Alfons. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w Akademii, gdzie pozyskał w r. 1836 stopień lekarza 1 klasy. Jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, pełnił służbowe obowiązki w pułku Wołogodzkim piechoty.

Kalenkiewicz Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Otrzymawszy w r. 1840 stopień lekarza 2 klasy, wstąpił do służby wojskowéj, jako ordynator szpitala w Sewastopolu.

Kaliński Roman. W r. 1836 pozyskał w Akademii stopień lekarza.

Kaliszewicz Aleksander. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1838 pbzyskał stopień lekarza 2 klasy i wstąpił do służby wojskowéj na Kaukazie. W r. 1839 był w pułku Kozackim Stawropolskim. W r. 1844 pozyskał w Uniwersytecie moskiewskim stopień Sztab-lekarza. Przeniesiony został w r. 1848 na młodszego lekarza do 19 brygady artyleryi. W r. 1852 mianowany był głównym lekarzem czasowego szpitala w Ustłabińsku. W r. 1858 był lekarzem okręgowym Tamańskim, a w r. 1865 pozyskał uwolnienie ze służby wojskowéj. W r. 1886 był emerytem, jako radca dworu i Sztab-lekarz.

Kałęczyński Mikołaj. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza; niezwłocznie został mianowany ordynatorem szpitala ułańskiego w Sierpuchowie.

Kałusowski Franciszek. Ukończył Akademiję w r. 1840 ze stopniem lekarza 2 klasy.

Kałusowski Leonard. Do medycyny przykładał się w Akademii, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego. Po uzyskaniu stopnia lekarza drugiéj klasy w roku 1839, wstąpił do pułku Pragskiego piechoty. Na tém stanowisku zakończył życie w r. 1843.

Kamieniecki Walenty. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii medyczno-chirurgicznéj. W r. 1842 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego, przeto niezwłocznie wstąpił do służby państwowéj. Był do roku 1846 lekarzem we flocie; późniéj był ordynatorem szpitala (floty) Kalinkińskiego. W tym czasie niektóre obserwacyje drukiem ogłaszał:

1. S ł u c z a j s a m o u b i j s t w a d w u m j a w y s t r j e ł a m i w St.-P e t e r b u r g i e w 1851. Spostrzeżenie to ogłosił w Protokółach lekarzy rosyjskich.

2. A s ł a ż n i e n i j e w o s p a l e n i a l e g k i c h, s k o r o t j o c z n y m w o s p a l e n i e m p i e c z e n i. Druh Zdrawia 1853 Nr. 45.

Doktoryzował się w r. 1853 w Petersburgu broniąc rozprawy:

3. *De morbillis inter scientificae marinae operariae institutionis alumnos observatis annis 1847—1854 Petropoli.* Pratz 1853, 8-o stron. 62.

W r. 1857 mianowany został starszym lekarzem w szkole inżenierów. Od r. 1863 był lekarzem teatrów w St.-Petersburgu, lekarzem portu i wreszcie teatrów cesarskich. Na tém stanowisku pozostawał aż do roku 1881. W r. 1886, jako rzeczywisty radca stanu, był w czynnéj służbie.

W r. 1861 ogłosił w gazecie Druh Zdrawia, w Nr. 41.

4. Z a m i e c z a n i j a o k o r i.

Kamieński Jan. W r. 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy, następnie obowiązkowo odsługiwał we flocie przez lat kilka. Umarł w Charkowie w 1862 r.

Kamieński Ludwik, był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r.

1833 pozyskał stopień lekarza, następnie wysłany został na Kaukaz, gdzie w wojsku pełnił obowiązki służbowe.

Kamieński Leopold. Był stypendystą rządowym. Pozyskawszy w r. 1836 stopień lekarza 2 klasy, wstąpił na służbę do pułku Odeskiego strzelców.

Karpowicz Jan. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza i poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu. W r. 1835 wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj; był lekarzem w pułku Mohilewskim piechoty. Na tém stanowisku pozostawał aż do r. 1840, w którym otrzymał dymisyję.

Karwowski Karol. Otrzymał stopień lekarza trzeciéj klasy w r. 1835. Jako stypendysta rządowy, mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Modlińskim.

Kibersztowicz Kazimierz. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Pozyskał stopień lekarza w r. 1835. Przez wiele lat poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu z powodzeniem na Żmudzi i w Inflantach. Następnie zamieszkał na Białéj-Rusi. Ożeniwszy się z bogatą wdową Weissenhofową, oddawał się gospodarstwu rolnemu, zarzuciwszy zupełnie medycynę. Umarł w Sieńskim powiecie w r. 1883.

Kiedrowski Józef. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, stopień lekarza otrzymał w Akademii w r. 1834.

Kiełczewski Leon. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza w Akademii.

Kiełkiewicz Sylwester. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1839 stopień lekarza pierwszéj klasy, wstąpił obowiązkowo do pułku Jekaterynosławskiego grenadyjerów. W r. 1886 był emerytem jako asesor kolegialny.

Kiersnowski Józef. W r. 1841 ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza 1 klasy. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do pułku Astrachańskiego karabinierów.

Kindt Karol. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, póżniéj w Akademii, gdzie pozyskał w r. 1833 stopień lekarza.

Kirkiewicz Aleksander. Był wychowańcem w Instytucie lekarskim w Akademii. W r. 1841 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, poczém wstąpił do pułku Siewskiego, jako lekarz batalionowy.

Kitschel Andrzéj. W r. 1835 ukończył Akademiję.

Klüver Herman. W r. 1836 ukończył Akademiję.

Kłągiewicz Kazimierz. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończył studyja w Akademii ze stopniem lekarza 2 klasy w r. 1842.

Kłopotowski Platon. Pochodził z guberni grodzieńskiéj. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Pozyskawszy w r. 1833 stopień kandydata medycyny, mianowany został w tymże roku ordynatorem szpitala wojskowego w Dynaburgu. Póżniéj przeniesiony został do pułku Jekaterinburgskiego piechoty i na tém stanowisku dokonał życia w r. 1842.

Kłossowski Ludwik. W r. 1838 pozyskał w Akademii. stopień lekarza. Następnie poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe. Na stanowisku lekarza powiatu włocławskiego, ogłosił:

W i a d o m o ś c i d l a c h o r y c h p o t r z e b u j ą c y c h k u r a c y i w o d a m i c i e c h o c i ń s k i e m i. Włocławek, druk Teodora Bucholz 1852, 12-o str. 84.

Knyszyński Michał. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, póżniéj dokończył je w Akademii, gdzie pozyskał w r. 1833 stopień lekarza. Około roku 1860 był lekarzem policyjnym miasta Wilna.

Koc Jan Chrystyan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy i srebrny medal. Następnie pełnił obowiązki służbowe w wojsku, jako ordynator szpitala w Chersoniu. Pochodził z Wilna.

Koch Ludwik. W r. 1836 ukończył Akademiję. Następnie osiedlił się w Grodnie, gdzie pozyskał wielką wziętość.

Kolenda Adryan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. W r. 1835 pozyskawszy stopień lekarza trzeciéj klasy, mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Witebsku. W roku 1886 był emerytem, radcą dworu.

Kolenda Michał. Brat poprzedzającego, również był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończywszy nauki ze stopniem lekarza 2 klasy w r. 1840, mianowany został niezwłocznie lekarzem batalionowym w pułku karabinierów feldmarszałka księcia Barclay de Tolli. Przez wiele lat na Kaukazie przebywał.

Kondratowicz Zenon. Do medycyny przykładał się w Akademii. Stopień lekarza pozyskał w r. 1836, następnie jako stypendysta rządowy wysłany został na Kaukaz, gdzie w korpusie oddzielnym pełnił obowiązki służbowe.

Kononowicz Józef. Studyjował nauki lekarskie najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii, gdzie pozyskał w r. 1832 stopień lekarza. Następnie przeszedł do służby wojskowéj, jako lekarz 19 roty artyleryi konnéj. W roku 1886 był emerytem.

Konstantynowicz Wincenty. Ukończył studyja lekarskie w r. 1837. Następnie służył w wojsku, a późniéj był w służbie cywilnéj. Około r. 1858 mieszkał w Wilnie, późniéj w Święciańskim powiecie, gdzie zakończył życie dnia 11 Października 1864 roku.

Korn Ignacy. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy w r. 1840. Następnie jako stypendysta rządowy, mianowany został lekarzem batalionowym w pułku grenadyjerów księcia Orleańskiego następcy tronu.

Koroza Henryk. Przykładał się do medycyny w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza. W spisie lekarzy żyjących za rok 1886 jest on pomieszczony.

Korzun Paweł. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończył studyja ze stopniem lekarza drugiéj klasy w r. 1837. Następnie mianowany został lekarzem w 13 Brygadzie artyleryi. Późniéj osiedlił się w Mozyrsku, gdzie dotąd pozostaje.

Kosiński Karol. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1839 pozyskawszy stopień lekarza 1 klasy, wstąpił obowiązkowo do pułku grenadyjerów księcia Eugeniusza Wirtembergskiego.

Kośmiński Franciszek. Rozpoczął studyja w Uniwersytecie, dokończył w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza w r. 1833. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego, przeto zaraz po skończeniu nauk mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Kuryńskim piechoty. Następnie pełnił obowiązki służbowe w Achałcyku, Temir-Han-Surze i w innych miejscowościach na Kaukazie. Schorzały powrócił do Wilna około r. 1855, gdzie wkrótce potém życia dokonał.

Kośmiński Józef. Brat rodzony poprzedniego. Również w Uniwersytecie rozpoczął studyja lekarskie. W r. 1835 pozyskał w Akademii stopień lekarza drugiéj klasy, a jako stypendysta rządowy, mianowany był lekarzem w pułku Ostrowskim strzelców.

Kosowski Jerzy. W r. 1837 stopień lekarza drugiéj klasy otrzymał w Akademii. Był w służbie rządowéj, albowiem w spisie lekarzy za 1886 r. zapisany jest jako emeryt i asesor kolegialny.

Kostecki Kajetan. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Jako stypendysta rządowy wysłany został na Kaukaz. Był lekarzem w pułku Aleksopolskim strzelców. Długi czas mieszkał w Temir-Han-Surze, gdzie się ożenił. W r. 1886 był emerytem.

Kostewicz Ignacy. W roku 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy.

Kostewicz Wincenty. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza, następnie pełnił obowiązki służbowe na Kaukazie w korpusie oddzielnym.

Kowalewski Wilhelm. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1833 stopień lekarza otrzymał. Poświęcał się służbie państwowéj. Był najpierw lekarzem miejskim w Czausach, gub. mohil. a późniéj od r. 1870 lekarzem powiatu święciańskiego, lecz tylko przez

rok jeden, albowiem w r. 1871 został lekarzem włościańskim w tymże powiecie (Sielskij wracz).

Kozieradzki Aleksander. Pozyskał stopień lekarza w Akademii w r. 1840. Następnie osiedlił się w Krzemieńcu, gdzie się oddawał praktyce lekarskiéj z wielkiém powodzeniem. Zajmował się naukami i piśmiennictwem. Ciekawe być mają pamiętniki, które pozostawił w rękopisie. Ogłosił w „Tygodniku lekarskim“:

1. Szczególniejszy przykład używania opium w wielkiéj ilości, 1858 26.

2. Spostrzeżenie o magnetyzmie zwierzęcym, tamże 30.

3. Jeszcze o magnetyzmie zwierzęcym, tamże 51. Umarł w Krzemieńcu w r. 1861.

Kozłowicki Antoni. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je i pozyskał stopień lekarza trzeciéj klasy w Akademii w r. 1835. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Pierwotnie był mianowany ordynatorem w szpitalu wojskowym w Dubnie, późniéj przez wiele lat był na Kaukazie, gdzie się ożenił z ormianką. Pod koniec życia oddał się dewocyi, odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, wraz z żoną i powróciwszy do Wilna dokonał życia około r. 1880.

Kozłowski Ignacy. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza.

Kozłowski Jan. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1837 stopień lekarza pierwszéj klasy pozyskał. Następnie osiedlił się w Międzyrzeczu, gdzie przez lat trzydzieści poświęcał się praktyce lekarskiéj i tamże dokonał żywota w dniu 30 Listopada 1867 r. (ob. Pamięt. Towarzystwa lekar. warszaw. LVIII. 387).

Kozłowski Jerzy. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, następnie dokończył je w Akademii w r. 1833. Przez długi czas praktykował w Petersburgu i tam zakończył życie dnia 18 Stycznia 1875 roku. Był lekarzem podrzutków. Z oszczędności pozostałe pieniądze 6000 rubli przeznaczył na stypendyjum dla polskiéj młodzieży, kształcącéj się w Petersburgu.

Kozyrski Jan. Ukończył Akademiję w r. 1835.

Krassowski Floryan. Był wolnym słuchaczem w Akademii. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy; następnie mianowany lekarzem w 5 batalionie pułku Modlińskiego. Po wysłużeniu kilku lat, zamieszkał w Płocku, gdzie dotąd pozostaje. Ogłosił.

1. Kilka słów o cholerze. Gazeta lekarska, X. 700.

2. Istota cholery azyjatyckiéj i pospolite jéj leczenie. Warszawa, Ziemkiewicz 1880, 8-o stron. 24.

Krassowski Franciszek. W r. 1836 ukończył Akademiję. Mieszkał ostatniémi czasy we własnéj majętności Smogorzewo w Opoczyńskiém. Zakończył życie 24 Stycznia 1888 mając w wieku lat 79.

Krassowski Napoleon. Po ukończeniu Akademii w r. 1838, wstąpił do służby państwowéj. Wiele lat był lekarzem powiatowym w Trokach. Obecnie mieszka w Wilnie.

Krauze Józef. Jako stypendysta rządowy ukończył nauki lekarskie w r. 1838. Następnie mianowany został lekarzem w batalionie Finlandzkim linijowym Nr. 7. W roku 1886 był emerytem.

Krejczman Ignacy. Ukończywszy studyja lekarskie ze stopniem lekarza pierwszéj klasy w r. 1837, wstąpił do służby rządowéj. Przez wiele lat był lekarzem powiatowym w Surażu, (Czernichowska guber.), gdzie i dotąd pozostaje, zajmując się mimo podeszłego wieku wykonawstwem lekarskiém.

Krepiniewicz Michał. W r. 1835 ukończył Akademiję.

Kriegsberg Józef. W roku 1838 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 2 klasy.

Krotkiewicz Józef. W r. 1835 ukończył Akademiję.

Krupski Jason. Ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 2 klasy. Będąc wychowańcem Instytutu, wysłanym został na ordynatora lazaretu wojskowego w Omsku.

Kruszyński Adam. Do nauk lekarskich przykładał się pierwotnie w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Ukończył studyja i stopień lekarza pozyskał w r. 1833. Kilka

lat był wolno-praktykującym. W r. 1839 mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Teodozyi.

Kryształowicz Teodor. Zaledwie że ukończył Akademiję w r. 1837, zakończył życie dnia 6 Września t. r.

Krzeczkowski Aleksander. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza 2 klasy. Znajduje się w spisie lekarzy cesarstwa za rok 1886.

Krzemiński Kazimierz. Do medycyny przykładał się pierwotnie w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1832 pozyskał stopień lekarza. W r. 1835 wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj. Mianowany został ordynatorem szpitala w Czugujewie. W r. 1886 był emerytem.

Kucharski Wincenty. Był stypendystą rządowym. Nauki lekarskie ze srebrnym medalem [1]) ukończył w r. 1837. Następnie mianowany został lekarzem batalionu Finlandzkiego linijowego Nr. 4. W r. 1886 był emerytem, rzeczywistym radcą stanu i Sztab-lekarzem.

---

[1]) Medale pamiątkowe jako nagrody dla celujących uczniów, wydawano srebrne i złote. I jedne i drugie miały na stronie głównéj, wyobrażenie Hygiei siedzącéj; w jednéj ręce (prawéj) trzyma gałązkę laurową, w drugiéj naczynie, z którego wąż pije. Z drugiéj strony napis, w środku: Alumno — diligentia—moribusque— conspicuo; w otoku: Caesarea academia medico-chirurgica vilnensis. Ob. TYSZKIEWICZA: *Sammlung von Medaillen* i t. d. Riga 1871, wyobrażenie tego medalu znajduje się pod Nr. 92.

Za czasów Uniwersytetu, jak o tém już wspominałem, były nagrody całkowite, połowiczne i ćwiartkowe. Pierwsze stanowiły medale złote, wartości stu rubli, drugie pięćdziesięciu, trzecie dwudziestu pięciu. Podaję poniżéj z autentyku świadectwo na otrzymanie takiéj nagrody:

„Od Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu świadectwo. Gdy po Examinie do konkursu o nagrodę dla celujących studentów w oddziale nauk medycznych 23-go Junii teraźniejszego odbytym, nagroda, waloru rubli pięćdziesiąt srebrem, została przyznana studentowi uniwersytetu i kandydatowi medycyny Jerzemu Reykowskiemu. Przeto tenże student Jerzy Reykowski ma prawo, albo medal złoty tegoż waloru, albo rubli pięćdziesiąt srebrem z kasy uniwersytetu w każdym czasie odebrać. Dan w Wilnie 28-go Junii 1806 roku.

H. Stroynowski N. B. K. Ł. Rekt. Uniw. *S. Malewski* Prof. Sekr. Uniw.

W notatkach z epoki Uniwersytetu znalazłem objaśnienie, że medali żadnych nie było; niedawano ich przeto, lecz tylko pieniądze; a od r. 1819 Instrumenta chirurgiczne lub akuszeryjne wartości 100 rs.

Kuczyński Ignacy. Pochodził z Grodna. Rozpoczął nauki w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je ze stopniem lekarza 1 klasy w r. 1833. Był sławnym ze swoich preparatów anatomicznych, szczególnie w urządzaniu szkieletów celował. Doktoryzował się w r. 1835. Od tego roku, aż do 1863 był lekarzem szpitala Telenajskiego dróg i komunikacyi.

Kujawski Franciszek. Do medycyny przykłada się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Był wolnym praktykiem do r. 1886.

Kujawski Jakób. Był stypendystą. Ukończył nauki lekarskie ze srebrnym medalem w r. 1837, następnie mianowany był lekarzem batalionowym w pułku Połockim.

Kułakowski Henryk. Mówiliśmy o nim w rozdziale poprzedzającym.

Kułakowski Wincenty Waleryan ukończył Akademiję w r. 1835.

Kuncewicz Szymon. Ukończył Akademiję w r. 1836. Był lekarzem wolno-praktykującym. Ostatnie o nim wiadomości z r. 1886.

Kuprewicz Antoni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1835, pozyskawszy stopień kandydata medycyny, mianowany został ordynatorem szpitala w Dynaburgu. W roku 1886 był emerytem.

Kuprewicz Franciszek. Był również stypendystą rządowym. Po uzyskaniu w r. 1837 stopnia kandydata medycyny, przeznaczony został na Kaukaz do korpusu oddzielnego.

Kurowicki Ignacy. Do medycyny przykładał się w Akademii, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego. W r. 1839 ukończył nauki ze stopniem lekarza 2 klasy, następnie mianowany był ordynatorem lazaretu wojskowego w Kuźniecku. W r. 1886 emeryt, radca stanu.

Kuszewicz Eliasz. Do nauk lekarskich przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza.

Kwiatkowski Ludwik. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończył medycynę ze stopniem lekarza drugiéj klasy

w r. 1838, poczém mianowany został ordynatorem szpitala czasowego wojskowego w Teodozyi. W r. 1841 od powyższych obowiązków uwolniony został.

Lachowicz Ludwik. Znakomity chirurg-operator wileński. Portret z obszernym życiorysem pióra Korotyńskiego pomieściły „Kłosy“ w roku 1881 Nr. 833, zkąd zapożyczyliśmy w części biograficzne dane. Urodził się w Wilnie dnia 21 Maja 1811 r. Nauki gimnazyjalne i uniwersyteckie studyjował w rodzinném mieście. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy, a w dwa lata późniéj medyko-chirurga. Będąc jeszcze studentem, przedstawił stół operacyjny własnego pomysłu, który był aprobowany przez władzę akademicką. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, po ukończeniu nauk mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Siewskim, potém ordynatorem w szpitalu wojskowym w Wilnie, gdzie lat 14 przebył. Porzuciwszy służbę wojskową, został naczelnym lekarzem szpitala żydowskiego w Wilnie i tu prowadził z wielką korzyścią dla chorych, oddział chirurgiczny. Od r. 1852, w którym został mianowany naczelnym lekarzem szpitala Sawicz, zaczyna się jego pożyteczna działalność, jako administratora, gdyż szpital wzorowo urządził, i operatora. Ta ostatnia szczególnie była wydatną. Wprawdzie żył jeszcze prof. Korzeniewski, lecz z przyczyny słabego zdrowia, tylko w razach nadzwyczajnych czynny przyjmował udział, Lachowicz tedy jedynym był przedstawicielem chirurgii na całą Litwę. Ważniejsze przypadki z ciekawéj swéj praktyki komunikował na posiedzeniach Towarzystwa lekarskiego. Wiele wprowadził ulepszeń do techniki, jak np. pierwszy zaprowadził w Wilnie znieczulenie eterem. W wolnych chwilach poświęcał się mechanice i galwanoplastyce. Wszystkie te czyny znakomitego lekarza były godnie ocenione i przez władze rządowe i przez społeczeństwo. Znacznego dorobił się mienia i przekazał je testamentem na cele dobroczynne. Ponieważ na funduszach pozostałych po nim jest zabezpieczone dożywocie dla jego żony, przeto do jakiegoś czasu, ani studenci medycyny, polacy, którym przeznaczone jest 1000 rubli, ani ubodzy w Towarzystwie dobroczynności wileńskiém, nie korzystają z nich dotąd. Pracowity i pełen zasług żywot zakoń-

czył w Wilnie dnia 23 Maja 1880 r. Pochowany na cmentarzu „Rossa“.

Lamotte Władysław. Był stypendystą rządowym. Studyjował nauki lekarskie w Akademii. W r. 1839 pozyskał stopień lekarza 2 klasy i niezwłocznie mianowany ordynatorem lazaretu wojskowego w Kokbetsku.

Langheym Ludwik. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, ukończył studyja w Akademii w r. 1832 ze stopniem lekarza.

Latkowski Jan. Był stypendystą w Akademii, gdzie w r. 1841 stopień lekarza 2 klasy pozyskał. Naznaczony do 5 batalionu pułku Riazańskiego piechoty, pełnił tam czas jakiś obowiązki lekarza. W r. 1886 emeryt, radca kolegialny.

Latoszyński Aleksander. Rozpoczął studyja w Uniwersytecie wileńskim, dokończył w Akademii ze stopniem lekarza w r. 1833.

Latour Onufry. Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza drugiéj klasy.

Lebel Feliks, zapewne spokrewniony ze znakomitym lekarzem warszawskim Ignacym. Pochodził ze Słonima. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1840 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, poczém mianowany został ordynatorem w szpitalu wojskowym w Sewastopolu.

Leczycki Julian. Urodził się w r. 1814. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Ukończył nauki w r. 1839 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy, poczém mianowany został ordynatorem w szpitalu wojskowym w Dynaburgu; ztąd przeniesiony był w r. 1841 do 17 bateryi kozackiego wojska w Orenburgu; w r. 1845 do 18 bateryi tegoż wojska, jako młodszy lekarz; w tymże roku był ordynatorem szpitala w Orenburgu. Następnie powrócił do kraju, był ordynatorem w Dynaburgu, Mohilewie, wreszcie w Wilnie. W tym ostatnim szpitalu podniesiony został w r. 1854 na starszego ordynatora. W r. 1857 tranzlokowany do szpitala w fortecy Groznaja na Kaukazie w charakterze młodszego ordynatora; w r. 1862 przeniesiony został do szpitala Akmolińskiego, a w r. 1863 uwolniony został ze służby. Umarł dnia 30 Stycznia 1869.

Lego Aleksander. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, później w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, mianowany został lekarzem batalionowym w pułku Białgorodzkim.

Leyton Kazimierz. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza. Był wolno-praktykującym.

Leszkiewicz Antoni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego najpierw w Uniwersytecie, później w Akademii wileńskiéj. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza 1 klasy, poczém naznaczony został do pułku Niżegorodzkiego.

Leonowicz Stanisław. Ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza drugiéj klasy w 1840 r. Jako stypendysta rządowy przeznaczony został do pułku Nizowskiego strzelców. W r. 1886 emeryt, radca dworu.

Leparski Andrzéj. Po ukończeniu w r. 1840 Akademii ze stopniem lekarza klasy drugiéj, był czas jakiś wolno-praktykującym; w r. 1842 wstąpił do służby wojskowéj i pełnił obowiązki ordynatora w szpitalu w Nowo-starodubowie.

Lerkam Dominik. Ukończył Akademiję w r. 1835, w r. 1886 emeryt.

Leszniewski Jerzy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W roku 1841 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, następnie był ordynatorem w szpitalu czasowym w Teodozyi.

Levald Maurycy. Był doktorem medycyny któregoś z zagranicznych Uniwersytetów. Dla pozyskania praw wolnéj praktyki, ponawiał egzamina w Wilnie. Przeglądaliśmy jego historyje chorób, pisane dla egzaminu klinicznego. Obserwacyi dokonywał w szpitalu żydowskim, historyje pisał po niemiecku. Stopień lekarza pozyskał w r. 1841.

Lewandowski Mikołaj. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, później w Akademii. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza 1 klasy, w tymże samym roku również pozyskał stopień medyko-chirurga.

Lewicki Grzegórz. Do gimnazyjum uczęszczał w Winnicy. Studyja lekarskie rozpoczął w Uniwersytecie wileńskim, dokończył w Akademii w r. 1835. Następnie osiedlił się w Gród-

ku, rodzinnéj stronie, gdzie zajmował się wolną praktyką aż do zgonu. Na skromném stanowisku lekarza wiejskiego, zdobył sobie imię dobrodzieja i opatrznościowego człowieka. Powszechnie żałowany zakończył życie w r. 1872.

Lewicki Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Ukończył nauki ze stopniem lekarza 2 klasy w r. 1837. Następnie wysłany został na Kaukaz, gdzie pełnił służbowe obowiązki do roku 1843 w 10 batalionie gruzińskim, liniowym. W r. 1886 emeryt, radca kolegialny, Sztab-lekarz.

Lewicki Stefan. Ukończył Akademiję w r. 1835. Był wolno-praktykującym (1886).

Levit Maurycy. W r. 1841 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy.

Löwenglück Juliusz. Pochodził z Warszawy, gdzie się urodził w r. 1815. Do medycyny przykładał się w Akademii wileńskiéj, gdzie pozyskał stopień lekarza 1 klasy w r. 1840; następnie powrócił do rodzinnego miasta i poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu, najpierw jako lekarz wolno-praktykujący, następnie jako ordynator w szpitalu żydowskim. Za zasługi naukowe i literackie rada lekarska Królestwa Polskiego promowała go na doktora medycyny w r. 1851 po obronieniu rozprawy inauguralnéj:

1. *De delirio tremente.* Warszawa 1851, 8-o str. VIII 79.

W „Tygodniku lekarskim" ogłosił:

2. Wspomnienia lekarskie w szpitalu starozakonnych w Warszawie zebrane 1858, 13—16.

3. Wspomnienia lekarskie 1859, 2.

4. Szpital starozakonnych, oddział wenerycznych r. 1858, 1859, 47 i 48.

5. Wspomnienia lekarskie. Rok 1846, 1860 Nr. 28—33.

W *Journal für Kinderkrankheiten* ogłosił:

6. *Ueber die Herbstdiarrhöe der Kinder*, 1851 XI, XII.

7. *Ueber das Choleratyphoid der Kinder und desen Behandlung durch Calomel, Moschus und Brechweinsalbe* 1852, I i II.

Lubojacki Antoni Emmanuel. W r. 1838 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza pierwszéj klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Łabanowski Franciszek. Ukończył medycynę w r. 1837, ze stopniem lekarza pierwszéj klasy.

Łabanowski Leonard. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskał stopień lekarza 1 klasy w r. 1840. Wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj w tymże r. do pułku grenadyjerów feldmarszałka hrabiego Rumiancowa Zadunajskiego.

Łabecki Leonard. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza. Następnie zajmował się wykonawstwem lekarskiém w Kurlandyi.

Łabuński Ignacy. Do medycyny przykładał sią w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal; następnie był ordynatorem w szpitalu wojskowym w Białymstoku. W r. 1886 emeryt, radca dworu.

Ładowski Jan. Podobnież studyjował nauki na koszcie rządu w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza, następnie wysłany został do Chersonu, gdzie był ordynatorem w szpitalu wojskowym.

Łapicki Aleksander. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Był stypendystą rządowym. Po uzyskaniu w r. 1833 stopnia lekarza 3 klasy, mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Mińsku. W r. 1886, emeryt, radca kolegialny.

Ławecki Józef. W r. 1836 ukończył Akademiję.

Łazowski Wojciech. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza, następnie zajmował się wykonawstwem lekarskiém, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe. Był jakiś czas lekarzem powiatu w Ostrołęce. W r. 1866 emeryt. Ogłosił:

1. Proszek sporyszu złożony. Pamięt. Tow. lekars. warsz. XXXI 309.

2. Sprawozdanie ze szpitala Ś-go Józefa w Ostrołęce, od 1 Stycznia 1886 do 1 Stycznia 1867, tamże LVIII 271 329.

3. *Meningitis spinalis rheumatica.* Tygodnik lekarski 1868, 4.

Łoyba Aleksander. Pochodził z grodzieńskiéj guberni. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii wileńskiéj. Był Wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1837 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy, poczém mianowany został lekarzem wojska dońskiego. W r. 1886 był emerytem, Sztab-lekarzem, radcą dworu.

Łoyko Antoni. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1832 pozyskał stopień lekarza.

Łopuszyński Konstanty. Ukończył studyja lekarskie w Akademiii w r. 1839 ze stopniem lekarza 1 klasy. Następnie przeniósł się do Petersburga, gdzie dotąd pozostaje, ciesząc się wielkiém poważaniem i wziętością jako lekarz praktyk. W r. 1841 był lekarzem w szpitalu Św. Maryi Magdaleny. W r. 1844 pod osobistym nadzorem wzniósł szpital dla (czernoraboczych) wyrobników; z początku był ordynatorem, a od r. 1859 naczelnym lekarzem. Doktoryzował się w Petersburgu. Jest radcą tajnym i kawalerem wysokich orderów.

Łowicki Maciéj. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii, gdzie pozyskał w r. 1839 stopień lekarza pierwszéj klasy. Pochodził z powiatu bielskiego, gdzie się urodził w r. 1816. Do gimnazyjum uczęszczał w Białymstoku. Przykładał się do nauk jako wychowaniec Instytutu lekarskiego. Pozyskawszy dyplom, wstąpił do szpitala 2 okręgu kawaleryjskiego, kolonij wojskowych. W r. 1840 był w oddziale tak nazwanym „nad Bosforem“. W tymże czasie zesłany został do Syberyi; był przy lazarecie kajdałowskim ordynatorem. W r. 1843 przeniesiony został do 12 Sybirskiego batalionu. Pozostawał tam, aż do r. 1858. Powróciwszy do kraju, był czas jakiś lekarzem powiatu w Kownie, późniéj w Białymstoku; w r. 1865 pozyskał uwolnienie i zamieszkał w powiecie brzeskim, w majętności Nurczyk. Z Syberyi nadsyłał do Warszawy wiele artykułów naukowych; niektóre lekarskiéj treści wyliczymy poniżéj. Prócz tego drukował w „Druhu Zdrawia“ następujące artykuły:

1. Zamieczanija na statiju Sozentowicza o baniach i korowiem maśle w wodjankach 1845, 14.

2. Kisło-żeleznyja wody za Bajkałom około Czity, 1852 10.

W „Tygodniku lekarskim“:

3. Lekarsko-praktyczne notatki. Jajko kurze. 1853 30.

4. Rzeżączka, krwotoki. Czoło u chorych. Język chorych. Zimne oblewania i kąpiele. *Pemphygus.* Reumatyzm ostry. 1853 31.

5. Rozpalone żelazo. Róża. Bylica pospolita (*artemisia*). Przewrotne działanie lekarskie. *Peritonitis putrida.* Febra czyli zimiączka. Kawa w hemoroidach 1853, 32.

6. Koklusz. Fałszywa ospa (*Variolois*). 1854 12.

7. Wyciąg pietrasznika plamistego (*extractum conii maculati*). *Abscessus frigidus.* Womit uzwyczajony. Octan ołowiu w suchotach. Diagnoza z łaknienia chorych kisielu. Przekłócie brzucha (*paracentesis abdominis*). Stęk u chorych. Użytek preparatu kulczyberu. 1854, 15.

8. Febra fałszywa u położnic i u mężczyzn. Język u chorych. Leczenie zapalenia dróg oddechowych. Krwi puszczania z żyły. 1854 17.

9. Przypadek zgniłéj gorączki. 1854 19.

10. Nerwowa gorączka pod formą waryacyi. Nerwowa gorączka z ciągłym potem. 1855 11.

11. Domowe lekarstwa rozwalniające stolec, 1855 19.

12. Zewnętrzne użycie jodu, 1855 21.

13. Lecząca siła natury 1855 23.

14. Ostry reumatyzm i wezykatoryje. Metoda Duranda w żółtaczce. Ekstrakt *nucis vomicae* w żółtaczce z gorączką i bez niéj, 1855 26.

15. *Kali hydrojodicum* w tyfusach, 1855 30.

16. Kwaśne mleko w skorbucie 1856 47.

17. Ukąszenie żmii na Karze, 1856 48.

18. *Syphilis* na Karze, 1857 7.

19. Szczególna organizacyja mężczyzny, 1857 8.

20. Korzeń dzikiéj róży w febrze (*rosa canina*), 1857 9.

21. Przechodzenie zwyczajnéj igły przez żywy organizm ludzki, bez widocznéj szkody dla niego, 1858 14.

22. Przytomność umysłu niańki, w czasie przypadkowego otrucia dziecka, 1859 1.

W „Przeglądzie naukowym" ogłosił:

23. *Melancholia* 1846 XVII 85 110.

24. Zarysy Syberyi, 1844, X 273; XII. 28, 61 i 87.

25. Z pism zrozpaczonego, 1846. XVII. 146; 1847 XXIII. 757.

Po wyjściu méj rozprawy: Doktorowie wileńscy, w Pamiętniku lekarskim, nadesłał mi Ł. wiele szczegółów i sprostowań, które zostaną uwzględnione w drugiem powiększoném wydaniu. Prócz tego nadesłał łaskawie niektóre szczegóły, tyczące się profesorów Akademii, któreśmy zużytkowali w poprzednim rozdziale. Serdeczne podziękowanie składamy czcigodnemu Doktorowi za przychylne zainteresowanie się naszą pracą i wzbogacenie jéj ważnemi szczegółami z domowego życia profesorów.

Łozowski Grzegórz. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza.

Łunkiewicz Jan syn Kazimierza. Był stypendystą rządowym. Pozyskawszy w r. 1837 stopień lekarza 1 klasy, był posłany na Kaukaz do korpusu oddzielnego. Następnie był lekarzem w pułku Erywańskim karabinierów, a w r. 1844 naczelnym lekarzem szpitala wojskowego w Nahiczewańsku. W r. 1858 był naczelnym lekarzem czasowego szpitala w Telawie, około Tyflisu. W r. 1886 emeryt, sztab lekarz, radca kolegialny.

Łunkiewicz Wiktor, syn szewca wileńskiego, brat poprzedzającego. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w r. 1833 stopień lekarza, zajmował się praktyką lekarską w rodzinném mieście. Był jakiś czas lekarzem domowym u hr. Morikoniego w Sołach i z téj epoki krąży kilka anegdotek, które znamionują naszego doktora jako człowieka wielkiego dowcipu i głębokiéj

nauki. Był on niejako Ostapem Bondarczukiem na Litwie. Według spisu lekarzy za rok 1886, Łunkiewicz jako radca stanu jest w czynnéj służbie na Kaukazie, w tamecznym zarządzie cywilnym lekarskim.

Machcewicz Żelisław. Do medycyny przykładał się w Akademii na koszt rządu. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy i w tymże czasie naznaczony został do pułku Jekaterinosławskiego piechoty.

Mackiewicz Stanisław. Pozyskał w r. 1838 stopień lekarza 1 klasy. Mianowany był w tymże czasie lekarzem batalionowym w pułku Ordeńskim kirasyjerów.

Malewski Mieczysław. Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza. Wskutek współczesnych wypadków, był aresztowany, sądzony, pozbawiony praw, i zesłany do Temir-Han-Szury. Był tam najpierw szeregowcem, późniéj naznaczony felczerem przy szpitalu wojskowym. W r. 1843 ułaskawiony, mianowany został ordynatorem w tymże szpitalu. Powróciwszy do kraju, zamieszkał w Wiłkomierzu. Trzy razy był żonaty. Zakończył życie samobójstwem w r. 187...

Malewski Władysław. Również sądzony w sprawie Konarskiego, lecz pozwolono mu ukończyć studyja lekarskie w roku 1839. W r. 1863 w Wilnie samobójstwem życie zakończył.

Malicki Władysław. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza.

Maleszewski Antoni. Pochodził z Podlasia, gdzie się urodził we wsi dziedzicznéj Maleszewie starym w dniu 27 Maja 1810 r. Do gimnazyjum chodził w Białymstoku; nauki lekarskie studyjował w Akademii wileńskiéj, gdzie pozyskał w r. 1838 stopień lekarza drugiéj klasy. Następnie zajmował się wolną praktyką w Ciechanowcu, późniéj w Czyżewie, Węgrowie, a ostatecznie był lekarzem powiatu Sokołowskiego. Na tém stanowisku zakończył życie dnia 15 Grudnia 1873 r. Był lekarzem i obywatelem bardzo cenionym. Dobrą pamięć po sobie zostawił, przeznaczając testamentem część funduszu (4500 rs.) na stypendyjum w Uniwersytecie warszawskim dla słuchacza medycyny i 500 rs. dla kasy wsparcia dla wdów i sierot, po lekarzach pozostałych.

Malinowski Ludwik. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w Akademii w r. 1837. Następnie poświęcał się praktyce lekarskiéj i równocześnie pełnił obowiązki służbowe. Czas jakiś był lekarzem miejskim w Trokach. W spisie lekarzy za r. 1886, zapisany jest jako emeryt.

Malinowski Wiktor. Do medycyny przykładał się w Akademii. Ukończył studyja ze stopniem lekarza w r. 1839. Będąc stypendystą rządowym, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był najpierw w 9 batalionie liniowym czarnomorskim. W ogóle na Kaukazie przebył z górą lat 30. Czas jakiś jako starszy lekarz Elisawetgradskiego pułku dragonów, przebywał na Żmudzi w Szawlach około r. 1859. Dosłużywszy się emerytury, powrócił do Wilna, gdzie umarł w Październiku 1886. Zajmował się żywo współczesnym ruchem naukowym i szczególnie studyjował florę okolic Wilna, o ile wiek podeszły pozwalał mu na ekskursyje.

Maliński Ildefons. Studyjował nauki lekarskie najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii, gdzie pozyskał w r. 1833 stopień lekarza.

Maliszewski Antoni. Był stypendystą rządowym. W r. 1838 ukończył Akademiję i w tymże roku mianowany był lekarzem batalionowym w pułku Wielikołuckim strzelców.

Maluszycki Wiktor. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Dyplom lekarski pozyskał w r. 1840, poczém wstąpił do 3 brygady artyleryi zapasowéj.

Marcinowski Konstanty. W r. 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 2 klasy. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów.

Markiewicz Jan. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza.

Markussowicz Izaak. W r. 1833 ukończył Akademiję.

Marski Aleksander. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w r. 1835 stopień lekarza pierwszéj klasy, bezzwłocznie wstąpił na służbę do pułku Pawłogradzkiego huzarów. W r. 1842 uwolniony ze służby, poświęcał się praktyce lekarskiéj w Grodnie. Ogłosił:

Obłąkanie gorączkowe (*mania acuta*) wskutek zapalenia mózgu powstałe. „Tyg. lek.“ 1848, 46. W spisie lekarzy za rok 1886 pomieszczony jest jako emeryt i radca kolegialny.

Marutowski Bazyli. Ukończył Akademiję w roku 1835. W spisie lekarzy za rok 1886 znajduje się jako emeryt, asesor kolegialny.

Marzyński Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, później w Akademii. Po ukończeniu studyjów w r. 1835, pełnił obowiązki służbowe na Kaukazie, najpierw w tak zwanym korpusie oddzielnym, później w szpitalu wojskowym Ardońskim.

Maszewski Bronisław. Po ukończeniu nauk w Akademii ze stopniem lekarza 1 klasy w r. 1840, osiedlił się w Pińszczyznie, gdzie się zajmował praktyką lekarską. Żonaty był z Wojniłłowiczówną. Umarł w Słucku, gdzie chwilowo przebywał w r. 1866.

Maszewski Otto Antoni. Był stypendystą rządowym w Akademii. Aresztowany dnia 5 Maja, wydalony został z Akademii 30 Września 1840 r. za sprawę Konarskiego, lecz później uwolniony został tegoż roku. Pozyskawszy stopień lekarza 1 klasy, wstąpił do służby wojskowéj do pułku grenadyjerów Króla pruskiego w tymże 1840 roku.

Maubeuge Pius. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim ukończył studyja w r. 1832 w Akademii.

Mazurkiewicz Michał. Witebszczanin. Urodził się w r. 1791. Pierwiastkowe nauki pobierał w gimnazyjum wileńskiém. W r. 1808 wstąpił do Instytutu lekarskiego, świeżo uorganizowanego przy Uniwersytecie wileńskim. W r. 1812 pozyskał stopień medyko-chirurga, poczém wstąpił do służby wojskowéj. Był najpierw ordynatorem w szpitalu wileńskim, później w Porchowie i Wyszkowie, następnie starszym ordynatorem w r. 1815 w Wielkich łukach. Następnie w r. 1816 przeniesiony do pułku Nejszłockiego piechoty, pozostawał tam aż do r. 1819, w którym przeszedł do Podolskiego pułku Lejbgwardyi grenadyjerów. Pozyskawszy w r. 1831 stopień Sztab-lekarza, otrzymał miejsce w tymże roku starszego ordynatora w Kaszyńskim czasowym szpitalu. W r. 1833 przeniesiony był do Płocka, a w r.

następnym do Warszawy, zkąd przybył do Wilna w r. 1842 i w Akademii medyczno-chirurgicznéj, po zdaniu egzaminu i obronie rozprawy *de morphio*, promowany był na doktora medycyny. Następnie został ordynatorem szpitala wojskowego w Wilnie. Przesłużywszy prawie lat 50, pozyskał emeryturę i uwolnienie od obowiązków w r. 1861.

Mączyński Jan. Rozpoczął nauki w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza w r. 1835. Następnie był ordynatorem w szpitalu wojskowym w Brześciu. W r. 1886 jako emeryt znajduje się w spisie lekarzy.

Mączyński Kazimierz. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Ukończył nauki ze srebrnym medalem i stopniem lekarza 1 klasy w r. 1833. Mianowany ordynatorem szpitala wojskowego w Brześciu, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego, umarł tamże w r. 1835.

Mianowski Antoni. Po ukończeniu nauk lekarskich w r. 1839 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy, wstąpił do służby państwowéj. Około r. 1858 był ordynatorem szpitala żydowskiego w Wilnie i akuszerem w miejscowym zarządzie lekarskim.

Mianowski Bolesław Kazimierz syn Dziekana Mikołaja. Rozpoczął studyja lekarskie jako stypendysta rządowy w Uniwersytecie wileńskim. W Akademii dokończył nauki ze stopniem lekarza pierwszéj klasy i świadectwem na medal w r. 1835, poczém mianowany został lekarzem w 9 brygadzie artyleryi. Na tém stanowisku zakończył życie w r. 1837.

Mianowski Józef. Pochodził z krakowskiego, gdyż tak się podpisywał. Pozyskawszy w r. 1839 stopień lekarza drugiéj klasy, poświęcał się praktyce lekarskiéj. Ostatecznie zamieszkał w Brześciu-kujawskim, gdzie pozyskał sobie rozległą praktykę i sławę znakomitego lekarza. W ostatnich latach cierpiał na melancholiję i dla tego bardzo rzadko zajmował się wykonawstwém lekarskiem. Umarł około r. 1860 w Brześciu.

Miaskowski Seweryn. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza. Następnie służył na Kaukazie w 10 batalionie liniowym Gruzińskim.

Miaskowski Zygmunt. Ukończywszy w roku 1837 nauki w Akademii, zaczął zajmować się wolną praktyką, lecz już

w roku następnym wstąpił dobrowolnie do pułku Estlandzkiego strzelców.

Micewicz Tomasz. W r. 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy. W r. 1886 podany jest w spisie jako emeryt, radca dworu.

Michaelis Michał. Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza drugiéj klasy.

Michałówski Adolf. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, dokończył studyjów w Akademii ze stopniem lekarza 1 klasy w r. 1835. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, wstąpił do służby wojskowéj na Kaukazie. W r. 1850 był Sztab-lekarzem w pułku Tyfliskim strzelców, konsystującym w Carskich kołodcach; a w r. 1860 naczelnym lekarzem szpitala w Temir-Han-Szurze.

Michałowski Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1841 ukończył studyja i przeznaczonym został do batalionu Gruzińskiego rezerwy. W roku 1886 był emerytem.

Michałowski Julian. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza w Akademii.

Michałowski Stanisław. Otrzymawszy w r. 1837 stopień lekarza drugiéj klasy, poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu, zajmując się równocześnie piśmiennictwem lekarskiém. Ostatecznie mieszka w Łomży. Ogłosił w „Tygodniku lekarskim“:

1. O wściekliźnie, 1863 5.

2. Uleczenie paraliżu od długotrwałego gośćca pochodzącego, użyciem rośliny *Rhus toxicodendron*, 1859 Nr. 42.

W „Gazecie lekarskiéj“ ogłosił:

3. Gorączka pokrzywkowa powikłana błonicowém zapaleniem gardła, VIII 825.

4. Zapalenie kiszki stolcowéj, spowodowane traumatyzmem połkniętéj kości, XI 387.

Michniewicz Kazimierz. Po ukończeniu nauk w Akademii w r. 1835, zamieszkał w Postawach u hr. Tyzenhauzena, gdzie przez długie lata zajmował się z powodzeniem wykonawstwem lekarskiém.

Mikulski Stefan. Ukończył Akademiję w r. 1836, poczém obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj do pułku Ołonieckiego piechoty.

Miłkowski Stanisław. W r. 1838 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 2 klasy. Sądzony za sprawę Konarskiego w r. 1838, zesłany został jako szeregowiec do batalionu Orenburgskiego.

Minkowski Jan. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, na koszcie rządu, dokończył studyja w Akademii w r. 1833 ze stopniem lekarza, następnie pełnił obowiązki służbowe w pułku Staroingermanlandzkim.

Mioduszewski Antoni. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza drugiéj klasy.

Mioduszewski Konstanty. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w roku 1832 stopień lekarza pozyskał.

Miram Karol Edward. Ukończył medycynę w roku 1836. O nim mówiliśmy wyżéj.

Misiewicz Franciszek. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Pozyskawszy w r. 1833 stopień lekarza, naznaczony został ordynatorem szpitala wojskowego w Symferopolu. Zastrzelił się w r. 1843.

Modzelewski Samuel. Ukończył nauki w Akademii w r. 1838. Następnie zajmował się wolną praktyką przez dwa lata, poczém wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj do Narwskiego pułku. Mianowany był następnie ordynatorem w szpitalu wojskowym w Białymstoku. W roku 1886 pomieszczony jest w spisie lekarzy jako Sztab-lekarz, radca kolegialny i będący w służbie czynnéj w M. S. W.

Modzelewski Teodor. Stypendysta rządowy. Pozyskawszy stopień lekarza 2 klasy w r. 1836, wysłany został na Kaukaz, gdzie pełnił obowiązki służbowe w korpusie oddzielnym. Umarł w r. 1841.

Mokrzycki Antoni. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1833 pozyskał stopień lekarza. W r. 1886 radca dworu, emeryt.

Mokrzycki Paweł. Był stypendystą rządowym. Pozyskawszy w r. 1839 stopień lekarza 2 klasy, pełnił obowiązki służbowe w lazarecie wojskowym w Ałandzie.

Moksiewicz Kazimierz. Pochodził z ubogiéj rodziny, zamieszkałéj w Wilnie. Ojciec jego był zakrystyjanem przy klasztorze panien karmelitek bosych. Ukończywszy w r. 1835 na koszcie rządu studyja lekarskie w Akademii ze stopniem lekarza pierwszéj klasy, wysłany został na Kaukaz do korpusu oddzielnego, gdzie pełnił obowiązki lekarza batalionowego. Następnie był w batalionie Gruzińskim liniowym Nr. 15. W r. 1844 opuścił służbę w skutek choroby. Przyszedłszy do zdrowia, wstąpił do niéj powtórnie i odtąd przez lat 30 przebywał na Kaukazie. Dosłużywszy się emerytury, powrócił do rodzinnego miasta, gdzie zakończył życie dnia 14 Stycznia 1889 r.

Moller Karol. Po ukończeniu w r. 1837 Akademii ze stopniem lekarza drugiéj klasy, wstąpił obowiązkowo, jako stypendysta rządowy, do służby wojskowéj. Był ordynatorem szpitala w Helsingforsie. W spisie za rok 1886 podany jest jako emeryt, radca dworu, Sztab-lekarz.

Moniuszko Konstanty. W r. 1837 pozyskał stopień lekarza 2 klasy.

Moraczyński Jan. W r. 1841 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza pierwszéj klasy i srebrnym medalem.

Moritz Adolf. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza 1 klasy. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do pułku Izmajłowskiego lejb-gwardyi, jako lekarz batalionowy.

Morgenstern Bernard. W r. 1842 pozyskał w Akademii stopień lekarza 2 klasy.

Moszyński Julian. Pochodził z Królestwa Polskiego. Urodził się w Cisowie (w Augustowskiém) dnia 1 Marca 1809 roku. Po ukończeniu gimnazyjum w Białymstoku, zapisał się w r. 1829 na wydział lekarski Uniwersytetu wileńskiego; poczém w Akademii dokończył studyjów i w r. 1836 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu w Poniewieżu. W tém mieście zaledwie dwa lata przebył, gdyż dla udoskonalenia się w naukach lekarskich, wyjechał za granicę. Celem podróży były Niemcy. Ciekawy opis téj dwule-

tniéj podróży ogłosił późniéj w r. 1844 w Wilnie w dwóch tomach. Powróciwszy do kraju, rozpoczął egzamina doktorskie i obroniwszy ciekawą rozprawę: *Tenotomia-et myotomia*, pozyskał stopień doktora medycyny w r. 1841 [1]).

Tegoż r. wstąpił do służby rządowéj, jako lekarz przy 1-ym domu przytułku dla dzieci, a w r. 1846 mianowany był tegoż zakładu dyrektorem. W tymże czasie (1847) wybrany został na Dyrektora wydziału 3-go Towarzystwa dobroczynności. W r. 1849 został naczelnym lekarzem szpitala wileńskiego Ś-go Jakóba. Głównie się przyczynił do założenia przy tym szpitalu szkoły akuszerek, w któréj przez całe swe życie prowadził wykłady bezpłatnie, równocześnie pisząc podręczniki, dziś jeszcze wielkiéj wartości, o czém powyżéj wspominaliśmy. Pomimo

---

[1]) Podamy poniżéj, również w przypisku, dyplom doktorski z czasów Uniwersytetu wileńskiego, obecnie podajemy dyplom z czasów Akademii. Zachęciły nas do tego różnice, jakie zachodzą między dyplomami obu tych instytucyj i z drugiéj strony rzadkość tych dokumentów w obecnych czasach. Kopija jest dokładną.

Auspiciis Augustissimi potentissimique Imperatoris omnium russorum Autocratoris Nicolai Primi Academiae Medico chirurgicae Vilnensis Auctoris clementissimi etc. etc. Academiae Rector una cum Senatu academico.

Eximia uniuscujusque virtus, pari cum eruditione conjunta, jure suo postulat, ut ei consueti honores decernantur, decreti conferantur, collatique publicis patefiant indiciis. Quum itaque ornatissimus Julianus Moszyński, Caesareae Academiae Medico - chirurgicae Vilnensis decreto (MDCCCXXXV-ti anni, Novembris mensis IV die) Medici inferioris ordinis *primae classis* dignitate adornatus, per quinque abhinc, et quod excurrit, annos in curandis morbis adsiduam collocaverit operam, novissime autem, iis omnibus luculenter praestitis, quae pro norma examinum, Suprema Auctoritate decreta (Правила объ испытанiи и проч. 1838 года, 28 Декабря, Гл. II. Ст. 4) ad capessendos summos in medicina honores postulantur, non modo exquisitam rei medicae cognitionem, praestantemque in arte probaverit peritiam, sed quoque dissertationem medico-practicam, suo marte elaboratam: *Tenotomia et Myotomia* cum annexis thesibus, privatim atque publice tanta cum laude defenderit, ut in publico atque solenni Senatus Academici consensu MDCCCXLI Anni Junii Mensis XXX die, supremi in medicina honores in Eundem fuerint collati: Nos proinde ea, quae Caesareae Academiae data est potestate, *Doctoris Medicinae* (Доктора Медицины) dignitatem. in spectatissimum virum Julianum Moszyński publice collatam, per Litteras hasce legitime obfirmamus atque renuntiamus, iisdemque, manu nostra subscriptis, sigilloque Academico

obowiązków służby i rozległéj praktyki lekarskiéj, Moszyński znajdował czas na śledzenie za rozwojem nauki i piśmiennictwa, notując najświeższe spostrzeżenia, aby je sprawdzić, o ile na trwałość zasługiwać mogą. Czynny przyjmował udział w pracach Towarzystwa lekarskiego, którego był Sekretarzem i Prezesem. Również czynny brał udział w pracach Towarzystwa archeologicznego wileńskiego. Dzielny ten i pracowity lekarz obywatel, nie dokończył swych prac i licznych projektów, dobro społeczeństwa mających na celu; zakończył życie w skutek zapalenia żył goleniowych w dniu 22-im Sierpnia 1857 roku, mając zaledwie 47 lat wieku.

Należał do najsympatyczniejszych ludzi z ostatniéj epoki wileńskiéj. Jako lekarz był uczonym, postępowym, pracowitym.

Mścichowski Ludwik. Należał do bardzo zdolnych i pracowitych wychowańców Akademii wileńskiéj. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal. Następnie osiedlił się w Pińsku, gdzie zaczął zajmować się wykonawstwem lekarskiém. Lecz w tém mieście długo nie przebywał. Przeniósł się do Tulczyna na posadę wiejskiego lekarza i na tém skromném stanowisku przebył lat kilkadziesiąt, otoczony powszechnym szacunkiem. Pod koniec życia, dla wychowania dzieci przeniósł się do Odessy, gdzie w roku 1875 życie zakończył.

---

munitis, singula quaeque jura atque privilegia, dignitati huic attributa libenter Eidem damus, atque impertimus. Vilnae in Aedibus Academicis MDCCCXLI anni Julii mensis quinta die.

Nr. 255 Caesareae medico-chirurgicae Academiae Vilnensis Rector.
Dr. Nicolaus Mianowski.

Caesareae Academiae a Litteris.
Dr Felix Rymkiewicz.

Въ книгу записанъ подъ N. 979. Письмоводитель Конференціи и вмѣстѣ Архиваріюсъ, Коллежскій Ассесоръ.
М. Карловичъ.

(*L. S.*)

Пошлинные деньги всего семь рублей пятнадцать копѣекъ серебромъ уплачены въ томъ свидѣтельствуется.
Письмоводитель и проч.
М. Карловичъ.

Müller Jerzy. Był stypendystą rządowym najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w r. 1833 stopień lekarza, wstąpił do służby wojskowéj. Był ordynatorem szpitala wojskowego w Kamieńcu Podolskim aż do roku 1844, w którym to czasie pozyskał uwolnienie.

Müller Krzysztof. W roku 1837 pozyskał stopień lekarza w Akademii. W r. 1886 zapisany jest jako lekarz wolno-praktykujący.

Nagrodzki Edward. Urodził się w Warszawie w r. 1813. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie Aleksandryjskim, a po jego zamknięciu, przeniósł się do Berlina, gdzie studyjów dokończył i po obronieniu rozprawy *De nymphomania ejusque curatione,* stopień doktora medycyny w r. 1834 pozyskał. Powróciwszy do kraju, zapisał się na kurs piąty w Akademii medyczno-chirurgicznéj wileńskiéj i ponowił egzamina. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza i potwierdzenie uczonego stopnia, następnie w Lipnie przez długie lata zajmował się wykonawstwem lekarskiém. Oprócz prac, cytowanych w części bibliograficznéj, ogłosił w „Tygodniku lekarskim“:

O użyciu lekarskiém garbnika czystego, 1848 14.

Naronowicz Stanisław. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza. Po roku wolnéj praktyki, wstąpił do służby wojskowéj. Był ordynatorem szpitala w Wilnie. W r. 1843 porzucił służbę wojskową. W spisie lekarzy na rok 1886 podany jest jako emeryt, radca dworu.

Nawrocki Korneli. Był stypendystą rządowym. Pozyskawszy w r. 1840 stopień lekarza drugiéj klasy, został ordynatorem szpitala wojskowego w Tyraspolu.

Neumann Dominik. Po ukończeniu Akademii ze stopniem lekarza 2 klassy w r. 1839, mianowany został lekarzem w 7 batalionie czarnomorskim liniowym. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego, jako stypendysta rządowy.

Nędzki Henryk. W r. 1838 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy i srebrnym medalem. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Nieczay Mikołaj. W tymże 1838 roku ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wolnym słuchaczem

podczas studyjów. W r. 1886 podany jest jako lekarz wolnopraktykujący.

Nieczajewski Bazyli. W r. 1840 ukończył Akademiję. Aresztowany 5-go Maja, wydalony został z Akademii 30 Września, lecz stopień lekarza pozyskał.

Nieczajewski Witalis ukończył Akademiję w r. 1839.

Niekrasz Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii studyja dokończył i stopień lekarza pozyskał w r. 1832.

Niemeksza Aleksander, brat głośnego prałata wileńskiego, do medycyny przykładał się w Akademii. W r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy pozyskał. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Niewiarowicz Aleksander. Do nauk lekarskich przykładał się pierwotnie w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, którą ukończył w r. 1834.

Niewiarowicz Józef. Do nauk lekarskich przykładał się pierwotnie w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie stopień lekarza pozyskał w r. 1833.

Nikiforow Konstanty. Pochodził z Wilna, gdzie studyjował nauki lekarskie najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Pozyskawszy w r. 1833 stopień lekarza, osiedlił się w Mereczu, i jako lekarz praktyk pozyskał sobie wielką wziętość i uznanie.

Nowicki Franciszek. Urodził się w r. 1812 na Białéj rusi. Po śmierci ojca zamieszkał z rodziną w guberni mińskiéj. Po ukończeniu gimnazyjum mińskiego, przybył do Wilna i zapisał się na wydział lekarski w Uniwersytecie wileńskim. Po zamknięciu Uniwersytetu czas jakiś przebywał w województwie brzeskiem, następnie zapisał się, po usunięciu pewnych formalności policyjnych, do Akademii. Ukończył studyja i stopień lekarza 1 klasy pozyskał w r. 1836. Mimo niekłamanéj chęci do dalszych studyjów w Uniwersytecie dorpackim, musiał iść za wolą starszego brata, opiekuna, i osiedlił się w Pińsku, gdzie zaczął się oddawać wykonawstwu lekarskiemu.

Następnie jako lekarz powiatowy zamieszkał w Ihumeniu, gdzie wiele lat przebywał, będąc błogosławieństwem dla oko-

licy jako lekarz wzięty i doświadczony przyjaciel. Był opiekunem wielu sierocych majątków ziemskich, doradzcą bezinteresownym i dobrodziejem w wielu razach. W r. 1863 sparaliżowany, wyzuty z majętności, do jakiéj doszedł po wielu latach ciężkiéj pracy i spadku po bracie, zamieszkał przymusowo w Krasnojarsku, gdzie stopniowo zaczął przychodzić do zdrowia o tyle przynajmniéj, że mógł się wyżywić z praktyki lekarskiéj. Przyszedł z czasem do wziętości i zebrał skromniutki fundusz, z którego żyje na stare lata. Następnie czas jakiś mieszkał w Jekaterynosławiu, a od r. 1880 w Wilnie. Chętny do posługi w nieszczęściu, jest przedstawicielem owéj najszlachetniejszéj generacyi lekarskiéj, jaka wychodziła ze szkoły wileńskiéj. Dla młodszego pokolenia jest wzorem, niestety nie tak łatwym do naśladowania.

Nowicki Hipolit. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1833 pozyskał stopień lekarza.

Nowicki Karol. Był stypendystą rządowym. Po ukończeniu Akademii w r. 1842, wstąpił do służby państwowéj. W r. 1886 był na służbie w wydziale morskim.

Nowicki Wiktor. Do medycyny przykładał się w Akademii, jako stypendysta rządowy. Pozyskawszy stopień lekarza pierwszéj klasy w r. 1837, wstąpił do służby wojskowéj, mianowicie do pułku grenadyjerskiego feldmarszałka hrabiego Rumiańcowa-Zadunajskiego.

Obodowski Antoni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1842 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy, poczém mianowany był ordynatorem w szpitalu wojskowym w Tyraspolu.

Odyniec Wincenty. Rozpoczął studyja w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w r. 1835 w Akademii. W spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako emeryt, radca dworu.

Okołow Antoni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza w r. 1833. Był lekarzem powiatu wilejskiego. W r. 1841 dla pozyskania stopnia Sztab-lekarza nadesłał do Akademii rozprawę: *Hydrops-anasarca*, którą rozpatrywali Ada-

MOWICZ i MUYSCHEL i najpochlebniéj wyrazili się o niéj. W spisie lekarzy za rok 1886 podany jest jako emeryt, Sztab-lekarz i radca dworu.

Olechnowicz Franciszek. Pochodził z Ukrainy, gdzie się urodził w roku 1812. Nauki szkolne odbywał u Bazylianów w Humaniu. Następnie do nauk filologicznych przykładał się w Charkowie; porzuciwszy filologiję, przeniósł się do Akademii wileńskiéj, gdzie przykładał się do medycyny i pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy w r. 1838. Po uzyskaniu uczonego stopnia, zamieszkał w stronach rodzinnych i oddawał się z powodzeniem praktyce lekarskiéj. Następnie odbył podróż naukową po Europie, a w r. 1851 obroniwszy rozprawę, stopień doktora medycyny pozyskał. Ostatnie lata przebywał w lubelskiém, gdzie życia dokonał w r. 1878. Oprócz rzeczy lekarskich, zajmował się poezyją i uprawiał filozofiję (ob. ESTREICHER III 289 i Słow. lek. polskich 366). Ogłosił:

Experimenta quaedam de endesmosi. Dorpat. SCHÜNMANN, 1851 8-o 36. Diss. inauguralis.

Olechnowicz Mikołaj. W r. 1840 pozyskał stopień lekarza.

Olekiewicz Stanisław. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1837 pozyskał stopień lekarza trzeciéj klasy.

Olędzki Ksawery. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. W spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako lekarz wolno-praktykujący.

Olszewski Franciszek. Do medycyny przykładał się w Akademii. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy i świadectwo na złoty medal, zajmował się praktyką w Starym Konstantynowie. W r. 1886 emeryt, radca honorowy. Ogłosił:

1. *Syphilis* emetykiem leczona. Tygodnik lekarski 1865, 7 8.

2. Leczenie przymiotu emetykiem, tamże 17.

Ołtarzewski Stefan. Po uzyskaniu stopnia lekarza 1 klasy w Akademii w r. 1836, wstąpił obowiązkowo jako stypendysta rządowy do służby wojskowéj. Najpierw był w pułku Muromskim piechoty, a po wysłużeniu lat obowiązkowych, porzucił tę służbę i zajmował się wolną praktyką w Mohilewie, ostatecznie w Tulczynie. Ogłosił:

Materyjały do topografii lekarskiéj i statystyki gubernii podolskiéj. O chorobach włościan guberni podolskiéj, z okolic Tulczyna. Tygodnik lekarski 1865, 11 i 12.

Onacewicz Antoni Hilary. Pochodził z Białegostoku, tak się bowiem podpisał na rozprawie inauguralnéj. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1833 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy i złoty medal. Będąc stypendystą rządowym, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był najpierw lekarzem batalionowym w pułku Newskim piechoty; późniéj ordynatorem w szpitalu 3 okręgu kawaleryjskiego wojskowych kolonij na Ukrainie od r. 1837. W tymże czasie obronił w Akademii wileńskiéj rozprawę: *De scrophula* i w dniu 12 Grudnia 1837 r. promowany został na Doktora medycyny. W r. 1839 mianowany starszym lekarzem w pułku Czugujewskim. W r. 1841 przeniósł się do Petersburga na lekarza policyjnego i ordynatora w szpitalu dla robotników (czernoraboczych). W r. 1845 uwolniony został od powyższych obowiązków. Następnie wstąpił powtórnie do służby wojskowéj. Był ordynatorem szpitala w Teodozyi; starszym ordynatorem w Kijowie (1847), a w r. 1848 w Petersburgu w szpitalu 1 lądowym na toż stanowisko powołanym został. W r. 1850 mianowany został sekretarzem departamentu lekarskiego. W trzy lata późniéj, widzimy go na stanowisku naczelnego lekarza szpitala wojskowego w Wilnie. W r. 1857 przeniesiony był na takąż posadę do Smoleńska, gdzie pozostawał aż do r. 1865. Mianowany na pomocnika inspektora okręgowego lekarskiego zachodniéj Syberyi, umarł na tém stanowisku w kilka lat późniéj (1869) z powodu ropnia wątroby. Oprócz cytowanych prac, ogłosił w „Wojenno-medicińskim żurnalu“:

1. Transportirowka ranjenych w Alżirskoj armii 1847, II.

2. Wraždjennaja gryża grudo-brjusznoj pregrady, z niemieckiego, 1849 I.

3. Nowoje hemostaticzeskoje sredstwo: bewerngerskaja zjemla, z niem. 1850 I.

W Bibliotece Chana:

4. Szankr i ukuszenije bieszennoju sobakoju, 1860 573.

Onacewicz Paweł. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1836 stopień lekarza 2 klasy pozyskał. Następnie pełnił obowiązki służbowe w pułku Tomskim strzelców. W spisie lekarzy za rok 1886 pomieszczony jest jako emeryt, rzeczywisty radca stanu.

Onoszko Leon. Pochodził z guberni mińskiéj, gdzie się urodził w r. 1808. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Stopień lekarza pozyskał w r. 1836. Przez wiele lat zajmował się w Ostrowiu wolną praktyką lekarską. Umarł dnia 11 Listopada 1870 roku w Częstochowie.

Onufrowicz Adam. Studyjował nauki lekarskie w Akademii, gdzie w r. 1839 stopień lekarza drugiéj klasy pozyskał. Był wychowańcem rządowym Instytutu lekarskiego. W r. 1886 pomieszczony jest w spisie lekarzy jako emeryt, radca honorowy.

Oraczewski Jan. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, ukończył ze stopniem lekarza w Akademii w r. 1833. W spisie lekarzy za rok 1886 pomieszczony jest jako wolnopraktykujący.

Orłowski Antoni. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. W r. 1886 pomieszczony jest jako emeryt, radca kolegialny.

Osmołowski Wincenty. W czasie studyjów akademickich, słynnym był z przygotowywania preparatów anatomicznych. Niektóre jego wyroby do znakomitszych w gabinecie wileńskim zaliczały się. Ukończył w r. 1838 Akademiję ze stopniem lekarza 3 klasy.

Ossowski Adam w r. 1841 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy w Akademii. Był lekarzem wolnopraktykującym (1886).

Oszmieniec Ferdynand ukończył Akademiję w r. 1838. Z rozporządzenia Ministra został wydalony z Akademii. W r. 1853

był lekarzem miejskim w Fateżu, w guberni Kurskiéj. W r. 1886 pomieszczony jest w spisie lekarzy jako emeryt.

Palfner Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Ukończył studyja ze srebrnym medalem w r. 1834.

Paliński Szymon. Ukończył nauki w Akademii w r. 1841 ze stopniem lekarza 1 klasy i srebrnym medalem.

Pankiewicz Adam. Urodził się w r. 1808. Uczęszczał do gimnazyjum w Białymstoku, następnie zapisał się w Uniwersytecie wileńskim na wydział lekarski. W Akademii był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i wstąpił do służby wojskowéj. Był w pułku Kremieńczugskim piechoty. Następnie starszym lekarzem (1848) w pułku huzarów Króla Niderlandzkiego. W czasie wojny krymskiéj był ordynatorem w szpitalu kiszyniewskim (1855), wreszcie pomocnikiem naczelnego lekarza szpitala w Siedlcach. Od r. 1863 był starszym ordynatorem w Lublinie. Uwolniony został w roku 1872, i jako emeryt, Sztab-lekarz i radca kolegialny pomieszczony jest w spisie lekarzy za rok 1886.

Pankiewicz Michał. Ukończył Akademiję w r. 1839, następnie jako stypendysta rządowy, był ordynatorem szpitala wojskowego w Dynaburgu. W r. 1886 emeryt, Sztab-lekarz, radca kolegialny.

Pankiewicz Wincenty. Otrzymawszy w r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy, wysłany został do Irkucka w charakterze ordynatora szpitala wojskowego. Był stypendystą rządowym. W r. 1886 pomieszczony jest w spisie lekarzy jako emeryt, Sztab-lekarz, radca dworu.

Paszkowski Józef. Ukończył studyja lekarskie w Akademii w r. 1835.

Pawłowski Onufry. Ukończył studyja lekarskie w r. 1840 ze stopniem lekarza 2 klasy, a w r. następnym wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj. Był ordynatorem w czasowym szpitalu w Teodozyi.

Petré Władysław. Był wychowańcem w Instytucie lekarskim w Akademii. W roku 1838 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy. W 3 brygadzie artyleryi pełnił służbowe obowiązki.

Perskiewicz Jan Aloizy. Ukończył w r. 1840 Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy. Następnie wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj do 12 brygady artyleryi. W r. 1886 pomieszczony jest w spisie lekarzy jako emeryt, radca kolegialny.

Pędowski Szymon. Ukończył Akademiję w roku 1836. W roku 1886 pomieszczony w spisie lekarzy jako wolnopraktykujący.

Pfeffer Henryk. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Stopień lekarza pozyskał w r. 1833.

Pieczyski Stanisław. Ukończył Akademiję w r. 1840.

Pienkiewicz Adam. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1837 pozyskał stopień lekarza trzeciéj klasy. Następnie osiedlił się w Wiłkomierzu, gdzie się poświęcał praktyce lekarskiéj. Ostatecznie mieszkał w Kłodawie, gdzie umarł 27 Stycznia 1879 r. Znany jest w piśmiennictwie nielekarskiém jako poeta i wydawca utworów poetycznych. Wszystkie te prace które wyszczególnia Estreicher Bibliograf. XIX stul. t. III str. 384, pisywał pod pseudonimem Rustejki. Życiorys jego podał Pług w „Kłosach“ 1879, XXVIII. 219.

Pietraszewicz Onufry syn Ignacego. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1835 pozyskał stopień lekarza. Następnie poświęcał się praktyce lekarskiéj i służbie rządowéj. Około r. 1858 był lekarzem miasta Dzisny.

Pilchowski Kazimierz. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza 2 klasy.

Pilecki Antoni. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1836 ukończył nauki z odznaczeniem, poczém zamieszkał we własnéj majętności w powiecie lidzkim, gdzie się poświęcał praktyce lekarskiéj.

Pilecki Jan. Głośny dyrektor zakładu wód mineralnych w Druskienikach. Urodził się w Wilnie w r. 1821, gdzie uczęszczał do Akademii, po wystudyjowaniu poprzednio nauk moralnych w Akademii duchownéj. W r. 1842 pozyskał stopień lekarza i nominacyję na lekarza zdrojowego w Druskienikach.

Od téj chwili aż do 24 Września 1878 r., w którym to czasie umarł, bez przerwy zajmował się gorliwie podniesieniem tego zakładu do możliwéj doskonałości. Był czas, że Druskieniki doborem towarzystwa i liczbą gości przewyższały inne zakłady krajowe; a to niezwykłe podniesienie się zależało wyłącznie od szczególniejszéj umiejętności wzięcia się do pracy, w jakiéj celował Pilecki. Gdy go nie stało, dają się słyszéć głosy, że Druskieniki straciły na wartości leczniczéj, że wody są słabe, że nastąpiło wyczerpanie pierwiastków mineralnych; mnie się zdaje, że źródłem tych zapatrywań się, jest brak sprężystego, uprzejmego dyrektora Pileckiego, zacnego człowieka i dobrego lekarza. Kilka razy kreślono wizerunek tego sympatycznego lekarza, tak za życia jak i po śmierci. Najlepszą sylwetkę nakreślił nieboszczyk Girsztowt, w wydawanym przez siebie dodatku do Gazety lekarskiéj: Wody mineralne. Pilecki nie szczędził uczciwéj reklamy dla zakładu, który podniósł i zaopatrzył w szpitale i inne zakłady dobroczynne. Reklamy te, jak nazywamy sprawozdania z działalności, nie pozbawione są interesu naukowego, dla tego wszystkie nam znane, albo wyliczyliśmy w części bibliograficznéj albo poniżéj wyszczególnimy, mówiąc o Towarzystwie lekarskiém.

Pilecki Zenon. Ukończył nauki lekarskie ze stopniem lekarza 1 klasy. Następnie obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj. Był w pułku Borodinskim strzelców, a od roku 1844 w Gruzińskim grenadyjerskim. W r. 1886 pomieszczony jest jako emeryt, Sztab-lekarz, radca kolegialny.

Piotraszko Aleksander. Był stypendystą rządowym, ukończył nauki w r. 1838, poczém niezwłocznie wyjechał na Kaukaz do korpusu oddzielnego. Przechodząc różne stopnie i koleje na Kaukazie, był ostatecznie lekarzem przy głównym szpitalu w Kutaisie, gdzie życie zakończył w 1861 r.

Piotrowski Karol. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1836 pozyskał stopień lekarza.

Piottuch Jan. Pochodził z Wiłkomirskiego, do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1837 pozyskał stopień kandydata medycyny; następnie jako stypendysta rządowy wysłany został do korpusu oddzielnego na Kaukaz.

Piper Aleksander. Był stypendystą rządowym. Po ukończeniu nauk w r. 1839 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy, powołanym został na lekarza do korpusu kadetskiego hrabiego Arakczejewa w Nowogrodzie.

Pitschmann Józef. Przykładał się do medycyny w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1835 pozyskał stopień lekarza. W r. 1886 pomieszczony jest w spisie jako lekarz wolno praktykujący.

Plewako Andrzéj. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza 2 klasy. Był jakiś czas w służbie rządowéj, albowiem w spisie lekarzy za rok 1886 podany jest jako emeryt i radca honorowy.

Płatkowski Atanazy. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Był stypendystą rządowym. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal; następnie służył w pułku Aleksopolskim strzelców.

Pobiedziński Franciszek. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, jako stypendysta rządowy i w tym charakterze przeszedł do Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Był lekarzem w pułku Mozdokskim kozackim, gdzie w r. następnym życie zakończył.

Podhajecki Hipolit. Do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Doktoryzował się, albowiem tym stopniem oznaczony jest w spisie za rok 1886, jak również, że znajduje się w służbie czynnéj.

Podwiński Kajetan. Był stypendystą rządowym w Akademii, ukończył studyja lekarskie w r. 1835 ze stopniem lekarza i wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był na Kaukazie najpierw w korpusie oddzielnym, późniéj translokowany został do pułku Niżegorodzkiego draguńskiego. W roku 1843 był już emerytem i jako taki pomieszczony jest w spisie z r. 1886.

Polakowski Franciszek. Pochodził z bardzo ubogiéj rodziny z Wilna. Mieszkał u profesora Hryniewicza i przy jego pomocy kształcił się. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, którą ukończył w roku 1832. Pomieszczony jest w spisie lekarzy za rok 1886.

Poluta Antoni. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1842 stopień lekarza drugiéj klasy pozyskał. Mieszka obecnie w Grodnie. W czasie ostatniego pożaru miasta stracił cały dobytek. Spalił mu się sławny dom historyczny, w którym mieszkał Stefan Batory i w którym życie zakończył.

Połuchtowicz Julian. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W r. 1843 pozyskawszy stopień lekarza, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był lekarzem w pułku kozackim Wołgskim, a następnie w różnych oddziałach wojsk i szpitalach wojskowych na Kaukazie przebywał. Był bardzo renomowanym lekarzem, znaczne miał dochody, prócz tego żona wniosła mu znaczny posag (Księżniczka gruzińska), mimo to był ubogim i umarł z wyniszczenia sił w roku 1849 z kartami w ręku. Namiętność do gry pozbawiła go osobistego funduszu, posagu żony i jak to wzmiankowaliśmy śmierć mu przyśpieszyła.

Porowski Konstanty. Był stypendystą rządowym, do medycyny przykładał się najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. Stopień lekarza pozyskał w r. 1833 i niezwłocznie wstąpił do służby wojskowéj. Mianowany był lekarzem w 5 batalionie kaukazkim liniowym.

Powstański Jan. Rodził się z Pelikanówny. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie i w Akademii. Stopień lekarza pozyskał w r. 1832. Następnie poświęcał się praktyce lekarskiéj, równocześnie pełniąc obowiązki służbowe. Ostatecznie był Inspektorem urzędu lekarskiego w Wilnie i na tém stanowisku umarł przed kilku laty. Z wspaniałego pomnika na cmentarzu wileńskim „Rosa“, a głównie z napisu trudno się domyśléć, że to grób lekarza.

Poznański Andrzéj. Pozyskał stopień lekarza w r. 1835.

Poznański Franciszek Ksawery. Urodził się w Wilnie. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii medyczno-chirurgicznéj, gdzie pozyskał stopień lekarza 1 klasy w r. 1842. Liczy się tedy do ostatnich już wychowańców szkoły lekarskiéj wileńskiéj. Osiedliwszy się w mieście rodzinném, oprócz praktyki lekarskiéj, spełniał równocześnie obowiązki służbowe, jako lekarz miejski. Od r. 1847—1849 był ordynatorem w szpitalu Ś-go Jakóba. Podczas cholery, panującéj w Wilnie w r.

1848, zwrócił uwagę na tę okoliczność, że osoby dotknięte cholerą mają krew gęstą, czarną a puls u nich spada do 40-u lub nawet niższéj liczby uderzeń na minutę. Spostrzeżenie to wywołało odpowiednią terapiję, podobno w skutkach bardzo szczęśliwą. Gdy ówczesny dyrektor departamentu lekarskiego, Pelikan, przedstawił cesarzowi Mikołajowi to odkrycie, nastąpiło Najwyższe zezwolenie, aby Poznańskiego wezwać do Petersburga dla dopełnienia obserwacyi w garnizonie miejscowym, gdzie panowała cholera. Poznański opuścił Wilno, przeniósł się do Petersburga i dalsze badania nad cholerą przedsięwziął. Rezultaty ogłosił w pracy cytowanéj przez nas na stronicy 223 (XIX 1). Równocześnie pełnił obowiązki lekarza aż do r. 1868 w lecznicy dla przychodzących chorych, zostającéj pod protektoratem tamecznego Towarzystwa dobroczynności. W r. 1857 pozyskał stopień doktora medycyny, po obronieniu rozprawy, którąśmy zacytowali na téjże stronicy 223 (XIX 2). Następnie podróżował za granicą w celach naukowych i wówczas to przedstawił Akademii lekarskiéj w Paryżu przyrząd własnego pomysłu, odznaczający się prostotą konstrukcyi i wielką czułością. Przy jego pomocy był Poznański w możności określić, które osoby są dotknięte cholerą, nawet wówczas, gdy niektóre z nich nie doświadczały żadnych jeszcze przypadłości. Akademija wielkie oddała pochwały temu wynalazkowi, jak się dowiadujemy o tém z referatu:

1. *Le Sphigmomètre. Observation sur le ralentissement du pouls, dans la période d'imminence du choléra.* (*L'Année scientifique et industrielle* 1858 na str. 308). Przyrząd ten jest obecnie znacznie ulepszony i ma bardzo dogodną formę do noszenia w kieszeni.

Za gorliwe spełnianie swych obowiązków pozyskał rangę radcy stanu. Jako urzędnik departamentu lekarskiego, otrzymywał specyjalne polecenia w czasie różnych epidemij, przeważnie cholery. Ostatnią taką podróż, z polecenia rządu podjął w r. 1884 do Włoch, gdzie panowała cholera. Zatrzymany na kwarantannie, napisał króciutki przewodnik, bo jak wspomina na pierwszych kartach, „podczas epidemii, nie pisze się obszernych traktatów, gdyż nie będą czytane“ i po przybyciu do Neapolu, niezwłocznie ogłosił go drukiem:

2. *Diagnosi profilattica e terapeutica del colera epidemico per* F. Poznański i t. d. Napoli. Tipografico Comm. Francesco Giannini 1884, 8-o 1 k. nlb. od str. 3—14.

Oprócz cytowanych powyżéj prac i licznych artykułów, ogłaszanych przeważnie w gazecie la *France médicale*, wydał oddzielnie:

3. *De l'impaludisme par le docteur Duboué commenté par*.... Paris, Imprimerie Jules Bonaventure 1868, 12-o 1 k. nlb. od str. 3—39, i

4. *L'industrie, l'hygiène et le choix des professions. Mémoire lu à l'Académie impériale de médecine par*... Paris, imprimerie Jules Bonaventure 1868, 8-o 1 k. nlb. od str. 3—16.

Pomimo, że ostatnia ta praca bardzo zainteresowała ówczesnych uczonych paryskich, idea autora pozostała jednakże tylko w granicach teoryi; biura podobnego dotychczas w Paryżu nie urządzono.

Obecnie Poznański praktyką lekarską prawie że nie zajmuje się, lecz zajęć naukowych nie porzuca. Mieszka w Wilnie, lub téż na Podlasiu, gdzie po łacinie zapewne zajmuje się gospodarstwem rolném.

Dom, którego jest właścicielem Poznański, to arcypamiątkowa budowa w Wilnie. Pierwiastkowo należał on do sławnego Grzegorza Ostika, ściętego za Stefana Batorego, późniéj przez jakiś czas odbywały się tu posiedzenia Głównego Trybunału litewskiego. Obecnie na frontonie domu, w niszy, znajduje się figura nadnaturalnéj wielkości, w długiéj tunice, z zawiązanémi oczami, trzymająca w prawéj ręce miecz obnażony, w lewéj wagi. Powyżéj była pogoń litewska z ciosu wyrobiona, lecz takową przed laty kilkunastu usunięto.

Poznański Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy w r. 1836. Zajmował się wolną praktyką.

Poźniak Dominik. Ukończył Akademiję w r. 1835.

Poźniak Stanisław. Był stypendystą rządowym, pozyskawszy w r. 1835 stopień kandydata medycyny, zajął miejsce ordynatora w szpitalu w Dynaburgu.

Praga Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim, i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień

lekarza 1 klasy. Będąc stypendystą rządowym wstąpił obowiązkowo do pułku Litewskiego strzelców. W r. 1840 będąc uwolniony ze służby zaczął poświęcać się praktyce lekarskiéj w Grodnie, gdzie podobno dotychczas pozostaje. W spisie lekarzy za 1886 rok podany jest jako emeryt.

Prawosudowicz Eleuteryusz. Był stypendystą rządowym. Pozyskawszy w r. 1841 stopień lekarza 2 klasy, mianowany został w pułku Tyfliskim strzelców lekarzem batalionowym.

Prawosudowicz Michał. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskawszy stopień lekarza, zajmować się zaczął praktyką lekarską. W r. 1838 wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj jako lekarz batalionowy w pułku Żytomierskim strzelców.

Prokopowicz Konstanty. Po ukończeniu studyjów lekarskich ze stopniem lekarza w r. 1833, osiedlił się w Wiłkomierzu, gdzie się poświęcał wykonawstwu lekarskiemu. Pozyskał wziętość jako akuszer.

Prokopowicz Konstanty 2-gi. Do medycyny przykładał się w Akademii. Egzamina dokończył, lecz zamieszany w sprawie Konarskiego wydalony został z Akademii 6 Lipca 1839 r.

Proszyński Stanisław. W r. 1839 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, a ponieważ był stypendystą rządowym, przeto wstąpił obowiązkowo do 5 batalionu Czarnomorskiego linijowego. W spisie lekarzy za 1886 r. znajduje się jako radca kolegialny.

Pruski Eliasz. Po ukończeniu Akademii w r. 1836, zajmował się wolną praktyką; przez wiele lat przebywał podczas letniego sezonu w Druskienikach. Ponieważ w spisie lekarzy figuruje jako radca dworu, wnoszę, że musiał się poświęcać i służbie rządowéj.

Pruss Kazimierz. Ukończył w r. 1841 Akademiję i w kilka tygodni późniéj zakończył życie.

Przepiórski Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza. Musiał być w służbie rządowéj, albowiem w spisie lekarzy za r. 1886 zapisany jest jako asesor kolegialny.

Przeradowski Stanisław. Ukończył Akademiję w r. 1841 ze stopniem lekarza 2 klasy.

Przezdziecki Stanisław. Był stypendystą rządowym. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza drugiéj klasy, wstąpił do pułku Borodyńskiego strzelców.

Przygodzki Hipolit. W r. 1841 ukończył Akademiję.

Przystański Aleksander. Pochodzi z Warszawy, gdzie się urodził dnia 26 Grudnia 1817 r. Do medycyny przykładał się w Akademii wileńskiéj, gdzie w r. 1839 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie osiedlił się na Żmudzi, gdzie wiele lat praktykował. Ostatecznie był w Rossieniach, zkąd wyjechał na przymusowy pobyt do guberni Orenburgskiéj. Bawiąc w Troicku przeszło 5 lat, wystudyjował działanie kumysu i sposób jego przygotowania. Powróciwszy do rodzinnego miasta, w r. 1869 założył zakład leczniczy kumysem. Równocześnie zaczął pełnić obowiązki służbowe jako lekarz miejski i policyjny. Znany jest w piśmiennictwie lekarskiém z licznych prac, które ogłaszał drukiem. Prace te wyszczególniliśmy powyżéj.

Radkiewicz Michał. W r. 1838 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy i złotym medalem. Był stypendystą rządowym w Instytucie lekarskim.

Radziwiłłowicz Feliks. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie był stypendystą rządowym. Ukończył studyja w r. 1837 ze złotym medalem. Był lekarzem wojska dońskiego aż do r. 1850, w którym to czasie porzucił służbę wojskową.

Radziwiłłowicz Ignacy. Ukończył Akademiję w r. 1836.

Radziwiłłowicz Rafał. W r. 1839 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal. W r. 1850 mieszkał w Krzyczewie około Mińska. Był lekarzem wolnopraktykującym, o czém dowiaduję się ze spisu lekarzy za r. 1886.

Radzkiewicz Karol. Rozpoczynał studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w roku 1833 w Akademii. W r. 1834 został profesorem w szkole akuszerek w Białymstoku, na miejsce Zabiełły, podniesionego do godności Dyrektora.

Rafalski Ignacy. Był stypendystą w Akademii. Ukończywszy nauki w r. 1838, obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj. Wysłany na Kaukaz, był ordynatorem w szpitalu Duszeckim aż do r. 1844, w którym uwolniony został.

Rafałowski Hipolit. Ukończywszy nauki w r. 1841 ze stopniem lekarza 1 klasy, obowiązkowo odsługiwał lata w pułku Estlandzkim strzelców za otrzymywane wychowanie w Instytucie lekarskim.

Rajkowicz Karol. Również był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii i dla tego w r. 1837, pozyskawszy stopień lekarza, wstąpił do pułku Astrachańskiego karabinierów.

Ranson Jakób pełnił służbowe obowiązki w pułku Estlandzkim strzelców, od chwili otrzymania stopnia lekarza drugiéj klasy w Akademii w r. 1838 aż do r. 1844. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Ranwid Paweł. Studyjował medycynę w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Ponieważ był stypendystą, przeto niezwłocznie wysłany został na Kaukaz do 3 batalionu linijowego.

Rassumowski Maxymilian. W r. 1837 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy. Był wolnym słuchaczem. W późniejszych latach musiał być na służbie rządowéj, w spisie bowiem za r. 1886 zapisany jest jako radca dworu. Mieszka w Rawie.

Ratajski Achilles. W r. 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy i srebrnym medalem.

Renard August. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Odsłużywszy obowiązkowo w pułku Bużskim ułanów pewną liczbę lat i porzuciwszy służbę wojskową, zaczął zajmować się praktyką lekarską, pełniąc równocześnie obowiązki lekarza miejskiego w Oszmianie.

Reykowski Donat. Synowiec słynnego praktyka wileńskiego, Jerzego. Pochodzi z Wilna, gdzie studyjował nauki gimnazyjalne i uniwersyteckie. Pozyskawszy w Akademii w r. 1836 stopień lekarza 1 klasy, zajmował się pierwiastkowo praktyką lekarską w rodzinném mieście. Podróżował czas jakiś po Niemczech i Francyi, gdzie się przykładał do nauk lekarskich. Po powrocie do kraju, pozostawał przez lat kilka przymusowo w Niżnym Nowgorodzie. Poczém zamieszkał w Wilnie, gdzie dotychczas pozostaje. Liczy się do najświatlejszych i najsympatyczniejszych praktyków wileńskich. Dopóki podeszłe lata i nieodłączne od nich dolegliwości nie stanęły mu w drodze,

liczył się do najbardziéj wziętych lekarzy. Dla młodych kolegów jest pobłażliwym i chętnym do posług. Reykowski należy do ostatnich przedstawicieli starszego pokolenia lekarzy pełnych nauki, skromności, wyrozumiałości i dobroczynności. W r. 1886 Cesars. Tow. lekarskie wileńskie powołało go na członka honorowego.

Renier (Reniger) Anicety. Do medycyny przykładał się w Akademii wileńskiéj, gdzie pozyskał w r. 1835 stopień lekarza. Był jakiś czas lekarzem zdrojowym w Druskienikach. Najlepsze jednak lata przepędził w głębi Rosyi na przymusowym pobycie. Powróciwszy do Wilna, wybrany został na bibliotekarza Towarzystwa lekarskiego wileńskiego i na tém stanowisku położył wielkie zasługi. Jako człowiek był powszechnie szanowanym. Typowa to była postać dla Wilna, a gdy przed kilku laty życie zakończył, wzbudził żal powszechny.

Restorff Karol Edward. Pochodził z Warszawy, gdzie rozpoczął studyja lekarskie. Po zamknięciu Uniwersytetu Aleksandryjskiego, przeniósł się do Krakowa, a po otworzeniu Akademii wileńskiéj, w niéj dokończył nauki i pozyskał stopień lekarza w roku 1833. Następnie osiedlił się w Płocku, gdzie czas jakiś poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu; ostatecznie zamieszkał w Wieluniu, gdzie na stanowisku lekarza powiatu życie zakończył w r. 1863. O jego fizyjologii mówiliśmy w części bibliograficznéj.

Reuttowicz Franciszek. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1841 stopień lekarza 1 klasy pozyskał. Będąc stypendystą, wstąpił obowiązkowo do pułku strzelców generała feldmarszałka księcia Kutuzowa Smoleńskiego. W r. 1842 był w pułku Sofijskim morskim i w tymże roku przeniesiony do pułku Mohilewskiego piechoty. W r. 1846 pozyskał w Uniwersytecie Ś-go Włodzimierza stopień Sztab-lekarza, a w dwa lata późniéj przeniesiony na ordynatora do Dynaburga. Wreszcie w r. 1850 był lekarzem w pułku Ołonieckim piechoty, a w r. następnym porzucił służbę wojskową. Był jakiś czas lekarzem powiatowym w Jędrzejowie (1867). O jego pracach ogłoszonych drukiem wspominaliśmy powyżéj.

Rewkowski Karol. Stryjeczny brat Zygmunta, przedostatniego z dziś żyjących profesorów Uniwersytetu wileńskiego a pierwszego w tymże Uniwersytecie profesora rachunku

prawdopodobieństwa. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1837 stopień lekarza pozyskał. Następnie poświęcał się wolnéj praktyce. Przez długie lata mieszkał w Malatach. Był uczonym, a jako znakomity praktyk poszukiwanym. Umarł w r. 1862.

Rodziewicz Karol. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza 1 klasy. Póżniéj musiał poświęcać się służbie państwowéj, albowiem w spisie lekarzy za r. 1886 zapisany jest jako Sztab-lekarz i radca dworu.

Rodziewicz Michał. Rozpoczynał studyja lekarskie w Uniwersytecie, a dokończył je w Akademii w r. 1835. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego, przeto wstąpił obowiązkowo do pułku Smoleńskiego ułanów. Otrzymawszy uwolnienie, wstąpił do służby cywilnéj. Około r. 1858 był ordynatorem szpitala Sawicz w Wilnie.

Rodziewicz Otto. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1841 pozyskał stopień lekarza. Póżniéj był lekarzem w pułku Mingrelskim strzelców. W r. 1844, kąpiąc się w morzu, utonął.

Rogowski Aleksander. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. W r. 1838 pozyskawszy stopień lekarza drugiéj klasy, wysłany został na Kaukaz i pełnił tam obowiązki służbowe w korpusie oddzielnym. Póżniéj wstąpił do ministeryjum Spraw Wewnętrznych, albowiem w spisie lekarzy za rok 1886 zapisany jest jako radca kolegialny, Sztab-lekarz i znajdujący się w służbie czynnéj w tém właśnie ministeryjum.

Rokicki Józef. Urodził się w r. 1816. Po ukończeniu Akademii w r. 1837 i uzyskaniu stopnia lekarza pierwszéj klasy, mianowany został jako stypendysta rządowy lekarzem batalionowym w pułku Tulskim. W r. 1841 był w batalionie Orenburgskim kantonistów. Pozyskawszy w Kazańskim uniwersytecie stopień Sztab-lekarza, mianowany został w r. 1844 starszym lekarzem w Wierchnym Uralu w półbatalionie kantonistów. Przeniesiony w r. 1845 do batalionu Orenburgskiego, nie przebywał długo na tém stanowisku, gdyż w r. 1852 przeniesiony został do pułku Sybirskiego strzelców. Wreszcie w roku 1858 był młodszym ordynatorem w szpitalu wojskowym w Wilnie, a w r. następnym pozyskał uwolnienie. Ogłosił:

1. Kołtun u kantonistow iz jewrejew. Wojen.-med. żurnał 1847. II.

2. Czesotka u rekrut, tamże.

3. Wtiranie chinina wo wnutrenniuju powierchnost rta, tamże.

Roloffs Fryderyk Wilhelm. W r. 1835 ukończył Akademiję. Musiał oddawać się tylko wolnéj praktyce, albowiem w spisie lekarzy za r. 1886 nie ma wzmianki, aby kiedykolwiek pełnił obowiązki służbowe.

Romanowski Franciszek. Ukończył Akademiję w r. 1838. Następnie osiedlił się w Wiłkomierzu, gdzie życie zakończył w r. 1855. Był podobno dobrym lekarzem, lecz w ostatnich latach życia z przyczyny obłędu, wegetował tylko.

Romanowski Julian. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Obowiązkowo pełnił służbę w wojsku, mianowicie w 8 batalionie gruzińskim linijowym. W roku 1843 zastrzelił się.

Romaszko Julian. W r. 1838 ukończył Akademiję. Pełnił zapewnie obowiązki służbowe, albowiem w spisie lekarzy za rok 1886 tytułowany jest asesorem kolegialnym.

Rosa Albert. W r. 1841 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 2 klasy. W r. 1886 zapisany jest jako radca stanu, jasny ztąd wniosek, że pełnił jakiś czas obowiązki w służbie państwowéj.

Rosenfeld Leon. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1836 stopień lekarza pierwszéj klasy uzyskał. Następnie zajmował się wolną praktyką i piśmiennictwém. Te prace, które z Brahiłowa nadsyłał do czasopism warszawskich wyszczególniliśmy w części bibliograficznéj.

Rostkowski Feliks. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1835 ukończył nauki i zaczął pełnić służbowe obowiązki w szpitalu wojskowym w Dubnie. Późniéj był w pułku Jeleckim, następnie w Łucku w szpitalu, gdzie doszedł do stanowiska naczelnego lekarza. Emeryt od r. 1886. Umarł tamże dnia 16 IX 1887 w wieku lat 80.

Rotwand Mateusz. Mówiąc o Arztcie wspominaliśmy, że musiał kształcić się w jakimś zagranicznym zakładzie naukowym, gdyż przybywszy do Wilna, zapisał się na kurs piąty. Otóż Rotwand przybył z nim razem, i również na kurs piąty zapisał się. Pozyskawszy w r. 1835 stopień lekarza, wrócił do Warszawy, zkąd pochodził i tam aż do obecnéj chwili zajmuje się wykonawstwem lekarskiém.

Rouba Kazimierz. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Pozyskawszy w r. 1835 stopień lekarza drugiéj klasy, wyjechał na Kaukaz, gdzie obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj.

Rożyczko Mateusz. Po ukończeniu Akademii w r. 1839 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy, wstąpił obowiązkowo do pułku Mińskiego piechoty, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego. Zapisany jest w spisie lekarzy za rok 1886 jako radca dworu.

Rudzki Filip. W r. 1841 ukończył Akademiję. Był wolnym słuchaczem.

Rukuyża Kasper. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie pozyskał w r. 1836 stopień lekarza. Zajmował się czas jakiś wolną praktyką, następnie przeszedł do służby wojskowéj, jako lekarz pułku piechoty księcia Karola pruskiego. W spisie lekarzy za 1886 r. zapisany jest jako Sztab-lekarz i radca kolegialny.

Rutkowski Antoni. Po ukończeniu Akademii ze stopniem lekarza 2 klasy w r. 1836, wstąpił do służby wojskowéj obowiązkowo, gdyż był stypendystą. Był najpierw w 10 brygadzie artyleryi zapasowéj, późniéj w pułku Selingeńskim piechoty; a po uzyskaniu w Akademii wileńskiéj stopnia Sztab-lekarza w r. 1842, mianowany został starszym lekarzem w pułku Apszerońskim piechoty. Umarł z zapalenia płuc w r. 1849.

Rutkowski Stanisław. Ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza 1 klasy w r. 1835. Następnie czas jakiś poświęcał się wolnéj praktyce, a r. 1839 wstąpił do pułku Aleksandryjskiego huzarów.

Rybicki Oktawian. Pochodził z Płocka, gdzie się urodził w r. 1819. Do medycyny przykładał się w Akademii jako wolny słuchacz. W r. 1840 pozyskał stopień lekarza pierwszéj

klasy. Następnie dla udoskonalenia się w naukach lekarskich, podróżował lat kilka za granicą, głównie w Paryżu. Powróciwszy do kraju, osiedlił się w Łasku, gdzie umarł z cholery w r. 1852.

Rycharski Julian. Ukończył Akademiję w r. 1835.

Rydzewski Aleksander. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza. Następnie zamieszkał w majętności rodzinnéj Ożeryny w trockim powiecie, gdzie poświęcał się w części praktyce lekarskiéj, przeważnie zaś gospodarstwu rolnemu. Jako lekarz znamienity słynął w szerokim promieniu. W ostatnich latach swego życia przebywał w miasteczku Serejach, i tamże całkowicie oddając się wykonawstwu lekarskiemu, zakończył życie w roku 1861. W tym to okresie czasu t. j. podczas pobytu w Serejach, nie zawsze był poczytalnym, co nie mało przyczyniło się do prędkiego zejścia.

Rymsza Julian. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza. Następnie zamieszkał w Johanniszkielach, gdzie zasłynął jako znakomity praktyk. Mimo wielkich zdolności, marnował je po największéj części nieprodukcyjnie, dzięki grze w karty, któréj się z namiętnością oddawał. Umarł w r. 185...

Rząśnicki Romuald. Ukończył studyja lekarskie w r. 1841 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy i ze złotym medalem. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów. Umarł około r. 1844.

Sakowicz Ksawery. Był stypendystą. Po ukończeniu nauk w Akademii w r. 1841 ze stopniem lekarza 2 klasy, został ordynatorem szpitala wojskowego w Teodozyi.

Sałatko Petryszcza Wincenty. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1836 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Następnie obowiązkowo wstąpił do wojska. Był najpierw w pułku Newskim morskim, późniéj w 1 brygadzie polowéj, tu w roku 1843 otrzymał dymisyję i osiedlił się w Polesiu Ukraińskiém. Jako lekarz-praktyk był bardzo cenionym. Zajmował się także piśmiennictwem lekarskiém, o czém na właściwém miejscu wspominaliśmy.

Samowicz Franciszek. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy. Jako stypendysta rządowy, wysłany został na

Kaukaz, gdzie pełnił obowiązki służbowe w 5 batalionie Czarnomorskim linijowym. W r. 1840 zginął bez wieści.

Sawicki Aleksander. Był stypendystą rządowym. Po ukończeniu studyjów lekarskich w r. 1838, pełnił obowiązki służbowe na Kaukazie. Na stanowisku lekarza wojskowego przebył lat dwanaście; wyniszczony febrą podał się do dymisyi i zamieszkał w Kerczu, gdzie wkrótce powołanym został na lekarza zarządu Kwarantanny. Od roku 1866 do 1885 był naczelnikiem Okręgu Kwarantanny. Był bardzo zacnym, uczciwym i chętnym do posług obywatelem; mieszkańcy, ceniąc te przymioty, powoływali go z wyborów na członka rady miejskiéj i sędziego pokoju honorowego. A kiedy w Styczniu 1888 roku zakończył życie, mając lat 75, wszystkie warstwy miejscowéj ludności przyjęły udział w żałobnym obrzędzie. Sawicki był prezesem miejscowego Towarzystwa lekarskiego. (Wracz 1888 Nr. 4).

Sawicki Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza i w tymże roku wysłany został do Symferopola jako ordynator miejscowego szpitala wojskowego. W pięćdziesiątych latach był lekarzem miejskim w Latyczowie na Podolu.

Sawicki Stanisław. W r. 1841 ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza 1 klasy. Ponieważ był stypendystą rządowym, przeto obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj jako ordynator szpitala w Kamieńcu Podolskim.

Sawicz Kazimierz. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza.

Sawicz Ksawery. Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza 2 klasy. Praktykował w Byteńszczyźnie, majątkach Potockiego, w guberni grodzieńskiéj, w Słonimskim powiecie.

Schweryn Wincenty. W r. 1835 pozyskał stopień lekarza trzeciéj klasy. Jako stypendysta rządowy obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj. Najpierw był ordynatorem w Witebsku, późniéj w Krymie na stanowisku starszego lekarza. Po wojnie Krymskiéj podał się do dymisyi i wstąpił do służby cywilnéj. Przez wiele lat był lekarzem powiatowym w Siennie, gub. mohilewskiéj. W r. 1883 przeszedł w stan spoczynku.

Seydel Fryderyk. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Ukończył studyja w r. 1833. Prawdopodobnie pełnił obowiązki służbowe, w spisie bowiem lekarzy za 1886 rok zapisany jest jako asesor kolegialny.

Serafinowicz Józef. W r. 1835 ukończył Akademiję. Był wolnym słuchaczem, następnie zajmował się wolną praktyką, w spisie lekarzy z 1886 r. nie ma wzmianki, aby był na służbie państwowéj.

Sielicki Adam. Był stypendystą rządowym w Akademii. W r. 1836 pozyskał stopień kandydata medycyny. Następnie był ordynatorem w szpitalu wojskowym w Dubnie i dosłużył się rangi asesora kolegialnego, tak bowiem zapisany jest w spisie lekarzy za rok 1886.

Siemaszko Tytus. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1832 stopień lekarza pozyskał. Następnie osiedlił się w Wiłkomirskim powiecie, gdzie się poświęcał wykonawstwu lekarskiemu. Umarł w roku 1848, we własnéj majętności Pilancy.

Sieniawski Marcin. Był stypendystą rządowym w Akademii. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy, poczém wysłany został na Kaukaz, gdzie pełnił obowiązki służbowe w wojsku.

Sienkiewicz Antoni. W r. 1837 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 3 klasy i zajmował się jako lekarz wolnopraktykujący.

Sienkiewicz Wojciech. Ukończył Akademiję w r. 1836. Następnie oprócz praktyki lekarskiéj, zajmował się i służbą państwową. W roku 1858 był lekarzem miejskim w Wilejce. W spisie lekarzy zapisany jest jako radca dworu.

Sierociński Ignacy. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy.

Sierociński Jan. W r. 1838 ukończył Akademiję.

Sieroczyński Seweryn. W r. 1835 ukończył Akademiję ze srebrnym medalem i stopniem lekarza 1 klasy. Był lekarzem wolno-praktykującym, przynajmniéj w spisie lekarzy za rok 1886 nie ma wzmianki, aby pełnił jakie obowiązki w służbie państwowéj.

Siewrók Ludwik, pozyskał stopień lekarza w r. 1832. Mówiliśmy o nim w poprzedzającym rozdziale.

Siezieniewski Antoni. Pozyskał w Akademii stopień lekarza 2 klasy w r. 1839.

Siezieniewski Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii; w r. 1838 pozyskał stopień lekarza, następnie był ordynatorem szpitala wojskowego w Krasném-Siole.

Skarga Paweł. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza.

Skiba Jan. Pochodził z Ukrainy. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1833 stopień lekarza 1 klasy pozyskał. W roku następnym dnia 26 Kwietnia pozyskał w Akademii stopień doktora medycyny. Zapewne był w służbie państwowéj, gdyż w spisie lekarzy ma rangę Asesora kollegialnego i w r. 1884 pomieszczony jest między dymisyjowanymi.

Skobiey Tadeusz. Pochodził z Nowogródka. W Uniwersytecie wileńskim był stypendystą rządowym i w takim charakterze przeszedł do Akademii, gdzie w r. 1833 stopień lekarza pozyskał. Następnie wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj, był najpierw w pułku Narwskim piechoty i w r. 1836 stopień medyko-chirurga pozyskał. Przez wiele lat mieszkał w Ostrołęce jako lekarz brygady artyleryi tam konsystującéj. Był wziętym lekarzem i znacznego dorobił się majątku. Umarł po r. 1860.

Skokowski Mikołaj. Urodził się w Grodnie w r. 1812. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1835 stopień lekarza pozyskał. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Następnie pełnił obowiązki ordynatora w szpitalu wojskowym w Sylistryi, późniéj w Mohilewie, gdzie od r. 1844 był starszym ordynatorem. W r. 1862 przeniesiony został na Kaukaz na Naczelnego doktora szpitala Stawropolskiego. Umarł w skutek raka w roku 1880. Ogłosił w Druhu Zdrawia“:

1. Nabliudenia 1) odsieczenie toporom nożnawo palca; 2) potiera rieczy; 3) Krup. 1852 48.

2. Nieobyknowennyje prijomy morfina w nerwnych żełudocznych bolach 1859, 1 2.

W „Wojenno-medicinskom żurnale“:

3. Dwa słuczaja wodobojaźni 1855 I.

4. Igłoukaływanie w wodjankie jaiczka, 1856 I.

5. Dwa słuczaja szczastliwago ischoda uszczemlonnych gryż, tamże.

6. Dwiżenie mozga, tamże.

7. Obnażenie sjerdca czerez unicztożenie nad nim grudnoj kletki, tamże.

W Protokółach lekarzy rosyjskich: 8. Dwa słuczaja wodobojaźni 1858/9, 385.

9. W Moskiewskiéj gazecie lekarskiéj: Otnoszenie wracza k bolnym i mnimoumierszym, 1859 40 i 41.

Skorulski Fortunat. Pochodził z guberni Witebskiéj. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1834 pozyskał stopień lekarza. Pełnił obowiązki służbowe jako ordynator szpitali: w Bobrujsku od 1834—1837, w Oranienbaumie od 1837—1842. Następnie przeszedł do służby cywilnéj. Czas jakiś praktykował we wsi Andrejapolu w gub. Witebskiéj, a ostatecznie był czasowo lekarzem w szpitalu wojskowym czasowym w Teodozyi. Ogłosił:

1. Dwa nabliudjenija 1) wospalenie legkawo 2) radikalnoje izleczenie rakowidnych jazw. „Druh Zdrawia“ 1843 33.

2. Uszczemlonnaja biedrennaja gryża, tamże 1844, 9.

3. Powalnyj panos. Tamże 1845, 3.

4. Gnojewidnoje wospalenie głaz, tamże 1845 26.

Skorulski Kajetan. Rozpoczął nauki w Uniwersytecie wileńskim. Pozyskał stopień lekarza w Akademii w r. 1833. Następnie jako stypendysta rządowy mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Bobrujsku, a późniéj w Wilnie. W r. 1843 porzucił służbę wojskową, dosłużywszy się rangi radcy honorowego i tytułu Sztab-lekarza, tak bowiem zapisany jest w spisie lekarzy za rok 1886.

Skrzydlewski Narcyz. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza

pierwszéj klasy, wstąpił obowiązkowo do pułku Kostromskiego strzelców.

Skulski Michał. Po ukończeniu nauk lekarskich i pozyskaniu stopnia lekarza w r. 1840, poświęcał się praktyce lekarskiéj. Czas jakiś mieszkał w Wilnie. Przez wiele lat był lekarzem miejskim w Telszach (1850—1860).

Sławiński Szymon. W r. 1840 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 1 klasy.

Smihelski Waleryan. W r. 1838 ukończył Akademiję.

Smokowski Wincenty. Urodził się w r. 1797. Kształcił się jako malarz w Akademii Petersburgskiéj, gdzie jako odznaczenie kilkakrotnie otrzymywał medale. Ilustrował pierwsze wydanie *Wallenroda*. Po ukończeniu Akademii sztuk pięknych, przekonawszy się, że jako artysta nie znajdzie sposobu do życia, zapisał się na wydział lekarski w Wilnie (czytałem, lecz nie pamiętam gdzie, że Smokowski uczynił z kimciś zakład i w skutek tego został lekarzem), pełniąc równocześnie obowiązki nauczyciela rysunków i malarstwa w Uniwersytecie. W r. 1833 pozyskał w Akademii stopień lekarza. Następnie udał się do Warszawy i tam jako lekarz miejski, późniéj powiatowy, czas jakiś pełnił obowiązki. Te ostatnie nie przeszkadzały Smokowskiemu oddawać się ulubionéj sztuce. Malował tedy obrazy olejne, dużo rysował ołówkiem.

Z obrazów, znajdujących się wówczas na wystawie, zwracały na siebie szczególną uwagę: *Jan Kochanowski z Urszulą*, *Jagiełło z Jadwigą* i *Sceny ludowe*. Wśród obudzonego ruchu literackiego okazała się potrzeba drzeworytów. Smokowski postanowił podnieść i wskrzesić ten rodzaj rytownictwa, tak rozpowszechniony u nas w XVI wieku. Z zapałem młodzieńczym wziął się do pracy, a po pierwszych usiłowaniach, dla własnéj nauki po dwakroć przedsiębrał podróż do Paryża i w zakładach ksylograficznych badał sztych na drzewie. Sam rysował i rytował; drzeworyty jakkolwiek dobrze rysowane, z powodu braku umiejętnych preserów nie wychodziły należycie z wyjątkiem jedynie odbijanych w znakomitym naówczas zakładzie typograficznym Strąbskiego. Drzeworyty rysowane i rytowane przez Smokowskiego znamy w dziełach: 1) Biblioteka starożytna Wojcickiego. 2) Obrazy starożytne tegoż.

3) Starożytna Polska Balińskiego. 4) Niezapominajki Korwella. 5) Snopek nadwiślański. 6) Witolorauda Kraszewskiego. 7) Niewiasty Polskie Wojcickiego. 8) Ramoty i ramotki Wilkońskiego. 9) Kalendarzyk polityczny Radziszewskiego (1846). 10) Album warszawski Wojcickiego i t. d. Smokowski naukowo wykształcony, biegły lingwista, jako pisarz kreślił życiorysy artystów: Orłowskiego, Rustema, Wańkowicza. Pisał prócz tego wiele artykułów ze sfery sztuki w „Athenaeum" (ob. Czasopisma Wileńskie przez D-ra Szeligę), w „Wizerunkach" (ob. tamże) w „Albumie warszawskim" i w „Dzwonie." Najwyższéj wartości są Smokowskiego albumy, obejmujące jego rysunki, kredą i ołówkiem wykonane, któremi zbliżał się bardzo do słynnego Orłowskiego. Z nich kilka w drzeworytach podały „Kłosy" w 1865 i 1866 r. Od lat kilkunastu, opuściwszy Warszawę, przeniósł się na stałe mieszkanie do wsi Krykiany w powiecie Święciańskim, majętności brata swéj żony, pracując zawsze w ulubionéj sztuce. Tutaj w d. 19 Lutego 1876 r. w sędziwych latach (79) umarł. (Kłosy 1876, XXII. 218).

Smuglewicz Piotr. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w roku 1842 stopień lekarza pozyskał. W dniu 5 Maja 1840 r. był aresztowanym a 30 Września t. r. wywieziony został, dla tego tak późno dyplom lekarski pozyskał. Zajmował się agromiją w Kurlandyi.

Snieżyński Wincenty. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1833 stopień lekarza pozyskał.

Sobodkowski Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Pozyskawszy w r. 1833 stopień lekarza, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj jako ordynator szpitala w Mińsku. Późniéj pełnił obowiązki służbowe w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych.

Sobodkowski Ksawery. Po ukończeniu nauk lekarskich w r. 1837, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj, mianowicie do pułku kazańskiego strzelców. Przez długie lata był za Kaukazem, przeważnie w Elizawetpolu gdzie dosłużył się emerytury. Zamieszkał na starość w Wilnie i tu życie zakończył w dniu 22 Kwietnia 1888 r. Pochowany na cmentarzu antokolskim Ś-go Piotra.

Sobolewski Feliks. Pozyskawszy w r. 1832 stopień lekarza, zajmował się praktyką lekarską, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe. Około r. 1858 był lekarzem powiatowym w Oszmianie.

Sobolewski Jan. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1837 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy. Jako stypendysta rządowy wstąpił obowiązkowo do wojska dońskiego. Przechodząc różne koleje, był ostatecznie ordynatorem szpitala ujazdowskiego w Warszawie. Na tém stanowisku zakończył życie około r. 1870.

Sochacki Maksymilian. W r. 1834 pozyskał stopień lekarza. Mówiliśmy o nim w rozdziale poprzednim.

Sołłohub Jan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii, gdzie otrzymał stopień lekarza w r. 1837. Służbę odbywał na Kaukazie, najpierw jako ordynator szpitala w Tyflisie, późniéj był w 11 batalionie czarnomorskim linijowym aż do r. 1844, w którym to czasie porzucił służbę wojskową.

Sperber Edward. Po ukończeniu nauk lekarskich w roku 1835, chciał wstąpić do służby państwowéj, lecz z powodu ograniczonych praw dla izraelitów, musiał poprzestać na wolnéj praktyce. Osiedlił się w Pińsku, gdzie dotychczas pozostaje.

Spira Józef. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1832 pozyskał stopień lekarza.

Srótowski Walenty. Po ukończeniu nauk w r. 1835, wyjechał obowiązkowo na Kaukaz, gdzie pełnił obowiązki służbowe w wojsku.

Staniewicz Jakób. W r. 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza 2 klasy.

Stankiewicz Zygmunt. Był stypendystą w Akademii. Ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza pierwszéj klasy w r. 1839, następnie pełnił służbowe obowiązki w 5 batalionie czarnomorskim linijowym.

Starzyński Antoni. Studyjował medycynę w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1834 pozyskał stopień lekarza.

Statkowski Wincenty. Pochodził z guberni Kowieńskiéj. Ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy w roku 1839. Był wolnym słuchaczem podczas studyjów.

Stecewicz Rafał. Na własnym koszcie przykładał się do medycyny. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy; w tym czasie przymusowo zamieszkał w guberni Wiackiéj, gdzie pełnił obowiązki lekarza powiatu jarańskiego. W r. 1844 przeniesiony był do guberni Pskowskiéj na lekarza powiatu nowo-rżewskiego. Po wielu latach powrócił do kraju i był lekarzem szpitala w majątku Szadurskiego Oswieju, w gub. Witebskiéj, powiecie Dryzeńskim. Na tém stanowisku zakończył życie około r. 1870.

Sternschuss Jozeasz. Pochodził z Warszawy. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii. W r. 1842 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Następnie zamieszkał w rodzinném mieście, gdzie się zajmował wykonawstwem lekarskiém. Ogłosił: *De cholera epidemica quae grabassabatur anno vix praelapso Autore...* Varsaviae 1853, 16-o str. 48.

Strawiński Fabian. Do medycyny przykładał się w Akademii, którą ukończył w r. 1839 ze stopniem lekarza 1 klasy. W tymże r. wysłany został do kopalni Nerczyńskich. W r. 1845 pozyskał stopień Sztab-lekarza w Uniwersytecie moskiewskim. Poczém osiedlił się w Odesie, na stanowisku akuszera przy miejscowym zarządzie lekarskim, a w r. 1847 przeniesiony został do Kamieńca Podolskiego, gdzie życie zakończył dnia 19 Sierpnia 1853 r.

Strawiński Jakób. Po ukończeniu Akademii w r. 1838; zamieszkał w Kownie.

Strawiński Ksawery. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1837 stopień lekarza 1-éj klasy zamieszkał w Smoleńsku jako ordynator miejskiego szpitala (1838); pozyskał w Uniwersytecie moskiewskim w r. 1843 stopień Sztab-lekarza. Przeniesiony został ze Smoleńska w r. 1848 do powiatu Kiryłowskiego, gdzie na stanowisku lekarza powiatowego przebył dwa lata. W r. 1850 przeniesiony został do Białozierska, późniéj był lekarzem górniczym. W spisie lekarzy w r. 1886 zapisany jest jako emeryt i radca stanu.

Strumbski Michał. Ukończył Akademiję w r. 1838.

Strzyżewski Antoni. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Po ukończeniu nauk ze stopniem lekarza

drugiéj klasy w r. 1837, był lekarzem 11 batalionu czarnomorskiego linijowego. W r. 1844 porzucił służbę wojskową, jako Sztab-lekarz i radca dworu, tak przynajmniéj zapisany jest w spisie lekarzy za r. 1886.

Sturgólewski Gabryel. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza 1 klasy. Zajmował się wolną praktyką. Nie pełnił zapewne obowiązków służbowych, albowiem nie ma o tém wzmianki w spisie lekarzy za r. 1886.

Strzelbicki Tomasz. Pochodził z powiatu Wołkowyskiego. Nauki gimnazyjalne i Uniwersyteckie odbywał w Wilnie. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. W roku 1835 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy i wstąpił do pułku Brzeskiego. W roku 1840 nadesłał do Konferencyi rozprawę: *De hermaphrodisia humana*, z prośbą, aby mu udzielono stopień doktora medycyny. Dopiero w r. 1842 dnia 25 Lutego rozprawa powyższa przy odezwie Konferencyi przesłaną została Muyschelowi do oceny. Ocena wypadła w ten sposób: ponieważ autor znajduje się w bardzo odległéj miejscowości, zdala od ognisk naukowych a zatém pozbawiony wszelkich pomocy naukowych, przeto rozprawę nadesłaną należy sądzić pobłażliwiéj. Z tego punktu zapatrując się, recenzent przyszedł do wniosku ostatecznego, że rozprawa jest napisaną dobrze, przeto dla uzyskania stopnia doktora medycyny jest dostateczną, bez drukowania téjże rozprawy i jéj obrony. Że Konferencyja nie podzieliła tego zapatrywania, mamy na to dowody. W r. bowiem 1844 przedstawił Strzelbicki tęż rozprawę Uniwersytetowi moskiewskiemu i pozyskał stopień Sztab-lekarza. W r. 1841 p. o. starszego lekarza, a w r. 1843 został starszym lekarzem w tymże pułku Brzeskim, lecz wkrótce skutkiem choroby został uwolniony. W następnym roku powtórnie wstąpił do służby wojskowéj, do pułku żytomierskiego strzelców a w r. 1845 do pułku Wołyńskiego, gdzie w r. 1851 życie zakończył z suchot płucnych.

Suchocki Felicyan. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza i niezwłocznie wyjechał na Kaukaz, gdzie przez wiele lat przebywał, pełniąc obowiązki służbowe w wojsku. Powróciwszy do kraju, osiedlił się w Wiłkomierzu, gdzie pozyskał wziętość i uznanie jako znakomity praktyk.

Suchocki Hilary. Pozyskawszy w r. 1835 stopień kandydata medycyny, mianowany został, jako stypendysta rządowy, ordynatorem szpitala wojskowego w Wilnie.

Supranowicz Antoni. W r. 1826 ukończył nauki lekarskie w Akademii. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego, przeto wysłany został na Kaukaz dla spełnienia obowiązków służbowych w wojsku. Był lekarzem w pułku kozackim sjemiejnym kiszlarskim. Umarł w r. 1841.

Suski Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza i wyjechał na Kaukaz. Był najpierw ordynatorem szpitala wojskowego w Tyflisie, późniéj w Derbencie, gdzie zakończył życie w r. 1843.

Suszczyński Hilary. Był stypendystą rządowym. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza i wstąpił do służby wojskowéj na Kaukazie. W spisie lekarzy za rok 1886 zapisany jest jako emeryt, Sztab-lekarz i radca kolegialny.

Świderski Jan. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1838 pozyskał stopień lekarza. Następnie osiedlił się w Poniewieżu, gdzie obok praktyki lekarskiéj, spełniał obowiązki lekarza miejskiego.

Święcicki Hipolit. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w Akademii ze stopniem lekarza w r. 1833.

Sydrański Bartłomiéj. Ukończył Akademiję w r. 1842 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Praktykował w gub. mińskiéj.

Syrwid Ignacy. Po ukończeniu nauk lekarskich w r. 1835, jako stypendysta wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj na Kaukazie. Był ordynatorem szpitala we Władykawkazie, gdzie życie zakończył w r. 1841.

Szabłowski Stanisław. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1837 stopień lekarza 1 klasy, wstąpił do pułku grenadyjerów Generalissimusa Suworowa.

Szancer Salomon. Pochodził z opoczyńskiego, gdzie się urodził we wsi Brzozie w r. 1818. Do medycyny przykładał się w Akademii. W roku 1842 pozyskał stopień lekarza. Zamieszkawszy w Bendzinie, wiele się przyczynił do urządzenia aptek

wiejskich dla robotników i w ogóle zasługi jego na tém stanowisku były wielkiéj doniosłości. Zaprowadzono bowiem systematyczne objazdy lekarzy, ztąd pomoc dla chorych była prawidłowa i we właściwym czasie podawana. Opracował projekt szpitali miejskich dla całego Królestwa, lecz projekt ten upadł, gdyż rada lekarska Królestwa Polskiego nie przyjęła go, nie dając natomiast nic lepszego. Z Bendzina przeniósł się do Piotrkowa, gdzie pozyskał rozległą praktykę. Zajmował się piśmiennictwem i zorganizował posiedzenia miejscowych lekarzy, na których bywał sekretarzem. Zakończył życie dnia 21 Maja 1876 r. Ogłosił w „Tygodniku lekarskim":

1. *Febris intermittens depuratoria*, 1847 21.

2. Co słychać o Rademacherze na prowincyi? 1848, 10.

3. Wstrząśnienie mózgu, 1852 2.

4. *Febris intermittens. Eclampsia. Taenia*, 1856 29.

5. O obrzezaniu u Izraelitów (*Circumcisio Judaeorum*) 1867, 28 i 29.

W „Gazecie lekarskiéj" ogłosił:

6. Kilka słów w kwestyi powtórnego szczepienia ospy XI, 13.

7. Tak zwany Vaginismus, XI 124 141.

Szaniukiewicz Grzegorz. Po ukończeniu Akademii ze stopniem lekarza 3 klasy, wstąpił obowiązkowo w r. 1836 do służby wojskowéj na Kaukazie.

Szantyr Antoni. Był stypendystą rządowym, dla tego po skończeniu Akademii w r. 1840 ze stopniem lekarza drugiéj klasy, mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Chersonie.

Szeligowski Konstanty. Ukończył Akademiję w r. 1840 ze stopniem lekarza 1 klasy.

Szołomicki Teodor. Był stypendystą rządowym. Po uzyskaniu w r. 1837 stopnia kandydata medycyny, wysłany został na Kaukaz, gdzie był lekarzem w 2 batalionie gruzińskim liniowym; tam przebył do r. 1844. Następnie porzucił służbę wojskową.

Szteyn Kazimierz. Również był stypendystą, dla tego pozyskawszy w r. 1839 stopień lekarza drugiéj klasy, wyjechał na Kaukaz do korpusu oddzielnego.

Szujecki Michał. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W roku 1836 pozyskał stopień lekarza 3 klasy. Obowiązki służbowe spełniał na Kaukazie.

Szukiewicz Wincenty. W r. 1838 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wolnym słuchaczem.

Szulakowski Apolinary. Przykładał się do medycyny w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1833 stopień lekarza pozyskał.

Szulemberg Józef. Ukończył w r. 1833 studyja lekarskie, następnie zajmował się wolną praktyką. Pozyskawszy w r. 1842 stopień medyko-chirurga, wstąpił do służby wojskowéj na Kaukazie. Mianowany lekarzem 7 batalionu czarnomorskiego linijowego, umarł na tém stanowisku, po rocznym zaledwie pobycie w r. 1844.

Szulski Wincenty. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza trzeciéj klasy, wysłany został na Kaukaz.

Szuniewicz Ignacy. Ukończył Akademiję w r. 1837. Praktykował czas jakiś w Wilnie, obecnie mieszka w powiecie Dynaburgskim, w miasteczku Kamieniec, blisko stacyi Ruszony, gdzie pomimo podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia, zajmuje się wykonawstwem lekarskiém. Gdzie się doktoryzował, nie wiem, lecz w spisie lekarzy za r. 1886 zapisany jest jako doktór medycyny i asesor kolegialny.

Szuplewicz Karol. Urodził się w r. 1813. Pozyskawszy w Akademii stopień lekarza 2 klasy w r. 1840, wstąpił obowiązkowo jako stypendysta do służby wojskowéj. Był najpierw ordynatorem szpitala w Chersoniu; późniéj w 1841 r. przeniesiony był do pułku Mińskiego piechoty, gdzie przebył do r. 1845. Następnie był lekarzem w batalionie Imeretyńskim rezerwowym; w r. 1846 przeniesiony został do pułku Dagestańskiego piechoty, a po rocznym tam pobycie, wstąpił do brygady rezerwowéj 19 piechotnéj dywizyi. Pozyskał uwolnienie od obowiązków w r. 1849. Ogłosił:

1. Mediko-prakticzeskoje opisanie cielebnawo diejstwia Sławianskich solanych ozier. Druh Zdrawia 1861 14, 15, 19 i 20.

2. Mineralnyja wody w Sławiańskie. Petersburg 1875, 8-o 24.

Szykier Antoni. Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza 2 klasy.

Szymański Wiktor. Ukończył Akademiję w r. 1840 ze stopniem lekarza 1 klasy.

Szymkiewicz Andrzéj. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je ze stopniem lekarza w Akademii w r. 1833. Następnie poświęcał się praktyce lekarskiéj w Wilnie, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe w miejscowym zarządzie lekarskim i w szpitalu Ś-go Jakóba. W spisie lekarzy za rok 1886 podany jest jako medyko-chirurg i radca kolegialny.

Szymkiewicz Mateusz. W tymże 1833 r. ukończył Akademiję. Jako stypendysta wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj. Był ordynatorem w szpitalu Mińskim aż do r. 1840, w którym pozyskał dymisyję ze stopniem radcy honorowego, z taką bowiem rangą zapisany jest w spisie lekarzy za r. 1886.

Szypiłło Tadeusz. Urodził się w r. 1814. Ukończył Akademiję w r. 1840 ze stopniem lekarza 1 klasy. Był stypendystą rządowym, dla tego obowiązkowo w tymże roku wstąpił do pułku Tulskiego strzelców. W r. 1844 pozyskał w Uniwersytecie moskiewskim stopień Sztab-lekarza. W r. 1851 był starszym lekarzem w pułku Tarutyńskim strzelców w Niżnym Nowgorodzie. W czasie oblężenia Sewastopola zabity został odłamem granatu dnia 10 Października 1854 r.

Szyszko Szymon. Był stypendystą najpierw w Uniwersytecie, późniéj w Akademii. W roku 1833 pozyskawszy stopień lekarza, wyjechał na służbę na Kaukaz. W r. 1886 podany jest jako emeryt, asesor kolegialny.

Szyszło Fabian. Do medycyny przykładał się w Akademii na koszt rządu, gdzie w roku 1837 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie był lekarzem batalionowym w pułku izmaiłowskim lejb-gwardyi. Wysłużywszy obowiązkowe lata, za-

mieszkał w stronach rodzinnych w majętności Rady, gdzie życie zakończył około r. 1850.

Szyszło Sebastyan. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza 1 klasy i z pochwałą.

Tarasiewicz Ksawery. Studyjował medycynę w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza.

Tarnowski Ignacy. Ukończył Akademiję w r. 1833.

Tarnogródzki Józef. W tymże 1833 roku ukończył Akademiję.

Tarólewicz Hieronim. Po ukończeniu nauk lekarskich w r. 1832, zaczął zajmować się wykonawstwem lekarskiém, jako lekarz wolno-praktykujący. W r. 1839 wstąpił do służby wojskowéj. Był ordynatorem szpitala w Dubnie.

Thommée Wilhelm. Pochodził z Kowna. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1835 pozyskał stopień kandydata medycyny. W tymże r. 1835 mianowany został ordynatorem szpitala wojskowego w Grodnie.

Titius Juljan. Urodził się w Wilnie, gdzie w Akademii przykładał się do nauk lekarskich. W r. 1840 pozyskawszy stopień lekarza 1 klasy, poświęcał się praktyce lekarskiéj w rodzinném mieście, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe w szpitalu Ś-go Jakóba. Należy do bardzo wziętych praktyków wileńskich. Jako członek Towarzystwa dobroczynności i dyrektor 3-go oddziału tegoż Towarzystwa, położył wielkie zasługi. Towarzystwo lekarskie, którego oddawna jest członkiem, również mu wiele zawdzięcza. Przez częste podróże za granicę w celach naukowych, ciągle śledził za postępem wiedzy lekarskiéj, jest przeto lekarzem postępowym. Należy do téj nielicznéj dziś garstki znawców historycznéj przeszłości Wilna. Rad otacza się pamiątkami, dla tego posiada ich zbiór nie mały. W kwestyjach wątpliwych odnośnie dawnych zwyczajów i wypadków jest ostatnią instancyją. Skutkiem słabego zdrowia musi ograniczać pożyteczną działalność swoją jako lekarz i obywatel.

Tołkin Franciszek. Po ukończeniu medycyny ze stopniem lekarza 2 klasy w r. 1849, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj na Kaukazie. Był w 4 batalionie czarnomorskim linijo-

wym. W r. 1886 zapisany jest jako emeryt, Sztab-lekarz i asesor kolegialny.

Tomaszewicz Leopold. W r. 1835 ukończył Akademiję.

Tomaszewski Bonifacy. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Ukończył studyja ze stopniem lekarza w r. 1833.

Tomaszewski Ferdynand. Ukończył Akademiję w r. 1838 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy i ze złotym medalem. Był Sztab-lekarzem i asesorem kolegialnym (spis 1886 r.).

Tomaszewski Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy, wstąpił do pułku Witebskiego strzelców. W r. 1841 pozyskał stopień medyko-chirurga.

Tomaszewski Karol. Ukończywszy nauki lekarskie w Akademii na koszcie rządu ze stopniem lekarza pierwszéj klasy i ze srebrnym medalem w r. 1837, wstąpił obowiązkowo do pułku suzdalskiego piechoty.

Towiański Ludwik. Ukończył studyja lekarskie jako stypendysta rządowy w r. 1837 ze stopniem lekarza 1 klasy. Następnie wstąpił do służby wojskowéj. Był najpierw w pułku Newskim morskim. Na stanowisku lekarza wojskowego przebył lat kilkadziesiąt. Pozyskawszy emeryturę, pełnił jeszcze obowiązki lekarza drogi żelaznéj Warszawsko-Petersburgskiéj i na tém stanowisku zakończył życie w Dynaburgu w roku 1884. W czasie pobytu swego w Wilnie przed rokiem 1863, pozyskał sobie imię filantropa. Pełnił również bezpłatnie obowiązki lekarza w domu podrzutków panny Tekli Iwickiéj, zmarłéj w Wilnie w 1888 r.

Trachtenberg Mendel. Po ukończeniu nauk lekarskich w Akademii w r. 1836, zajmował się w Wilnie wykonawstwem lekarskiém, pełniąc równocześnie obowiązki służbowe w szpitalu Starozakonnych, najpierw ordynatora, późniéj naczelnego lekarza. W r. 1886 obchodził jubileusz półwiekowéj działalności lekarskiéj. Do dziś dnia zajmuje się praktyką i mimo podeszłego wieku, jest ciągle czynnym. Stępienie słuchu jest jedynem osłabieniem funkcyi pracowitego lekarza. Jemu zawdzięczyć należy, że stan lekarski wśród ubogiéj ludności izraelskiéj jest wysoce ceniony, gdyż umiał on zaszczepić

swém postępowaniem wśród ciemnych mas to przekonanie, że stanowisko lekarza w społeczeństwie jest znacznie wyższe od zwykłego felczera i cyrulika, czego w innych miastach nie dostrzegają. Towarzystwo lekarskie wileńskie na posiedzeniu swém w dniu 12 Października 1888 r. powołało go na członka honorowego.

Trojanowski Julian przykładał się do medycyny w Uniwersytecie, późniéj w Akademii, gdzie w r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Następnie wstąpił do służby państwowéj. Był lekarzem powiatu Melitopolskiego, a późniéj Symferopolskiego. Uwolniony został w r. 1856. Ogłosił w „Druhu Zdrawia“: Pismo k'Arendtu inspiektoru tawriczeskoj wraczebnoj uprawy, 1862 10.

Trynkowski Paweł. Pozyskawszy w r. 1839 stopień lekarza, wstąpił obowiązkowo jako stypendysta do pułku Achtyrskiego huzarów. W r. 1843 otrzymał stopień Sztab-lekarza. W r. 1847 był naczelnym lekarzem szpitala wojskowego w Humaniu, w końcu lekarzem dywizyi kawaleryjskiéj zapasowéj (1850). W czasie wojny Krymskiéj był lekarzem dywizyi kirasyjerów i na tém stanowisku pozyskał w r. 1859 uwolnienie od służby wojskowéj. Następnie zamieszkał jako lekarz wolnopraktykujący w guberni Kowieńskiéj w miasteczku Pozelwa, gdzie życie zakończył w roku 1863. Z prac jego ogłoszonych drukiem tu należą:

1. Wospalenie mozga koncziwszejesia nagnojeniem. Wojenno-med. Żurn. 1850 I.

2. Moczegonnoe diejstwie limona i jagod moroszki. Druh Zdrawia 1856, 40.

3. Skuteczność świeżych cytryn w wodnéj puchlinie. Tygodnik lekarski 1863 6.

Trynkowski Zygmunt. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Trzeciak Narcyz. Do medycyny przykładał się w Akademii. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, a w roku 1840 wstąpił do służby wojskowéj. Był ordynatorem w szpitalu 7 okręgu kawaleryjskiego kolonij wojskowych na Ukrainie.

Turzański Józef. Zaledwie ukończył nauki lekarskie i pozyskał stopień lekarza w roku 1836, w kilka tygodni późniéj zakończył życie.

Tustanowski Ludwik. W r. 1840 ukończył Akademiję. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Długie lata przebywał na Kaukazie w Temir-Han-Surze. Był zamieszany w sprawie Konarskiego i zesłany w dniu 17 Sierpnia 1840 na Kaukaz. W spisie lekarzy za 1886 r. zapisany jest jako emeryt i asesor kolegialny.

Tyszkiewicz Samuel. W r. 1838 ukończył Akademiję.

Umiński Antoni. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza drugiéj klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Służył we flocie. W r. 1886, zapisany jest jako emeryt Sztab-lekarz i radca dworu.

Underowicz Józef. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Akademii. Pozyskawszy w r. 1838 stopień lekarza pierwszéj klasy, mianowany został lekarzem w zarządzie stadnin wojskowych w Biełowodzku. Następnie służył w pułku Mingrelskim strzelców. Pozyskawszy w roku 1844 uwolnienie ze służby wojskowéj, osiedlił się w rodzinnych stronach na Żmudzi, gdzie się oddawał wykonawstwu lekarskiemu. Jako Sztab-lekarz i asesor kolegialny zapisany jest w spisie lekarzy za rok 1886.

Urbański Michał. Był stypendystą w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Pozyskawszy w r. 1833 stopień lekarza 2 klasy, wstąpił do służby do 11 batalionu Czarnomorskiego linijowego, gdzie w r. 1843 życie zakończył.

Urniaż Humilianus. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1832 pozyskał stopień lekarza.

Utkiewicz Wincenty. W roku 1839 ukończył Akademiję, a w r. 1841 wstąpił do pułku Nizowskiego strzelców. Musiał długo przebywać na służbie państwowéj, kiedy pozyskał rangę radcy kolegialnego (w spisie za r. 1886).

Vivandier Józef. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Stopień lekarza pozyskał w r. 1833. Przez dwa lata był lekarzem wolno-praktykującym, nastę-

pnie wstąpił dobrowolnie w r. 1835 do służby wojskowéj. Był ordynatorem w Grodnie.

Wakuliński Ignacy. Ukończył Akademiję w roku 1839 ze stopniem lekarza 2 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Pełnił obowiązki służbowe w M. S. W. i dosłużył się rangi radcy dworu.

Walicki Józef. Rozpoczął studyja na koszt rządu w Uniwersytecie wileńskim i w tymże charakterze dokończył je w r. 1833 w Akademii. Następnie wstąpił do służby do pułku Rewelskiego strzelców. Jako emeryt, Sztab-lekarz i radca stanu zapisany jest w spisie lekarzy za r. 1886.

Walicki Juliusz. Ukończył Akademiję ze srebrnym medalem w r. 1836, następnie zamieszkał w Kownie, gdzie poświęcał się praktyce lekarskiéj.

Waraczyński Karol. Stypendysta rządowy. W roku 1835 otrzymał stopień lekarza drugiéj klasy w Akademii, poczém wstąpił do pułku Wileńskiego strzelców. W ostatnich latach swego życia mieszkał w Wilnie, gdzie umarł w r. 1883.

Waschmann Rudolf. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza.

Wasilewski Aleksander. W r. 1837 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy.

Wasilewski Michał. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1839 stopień lekarza uzyskał. Następnie zamieszkał w Wilnie i poświęcał się praktyce lekarskiéj.

Ważyński Julian. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. Następnie osiedlił się w Poniewieżu, gdzie lat kilkadziesiąt przebywał. Należał do bardzo pracowitych i postępowych lekarzy. Dobry dyjagnosta i obserwator, niektóre ważniejsze przypadki ogłaszał drukiem. Oprócz prac, wspomnianych w części bibliograficznéj, wyszczególnimy w następnéj części rozprawy, komunikowane Towarzystwu lekarskiemu wileńskiemu.

Wądołowski Wawrzyniec. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1832 uzyskał stopień lekarza. W r. 1886 podany jest w spisie jako emeryt, Sztab-lekarz i radca dworu.

Wąsowicz Feliks. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Pozyskawszy w r. 1835 stopień lekarza drugiej klasy, wstąpił do pułku Sofijskiego morskiego. Jako Sztab-lekarz i radca kolegialny podał się do dymisyi, według spisu lekarzy za r. 1886.

Weidebaum Karol August. Ukończył Akademiję w r. 1835. Był w służbie rządowéj, albowiem w spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako emeryt, radca honorowy.

Weigt Fryderyk. Ukończył Akademiję w r. 1835. Zajmował się wolną praktyką.

Weinberg Julian. Do medycyny przykładał się w Akademii. W roku 1838 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Następnie osiedlił się w Warszawie, zkąd pochodził i gdzie dotąd pozostaje, zajmując się wykonawstwem lekarskiém. Piśmiennictwu oddawał się z powodzeniem. Jego „Kobieta w stanie dojrzałości jaką jest i jaką być powinna“, zapewniła autorowi pewien rozgłos. Pisuje poezyje i zajmuje się kwestyjami historyjozofizycznémi. Jego prace z dziedziny medycyny wyszczególniliśmy w części bibliograficznéj.

Weyttko Andrzéj. Był stypendystą rządowym. W r. 1839 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, następnie wstąpił do pułku grenadyjerów Arcyksięcia Franciszka Karola. W r. 1844 porzucił służbę wojskową i przeszedł do cywilnéj, gdzie się dosłużył rangi radcy stanu.

Weiss Ferdynand. Ukończył Akademiję w r. 1837 ze stopniem lekarza 2 klasy. Był wolnym słuchaczem w czasie studyjów akademickich.

Wencenowicz Adolf. W r. 1837 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy. Zajmował się czas jakiś wolną praktyką, wreszcie w r. 1839 wstąpił do pułku piechoty generała feldmarszałka Dybicza Zabałkańskiego.

Werner Fryderyk. W Uniwersytecie wileńskim zaczął przykładać się do medycyny; ukończył studyja w Akademii i stopień lekarza uzyskał w r. 1833. Jako emeryt, medykochirurg i radca stanu podany jest w spisie lekarzy za rok 1886.

Wermiński Aleksander. O nim znajdujemy w „Słowniku lekarzów polskich“ na str. 535 i 541 identyczną wzmiankę, chociaż tam mowa o dwóch osobach Wermiński i Warmiński. W na-

szym spisie, jest WERMIŃSKI ALEKSANDER, który ukończył medycynę w r. 1838. W Wojenno-medicińskim Żurnalu za rok 1844 czytam, że WERMIŃSKI, nie wymieniono imienia, będąc praporszczykiem w pułku generał-adjutanta księcia Czernyszewa przemianowany został na lekarza 1 klasy, do oddzielnego korpusu na Kaukazie, wysłany i przykomenderowany do szpitala wojskowego w Stawropolu. O którym tedy WERMIŃSKIM powyższy ukaz wspomina, nie wiadomo. GÖHLING w cytowanych powyżéj katalogach wspomina, że WERMIŃSKI ALEKSANDER zamieszany w sprawie Konarskiego, zesłany został dnia 10 Października 1838 roku. W spisie lekarzy za r. 1886 podany jest WERMIŃSKI jako emeryt.

Węcławowicz Adam. W r. 1833 pozyskał w Akademii stopień lekarza.

Wichert Julian. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W roku 1833 stopień lekarza pozyskał. Był w służbie państwowéj. W spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako asesor kolegialny.

Wiebeck Karol. Studyjował nauki lekarskie w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W roku 1832 stopień lekarza pozyskał.

Wielnik Karol. Ukończył Akademiję w r. 1837.

Wierzbicki Aleksander. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W roku 1834 pozyskał stopień lekarza 2 klasy i wstąpił do służby wojskowéj jako ordynator szpitala w Wilnie. W r. 1837 pozyskał stopień medyko-chirurga.

Wierzbicki Franciszek. Ukończył nauki lekarskie w r. 1837. Mianowany został w tymże roku lekarzem komendy etapowéj w guberni Tomskiéj.

Wierzbicki Jan. Ukończył nauki lekarskie w r. 1838. Za sprawę Konarskiego osądzony, wysłany został na Kaukaz jako szeregowiec do fortecy Groznaja. Dosłużył sią po wielu latach rangi oficerskiéj i następnie mianowany został lekarzem w pułku Nawagińskim. W r. 1851, był lekarzem w fortecy Wozdwiżeńskiéj na Kaukazie. Następnie powrócił do Wilna. Praktyce mało się oddawał, należał do szczupłéj garstki bezwyznaniow-

ców wileńskich. Miał raka w twarzy, cierpiał bardzo i w skutek tego powiesił się w r. 1880.

Wierzbicki Ignacy. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii jako stypendysta rządowy. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza. W tymże roku mianowany został ordynatorem w szpitalu wojskowym w Astrachaniu, w następnym 1834 roku zakończył życie.

Wiesner Karol Ludwik. W roku 1832 pozyskał stopień lekarza.

Wikszemski Franciszek. Początkowe nauki pobierał w Owruczu, późniéj w Międzyrzeczu. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1838 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy i złoty medal. Następnie zajmował się w Wilnie wykonawstwem lekarskiém, pełniąc równocześnie obowiązki ordynatora w Szpitalu Ś-go Jakóba. Umarł w Dorpacie przed kilku laty.

Wikszemski Stanisław. Brat poprzedniego. Urodził się w r. 1807. Pierwotne nauki pobierał u Bazylianów w Owruczu, późniéj u Pijarów w Międzyrzeczu Koreckim. W r. 1823 wstąpił do zgromadzenia Pijarów w Lubieszowie, zkąd wysłany był do Uniwersytetu wileńskiego, dla udoskonalenia się w naukach. W r. 1831 pozyskał stopień kandydata filozofii. Mianowany był następnie nauczycielem języków łacińskiego i francuzkiego w kollegium pijarskiém w Wiłkomierzu. W r. 1833, nie mając wyższych święceń kapłańskich, wstąpił do akademii medyczno-chirurgicznéj wileńskiéj, gdzie w r. 1838 pozyskał stopień lekarza 1 klasy i złoty medal. Następnie podróżował w celach naukowych. Od roku 1840 osiedlił się w Wilnie, gdzie oprócz praktyki lekarskiéj, pełnił obowiązki lekarza przy instytucie panien i przy gimnazyjum. Umarł w Wilnie 9 Stycznia 1875 roku. O jego zasługach w Towarzystwie lekarskiém wileńskiém wspomnimy poniżéj. Portret jego i życiorys podały „Kłosy“ 1875, XX 390.

Wilczyński Kazimierz. W r. 1842 ukończył Akademiję.

Wiszniewski Ignacy. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Był wychowańcem Instytu lekarskiego. Pozyskawszy w roku 1833 stopień lekarza, przez długi okres życia swego przebywał w służbie wojskowéj.

Był najpierw w Wilnie, później w Finlandyi ordynatorem szpitala i na tém ostatniém stanowisku zakończył życie w r. 1854.

Witort Aleksander. W r. 1840 ukończył Akademiję, następnie pełnił obowiązki służbowe w pułku grenadyjerów księcia Fryderyka Niderlandzkiego.

Witowicz Jerzy lekarz weterynaryi od r. 1840 lekarz medycyny; mówiliśmy o nim w poprzednim rozdziale.

Wojcicki Franciszek. Pozyskał w r. 1833 stopień lekarza, następnie wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj jako ordynator szpitala w Chersoniu.

Wojciechowski Józef. Pochodził z Wilna, gdzie się przykładał do nauk gimnazyjalnych i uniwersyteckich. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza drugiéj klasy.

Wojewódzki Euzebiusz. W r. 1839 ukończył Akademiję, następnie jakiś czas praktykował w Wilnie.

Wojszyn Szymon, Białorusin. Pochodził z Połocka, gdzie pierwotne kończył nauki. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie wileńskim, dokończył je w Akademii w r. 1836. Pozyskał złoty medal i stopień lekarza 1 klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Był lekarzem batalionowym w pułku Koporskim strzelców. W r. 1856 został naczelnym lekarzem szpitala wojskowego w Taganrogu.

Wojtkiewicz Józef. Urodził się w roku 1810. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego. Studyja ukończył w roku 1838 i bezzwłocznie został wysłany do Aman-Karahajskiego lazaretu w charakterze ordynatora. W r. 1842 pozyskał w Uniwersytecie moskiewskim stopień Sztab-lekarza, a w r. 1847 przeniesiony został do szpitala w Omsku na starszego ordynatora. W roku 1854 mianowany był lekarzem sybirskiego kozackiego linijowego wojska. Na tém stanowisku umarł z apopleksyi w r. 1858.

Wojtkiewicz Maurycy. Stopień lekarza pierwszéj klasy pozyskał w r. 1841. Pełnił obowiązki w służbie państwowéj. W spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako emeryt, asesor kolegialny.

Wolfgang Ksawery, syn profesora Jana. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii,

gdzie w roku 1832 pozyskał stopień lekarza. Następnie zamieszkał w Druskienikach jako lekarz zdrojowy i na tém stanowisku położył zasługi. Pierwszy bowiem urządzał zdrojowiska, dając możność Pileckiemu postawienia zakładu na wysokim stopniu doskonałości. Zajmował się piśmiennictwem lekarskiém, o czém w części bibliograficznéj już wspominaliśmy. Z Kraszewskim wydał:

1. Druskieniki. Szkic literacko-lekarski. Wilno, Zawadzki 1849, 8-o 1862 ryciny. W téj pracy pomieścił wiele uwag cennych z hygieny. Wydawał i czasopismo:

2. Ondyna druskienickich źródeł, trzy roczniki, 1844, 1845, 1846. Z treścią téj pracy poznajomimy się w następującéj części niniejszego szkicu. Umarł w r. 1864 w Połukniu, majętności Wolfgangów, niedaleko Wilna położonéj.

Wolski Karol. Ukończył studyja lekarskie w r. 1841 ze stopniem lekarza 1 klasy. Następnie obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj, jako ordynator szpitala Kilijskiego.

Wołczaski January. Ukończył Akademiję w r. 1839 ze stopniem lekarza pierwszéj klasy. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego.

Wołłk Maciéj. Był stypendystą rządowym. Pozyskawszy w r. 1835 stopień lekarza, wstąpił do pułku feldmarszałka Księcia Welingtona, jako lekarz batalionowy.

Wołłk Wiktor. W r. 1838 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy.

Wołosewicz Józef. W r. 1839 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza pierwszéj klasy. Następnie był w służbie państwowéj. W spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako emeryt, Sztab-lekarz i asesor kolegialny.

Wołotowski Michał. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza 1 klasy, następnie obowiązkowo wstąpił jako lekarz batalionowy do pułku Nowoingermanlandzkiego. W r. 1886 podany jest w spisie jako emeryt, Sztab-lekarz i asesor kolegialny.

Woropay Medard. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 ukończył nauki, poczém wstąpił do służby wojskowéj do 1-éj brygady saperów.

Woyżgiałło Franciszek. Był stypendystą w Akademii. W roku 1839, po uzyskaniu stopnia lekarza, wysłany został na Kaukaz, gdzie pełnił obowiązki służbowe, najpierw w 1 batalionie czarnomorskim linijowym, następnie był ordynatorem w szpitalu Noworosyjskim. W roku 1848 porzucił służbę wojskową.

Woźniakowski Michał, syn Stanisława. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w roku 1827 pozyskał stopień Doktora medycyny po obronieniu rozprawy: *De taenia humana.* Przybył następnie do Wilna i w Akademii pozyskał w r. 1839 zatwierdzenie uczonego stopnia, i prawa wolnéj praktyki. Wstąpił do służby państwowéj. Mianowany został w tymże 1839 r. lekarzem powiatu Ardatowskiego w guberni Niżegorodzkiéj, lecz od tych obowiązków, nie wstępując do nich, został uwolniony, albowiem w r. 1840 zamieszkał w Petersburgu, gdzie został naznaczony lekarzem ubogich w cyrkule „Karetnom". W spisie lekarzy za rok 1886 podany jest jako emeryt i asesor kolegialny.

Wróblewski Franciszek. Pozyskawszy w r. 1833 stopień lekarza, poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu w Wilnie. W r. 1842 pozyskał w Akademii stopień medyko-chirurga.

Wróblewski Ludwik, brat poprzedniego a syn znakomitego praktyka Wileńskiego, Franciszka. Urodził się w Wilnie. Do nauk lekarskich przykładał się najpierw w Uniwersytecie wileńskim, późniéj w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza, następnie w rodzinném mieście zajmował się wykonawstwem lekarskiém.

Wroczyński Kazimierz. W r. 1836 pozyskał stopień lekarza. Następnie poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu w powiecie czerskim. Ogłosił:

1. Opis topograficzno-lekarski powiatu czerskiego. Pamięt. Tow. lek. warsz. X. 26; XI 161.

2. Statystyczny opis domu przytułku starców w Górze Kalwaryi, tamże XII 196.

Wyrzykowski Kazimierz. W r. 1835 ukończył Akademiję.

Wyrzykowski Piotr. W r. 1839 ukończył Akademiję, jako stypendysta rządowy, ze stopniem lekarza pierwszéj klasy.

Zabiełło Paweł. W roku 1836 ukończył Akademiję. Praktyką lekarską zajmował się lat kilka w guberni grodzieńskiéj Około r. 1845 wyjechał do Paryża i tam po kilku latach wesołego życia umarł.

Zacharzewski Adam. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii. W r. 1839 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Będąc wychowańcem Instytutu lekarskiego, wstąpił obowiązkowo do pułku Tarutyńskiego strzelców. Póżniéj przeszedł do służby cywilnéj, tak bowiem jest podany w spisie lekarzy za r. 1886 a mianowicie jako Sztab-lekarz i asesor kolegialny.

Zacharzewski Ignacy. Był stypendystą w Instytucie lekarskim. Pozyskawszy w r. 1840 stopień lekarza 2 klasy, mianowany został ordynatorem w szpitalu wojskowym w Chersoniu.

Zagorski Jan, na niektórych historyjach chorób podpisywał się Zahorski, syn Tytusa. Po ukończeniu nauk lekarskich w Akademii w r. 1838, wstąpił do służby państwowéj. Był lekarzem powiatu stopnickiego, a latem pełnił obowiązki lekarza zdrojowego w Solcu. W spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako emeryt i radca dworu. Spostrzeżenia swoje komunikował Towarzystwu lekarskiemu wileńskiemu, którego był członkiem. Część ogłosił w Tygodniku lekarskim:

S z p i t a l w e w s i S o l c u p r z y w o d a c h m i n e r a l n y c h s ł o n o s i a r c z a n y c h t a m ż e. (W y j ą t e k z r ę k o p i s m u p r z y g o t o w u j ą c e g o s i ę d o d r u k u p o d s ł o w a m i: O p i s S o l c a z j e g o ź r ó d ł e m w o d y s ł o n o s i a r c z a n é j), 1851, 41 i 42.

Zagorski Jan, syn Tomasza, ukończył medycynę w r. 1838.

Zasadzki Piotr. Pochodził z ubogiéj rodziny, zamieszkałéj w Wilnie. Po ukończeniu nauk lekarskich w Akademii ze stopniem lekarza 3 klasy, wstąpił obowiązkowo do służby wojskowéj na Kaukazie. Tam przez lat kilkadziesiąt przebywając, zebrał dość znaczny fundusz. Powróciwszy do Wilna na starość, żył bardzo ubogo, prawie w nędzy, był bowiem więcéj niż oszczędny. Bezżenny. Umarł w r. 1879.

Zauściński Aleksander. W r. 1835 pozyskał w Akademii stopień lekarza.

Zauściński Michał. W r. 1833 pozyskał w Akademii stopień lekarza.

Zawadzki Józef. Ukończył studyja lekarskie ze stopniem lekarza 2 klasy w r. 1836, Jako stypendysta wstąpił obowiązkowo do pułku Narwskiego strzelców.

Zawistowski Konstanty. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Pozyskawszy w roku 1835 stopień lekarza trzeciéj klasy, wstąpił do pułku Wołyńskiego piechoty, jako lekarz batalionowy. Długo musiał spełniać obowiązki służbowe, albowiem w spisie lekarzy za r. 1886 podany jest jako Sztab-lekarz i radca kolegialny.

Zawistowski Onufry. Był również wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie i w Akademii. Po uzyskaniu w r. 1835 stopnia lekarza, wstąpił do pułku Lubelskiego strzelców.

Zdankiewicz Karol. Był wychowańcem Instytutu lekarskiego w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. Pozyskawszy w roku 1833 stopień lekarza, wstąpił do pułku Butyrskiego piechoty.

Zdanowicz Hipolit. W r. 1838 ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy. W spisie za r. 1886 podany jest jako będący w czynnéj służbie, radca kolegialny.

Ziegler Nestor. W r. 1832 pozyskał w Akademii stopień lekarza.

Zienkiewicz Józef. Był stypendystą rządowym w Akademii. W r. 1841 pozyskał stopień lekarza 2 klasy, poczém wstąpił do pułku Nizowskiego strzelców. W tymże r. życie zakończył.

Zienkowicz Piotr. Pozyskał stopień lekarza w Akademii w r. 1833.

Zimmermann Aleksander. Ukończył Akademiję w r. 1840.

Zmaczyński Jan. Początkowe nauki pobierał w gimnazyjum mińskiém. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1836 stopień lekarza 3 klasy pozyskał. Zamieszkał w Wilnie, poświęcając się praktyce lekarskiéj i równocześnie pełniąc obowiązki ordynatora w szpitalu żydowskim. Dziś, mimo podeszłego wieku, oddaje się z zamiłowaniem praktyce lekarskiéj, przeważnie dziecięcéj. Towarzystwo lekarskie wileńskie w dzień jubileuszu pięćdziesięcioletniéj działalności lekarskiéj, powołało go na swego członka honorowego.

Znamirowski Augustyn. Po ukończeniu nauk lekarskich w Akademii w r. 1838, wysłany został do twierdzy Hangend w charakterze lekarza.

Zubowicz Ignacy. Pochodził z guberni mińskiéj. Po ukończeniu gimnazyjum w Mińsku, studyjował nauki lekarskie w Akademii, gdzie w r. 1839 pozyskał stopień lekarza 2 klasy. Następnie czas jakiś praktykował w guberni Witebskiéj, ostatecznie osiedlił się w gub. mohilewskiéj, we własnéj majętności, gdzie życie zakończył w r. 1863.

Zybajłło Ludwik. Urodził się w r. 1812. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1838 pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Ponieważ był wychowańcem Instytutu lekarskiego, przeto obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj jako ordynator szpitala w Kownie. Obroniwszy rozprawę: *De carbunculo contagioso*, pozyskał w r. 1842 w Akademii stopień doktora medycyny. Z Kowna przeniesiony został w r. 1848 do pułku Litewskiego, gdzie zaledwie parę miesięcy przebył, albowiem wysłany był na ordynatora do Grodna. W tymże roku powrócił do Kowna na pierwotne stanowisko. W roku 1851 porzucił służbę wojskową i zajmował się praktyką lekarską. W r. 1862 mianowany został lekarzem miejskim w Kownie, przebył na tém stanowisku tylko rok jeden. Umarł w Kownie, w r. 187....

Żabczyński Aleksander Paweł. Pochodził z guberni grodzieńskiéj. Będąc prowizorem farmacyi, zaczął przykładać się do medycyny w Akademii. Ukończył nauki w r. 1841 ze złotym medalem i stopniem lekarza 1 klasy. Następnie wstąpił do pułku grenadyjerów feldmarszałka hrabiego Rumiancowa Zadunajskiego. W r. 1842 był w pułku Lejbgwardyi strzelców. W r. 1845 otrzymał w Akademii medyczno-chirurgicznéj petersburgskiéj stopień Sztab-lekarza, a w roku 1848 Doktora medycyny w téjże Akadedemii. W roku 1853 porzucił służbę wojskową a przeszedł do cywilnéj.

Żabczyński Antoni. Brat poprzedniego. Otrzymawszy w r. 1836 stopień lekarza 1 klasy i złoty medal, wstąpił obowiązkowo do pułku Archangelogorodzkiego piechoty, gdyż był stypendystą rządowym.

Żabczyński Michał. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii, gdzie w r. 1835 po-

zyskał stopień lekarza 1 klasy i srebrny medal. Następnie zamieszkał w Gródku u Tyszkiewiczów, jako lekarz domowy i w tymże czasie odbył podróż naukową po Niemczech. W r. 1841 pozyskał w Akademii stopień Doktora medycyny, po obronieniu rozprawy: *De aquis mineralibus Caucasi in magna Cabarda*, poczém powrócił do Gródka, gdzie pozyskał wielką wziętość, rozgłos i szeroką klijentelę. Kilka podróży naukowych po za granicę odbywał. Umarł d. 11 Listopada 1881 r. we wsi Żykowie w guberni mińskiéj.

Żabroński Mikołaj. Do medycyny przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1838 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy. Następnie oddawał się wolnéj praktyce. W r. 1851 mieszkał na Podolu, w mieście Nowa Uszyca.

Żakiewicz Antoni. Do medycyny przykładał się w Uniwersytecie i w Akademii, gdzie pozyskał stopień lekarza w r. 1833. Następnie, jako stypendysta rządowy, wstąpił na służbę do 11 batalionu finlandzkiego linijowego. Umarł w r. 1839.

Żakowicz Józef. Stypendysta rządowy. Ukończył Akademiję ze stopniem lekarza drugiéj klasy w roku 1837, następnie pełnił obowiązki służbowe w pułku grenadyjerów Następcy tronu pruskiego.

Żelawski Ferdynand. Był synem kowala, zamieszkałego w Wilnie. Ukończył nauki w r. 1838 ze stopniem lekarza drugiéj klasy, poczém wstąpił do służby wojskowéj w pułku Narwskim piechoty.

Żelawski Karol, brat poprzedniego, ukończył Akademiję w r. 1837, ze stopniem lekarza drugiéj klasy.

Żochowski Aleksander. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie wileńskim i w Akademii. W r. 1833 pozyskał stopień lekarza pierwszéj klasy, a w roku 1837 medyko-chirurga. Zamieszkał w Szczuczynie, gdzie się zajmował praktyką lekarską.

Żołkowski Ignacy. W r. 1835 ukończył Akademiję.

Żuk Mikołaj. W r. 1839 ukończył Akademiję. Następnie przeniósł się na Ukrainę i w powiecie Zwinogrodzkim poświęcał się wykonawstwu lekarskiemu. Przebywszy na jedném miejscu przeszło czterdzieści lat, zostawił po sobie w szerokim promieniu wspomnienie szczęśliwego lekarza, zacnego człowieka. Pra-

cowity żywot zakończył przed kilkunastu laty. Wspomnienie o nim czytaliśmy w „Prawdzie„ 1881 str. 143, gdzie zanotowano, że zbiory po zacnym lekarzu rozproszyły się, a biblioteka i rękopisy przeszły do sklepików żydowskich w miasteczku, zkąd część ich udało się odkupić, i od zagłady ostatecznéj uchronić. Ogłosił: Myśl moja o cholerze. Tygod. lekar. 1848 37.

Żukowski Andrzéj. Był stypendystą. Po ukończeniu nauk lekarskich w r. 1838, mianowany został ordynatorem szpitala czasowego wojskowego w Teodozyi.

Życki Jan. Urodził się w r. 1815 we wsi Budryszkach, w powiecie wileńskim. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii, gdzie w r. 1837 stopień lekarza pozyskał. Po paru latach wolnéj praktyki, wstąpił dobrowolnie w r. 1840 do służby wojskowéj. Był najpierw ordynatorem w Wilnie, późniéj (1848) w Taganrogu i Stawropolu, wreszcie w Kamieńcu Podolskim (1849). W czasie Krymskiéj wojny był w dzisiejszéj Rumunii, a ostatecznie w Suwałkach i Augustowie. W r. 1861 porzucił służbę wojskową, osiedlił się we własnéj majętności ziemskiéj niedaleko Wilna, Kazimierzowie, gdzie w części praktyką lekarską, przeważnie zaś gospodarstwem rolném i piśmiennictwem się zajmował. Umarł w Wilnie w r. 1875. O jego pracach epidemiologicznych mówiliśmy powyżéj. Pozostawił w rękopisie obszerny wyciąg z rozmaitych papierów urzędowych i ówczesnych czasopism, stanowiący podobno materyjały do historyi Uniwers. wileńskiego. Téj pracy nie mieliśmy w swém rozporządzeniu.

Żylewicz Teodor. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii. W r. 1837, pozyskał stopień lekarza 1 klasy. Już w roku następnym wstąpił dobrowolnie do służby wojskowéj. Mianowany ordynatorem w szpitalu Kowieńskim, czas jakiś tam przebywał. Od r. 1852 zamieszkał w Wilnie, gdzie był lekarzem domowym w Towarzystwie dobroczynności. Zakończył życie dnia 5 Stycznia 1888 r.

Żyliński Tomasz. Do nauk lekarskich przykładał się w Akademii, gdzie pozyskał w roku 1838 stopień lekarza. Następnie zamieszkał w Lublinie, gdzie przez wiele lat był lekarzem powiatowym. Słynny był praktyk i powszechnie szanowany obywatel. Zakończył życie, mając lat 64, w majętności swéj Lipa w gub. Kieleckiéj d. 24 Września 1880 r.

Żyromski Adolf. Rozpoczął studyja lekarskie w Uniwersytecie, w ostatnim roku jego istnienia, następnie w Akademii, jako wychowaniec Instytutu lekarskiego kończył nauki i w r. 1835 pozyskał stopień lekarza. Obowiązkowo wstąpił do służby wojskowéj na Kaukazie, gdzie wiele lat przebywał. Powróciwszy do kraju, ożenił się z panną Skirmunt i zamieszkał w Pińsku, gdzie się poświęcał praktyce lekarskiéj z powodzeniem. Przed ożenieniem się podróżował po Europie w celach naukowych. Kilka lat bawił w Hiszpanii. Obecnie mieszka w Żytomierzu [1]).

---

[1]) Wskazywałem już powody, dla czego z taką skwapliwością kopijuję drobne nawet wiadomości, jeżeli one są wiarogodne i mają związek z historyją szkoły lekarskiéj wileńskiéj. Przekonałem się bowiem, że dokumenty codziennie znikają, a ich miejsce zajmuje większa jeszcze ilość niewiadomych. Że nie posiadam dokładnego spisu lekarzy, którzy ukończyli Uniwersytet wileński, o tém już wzmiankowałem; lecz może być, że ktoś mający nieznane mi dokumenty, mógłby ten spis uzupełnić, przeto w téj nadziei, podaję dla wiadomości powszechnéj ową niekompletną listę lekarzy, którzy pobierali naukę w Uniwersytecie wileńskim (od 1805 do 1831 roku), wskazując obok nazwiska rok pozyskania dyplomu lekarskiego.

Abicht Adolf 1816
Abłamowicz Józef 1825
Abramowicz Justyn 1829
Abrosznikow Aleksy 1829
Adamowicz Adam Ferdynand 1822
Aleksandrowicz Gabryel 1829
Altstein Piotr 1822
Antonowicz Franciszek 1830
Arcimowicz Apolinary 1828
" Hilary 1818
Augustowski Kazimierz 1826
Auzbikowicz Wincenty 1829
Awłosewicz Antoni 1829
Bagieński Jan 1830
Balbiani Konstanty 1818
Banialewicz Zenon 1827
Baniewicz Dominik 1825
Baraniecki Tomasz 1825
Barankiewicz Aleksander 1830
Baranowski Antoni 1820
Bärkmann Jan 1817
Bärkmann Kazimierz 1810
Bartoszewicz Bogumił 1824
Bartoszewicz Józef 1825
Bazylski Aleksander 1830
Bącewicz Jan 1823
Beaupré Antoni 1828
Becker Fryd. Teod. 1822.
Beyer Jan 1825
" Karol 1824
Beniewski Bartłomiéj 1823
" Szymon 1820
Berends Adolf 1826
Berkmann Leyzor 1819
Besser Willibald prof. 1821
Betko Ksawery 1831

ROZDZIAŁ XXXIX.

Lekarze weterynaryi.

Pisząc o lekarzach medycyny, ubolewaliśmy nad brakiem materyjału biograficznego; o weterynarzach, zaś oprócz kilku osób, nie mamy innych wiadomości, prócz daty ukończenia kursu

---

Bideaux Józef 1828
Bielecki Wincenty 1808
Bielicki Józef 1827
Bielkiewicz Adam 1820
„ Franciszek 1811
Bierkowski Ludwik 1830
Biesiekierski Henryk 1825
Bietsch Florian 1815
Bitowt Józef 1827
Błoszczyński Florian 1830
Boczanowski Mikołaj 1830
Boczkowski Bogusław 1830
Boczkowski Józef 1824
Bogatko Mikołaj 1820
Bohuszewicz Jan 1824
„ Łukasz 1810
Bolcewicz Ignacy 1825
Boniuszko Józef 1811
Borowski Aleksander 1825
Borsuk Benedykt 1806
Bortkiewicz Józef 1825
Brodowicz Józef 1829
Brodzki Tomasz 1825
Brynko Marcin 1816
Brzeziński Erazm 1826
Buczyński Ambroży 1811
Buczyński Józef 1811
Budzyński Kasper 1829
Bujnicki Piotr 1829
Bukojemski Samuel 1818
Bukowiecki Józefat 1815
Bułdeskut Tomasz 1827
Burba Aleksander 1827
Büttner Jan 1827
Byszewski Adam 1829
Chalutin Teodor 1825
Chodasewicz Michał 1825
Chodorowicz Leopold 1820
„ Marceli 1819
Chodorowski Jędrzéj 1325
Chołod Gaspar 1829
Chrzczonowicz Józef 1810
Collau Oktawian 1828
Collignon Henryk 1808
Cwiklicz Jan 1828
Cybulski Kazimierz 1824
Cyprynowicz Jan 1824
Cywiński Leonard 1831
Czajkowski Jan 1811
Czapliński Ignacy 1829
Czarnocki Narcyz 1830
Czarnowski Stanisław 1821
Czeretowicz Antoni 1808
Czermiński Walenty 1819
Czerny Andrzéj 1823
Czerwiński Józef 1830
Czulicki Jan 1808
Czyż Michał 1823
Danefelt Donat 1828
Darewski Konstanty 1832
Dawidowicz Izaak 1822
Dąbrowski Franciszek 1831
„ Kazimierz 1828
„ Wiktor 1831
Dehne Ludwik 1818
Deiffinger Maksym 1821
Derewiński Stanisław 181)
Derszkoff Felicyan 1817
Dietrichs August 1818
Dmitryew Bazyli 1830

nauk. Ażeby nie powtarzać jednego i tego samego, że taki to lekarz weterynaryi ukończył w takim to r. kurs nauk, podajemy poniżéj spis alfabetyczny, a obok nazwisk datę ukończenia kursu.

Adamowicz Napoleon 1837.

Adamowicz Narcyz 1841.

Dobrogórski Filip 1829
Dobrowolski Adam 1830
" Kazimierz Antoni 1829
" " Bolesław 1827
Dołner Franciszek 1823
Domher Antoni 1825
" Józef 1825
Doroszko Ignacy 1827
Dowgwiłowicz Klemens 1828
Drzewicki Feliks 1825
" Hipolit 1825
Dubiejewski Jan 1829
Dudin Włodzimierz 1828
Dworzaczek Karol Ferdynand 1830
Dyrwiański Jan 1815
Dziewoński Zacharyasz 1829
Dzwonkowski Adam 1826
Eichwald Edward 1819
Eynarowicz Aloizy 1818
Eyssymont Ferdynand 1828
" Jan 1828
" Kazimierz 1825
" " 1829
Falkowski Michał 1827
Federléj Dominik 1829
Fiałkowski Domini[illegible]821
" Ksawery 1829
Fiorentini Jan 1829
Fiszer Adam 1820
Floriani Franciszek 1825
Floryanowicz Chryzostom 1827
Florkowski Wincenty 1829
Folkmar Antoni 1827
Fridburg... 1806
Froland Aleksander 1828
Frydrych Bartłomiéj 1825
Gachowicz Ignacy 1830
Galicz Mikołaj 1830
Galimski Tomasz 1825
Gałęzowski Maciéj 1810
" Seweryn 1823
Geveke Andrzéj Herman 1818
Gieleżyński Jan 1829
Giminicz Stanisław 1822
Gliński Adam 1827
Głowacki Franciszek 1824
Gnoiński Konstanty 1825
" Piotr 1823
Gobiatto Ludwik 1827
Godlewski Ignacy 1829
Godziemba Andrzej 1812
Goldenthal Beniamin 1822
Gorski Stanisław 1825
" Wincenty 1815
Gośliński Józef 1825
Gozdowski Adam 1829
Grabowski Józef 1817
Gramkau Karol Wilhelm 1830
Grass Christian 1814
Grądzki Justyn 1825
Grodziński Andrzéj 1818
Gross Ludwik 1826
Grotkowski Ludwik 1822
Gruma Konrad 1820
Grünberg Salomon 1833
Grünwald Filip 1817
Grzymała Waleryan 1827
Gutt Ferdynand 1821
Guze Rudolf 1825
Haciski Serafin 1825
Hamlikiewicz Józef 1831
" Michał 1823
Hankowski Jan 1829
Harasimowicz Mikołaj 1823

Aleksandrowicz Kalikst 1837.
Anczyc Zygmunt 1838.
Augustowski Józef 1842.
Behrman Jakób 1835.
Beker Karol 1838.

Hartman Józef 1822
Hausman Tomasz 1825
Hechel Fryd. Bogum. 1818
Heydatel Antoni 1823
Heydenreich Ludwik 1831
Heymann Benedykt 1828
Heinrich Teodor 1824
Heinrichsen H. 1809
Hellman Józef 1827
Heltzl Józef 1819
Heppen August 1815
Herberski Wład. Winc. 1811
Herlit Karol 1829
Hindeburg Wilhelm 1821
Hłuszniewicz Antoni 1822
Hoffmann Aleksander 1828
„ Bogusław 1830
Höyer Karol 1829
Holtz Gabryel 1812.
Hołowiński Antoni 1828
Homolicki Adam 1827
„ Michał 1815
Horaczko Jan 1821
Horbacewicz Florian 1830
Horlacher Krysztof 1821
Horodecki Jan 1816
Hreczyna Tadeusz 1816
Hromowicz Wiktor 1829
Hryniewicz Antoni 1823
Hryniewiecki Feliks 1830
Hryniewski Kajetan 1825
Hrynkiewicz Cypryan 1831
Hulanicki Łukasz 1829
Huryn Konstanty 1825
„ Wincenty 1817
Ilkiewicz Jan 1823
„ Ignacy 1828
Ilkiewicz Józef 1829
„ Wincenty 1819
Ilnicki Eliasz 1812
Jabs Stanisław 1808
Jackiewicz Antoni 1829
Jackowski Albin 1830
Jagłowski Jan 1829
Jagniątkowski Stanisław 1830
Jaksztowicz Józef 1825
Jakubiński Paweł 1821
Jakubowski Łukasz 1816
Janiewicz Antoni 1822
Janiszewski Jan 1831
Jankowski Apolinary 1829
„ Florian 1822
„ Józef 1810
„ Paweł 1829
Janowicki Paweł 1822
Janowski Ignacy 1825
„ Jerzy 1826
„ Paweł 1822
Jaremkiewicz Ksawery 1828
Jasiński Adam 1828
Jasiukowicz Józef 1824
Jaster Karol 1828
Jastrzębski Wincenty 1829
Jawłowski Ludwik Kazimierz 1808
„ „ „ 1818
„ Onufry 1820
Jaworski Józef 1808
Jelachich Franciszek 1831
Jentz Antoni 1824
Jeżowski Hipolit 1830
„ Kajetan 1829
Juchniewicz Wincenty 1824
Judycki Józef 1810
Judzewicz Jan 1812

Benedyka Wincenty 1835. Był stypendystą. W roku 1841 zdawał egzamin na lekarza 1 klasy. Był najpierw weterynarzem gubernialnym w Mohilewie, a w r. 1843 wstąpił do służby wojskowéj do pułku żandarmskiego.

Bocewicz Adam 1841. Był w służbie państwowéj cywilnéj.

Jundziłł Józef 1831
Jurewicz Fortunat 1823
Jurgiewicz Antoni 1825
Jursza Jakób 1831
Kaczkowski Adam 1819
„ Karol 1820
„ Michał 1829
Kaczyński Michał 1829
Kalinowski Antoni 1829
„ Onufry 1829
Kaluscher Berson 1819
Kamieński Adolf 1825
„ Jan 1823
„ Józef 1830
Kapcewicz Antoni 1827
Karasiński Józef 1829
Karaway Longin 1825
Karłowicz Stanisław 1827
Karpowicz Michał 1824
Kaszewski Leon 1827
Kazimirski Cypryan 1828
Kiernożycki Leon 1823
Kiersnowski Antoni 1817
Kilian Hermann Fryderyk 1822
Kirschbaum Eleazar 1823
Kiryczewski Tomasz 1827
Klikowicz Dominik 1822
Klimowicz Jan 1820
Klonowski Piotr 1823
Klukowski Jan 1826
Knothe Adolf 1821
„ Ernest 1821
„ Ludwik 1829
Koc Józef Daniel 1822
Koch Jan 1825
Kochanowski Justyn 1826
Kochański Wiktor 1828
Koczan Damazy 1825
Kodź Stanisław 1829
Kołłyszko Antoni 1828
Kondratowicz Karol 1821
„ Mikołaj 1823
Kononowicz Józef 1830
Korabiewicz Edmund 1826
Korewa Aleksander 1830
Korsak Józef 1824
Korzeniewski Józef 1827
„ Onufry 1829
Kosecki Paweł 1820
Kosicki Michał 1821
Kossowski Jozafat 1830
„ Stanisław 1808
Kosztulski Jan 1818
Kowalewski Franciszek 1830
Kowalski Józef 1808
„ Konstanty 1829
Kozakiewicz Aleksander 1831
Kozłowski Józef 1829
„ Piotr 1829
„ Seweryn 1830
Krajewski Eustachy 1829
Kraśnicki Piotr 1827
Krassowski Romuald 1829
Kruczkowski Stanisław 1821
Krupski Euzebiusz 1830
„ Feliks 1828
Krzyżanowski Michał 1811
Kucewicz Adam 1827
„ Mikołaj 1829
Kuczewski Izydor 1818
Kuczyński Dominik 1826
Kulesza Jan 1820
„ Wincenty 1822
Kułakowski Leon 1831

Bonasewicz Jan 1842. Również pełnił obowiązki służbowe w Minister. Spraw Wewnętrznych.

Boniuszko Marceli 1837. Był weterynarzem wolno-praktykującym.

Boryczewski Stefan 1835.

Kunicki Jan 1827
Kuntzendorf Jan 1831
Kuprewicz Tadeusz 1829
Kurzyński Lucyan 1823
Kuszelewski Samuel 1811
" " 1819
Kwiatkowski Antoni 1825
" Jakób 1827
" Jan 1815
" " 1817
" " 1828
Lang Jacek 1812
Lang Piotr 1810
Langheim Ludwik 1831
Langmajer Karol 1830
Laskowski Jan 1810
Laupmann Henryk 1815
Lebel Ignacy 1808
" " 1819
Lentzner Stanisław 1808
Leszczewski Antoni 1821
" " 1829
Leszkiewicz Jakób 1829
Levi Filip 1815
Lewestam Jerzy 1824
Lewicki Józef 1810
Lewiński Józef 1829
" Michał 1829
Librecht Jan 1821
Lissowski Onufry 1829
Ludwig Adolf 1828
Lutkiewicz Feliks 1827
Łabuński Tytus 1828
Łaniewski Antoni 1827
Ławicki Mikołaj 1827
Ławrynowicz Franciszek 1815
Łazowski Karol 1820

Łątkiewicz Ignacy 1830
Łojko Jan 1822
Łopuszewicz Czesław 1827
Łukomski Prokop Longin 1815
Łunkiewicz Józef 1830
Machcewicz Aleksander 1812
Maćkiewicz Aleksander 1828
" Karol 1818
Madejski Antoni 1825
Magurski Tymoteusz 1827
Majewski Wincenty 1821
Makarewicz Jan 1823
Maleszewski Klemens 1829
Malewicz Marceli 1828
Małachowski Antoni 1829
Mancini Józef 1817
Marcinkiewicz Józef 1829
Marczewski Józef 1825
Matuszewicz Karol 1828
Meyer Karol 1817
" Ludwik 1812
" Marcin 1827
Meizner Samuel 1821
Meltzer Antoni 1825
Merz Melchior 1807
Mezer Teodor 1827
" Wojciech 1829
Mianowski Józef 1827
" Mikołaj 1806
Miaskowski Karol 1808
Michalewski Michał 1827
Michalski Jan 1816
Mickiewicz Jerzy 1825
" Ignacy 1826
" Rafał 1829
" Stefan 1820
Mierzejewski Józef 1827

Borysewicz Adam 1840. Był w służbie rządowéj. W spisie za rok 1886 podany jest jako emeryt, radca kolegialny.

Bosiacki Hilary 1835. Stypendysta. Mianowany był weterynarzem w 2 brygadzie grenadyjerów. W r. 1886 podany jest jako emeryt.

Mieszczański Kazimierz 1817
Mikucki Józef 1830
Mitkiewicz Teodor 1829
Miłakowski Ignacy 1829
Minkowski Ambroży 1829
„ Antoni 1825
Misiewicz Jan 1829
Misiukiewicz Franciszek 1829
Miszkiel Jan 1825
Mitkiewicz Ignacy 1827
Modzelewski Julian 1829
Mokrzycki Feliks 1825
„ Ludwik 1827
„ Paweł 1825
Morawski Stanisław 1823
Mordwin Benedykt 1827
Mosovius Maurycy Adolf 1819
Moszczyński Jan 1827
Moszyński Stanisław 1830
Mścichowski Ludwik 1829
Muyschel Karol Justus 1823
Mysłowski Ignacy 1830
Naginiewicz Błażéj 1828
Nahumowicz Jan 1823
„ Izydor 1825
„ Leon 1823
Nalewajko Mikołaj 1829
Namajłowski Konstanty 1824
Nensberg Karol 1827
Niczyporowicz Bazyli 1829
Niechwiedowicz Onufry 1811
Niedermajer Jan 1815
Nowicki Ferdynand 1822
Nowosielski Anicety 1820
Ochocimski Michał 1826
Oczapowski Jan 1823
Odyniec Paweł Jerzy 1829
Okrzeski Franciszek 1818
Olchowicz Jan 1830
Ołtarzewski Metody 1830
Onackiewicz Wincenty 1818
Opowski Hieronim 1829
Ordyniec Paweł Jerzy 1829
Orzechowicz Jan 1825
Orzechowski Ignacy 1829
Ossowski Konstanty 1830
„ Leon 1829
Ostapowicz Gabryel 1829
Otto Edward 1825
Palczewski Tymoleon 1815
Parnikiel Andrzéj 1831
Pawłowicz Józef 1830
Pawłowski Karol 1827
„ Stanisław 1821
Petrellewicz Paweł 1828
Petrykowski Szymon 1829
Piasecki Stanisław 1823
Pieculewicz Maciéj 1823
Piekarski Franciszek 1825
Pierożyński Mateusz 1824
Pietraszkiewicz Józef 1829
Pietrow Jerzy 1820
Pilawski Franciszek 1819
Piniński Józef 1827
Pinschof Abraham 1825
Piotrowski Bazyli 1815
„ Chryzostom 1821
„ Franciszek 1825
„ Wilhelm 1828
Pleszkowski Sylwester 1825
Pławski Hieronim 1830
Pławski Konstanty 1830
Pociejko Bonifacy 1829
Poczopowicz Justyn 1829

Brauel August. Mówiliśmy o nim powyżéj.

Braun Piotr 1836. Był w służbie rządowéj. W r. 1886 podany jest w spisie jako emeryt i radca kolegialny.

Brzozowski Antoni 1841. Pozostawał w służbie wojskowéj. Według spisu jeszcze w r. 1886 był czynny, radca dworu.

Podgórski Mikołaj 1820
Pohoski Wincenty 1815
Politański Stanisław 1830
Poluszyński Erazm 1822
„ „ 1828
Połoński Józef 1831
Pomarzański Feliks 1823
Popeyko Bazyli 1830
„ Jan 1823
Popowski Bruno Michał 1820
Porcyanko Konstanty 1818
„ Tomasz 1819
Porębski Ignacy 1823
„ Kleofas 1818
Pozarzycki Jan 1827
Pożerski Feliks 1827
Prokopowicz Celestyn 1822
Prosiński Ludwik 1829
Przygodzki Antoni 1822
Przeborowski Stefan 1824
Przyałgowski Gedeon 1819
Przysiężniewski Jakób 1825
Puciata Atanazy 1812
Puczkowski Franciszek 1806
Puczniewski Jędrzej 1827
„ Ignacy 1829
Raczkowski Józef 1816
Radecki Jan 1831
Radziwiłłowicz Jakób 1825
„ Jakób Filip 1826
Rajewicz Aleksander 1829
Rapacki.... 1830
Ratajski Wiktor 1830
Rehfeld Władysław 1828
Reichwald Teofil 1823
Reykowski Antoni 1827
„ Jerzy 1808
Reinsperger Andrzej 1812
Reyhnhard Karol Gustaw 1823
Riel Ferdynand 1818
„ „ 1808
Rodkiewicz Mikołaj 1822
Rogalski Wincenty 1830
Rogowski Florian 1825
Rohrbach Wilhelm 1818
Rohulko Antoni Barnaba 1829
Romanowski Aleksander 1828
Romański Michał 1820
Rościszewski Jan 1812
Rosenhlum Bernard 1826
Rosołowski Stanisław 1817
Rosset Otto 1817
Rowiński Maciéj 1830
Rubanowicz Jan 1828
Rubcewicz Józef 1829
Rudakowski Leonard 1828
Rukuyża Józef 1829
Rutkowski Józef 1808
„ „ 1818
Rychlewicz Aleksander 1829
Rychter Antoni 1824
Rychter Robert 1828
Rymgajło Karol 1819
Rymkiewicz Felicyan 1820
Saczewski Józef 1727
Sadkowski Marcin 1829
Sadowski Antoni 1827
„ Rafał 1731
Salinger Stanisław 1829
Salomonowicz Waleryan 1828
Sankiewicz Michał 1812
„ „ 1816
„ Teodor 1819
Sawicz Antoni 1811

Bütner Aleksander 1836. Był wolno-praktykującym; w spisie bowiem nie ma śladu, aby pełnił służbowe, obowiązkipaństwowe.

Celary Józef 1836.

Chalimowicz Józef 1842. Podany jest w spisie za 1886 r. jako zostający w czynnéj służbie państwowéj cywilnéj.

Sawiński Feliks 1829
Sądecki Justyn 1829
Schlegel.... 1830
Schloezer Jan 1815
Schoenbach Karol 1808
Schreyber Nikołaj 1829
Schreyber Józef 1822
Schreyer Józef 1822
Schumacher Karol Ernest 1827
Sciepura Adam 1827
Seyfert Andrzéj 1810
Sauvagest.... 1818
Sauvan Ludwik 1819
Sawicki Antoni 1818
„ „ 1828
„ Stefan 1827
Serwiński Jan 1827
Siawałło Jan 1811
Siemaszko Aleksander 1826
„ Józef 1880
„ Mikołaj 1829
„ Romuald 1829
„ Tytus 1830
Siennicki Stanisław 1822
Sienieński Józef 1828
Sierociński Jan 1830
Siezieniewski Paweł 1825
Silberstein Tadeusz 1819
Skalski Ignacy 1829
Skiterowicz Adam 1828
Skrzyński Marcin 1827
Skwarkowski Paweł 1821
Sledziewski Jerzy 1818
Sławiński Michał 1831
Smoleński Ignacy 1825
Sobolewski Jan 1827
Sokołowski Józef 1808
Sokołowski Józef 1818
„ „ 1829
Sosnowski Justyn 1821
Sotkiewicz Piotr 1811
Sowiński Felicyan 1829
Sozontowicz Oksenty 1828
Spasowicz Daniel 1823
Speyer I. P. A. 1810
Sperling Hersz 1821
Spira Augustyn 1830
Srzedziński Jan 1815
Stajewicz Ignacy 1828
Staniewicz Aleksander 1828
Stanisławski Jacek 1810
Stankiewicz Aleksander 1829
„ Antoni 1828
Stankiewicz Franciszek 1829
„ Józef 1822
„ Maciéj 1830
Starzyński Sylwester 1825
„ Teodor 1826
Stasiulewicz Maciéj 1820
Stawierey Michał 1829
„ Piotr 1823
Stawiersy Piotr 1830
Stengelmajer Józef 1829
„ Ludwik 1828
Stępiński Marcin 1829
Strumieński Józef 1815
Stypułkowski Franciszek 1830
Strzałkowski Michał 1808
„ „ 1819
Strzecki... 1829
Suchecki Jan 1827
„ Józef 1820
„ Wiktor 1825
Sutkiewicz Piotr 1817

Czajczyński Bernard 1840.

Dadan-Jurtow Mikołaj 1839.

Daniłow Eliasz 1841. Pełnił służbowe obowiązki w wojsku. W spisie za 1886 r. podany jest jako pozostający w służbie czynnéj, radca kolegialny.

Świderski Felicyjan 1819
Świderski Kazimierz 1827
Świętochowski Pelagiusz 1827
„ Marcin 1808
„ „ 1818
Syrewicz Zenobiusz 1828
Szafrankowski Stanisław 1828
Szantyr Jerzy 1830
„ Józef 1810
Szczapiński Józef 1828
Szczuka Aleksy 1828
„ Feliks 1828
Sznelle Jan 1829
Szokalski Ksawery 1830
Szuchtan Karol 1831
Szulc Jan 1828
Szumakowicz Józef 1826
Szweryn ob. Schweryn Jerzy 1829
Szydłowski Dominik 1824
Szymborski Hipolit 1825
Szymkayło Daniel 1821
Szymkowicz Józef 1828
Tański Adam 1830
Tarasewicz Józef 1830
Tarczyński Stanisław 1830
Taroni Piotr 1828
Toczyński Teodor 1826
Tołłoczko Edward 1830
„ Jan 1813
Tomaszewski Jan 1822
Trachtenberg Józef 1 18
Trzaskowski Wincenty 1827
Trzeszkiewicz Walenty 1822
Trzetrzewiński Ignacy 1827
Turykowski Teodozy 1831
Tuszowski Zygmunt 1830
Umiński Klemens 1815
Unicki Leon 1810
Urbanowicz Feliks 1827
Uszczapowski Leon 1817
Verderamo Emanuel 1811
Wagner Piotr 1825
Walawski August 1808
„ „ 1819
Walicki Emeryk 1830
„ Lucyan 1825
Wallner Ignacy 1827
Wardzicki Józef 1808
Wasilewski Franciszek 1830
„ Jan 1820
Ważyński Stanisław 1827
Wejlep Ludwik 1811
Wejmar Leopold 1822
Wełczek Jan 1825
Werner Aleksander 1815
Wersocki Adam 1829
Weryha Darewski Konstanty 1821
Wierzbicki Konstanty 1829
Wierzbowski Augustyn 1826
Wierzycki Wincenty 1827
Wiesner Karol Ludwik 1829
Wieth Jan 1823
Wilczyński Jan Kazimierz 1827
Wiśniewski Wiktor 1830
Wiszniewski Adam 1827
„ Karol 1830
Witerski Jan 1830
Witwicki Antoni 1830
Wizemberg Józef 1829
Włodzimirski Jazon 1819
Woelck Aleksander 1823
„ Paweł 1823
Wojciechowski Bazyli 1825
„ Jan 1830

Daniłow Paweł 1841.

Dmitrewski Mikołaj 1842. Mianowany weterynarzem do 2 brygady artyleryi gwardyi.

Dobrogórski Michał 1836. Był pomocnikiem profesora zootomii w Akademii wileńskiéj. Za preparaty otrzymał w roku 1838 nagrodę, podany jest w spisie jako emeryt, radca stanu.

Doliński Wiktor 1839. Wstąpił do 1-go eskadronu konnego pionierskiego w r. 1843.

Dyrmont Polikarp 1840. Według spisu dotychczas pozostaje w czynnéj służbie cywilnéj na Kaukazie, radca dworu.

Dziakowicz Kajetan 1838.

Dziakowski Klemens 1836. Podany w spisie jako emeryt radca stanu.

Egierd Franciszek 1835. Był w służbie państwowéj, albowiem w spisie podany jest jako emeryt.

Elert Ludwik 1835. Wstąpił do 1 brygady artyleryi, przeszedł późniéj do służby cywilnéj. W r. 1886 podany jest jako pozostający w czynnéj służbie, asesor kolegialny.

Wojniewicz Wincenty 1811
Woytkowski Wawrzyniec 1819
Wolff Adam 1828
Wolfsohn Wolf 1827
Wołkowiński Tomasz 1817
Woźniakowski Michał 1828
Wróblewski Franciszek 1816
Wysocki Jan 1823
Wysokiński Andrzéj 1819
„ Celestyn 1821
Wyszyński Sylwester 1818
Zabiełło Franciszek 1823
„ „ 1825
„ Kazimierz 1825
„ „ Teofil 1826
„ Stanisław 1828
Zagórski Franciszek 1819
Zahorowski Dominik 1828
„ Serafin 1824
Zajkowski Józef 1828
Zakrzewski Iwo 1829
„ Stanisław 1826
Załoziecki Franciszek 1829
Zan Ignacy 1825
Zapolski Feliks 1825
Zaruski Tomasz 1824
Zasadzki Adam 1830
Zchorn... 1830
Zdzitowiecki Kazimierz 1829
„ Michał 1827
Zekert Jerzy 1817
Zeliger Ferdynand 1830
Zieliński Jan 1824
„ Tomasz 1826
Zielonka Feliks Ludwik 1827
Zienkiewicz Franciszek 1822
Żakowicz Stanisław 1830
Żuchowiecki Romuald 1830
Żudra Dominik 1830
Żukowski Maksym 1810
Życki Hottowicz Jan 1831
Żykiewicz Tadeusz 1828
Żyliński Leon 1827
Żyliński Stanisław 1829

Eysymont Aleksander 1840.

Gan Władysław 1840. Był w służbie państwowéj. W r. 1886 podany jest w spisie jako radca dworu, emeryt.

Garnysz Ksawery 1836. Mianowany był weterynarzem stadnin rządowych chersońskich 5 dywizyi kawaleryjskiéj w 3 okręgu. W roku 1886 podany jest jako emeryt, rzeczywisty radca stanu.

Giedroyć Józef 1839. Był lekarzem w pułku Olwiopolskim ułanów. Utonął w r. 1843.

Ginalski Jan 1842.

Grabowski Jan 1837.

Grochowski Antoni 1838. Według spisu za rok 1886 pełni obecnie jeszcze obowiązki w służbie państwowéj cywilnéj i jest radcą dworu.

Grudziński Ludwik 1836.

Grudziński Stanisław 1835. Był lekarzem w 17 brygadzie artyleryi.

Gurkleyt Ferdynand 1835.

Halicki Napoleon 1837. Urodził się w r. 1818 w Wilejce. Po ukończeniu nauk w Mołodecznie, zaczął przykładać się do nauk weterynaryjnych w Akademii medyko-chirurgicznej wileńskiéj. W r. 1837 pozyskał stopień lekarza weterynaryi 1-éj klasy i niezwłocznie mianowany został profesorem zootomii w Charkowie. Przechodząc różne stopnie, powołany został w r. 1853 na dyrektora zakładu weterynaryjnego tamże. Po wysłużeniu emerytury, zamieszkał we własnéj majętności Mały Serwecz, w guberni wileńskiéj i tam w roku 1881 zakończył życie. Niektóre prace ogłoszone po rosyjsku podał „Słownik lekarzów polskich“ str. 601.

Harasimow Polikarp 1838. Pozostaje według „spisu“ dotychczas na służbie w Ziemstwie. Poprzednio musiał być w służbie cywilnéj lub wojskowéj, ma bowiem rangę asesora.

Hechell Ludwik 1836. Mianowany uczniem aptekarskim w r. 1834 przy aptece weterynaryjnéj z pensyją 8 rs. na miesiąc. Pełnił obowiązki służbowe państwowe. W spisie za rok 1886 podany jest jako emeryt.

Houwalt Antoni 1838.

Hryniewski Wojciech 1835.

Iłgowski Julian 1838.

Iwanowski Adolf 1842. Był lekarzem w 7 brygadzie artyleryi konnéj.

Iwanowski Aleksander 1837. W roku 1853 był lekarzem weterynaryi w Symferopolu, w Izbie Dóbr Państwa.

Jabłoński Antoni 1839.

Januszkiewicz Józefat 1841. Był w służbie rządowéj przez wiele lat, albowiem w spisie weterynarzy za rok 1886 podany jest jako emeryt, radca dworu.

Jarmołowicz Adam 1840. Również jako emeryt i asesor kolegialny jest podany w tymże spisie.

Jordan Józef 1842. W r. 1886 podany jest jako emeryt, radca kolegialny.

Jurewicz Antoni 1838. Był w służbie rządowéj. Podany jako emeryt i radca kolegialny w spisie za rok 1886.

Jurewicz Ignacy 1841.

Jurewicz Leon 1836.

Jurgutowicz Augustyn 1837.

Kadenacy Aleksander 1842. Dotychczas zamieszkuje w Petersburgu. Był w służbie państwowéj przez długie lata.

Kagiel Walenty 1842. Był w służbie państwowéj; w spisie za rok 1886 podany jest jako emeryt.

Kamieński Ignacy 1837. Emeryt, asesor kolegialny, tak jest podany w spisie za r. 1886.

Kaniewski Franciszek 1835. W 18 brygadzie artyleryi był lekarzem.

Kierkowski Józef 1837. Według spisu za rok 1886, Kierkowski jako radca kolegialny jest czynnym w służbie państwowéj cywilnéj.

Kieżun Adam 1836. Czas jakiś pełnił obowiązki w służbie rządowéj, emeryt. (Spis za rok 1886).

Kissel Henryk 1835.

Klinejko Antoni 1842.

Kluziński Mateusz 1838. Emeryt, radca stanu, według spisu za rok 1886.

Kochański Klemens 1837.

Kołb Józef 1836. Przez czas jakiś pełnił obowiązki w służbie rządowéj, obecnie (w spisie za rok 1886) jest weterynarzem w Ziemstwie.

Kończa Józef 1841.

Kondratowicz Ferdynand 1836. Podług spisu dotychczas pozostaje w służbie cywilnéj, jest radcą dworu.

Konstantynowicz Bonifacy 1837.

Kontowtt Samuel 1837. Pełnił obowiązki służbowe państwowe, obecnie jest emerytem (spis za rok 1886).

Korbutt Bartłomiéj 1841.

Korowaj Karol 1837.

Kosack Karol 1839.

Kotwasowski Jan 1839. Według spisu weterynarzy za rok 1886. Kotwasowski pozostaje obecnie w służbie państwowéj cywilnéj, jest radcą kolegialnym.

Kresławski Aleksander 1840. W roku 1886 podany został w spisie jako emeryt, asesor kolegialny.

Kruszewski Adam 1839.

Krzywicki Antoni 1835.

Krzywiec Jan 1835. Mianowany został lekarzem pułku Sumskiego huzarów.

Kuczyński Karol 1835. Był jakiś czas w służbie państwowéj. W r. 1886 podany jest jako emeryt.

Kuszewicz Paweł 1839.

Langreuter August 1841.

Leynard Augustyn 1836.

Lenkiewicz Jan 1835. Służył w 1-m pułku kozaków orenburgskich.

Lenkiewicz Józef 1835.

Ławrynowicz Wiktor 1836

Łopatto Platon 1838. Służył w r. 1843 w pułku dragonów J. W. księcia Emila Hesseńskiego. W r. 1886, jak spis podaje był emerytem.

Łozewicz Konstanty 1835. Również podany jest w spisie za rok 1886, jako radca honorowy, emeryt.

Łukianowicz Grzegórz 1835.

Łukiański Józef 1839.

Malinowski Sylwester 1841.

Marcinowski Julian 1835.

Markiewicz Jan 1841.

Martynowski Tomasz 1835. Służył w 8-éj brygadzie artyleryi, późniéj przeszedł do służby cywilnéj i na tém stanowisku pozostawał według spisu, aż do r. 1886.

Mattyk Jan 1842.

Michniewicz Zygmunt 1841. W r. 1886 podany jest w spisie jako magister weterynaryi, radca dworu i emeryt.

Mikulicz Jan 1839.

Milewski Jerzy 1836.

Misiewicz Dominik 1839.

Morawski Ignacy 1838.

Moretti Bernard 1838. Według spisu pozostaje dotychczas (1886) w służbie państwowéj cywilnéj na Kaukazie. Jest radcą kolegialnym.

Noiszewski Jan 1840. W r. 1886 podany jest jako radca dworu, emeryt.

Nowicki Józef 1842.

Okuniewicz Franciszek 1839.

Olechnowicz Józef 1839. Był w służbie państwowéj, gdzie dosłużywszy się rangi asesora kolegialnego, przeszedł w stan spoczynku.

Olszewski Józef 1835. Był w 2 brygadzie artyleryi.

Ostrowiński Józef 1836.

Ostrowski Edward 1838. W Tygodniku ilustrowanym 1860 r. № 21 pomieszczono życiorys jego. Wyjmujemy z niego najważniejsze szczegóły. Urodził się w r. 1816 we wsi Pokoszach gub. Wileńskiéj. Po ukończeniu nauk w Akademii wileńskiéj, praktykował w Królestwie Polskiém. W roku 1841 powołany został na dyrektora szkoły weterynaryjnéj w Warszawie; pozostawał na tém stanowisku do r. 1853, w którym to r. powołany został do Uniwersytetu Charkowskiego. Pracowity żywot zakończył w r. 1859. Prace jego wyliczyliśmy w części bibliograficznéj. Opuszczono tam następującą:

Listy z podróży odbytéj do stepów Kirgiz-Kajzackich. Grodno, Nakład Józefa Zagajewskiego. Wilno, druk S. Rosensona 1859, 12-o I str. IX 258; II 170.

Paniewski Cezar 1836.

Pawłowicz Karol 1840.

Petrulewicz Onufry 1837.

Piast Józef 1842.

Pieńkowski Aleksander 1842. Był w służbie wojskowéj weterynarzem; czynny jeszcze w roku 1886, jak spis podaje, radca dworu.

Pietkiewicz Eustachy 1835. W 12 brygadzie artyleryi.

Pietkiewicz Jan 1838. Według „spisu“ na rok 1886, był Pietkiewicz w czynnéj służbie państwowéj cywilnéj.

Piotrowski Aleksander 1836. Również był w służbie państwowéj.

Połujański Jan 1838. Lekarz weterynaryi, był w służbie państwowéj cywilnéj czynnym do r. 1886, jak podaje za ten rok spis weterynarzy, radca honorowy.

Pomarnacki Joachim 1842.

Popławski Jan 1835. W 6 brygadzie artyleryi.

Pozlewicz Ignacy 1839. Przez jakiś czas był w służbie rządowéj. Podany jest w spisie weterynarzy za rok 1886 jako emeryt.

Puzewicz Jan 1841.

Pużyński Karol 1835.

Rac Kazimierz 1841.

Radziwinowicz Wincenty 1840.

Ramkiewicz..... 1836. Mianowany został weterynarzem stadnin rządowych chersońskich w 4 okręgu.

Rawo Jerzy 1838.

Rączyński Józef 1842.

Reutt Hipolit 1838. Lekarz weterynaryi, radca stanu, emeryt w r. 1886.

Rewecki Aleksander 1840

Rodziewicz Józef 1836. Po ukończeniu nauk w Akademii ze stopniem lekarza, pełnił obowiązki służbowe najpierw w Tambowie, późniéj w Niżnym Nowgorodzie gdzie zakończył życie w r. 1872. Z jego prac zasługują na szczególną uwagę:

1. Miediko-topograficzeskoje opisanije Tambowskoj gubierni. Tambow 1844, (praca nagrodzona srebrnym medalem).

2. Opisanie priczin pojawlennija czumy rogotago skota i sostojanija skotowodstwa w dziesiati siewiernych gubernijach jewropejskoj Rossji. Petersburg 1848 (praca nagrodzona złotym medalem).

Rogowski Bernard 1837.

Romański Teofil 1837. Pełnił służbowe obowiązki rządowe. Dosłużył się rangi radcy dworu. W spisie weterynarzy za rok 1886 podany jest jako emeryt.

Romecki Piotr 1837. Podług tegoż spisu Romecki w 1886 r. był czynnym w słuźbie rządowéj cywilnéj.

Römling Emilian 1837.

Rymkiewicz Kazimierz 1836. Jako lekarz weterynaryi, asesor kolegialny i emeryt podany jest w spisie weterynarzy za rok 1886.

Saduński Wincenty 1835.

Sakowicz Paweł 1836. Weterynarz, asesor kolegialny, emeryt, według spisu za rok 1886.

Sankowicz Józef 1836.

Siemaszko Szymon 1841. W służbie rządowéj pełnił czas jakiś obowiązki; w spisie weterynarzy za rok 1886 podany jest jako radca honorowy, emeryt.

Sienkiewicz Jakób 1842.

Skobiey Lucyan 1835. W 5 brygadzie artyleryjskiéj.

Sobolewski Antoni 1842. Służył w pułku rygskim dragonów od r. 1843. W r. 1886 podany jest w spisie weterynarzy jako emeryt, radca dworu.

Sperski Adam 1835.

Stankiewcz Jan 1836. W pułku Ukraińskim ułanów. Dosłużył się rangi asesora kolegialnego. W spisie za 1886 rok podany jest jako emeryt.

Styro Antoni 1839.

Sztyrcer Aleksander 1835.

Święcicki Jan 1836. Według spisu weterynarzy za rok 1886, Święcicki, radca kollegialny, jest w czynnéj służbie rządowéj, cywilnéj.

Święcicki Józef 1837.

Szabłowski Józef 1839. Był wolno-praktykującym.

Szaryppa Stefan 1839.

Szczucki Aleksander 1842. Od r. 1843 służył w pułku huzarów Następcy W. X. Saksen-wejmarskiego. W r. 1886 podany jest jako radca dworu, emeryt.

Szelechowski Feliks 1839. Był weterynarzem wolno-praktykującym.

Szeputowicz Marceli 1841.

Szetler Fryderyk 1839.

Szostakowicz Piotr 1837.

Szpakowski Jakób 1840. Jakiś czas pełnił obowiązki w służbie rządowéj. W r. 1886 podany jest jako emeryt.

Szulewicz Jerzy 1841.

Szulewicz Józef 1840.

Tatarzyński Antoni 1836.

Tauberszmit Bogumił 1835. Służył w pułku huzarów Arcyksięcia Ferdynanda.

Tauberszmit Edward 1836.

Tomaszewicz Wincenty 1835. Służył w pułku Czugujewskim ułanów, gdzie dosłużył się rangi asesora kolegialnego i emerytury.

Toworski Ignacy 1842.

Turyntowicz August 1837.

Urbanowicz Jan 1836. Był wolno praktykującym.

Warszewicz Piotr 1837. Pełnił obowiązki w służbie rządowéj. W roku 1886 podany jest w spisie jako emeryt, radca honorowy.

Weinziehr Józef 1835. Służył w 16 brygadzie artyleryi. Dosłużył się rangi asesora kolegialnego i emerytury.

Wiszowaty Bernard 1838.

Wolff Bogusław 1839.

Wolski Ferdynand 1836.

Wołosewicz Jakób 1839.

Worotyński Stanisław 1841.

Wysokowicz Konstanty 1841.

Zakrzewski Józefat 1837 lekarz weterynaryi, asesor kolegialny, emeryt w 1886 r.

Zdanowicz Feliks 1836. Pełnił obowiązki w służbie rządowéj. W r. 1886 w spisie weterynarzy podany jest jako emeryt i radca honorowy.

Zdanowicz Jan 1839. W tymże spisie podany jest jako emeryt, radca kolegialny.

Zessel Jakób 1838.

Zienkowicz Onufry 1837.

Zosiewicz.... 1835. Służył w 11 brygadzie artyleryi.

Żugarzewski Jan 1838.

Żukowski Jan 1837

DODATEK.

Spis farmaceutów, którzy pozyskali dyplom w Akademii.

Kiedy niniejsza praca była już przygotowaną do druku, nie mieliśmy naówczas materyjałów tyczących się farmaceutów i brak ten zaznaczyliśmy we właściwém miejscu. Tymczasem połowa już dzieła była wydrukowaną, gdy otrzymaliśmy materyjały z dwóch źródeł: 1-o wzmiankowane powyżéj katalogi inspektora Göhlinga i 2-o katalogi profesora chemii. Te ostatnie udzielone nam zostały przez p. F. Zawadzkiego, przedstawiciela sławnéj firmy księgarskiéj w Wilnie, za co niniejszem składamy Mu serdeczne podziękowanie. Katalogi prof. chemii składają się z dwóch tomów. Tom pierwszy ma tytuł: Żurnał studentów chodzących na chemię od roku 1814 do 1822, a zatém obejmuje okres czasu za profesury Śniadeckiego. Z tego żurnału dowiadujemy się np., że Adam Mickiewicz przykładał się do chemii w r. 1815 do 1817, był naówczas kandydatem stanu nauczycielskiego i z chemii egzamin praktyczny zdał dobrze, jak również piśmienny przedstawił w odpisie dobrym.

Listę słuchaczów układali różni, uwagi swoje zapisywał Śniadecki własnoręcznie. Tom drugi ma tytuł: Regestr uczniów słuchających chemii od r. 1822 do 1840, a zatém za profesury Fonberga. Ten regestr pisany jest cały własnoręcznie przez profesora.

W katalogach Göhlinga i w Regestrze Fonberga oznaczeni są słuchacze farmacyi. Ztamtąd wypisujemy ich alfabetycznie, podając obok nazwiska datę pozyskania dyplomu.

Celiński Władysław 1837
Chyliński Justyn 1840
Cilski Fryderyk 1840
Czaplic Antoni 1835
Czerwiński Franciszek 1835
Czałgański Antoni 1837
Dąmbski Michał 1839
Delung Antoni 1835
Fiszer Ludwik 1838
Forin Ksawery 1840
Friedenstein Ferdynand 1839
Henhelman Edward 1835
Holtzberg Teofil 1835
Jakobi Karol 1840
Kaczkowski Eugeniusz 1840
Kalinowski Wincenty 1835
Langowski Marceli 1840
Mancelmann Edward 1835
Mazurkiewicz Aleksander 1840
„ Wincenty 1835
Pietkiewicz Maciéj 1836
Poluta Jerzy 1840
Psarski Aleksander 1838
Stypułkowski Teofil 1840
Szymkiewicz Jan 1839
Thieme Franciszek 1840
„ Ludwik 1839
Wahn Leopold 1835
Więckowski Ferdynand 1837
Wojewódzki Józef 1836
Wróblewski Franciszek 1838
Zybayłło Mikołaj 1835
Żabczyński Aleksander 1837

CZĘŚĆ PIĄTA.

Towarzystwo lekarskie, jego prace i wydawnictwa.

Towarzystwo lekarskie w Wilnie w dziejach medycyny polskiéj bardzo wydatne zajmuje stanowisko tak pod względem prac naukowych w ciągu osiemdziesięcioletniego istnienia dokonanych, jak pod względem usług poniesionych dla społeczeństwa, czyli pod względem czynności swych zewnętrznych. Jest ono najstarszém z Towarzystw w Państwie rosyjskiém, a istnieniem dotychczasowém, dobrze świadczy o potrzebie i żywotności społeczeństwa. Gdy Uniwersytet, który mu dał początkowanie, oddawna nie istnieje, gdy Akademii nie stało, Towarzystwo pozbawione i materyjalnéj podpory i współpracownictwa znakomitych profesorów pomimo to prosperuje. Że działalność jego naukowa i społeczna w chwili np. obecnéj jest bardzo ograniczoną, to bynajmniéj nie na karb samego Towarzystwa, lecz na okoliczności od niego niezależne winno być złożoném. Historyja takiéj Instytucyi jest niezmiernie pouczającą, jednakże nie bierzemy się do jéj skreślenia, pozostawiając to więcéj uzdolnionym. Naszém zadaniem będzie wykazanie prac Towarzystwa pod względem bibliograficznym, z główném uwzględnieniem rzeczy drukowanych oraz wykazanie chronologicznego spisu urzędników i alfabetycznego członków. Odnośnie działalności Towarzystwa na zewnątrz, zaznaczymy tylko najważniejsze momenty.

Jako dopełnienie do naszego studyjum, Towarzystwo lekarskie bardzo się nadaje. Członkowie miejscowi to pierwszego rzędu działacze na polu naukowém, z którego sprawę zdajemy. Towarzystwo wreszcie jest ostatniém i jak dotąd

jedyném schronieniem dla rozbioru kwestyj naukowych lekarskich w Wilnie.

Ośmdziesięcioletnie dzieje Towarzystwa rozpadają się na trzy okresy:

Okres I (1805—1831) od założenia Towarzystwa do zamknięcia Uniwersytetu; Okres II (1832 — 1864) od otworzenia Akademii medyczno-chirurgicznéj aż do końca r. 1864; Okres III od początku 1865 do dni naszych.

Z uwagi, że przedmiotem naszéj pracy jest pierwsza połowa bieżącego stulecia, przeto fragmentarycznie rozpatrzymy się tylko w pierwszych dwóch okresach, pozostawiając trzeci, jako niezakończony, przyszłości.

ROZDZIAŁ XL.

Okres pierwszy 1805 — 1831.

Profesor Józef Frank podał projekt Towarzystwa lekarskiego, skierowany głównie do tego, aby lekarze, poświęcający się z powołania praktyce lekarskiéj, wzajemnie się wspierali w tak ważném a tak trudném przedsięwzięciu. Projekt ten, rozpatrzony przez ówczesnych praktyków wileńskich, zyskał ich aprobatę i odpowiednio zredagowany w języku francuzkim przesłany został do Petersburga. Ówczesny minister Spraw Wewnętrznych, hrabia Koczubej, przedstawił Cesarzowi Ustawę i taż Najwyższym Ukazem z dnia 12 Maja 1806 r. potwierdzoną została. Wojenny gubernator litewski baron de Beningsen otrzymał przy Najwyższym reskrypcie pomienioną Ustawę:

I. Towarzystwo lekarskie wileńskie zatrudniać się będzie przedmiotami, tyczącémi się jedynie medycyny, chirurgii i nauki aptekarskiéj; celem jego będzie przykładać się wspólnie ku doskonaleniu tych umiejętności.

II. W tym celu: 1. Towarzystwo ma za zadanie zbierać postrzeżenia i uwagi o naturze i sposobie leczenia chorób, panujących w tym kraju, w którym jest ustanowione, a dane do tego dostarczane mu będą przez członków toż Towarzystwo składających. 2. Szczególniéj starać się będzie, aby przypadki rzadkie

a interesujące, jakieby któremu z członków zdarzyło się widziéć i spostrzegać komunikowane mu były. 3. Utrzymywać ma najlepsze pisma peryjodyczne w materyi medycyny, chirurgii i farmacyi. 4. Na zgromadzeniach tego Towarzystwa czytywane będą rozprawy, tyczące się pomienionych umiejętności, przez jednego z członków napisane. Wszystkie tu wyrażone przedmioty wpisywane być mają w Protokóły.

III. Pisma, które przed Towarzystwem czytane być mają, mogą być napisane w języku łacińskim, polskim, francuzkim i niemieckim. W trzech ostatnich przypadkach autor pismo swoje nie inaczéj, jak tłumaczone na język łaciński złoży w Archiwum Towarzystwa.

IV. Czynności Towarzystwa ciągle w pewnych odstępach czasu drukiem ogłaszane będą i to ogłoszenie winno być w języku łacińskim. Ustanowiony być ma komitet z trzech wybranych członków złożony, którego obowiązkiem będzie wybierać pisma warte druku i o tych dawać wyrok; poczém tenże komitet zajmie się doprowadzeniem do skutku ogłoszenia czynności Towarzystwa.

V. Towarzystwo zgromadzać się będzie (ile razy potrzeba tego wypadnie) w sali, w któréj się odbywają lekcyje medycyny praktycznéj. Posiedzenia będą pospolicie raz w miesiąc, jeżeli jaki szczególny wypadek np. choroba zaraźliwa, nie wywoła potrzeby sesyi nadzwyczajnéj.

VI. Osoby, nie należące do Towarz., mogą się znajdować na jego zgromadzeniach, będąc przez którego z członków wprowadzone; lecz takie osoby powinny się oddalić, gdy Towarzystwo zajmować się będzie szczegółami swojego wewnętrznego zarządu.

VII. Towarzystwo złożone być ma z członków miejscowych i z korespondentów. Dyplomaty tak na pierwszych jak i na drugich podpisane będą przez Prezesa i Sekretarza, oraz stwierdzone pieczęcią Towarzystwa.

VIII. Każdy, kto jest doktorem medycyny, każdy chirurg lub aptekarz potwierdzony, mieszkający w Wilnie, może być przyjęty w poczet członków miejscowych; nazwisko kandydata przedstawione być ma Towarzystwu przez trzech członków, a na następującém posiedzeniu Towarzystwo przystąpi do wyboru i sekretnémi kreskami o jego przyjęciu stanowi.

IX. Tymże sposobem obierani będą członkowie korespondenci. Lecz nikt członkiem korespondentem obrany nie będzie, tylko osoby znane z chwałą przez wydane przez siebie pisma, lub też osoby, które w rękopisach okażą Towarzystwu własne dzieło, stosowne do praktyki tej umiejętności, którą się z powołania zajmują.

X. Członkowie obecni obiorą jednego z pomiędzy siebie na Prezesa, który przez rok tylko jeden urząd swój sprawować będzie, po ukończeniu którego nie może być zaraz obranym, chyba znowu po upłynionym roku. Do niego należeć będzie zagajać i rozwiązywać sesyję, czuwać nad utrzymaniem dobrego porządku, zwoływać zgromadzenia nadzwyczajne Towarzystwa. Bez podpisu Prezesa lub jego zastępcy żaden akt ważnym nie będzie.

XI. Towarzystwo obierze także Wice-prezesa, którego jedynym obowiązkiem będzie zastępować prezesa, w przypadku jego niebecności. Czas jego urzędowania tenżesam co i Prezesa.

XII. Sekretarz ma być również obrany z pomiędzy członków miejscowych na lat trzy, po upływie których znowu na dalszy czas potwierdzonym być może. Tenże sekretarz prowadzić winien protokóły, w których rzeczy, tyczące się nauki po łacinie, a inne potoczne przedmioty po polsku lub po francuzku wpisywać będzie. Jego obowiązkiem jest utrzymywać korespondencyję i przy nim być ma Archiwum i pieczęć. Przed każdą sesyją powinien udać się do Prezesa, aby się z nim umówić o interesach, które się odbywać mają. W nieobecności Sekretarza, jeden z członków Towarzystwa, przez niego wprzód uproszony, zastąpić go powinien.

XIII. Kasa Towarzystwa złożona i utrzymywana będzie: 1, z ofiar dobrowolnych w gotowiźnie, które każdy z członków miejscowych, po przyjęciu do Towarzystwa, złożyć powinien. 2, ze składki rocznéj, która według potrzeby Towarzystwa ułożoną będzie. 3, z przedaży Pamiętników, które Towarzystwo drukować każe.

XIV. Towarzystwo obierze podskarbiego, którym ani Prezes, ani jego zastępca, ani Sekretarz być nie może. Podskarbi żadnéj sumy z kasy nie wyda bez zalecenia podpisanego przez Prezesa i Sekretarza, a ci żadnego zalecenia nie dadzą

bez zezwolenia Towarzystwa. Podskarbi na końcu każdego roku rachunki zdawać będzie.

XV. Towarzystwo wszelkie wybory czynić będzie przez kreski sekretne i większością głosów. W przypadku równości kresek, prezes równość rozwiązywać ma przez kreskę powtórną.

Powyższą Ustawę podpisali założyciele: Becu, Braun, Eneholm, Gutt, Heymann, Liboschitz, Lobenwein, Matusewicz, Schlegel, Śniadecki Jędrzej, Spitznagel, Szymkiewicz, Wagner i Wolfgang. Z nazwiskami témi spotykaliśmy się niejednokrotnie powyżéj.

Uroczyste otwarcie Towarzystwa lekarskiego odbyło się dnia 12 Grudnia 1806 roku, w obecności najznakomitszych obywateli kraju. Posiedzenie zagaił pierwszy prezes Jędrzej Śniadecki rozprawą: O pożytkach, jakie powszechność z zaprowadzenia Towarzystw lekarskich odnosić może. Następnie Lobenwein mówił: O przesądach panujących względem zaszczepiania wakcyny, a sekretarz Józef Frank: O zakładach naukowych wileńskich.

Od téj epoki aż do 12 Grudnia 1831 roku, posiedzenia Towarzystwa odbywały się według porządku zastrzeżonego Ustawą. Nawet rok 1812, w którym Uniwersytet przestał chwilowo funkcyjonować, nie wpłynął ujemnie na bieg posiedzeń. Wszystkich tych posiedzeń w 1-ym okresie było 225. W tym czasie wybrano członków 306.

Pod względem naukowym okres ten jest najznakomitszym. Wiele okoliczności złożyło się na to, przedewszystkiém dobór członków. Co Litwa miała naówczas najznakomitszego pod względem lekarskim, należało do Towarzystwa. Niektórzy członkowie, jak Frank, Śniadecki, Bojanus, byli zestosunkowani z najznakomitszymi uczonymi świata, umieli ich zainteresować działalnością Towarzystwa, pierwszego w Rossyi i ci ostatni zapragnęli być członkami korespondentami, przesyłając Towarzystwu swe prace. Prócz tego Uniwersytet, z łona którego wyszło Towarzystwo, był obdarzony wielu przywilejami przez Cesarza, cieszył się poparciem Ministrów; nic więc dziwnego, że ten szereg zaszczytów i przywilejów spływał ubocznie

i na Towarzystwo i wpłynął w późniejszym czasie na pozyskanie tytułu „Cesarskiego". Najważniejszą jednak przyczyną, która do dziś dnia świadczy o wielkiéj żywotności i pożyteczności Towarzystwa, są czasopisma, czego w późniejszych okresach nie spotykamy. Wedle brzmienia bowiem ustawy Towarzystwa, lepsze prace powinny być ogłaszane drukiem, a korzyści z wydawnictw płynące miały jego skarbiec zasilać. Ówczesne położenie kraju nie nadawało się do wydawnictw, tak że „Dziennik wileński", równocześnie prawie z Towarzystwem założony, pomimo że był najświetniéj redagowanym i cieszył się ogólném poparciem, upadł jednakże. Rok 1807 i 1812 były bardzo ciężkiémi dla Litwy *resp.* dla Wilna; dla tego, chociaż Towarzystwo odbywało swoje posiedzenia bardzo skrupulatnie i pod względem naukowym postępowo się rozwijało, nie mogło przystąpić do wydawnictw. Gdy się stosunki polityczne cokolwiek wyjaśniły, pierwszą czynnością było ogłoszenie prac członków, czytywanych na posiedzeniach: dwa tomy „Pamiętników Towarzystwa", trzy roczniki „dziennika medycyny, chirurgii i farmacyi", dwa tomy „Pamiętnika farmaceutycznego", zawarły w sobie ważniejsze prace, które z jednéj strony najdokładniéj poznajamiały czytających ze stanowiskiem Towarzystwa pod względem naukowym, z drugiéj stanowiły cenny materyjał do dziejów jego. Wydawnictwa te posłużą nam do dokładnego bibliograficznego zestawienia przedmiotów, z którego się pokaże, jak żywy udział przyjmowali uczeni lekarze i aptekarze wileńscy w pracach Towarzystwa. Nie wszystkie artykuły znalazły pomieszczenie w cytowanych wydawnictwach. Niektóre kwestyje palące drukowano w innych czasopisach, szczególniéj wówczas, gdy specyjalne nie egzystowały, jak np. w „Dzienniku wileńskim", który przez czas jakiś był organem Towarzystwa, w „Dziejach dobroczynności" i innych. Otóż z tych ostatnich czasopism wynotujemy poniżéj prace członków, odnoszące się do medycyny, farmacyi i nauk przyrodniczych. Tym sposobem wykaz ten będzie najwymowniejszem dopełnieniem dziejów Towarzystwa lekarskiego w pierwszym okresie.

Pozostaje nam dopowiedzieć kilka słów o posiedzeniach ważniejszych, dyplomach, i o niektórych szczegółach dotychczas nie uwzględnionych.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w mieszkaniu Józefa Franka dnia 11-go Października 1806 roku. Przeczytano odezwę generała Benningsena i kopiję z Najwyższego reskryptu; następnie dla uwiecznienia wdzięczności ku Najjaśniejszemu Panu, przeznaczono dzień 12-go Grudnia, jako dzień urodzin Cesarza, na obchód rocznego posiedzenia, a dzień 12 każdego miesiąca, jako dzień normalny posiedzeń miesięcznych. Na tém posiedzeniu wybrano na rok 1806/7 prezesem Śniadeckiego, Wice-prezesem Lobenweina, Sekretarzem Franka, a Skarbnikiem Gutta, który zdał sprawę z funduszów Towarzystwa. Okazało się z raportu, że dochodu było 573 ruble, wydatków 354 rs., pozostało przeszło 218 rs.

Na drugiém posiedzeniu postanowiono, że wówczas zebranie uważa się za prawomocne, jeżeli nie mniéj jak połowa członków znajduje się na niém. Posiedzenie to ważne z tego względu, że postanowiono wnieść petycyję do naczelnika poczt, aby korespondencyja Towarzystwa mogła być odprawianą bezpłatnie. Ówczesny dyrektor poczt Ławiński petycyję przyjął, uwzględnił ją i do téj chwili cała korespondencyja Towarzystwa jest odprawianą bezpłatnie.

Bardzo uroczystem było posiedzenie 5-e, z rzędu a roczne piérwsze, o czém powyżéj wzmiankowaliśmy. Odtąd na roczne posiedzenia zgromadzały się wszystkie warstwy społeczne, mając na czele ówczesnych generał-gubernatorów. Dzięki powszechnemu zainteresowaniu się i powadze, jaką było otoczone Towarzystwo, nie jedna ważna kwestyja z inicyjatywy jego weszła w życie nie mało przyczyniając się do usunięcia epidemii lub podobnych klęsk narodu.

Na pierwszém posiedzeniu w roku 1807, z rzędu siódmém, przyjęto projekt profesora Groddka dla dyplomów Towarzystwa. Projekt teñ aż do dnia dzisiejszego jest używany, ze zmianą tylko emblematów. Oto tekst pierwotny:

Auspiciis—Augustissimi Potentissimi—Alexandri I— Rossiarum Imperatoris—Scientiae et Artium medicarum in crementis invigilans—Caesarea Societas Medicorum Vilnensis—Laborum quos saluti et felicitati publicae ac privatae augendae sollicita cura in pendere constituit—Socium—esse voluit virum experientissimum doctrinae medicae laude florentem—NN—Cujus

voluntatis suae ut exstet publicum et amplissimum documentum —Sodali suo clarissimo— Litteras has manifestas Caesareae Societatis medicorum vilnensis sigillo munitas — In perpetuam rei memoriam tradendas decrevit. Actum in consenssu medicorum Caesareae Societatis vilnensis (data).— Societatis Praeses (L. S.) Societati a Litteris.

Na posiedzeniu dziesiątém postanowiono uważać posiedzenie za otwarte, gdy się zbierze $1/3$ członków; przy wyborach wymaganą jest najmniéj połowa.

Na posiedzenia przybywali członkowie nie tylko raz na miesiąc, lecz w każdéj potrzebie, a podczas epidemij daleko częściéj i obmyślali środki zaradcze. Niejednokrotnie leczyli bezpłatnie wojskowych po szpitalach, nie szczędząc ani czasu, ani zdrowia. Owszem, dla powstrzymania szerzącéj się w r. 1812 gorączki zgniłéj (tyfus), przyczynili się do spiesznego usunięcia i chowania niezliczonych wówczas ciał martwych, którémi szpitale i ulice były zawalone. Ogłaszali nadto instrukcyje względem wstrzymania i leczenia różnoczesnych chorób epidemicznych, zwracając nieraz uwagę i na epizoocyję. Doświadczano i przyjmowano nowe lekarstwa, rozbierano skład i skutki wód mineralnych litewskich, śledzono główne cechy i siedlisko kołtuna, szczególniéj w Pińszczyznie. Również do zatrudnień Towarzystwa na zewnątrz zaliczyć wypada, upowszechnienie mianowicie w r. 1808 ospy krowiéj, przesłanéj w r. 1802 przez Cesarzowę matkę. O pracach, popularnie wykładających choroby nagminne a odnoszących się do téj epoki, wspominaliśmy wyżéj.

W roku 1819 na posiedzeniu 124 czytano niektóre dopełnienia Ustawy; mianowicie, że każdy z członków miejscowych obowiązany jest raz na rok dostarczyć Towarzystwu rozprawę przez siebie napisaną. Wstępujący do Towarzystwa członek wnosi jednorazowo 15 rs. Roczna składka 6 rubli. Polecono Towarzystwu drukować corocznie krótkie sprawozdanie z czynności w gazetach miejscowych. Na témże posiedzeniu rozpatrywano, projekt wniesiony przez WOLFGANGA, żeby wydzielić z łona Towarzystwa wydział farmaceutyczny. Projekt ten, w 12-u paragrafach zawarty, przyjęty został. Oto dwa najważniejsze paragrafy: „I. Cel główny Wydziału farmaceutycznego zawiera się w dwóch częściach: z których

pierwsza, ogólna polega na przykładaniu się do wzbogacenia Farmaceutyki i ściśléj z nią połączonych umiejętności przyrodzonych; druga zaś szczególna, ma na widoku pomoc i ułatwienie osobom, témi przedmiotami w okręgu naukowym wileńskim zajmującym się, wzajemne oświecanie się w swojém powołaniu i § XI: Członkowie szczególnie będą miéć na celu w pracach swoich, dla wydziału przeznaczonych: 1. Przykładanie się do zbogacenia Gabinetu farmakologicznego. 2. Rozbiory chemiczne płodów przyrodzenia, mianowicie do lekarstw wchodzących, a w tych się i wody mineralne znajdują. 3. Udzielanie wiadomości o szczególniejszych wypadkach i postrzeżeniach nadarzonych w laboratoryjach. 4. Doskonalenie sposobów dawnych i wynajdywanie nowych robienia preparatów farmaceutycznych. 5. Obmyślanie środków robienia w bliższych miejscach tych preparatów, które się tylko w fabrykach wyrabia i sprowadza z zagranicy lub ze stron odległych. 6). Śledzenie, gdzie i w jakiéj obfitości rość zwykły lekarskie rośliny i zaprowadzanie uprawy tych, które z trudnością zbierać się dają, które najczęściéj u materyjalistów bywają fałszowane, albo się łatwo zamieszać mogą i być wzięte jedne za drugie: np. *Rad. Hellebori nigri*; *Angelicae Archangelicae*: *Gei Urbani*, *Valerianae Off*. *Colchici autumn*. *Flor. Verbasci Thapsi*; *Sem. Phellandrii Aquatici* i t. p. 7. Postrzeganie przy sprowadzaniu materyjałów lekarskich drogą handlu, albo przy nabywaniu od zajmujących się ich zbieraniem, czém bywają zastępowane przez niewiadomość, albo skażone lub też z umyslu fałszowane. Takie artykuły z ich opisami składane będą w wydziale dla ogłaszania względem ich stosownych ostrzeżeń. 8. Czynić wyjątki z pism peryjodycznych obcych, zwłaszcza tyczące się odkryć wynalazków nowych; zaprowadzenia i upowszechnienia machin lub instrumentów, w zastosowaniu techniczno-farmaceutycznem, pożytek istotny przynoszących, oraz doniesienia literackie o ważniejszych pismach wpływ na farmacyję mających“.

Tu winienem nawiasem dodać, że wydział farmaceutyczny okazał się niezmiernie ruchliwym i wiele powyprowadzał na widownię jednostek, dotychczas nieznanych, chociaż bardzo użytecznych; wydawnictwa zaś jego stały na wysokości współczesnych wydawnictw zagranicznych.

Na pierwszém posiedzeniu Wydziału farmaceutycznego d. 3 Czerwca 1819 roku, które się odbyło w sali aktowéj Uniwersytetu, przemawiał Lobenwein jako prezes Towarzystwa, Gutt jako dyrektor wydziału, Wolfgang, Wagner i sekretarz wydziału Fryderyk Woelck; przy czém rozdano Ustawę po polsku i po niemiecku.

Na posiedzeniu 126 wybrano komitet redakcyjny II-o tomu Pamiętników, złożony z Józefa Franka, Lobenweina, Pelikana i Mikołaja Mianowskiego; a na posiedzeniu 128 wezwano jeszcze Homolickiego, który razem z Frankiem redagował tom pierwszy.

Dnia 6 Maja 1820 roku Towarzystwo obchodziło uroczyście 70-ą rocznicę urodzin Tennera. Na posiedzeniu 151 (12 Listopada 1821 roku) postanowiono i wybrano komitet złożony z doktorów: Pelikana, Franka, Mianowskiego, Wolfganga i Porcyanki, dla wydania prac tak lekarzy jak i aptekarzy (ci ostatni wydali oddzielnie Pamiętnik farmaceutyczny), w ogólnym zbiorze pod tytułem: „Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi"; wydawnictwo zaś „Pamiętnika farmaceutycznego" zawiesić, dla braku prenumeratorów.

Kiedy w roku 1821 Barcelona została nawiedzoną przez żółtą febrę, a czterech lekarzy francuzkich: Pariset, François, Bailly i Mazet, bez względu na niebezpieczeństwo tam się udali i nieśli pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom, Towarzystwo lekarskie, aby uczcić ten czyn heroiczny wysłało adres uznania doktorom: Pariset, François i Bailly następującéj treści: „Quem in nupera Barcellonensium miserrima strage, magnae animae prodigum, vitamque et salutem exterorum, suo vel interritu redimere paratum admiratus est cultior orbis terrarum", a na pomnik dla zmarłego Mazeta, zebrano między obecnymi 245 rubli, do nieobecnych rozesłano arkusz do podpisów. W ogóle zebrano 400 rubli i te wraz z adresem wysłano do Paryża, za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Petersburgu hr. de la Ferronay.

Na posiedzeniu 162 (25 Października 1822) zawiadomiono zebranych, że aptekarze usunęli się od współudziału materyjalnego w wydawnictwie prac Towarzystwa; dla tego prof. Por-

cyanko i Rymkiewicz, aby wydawnictwo mogło wyjść z pod prasy, z własnéj szkatuły łożą koszty.

Na posiedzeniu 174 członkowie—redaktorowie zawiadomili zgromadzonych, że dla braku prenumeratorów nie decydują się wydawać „Dziennika“ na rok następny.

Minister oświecenia Szyszków zażądał od Towarzystwa, aby mu dostarczono wszystkie protokóły od początku istnienia Towarzystwa, a na przyszłość za każdy ubiegły miesiąc. Odezwę te przeczytano na posiedzeniu 188 (13 Października 1825 r.) i odtąd co miesiąc spełnia się powyższe zalecenie.

Na posiedzeniu 214 (12 Listopada 1829 roku) postanowiono wznowić wydanie „Dziennika medycyny chirurgii i farmacyi“ i polecono prof. Abichtowi i Rymkiewiczowi, aby przygotowali program wydawnictwa. Dla uzupełnienia materyjałów do „Dziennika“, postanowiono zobowiązać wszystkich członków Towarzystwa, aby po kolei czytywali na posiedzeniach oryginalne artykuły lekarskie. Na następném posiedzeniu wzięto na uwagę projekt włączenia do przyszłego „dziennika“ artykułów z dziedziny nauk przyrodzonych, jako mających związek z naukami lekarskiémi i dla tego zdecydowano zaprosić na członków Towarzystwa prof. fizyki Drzewińskiego, botaniki Józefa Jundziłła, prof. agronomii Oczapowskiego, prof. chemii Fonberga, astronomii Sławińskiego i naturalistę Kumelskiego. Na Styczniowém posiedzeniu 1830 r. (216) postanowiono przesłać Ministrowi Oświaty program przyszłego wydawnictwa z prośbą o pozwolenie wydawania. Prócz tego wyznaczono komitet redakcyjny, w skład którego weszli prof. Śniadecki, Abicht, Porcyanko, Rymkiewicz, aptekarz Woelck i dr. Józef Mianowski. W Lutym nadeszło pozwolenie od ministra generała księcia Karola Liwena. Na posiedzeniu 218 (w Marcu) postanowiono, że jedna rozprawa inauguralna nie jest dostateczną dla wyboru na członka Towarzystwa, lecz wymaganą koniecznie jest inna rozprawa *ad hoc* dla wyboru na członka napisana.

Na posiedzeniu 225 (17 Grudnia 1831) postanowiono między innémi, wydawać w roku przyszłym w dalszym ciągu specyjalne wydawnictwo Towarzystwa: Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi, i dla wszechstronnego roz-

patrzenia tego pytania, wyznaczono prywatne posiedzenie w mieszkaniu prof. Śniadeckiego w dniu 2 Stycznia 1832 roku. To była ostatnia czynność Towarzystwa w rozpatrywanym przez nas okresie pierwszym.

ROZDZIAŁ XLI.

Okres drugi 1832 — 1864.

Pierwsze posiedzenie w tym okresie odbyło się 3 Października, z rzędu 227. Na niém przedstawiono odezwę Konferencyi Akademii medyczno-chirurgicznéj, w któréj zaproponowano Towarzystwu prenumerowanie na wspólny koszt z Akademiją dzienników i gazet. Projekt ten przyjęto z zastrzeżeniem, żeby wszyscy członkowie Towarzystwa mieli prawo korzystać z dzienników, które Akademija specyjalnie dla siebie wypisuje i żeby czytelnia była wspólną w Bibliotece Akademii.

Na posiedzeniu 237 (13 Października 1834) czytano odezwę prezesa Kuczkowskiego, w któréj pomieszczoną była kopija reskryptu ministra spraw wewnętrznych: aby Akademija łącznie z Towarzystwem wydawała dziennik medycyny peryjodycznie w języku łacińskim lub po rosyjsku (po polsku zabroniono i dla tego „Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi" zawieszony został). Towarzystwo zgodziło się i do komitetu redakcyjnego delegowało Porcyankę i Adamowicza. W parę lat późniéj wyszedł I Tom wydawnictwa pod tytułem: *Collectanea medico-chirurgica.*

Na posiedzeniu 19 Grudnia 1837 roku (251) postanowiono wezwać wszystkich członków, aby raczyli przedstawić uczone prace i osobiste postrzeżenia, któreby z czasem posłużyły jako materyjał do druku Pamiętnika Towarzystwa.

Na posiedzeniu 254 (21 Maja 1838 roku) czytano reskrypt księcia Dołgorukowa, gubernatora wojennego, w którym zapytuje się, czy koniecznėm jest pismo peryjodyczne i prosi o wyjaśnienie mu szczegółowe składu redakcyi przyszłego dziennika. Reskrypt ten był wywołany prośbą Towarzystwa do Ministra o pozwolenie wydawania Dziennika. Na reskrypt powyższy odpowiedziano: Dziennik jest koniecznym szczególniéj dla leka-

rzy mieszkających na prowincyi i nie mających możności korzystania z pism zagranicznych; można będzie wydawać go kwartalnie jak niegdyś „Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi"; i po trzecie, że redaktorami wybrani zostali prof. Abicht, Rymkiewicz, Adamowicz, Woelck Aleksander i Gorski Stanisław. Na posieniu 255 czytano odezwę wojennego gubernatora następującéj treści: „Minister Oświaty za pośrednictwem komitetu Ministrów prosił Cesarza Jegomości o dozwolenie Towarzystwu wydawać Dziennik lekarski po rosyjsku i polsku". Cesarz Jego Mość raczył pozwolić, dodając na przedstawieniu własnoręcznie: „tylko w języku rosyjskim".

Na posiedzeniu 265 (16 Listopada 1840 roku) postanowiono prosić kuratora Okręgu naukowego, o danie odpowiednego mieszkania na pomieszczenie zbiorów i biblioteki Towarzystwa a także salę dla posiedzeń. Tu winienem zauważyć, że dopóki istniał Uniwersytet a późniéj Akademija, Towarzystwo nie miało potrzeby mieć własnych zbiorów, biblioteki lub sali dla posiedzeń, gdyż zbiory Uniwersyteckie i akademickie wystarczały dla niego. Gdy zaś stało się wiadomém, że Akademia przeniesioną zostaje do Kijowa, jako wydział lekarski Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza, wraz ze wszystkiémi zbiorami zrozumiałą jest troska Towarzystwa, gdyż znalazło się ono bez przytułku.

Na posiedzeniu 270 (17 Grudnia 1841 roku) prezes zaprojektował drukowanie protokółów, na co nastąpiła zgoda, lecz naówczas nie obmyślono jeszcze środków na koszta druku. Dr. med. Grumma odezwą z Lutego 1842 r. zaproponował drukowanie wszystkich prac Towarzystwa w wydawaném przez siebie czasopiśmie „Druh Zdrawia". Dnia 10 Marca 1843 r. uczciło Towarzystwo nabożeństwem żałobném pamięć Józefa Franka, zmarłego w Como 6 Grudnia (n. s.) 1842 r.

Widzieliśmy poprzednio, że Towarzystwo nie miało stałego pomieszczenia dla posiedzeń, dla tego coraz to w inném miejscu musiały się one odbywać. Kurator Okręgu białoruskiego Gruber pozwolił w Bibliotece gimnazyjalnéj pomieścić bibliotekę, a posiedzenia odbywać w Auli; lecz z uwagi, że dotychczasowe pomieszczenie było czasowém i od kaprysu naczelnika szkół zależało,—Towarzystwo robiło starania, aby w szpitalu Sawicz,

gdzie naczelnym lekarzem był Rymkiewicz, znaleźć schronienie, lecz starania te nie odniosły skutku.

Za prezydentury Adamowicza urządzono oddzielny gabinet farmaceutyczny. Kuszewicz aptekarz i Fr. Woelck jednomyślnie zgodzili się przyjść z pomocą, aby dać początek temu gabinetowi. Sekretarz Moszyński Julian zaczął urządzać Archiwum Towarzystwa a bibliotekę, mającą w tym czasie przeszło 2000 tomów Renier Anicety.

Towarzystwo, nie ogłaszając ani pamiętników, ani protokółów, postanowiło w inny sposób zaradzić naglącéj potrzebie. Lepsze artykuły, oddawna nagromadzone w Archiwum, mające jeszcze naówczas wartość naukową wydano pod ogólnym tytułem:

Postrzeżenia najnowsze niektórych lekarzy zebrane przez A. F. Adamowicza. Tym sposobem, członkowie zamiejscowi chociaż w części mogli poznajomić się z działalnością Towarzystwa i z niektóremi pracami, czytanémi na posiedzeniach. Wydano takich postrzeżeń pięć tomów, w różnych latach.

Na posiedzeniu 334 (12 Maja 1847 roku) postanowiono zakupić u rzeźbiarza Jelskiego niektóre biusty profesorów Uniwersytetu, aby je pomieścić w bibliotece Towarzystwa. Zwrócono na jedném z posiedzeń uwagę aptekarzy, aby lekarstwa ekspedyjowano sumiennie, a recepty żeby były kopiowane na sygnaturach.

Na posiedzeniu 373 (12 Maja 1851 roku) komunikowano reskrypt dyrektora departamentu lekarskiego Richtera i medal bronzowy wybity na cześć Franków, który dla Towarzystwa nadesłano za pośrednictwem Ministeryjum Spraw zagranicznych. Postanowiono: aby medal ten zawsze znajdował się w rozporządzeniu Prezesa, jako symbol jego stanowiska.

Na posiedzeniu 380 (12 Stycznia 1852 r.) czytano nekrolog zmarłego członka prof. Rymkiewicza. Na témże posiedzeniu podano projekt ułożenia słownictwa lekarskiego, przy pomocy Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, lecz niektórzy członkowie uznali ten projekt za przedwczesny.

Na posiedzeniu 391 (12 Lutego 1853 roku) przedstawiono księgę dla zapisywania członków Towarzystwa, którą nazwano: *Liber aureus Caesareae Societatis medicae vilnensis.*

Na posiedzeniu 395 otrzymano reskrypt od generała-gubernatora, w którym zalecono, aby Towarzystwo usunęło swe zbiory z dotychczasowego pomieszczenia, przeznaczonego na Archiwum centralne. Na skutek prośby oddano salę, w któréj kiedyś była apteka jezuicka, późniéj za Uniwersytetu gabinet farmakologiczny. Salę tę stosownie urządzono i w niéj do dziś dnia odbywają się posiedzenia i przechowują biblioteka i zbiory. Bardzo ubogie to pomieszczenie, wilgotne i ciemne, ale w obec małych środków, jakiémi Towarzystwo rozporządza, nie podobna jest myśléć o wynajęciu mieszkania odpowiedniego.

Na posiedzeniu 411 (12 Listopada 1854 r.), podano pierwszą myśl przygotowania się odpowiedniego do obchodzenia jubileuszu półwiekowéj działalności Towarzystwa.

Na posiedzeniu 415 (12 Marca 1855 r.) postanowiono ogłosić w gazetach o mającym się odbyć jubileuszu w Grudniu t. r. Na témże posiedzeniu debatowano, ażeby za 25 dukatów kupić od d-ra de Carro pamiętniki Franka, rękopis w 6 tomach. Lecz dla braku funduszu musiano uciec się do ofiarności hr. Tyzenhauza Rajnolda, który za powyższą cenę pamiętniki nabył i Towarzystwu ofiarował.

Na posiedzeniu 419 (12 Czerwca 1855 r.) prezes Towarzystwa zawiadomił zebranych, że hr. Tyzenhauz ofiarował 500 rubli za rozprawę konkursową z okazyi jubileuszu i prosił zebranych, aby oznaczyli temat przyszłéj rozprawy. Ważniejsze tematy podali: Wikszemski Stanisław: O medycynie popularnéj; Szymkiewicz Andrzej: O sposobach wykrycia fałszowania mąki i drugich przedmiotów żywności; Adamowicz: O kołtunie, stanowi on chorobę *sui generis*, czy *crisis* innych cierpień; pochodzi z przyczyn endemicznych właściwych Litwie i t. d. Ponieważ temat o kołtunie odpowiadał i życzeniu hr. Tyzenhauzena, przeto postanowiono prosić Ministra o dozwolenie ogłoszenia konkursu; Abichtowi zaś poruczono napisać program konkursu. Dnia 7 Grudnia odbyło się posiedzenie komitetu jubileuszowego, a w dniu 12 grudnia odbyła się uroczystość jubileuszowa, według z góry ułożonego programu. Po wysłuchaniu

Mszy św. u Ś-go Jana, zebrali się w sali posiedzeń członkowie i goście. Po przybyciu gubernatora, zagaił posiedzenie prezes Adamowicz mową, w języku francuzkim, o znaczeniu Towarzystwa lekarskiego i jego historyi w Wilnie; następnie sekretarz Wikszemski Stanisław przeczytał urzędowe sprawozdanie roczne, a dr. Chawłowski w rozprawie: *Progressus medicinae in primo dimidio XIX seculi,* wyłożył w języku rosyjskim niektóre postępy i odkrycia w medycynie. Następnie odczytano reskrypt ministra, upoważniający Towarzystwo do ogłoszenia warunków konkursu do nagrody i sam program tegoż konkursu. Uczta dopełniła uroczystości. W kilka dni późniéj deputacyja w imieniu Towarzystwa, z Wagnerem, członkiem założycielem na czele, udała się do Połuknia, majętności Wolfganga i tam uprosiła 80-letniego starca, aby sławne swe imię wpisał własnorecznie do księgi złotéj.

Na posiedzeniu 430 (12 Listopada 1856 r.) czytano odezwę kuratora okręgu naukowego, generała Wrangla, w któréj zapytywano, do ilu stopni mrozu mogą uczniowie uczęszczać do gimnazyjum. Towarzystwo, nie wchodząc w rozbiór poszczególnych wypadków, odnośnie kompleksyi, ubrania, odległości mieszkania, postanowiło odpowiedzieć, że uczniowie pierwszych trzech klas mogą uczęszczać do 15°R.

Na posiedzeniu 457 czytano odezwę D-ra Natansona, w któréj prosi o wysyłanie mu protokółów Towarzystwa dla drukowania ich w „Pamiętniku“; odpowiedziano, że nadsyłać będą tylko pojedyńcze prace członków.

Na posiedzeniu 459 komitet konkursowy pod prezydencyją prof. Homolickiego, zdawał sprawę z nadesłanych 6-u rozpraw o kołtunie. Z tych żadna nie kwalifikowała się do nagrody, a jedna z nich, więcéj wyróżniająca się, pozyskała *accessit.* Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania, postanowiono: rezultat pierwszego konkursu ogłosić w gazetach, naznaczyć drugi z terminem również trzyletnim. Na témże posiedzeniu prezes zakomunikował o zbliżającym się Jubileuszu 50-letniéj działalności lekarskiéj: Kowalskiego, Sejferta i Wolfganga. Po wysłuchaniu przemówienia, w którém skreślono biografiję jubilatów i ich zasługi, postanowiono uczcić ich odpowiednią uroczystością. Tymczasem jeden z jubilatów, Wolfgang, nie doczekał

publicznego uczczenia, gdyż 17 Maja 1859 roku życie zakończył. Towarzystwo czynny przyjmowało udział w żałobnym obrzędzie.

Na posiedzeniu 462 (26 Czerwca 1859 r.) odbył się jubileusz Kowalskiego, o którym podałem kilka szczegółów w monografii: „Doktorowie medycyny“.

Na posiedzeniu 472 (12 Kwietnia 1860 r.) prezes wniósł, ażeby aptekarze zajmowali się wychowaniem i edukacyją uczniów farmacyi, wykładając im lekcyje farmacyi i nauk przyrodniczych. Inspektor zarządu lekarskiego, obecny na posiedzeniu, obiecał wpłynąć, ażeby ten projekt był urzeczywistniony.

W dniu 3 Sierpnia 1860 roku odbył się pogrzeb profesora Abichta. Towarzystwo *in corpore* przyjmowało udział, a wiceprezes Wikszemski mową uczcił pamięć zasłużonego profesora i członka Towarzystwa.

Na posiedzeniu 491 (13 Stycznia 1862 r.) wybrano komitet pod prezydencyją prof. Korzeniewskiego, dla rozpatrzenia nadesłanych rozpraw konkursowych o kołtunie.

Na posiedzeniu 504 (12 Kwietnia 1862 r.) członek Reykowski Donat wniósł, aby rozprawy czytane na posiedzeniach przez członków, przedewszystkiém były drukowane w zbiorach, mających być wydanémi przez Towarzystwo.

Na posiedzeniu 510 (13 Stycznia 1864 r.) zebrali się aptekarze w celu wyboru dyrektora oddziału farmaceutycznego. Prezes w przemówieniu swojém zwrócił uwagę na ważność farmacyi i stanowisko aptekarzy w społeczeństwie, następnie wymienił wielkie niektórych zasługi i zakończył wspomnieniem pośmiertném o Karolu Wagnerze, b. aptekarzu, ostatnim członku— założycielu Towarzystwa, obywatelu ziemskim, który zakończył życie w majętności swojéj, Soleczniki, w powiecie wileńskim.

Na posiedzeniu 516 (12 Czerwca 1864 r.) zdawał sprawę z czynności swoich, komitet dla zbadania parchów w Wilnie.

Zbliżając się do końca naszego sprawozdania, pozostaje nam dopowiedzieć słów kilka o stanie biblioteki i gabinetów w końcu tego okresu.

Biblioteka za czasów Uniwersytetu i pierwszych lat Akademii, prawie że nie istniała. Kilkadziesiąt dzieł i rozpraw, nadesłanych przez różnych uczonych europejskich i złożonych

przez członków miejscowych, stanowiło cały zasób. Członkowie, jak to zaznaczyliśmy, korzystali z biblioteki uniwersyteckiéj, późniéj akademickiéj. Gdy téj ostatniéj nie stało, biblioteka Towarzystwa zaczęła stopniowo wzrastać z pism peryjodycznych, które prenumerowano, i z darów w książkach przez różne osoby. Główne ofiary pochodzą od D-ra PRZEBOROWSKIEGO, prof. agronomii FRYCZYŃSKIEGO, prof. WOLFGANGA, prof. ADAMOWICZA, prof. ABICHTA; Doktorów GRASSA, KOWALSKIEGO i długoletniego a bardzo zasłużonego bibliotekarza, RENIERA. Prócz tych pomniejsze dary wpływały bez przerwy i tym sposobem w końcu roku 1864, czyli okresu, na którym kończymy naszą relacyję o Towarzystwie, było w Bibliotece 8006 tomów.

Gabinet anatomo-patologiczny. Prace członków Towarzystwa z anatomii patologicznéj weszły do składu gabinetu uniwersyteckiego; gdy więc zbiory Akademii wywieziono do Kijowa, Towarzystwo pozbawione zostało własnych zbiorów. ADAMOWICZ, którego zasługi dla Towarzystwa nie są dotychczas należycie ocenione, pierwszy wpłynął na założenie gabinetu przy Towarzystwie, ofiarując na początek 43 preparaty niektóre z nich znakomicie odrobione. Późniéj prof. LEONOW także się przyczynił swémi darami, i od téj chwili gabinet, stopniowo wzrastając, doszedł w końcu 1864 r. do 152 preparatów.

Gabinet farmakologiczno-farmaceutyczny. Założony w r. 1842 przy pomocy ADAMOWICZA przez dwóch aptekarzy wileńskich JUSTYNA KUSZEWICZA i FRYDERYKA WOELCKA, w następnych latach dzięki ogólnemu poparciu nie tylko aptekarzy wileńskich i lekarzy, ale i osób prywatnych, doszedł w końcu 1864 r. do 600 numerów.

Gabinet mineralogiczny. Powstał głównie po śmierci WOLFGANGA z daru rodziny zmarłego. Gabinet ten kilkunastu zaledwie egzemplarzami wzbogacony, liczył w końcu 1864 r. 2049 numerów.

Archiwum uporządkował pierwszy Dr. MOSZYŃSKI JULIAN. Znajdujemy w niem wiele ciekawych dokumentów urzędowych, autografów znakomitych ludzi, rozprawy czytywane różnemi czasy przez członków, dyplomata i inne pamiątki i rzeczy rzadkie.

ROZDZIAŁ XLII.

Urzędnicy Towarzystwa lekarskiego.

Rok	Prezes	Wiceprezes	Sekretarz	Podskarbi	Bibliotekarz	Konserwator
1806	Śniadecki	Lobenwein	Frank	Gutt Jerzy		
1807	Eneholm	Śniadecki	"	"		
1808	Śniadecki	Lobenwein	"	"		
1809	Lobenwein	Śniadecki	"	"		
1810	Briotet	Lobenwein	"	"		
1811	Becu	Tieffenbach	"	"		
1812	Śniadecki	Spitznagel	"	"		
1813	Szymkiewicz	Niszkowski	"	"		
1814	Śniadecki	Becu	"	"		
1815	Niszkowski	Mianowski	"	"		
1816	Spitznagel	Bojanus	"	"		
1817	Frank	Wolfgang	Mianowski	"		
1818	Lobenwein	Frank	"	Schultz Mac.		
1819	Frank	Pelikan	"	"		
1820	Mianowski	Barankiewicz	Homolicki	"		
1821	Pelikan	Frank	"	"		
1822	Frank	Pelikan	"	"		
1823	Pelikan	Homolicki	Rymkiewicz	"		
1824	Mianowski	Herberski	Abicht	"		
1825	Pelikan	Porcyanko	"	"		
1826	Mianowski	Barankiewicz	"	"		
1827	Berkman	Abicht	Adamowicz	"		
1828	Śniadecki	Porcyanko	"	"		
1829	Abicht	Rymkiewicz	Mianowski Józ.	"		
1830	Śniadecki	Porcyanko	"	"		
1831	Porcyanko	Rymkiewicz	"	"		
1832	Rymkiewicz	Wróblewski Fr.	Muyschel	"		
1833	Śniadecki	"	"	"		
1834	Kuczkowski	Mianowski M.	"	"		
1835	Porcyanko	Rymkiewicz	Korzeniewski	"		
1836	Śniadecki	Kuczkowski	"	Woelck Alex.		
1837	Kuczkowski	Rymkiewicz	Adamowicz	"		
1838	Abicht	Porcyanko	"	"		
1839	Rymkiewicz	Adamowicz	Sochacki	"		
1840	Korzeniewski	"	"	Göhling		
1841	Adamowicz	Kowalski	"	"		
1842	Kowalski	Adamowicz	Moszyński	Woelck Fryd.	Renier Anicety	Maleszewski
1843	Adamowicz	Woelck Alex.	"	"	"	"
1844	Rymkiewicz	Adamowicz	"	"	"	"
1845	Adamowicz	Schrejber Mik.	"	"	"	"
1846	Rink Roman	Adamowicz	Wikszemski St.	"	"	"
1847	Adamowicz	Rink	Moszyński	"	"	"
1848	Powstański	Choński	"	Titius	Titius	"
1849	Adamowicz	Moszyński	Wikszemski St.	"	"	"
1850	Moszyński	Adamowicz	"	"	"	Bartoszewicz J.
1851	Adamowicz	Moszyński	Reykowski	"	"	"
1852	Moszyński	Wikszemski St.	"	"	"	"
1853	Adamowicz	Moszyński	"	"	Wikszemski Fr.	Zejdler Ludwik
1854	Moszyński	Adamowicz	Wikszemski St.	"	"	"

Rok	Prezes	Wiceprezes	Sekretarz	Podskarbi	Bibliotekarz	Konserwator
1855	Adamowicz	Moszyński	Chawłowski	Naruszewicz	Wikszemski St.	Zejdler Ludwik
1856	Moszyński	Adamowicz	"	"	Karczewski	"
1857	Adamowicz	Wikszemski St.	"	"	Renier	"
1858	. . . . .	Adamowicz	Wikszemski St.	"	"	"
1859	Adamowicz	Wikszemski St.	Reykowski	"	"	"
1860	"	"	"	"	"	"
1861	"	Korewa Alex.	"	"	"	"
1862	"	Reykowski	Korewa	"	"	"
1863	"	Zmaczyński	"	Renier	"	"
1864	"	Titius	"	Naruszewicz	"	"

ROZDZIAŁ XLIII.

Członkowie czynni i korespondenci.

(Z wykazaniem rozpraw nadesłanych lub czytanych przez autorów na posiedzeniach Towarzystwa i ze szczególném uwzględnieniem prac, które się nie pojawiły w wydawnictwach Towarzystwa).

Abernethy Jan w Londynie. Słynny chirurg (1763—1831). Pierwszy podwiązał tętnicę biodrową (1796), wybrany na członka w r. 1823. Nadesłał dla Towarzystwa własne dzieło: *Surgical observations on local diseases and on aneurisms.* Londyn 1804, 8-o.

Abicht Adolf, prof. Akademii, wybrany w r. 1823, zakończył życie w r. 1860. W r. 1852 czytał: „O wodach mineralnych Birsztańskich.

Adamowicz Adam Ferdynand. Wybrany na członka w r. 1825. Od roku 1840 najczynniejszy członek i wieloletni prezes. Zaledwie część rozpraw czytywanych przez niego na posiedzeniach podajemy poniżéj. O wielu znajdujemy tylko wzmianki bez podania tytułu: W roku 1829 czytał: 1, *Historia quatuor infantum in uno domo brevissimo tempore demortuorum absque cognita causa a magistro medicinae Guze conscriptas et observatus.* W roku 1842 czytał. 2. O życiu i pracach barona Larrey'a, 3. Kratkij oczerk djejstwij Imperatorskawo wilenskawo medicinskawo obszczestwa.

W r. 1849. 4. *Notitia de observationibus* D-ris ALADANI DE LALIBARDE.

W r. 1853. 5. *Observationes collectae ex operibus auctorum quibus spontanea evolutio pilorum confirmutar possibilitas, in cystide eorum que praesentia in vesica, ovariis aliisque organis corporis humani.*

W r. 1854. 6., biografije członków: MORAWSKIEGO, FISZERA, RYMKIEWICZA, SIEWRÓKA i REYNHARDA. 7. Historyja cesarskiego Towarzystwa lekarskiego wileńskiego od założenia do roku 1842.

W r. 1855. 8. O celach i historyi Towarzystwa lekarskiego w Wilnie (po francuzku w czasie uroczystości jubileuszowéj).

W r. 1859. 9. Czytał biografiję prof. WOLFGANGA.

W r. 1862. 10. *De magnetismo animale.*

W r. 1864. 11. *De Echinococco et cysticerco celuloso. Structura vermium modum quo formam Thaeniae excipiant atque ope vasorum lymphaticorum et sanguineorum in varia organa hominis transean expliare studebat.* 12. *Extrophia vesicae urinariae.* 13. *De tinea.* 14 *De neuralgia scapulo costalis.* 15. *De anevrysma cordis.* 16. *De struma in Lithuaniae.*

Adamowicz Jan, brat poprzedzającego, aptekarz w Grodnie, wybrany został na członka w r. 1843.

Albers I. A. dr. med. w Bremie, wybrany na członka w r. 1815, umarł dnia 24 Marca 1821 roku. Nadesłał dla Biblioteki Towarzystwa słynne swe dzieło: *De tracheitide infantum.* Lipsk, 1816 4-o, za które otrzymał 6000 franków nagrody, wyznaczonéj przez Napoleona.

Aleksander. Generał, Sztab-doktór armii angielskiéj, służył w Ost-Indyi, wybrany na członka w roku 1824, zakończył życie w r. 1860. Słynny okulista. Pierwszy w Londynie dokonał operacyi zaćmy, przy cięciu górném rogówki.

Alibert I. L. dr. med., lejb-medyk dworu francuzkiego, wybrany na członka w r. 1807.

Anders August, dr. med. Sztab-lekarz, wybrany został w r. 1807.

Angioli Jan dr. m. w Pizie, wybrany został w r. 1810.

Angioli Józef dr. m. w Pizie, wybrany został w r. 1810.

Arejula dr. m., lekarz dworu hiszpańskiego, wybrany został w r. 1807.

Arendt Andrzéj dr. m. naczelny lekarz szpitala w Symferopolu, ostatecznie prezes Towarzystwa lekarskiego w Odessie, wybrany w r. 1852.

Arendt Mikołaj dr. med. i chir. Naczelny lekarz szpitala artyleryi w Petersburgu, wybrany został w roku 1822.

Armstrong Jan w Londynie wybrany został w roku 1828. Umarł dnia 12 Grudnia 1829. Słynny lekarz w szpitalu londyńskim dla chorób gorączkowych.

Arnold Christian dr. med. w Warszawie, wybrany został w r. 1819.

Assalini P. dr. med. i chir. w Medyjolanie, wybrany został na członka w r. 1814, umarł w Neapolu w r. 1846. Słynny okulista włoski, uczeń Scarpy. Towarzyszył Napoleonowi w wyprawach do Rosyi; wówczas to poznajomił się z Towarzystwem wileńskiém i do jego Biblioteki nadesłał: *Discorso sopra un nuovo stromento per l'estrazione della cateratta.* Pawia 1792 8-o.

Auer (von) **Wiktor** dr. med. ordynator szpitala Ś-go Jakóba w Wilnie, wybrany został w r. 1860.

Autenrieth Jan Henryk Ferdynand, wybrany został w roku 1831. Umarł 2 Maja 1835 r. Słynny z swych lekcyj o tyfusie brzusznym, którą to formę chorobową pierwszy tak nazwał. Był uczniem Jana Piotra Franka, podczas pobytu tego ostatniego w Pawii.

Auverth Aleksander dr. med. rzecz. rad. stanu, prof. zwyczajny w Moskwie, wybrany został w r. 1853.

Awłosewicz Anioł, medyko-chirurg w Wilnie, wybrany został w r. 1837.

Baehr Jerzy dr. med. rad. stanu, naczelny lekarz szpitala wojskowego w Wilnie, wybrany został w r. 1843.

Baehrens dr. med. w Rydze, prezes tamecznego Towarzystwa lekarskiego, wybrany w r. 1846.

Balk D. G. prof. m. w Dorpacie, wybrany został w r. 1807.

Bałwański Antoni dr. med. członek zarządu lekarskiego w Grodnie, wybrany został w r. 1853.

Barankiewicz Maciéj dr. med. i chir. w Wilnie, wybrany został na członka w r. 1809.

Czytał w r. 1814: *Observationes practicas de vomitu chronico varia ex causa veniente.*

W r. 1815. *Considerationes de effectu vaccinae ex ejus quo ad aetatem non proportionata insitione*, 4-o str. 14.

W r. 1819 czytał: 1. *Observatio usum secalis cornuti in labore partas spectantes.* 2. *Historia vomitus nigri.*

W roku 1826. O pewnym użytku belladony w rodzeniu, 4-o str. 14.

W r. 1820. *Historia haemorrhagiae uteri intemae.*

W r. 1829 zakończył życie.

Baranowski Antoni dr. med. nadesłał w roku 1859: Kilka uwag o użyciu lekarskiem *kali hydrojodici*; wybrany został na członka w tymże roku, w kilka tygodni późniéj zakończył życie w Abele, w Nowoaleksandryjskim powiecie.

Bartoszewicz Adam, prowizor w Kownie, wybrany został na członka w r. 1861.

Bartoszewicz Józef dr. med. Inspektor zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany został na członka w roku 1860, umarł w roku 1870.

Bartoszewicz Józef Aleksander, dr. med. z Wilna, wybrany został w r. 1848, umarł w Kownie w r. 1867.

Batalin Maciéj dr. m. i chir. rad. st. główny Sztab-doktór 1 armii w Mohilewie, wybrany został w r. 1821.

Bartholomeus Teodor dr. med. chirurg J. C. W. Konstantego Pawłowicza w Warszawie, wybrany na członka w r. 1812.

Bärkman Jan dr. med. w Wilnie, prof. Akademii, wybrany został na członka w r. 1820.

Bącewicz Jan dr. med. w Warszawie, wybrany został na członka w r. 1835.

Becu August dr. med. Członek założyciel. W roku 1811 czytał: *Observatio circa lac viridescens Prussiatem ferri continens.* Umarł w r. 1824.

Beer Józef G. dr. med. prof. okulistyki w Wiedniu, wybrany został w r. 1817, umarł w r. 1821. Słynny profesor wiedeński. Józef Frank, podczas pobytu swego w Wiedniu w r. 1815, zapisał się na listę jego uczniów i liczył się do najpilniejszych między słuchaczami, ze wszystkich stron świata przybywającymi. Dla nas ma Beer szczególniejsze znaczenie. Frank powró-

ciwszy do Wilna, usilnie zalecał, aby wysłać do Wiednia którego ze zdolniejszych adjunktów i urządzić samodzielną klinikę oczną przy Uniwersytecie. Ówczesny zarząd uniwersytecki w części tylko spełnił żądanie Franka, wysłał bowiem Herberskiego do Wiednia, dla studyjowania chorób ocznych, a otworzenie kliniki pozostawił na dalszy plan, który się nigdy nie ziścił, przynajmniéj za czasów Uniwersytetu. W Akademii Okulistyka stanowiła wprawdzie przedmiot oddzielny, przez profesora chirurgii wykładany, lecz kliniki, jakiéj się Frank niegdyś domagał, również nie było.

Begin L. I. dr. med. prof. w Paryżu, wybrany został w roku 1828, profesor szkół wojskowo-lekarskich, reformator patologii chirurgicznéj w duchu nauki Broussais; umarł 13 Kwietnia 1859 roku.

Bell Karol w Londynie, wybrany został na członka w roku 1823, umarł w r. 1842. Znakomity fizyjolog, pierwszy wykazał oddzielne wyjścia nerwów ruchowych i czuciowych w rdzeniu pacierzowym. Wogóle z pomiędzy wielu jego znakomitych dzieł, zasługuje na szczególną uwagę dzieło o układzie nerwowym dzieło to jest rozpowszechnioném w Europie w przekładzie Romberga: Ch. Bell's *Physiologische und pathologische Untersuchungen des Nervensystems.* Berlin 1832 8-o.

Bellingieri C. F. dr. med. w Turynie, nadesłał rękopis p. t. *Disputatio de medulla spinalis nervisque ex ea proeuntibus* w roku 1827, poczém wybrany został na członka. Zakończył życie w r. 1848.

Berends... dr. med. w Wilnie, operator przy miejscowym zarządzie lekarskim, wybrany został na członka w r. 1824. Następnie był Inspektorem zarządu lekarskiego w Białymstoku, skąd nadesłał w r. 1826 rozprawę: *De novo contra rabiem remedio.*

Bernard Jan dr. med. Inspektor zarządu lekarskiego w Wilnie. Wybrany został na członka w roku 1817 czytał: 1. *Tractatum de plica.* 2. *Mémoire sur l'utilité du charbon.*

W r. 1818. *Observatio de hydrops anasarca*; w roku 1819: *de cura herniarum incarceratarum* i następujące rozprawy: *Animadversiones de hypocondriacis*; — *Betrachtungen über das frühe Beerdigen der Juden und die Mittel es zu verhindern.*

W r. 1826: *Commentatio de indole et cura scrophularum* i *Observationem de usu Belladonae in quibusdas partus anormalis.*

Bernatowicz Aleksander, lekarz w Wilnie zamieszkały, później w Ostrowiu, wybrany na członka w r. 1863.

Bertrand I. C. dr. med. lekarz wojsk francuzkich, zamieszkały w Wilnie, czytał na posiedzeniu towarzystwa w r. 1814: *Mémoire sur l'epidemie qui a regnés en Lithuanie de l'an* 1812. W tymże roku wybrany został na członka.

Besser Wilibald dr. med. prof. botaniki w Krzemieńcu, wybrany został na członka w r. 1818.

Bętkowski Nikodem dr. med. w Bochni, w Galicyi, wybrany został w r. 1860.

Bidder Henryk dr. med. Inspektor zarządu lekarskiego w Mitawie, wybrany został w r. 1827.

Bideaux Józef dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1831.

Bielawski Franciszek dr. med. w Moskwie, wybrany został w r. 1853.

Bielawski Wincenty, aptekarz w Tulczynie, wybrany został w r. 1821.

Bielecki Jan dr. med. Inspektor lekarski okręgu wojskowego w Wilnie, wybrany został w r. 1863.

Bielkiewicz Adam dr. med. wybrany został w roku 1821. W r. 1822 czytał: *Observationes de morbo coeruleo in puella et praeparatum pathologicum exhibuit.* Umarł w r. 1840.

Biełokrilin Aleksiéj dr. med. subinspektor akademii wileńskiéj, wybrany został w r. 1821.

Biesiekierski Henryk, lekarz wileński, operator przy miejscowym zarządzie lekarskim, wybrany został w r. 1848.

Biett Laurent w Paryżu, wybrany został w r. 1828; umarł 3 Marca 1840. Słynny dermatolog, następca na katedrze J. h. d'ALIBERT'a.

Biliński Benedykt, lekarz miejski w Wilnie, wybrany został w r. 1852.

Blane Gilbert, baronet lejb medyk dworu angielskiego, wybrany został w r. 1807.

Błaszczykiewicz Sebastyan dr. med. adjunkt uniw. wileń.; wybrany został w r. 1807, umarł w r. 1813.

Bode Jan dr. m. w Petersburgu, wybrany został w r. 1807.

Boduszyński Jan dr. med. profes. terapii i kliniki w Krakowie, wybrany w r. 1819.

Boer Łukasz dr. med. prof. akuszeryi w Wiedniu, wybrany został w r. 1817. Umarł w r. 1835. Sławny reformator w dziedzinie położnictwa i gynekologii. Przekonał on, że *Entbindungskunst* więcéj szkody, niż pożytku przynosi.

Bojanus Ludwik prof. wileński, wybrany został w r. 1806, umarł 5 Kwietnia 1827.

Boiseau w Paryżu, wybrany został w r. 1828.

Bologna Jakób dr. med. inspektor wód Rocoaro we Włoszech, wybrany został w r. 1858.

Borkum Karol, aptekarz w Wilnie, wybrany został w roku 1842. Czytał w tymże roku: *Observatio de concrementis calcareis in sacco Moschi moschiferi obviis.*

Borkum Teodor, prowizor w Wilnie, wybrany został w r. 1863, czytał w r. 1864: *de aloetico principio amaro.*

Borsuk Benedykt dr. med. i chir. adjunkt uniwers. wileńsk. wybrany został w r. 1806, umarł w r. 1808.

Bosiacki Feliks, naczelny lekarz szpitala Ś-go Jakóba w Wilnie, wybrany w r. 1845.

Bouillaud Jan prof. med. w Paryżu, wybrany został w roku 1858. Jeden z najznakomitszych uczniów Broussais, przedstawiciel „fizyjologicznéj medycyny“; zasłużony odnośnie chorób serca i reumatyzmu stawowego. Wsławił się, chociaż niestety na wątłéj podstawie wywody swe opierając, dowodzeniem, że gorączka pochodzi od zapaleń wewnętrznéj błony serca i naczyń, a zatem winna być usuniętą za pomocą obfitych upustów krwi kilkakrotnie po sobie następujących.

Brame Karol dr. med. profesor w Tour, wybrany został w r. 1862.

Brandeburg Fryderyk, aptekarz w Połocku, wybrany został w r. 1818.

Braun Jan dr. med. i chir. okulista, prosektor anatomii w Wilnie, później profesor anatomii, fizyjologii i medycyny sądowéj w Kazaniu, gdzie na stanowisku Rektora zakończył życie w roku 1819. Był członkiem założycielem Towarzystwa lekarskiego w Wilnie.

Bredow K. dr. med. w Nowoaleksandrowsku około Petersburga, wybrany został w r. 1843.

Bricheteau Izydor w Paryżu, wybrany został w r. 1828.

Briotet Jakób, Członek założyciel, umarł w r. 1819.

Brodie Benjamin Collins w Londynie, wybrany został w r. 1823, umarł w r. 1862. Był uczniem Abernethy'ego, wsławił się opisaniem nerwic stawowych i nawiercaniem kości w celu wypuszczenia ropy. Ta metoda terapeutyczna pierwszy raz przez niego była stosowaną.

Broussais Józef Franciszek Wiktor, naczelny lekarz i prof. szpitala Val de Grace w Paryżu, wybrany został w roku 1823, umarł 17 Listopada 1838. Twórca słynnéj teoryi o „irytacyi". Przez długi czas teoryja jego „fizyjologicznej medycyny" była panującą na Litwie, dla tego niektórzy uczeni wileńscy, poświęcali jéj specyjalne studyja. Broussais jakkolwiek publicznie głosił, że jego teoryja jest oryginalną, mimo tego zapożycza się u Browna i Witalistów. Łatwo dowieść powyższego, przeczytawszy studyjum Rymkiewicza o téj teoryi. Kardynalna różnica pomiędzy Brown'em a Broussais polega na tém, że Brown (porównaj studyjum nasze o Śniadeckim Jędrzeju), źródło choroby widzi w „drażnieniu", Broussais w „zapaleniu" Broussais zaprzeczał wpływom endemicznym i epidemicznym, a terapiję oparł przeważnie na miejscowym upuście krwi. Mimo, że dzięki teoryi Broussais'go, potoki krwi ludzkiéj niepotrzebnie popłynęły, jednakże położył on zasługi dla nauki, które są dzisiaj znane powszechnie. Wykazał bowiem korzyści metody analitycznéj, terapii dyetetycznéj i był za ograniczeniem leczenia drażniącego.

Brykow Jan dr. m. w Petersburgu, wybrany został w r. 1845.

Brzeziński Erazm dr. med. w Pińsku, nadesłał rozprawę: *Observationes de acupunctura*, a w następnym 1827 roku wybrany został na członka. Czytał w tymże roku: *Observationes novae in diversos morbos.*

Buchner Fryderyk A. prof. farmacyi w Landshut, wybrany został w r. 1820.

Bujalski Eliasz profes. akademii petersburgskiéj, wybrany został w r. 1822.

Bujko Konstanty, lekarz wileński, wybrany został w r. 1863.

Buksza Karol, lekarz wileński, wybrany został w r. 1852.

Bursy Karol, lekarz mitawski, wybrany został w r. 1834.

Busch Jan dr. med. rad st. akademik w Petersburgu, wybrany został w r. 1818.

Celiński Józef prof. farmacyi w Warszawie, wybrany został w r. 1820.

Chałubiński Tytus, prof. kliniki w Warszawie, wybrany został w r. 1862.

Chanow, dr. med. w Petersburgu, wybrany został w r. 1835, umarł w r. 1862.

Chawłowski Mikołaj Ksawery dr. m. członek zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany został w r. 1852. Na jubileuszowém posiedzeniu Towarzystwa w roku 1855, czytał: *Uspiechy w medycynie w pierwoj połowinie XIX wieka.*

Chiarugi Wincenty dr. med. we Florencyi, wybrany został w r. 1823. Słynny psychiatra, znany także jako dermatolog. Pochodził z Empoli, gdzie się urodził w r. 1759, zakończył życie w r. 1823.

Chodkiewicz Aleksander hr., znakomity chemik polski, wybrany został w r. 1820.

Chodorowski Andrzéj dr. med. Inspektor i akuszer wybrany został członkiem w r. 1837.

Choński Kazimierz dr. med. wybrany został w roku 1839. Czytał w r. 1846: *De syphilide secundaria ad methodum Ricordii curanda.* W r. 1847: *Articulum de therapia cholerae*; w r. 1849, Zdanie sprawy z postępów terapii ogólnéj. Nadesłał z Żytomierza w roku 1857: O wodach mineralnych w Pougue. *Cortex Peruvianus* zaleca się jako środek skuteczny przeciw rozwiniętéj wściekliźnie (*hydrophobia*) fol str. 6.

Chróścicki Aleksander, aptekarz w Wilnie, wybrany w r. 1845. Na posiedzeniu Towarzystwa w r. 1847 czytał: *Diarium febris nervosae lentae filiae ipsius 7 mensium, morbo ad finem vergente. absque ullo fere praevio dolore pars maxillae inferioris cum dentibus secessit quod usui calomelani tribuit. Descriptionem et partem maxillae societati obtulit.*

Choulant Ludwik dr. med. w Dreźnie, wybrany został w r. 1843, umarł 18 Lipca 1861 r. Wsławił się jako historyk medycyny. Głośne są jego dzieła: *Biblioteca medico-historica* i *Geschichte der anatomischen Abbildung*. Leipzig 1852 fol. minor.

Cloquet Juliusz w Paryżu, wybrany został w r. 1828, umarł w r. 1840. Znakomity profesor chirurgii. Wsławił się napisaniem klasycznego dzieła o chirurgii, w którém wykazał między innémi przyczyny uwięzienia przepuklin. Również on pierwszy z chirurgów dokonał operacyi na osobie będącéj pod wpływem hypnotyzmu (w r. 1829).

Collet Augustyn dr. med. wolno-praktykujący w Nowogródku, wybrany w r. 1825, przedstawił w tymże roku: *Mémoire sur une maladie de l'Ukraine.*

Conquest w Londynie, wybrany został w r. 1828.

Cooper Astley w Londynie, wybrany został w roku 1823, umarł 12 Lutego 1841 roku. Słynny anatom angielski i jeden z najznakomitszych chirurgów XIX wieku. Jako przykład jego śmiałéj odwagi chirurgicznéj, historycy medycyny przytaczają podwiązanie przez niego aorty brzusznéj u odźwiernego parlamentu, w r. 1817, z dobrém zejściem.

Cooper Samuel w Londynie, wybrany został w roku 1823, umarł w r. 1848, był krewnym poprzedniego, wsławił się wydaniem słownika chirurgicznego.

Corvisart I. N. baron, prof. w Paryżu, wybrany został w r. 1807, umarł w roku 1821. Do roku 1807 zajmował się jako profesor kliniki i wówczas to zasłynął jako wielki diagnosta. Corvisarowi zawdzięcza „perkusyja“ rozpowszechnienie. W nauce o chorobach serca zajmuje on pierwszorzędne miejsce. Od r. 1807 był lekarzem nadwornym Cesarza Napoleona.

Crichton Aleksander rz. rad. st. lejb-medyk dworu cesarskiego w Petersburgu, wybrany na członka w r. 1807. Słynny psychiatra. Wywodził choroby umysłowe od zboczeń ciała zarówno jak i od duszy.

Cywiński Zenon dr. med. okulista przy okręgu wojskowym w Wilnie, wybrany został w r. 1858.

Czarnowski Stanisław dr. med. w Wilnie, wybrany został w roku 1824, umarł w roku 1856.

Czeretowicz Antoni dr. med. i chir. w Grodnie, wybrany został w r. 1808.

Czermak Juliusz dr. med. prof. fizyjologii w Wiedniu, wybrany został w r. 1838.

Czermiński Walenty dr. med. w Żytomierzu, wybrany został w r. 1823. Nadesłał w r. 1821: *Observatio, medico-practicas. binas illas melancholiae; septemque variorum hepatis morborum.* W roku 1822: *Observationes duae de hernia umbilicali congenita ligatura operadicitus curata.* W r. 1823: *De enteritide traumatica.* W r. 1824: *De tumore palpebris inferioris cystico.* W następnych latach nadsyłał prace treści homeopatycznéj, lecz te nie były rozbierane na posiedzeniach Towarzystwa, i dla tego dokładnie nie umiemy oznaczyć ich tytułów.

Czetyrkin Roman dr. med. w Warszawie. Wybrany został w r. 1835. Nadesłał w roku 1834: *Dissertatio de stipitibus guaco.* W r. 1852: N a s t a w l e n i e o l e c z e n i i p o j a w i w s z a g o s i a w n a s t o j a s z c z e w r e m i a g r i p p a. M. S. autograf.

Dambre dr. med. w Belgii, wybrany został w r. 1860.

Davis w Londynie, wybrany został w roku 1828.

De Carro Jan dr. med. w Karlsbadzie, wybrany został w r. 1855.

De la Flize Dominik, wybrany został w r. 1835.

Derszkoff Felicyan dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1827, umarł w r. 1828.

Des Cotes Jan dr. med. w Białéj Cerkwi, wybrany został w r. 1811.

Desgenettes R. baron dr. med. profes. w Paryżu, wybrany został w r. 1812.

Desmarres L. A. prof. okulistyki w Paryżu, wybrany został w r. 1858.

Dieffenbach Jan Fryderyk prof. chirurgii w Berlinie, wybrany został w r. 1843, umarł w r. 1847. Jako chirurg zajmuje pierwszorzędne miejsce nie tylko w Niemczech. Wsławił się głównie zastosowaniem w praktyce przelewania krwi (*Die Transfusion des Blutes und die Infusion der Arzeneien in die Blutgefässe.* Berlin 1828 8-o), tenotomiją i operacyjami plastycznemi. (*Ueber die Durchschneidung der Sehnen und Muskeln.* Berlin 1841 8-o i 20 tablic litograficznych).

Dietl Józef, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybrany został w r. 1862.

Dobrowolski Wincenty dr. med. hof.-medyk w Petersburgu, wybrany został w roku 1822.

Doebereiner I. W. profes. chemii w Jenie, wybrany został w roku 1820.

D'Outrepont Józef, prof. akuszeryi w Würtzburgu, wybrany został w roku 1820, umarł w r. 1845.

Dreisig Wilheim prof. terapii i kliniki w Charkowie, wybrany został w roku 1818, umarł w 1820.

Dropsy Józef dr. m. w Zasławiu, wybrany został w r. 1861.

Drzewicki Hipolit dr. m. w Warszawie, nadesłał w r. 1829: *Observationes nonnullas practicas*; wybrany został w r. 1830.

Dubielewski... wybrany został w r. 1837.

Dubois Fryderyk, Sekretarz akademii lekarskiéj w Paryżu, wybrany został w roku 1858. Wsławił się swém dziełem *Éloges*. Paryż 1864, 8-o 2 tomy przez nie bowiem zajął pierwszorzędne miejsce między historykami medycyny.

Duncan Andrzéj dr. med. prof. w Edymburgu, wybrany został w roku 1807.

Duncan junior, prof. w Edymburgu, wybrany został w r. 1807.

Dupuytren Wilhelm, profes. w Paryżu, wybrany został w r. 1823, umarł 7 Lutego 1835 r. Między chirurgami francuzkiemi w XIX wieku zajmuje pierwszorzędne miejsce. Wielu z wychowańców szkoły lekarskiéj wileńskiéj pod jego kierunkiem dopełniało swych chirurgicznych wiadomości. Sławnym był technikiem, jako operator; sławnym był na katedrze jako mistrz słowa. Również zasłużył się dla nauki przez urządzenie katedry anatomii patologicznéj (właściwie mówiąc przeznaczył 200000 franków na jéj założenie) i założenie gabinetu anatomopatologicznego (*Musée Dupuytren*).

Dworzaczek Karol Ferdynand dr. med. W Warszawie, wybrany został w roku 1855.

Dybek Ksawery dr. fil. med. i chir. profes. kliniki w Warszawie, wybrany został w roku 1822.

Dyrwiański Jan dr. med. w Szkudach. W roku 1815 nadesłał: *Historia Hydrocephali acuti*. W r. 1820 wybrany został na członka nadesłał: *De hydrocele et febrae nervosae*.

Dzondi dr. med., profes. okulistyki w Halli, wybrany został w roku 1824.

Eberlein Franciszek dr. med., Inspektor zarządu lekarskiego w Kijowie, wybrany został w r. 1826.

Eck T. H. dr. med., prof. w Berlinie, wybrany został w roku 1845, umarł w r. 1848.

Eichwald Edward dr. med., profes. zoologii w Petersburgu, wybrany został w roku 1842.

Eliński Józef dr. med., wybrany został w r. 1822.

Eliński Mikołaj dr. med. i chir. b. prof. chir. w Krakowie.

Eneholm Eliasz dr. med., Inspektor wojskowy lekarski na Litwie, członek założyciel.

Enochin Jan r. tajny, lb.-med. dworu petersburgskiego, wybrany został w r. 1858, umarł w 1863 w Paryżu.

Esquirol Stefan dr. med., naczelny lekarz szpitala obłąkanych w Alfort, wybrany został w r. 1823, zakończył życie w r. 1840. Uczeń Pinela. Założyciel pierwszéj kliniki psychiatrycznéj w Paryżu (1817). Naczelnik zakładu obłąkanych w Charenton. Był bardzo względnym dla młodych lekarzy polaków, z ramienia Uniwersytetu i Akademii wileńskiéj wysyłanych dla dopełnienia edukacyi zagranicę.

Fijałkowski Ignacy dr. med. i chir. w Warszawie, wybrany został w r. 1822.

Filomatyckij Aleksy prof. w Moskwie, wybrany został w r. 1842, umarł w r. 1849.

Fiorentini Leopold ordynator szpitala Sawicz w Wilnie, wybrany został w r. 1852.

Fischer Adam dr. m. w Wilnie, wybrany został w r. 1832.

Fischer Gotthelf de Waldheim dr. med., rad. st., prof. w Moskwie, wybrany został w roku 1822. Słynny naturalista, prezes Towarzystwa przyrodniczego moskiewskiego.

Formey Jan Ludwik dr. med., lb.-med. Króla pruskiego w Berlinie, r. tajny, wybrany został w r. 1807, umarł w r. 1823. Słynny praktyk berliński, eklektyk, szanujący wszystkie zdania a z każdego korzyść dla cierpiącéj ludzkości usiłował wyciągnąć.

Fourcroy A. F. hr. Członek Instytutu francuzkiego, wybrany został w r. 1807, umarł w roku 1809. Słynny chemik francuzki

który klasyczne swe prace z dziedziny chemii organicznéj połączył z medycyną, i uczynił z nich podporę fizyjologii.

Fowelin Karol wybrany został w r. 1864.

Franceschi Jakób dr. medycyny w Luca, wybrany został w roku 1823.

Frank Jakób dr. medycyny w Krasławiu, wybrany został w roku 1807.

Frank Jan Potr dr. med. i chir. prof. kliniki, rz. rad. stan., wybrany został w r. 1807, umarł w 1821. O znakomitym profesorze nie podałem na str. 426, mówiąc o klinice terapeutycznéj, biograficznych danych. Dopełniam tego obecnie w jak najkrótszéj formie. Urodził się 19 Marca 1745, w Rotalben, przy Zweibrüken. Do nauk przykładał się w szkole pijarskiéj w Rastadt, Metz i Nancy. Pomimo chęci rodziców, aby został księdzem, udał się do Heidelberga i zaczął studyjować nauki lekarskie, gdzie w r. 1766 stopień doktora pozyskał. W r. 1769 zamieszkał w Rastadt jako lekarz nadworny, załogowy i sądowy. Od roku 1772 do 1784 był fizykiem miasta Rastadtu i zajmował się w Bruchsal wykładem anatomii, fizyjologii i położnictwa dla akuszerek. W r. 1784 powołany został do Gietyngi na profesora kliniki, lecz po roku przeniósł się do Pawii, gdzie wielką sławę pozyskał. Na stanowisku jeneralnego Dyrektora wydziału zdrowia w Lombardii położył duże zasługi; a gdy szczęśliwie dokonał przeobrażenia urządzeń sanitarnych w armii austryjackiéj, pozyskał posadę Dyrektora ogólnego szpitala w Wiedniu i profesora kliniki lekarskiéj. W roku 1804 powołanym został do Wilna, gdzie klinikę założył; a powierzywszy ją swemu synowi Józefowi, wyjechał do Petersburga, gdzie przyjął obowiązki lekarza przybocznego Cesarza Aleksandra. Mimo znakomitego uposażenia, pobyt w Petersburgu źle wpływał na jego zdrowie, dla tego już w r. 1808 porzucił Petersburg i zamieszkał w Wiedniu. Od roku 1809—1811 mieszkał we Freiburgu, a następnie powrócił do Wiednia, gdzie zakończył życie dnia 24 Kwietnia 1821 roku. Słynnym był jako klinicysta i autor szczególnie dwóch dzieł: policyi lekarskiéj, które jest pomnikowém, stanowi bowiem podwalinę téj umiejętności i *De curandis hominum morbis epitome*. Najlepszą biografiję stanowią pamiętniki syna jego Jó-

ZEFA, które w autografowanym rękopisie posiada Biblioteka Towarzystwa lekarskiego wileńskiego.

Frank Józef. Inicyjator i członek założyciel Towarzystwa lekarskiego. Był jednym z najpracowitszych sekretarzy. Z licznych jego prac, czytywanych na posiedzeniach miesięcznych, doszły nas następujące:

Z r. 1809. 1) *laboribus societatis triennio elapso.*

Z r. 1815. 2) *Descriptio tumoris ovarii sinistri.*

Z r. 1817. 3) *De singulari febrium intermittentium indole.*

Z r. 1818. 4) *De morte subita ex ruptura rami dextri arteriae pulmonalis*; 5) *Observatio angoris pectoris, morte terminati*; 6) *Observatio de morbis cordis.*

Z roku 1819. 7) *Historia leprae geminae cum plica polonica*; 8) *Observatio arteriae iliaceae sinistrae obliteratae*; 9) *De fungo haematode vesicae.*

Z roku 1820. 10) *Tractatum de variola modificata.*

Umarł 6 Grudnia 1842 w Como.

Frank Ludwik lb.-medyk dworu W. Ks. Parmy i Placencyi wybrany został w r. 1807.

Frankowski Władysław, sztab-lekarz w Charkowie, akuszer przy tamecznym zarządzie lekarskim. Wybrany w roku 1848, nadesłał w r. 1855: Czetyre słuczaja izleczenia wodianki (*hydrops*) rwotnym kamniem.

Frey Jakób dr. m. w Warszawie, wybrany został w r. 1855.

Freyer dr. med., prof. uniw. w Warszawie, wybrany został w roku 1822.

Friedeburg Karol, dr. med. i chir. Inspektor zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany został w roku 1823. Na posiedzeniu w roku 1824 czytał: *Expositio doctrinae novae physiologicae* D-ris BROUSSAIS *maximo vero ejus methodus medendi.*

Friedländer Joachim, dr. med w Kamieńcu Podolskim. Wybrany został w roku 1809. Umarł w Brodach dnia 1 Kwietnia 1845 roku.

Gajewski Szymon dr. med., lb.-medyk w Petersburgu, wybrany został w r. 1822.

Gałęzowski Ksawery dr. med. w Paryżu, wybrany został w roku 1861.

Gałęzowski Seweryn dr. med. Czytał: *de acupunctura.* Wybrany został w roku 1825.

Garlshore Jan dr. m. w Londynie, wybrany został w r. 1827.

Gase Jan dr. med., lekarz wojsk francuzkich w Tulczynie, wybrany został w r. 1814, umarł w Paryżu w r. 1848.

Gąsiorowski Ludwik dr. med. w Poznaniu, wybrany został w roku 1853, umarł w r. 1863. Autor słynnego dzieła: Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiéj w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych, (Poznań 1839—1855 8-o, nakład autora i Żupańskiego I str. 390 + II. str. VII. 475, VIII. + III. str. IX 710. XIX + IV. str. 415 XLVIII), Urodził się w okolicach Wielunia, w Rudzie, dnia 25 Sierpnia 1807 roku. Do nauk gimnazyjalnych przykładał się w Poznaniu, uniwersyteckie studyjował we Wrocławiu, gdzie w roku 1835 po obronieniu rozprawy: *Brevis rei medicae in Polonia delineatio ab antiquissimis temporibus usque ad a. 1506.* Vratislaviae typ. Fritschii 1835, 8-o k. 2, str. 59. Diss. inaug, stopień doktora medycyny pozyskał. Od roku 1836 zamieszkał w Poznaniu i oprócz praktyki lekarskiéj żywo zajmował się wszystkiémi sprawami, mającémi na celu dobro powszechne. Ciekawém jest życie tego cichego lecz niezmiernie wpływowego człowieka. On to z doktorem Marcinkowskim założył w roku 1842 Towarzystwo, zadaniem którego było zakładanie ochronek dla biednych dzieci. A Towarzystwo naukowéj pomocy ileż zawdzięcza Gąsiorowskiemu? Pierwszemu z tych Towarzystw przewodniczył po śmierci Marcińkowskiego t. j. od roku 1848. Był nauczycielem w szkole akuszerek w Poznaniu od roku 1837 do 1846.

Oprócz cytowanych rzeczy wydał jeszcze: Rozprawa wyświecająca historyję zaprowadzenia kanonikatu, Doktora medycyny przy wszystkich kościołach katedralnych polskich w ogólności, a w szczególności zaś o zaprowadzeniu tegoż kanonikatu przy katedrze gnieznieńskiéj i poznańskiej. Poznań 1859, 4-o str. 36. 3 tablice.

Pełen zasług dla historyi medycyny w Polsce zakończył życie w roku 1863. Życiorys jego wraz z portretem zamieścił Tygodnik Ilustrowany w Nr. 251 z r. 1864.

Gąsowski... lekarz domowy Tyszkiewiczów z Czerwonego dworu pod Kownem, wybrany został w roku 1862. Nadesłał w tymże roku: *Invaginatio intestini ilii cum eliminatione partis adfectae.*

Giese Ferdynand prof. farmacyi w Charkowie, póżniéj rektor Uniwersytetu w Dorpacie, profes. chemii, wybrany został w r. 1807, umarł 22 Maja 1821, mając lat 36. Pochodził z Berlina, autor wielu dzieł naukowych.

Gliszczyński Adam dr. med. w Warszawie, wybrany został w r. 1860.

Gmelin Aleksander aptekarz w szpitalu Ś-o Jakóba w Wilnie, wybrany został w r. 1850.

Godlewski Ignacy, lekarz powiatu wileńskiego, wybrany został w r. 1835.

Göhling Karol, inspektor akademii wileńskiéj, wybrany został w roku 1835.

Goelis Leopold dr. med. w Wiedniu, wybrany został w r. 1816, umarł w r. 1828. Najznakomitszy z lekarzy chorób dziecięcych bieżącego wieku. Wsławił się jako dyrektor szpitala dla dzieci w Wiedniu.

Goercke Jan dr. med, generał Sztab-chirurg wojsk pruskich w Berlinie, póżniéj dyrektor akademii wojskowéj lekarskiéj, wybrany został w r. 1810, umarł w Potsdamie w 70-ym roku życia dnia 30 Czerwca 1822 r. Pierwszy zreformował nie tylko służbę zdrowia w ogólności, ale szczególniejsze położył zasługi, urządzając w armii pruskiéj rozmaite sanitarne urządzenia, jakich przed nim nie było.

Goesling Mikołaj dr. med. generał Sztab-doktór 1 armii zachodniéj w Wilnie, wybrany został w r. 1812.

Gołębiowski Ignacy [1]), dr. med. w Kamionce, wybrany został w r. 1850. W r. 1870 nadesłał: D w a w y p a d k i n o-

---

[1]) Na stronicy 665 podaliśmy w przypisku krótką wiadomość o m e d a l a c h, dawanych jako nagrody dla celujących uczniów, szkoły lekarskiéj wileńskiéj; tamże podaliśmy *in extenso* świadectwo z czasów Uniwersytetu na otrzymanie takiéj nagrody. Obecnie podajemy kopiję ze świadectwa Akademii, na otrzymanie medalu srebrnego. Oryginału udzielił nam łaskawie Sza-

sacizny wydarzone u ludzi dozorujących konie.

Gorski Batys Stanisław wybrany został w r. 1832, umarł w roku 1864.

Grabowiecki Józef dr. med. w Świsłoczy. Nadesłał w roku 1815: *Historia fistulae ventriculi.* Wybrany został w roku 1816. Czytał w r. 1824: *Observationes de anthracibus ex usum carnium animalium lienitide laborantum.*

Grabowski Ludwik dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1850, nadesłał w tymże roku: *De oleo jecoris aseli dissertatio.*

Grabowski Stefan, lekarz z powiatu słuckiego, nadesłał w r. 1862: Obserwacyje pokąsanych 59 ludzi, przez wilka wściekłego we wsi Ewangeliszcze, w majątku Usowo obywatela Rejtana.

Graeffe (von) **Albrecht**, prof. okulistyki w Berlinie, wybrany został w roku 1858.

Graeffe (von) **Edward** dr. med. w Berlinie, wybrany został w roku 1829.

Graeffe Karol Ferdynand profes. chirurgii w Berlinie, wybrany został w r. 1822, umarł 1840 roku.

Grass Chrystyan dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1822, umarł w roku 1863.

---

nowny Jubilat Donat Reykowski, za co serdeczne Mu składamy podziękowanie.

Caesarea medico-chirurgica Academia Vilnensis viro docto, primae classis medico Ignatio Gołębiowski. Academiae collegium in eximiae *diligentiae* Tuae *morumque* integerrimorum memoriam argenteum huncce nummum, Caesareis sumptibus excusum, uno omnium consensu, in Te conferendum decrevit. Macte virtute Tua, vir egregie, initamque firmo pede prosequere viam. Ecce laurum Tibi Sospita promittit Dea, qui indefessa, solicitaque manu salutarem alueris artem! Vilnae MDCCCXXXVI Anni 17 die Mensis Decembris.

Imperatoriae medico-chirurgicae Academiae Praeses.

Θ. Кучковскій.

A consiliis status actualibus i t. d. (tu następuje szereg tytułów i spis orderów, zajmujący dziewięć wierszy drobnego druku).

Secretarii vices gerens Acad. Adjunctus. *Josephus Korzeniewski.*

Nr. 672. (*L. S*)

Green Jan dr. med. w Londynie, wybrany został w r. 1824.

Gregory James dr. med. w Edymburgu, wybrany został w r. 1807, umarł w roku 1821. Był jednym z najsławniejszych praktyków angielskich. Nauczyciel Jędrzeja Śniadeckiego podczas pobytu tego ostatniego w Edymburgu.

Groedinger Józef Maksymilian lekarz miasta Wilna, naczelny lekarz szpitala żydowskiego, wybrany został w r. 1859.

Gromow Sergiusz dr. med. Akademik w Petersburgu, wybrany został w roku 1819.

Gros Ludwik w Kazaniu, wybrany został w r. 1850.

Gruma Grzymałło Konrad dr. med. Sztab-lekarz głównéj kwatery wojsk w Mohylewie, nadesłał w r. 1821: *Historia aneurysmatis aortae ascendentis et arcus aortae*, wybrany został 1823 r. Podpisywał się także Grumy v. Grum. Rodzina jego pochodziła ze Żmudzi. Urodził się w r. 1794 w Mohilewie. Pierwotnie do nauk przykładał się w mieście rodzinnem a następnie w Uniwersytecie wileńskim na koszcie skarbu studyjował medycynę od roku 1815. W roku 1817 pozyskał stopień kandydata filozofii, lekarzem został w roku 1819, medyko-chirurgiem w r. 1820. W r. 1821 mianowany był lekarzem Żandarmskiego pułku w Warszawie. Dnia 10 Października 1823 roku promowany w Wilnie na doktora medycyny. Rozprawa inauguralna jest nam nieznaną. W r. 1828 przeniesiony został na starszego lekarza do léjb-gwardyi draguńskiego pułku. Po powstaniu 1831 roku uwolniony ze służby wojskowéj, został w roku 1833 członkiem fizykatu, a od roku 1837 do 1842 był sekretarzem departamentu lekarskiego w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych. Następnie zaliczał się do urzędników departamentu lekarskiego, skąd pozyskał uwolnienie w roku 1847. Z inicyjatywy departamentu i przy znacznym zasiłku rządowym zaczął wydawać w Rosyi pierwszą gazetę lekarską pod tytułem Druh Zdrawia, od 1833 do 1866 roku. Zakończył życie w r. 1874 jako rzeczywisty radca stanu. Był bardzo płodnym pisarzem. Liczne jego artykuły, sprawozdania i postrzeżenia lekarskie znajdują się w redagowanéj przez niego gazecie. Nie wymieniamy ich dla tego, że je bardzo starannie zebrał, ułożył i drukiem ogłosił dr. med. Zmiejew w pracowitém swém dziele: Ruskije wraczy pisatjeli str. 80 i n. Tam więc odsyłamy chcących poznajomić

się z obszerną działalnością literacką uczonego lekarza. Natomiast poniżéj podamy niektóre prace albo oddzielnie wydane lub téż ogłaszane w innych czasopismach. 1) Nabliudienije M. Ch. K. Grumy o glistach projewszych piszczeprijomnoje gorło (W. M. Ż. 1823 2 II). 2) Trojekratnaja operacija zajaczej guby u maładienca sdjełannaja Grumom (Trudy ruskich wraczej I 220). 3) Boleźni mozga S.-Peters. 1836 8-o. 4) Radikalnoje leczenije pachomoszcznych gryż. S.-Peters. 1837, 8-o, 4 nlb. IV 114 (premiow.). 5. Dobryj sowiet matieram, S.-Peters. 1838, 8-o. 6) Rukowodstwo dla priwiwanija predochranitjelnoj ospy S.-Peters. 1841, 8-o 4 nlb. IV 133 2 nlb. 7) Rukowodstwo k wospitaniju i sochranienju zdarowia djetiej. S.-Peters, 1843—45 8-o I str. XII 344 IV; II 2 nlb. 376; III 2 nlb. 405. 8) Druh matjerej ili połnoje Rukowodstwo kak predupreżdat' raspoznawat' i leczit' djetskija balezni domasznimi sredstwami. S.-Petersburg 1846—1848, 8-o I str. IV 217; II str. 259 III. 9) Djejstwije minieralnych wod na czełowieczeskij organizm. Zagraniczuyja mineralnyja wody. S.-Petersburg 1853, 16-o 2 nlb. XVIII 356. 10). Połnoje sistjematiczeskoje i prakticzeskoje opisanie mineralnych wod, leczebnych griaziej i kupanji w Rossijskoj Impierji. S.-Petersburg 1855, 8-o I stron. VII 412; II stron. 286 XXII. 11) Aforyzmy Patołogji i tjerapji. S.-Petersburg 1870, 8-o str. 184.

Kośmiński w „Słowniku lekarzów polskich (stron. 156) podaje rozprawę“: *De herniotomia.* Vilnae, jako inauguralną bez oznaczenia drukarza i czasu jéj wyjścia. O jego pracach, odnoszących się do kołtuna, mówiliśmy powyżéj na str. 242 (XCI).

Grünberg Leon dr. med., lekarz powiatu w Zasławiu, wybrany został w roku 1834.

Gründel Dawid Hieronim prof. chemii i farmacyi w Dorpacie, wybrany został 1807 roku.

Gryzer Bartłomiéj aptekarz w Wilnie. Wybrany został w roku 1819, umarł 12 Kwietnia 1822 roku.

Gutt Ferdynand dr. med. w Wilnie, wybrany został w roku 1825. W roku 1830 czytał: *De ruptura uteri.*

Gutt Jerzy, aptekarz wileński, członek założyciel Towarzystwa.

Guze Rudolf dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1832.

Hackenschmidt Teodor dr. med. w guberni Podolskiéj, wybrany został w roku 1818.

Haygarth Jan dr. med. w Batt, wybrany został w r. 1807.

Hamel Józef dr. med., wybrany został w r. 1821.

Hamolecki Władysław dr. m. w Połtawie, później w Ucianie, wybrany został w roku 1861.

Hechell Fryderyk dr. med. w Ucianie, wybrany został w r. 1820, późniéj prof. w Krakowie, umarł w roku 1852.

Heiman Aleksander dr. med. w Wilnie, wybrany został w roku 1832.

Heiman Hertz dr. med. w Wilnie, lekarz dyrekcyi poczt. Członek założyciel Towarzystwa. W roku 1807 czytał: *Observationem practicam de transitu febris nervosae in maniam.*

Heiman Rudolf, prof. w Moskwie, wybrany został w r. 1842.

Heine Maksymilian dr. med. w Petersburgu, wybrany został w roku 1846.

Heinrich Teodor dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1836.

Heinrich Teodor aptekarz w Warszawie, wybrany został w roku 1843.

Heinschker A. Sztab-lekarz w Kiejdanach, wybrany został w roku 1820. Umierając w roku 1826 przekazał Towarzystwu 1000 tomów dzieł i instrumenty chirurgiczne.

Heiroth Teodor rad. st. lejb-medyk dworu w Petersburgu. Prof. terapii i kliniki w akademii medyczno-chirurgicznéj, dyrektor departamentu wojenno-lekarskiego, wybrany został w r. 1813, umarł w Petersburgu w roku 1828.

Helbich Adam, dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1843.

Hendel Stanisław, dr. med., w Petersburgu, wybrany został w roku 1862.

Herberski Wincenty dr. med., prof. w Wilnie, wybrany został w roku 1813, umarł w 1827 r. Na stronicy 433 niniejszéj pracy podaliśmy niektóre szczegóły, tyczące się profesury Herberskiego, obecnie podajemy parę dat biograficznych. Podpi-

sywał się: Wincenty Władysław Herburt z Fulsztyna Herberski, przynajmniéj w moim zbiorze autografów. mam taki podpis. Pochodził ze Słonima, gdzie się urodził w 1784 roku. Początkowe nauki pobierał w miejscowéj szkole XX. kanoników lateraneńskich, podobno był nawet w nowicyjacie i ćwiczył się w teologii. W roku 1803 zaczął się w Wilnie przykładać do nauk przyrodniczych. W roku 1804 wyjechał do Petersburga i tam poświęcać się zaczął agronomii. Agronomem nie został, ale miał sposobność wyuczyć się po angielsku; w Instytucie petersburgskim wysłuchał kursu fizyki, chemii i teoryi gospodarstwa wiejskiego. W roku 1806 powrócił do Wilna i zaczął studyjować nauki lekarskie. Jakiś czas był pomocnikiem Briotet'a przy wykładach chirurgii. W roku 1812 pozyskał stopień doktora medycyny. W r. 1814 po śmierci Błaszczykiewicza, Frank zalecał Herberskiego na Adjunkta, rektor Śniadecki sprzeciwiał się temu, kierując się zasadą, że im dłużéj młody uczony będzie zastępcą, to w oczekiwaniu awansu gorliwiéj będzie spełniał obowiązki. Prócz tego z licznych zastępców można wybrać najgodniejszych. Starania Franka odniosły jednakże pożądany skutek, albowiem Herberski mianowany został adjunktem i pomocnikiem profesora kliniki terapeutycznéj. Po śmierci Niszkowskiego, Herberski w ciągu jednego roku wykładał kurs chirurgii praktycznéj (1816/17). Dzięki szczególniejszemu poparciu Franka, Herberski w końcu 1817 roku wysłany został do Wiednia dla studyjowania oftalmologii u Bera. Z Wiednia udał się do Paryża i dopiero w roku 1823 po sześcioletnim pobycie zagranicą powrócił do Wilna, gdzie po wyjeździe Franka do Włoch, zajął jego miejsce w Uniwersytecie.

Heüsinger Chrystyan Fryderyk profes. w Würzburgu, wybrany został w roku 1828.

Himly Karol, wybrany został w roku 1823, umarł 23 Marca 1837 roku. Słynny uczeń Richtera A. G. Pierwszy zaprowadził w Niemczech (Jena, Getynga) wykład kliniczny oftalmologii.

Hirszfeld Ludwik dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1861, umarł 10 Maja 1876 r. Pierwszorzędny anatom, autor sławnego dzieła: *Névrologie ou description et iconographie*

du système nerveux et des organes des sens de l'homme i t. d. *Ouvrage adopté par le Conseil supérieur de l'instruction publique.* Paryż 1853, 4-o str. III 367 i 92 tablice. Jako profesor Szkoły Głównéj warszawskiéj zasłużył się dobrze społeczeństwu, wzbogacając ojczystą literaturę znakomitém dziełem: Anatomia opisowa ciała ludzkiego, Warszawa 1860—1870. Cztery tomy w pięciu częściach. Życiorys wraz z portretem ogłosił Tygodnik Ilustrowany 1876, Nr. 21 (Girsztowt); i Kłosy 1876 Nr. 569 (Łuczkiewicz). Dokładną bibliografiję podał Słownik lekarzów polskich 172.

Hodgson Wilhelm wybrany został w r. 1823.

Hoffmann Fryderyk dr. med. profes. botan. w Warszawie, wybrany został w roku 1820, umarł w roku 1821.

Hoffmann Jakób Fryderyk dr. med. profes. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1822.

Hołowiński Antoni dr. med. wybrany został na członka w roku 1830, czytał: *de pityriasi.*

Home sir Everard w Londynie, wybrany został w r. 1823, umarł 31 Stycznia 1832 r. Słynny chirurg angielski i autor wielu dzieł ważnych jak np. O ropie i o zwężeniu przełyku. Podobno wiele dzieł, pozostałych po Johnie Hunterze w rękopisie, przywłaszczył sobie i wydał pod swojém imieniem.

Homolicki Michał dr. med. prof. wybrany został w r. 1815. W tymże roku czytał: Historyja szczególnego zranienia kiszek, zawierająca w sobie opisanie soku żółciowo-pankreatycznego i wiele doświadczeń z nim poczynionych. Czytał w roku 1817: *Prolusionem de observationum scribendarum ratione.* Umarł w roku 1861.

Hoppe Dawid Henryk prof. nauk przyrodn. w Ratysbonie, wybrany został w r. 1822, umarł w Lutym 1847 roku.

Horainow Paweł, lekarz wojskowy, wybrany został w roku 1822, nadesłał: *Animadversiones quaedam medico-practicas de phthisi pulmonali.*

Horlacher Krzysztof lekarz powiatu w Windawie, wybrany został w r. 1834.

Horn Ernest prof. w Berlinie, wybrany został w roku 1823, umarł w r. 1848, słynny klinicysta i autor dzieł z działu medycyny wewnętrznéj.

Horodecki Ignacy, adjunkt mineralogii w Wilnie, wybrany został 1822, umarł 1824 roku.

Hott Ludwik w Lubarze. Wybrany został w roku 1852. Nadesłał w r. 1853: *Historia de angina pectoris post rheumatismum acutum articulorum*; w roku 1858: *De miasma et febre.*

Hreczyna Tadeusz dr. med., lekarz powiatowy w Hiżydze na Kamczatce, wybrany członkiem w roku 1818. Nadesłał w r. 1817: *De morbis illius regionis* (Kamczatka) *popularibus.*

Hubczenko Andrzéj Sztab-lekarz. Naczelny lekarz szpitala wojskowego w Wilnie. Został wybrany w roku 1849.

Hufeland Krzysztof Wilhelm, Lejb-med. prof. uniw. w Berlinie, wybrany został w roku 1807, umarł 25 Sierpnia 1836 roku. Jeden z najsławniejszych lekarzy, profesorów i autorów w pierwszéj ćwierci bieżącego wieku. Stanowił główną podporę teoryi witalistycznéj; lecz równocześnie, gdy upadek na duchu, spowodowany poniżeniem narodu wskutek zwycięstw Napoleona, ustał, a nieprzełamana, jak się zdawało, nienawiść do francuzów przełamaną została, wówczas i ruch naukowy wywołany przez Bichat we Francyi, przeniknął do Niemiec, a rzecznikiem téj ważnéj sprawy był Hufeland. Napisał bardzo wiele dzieł, lecz co najważniejsza, to czasopisma, które redagował, Te bowiem przez swój wpływ dodatni najwięcéj przyczyniły się, że ruch naukowy w Niemczech zaczął się szybko rozwijać.

Hübbenet Christian dr. med., profes. w Kijowie, wybrany został w roku 1864.

Hübenthal Karol medyko-chirurg, inspektor zarządu lekarskiego w Witebsku, wybrany został w roku 1820.

Ibell von Rudolf dr. med. w Ems, wybrany został w r. 1852.

Inoziemcow Aleksy profesor w Moskwie, wybrany został w roku 1842.

Isenflam Tomasz dr. med., prof. w Dorpacie, wybrany został w roku 1810.

Isfording J. dr. med., naczelny lekarz armii austryjackiéj, wybrany został w roku 1827.

Ivan, baron, doktór korpusu inwalidów w Paryżu, wybrany został w roku 1812.

Iwaszkiewicz Bronisław lekarz miejski w Wilnie, wybrany został w roku 1864. Czytał w tymże r. następujące rozprawy:

1) *Observatio de tumore cystico hepatis.* 2) *De autopsia asthmatici subito de mortui 66 annorum.*

Jadelot J. Fr. N. dr. med., naczelny lekarz szpitala dziecięcego w Paryżu, wybrany został w 1809 roku.

Jaffa... dr. ze Zwinogródka, nadesłał w r. 1825: *Observatio de priapismo diuturno.*

Jakowicki Ignacy profes. mineralogii, lekarz wolno-praktykujący w Wilnie, wybrany został w roku 1846, umarł w tymże roku.

Jakubowski Józef dr. med. w Krakowie, wybrany został w roku 1835.

Janicki Józef w Wilnie, wybrany został w r. 1859, czytał: *Observationes de hysteria apud mares.*

Janikowski Andrzéj dr. med., prof. w Warszawie, wybrany został w roku 1848, umarł 1864 roku.

Jankowski Józef dr. med. w Wilnie, późniéj w Traszkunach, wybrany został w roku 1820.

Janowicki Paweł, dr. med. w Olsiadach, wybrany został w roku 1827.

Jasiński Józef dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1814.

Jawłowski Onufry w Wilnie, wybrany został w r. 1829.

Jelachich Franciszek profes. w Kazaniu, wybrany został w roku 1842.

Jenner Edward dr. med. w Londynie, wybrany został w r. 1807, umarł 26 I 1823. Powszechnie jest rzeczą wiadomą, że Jenner pierwszy szczepił krowiankę. Pierwsze to szczepienie dokonał 14 Maja 1796 roku przenosząc ropę krowianki z ręki Sarah Nelmes, na ośmioletniego chłopca Jamesa Phipps z pomyślnym skutkiem.

Jobert de Lamballe prof. chir. w Paryżu, wybrany został w roku 1858, umarł 1867 roku. Sławny operator przetoki pęcherzo-pochwowéj, która to choroba była przed nim uważana za nieuleczalną. Korzeniewski Józef podczas swego pobytu w Paryżu, wyćwiczył się pod kierunkiem Joberta w téj operacyi, i często ją późniéj stosował w Wilnie, zawsze z dobrym skutkiem.

Johne Antoni, aptekarz wileński, wybrany został w r. 1846. Czytał: *De potione Riveri.*

Jones Edwinus Goddam, wybrany został w r. 1823.

Judycki Józef dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1811. Na posiedzeniu Towarzystwa czytał w r. 1815: *Observationem medicarum de rana vomitu rejecta.* W roku 1816: *Observatio febrae nervosae typhoideae balneo fluviatili feliciter sanatae.* W roku 1819: *Polypi uterini ligaturae ope ablati.*

Jundziłł Bonifacy Stanisław wybrany został w r. 1822.

Jüngcken J. C. prof. w Berlinie, wybrany został w r. 1843, umarł 8 Września 1875. Pierwszy w Berlinie prowadził wykłady kliniczne z oftalmologii (1818).

Kaczkowski Karol dr. med. w Krzemieńcu, wybrany został w r. 1822. Czytał w r. 1821: *Observationes de plica.* W r. 1824 nadesłał: *De plica polonica.* W roku 1827: *Observationes in varios morbos.*

Kamieński Jan, lekarz miejski w Rydze, wybrany został w r. 1842, umarł w roku 1853. Na posiedzeniach czytał: Rys krótki choroby płucnéj, w bieżącym 1826 roku na bydło panującéj, 4-o krt. 8.

Karaczarow Piotr dr. med. lekarz wojskowy, wybrany został w roku 1846. Czytał: Operacya anewryzmy obszczawo stwoła prawoj sonnoj arteryi. Umarł w Święcianach w roku 1855.

Karczewski Leonard w Wilnie, wybrany został w r. 1855, umarł z suchot w 1860 roku.

Karwacki Aleksander dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1861.

Kastner K. W. G. profes. chemii i fizyki w Halli, wybrany został w roku 1820.

Kautzmann dr. med. profes. w Dorpacie, wybrany został w roku 1810.

Kern Wincenty dr. med. profes. chir. w Wiedniu, wybrany został w roku 1814, umarł 1827 roku. Stał na czele szkoły chirurgicznéj wiedeńskiéj. Uprościł terapiję chirurgiczną, podobnie jak Boer ginekologiczną, zaprowadził opatrywanie ran wodą zimną i wsławił się urządzeniem pierwszéj sali operacyjnéj (1807) w Wiedniu.

Kielgstaedt Henryk r. st. wybrany został w r. 1815.

Kirghoff dr. med. i chir. wybrany został w r. 1837.

Klimkiewicz Kasper w Wilnie, wybrany został w r. 1809.

Klosse Konstanty, główny inspektor aptek wojskowych w Wilnie, wybrany został w roku 1849, umarł w Carskiém siole w roku 1863.

Kluge prof. w Berlinie, wybrany został w roku 1843.

Kochański Wiktor, główny inspektor służby zdrowia w Królestwie Polskiém, wybrany został w roku 1842.

Koehler Ludwik, dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1835.

Konstantynowicz Wincenty w Wilnie, wybrany został w r. 1848, umarł w Święciańskim powiecie w roku 1864.

Korewa Aleksander dr. med. w Wilnie, wybrany został w roku 1858, czytał w roku 1862: 1) O klimacie Wilna; w roku 1864: 2) *Praeliminaria ad praxin medicam.* 3) *Considerations sur les eaux minérales naturelles et artificielles* 1863, fol. stron. 14. 4) Sprawozdanie z pracy Towarzystwa za rok 1864, fol. 19 arkusz. 5) *Ratio de morbis pertractatis in instituto vilnensi aquarum artificialium, relata coram societate medica die* 12 Octobris anno 1865, fol. 7 arkuszy. 6) Nieskolko słow o spazmodiczeskom kaszlje ili kokluszie 1872.

Korowajew Władimir dr. med. prof. w Kijowie, wybrany został w roku 1863.

Korzeniewski Józef dr. med., wybrany został w roku 1829. W roku 1830 czytał: *Dissertatio de extirpatione uteri.* W r. 1835: *De fractura ossium artificiali atque expositionem apparatus ad fracturas ossium extremitatis inferioris.*

Korzun Paweł, w Mozyrze wybrany został w r. 1855.

Koskowski Henryk prowizor w Wilnie, wybrany został w roku 1859, czytał: Analyza chemiczna wód birsztańskich i złożył rękopis: Chemia analytyczna.

Kościakiewicz Antoni dr. med. w Paryżu, wybrany został w roku 1862, nadesłał: *Mémoire sur la pleuropneumonie catharale qui a regné au printemps de 1862 à Rive de Gier eu France.*

Kosowski Stanisław, dr. med. i chir. w Wilnie, wybrany został w roku 1809, umarł w Mińsku w roku 1820.

Kowalski Józef dr. med. i chir. w Kownie, wybrany został w roku 1817. W roku 1827 nadesłał: *Observationes de epizootia aestate praeterea regnante.* W roku 1839 czytał: *Duos conspectus*

morborum in Nosocomio Vilnensi observatorum anno 1836—1837 (po rosyjsku).

Kowalski Konstanty medyko-chirurg w Elizawetgradzie, późniéj (1862) naczelny lekarz szpitala wojskowego w Symferopolu, wybrany został na członka w r. 1839, umarł w r. 1864.

Kozieradzki Aleksander w Krzemieńcu. Wybrany został w roku 1845 po nadesłaniu rozprawy: *De usu secalis cornuti in Blennorhoea, atque descriptionem decocti sub nomine judaici (mundificantis) in Volhynia usitati.* Umarł w roku 1860.

Kozłow Mikołaj dr. med. w Petersburgu, wybrany został w roku 1860.

Kozłowski Jerzy dr. med. w Petersburgu, wybrany został w roku 1855.

Krassowski Napoleon lekarz powiatu trockiego, wybrany został w roku 1860. Nadesłał w roku 1862: Sposób zamawiania i leczenia wścieklizny przez Jerzego Czenkę włościanina.

Kratzmann Emil dr. med. w Marienbadzie, wybrany został w roku 1848.

Krejsig Fryderyk Ludwik dr. med. Lejb.-medyk króla Saskiego, wybrany został w roku 1818. Zakończył życie dnia 4-go Czerwca 1839. Słynny profesor Wirtembergski, późniéj Drezdeński. Wielkiéj wartości naukowéj jest jego dzieło o chorobach serca; (*Die Krankheiten des Herzens, systematisch bearbeitet und durch eigene Beobachtungen erläutert.* Berlin 1814—1817, 4-y tomy in 8-o), najdokładniéj bowiem przedstawia ówczesny stan téj nauki.

Kremer Aleksander dr. med. w Kamieńcu Podolskim, wybrany został w roku 1861.

Kryszka Antoni dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1855.

Krzyżanowski Leopold dr. med. w Lublinie, wybrany został w roku 1860.

Kuczkowski Tomasz, dr. medycyny lekarz dworu J. C. W. Ks. Konstantego Pawłowicza w Warszawie, wybrany został w roku 1821.

Kulesza Jan dr. medycyny w Warszawie, wybrany został w roku 1855.

Kułakowski Henryk, dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1842. Nadesłał z Petersburga w roku 1847: *De pathogenia plicae MS.*

Kurzątkowski Józef, Sztab-lekarz, lekarz wojskowy w Wilnie, wybrany został w roku 1817. Na posiedzeniu w roku 1819 czytał: *Historia abscessus femoris cum canali intestinali nexum habentis et historia inflammationis intestini colon letalis.* W roku 1820: *Historia parotidis per suppurationem terminatae*; 2) *Observatio de milite fulminis ictu percusso.*

Kuszewicz Justyn, aptekarz wileński, wybrany został w r. 1843. Czytał w r. 1846: *De aqua oxymuriatica.*

Lachowicz Ludwik, medyko-chirurg w Wilnie, wybrany został w r. 1862, czytał: *Historiae tres vulnerum sclopetarium.*

Laennec Réné Teofil, dr. m. prof. w Paryżu, wybrany został w r. 1823, umarł w 1826. Wynalazca auskultacyi. Padł ofiarą suchot płucnych, dla zbadania których tak dzielnie pracował i dla wyjaśnienia ich natury dużo się przyczynił. W Wilnie pierwszy Herberski zaznajamiał słuchaczów swoich z nową metodą diagnostyczną Laennec'a. Cała generacyja lekarzy od r. 1824 poczynając, kształciła się według zasad francuzkiéj szkoły, chociaż dyrektor kliniki terapeutycznéj Śniadecki (1827—1838) nie przywiązywał, jak się zdaje, wielkiéj wagi do téj metody.

Lafontaine Leopold dr. med. i chir. w Warszawie, Lejbmedyk Króla Stanisława Augusta, wybrany został w roku 1809. Wsławił się w Polsce (pochodził ze Szwabii z miasta Biber) wydawaniem czasopisma miesięcznego p. t. Dziennik Zdrowia. Również zasługuje na wdzięczne wspomnienie, że zajmował się podniesieniem miejscowych zdrojów i nawet broszury specyjalne w tym celu pisane, ogłaszał. Jako protochirurg armii polskiéj wzitęy był do niewoli w Mohilewie i tam w dniu 12 Grudnia 1812 roku życie zakończył.

Lalibarde de Aladane dr. med. w Paryżu, nadesłał w roku 1850: *Etude sur la cholera épidemique.* MS. Wybrany został w roku 1851.

Langenbeck Konrad J. M., prof. chir. w Getyndze, wybrany został w r. 1819.

Langenbeck Bernard, prof. w Berlinie, wybrany został w r. 1858.

Langmajer Józef, wysłużony profesor Szkoły Głównéj litewskiéj, zamieszkały późniéj w Wiedniu, wybrany został w r. 1807, umarł w r. 1810.

Larrey Dominik Jan baron, główny chirurg gwardyi francuzkiéj w Paryżu, wybrany został w roku 1812, umarł w roku 1842. Słynny chirurg polowy armii francuzkiéj. Wielkiéj doniosłości naukowéj są jego obserwacyje chirurgiczne, na placu bitew zdobyte. Wiadomo, że Larrey był nieodstępnym towarzyszem Napoleona w dwudziestu pięciu kampaniach, sześćdziesięciu bitwach i przeszło czterystu potyczkach. Prócz tego urządzenia wojskowo-sanitarne, pod jego kierunkiem jako naczelnego lekarza armii francuzkiéj dokonane, zjednały mu wielką sławę i wdzięczne u potomności wspomnienie. Pamięć Larrey'a uczczono trzema pomnikami w Val de Grace, gdzie był profesorem, w Akademii lekarskiéj i w Torbes.

Larrey Hipolit Lejb-medyk Napoleona III, wybrany został w r. 1858.

Lasègue Karol dr. med. profes. w Paryżu, wybrany został w roku 1860.

Lassus Piotr, prof. chir. w Paryżu, wybrany został w roku 1807, umarł w tymże roku.

Laurence Wilhelm, wybrany został w r. 1823.

Lebel Ignacy, dr. med. w Warszawie, wybrany został w r. 1842, umarł w r. 1861.

Lemonius J. Fr. dr. med. Naczelny lekarz szpitala wojskowego w Wilnie, wybrany został w r. 1814.

Lenhossék Michał, profes. fizyjologii w Wiedniu, wybrany został w roku 1823.

Lentzner Stanisław dr. med. w Wilnie, wybrany został w roku 1808.

Leonow Jan, dr. med. profes. anatomii w Wilnie, wybrany w roku 1840. W r. 1842 czytał. *Commentatio a se elaboratum de glandulo Thymo, respectu physiologica et medico-legali.* 2) *Cor ex toto atrophicum ex maniaco.* W roku 1847 nadesłał z Kijowa: *de febre puerperali dissertatio.*

Lernet Jan Nep., dr. med. w Dubnie, wybrany został w roku 1807, umarł w Krzemieńcu w roku 1820.

Lesedow (von) **Karol**, lekarz wojskowy w Wilnie, wybrany został w roku 1863.

Levy Demetryusz, inspektor zarządu lekarskiego w Rydze, wybrany został w r. 1843, umarł 1855.

Levy Michał, prezydent akademii lekarskiej w Paryżu, naczelny lekarz armii francuzkiéj, wybrany został w r. 1858.

Liboschitz Józef (z Pragi) dr. med. członek założyciel.

Lisfranc Jakób, prof. chir. w Paryżu, wybrany został w r. 1823, umarł 12 Maja 1847. Wsławił się podaniem przepisów operacyjnych, podług metody geometrycznéj, wyłuszczenia ramienia i nogi w stawie stępo-śródstopowym. Był następcą DUPUYTRENA, lecz nie dorównał mu pod żadnym względem.

Lobenwein Jan, dr. med. członek założyciel. W roku 1809 czytał: *De singulari partium genitalium ab normitate nuper puero observato.* 2) *Operis Boyer: Traité complet d'anatomie.* 3) *Disertatio de peripneumonia recens natorum.* W roku 1810. *Discours sur l'etat actuel de la clinique.* W roku 1811. *Discours de congé.* W roku 1815. *Observatio de cura strumae.* W roku 1817. *Admonitio anatomico obstetricia de fontanellis lateralibus.* W roku 1818. *Commentatio de signis diagnosticis mortis causam in submersione agnoscentis respectu medico-forensi.* 2) *Animadversiones de coagulo in sanguine submersi.* 3) *De ruminatione maniacarum.* W roku 1819. *Observatio de suspitione veneficii.* 2) *Observatio de zostere migrante.* 3) *Observatio de difficultate diagnoseos generis mortis in submerso.* 4) *Descriptio cordis aneurysmatici.* 5) *Doctrina de rachiotomia.*

Lobstein Jan dr. medycyny, dyrektor robót anatomicznych w Strasburgu, akuszer. Wybrany został w roku 1819, nadesłał rękopis: *Remarques sur la critique de ses observations d'accouchemens.* Umarł 7 Marca 1835 roku. Był autorem najlepszego podówczas podręcznika Anatomii patologicznéj i twórcą muzeum Anatomo-patologicznego w Strasburgu. Pisał przeważnie po francuzku.

Loder Christian dr. med., Lejb-medyk w Moskwie, wybrany został w roku 1810:

Loewenstein Magnus dr. med. w Wilnie. W roku 1843 czytał: *Dissertatio de casu complicato diarrhoeae.*

Lonchamps Berger Józef (de) dr. med. w Mińsku, wybrany został w roku 1807, umarł w roku 1812.

Lubelski Wilhelm dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1861.

Lucae Gustaw J. C. prof. anatomii w Frankfurcie nad Menem, wybrany został w roku 1856.

Ławecki Jan, prowizor w Wilnie, wybrany został w r. 1860. Czytał w r. 1862: O analizie chemicznéj. Różnica między Cadmium i Zincum.

Łuczkiewicz Henryk, dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1860.

Macewicz Michał, aptekarz w Wilnie,, wybrany został w r. 1819, umarł w roku 1820.

Machcewicz Joachim Aleksander dr. med. lekarz wojskowy, wybrany został w r. 1820. Czytał: *Miranda ventriculi cum colon transverso concretio.* Nadesłał z Rybińska (guber. jarosławska): *De chronica cordis inflammatione.* 2) *De febre typhoidea anno 1812—1813 regnante.* W roku 1824 czytał: *Observatio de morbo nervoso symptomatibus somnambulismi ac extaseos stipato.* 2) *Observatio paralyseos per febrem sponte natura medicatrice suscitam persanatae cum Epicriso.*

Machnauer Michał aptekarz w Wilnie, wybrany został w r. 1819, umarł w roku 1828.

Magendie Franciszek, dr. med. w Paryżu, wybrany został w roku 1816, umarł w roku 1855. Wsławił się wykazaniem znaczenia eksperymentu w badaniach fizyjologicznych (*Précis de physiologie expérimentale*) i w poszukiwaniach nad czynnością układu nerwowego. Jako terapeuta wahał się pomiędzy nihilizmem lekarzy wiedeńskich i użyciem wielkich dawek środków działających gwałtownie (ob. Éloge historique de Magendie i t. d. p. Flourens. Paris 1858, 12-o.

Majer Józef, prof. w Krakowie, wybrany został w r. 1843. Słynny prezes Akademii umiejętności w Krakowie, Fizyjolog, antropolog i lingwista.

Majewski Adolf. Naczelny lekarz szpitala Ś-go Jakóba, wybrany został w r. 1859. Czytał w r. 1860: *De sectione anatomica monstri acephalon.* W roku 1862: *Historia convulsionum v. spasmorum clonicorum.* 2) *De injectione atropini subcutanea.* W r.

1863: O leczeniu syfilis. W roku 1864. *Observatio meningitidis cum emollitione cerebri et concrectione calcarea.*

Malcz Wilhelm, członek rady lekarskiéj w Warszawie, wybrany został w roku 1848, umarł w roku 1852.

Maleszewski Klemens, naczelny lekarz szpitala obłąkanych w Wilnie, wybrany został w r. 1835; czytał w r. 1862: *de prurito in ano.*

Malewski Mieczysław z Wiłkomierza, wybrany został w r. 1848. Nadesłał w r. 1854: Kilka słów o cholerze grasującéj w Wiłkomierzu w. r. 1853.

Malfati J. dr. med. w Wiedniu, wybrany został w r. 1820.

Manzini Józef dr. med. w Wiłkomierzu, wybrany został w roku 1820, nadesłał: *Observatio de haemorrhagia conjunctivae oculi et de scarlatina partiali.*

Marcet Aleksander, dr. med. w Londynie, wybrany został w roku 1807.

Marcus Franciszek rz. rad. st. Lejb-medyk, prezydent Rady lekarskiéj w Petersburgu, wybrany został w r. 1842.

Matusewicz Andrzéj prof. akuszeryi Członek-założyciel.

Meyer Karol dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1817. Czytał w r. 1818: *De tumore lumborum steatomatoso feliciter extirpato.* 2) *Historia enprostotoni.* W roku 1819: *Tractatus de vulneribus pectoris penetrantibus.*

Meyer Karol, medyko-chirurg w Petersburgu, wybrany został w r. 1822.

Melier, Generalny inspektor służby zdrowia w Paryżu, wybrany został w r. 1838.

Merriman Samuel w Londynie, wybrany został w r. 1828, umarł 22 Listopada 1852 r. Słynny akuszer, autor znakomitych podręczników, wzór poświęcenia się jako lekarz praktyk.

Mianowski Józef dr. medycyny w Wilnie, wybrany został w roku 1829.

Mianowski Mikołaj dr. med. prof. akuszeryi, wybrany został w r. 1807, umarł w roku 1843. Na posiedzeniach Towarzystwa czytał następujące rozprawy:

W roku 1807: *Observatio morborum in gubernio Volhyniensi in districtu Dubnensi 1807 grassantium* (nadesłał). W r. 1811: *Observatio encephalitidis chronicae occultae morte terminate.* W roku

1815: *Historia pneumatoseos ventriculi.* W r. 1818: *De jure gravidarum sub respecto politico-medico.* 2) *Historia cephaleae chronicae artriticae et plicosae.* W r. 1819: *Dissertatio de jure gravidarum pars altera.* 2) *Historia rupti uteri sub partu cum letali pro matre et infante exitu.* W r. 1822: *Doctrinae pathologicae Brousseanae informationem universam.* W roku 1823: *Disquisitionem de placenta post partum expedienda vel in utero reliquenda.*

Michelis Jakób Feliks dr. m. dyrektor Instytutu położniczego w Białymstoku, wybrany został w r. 1811, umarł w r. 1820.

Michalski Konstanty, prowizor w Wilnie, wybrany został w roku 1851.

Michelson Bernard, dr. med. rad. st. inspektor zarządu lekarskiego w Grodnie, wybrany został w r. 1821.

Michniewicz Kazimierz w Postawach, wybrany został w roku 1851.

Mile Jan b. prof. fizyjologii w Warszawie, wybrany został w r. 1835, umarł w r. 1839.

Millot Jakób Andrzéj dr. med. w Paryżu, wybrany został w roku 1810, umarł w r. 1811. Pochodził z Dijon, wsławił się jako akuszer i autor.

Minkiewicz Jan, dr. medycyny w Tyflisie, wybrany został w roku 1859.

Miram Edward dr. medycyny w Wilnie, wybrany został w roku 1840.

Misiewicz Jan, ordynator szpitala Sawicz w Wilnie, wybrany został w roku 1843.

Młodziejowski Korneli dr. med. prof. w Moskwie, wybrany został w roku 1849.

Mobitz Fryderyk dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1847, umarł w roku 1864.

Mokrzycki Ludwik, medyko-chirurg w Wilnie, wybrany został w roku 1860.

Morawski Stanisław, dr. med. w Ustroniu (p. trocki), wybrany został w roku 1825, umarł w roku 1853. Na stronicy 261 podaliśmy niektóre wiadomości z życia tego niepospolitego lekarza, obecnie kilku szczegółami dopełniamy ten zarys. Kiedy po doktoryzacyi osiedlił się w Kownie, wówczas już w jego pracach literackich przebijał się mistycyzm. Był stałym i bardzo

pracowitym współpracownikiem odrodzonego w Wilnie „Pamiętnika magnetycznego“. Należał do ludzi wyższego poloru i obracał się w sferach bardzo wysokich. A gdy wskutek nieznanych przyczyn, które może być skłoniły go do napisania: Zasady fizyjognomistyki kobiet cywilizowanych polskich (Rękopis w archiw. Tow. lek. wil.), osiadł w rodzinném Ustroniu, wówczas nastąpiła ogromna w życiu jego przemiana. Oto co pisze o nim Wszędobylski w Pamiętniku naukowo literackim I. 78: „Chodzi wieść o naszym filantropomizantropie, że on wie o wszystkiém, co się dzieje na świecie, a nawet u sąsiada i sąsiadki lepiéj, niż jego ochmistrzyni i chociaż z nikim się nie widuje. Odgadłszy kilkakrotnie myśli swego ekonoma tak trafnie, iż sądził, że chyba był w duszy jego, pozyskał sobie sławę człowieka mającego związki z duchem“. Sam zaś Morawski mówi o sobie w artykule: Od Mereczа do Kowna Gawęda pustelnika (Teka VI. 86), jakoby zdanie jego własnych chłopów: „to taki człowiek (Morawski), co jeśli zechce, ot choćby w wóz siana w oczach pańskich obrócić się może“. Zapewne ciekawy i pouczający byłby obraz życia człowieka, wykolejonego przez jakieś wyższe przyczyny, lecz nie mogliśmy odszukać życiorysu jego przez Adamowicza skreślonego, a „Teka“, drukując powyżéj cytowany artykuł, zapowiedziała, że poda życiorys, lecz na obietnicy tylko poprzestała. Podobno pozostawił w rękopisie 4 tomy arcyciekawych pamiętników.

Moreau de la Sarthe Jakób Ludwik dr. med. prof. w Paryżu, wybrany został w r. 1808, umarł 1826.

Moscati Piotr hr. dr. med. w Medyjolanie, wybrany został w r. 1807, umarł w r. 1824.

Moszczyński Jan, w Mińsku; wybrany został w r. 1839.

Moszyński Julian dr. med. w Wilnie, naczelny lekarz szpitala Ś-go Jakóba, wybrany został w r. 1842, umarł w r. 1857. Czytał w roku 1842: 1) *Orchitis utriusque testiculi quorum alter induratus alter absque induratione phlogosi detentus in subjecto blenorrhoea laborante per compressionem sanatus.* 2) *Observatio de rachitide acuta per compressionem sanata.* W r. 1843: 3) *Observatio de graviditate pututicia.* W r. 1849. 4) *Notitia actorum societatis medicae vilnensis ex anno 1846.* W r. 1850. 5) *Descriptio sphaceli post scarlatinam curati.* W roku 1856. 6) *Conceptio praesente*

strictura vaginae operatis ejus per incisiones multiplices, partus tempore sanatio.

Mudrow Mateusz, profes. patologii, terapii i kliniki w Moskwie, wybrany został w roku 1807.

Muyschel Karol dr. med. wybrany został w roku 1831 umarł dnia 7 Lutego 1843 roku.

Müller Jan, prof. w Berlinie, wybrany został w roku 1843, umarł 28 Kwietnia 1858 r. Słynny fizyjolog, którego dzieło *Handbuch der Physiologie des Menschen*, stanowi przedewszystkiem ogół prac jego fizyjologicznych (podług obliczenia Du Bois-Reymonda ogół ten wynosi 267 dzieł i rozpraw, zawartych w 950 arkuszach), a po Halerze, stanowi ono najcenniejszą pracę w dziedzinie fizyjologii. J. Müller ma dla nas szczególniejszy interes i z tego względu, że pierwszy z niemieckich uczonych studyjował Teoryję jestestw organicznych Śniadeckiego.

Mursina Christian Ludwik, dr. med. Generał Sztab-doktor armii pruskiéj w Berlinie, wybrany został w roku 1819, umarł w r. 1823. Słynny wydawca czasopism chirurgicznych i zasłużony w sprawie urządzeń lekarskich w armii pruskiéj.

Mylo Fryderyk Edward dr. med. w Warszawie, nadesłał: *De relatione mutua organismi humani vivi ad mundum externum.*

Naase Fryderyk Krystyan dr. med. w Bonn, wybrany został w roku 1837, umarł 18 Kwietnia 1851. Znakomity klinicysta niemiecki. Był pierwszym profesorem kliniki w Niemczech, w któréj zaczęto używać stetoskopu, jako niezbędnego narzędzia przy fizykalnéj metodzie badania. Jako psychiatra również się zasłużył nauce i ludzkości.

Naegele Franciszek C. prof. akuszeryi w Heidelbergu, wybrany został w roku 1820. Umarł 21 Stycznia 1851 roku. Autor słynnego dzieła położniczego, znakomity profesor Uniwersytetu Heidelbergskiego.

Nahumowicz Leon dr. med., lekarz wojskowy. Nadesłał w roku 1821: *Adnotationes de scarlatina*, w tymże roku wybrany został na członka.

Naranowicz Paweł dr. med. prof. anatomii w Petersburgu, wybrany został w r. 1842, umarł w Charkowie w r. 1858.

Narkiewicz Jodko Witold, dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1862.

Naruszewicz Wincenty, prowizor w Wilnie, wybrany został w roku 1853.

Natanson Ludwik, dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1855.

Nelaton August prof. chir. w Paryżu, wybrany został w r. 1858, umarł 21 Września 1873. Najważniejsze zasługi słynnego chirurga operatora polegają na ulepszeniu operacyi na kiszkach, operacyi kamienia pęcherzowego i wprowadzeniu spirytusu jako opatrunku antyseptycznego.

Neugebauer Ludwik Adolf, dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1860.

Nevermann J. F. W. dr. med. w Plau, wybrany został w r. 1846, umarł w r. 1852.

Niszkowski Jan dr. med., profes. chir. w Wilnie, wybrany został w roku 1806, umarł w roku 1816. Czytał w roku 1807: *Historia lithotomiae feliciter peractae in Instituto clinico Vilnensi.* W roku 1816: *Observatio de hernia thoracica.*

Nowicki Aleksander, prowizor w Wilnie, wybrany został w roku 1835.

Oczapowski Jan, dr. med. w Warszawie, wybrany został w roku 1835. W roku 1826 nadesłał: Opisanie gorączki zaraźliwéj panującéj w pułkach kawaleryi gwardyi rosyskiéj, 4-o str. 40. Rękopis.

Ołtarzewski Stefan, dr. med. w Mohilewie, wybrany został w roku 1845. Nadesłał: *Historia cariei maxillae inferioris ipsa natura separatae.*

Orkisz Józef, dr. med. w Rawie, wybrany został w r. 1862.

Orlay Jan dr. filozof., med. i chirur. Lejb-medyk, wybrany został w roku 1822, umarł w Odesie w r. 1829.

Pajola Franciszek, prof. chir. w Wenecyi, wybrany został w roku 1807, umarł w roku 1816.

Palczewski Tymoleon dr. med. operator zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany został w roku 1819, umarł w Petersburgu w roku 1831.

Palloni Franciszek, dr. med. wybrany został w r. 1820.

Partialis Marcin, dr. med. lekarz b. wojsk włoskich, zamieszkał w Wilnie, wybrany został na członka w r. 1814.

Pawłowicz Daniel, dr. med. w Klecku (guber. mińska), wybrany został w roku 1810.

Pawłowski Stanisław w Dubnie, wybrany został w r. 1843.

Peez J. A. dr. med., fizykus m. Wiesbaden, nadesłał w roku 1823 rękopis: *Descriptio aquarum Wiesbadensium* (po niemiecku) i w roku następnym wybrany został.

Pelikan Eugeniusz, dyrektor departamentu lekarskiego w Petersburgu, wybrany został w r. 1860.

Pelikan Wacław, dr. med., wybrany został w roku 1817. Z licznych jego rozpraw, o których znajdujemy wzmiankę w Protokółach, doszły nas następujące: 1) *Observationes tres circa ligatam a se arteriam carotidem, maxillarem et femoralem.* 2) *Historia aneurysmatis poplitei per compressionem radicitus. sanati.* 3) *De praestantia suturae clavellatae in operatione labii leporini.* 4) *Historia anuvrysmatis arteriae dorsalis penis.* 5. *Historia laryngotomiae a se peractae.* 6) *De amputatione maxillae inferioris* i t. d.

Phoebus Filip, prof med. w Giesen, wybrany w r. 1856.

Pietraszkiewicz Józef, wybrany w r. 1843, czytał: *Observatio de cura Botriocephali lati ad methodum Blosfeld.*

Pilecki Jan w Druskienikach, wybrany w r. 1853. Nadesłał w r. 1857: Opisanie zakładów mineralnych druskienickich wód. Statystyczne wiadomości od r. 1840 i Praktyczne uwagi za rok 1856.

Pinel Filip, prof. w Paryżu, wybrany w r. 1807, umarł 26 października 1826. Wsławił się wydaniem dzieła: *Nosographie philosophique ou l'analyse appliquée à la médicine* (Paris. 2 vol. wiele wydań), w którém wypowiada: że ponieważ medycyna jest gałęzią nauk przyrodniczych, przeto winna być traktowaną również według metody analitycznéj. Że zaś Pinel był zwolennikiem teoryi witalistycznéj, przeto połączył tę ostatnią ściśle z metodą analityczną.

Piorry Piotr Adolf, prof. kliniki w Paryżu, wybrany w r. 1858, umarł w r. 1879. Pierwszy zastosował plesimetr przy opukiwaniu. Jest autorem słynnych dzieł, poświęconych przeważnie badaniu fizycznemu organów piersiowych, a mianowicie opukiwaniu.

Pirogow Mikołaj, prof. chir. w Petersburgu, wybrany w roku 1853.

Płociński Józef, Dr. fil. i med. w Wilnie, póżniéj w Klecku wybrany w r. 1810, zakończył życie w r. 1821.

Podgórski Mikołaj, subinspektor akademii, wybrany w roku 1839.

Poluta Jerzy, prof. weterynaryi w Charkowie, wybrany w r. 1843.

Porcyanko Konstanty, Dr. med., wybrany w r. 1819, umarł w r. 1841. Następne rozprawy czytywał na posiedzeniach: W r. 1822: 1) *Considerationes de mercurii praecipitati rubri contra luem inveteratam virtutibus*, 2) *Elenchus rerum ephemeridibus societatis commitendarum*. W r. 1827: *Analysis fluidi ex abdomine faeminae hydropicae collectia Fonbergio professoris chemiae vicario perfactum*. W r. 1830: *De luxatione brachii spontaneo modo reductae*.

Portal Antoni, Lb.-med. francuzki, wybrany w roku 1807, umarł 23 lipca 1832 r. Znanym jest jako historyk anatomii i chirurgii. (*Histoire de l'anatomie et de la chirurgie* i t. d. Paryż 1770/73. 8° 7 tomów). Pierwszą z nich przez lat 60 wykładał w Paryżu.

Powstański Jan, medyko-chirurg w Wilnie, wybrany w roku 1836.

Pożerski Feliks, medyko-chirurg, lekarz wojskowy w Wilnie, wybrany w r. 1852, umarł w r. 1858.

Prochaska Jerzy, prof. w Wiedniu, wybrany w r. 1817, umarł w r. 1820. Znanym był w Wilnie w początkach istnienia Uniwersytetu wileńskiego, jako autor znakomitego podręcznika fizyjologii, przyswojonego literaturze polskiéj przez Wojniewicza. Prochaska jest znanym także ze swych oryginalnych poglądów na budowę nerwów, poprzedzających późniejsze prace Karola Bella.

Przeborowski Stefan, dr. med., wybrany w r. 1842, umarł w Czasznikach w 1855. W r. 1838 nadesłał: Przykład obrzękłości arteryjo-krwistéj aorty wstępującéj (*aortae ascendentis*), okazującéj się zewnątrz ściany piersiowéj. 4° str. 16.

Puczkowski Franciszek, dr. med., lekarz powiatu w Słonimie, wybrany w r. 1810.

Quarin Józef baron, dr. med. w Wiedniu, wybrany w r. 1807, umarł w 1814.

Raciborski Adam, dr. med. w Paryżu, wybrany w r. 1858. Zaliczał się do najsławniejszych praktyków paryzkich. Do medycyny przykładał się przez pierwsze cztery lata w Uniwersytecie aleksandryjskim. Zdobywszy w ambulansach złoty krzyż *virtuti militari*, poszedł na tułaczkę. Doktoryzował się w Paryżu w roku 1834 i tamże w lutym 1871 r. zakończył życie. Jako członek założyciel Towarzystwa lekarzy polskich w Paryżu i pierwszy jego sekretarz, dobrze się zasłużył społeczeństwu. Z licznych jego prac trudno wyróżnić najlepsze, kiedy wszystkie są znakomite i bardzo wiele z nich było premiowanémi; „Słownik lekarzów polskich“ podaje ich spis dokładny.

Rayer Piotr, prof. w Paryżu, wybrany w r. 1828, umarł w r. 1867. Słynny dermatolog i autor nader cennéj pracy o chorobach nerek (*Traité des maladies des reins*. Paris 1839, 3 tomy).

Ramoszyński Wilhelm, dr. med. i chemii w Wilnie, wybrany w r. 1858, czytał: 1) O p i e r e m i e n a c h m o c z i w o t n o s z e n i i p a t o ł o g i c z e s k o m; 2) *De unco obtuso Brauni.*

Rehman Józef, dr. m. Lb-m. generalny sztab doktór służby zdrowia w Cesarstwie, wybrany w r. 1808.

Reil Jan Christian, dr. m. prof. w Halli, wybrany 1807 r. umarł w Berlinie 1813 r. Zasłużył się nauce przez zbliżenie teoryi witalistycznéj do medycyny praktycznéj; téj ostatniéj zaś starał się nadać podstawę naukową, przez ściśle połączenie jéj z fizyjologią.

Reykowski Donat w Wilnie, wybrany w r. 1845, czytał w r. 1850: *Notitia historico-medica de Institutis maniacorum apud exteros.*

Reykowski Jerzy, dr. med. i chir. w Wilnie, wybrany w r. 1808. Do medycyny przykładał się w szkole Głównéj litewskiéj i Uniwersytecie Wileńskim. Za szczególne odznaczenie się otrzymał w r. 1806 nagrodę, o czém na stronicy 459 mówiliśmy, podając w przypisku z oryginału kopiję świadectwa na otrzymanie medalu. Obroniwszy tezy zatwierdzone przez fakultet, pozyskał dyplom doktorski [1]). Mieszkał w Wilnie, oddając się wy-

[1]) Wspominaliśmy niejednokrotnie, że spisywanie różnych na pozór mniéj ważnych dokumentów, może być pożądane, albowiem już to pod wpły-

konawstwu lekarskiemu z wielkiém powodzeniem. Liczył się do najlepszych ówczesnych praktyków. Umarł w r. 1831 w skutek cholery. Przedstawiał on typ nieszkodliwych oryginałów, którzy nie pozostawili następców po sobie. Wiele po mieście krąży wesołych anegdotek na rachunek zacnego lekarza.

Reinhardt Karol, dr. med. w Warszawie, wybrany w roku 1835, umarł r. 1853.

Remak Robert w Berlinie, wybrany w r. 1848, umarł 29 sierpnia 1865 r. Znany jest w nauce przez swe badania histologiczne, przez wykrycie cylindra osiowego w nerwach; również się zasłużył na polu badań embryjologicznych; oraz przez rozliczne prace w dziedzinie teoryi komórkowéj i przez zastosowanie elektryczności do terapii.

Renier Anicety w Wilnie, czytał w r. 1841: Uwagi praktyczne nad wodami mineralnemi w Druskienikach. Wybrany w r. 1842 czytał: *De statu hodierno aquarum druskienicensium.* W r. 1859: Analiza wód mineralnych birsztańskich.

---

wem czasu, już innych okoliczności, stają się one rzadkością. W tym celu podajemy *in extenso* dyplom doktorski z czasów Uniwersytetu wileńskiego; liczba bowiem tych ostatnich bardzo już dzisiaj ograniczona, może być minimalną za lat kilka.

Auctoritate Serenissimi Potentissimique Imperatoris et Autocratoris Omnium Rossiarum Alexandri I-mi. Joannes Baptista Sniadecki, Philosophiae Doctor, Astronomus Observator in Universitate Studiorum Cracoviensi Matheseos Sublimioris et Astronomiae Professor Emeritus, variarum Societatum Literariarum Sodalis, Caesareae Universitatis Vilnensis Rector una cum senatu Academico.

Eximia uniuscujusque virtus pari cum eruditione conjuncta, jure suo postulat, ut Ei consveti literarii honores decernantur, decreti conferantur, collatique publicis patefiant indiciis. Cum itaque Georgius Reykowski propter insignem universae medicinae et chirurgiae theoreticam et practicam scientiam diuturno studio ac diligenti frequentatione lectionum Physicarum, Medicarum, Chirurgicarum, et Obstetriciarum in Caesarea Universitate Vilnensi comparatam, cujus laculenta specimina in examinibus Anno Millesimo Octingentesimo quarto die nona Mensis Junii pro gradu Candidati, Anno Millesimo octingentesimo sexto die decima septima Mensis Decembris pro gradu Magistri, Anno vero Millesimo Octingentesimo Octavo absoluta cura aegrorum in Instituto Medico

Reuttowicz Franciszek, lekarz wojskowy w Wilnie, wybrany w r. 1845.

Reviglio Maurycy, dr. med., prof. botan i mat. med. w Turynie, wybrany 1849 r.

Ricord Filip w Paryżu, wybrany w r. 1858.

Ring Jan, chirurg w Londynie, wybrany w r. 1807.

Rink Roman, inspektor zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany w r. 1845, czytał w r. 1846: O wodach mineralnych stokliszskich. Ich istoria, topografia i chimiczeskij analiz, zdiełan doktorom farmacyi Fridrichom Welkom i predpołożenie boleźniej, w katorych mogut byt' poleznymi.

Rodkiewicz Mikołaj w Słonimie. Wybrany w r. 1838, umarł w r. 1848. Nadesłał: *Circa causas topographicas morborum, quibus indole districtus pinscensis vulgatissime in festantur medico practicae observationes Kożangrodek* 1838; 2) *Morborum secundum methodum Le Roy empirice pertractorum medico-practicae observationes 1838 a regioni Pinscensi missae*, 1838; 3) *Historia polypi*

---

et Obstetricio exhibitisque historia morborum, nec non epicrisi dedisset; judicio Professorum Facultatis medicae, titulo laurea cathedra Doctoris caeterisque honoribus Academicis dignus recognitus, die trigesima Mensis Junii in publica defensione Thesium omnem laudem promeruisset, atque gradum Doctoris Medicinae et Chirurgiae collatum sibi obtinuisset; Nos proinde ea qua pollemus auctoritate juxta jura et privilegia muneri nostro antiquitus competentia Eundem Georgium Reykowski Medicinae et Chirurgiae Doctorem creatum renuntiamus ac declaramus, Eique facultatem praxim Medicam, Chirurgicam et Obstetriciae exercendi, Cathedram doctoralem conscendendi, caetera denique jura omnia ac privilegia quaecunque huic gradui sint annexa damus. Quod ut omnibus, quorum interesse possit notum certumque sit, hoc Diploma publicum manu nostra subscriptum ac sigillo Universitatis munitum Eidem tradimus. Dabantur Vilnae in Aedibus Academicis die trigesima Mensis Julii Anno Millesimo Octingentesimo Octavo.

Joannes Sniadecki Universitatis Rector. (Mpp.)

Ferdinandus Spitznagdel therapiae generalis et materiae medicae professor p, o. p. t. facultatis medicae decanus.

Simon Malewski Jur. Nat et Gen. prof. Cons. aul. Secr. Caes. Univ. Vi'n. (L. S.)

naricis dextrae curati ad methodum Delavay ope solutionis sulfatis zinci 1839; 4) *Circa plicam polonicam medico-practicae observationes*, 1839. 5) Postrzeżenia o kołtunie, 1849.

Rodziewicz Michał w Wilnie, wybrany w 1858 r.

Roggerson Jan, r.-tajny Lb.-med. cesarza, wybrany w roku 1807.

Royer Colard, dr. med., prof. w Paryżu, wybrany w r. 1819, umarł w r. 1826.

Rokicki Józef na Kaukazie, wybrany w r. 1843, nadesłał: *Medicatio popularis pustulae malignae s. carbunculi.* W r. 1845: *Methodus medendi obstructionum lienis post febrem intermittentem evolutam.*

Roliński Marcin, dr. med. w Warszawie, wybrany w r. 1835.

Rolle Józef, dr. med. w Kamieńcu Podolskim, wybrany w r. 1864.

Romberg Maurycy Henryk, prof. w Berlinie, wybrany w roku 1844, umarł 13 czerwca 1873 r. Sławny profesor klinicysta i autor głośnego dzieła: *Lehrbuch der Nervenkrankheiten*, Berlin 1840—46. 8°.

Rosenberger Karol, dr. med., naczelny lekarz szpitala dla wenerycznych w Petersburgu, wybrany w r. 1843.

Rosnowski Dymitr, dr. med. w Siestrorecku, wybrany w roku 1858.

Rosołowski Stanisław, dr. med. w Wilnie, wybrany w roku 1835, umarł w r. 1855.

Rostan Leon, dr. med. w Paryżu, wybrany w r. 1828, umarł 4 października 1866. Głośny praktyk i profesor klinicysta w Paryżu. Dobrze się zasłużył nauce swémi badaniami nad rozmiękczeniem mózgu.

Rudtorfer Franciszek Ksawery (von). dr. med., prof. chir. w Wiedniu, wybrany w r. 1808.

Rusconi Feliks, chirurg w Petersburgu, wybrany w r. 1813, umarł w r. 1820.

Rust Jan Nepomucen, dr. med., prof. chir. w Akademii wojskowéj w Berlinie, wybrany w r. 1817, umarł w r. 1840. Był pierwszym profesorem szkoły chirurgicznéj w Berlinie. Znany jest w literaturze ze swych prac nad wrzodami.

Rühl Jan, dr. med., Lb.-med. w Petersburgu, psychiatra, wybrany 1876, umarł r. 1847.

Rychter Aleksander, Generał sztab-doktór w Petersburgu, wybrany w r. 1823.

Rychter Michał, dr. med., prezydent Towarzystwa fizyko-med. w Moskwie, wysłużony profesor, historyk medycyny w Rossyi, wybrany w r. 1822.

Rymkiewicz Feliks, dr. med., prof. w Wilnie, wybrany w r. 1822, umarł w r. 1851 dnia 7 grudnia. Następujące rozprawy czytał na posiedzeniach Towarzystwa: 1) *De calculis urinalibus analecta ex operis Marcetii, Proutii et Magendii.* 2) *Rationem de opuscula D-ri Nahumowicz circa vulnera sclopetaria.* 3) *Analysis urinae diabeticae.*

Saint-Ursin Maria, dr. med. w Paryżu, wybrany w r. 1808.

Sanson Ludwik Józef, dr. med., prof. w Paryżu, wybrany w r. 1828, umarł 1 sierpnia 1841 r. Uczeń i następca Dupuytren'a na katedrze chirurgii w Paryżu. Wsławił się podaniem sposobu wykonania litotomii od strony kiszki odchodowéj (*Des moyens de parvenir à la vessie par le rectum etc.*; *suivi d'un mémoire de Vacca-Berlinghièri sur la méthode d'extraire la pierre — par le rectum.* Paris 1818. 8°).

Sawicki Stanisław, aptekarz w Wilnie, wybrany w r. 1846, umarł w r. 1852.

Sawiczewski Floryan, dr. med., prof. farmacyi w Krakowie, wybrany w r. 1836.

Scarpa Antoni, prof. chir. w Pawii, wybrany w r. 1807 umarł 31 października 1832 r. Słynny anatom, zajmował się przeważnie budową kości, nerwów, organów wzroku i słuchu.

Scherer Mikołaj Aleksander, dr. med., akademik w Petersburgu, wybrany w r. 1819, umarł w r. 1824.

Schiller Jan, magister farmacyi w Wilnie, wybrany w roku 1858- czytał: I s t o r i a j o d a i k a l i h y d r o j o d î c i.

Schlegel Henryk, naczelny lekarz szpitala wojskowego w Grodnie, wybrany w r. 1847, nadesłał: *De aetherisatione ante operationes chirurgicas.*

Schlegel Jan, sztab-chirurg, członek-założyciel, umarł w roku 1811.

Schmidt Jan Adam, dr. med., prof. w Wiedniu, wybrany roku 1808, umarł r. 1809. Należał do najsławniejszych oftalmologów wiedeńskich, był założycielem razem ze swym profesorem Barth'em Szkoły oftalmologicznéj. Wsławił się rozprawami z dziedziny okulistyki, jak np. o zaćmie następowéj, zapaleniu tęczówki, o sztucznéj źrenicy i t. d.

Schoenbach Karol, dr. med. w Szkudach, wybrany w roku 1808, umarł w r. 1815.

Schönlein Jan Łukasz, prof. w Berlinie, wybrany w r. 1843, umarł w Hamburgu w r. 1864. Dał początek badaniom na polu pasorzytniczych chorób, przez odkrycie grzybka w chorobie *porrigo lupinosa* (grzybek ten nazwał Remak: *Anchorion Schönleinii*); on również utworzył nową szkołę medycyny praktycznéj, znaną odtąd pod nazwiskiem „szkoły przyrodniczéj" (*naturhistorisch*). Starania tedy Schönleina, aby wznieść medycynę do wysokości nauki ścisłéj i opracowanie jéj na wzór i wedle metody nauk przyrodniczych, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, albowiem liczni jego uczniowie pracowali nadal w tym kierunku.

Schreiber Mikołaj, naczelny lekarz szpitala wojskowego w Wilnie, wybrany w r. 1845, umarł w r. 1862.

Schubert Michał, dr. med. w Warszawie, wybrany w roku 1835. Zalicza się do bardzo zasłużonych botaników polskich. Jest twórcą, rzec tak można, ogrodu botanicznego w Warszawie, chociaż był jego dyrektorem dopiero od roku 1825. Urodził się pod Warszawą w 1787 r., a umarł w Płocku w r. 1860. Jako pisarz ma swoje zasługi dość wydatne. Jego Monografija sosny pospolitéj, Spis roślin ogrodu botanicznego warszawskiego i Opisanie drzew i krzewów leśnych Królestwa Polskiego—zajęłyby w każdéj literaturze miejsce poczesne. Tygodnik Illustrowany w Nr. 36 z r. 1860 podał biografiję zasłużonego dla społeczeństwa męża.

Schulz Maciéj, aptekarz w Wilnie, wybrany w r. 1818.

Schwenson Samuel, dr. m. w Petersburgu, wybrany w roku 1813, umarł z cholery w styczniu 1831 r.

Seyfert Andrzéj, dr. med. i chir., lekarz pocztamtu wileńskiego, wybrany w r. 1810, umarł w r. 1861. Czytał w r. 1820: *Historia febris quartanae.*

Shaw John, prof. w Londynie, wybrany w r. 1828.

Siebold Bartłomiej, prof. chirurgii w Würtzburgu, wybrany w r. 1810, umarł w r. 1814.

Siebold Eliasz, dr. med., prof. akuszeryi w Berlinie, wybrany w r. 1824, umarł w r. 1828.

Siemaszko Aleksander, dr. med. w Wilnie, wybrany w roku 1829.

Sienkiewicz Wojciech, czytał w r. 1843: *Historia epilepsiae radicitus sanatae.*

Siewrók Ludwik, dr. med., prof. w Moskwie, wybrany w roku 1843, umarł d. 18 czerwca 1853 w Moskwie. Nadesłał: *De congenita epidermidis hypertrophia.* MS.

Siller Edward, prof. w Dorpacie, wybrany w r. 1842, umarł w r. 1852.

Simoni Arnold, dr. med. w Wilnie, wybrany w roku 1824. Czytał: *Observatio anatomo pathologica aneurysmatis aortae abdominalis cujus rupturam aeger quinque septi manas supervixit.*

Sinnicki Stanisław, inspektor zarządu lekarskiego w Płocku, wybrany w r. 1848.

Skobel Franciszek, prof. w Krakowie, wybrany w r. 1844.

Śniadecki Jędrzej, Członek-założyciel. Czytał w r. 1814: *Observationes de urinae a calculo unius renis supressione.* W r. 1829. *de laryngo-tracheitide.* Umarł r. 1838.

Sochacki Maksymilijan, dr. med., adjunkt, wybrany w r. 1838.

Sokołowski Leon w Kutnie, wybrany w r. 1843. Nadesłał: O pęknięciu podstawy czaszki.

Spaski Iwan, akademik w Petersburgu, wybrany w r. 1842, umarł w r. 1862,

Spasowicz Daniel, inspektor Zarządu lekarskiego w Mińsku, wybrany został w r. 1839.

Spengler, dr. med. w Ems, wybrany został w r. 1862.

Spindler, dr. med., naczelny lekarz 4-go korpusu armii, wybrany w r. 1832.

Spitznagel Ferdynand, Członek założyciel. Czytał w roku 1816: *de dosibus medicamentorum*, umarł d. 20 kwietnia 1826 r.

Stecewicz Rafał w Owsieju, wybrany w r. 1849. Nadesłał: O leczeniu gorączki tyfoidalnéj wielkiemi dozami *Aethiopi minerali.*

Stieglitz Jan, Lb.-m. króla hanowerskiego, wybrany w roku 1808, umarł 31 października 1840 r. Autor słynnego dzieła:

Pathologische Untersuchungen (Hanower 1832. 8° dwa tomy). Położył również zasługi jako krytyk teoryi Brown'a, magnetyzmu zwierzęcego i homeopatyi.

Stofregen, dr. med. w Dreźnie. Łb.-med., wybrany w roku 1822, umarł w r. 1842.

Studzieniecki Feliks, dr. med. w Tarnopolu w Galicyi, wybrany w 1860 r.

Sułkiewicz Piotr w Wilnie, wybrany w r. 1818, czytał: *Observatio de hernia incarcerata.*

Swenske Teodor, dr. med. w Petersburgu, wybrany w roku 1807.

Świderski Kazimierz, wybrany w r. 1855, nadesłał: *de aria cattiva et de natura febris intermittentis.*

Świderski Marcin, dr. med. w Johanniszkielach, wybrany w r. 1843.

Sycianko Józef, dr. med., naczelny lekarz szpitala żydowskiego w Wilnie, wybrany w r. 1867.

Syrewicz Emeryk, sztab-lekarz w Wilnie, wybrany w roku 1859, czytał: Hydrothorax izleczen mołokom.

Sytin Teodor, subinspektor akademii wileńskiéj, wybrany w r. 1837, umarł w r. 1862.

Szerszewski Adolf, prowizor w Wilnie, wybrany w r. 1864.

Szokalski Wiktor, dr. med. w Warszawie, wybrany w roku 1855. Rozpoczynał studyja lekarskie w Uniwersytecie aleksandryjskim warszawskim. Był już uczniem czteroletnim, gdy wybuchła rewolucyja. Zamiast dyplomu lekarskiego otrzymał złoty krzyż *virtuti militari* i wraz z garścią ziemi ojczystéj poszedł na tułaczkę. Doktoryzował się w Giessen w r. 1834, a w kilka lat późniéj przeniósł się do Francyi, gdzie pozyskał wielką wziętość jako znakomity lekarz, filantrop i człowiek inicyjatywy. On to bowiem założył Towarzystwo, zadaniem którego było pojednanie i połączenie w jednym kierunku dwóch przeciwnych dotąd poglądów w nauce: medycyny niemieckiéj i francuzkiéj. Tego towarzystwa był pierwszym prezesem. Liczne prace naukowe z téj epoki świadczą wymownie o wyjątkowém a świetném uposażeniu umysłowém naszego rodaka. Po wielu latach, powróciwszy do kraju, został w Instytucie Lubomirskich lekarzem naczelnym i profesorem okulistyki w Szkole Głównéj. Lecz wszystkie te zaszczyty, wszystkie te świetne

prace, jakie drukiem ogłosił, a które skrzętnie ponotował „Słownik lekarzów polskich“, bledną wobec dwóch tytułów, jakie sobie zdobył, a które imię jego najdalszym potomkom z chlubą przekazywać będą, mianowicie: ojca okulistyki polskiéj i opiekuna wdów i sierot po lekarzach pozostałych; jako bowiem sekretarz stały Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, jest głównym opiekunem funduszów kasy dla tychże wdów i sierot utworzonéj.

Szymkiewicz Andrzéj, dr. med., członek zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany w r. 1849.

Szymkiewicz Jakób, dr. med. i chir., członek-założyciel. W r. 1816 czytał: *Observationes de morbis in nosocomiae sororum misericordiae Vilnae curatis*. Umarł w r. 1818.

Tarasow Dymitr, dr. med., Lb.-chirurg, dyrektor departamentu lekarskiego w Petersburgu, wybrany w r. 1842.

Tartra, dr. med. w Paryżu, wybrany w r. 1810.

Thomson Jan w Edymburgu, wybrany w r. 1823, umarł w r. 1846. Znakomity przedstawiciel chirurgii, wsławił się dochodzeniem sprawy zapalnéj (*Lectures on inflammation*. Edinburg 1814. 8⁰).

Thomson Rudolf, aptekarz wojskowy w Wilnie, wybrany w r. 1853.

Tieffenbach Karol (von), dr. med., w Grodnie, wybrany w r. 1808. Nadesłał: 1) *de fonte minerali hydro-sulfurico Smerdoniano in gubernio Vilnensi* (1812). 2) *Commentatio de fonte Smerdoniano* (1816). 3) *La vaccination des vaches*, fol. str. 4.

Tielman G. w Petersburgu, wybrany w r. 1843.

Titius Juljan, ordynator szpitala Sawicz w Wilnie, wybrany w r. 1845. Czytał: 1) *de diagnosi purpurae*; 2) *historia pancreatitidis*.

Tomaszewski Jan, wybrany w r. 1830.

Towiański Ludwik, sztab-lek. w Wilnie, wybrany w r 1858.

Trachtenberg Mendel, ordynator szpitala żydowskiego w Wilnie, wybrany w r. 1838; czytał w r. 1864: *de trismo traumatico et paralysi*.

Travers Beniamin, wybrany w r. 1823. Wsławił się ze swojéj nauki o irytacyi i zapaleniu (*Physiology of inflammation and the healing process*. London 1843. 8⁰).

Trojański Feliks, dr. med. w Białymstoku, wybrany w roku 1832.

Tromsdorff Bartłomiéj, dr. farm., aptekarz w Erfurcie, wybrany w r. 1819.

Trousseau Armand, prof. kliniki w Paryżu, wybrany w roku 1858, umarł 22 listopada 1866 r. Znakomity klinicysta francuzki, uczeń Bretonneau, jest wybitnym przedstawicielem medycyny niemieckiéj we Francyi. Zasługi jego, jako profesora i autora cennych monografij, ocenione godnie zostały przez współczesnych uczonych (ob. Beclard. *Notices et portraits*).

Trynkowski Paweł, wybrany z Pozelwy w r. 1862. Nadesłał: rozprawa o puchlinie (*hydrops*) z dwudziestoletniéj praktyki (1862); 2) Charakterystyka gorączek przepuszczających na Ukrainie, Podolu i Małorosyi w ogólności, apoplektycznéj zaś w szczególności (1862). 3) *Abscessus cerebri post phlogosin* (1863). 4) *Observatio de encephalitide in suppurationem transeunte, cum autopsio* (1863).

Tyrchowski Władysław, dr. med., prof. w Warszawie, wybrany w r. 1862. Napisał bardzo dobry podręcznik: Rys położnictwa praktycznego. Kraków 1861. 8° 377, podług którego prowadził wykłady w Szkole Głównéj warszawskiéj.

Tyrrel, prof. w Londynie, wybrany w r. 1828.

Tyzenhauz Konstanty, hr. w Postawach, wybrany w r. 1848.

Uden Teodor w Petersburgu, wybrany w r. 1807, umarł w r. 1823.

Valentin Ludwik, dr. med. w Nancy, wybrany w r. 1816.

Vering von Vehr Józef w Wiedniu, wybrany w r. 1835.

Vicini Antoni, doktór med. w Wilnie, wybrany w r. 1814, czytał w r. 1815: *Observatio de vaccinae effectibus.*

Vincent w Londynie, wybrany w r. 1828.

Virion Karol Józef, dr. med. w Grodnie, wybrany w r. 1807, umarł w Nieświeżu 1815 r.

Wagner Ferdynand, dr. med. w Wiedniu, wybrany w roku 1814, umarł w r. 1821.

Wagner Karol, aptekarz, członek-założyciel. Czytał w roku 1818: 1) *de methodo praeparandi Kermetis mineralis*; 2) *Mis-*

cellanea pharmaceutica; 3) *Analysin ledi palustris et descriptionem galvanodesmi.* W r. 1819: *De statu praesenti pharmaciae in regno Galliae.*

Wagner Teodor, dr. med., wybrany w r. 1852.

Walther Herman, dr. med., Lb.-m. króla saskiego, wybrany w r. 1864.

Wardrop Jakób w Londynie, wybrany w r. 1828, umarł w r. 1869. Uczeń BEER'a w Wiedniu, lekarz edynburgski i londyński. Głośny okulista i zasłużony chirurg filantrop. Urządził w Londynie własnym kosztem szpital dla chirurgicznych.

Wasilewski Michał w Wilnie, wybrany w r. 1845.

Ważyński Julian w Poniewieżu, wybrany został w r. 1845. Nadesłał: 1) *De utero expulso, c. icone* (1845). 2) *De infante emembro, c. icone.* 3) *De casu cataphorae.* 4) *De applicatione jodine in paralysi.* 5) *De paralysi linguae per parva intervalla cesante.* 6) *Observatio de usu daturae et belladonae.*

Weylepp Ludwik dr. med. w Wilnie, wybrany został w roku 1811, umarł w roku 1812. Czytał: *Cyprea cauris quae succo citri medicae solutae ab Agyrta italico pro remedio specyfico lithontriptico comendavit.*

Weinhold dr. med. prof. akuszeryi w Halli, wybrany został w roku 1824.

Weitz Christian dr. med. inspektor zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany został w r. 1817, umarł w r. 1819.

Wentzel Karol dr. med. i chirurgii w Frankfurcie nad Menem, wybrany został w roku 1819, umarł w roku 1828.

Widowski Józef, lekarz wojskowy w Wilnie, wybrany został w roku 1838.

Wikszemski Franciszek, wybrany został w roku 1852.

Wikszemski Stanisław, wybrany został w roku 1843, czytał *Modus tractandi anginae gangrenosae* (1861).

Wilson Jakób, wybrany został w roku 1823.

Wilt Jan, inspektor zarządu lekarskiego w Wilnie, wybrany został w roku 1838.

Wiszniewski Karol dr. med. wybrany został w roku 1833.

Woelck Aleksander dr. med. prof. w Wilnie, wybrany został w roku 1825. Czytał: *Historia osteomyelitis tibiae* (własną chorobę pisał) (1863).

Woelck Fryderyk, aptekarz w Wilnie, wybrany został w r. 1819, umarł w roku 1856.

Woelck Paweł dr. med. w Wilnie, wybrany został w r. 1825.

Wojde Maurycy dr. med. wybrany został w r. 1835.

Wojnicz Ignacy, Sztab-chirurg wojsk litewskich w Wilnie, wybrany został w roku 1811. Czytał: 1) *Historia lienis cum praeparato pathologico.* 2) *Historiae morborum quorum praeparata pathologica in ultimo consensu exhibita* (*hepar formam cordis exhibens ex hydropico*; *vertebras quatuor carie detentas ex phthisico*). 3) *Historia lethargiae* (1817). 4) *Observationes proprias de ophthalmia annis 1817—1818 in exercitu rossico, qui Galliam occupabat regnante* (1819).

Wojniewicz Wincenty dr. med. Sztab-lekarz, wybrany został w roku 1820. Nadesłał: *Observatio de inflammatione oculorum.* Rękopis.

Wojewódzki Józef, prowizor w Wilnie, wybrany został w r. 1843, umarł w roku 1845.

Wojtkowski Wawrzyniec dr. med. w powiecie siebieżskim, wybrany został w roku 1825.

Wolff August Ferdynand dr. medycyny w Warszawie, wybrany został w roku 1820.

Wolfgang Jan. Członek założyciel. Czytał: 1) *De perniciosa radicum angelicae archangelicae cum cicutae virosae illis commutatione* (1817). 2) *De nova specie cortex chinae rubrae spuriae* (1818). 3) *De methodos paranti extractorum* (1818). 4) *De principio morphium et acido meconico* (1818). 5) *Observationes pharmaco-medicas* (1819). 6) *Historia lactucae sativae ratione principi narcotici in ea latitantis* (1819). 7) *Comentationem de emulsione* (1820). 8) *De imprioprio usu medico rad. polygalae amarae* (1820). 9) *Commentatio de aquae destillatae pruni padi, cerasorum, amygdalarum amararum, nec non amygdali nanae affinitatibus et differentiis* (1821). 10) *Commentatio de principis nucis vomicae strichnina dicto, quod ipsum suis curis obtantum proposuit* (1822).

Wolfgang Ksawery w Druskienikach, wybrany został w r. 1845, umarł w roku 1864.

Wróblewski Franciszek dr. med. w Wilnie, wybrany został w roku 1817, czytał: 1) *De emprostotono externa dorsi laesione inducto letali* (1818). 2) *Historia gravis encephalitidis sub hydrope*

scarlatinam subsequantae abortae. 3) *Inquisitiones in causas morbi syphilitici inter haebreos.*

Wróblewski Ludwik w Wilnie, wybrany został w r. 1838. Czytał: 1) *Historia hydropis purulentis abdominis per rupturam spontaneam umbilici perfectae sanati* (1838). 2) *De actione acetatis morphii in tubum alimentarum.*

Wtzelka Franciszek, medyko-chirurg, akuszer zarządu lekarskiego w Żytomierzu, wybrany został w roku 1816. Nadesłał: *Beschreibung der Folgen eines vernachlesigten Knochenbruches.* 2) *Observatio leprae nodosae* (1818). 3) *Observationes medico-chirurgicas* (1819). 4) *De la Cholera morbus* (1831) 4-o str. 16.

Wylie Jakób, główny inspektor lekarsko-wojskowy, prezydent Akademii medyczno-chirurgicznéj w Petersburgu, wybrany został w roku 1807, umarł w roku 1854.

Wysocki Jan dr. med. w Newerkowie, wybrany został w roku 1827.

Wysokiński Andrzéj dr. med. w Klimowiczach (guber. mohilewska), wybrany został w 1828 roku.

Zagórski Jan lekarz powiatu stopnickiego, wybrany został w roku 1853.

Zagorski Piotr, akademik w Petersburgu, wybrany został w roku 1818, umarł w roku 1846.

Zajączkowski Bazyli, kandydat filozofii, pomocnik bibliotekarza przy Cesarskiéj medyczno-chirurgicznéj akademii wileńskiéj, wybrany został w roku 1839, umarł w roku 1863 w Poniewieżu, na stanowisku dyrektora Gimnazyjum.

Zang Bonifacy, prof. chirurgii w Wiedniu, wybrany został w roku 1822.

Zdanowicz Józef w Wilnie, wybrany został w r. 1855.

Zdekauer Mikołaj dr. med. Lejb-medyk, emeryt prof. w Petersburgu, wybrany został w roku 1864.

Zejdler Ludwik, aptekarz w Wilnie, wybrany został w r. 1845.

Zembrzycki Ludwik lekarz gimnazyjalny w Świsłoczy, późniéj zdrojowy w Druskienikach, wybrany został w roku 1838, nadesłał: 1) O wodach druskienickich. 2) *Bemerkungen über die Druskienikier mineralquellen währen eine 6 wochentlichen aufenthaltes im Jahre 1837.*

Zieleniewski Michał, dr. med. w Krynicy, wybrany został w roku 1864.

Zielonko... z Mohylewa, nadesłał w roku 1842: Wody mineralnyja Stokliszskia, ich topografia i chimiczeskij analiz.

Zigra Henryk, botanik i autor w Rydze, wybrany został w roku 1834.

Zigra J. G. aptekarz w Mitawie, wybrany został w r. 1820.

Zmaczyński Jan w Wilnie, wybrany został w roku 1850. Czytał: 1) *Fractura spontanea femoris in carcinomate mammae*. 2) *Verruca degenerata*. 3) *Polypus pharyngis*.

Życki Jan, lekarz wojskowy w Wilnie, wybrany został w r. 1853, czytał w r. 1855: O leczenii tifa.

Żylewicz Teodor, Sztab-lekarz w Wilnie, wybrany został w roku 1852.

ROZDZIAŁ XLIV.

Zestawienie przedmiotów, zawartych w wydawnictwach Towarzystwa, z dodatkiem zawierającym wykaz rozpraw przyrodniczych i lekarskich, drukowanych w czasopismach wileńskich nielekarskich a pominiętych w części bibliograficznéj.

Wykazaliśmy poprzednio powody, dla których Towarzystwo lekarskie, jakkolwiek miało w Ustawie zastrzeżone wydawanie pamiętników, przez wiele lat posługiwało się w ważniejszych kwestyjach ówczesnemi czasopismami nielekarskiemi, nie mogąc się zdobyć na własne wydawnictwo. Dopiero od r. 1818 zaczęło Towarzystwo wydawać swoje Pamiętniki pod różnémi tytułami, aż do końca pierwszego okresu, t. j. zamknięcia Uniwersytetu. W okresie drugim, władza wyższa nie zatwierdzała programu, podług którego Towarzystwo pragnęło w dalszym ciągu ogłaszać swe wydawnictwo, skutkiem tego, albo uciekano się jak poprzednio do czasopism nielekarskich, albo też ogłaszano w pismach specyjalnych warszawskich, lub w formie, nie noszącéj cech wydawnictwa specyjalnego, ogłaszano postrzeżenia lekarskie, komunikowane na posiedzeniach Towa-

rzystwa. Przedmiotem naszego zestawienia będą następujące wydawnictwa Towarzystwa.

1. Pamiętniki Towarzystwa lekarskiego wileńskiego. Tom I i II Wilno, Zawadzki 1818—1821, 8-o str. XXIV 379; str. XLVIII 350 1 rycina, które w naszéj pracy skracamy przez *P. l.*

2. Pamiętnik farmaceutyczny wileński. Pismo peryjodyczne przez członków wydziału farmaceutycznego, w towarzystwie medyczném cesarskiém wileńskiém wydawane. Wilno Zawadzki 1820, 8-o I (4 zeszyty) stron. 558; II (4 zeszyty) stron. 407; skracamy przez *P. f.*

3. Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi. Wilno Zawadzki i Marcinowski, rok 1822 (tom I), 8-o str. 774 i 4 ryciny; rok 1823 (tom II) str. 685; rok 1830 (Marcinowski—tom I, my oznaczamy go tom III), str. 630, w skróceniu *D. m. f.*

Pośrednio należy tu praca zbiorowa, wydana staraniem Akademii:

4. *Collectanea medico-chirurgica. Caesareae Academiae medico-chirurgicae cura et impensis edita. Vol. I cum tribus tabulis, in lapide delineatis.* Vilnae, typis Josephi Zawadzki MDCCCXXXVIII, 4-o 460 3 tabl. skracamy przez *C.*

Wreszcie ostatnie wydawnictwo Towarzystwa w okresie drugim:

5. Praktyczne najnowsze postrzeżenia niektórych lekarzy zebrane przez A. F. Adamowicza. I. Wilno, Zymelowicz 1846, 8-o 130 II nlb.; II Zawadzki Wilno 1846, 8-o 112; III i IV. Warszawa, w drukarni Gazety codziennéj 1852, 8-o 304 i tablic meoteorologicznych IX; V Wilno Zawadzki 1862 8-o 312, skracamy przez *P. p.*

Niezależnie od powyższych rozpatrywaliśmy i rzeczy, tu odnoszące się, wypisaliśmy, z następujących czasopism nielekarskich wileńskich: Dziennik wileński, który skracamy przez *Dw.*; Dzieje dobroczynności, skracamy przez *Dd.*; Pamiętnik magnetyczny, przez *Pm.*; Ondyna przez *O.*, Kuryer wileński przez *K. W.* i Teka wileńska, skrócona przez *T.* Tomy oznaczamy cyframi rzymskiémi, numery lub stronice cyframi arabskiémi.

I. Nauki przyrodnicze.

Adamowicz A. F. 1. O nowym metalu zwanym Glin T. IV. 88.

2. O zwierzętach zaginionych w Litwie K. W. 1846, 97—100.

3. Statystyka pijawek K. W. 1862, 92—32.

Andrzejowski Antoni. Czackia, rodzaj rośliny, rozróżniony i opisany Pf. II. 588.

Besser Wilibald. 1. *Enumeratio plantarum per Volhyniam et Podoliam hucusque observatarum* Pf. II. 297, 305, 319 i 335.

2. Zapisy nauczyciela liceum Krzemienieckiego w przedmiotach historyi naturalnéj o Wołyniu, Podolu, Ukrainie i niektórych bliższych okolicach Pf. I. 137 241; Pf. II. 96.

Bielawski. Postrzeżenia nad niektóremi roślinami Pf. I. 248.

Botaniczne opisanie cynchony kondaminowéj Pf. II. 305.

Costus arabicus Pf. I. 255.

Drzewo różane (*lignum rhodium*) Pf. I. 252.

Fischer de Waldheim G. O pellegrinie albo perle nieporównanéj braci Zozyma P. II. 609.

Jakowicki Ignacy. Postrzeżenia geognostyczne w powiecie wilejskim w Mołodecznie Pf. II. 640.

Jundziłł Józef. 1. Raporta do fakultetu fizyczno-matematycznego w Uniwersytecie Cesarskim wileńskim przysyłane z podróży botanicznéj po guberni wileńskiéj Pf. II. 438 i 574.

2. Rośliny skrytopłciowe postrzeżone w okolicach Wilna, na początku wiosny 1821 roku Pf. II. 436.

Jundziłł Stanisław. Podróż po guberni wileńskiéj w przedmiotach umiejętności przyrodzonych (program) Pf. II. 307.

Konstantynow. Doświadczenia czynione z oswajaniem żubrów i utworzeniem nowéj rasy przez krzyżowanie z bydłem rogatem K. W. 1864, Nr. 69, 70 i 72.

Korzenie nardowe (*Spica nardus*, *Valeriana Jatamansi*) Pf. I. 255.

Liczba odkrytych i poznanych dotąd roślin Pf. I. 144.

Marshall. Uwagi nad drzewem cynamonowém Pf. I. 251.

Monti Kajetan. Rozprawa o Aldrowandii, przekład Ksawerego Wolfganga Pf. II. 596.

6. O projekcie podróży botanicznéj po kraju naszym prof. Witmanna, przekład z niemieckiego, Dmf. I. 167.

7. Owady które zasiewy żytne niszczyły w roku 1818 w Litwie, Pf. I. 511.

8. Piżmowiec, Pf. I. 386.

9. Porównanie liczby zwierząt, z liczbą poznanych roślin, Dmf. I. 163.

10. Postrzeżenia zoologiczne na Podolu, Dmf. II. 665.

11. Szafran uprawny czyli zwyczajny (*crocus sativus*) Pf. I. 500.

12. Szkodliwe Euforbii wyziewy, Dmf. I. 352.

13. Wiadomość o nowo przybyłych roślinach do flory litewskiéj w r. 1822 i 1823, Dmf. II. 647.

14. Wiadomość o herbacie, poznanie jéj w Europie, botaniczny opis, uprawa, użycie, rozbiór, działanie, handel, gatunki handlowe, fałszowanie. Rośliny zamiast herbaty zalecane lub używane w podobnym sposobie, Dmf. I. 682.

15. Wyjątek z listu p. Rüppel o wietrze elektrycznym *Camsin*, pisanego do p. Zach z Damietty 13 Lipca 1822 roku, Dmf. II. 674.

16. Wiadomość o niektórych płodach przyrodzenia w Spitzbergu, Dmf. I. 351.

II. Anatomija.

Arnold. 1. Nerw ucha zewnętrznego nowo odkryty przez.... Dmf. III. 152.

2. Zwój słuchowy albo uchowy, Dmf. III 465.

Bielkiewicz Adam. *De bursis mucosis subcutaneis* C. 155.

Bytność klapek w żyłach płucnych, Dmf. III 298.

Foville P. Budowa odnóg mózgu wielkiego i małego, Dmf. III. 297.

Franche. Nienaturalne położenie naczyń krwistych, Dmf. III. 602.

Jakobson. Nerw bębenkowy nowo odkryty, Dmf. III 152.

Mayer w Bonn prof. Dwa nowo odkryte stawy w stosie pacierzowym, Dmf. III. 149.

Meckel prof. w Bernie. Nowy sposób robienia sztuką labiryntu słuchowego Dmf. III. 150.

Rozwijanie się naczyń krwistych w mózgu człowieczym Dmf. III. 151.

Związek naczyń krwistych macicznych, z naczyniami miejsca niewieściego Dmf. III. 150.

Związek naczyń lymfatycznych z naczyniami żylnemi, Dmf. III. 153.

III. Antropologija.

Borkowski Stanisław Dunin. Rzut oka na naukę Gall'a, Dw. 1815. II. 501.

Śniadecki Jędrzéj. Krótki wykład systematu Gall'a z przyłączeniem niektórych uwag nad jego nauką, Dw. 1805 I. 16.

IV. Fizyjologija.

Becu August. Postrzeżenie mleka zielonego, Pl. I. 204.

Bohdanowicz Ignacy. Leczenie magnetyzmem, Pm. I. 340; II. 4. 87.

Czynność nerwów językowych właściwa, Dmf. III. 154.

Czynność rozmaita systematu nerwowego, Dmf. III. 154.

Deleuze J. P. 1. O rozmaitości sił osób magnetyzujących, Pm. I. 8.

2. O śnie czuwającym magnetycznym. Wyjątek z dzieła *Histoire critique du magnétisme animal*, Pm. II. 292.

Esser. Użytek i przeznaczenie rozmaitych części organu słuchowego Dmf. III. 602.

Fournel. Zastanowienie się nad podobieństwem bytności snu magnetycznego Pm. I. 268.

Frank Józef. O magnetyzmie zwierzęcym, Dmf. I. 195.

Hübenthal von Karol. Opisanie wyleczenia przez magnetyzm zwierzęcy, Pm. II. 177.

Homolicki Michał. O mechanizmie silenia się. Doświadczenia p. Izydora Bourdon, ucznia medycyny w Paryżu, Dmf. I. 100.

Hufeland C. W. Magnetyzm (z niemieckiego), Pm. II. 364.

J. C. Doświadczenie magnetyczne, Pm. II. 289.

L. C. O magnetyzmie zwierzęcym, Pm. I. 105.

L. S. Niektóre uwagi nad magnetyzmem zwierzęcym, Pm. II. 114.

Lachnicki J. E. 1. Magnetyzm. Pm. II. I.

2. Treść nauki magnetyzmu zwierzęcego, Pm. I. 6.

3. Doświadczenia magnetyczne z prętem metalowym, Pm. I. 18.

4. Wyjątek z dziennika magnetycznego, Pm. I. 24.

5. Kilka słów o magnetyzmie Pm. I. 323.

Lutzenberg Dr. Trawienie żołądkowe, Dmf. III. 466.

Łopaciński Aleksander. Domysły nad mniemaniem u dawnych o wyziewach jestestw zwierzęcych, Pm. I. 172.

Pierquin. Postrzeżenia dowodzące czynności właściwéj mózgu, Dmf. III. 605.

Parrot. O sposobach magnetyzowania i o sześciu stanach zjawień magnetycznych, Pm. I. 113.

Plater Ksawery O magnetyzmie, Pm. I. 327.

Porcyanko K. Opisanie działania olejku terpentynowego na gospodarstwo zwierzęce, wedle doświadczenia p. Copland, uczynionego na nim samym Dmf. I. 648.

Poszman Antoni. Uwagi o magnetyzmie, Pm. II. 8 134 240.

Prawdomówski. O magnetyzmie Pm. I. 312.

Przeznaczenie kwasorodu powietrza atmosferycznego w oddechaniu, Dmf. III. 299.

Reder hr. (de) O trybach przypadkowych pojęcia naszego, Pm. II. 91 193.

Rogalski A. O magnetyzmie, Pm. II. 355.

Schuh dr. O zapłodnieniu gazowem, Dmf. III. 467.

Uwagi nad wiadomością historyczną o magnetyzmie zwierzęcym, we trzech numerach Dzienika wileńskiego umieszczoną, Pm. I. 217.

Wpływ nerwów płuco-żołądkowych na wyrobienie soku gastrycznego. Dmf. III. 153.

V. Anatomija patologiczna.

Andral. O stanie serca i wątroby w chorobach gorączkowych Dmf. III. 648.

Bielkiewicz A. Przykład choroby błękitnéj (*morbus coeruleus*) z przyczyny otworzenia się kanału arteryjnego Botalla, Dmf. I. 93.

Bose dr. *Apoplexia serosa*, Dmf. III. 468.

Chorobne powiększenie miąższości mózgu (*hypertrophia cerebri*), Dmf. III. 158.

Copeland. Zniszczenie znacznéj części szpiku pacierzowego, Dmf. III. 301.

Jahn dr. Zbrzękłość powietrzna całego ciała; Dmf. III. 299.

Majewski Adolf. Opis potworu dziecięcego bezmózgowego (*Anencephalon*) Pp. V. 23.

Mayer prof. O hermafrodytach, Dmf. III. 607.

Rymkiewicz Feliks. Postrzeżenie wylewu wodnistego w głowie, z niektóremi symptomatami choroby błękitnéj połączonego, Dmf. II. 39.

Serre. Trzpienie (*tubercula*) mózgowe, Dmf. III. 468.

Ważyński Julian. O dziecku bez członków Pp. III. IV. 219.

Wojnicz Ignacy. Wiadomość o preparatach patologicznych, ukazywanych różnemi czasy Towarzystwu, Pl. I. 268.

Wróblewski Ludwik. Wodna puchlina brzucha, uleczona dobrowolnem pęknięciem pępka, Pp. I. 53.

VI. Patologija ogólna.

1. Patologija ogólna w ścisłém znaczeniu.

Adamowicz A. F. 1. O wyjściu robaków przez ścianę brzuchową Pp. I. 56.

2. O grzybkach na ciele ludzkiem (*de epiphytis*), Pp. I. 33.

3. Wiadomość o chorobach dawniéj w Litwie w ogólności, a w szczególności w Wilnie lub jego okolicach postrzeganych od r. 1826, z dodaniem postrzeżeń metoerologicznych, Pp. III. IV. 1.

4. O śnie głębokim (*cataphora*) przez 39 godzin trwającym, Pp. III. IV. 230.

5. Przypadek niewyrabiania się moczu w nerkach Pp. V. 107.

6. O odradzaniu się części żywych, K. W. 1860 73—75.

Andral. O stanie systematu krwistego w gorączkach zgniłych, Dmf. III. 418.

D'Arest. Postrzeżenia chemiczne o ropie, Pp. I. 108.

Frank Józef. 1. Wiadomość o chorobach, które panowały w Wilnie i jego okolicach od początku r. 1807, wyjęta z dzien-

ników Towarzystwa medycznego wileńskiego a przydaniem postrzeżeń meteorologicznych, oraz przypisami zawierającemi uwagi praktyczne, Pl. I. 1.

2. O szczególniejszym charakterze febr w Litwie panujących, Pl. II. 25.

Jackson. Przykład utraty pamięci przez napływ większy krwi do głowy, Dmf. III. 304.

Korewa Aleksander. O chorobach postrzeganych od roku 1847—1851, Pp. V. 189.

Loewenhard dr. Uwagi niektóre nad kaszlem, Dmfc. III. 606.

Maleszewski Kl. O wadach mowy a mianowicie o zająkaniu się i sposobach zaradzenia, Pp. III. IV. 281.

Mianowski Mikołaj. 1. Wiadomość o chorobach w Wilnie, w roku 1820 panujących, lub od członków postrzeganych, wyjęta z dzienników Towarzystwa, Dmf. I. 177, 545 i 741.

2. Wiadomość o chorobach, które panowały w Wilnie i w jego okolicach od początku r. 1817 do r. 1820, Pl. II. I.

Niszkowski Jan. O wodnéj puchlinie brzucha postrzeżenie, Pl. I. 215

Rymkiewicz F. Wiadomość o chorobach w Wilnie w roku 1821 i 1822 panujących lub od członków postrzeganych, wyjęta z dziennika Towarzystwa przez... (ciąg dalszy wiadomości danéj w tejże materyi przez D-ra Mianowskiego, Ob. Dz. med. chir. i farm. 1822), Dmf. III. 138, 284 i 449.

Schindler. O spiączce, Dmf. III. 606.

Śniadecki Jędrzéj. O gorączce, Dmf. III. 335.

Zmaczyński Jan. O wyjściu przez otok robaków z rodzaju włosogłowek (*Trichocephalus dispar*), Pp. V. 54.

2. *Diagnostyka.*

Brande. Srebro w stanie metalicznym znajdywane po epileptycznych leczonych saletranem tego metalu, Dmf. III. 608.

Comins M. Stetoskop składany, Dmf. III. 303.

Nauche P. Metroskop, Dmf. III. 302.

Pigeaux. Niektóre postrzeżenia tyczące się zastosowania stetoskopu, Dmf. III. 469.

Piorry. Nowy stetoskop, Dmf. III. 607.

Rymkiewicz. O użyciu stetoskopu, Dmf. II. 517.

VII. Terapija ogólna (hydroterapija, środki przeciwzapalne i t. d.).

Abicht Adolf. Wiadomość o leczeniu chorób głodem, albo przez odjęcie prawie całkowite pokarmów (*Hungercur*), Dmf. III. 102.

Adamowicz A F. O eteryzacyi, K. W. 1847, 14 i 15.

Becker. Użycie lekarskie magnesu, Dmf. III. 314.

Brinckle. Użycie kwasu siarczanego przeciw pijaństwu, Dmf. III. 475.

Cerioli. Przykład uleczonego kurczu kołowatego za użyciem occianu morfiny, według metody endermicznéj, Dmf. III 314.

Chardon. Leczenie rzeżączki, Dmf. III. 615.

Frank Józef. O kuracyi majowéj, Dmf. II. 1.

Graefe. Użycie jodyny w otyłości ciała zbytecznéj, Dmf. III. 313.

Graham. Sposób leczenia rzeżączki i upławów białych za pomocą siarczanu cynku, Dmf. III. 314.

Homolicki M. 1. Doświadczenia względem przelewania krwi (*transfusio*) zapomocą szprycy, czynione na psach przez J. Blundell'a, Dmf. I. 285.

2. Przypadek uporczywych womitów, w którym dla przedłużenia życia przedsięwzięta była transfuzyja krwi do żył przez J. Blundell'a, Dmf. I. 285.

Kuszewicz Justyn. Uwagi nad sztucznemi mineralnemi wodami, oraz rozbiór chemiczny źródeł w Zaleszczyznie, Pp. I. 101.

La Roche. Użycie balsamu copaivae w chronicznem zapaleniu błony szlamowatéj dróg oddechowych, Dmf. III. 474.

Moore dr. Postrzeżenie o użyciu aparatu Reada, Dmf. III. 311.

Muhrbeck dr. Leczenie obłąkania pijaków, Dmf. III. 614.

Rymkiewicz. Wiadomość o dziele D-ra Antoniego Lembert pod tytułem *Essai sur la méthode endermique*. Paris 1828, Dmf. III. 587.

Schmidt. Nowe sposoby leczenia chorób. Dmf. III. 162.

VIII. Hygiena, medycyna domowa, poradniki.

Adamowicz A. F. O tytoniu. KW. 1860. 70.

Bogatko Makary. Bagnówka. Małpia jagoda. *Empetrum nigrum L.* Lekarstwo na wodną puchlinę, Pm. I. 356.

Frank Józef. Choroby rzemieślników, wyciąg z dzieła P. Potissier. Dmf I. 595.

Lachnicki I. E. 1) O leczeniu wścieklizny Pm I. 283.

2) O własności glistów ziemnych Pm. I. 27.

Lekarz osobliwszy w Nowogródzkiém. Pm. I. 77.

Magendie F. O połykaniu powietrza atmosferycznego i o własnościach pożywnych istot, nie mających w sobie saletrorodu. Sprawozdanie M. Mianowskiego. Pl. I. 331.

Mianowski M. O pijaństwie. Wyciąg z dzieła J. L. Hoffbauera. Dmf. II. 48.

Narbutt Teodor. Postrzeżenia lekarsko-praktyczne o środkach popularnych przeciw wodowstrętowi, czyli chorobie od ukąszenia przez wściekłe zwierzęta pochodzącéj. O. 1845. VIII. 3.

O leczeniu wścieklizny wodą gorącą. KW. 1863, 22.

O sposobie przechowywania materyi wakcyny. Pm. I. 27.

Porcyanko K. Doświadczenia robione z proszkiem węgla zwyczajnego przez Osiandera. Dmf. I. 488.

R. S. O paleniu tytoniu K. W. 1860. 93.

Reczyński Stefan X. Lekarstwo na nagniotki. Pm. 29.

Sposób leczenia wodowstrętu. KW. 1860. 47.

Uwagi nad rozszerzonem narzekaniem na wakcynę. Pm. I. 181.

Zarudny Mikołaj. Środek ludowy od wścieklizny: *Euphorbia nicacensis.* KW. 1864. 67.

IX. Medycyna wewnętrzna.

1. *Sprawozdania kliniczne.*

Mianowski Józef. 1. Zdanie sprawy z dziejów kliniki medycznéj przy Cesarskim Uniwersytecie wileńskim, pod przewodnictwem prof. Jędrzeja Śniadeckiego w r. 1829/30. Dmf. III. 39, 214, 380. 525.

2. *Observationes ex Actis medici Instituti Clinici a* 1834—1835 *depromptae* C. 233.

2. *Choroby zakaźne.*

a) Choroby, pochodzące od zwierząt.

Choński Kazimierz. Postrzeżenie o skuteczności chiny przeciw rozwiniętéj wściekliznie. Pp. I. 45.

D. M. Nowy sposób leczenia wścieklizny. Wyjątek z pisma peryodycznego: *Biblioteca Italiana.* Pf. I. 301.

Nowe lekarstwo na wściekliznę, znalezione w roślinie *Scutellaria lateriflora.* Pf. II. 323.

b) Choroby malaryczne.

Maleszewski K. O febrze zamaskowanéj pod postacią krwotoku z nosa. Pp. I. 59.

c) Cholera.

Adamowicz. Myśli o Cholerze, przez Onufrego Żorgo w Paryżu. PP. V. 261.

d) Tyfus.

Bertrand I. C. Obraz gorączki epidemicznéj, która panowała w Litwie w r. 1812 i 1813. Pl. I. 101.

Śniadecki Jędrzéj. Krótkie opisanie gorączki, jaka panowała w r. 1812 i 1813, tak w mieście Wilnie jak i w całéj Litwie. Pl. I. 79.

Stecewicz Rafał. Postrzeżenia nad leczeniem tyfoidalnéj gorączki za pomocą siarczyku 1-go żywego srebra (*sulphuretum hydrargyri nigrum*). Pp. V. 62.

e) Choroby wysypkowe ostre.

Abicht Adolf. O warioloidach albo ospie przeistoczonéj, złagodzonéj, przez d-ra L. Majera, lekarza cyrkułowego w Berlinie i t. d. Dmf. III. 430.

Batalin M. Opisanie odry, która w miesiącach listopadzie i grudniu r. 1821, oraz w styczniu 1822 w Mohylewie nad Dnieprem panowała. Dmf. I. 220.

Frank Józef. O ospie złagodzonéj i wakcynie (*variola mitigata*) Dmf, I 559.

3. *Choroby układu nerwowego.*

Dyrwiański Jan. Historyja zapalenia mózgu z wylewem wodnym złączonego. Pl. II. 225.

Frank Józef. Historyja choroby *Angor pectoris* zwanéj. Pl. II. 65.

Cerioli. Przykład uleczonego kurczu kołowatego za użyciem occianu morfiny według metody endermicznéj. Dmf. III.314.

Hechell Fryderyk. Kurcz żołądka (*cardialgia*) konwulsyjny i nader bolesny, przyłożeniem lodu uleczony. Pl. II. 344.

Meyer Karol. O kurczu kołowatym *emprosthotonus* zwanym. Pl. II. 92.

Mianowski Mikołaj. 1. O zapaleniu mózgu potajemném. Pl. I. 136,

2. Postrzeżenie zapalenia błon mózgowych śmiercią ukończonego. Pl. Il 120.

Ricord. Leczenie migreny. Dmf. III. 475.

O użyciu jodyny w chorobie paralitycznéj. Pp. III. IV. 234.

Śniadecki Jędrzéj. Niektóre postrzeżenia, tyczące się chorób konwulsyjnych, biorących początek z cierpień kolumny pacierzowéj. Dmf. III. 175.

Trachtenberg Mendel. Historyja kaduka i paraliżu prawéj połowy ciała. Pp. I. 57.

Ważyński Julian. O paraliżu języka po przerwach na krótko ustającym. Pp. III. IV. 239.

Wróblewski Franciszek. 1) Postrzeżenie choroby, kołowatością tylną zwanéj, która po mocném na grzbiet upadnieniu nastąpiła. Pl. II. 38.

2) Postrzeżenie gwałtownego zapalenia mózgu, zdarzonego w czasie wodnéj puchliny po skarlatynie. Pl. II. 113.

4. *Choroby umysłowe.*

Hechell Fryderyk. Przypadek pomieszania zmysłów po zdjętym kołtunie. Pl. II. 336.

Lobenwein J. A. O przeżuwaniu pokarmów u ludzi na umyśle obłąkanych (*ruminatio maniacorum*). Pl. II. 127.

Maleszewski Klemens. 1. Opisanie przykładu obłąkania umysłu połączonego z kadukiem, z dodaniem uwag praktycznych. Pp. I, 9.

2. Krótkie uwagi nad obłąkaniem umysłu. Pp. II. 35.

3. Uwagi praktyczne nad obłąkaniem umysłu, zebrane przez lekarza przy domu obłąkanych w Wilnie. Pp. III. IV. 165.

4. Opisanie obłąkania pod postacią pychy (*monomania ex superbia*). Pp. V. 101.

Muhrbeck dr. Leczenie obłąkania pijaków. Dmf. III. 614.

5. *Choroby przyrządu oddychania.*

Adamowicz. O krupie prawdziwym i fałszywym. Pp. I. 4.

Frank Józef. O chorobie zwanéj koklusz. Dmf. I. 375.

Porcyanko. Przykład suchot płucnych (*phthisis pulmonalis*) z nadzwyczajnemi symptomatami. Dmf. III. 20.

Rymkiewicz. O kaszlu symptomatycznym, pochodzącym z cierpień wątroby. Dmf. II. 274.

Śniadecki Jędrzéj. Postrzeżenie, tyczące się sposobu leczenia, tak nazwanego krupu czyli zapalenia krtani. Dmf. III. 1

Towiański Ludwik. O leczeniu poczynających się suchot płucnych podfosforanem wapna. Pp. V. 68.

Wikszemski Stanisław. Doświadczenia robione w Wenecyi z hypophosfitem sody i wapna w leczeniu suchot płucnych przez Dra Hiacynta Namiasa. Tłomaczenie z włoskiego. Pp. V. 75.

6. *Choroby serca i naczyń.*

Frank Józef. Niektóre postrzeżenia, ściągające się do chorób serca, worka sercowego i aorty. Pl. II. 78.

Homolicki Michał. Historyja zrośnięcia serca z otaczającym go workiem i polipu w lewych jego próżnościach. Pl. I. 234.

Krimer Dr. Choroby serca z samogwałtu powstające. Dmf. III. 155.

Lobenwein J. A. O rozszerzeniu serca i o anewryzmie arteryi aorty. Pl. II. 280.

Mianowski Mikołaj. 1. Historyja anewryzmatu aorty lędźwiowéj. Pl. I. 191.

2. Postrzeżenie rozszerzonego łuku aorty śmiercią ukończonego. Dmf. I. 77.

Roeser. Zapalenie serca w postaci tańca ś. Wita. Dmf. III. 156.

Rymkiewicz Feliks. 1. Niektóre postrzeżenia, ściągające się do chorób serca, worka sercowego i aorty. Dmf. I. 573.

2. Postrzeżenia choroby serca rozwiniętéj zaraz po przebytym reumatyzmie gorączkowym. Dmf. II. 275.

7. *Choroby przyrządu trawienia.*

Homolicki Michał. O skrzepłościach kamiennych, tworzących się w kanale kiszkowym człowieka, postrzeżenia I. F. MECKEL'a. Dmf. I. 251.

Kurzątkowski Józef. Postrzeżenie zapalenia kiszki grubéj *colon* zwanéj. Pl. II. 145.

Rymkiewicz. 1. O zwężeniu żołądka w części jego środkowéj, postrzeżenie p. PALMER'a. Dmf. I. 667.

2. O bólu żołądka. Dmf. II. 204.

3. O zapaleniu powolném kanału kiszkowego. Dmf. II. 276.

8. *Choroby przyrządu moczo-płciowego.*

Chardon. Leczenie rzeżączki. Dmf. III. 615.

Frank Józef. O wyrośli grzybowatéj pęcherza moczowego. Pl. II. 276.

Graham. Sposób leczenia rzeżączki i upławów białych za pomocą siarczanu cynku. Dmf. III. 314.

Śniadecki Jędrzéj. 1. O zatrzymaniu uryny z przyczyny kamienia jednéj tylko nerki. Pl. I. 167.

2. Szczególny przypadek zatrzymania uryny (*ischuria*) podany przez Dra KAROLA HASTINGS. Dmf. III. 248.

9. *Moczówka.*

Adamowicz. O chorobie zwanéj *diabetes*. Pp. II. 88.

Rymkiewicz. Uwagi niektóre nad leczeniem choroby *diabetes* zwanéj. Dmf. II. 272.

10. Kołtun.

Adamowicz. 1. Uwagi o kołtunie mianowicie w Pińszczyznie. Pp. II. 26.

2. O rozprawach konkursowych. Pp. V. 143.

Kaczkowski Karol. Historyja kołtuna. Dmf. I. 232.

Rymkiewicz. Niektóre postrzeżenia, ściągające się do choroby kołtunowéj z uwagami nad jéj naturą. Dmf. II. 352.

Świderski K. Treść monografii: Wiadomość o kołtunie w Lubelskiem, przez D-ra L. Krzyżanowskiego do Towarzystwa nadesłanéj. Pp. V. 164.

X. Medycyna zewnętrzna.

1. Sprawozdania kliniczne.

Porcyanko K. *Observationes ex actis Instituti Clinici Chirurgici Vilnensis depromptae.* C. 251.

2. Owrzodzenie, ropienie, zgorzel, oparzenia.

Kurzątkowski Józef. Postrzeżenie otoku udowego (*abscessus femoris*). Pl. II. 141.

Larrey. Sparzelizny. Dmf. III. 617.

Moszyński Julian. Historyja gangreny w gardle ukończonéj wyzdrowieniem. Pp. V. 94.

Porcyanko K. Sposób użycia plastrów lepkich do gojenia wrzodów. Dmf. I. 568.

Rymkiewicz. Postrzeżenie o wyrzucie pryszczowatym, podobnym do wenerycznego, uleczonym bez użycia żywego srebra. Dmf. I. 663.

Thomas I. Simons. Użycie *acidi pyrolignosi* w gangrenie, wrzodach gangrenowych i tak zwanym *fungus haematodes.* Dmf. III. 617.

3. Nowotwory.

Niszkowski Jan. O polipach, wyrastających w kiszce odchodowéj. Pl. I. 208.

4. *Akiurgija i desmurgija.*

Amusat dr. Sposób tamowania krwotoku po operacyach za pomocą skręcania arteryj przeciętych (*torsion des artères*). Dmf. III. 318.

Pelikan W. Wiadomość o narzędziach chirurgicznych ostrych z metalu Wooz robionych. Dmf. I. 117.

5. *Choroby naczyń i nerwów.*

Pelikan Wacław. 1. Historyja guza arteryjno-krwistego (*aneurisma*) arteryi grzbietowéj członka męzkiego. Pl. II. 156.

2. Trzy przykłady przewiązania arteryj większych. Dmf. I. 28.

3. O uleczeniu obrzękłości arteryjno-krwistéj kolanowéj (*aneurisma popliteum*) za pomocą uciskania. Dmf. I. 215.

4. O zapaleniu żył (*phlebitis,venarum inflammatio*). Dmf. II. 21.

5. Przykład przewiązania arteryi biodrowéj zewnętrznéj, z przyczyny obrzękłości arteryjno-krwistéj udowéj. Dmf. II.

Rymkiewicz. O poznawaniu i leczeniu choroby hemoroidalnéj. Dmf. II. 246.

6. *Choroby głowy i szyi.*

Pelikan Wacław. 1. O kamieniach łzowych (*dacryolithos*). Dmf. I. 237.

2. O pożytku szwu gwoździstego (*sutura clavata*) przy operacyi wargi zajęczéj. Pl. II. 51.

Porcyanko Konstanty. O zebraniu się chronicznem wody w głowie (*hydrocephalus chronicus internus*) za pomocą operacyi przez Lizars'a leczonėm. Dmf. I. 635.

7. *Choroby przyrządu oddechowego.*

Pelikan Wacław. Przykład rozcięcia krtani i rurki powietrznéj. Dmf. I. 28.

Wells Tomasz. Ropa w piersiach. Pp. II. 89.

8. *Choroby przyrządu trawienia.*

Czermiński Walenty. Dwa przykłady przepukliny pępkowéj, uleczonéj za pomocą przewiązania struną. Dmf. II. 217.

Grabowiecki Józef. Historyja fistuły żołądkowéj, Pl. I. 212.

Porcyanko K. Uwagi nad postrzeżeniami doktora Czermińskiego, Dmf. II. 222.

Przepuklina muskularna, Dmf. III. 476.

Turffel. Przepuklina Dmf. III. 616.

9. *Choroby przyrządu moczopłciowego.*

Home Everarde. Postrzeżenia praktyczne i patologiczne nad leczeniem choroby gruczołu prostaty, tłumaczenie J. Franka, Dmf. I. 616.

Korzeniewski Józef. O wycięciu macicy, Dmf. III. 198, 372 i 504.

Larrey. Leczenie zbrzękłego jądra po rzeżączce, Dmf. III. 164.

Moszyński Julian. O leczeniu zapalenia jądra (*orchitis*), Pp. I. 72.

Porcyanko K. 1. Historyja polipa macicy, Dmf. I. 410.

2. Przykład świdrowania kamienia sposobem Civiala, Dmf. III. 495.

3. Sposób użyty przez P. Viguerie do wydobycia kawałka kateteru elastycznego, załamanego w kanale urynowym. Dmf. III.

Vizzini Antoni. O wyjściu dobrowolném kamienia urynowego, przez międzykrok Pl. I. 232.

Pravaz. Nowo wynaleziony zgięty Lithontryton, Dmf. III. 476.

Rymkiewicz. O kamieniach urynowych, Dmf. I. 296.

10. *Choroby przyrządu ruchowego.*

Adamowicz. O przypadkowém skrzywieniu się, niezupełnem złamaniu kości u dzieci, Pp. I. 82.

Colombat. Nastawienie kości udowéj zwichniętéj, Dmf. III. 618.

Heiberg dr. Leczenie skrzywienia stosu pacierzowego, Dmf. III. 164.

Moszyński Julian. Historyja zapalenia pęcherza urynowego, Pp. V. 57.

Porcyanko K. Przykład powrotu ramienia wywichnionego do stawu za pomocą samych muskułów, Dmf. III. 37.

Rymkiewicz Feliks. Postrzeżenie p. Wardropa ściągające się do niektórych chorób palców rąk i nóg, Dmf. I. 651.

Thielmann dr. O sposobie ułatwiającym gojenie się złamanych kości, Pp. I. 84.

Wtzelka Franciszek. Opisanie skutków ze złamania kości przedramieniowéj nastałych, Pl. II. 97.

11. *Choroby zębów.*

Adamowicz. Nowo zalecone lekarstwa od bólu zębów, Pp. I. 108.

Barankiewicz Maciéj. O niebiezpiecznym krwotoku po wyrwaniu zęba trzonowego postrzeżenie, Pl. I. 228.

Pelikan Wacław. Historyja narośli mięsnéj dziąseł zrakowaciałéj (*epulis cancrosa*), Pl. II. 289.

12. *Choroby uszu.*

Frank O płynieniu materyi z uszu, Dmf. I. 243.

Porcyanko K. Traktat o chorobach ucha i słuchu przez J. G. M. Itarda. Wyciąg, Dmf. III. 57, 224 i 561.

Uwagi nad przebiciem błony bębenka w uchu, Dmf. III. 257

13. *Choroby oczu.*

Adamowicz. 1. Szczególna choroba wzroku (*chromatopseudopsia*), Pp. I. 7.

2. Jasna ślepota od zepsutego zęba, Pp. III. IV. 156.

Bernard Paweł. Nowy sposób leczenia fistuł łzawych, Pp. I. 110.

Pravaz. O zyzowatości, Dmf. III. 618.

Użycie tynktury wyskokowéj Galbanu w chorobach oczu, Dmf. III. 316.

14. *Choroby skóry.*

Adamowicz. Zapobieganie i leczenie nacisków u nóg, Pp. III. i IV. 163.

Frank Józef. Historyja prawdziwego trądu razem z kołtunem w jednéj i tejże saméj osobie, Pl. II. 151.

Lobenwein Jan Andrzéj. O pasku przechodzącym (*zoster migrans*) postrzeżenie, Pl. II. 240.

Rymkiewicz. Wiadomość o dziele H. A. Struve pod tytułem: *Synopsis morborum cutaneorum secundum classes, genera, species et varietates*, Dmf. III. 406.

15. Syphilis.

Adamowicz. Leczenie zwane arabskie choroby syfilitycznéj trzeciorzędowéj, Pp. II. 58.

Dierbach. Lekarstwa roślinne w chorobie syfilitycznéj w czasach dawnych i teraźniejszych jeszcze używane, Dmf. III. 160 i 307.

Frank Józef. O szczególnéj postaci choroby wenerycznéj, Dmf. II. 109.

Porcyanko K. 1. O użyciu niedokwasu czerwonego żywego srebra (*mercurius praecipit.*) i siarczyku antymonu w chorobie wenerycznéj, Dmf. I. 84.

2. Przykład wrzodu po szankrze uporczywego, który przysypywaniem proszku z soku makowego (*opium*) został uleczony, Dmf. I. 228.

Rymkiewicz. O rozmaitych odmianach choroby syfilitycznéj i o gatunku jéj fałszywym, przez niektórych zwanym, Dmf. II. 164.

Vere Delisle. Leczenie choroby wenerycznéj u dzieci, Dmf. III. 616.

XI. Choroby kobiece. Położnictwo. Choroby dzieci.

1. Choroby kobiece.

a) Choroby jajnika.

Chrysmar dr. Wycięcie jajeczników, Dmf. III. 316.

Frank Józef. Opisanie tumoru jajecznika lewego, Pl. I. 221.

Rymkiewicz. O chorobach jajeczników, Dmf. II. 185.

b) Choroby macicy.

Barankiewicz Maciéj. O womicie czarnym i macicy w guzy skostniałéj porosłéj, Pl. II. 300.

Kowalski Józef. Historyja polipu macicznego, Pl. I. 263.

Seyfert Andrzéj. Przypadek krwotoku macicznego, Pl. II. 333.

Ważyński Julian. O opadnieniu macicy, Pp. III. IV. 215.

2. *Położnictwo.*

a) w ogólności.

Barankiewicz M. O szczególnych własnościach główmicy żytniéj (*secale cornutum*) w przypadkach ciężkiego rodzenia, Pl. II. 164.

Berndt prof. Sposób leczenia obłąkania umysłu u położnic, Dmf. III. 320.

Dewees dr. O użyciu główmicy żytniéj (*secale cornutum*), Dmf. III. 319.

Graefe dr. Szczegóły niektóre tyczące się operacyi cesarskiéj, Dmf. III. 317.

Maccler, Płód prawdziwy płodem fałszywym (*mola*) objęty, Dmf. III. 477.

Mianowski M. O prawach i zaszczytach niewiast brzemiennych, tudzież o ich obowiązkach, Pl. II. 197.

Moszyński. Zastąpienie przez zwężoną pochwę, operacyja w czasie porodu, szczęśliwe jéj zejście i uwagi nad tém praktyczne, Pp. V. 83.

Ramoszyński Wilhelm dr. med. O tępym haku Braun'a, Pp. V. 90.

b) Ciąża.

Moszyński Julian. Ciąża mniemana (*graviditas putativa*), Pp. I. 68.

Siewrók Ludwik. *Graviditas extra uterinae, plus quam biennis, historia*, C. 291.

c) Poród.

Lobenwein J. A. O stanie ciemion pobocznych głowy podczas urodzenia, Pl. I. 251.

Mianowski M. 1. Przypadek pękniętéj podczas porodu macicy, Pl. II. 257.

2. Uwagi nad dobywaniem miejsca niewieściego przy porodzie, Dmf. II. 6.

Mojon dr. Sposób ułatwiający wyjście miejsca niewieściego, Dmf. III. 165.

Moszyński J. 1. Poród ukończony za pomocą kleszczy, Pp. II. 79.

2. Poród trojga dzieci razem czyli trojniaków (*trimelli*) Pp. II. 85.

Szultze. Poród w letargu, Pp. II. 87.

Walicki Lucyan. Przykład odklejenia miejsca od macicy, przez wpędzenie do sznurka pępkowego wody octem zaprawionéj, Dmf. III. 519.

d) Połóg.

Latour. Krwotoki z macicy poporodowe, Dmf. III. 619.

3. *Choroby dzieci.*

Adamowicz. O zapaleniu błony pęcherzyków płucnych u dzieci, Pp. I. 1.

Lobenwein J. A. O zapaleniu płuc u nowonarodzonych, Pl. I. 118.

O zapaleniu niezaraźliwem błony klejowatéj części płciowych u dzieci, Dmf. II. 126.

Rymkiewicz. O zapaleniach wewnętrznych u dzieci, w szczególności o zapaleniu płuc, kiszek i wątroby, Dmf. II. 263.

O leczeniu choroby angielskiéj na wyspie Zante, Dmf. II. 281.

O sposobie poznawania chorób dziecinnych, Dmf. III. 121.

XII. Farmacyja. Farmakologija. Toksykologija i balneologija.

1. *Farmacyja.*

Aparat do parowania Ekstraktów, Pf. I. 129; Pf. II. 565.

Ostrzeżenie przeciw jadowitéj własności kwasu szczawiowego, Pf. II 510.

Opisanie mozdzierza do zdrobnienia mocno działających lekarstw, Pf. II 75.

O użytkach z krzewiny berberysowéj, Pf. II 427.

Oczyszczenie oleju rzepakowego lub konopnego, Pf. II. 433 i 435.

Oleum empyreumaticum Chaberti, Pf. II 565.

Ostrzeżenie względem opium. Opium fałszowane, Pf. II 154.

Odmiany koloru żywicy Gwajaku przez mąkę pszenną, Pf. II 461.

O działaniu sulimy na mąkę pszenną, Pf. II 462.

Poprawiony sposób robienia kwasu fosforycznego Pf. I 69.

Plaster z winianem potażu antymonialnym, Pf. I 78.

Porównanie rozmaitych wag medycznych, Pf. I. 237.

Pagenstecher. Nowy sposób robienia preparatu *antimonium diaphoreticum* zwanego, Pf. I 476.

Nowy na miedź bardzo czuły reagens, Pf. I 483.

Postrzeżenie o powstawaniu gazu wodorodnego siarczystego w miksturach, Pf. I 545.

Pappengutt. Aparat do destylacyi, Pf. I. 485.

Pettenkofer. Reagens na opium, Pf. I 484.

Peschier. Sposób wyśledzenia potażu w solach i dekokcyjach roślinnych, Pf. I 480.

Pelletier. Wiadomość o pierwiastku nowo odkrytym w korze peruańskiéj, Pf. II 190.

Postrzeżenie fałszywego gatunku Kolumbo, Pf. II 66.

Poprawiony sposób robienia preparatu *spiritus nitri dulcis*, ażeby przez dłuższe stanie własności kwasu nie nabierał, Pf. II 463.

Poutet. Sposób doświadczenia oliwy fałszowanéj olejami z nasion, Pf. II 466.

Planche i Boullay. Sposób robienia mydła siarczanego wydoskonalony Pf. II. 468.

Rozkład occianu potażu przez saletran srebra, Pf. I 329.

Rink. O wprowadzeniu w użycie lekarskie kwasu mrówczanego, Pf. I 194.

4. O skróconym sposobie robienia ciastka zygmarkowego, (*pasta de althea*), Pf. I 188.

5. Niektóre doświadczenia z badyjanem, czyli anyżem gwiazdkowym, Pf. I 338.

6. O kwasie wodosinnym, o preparatach z niego i destylacyi oleju lotnego z migdałów gorzkich, Pf. II 529.

7. Rzecz o kwasie drzewnym (*acidum pyrolignosum*), Pf. II 286.

Smithson Tennant. Sposób odbywania podwójnéj destylacyi za jednym ogniem, Pf. I 226.

Schuster. Narzędzie do mierzenia kropel, czyli kroplomierz, Pf. I 234.

Sachs. Rozbiór migdałów gorzkich i słodkich we względzie porównania części ich składających, Pf. II 207.

Stoltze. Nowy i tani sposób oczyszczania saletry, Pf. II 255.

Seba Albert. O różnych odmianach cynamonu ceylońskiego, Pf. II 382.

Sposób robienia wodosinianu siarczystego żelaza, Pf. II 216.

Sztuczne kąpiele siarczane, Pf. II 225.

Sposób odkrycia wyskokiem fałszowanych olejków lotnych, Pf. II. 542.

Sok porzeczkowy mogący cytrynowy zastąpić, Pf. II 431.

Sposób robienia indychtu z Urzetu siniła (*Isatis tinctoria*), Pf. II 145.

Sposób robienia drogiéj farby z karminu, Pf. II 477.

Trommsdorf. Nowy i najkrótszy sposób robienia plastru blejwasowego, Pf. I 81.

Reagens bardzo czuły na alkali, Rf. I 482.

Rozbiór kubeby Pf. II 512.

Tross C. O nowym preparacie porostu islandzkiego, Pf. I 119.

Thomson. Rozbiór cyny pochodzącéj z różnych fabryk kornwalskich, Pf. I 326.

Trautwein. Sposób robienia kamienia piekielnego, czyli stopionego saletranu srebra, Pf. I 330

Tritton Henry. Opisanie poprawionego aparatu do destylacyi, Pf. I 228.

Trzcina mniejsza (*arundo calamagrostis*), Pf. I. 554.

5. O rozkładzie emulsyi z migdałów słodkich z uwagami nad migdałami gorzkiemi, Pf. I 189.

6. O postrzeżeniu p. Ilisch, Pf. I 156.

7. Nowy sposób robienia siarczanu chininy, Dmf. I 144.

8. Początek wyrazu *Calomel*, Dmf. I 157.

9. Źródło oleju skalnego i sposób jego oczyszczania (*ol. petrae)*, Dmf. I 158.

10. Szczególna własność liści niektórych roślin, że peryjodycznie w pewnych czasach kwas zawierają, Dmf. I 161.

11. Doświadczenia w celu wydobywania strychniny, Dmf. I. 314.

12. Łatwy sposób proszkowania Kilczybera, Dmf. I 321.

13. O jodynie w gąbce morskiéj, Dmf. I 323.

14. Oleje lotne, Dmf. I 326.

15. Masa krystaliczna w kwasie siarczanym angielskim Dmf. I 330.

16. Fałszowanie rośliny *rhododendron chrysanthum*, Dmf. I 333.

17. Sposób robienia kwasu wodosinnego, Dmf. I 334.

18. Nowe preparata żywego srebra, Dmf. I 344.

19. O doświadczeniu siarczyku antymonu skażonego arszenikiem, Dmf. I 346.

20. Cukier z korzeni perzu przez p. Pfaff'a otrzymany, Dmf. I 347.

21. Sposób hartowania szkła, aby każdą zmianę temperatury bez pęknienia wytrzymało, Dmf. I 349.

22. Sól amoniacka naturalna w Tartaryi, Dmf. I 350.

23. Nowy sposób oddzielenia chininy od cynchoniny, Dmf. I. 495.

24. Rozbiór chemiczny kory chinowéj kartageńskiéj, Dmf. I. 497.

25. Rozbiór chemiczny kory pod nazwiskiem china nowa znajoméj, Dmf. I 503.

26. Doświadczenie chemiczne z chiną *sancta lucia*, Dmf. I 509.

27. Sposób robienia sztucznéj wody selterskiéj, Dmf. I 523.

28. Korzystny sposób robienia solnika żywego srebra, Dmf. I. 524.

29. Główki makowe (*capita papaveris*), Dmf. I 528.

30. Sposób zachowania kwiatów suszonych, Dmf. 1 530.

31. Wino palmowe, Dmf. I 551.

32. Sposoby robienia atramentu pisarskiego, Dmf. I 682.

33. Nowe postrzeżenia, że siarczyk antymonu z wielu bardzo kopalni brany równie jak i preparata z niego, ledwo nie zawsze arszenik zawierają, Dmf. II 145.

34. Okólnik do wszystkich aptek od rządu Księstwa Lipeńskiego w Niemczech rozesłany, w rzeczy tyczącéj się sposobu robienia winianu potażu antymonialnego (*tartarus emeticus*) przez krystalizacyję, Dmf. II 154.

35. Sposób robienia soków zgęszczonych, przez P. C. H. Schütz, Dmf. II 156.

36. Poprawione sposoby oddzielenia cynchoniny od chininy, Dmf. II 159.

37. O fałszowaniu pieprzu angielskiego (*semina amomi*), Dmf. II 163.

38. Fałszowanie korzeni cykoryi jadowitemi korzeniami blekotu, Dmf. II 166.

39. Skażenie lub fałszowanie ałunu magnezyją, Dmf. II 168.

40. Skrócony sposób doświadczenia siarczanu magnezyi, czyli nie ma przymieszonéj soli glauberskiéj, Dmf. II 169.

41. Preparat złota Gozziego, Dmf. II 288.

42. Łatwy sposób skrystalizowania solnika wapna, Dmf. II 289.

43. Sposób robienia siarczyku żelaza, Dmf. II 290.

44. O skażeniu siarki, Dmf. II 292.

45. Reagens na alkali, Dmf. II 292.

46. Doświadczenie czynione nad wydobywaniem opium w Wielkiéj Brytanii, Dmf. II 597.

47. O nowym sposobie robienia kermesu z potażem kaustycznym, Dmf. II 612.

48. Nowy kroplomierz Greyner'a, Dmf. II 618.

49. O sposobie doświadczenia win fałszywych, Dmf. II 627.

50. Nowe odkrycia osobliwszéj własności suboxydu platyny u niedokwaszonego siarczanu platynowego i platyny metalicznéj, Dmf. II 630.

51. Późniejsze doświadczenia o rozpalaniu się platyny od gazu wodorodnego, Dmf. 637.

52. Doświadczenia czynione w tymże samym względzie przez Kastner'a, Dmf. II 639.

53. Kwas drzewny i rozmaite z niego preparata, Dmf. II 656.

54. Ostrzeżenie względem kwasu drzewnego, Dmf. II 658.

55. O ulotnieniu się olejów wonnych przez Buchner'a, Dmf. II 659.

56. Opisanie własności istoty krystalicznéj znalezionéj w olejku mięty pieprzowéj, przez P. Zadwoynia, Dmf. II 608.

57. Sposób robienia przysaletranu żywego srebra amoniakalnego, P. Stoltze, Dmf. II 682.

58. O solniku wapna, sposobie robienia i wielorakiem jego użyciu, Dmf. III 390.

Zadwoynia F. 1. Wiadomość o ilości otrzymującéj się z niektórych świeżych produktów roślinnych po ich wysuszeniu, Pf. I 157.

2. Sposób robienia balsamu opodeldok, Pf. II 233.

3. Niektóre próby czynione z wodą źródlaną w Plissie, Pf. II 424.

2. *Farmakologija.*

Adamowicz. Krótkie uwagi o herbacie, Pp. II 60.

(*Alcoronoqué*). Opisanie produktu pod nazwiskiem *alcoronoqué*, świeżo wprowadzonego w użycie lekarskie, Pf. I 7.

Alkornokowego drzewa opisanie, Pf. I 9.

Beral. Cukry lekarskie, Dmf. III 470.

Bernard Jakób. Wyjątek z rozprawy o użyciu węgla w sztuce lekarskiéj, Pl. I 274.

Brandes. Pierwiastek właściwy pietraszniku plamistego (*conium maculatum*), Dmf. III 159.

Cadet. O korze nowo wprowadzonéj w użycie *malambo* zwanéj, Pf. I 14.

Doniesienie o nowéj korze febrowéj *Toddalia* nazywanéj, Pf. I 11.

Dierbach. Użycie lekarskie kombinacyi sinka z alkalami i metalami, Dmf. III 471 i 612.

Frank Ludwik. Wiadomość o skutkach pieprzu pospolitego (*piper nigrum*), przeciwko febrze, Pf. II 328.

G. Obywatel. O własnościach niektórych owadów chrząszczowych, uśmierzających bóle zębów, Pf. I. 160.

22. Wiadomość o nowym pierwiastku piperynie z pieprzu zwyczajnego, Dmf. I 152.

23. Kwas kameryjowy, Dmfc. I 152.

24. Pierwiastki z roślin narkotycznych, Dmf. I 155.

25. Lupulin, pierwiastek działający w chmielu, Dmf. I 100.

26. Olej bursztynowy i olej zwierzęcy Dypella, Dmf. I 327.

27. Cukier ołowiany, Dmf. I 328.

28. *Gummi amoniacum*, Dmf. I 337.

29. *Gummi galbanum*, Dmf. I 339.

30. *Semina Adiowäen*, Dmf. I 341.

31. *Coculi indici*, *radix columbo*, Dmf. I 342.

32. *Lapis infernalis*, Dmf. I 345.

33. Solnik i occian żelaza, Dmf. I 348.

34. *Grana Tilli*, Dmf. I 349.

35. Wiadomość o roślinach cudzoziemskich, z których różne produkta są używane w celu lekarskim przez K. Sprengel'a prof. w Halli podana, Dmf. I 335.

36. Nowsza wiadomość o drzewie storaxowém, wydającém storax płynny, Dmf. II 131.

37. Chinininchа, nowy produkt zastępujący korę peruańską, Dmf. II 141.

38. *Chelone glabra*, Dmf. II 143.

39. *Trillium erectum cerruum*, Dmf. II 143.

40. Nowe drzewo sasafrasowe na wyspie Sumatra, Dmf. II 144.

41. *Akyjary* nowy gatunek gumy, Dmf. II 144.

42. Uwagi nad wyborem kory peruańskiéj, jéj rozbiorem i preparatami, Dmf. II 577.

43. Badania o własnościach i użyciu lekarskiem blekotu pospolitego, czynione w szpitalu miłosierdzia w Paryżu, przez profes. Fouquier, zebrane i ogłoszone przez D-ra Ratier, Dmf. II 589.

44. Wiadomość o gatunkach opium w Europie wyrabianych, Dmf. II 594.

45. Wiadomość o nowém lekarstwie przeciw glistom i robakom, Dmf. II 620.

46. Głównica żytnia (*secale cornutum*), Dmf. II 663.

Żiż B. (w Monachium), o fałszowaniu korzeni mlecznicy gorzkiéj (*polygala amara*), Pf. I 172.

3. Balneologija i klimatoterapija.

Adamowicz. 1. O wodach morskich, Pp. III IV 105.

2. O kąpielach morskich, Pp. III IV 110.

3. Teoryja wód mineralnych podług p. Van den Corput, Pp. III IV 113.

4. Liczba źródeł mineralnych podana przez p. D-ra Koppstadt w Rhiedt, Pp. III IV 118.

5. O wodach mineralnych w gubern. Kowieńskiéj, Pp. III. IV 119.

6. O wodach lekarskich sztucznych, Pp. III IV 126.

7. Krótkie wiadomości o wodzie mineralnéj w Kemmern w Inflantach, Pp. III IV 139.

8. O wodach druskienickich, K. W. 1840, 46.

9. O kąpielach morskich w Croisie, K. W. 1861, 56 i 62.

Bobrowski. Mineralne wody w Druskienikach, K. W. 1861, 67—73.

Korewa A. Woda mineralna Birsztańska uważana pod względem lekarskim, Pp. V. 277.

Kuszewicz Justyn. O wodach w Stokliszkach, Pp. III IV 129.

Moszyński Julian. Postrzeżenie lekarsko-praktyczne o działaniu wód druskienickich O. 1846 II 3.

Narbutt Teodor. Wiadomość o źródłach słonych w Litwie. O. 1845 I 17.

Pilecki Jan. 1. Postrzeżenie praktyczne lekarskie o działaniu wody druskienickiéj. O. 1845 II 3.

2. O wodach druskienickich, K. W. 1860, 35 36; 1861, 35 i 36.

Pribil. O wodach mineralnych kaukazkich i georgiańskich, Pf. I 366.

Renier Anicety. 1. Wody mineralne Birsztańskie, Pp. V 263.

2. Uwagi lekarsko-praktyczne nad działaniem wód mineralnych w Birsztanach. O 1844, VIII 5.

3. O mineralnych wodach Birsztańskich, K. W. 1860 43.

Syrokomla. List o wodach birsztańskich, K. W. 1860, 66, 67; 1861 41.

Wolfgang Jan. Wiadomość o wodach selcerskich szląskich, Pl. II 62.

Wolfgang Ksawery. 1. Ogólne postrzeżenia praktyczne o sposobie działania druskienickiéj mineralnéj wody na rozmaite cierpienia, O. 1844, III 5, VI 5.

2. Postrzeżenia lekarskie nad działaniem wody mineralnéj druskienickiéj w cierpieniach paralitycznych, O. 1845 IV 3, VI 3 VII 3.

4. Toksykologija.

Dwa przykłady nagłéj śmierci od użycia kwasu wodosinnego wewnątrz jako lekarstwa, Dmf. II 103.

Mayera Franciszka uwagi nad środkami podanemi przez P. Orfila przeciw użytym truciznom, Pf. II 472.

O nowym sposobie odkrycia trucizn w płynach kolorowych, przez Orfil'a, Pf. II 473.

Otrucie dziewięciorga dzieci rośliną zwaną *aethusa cynapium*, Dmf. III 324.

Środki zapobiegające szkodliwemu działaniu niektórych alkaloidów, Dmf. III 326.

Wolfgang J. O śledzeniu otrucia, Dmf. I 164.

XIII. Medycyna sądowa. Policyja lekarska.

1. Medycyna sądowa.

Adamowicz. 1. O śledzeniu plam pod względem lekarsko-sądowym, Pp. I. 85.

2. O sińcach pod względem lekarsko-sądowym, Pp. I. 99.

3. Rozróżnienie krwi ludzkiéj od zwierzęcéj pod względem lekarsko-sądowym, Pp. III. IV. 159.

4. O zapobieganiu grzebania żywych, Pp. V. 112, (ob. Policyję.

Bernard Jan. Myśli o możności zapładniania mężczyzn *hypospadiaci* zwanych we względzie sądowo-lekarskim, Pl. II. 313.

Frank Józef. O jednym przypadku śmierci nagłéj postrzeżenie, Pl. II. 45.

Lobenwein J. A. O przyczynach i znakach uduszenia od wyziewu żarzących się węgli, Pl. I. 145.

O niepewności znaków śmierci z utonienia, Pl. II. 265.

O nadsolniku żywego srebra (*merc. sublim. corros.*) we względzie medycyny sądowéj, Pf. II. 475.

Próba na arszenik, Dmf. III. 166.

Śniadecki Jędrzéj. O przypadkach pozornéj śmierci i sposobach przywracania tak obumarłych osób do życia. Dw. 1805, III. 487; 1806 IV. 25, 110.

Wolfgang. Osobliwsze zdarzenie przywrócenia do życia utonionego przez P. Locwood w Smith Newhawem, Dmf. III. 678.

2. *Policyja lekarska.*

Epidemiczna choroba od użycia skażonéj soli kuchennéj w pokarmach, Dmf. III. 323.

Kuchenbecker. Projekt o założeniu osobnych składów materyjałów lekarskich, Pf. II. 453.

Lista farmaceutów, do których rozesłano okólnik z wyrażeniem miast, w których utrzymują apteki, Pf. I. 270.

Niebezpieczne skutki wodociągów ołowianych, Dmf. III. 166.

O egzaminach urzędników aptekarskich, Pf. I. 147, 258 i 391.

Ogłoszenie ministra spraw wewnętrznych Cesarstwa Rossyjskiego, względem dostarczania rychłéj pomocy dotkniętym cholerą, Dmf. III. 478.

O powinnościach pomocników w aptekach, uwagi P. Trommsdorf'a Pf. I. 398.

O stanie uczonym farmaceutów, Pf. I. 147.

O szkodliwości obić papierowych w pokojach ze względu na farby K. W. 1863, 114 i 115.

O ustawie przepisującéj informacyje dla lekarzy postępowania przy śledzeniu sądowém różnych zdarzeń chemicznych Dmf. III. 167.

O użyciu solniku wapna (*chlorure de chaux*), do oddalenia swądu z ciał zmarłych, gnijących, Dmf. III. 573.

Parent du Chatelet. O wpływie fabryk tabacznych rozmaitych na zdrowie w nich znajdujących się osób, Dmf. III. 321.

Pariset dr. Preparata chloru p. Labarraque, jako prezerwatywa od dżumy, Dmf. III. 322.

Postanowienie względem aptek w Hanowerze, Pf. II. 322.

Przełożenie ministra oświecenia o tych, co mają świadectwa szkoły lekarskiéj warszawskiéj, Pf. I. 518.

Towiański Ludwik. O zarządzie lekarskim na drogach żelaznych, K. W. 1860.

Ukaz o spirytusie, Pf. I. 147 i 260.

Ukaz o postanowieniu nowéj płacy i innych wygód dla urzędników medycznych, farmaceutycznych i weterynarnych w służbie wojenno-lądowéj zostających, Pf. I. 518.

Układ warunków, pod jakiemi przyjmowani i utrzymywani są pomocnicy czyli subjekci w aptekach wileńskich, Pf. II. 316.

Wolfgang. Okólnik do wszystkich aptek od rządu księstwa Lipeńskiego w Niemczech rozesłany, w rzeczy tyczącéj się sposobu robienia winianu potażu antymonialnego przez krystalizacyję, Dmf. II 154.

XIV. Geografija i statystyka lekarska.

Moszyński Julian. Troki pod względem zdrowia, Pp. II 1.

Adamowicz. 1. O wpływie miejscowości na niektóre choroby, Pp. II 14.

2. Postrzeżenia o chorobach w Pińszczyznie, mianowicie około Kożanogródka zdarzających się, Pp. II 17.

Hreczyna Tadeusz. List... lekarza skarbowego w mieście powiatowem Hiżydze na Kamczatce, pisany pod dniem 15 Lipca 1817 do profesora Józefa Franka w Wilnie, Pl. I 279.

XV. Historyja medycyny.

Adamowicz. 1. Kilka uwag o teoryi i pigułkach Morisson'a, Pp. II 70.

1. Nekrolog Jana Wolfgang'a, K. W. 1859, Nr. 40.
2. Ocenienie homeopatji dawniejszéj i nowszéj, Pp. V I.
3. O homeopatji, K. W. 1861, 55—58.
4. O lekarstwach tajemnych i uniwersalnych, O. 1845, V. 3.
5. Wspomnienie o doktorze Larrey, Pp. II 92.
6. *Caesarea Academia medico-chirurgica vilnensis*, C. 35.

Frank Józef. 1. O wpływie ducha systematu w medycynie, wyjątek z rozprawy P. Martin, Dmf. I 589.

2. Rzut oka na teraźniejszy stan medycyny praktycznéj, Dmf. I 1.

Gutt J. Rzecz o ważności farmacyi we względzie naukowo-politycznym z dołączeniem myśli o jéj podniesieniu, wyjątek z dzieła niemieckiego J. A. Buchner'a, Pf. II 119.

Homolicki P. Profes. Józef Frank (urywek), K. W. 1861, 25 i 26.

Kirkor A. H. Julijan Albin Moszyński, rzecz czytana na posiedzeniu Wileńskiéj komisyi archeologicznéj d. 11 Października 1857, przez... T. II 304.

Korewa Aleksander. Prelekcyja przedstawiająca leczenie i lekarzy raka, wyłożona w szkole lekarskiéj w Londynie, przez doktora Spenzer Wells, Tłomaczenie Pp. V 29.

Kuczkowski Tomasz. *Historia rei medicae publicae in Imperio Rutheno adumbratio*, C. 1.

Liczba uczniów i promocyje w fakultecie medycznym cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego, Dmfc. III 326.

Mianowski M. Wiadomość o życiu i pracach uczonych Jana Piotra Franka, czytana na publicznem posiedzeniu Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego dnia 15 Września r. 1822. Przytém rejestr dzieł i pisma Franka, Dmf. I 749 i 769.

Milikont. O Śniadeckich, K. W. 1860. 97.

Nekrologije: Acharius, Dmf. I 188.

Corvisart J. M., Dmf. I 368.

Ecker prof., Dmf. III 328.

Erhard Jan Gottlib, Dmf. II 342.

Fothergill Samuel, Dmf. II 343.

Giese Ferdynand, Pf. II 456.

Goercke Jan, Dmf. II 183.

Gooch dr., Dmf. III 621.

Grossi von prof., Dmf. III 328.

Gryzer Bartłomiej Paweł, Dmf. II 182.

Haller Albrecht, Dmf. II 342.

Harrach, Dmf. III 169.

Hartmann Filip Karol, Dmf. III 489.

Homolicki Michał, K. W. 1861 7.

JENNER EDWARD, Dmf. II 184.
KERN WINCENTY, Dmf. III 486.
LEONHARDI JAN GOTTLIB, Dmf. II 342.
LOBENWEIN JAN ANDRZEJ, Pf. I 296.
MACEWICZ MICHAŁ, Pf. I 422.
MAUNOIR, Dmf. III 621.
OSIANDER F. B., Dmf. I 368.
PELLETAN, Dmf. III 328.
RICHTER W., Dmf. I 558.
SCHLEGEL (von) FRYDERYK JUSTUS, Dmf. III 488.
SCHWEIGGER, Dmf. I 187.
VAUQUELIN prof., Dmf. III 170.
VIBORG, Dmf. II 342.
WEDEMEYER, Dmf. III 328.
WEINHOLD prof. Dmf. III 169.
WESTRUMB'a J. F., Dmf. III 368.
TROMMSDORFF FRYDERYK, Dmf. II 183.

Rymkiewicz. 1. Wykład nauki p. BROUSSAIS, Dmf. I 375. 2. O nauce HAHNEMANN'a, Dmf. III 78. 3. Teoryja włoska przeciwpobudzania, Dmf. III 227.

Tyszkiewicz Eustachy, FRYDERYK BACHSTROEM dr. med.. K. W. 1862, 88—90.

Wagner K. 1. O stanie farmacyi w Anglii, Pf. I 286. 2. O stanie farmacyi we Francyi, Pf. I 408.

Wiadomość o pierwszem dziele Anatomii i medycyny wydanem w języku tureckim w r. 1820, Dmf. I 549.

Wikszemski Stanisław. ADOLF ABICHT—nekrolog, K. W. 1860 i 62.

XVI. Towarzystwa lekarskie. Zakłady naukowe.

Ustawy Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, Pl. I V.

Szczegóły historyczne o Towarzystwie: I. Zaszczycenie Towarzystwa tytułem Imperatorskiego. II. Urządzenie wewnętrzne. III. Wydział farmaceutyczny. IV. Zmiany urzędników. V. Wybory nowych członków. VI. Członkowie zmarli. VII. Dary ksiąg od autorów. VIII. Obchód pamiątki urodzin JENNER'a wynalazcy wakcyny. Oda przez IGN. SZYDŁOWSKIEGO, Pl. II III—XLIV.

Wiadomość o lekcyjach dawanych w Akademii medyko-chirurgicznéj peterburgskiéj, w r. 1821, Dmf. I 360.

Wiadomość o lekcyjach dawanych w oddziale nauk lekarskich Uniwersytetu warszawskiego w r. 1823, Dmf. I 739.

Ustawy Towarzystwa lekarskiego warszawskiego utworzonego dnia 6 Grudnia 1820 r., Dmf. I 353.

Wiadomość o lekcyjach dawanych w oddziale nauk lekarskich Uniwersytetu wiedeńskiego w r. 1823, Dmf. II 177.

Wiadomość o lekcyjach dawanych w oddziale nauk lekarskich Uniwersytetu berlińskiego w r. 1823, Dmf. II 178.

Wiadomość o lekcyjach dawanych w oddziale nauk lekarskich w Paryżu, w r. 1823, Dmf. I 180.

Wiadomość o lekcyjach dawanych w oddziale nauk lekarskich Uniwersytetu dorpackiego, Dmf. II 339.

Wiadomość o lekcyjach dawanych w oddziale nauk lekarskich Uniwersytetu Halskiego, Dmf. II 340.

Wolfgang. Wiadomość o muzeum historyi naturalnéj w Królewskim ogrodzie w Paryżu, Dmf. II 672.

Adamowicz. 1. Wzmianka o obchodzie jubileuszowym pięćdziesięcioletnim w Cesarskiem Towarzystwie lekarskiem wileńskim, Pp. V 118.

2. Krótka wiadomość o czynnościach Cesarskiego Towarzystwa lekarskiego w Wilnie w r. 1857, T. W. 286.

3. Ogłoszenie *Accesit* d-rowi med. Feliksowi Studzienieckiemu w Tarnopolu, w Galicyi za rozprawę o kołtunie, K. W. 1859, 78.

4. Opis jubileuszu K. W. 1855, Nr. 99.

Moszyński Julian. 1. Wiadomość o czynnościach Cesarskiego Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, w r. 1843 Pp. I 100; w r. 1844, Pp. II 95; w r. 1845 Pp. III IV 245; w roku 1846 Pp. III IV 264.

2. Zakłady dobroczynne w Wilnie w czasach przeszłych i dzisiejszych, Pp. V 169.

3. Ogłoszenie rezultatu o konkursie kołtuna z trzech pierwszych lat i przyznanie *accesit* dokt. med. Studzienieckiemu za jedną z rozpraw K. W. 1859, Nr. 50.

Posiedzenia Towarzystwa lekarskiego wileńskiego (drukowano w Kuryerze Wileńskim); w r. 1860, NN. K. W. 22, 30, 34,

42, 74, 83, 92, 94 i 100; w r. 1861 NN. 5, 14, 24, 32, 40, 73. 82, 94 i 100; w r. 1862 NN. 7, 15, 24, 32, 40, 74, 82, 94 i 101; w r. 1863 NN. 7, 34, 42, 56, 120, 139 i 146; w r. 1864 NN. 7, 23, 37, 47, 61, 76, 83, 110, 124, 139 i 148.

Programma o kołtunie K. W. 1856, Nr. 14—17.

XVII. Weterynaryja.

Adamowicz. Zaraza bydlęca, K. W. 1860, 28.

Boussingault. O własnościach lekarskich uryny zwierząt roślinożernych, Pp. II 89.

Muyschel Karol. *De medecinae veterinariae intra illud temporis spatium, quod ab a.* 1825 *ad a.* 1835 *effluxit conditione et incrementis C.* 327.

Paszkiewicz. 1. O szczepieniu księgosuszu, K. W. 1860, 96. Karbunkuł. 2. Środki postępowania, K. W. 1864, 79.

XVIII. Rozmaitości.

Adamowicz. 1. O sztucznym śnie kataleptycznym, K. W. 1860, 6.

2. O rzadkiem dziele *Crescentyna* o gospodarstwie. O tworzeniu się bursztynu. O czaszkach pruskich.—Czytane na posiedzeniu komisyi archeologicznéj wileńskiéj, K. W. 1860, 83.

3. O spirytyzmie jako przyczynie obłąkania, K. W. 1863, 16.

4. O używaniu okularów, Pp. II 66.

5. O okularach, Pp. III IV 146.

Gałęzowski Ksawery. Korespondencyja z Paryża, Pp. V. 297.

Molenda E. dr. O nadużyciu polskich wyrażeń szczególniéj w medycynie, K. W. 1861, 71.

Renier A. 1. O handlu w Syberyi kością mamutową i o miejscach jéj znajdowania się, K. W. 1861, 72.

2. List o wściekłym wilku, który pokąsał 63 ludzi w powiecie słuckim, w majątku Ewangeliszczach, obywatela Rejtana, K. W. 1862, 52.

Rymkiewicz. 1. Wiadomość o dziele p. Scheu p. t. *Ueber Krankheits Anlagen der Menschen I. Th.* Wien 1821, Dmf. I. 677.

2. Wiadomość o materyjach zawartych w dziele pod tytułem: *Synopsis praxis medico-obstetriciae quam Mosquae exercuit* Guilielmas Michael Richter, wydanem w roku 1820 w Moskwie, Dmf. I 361.

3. Wiadomość o materyjach zawartych w 1-ym tomie dzieła pod tytułem: *Vermischte Abhandlungen aus dem Gebiethe der Heilkunde von einer Gesellschaft praktischer Aerzte*, wydanego w roku 1821, w Petersburgu, Dmf. I 366.

4. Wiadomość o materyjach zawartych w 2-im tomie Pamiętników Cesarskiego Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, wydawanym w r. 1821, Dmf. I 552.

Bauer Franciszek. Mikroskopiczne postrzeżenia nad śniegiem czerwonym, Pf. II 151.

Frank Józef. 1. Wyciąg krytyczny z dziennika medycyny praktycznéj Hufelanda, Dmfc. I 246.

2. Wyciąg krytyczny z rozmaitych dzienników, Dmf. I 464.

3. Wyciąg z roczników medycznych Imperyjum austryjackiego, wydawanych w r. przeszłym 1821, Dmf. I 628.

Śniadecki Jędrzéj. 1. Przemowa, Dmf. III V—XVIII.

2. O ogniu wszczynającym się w ciałach żyjących i o ich pogorzeniu, Dw. 1805, I 70.

Dzieła nowsze do chemii i farmacyi, tudzież farmakopei. Pisma peryjodyczne, Pf. I 145, 256; Pf. II 115, 449.

Odezwa recenzenta D. F., Pf. I 381.

Uwagi nad artykułem „łatwy sposób robienia solanu potażowego i t. d.“, Pf. I 382.

Recenzyje: Pf. I 512, 515; Pf. II 450.

Odezwa i postrzeżenia obywatela wołyńskiego nadesłane do wydziału farmaceutycznego, Pf. II 90.

Kilka słów do farmaceutów w Niemczech, Pf. II 433.

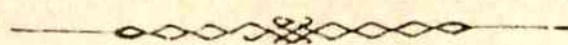
Postrzeżenia p. Żadwoynia w Głębokiem, Pf. II 140.

O kruszczu przypadkowie znalezionym w guberni podolskiéj. Wiadomość nadesłana od P. Wincentego Bielawskiego, aptekarza w Tulczynie, Pf. II 142.

Ostrzeżenie o korzeniach fałszywych sarsaparyli, Pf. II 143.

O sposobie użycia sarsaparyli, Pf. II 143.

Szkodliwy dodatek do piwa, Pf. II 146.



SPIS ALFABETYCZNY OSÓB I RZECZY.

WAŻNIEJSZE OMYŁKI.

Str.	*wiersz*	*jest*	*winno być*
Na karcie tytułowej		Października 1888	Października 1887.
7	2 od góry	przecięciowo	około
11	4 —	w rękopiśmiennych	rękopiśmiennych
40	3 —	wpuszczanie	wpuszczane
49	5 od dołu	dodatkowej płacy 15-tu 1000	dodatkowej płacy 1000
„	4 —	profesorom	15-tu profesorom
„	1 —	85500	86500
50	1 od góry	85500	86500
61	2 od dołu	Każdy winien	winien
68	4 —	o miejscu pobytu	o miejscu swego pobytu
70	19 —	powinny	i powinny
91	1 od góry	większych	niższych
118	10 —	Konstanty	Konstanty. 1.)
127	15 —	Bessier	Besser
144	25 —	Strojonowski	Strojnowski
„	29 —	Hauey	Haüy
158	Ostatni przypisku	(II. 20)	(II. 420)
160	1 od góry	Nawińsksi	Niwiński
185	11 od dołu	Biekiewicz	Bielkiewicz
195	21 od góry	oneruerun	meruerit
199	15 —	wracri pisateti	wraczy pisateli
200	9 od dołu	do	od
221	18 od góry	1779	1799.
233	2 —	sią	się
„	9 od dołu	1848	1850
248	3 od góry	którym	o którym
248	12 —	będąc,	będąc
260	1 od dołu	linico	clinico
270	3 od góry	polsku (charakterystyczną	polsku. (Charakterystyczną
„	14 —	do Wilna; wykłady	do Wilna). Wykłady
273	2 od dołu	Koniczyną	konicyną
282	5 —	rubli	dukatów
297	19 —	199	198
307	8 od góry	Barańskim	Baranieckim
„	10 —	studyjowuli	studyjowali razem
369	1 —	naszego	szerszego
417	8 od dołu	356	3—56
507	16 od góry	baweł	bawół
533	3 —	chwilowych	chwilowych

PODZIAŁ TREŚCI.

str.

B. Nauki lekarskie.

C. Nauki weterynaryjne.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Zakłady naukowe i pomocnicze.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Nauczający i słuchacze.



str.

CZĘŚĆ PIĄTA.

Towarzystwo lekarskie, jego prace i wydawnictwa.